

# Mączak Antonii - HISTORIA EUROPY

POD REDAKCJĄ  
ANTONIEGO MĄCZAKA

Wrocław Warszawa Kraków 1997

wydanie I

## Wstęp

Każdy autor czy zespół autorski podejmujący się przedstawienia dziejów Europy musi określić ramy chronologiczne i terytorialne, w jakich chce ująć ten rozległy i złożony temat.

Od czasu, gdy Zeus pod postacią byka porwał Europę, Europa w sensie geograficznym wielokrotnie zmieniała swe ramy. W każdej epoce ów termin znaczył co innego, inne przypisywano mu znaczenie merytoryczne i emocjonalne. Pierwotnie była to jedynie środkowa Grecja, później cała kontynentalna, zaś około 500 r. p.n.e. Grecy poczęli tak określać krainy rozciągające się poza strefą ich osadnictwa. W średniowieczu określenie to nie miało wielkiego znaczenia w porównaniu z terminem „Chrześcijaństwo”, rozumianym również w znaczeniu geograficznym. Było bowiem pozbawione ładunku emocjonalnego. Choć krzyżowcy rozszerzyli - na pewien czas - zasięg oddziaływania kultury europejskiej i europejskiego systemu władzy, to przecież nikt by nie przebywał wówczas gór czy mórz, by walczyć w imię, ideałów europejskich. Siedem wieków później - jakąż odmiana!

Gdy rankiem 21 października 1805 admirał Horatio Nelson klęknął na pokładzie okrętu liniowego „Victory” - a było to w pobliżu przylądka Trafalgar, na południowo-zachodnim skraju kontynentu - swą modlitwę ujął w takie słowa: „Daj, Wielki Boże, którego czczę, wielkie i sławne zwycięstwo mojemu Krajowi i dla dobra Europy jako całości...” Wyzwolenie Europy od „tyrana Bonapartego” było wówczas hasłem Brytyjczyków i odtąd ów termin geograficzny będzie jako hasło nieustannie nadużywany. Zwłaszcza w toku obu wielkich wojen XX wieku Europa stanie się sloganem najintensywniej eksploatowanym przez Rzeszę Niemiecką, tak za Wilhelma jak za Hitlera. Okres „zimnej wojny” i zacieśniania na Zachodzie międzynarodowej współpracy - gospodarczej, politycznej, militarnej wreszcie sprzyjał utożsamianiu Europy z krajami europejskiego Zachodu. Utożsamianiu, ale przez kogo? „Młodszy członkowie rodziny europejskiej” od dawna krzepili się świadomością przynależności do niej i nadzieją, że nie zawsze będą zapomniani. Powstanie Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, problem przyjęcia do Unii Europejskiej i NATO nowych członków, wreszcie alternatywne propozycje rosyjskie w tym względzie - wszystko to są przejawy doraźnego, politycznego aspektu zagadnienia.

## 6 WSTĘP

Dzieje świadomości europejskiej i Europy jako hasła propagandowego są zajmujące same w sobie, nas jednak interesuje głównie, jak ująć i zinterpretować przedmiot niniejszej pracy. Co było i jest Europa, a co się do niej nie zalicza? W 1992 r. prezydent od bardzo niedawna suwerennej Ukrainy, Leonid Krawczuk, w wywiadzie dla „Frankfurter Allgemeine Zeitung” powie-dział z naciskiem: „Europa jest nie do pomyślenia bez największego europejskiego państwa - Ukrainy”. Zapytany zaś o wielkiego sąsiada odrzekł: „Nie, z Rosją Ukrainy nie można zestawiać, Rosja jest znacznie większa niż Europa, a ponadto jest azjatycka”. Łatwo jednak przytoczyć poglądy zgoła

przeciwnie. Generał de Gaulle głosił był natomiast, że Europa - „Europa narodów” - sięga po Ural. Jeśli tak, to właściwie aż po Władywostok. Kwestia europejskości Rosji jest problemem tyleż merytorycznym, co do-  
rażnie politycznym. Jest nadto kwestią, którą należałoby rozpatrywać w kon-  
tekście jeszcze szerszym: wzajemnych więzi i przeciwstawiania sobie Europy  
i Ameryki Północnej. Czyżby nie można wywikłać się z sieci frazeologii  
i propagandy? Staramy się to czynić.

Na tych stronicach Europę ujmujemy jako zjawisko historycznie zmien-  
ne. Problemy starożytności klasycznej, grecko-rzymskiej, zostały przedsta-  
wione jako wprowadzenie, z myślą jedynie o zjawiskach, które będą kształ-  
tować subkontynent od czasów średniowiecza. Krańce - Ruś i Rosja - nie  
zostały pominięte, podobnie jak Bałkany, także w czasach, gdy pozostawały  
one pod władaniem Osmanów i kiedy nie istniały tam struktury stanowe,  
które od czasów pełnego średniowiecza uznać można za wyróżnik społe-  
czeństw europejskich. Jakiegokolwiek zjawiska uznamy za charakterystyczne  
dla Europy, w poszczególnych regionach występowały one zawsze w różnym  
ujęciu i natężeniu: różnorodność uznać można za istotę i ważny czynnik eu-  
ropejskości.

Staraliśmy się nie skupiać przesadnie uwagi na europejskim centrum,  
które zresztą zmieniało swe miejsce. Mityczna przygoda z bykiem zdarzyła  
się ponoć na dzisiejszych peryferiach Europy. Odległa Irlandia miała ode-  
grać ogromną rolę w przechowaniu kultury i tradycji chrześcijańskiej. Jesz-  
cze odleglejsza Islandia (która pozostaje poza zasięgiem naszych tu rozwa-  
zań) wyróżniła się wczesnym wykształceniem trwałych form parlamentaryz-  
mu - prawdziwego gminowładztwa, jakby to określił Joachim Lelewel. Po-  
łożone na krańcach kontynentu Santiago de Compostela przyciągało przez  
setki lat pobożnych pielgrzymów z samego centrum.

Również w czasach nowszych peryferie wywierały potężny (powiedzieć  
można: twórczy) wpływ na całość. Wspomnijmy rolę Portugalii w ekspansji  
oceanicznej czy wkład Szkocji do kultury oświecenia, czy wreszcie muzyki  
rosyjskiej do kultury XIX stulecia. Geograficzne peryferie zaznaczały się  
także inaczej: w wiekach XV-XVII zagrożenie osmańskie sprzyjało jednocze-  
niu Europy chrześcijańskiej, w jakiejś mierze podobnie jak w ostatnim półwie-  
czu zagrożenie sowieckie spoilo Zachód. Choć można nam zarzucać europo-  
centryzm, nie czujemy się winni wąskiego ujmowania Europy, nie utożsa-

## WSTĘP

miamy jej z tym, co geografowie gospodarczy nazywają niekiedy blue ba-nana -  
czyli ze stosunkowo trwałą strefą najwyższego rozwoju, sięgającą od Londynu  
poprzez Niderlandy, Nadrenię, Szwajcarię po Lombardię i Toskanię !  
Od wczesnego średniowiecza aż po nasze czasy więzi między krajami  
i regionami zacieśniały się, dlatego pisząc o średniowieczu więcej miejsca po-  
święciliśmy dziejom poszczególnych regionów. Z czasem wydarzenia na jed-  
nym krańcu poczęły odbijać się rychło na innych, na całym subkontynencie.  
Znalazło to u nas wyraz w układzie części poświęconych czasom nowożyt-  
nym i najnowszym.

Regiony Europy: dzieląc między siebie zadania, autorzy przyjęli kryteria  
zarazem geograficzne i tematyczne. Późną starożytność przedstawiła Ewa  
Wipszycka-Bravo; rozdziały poświęcone Anglii (ze Szkocją i Irlandią), Fran-  
cji, Niderlandom i Włochom - Stanisław Grzybowski; Półwyspem Iberyj-  
skim zajął się Jan Kieniewicz, krajami niemieckimi zaś, Czechami i Polską-  
Jerzy Serczyk; Skandynawia znalazła się w gestii Antoniego Mączaka, Ruś/  
/Rosja i Bałkany - Władysława Serczyka. W układzie rzeczowym rozdziały  
poświęcone kulturze napisał Grzybowski, ekspansji europejskiej - Kienie-  
wicz, gospodarce i wojnie - Mączak, który starał się też ogólnie charaktery-  
zować poszczególne okresy średniowiecza i ery nowożytnej. Wiekiem XIX

i XX aż do drugiej wojny światowej zajął się Jerzy Tomaszewski, wreszcie okresem powojennym – Krystyna Kerstenowa. Procesy dziejowe nie podają się jednak ostrym podziałom, ewolucja regionów nie jest zjawiskiem autonomicznym, redaktor musiał więc proponować, a nawet dyktować autom zmianę z myślą o całości, a także dla uniknięcia zbędnych powtórzeń. Pewne powtórzenia jednak okazały się celowe, te same zjawiska i wydarzenia bowiem, zwłaszcza polityczne, omawiane w częściach ogólnych, musiały być wspomniane także w rozdziałach poświęconych krajom czy regionom. Tak na przykład wojna trzydziestoletnia to dla nas przejaw ogólnoeuropejskiego kryzysu, zwłaszcza politycznego, nie sposób było jednak pisać o siedemnastowiecznych Niemczech nie wspominając o niej. Drobne oszczędności miejsca, dokonane kosztem czytelnika, wydawały się tu niestosowne. Wielkim problemem dla redaktora były odmienności pisarstwa i temperamentu grona autorów. Ujednolicając terminologię dokładał jednak wszelkich starań, by zachować odrębność stylu każdego autora i charakterystyczne dlań ujęcie tematu. W końcu, jeśli tak zróżnicowana jest Europa sama, to czy nie zachęca to do pisania o niej w różny sposób i swoistym stylem? Ilustracje załączone do tomu mają, ściśle biorąc, nie tylko ilustrować, lecz i uzupełniać tekst. Ułożone w kilka zestawów diachronicznych akcentują ciągłość pewnych problemów w dziejach naszego subkontynentu. Jest to jedynie wybór; na przeszkodzie jego rozszerzeniu stanęły możliwości techniczne i prawa autorskie. Idąc naszym śladem zainteresowany czytelnik zechce może obmyślać podobne cykle, wedle własnego smaku i upodobań.

8 wSTEp

Gdy przed laty, w 1979 r., w zachodniej części podzielonego murem Berlina ogłoszono konkurs na malowidło, które by ozdobiło ścianę domu na granicy sektorów, pierwszą nagrodę zdobył projekt nawiązujący do mitu genezy: wychudła i naga, przerażona Europa niepewnie siedzi na grzbiecie byka, który chwiejnie stąpa po kalenicy Berlińskiego Muru, łypiąc nieufnym okiem ku enerdowskiej stronie. Europa źle się czuje uczestnicząc w tej ponurej akrobacji; nie wie, boi się, jak się to skończy.

Dziś wiemy, że za dziesięć lat mur rozbija młoty w rękach radosnych berlińczyków roku 1989. Czy historycy uznają to za początek nowej epoki? Dziś resztki Muru zostały już uznane za zabytek; szuka się nawet milionów marek, które pójść mają na ich konserwację. Są znakiem epoki, która minęła, ale można w tym widzieć także przejawskrawiony symbol ostrych kontrastów, konfliktów, tylekroć wznoszonych barier – dzieje Europy znają ich niemało. Parafrazując (cytowanego też w zakończeniu) entuzjastę Europy, francuskiego męża stanu Jeana Monneta, wypada powiedzieć: nie wiemy, dokąd prowadzą zachodzące wokół nas procesy. „Korzenie wspólnoty są jednak silne i tkwią głęboko w europejskiej glebie. Przetrwały już złe okresy, zniosą też nowe”.

## PÓŻNA STAROŻYTNOŚĆ

Antyczna brązowa podobizna cesarza, którą Michał Aniol umieścił w centrum zaprojektowanego przez siebie Kapitolu w Rzymie, stała się natchnieniem niezliczonych pomników poświęconych władcom i wodzom. Do nich należy też warszawski pomnik księcia Józefa

Poniatowskiego Bertela Thorvaldsena.

II. Marek Aureliusz

## Starożytne przesłanki

### Europy

Obszary świata starożytnego położone w Europie nie stanowiły osobnego regionu o wyraźnie zarysowanej charakterystyce. W podstawowym podziale na greckojęzyczny Wschód i łaciński Zachód, a także na strefę przygraniczną z barbaricum i głębokie (barbarzyńskie) zaplecze, europejskie krainy znajdowały się po obu stronach. Mimo iż Grecja i Rzym (czy lepiej Italia) leżały w Europie, horyzont geograficzny i kulturowy starożytności ograniczał się do strefy Morza Śródziemnego.

Choć starożytność ze średniowieczem łączy wiele, tak w dziedzinie ducha, jak i dorobku materialnego, jednak cezurą między tymi wielkimi epokami jest tak wyraźna, jak rzadko w historii.

Właściwie więc dzieje Europy jako odrębnej całości należałoby zaczynać od zagłady cywilizacji starożytnej i budowy podstaw nowego, już średniowiecznego, świata. Jednak oznaczałoby to zubożenie obrazu europejskiej przeszłości. Historia naszej cywilizacji zaczyna się bowiem w starożytności, a stosunek między dorobkiem pokoleń żyjących przed i po upadku rzymskiego porządku nie jest prostym stosunkiem dorobku cywilizacji bytujących kolejno po sobie na tym samym terenie. Zwłaszcza jeśli patrzymy na dzieje naszego kontynentu z dłuższej perspektywy, szukamy cech specyficznych, określających przez wieki odrębność myśli i działań Europejczyków od postaw mieszkańców innych części świata, odwołanie się do antyku jest nieuchronne, a determinujący wpływ tej epoki rysuje się z wyjątkową ostrością. Nie da się on ograniczyć do efektów renesansu: nawrót do starożytności okazał się po wiekach dlatego tylko możliwy, że jej dorobek był w kulturze, zwłaszcza w myśli średniowiecza, wciąż obecny.

**Rozpoczęcie dziejów Europy od starożytności jest też sensowne z racji historii chrześcijaństwa, które rodząc się w Cesarstwie Rzymskim przeżyło w toku pierwszych pięciu wieków podstawowe etapy określające trwale jego cechy. Trudno jest rozumieć dzieje Kościoła w średniowieczu bez nieustannego odwoływania się do procesów zachodzących w wiekach III-V, okresie**

### 12 PÓŹNA STAROŻYTNOŚĆ

Wreszcie dla historyka gospodarki średniowiecza wiedza o starożytności okazuje się przydatna do wyjaśnienia specyfiki rozwoju opisywanych terenów: tłumaczyć może przyczyny opóźnień lub przyspieszeń rozwoju tych lub innych ośrodków. Nie możemy tu jednak przedstawiać systematycznego wykładu dziejów starożytnych. Skupimy się zwłaszcza na sprawach, które będą ważne dla średniowiecznej przyszłości, przyjmując za punkt wyjścia to, co się działo, gdy antyczny porządek się walił, a nie to, co towarzyszyło jego początkom. Warto z góry powiedzieć kilka słów o przyjętej tu periodyzacji. Osobną epokę: „dobrą”, „spokojną”, stanowią dwa pierwsze wieki Cesarstwa (od Augusta do czasów dynastii Sewerów, 193-235); trzeci wiek przynosi kryzys nabierający ostrości od 235 r., daty śmierci ostatniego z Sewerów, kiedy to najazdy barbarzyńców i załamanie wewnętrznej stabilizacji stwarzają zupełnie nową sytuację. Następny okres rozpoczyna panowanie Dioklecjana (284), któremu udaje się opanować kryzys wewnętrzny i zewnętrzny i otworzyć nową epokę: czasy późnej starożytności. Należy ją traktować jako okres całkowicie autonomiczny, a nie wyłącznie dobę rozkładu poprzedniego porządku. Dzisiejsi badacze tych czasów są skłonni nadać tej periodyzacji taką rangę, jaką przypisuje się całej starożytności grecko-rzymskiej, widzieć w tym okresie realizację zupełnie odrębnego modelu stosunków społecznych i kulturowych (silnie wprawdzie powiązanego z cywilizacją klasyczną, ale zdecydowanie oryginalnego). Panowanie Teodozjusza Wielkiego (379-395) znaczy ważny moment w dziejach późnej starożytności, tak z racji przemian

w postawach barbarzyńców i ich miejsca w Cesarstwie, jak następującego po śmierci tego władcy nieodwracalnego już podziału na części WSCHODnią i zachodnią. Piąty wiek na Zachodzie jest okresem szybkiego załamania, na WSCHODzie cezurę stanowią w VII w. najazdy arabskie i słowiańskie i towarzyszące im głębokie przemiany wewnętrzne.

## **ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWITU I UPADKU 13**

Świat antyczny w dobie

największego rozkwitu i upadku

### ***Obszar antycznej cywilizacji***

Obszar, na którym istniała cywilizacja starożytna, świat starożytny czy starożytny porządek jest z naszego punktu widzenia tożsamy z terenem państwa rzymskiego. Tylko na wschodzie, za Eufratem i u brzegów Armenii, granice antycznej kultury nie zawsze się z nim pokrywały, a Mezopotamia (zwłaszcza jej północna część) będzie stanowić typowy obszar przejściowy. W Europie (i Afryce) granica polityczna dzieli ostro dwa światy: świat kultury miejskiej i świat barbarzyńców nie znających miast.

Państwo rzymskie rosło stopniowo od podbojów italskich, zakończonych na początku III w. p.n.e., do tworzenia kolejnych prowincji (tj. posiadłości zamorskich). W pierwszej fazie, do końca II w. p.n.e., były to obszary położone nad Morzem Śródziemnym: Sycylia, Sardynia, Korsyka, brzegi Hiszpanii (jej wnętrze zostanie zdobyte później), Macedonia, Achaja (czyli Grecja właściwa), zachodnie wybrzeża Azji Mniejszej, afrykańskie tereny byłego państwa kartagińskiego. Z Galii do Rzymu należał początkowo jedynie jej południowy skrawek, tzw. Galia Narbońska. Dodajmy do tego przeglądu prowincji jeszcze wybrzeże Illyricum (dziś dalmatyńskie). Cezar powiększył ten kompleks o Galię, sięgając aż po Ren na całej jego długości wraz z ziemiami stanowiącymi znaczną część dzisiejszej Szwajcarii. Zasadnicze zmiany przyniosą podboje Oktawiana Augusta. Anektowane zostają wówczas obszary biegnące wzdłuż Dunaju: Recja, Noricum, Panonia, Mezja. Podbito także część zachodnich Alp, poprzednio obszar wolny, który rozdzielał rzymskie posiadłości w Galii od północnej Italii. Podporządkowane zostaje wnętrze Illyricum i Tracja, proces opanowania Półwyspu Bałkańskiego zostaje tym samym doprowadzony do końca. Następcy Augusta dodadzą do państwa rzymskiego klin między górnym Dunajem i Renem, tzw. Agri Decumates (stopniowo, ostatecznie w 83 r.), Brytanię (także etapami: 43, 78) i Dację (107 r.). W toku I w. dokonuje się proces z perspektywy dziejów Europy mniej ważny, ale dla samego Cesarstwa istotny - bezpośredniego podporządkowania rzymskiej władzy reszty ziem położonych we wschodniej południowej strefie basenu Morza Śródziemnego (Palestyna, wschodnie krainy Azji Mniejszej). Podboje Trajana na początku II w. n.e. (Dacja i „Arabia”, tj. Synaj z przyległym terytorium) znaczą kres ekspansji rzymskiej. Późniejsze przesunięcia granicy na wschodzie będą miały charakter nietrwały.

## **14 PÓŻNA STAROŻYTNOŚĆ**

W rozwoju terytorialnym Rzymu nietrudno jest odkryć pewną regułę. Cesarze w zasadzie nie wykraczali poza Ren, stanowiący dogodną do obrony granicę. Koncepcja zatrzymania się na tej linii pojawiła się w polityce Augusta wobec niepowodzeń, jakie napotkała armia rzymska przy próbach podporządkowania sobie

obszarów między Renem a Łabą, a także wyraźnych trudności rysujących się przed ekspansją na ziemie dzisiejszych Czech i Moraw. Przyjął ją za nienaruszalną zasadę Tyberiusz i pozostała taką aż do Trajana. Wprawdzie w toku wieku I dokonano aneksji trójkąta między górnym Renem a górnym Dunajem, ale to przesunięcie granicy mieściło się w pełni w ramach Tyberiuszowskiej polityki. Rzeki te bowiem w swych górnych od-cinkach nie stanowiły dostatecznego zabezpieczenia; należało mieć pod bez-pośrednią kontrolą obszar, z którego łatwo było imperium atakować. Jego granicę ufortyfikowano budując system ciągłych umocnień (limes). Składały się nań fosy, wały ziemne i palisady z wieżami kamiennymi lub drewnianymi. Wzdłuż niego umiejscowiono forty, w których lokowano oddziały żołnierzy. Jeszcze w połowie II w. Antoninus Pius przesunął w dogodniejsze miejsce część środkową tej granicy, przeprowadzając niezbędne prace fortyfikacyjne.

Także granica wzdłuż Dunaju za panowania Hadriana (117) i Antoninusa Piusa (140) została wzmocniona systemem obwarowań, nieco mniej imponujących niż te, które chroniły Agri Decumates, ale wyraźnie podnoszących obronne walory granicy.

Podbój Dacji za Trajana wynikał z uformowania się na tym obszarze silnego państwa barbarzyńskiego, stanowiącego realną groźbę dla rzymskiego porządku. Rozbicie jego mieściło się w logice przygranicznej polityki Rzymu, który wolał mieć do czynienia z partnerami słabymi. Natomiast przyłączenie terenów Dacji do imperium wykaczało poza ustalone poprzednio zasady, jednak żyzne gleby i bogactwa mineralne stworzyły silną pokusę odrzucenia tradycyjnego modelu postępowania z barbarzyńcami.

Osobno trzeba rozpatrzyć podbój celtyckiej Brytanii, którą interesował się już Cezar. Jej opanowanie mogło być warunkiem niezbędnym pacyfikacji Galii, w pierwszej połowie I w. ciągle jeszcze sprawiającej kłopoty. Bogactwa wyspy, przede wszystkim kornwalijska cyna, także przemawiały za aneksją. Poza granicami prowincji Brytanii pozostała górzysta Szkocja, której podbój był zbyt kłopotliwy i nieopłacalny. Oddzielono ją od ziem rzymskich systemem fortyfikacji, sławnym Wałem Hadriana, budowanym od 122 r. na linii Solway - Tyne. Antoninus Pius (148) przesunął granicę dalej na północ, na linię Clyde - Forth, umacniając ją wałem ziemnym z fosami i forteczkami, jednak na początku lat osiemdziesiątych II w. trzeba było ją opuścić.

## **Cesarstwo a barbarzyńcy**

Granica między tak różnymi światami nie odcinała ich od siebie. Łączyły je intensywne stosunki handlowe, obejmujące niekiedy ogromne obszary. Towary przeznaczone dla obu stron przechodziły przez ręce pośredników,

## **ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWIITU I UPADKU 15**

zanim trafiły do właściwego miejsca. Produkty luksusowe (ozdoby, ceramika, naczynia metalowe i szklane, kruszce szlachetne w postaci monet, tkaniny, wino) rozchodziły się szeroko po całym barbaricum, kształtując gusty plemion odległych od limesu o tysiące kilometrów. Powoli, ale systematycznie upowszechniały się rozmaite techniki rzemieślnicze; mechanizmy tego procesu nie są wciąż wyjaśnione.

Politykę Rzymu wobec barbarzyńców dyktowały potrzeby ochrony przed potencjalną agresją. Dlatego też wzdłuż granicy tworzone pasy ziemi niczyjej, nadzorowano ściśle poczynania i ruchy plemion żyjących w najbliższym sąsiedztwie. Na szczęście dla siebie Rzymianie mieli bardzo długo do czynienia ze światem rozczłonkowanym politycznie i skłóconym; wystarczało ten stan rzeczy utrzymywać i podsycać waśnie, ingerując militarnie tylko wtedy, gdy pojawiała się niebezpieczeństwo wzrostu siły ze strony tego czy innego lokalnego władcy.

Nie jest dla nas jasne, jak głęboko sięgała wiedza Rzymian o barbaricum.

Na pewno znano dobrze stosunki w pasie przygranicznym, kształtowano je za pomocą zwykłych dyplomatycznych środków: pochlebstw, intryg, darów, nawet stałych subsydiów, brania honorowo traktowanych zakładników w postaci dzieci rządzącej elity. Kupcy rzymscy, penetrujący niekiedy głęboko barbaricum, także dostarczali wiadomości o jego stanie. Nie wydaje się jednak, aby Rzymianie zdawali sobie sprawę z potrzeby systematycznego gromadzenia i korygowania wiedzy o tym, co działo się daleko od granic imperium. Będą też zaskakiwani formowaniem się wielkich koalicji z udziałem takich ludów, o których nic nie słyszeli.

Dla ochrony granic powołano armię, stacjonującą w prowincjach nadgranicznych w stałych obozach. Za Trajana, a więc na początku II w., najsilniejsza armia, która znajdowała się nad Dunajem, liczyła blisko 110 tys. ludzi.

Armia nadreńska, w I w. w sile około 100 tys. żołnierzy, spadła za Trajana mniej więcej do połowy swego poprzedniego stanu. Hiszpania miała tylko jeden legion, a więc około 5 tys. ludzi, Brytania dobrze ponad 25 tys. Były to siły z rzymskiego punktu widzenia olbrzymie, niełatwe do zgromadzenia i wyposażenia, jednak w obliczu zadań na tak długiej granicy raczej szczupłe. Mogły one wystarczać, póki nie spotykały się z przeciwnikiem bardzo licznym, koncentrującym swój atak w jakimś wybranym punkcie. System obrony funkcjonował więc dobrze aż do okresu, w którym przekształcenia w świecie barbarzyńskim spowodowały najpierw generalne poruszenie wśród plemion, a następnie ich migrację na wielką skalę. Wstępem do tych nowych niebezpieczeństw były najazdy z czasów panowania Marka Aureliusza, kiedy to wojownicy z koalicji barbarzyńskiej byli w stanie przejść przez pas ziemi nad Dunajem i dotrzeć do północnej Italii. Po dłuższej przerwie ataki odnowiły się w latach trzydziestych III w. i trwały właściwie w nie zmienionej postaci do połowy IV w. Celem ich było łupienie Cesarstwa; dopiero później (w drugiej połowie IV w.) barbarzyńcy chcieli osiedlić się w rzymskich granicach.

## 16 PÓŻNA STAROŻYTNOŚĆ

Rozmiary sił barbarzyńskich i częstotliwość ich napadów zmuszały cesarzy do przebudowy systemu obronnego: na początku IV w. armia została podwojona. Kosztem osłabienia osłony granic stworzono korpusy złożone z najlepszych żołnierzy, na ogół konnych. Osadzano je z dala od granicy i używano do szybkich interwencji w wypadku zagrożenia. W tej strategii obrony rezygnowano z góry z walki o pustoszone obszary przygraniczne, pozwalano wrogom wejść dość głęboko i dopiero wówczas wydawano im bitwy. Zanim do cesarza doszła wiadomość o inwazji, zanim wydano rozkazy i przetrzucono oddziały w odpowiednie miejsce, barbarzyńcy posuwali się naprzód.

Rekrutacja ARMII rzymskiej nawet w czasach spokoju wymagała wielkich zachodów. Jeszcze za pomyślnych lat panowania Hadriana musiano zaprzestać wysyłania nowo zaciągniętych żołnierzy poza teren rodzimej prowincji, gdyż łatwiej było o ochotników, jeśli mieli perspektywę pozostania we własnym kraju. Źródłem trudności były nie tylko niepomyślnie zjawiska demograficzne (w drugiej połowie II i w III w. w Cesarstwie miały miejsce groźne epidemie); także przemiany społeczne uszczuplały środowisko, z którego brano żołnierzy. Wynikało to z postępującego kryzysu drobnej własności w prowincjach i rozwoju latyfundiów uprawianych przez dzierżawców, którzy nie byli dobrymi kandydatami na żołnierzy. Tym większego znaczenia nabierają obszary zacofane, takie jak na przykład Illyricum, które miały jeszcze wolną ludność chłopską.

Od panowania Hadriana w coraz większym stopniu zaciągano do armii barbarzyńców. Oddziały barbarzyńskie zaczęły odgrywać decydującą rolę od czasów Teodozjusza Wielkiego, który nie mogąc usunąć Gotów z granic Ce-

sarstwa, po klęsce pod Adrianopolem (378) wziął ich na służbę. Biorąc pod uwagę liczebność takich barbarzyńskich zaciągów, o ich romanizacji czy poddaniu rzymskiej komendzie nie mogło być mowy. Wbrew rozpowszechnionym sądom nie był to jednak dla Cesarstwa proceder niebezpieczny. Solidarność barbarzyńców przeciwko Rzymowi niemal nie istniała, skłócenie plemion było znaczne, armie barbarzyńskie pozostawały lojalne wobec swych mocodawców. Także wodzowie barbarzyńscy, robiący w imperium błyskawiczne kariery i często dochodzący do najwyższych stanowisk w armii, nie zdradzali „sprawy rzymskiej”. Pamiętać tu wypada, że ich pozycja wynikała nie tylko z posłuchu u swych współplemieńców, ale także z zaufania cesarza opartego na powszechnym przekonaniu, iż barbarzyńca nie może stać się cesarzem; można im było wobec tego powierzyć armię nie obawiając się uzurpacji.

Struktura rzymskiego świata:

miasta

Państwo rzymskie zdumiewa dzisiejszego historyka swą stabilnością i zwartością. Od czasów jego upadku basen Morza Śródziemnego nigdy nie znalazł się pod jedną władzą, a państwa o tych rozmiarach i tak licznej

## ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWITU I UPADKU 17

ludności przyjdzie czekać Europie długo. Pamiętajmy też, że zapewniło ono pokój na wiele pokoleń; obszary położone nieco dalej od granic mogły nie oglądać wojny przez dwa lub nawet trzy stulecia. Jest to w dziejach ludzkości (nie tylko Euro

py) zjawisko nieczęste. Polityczna stabilizacja była przy tym zapewniona bez dużego aparatu przemocy i przy zachowaniu jednego ośrodka podejmowania decyzji.

Za najważniejszą cechę świata antycznego trzeba uznać jego miejski charakter. Proces urbanizacji był bardzo wczesny (w Grecji już u progu I tysiąclecia.n.e., w Italii nieco tylko później) i bardzo głęboki. W mieście znajdowała się stała siedziba znaczna część, niekiedy większość, ludności regionu, tu rezydowała elita, tu toczyło się życie polityczne i kultowe (niewiele większych sanktuariów powstało poza ośrodkami miejskimi).

Miasta w czasach Cesarstwa Rzymskiego liczyły zazwyczaj od kilkunastu do 20-30 tys. mieszkańców. Wcielały one w życie w rozmaitych miejscach i warunkach dość jednolity model urbanistyczny, na który składały się ciasno ustawione domy, tworzące zwartą zabudowę, place z portykami, wydzielony okrąg świątynny, budynki użyteczności publicznej (gmachy dla rady miejskiej, hale do odbywania sądów i transakcji handlowych), łaźnie, budynki widowiskowe (teatry, amfiteatry, cyrki). Wielkie miasta, mające po kilkaset tysięcy mieszkańców, były stosunkowo rzadkie, liczniejsze na wschodzie.

Pamiętać należy, że podział na ludzi mieszkających w miastach i we

wsiach nie pokrywał się z podziałem na ludzi żyjących z rolnictwa i rzemio-

sła handlu lub usług. Znaczna liczba średnich, a także drobnych rolników

żyła w miastach, uprawiając swe grunty położone w pobliskiej strefie, dość

jednak szerokiej (chłopi mogli do nich wędrować nawet kilkanaście kilometrów).

Rozwój cywilizacji antycznej spowodował intensyfikację działań miastotwórczych. Śledzić to możemy studiując zmiany w sieci osadniczej na terenach zachodnich prowincji, takich jak Galia, Brytania, na obszarach naddu-



najskich, gdzie liczba miast była najlepszym wskaźnikiem stopnia przyjmowania za własne śródziemnomorskich wzorów. Proces urbanizacji trwał przez całą starożytność; nawet w III w. w Afryce, jeSZCZe wóWCZAs nie objętej przez kryzys, możemy odnotować jego rozwój. Miasta wyrastały

Ważną rolę w urbanizacji proWINCJ g y

obok stałych obozów. Osiedlali się w nich rzemieślnicy obsługujący armię, rodziny WOjskowych. Tu także pozostawali weterani, którzy, korzystając z hojNEgo Wyposażenia wypłacanego im w momencie zwalniania ze służby, mogli w takich ośrodkach bez dłuższej tradycji i bez zasiedziały elit odgrywać rolę większą niż w swych stronach rodzinnych.

Kryzys starożytności to przede wszystkim kryzys miast. Sygnalizuje go zatrzymanie rozwoju, a następnie szybkie kurczenie się ich powierzchni i liczby mieszkańców. Wiele ośrodków spada do rzędu wsi. Proces ten rozpoczyna się w III w., a choć swymi korzeniami sięga głębokich przemian wewnętrzNYCH l, ## in#xr#7IP Barbarzyńców. Wiele ośrodków w Galii

## 18 PÓZNA STAROŻYTNOŚĆ

i w prowincjach naddunajskich nie było w stanie podnieść się z upadku. Wydaje się, że te pierwsze inwazje III w. bywały bardziej niSZCZące niż wielkie migracje wieków IV i V. Na terenach spokojnych kryzys objawił się także, choć zdecydowanie później, jeSZCZe w końcu IV w. Afryka i Hiszpania były krainami zamożnych miast; na wschodzie kryzys, ale jeSZCZe nie upadek, przyjdzie dopiero w VI bądź nawet w VII w. Struktura polityczna świata staro-żytnego w dobie Cesarstwa była wynikiem przemian trwających przez wieki, a dokonanych w części przez istniejące tam państwa jeSZCZe przed rzymskim podbojem. Narzucano zwierzchność miastom bądź organizmom plemiennym z reguły o niewielkich rozmiarach. Proces politycznego jednoczenia nie niweczył tych struktur, ograniczał jedynie swobodę ich działania, wprowadzając instytucje zwierzchnie, nie mające, zwłaszcza początkowo, intencji nadmiernej ingerencji ani przekształcania zastanych stosunków.

Tak więc zasadniczym elementem rzymskiej sieci administracyjnej było miasto z przyporządkowanymi mu obszarami wiejskimi. Miasta te rządziły się same, wybierając urzędników, powołując radę miejską, stanowiącą odpowiednik rzymskiego senatu, mając własny budżet, często bijąc własną zdawkową monetę z brązu. Jego mieszkańcy musieli płacić podatki, w większości przeznaczone dla władz zwierzchnich; ważniejsze sprawy podlegały jurysdykcji urzędników wyższych jednostek administracyjnych. Elita rządząca miastem składała się z zamożnych właścicieli ziemskich. Formował ją zdumiewająco jednolity system kształcenia, oparty głównie na lekturze wybranych autorów klasycznych. Owa elita musiała mieć świadomość posiadania dwóch oJCZYzn: „małej” i „wielkiej”, własnego miasta i rzymskiego imperium. Uderzająca była jednolitość tej grupy w sferze mentalności: różnice między jej przedstawicielami w Hiszpanii i na przykład w Noricum były drugorzędne. Nowoczesna nauka określa tę grupę mianem arystokracji municypalnej.

**Struktura rzymskiego świata:**

### administracja imperialna

Większe jednostki stanowiły prowincje, a Italia miała do końca III w. uprzywilejowaną pozycję prawną i ekonomiczną. ProWINCJe zazwyczaj odpowiadały starym jednostkom politycznym istniejącym przed panowaniem rzymskim. Choć w IV w. powiększono ich liczbę, tnąc większe jednostki na mniejsze, historycznie ukształtowane regiony trwały dalej. Wyczuwać je będziemy niejednokrotnie także po upadku Cesarstwa.

Administracja na szczeblu prowincji i wyżej: Cesarstwa, znajdowała się w rękach elity imperialnej, złożonej z dwóch hierARCHicznie ustawionych wobec siebie stanów: senatorskiego i ekwickiego. Z tych dwóch grup cesarze

brali kandydatów na namiestników prowincji, dowódców legionów, szefów

## ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWITU I UPADKU 19

biur, nadzorców domen państwowych, urzędników kierujących poborem podatków itd. Sprawowali oni swoje funkcje kolejno na różnych obszarach, wędrując z prowincji do prowincji. Jednolitość elity imperialnej była godna podziwu, a jej horyzonty polityczne bardzo szerokie.

Państwo rzymskie aż po początki wieku III miało jeden ośrodek wydawania decyzji - w Rzymie. Uprawnienia namiestników były ograniczone, nie mogli oni podnosić podatków, dysponować armią, nie mogli przejmować oddziałów stojących w sąsiednich jednostkach administracyjnych.

Ten stan rzeczy uległ w III i IV w. daleko posuniętym zmianom, prowadzącym zarazem do wzmocnienia państwa i do jego rozczłonkowania.

Permanently, często równoczesne wojny wymagały podziału imperium między co najmniej dwóch-trzech władców, którzy mieliby do siebie wzajemnie zaufanie i nie dążyli do odebrania władzy pozostałym, a także mogli podejmować decyzje niegdyś zarezerwowane dla cesarza w Rzymie. Armie wynoszące na tron swych dowódców dokonywały na swój sposób korekty systemu przystosowanego do warunków stabilnego świata. Kolejne podziały imperium w III i IV w. najczęściej jednak łączyły w jedno duże regiony powiązane ze sobą ekonomicznie i kulturowo, o łatwej wewnętrznej komunikacji. Najważniejszy okazał się podział na część wschodnią i zachodnią, pokrywający się z grubsza z częścią grecką i łacińską. Po śmierci Teodozjusza nie wrócono już do jedności; odrębności kulturowe między tymi regionami, niezależnie od potrzeb polityczno-militarnych, nadawały trwałość podziałom administracyjnym i politycznym.

W ciągu III w. okazało się, że w zmienionej sytuacji nie tylko jeden człowiek nie może rządzić imperium, ale nie można tego czynić z Rzymu, który był za daleko od płonących granic: Dunaju, Renu, Eufratu. Stołeczne funkcje przejęły inne miasta, w których cesarze zakładają swe siedziby; na zachodzie Trewir, Mediolan, Akwileja, Sirmium, Sardynia, na wschodzie Antiochia, Nikomedia. Decyzja Konstantyna Wielkiego stworzenia nowej stolicy nad Bosforem wynikała więc z poprzednich doświadczeń, różniła się ona jednak tym, że cesarz nadał swemu miastu rangę równą starej stolicy, która - choć faktycznie pozbawiona osoby cesarza - oficjalnie dalej była miastem najważniejszym.

Potrzebę usprawnienia aparatu biurokratycznego spowodował nowy podział administracyjny Cesarstwa. Pomnożono liczbę prowincji (w Galii np. na miejsce 6 stworzono 17), natomiast powołano jednostki wyższego rzędu, łączące po kilka prowincji, zwane diecezjami (w Europie: Bretania, Gallia, Gallia Viennensis, Hiszpania, Afryka, Italia Suburbicaria, Italia Annonaria, Panonia, Mezja, Tracja). Te z kolei wchodziły w skład prefektur: Galii, Italii z Afryką i wschodu (z którego oddzielono pod koniec IV w. Illyricum).

Epoka późnego Cesarstwa przyniosła przekształcenie rządzącej elity.

Największe trudności przeżywała arystokracja municypalna, gdyż zmiana systemu ekonomiki drastyczne podniesienie wydatków na obronę

## 20 PÓŻNA STAROŻYTNOŚĆ

astronomicznych wydatków państwa, a także przekształcenia w aparacie władzy odbywały się przede wszystkim jej kosztem. Jej upadek był szybszy w prowincjach, gdzie trudności wynikające z kierunku ewolucji całego imperium łączyły się ze zniszczeniami powodowanymi przez najazdy barbarzyńskie (obszary Galii,

provincje naddunajskie, północna część Italii). Jednak okazał się on nieuchronny także na terenach spokojnych. Czas obszedł się lepiej z arystokracją szczebla wyższego - prowincjonalnego i imperialnego. Jej potęga i bogactwo rosły, skupiała w swych rękach coraz więcej ziemi. W większości były to olbrzymie, zwarte kompleksy uprawiane przez dzierżawców (w rzymskiej terminologii: coloni - kolonów); związanie tych ludzi z ziemią dokonane z inicjatywy państwa (będzie o tym jeszcze mowa) pomnożyło społeczną siłę wielkich właścicieli, dysponujących własnym aparatem administracyjnym, często własnymi oddziałami zbrojnymi i więzieniami. Wzmacniał się związek arystokracji z obszarami, na których miała dobra; wbrew poprzednim zasadom coraz częściej wysokie urzędnicze godności powierzano ludziom pochodzącym z danego terenu. Ten proces „provincjonalizacji” elit politycznych, wyraźniejszy na zachodzie, osłabiał siłę cesarzy. Załamywała się powoli jedność rządzących na korzyść separacji lokalnych elit, które słabnącej władzy cesarskiej przeciwstawiały własną politykę, uwzględniającą w większym stopniu lokalne interesy. Nadal jednak była to grupa świadoma swych rzymskich tradycji i własnej wielkości, mająca olbrzymie dochody i nie mniejsze pretensje kulturowe. Jej przedstawiciele w latach upadku Cesarstwa będą partnerami barbarzyńskich wodzów, a sposób jej życia będzie stanowił atrakcyjny wzór dla możnych spośród Franków, Wizygotów i innych plemion, stanowiąc istotny czynnik ujednoczający społeczeństwo wczesnego średniowiecza.

Kryzys wieku III przyspieszył proces rozrostu aparatu państwowego.

W IV i V w. przejął on funkcje aparatu municypalnego, załamującego się na skutek głębokiego kryzysu elit miejskich. Pobór podatków i dystrybucja należności zbieranych w naturze absorbowwały coraz większą liczbę ludzi. Państwo stało się kosztowniejsze, niż było w początkach naszej ery, a wzrost jego wydatków nie uzasadniał stanu gospodarki. Odbywał się on na drodze rozległego stosowania przymusu prawnego i bezpośredniego. Widząc zagrożenie fiskalnych interesów ruchliwością społeczną i terytorialną, cesarze narzucali różnym kategoriom ludzi dziedziczne przywiązanie do miejsca w społeczeństwie. Dotykało to kolonów, właścicieli statków przewożących zboże przeznaczone dla Rzymu i Konstantynopola, piekarzy wielkich miast i rzemieślników pracujących w zakładach należących do państwa, ale także przedstawiciele elity municypalnej i wojska. Te gorączkowe próby zamrożenia społeczeństwa w imię konieczności spełniania przez nie obowiązków wobec państwa tylko w części się powiodły; niewiele jest w odległej przeszłości czasów o tak wyraźnej mobilności socjalnej, jednak liczba ludzi, do których to się odnosiło, nie była wielka.

## **ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWITU I UPADKU 21**

Religijne podstawy władzy cesarzy.

### **Prawo**

Kult władców, rozwijający się od czasów Oktawiana Augusta, dał cesarzom religijne uzasadnienie ich potęgi, utrwalając w mentalności społecznej przekonanie o związku między nimi a bogami. Wbrew starszym badaczom dzisiejsi historycy traktują ten kult jako zjawisko przede wszystkim religijne, a nie czysto polityczny gest zwykłej a interesownej lojalności.

I w tej dziedzinie u progu wieku IV Dioklecjan spowodował głębokie zmiany. Rozwinął on ideologię, według której cesarz jest człowiekiem wybranym przez bogów po to, aby realizować na ziemi ich wolę. Znalazło to między innymi wyraz w przyjęciu do tytulatury oficjalnej przydomka „Jovius” („Jowiszowy”). Dioklecjan czuł się związany z Jowiszem, ale nie jako jego syn czy wcielenie, lecz obdarzony szczególną misją i troskami wysłannik. Dzień objęcia przez niego władzy był dniem narodzin do funkcji, którą bogowie mu przeznaczili. Tę ideologię przejęło chrześcijaństwo; niewiele

trzeba było w niej zmienić, aby mogła funkcjonować przez długie wieki trwania chrześcijańskich monarchii.

Istotnym elementem antycznego porządku państwowego, który rozwinął się w dobie późnej starożytności i przyjęty został (choć nie od razu) przez średniowiecze, było prawo rzymskie.

Rozwój prawa należy do specyficznych cech kultury rzymskiej odróżniających ją od innych kultur starożytności. Wynikało to z zainteresowania elity prawem jako jednym z najistotniejszych narzędzi jej politycznego władania. Poradnictwo prawne było bardzo długo częścią politycznej gry, służąc do zdobywania zwolenników, a więc określając bądź utrwalając pozycję danej rodziny lub męża stanu.

Prawo rzymskie przeszło bardzo długą drogę rozwoju od pierwszego zbioru zwanego Prawem XII tablic (połowa IV w. p.n.e.) do wielkiej kodyfikacji podjętej z inicjatywy Justyniana (VI w.), której efektem był Corpus iuris civilis. Składały się nań: Instytucje (oficjalnie zalecony podręcznik), Digesta (wybór opinii wielkich prawników, ułożony tematycznie) i Kodeks (zbiór cesarskich ustaw, także w układzie rzeczowym). Kodyfikacja Justyniana przyszła w czasach, gdy rozpadające się struktury starożytności czyniły ją właściwie nieużyteczną. Natomiast zawarte w niej prawo prywatne znalazło zastosowanie w średniowieczu, gdy komplikująca się gospodarka była przez obowiązujące prawo krępowana i gdy prawo rzymskie (oczywiście przejmowane tylko selektywnie) lepiej odpowiadało społecznym potrzebom. Wreszcie niektóre formuły określające władzę cesarską zostały z czasem wykorzystane do uzasadnienia roszczeń monarchów średniowiecza i absolu-

## 22 PÓŻNA STAROŻYTNOŚĆ

Gospodarka:

rolnictwo i rzemiosło

Ogromny rozwój miast antycznych nie powinien przesłaniać faktu podstawowego: w świecie starożytnym główną rolę odgrywało rolnictwo, a nie rzemiosło i handel, które dawały utrzymanie tylko niewielkiej liczbie ludzi. W miastach żyła poważna część drobnych i średnich (nie mówiąc już o wielkich) właścicieli ziemi. Pamiętać o tym jest rzeczą szczególnie ważną, albowiem wychodząc z doświadczeń współczesnych procesów intensywnej urbanizacji mamy instynktowną wręcz skłonność do dychotomii: rolnictwo (wieś)

- **wytwórczość pozarolnicza (miasto).**

Na obszarach położonych w basenie Morza Śródziemnego, gdzie perspektywy zbytu w dużych miastach skłaniały do powiększenia produkcji, potrafiono osiągać bardzo wielkie plony przez stosowanie zabiegów agrotechnicznych i koncentracji siły roboczej. Na pozostałych obszarach były one nieuchronnie niższe, ale na ogół lepsze od tych, które otrzymywano w średniowieczu. Bardzo trudno jest wyrazić to w liczbach. Dobre wyniki antycznego rolnictwa brały się zapewne z niezłego zaopatrzenia gospodarstw w narzędzia; czasy Cesarstwa Rzymskiego były czasami wielkiej obfitości i taniości żelaza; nie można tego powiedzieć o epoce wczesnego średniowiecza. Także możliwość skupienia siły roboczej na pewnych szczególnie uprzywilejowanych obszarach (uprzywilejowany nie tyle z racji warunków glebowych, ile bliskości miast bądź położenia nad drogą wodną), będąca efektem upowszechnionego niewolnictwa, pozwala nam zrozumieć sukcesy starożytnych. Trudności, jakie w dziedzinie siły roboczej pojawiły się na wielu obszarach w dobie późnej starożytności, powodowały uchwytnie zmiany w stopniu intensywności rolnictwa, były także motorem postępu technicznego. Badania archeologiczne ostatniego półwiecza wskazują, że wynalazek pługa kołowego (lub radła kołowego), a także upowszechnienie znanego już wcześniej młyna wodnego były dziełem późnej starożytności, a nie, jak sądzono, wczesnego średniowiecza.

W rolnictwie trwałość antycznych zdobyczy była największa. Poza obszarami całkowicie zdewastowanymi i wyludnionymi umiejętności uprawy roli przetrwały, stanowiąc punkt wyjścia rolnictwa średniowiecznego. Ich przydatność dla europejskich rolników była wszakże ograniczona terytorialnie; były to przede wszystkim doświadczenia śródziemnomorskie.

Starożytni wzięli pod uprawę bardzo wielkie połacie ziemi, potrafili je skutecznie irygować i naprawiać wady gruntów. Uprawiano, co nie zawsze miało dobre skutki dla środowiska naturalnego, zbocza gór. Średniowiecze przyniosło w tej dziedzinie raczej cofnięcie się niż postęp.

**Struktura własności ziemskiej stanowi element o największej zmienności.**

Poważną rolę, i to przez cały okres starożytności, grała własność drobna, innymi słowy chłopska. Własność o większych rozmiarach mogła przyjmować

## **ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWITU I UPADKU 23**

wać postać majątków eksploatowanych wprost przez właściciela bądź wypuszczanych w DZIERŻAWĘ rolnikom o różnym statusie (od całkowitej wolności przez różne formy zależności do niewoli). W pierwszym wypadku siłę roboczą stanowili najczęściej niewolnicy wsparci okresowo pomocą wolnych najemników; ten typ gospodarowania przynosił wysokie plony. W monarchiach hellenistycznych i w państwie rzymskim istniały także wielkie domeny państwowe, uprawiane z reguły przez DZIERŻAWCÓW. Trudno określić, nawet w przybliżeniu, stosunki między tymi kategoriami własności, gdyż brak odpowiednich źródeł. Panuje na ogół zgoda, że w Italii w okresie II-I w. p.n.e. wiodącą formą, zwłaszcza na terenach podmiejskich, są „wille”, niewolnicze gospodarstwa o rozmiarach średnich, często o wyspecjalizowanej produkcji, pracujące na potrzeby rynku. W II w. n.e. miały rozwinąć się italskie latyfundia, dominujące coraz silniej w późniejszych czasach. Sytuacja innych regionów nie jest jasna.

Upowszechnienie użycia pracy niewolniczej jest jednym ze zjawisk typowych dla czasów rozwiniętej starożytności (w Grecji od wieku IV, w Rzymie od drugiej połowy III w. po mniej więcej kres wieku I). Na niektórych obszarach możemy nawet mówić o pojawieniu się systemu niewolniczego w gospodarce, a więc takiej sytuacji, w której niewolnicy stają się dominującą (choć nawet i wtedy nie jedyną) siłą w produkcji. Poza tymi wyspami niewolniczej ekonomiki występowali oni często, ale w charakterze służby domowej, a także jako pomocnicy w warsztatach rzemieślniczych. Używano ich również do pracy w kopalniach i kamieniołomach (ale i tu spotykamy ludzi wolnych).

Przekształcenia w rolnictwie (latyfundia!), wyraźnie widoczne od III w., doprowadziły do tego, że grunty – poza tymi, które znajdowały się w rękach wolnych chłopów – były uprawiane przez DZIERŻAWCÓW zwanych kolonami. Poczynając od reform Dioklecjana możemy obserwować proces przywiązywania ich do ziemi. Interwencje cesarzy w status prawny kolonów nie były wynikiem chęci zaspokojenia żądań wielkich właścicieli, ale polityki poddyktowanej względami fiskalnymi. Obciążając podatników ponad ich siły, zakładano z góry konieczność stosowania przymusu i odpowiedzialności zbiorowej. Podatki płaciły zbiorowości: miasta, wsie, rzemieślnicze korporacje. Jeśli jakiś podatek zawiódł, inni pokrywali jego należności. W tej sytuacji należało zapewnić, że liczba osób wchodzących w skład danej jednostki fiskalnej nie będzie się drastycznie zmniejszać. Koloni byli związani z ziemią, nie z jej właścicielami, oni także nie mogli ich przenosić z majątku do majątku. Nie zawsze też cesarskie ustawy były wygodne dla ludzi bogatych. Dzierżawcy nie byli od właścicieli uzależnieni osobiście, pozostawali płatnikami podatków, występowali w katastrach i rejestrach, podlegali urzędnikom, sądom państwowym. Nie ma więc powodu traktować kolonatu jako formy feudalnej rodzącej się w ramach świata antycznego. Należał on do specyficznej struktury późnej starożytności, w której rola państwa była de-

terminująca w stopniu o wiele większym niż w dobie antycznej.

## 24 PÓŹNA STAROŻYTNOŚĆ

Wytwórczość rzemieślnicza pozostała głównie w rękach wolnych rzemieślników pracujących przy pomocy członków rodziny i ewentualnie najwyżej kilku niewolników. Wypadki powstawania większych zakładów w typie no-wożytnych manufaktur były rzadkie. Należy się liczyć z istnieniem rozwiniętej produkcji w ramach gospodarstw chłopskich; część z niej mogła trafiać na rynek.

Na wysoki poziom produktów antycznego rzemiosła złożyło się technologiczne doświadczenie, kumulowane przez wieki, a sięgające jeszcze wielkich cywilizacji Wschodu, a także ścisła specjalizacja, umożliwiająca dobre opanowanie tajników sztuki. Wyrafinowanie i wymagania elity municypalnej imperialnej określały także wysoki poziom artystyczny tej części produkcji, która była dla niej przeznaczona. Niewielka była regionalna specjalizacja rzemiosła. Dotyczyła ona oczywiście dziedzin, które nie mogły być uprawiane wszędzie (jak metalurgia); także produkcja towarów wielkiego luksusu tradycyjnie była skupiona w niewielu centrach. Na ogół jednak specjalności rzemieślnicze były dość równomiernie rozproszone. Innowacje technologiczne i estetyczne, dzieło jednego ośrodka, po pewnym czasie upowszechniały się, najczęściej wędrowała zresztą nie technologia, lecz ludzie, stąd w miastach Zachodu znajdziemy grupy rzemieślników syryjskich czy pochodzących z innych krain Wschodu, tradycyjnie utrzymujących przodownictwo w wielu gałęziach.

Wielcy właściciele ziemscy mieli także swój udział w produkcji rzemieślniczej; tyczy się to takich dziedzin, w których zasoby bądź produkty domowe mogły mieć decydujące znaczenie. Dobrym przykładem takich inicjatyw jest produkcja cegieł i pospolitej ceramiki, zwłaszcza tej, która służyła za opakowanie.

Wypada nam się teraz zastanowić, jakie zmiany wprowadził do tego modelu okres późnej starożytności. Niewątpliwie produkcja globalna skurczyła się, a na obszarach bezpośrednio dotkniętych najazdami barbarzyńców spadł również i jej poziom. Ten stan rzeczy uznaje się na ogół za efekt wzrostu latyfundiów, które miały rozwijać własną produkcję, podrywając w ten sposób podstawy bytu miejskiego rzemiosła. Pogląd ten wymaga istotnych korekt. Wielkie majątki nie zawsze i nie wszędzie angażowały się w rozwijanie produkcji rzemieślniczej na własne potrzeby. Latyfundia w czasach wczesnego Cesarstwa współistniały często z dostatnimi miastami. Na kurczenie się antycznej produkcji niewątpliwie znacznie większy od najazdów wpływ miał kryzys elity municypalnej, głównego odbiorcy rzemieślniczej produkcji. Potrzeby państwa powołały do życia po raz pierwszy na większą skalę duże zakłady - manufaktury, pracujące przede wszystkim dla ARMII. Wytworzano w nich także niektóre artykuły wielkiego luksusu (jak np. brokat, który był cesarskim monopolem) nie wchodzące w ogóle do rynkowej wymiany. Rzemieślnicy w cesarskich manufakturach byli osobiście uzależnieni od władcy, nie mogli opuszczać swych stanowisk, które przekazywali także swoim dzieciom.

## **ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWITU I UPADKU 25**

Tradycje antycznego rzemiosła, podobnie jak tradycje antycznego rolnictwa, mimo wszelkich perturbacji u schyłku późnej starożytności utrzymały się wszędzie tam, gdzie nie została całkowicie zniszczona sieć miejska. Stąd będą punktem wyjścia rozwoju rzemiosła średniowiecznego (szybciej niż w dziedzinie rolnictwa) wykraczającego poza linię osiągniętą w starożytności.

Gospodarka:

komunikacja, obrót pieniężny

Dobrze rozwinięta żegluga umożliwiała szybkie i systematyczne przewożenie towarów i ludzi, a także przekazywanie informacji wzdłuż morskich wybrzeży, ale tylko w sezonie bezpiecznej nawigacji, to jest od marca - kwietnia do października. W następnych miesiącach żegluga zamierała. Transport lądowy był przede wszystkim oparty na stosowaniu zwierząt jucznych, gdyż starożytność, choć znała wozy, to z racji ich niedoskonałej konstrukcji nie posługiwała się nimi na większą skalę (dopiero wczesne średniowiecze przyniesie w tej dziedzinie ważne innowacje o trudnym do przecenienia znaczeniu). Stąd koszty przewozów lądowych były astronomiczne. Starano się wobec tego wyzyskiwać do maksimum możliwości śródlądowego transportu wodnego, przenosząc towary z grzbietu zwierząt na barki nawet na krótkich odcinkach drogi.

Wiadomości wędrowały oczywiście szybciej niż towary, ale również stosunkowo powoli. W czasach Cesarstwa Rzymskiego funkcjonowała dobrze zorganizowana poczta państwowa, posługująca się konnymi jeźdźcami przekazującymi pakiety z rąk do rąk. Ale i tu zimą utrudniała przepływ informacji, gdyż góry, zwłaszcza Alpy, stawały się barierą nie do sforsowania. Państwo rzymskie znacznie ułatwiło komunikację budując system dróg bitych; podejmowano ten olbrzymi wysiłek ze względu na potrzeby ARMII i sieci informacyjnej (nie zaś dla kupców).

Cywilizację starożytną charakteryzował rozwinięty handel. Po jego załamaniu się w V-VI w. Europa będzie musiała czekać bardzo długo na powrót do antycznej intensywności wymiany. Nie oznacza to jednak, byśmy mogli mówić o utowarowieniu całej gospodarki ani o występowaniu rynków o większych rozmiarach. W tym względzie istnieje znaczna niejednorodność: obok terenów (i społecznych środowisk), gdzie dominowała ekonomika nastawiona na rynek, znajdziemy i takie, dla których regułą była gospodarka naturalna. W znanej dyskusji między modernistami, akcentującymi znaczenie handlu na wzór współczesności, a prymitywistami ograniczającymi drastycznie jego zasięg, jedni i drudzy znajdowali w źródłach dowody dla swych tez, jedni i drudzy mieli na swój sposób rację. Niewątpliwie zasięg ekonomiki naturalnej był większy, zwłaszcza tam, gdzie miast było mniej, obszary objęte gospodarką towarową przyjmowały postać wysp w morzu odmiennych stosunków. Jednak utowarowionych „wysp było na pewno więcej niż „#uPr W „ńźnm średniowieczu.

## 26 PÓŻNA STAROŻYTNOŚĆ

Niezmiernie silne były więzy handlowe międzyregionalne, często łączące obszary położone od siebie daleko. Odnosi się to zwłaszcza do krain położonych nad morzem bądź przynajmniej nad spławną rzeką, którym ułatwiała to włączenie się w krąg wymiany. Transport wodny był, jak pamiętamy, relatywnie tani, lądowy fantastycznie kosztowny. Przedmiotem wymiany na dłuższych trasach były przede wszystkim towary luksusowe, ale obok nich także produkty rzemiosła przeznaczone dla szerszego odbiorcy, takie jak tkaniny wełniane, pospolita ceramika,

narzędzia i naczynia metalowe. Handlowano też, i to zawsze, produktami rolnymi: zbożem, oliwą, winem, rybami solonymi i suszonymi, bydłem. Zwłaszcza ważne było zboże, stano-wiące podstawę antycznego pożywienia.

Rozmiary handlu produktami żywnościowymi wymagają wyjaśnienia.

Oczywiście wielkie miasta potrzebowały dostaw, i to z daleka, nawet wtedy, gdy rozwinęły się w ich pobliżu majątki ziemskie, w których uprawiano rolę w sposób bardzo intensywny i pracowano na miejski rynek. Mylilibyśmy się jednak sądząc, że mniejsze miasta mogły obywać się bez dostaw spoza najbliższego kręgu, choć autonomia w dziedzinie żywnościowej była zasadą Ekonomiki. Były one zmuszone do korzystania z nich w latach dla siebie gorszych, gdy niepogoda, epidemie, wojny uszczupliły plony. Pamiętać trzeba, że starożytność należy mimo swych osiągnięć do świata głodu. Wielkie głody na znacznych obszarach były wprawdzie rzadkie, ale głód mały, ograniczony do określonych regionów, raz tych, raz innych, był zjawiskiem normalnym. Stąd rynek artykułów żywnościowych istniał po prostu zawsze, a obszary potrzebujące pilnie zboża mogły w innych latach mieć go w nadmiarze. Warto tu także wspomnieć, że w starożytności handlem zbożem, winem, oliwą zajmowali się najczęściej nie wyspecjalizowani kupcy, lecz wielcy właściciele ziemscy, sprzedający nie tylko własne nadwyżki (a tych mogło być dużo), ale także zajmujący się pośrednictwem.

Głód zagrażał wszystkim, był szczególnie niebezpieczny w większych miastach, prowadząc do zaburzeń. Historycy znają dobrą osobną kategorię buntów biedoty miejskiej: bunty głodowe, jedne z najtrudniejszych do opanowania, a potencjalnie zawsze wiszące w powietrzu, gdy zawiódł transport i dostawcy.

Obszary położone nad Morzem Śródziemnym prowadziły ożywioną wymianę ze światem zewnętrznym. Stała się ona intensywniejsza w czasach politycznego zjednoczenia i wewnętrznej stabilizacji zapewnionych przez państwo rzymskie. Wyżej była mowa o rozmiarach handlu z barbaricum; przejść teraz należy do tego, co działo się na innych granicach. Stosunki z wnętrzem Afryki były zawsze żywe, nawet w czasach, gdy nie znano jeszcze wielbłądów, upowszechniających się dopiero w epoce Cesarstwa. Pustynnymi szlakami przewożono niewolników, złoto, towary egzotyczne: kosztowne gatunki drewna, kość słoniową, dzikie zwierzęta. Kupowano to wszystko za przedmioty rzemiosła śródziemnomorskiego, atrakcyjne dla ludów, których poziom technologicznego rozwoju był znacznie niższy.

## **ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWITU I UPADKU 27**

Istotny udział w procesie redystrybucji towarowej miało państwo. Tyczy się to zwłaszcza dużych państw, takich jak monarchie hellenistyczne, a następnie Rzym. Wspominaliśmy już o dostawie zboża i innych podstawowych produktów żywnościowych dla Rzymu. Poza Rzymem także inne wielkie miasta imperium korzystały, choć na mniejszą już skalę, z produktów zgromadzonych przez państwo.

Dostawy dla armii także w części (i to chyba znacznej) pochodziły z tego źródła. Zboże trzeba było sprowadzać wielokrotnie z daleka, gdyż armie stacjonowały w krainach dysponujących niewielkimi nadwyżkami. W miarę upływu czasu, wzrostu liczbowego armii, niszczenia terenów nadgranicznych, kurczenia się handlu w basenie Morza Śródziemnego rola dostaw organizowanych w ramach podatków rosła. Przechodzenie na wypłatę żołdu w naturze wskutek inflacji pieniądza zwiększyło masę przewożonych towarów; nie-trudno sobie wyobrazić, na jakie obciążenia i straty narażało to państwo przy antycznych warunkach transportu.

Systematyczny i daleko sięgający był handel ze Wschodem: z Mezopotamią, w mniejszym stopniu z Persją, Arabią, Indiami. Większość towarów szła drogą morską przez Morze Czerwone. Odkrycie monsunów dokonane w I w. p.n.e. uczyniło podróże po Oceanie Indyjskim szybszymi i bezpieczniejszymi.



niejszymi. Kupcy znad Morza Śródziemnego byli w Indiach dobrze znani i zadomowieni (archeolodzy znaleźli nawet faktorię handlową z I w. n.e., i to na wschodnim wybrzeżu Indii). Szlaki lądowe prowadziły z Palestyny i Syrii do Mezopotamii i dalej przez nią do Persji. Wyrosły na nich miasta karawanowe, ich dobrym przykładem była Palmira. Mniejszą natomiast rolę odgrywało to, co później zostanie nazwane szlakiem jedwabnym, a więc droga przez Persję (w pobliżu Morza Kaspijskiego), Azję Środkową do Chin. Chińskie towary, przede wszystkim jedwab, trafiały raczej za pośrednictwem Indii; o stosunkach bezpośrednich między basenem Morza Śródziemnego a Państwem Środka nie było mowy.

Na ogół panuje przekonanie o deficytowym charakterze wymiany ze Wschodem, który miał wyciągać z imperium ogromne ilości złota. Podstawę tego sądu stanowi zdanie z Pliniusza Starszego (XII, 84), że handel z Indiami, Arabią i Chińczykami kosztował rocznie imperium 100 mln sesterców.

Historycy zawierzyli mu na ślepo, aplikując do starożytności schematy znane im ze średniowiecza, gdy Europa niewiele miała do zaoferowania obszarom o rzemiośle bardziej rozwiniętym. Pamiętać jednak trzeba, że Pliniusz był surowym moralistą, potępiającym zbytek i biadającym nad rozluźnieniem obyczajów, a nie ekonomistą świadomym bilansu obrotów państwowych (przy ówczesnym systemie ekonomiki nikt nie posiadał odpowiednich danych, Pli-

nusz je sobie po prostu wymyślił). Wywożono, to prawda, kruszce szlachetne w postaci monet (wiele ich znaleziono na kontynencie indyjskim), ale również, i to w wielkich ilościach, towary rzemieślnicze: tkaniny, szkło, ozdoby, ceramikę. Także wino i oliwa, nie mówiąc już o niewolnikach, sprzedawane w wielkich ilościach. Basen Morza Śródziemnego w starożytności był

## 28 PÓŻNA STAROŻYTNOŚĆ

dobrym partnerem i miał czym płacić za korzenie, tkaniny bawełniane, egzotyczne substancje (indygo, lekarstwa), jedwabną przędzę.

Poczynając od wieku VI p.n.e., gdy upowszechnił się wynalazek pieniądza dokonany przez Greków, pieniądz odgrywał istotną rolę na lokalnych rynkach i w stosunkach między państwem a obywatelem. W wymianie z dalej położonymi ośrodkami długo nie posługiwano się pieniądzem bądź też używano go w niespecyficzny sposób (monety ateńskie, które w IV w. p.n.e. zawędrowały do Syrii, Fenicji, Palestyny, były tam traktowane jako forma kruszcu szlachetnego, przy płaceniu trzeba było je ważyć i sprawdzać zawartość srebra). Podporządkowanie basenu Morza Śródziemnego władzy rzymskiej oznaczało narzucenie temu wielkiemu obszarowi jednolitej monety zastępującej znaczną liczbę typów monet bitych w wielu niezależnych mennicach. Podstawową monetą rzymską od końca II w. p.n.e. na kilka wieków stał się srebrny denar (i jego pochodne), bity starannie w wielkich ilościach. Nieliczne monety złote, wypuszczane w czasach Cesarstwa, odgrywały niewielką rolę. Zdawkowa moneta brązowa produkowana była w miastach, jej emisje były kontrolowane przez władze municypalne i miały ściśle lokalny obieg.

Monety rzymskie cieszyły się znacznym prestiżem także poza granicami świata rzymskiego. Olbrzymie ich ilości znaleziono na terenie barbaricum, a także we wnętrzu Afryki i w Indiach. Problem funkcji, jaką tam pełniły, nie należy już do naszych rozważań.

Trudności gospodarcze występujące w III i IV w. znalazły natychmiast odbicie w dziedzinie emisji monet. Cesarze, gdy brakło im środków na pokrycie wydatków państwowych, psuli monetez dodając do stopu nadmierną ilość miedzi. Rozpoczynająca się jeszcze za czasów Sewera inflacja nasiliła się zwłaszcza od połowy III w. Była ona szczególnie niedogodna dla miast, dczorganizowała także system fiskalny, zmuszając państwo do rozszerzania zakresu poboru podatków w naturze. Reformy u progu IV w. nie od razu ją

zatrzymały, doprowadziły natomiast do zbudowania nowego systemu monetarnego, opartego już nie na srebrze, lecz na złocie. Złoty solidus i jego pochodne nominały przez kilka wieków utrzymywały swą opinię monety godnej zaufania. Obok niego funkcjonowała moneta brązowa, przeżywająca jeszcze perturbacje.

W ekonomice antycznej operacje finansowe odgrywały znaczną rolę. Były one źródłem nagłych wzbogaceń w większym stopniu niż handel. Lichwa towarzyszyła pieniądowi przez całą starożytność. Jej gospodarczą funkcję określała szczupłość masy pieniądza w stosunku do potrzeb rynku i specyfika potrzeb elity. W rozmaitych sytuacjach potrzebowała nagle znacznych kwot, których nie mogły jej dostarczyć majątki ziemskie.

Średniowiecze odziedziczyło i system monetarny starożytności (sam pomysł pieniądza, jego stopy wagowe, techniki monetarne), i lichwę. Natomiast dodało w tej dziedzinie rozwinięte techniki bankowe, których starożytność nie-

## ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWITU I UPADKU 29

mal nie znała - rzecz wręcz nie do wiary, jeśli będziemy pamiętać o rozwoju antycznej wymiany - a które umożliwiały materialne wyłączenie pieniądza z wielu transakcji.

### **Romanizacja**

Przyjęcie kultury rzymskiej przez ludy barbarzyńskie, zwane najczęściej romanizacją, odbywało się w Europie w sposób nierównomierny. Niewątpliwie poważny wpływ na jego rozległość miał czas pozostawiania danych obszarów pod władzą Rzymu. Dacja jednak była na tej drodze bardziej zaawansowana niż Brytania, choć znajdowała się w imperium o pół wieku krócej. Konkretna sytuacja danej prowincji była w sumie ważniejsza niż czas, który minął od podboju. Inną sprawą niż głębokość jest trwałość efektów romanizacji. Tu decydującą rolę odgrywały warunki, w jakich znalazły się poszczególne krainy w czasie najazdów barbarzyńskich. Tak więc kompletne zniszczenie antycznych struktur i brutalność podboju tłumaczą nam doszczętne zatarcie kultury rzymskiej w Brytanii lub na niektórych terenach naddunajskich. Proces romanizacji rozwijał się bardzo intensywnie w toku pierwszych dwóch wieków Cesarstwa, gdy wszystko zdawało się mu sprzyjać: stabilność władzy, mechanizmy społecznego awansu elit plemiennych, wielki prestiż niepokonanego Rzymu i jego relatywny dostatek. Ale romanizacja trwała i później, a niektóre obszary, takie jak zacofane Illyricum, stanęły w IV w. rzecznikami rzymskiej sprawy i rzymskiego patriotyzmu. Ciekawe, że jeszcze w IV w. możemy obserwować postępy łaciny w Galii, właściwie dopiero wówczas wygasają ostatnie ogniska celtyckie (poza Bretanią oczywiście, ale to wynikało z dopływu celtyckich uciekinierów z Brytanii).

Romanizacja zakładała przede wszystkim urbanizację. Rozwój sieci miejskiej był dowodem zaawansowania tego procesu. Wieś także przyjmowała nowe wzorce cywilizacyjne, ale czyniła to o wiele wolniej niż miasto (pamiętajmy jednak, że w Italii, Grecji i innych starych krainach wieś też nie w pełni partycypowała w antycznym sposobie życia i myślenia).

W zasadzie romanizacja postępowała od góry: najwcześniej przyjmowała ją arystokracja plemienna, dla której przyjęcie rzymskich obyczajów, języka, sposobu myślenia było warunkiem utrzymania poprzednio posiadanego miejsca w społeczeństwie. Im niżej w społecznej hierarchii, tym mniej było

powodów do odrzucenia starych wzorów.

Ważną rolę odgrywała armia. W jej ramach mieszkańcy prowincji zaciągani do oddziałów pomocniczych uczyli się języka i poznawali elementy rzymskiej kultury, miasta tworzone obok obozów stawały się rozsądnymi rzymskiej cywilizacji wśród ludności miejscowej.

Rzym niszczył kulturę opanowywanych terenów, ale nie dlatego, by tego  
#”I : #”””,##””-„P w tym kierunku czynił starania (występowanie przeciw

### 30 PÓŹNA STAROŻYTNOŚĆ

miejscowym porządkom było rzadkie i zawsze miało podłoże polityczne). Działała nieuchronnie wyższość kultury rzymskiej, której towarzyszyła giętkość i inteligentna polityka społeczna. Nie odbierano władzy elitom podbitych plemion, wymagając od nich tylko akceptacji nowego stanu rzeczy. W ten sposób neutralizowano jedyną grupę społeczną, która mogła generować opór. W miarę upływu czasu i postępów romanizacji dla miejscowej elity otwierała się droga ku wyższej niż municypalna karierze: ku godnościom imperialnym. Nie jest więc rzeczą przypadku, że bunty w prowincjach wybuchały w toku pierwszych dwóch-trzech generacji, gdy jeszcze niecała elita znalazła swoją drogę do Rzymu.

Dewizą rzymskiego panowania było ograniczenie do minimum odgórnym interwencjom w miejscowe porządki. Mieszkańcy nowych prowincji zachowywali więc własne obyczaje, system prawny, kultury. Odczuli od nich stopniowo, z własnej woli. Najtrwałszym elementem przeszłości okazywały się kultury. Część ich istniała dalej w nie zmienionym w ogóle charakterze, większość podlegała zabiegowi interpretatio romana, polegającym na nadaniu bóstwom imion rzymskich. Ich własna natura widoczna była często z tego przebrania. Kryzys wieku III spowodował odrodzenie wielu kultów przedrzymskich. Możemy w tym samym czasie obserwować proces, który trwać będzie także w wieku następnym, a który polegał na odzysciu pewnych elementów sztuki sprzed podboju. Zapewne trwały one w twórczości ludowej i objawiały się z całą mocą, gdy kanony klasyczne przestały mieć taką jak niegdyś moc przyciągania.

Są to oczywiste sygnały słabości romanizacji i trwania starej mentalności gdzieś w dolnych warstwach społeczeństwa. Nie należy ich jednak przeceniać. Rozluźnianie się więzów w imperium nie było efektem oporu przeciwko Rzymowi w imię własnej przeszłości. Ta była już martwa - przywiązanie do rzymskości stanowi powszechną cechę późnoantycznej mentalności.

W obliczu barbarzyńskich najazdów rzymski patriotyzm rozkwita, dzielić go będą także ludzie aktywnie współdziałający w procesie rozbijania politycznej jedności basenu Morza Śródziemnego. W sferze ducha Rzym ciągle był potęgą, gdy załamywały się już jego materialne podstawy.

Porównanie procesów romanizacyjnych w wieku I n.e. i reakcją wobec osiadających w granicach Cesarstwa barbarzyńców w wiekach IV i V nasuwać musi pytanie: dlaczego Rzym umiał asymilować tak szybko zwarte obszary o bardzo licznej ludności (przypomnijmy tu np. Galię), a nie potrafił tego zrobić w odniesieniu do grup, przecież nie tak bardzo licznych w czasach późnej starożytności? Odpowiedź tkwi prawdopodobnie w naturze kryzysu podrywającego byt antycznego świata. Nie miał on już tej siły, zdolności zwyciężania, zwartości politycznej, wewnętrznego dostatku niezbędnego po to, by związać ze sobą barbarzyńskie elity. Zachowanie własnej odrębności było teraz gwarancją utrzymania statusu uprzywilejowania, a nie odwrotnie, jak przed wiekami.

# ŚWIAT ANTYCZNY W DOBIE NAJWIĘKSZEGO ROZKWITU I UPADKU 31

Różnice religijne (barbarzyńcy byli arianami, a Rzymianie katolikami), efekt przypadku, a nie odrębności cywilizacyjnych, stwarzały dodatkowe bardzo silne bariery między społecznościami.

Losy kultury antycznej:

antyczny sposób myślenia

Jakkolwiek pozostałości antycznych struktur władzy, instytucji społecznych i kulturalnych w toku mniej niż jednego wieku znikły bezpowrotnie, starożytność pozostała jednak obecna w świadomości elity kulturalnej następczej epoki jako punkt odniesienia dla wszelkich jej poczynań.

W sferze praktyki i świadomości politycznej Cesarstwo było dalej obecne, wyznaczając polityczny horyzont nie tylko wczesnego, ale także rozwiniętego średniowiecza. Mit jedności chrześcijańskiego świata rządzonego przez chrześcijańskiego cesarza wracać będzie z uporczywą siłą w poczynaniach kolejnych kandydatów do odegrania tej dziejowej roli.

Łacina w swej klasycznej formie pozostała językiem kultury średniowiecza. Rozwój języków narodowych, który już we wczesnym średniowieczu był daleko zaawansowany, długo nie zmieniał tego stanu rzeczy. Formujące się powoli (jakże powoli, jeśli przypomnimy sobie błyskawiczny rozkwit nowych literatur na Wschodzie w językach syryjskim, koptyjskim, armeńskim itp.) literatury narodowe pojmowane były jako hierarchicznie niższe; łacina trwała jako język kultury wyższej aż po czasy rozwiniętego renesansu. Utrzymanie łaciny było faktem ogromnej wagi. Wynikało ono m.in. z fascynacji wielką kulturą przeszłości. Literatura średniowieczna długo pozostawała w kręgu starożytnych wzorów, przejmując gatunki literackie i podstawowe normy estetyczne. Wielkość i bogactwo dorobku przeszłości były przytłaczające. Niezadowolone z kultury własnych czasów i dalej sięgające aspiracje przyjmowały w tych warunkach nieuchronnie postać nawrotów do antyku. Periodyczność renesansów stawała się cechą charakterystyczną europejskiej mentalności, która znajdowała w miarę swych zmieniających się potrzeb pożywkę w rozmaitych aspektach, niekiedy ze sobą sprzecznych, tego, co ze starożytności się uratowało.

Obserwując stosunki między kulturą starożytności a kulturą średniowiecza łatwo stwierdzimy, że z upływem czasu zainteresowanie dorobkiem przeszłości stawało się coraz mniej selektywne. Renesans będzie oznaczać otwarcie dla antycznej spuścizny, uznanej w całości za najwyższe osiągnięcie ducha ludzkiego. W tym właśnie będzie tkwiła jego odmienność od poprzednich renesansów, wybierających ze starożytnych wzorów to, co im było w danej sytuacji niezbędne.

Antyczne ramy, w które wtłaczano nową treść, były źródłem wielkich napięć i konfliktów. Miną jednak długie wieki, zanim doprowadzą one do świadomego porzucenia tego, już martwego a przytłaczającego, dziedzictwa.

## 32 Późna starożytność

Źródło innych napięć tkwiło w podwójnym charakterze dziedzictwa antycznego: w jego pogańskiej i chrześcijańskiej przeszłości. Wczesne średniowiecze było związane przede wszystkim z chrześcijańską kulturą późnej starożytności i tylko za jej pośrednictwem czerpało z dorobku pogańskiego. W miarę upływu czasu kultura pogańska z jej filozofią i literaturą (a nieza długo i sztuka) wysunęła się na plan pierwszy, nigdy jednak nie przesłaniając całkowicie dziedzictwa kultury chrześcijańskiej, która w III-IV w. przeżywała swój złoty okres. Najistotniejszym elementem antycznego dziedzictwa były nie tyle wielkie dzieła literackie, gatunki i normy estetyczne, wiedza zawarta w dziełach historycznych i naukowych, ile powstały w starożytności określony sposób my-

ślenia. Właśnie jego trwanie umożliwiało ludziom średniowiecza czerpanie z tego, co przeszłość stworzyła.

U podstaw całej kultury duchowej starożytności leżało zaufanie do rozumu, a ściślej do jego zdolności poznawania rzeczywistości, i gotowość rozwijania technik, które by tę zdolność potęgowały. Źródło wiedzy tkwiło, wedle tego sposobu myślenia, w nas samych, a nie na zewnątrz. Człowiek, by zdobyć wiedzę, miał badać siebie i świat, a nie czekać na objawienie, które bóstwo wedle swej niedocieczonej łaski mu ześle bądź jej odmówi. Dla badawczej zdolności umysłu nie ma tematów tabu, zajmować się on może tak samo mechanizmami władzy, jak i naturą świata. Pycha rozumu sięgała jeszcze dalej: uznawał on siebie za zdolnego do badania natury bóstwa, i to za pomocą tych samych intelektualnych narzędzi, którymi posługiwał się do wszelkich innych celów.

Najważniejszą, specyficzną cechą antycznego rozumu jest jego skłonność do tworzenia ogólnych, jednoznacznie zdefiniowanych pojęć, służących mu do abstrakcyjnego analizowania świata, do budowania modeli podporządkowujących fakty jednostkowe. Ta tendencja znalazła najlepszy wyraz w matematyce, logice, metafizyce, a więc w dziedzinach, w których starożytni dali swe dzieła największe.

W badaniach swych starożytni myśliciele posługiwali się nade wszystko techniką dysputy: przedmiotem jej była wartość argumentów, które można było przytoczyć dla udowodnienia różnych tez na ten sam temat. Taki sposób myślenia pozwalał na wielką otwartość i ułatwiał odrzucanie ustalonych poglądów. Nie sądźmy jednak, by skłonność do innowacji dominowała we wszystkich okresach. Starożytność знаła także postawy tradycjonalistyczne, nacechowane wielkim szacunkiem dla dorobku przeszłości. Właśnie współistnienie obu tendencji, występujących z różną siłą w różnych epokach, które nieuchronnie prowadziło do wielkich napięć, było źródłem siły i oryginalności antycznej cywilizacji.

Nacisk na dyskusję jako narzędzie badawcze łączył się ściśle z egzaltacją roli słowa w kulturze. Niewiele znajdziemy w dziejach ludzkości cywilizacji, które by tak rozwinęły sztukę publicznego wykładania racji i potrafiły ją narzucić następnym epokom.

## **PROCES UPOWSZECHNIANIA SIĘ CHRZEŚCIJAŃSTWA 33**

Przywykliśmy określać charakterystyczny tu sposób myślenia mianem myślenia racjonalnego. Nie jest to termin szczęśliwy, gdyż sugeruje istnienie tylko jednego Rozumu, gdy tymczasem każda cywilizacja ma swą własną racjonalność, w odniesieniu do której nie powinno się stosować sądów wartościujących. Wypada nam tu jednak wprowadzić to pojęcie, gdyż jest ono solidnie zakorzenione w naszej terminologii i może oddawać usługi, jeśli się przyjmie ścisłą jego definicję. Warto także dodać ostrzeżenie przed przyjęciem potocznego rozumienia słowa „racjonalizm” jako określenia postawy antyreligijnej. Badanie natury Boga było najwyższym osiągnięciem myślenia racjonalnego, dowodem jego siły i pewności siebie, a nie degeneracji.

Racjonalizm był postawą charakterystyczną dla większości prądów kulturowych starożytności, ale nie jedyną. Razem z nią, początkowo na jej marginesie, później z coraz większą siłą, istniał jeszcze nurt irracjonalny, silnie ograniczający wartość umysłu ludzkiego, oczekujący objawienia z zewnątrz, rozwijający postawy i techniki, które miały mu ten kontakt ze sferą sacrum ułatwić. Napięcie między tymi dwoma typami myślenia bywało często kulturowo płodne, dając początek bardzo interesującym zjawiskom w dziedzinie filozofii, literatury, sztuki. W miarę upływu wieków rola irracjonalizmu rosła; upraszczając nieco sprawę możemy powiedzieć, że kryzys kultury antycznej był kryzysem myślenia racjonalnego.

Napięcie między racjonalizmem a irracjonalizmem stało się niezmiernie ważne wraz ze zwycięstwem chrześcijaństwa. Wypadnie jeszcze wrócić do tej kwestii po charakterystyce antycznej fazy dziejów Kościoła.

## Proces upowszechniania się chrześcijaństwa

### **Kościół i jego struktury**

O odrębności epoki późnej starożytności stanowi także jej chrześcijański charakter. Nowa religia głęboko zmieniła mentalność i elit, i mas, przekształcała się także i ona sama. Droga, którą przeszła do końca wieku V, w większym stopniu zakreśliła jej postać niż następne wieki po dzień dzisiejszy.

Upowszechnienie religii chrześcijańskiej było procesem powolnym.

W czasie #r,wszch d # h pokoleń powstały gminy przede wszystkim w mia-

### **34 Późna starożytność**

stach wschodnich: w Palestynie, Syrii, Azji Mniejszej, Grecji, Egipcie. Tak-że na Zachodzie zwolennicy chrześcijaństwa rekrutowali się początkowo ze środowisk greckojęzycznych (w Rzymie językiem Kościoła w II w. był ciągle grecki). Tereny europejskie poza Italią i Grecją nie były w dziele chrystianizacji obszarami uprzywilejowanymi. Główne ośrodki nowej religii (poza Rzymem, którego rola była mimo wszystko długo ograniczona) znajdowały się na południu i WSCHODZIE: w Aleksandrii, Antiochii, miastach Azji Mniejszej, w Kartaginie. ProWINCJE nad Dunajem i Renem jeSZCZE u progu IV w. liczyły niewielu chrześcijan. Więcej ich było w Hiszpanii, południowej i środkowej Galii, Grecji właściwej. Można byłoby powiedzieć, że istniał związek między rozwojem nowej religii a stopniem rozwoju wyrażającego się w lepszej lub gorszej realizacji modelu antycznej cywilizacji. Nawrócenie się europejskiej części imperium dokonało się w toku IV w. Nie oznacza to, że pogaństwo znikło całkowicie; tworzyć ono będzie wyspy izolowane terytorialnie i społecznie. Niektóre z nich dotrwały do czasów średniowiecznych.

Chrześcijaństwo przyciągało od samego początku swego istnienia członków rozmaitych grup społecznych. Tę zdolność przemawiania do ludzi o różnym statusie i rozmaitej kulturze zachowało w ciągu wieków jako jedną ze swych najbardziej charakterystycznych cech. W III w. przedstawiciele elity byli w gminach wszędzie obecni, dla formowania się chrześcijańskiej kultury stanowiło to fakt wielkiej wagi.

Religia chrześcijańska w pierwszych wiekach swego istnienia jest religią świata śródziemnomorskiego, więcej - religią śródziemnomorskich miast. Stopień jej przenikania do środowiska wiejskiego był bardzo długo ograniczony; tylko w niektórych krainach (jak na przykład Egipt) miało chrześcijaństwo już w połowie wieku III solidne oparcie na wsi. Zmienia się to dopiero w IV, czy nawet w V w. Zainteresowanie światem barbarzyńskim ze strony Kościoła było minimalne. Postępy religii poza limesem zawdzięczano ludziom prywatnym, których losy wyrzuciły z imperium; ich sukcesy witano z radością, ale nie skłaniały one hierARCHII do organizowania misji, które często wysyłać dopiero w wieku VII. Dopóki istniał starożytny porządek, uwagę ludzi Kościoła skupiały wydarzenia w jego granicach; szok, jaki stanowił jego kres, miał dla chrześcijaństwa, z tego punktu widzenia, zbawienne skutki.

Przez pierwsze trzy wieki swego istnienia chrześcijańskie gminy związane były ze sobą bardzo silnie w kategoriach religijnych, ale nie tworzyły one organizacyjnej całości. Powstające w miastach wspólnoty wybierające własnych biskupów były całkowicie niezależne. Specyficzną cechą tej epoki była znaczna różnorodność we wszelkich dziedzinach: organizacyjnej, liturgicznej, a także doktrynalnej. Wprawdzie w II w. utrwalił się jednolity kanon Nowego Testamentu, wyznaczający normę w zakresie wiary, ale jego egzegeza szła dość swobodnymi torami, a granice ortodoksji były rozciągliwe.

Proces jednoczenia się organizacyjnego Kościoła rozpoczyna się w wie-

ku III, przynajmniej na niektórych obszarach, takich jak Afryka, gdzie sieć

## **Proces upowszechniania się chrześcijaństwa 35**

biskupstw pokrywająca się z siecią miejską była bardzo gęsta. Formują się tu dwie ważne instytucje: synod prowincjonalny i zaczątki sieci metropolitalnej. Biskupi stolic prowincjonalnych wyrastają ponad głowy swych kolegów i powoli uzyskują pewne prawa interwencji w ich kościoły.

Ukształtowanie Kościoła jako jednolitej organizacji nastąpiło w wieku IV. Niezmiernie ważna rola w tym procesie przypadła zgromadzeniom biskupów, zwoływanym w ramach prowincji bądź grup prowincji. Zwano je greckim terminem synodos bądź łacińskim concilium. Zachowała się część ich postanowień zwanych kanonami; można z nich odczytać dzieje usilnych zabiegów podejmowanych w celu zjednoczenia i umocnienia Kościoła. Szczególnie bogaty jest zbiór kanonów galijskich. Synody pozostały trwałym elementem struktur kościelnych, ich rola jednak będzie w następnych wiekach ograniczona do spraw bieżących.

Ideą synodu posłużył się Konstantyn Wielki, zwołując biskupów do Nicei w 325 r. w celu rozstrzygnięcia kontrowersji ariańskiej. W jego obradach wzięli udział niemal wyłącznie biskupi ze Wschodu; papież, nieobecny, przysłał swoich przedstawicieli. W IV i V w. jeszcze kilkakrotnie dojdzie z inicjatywy cesarzy do synodów reprezentujących znaczne obszary imperium, zawsze jednak osobno dla Wschodu i Zachodu. Poza sprawami teologicznymi (o tych niżej) dyskutowano także kwestię dyscypliny kościelnej.

Tradycja Kościoła na Zachodzie część z tych synodów uznawała za ekumeniczne, czyli powszechne, a więc takie, w których brali udział przedstawiciele całego Kościoła. W sferze faktów nie jest to zgodne z prawdą, gdyż z reguły skupiały one biskupów Wschodu i tamże się odbywały. Postanowienia tych synodów stały się wiążące dla wszystkich wiernych. Były to synody w Nicei (325), Konstantynopolu (381), Efezie (431), Chalcedonie (451). W polskiej terminologii kościelnej od XVII w. przyjęto je nazywać soborami (pamiętajmy, że ani łacina, ani greka nie rozróżniały soboru od synodu).

W ciągu IV w. struktura metropolitalna została przyjęta za obowiązującą zasadę. Powstały jednocześnie większe jednostki obejmujące po kilka prowincji. Tyczy się to przede wszystkim Wschodu, gdzie dość precyzyjnie określono granice patriarchatów: Aleksandrii, Antiochii, od lat osiemdziesiątych Konstantynopola, później Jerozolimy. Na Zachodzie, poza Rzymem, brak ośrodków o takiej tradycji i witalności; Kartagina, która mogłaby do tej roli aspirować, pozbawiona była swobody działania z powodu sporów w chrześcijańskiej społeczności Afryki. W pierwszej połowie V w. próbowano wprowadzić utworzyć większe jednostki zwane wikariatami w Tessalonice i następnie w Arles, ale nie dało to trwałych rezultatów.

## **Papiestwo i kler**

Biskup Rzymu od dawnych czasów cieszył się czymś, co można z wielką

ostrożnością nazwać honorowym prymatem w dziedzinie spraw wiary. Pano-

## **36 PÓŹNA STAROŻYTNOŚĆ**

wało bowiem przekonanie (dobrze poświadczone już dla III w.), że jest depozytariuszem słusznej wiary - ortodoksji, używając greckiego terminu-takiej, jaką mu przekazali apostołowie; z tej racji do niego należało się zwracać z wątpliwościami doktrynalnymi. Jednak autorytet biskupa Rzymu miał swoje granice. W III w. biskupi mogli w sprawach tak ważnych, jak data Wielkanocy czy kwestia powtarzania chrztu przy przyjmowaniu heretyków do Kościoła, postępować wedle własnego rozeznania, a pisarze chrześcijańscy potrafili otwarcie biskupa

rzymskiego atakować, jeśli jego sądy uważali za niesłuszne. Nie istniał w tych czasach żaden prymat w dziedzinie organizacyjnej i kościelnej jurysdykcji. W toku wieku III biskup Rzymu podporządkował sobie biskupów sąsiednich regionów (według podziałów późniejszych - diecezji Italia Suburbicaria), ale jest to ten sam proces, w którego wyniku biskupi miast afrykańskich skupiają się wokół hierarchii Kartaginy. W IV w. możemy mówić o istnieniu patriarchatu Rzymu na wzór patriarchatu Aleksandrii i Antiochii, pod warunkiem, by pamiętać, iż ten termin nie był w starożytności używany.

Spory doktrynalne (arianizm i monofizytyzm), które w IV i V w. absorbują znaczną część uwagi Kościoła na Wschodzie, stworzyły okazję do podniesienia znaczenia i prestiżu biskupów Rzymu. Wykorzystali oni przekonanie o swej niewzruszonej ortodoksji, aby określać teologiczną normę dla całego Cesarstwa. Dla katolików walczących z arianami, dyofizytów z monofizytami byli oni niezwykle cennym sojusznikiem (także przeciw cesarzom, nie zawsze sprzyjającym ortodoksji); w ich interesie więc leżało podkreślanie prawa Rzymu do interweniowania w sprawy innych kościołów.

Na przestrzeni IV w. trwa proces rozszerzania zasięgu patriarchatu rzymskiego. Jednak ciągle, nawet na terenie Italii, niezależność biskupów dużych miast mogła być znaczna.

Przełom w dziejach biskupstwa Rzymu wiąże się z osobą biskupa Damazego (366-386), dokonującego istotnych zmian w jego organizacji wewnętrznej i formułującego po raz pierwszy w sposób konsekwentny ideologię prymatu biskupa rzymskiego w całym Kościele. Podstawą dla Damazego był fakt Piotrowej fundacji chrześcijańskiego Rzymu. Tak jak św. Piotr był pierwszym z apostołów z woli Chrystusa, tak jego następca winien przewodzić w całym Kościele. Przekonanie o Piotrowej genezie rzymskiego biskupstwa było żywe od dawna, a kult grobu św. Piotra w Rzymie sięga na pewno przynajmniej drugiej połowy II w., ale dopiero Damazy posłużył się Piotrową ideologią w swej kościelnej polityce.

Równoległe do tych wysiłków w dziedzinie doktryny biegła słabiej nam znana działalność organizacyjna. Z czasów następcy Damazego, Syrycjusza (386-399), pochodzi pierwszy z długiej serii papieskich dekretaliów, to jest listów skierowanych w konkretnej sprawie do konkretnego adresata, ale mających szerszy walor i dlatego upowszechnianych w Kościele: biskupi Rzymu naśladowali tu praktykę jurysdykcyjną cesarzy.

## **PROCES UPOWSZECHNIANIA SIĘ CHRZEŚCIJAŃSTWA 37**

Innocenty I (402-417) domagał się od biskupów przedstawiania Rzymowi ważniejszych spraw dyscyplinarnych: *causae majores*. Zosimus (418-422) próbował narzucać kościołom na Zachodzie zasadę dopuszczalności apelacji do Rzymu od decyzji biskupa i synodu prowincjonalnego dla wszystkich duchownych. Pozaitalscy biskupi nie zawsze się z tym godzili, jednak już sam fakt, że można było takie zalecenia formułować, wiele mówi o zmieniającej się sytuacji. O Damazym możemy powiedzieć, że był pierwszym papieżem w sensie, jaki ten termin nabrał w czasach średniowiecza. Warto pamiętać, że greckie *papas* (stąd łacińskie *papa*) w starożytności nie miało tego specyficznego znaczenia; używane było, zwłaszcza w okazjach nieco bardziej uroczystych, dla określenia wszystkich biskupów.

Najważniejszą rolę w kształtowaniu ideologii papieżstwa odegrał Leon Wielki (441-462), rozwijający tezy Damazego. Punktem wyjścia dla niego było twierdzenie o szczególnym przywileju św. Piotra w postaci udziału w kapłańskiej naturze Chrystusa w drodze *indeficiens consortium* („nieustanny udział”). Piotr otrzymał skarbnicę wiary, prawo do zawiązywania i rozwiązywania, które dopiero następnie przeszło na pozostałych apostołów. Biskup Rzymu, dziedzic św. Piotra, jest jego zastępcą, wikariuszem. Kościół, mistyczne ciało Chrystusa, tworzy społeczność *zhierarchizowaną*, dążącą do jedności, jej podstawę stanowi zgoda wśród biskupów. Są oni równi w godności (*dignitas*), ale mają różną rangę (*ordo*). Jeden z nich, i tylko jeden, stoi



ponad wszystkimi: biskup Rzymu, obarczony odpowiedzialnością przed Bogiem za cały Kościół, gdy inni biskupi zdają sprawę tylko za poszczególne Kościoły im powierzone. Mamy więc koncepcję monarchicznej struktury Kościoła, w której każda władza pochodzi ostatecznie z delegacji najwyższego autorytetu następcy św. Piotra, princeps apostolorum. Przyjęcie programu Leona nie było sprawą prostą nawet na Zachodzie, gdyż postępujące rozbitcie polityczne, zacieśnienie horyzontów ludzkich do spraw codziennych własnego, ograniczonego kraju, niepokoje polityczne stawały bariery papieskim usiłowaniom. Dla średniowiecza i czasów nowożytnych idee Leona były jednak ważniejsze od stopnia wcielenia ich w życie za jego czasów.

Najpoważniejszym konkurentem dla papieża na WSCHODZIE okazał się (choć nie od razu) biskup stołeczny Konstantynopola. Jego uprawnienia w wieku IV nie były jeszcze wielkie, a spory doktrynalne w łonie miejscowego kleru utrudniały odgrywanie większej roli. Ale już na soborze w Konstantynopolu w 381 r. jego uczestnicy pochodzący wyłącznie ze WSCHODU przyznali biskupowi Konstantynopola przywilej pierwszeństwa, „ponieważ Konstantynopol jest Nowym Rzymem”. W siedemdziesiąt lat później na soborze w Chalcedonie (451) powtórzony zostanie ten sam kanon z następującym uzasadnieniem: „Ponieważ miasto, które jest zaszczytowane obecnością cesarza i senatu oraz korzysta z tych samych przywilejów, co stary cesarski Rzym, winno być wywyższone na równi z nim także i w dziedzinie kościelnej i zai-

### **38 Późna starożytność**

mować miejsce tuż po nim”. Ten sam przepis jednak w zmienionej sytuacji miał już inny sens, gdyż biskup Konstantynopola zdołał być podporządkować sobie Kościoły sąsiednich obszarów (diecezji Tracji, Pontu, Azji) i rozszerzał wpływ na całym WSCHODZIE. Uchwała ze strony uczestników soboru stanowiła także znamiennej odpowiedź na idee płynące z Rzymu. Konstantynopol i cały Wschód nie miały zamiaru ich akceptować. Reakcja Leona Wielkiego była gwałtowna, ale w sumie nieskuteczna. Pod koniec VI w. biskup Konstantynopola, Jan IV, przybrał tytuł patriarchy ekumenicznego i tym samym mimo protestów papieża Grzegorza Wielkiego przyjął się na wschodzie, gdzie wiodąca pozycja stolicy w życiu Kościoła była już dla wszystkich oczywista. Pozycja biskupów Aleksandrii i Antiochii gwałtownie osłabła wobec sporów doktrynalnych.

Przedmiotem szczególnej uwagi zarówno wielkich ludzi Kościoła, jak i synodów był kler. Rosnące potrzeby Kościoła w zmienionej sytuacji społecznej zmuszały do określenia na nowo jego struktury, obowiązków, miejsca w chrześcijańskiej społeczności. Zarówno traktaty na ten temat, jak i cała legislacja mają szczególne znaczenie dla przyszłości chrześcijaństwa; w tej dziedzinie następne wieki niewiele zmieniają.

Działalność pastoralna w wiekach IV, V i VI jest ciągle organizowana przede wszystkim przez biskupów. Byli oni wyświęceni dla określonego miasta i nie mogli przechodzić do innego. Do nich należy głoszenie prawd wiary (inni członkowie kleru rzadko tylko będą wygłaszać kazania), oni chrzczą i określają charakter pokuty (pokuta prywatna zaczyna sobie torować drogę dopiero pod koniec późnej starożytności). Biskupów, podobnie jak w poprzednich wiekach, jest bardzo wielu. Dopiero ruina antycznej sieci miejskiej, a także zanik pewnych ośrodków doprowadzą do zmiany charakteru biskupstw. Procesowi temu towarzyszy rozwój sieci parafialnej, ciągle jednak bardzo niedoskonałej.

Kler był ciałem zbudowanym hierarchicznie. W zasadzie jego członkowie przechodzili przez coś w rodzaju *cur.sus honorum* („kolejność zaszczytów”, termin z życia politycznego czasów republiki rzymskiej, gdzie oznaczał obowiązek przestrzegania określonych reguł w toku kariery urzędniczej). Na-

leżało zaczynać od stanowiska lektora, przechodząc do subdiakonu, a następnie diakonu i wreszcie do godności prezbitera. Stąd, i w zasadzie tylko stąd, wiodła droga do biskupiego tronu. Przestrzeganie takiego biegu kościelnej kariery miało pozwolić na sprawdzenie kwalifikacji kandydatów i przygotowanie ich do wyższych godności. W praktyce odstępstwa od tych zasad były znaczne, a dotyczyły zwłaszcza przedstawicieli arystokracji. Choć kanony zakazywały wyświęcania neofitów (a więc ludzi świeżo ochrzczonych - chrzest dzieci ciągle nie był praktyką ogólnie obowiązującą) i oddawania biskupstwa w ręce ludzi świeckich, nie mających przygotowania do tej trudnej funkcji, czyniono to często. Starożytność nie stworzyła żadnej instancji kontrolującej kandydatów do biskupstwa dla Kościoła. W nowym sensie takie

## **PROCES UPOWSZECHNIANIA SIĘ CHRZEŚCIJAŃSTWA 39**

pełniły liczne klasztory, jednak większość duchownych, zwłaszcza niższych, przez nie nie przechodziła.

Lud stracił swoje prerogatywy przy wyborze nowego biskupa, nie przeszkadzało mu to jednak czynić nacisków na grono biorące w nim udział. W zasadzie należało pytać o zdanie członków miejscowego kleru, w praktyce jednak liczył się głównie głos biskupów sąsiednich miast, a ostateczna decyzja w coraz większym stopniu zależała od metropolity.

Rekrutacja kleru dotyczyła ludzi dorosłych, mających swoje miejsce w społeczności, zazwyczaj także posiadających rodziny. Akceptowano ten fakt jako oczywisty, domagano się natomiast, aby małżonkowie zachowali wstrzeźliwość (najlepiej było, jeśli żona zdecydowała się na schronienie w klasztorze). W tej materii obyczajnie na Wschodzie były bardziej tolerancyjne, choć i tam niezbyt chętnie widziano dzieci rodzące się diakonom lub prezbiterom w czasie sprawowania godności. Nie wolno było się żenić po wyświęceniu na diakona (w niektórych bardziej rygorystycznie nastawionych kościołach i na subdiakona). Kandydat na członka kleru nie mógł wejść w powtórne związki małżeńskie, nie mógł także dostać święceń, jeśli jego żona była wdową lub rozwódką. Nacisk kanonów na przestrzeganie wszystkich tych reguł był wielki; trudno jest stwierdzić, jaka była powszechna praktyka, a można wątpić, czy równie rygorystyczna.

Jednym z ważniejszych zjawisk późnej starożytności było powstanie ruchu monastycznego. Asceza oceniana była zawsze bardzo wysoko w gminach chrześcijańskich, a tych, którzy się jej oddawali, uznawano za lepszych chrześcijan, pełniej realizujących nakazy Nowego Testamentu. Zwłaszcza nurty heterodoksyjne, powstające na brzegu Wielkiego Kościoła, nakładały surowe ograniczenia w zaspokajaniu ludzkich potrzeb. Jednak monastycyzm, rodzący się na przełomie III i IV w. w Egipcie, miał zdecydowanie nowy charakter. Asceci porzucali normalne ramy życia, dom, pracę, aby oddać się modlitwie i pokucie. Mogli to czynić indywidualnie (różne formy eremityzmu), mogli się skupiać, tworząc wspólnoty poddane pewnym regułom i kierownictwu człowieka o wielkim autorytecie (cenobityzm, od gr. koinobion - wspólne życie).

Na Wschodzie ruch ascetyczny rozwijał się z wielką szybkością, przyciągając do siebie ludzi z różnych warstw, z wyraźną przewagą chłopów. Wnieśli oni ze sobą do życia chrześcijaństwa nowe, ludowe formy pobożności, kontrastujące z dotychczasowymi praktykami Kościoła, który był silnie związany z miastami i ich mentalnością. Entuzjastami ruchu monastycznego stali się najwybitniejsi ludzie Kościoła; w toku dziesięcioleci napisano znaczną liczbę traktatów uzasadniających teologicznie ascezę i spisujących praktyczne doświadczenia życia „poza światem”. Dwóch wielkich pisarzy trzeba nam w tym miejscu wspomnieć: Atanazego, biskupa Aleksandrii, autora Żywotu

Antoniego Pustelnika, pierwszego w długiej serii dzieł hagiograficznych, i Bazylego z Cezarei, który w swych traktatach zawarł model wspólnoty asce-

## **40 PÓŻNA Starożytność**

tycznej, tworząc w ten sposób rodzaj reguły, szeroko następnie przyjętej w całym chrześcijańskim świecie.

Na Zachodzie ruch ascetyczny zaczyna rozwijać się nieco później, jego początki sięgają drugiej połowy wieku IV, ale z pełną mocą objawi się dopiero w wieku V. Eremityzm prawie nie występuje; powszechną formą ascezy stały się klasztory. Różnorodność ich organizacji i typów życia była znaczna, każda wspólnota tworzyła własne reguły. Jednak proces ujednolicenia i w tej dziedzinie był nieuchronny. Istotną w nim rolę odegrał Augustyn (353-430), tworzący regułę żyjących wspólnie kleryków, i Benedykt z Nursji (ok. 540), wypracowujący na podstawie długich doświadczeń zespół założeń, które w dziejach zachodniego ruchu monastycznego staną się głównym wzorem dla wszystkich późniejszych jego prądów.

Klasztory pozostaną jedną z najtrwalszych i najważniejszych instytucji kościelnych czasów średniowiecza i doby nowożytnej. Ich rola polega nade wszystko na zdolności przechwycenia i ukierunkowania religijnego rygoryzmu i entuzjazmu, które pozostawione sobie mogłyby łatwo Kościół rozszargać. Dzięki klasztorom był on w stanie godzić w swych ramach postawy diametralnie różne: był wspólnotą grzeszników i ludzi opętanych dążeniem do doskonałości.

Opory przeciwko ruchowi ascetycznemu nie były poważne. Przyjęli go od razu zwłaz wyżsi duchowni, którzy - co jest zaskakujące - nie widzieli w nim jego konkurenta dla siebie. Powstała swoista symbioza między klasztorami a klerem; jego najlepsi ludzie będą z reguły wywodzili się ze wspólnot monastycznych.

Potrzeby życia religijnego, w którym lektura tekstów świętych i dzieł pobożnych grała istotną rolę, uczyniły z klasztorów ośrodki życia intelektualnego w czasach, gdy załamały się podtrzymujące to życie instytucje antyczne.

### **Kult świętych i Matki Bożej.**

#### **Rozwój doktryny Kościoła**

Tak ważny w następnych wiekach kult świętych narodził się w późnej starożytności. Jego początki wywodzą się z czci, którą gminy otaczały swych członków, zmarłych w czasach prześladowań. Rozwój ruchu monastycznego pomnożył grono świętych, a mnisi byli w oczach chrześcijańskiego świata nowymi męczennikami; niekiedy mówiono o „białym” w przeciwieństwie do „czerwonego” męczeństwa. Tak jak męczennicy z doby prześladowań walczący z szatanem, tak oni cierpieli umartwiając własne ciało dla Chrystusa. W tych czasach święty był pojmowany jako mąż napełniony Bożą Mocą, Nosiciel Ducha Świętego, widzący przeszłość i przyszłość, cudotwórca. W dobie późnej starożytności tworzą się także materialne ramy kultu świętych: bazyliki na cmentarzach czy w miejscach ascezy, przyciągające tłumy pielgrzymów.

## **PROCES UPOWSZECHNIANIA SIĘ CHRZEŚCIJAŃSTWA 41**

W V w. rozwija się gwałtownie (można byłoby rzec: wybucha) kult maryjny. Zapewne istniał on już wcześniej, ale nie nazbyt wcześnie; nie mamy jego śladów dla pierwszych trzech wieków istnienia chrześcijaństwa. Należał do ludowych form pobożności, które zostały powszechnie przyjęte i zyskały szybko teologiczne uzasadnienie ze strony przedstawicieli kościelnej elity. Istotną rolę w tym

procesie odegrał sobór w Efezie (431), na którym uznano Marię za Bożą Rodzicielkę (Theotokos).

Pisarzy chrześcijańskich tworzących od czasów pokolenia postapostolskiego aż po wiek VII przyjęto nazywać Ojcami Kościoła, rozszerzając w ten sposób zakres terminu używanego w czasach późnej starożytności tylko w odniesieniu do autorów obdarzonych najwyższym autorytetem. Termin ten jest znamieny i w węższym, i w szerszym znaczeniu: odbija on przekonanie, że właśnie na ten okres przypada proces formowania się podstaw doktryny Kościoła, którą następne wieki będą doskonalić, ale nie powinny zmieniać.

Kształtowała się ona w trakcie nieustannych, mniejszych i większych sporów. Niemal zawsze ich wynikiem było usuwanie z Kościoła tych, którzy wyznawali poglądy nie mieszczące się w granicach ciągle na nowo formułowanej ortodoksji. Zdarzało się więc, że potępieniu podlegały utwory napisane przed wielu laty i autorzy, którym za życia nikt nie odmawiał miejsca w chrześcijańskiej społeczności.

Rozwój doktryny Kościoła jest procesem fascynującym. Religia, zrodzona właściwie poza światem antycznym (stopień hellenizacji Palestyny był niewielki), wchłonęła bardzo wiele elementów jego kultury, ulegając pod ich wpływem głębokim przemianom. Rozwój ten był wyczuwalny w pierwszych pokoleniach chrześcijan, nabrał szczególnej siły w drugiej połowie II w., gdy powstawać zaczęły pierwsze utwory, apologie, broniące religii i szerzące jej treści językiem ludzi wykształconych na antycznej literaturze i filozofii. W dziedzinie filozofii chrześcijaństwo mogło się posłużyć przede wszystkim systemami Platona i Arystotelesa; popularny w czasach Cesarstwa Rzymskiego stoicyzm nie dawał się wykorzystać jako narzędzie myślenia o chrześcijańskim Bogu. W praktyce inspiracje filozoficzne pochodziły nie tyle od wielkich mistrzów, ile od ich uczniów tworzących szkoły neoplatońskie (w przyszłości spotkamy się z buntem przeciwko temu pośrednictwu i próbami nawiązania wprost do myśli Platona bądź Arystotelesa).

Decydującą rolę w przeszczepianiu antycznej kultury na grunt chrześcijański odegrała Aleksandria w Egipcie, a z jej pisarzy Klemens Aleksandryjski (zm. 212) i Orygenes (ok. 185-254), którego genialne dzieła na dwa wieki określiły kierunek rozwoju myśli Kościoła. Był on pod silnym wpływem neoplatonizmu, którego kategorie posłużyły mu do charakteryzowania natury Boga. Ich przyjęcie było dla Orygenesusa możliwe dzięki zastosowaniu szczególnej metody wykładu Pisma Świętego, które w swej lekturze dosłownej nie dopuszczało tak daleko sięgających filozoficznych pożyczek. Rozwiniął on mianowicie metodę alegorycznego objaśniania Biblii. Alegoryczna Ory-

## **42 Późna starożytność**

genesis napotkała opory, zwłaszcza w kościołach Azji Mniejszej i w Antiochii, jednak zwycięstwo pozostało po jej stronie. Dla średniowiecza alegoryczny wykład Pisma Świętego będzie jednym z fundamentów kultury chrześcijańskiej. U progu IV w. w Aleksandrii, w środowisku zwolenników myśli niezwykłego już od dawna Orygenesusa, wybuchł spór o daleko sięgających konsekwencjach. Jego przyczyną stały się poglądy jednego z miejscowych prezbiterów, Ariusza (256-336). Dał on początek prądowi zwanemu od jego imienia arianizmem. Przedmiotem sporu było określenie relacji między Bogiem Ojcem a Chrystusem. Kwestią tą interesowano się od dawna, teolodzy wieku III wahali się w swych odpowiedziach od rygorystycznego monoteizmu, nakazującego widzieć w Chrystusie jedynie sposób objawiania się Boga (modalizm), do ostrego podkreślania odrębności Ojca od Syna przy wyraźnym nacisku na hierarchię wśród osób Trójcy. Ariusz stał na stanowisku, że Chrystus nie jest równy we wszystkim Bogu Ojcu, jest pierwszym z „dzieł” przez niego stworzonych, odmiennym jednak w swej naturze od powstających

później „rzeczy”. Bóg powołał go do istnienia po to, by za jego pośrednictwem stworzyć świat. Najbardziej radykalne wersje arianizmu głosiły, że Chrystus nie był odwieczny, Chrystus jest oczywiście Bogiem, ale Bogiem o innej (podobnej bądź niepodobnej - tu opinie były różne) naturze i hierARCHICZnie niższym. W połowie IV w. spór rozciągnął się i na naturę Ducha Świętego, który pierwotnie arian nie interesował. Poglądy Ariusza wywołały w świecie chrześcijańskim burzę nieporównywalnie większą od wszelkich sporów, które miały miejsce wcześniej. Objęła ona przede wszystkim Wschód; z obszarów zachodnich jedynie prowincje położone na Półwyspie Bałkańskim zostały w nią uwikłane. Rozpoczął się okres gwałtownych polemik prowadzonych tak na piśmie, jak i w formie bezpośrednich dysput toczonych naJCZĘściej publicznie. Przez dwa następne pokolenia kwestie podniesione przez Ariusza będą także przedmiotem obrad synodów, z trudem poszukujących kompromisowych formuł wiary. Przeciwnicy arianizmu bronili identyczności boskich natur Boga Ojca i Chrystusa; teza ta zawarta była w terminie homousios (zazwyczaj tłumaczy się ten filozoficzny termin przez „współistotny”), którym określano relacje między osobami Trójcy. Namiętnie także broniono odwiecznego istnienia Chrystusa. Sobór w Nicei (325), zwołany przez cesarza dla położenia kresu sporowi, wypowiedział się przeciwko Ariuszowi niemal jednomyślnie, ale szybko się okazało, że ta decyzja, w części wynik nacisków cesarza pragnącego zgody wśród chrześcijan, nie oddawała nastrojów w Kościele i herezjarcha mógł liczyć na bardzo wielu zwolenników, tak wśród kleru, jak i świeckich. Konstantyn Wielki u schyłku życia opowiedział się raczej po stronie umiarkowanych arian, podobnie jak jego następcą na Wschodzie, Konstancjusz, a w późniejszych latach także rządzący tu Walens. Natomiast cesarze władający na Zachodzie popierali ortodoksję w takiej postaci, jaką jej nadał sobór w Nicei.

## **PROCES uPOWSZECHNIANIA SIĘ CHRZĘŚCJAŃSTWA 43**

Kontrowersja ariańska wzbogaciła niezmiernie doktrynę chrześcijańską, jej sposób rozumienia Boga, jej wyobrażenia na temat Trójcy Świętej. Związana z nią jest twórczość wybitnych teologów: Atanazego z Aleksandrii (296-373), trójki tak zwanych ojców kapadockich: Bazylego z Cezarei (329-379), Grzegorza z Nazjanzu (ok. 330-ok. 390) i Grzegorza z Nyssy (335-394). Obok nich tworzyli także inni myśliciele, których trudno tu wspominać.

W 381 r. na soborze w Konstantynopolu, zwołanym przez Teodozjusza Wielkiego, zwyciężyli antyarianie przyjmując formułę wyznania wiary stanowiącą lekko zmienioną wersję nicejskiego credo. O przegranej arianizmu zdecydowały długie dysputy teologiczne, także istotna była postawa władcy pochodzącego z nie tkniętej herezją Hiszpanii.

Choć Zachód nie przyjął arianizmu, nie bardzo rozumiejąc przedmiot sporów i emocje nim wywołane, to herezja ta w jego dziejach miała odegrać ważką rolę. Ulfila, „apostoł Gotów”, który prowadził skuteczną akcję misyjną na terytorium zajęтым przez tych barbarzyńców, został konsekrowany na biskupa przez ariańskiego biskupa Konstantynopola (ok. 341) i w konsekwencji przyjął jego poglądy teologiczne. To, że Goci stali się arianami, było sprawą przypadku, a nie SZCZególnej przydatności tej doktryny dla mentalności barbarzyńskiej, ale przypadek ten miał daleko sięgające skutki. Stwarzał on bowiem dodatkową barierę między barbarzyńcami a mieszkańcami imperium, umacniając przedziały wynikające z różnic cywilizacyjnych.

Niemal zaraz po wygaśnięciu kontrowersji ariańskiej rozpoczął się nowy, wielki spór, który ogarnął także wyłącznie Wschód. Był to spór o to, w jaki sposób łączyły się w Chrystusie jego natury: boska i ludzka. Punktem wyjścia było pytanie o duszę Chrystusa: czy miał on duszę ludzką, czy też jej miejsce zajmował boski logos? Ukształtowały się dwa obozy: monofizytów (zwolenników jednej natury Chrystusa) i dyofizytów (Chrystus, wedle nich, miał dwie odrębne natury: boską i ludzką, jednak nierozzerwalnie i harmonij-

nie ze sobą związane). Spór chrystologiczny (taką nazwę nosi on w historii teologii) ogarnął wielkie masy ludzkie (o wiele większe niż arianizm). Wynikało to z wyraźnie zarysowującej się różnicy między dwoma typami religijności; różnice doktrynalne nie były tym razem bardzo istotne i nie tłumaczyłyby nam wyjątkowej zaciekleści, z jaką strony trzymały się swych poglądów. Na Wschodzie niektóre krainy, przede wszystkim Egipt i Syria, niemal w całości przyjęły monofizytyzm; miał on także bardzo licznych zwolenników w samym Konstantynopolu. Kompromis między stronami okazał się niemożliwy, spór wygasł dopiero wtedy, gdy najazd Arabów rozdzielił wojujące strony, od Bizancjum odpadły główne obszary monofizyckie.

Zachód miał też swoje teologiczne kontrowersje, innej jednak natury.

Jedną z nich odegrała w dziejach myśli chrześcijańskiej rolę SZCZEGÓLNA, podnosząc kwestię odtąd już zawsze żywą: kwestię roli Łaski Bożej w zbawieniu człowieka. Spór rozpoczął mnich pochodzący z Wysp Brytyjskich, Pelagiusz #nrzełm IV i V w.l. Umniciszał on bądź wrecz w o#óle nie brał pod uwaQę

## 44 PÓŻNA STAROŻYTNOŚĆ

skutków grzechu pierworodnego dla natury ludzkiej. Człowiek sam jest odpowiedzialny za własne zbawienie, które może osiągnąć, jeśli żyć będzie zgodnie z nakazami Ewangelii. Pelagiusz i jego zwolennicy fascynowali współczesnych pobożnością nacechowaną rygoryzmem, łączącym w sobie optymizm z bezwzględnym dążeniem do doskonałości. Taka postawa, dość ostro kontrastująca z naukami Kościoła, zwłaszcza zawartymi w Listach św. Pawła, musiała wywołać protesty. Najważniejszą rolę w obozie antypelagianiskim odegrał wielki teolog późnej starożytności, Augustyn. Punktem wyjścia jego tez było przekonanie o decydującym znaczeniu grzechu pierworodnego, który tak głęboko zepsuł naturę człowieka, że nie może on sam dojść do doskonałości; potrzebna jest mu pomoc Boga, której udziela On zgodnie ze swą nie dającą się przewidzieć Łaską. Spory między zwolennikami Pelagiusza a jego przeciwnikami miały miejsce jeszcze u progu wieku VI, gdy trwał silny opór przeciwko skrajnym sformułowaniom Augustyna. Sprawą tą zajmowano się jeszcze na synodzie w Arausio (529), gdzie potępiono już nie sam pelagianizm (to stało się wcześniej), ale jego złagodzoną formę, zwaną niesłusznie semipelagianizmem.

Znaczenie Augustyna w dziejach doktryny chrześcijańskiej nie ogranicza się bynajmniej do walki z pelagianami. Był on jednym z najbardziej wszechstronnych teologów. Lista jego utworów i poruszanych w nich problemów jest bardzo długa. Teologia zawdzięcza mu stworzenie nowego języka. Miał on swój ważny udział w dziejach filozofii: podobnie jak niegdyś Orygenes i bliżsi mu Ojcowie Kapadoccy był w tej dziedzinie zwolennikiem neoplatonizmu. Jego dzieła znaczą szczytowy punkt w procesie wchłaniania tej doktryny przez chrześcijaństwo. Był twórcą chrześcijańskiej historiozofii (zawartej w sławnym dziele O państwie Bożym), będącej mistycznym ujęciem dziejów ludzkich w świetle Objawienia. Wpływ jego tez w tej dziedzinie na myśl średniowiecza i czasów nowożytnych był ogromny.

Dla łacińskiego średniowiecza Augustyn stanie się najwyższym autorytetem; jego twórczość stanowi syntezę tego wszystkiego, co Kościół następnymi wiekami interesowało z dorobku antycznej przeszłości. Uwolnić się od niego teologom nie będzie bynajmniej łatwo.

Nie jest rzeczą przypadku, że obie wielkie kontrowersje teologiczne rozwinęły się na Wschodzie, a więc na terenach, gdzie antyczne instytucje kulturowe były głębiej zakorzenione i żywotniejsze. Spory bowiem były skutkiem stosowania do spraw wiary sposobu myślenia wypracowanego przez filozofię starożytną.

Pokusa stosowania antycznego sposobu myślenia, operującego ścisłymi definicjami, do myślenia o Bogu, o świecie przez niego stworzonym, o miejscu, danym człowiekowi przez Boga, pragnienie odsłonięcia zasad boskiej

harmonii okazały się niezmiernie silne. Uleganie jej wywoływało wielkie napięcia, nie dające się usunąć, gdyż myślenie racjonalne, opętane skłonnością do precyzji i tworzenia modeli podporządkujących, nie może być przydatne w sferze wiary: nauka i religia należą do różnych płaszczyzn działania ludz-

## **PROCES UPOWSZECHNIANIA SIĘ CHRZEŚCIJAŃSTWA 45**

kiego ducha. Niepokój, który rodził się z tej racji, był potęgowany ograniczeniami, jakie stawiało Pismo Święte. Myśliciele chrześcijańscy nie mogli, jak niegdyś filozofowie i twórcy nasyconych inspiracjami filozoficznymi systemów religijnych pogańskiej starożytności, myśleć o Bogu w sposób swobodny; musieli oni pozostawać w kręgu zakreślonym przez Biblię. Teologowie mieli ją interpretować, aby wydobyć z niej ukryte treści, a nie zastępować nie skrępowanymi niczym teoriami.

Świadomość niebezpieczeństw, jakie rodzą się na drodze stosowania filozofii do religii, była w czasach późnej starożytności równie silna, jak pragnienie posuwania się, mimo wszystko, po tej drodze. Ostatecznie odrzucono te formy, które najjawniej były z pogańską myślą filozoficzną związane i stały w ostrej sprzeczności z podstawowymi treściami religii. Tu arianizm dostarcza dobrego przykładu; podważenie absolutnej identyczności Chrystusa z Bogiem Ojcem, a więc obniżenie miejsca Chrystusa w hierarchii boskiej, podważało w świadomości mas nadzieję, więcej – pewność ludzkiego zbawienia, które zawisło od Jego zbawczej ofiary, jej wartość nie mogła być w żaden sposób obniżana. Jednak antyczny sposób myślenia pozostał tak głęboko zakorzeniony w kulturze religijnej, że nic nie było w stanie go z niej usunąć. Możemy to stwierdzić śledząc dzieje teologii scholastycznej, stanowiącej efekt posługiwania się antycznymi narzędziami myślowymi do badania Boga. Periodyczne bunty przeciwko starożytnemu dziedzictwu nie były w stanie uwolnić się od niego, gdyż tkwiło ono w samym języku, a więc w najgłębszych warstwach kultury, w tych, które są najmniej przez człowieka uświadamiane. Ten wewnętrzny niepokój miał w dziejach myśli europejskiej odegrać wielką rolę; był jednym z czynników, które zmuszały ją do rozwoju, jednym ze źródeł tej witalności, która stała się jej najważniejszą cechą.

### **Kościół a państwo**

Poczynając od Konstantyna Wielkiego rola cesarzy w życiu chrześcijaństwa była ogromna. Spory doktrynalne, rozrywające Kościół, stwarzały okazję, więcej – zmuszały ich do częstych i głęboko sięgających interwencji.

Cesarze zwoływali synody o szerszym zasięgu, ich podpisy uprawomocniały kanony. Ten stan rzeczy wynikał nie tylko z potęgi politycznej cesarzy i siły aparatu represji stojącego za jego decyzjami. Był zgodny z powszechnym przekonaniem, że cesarz za swój lud odpowiada przed Bogiem i jest prawdziwym przywódcą chrześcijańskiego świata. Wśród ludzi Kościoła wieku IV z wolna rodzić się będzie opór przeciwko takiej postawie. W sposób znamienny wiąże się on ze sporami teologicznymi. Pierwsze ataki na pozycję władcy pochodzą ze środowiska afrykańskiej sekty donatystów, którzy starali się przeciągnąć cesarza na swoją stronę, a gdy to im się nie udało, zareagowali krytyką o szerszym charakterze, domagając się autonomii dla działań Kościoła. Także proariańska postawa cesarzy na Wschodzie pobudzała pisa-

## **46 PÓŻNA STAROŻYTNOŚĆ**

rzy kościelnych do wygłaszania bardzo ostrych sądów. Klasyczne sformułowania znalazły się w liście Hozjusza (napisanym w 343 r.), który odwołując się do słów Chrystusa: „Oddajcie cesarzowi co cesarskie”, domaga się, aby cesarz nie mieszał się do spraw religijnych. Powinien w tej dziedzinie uczyć się od biskupów, którzy są przed Bogiem odpowiedzialni za Kościół. Bóg mu dał tylko królowanie. Ambroży nieco tylko później powie: „Do cesarza należy pałac, do kapłana Kościół”, „cesarz jest w Kościele, a nie nad Kościołem”. Słabość cesarskiej władzy na Zachodzie ułatwiać będzie Kościołowi uzyskanie wobec niej dystansu tak w teorii, jak i w praktyce. Teorie te będą miały wielkie znaczenie dla średniowiecza. Należy tu zwłaszcza wspomnieć o pismach papieża Gelazego I (492-498), który sformułował teorię dwóch władz. Do Kościoła należy auctoritas (a więc prawo decyzji wynikające z pozycji moralnej i religijnej), do cesarza zaś potestas (zdolność do działania, praktycznego wcielania decyzji w życie). Biskupi zdadzą przed Bogiem sprawę także z tego, co czynią władcy. Chrystus obie władze rozdzielił, ale nakazał im działać harmonijnie; cesarz powinien poddać się duchowemu magistrum Kościoła, ten zaś może wykorzystać jego potestas do wpływania na bieg rzeczy tego świata. W warunkach rozpadu politycznych ram późnej starożytności na Zachodzie był to program nie do realizacji, ale jego waga leżała w ideach, które odżyją w czasach średniowiecznych i które posłużą się tymi właśnie sformułowaniami.

Ten kamienny lew Ateńczyków został zabrany jako łup przez Wenecjan walczących z Turkami (podobnie jak konie z bazyliki Św. Marka) i odtąd zdobi wejście do Arsenалу. Jest na nim także inne znamię miejsca i czasu: zapewne jakiś Wareg, który zaciągnął się na służbę bizantyńską, wyrył na nim znaki runiczne.

### **III. Lew z Pireusu**

#### **Problemy epoki. Średniowiecze w tradycji europejskiej**

Pojęcie średniowiecza było wynalazkiem humanistów, pragnących podkreślić odmienność własnej epoki od stuleci poprzednich i nawiązać zarazem bezpośrednio do tradycji antycznej. Epoka pośrednia była w tym ujęciu czasem nie dorównującym zarówno niedoścignionym wzorom starożytnym, jak też odrodzeniu ich w czasach nowszych. Podział na trzy epoki odpowiadał wyobrażeniom o harmonii układu, całość koncepcji zawdzięcza jednak swe powodzenie nie wywodom historiozoficznym, lecz upowszechnieniu w popularnych podręcznikach XVII w.

Czynnik wartościowania – tak wyraźny u humanistów XV i XVI w., gdy wypowiadali się na temat przeszłości – był nieodłączny od pojęcia średniowiecza aż po historiografię XX w. Myśliciele renesansowi niewiele interesowali się stuleciami po upadku Cesarstwa Zachodniego, gros tworzywa do swych rozważań czerpiąc od autorów rzymskich i greckich. Ta sama tendencja nie była też obca pisarzom oświecenia: chętnie pisano o rozkwicie Cesarstwa Rzymskiego, wraz z Edwardem Gibbonem (zm. 1794) analizowano jego upadek, nawiązywano do jego zasad prawnych (władza absolutna z jednej, nadrzędność i autorytet prawa z drugiej strony – zależnie od tendencji autora). Wiedza o starożytnej literaturze i sztukach plastycznych, fascynacja ich pomnikami podnosiły autorytet antyku kosztem średniowiecza. Notabene, pod piórem Waltera ucierpiał przy okazji także renesans.

Wkrótce jednak wczesny romantyzm przyniósł pełną rehabilitację średniowiecza, szukając w nim wartości przeciwstawianych sztywnym kanonom klasycyzmu.

Odszukiwano – ale także dorabiano – tradycje i legendy, odpowiadające nowym gustom literackim i potrzebom ideowo-politycznym, w budownictwie nawiązywano do romańszczyzny i gotyku.

Ów spór o średniowiecze nie był bowiem pozbawiony motywów aktualnych. Już od XV w. (a we Włoszech, naturalnie, znacznie wcześniej) nie tylko uczeni byli przekonani o antycznej genezie wielu społeczeństw Europy:



szlachta szkocka i bojarzy litewscy utrwalali się w przekonaniu, że wywodzą się od Trojan, wśród Francuzów żywa była tradycja Franków (którzy również

## **50 Średniowiecze**

mieli z Troi pochodzić), wśród Szwedów - Gotów, Swewów i Wandalów (stad trzy korony w herbie królestwa), Węgrzy nawiązywali do Hunów i ich wodza Attyli. Z czasem rozwinął się wśród szlachty polskiej mit sarmacki.

Owo dawne zainteresowanie społeczeństw nowożytnych tradycjami ludów i władców znanych poprzez tradycję greko-rzymską znalazło nowy silny bodziec w pierwszej połowie XIX w., gdy ożywiła się świadomość narodowa społeczeństw europejskich. Nacjonalizm niemiecki nawiązywał więc zarówno do Arminiusa i Lasu Teutoburskiego, jak do Teodoryka i odrodzenia cesarstwa za Ottonów. Tradycję Karola Wielkiego rozrywali między sobą Niemcy i Francuzi, a w wewnętrznej rywalizacji dynastii niemieckich usiłowali wykorzystać ją do podniesienia blasku swej dynastii także bawarscy Wittelsbachowie.

Wielki postęp krytyki historycznej od połowy XIX w. pozwolił wyeliminować wiele mitów, ale nie odebrał uroku i wartości średniowieczu jako przedmiotowi społecznej fascynacji; powieści Sir Waltera Scotta (zm. 1832) krążyły daleko poza Anglią i Szkocją; Eugene Emmanuel Viollet-le-Duc (zm. 1879), jego uczniowie i naśladowcy odnawiali i przebudowywali zamki i kościoły romańskie i gotyckie; dokończono kilka spośród najwspanialszych budowli gotyku - katedry w Mediolanie, Kolonii i w Pradze, dobudowano wieżę katedry w Ulmie. Krucjaty badano i opisywano jako wspólne dziedzictwo Zachodu, odkryto trubadurów i truwerów. Zarazem żaden ruch narodowy nie mógł pomijać swych średniowiecznych tradycji: Węgrzy zbudowali pomnik Arpadowi i jego drużynie, Szwedzi i Duńczycy zainteresowali się wnikliwie Waregami i wikingami. Średniowiecze służyło zarówno poszczególnym narodom słowiańskim, jak i dążeniom panslawistycznym Petersburga. Najwyższy i najtrwalszy, być może, wyraz znalazły te wszystkie tendencje w dziele muzycznym Richarda Wagnera - zarazem nacjonalistycznym i uniwersalnym. W XX w. wizja średniowiecza utraciła ową nośność ideową, jakkolwiek bywa wykorzystywana w propagandzie, czego groteskowym przypadkiem była germańsko-imperialna szata ideologii hitlerowskiej.

Średniowiecze jest powszechnie akceptowane jako epoka dziejów Europy, mimo iż załamała się harmonia trzech etapów dziejów: dostrzegamy dziś przeszłość znacznie odleglejszą niż starożytność klasyczna, a pojęcie nowożytności uległo dalszym podziałom. Brak jednak zgody w nauce, co mianowicie stanowi treść i istotę średniowiecza. Osłabły spory o jego dokładne granice czasowe - głównie wraz z rozwojem historii cywilizacji kosztem dziejów pojmowanych jako sekwencja wydarzeń. Tradycyjnie jako datę początkową przyjmuje się lata z IV i V w. n.e. - klęskę cesarza wschodniorzymskiego Walensa pod Adrianopolem (378) i początek rządów Teodozjusza Wielkiego (na Zachodzie od 394) lub detronizację Romulusa Augustulusa w 476 r.

Data końcowa średniowiecza jest jeszcze trudniejsza do określenia, ale również nie budzi już emocji uczonych: 1492 - pierwsza wyprawa Kolumba, a więc początek XVI w.? W dziejach poszczególnych krajów dominują daty

## **Problemy epoki 51**

o wielkiej wadze politycznej lub wyznaniowej. Dla Węgrów to rok klęski pod Mohaczem (1526) i początek niewoli tureckiej (dla Słowian bałkańskich analogiczne wydarzenia są wcześniejsze), dla Szwedów rok 1523 - zerwanie przez Gustawa Wazę unii z Danią. W Polsce najczęściej wymienia się rok 1454 jako datę przywilejów umożliwiających rozwój systemu tzw. demokracji szlacheckiej, ale

rok 1493 (pierwszy sejm dwuizbowy) czy 1505 (konstytucja Nihil novi) miałyby też pewne walory. Dla wielu krajów za datę przełomową uważa się początek reformacji: 1517 (wystąpienie Marcina Lutra), ale dla Danii dopiero rok 1532. Odpowiednio w Czechach próbę reformy religijnej przyniósł o stulecie wcześniej husytyzm, ale nie uzyskał on w dłuższej skali wyraźnego sukcesu. Natomiast w dziejach Anglii początek dynastii Tudorów (1485), oznaczający koniec wojen domowych, bywa dogodniejszą cezurą niż późniejsze zerwanie przez Henryka VIII z Rzymem i stopniowe wprowadzanie reform kościelnych. Ogólnie: chodzi o początkową datę zjawisk mających odtąd trwałe znaczenie, jak np. dominacja hiszpańska we Włoszech (1513 - Neapol, 1525 - Lombardia); unia królestw hiszpańskich (1479) lub początek rządów tam Habsburgów. Ten właśnie ród zdaje się określać początek nowożytności szczególnie silnie: także przez zastąpienie Jagiellonów w Czechach i na Węgrzech (1526), a zwłaszcza w rezultacie trwałego opanowania korony w Rzeszy (1529).

Większość autorów rezygnuje ze zwięzłej definicji średniowiecza, uważając je za zjawisko zbyt na to złożone. Jedynie sowiecka szkoła historyczna kładła akcent na feudalizmie jako wyznaczniku średniowiecza. Stąd periodyzacja sowieckich syntez i podręczników historii powszechnej, doprowadzających tę epokę historii powszechnej do połowy XVII w. (rewolucja w Anglii). Pojęcie feudalizmu jako wyznacznika średniowiecza jest dość kłopotliwe, nie sposób bowiem określić z jakąkolwiek ścisłością jego granic chronologicznych: zniesienie poddaństwa nastąpiło w krajach Zachodu niekiedy sześć wieków przed jego ustawową likwidacją w Rosji (1861), Polsce czy Rumunii (ostatecznie 1864); stanowe systemy władzy politycznej są niemal trudne do precyzyjnego datowania; wreszcie grozi konfuzja feudalizmu w szerokim ujęciu - właściwym szkołom marksistowskim, ale przyjętym dość szeroko przed nimi - z systemem lennym, którego zasięg był znacznie węższy tak w przestrzeni, jak i w czasie.

Jaką treścią można więc wypełnić czasoprzestrzenne ramy średniowiecza europejskiego? Jak je zdefiniować? Europa dopiero się wówczas tworzy wokół zachodniego centrum, które nie jest jeszcze ostro zarysowane. Należy doń Italia, ale w pełnym średniowieczu (XI-XIII w.) powstają równoległe centra we Francji, Niderlandach, nad środkowym Renem. Cesarstwo przenosi swój środek ciężkości w różne strony Rzeszy, w zależności od panującej dynastii, co wpływa na rozprzestrzenianie się kultury. Ów nieostry zarys centrum jest charakterystyczną cechą epoki o słabych więziach komunikacyjnych i gospodarczych. Imperium Karola Wielkiego nie potrzebuje jeszcze, nie potrafi wykształcić centralnego ośrodka; jednak wraz z rozwojem miast,

## 52 ŚREDNIOWIECZE

od XIII stulecia, powstaną całe zespoły urbanistyczne w Niderlandach i nad środkowym Renem, wreszcie tradycyjnie we Włoszech.

Trudność zdefiniowania średniowiecza wynika z tego, że zmuszeni jesteśmy ujmować je w relacji do antyku i czasów nowożytnych, dlatego że jest to okres aż tysiąca lat. Z pewnością jednak nie było średniowieczne tysiąclecie prostym przejściem od starożytności do nowożytności. Z drugiej strony nie stanowiło luki, nad którą renesans nawiązałyby bezpośrednio do tradycji i kultury antycznej.

Podobnie jak do starożytności, pojęcie Europy źle przystaje do realiów średniowiecza. Późny antyk oznaczał stworzenie ogromnej strefy polityczno-kulturowej, śródziemnomorskiej i przynajmniej powierzchownie chrześcijańskiej. Północ kontynentu przynosiła zagrożenie od barbarzyńców. Wraz z powstaniem na gruzach Cesarstwa Zachodniego państw plemiennych i ich stopniowej chrystianizacji obszar Europy może być utożsamiany z zasięgiem chrześcijaństwa, przy czym przyjmuje się tradycyjnie europejskość krain, które w toku średniowiecza dostały się pod władanie tureckie czy tatarskie (Bałkany, Ruś). Czynimy to dla kryteriów geograficznych („naturalne granice Europy”), a także z racji ciągłości kultury etnicznej i chrześcijańskiej pod-

bitych ludów.

Jednakże pod koniec epoki wyraźny stał się podział na chrześcijaństwo łacińskie i wschodnie (greckie), który z czasem uzyskał podstawowe znaczenie kulturowe i polityczne. Gdy w czasach nowszych pojęcie Europy nabierało w świadomości Zachodu walor nadzrzedny i zabarwiony dodatnio, dość niechętnie będzie się obejmować nim także Wschód.

Można by przyjąć, że średniowiecze to okres powstawania europejskiej tożsamości: z tym pojęciem będziemy się zmagać w toku całych przedstawianych tu dziejów. Jeśli ogólna hipoteza może być historykowi użyteczna, powinna ona ujmować tę epokę jako syntezę antyku i barbaricum, jako dziedziectwo starożytności rzymskiej i wędrówek ludów. Limes Cesarstwa Rzymskiego stał się zaskakująco trwałą granicą wewnętrzną Europy rozumianej geograficznie. Na południe od Dunaju i na zachód od Renu rozwijały się żywiej miasta, gęściej zaludnione były kraje. Dopiero industrializacja kapitalistyczna pozwoliła wejść do czołówki niektórym regionom pozbawionym antycznych tradycji; w większej jednak skali zakwestionuje tę granicę jedynie dzisiejsza Skandynawia.

W średniowieczu z tamtej, odleglejszej od nas strony Renu i Dunaju rosły i rywalizowały ze sobą ośrodki promieniujące kulturą, powstawały wzorce nowych struktur władzy. Aby zrozumieć i zdefiniować średniowiecze, trzeba spytać o przyczyny powstania ustroju lennego. W świetle badań porównawczych historyka francuskiego Marka Blocha nie ulega wątpliwości sensowność zestawiania feudalizmu (feodalite) w Europie Zachodniej i w Japonii. Tylko jednak na podłożu tego pierwszego powstać miał z czasem kapitalizm i społeczeństwo mieszczańskie. Właśnie fenomen miasta typu zachodniego pozwala badać odrębność cywilizacji europejskiej: jego organizacja,

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 53**

stosunek do reszty kraju, władza municypalna, miejsce w systemie władzy państwowej zdają się tu odmienne od cywilizacji azjatyckich. Anglik Perry Anderson ujął feudalizm europejski jako wypadkową wpływu rzymskiej kultury miejskiej i germańskiego ustroju plemiennego. Ta synteza uczynić go miała systemem płodnym, zdolnym w przyszłości zrodzić kapitalizm; feudalizm japoński tej zdolności nie wykazał.

Otwiera to problem, czy kapitalizm jako system dominujący powstaje w Europie wszędzie, czy też raczej w nielicznych, specyficznie rozwiniętych jej regionach, w szczególnych warunkach. Są to jednak pytania, na które trudno dziś odpowiedzieć i dla których odpowiedzi szukać trzeba nie tylko w dziejach wieków średnich.

Przedstawienie w wielkim skrócie dziejów średniowiecznych na terenie całej - geograficznej - Europy natrafia, obok innych, na niemałe trudności terminologiczne. Musimy używać nazw i terminów zaczerpniętych z innego środowiska historycznego, głównie z czasów nam bliskich. Odnosi się to zwłaszcza do pojęcia „państwo”, które jest zgoła anachroniczne nawet dla schyłku epoki, nie mówiąc już o systemach władzy okresu wędrówek ludów czy wikingów. Jest to jednak tylko szczególnie wyrazisty przypadek zjawiska ogólnego, z którym historyk boryka się nieustannie. Nie sposób bowiem obejść się bez pojęć ogólnych.

## **Wczesne średniowiecze**

Po upadku Cesarstwa Zachodniego:

upadek gospodarki i nowe szlaki

wymiany kontynentalnej

Dezorganizacji politycznej Cesarstwa Rzymskiego towarzyszyły głębokie przemiany gospodarcze. Germanowie, zetknąwszy się z cywilizacją rzymską w Italii i w prowincjach, łatwiej przystosowywali się do tamtejszego życia na wsi niż do cywilizacji miejskiej, choć nowi władcy osiadali w ośrodkach

54 średniowiecze

o pewnej tradycji, jak Paryż (siedziba Chlodwiga), Tuluza (Alaryk II) czy Rawenna (Teodoryk). Już od kilku stuleci gospodarka towarowa słabła w związku z kryzysem Italii. Mimo to dominacja polityczna Rzymu nad re-gionem śródziemnomorskim powodowała napływ tam żywności, surowców i przede wszystkim produktów rzemiosła ze wschodu i Afryki: była to wymiana nierównorzędna. Rozpad polityczny przyniósł istotne zmiany w gospodarce. Kosztem dawnych wyrosły nowe ośrodki, korzystające z protekcji władców; dawne trwały, zaopatrywały bowiem rezydencje biskupie. Zanik produkcji pozarolniczej był w skali ogólnej niewątpliwy, choć na Zachodzie znacznie większy niż pod władzą cesarzy wschodnich.

Znacznie wzrosło - w porównaniu z epoką pax Romana - ryzyko prowadzenia handlu. Dalekosiężna wymiana stała się domeną kilku grup etnicznych: Syryjczyków, a następnie zwłaszcza Żydów, utrzymujących kontakty między Wschodem a Zachodem. Na północnym zachodzie w VII-VIII w. Fryzowie dali się poznać jako rabusie i kupcy zarazem - zjawisko charakterystyczne dla handlu w epoce, gdy nie koncentrował się on jeszcze w miastach. Gospodarka VIII i IX w., jej ciągłość czy też gwałtowne załamanie po upadku Merowingów, stała się przedmiotem ożywionej dyskusji po przedstawieniu przez Henri Pirenne'a (poczynając od 1922) tezy, iż handel śródziemnomorski utrzymywał się do schyłku VIII w., kiedy to Arabowie położyli mu gwałtownie kres, przerywając kontakty między frankijskim Zachodem a arabsko-bizantyńskim wschodem i Południem. „Bez islamu - pisał - imperium Franków zapewne by nie istniało, a Karol Wielki byłby nie do wyobrażenia bez Mahometa”. Następnym trzydzieści lat polemiki złożyło hołd śmiałości koncepcji historyka belgijskiego. Dzięki niemu historycy Europy zainteresowali się bliżej źródłami arabskimi i poczęli zestawiać Bizancjum z państwem Franków. Wciągnięto też do dyskusji materiały archeologiczne z dorzeczy wielkich rzek europejskiego wschodu i ze Skandynawii. Jednak z samej tezy Pirenne'a nie pozostało dziś wiele. Przyjmuje się, że słaba intensywność wymiany kontynentalnej i śródziemnomorskiej powstała z rozpadu dawnych struktur gospodarczych na terenie państwa Franków. Przejście od waluty złotej do srebrnej za Karola Wielkiego nie było - jak sądził Pirenne - wynikiem braku złotego kruszcu i można dostrzec analogiczne równoległe zjawiska w Kalifacie. Cofnięcie się Zachodu ku gospodarce naturalnej nie daje się rzeczowo ani chronologicznie odnieść do śródziemnomorskiej ekspansji Arabów. Podkreśla się natomiast ostatnio znaczenie handlu niewolnikami wywozonymi do krajów islamu, sądzi się, że środki uzyskiwane za nich wzmocniły zachodnie struktury władzy.

Związki między wschodem a Zachodem za Karolingów przedstawiają się dziś bardziej zawile i w orbitę wymiany wciągnąć trzeba wikingów. Równoległe do osłabnięcia tętna wymiany śródziemnomorskiej rozwijał się bowiem handel między Bizancjum a państwem Franków, prowadzony na wydłużonej trasie wiodącej Dnieprem i Wołgą ku Bałtykowi, przez jeziora szwedzkie

## **Wczesne średniowiecze 57**

i rzekę Gota ku Jutlandii i dalej do północnych emporiów państwa Franków, zwłaszcza Dorestad i Utrechtu. Obrót towarów ograniczały warunki transportu i podaż oraz popyt frankijskiego Zachodu. Jego znaczenie dla Europy wynikało jednak przede wszystkim z aktywizacji Północy, gdzie rozwinęły się wielkie

centra handlowo-plemienne - Birka (na jeziorze Malaren) i Hait-habu (nad rzeką Schlei koło dzisiejszego Szlezewiku). Ów handel doprowa-dzić miał z czasem do ekspansji etniczno-politycznej Normanów.

Obraz wewnętrznej wymiany handlowej na Zachodzie przed wiekiem XI jest niezwykle złożony. Chłoptwo jest niemal wyłączone z gospodarki pieniężnej, choć wykazy rent klasztornych z IX w. wymieniają pewne kwoty w pieniądzu. W kierunku rozwoju wymiany usiłują działać władcy i wyższe duchowieństwo. Otacza się mirem ośrodki targowe i proteguje kupców, licząc na dochody z ceł i podaż pożądaných dóbr. Wielka własność duchowna, a wkrótce i świecka liczy na zbyt produktów własnych. Wskazywałyby na to przywileje królewskie Karolingów zwalniające od ceł. Kościół w Strasburgu np. był w X w. zainteresowany w swobodzie celnej zarówno w portach Dorestad i Quentovic na północy, powiązanych z handlem wikingim, jak też na przełęczach alpejskich.

Dwuznacznym świadectwem są przywileje targowe i mennicze na terytorium państwa Franków. Niekiedy akcentuje się w nich słabość wymiany: w dokumencie dla klasztoru Corvey (833) stwierdza się brak targów w okolicy, w innym (861 dla klasztoru Prum) ubolewa nad odległością do najbliższego miejsca wymiany. Decentralizacja mennictwa świadczy z jednej strony o zainteresowaniu obdarowanych tą działalnością i o popycie na pieniądź, z drugiej zaś przyczynia się do dezorganizacji obrotu pieniężnego.

Handel jest wówczas niejako zdeprofesjonalizowany. Zajmują się nim poddani, którzy uprawiają także rolę lub wykonują jakieś rzemiosło. Uprawiają go bądź to w służbie pana, bądź na własne ryzyko. Konkurują i walczą z obcymi kupcami-rozbójnikami - jak owi wikingowie, sięgający głęboko w górę rzek uchodzących do Morza Północnego i Atlantyku. Zaznacza się jednak dążenie do łączenia się uprawiających handel w związki: sprzysiężeń kupców zakazywał już Karol Wielki, być może pod wpływem Kościoła lękającego się nawrotów pogaństwa.

Handel między bliższymi i dalszymi regionami wynikał z popytu na pewne produkty powszechnie poszukiwane, uzyskiwane jednak tylko w niektórych okolicach: sól, wino, tkaniny wełniane (płaszcz fryzyskie -palliafrisonicu - wedle prawdopodobnej hipotezy pochodziły z Flandrii; sprzedawano je w Brytanii, Skandynawii, usiłowano nimi zainteresować Bizancjum).

**Impuls do wymiany dawało nierówne zaludnienie, w niektórych strefach stosunkowo gęste, a ponadto skoncentrowanie popytu w kręgu dworów władców i możnych - duchownych i świeckich. W niedalekich wsiach paryskiego opactwa Saint-Germain-des-Pres mieszkało z początkiem IX w. 4/5 tej liczby ludności, jaka się w nich miała znajdować po 900 latach, co świadczy o nasyceniu osadniczym gruntów. Okolice Paryża liczyły za Karolingów (wedle**

56 średniowiecze

oszacowań B. Slichera van Bath) 39 mieszkańców na km<sup>2</sup>, gdy Niderlandy - 20, Fryzja -10, a dorzecze Mozeli - zaledwie 5. Klasztory - o których gospodarce wiemy najwięcej - starały się uzyskać maksimum produktów w postaci renty feudalnej. Klasztor Prum w Eifel oczekiwał w 893 r. z każdego łanu chłopskiego (ok. 9 ha) cetnara zboża, sztuki nierogacizny, 2 kur, 10 jaj, 2 wiader wina, 35 dniówek pieszych i dwóch ciągłych, obok czynszu pieniężnego. 2 tys. łanów dawało więc znaczne nagromadzenie produktów, umożliwiało zbieranie zapasów i pewna nadwyżkę na zbyt.

Byłoby ryzykowne wnioskować o produkcji i wymianie we wczesnym średniowieczu na podstawie inwentarzy karolińskich klasztorów czy takiego niezwykłego źródła, jak Capitulare de villis, zarządzenie administracyjne, pochodzące zapewne z lat 792 lub 793. Z jednej strony w strefie śródziemnomorskiej - arabska Hiszpania, Półwysep Apeniński - wymiana była w niektórych regionach znacznie żywsza, z drugiej - poza dawnym limesem rzymskim gęstość zaludnienia, intensywność produkcji i stopień organizacji życia gospodarczego były przeważnie o wiele niższe. Dodać trzeba ryzyko gwałtu, niepewność wynikająca tak z niskiej wydajności pracy (głód jako

prosty rezultat złych zbiorów), jak z niestabilności politycznej. Na dalekich peryferiach świata zachodniego - u Słowian - system feudalny rysował się dopiero, a rentę wymuszali książęta i możni drogą bezpośredniego gwałtu. Znacznie wyraziściej niż u schyłku starożytności zaznaczały się u progu średniowiecza różnice regionalne. Istotny wpływ na to miały ich losy polityczne.

### Struktury władzy na gruzach Cesarstwa Zachodniego.

#### Cesarstwo Wschodnie

Dokonany w 395 r. przez Teodozjusza podział Cesarstwa Rzymskiego na części wschodnią i zachodnią, którymi rządzić mieli jego dwaj synowie: Arkadiusz i Honoriusz, utrwalił tendencje do rozpadu imperium. Stać się on miał punktem wyjścia jednego z wielkich podziałów politycznych i kulturo-wych Europy. W skład Cesarstwa Wschodniego weszło siedem diecezji (pro-wincji). Trzy z nich: Dacja, Tracja i Macedonia, znajdowały się na kontynencie europejskim; trzy inne: Pontika, Azjana i Orient - w Azji; jedna - Egipt - w Afryce.

Cesarstwo Wschodnie przywykliśmy nazywać Bizancjum od starego greckiego miasta, które rozbudował Konstantyn Wielki (stąd Konstantynopol), czyniąc z niego nową stolicę i nadając mu instytucje i rangę Nowego Rzymu.

Świetne położenie strategiczne (przylegał do cieśniny Bosfor, od północy graniczył z zatoką Złoty Róg, a od południa z morzem Marmara) i handlowe sprzyjało szybkiemu rozwojowi miasta, stanowiącego główny punkt wymiany

## WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 57

towarowej na Wschodzie Europy. Był to pomost między Europą a Azją oraz między krainami basenów Morza Czarnego i Egejskiego.

W miarę upływu czasu miasto nabierało także coraz większego znaczenia w życiu kulturalnym państwa, dominując, a później i usuwając inne ośrodki prowincjonalne. Biskup Konstantynopola, w IV w. nie odgrywający jeszcze większej roli i ustępujący pierwszeństwa zwierzchnikom kościołów w Antiochii i Aleksandrii, od połowy wieku V formalnie zyskuje decydujące miejsce, potwierdzone od 588 r. tytułem patriarchy ekumenicznego. Dominującą rolę w Cesarstwie wschodnim odgrywał pierwiastek helleński. Związek z rzymską i łacińską przeszłością, żywo odczuwany, z biegiem lat stawał się coraz słabszy. Upadek Rzymu w 476 r.; odesłanie przez wodza germańskiego Odoakra insygniów cesarskich do Konstantynopola (480) uczyniło z Cesarstwa wschodniego jedyny ośrodek państwowy dziedziczący tradycje rzymskie, choć w praktyce rozwijający się już wedle własnych reguł. Co więcej, w Cesarstwie wschodnim potęgowały się obecne w nim już wcześniej wpływy orientalne, głównie pochodzenia perskiego, oddziałujące tak na obyczajowość i ceremoniał dworski, jak na biurokratyzację władzy.

Justynian dążył do odbudowy jedności dawnego Rzymu. Za jego rządów pobito Wandalów w Afryce i Gotów w Italii; armia bizantyńska opanowała także wybrzeża południowo-wschodniej części Półwyspu Iberyjskiego. Jednocześnie Cesarstwo po raz pierwszy zetknęło się z niszczycielskimi najazdami penetrujących Bałkany Słowian, którym nie potrafiło się skutecznie przeciwstawić.

Po śmierci Justyniana Cesarstwo utraciło na rzecz przybyłych z Panonii Longobardów znaczną część swych posiadłości w Italii oraz na rzecz Wizygotów - zdobycze w Hiszpanii. Wojny z Persją (572-591, 602-629) wyczerpały imperium; wiążąc znaczną część jego sił na Wschodzie, utrudniały obronę granicy bałkańskiej i ograniczały możliwości wpływania na bieg spraw w zachodniej Europie.

Zagrożenie na Bałkanach stanowili Awarowie, lud turko-ałtajski, który już w VI w. dotarł do Dunaju i osiadł w Panonii, podporządkowawszy sobie tamtejszych Słowian. W 626 r. oblegli nawet Konstantynopol, jednak wkrótce skierowali swe najazdy na zachód (dotarli do Turynгии), gdzie miał ich

wreszcie pokonać Karol Wielki. Większą przyszłość mieli Protobułgarzy, których plemiona po burzliwych wędrówkach w okolicach Morza Kaspijskiego i Czarnego osiadły na terenie dzisiejszej północno-wschodniej Bułgarii i przyjąwszy kulturę miejscowych Słowian utworzyły tam (681) pierwsze państwo bułgarskie.

Równie groźne dla Bizancjum okazały się wydarzenia na Wschodzie, gdzie rozpoczynała się ekspansja Arabów, którzy usadowili się w 636 r. w Syrii, a w 642 w Egipcie. Stąd ruszyli ku zachodowi, zajmując północne wybrzeża Afryki. W 711 r. wkroczyli do Hiszpanii. Bizancjum musiało podjąć ciężką walkę o utrzymanie Azji Mniejszej, a trzeba było też odparować ataki floty arabskiej, która w 678 r. zagroziła samej stolicy.

## 58 średniowiecze

Walki ze Słowianami z jednej, a z Arabami z drugiej strony zmusiły cesarzy do głębokich reform wewnętrznych, mających usprawnić aparat władzy i stworzyć silną armię.

Kryzys religijny, wynikły z zaciętego sporu o naturę Chrystusa, który pochłonął tyle cesarskich starań i tak skomplikował sytuację wewnętrzną, wygasł w sposób naturalny: obszary, na których monofizyci mieli większość, zostały po stronie arabskiej. Wkrótce jednak pojawił się nowy konflikt. Cesarz Leon III (717-741) wypowiedział się przeciw kultowi obrazów, twierdząc, że stanowi on nawrót do bałwochwalstwa. Gdy ogłoszony w 730 r. edykt w tej sprawie nie został zaakceptowany przez patriarchę Germanosa, duchownego złożono z urzędu. Papiestwo odpowiedziało potępieniem ikonoklastów, za którymi opowiedział się z kolei syn i następca Leona, Konstantyn V (741-775), doprowadzając nawet do zwołania w 754 r. kadłubowego soboru, zwanego przez jego uczestników „ekumenicznym”. Potwierdzili oni w pełni stanowisko władcy. Od tej chwili zaczęło się nie tylko powszechne niszczenie ikon, lecz także prześladowanie ikonofilów połączone z morderstwami politycznymi. Restauracja dawnych form kultu nastąpiła dopiero w 787 r. Nie oznaczało to jednak końca konfliktów, do kolejnego bojem rozdziewięku między Konstantynopolem a Stolicą Apostolską doszło, gdy papież Mikołaj I nie uznał dokonanego w 858 r. wyboru Focjusza na patriarchę konstantynopolitańskiego. Focjusz nie zrezygnował ze stanowiska, mimo formalnego złożenia go z urzędu przez papieża. Podział chrześcijaństwa powoli, lecz nieubłaganie wkraczał w ostatnie, decydujące stadium. Pozycja Kościoła wschodniego wzmocniła się z chwilą uznania jego zwierzchnictwa przez Słowian południowych, a następnie przez Ruś Kijowską. W 1054 r. doszło do schizmy, nieodwołalnego zerwania związków między Kościołem rzymskim a greckim. Patriarchą był wówczas ambitny arystokrata Michał Cerulariusz, papieżem zaś Leon IX, wspomagany przez kardynała Humberta. Spór rozszerzał się coraz bardziej, wchodząc w delikatne materie liturgii i dogmatyki. Chodziło m.in. o celibat księży, post, rodzaj chleba używanego w ofierze eucharystycznej oraz o naukę Kościoła rzymskiego o Duchu Świętym. Gdy legaci papiescy ekskomunikowali Cerulariusza, ten odpowiedział im tym samym w toku obrad specjalnie zwołanego synodu. Dwa światy europejskie rozdzieliły się z tą chwilą na długie stulecia, chociaż współcześni nie zdawali sobie sprawy ze znaczenia i konsekwencji tego faktu.

Ostatni zryw Bizancjum do ekspansji na Zachód przypadł na rządy dynastii Komnenów (1081-1185), gdy sięgnęło ono ponownie, ale tylko przejściowo, po Sycylię i umocniło się na Bałkanach. Nie były to jednak sukcesy trwałe.

A przecież dwa i pół wieku wcześniej nie zrezygnowało z chęci przejęcia rzymskiego spadku i gdy Karol Wielki, król Franków, anektował w Italii królestwo Longobardów oraz zawarł ugodę z papieżem, cesarze w Konstantynopolu nie wahali się podburzać przeciwników monarchii frankijskiej do działań dywersyjnych, by odbudować, a nawet rozszerzyć swoją poprzednią

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 59**

pozycję w Europie. Starcie się dwóch uniwersalistycznych tendencji, dysponujących mniej więcej równymi siłami i możliwościami, musiało doprowadzić do kompromisu, jakim stało się uznanie przez Bizancjum tytułu cesarskiego Karola Wielkiego (812).

Konstantynopol podejmował również inne próby w tym kierunku, starając się usunąć cudzymi rękami grożące mu z zewnątrz niebezpieczeństwo. W drugiej połowie VII w. w walkach ze Słowianami oparł się na huńskich Protobułgarach przybyłych na Bałkany znad Donu i Kubania. Najeźdźcy ulegli zresztą szybkiej slawizacji, utworzyli własne państwo, a za rządów chana Kruma (803-814) zagrozili nawet egzystencji Bizancjum. W jednej z bitew (811) zginął cesarz Nikefor I. Niespodziewana śmierć chana uratowała jednak Cesarstwo od ostatecznej klęski. Dopiero za panowania cesarza Bazylego II (978-1025) Bułgaria została pokonana i pozbawiona samodzielności. W X w. Cesarstwo Bizantyńskie różniło się znacznie od swego rzymskiego poprzednika. Cesarz-basileus był monarchą samowładnym, a także namiestnikiem Boga na ziemi. Administracja została dalej rozbudowana, a system biurokratyczny funkcjonował sprawnie, służąc władzy centralnej. Terytorium państwa dzieliło się na 11 tem - prowincji, rządzonych przez strategów bezpośrednio podległych monarsze. Rolnictwo odgrywało główną rolę w życiu imperium, natomiast w miastach grupowało się rzemiosło oraz manufaktury państwowe. Jednym ze źródeł bogactwa był także handel, rosła rola handlu tranzytowego. Kultura rozwijała się, osiągając swoje apogeum za rządów Konstantyna VII Porfirogenety (913-959). Sam cesarz bardziej zajmował się nauką, głównie historią, niż rządami państwem. Pozostawił po sobie m.in. dzieło o ceremoniale dworu bizantyńskiego, w którym drobiazgowo opisał formy obowiązujące w czasie oficjalnych uroczystości, które zresztą stać się miały podstawą ceremoniału późniejszych dworów europejskich. Stulecia IX i X stanowiły również złoty okres budownictwa bizantyńskiego, którego wpływy obserwujemy do dzisiaj w zachowanych budynkach sakralnych na terenie niemal całej Europy.

### **Iberia wizygocka**

Wkroczenie na teren Półwyspu Iberyjskiego zorganizowanych plemion germańskich - Wandalów, Alanów i Swewów (409) - zbiegło się z procesem osłabienia więzi wewnętrznych ustalonych w procesie romanizacji. Kryzys Cesarstwa odczuwano tu bardzo dotkliwie w sferze ekonomicznej, nie wyłoniły się natomiast zdecydowane tendencje do samodzielności politycznej. Kolejne fale przybyszów narzucały łatwo zwierzchność ludności miejscowej, nie spowodowały jednak od razu głębszych przeobrażeń. Swewowie byli plemieniem praktycznie nie mającym kontaktu ze światem rzymskim, osiedli na słabo zromanizowanych obszarach północno-zachodnich i w ciągu

## **60 ŚREDNIOWIECZE**

kilku pokoleń stopili się z ludnością miejscową. Obie grupy wandaliskie tylko przeszły przez Półwysep, w latach 429-35 opanowały Afrykę, tworząc w Kartaginie silne królestwo odrzucające zwierzchność rzymską. Było to możliwe dzięki potencjałowi ekonomicznemu, jaki nadal reprezentowała prowincja Afryka. Wandalowie w naturalny sposób podjęli również starania o opanowanie żeglugi w zachodnim basenie Morza Śródziemnego. Stąd wielokrotne ataki wymierzone w Italię i Sycylię, włącznie ze spustoszeniem Rzymu (455), które bez szczególnej racji utrwalilo się w pamięci Europejczyków jako symbol bezmyślnego niszczenia,



a Wandal (poza Szwecją) stał się sym-bolem dewastującego barbarzyńcy. Po stu latach panowanie Wandalów roz-biły wojska Belizariusza (535), a w następnym stuleciu na czele muzułmanów szedł Muza (698). Wydaje się jednak, że te przesunięcia polityczne, podobnie jak burzliwe dzieje religijne, nie zniszczyły tkanki życia gospodarczego.

Wizygoci przybyli na Półwysep (416) jako sprzymierzeńcy Cesarstwa i mieli opanować tendencje separatystyczne wzbudzone inwazją barbarzyńców. Ich główną siedzibą była południowa Galia, stolicę założyli w Tuluzie (418). W Iberii osiadali stopniowo nad Ebro i Duero. W 439 r. ich autonomię uznał Rzym. W drugiej połowie V w. tworzyli silnie zromanizowane państwo, które pod rządami Euryka (468-484) wywierało coraz większy wpływ na Półwysep.

Pod naciskiem Franków punkt ciężkości państwa Wizygotów zaczął się przesuwac do Iberii, definitywnie w początku VI w. W państwie obejmującym Wschód, centrum i południe Półwyspu ludność hispano-rzymska stanowiła przytłaczającą większość. Goci tworzyli elitę panującą, ale tylko lokalnie stanowili zwarte osadnictwo. Poza zasięgiem zdobywców pozostały naj-słabiej zromanizowane obszary północne Asturii i Kantabrii. Na północnym zachodzie utrzymywało się odrębne państwo Swewów (do 585). Ludność hispano-rzymska - katolicka w przeciwieństwie do ariańskich Wizygotów zachowała znajomość łaciny i prawa rzymskiego. Związana z Rzymem hierarchia kościelna nie była konkurencją dla władzy, ale pozostawała jedyną formułą unifikacji terytorium. Panowanie Wizygotów w Betyce okazało się nie-trwałe, od 554 do 624 rządili tam Bizantyńczycy. Początki unifikacji rozpoczął dopiero Leowigild (573-586), znajdujący się już pod wyraźnym wpływem tradycji miejscowych. Po chrzcie jego następcy Rekareda w 587 r. i decyzjach synodu toledońskiego w 589 r. doszło do unifikacji religijnej. W rezultacie już w następnym stuleciu nastąpiło przemieszanie się elit. Od 561 r. stolica znajdowała się w Toledo, siedzibie prymasa. Zrezygnowano z ambicji pozaPirenejskich, szukając w Kościele oparcia dla idei scentralizowanej władzy dziedzicznej. Rezygnując stopniowo z zasady separacji od ludności miejscowej, Wizygoci przejmowali coraz szerzej miejscową kulturę i język. Znalazło to wyraz także w ustaleniu jednolitego zwodu prawa (Liber iudiciorum, 654), który z łaciny na kastylijski został przetłumaczony w wieku XIII (zwany Fuero Juzo - prawem wizygockim).

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 61**

Proces mieszania się przebiegał jednak wolno, prawdopodobnie osłabiał uprzywilejowaną pozycję przybyszów. Najsilniej zromanizowane obszary południowe i wschodnie, mimo załamania gospodarczego, utrzymały znacznie wyższy poziom cywilizacyjny. W centrum kraju samowystarczalne osadnictwo rolnicze nie napotykało konkurencji, nie stwarzając z kolei impulsu dla istniejących ośrodków miejskich. Istniała nadal rzymska sieć dróg, utrzymały się tradycje umiejętności rzemieślniczych. Rozwijały się też skupiska ludności żydowskiej zainteresowane handlem i lichwą. Jednak podstawami świetności gospodarczej zachwiał upadek Cesarstwa. Południe było nastawione na uprawy eksportowe (wino i oliwki); jego miasta zależały od importu żywności z Afryki Północnej. Pod rządami wizygockimi ta gospodarka miejska, pieniężna, nastawiona na zbyt niekiedy na odległych terenach, stopniowo ustępowała zajęciom rolniczym i pasterskim. Podobnie jak w innych krajach byłego imperium, pociągało to za sobą zmiany w stosunkach społecznych. Nadal pod-trzymywano związki z Afryką, wyspami śródziemnomorskimi i Bizancjum.

Leowigild utrzymywał wysoki poziom życia dworu i zaczął wybijać własne pieniądze. Nie stała się też Iberia pustynią intelektualną. Św. Izydora z Sewilli (560-636), który wywarł silny wpływ daleko poza granicami swego kraju, jest tego najlepiej znanym przykładem. Sztuka sakralna tej epoki nawiązywała do tendencji lokalnych i miała perspektywę oryginalnego rozwoju. W sumie państwo toledońskie jeszcze w VII w. nie uzyskało jednolitego

charakteru. Przestało wprawdzie być barbarzyńskie, nie brakło w nim jednak trwałych cech neorzymskich.

Po wyparciu resztek Bizantyńczyków nastąpiło formalne zjednoczenie Półwyspu. Niewątpliwe postępy romanizacji elit nie równoważyły nasilających się tendencji odśrodkowych. Zintegrowane już w pełni z ludnością autochtoniczną grupy możnych toczyły walki o władzę. Nie zdołano ustalić zasady dziedziczności tronu, nie przewyciężono różnic istniejących między Południem a północą. Rozdźwięki te w połączeniu z trudnościami gospodarczymi doprowadziły w początku wieku VIII do stanu wojny. Zwolennicy synów króla Witizy zwrócili się o pomoc przeciwko królowi Rodrygowi do Muzy (Musa ibn Nusair), gubernatora omajadzkiej Afryki.

W wielkiej bitwie nad rzeką Gaudalete 18 lipca 711 przeciwnicy króla Rodryga połączyli się z wojskami muzułmańskimi i odnieśli zwycięstwo. Sojusznik, Tarik ibn Zajāt, stojący na czele kilkunastu tysięcy Berberów, Syryjczyków i Arabów, nie zamierzał jednak usunąć się do Afryki. Armia, licząca wraz z posiłkami Muzy około 30 tys., w ciągu kilku lat obaliła władzę wizygocką. Po zdobyciu Toledo resztki ich elit uszły na północ. Większość ludności pozostała bierna, nie uważała zmiany władców za sprawę ważną. Mieszkańcy miast, a zwłaszcza gminy żydowskie zapewne wręcz sprzyjały zdobywcom.

**Na północy zbiegowie utworzyli Chrześcijańskie królestwo Asturii. Zdołali pozyskać pomoc ludności, która broniła swej niezależności jeszcze w epoce rzymskiej. Zdobywcy zatrzymali się zresztą przy pierwszej próbie**

62 średniowiecze

oporu w górach kantabryjskich (Covadonga, 722). Dalsze ich postępy w Galii nie rokowały sukcesów ze względu na rozciągnięcie linii komunikacyjnych i walki wewnętrzne. Ostatnim akordem była bitwa pod Poitiers (732). Na południu z centrum w Kordobie rządził od 719 r. w imieniu Damaszku emir al-Andalus (stąd Andaluzyja, jak nazwano obecnie dawną Betykę). Saragossa, Toledo i Badajoz tworzyły niezależne państwa, których związki z Kordobą zależały od chwilowego układu sił. Przez kilkadziesiąt lat utrzymywały się też mniejsze i większe enklawy rządzone przez możnych wizygockich, takich jak Todmir w Mureji. Rozległy obszar na północ od Ebro i Duero pozostał ziemią niczyją. Muzułmanie wycofali się stamtąd po wielkiej suszy w połowie wieku VIII, resztę ludności Wizygoci uprowadzili na północ. Stworzyło to nową sytuację demograficzną na północy i na pewien czas izolowało państwa chrześcijańskie od wydarzeń w al-Andalus. Iberia wizygocka załamała się w ciągu paru lat. Trzeba pamiętać, że państwo obejmujące cały Półwysep nie trwało nawet stu lat. Wpływ przybyszów stawał się coraz słabszy, instytucje plemienne przekształcały się pod wpływem rzeczywistości lokalnej i tradycji rzymskiej. Brakowało jednak bodźca, by kraj mógł odzyskać dawną świetność. Iberia była odcięta od dawnych rynków zbytu i zaopatrzenia. Stopniowo i z trudnościami przechodziła do samowystarczalnej gospodarki rolnej i pasterskiej. Najazd muzułmański, choć przybysze nie byli liczni, okazał się dostatecznie silny, by przeciąć kontakty z chrześcijaństwem zachodnim. Musiał być wystarczająco atrakcyjny dla większości mieszkańców.

**Półwysep Iberyjski:**

**pierwsza faza spotkania z islamem**

Przez tysiąc lat Europa spotykała się ze światem islamu - najczęściej w wojnie, choć stale także uczestnicząc w wymianie handlowej.

Rozpoczęło się od gwałtownego starcia na jej krańcach wschodnich i zachodnich, które następnie przyniosło brzemienne w skutkach proces recepcji kulturowej. Spotkanie z islamem dokonywało się w rzeczywistości w obrębie Morza Śródziemnego, któremu jego ekspansja przywróciła jedność gospodarczą zachwianą po upadku Cesarstwa Rzymskiego. Inicjatywa długo pozostawała w rękach atakujących muzułmanów. Dopiero od wieku XI Europa przeszła do kontrofensywy usiłując odzyskać panowanie nad światem śród-

ziemnomorskim. Ta druga faza również rozegrała się na wschodnim i zachodnim skrzydle. Europa w VIII-X w. cofnęła się za Pireneje i Bosfor, a ofensywa podjęta w XI-XIII w. tylko częściowo zmieniła ten stan rzeczy.

Bitwa nad rzeką Jarmuk (636) przesądziła o losach Lewantu; w ciągu niewielu lat Arabowie opanowali Syrię, Palestynę, Egiptem i Cyprzem, stając się dla Bizancjum nowym zagrożeniem. Po zdobyciu Aleksandrii w drugiej po-

łowie VII w. ich działania morskie podważyły dominację bizantyńską we wschodniej połowie Morza Śródziemnego.

Próby zawładnięcia Konstantynopolem zostały odparte, Muawiya zawarł w 679 r. rozejm z Konstantynem IV, a po 717 r. tamę ich postępowi postawił Leon Izaurian. Wydaje się, że łatwość czy szybkość podboju arabskiego wiązała się ściśle z wątpliwym zakorzenieniem władzy - bizantyńskiej, perskiej czy wizygockiej. Ludność stosunkowo łatwo akceptowała nowych władców, nie dochodziło do starć na tle religijnym. Islam ustępował dopiero w zderzeniu ze społeczeństwami zdecydowanymi bronić swej tożsamości. W pierwszej połowie wieku VIII osiągnął dostępne sobie granice na Wschodzie, zachodzie i północy. Nie byłoby ścisłe stwierdzenie, że zdobywcy nie widzieli już przed sobą interesujących perspektyw: nie tylko nad Indusem czy Bosforem, ale nawet nad Loarą dostrzegano okazję rabunku i panowania.

Ekspansja islamu, zatrzymana przez Bizancjum z daleka od ledwie rodzącej się Europy, rozlała się prawie nie powstrzymywana na obszary Kartaginy (698) i Maghrebu. Tam również nie napotkała oporu chrześcijan, zmęczonych tyranią panowania wandalckiego i bizantyńskiego. Po utracie Tangeru, w rękach chrześcijańskich pozostała jedynie Ceuta. W Afryce uprawiający ziemię chrześcijanie zostali obciążeni pogłównym, ale nie byli zbyt nękani. Plemiona Berberów, zajmujące się głównie pasterstwem, w ciągu kilku następnych stuleci wyzwoiliły kilka fal ekspansji. Islam nadał Berberom spójnię i sens ideowy, oni też stali się główną siłą prącą w kierunku Iberii. Wkroczenie muzułmanów, pod wodzą Tarika i Muzy, na Półwysep Pirenejski doprowadziło do szybkiego rozpadu istniejących tam struktur państwowych. Przez pół wieku trwały walki wewnętrzne przede wszystkim między Berberami a Syryjczykami. Nastąpił wyraźny podział na al-Andalus i obszar Mesety Centralnej. Na południu przybysze narzucili zasadę zwierzchniej własności ziemi nie ruszając użytkowników, nie podejmowali też szerzej akcji nawracania. W centrum osadnictwo berberyjskie pozostawało przy hodowli. W 756 r. ostatni z Omajadów, Abd-ar-Rahman, założył w Kordobie niezależny emirat. Nowy władca doprowadził do podporządkowania Toledo w 764 r. i ustalił granicę nad Ebro. Tam zderzył się z wojskami karolińskimi. Emirat Kordobański w VIII i IX w. nie był silnym państwem, uznawał samodzielne władania muzułmańskie i chrześcijańskie w Saragossie, Toledo, Badajoz. Nie było też ostrego konfliktu z państewkami chrześcijańskimi w obszarze kantabryjskim i Pirenejskim. Postępował natomiast proces islamizacji. Wiązał się on niewątpliwie ze stopniową odbudową życia miejskiego i z ogólnym rozkwitem gospodarczym wywołanym powrotem al-Andalus do śródziemnomorskiego systemu wymiany.

Przybysze byli stosunkowo nieliczni, nie reprezentowali też wysokiej kultury. W al-Andalus, podobnie jak w Syrii czy Persji, zdobywcy umieli przyswoić i ożywić wyżej zorganizowane cywilizacje. Kształtowanie się Iberii muzułmańskiej trwało więc lat dwieście, zanim rozkwitła w wieku X w Kalifacie

## 64 ŚREDNIOWIECZE

Kordobańskim. Dopiero wtedy islam i kultura arabska zdominowały te ziemie. Toteż druga faza spotkania miała zupełnie inny charakter.

Pod panowaniem muzułmańskim konflikty wewnętrzne były przede wszystkim natury społecznej i politycznej, choć często wyrażały się w formie religijnej. Nawrócenia na islam następowały łatwo, ale stopniowo, władcy nie byli zainteresowani w zmniejszeniu dochodów z pogłównego nakładanego na niewiernych (dżizja). Wreszcie jednak doszło do tego, że warstwa nowych muzułmanów znacznie przewyższyła swą liczbą element napływowy. Stało się to powodem silnych napięć. Tymczasem wraz z rozwojem miast rosła atrakcyjność kultury wyrażanej w języku arabskim. Większość chrześcijan arabizowała się, nawet pozostając przy dawnej wierze. Tworzyli bardzo znaczną grupę mozarabów. Nie ubiegali się o prawa czy wpływy, ale zachowywali się lojalnie. Prześladowania religijne były sporadyczne. Już po stu latach natomiast zarysowała się przepaść cywilizacyjna między miejskim i zamogłym Południem a surową i prymitywną Północą. Geneza tych podziałów nie była jednak religijna bądź etniczna, tkwiła ona od stuleci w istniejącym zróżnicowaniu Półwyspu. Konflikt polityczny dopiero z czasem przekształcił się miał w świętą wojnę między chrześcijanami a muzułmanami. W ciągu pierwszych kilku stuleci trudno mówić o współżyciu religii, ale panowała względna tolerancja. Obejmowała ona także bujnie rozwijające się gminy żydowskie. Te jednak zachowywały wyraźnie zaznaczoną odrębność kulturową, a ich pozycja gospodarcza, przede wszystkim w handlu i finansach, była znakomita. Rozkwitła żydowska sztuka i nauka. Istotne zmiany nastąpiły z wiekiem X. Abd-ar-Rahman III objął w 912 r. władzę nad bardzo niewielkim obszarem, ale w ciągu kilkunastu lat podporządkował sobie inne państwa, odzyskał Ceutę, podjął rywalizację z Fatymidami o panowanie na morzu, a w 929 r. ogłosił się kalifem. W ciągu następnych lat trzydziestu zorganizował silnie scentralizowane państwo o silnej armii, obfitym skarbie i zdrowej monecie. Kordoba kalifów stała się światowym centrum sztuk, nauk i myśli, wspieranym bogactwem i prężnym gospodarowaniem. Pomyślność ta trwała za następców Abd-ar-Rahmana, El Hakama II (961-976) i Hiszama II (976-1009). W ostatniej ćwierci stulecia rzeczywista władza znalazła się w rękach wezyra Muhammada, który w 981 r. przybrał tytuł al-Mansura. Przeprowadził on całą serię łupieżczych wypraw przeciw państwom chrześcijańskim, doprowadzając do ich faktycznej zależności. Już jednak pod koniec wieku X zaczęły się rysować trudności wewnętrzne. Objawiły się zaostrzeniem walk między stronnictwami, wzmożeniem tendencji separatystycznych oraz emigracją mozarabów na północ. W początku XI w. al-Andalus weszło w okres wojen domowych zakończonych obaleniem w 1011r. władzy kalifa i powstaniem kilku niezależnych państw zwanych tuifa. Nie miało to zasadniczego znaczenia dla życia gospodarczego, a nawet dla kultury. Nowe państwa nie były ani małe, ani biedne. Nie miały natomiast dosyć sił, by przeciwstawić się skutecznie najazdom chrześcijan.

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 65**

W czasie gdy dojrzała cywilizacja Iberii muzułmańskiej, niemałe zmiany zaszły także na północy. Na niewielkim obszarze Asturii, gdzie zbiegli możni nie mieli wpływów i majątków, królowie mogli ustalić silną i dziedziczną władzę. Uważali się za dziedziców królestwa wizygockiego i nie rezygnowali z jego odbudowy. Wbrew tym tendencjom nastąpiło zerwanie ciągłości między państwem toledańskim a nowymi twórcami politycznymi. Obszar Baskonii i podgórze Pirenejskiego zamieszkiwały plemiona od wieków stawiające opór wszelkiej władzy i dopiero w konfrontacji z nowym zagrożeniem wchodzące w krąg cywilizacji chrześcijańskiej. Z baskijskiej Alawy wyszły siły, które nadały impet osadnictwu chrześcijańskiemu w górnej części rzek Duero i Ebro. Stąd czerpała siły żywotne i oryginalność Kastylia, kraj zamków chroniących osadnictwo w strefie centralnej. Dalej na Wschód rozrosło się w wielu X królestwo Nawarry, obejmujące ludność zamieszkałą po obu stronach Pirenejów. Nawarra pod władzą Sancho III (1007-1035) sięgnęła na krótko po hegemonię nad całym obszarem chrześcijańskim. Władcy Owiedo, a następnie Leonu dokonali w wieku VIII i IX

trwałego złączenia, tworząc koncepcję odrodzenia królestwa obszarów zachodnich, czyli Galicji, gdzie zachowała się dawna struktura agrarna i organizacja kościelna. Alfons I (739-757) stworzył podstawy ponownego zasiedlenia doliny Duero, które rozwinęło się za Alfonsa II (791-842). Uległo ono przyspieszeniu i wzmocnieniu przez uchodźców mozarabskich za panowania Alfonsa III (860-910). Uważając się za kontynuatora państwa toledańskiego, aspirował do tytułu króla królów, mającego zwierzchność także nad - zdawało się - słabnącymi państwami muzułmańskimi. Rozkwit Kalifatu Kordobańskiego i najazdy stamtąd wykazały, że plany te nie były realne.

W VIII i IX w. obszary podPirenejskie aż do rzeki Llobregat podporządkowali sobie Frankowie. Część tych ziem tworzyła od 785 r. marchię hiszpańską, która w 865 wyodrębniła się od Septymanii, dając początek hrabstwu Barcelony. O ile jednak Nawarra podjęła próbę zjednoczenia, to Katalonia ciążyła stale ku południowej Galii. Język, kultura i stosunki społeczne pozostały zbliżone do Prowansji. Do wieku XII państwo muzułmańskie w Saragossie odcinało hrabstwo od reszty Półwyspu. Utrata wpływów w południowej części Francji w wieku XIII nie przerwała już związków kulturowych. W tej fazie wszystkie człony nowej Iberii istniały jedynie w zaledwie. Istniejące od IX w. hrabstwo Aragonii dopiero w wieku XI zyskało szansę terytorialnego rozwoju. Portugalia zaś jeszcze później. Aragon korzystał z konfliktów, jakie wiązały silniejszych sąsiadów, i podporządkował sobie pozostałe hrabstwa Pirenejskie; po upadku Kalifatu dalszy rozwój kierował go ku Saragossie. Na skrajnym zachodzie już w 868 r. Vimara Peres odzyskał Portucalę, powstało hrabstwo Coimbrę, na razie nie wyodrębnione od Galicji.

**Jak jednak Kastylia reprezentowała zupełnie przeciwną wizygockiej tradycję samodzielności baskijskiej, tak w Galicji żywa była tradycja odrębności swewskiej. Opór muzułmański był tu słabszy niż na obszarze Mesety Centralnej, a postęp w kierunku południowym najszybszy. Jednak usamodzielnienie**

## 66 ŚREDNIOWIECZE

możnych hrabstwa Portugalii nastąpiło dopiero w rezultacie osłabienia ośrodka państwowego Kastylia i Leonu.

Gdy zagony al-Mansura pustoszyły Pamplonę, Burgos i Compostelę, polityka Sancho III położyła podwaliny pod nową dynastię, nie wywodzącą się z tradycji wizygockiej. Jego synowie zarządzili Leonem, Kastylią, Nawarra i Aragonem. W ciągu pół wieku ukształtowała się przejściowa równowaga państw muzułmańskich i chrześcijańskich. Był to okres burzliwy, w którym jednak władcy traktowali się równorzędnie. Toczone wojny i zawierano sojusze niekoniecznie wedle kryteriów religijnych. Strona chrześcijańska była jednak aktywniejsza, Kastylia szukała rozwiązania swych problemów w oparciu o całość wyżyny centralnej (Mesety). W porównaniu z epoką obcości i podporządkowania była to sytuacja zupełnie nowa.

Powstanie Kastylia można uznać za trzeci fenomen iberyjski obok przetrwania tam Kościoła i tradycji w obrębie królestwa asturyjsko-leońskiego oraz rozkwitu hiszpańskiego islamu. Trudno powiedzieć, jak doszło do tego, że Baskowie, tak zaciekle broniący swej odrębności przed Rzymianami i Wizygotami, stali się obrońcami chrześcijaństwa. Wydaje się jednak, że to oni dali początek zbrojnemu osadnictwu chłopskiemu. Wnieśli w nową organizację społeczeństwa gotowego do walki przekonanie o wyższości własnych rozwiązań prawnych, odrębny dialekt i wyjątkowe przywiązanie do wolności. Reszty dopełniły specyficzne warunki formowania się Kastylia w wieku IX i X, a przede wszystkim sytuacja pograniczna. Warto jednak zwrócić uwagę, że konieczność kolonizacji pod ochroną zbrojną musiała być w Kastylii dużo wyraźniejsza, zwłaszcza że trwała dłużej niż w zachodniej części Półwyspu. Z kolei w Portugalii od początku pogranicze było domeną działań wielkich panów starających się o związanie ze sobą ludności rolniczej. W Kastylii wprawdzie osadnictwo organizował także conde (hrabia), biskup lub możny

pan, ale w rzeczywistości było ono w pełni samodzielne. Presja demograficzna i świadomość perspektyw stwarzały z ludności na poły rolniczej, na poły pasterskiej element dużo bardziej agresywny. Znajdował on też zdaje się silniejsze wsparcie w rosnącym dopływie ludzi zza Pirenejów. Portugalia mogła dopiero później skorzystać z grup krzyżowców docierających tu drogą morską. Wreszcie otwarcie Portugalii w stronę Oceanu stwarzało zupełnie inne perspektywy. Kastylia, skazana wyłącznie na wojowanie, zmierzała wprost ku hegemonii nad całym Półwyspem.

Uderzenie islamu w VIII w. zmieniło koleje losu Iberii. Z jednej strony w trzech etapach doprowadziło do przerwania ciągłości rozwoju społecznego, z drugiej zaś wprowadziło elementy etniczne i kulturowe niesłychanie wzbogacające przyszłe państwa Półwyspu. Z wyjątkiem Katalonii Iberia znalazła się poza Europą, a tylko w części uczestniczyła w islamskim świecie śródziemnomorskim. Południe i Wschód Półwyspu odkryły w islamie podniety i możliwości wspianego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, które zadziwiały Europę. Miały dla niej zresztą istotne znaczenie jako forma transmisji dorobku kultur starożytności. Islam jednak nie stworzył siły integrującej,

## WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 67

ograniczył swe oddziaływanie do najbardziej rozwiniętej części Półwyspu. Wyzwanie rzucone mniej rozwiniętym państewkom Północy przez czas dłuższy pozostawało bez echa. Minęło trzysta lat, zanim osłabienie polityczne islamu umożliwiło eksplozję energii zgromadzonej w ambicjach społeczeństw chrześcijańskich.

Wyspy Brytyjskie:

cywilizacja na krańcach Europy

Pod koniec czasów starożytnych Brytania wydawała się już zrosnięta ze światem łacińskim. Władze imperium miały na to wpływ nikły. Brytania pozostawała krajem rolniczym, w którym oddziaływanie rzymskiego ustroju municypalnego zaznaczyło się w minimalnej mierze. Ważniejsze były wpływy chrześcijaństwa. Już z początkiem III w. Tertulian przekazał nam wieść, że w Brytanii Chrystus dotarł dalej niż Rzymianie. Od 397 r. działał w Szkocji św. Ninian, w 431 r. wysłany przez papieża Celestyna I Palladiusz dotarł do Irlandii i przygotował grunt pod o rok późniejszą misję św. Patryka. W Szkocji, a zwłaszcza w Irlandii, Kościół potrafił wykorzystać tradycje celtyckie, dostosować swoją organizację do ustroju rodowego, klanowego, stać się decydującym czynnikiem kulturo- i państwowotwórczym. W tym samym czasie jednak Brytania rzymska, opuszczona przez legiony, niezdolna do oporu, padła ofiarą najazdów barbarzyńskich. Łączność młodego Kościoła celtyckiego z Rzymem na dwa wieki została przerwana. Początkowo główną rolę grał napór Celtów z zachodu i północy. Z Irlandii plemię Szkotów zajęło zachodnie wybrzeże kraju, który odtąd od nich wziął swoją nazwę. Wypierani stamtąd Piktowie ruszyli na południe, do Brytanii rzymskiej. Inne ludy iryjskie najeżdżały wybrzeża dzisiejszej Walii i Kornwalii, stąd właśnie wypierając ich celtyckich mieszkańców do dzisiejszej Bretanii.

Od końca IV w. rozpoczął się napór ludów germańskich na wschodnie wybrzeża Brytanii. Wyspa, bezbronna i rozdarta walkami wewnętrznymi, była im łatwym łupem. Niewiele jednak wiemy o szczegółach podboju. Znamy imiona wodzów, Hengista i Horsa, datę 449 r. jako początek systematycznej ekspansji, i to niemal wszystko. Przybyłe do Brytanii ludy germańskie określano ogólnie najczęściej nazwą Sasów, choć w rzeczywistości były to przynajmniej trzy ludy: Sasi z dzisiejszej Saksonii Dolnej, Anglowie ze Szlezewiku i Holsztynu, Jutowie z Jutlandii, w znacznej mierze również Fryzowie. Podbój był okrutny i bezwzględny: zarówno źródła, jak i badania nazw na terenach zasiedlonych przez najeźdźców w pierwszym rzucie wskazują, że niewiele ludności miejscowej pozostawiono przy życiu.

Najeźdźcy reprezentowali prymitywny ustrój plemienny, rodzaj demokracji wojskowej, w której kształtować się dopiero zaczął urząd królewski.

## 68 ŚREDNIOWIECZE

Podbita część Brytanii podzielona została na szereg małych państw, równie powoli jednoczących się w siedem królestw, tak zwaną heptarchię anglo-saską. Obok Kentu, zasiedlonego przez Jutów, były to państwka Sasów zachodnich, południowych i wschodnich (Wessex, Sussex i Essex) oraz Anglia wschodnia, Mercja, zajmująca środkową część kraju, i Northumbria, zajmująca na północy wybrzeże wschodnie od rzeki Trent po zatokę Firth of Forth, zasiedlona przez Anglów.

Germańskich zdobywców łączyło pewne zrozumienie koniecznej wobec podbijanych celtyckich tubylców jedności, powoli w walkach plemiennych wykształcały się instytucje będące jej strażnikami: witan, rodzaj zgromadzenia ludowego o zamierzczłym pochodzeniu, i tytuł naczelnego króla germańskiej Brytanii, bretwaldy, w praktyce noszony przez tego z władców, który siłą umiał narzucić swój autorytet innym.

Zacięty opór stawiały Anglosasom państwka celtyckie pod wodzą przywódców najpewniej pochodzenia rzymskiego. Około 440 r. bronił tak wybrzeży Kentu Aurelius Ambrosianus, pochodzący być może z rodu Konstantyna; za jego bratanka uważany był legendarny król Artur, który w pierwszej połowie VI w. odniósł według późniejszych kronikarzy dwanaście zwycięstw nad saksońskimi najeźdźcami. Po śmierci Artura wskutek dojścia Sasów do Kanału Bristolskiego (ok. 577) królestwo Brytanii celtyckiej zostało rozerwane na dwie części: Walię i Kornwalię. Kornwalia rychło uległa, choć do XVI w. zachować miała język, a do dziś obyczaj celtyckie. Walia, nawrócona na chrześcijaństwo w połowie VI w. przez św. Dawida, zachować miała jeszcze niepodległość przez siedem wieków, a język i tożsamość narodowa do naszych czasów.

Zachowały też niepodległość kształtujące się królestwa celtyckie w dzisiejszej Szkocji i Irlandii. W Szkocji dawne królestwo Piktów zajmowało północną część kraju z wyjątkiem małego Argyll, opanowanego przez Szkotów z Irlandii. Na południowym zachodzie Strathclyde zajmowało tereny nad Morzem Iryjskim aż niemal do granic Walii. Otoczony ziemiami Strathclyde półwysep Galloway stanowił odrębne państwko.

Szybki rozwój kultury iryjskiej pod wpływem szczęśliwego melanżu monastycznej kultury chrześcijańskiej z tradycjami celtyckimi i kwitnący stan nie zagrożonego od zewnątrz kraju sprawiły, że rozwój instytucji politycznych wolniejszy był w Irlandii niż rozwój kultury; powstanie tak prymitywne i uciążliwe dla ludności tworzącej, jak silne państwo, musi wyprzedzić pewien etap rozwoju kultury, inaczej jest nań za późno. Niemniej wśród siedmiu królestw iryjskich, uznających formalnie władzę jednego z panujących jako arcykróla Irlandii, powoli rosło znaczenie Munsteru, najbogatszego i najbliższego, dzięki handlowym drogom morskim, Europie kontynentalnej. Władcy jego zdołali zorganizować państwo silne i sprawnie zarządzane i do

VIII w. nosili wydarty królom Meath tytuł arcykrólów.

Krzepnięcie państw chrześcijańskich, coraz efektywniejszy opór stawiany przez nie pogańskim sąsiadom, wreszcie podobne znaczenie chrześcijaństwa

## WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 69

na kontynencie nie mogły pozostać nie zauważone przez Anglosasów i Pik-tów. Zmiana religii dokonać się miała dwiema drogami. W 597 r. wylądował na wyspie Thanet, u wybrzeży Kentu, wysłannik papieża Grzegorza Wielkiego, św. Augustyn. Efektem było przejście na chrześcijaństwo Ju-tów, później i ich saskich sąsiadów oraz założenie pierwszej stolicy biskupiej w Canterbury - wybór prowizoryczny w oczekiwaniu na pozyskanie Londynu. Jak zwykle prowizorka okazała się najtrwalsza. Chrześcijaństwo na południu rozwijało się szybko - w ciągu kilku dziesięcioleci ogarnęło wszystkie królestwa anglosaskie prócz Northumbrii. Tam dotrzeć miało chrześcijaństwo z Irlandii.

W 563 r. wygnany z ojczystego Ulsteru królewicz, św. Kolumba, wylądował na małej skalistej wysepce Iona u wybrzeży Szkocji i założył tam klasztor, który rychło stał się ośrodkiem kultury iryjskiej w północnej Brytanii. Misja nie była pozbawiona charakteru politycznego: Kolumba udzielił pomocy dyplomatycznej iryjskiemu królestwu Szkotów w Argyll przeciw zagrażającemu im pogańskiemu królestwu Piktów, co więcej, zdołał zjednać króla Piktów dla chrześcijaństwa. Droga do zjednoczenia północnej Szkocji w jedno królestwo była otwarta, choć proces to miał być żmudny, rozciągnięty jeszcze na dwa przeszłe wieki; dokonał się dopiero w 849 r. Drogę na południe zagradzała zdobywająca powoli hegemonię wśród państw anglosaskich pogańska Northumbria, zajmująca tereny Lothianu po Firth of Forth. Nad jego brzegami właśnie w 626 r. król Northumbrii Edwin założył gród nazwany od jego imienia Edynburgiem. Edwin zjednany został dla chrześcijaństwa; sprowadzony przez biskupa Paulinusa ustanowił swą siedzibę, wkrótce drugą siedzibę metropolitalną Anglii, w Yorku. Po śmierci króla Northumbrii wróciła jednak do pogaństwa. Kolejny jej władca, Oswald, zagrożony ekspansją króla Mercji Pandy, ślubował przed bitwą, że jeśli zwycięży, przyjmie chrześcijaństwo - nieśmiertelny motyw datujący się od Konstantyna Wielkiego. Ślub podjęty być miał pod wpływem snu, w którym królowi ukazał się św. Kolumba - i rzeczywiście po zwycięstwie Oswald przyjął chrześcijaństwo. Tym razem przyszło ono z północy.

Różnica była istotna. Wszystkie królestwa anglosaskie prócz Northumbrii praktykowały obrządek rzymski, Irlandia i królestwa Północy obrządek celtycki, różniący się mało istotnymi szczegółami, jak data Wielkanocy czy kształt tonsury, zazdrośnie jednak strzegący swej odrębności. Bezpośrednie zetknięcie obu obrządków w Northumbrii doprowadziło do otwartego konfliktu; kolejny jej władca, Oswiu, w 640 r. na synodzie w Whitby opowiedział się jednak za obrządkiem rzymskim. Za jego przykładem również władcy szkoccy w 716 r., Kościół w Iona, a później również Kościół irlandzki podporządkować się miały z wolna papieżowi. Poważna schizma została zażegnana.

Przesunięcie się cywilizacji chrześcijańskiej na północ największe korzyści przyniosło jednak centralnie położonemu królestwu Mereji, które wydarło prymat w Brytanii władcom Northumbrii w pierwszej połowie VIII w.

### 70 ŚREDNIOWIECZE

Najwybitniejszy z królów Mereji, Offa (757-786), zwyciężył Kent i Wessex, anektował Anglię wschodnią, pobił Walijszyków i odgrodził się od ich najazdów słynnym (dotąd we fragmentach istniejącym) Wałem Offy, wreszcie założył w 787 r. krótkotrwałą metropolię w Lichfield, która miała podważyć dotychczasowy prymat Canterbury.

Kres świetności Mercji położyło pojawienie się na jej wybrzeżach u progu IX w. wikingów. Rozpoczynał się kolejny prymat Wessexu, którego władca Egbert w 825 r. pokonał władcę Mercji i zagarnął tytuł bretwaldy. Oddalony od baz skandynawskich Wessex zdążył na szczęście okrzepnąć, gdy na pozostałe wybrzeża Wysp Brytyjskich trwał nieustanny napór wikingów. Początkowo główne ich najazdy kierowały się z Norwegii do Irlandii. Wyspa, która przeżywała wpierw długie lata pokoju i pomyślności, teraz stała się celem łatwym i zyskownym. Pierwsze półwiecze IX w. to jeden z naj-



czarniejszych okresów w jej dziejach. Grabieżcze najazdy pozostawiały za sobą zgliszcza, kraj popadał w ruinę, płonęły bezcenne zbiory klasztorne, uczeni mnisi uciekali do Europy kontynentalnej, przenosząc tam przechowane przez nich dziedzictwo antyku i staroirlandzkie tradycje. Podobnie, choć na mniejszą skalę, działo się w Szkocji, podobnie w Mereji, którą łupili Duńcy. Lecz w połowie stulecia charakter najazdów skandynawskich się zmienił: zaczął się okres podbojów i osadnictwa. Irlandii dał on pierwsze miasta: Dublin, Wexford, Waterford i inne. Systematyczny podbój Mereji przez Duńczyków połączony był z osadnictwem na większą skalę, również z osadnictwem wiejskim. W 866 r. zajęli oni York, w 870 r. Anglię wschodnią i sięgnęli granic Wessexu.

Anglosaska heptarchia leżała w gruzach. Pozostały tylko dwie rywalizujące potęgi: duńscy najeźdźcy i południe Anglii, zjednoczone pod rządami jednego z największych jej monarchów, Alfreda Wielkiego (ur. 841, zm. 901). Przeciwstawił on Duńczykom żelazną wytrwałość w ciągu kilkunastoletnich walk ze zmiennym szczęściem toczonych. Po początkowych klęskach, po uznaniu nawet wodza Duńczyków Guthruma za króla Anglii przez większość anglosaskich możnowładców, potrafił odnieść nad nim w 878 r. decydujące o losach kraju zwycięstwo pod Edington, w kolejnej zaś wojnie odzyskać i zawrzeć z nawróconym na chrześcijaństwo Guthrumem pokój wyznaczający granicę obu państw wzdłuż starej rzymskiej drogi łączącej Londyn z Chester (886).

Okrzepnięcie królestwa anglosaskiego i sukcesy Alfreda możliwe były dzięki podjęciu pod okiem króla i z jego inicjatywy szeregu przedsięwzięć organizacyjnych i kulturalnych. Powiększona została królewska drużyna, stworzona z niczego flota wojenna; nowa organizacja pospolitego ruszenia dała całej dorosłej ludności męskiej sprawne wykształcenie wojskowe. Prawo króla Alfreda nie było jedynie prostą kompilacją praw dawnych, lecz doniosłym krokiem ku ujednoczeniu podstaw społecznych, prawnych i ustrojowych odrębnych dawniej królestw. Kwitła działalność kulturalna: Alfred był wybitnym mecenasem oświaty, nauki i literatury, również w rodzimym języku.

## WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 71

Następcy kontynuowali jego dzieło. Powoli odzyskiwano tereny opanowane przez Duńczyków. Na X w. przypadł okres świetności anglosaskiego królestwa, zwłaszcza pod rządami Alfredowego wnuka, Athelstana (924-939), który ujarzmił zamieszkałych w Anglii Duńczyków, uzależnił Szkocję, przybrał tytuł imperatora, a siostry wydał za Karola Prostaka, Hugona Kapeta i króla Niemiec Henryka Ptasznika, łącząc się powinowactwem z naj-wybitniejszymi dynastiami Europy Zachodniej.

Spółeczeństwo, którym rządził, ukształtowało się już w sposób odmienny od innych społeczeństw Europy. Władza królów, formalnie obieranych przez możnych, zależna była w praktyce od siły i indywidualności rządzącej jednostki. Wic możnych, witan, miał szerokie uprawnienia prawodawcze, sędownicze jako najwyższy trybunał, kontrolował władców (był nawet władny zdejmować ich z tronu). Wypowiadał się w sprawach kościelnych, podatków i wojny. Witan właśnie obierał króla, w zasadzie z panującej dynastii. Kraj podzielony był na okręgi zwane shires, później utożsamione z kontynentalnymi hrabstwami. Władzę nad pospolitym ruszeniem takiego okręgu sprawował i reprezentował go wraz z biskupem ealdorman, później zwany earlem i utożsamiony z kontynentalnym hrabią (comes); urząd ten powoli stawał się w praktyce dziedziczny. Obok niego królewski nominat, szeryf (z shire-reeve, sędzia okręgu), sprawował władzę sędowniczą. Wpływ duński sprawił jednak, że obok sądownictwa królewskiego pojawiły się, tak charakterystyczne później dla świata anglosaskiego, sądy przysięgłych.

Spółeczeństwo dzieliło się na trzy główne stany: możnych, wolnych churlów i niewolników. Prawnym rozróżnieniem była tu wysokość grzywny za zabójstwo, znacznie wyższej w wypadku możnego; za niewolnika płacono jedy-

nie panu równowartość jego ceny. Można zależny był wprost od króla; służebności jego były głównie wojskowej natury. Churl był to zwyczajny kmiotek posiadający dziedziczne prawo do gospodarstwa o przeciętnym obszarze wystarczającym na wyżywienie jednej rodziny - choć już w tym czasie spotyka się znacznie bogatszych, płacących z niej dziesięcinę Kościołowi, a świadczących rentę i usługi panu. Obowiązany był do służby wojskowej i miał prawo udziału w lokalnych zgromadzeniach. Do tej grupy zaliczali się również rzemieślnicy, kupcy, służba pańska i królewska. Niewolnicy to pierwotnie potomkowie ludności podbitej, nie całej zresztą, bo w niektórych rejonach dawni Brytyjczycy byli churlami, wówczas jednak przeważnie prawa ich i grzywna za zabójstwo były mniejsze. Często jednak stawał się niewolnikiem zubożały, zadłużony churl; kiedy indziej zmuszony był sprzedać w niewolę dzieci. W sumie jednak niewolna grupa ludności stała się już znacznie mniej liczna w Anglii niż wolna ludność wiejska.

Ostatnie ćwierćwiecze X w. zburzyło spokój królestwa. Nasiliły się znów najazdy duńskie. Odżyły antagonizmy lokalne, wzmocniona w minionym stuleciu pozycja wielkich magnatów prowadzących własną politykę uniemożliwiła skuteczny opór słabym potomkom Alfreda. Anglia znów została podzielona między Wessex a Duńczyków. Uratowała ją desperacka decyzja

## 72średniowiecze

witanu - wybór na króla w 1016 r. duńskiego królewicza Kanuta (1016-1033) zwanego później Wielkim, wnuka naszego Mieszka I. Przy pomocy swoich Duńczyków Kanut żelazną ręką zdławił zarówno próby ludowego oporu, jak rebelii możnych, później jednak z każdym rokiem zbliżał się do ludności rodzimej. Władając nad Anglią, Danią i Norwegią, uzależniwszy Szkocję i Szwecję, zbudował potężne państwo, w którym właśnie Anglia posiadała największe znaczenie. Państwo to niedługo go przetrwało. Po krótkich rządach jego synów władzę objął w 1042 r. Edward Wyznawca, potomek Alfreda Wielkiego, wychowany na dworze normandzkim. Władcę tego historia ocenia surowo, mimo jego zasług dla kultury anglosaskiej. Oparł się bowiem na obcych, normandzkich doradcach, umożliwiając późniejszy podbój Anglii. Mimo to nie zdołał zdławić opozycji możnych, z których najbardziej złowrogą rolę odgrywał hrabia Wessexu Godwin. Podobno po swej śmierci Edward przyrzekł koronę Anglii księciu Normandii Wilhelmowi Bękartowi: decyzja arbitralna, naruszająca prawa witanu. Toteż gdy Edward zmarł bezpotomnie w 1066 r., królem Anglii obrano Harolda, syna Godwina.

Nowy władca stanął od razu przed problemami nie do rozwiązania. Uwikłany w spór z arcybiskupem Canterbury i ze znaczną częścią możnych, musiał odeprzeć równocześnie dwa najazdy: króla Norwegii Haralda Hardrada, z którym połączył się rodzony brat Harolda Tostig, na północną Anglię, oraz Wilhelma normandzkiego od południa. Zdołał pokonać Norwegów, zdołał forsownym marszem przerzucić część armii na południe, by stawić czoło francuskiemu rycerstwu prowadzonemu przez Wilhelma. 4 października 1066 rozegrano decydującą o losach Anglii, uważaną za najważniejsze wydarzenie w jej dziejach - bitwę pod Hastings. Armie anglosaska i normandzka były w przybliżeniu równe, wojsko Harolda odbyło jednak wyczerpującą kampanię i forsowny marsz z północy, Normanowie zaś byli lepiej uzbrojeni i nowocześniejsi. Mimo to bitwa była zacięta i długa, zanim zakończyła się klęską i rzezią Anglików. Harold padł w walce. Wilhelm, zwany odtąd Zdobywcą, uznany został przez witan za króla Anglii i koronował się w Londynie.

### Państwo Franków:

#### ekspansja i rozpad

Rozwój stosunków feudalnych na obszarach pomiędzy Renem i Łabą uległ przyspieszeniu na skutek podbojów dokonywanych przez Franków.

W toku VI i VIII w. Frankowie opanowali całe terytorium dzisiejszej Francji i zachodnich Niemiec, tworząc rozległe, choć nietrwałe państwo. Jego utwo-

zenie oznaczało przeniesienie się politycznego punktu ciężkości Europy z regionu Morza Śródziemnego do obszaru położonego na północ i zachód

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 73**

od Alp. Świadomość tego istniała już wówczas, o czym świadczy określenie *translatio Imperii* (przeniesienie władzy cesarskiej), występujące w ówczesnym dziejopisarstwie. W państwie Franków dokonała się również synteza pierwiastków kultury rzymskiej, germańskiej i chrześcijańskiej i w jej rezultacie powstała nowa kultura (zachodnioeuropejska), oparta na tradycji łacińskiej, ale zarazem odmienna od niej. Państwo Franków w okresie swej najdalszej ekspansji za panowania Karola Wielkiego (768-814) wytworzyło formy życia publicznego i administracji państwowej, kontynuowane, naśladowane i przekształcane następnie przez długie stulecia.

W sprawie pochodzenia Franków istnieją rozbieżne poglądy. Tradycyjnie uważano, iż Frankowie salicy osiedlili się na obszarze dzisiejszej północnej Francji, natomiast Frankowie ripuarscy mieli swe siedziby bardziej na południe, na obu brzegach Renu w okolicach dzisiejszego Luksemburga, Kolonii i Akwizgranu. Nazwa łacińska *Salicus*, podobnie jak *Francus*, oznaczała w terminologii prawniczej ówczesnej epoki człowieka wolnego i niekoniecznie musiała być związana z przynależnością etniczną. Nazwa Ripuarii lub Ribuarii, tłumaczona dawniej jako „nadbrzeżni”, co miałyby być związane z osiedleniem się nad brzegami Renu i jego dopływów, uważana jest ostatnio za twór językowy frankijsko-łaciński o nie dającym się dokładnie wyjaśnić znaczeniu.

Ze wszystkich plemion germańskich osiadających w granicach Cesarstwa Rzymskiego Frankowie wykazywali początkowo najslabszą mobilność. Zachowując siedziby nad Menem i środkowym Renem, powoli opanowywali pokojowo - głównie jako sprzymierzeńcy Cesarstwa - Nadrenię rzymską, Belgię i późniejszą Lotaryngię. Osiedlając się na terenach, gdzie żywiły rzymskie i germańskie były przemieszane i żyły obok siebie zgodnie, Frankowie przyjmowali nowe elementy kultury powoli, lecz dogłębnie, bez szkody dla naturalnego własnego rozwoju; podobne znaczenie miało zachowanie przez nich dawnej religii, co umożliwiło jej przesiąknięcie elementami rzymskimi i chrześcijańskimi jeszcze przed oficjalnym przyjęciem nowej wiary. Wódz rzymski Aecjusz nadał im status federatów i wykorzystywał jako siłę militarną. Jednakże część plemion frankijskich walczyła po stronie Hunów. Po śmierci Aecjusza Frankowie ponownie wtargnęli w granice Cesarstwa Rzymskiego i pomimo wewnętrznych niesnasek i walk zawładnęli w latach 455-490 całą dotychczasową rzymską Galią. Szczególną rolę odegrał przy tym władca Turnacum, jednego z czterech „królestw” frankijskich, Chlodwig I (482-511), pierwszy znany nam przedstawiciel dynastii Merowingów. Zjednoczył on pod swoim panowaniem królestwa frankijskie i pokonał rzymskiego wielkorządcę Galii, Sjagriusza, w bitwie pod Soissons (486).

W roku 496 (lub 498) Chlodwig przyjął chrześcijaństwo w obrządku katolickim. Miało to doniosłe konsekwencje, gdyż przesądziło o sukcesie katolicyzmu w Europie Zachodniej i Środkowej w rywalizacji z arianizmem, wyznawanym przez niektóre plemiona germańskie (Ostrogotów, Burgundów,

## 74 ŚREDNIOWIECZE

Wandalów, Wizygotów, Longobardów). Legenda głosi, że ruszając przeciw Alemanom ślubował przejść na chrześcijaństwo, jeśli zwycięży. Zwyciężył, choć podboju wszystkich ziem Alemanów dokończyli jego następcy, i przyjął chrześcijaństwo w

obrzędki katolickim, wyznawanym przez podbitą zroma-nizowaną ludność Galii, nie zaś ariańskim, jak inni władcy germańscy. Le-genda ułatwiła interioryzację nowych wierzeń wśród Franków, wyznanie-współdziałanie z romańską ludnością Galii. Wyprawy na ariańskich Wizygo-tów, zajmujących ziemię na południe od Loary, przyniosły pełny tryumf. W 507 r. Frankowie zajęli Tuluzę. Rodziła się nowa potęga zachodniej Euro-py, trwalsza od innych, gdyż na solidniejszej bazie społecznej oparta.

Dzieło Chlodwiga zdało egzamin, gdy po jego śmierci w 511 r. nastąpił, obyczajem germańskim, podział jego monarchii między spadkobierców, podział, który z krótkimi przerwami utrzymać się miał do 687 r. Powoli wygasała przez ten czas dynamika ekspansji, choć dokończono podboju Alemanów, w 531 r. podbito Turynię, a w 534 r. Burgundię. Tak wielkie państwo musiało jednak okrzepnąć wewnątrz, budować się od podstaw, od niższych szczebli terytorialnych i temu sprzyjała epoka rozdrobnienia władzy między rozrodzonymi potomkami Chlodwiga. Wytworzyły się wewnętrzne podziały terytorialne - zmienne; lecz oscylujące wokół czterech głównych ziem: Austrazji nad Renem, Neustrii (później przybierającej nazwę Francji) nad Sekwaną, Akwitanii od Loary po Pireneje i wreszcie Burgundii nad Rodanem i Saoną. Wewnętrzne spory dynastii o panowanie, rozstrzygane z barbarzyńskim okrucieństwem, nie dotyczyły szerszych rzesz społeczeństwa i nie hamowały wewnętrznego rozwoju poszczególnych królestw, niestabilność zaś granic wewnętrznych sprzyjała zachowaniu poczucia jedności. Słabość Merowingów sprawiła jedynie, że uniezależniły się od nich germańskie ludy Alemanów, Turyngów i Bawarów, baskijska Gaskonia, skolonizowana przez przybyszów z Brytanii Armoryka, zwana odtąd Małą Brytanią, czyli Bretanią. Państwo stawało się coraz bardziej romańskie z ducha i języka, choć poza Armoryką i Gaskonią ze starożytnej Galii obejmowało również wizygotką Septymanię, dzisiejszą wschodnią Langwedocję, oraz zależną od Ostrogotów Prowansję.

Chryścianizacja dokonywała się poprzez przyjmowanie nowej wiary przez władców i tworzenie na podległym im obszarze instytucji kościelnych: biskupstw i klasztorów. Indywidualne przyswajanie zasad wiary było z reguły procesem długotrwałym, trwającym nierzadko przez wiele pokoleń. Relikty pogaństwa utrzymywały się, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, przez całe średniowiecze. Kościół w państwie frankijskim prowadził po raz pierwszy misję na tak szeroką skalę poza granicami dawnego Cesarstwa Rzymskiego. Zakładano klasztory, które z kolei powoływały do życia zgromadzenia filialne (Echternach w dzisiejszym Luksemburgu, Weissenburg w Alzacji, Fulda, Sankt Gallen w dzisiejszej Szwajcarii, Reichenau nad Jeziorem Bodeńskim). Powstały także biskupstwa w Ratyzbonie, Pasawie, Salzburgu, Freising w Bawarii i Wurzburgu. szczególną gorliwość misyjną przejawiał mnich bene-

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 75**

dyktyński z Anglii, od roku 742 biskup Moguncji, Bonifacy (Winfryd), który zginął w 754 r. w czasie misji we Fryzji. Nazwano go później „apostołem Niemiec” i jako męczennika za wiarę zaliczono w poczet świętych Kościoła katolickiego. Przyjęcie chrześcijaństwa nie wpływało jednak na zmianę dotychczasowych praktyk politycznych, odznaczających się bezwzględnością i okrucieństwem w walce o władzę i o nowe terytoria. Jak Chlodwig I, tak i jego następcy z dynastii merowińskiej utrzymywali jedność państwa. Jedność ta miała oparcie w nowej strukturze administracji terytorialnej - w mianowanych przez króla urzędnikach: hrabiach-komesach. Zwierzchnikami administracji byli majordomowie, zarządzający majątkiem króla i jego dworem.

Po śmierci Chlodwiga I w roku 511 zgodnie z tradycyjnym prawem synowie jego podzielili państwo między sobą na królestwa Austrazji, Neustrii, Burgundii i Akwitanii (głównymi ośrodkami były: Metz w Austrazji oraz Paryż, Orlean i Soissons w Neustrii). Niebawem też rozpoczęły się między nimi wojny o wzajemne podporządkowanie oraz o rozszerzenie własnego teryto-

rium. Wojny te przyniosły powiększenie władzy frankijskiej o Turyngię i Burgundię oraz rozciągnięcie zwierzchnictwa na dawne terytoria plemienne Alemanów i na Bawarię. Walki wewnętrzne w obrębie panującej dynastii Merowingów doprowadziły do osłabienia władzy królów z tej dynastii i zarazem przyczyniły się do wzmocnienia pozycji majordomów, w rękach których skupiły się z czasem rzeczywista władza polityczna i dowództwo militarne. Królowie merowińscy stawali się królami tylko z nazwy, tracąc wpływ na bieg wydarzeń. Ostatnim z tej dynastii królem frankijskim, który jeszcze rządził lub współrządził w państwie, był Dagobert I (625-639), panujący początkowo w Austrazji, a przez ostatnie dziesięć lat życia w połączonym państwie Franków.

Pod opiekuńczymi skrzydłami Merowingów i na ich zgubę wyrastała nowa warstwa wielkich właścicieli ziemskich. Spośród nich rekrutowała się arystokracja urzędnicza - książęta, hrabiowie, biskupi i opaci, wreszcie urzędnicy dworscy. Wśród tych największe znaczenie zyskiwali majordomowie. W Austrazji urząd ten dziedziczyli potomkowie biskupa Metz, św. Arnulfa, panowie z Heristalu koło Leodium, władający terenami nad Mozą i Mozelą. Wnuk św. Arnulfa, Pepin, sprawował już faktyczną władzę monarchią w Austrazji, doprowadzając pod koniec VII w. - dwieście lat po Chlodwigu - do ponownego zjednoczenia państwa Franków. Syn jego, Karol Martel czyli Młot (po nim to ród przejął nazwisko Karolingów), był już oficjalnie majordomem we wszystkich formalnie odrębnych królestwach frankijskich i mógł na nowo podjąć zaniechaną przez Merowingów ekspansję na południe i Wschód.

Majordomowie wypełniali już od dawna szereg funkcji należących do sfery rządzenia, m.in. byli regentami w czasie niepełnoletniości królów. W okresie rządów Dagoberta I zmieniła się też ich rola społeczna: z rzeczników interesu dynastii wobec poddanych stawali się w coraz większym stopniu

## 76ŚREDNIOWIECZE

reprezentantami interesów frankijskich możliwych wobec Merowingów. Uła-twiło to Karolowi przejęcie nie tylko rzeczywistej władzy, lecz także zalegalizowanie tego stanu rzeczy w zjednoczonym już państwie frankijskim. Sławę przyniosło mu zwycięstwo w 732 r. pod Poitiers nad konnym oddziałem Arabów zza Pirenejów, którzy nie zdołali przełamać w polu jego opancerzonej piechoty i wycofali się pod osłoną nocy. Był to sukces taktyczny skromny, zaś psychologiczny i polityczny olbrzymi, wobec bezkarności dotychczasowych łupieżczych wypraw arabskich na południową Galię. Popierając równocześnie misję św. Bonifacego do pogańskich plemion germańskich za Renem, starał się Karol Młot ekspansję na Wschód oprzeć na silniejszych podstawach kulturowych niż pierwsi Merowingowie. Syn Karola, Pepin, zwany Krótkim lub Małym (Le Bref), objął po śmierci ojca, jako majordomus, władzę nad całym państwem frankijskim, początkowo w imieniu ostatniego z Merowingów, Childeryka III. Kiedy uzyskał orzeczenie papieskie, iż królem winien być ten, co sprawuje rządy, zdeponował Childeryka, zamykając go w klasztorze. Frankowie obrali Pepina królem przez tradycyjne podniesienie na tarczy, św. Bonifacy koronował go i namaścił w 751 r. Elekcja była przeżytkiem obyczajów plemiennych, nowa forma koronacji zapowiadała już monarchię pełnego średniowiecza, korzystającą z opieki Kościoła i poparcia papieża.

Poparcie ze strony papieża związane było z rozwojem wypadków we Włoszech. Pierwsze wieki średniowiecza były tragiczne dla Italii. Państwo Odoakra - pierwsze państwo germańskie - które w 476 r. zajęło miejsce zachodniego Cesarstwa Rzymskiego, trwało tylko lat kilkanaście. W 488 r. wkroczył tu z polecenia cesarza wschodniego Zenona król Ostrogotów Teodoryk, nazwany później Wielkim, i po kilku latach opanował całą Italię z Sycylią, oraz Recję, Noricum, Panonię i Dalmację. Formalnie był tu tylko namiestnikiem cesarskim, a wychowany w kulcie dla kultury rzymskiej starał się odrodzić dawne rzymskie tradycje i instytucje, z senatem włącznie. Jako

arianin nie znalazł jednak wspólnego języka z katolicką ludnością swego państwa; początkowo tolerancyjny, z latami jednak czuł się coraz bardziej zagrożony, być może na skutek spisków sterowanych z Konstantynopola. Podjąwszy prześladowanie katolickich biskupów i rzymskich senatorów, osłabił własne dzieło. Teodoryk zmarł w 526 r., a dziewięć lat później, podbiwszy wpierw afrykańskie państwo Wandalów, wkroczył do Italii cesarski wódz Belizariusz. Dwudziestoletnia wojna zakończyła się w 555 r. przyłączeniem całej Italii, bezlitośnie jednak spustoszonej, do Cesarstwa. Na krótko. W 568 r. wtargnęli tu z Panonii ariańscy Longobardowie króla Alboina. W wieloletnich walkach podbili znaczną część Półwyspu, niszcząc tam doszczętnie to, co jeszcze pozostało z rzymskich tradycji. Jednak Rzym, Rawenna i południowe Włochy pozostały w rękach Cesarstwa. Podział, który oznaczał koniec starożytnej Italii i początek średniowiecznych Włoch, położył kres jedności Półwyspu na trzystaście wieków.

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 77**

Jedynym czynnikiem spajającym Włochy miał się odtąd stać Kościół: pa-piestwo i zakony. Reguła, nadana w 529 r. przez św. Benedykta z Nursji klasztorowi na Monte Cassino, stanowiła przejście od niezorganizowanego monastycyzmu starożytnego do nowych zakonów stających się ośrodkami kultury, zarówno umysłowej, jak materialnej, i utrzymujących związki między klasztorami. W czasie długoletnich wojen wzrastał autorytet i siła polityczna biskupów, a zwłaszcza biskupów Rzymu, już od Leona Wielkiego głównych autorytetów moralnych i religijnych chrześcijaństwa. Powoli stawali się oni również faktycznymi kierownikami politycznymi i wojskowymi starej stolicy Cesarstwa. Grzegorz Wielki (590-604) uczynił z papiestwa siłę polityczną już nie tylko lokalną - tu dwukrotna obrona miasta przed Longobardami dała mu decydującą przewagę nad słabnącą władzą reprezentantów Cesarstwa - ale również europejską. Nawrócenie na katolicyzm ariańskich Wizygotów i Longobardów, pogańskich Angłów i Jutów było jego dziełem. Sukcesy te wzmocniły autorytet moralny papiestwa, politycznie pomogły mu jednak tylko przetrwać. Przyjęcie katolicyzmu przez Longobardów, przyspieszając ich asymilację z ludnością romańską, wzmocniło bowiem na tyle ich państwo, że mogli w VIII w. podjąć próbę podboju całej Italii. Zajęcie bizantyńskiej Rawenny, zakusy na Rzym zaniepokoiły papieża; stąd ich poparcie dla Pepina Małego i wezwanie go na pomoc przeciw królowi Longobardów, Aistulfowi. Dwie wyprawy Franków do Italii w 754 i 756 r. doprowadziły do spustoszenia Lombardii i jej na razie formalnego uzależnienia od Karolingów, papieżom zaś dały władanie nad niedawno jeszcze bizantyńskim egzarchatem raweńskim, połączonym z ich posiadłościami wokół Rzymu. Tak zrodziło się Państwo Kościelne, któremu następnie dorobiono legendę darowizny cesarza Konstantyna. Legendę tę obalić miał dopiero renesansowy krytycyzm Lorenza Valli.

**Przed swą śmiercią w roku 768 Pepin podzielił państwo między synów:**

Karola i Karlomana - pierwszy z nich otrzymał Austrazję i zachodnią część Akwitanii, drugi resztę władztwa Pepina, na skutek czego obydwie dzielnice w swoisty sposób przeplatały się ze sobą. Spory między braćmi przerwała śmierć Karlomana w 771 r., co umożliwiło Karolowi łatwe przejęcie władzy w jego dzielnicy, wykluczenie potomków Karlomana z prawa dziedziczenia i przywrócenie jedności państwa frankijskiego.

Okres panowania Karola, który otrzymać miał przydomek Wielkiego (768-814), stanowił apogeum dziejów państwa Franków. Objęło ono w tym czasie największe terytorium, rozwinęło funkcjonujący w miarę sprawnie system administracyjny i stworzyło instytucjonalne ramy interesujących zjawisk kulturalnych. Był to jednak fenomen krótkotrwały, a po śmierci Karola Wielkiego jego państwo rychło się rozpadło.

Wkrótce po zawładnięciu całym państwem frankijskim Karol rozpoczął dwie równoległe serie wojen-podbojów, które przyniosły mu sukcesy milita-

rne, a zarazem odegrały poważną rolę w kształtowaniu politycznego, a nawet narodowego oblicza Europy.

## 78 średniowiecze

Już w roku 772 rozpoczęły się wojny z Sasami. Frankowie zdobyli gród saski Eresburg (w dzisiejszej Westfalii) i zniszczyli znajdującą się tam świętość plemienną w postaci drewnianego słupa zwanego Irminsul (niem. Irmin-saule), według wierzeń saskich symbolizującego słup podpierający sklepienie niebieskie. Część możnych saskich przyjęła chrzest; na ogół podporządkowali się oni zwierzchnictwu frankijskiemu. Opór stawiali wolni chłopci sascy. Część starszyzny saskiej z Widukindem (Wittekindem) uciekła do Danii, ale powróciła w roku 778, wywołując powstanie przeciw Frankom. Początkowo odnosiło ono sukcesy, jednakże po klęsce armii frankijskiej w roku 782 Karol zastosował wobec Sasów krwawy odwet, zarządzając w Werden nad rzeką Aller ścięcie tysięcy ujętych powstańców. Prawdopodobnie wtedy też ustanowione zostały represyjne prawa wyjątkowe dla Sasów (Capitulare de partibus Saxoniae). Opór ich jednak nie ustał, lecz nasilił się jeszcze bardziej, i w roku następnym, 783, doszło do ogólnego powstania, którego zgniecenie zabrało Karolowi dwa lata. Wojna przeciw Sasom prowadzona była ze szczególnym okrucieństwem połączonym z niszczeniem osad. Pokonanie Sasów i poddanie się Widukinda, który został ochrzczony w dzień Bożego Narodzenia w Attigny (w Ardenach) w roku 785 (lub 786) - ojcem chrzestnym był Karol - zakończyło udział możnowładców saskich w powstaniach. Rozciągnięcie na podbite ziemie Sasów struktur administracyjnych i kościelnych, pobieranie danin i dziesięcin pobudziło chłopów saskich do nowych zbrojnych wystąpień. Tłumiąc je przesiedlano Sasów na obszary zamieszkałe przez Franków i jednocześnie osiedlano Franków na terenach dotąd saskich; cała ludność saska została zmuszona do przyjęcia chrześcijaństwa. W dłuższej perspektywie chrystianizacja okazała się skutecznym czynnikiem integrującym. Kościelnymi jej organizatorami stały się biskupstwa w Bremie, Minden, Munster, Osnabruck, Paderborn i Werden, podporządkowane ustanowionym przez Karola arcybiskupstwom w Kolonii i w Moguncji (to ostatnie zawdzięcza swe powstanie św. Bonifacemu). Na podbitym terytorium saskim zorganizowane zostały nowe klasztory, wśród których szczególne miejsce zajął klasztor w Korweji (Corvey, w dzisiejszej północnej Nadrenii-Westfalii), założony wprawdzie w 816 r., już po śmierci Karola Wielkiego, lecz jako kontynuacja linii rozwojowej zapoczątkowanej jeszcze za jego panowania; był to ważny ośrodek kultury umysłowej, w tym historiografii.

Podbój terytoriów saskich miał i ten skutek, że wschodnia granica monarchii Karola Wielkiego zetknęła się z ziemiami zamieszkanymi przez plemiona zachodnich Słowian: Obodrytów i Luciców (Lutyków). Siedziby ich obejmowały podówczas okolice dzisiejszej Lubeki i dolnego biegu Łaby. W niedługim czasie także ziemie słowiańskie stały się obiektem ekspansji frankijskiej.

Zanim to jednak nastąpiło, toczyły się prowadzone z inicjatywy Karola równocześnie z podbojem ziem saskich walki z Longobardami na południu

## WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 79

państwa frankijskiego, związane z zapoczątkowaną przez króla Pepina Krótkiego polityką współdziałania z papieżem, która z czasem przeistoczyła się w rywalizację. Pretekstem do rozpoczęcia wojny w roku 773 stały się aspiracje synów Karlomana do korony królewskiej, zgłaszane pod adresem papieża Hadriana I, i zaatakowanie w związku z tym Państwa Kościelnego. Karol Wielki interweniował w tym konflikcie po stronie papieża jako „opiekun i obrońca”. Podbój państwa Longobardów dokonany został w ciągu dwóch

lat: Pawia poddała się po długim oblężeniu w roku 774, a Karol uzupełnił swój tytuł króla Franków tytułem króla Longobardów. Usadowienie się Franków w północnej Italii dało Karolowi pozycję hegemon na Półwyspie Apenińskim, również wobec papieżstwa.

Na południowym Wschodzie nastąpiło także poważne rozszerzenie granic państwa frankijskiego przez wchłonięcie ostatniego z księstw plemiennych, tj. Bawarii. Jej książe Tassilo został wraz z rodziną umieszczony w klasztorze (788). Na skutek tej aneksji monarchia Karola Wielkiego znalazła się w styczności z państwem Awarów (obejmującym w przybliżeniu obszar późniejszych Węgier), ludu pochodzenia azjatyckiego, który w VI w. pojawił się nad środkowym Dunajem. Karol wystąpił przeciw nim w 791 r. z armią złożoną z przedstawicieli wszystkich plemion swego państwa, która w wyprawach trwających do 796 r. doprowadziła do całkowitego zniszczenia państwa Awarów i rozproszenia tego ludu. W końcowej fazie owych wypraw dowodzili nimi margrabia Friulu Eryk i syn Karola Wielkiego Pepin, noszący tytuł króla Italii. Część obszarów zajmowanych do tego czasu przez Awarów stała się terenem kolonizacji, działalności osadniczej, wychodzącej z Bawarii (Marchia wschodnia). W 798 r. w Salzburgu utworzone zostało arcybiskupstwo dla prowincji kościelnej bawarskiej.

Rok następny przyniósł szereg doniosłych wydarzeń. Papież Leon III (795-816), wygnany z Rzymu przez swoich politycznych przeciwników, uciekł do Paderborn i zwrócił się o pomoc do Karola Wielkiego. Ten wyruszył wraz z papieżem do Rzymu, przywrócił go do władzy i został przez niego w dzień Bożego Narodzenia 800 r. ukoronowany w katedrze Św. Piotra na cesarza rzymskiego.

Koronacja ta, o której ówczesny biograf Karola Eginhard (Einhard) pisze, że monarcha nie był z niej zadowolony, pociągnęła za sobą szereg najważniejszych implikacji: dokonana przez papieża w Rzymie, podkreślała rolę tego miasta jako stolicy cesarskiej i znaczenie papieża jako dawcy korony, jednocześnie wszakże dając kreowanemu w ten sposób cesarzowi prawo opieki, czyli w praktyce protektoratu nad papieżstwem. Przyszłe długotrwałe spory między papieżstwem a Cesarstwem o prymat i zwierzchność w świecie chrześcijańskim miały swój początek już w tym układzie stosunków, jaki zaistniał pod koniec roku 800. Dodatkową komplikację stwarzało to, że cesarz bizantyński uważał się za jedynego prawowitego następcę i kontynuatora dziedzictwa cesarzy rzymskich, natomiast Karola traktował jako uzurpatora.

## 80 średniowiecze

Sam Karol z kolei uważał się, zwłaszcza w relacji do papieżstwa, za następcę Konstantyna Wielkiego, a jego królewska korona frankijska stanowiła dlań tytuł do przewodzenia chrześcijaństwu i rozszerzania jego zasięgu. W obrębie swego władztwa sprawował władzę także duchowną i decydował o nominacjach, zwoływał synody, zarządzał masowe chrzty. Ingerował też w kwestiach teologicznych. W roku 794 skłonił synod we Frankfurcie do odrzucenia postanowień soboru w Nicei z roku 787, zalecających kult obrazów świętych, zarazem jednak potępił obrazoburców. Aneksjonizm frankijski był więc nie tylko rozszerzeniem granic własnej władzy, lecz w równej mierze poszerzaniem świata chrześcijańskiego i uszczuplaniem stanu posiadania państwa. Część problemów związanych z koronacją cesarską Karola Wielkiego została rozwiązana w układzie zawartym w roku 812 w Akwizgranie z wysłannikami cesarza bizantyńskiego Michała I, w którym uznana została nowa godność cesarska króla frankijskiego z zachowaniem praw cesarzy Bizancjum jako władców Rzymian. Karol Wielki w roku następnym (813) wyznaczył swego syna Ludwika na współwładcę i swego następcę i sam ukoronował go w Akwizgranie koroną cesarską.

Koronacji dokonano w momencie na pozór jak najbardziej odpowiednim. Nie kwestionowany autorytet Karola uznawali królowie pozostałych niewielkich państw chrześcijańskiego Zachodu z Hiszpanii, Brytanii i Irlandii. Ścisłe coraz bardziej między ekspansją słowiańską a arabską Cesarstwo Bizantyńskie rządzone było przez kobietę, cesarzową Irenę, o której poślubieniu myślał zresztą władca Franków. Nawet Harun al-Raszyd w dale-



kim Bagdadzie uznawał nowego cesarza za przywódcę chrześcijaństwa i słał mu poselstwo z bogatymi darami, które stać się miało później nieodłączną barwną częścią rodzącej się legendy karolińskiej. W gruncie rzeczy jednak koronacja była wznowieniem marzenia o pokoju rzymskim, nierealnego w nowych warunkach, bo nie liczącego się z nasilającym się rozpadem Europy, która przecież z różnorodności właśnie, a nie z jedności, miała czerpać swą siłę. Podboje Karola, włączające w obręb jego monarchii nowe, obce jej swą indywidualnością ludy, miały ten proces jeszcze przyspieszyć. Państwo Karola Wielkiego zorganizowane było na zasadzie centralistycznej, zachowując zarazem sporo reliktywów ustrojowych z czasów organizacji plemiennych. Tak np. system podatkowy opierał się na służebnościach i świadczeniach dla dworu i urzędników monarszych. Powinności wojskowe, związane z prowadzonymi nieustannie wojnami, doprowadziły do poważnego zmniejszenia liczebności warstwy wolnych rolników o średnim stanie posiadania i do zwiększenia się grupy ludności niewolnej. Proces feudalizacji społeczeństwa postępował - rozwijały się instytucje immunitetu i komendacji. **Immunitetu, czyli uwolnienia od świadczeń na rzecz państwa, udzielali władcy frankijscy tak w okresie merowińskim, jak i karolińskim przede wszystkim instytucjom kościelnym (co miało charakter aktów pobożności) i tym spośród możnych, którzy popierali politykę królewską lub których należało zjednać. Immunitet mógł dotyczyć również wyłączenia osób, posiadłości lub**

## WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 81

terytorium spod działania obowiązującego prawa, a także przenoszenia praw sądowniczych panującego na rzecz poszczególnych osób, rodzin lub instytucji. Prowadziło to do wytwarzania się swoistej mozaiki stosunków prawnych. Komendacja była oddaniem się pod opiekę osób możnych i zajmujących wysokie pozycje społeczne, co wytwarzało stosunek zależności, a nawet całą hierarchiczną strukturę takich zależności. W ten sposób powstawały zależności lenne. Centralizm monarchii przejawiał się głównie w dziedzinie zarządzania państwem. Wobec usunięcia lub ograniczenia wpływów władców terytorialnych administracja opierała się na mianowanych przez króla urzędnikach, teoretycznie dożywotnych, lecz w praktyce dość często wymienianych. W roku 802 wprowadzona została, jako stała, instytucja wysłanników królewskich (missi dominici), których zadaniem była kontrola i ewentualnie korygowanie posunięć administracji lokalnej, sprawowanej przez hrabiów (comesów - comites). Dokonywali oni objazdu kraju parami, zazwyczaj duchowcy z osobą świecką, a kontroli poddawano również instytucje kościelne. Centrum państwa mieściło się na dworze królewskim, powoli nabierającym kształtów organizacyjnych, które służyć miały z czasem za wzór całej średniowiecznej Europy. Dwór był wędrowny, choć starzejący się cesarz coraz więcej przebywał w swej ulubionej siedzibie, Akwizgranie. Precyzowała się rola jego najwyższych urzędników. Sprawami dworu zarządzał palatyn, skarbem - komornik, kuchnią - seneszał, napojami - piwniczny, wojskiem - konetabl (comes stabuli, dosłownie: hrabia stajenny). Liczni kapelani, z którymi z biskupów na czele, stanowili załóżek kancelarii. Innym centralnym organem był wiec, zwoływany dwa razy do roku: jesienią jako zjazd biskupów i urzędników świeckich, wiosną otwarty dla wszystkich, połączony bowiem - jako tzw. pole majowe - z przeglądem wojska zgromadzonego na kolejną wyprawę. Na wiecach ogłaszano edykty królewskie, zwane kapitularzami. Prace nad spisaniem obowiązujących różnorodnych praw zwyczajowych oraz ich ujednoliceniem, jak również organizacja sądów ławniczych obradujących pod przewodnictwem nominata królewskiego, sołtysa, były znacznym osiągnięciem długiego panowania Karola Wielkiego. Podstawowymi jednostkami administracyjnymi państwa były hrabstwa, których liczbę Karol pomnożył, zmniejszając tym samym ich obszar i - co za tym idzie - znaczenie wciąż jeszcze dożywotnych hrabiów. Ten sam cel

miało zniesienie urzędu książąt, dawnych wodzów plemiennych (duces). Hrabowie tylko na rozkaz władcy mogli zwoływać pospolite ruszenie i przewodzić mu. Wyłom w tej zasadzie musiał być uczyniony jednak dla niespokojnych hrabstw przygranicznych, zwanych marchiami; władający nimi hrabia, zwany margrabią (margrafem, stąd też franc. markiz), miał rozleglejszą władzę zarówno cywilną, jak wojskową. Poza granicami marchii furlańskiej w północnych Włoszech, karantańskiej, awarskiej, czyli wschodniej (załączku Austrii), duńskiej, hiszpańskiej i bretońskiej rozciągały się tereny formalnie

## 82 ŚREDNIOWIECZE

tylko uzależnione od Cesarstwa: między Łabą i Salą a Odrą i Sudetami, dalej na Wschód od Alp karantańskich po środkowy Dunaj, gdzie na ziemiach zabranych Awarom egzystowała Marchia Panońska. Między południowym przedgórzem Pirenejów a Ebro toczyły się nieustanne niemal walki.

Postępowała koncentracja własności ziemskiej. W jej obrębie panowała w znacznej mierze gospodarka naturalna. Wymiana handlowa była stosunkowo niewielka. Pewne ożywienie handlu dało się zauważyć w czasach panowania Karola Wielkiego, dotyczyło to jednak głównie regionu nadreńskiego, podtrzymującego wymianę z Anglią i Skandynawią. Do słowiańskiego barbaricum szła broń, sprowadzano niewolników. Pewną rolę odegrało tu uporządkowanie systemu monetarnego podjęte przez Pepina krótkiego (III) i kontynuowane przez Karola; pieniądź opierał się teraz na srebrze, a podstawową jednostką był funt karoliński (zawierający w przeliczeniu na system metryczny około 400 g srebra), którego miejsce zajęła później, od XI w., grzywna (marka, Mark) odpowiadająca połowie funta. Nowy system monetarny (funt = 20 solidów po 12 denarów) miał przetrwać do niedawna w Wielkiej Brytanii.

Mecenat kulturalny Karola Wielkiego znalazł wyraz przede wszystkim w skupieniu na dworze grupy uczonych tworzących rodzaj akademii (schola palatina) i w popieraniu działalności duchowieństwa organizującego szkoły przy instytucjach kościelnych.

Do grona osób twórczych intelektualnie, skupiających się na dworze, należeli m.in. pochodzący z Anglii Alkuin, autor dzieł filozoficzno-teologicznych, od 796 r. organizator szkoły klasztornej w Tours; wspomniany już Eginhard, pisarz, autor biografii Karola Wielkiego (Vita Caroli Magni), gramatyk Piotr z Pizy, poeta Teodulf, historyk longobardzki Paweł Diakon i inni. Sam Karol Wielki był w porównaniu z innymi europejskimi władcami wczesnego średniowiecza monarchą wykształconym, znał łacinę i grekę, zapewne umiał czytać i próbował pisać.

Powstały wówczas swoiste szkoły-kancelarie (Scholae) klasztorne, zwłaszcza w Fuldzie, Sankt Gallen i Tours. Zreformowano tam pismo łacińskie, wprowadzając tzw. minuskułę karolińską, elegancką i czytelną, która stała się podstawą późniejszych stylów pisma, łącznie z używanymi dzisiaj małymi literami łacińskimi (wielkie litery w dzisiejszym alfabecie zostały przejęte z antycznego alfabetu rzymskiego). Pojawiły się także przekłady z łaciny na języki „ludowe” oraz oryginalna twórczość w tych językach; zanotowano też wówczas po raz pierwszy określenie języka niemieckiego jako lingua theodiscā (diutisk = deutseh). Około roku 830 powstał saski epos Heliand (Zbawiciel), opowiadający w wierszach aliteracyjnych (zaczynających się od tych samych głosek) dzieje Chrystusa.

Formą wypowiedzi artystycznej o największym zasięgu społecznego oddziaływania była architektura, przede wszystkim sakralna. Dominującym typem była nawiązująca do tradycji rzymskiej bazylika. Wnętrza kościołów pokrywały malowidła ściennie przedstawiające Tróicę Świętą, Jezusa, Matkę

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 83**

Boską i sceny z Nowego Testamentu; częste motywy to Pantokrator i Sąd Ostateczny. Wzorowano się przy tym na malarstwie bizantyńskim, z jego figurami w hieratycznych pozach, bez perspektywy i tła. Pojawiła się też barwna miniatura książkowa, której oglądanie dostępne jednak było tylko dla nielicznych.

Karol Wielki zmarł 28 stycznia 814 i został pochowany w Akwizgranie. Jego tron w kaplicy pałacowej w tym mieście służył następnie przez stulecia jako tron koronacyjny królów niemieckich. Ludy słowiańskie przyswoiły sobie imię Karola jako określenie monarchy (korol, król, kral).

Państwo frankijskie, rozciągające się w chwili jego śmierci na obszar kontynentalnej Europy Zachodniej i częściowo Środkowej, rozpadło się wkrótce potem, dając początek nowym organizacjom państwowym, których kontynuacją są państwa nowożytne.

Zbyt wielkie było to imperium, by mogło długo przetrwać realnie po zgonie swego twórcy; formalnie miało przed sobą cały wiek. Bezpośrednim powodem były podziały dynastyczne między następcami Karola, traktującymi monarchię jako własność rodową. Próby podziału podejmowano już za jego życia, on sam wydzielił dla swego syna Akwitanię. Podziały takie mieściły się w wyobrażeniach politycznych epoki i były zgodne z obowiązującym prawem, które ich nawet w pewnych sytuacjach wymagało.

Następca Karola Wielkiego, jego syn Ludwik Pobożny (814-840), obdarzony koroną jeszcze za życia ojca, został ponownie ukoronowany przez papieża Stefana IV w katedrze w Reims (która stała się później kościołem koronacyjnym królów francuskich). W okresie jego panowania Kościół uzyskał w państwie frankijskim szereg precedensowych uprawnień, uniezależniając się w niemałym stopniu materialnie i politycznie od cesarza.

W roku 817 Ludwik Pobożny aktem *Ordinatio imperii* dokonał podziału państwa między swych synów: Lotar (Lotariusz) mianowany został współrządcą cesarzem i otrzymał z rąk ojca koronę, Ludwik (nazwany później Ludwikiem Niemcem) został obdarzony tytułem królewskim, otrzymując rządy w Bawarii i południowo-wschodniej części państwa, a Pepin stał się królem Akwitanii z częścią Burgundii. Podział ten zapoczątkował serię nowych konfliktów dynastycznych, kolejnych podziałów państwa i zmian na tronach. Towarzyszyło im usamodzielnianie się dzielnic, które nie zdołały zrósnąć się w jedną całość w niedługim okresie istnienia zjednoczonej monarchii. Z ważniejszych kolejnych podziałów należy wymienić ten z roku 838, kiedy do grona władców dzielnicowych dołączył syn Ludwika Pobożnego z drugiego małżeństwa, Karol Łysy, który został królem jednej z najstarszych ziem frankijskich, Neustrii, a wkrótce objął po śmierci Pepina także Akwitanię, władając w ten sposób terytorium odpowiadającym w przybliżeniu dzisiejszej Francji.

Wyodrębnianie się na obszarze monarchii Karola Wielkiego mniejszych, bardziej spójnych wewnętrznie jednostek znalazło swój prawny wyraz w postaci traktatu zawartego w Verdun 11 sierpnia 843. Poprzedziły go kolejne

## **84ŚREDNIOWIECZE**

wojny między spadkobiercami Karola Wielkiego, jakie toczyły się po śmierci cesarza Ludwika. Jego synowi, Lotarowi, przeciwstawili się wspólnie Ludwik i Karol Łysy, zawierając ścisłe przymierze, zaprzysiężone przez nich w Strasburgu w roku 842. Zachowany tekst tej przysięgi jest ważnym świadectwem kształtowania się odrębności etnicznych w państwie frankijskim - został on sporządzony w dwóch językach: starofrancuskim i starogórnoniemieckim.

Przymierze strasburskie było wyrazem nowego układu sił, z czym pogo-

dził się ostatecznie cesarz Lotar, przystępując w Verdun do wspomnianego wyżej układu. Trzej bracia: cesarz Lotar, Ludwik (odtąd przydomek „Niemiec” dla niego jest już uzasadniony) i Karol Łysy dokonali podziału państwa frankijskiego na trzy części. Część środkową i południową, obejmującą Italię i pas szerokości przeciętnie około 180 km, sięgający aż po Morze Północne, otrzymał cesarz Lotar (od jego imienia obszar ten nazwano Lotarynią; nazwa ta obejmuje dzisiaj zaledwie skrawek pierwotnego jej zasięgu). Część wschodnią (odpowiadającą z grubsza terytorium Niemiec po Łabę, Austrii i Szwajcarii) – ze specjalnym zaznaczeniem w dokumencie obszaru winnic po obu brzegach środkowego Renu – otrzymał Ludwik, natomiast część zachodnią (odpowiadającą dzisiejszej Francji, okrojonej dość znacznie od wschodu) – Karol Łysy.

Potocznie uważa się, że najtrwalszym skutkiem dokonanego w Verdun podziału było powstanie organizacji państwowych, z których z czasem wyrosły Niemcy i Francja. Należy przy tym mieć na uwadze, że jakkolwiek w ówczesnej epoce zdawano sobie dobrze sprawę z różnic językowych i etnicznych, to jednak nie wiązano ich z koniecznością czy prawem tworzenia państw narodowych. Nacjonalizmy w nowożytnym i nowoczesnym rozumieniu tego słowa były obce owym Czasom, a fakt istnienia odmienności etnicznych nie prowadził do wysnuwania stąd żadnych teorii ani doktryn politycznych. Podkreślane i znaczące były różnice wiary i podległości temu lub innemu władcy.

Wytworzona przez traktat z 843 r. sytuacja nie była trwała. Wyznaczone w nim rozgraniczenie w latach następnych ulegało wielokrotnie zmianom, z reguły na korzyść dziedzictwa Ludwika Niemca. Przejściowo doszło też w roku 887 do ponownego zespolenia wszystkich trzech części dawnej monarchii Karola Wielkiego, zasadniczy jednak podział na kraje francuskie, niemieckie i włoskie utrzymał się aż do naszych czasów.

Godność cesarska trwała jako czczy tytuł. Po Lotarze dzierżył ją jego syn, król Włoch i dziedzic krain od późniejszych Niderlandów, Alzacji, Szwajcarii, Burgundii - Ludwik II; gdy zmarł w 875 r., papież wezwał do Rzymu Karola Łysego i ukoronował go. Nastąpiło krótkotrwałe połączenie rodzącej się Francji z Italią, jednak powstrzymanie Saracenów atakujących Włochy od południa z Sycylii i Francję od strony Prowansji oraz Normanów, zapuszczających się w głąb kraju wzdłuż Sekwany i Loary, było nad siły jednego władcy. Próbowali tego wielmoże lokalni: bohaterską śmiercią w walce

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 85**

z Normanami włączył się Robert Mocny, homo novus, hrabia andegaweński. Karol Łysy wolał nakładać podatki i okupywać się piratom.

Następcą jego na tronie cesarskim został Karol Gruby, władca Franków wschodnich (881). Władzę jego uznało formalnie całe imperium karolińskie, w rzeczywistości był on bezsilny. Tylko wielmoże lokalni mogli zapewnić spokój i obronę swych posiadłości. Gdy w 886 r. łodzie wikingów-Normanów zapuściły się w górę Sekwany, zamknął im drogę hrabia Paryża, syn Roberta Mocnego, Odo (Eudes). Bohaterska obrona Paryża przez przedstawiciela młodego, prężnego rodu weszła do francuskiej legendy, zwłaszcza przez kontrast z zachowaniem Karola Grubego, który przybywszy z odsieczą znów wolał kupić pokój, niż walczyć. Dwa lata później w Compiègne panowie francuscy ogłosili złożenie z tronu Karola, wybierając na króla Francji Odoną.

Odtąd Francja ma dwie dynastie, rządzące na przemian przez sto lat, w ogniu wojen domowych i obcych najazdów. Po Odonie wraca na tron kolejny z Karolingów, Karol Prostak. Jego długie panowanie przynosi rozłado-

wanie zagrożenia normańskiego, za cenę jednak, którą Francja będzie spłacać przez setki lat; wódz normanski, Rollo, w 912 r. przyjmuje chrzest, a z rąk króla Francji wykrojone u ujścia Sekwany nowe księstwo Normandii - wszystko to za cenę obrony wybrzeży swej nowej ojczyzny przed dawnymi rodakami. Wkrótce książę Normandii, znakomicie zagospodarowanej i sprawnie zarządzanej przez wieki, stanie się potężniejszy od króla Francji. Pod koniec rządów Prostaka brat Odon Robert I i jego zięć Raul ks. Burgundii kolejno próbują zawładnąć tronem Francji. Pozostanie on jednak jeszcze w rękach trzech ostatnich Karolingów. Syn Roberta I, Hugo Wielki, władający krajem wokół Paryża, czeka cierpliwie, troszcząc się, by prestiż króla Francji nie upadł zbyt nisko. Niełatwe to zadanie, gdy kraj jest w praktyce rozbity na szereg mniejszych i większych włości, a z każdym pokoleniem rozbicie się pogłębia, władza królewska słabnie. Ustala się zasada elekcji króla przez wielkich wasali. Skorzysta z tego syn Hugona Wielkiego, Hugo zwany Kapetem, wybrany w 987 r. na króla Francji większością głosów - lecz przy oporze paru największych feudałów - i z pominięciem ostatniego z Karolingów, księcia Lotaryngii, jako cudzoziemca. Wstąpienie na tron nowej dynastii, zwanej później Kapetyngami, zahamowało postępujący proces rozdrobnienia feudalnego Francji. Domena królewska w ciągu 150 lat panowania pierwszych pięciu Kapetyngów rozrosła się z wąskiego pasa ziem w okolicach Paryża i Orleanu przeszło trzykrotnie. Rósł prestiż królów Francji, zwłaszcza w momentach zagrożenia przez niemieckie Cesarstwo, rosło ich znaczenie polityczne i ekonomiczne. Rozwój gospodarczy kraju i wzrost bezpieczeństwa przyczyniły się do tego w równej mierze, co ostrożna i spokojna polityka władców, którzy nie wahali się radować obcych kupców na drogach, ale poważniejszych konfliktów umieli unikać, nie biorąc udziału nawet w pierwszych krucjatach, do których impuls wyszedł właśnie z Francji.

## 86 średniowiecze

Równocześnie jednak rosła rola wielkich wasali Korony, krzepły potężne księstwa Normandii, Bretanii, Akwitanii i Gaskonii, hrabstwa Anjou i Tuluzy, wreszcie graniczne księstwo Burgundii. Obejmowało ono północno-za-chodni kraniec dawnego burgundzkiego królestwa, przyłączonego wprawdzie na krótko do domeny Kapetyngów, wnet jednak oddane młodszemu bratu króla Henryka I. Ten niebezpieczny precedens oddawania całych połaci domeny w formie apanażu młodszej linii panującej dynastii zaciążył mocno na dalszych losach Francji Kapetyngów.

## Ludy Skandynawii ich ekspansja europejska

Okres przełomu starożytności i początków średniowiecza można określić jako fazę gwałtownych zwycięstw peryferii tworzącej się Europy nad śródziemnomorskim centrum.

Czas przewagi mieszkańców dalekiej Północy przychodził w dziejach Europy kilkakrotnie. Po raz pierwszy nastąpiło to, gdy z obu półwyspów ruszyły w I tysiącleciu p.n.e. w kilku falach plemiona Germanów, opanowując środkową i wschodnią część kontynentu europejskiego i wypierając stamtąd Celtów.

**W czasach nowożytnych ekspansja miała skalę mniejszą, ale niektórzy historycy przypisują jej wielkie znaczenie w ukształtowaniu nowoczesnego oMrazu polityczno-ustrojowego Europy: mowa o imperium szwedzkim od Gustawa Adolfa do Karola Gustawa i udziale tego kraju w wojnie trzydziestoletniej.**

Jednak najrozleglejsza i najMardziej bezpośrednia, jakkolwiek prowadzona niewielkimi siłami ludzkimi, była ekspansja wszystkich głównych ludów Skandynawii między VIII a XI/XII w. Siła ekspansyjna tych ludów stanowi fenomen bardzo złożony, który fascynował uczonych już w czasach renesansu. Skaliste ziemie i chłodny a wilgotny klimat Skandynawii nie stwarzały dogodnych warunków dla rolnictwa. Łączono je z ekstensywną hodowlą by-

dła, a zwłaszcza z łowiectwem i rybołówstwem morskim. Ekspansja VIII w. wynikała z ewolucji społecznej, jaką plemiona germańskie w Skandynawii wówczas przechodziły. Na terenie dzisiejszej Szwecji około połowy I tysiąclecia n.e. ukształtował się, bardzo odtąd trwały, system osadniczy swobodnych kmięci (Mander), którzy poczęli brać pod uprawę nawet cięższe, żyzne gleby. Na zachód od górzystego kręgosłupa Półwyspu Skandynawskiego warunki dla rolnictwa były gorsze, osadnictwo bardziej rozrzucone, za to rozwinęta linia brzegowa (fiordy) i sieć rzeczna ułatwiały kontakt z morzem. W organizacji społecznej plemion, które pozostały na Północy, rosło znaczenie starszyzny. Walki w jej gronie wraz z presją demograficzną skłaniały do opuszczenia siedzib.

Ruchliwość ludów wczesnośredniowiecznej Północy jest zjawiskiem dość

## **Wczesne średniowiecze<sup>87</sup>**

ogólnym, ale niejednorodnym. Gdy brakło miast i zawodowego kupiectwa, handel bywał dodatkowym sezonowym zajęciem wolnych rolników, którzy mieli wprawę w udawaniu się za morze. Starszyzna plemienna potrzebowała przedmiotów zbytku, które – nawet jeśli wykonywano je czy wykańczano na miejscu, zgodnie z jej upodobaniami – pochodziły z importowanych surowców. Organizacja plemienna rozwijała się w żywym związku z handlowo--łupieżczymi wyprawami, które stały się w VIII/IX w. stałym sposobem życia starszyzny i drużynników. Tradycja uwieczniona w literaturze skandynawskiej (sagi) i napisy upamiętniające czyny krewnych dotyczą stale problemu dalekich wypraw. Inskrypcja na kamieniu pod Hegby (stergtland, Szwecja) głosi: „Torgard wzniosł ten kamień na pamiątkę po Assurze, swym wuju, który zmarł na Wschodzie, w kraju Greków. Pięciu synów spłodził Gulle, ten dobry. Sławny Asmund zginął pod Fyris. Assur znalazł swój koniec w kraju Greków, Halvdan został zabity w pojedynku. Kare zmarł w domu. Nie żyje i Bui” (tł. S. Piekarczyk).

Jeśli ekspansja tego typu rozładowywała napięcia w krajach macierzystych, to zarazem przywożone bogactwa przyczyniały się do szybkiego rozwoju społeczeństw. Ludzie Północy – znani jako Normanowie, wikingowie, Waregowie – w różnych typach źródeł ukazują odmienne oblicza. Podróżnik arabski Ibn Dustah (X w.) tak opisywał Normanów: „Nie mają oni nieruchomości, żadnych pól ani wsi; ich jedynym zajęciem jest handel futrami sobolowymi i innymi futrami. . Są odważni i dzielni. Gdy napadają na inny lud, nie zaprzestają walki, zanim go nie podbiją. Biorą też jeńców i zamieniają ich w niewolników. . Odwagi swej nie wykazują na koniach, lecz na okrętach, na których odbywają wszystkie swe wyprawy wojenne”. Jednocześnie na terenie dzisiejszej Szwecji rozwijała się własność ziemi powstawały wyższe formy organizacji społecznej. Opiewana w sagach wierność była cnotą, mającą cementować społeczne więzi: możliwych z ich „ludźmi”, „królów” z ich poddanyami, którzy przecież zachowywali osobistą swobodę. Wspólnota gminna różnych szczebli pozostała – zwłaszcza w Szwecji, Norwegii i skolonizowanej u schyłku IX w. Islandii – trwałym elementem struktury społecznej Północy i w wymienionych krajach utrzymała się aż do epoki absolutyzmu.

Początki organizacji państwowych w Skandynawii oplecione zostały siecią barwnych legend wyprowadzonych z germańskiej mitologii; w późniejszym średniowieczu, a zwłaszcza pod wpływem odrodzenia, dorobiono także legendarne tradycje spokrewnione z antykiem. Na solidny grunt wchodzimy dopiero wraz z początkami na tych terenach chrześcijaństwa.

Misje północne poczynają działać z inicjatywy władców frankijskich w drugiej ćwierci IX w. Około 841 r. założono w tym celu arcybiskupstwo w Hamburgu, a pierwszy arcybiskup, Ansgar, dotarł aż do Birki (na jeziorze Malar), nie osiągając zresztą trwałych sukcesów. Zarówno dla państwowości, jak dla chrześcijaństwa w Skandynawii decydujący był wiek X. Około

900 r. Gorm Stary dokonał pierwszego zjednoczenia Danii. Chrzest dynastii

## 88 ŚREDNIOWIECZE

nastąpił w 965 r., gdy syn Gorma, Harald Sinozęby, pokonany przez cesarza Ottona I, musiał uznać jego zwierzchność. O utrwaleniu chrześcijaństwa można mówić dopiero za wnuka Haralda, Kanuta Wielkiego, który rządząc Danią w latach 1014-1035 panował także (od 1016) w Anglii, a przejściowo i w Norwegii. W tym czasie Olaf Tryggvasson (995-1000) i Olaf II utwierdzili chrześcijaństwo w Norwegii. W Szwecji istniały konkurencyjne ośrodki plemienne: w okolicach dzisiejszej Uppsali i w Zachodniej Gotlandii (Vastergtland); za pierwszego chrześcijańskiego władcę obu krain uznaje się Olafa Skotkonunga (ok. 994-1022).

Charakterystyczne dla politycznych dziejów Skandynawii w X-XI w.

jest to, że losy królestw są tam niezwykle zmienne: stale toczą one ze sobą walki, możni opowiadają się po stronie konkurujących władców obcych, losy chrześcijaństwa zaś wahają się w zależności od interesów politycznych. Przejściowe unie są w gruncie rzeczy świadectwem słabości więzi państwowych - jeśli można użyć tego pojęcia.

**Skandynawska Północ wiąże się z resztą Europy w wieloraki sposób:**

przez ekspansję Normanów, powstanie organizacji kościelnej i innego rodzaju związki - także dynastyczne. Powiązania dynastyczne uczyniły Skandynawię przejściowo pomostem między Polską a Anglią: księżniczka Świętosława była najpierw żoną Eryka VIII Zwycięskiego w Szwecji, a następnie Swena Widłobrodego i matką Kanuta Wielkiego. Znacznie silniejsze były jednak na Północy wpływy kulturowe angielskie. Wiązało się to z ekspansją handlowo-polityczną Duńczyków i Norwegów.

Z krain, ku którym skierowała się wczesnośredniowieczna ekspansja Skandynawów, w trwałym i bezpośrednim związku z krajami metropolii pozostały tylko odległe wyspy Zachodu - Islandia i Grenlandia - oraz pobliskie ziemie Szlezewiku-Holsztynu i Pomorza Zachodniego (dla Danii) oraz Finlandia - w odniesieniu do Szwecji. Były to jednak podboje następnego okresu. Ekspansja przełomu I tysiąclecia okazała się nieporównanie ważniejsza, zresztą dlatego właśnie, że nie oznaczała aneksji czy unii, lecz tworzyła nowe organizmy państwowe, wewnętrznie spoiste, wchłaniające użyteczne dla siebie zdobycze miejscowej cywilizacji, od chwili powstania zmuszone do aktywnej obrony. Najważniejszy bodaj był wkład wikingów w powstanie państwa ruskiego i w ukształtowanie swoistego systemu lennego na Zachodzie.

**Najazdy Normanów na Europę Zachodnią umożliwiały ich zdumiewające**

umiejętności żeglarskie. Statki, mogące pływać po morzu i sięgać daleko w głąb większych rzek, mieściły kilkudziesięciu wojowników-wioślarzy. Nawet działy wodne nie były dla nich przeszkodą: przeciągali statki po lądzie, co trzeba było czynić kilkakrotnie, chcąc znad Bałtyku dosięgnąć Morza Kaspijskiego i Czarne.

Podbój Zachodu był domeną wikingów z Norwegii i Danii, jednak szwedzcy także w nim uczestniczyli. Za początek ekspansji uważa się rok 787 lub 793, kiedy to Normanowie zrabowali i zniszczyli klasztor w Lindisfarne na

## WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 89

północy Anglii, uchodzący z racji swego położenia (na przybrzeżnej wyspie) za miejsce bezpieczne. Przez z górą pół wieku ofiarą głównie Duńczyków padały ośrodki świeckie i kościelne (klasztory) państwa Franków, Anglii, Irlandii i Szkocji. Na kontynencie sięgnęli aż po Bordeaux, Nantes i Orlean, Rouen i Paryż, a nawet Kolonię. Rozkład polityczny monarchii Karolingów dawał im wolną rękę. W tradycji francuskiej pozostała legenda o bohaterstwie św. Genowefy przy obronie Paryża. Od Karola Łysego (845) wypadło Karolingom systematycznie płacić okup.

Połowa IX w. przyniosła zmianę taktyki: przejście od oderwanych napadów do podboju. Można w tym dostrzec pewne podobieństwo do ekspansji Arabów w strefie Morza Śródziemnego. Podobieństwo nie tkwi jednak w analogiach struktur społecznych Waregów i Arabów, lecz w samych technicznych warunkach napadów od strony morza, a przede wszystkim w słabości i bezradności lądowych i nie obeznanymi z morzem społeczeństw kontynentu, na które owi piraci napadali. Najintensywniej zagrażali Normanowie Wyspom Brytyjskim. Wikingowie norwescy od dawna opanowali Orkady i Hebrydy, a w pierwszej połowie IX w. założyli bazy na wybrzeżach Irlandii: Dublin (840), także Cork, Limerick, Waterford, skąd miano ich wypierać dopiero w XI w. Podbój wybrzeży iryjskich i wyspy Man ułatwił Norwegom opanowanie północy i wysp Szkocji (tak zasłużony w chrystianizacji klasztor Iona został spalony w 802). Duńczycy mieli najbliżej do północnej Anglii (Northumbrii) i zajęli York w 866 r. Wkrótce stali się panami wybrzeży wschodniej Anglii i części Mercji, sięgając z grubsza po dawną drogę rzymską, łączącą Chester z Londynem (Watling Street). Ten stan rzeczy został uznany formalnie, gdy Alfred Wielki, król Wessexu, zrzekł się (871) tych ziem północno-wschodnich, zwanych później Danelag {Danelaw, czyli „pod duńskim prawem“).

Sto lat pobytu Duńczyków na wschodzie Anglii pozostawiło trwałe ślady w osadnictwie, nakładając się na dawniejsze pozostałości germańskie z V/VI w., Duńczykom nie udało się jednak utrwalić swej władzy i w 954 r. zostali całkowicie wyparci przez króla Edgara. Kolejna fala inwazji normańskich (z Danii i Norwegii) nadeszła około 980 r.; zdobycie nowych ziem było szczególnie ważne dla drużyn wydziedziczonych pretendentów Swena Widłobrodego i Olafa Tryggvassona. Po ich zwycięstwie królem Anglii mógł się ogłosić syn Swena, Kanut (Wielki). Po śmierci jego syna do władzy doszedł potomek Alfreda Wielkiego, Edward zwany Wyznawcą, który zresztą schronił się u księcia Normandii Wilhelma. Środowiska anglosaskie i normańskie były na Wyspie ściśle ze sobą powiązane. Większy sukces oczekiwali Normanów nad dolną Sekwaną, gdzie osiedli na trwałe w 896 r. Ich wódz, Rollo, otrzymał podległe mu ziemie jako lenno od Karola Prostaka. Jego księstwo było od monarchy całkowicie niezależne, a zasilali je coraz to nowi rycerze przybywający ze Skandynawii oraz z Danelag. Normanom znad Sekwany przypadła w dziejach Europy rola szczególna. Stamtąd po śmierci Edwarda Wyznawcy wyruszyli na podbój Anglii (1066).

## 90 średniowiecze

Przez cały XI w. rycerstwo znad dolnej Sekwany wyruszało na Morze Śródziemne, oddając swe usługi walczącym stronom: Bizancjum, cesarzom Zachodu, książętom i miastom. Wodzowie drużyn dążyli do uzyskania tam władztwa. Synowie rycerza Tankreda de Hauteville odnieśli sukcesy niezwykle i trwałe: Robert Guiscard, wyparłszy z Włoch Arabów i Bizantyńczyków, położył podwaliny pod zjednoczenie południa Półwyspu w rękach Normanów, grał aktywną rolę w sporze Cesarstwa z papieżem i zagroził samemu Bizancjum; Roger dokończył dzieła podbijając Sycylię; Roger II w 1130 r. otrzymał z rąk papieża Anakleta II (którego popierał w rywalizacji rodów rzymskich) koronę Obojga Sycylii, co zapoczątkowało odrębność dziejów politycznych Mezzogiorno (południa Włoch).

Krucjaty otworzyły przed Normanami dalsze możliwości, teraz we wschodniej części strefy śródziemnomorskiej, gdzie zresztą sięgali i wcześniej, atakując peryferie bizantyńskie. Pod Jerozolimą spotkali się rycerze normańscy z Normandii i Włoch; rok wcześniej Normanowie włoscy założyli księstwo w Antiochii. Wreszcie w 1185 r. król Sycylii Wilhelm II interweniował w spory bizantyńskie, zajmując Dyrrachion i Tessalonikę (dziś Durres w Albanii i Saloniki).

Niez mordowanej dynamice Normanów towarzyszyła łatwość asymilacji kulturowej: w Normandii przejęli całkowicie kulturę francuską, którą z kolei przenieśli do Anglii, gdzie stała się istotnym elementem ustroju i kultury (legal French jako język tekstów prawnych w średniowieczu przetrwał aż po wiek XVII), by wreszcie rychło zaadaptować się tam do anglosaskiego otoczenia. Na Rusi również adaptacja nastąpiła szybko i całkowicie, jakkolwiek początkowo obserwatorzy frankijscy bardzo łatwo rozpoznawali w wojach ruskich znanych im bezpośrednio wikingów.



Proces wnikania w środowisko słowiańskie ułatwiała stosunkowo niewielka liczba normańskich zdobywców nowych ziem. Małżeństwa z miejscowymi kobietami prowadziły do asymilacji w ciągu bardzo niewielu pokoleń. Z drugiej strony szczególna sytuacja drużyny zdobywców wytworzyła u Normanów odmienny od zwykłego, ukształtowanego w środkowej Francji, system lenny. U Normanów przysięga wierności dla władcy obowiązywała wszystkich ludzi wolnych, w tym lenników bezpośrednich wasali królewskich (parów, tenants-ira-chief). Tak zorganizował w Anglii swe królestwo Wilhelm Zdobywca, a na południu Włoch również powstała silna struktura władzy, co mimo wielkich przemian stuleci następnych uniemożliwiło tam proces rozbicia, tak charakterystyczny dla północnych Włoch.

**Plemiona i państwa słowiańskie.**

**Awarowie i Węgrzy**

**Kwestia ustalenia pierwotnych siedzib („praojczyzny”) Słowian budzi do**

dzisiaj liczne kontrowersje i praktycznie pozostaje otwarta. Coraz powszech-

## **WczesNE ŚREDNIOWIECze 91**

środkowym biegiem Dniepru i jego dorzeczy, natomiast traci zwolenników orientacja opowiadająca się w tej mierze za terenami między Bugiem a Odrą. Plemiona słowiańskie, według współczesnych im świadectw, zajmowały w VI w. rozległe obszary: Wenedowie osiedlili się na południowych wybrzeżach Morza Bałtyckiego, Antowie - między Dnieprem a Dniestrem, Sklawinowie zaś - w Dacji. Ich głównym zajęciem było rolnictwo i hodowla, chociaż również doskonale radzili sobie z rzemiosłem wojennym, sprawiając sporo kłopotów oddziałom bizantyńskim. Między innymi w latach 549-550 złupili Ilirię (dzisiejszą Serbię) i Trację. Podeszli nawet pod sam Konstantynopol. Później ponawiali swe napaści niemal co roku.

W tym samym czasie Awarowie, lud prawdopodobnie pochodzenia tureckiego, najechali na Bałkany, przemieszczając się tutaj ze swych pierwotnych siedzib położonych w Azji Centralnej. Zhołdowali Sklawinów, podbili Gepidów, a w 568 r. wypchnęli Longobardów do Italii i zajęli Panonię. Ich główny obóz, Ring, znajdował się w widłach Cisy i Dunaju. W wyprawach przeciw Bizancjum współdziałali ze Słowianami, którzy dotarli aż do ziem greckich, osiedlając się zarówno w zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego, jak i w dzisiejszej Bułgarii. Podjęta przez Sklawinów próba uniezależnienia się od Awarów spowodowała chwilowe odwrócenie sojuszu, a prewencyjne uderzenie awarsko-bizantyńskie doprowadziło do splądrowania Dacji w 578 r. W następnym stuleciu, za panowania cesarza Herakliusza (610-641), Słowianie przesunęli się dalej na południe, dochodząc do Peloponezu. Część miejscowej ludności uległa asymilacji, część znalazła schronienie w nie zdobytych jeszcze twierdzach, część wreszcie - głównie Ilirowie i Trakowie - uciekła w góry, stając się protoplastami Albańczyków. W rejonie południowych Karpat pozostała też ludność zromanizowana, z której wywodzą się późniejsi Wołosi i ich odrębną góralską kulturą materialną i duchową. Gdy w 626 r. wyprawa słowiańsko-awarska została odparta spod Konstantynopola, między sojusznikami rozpoczęły się niesnaski, które rychło przerodziły się w otwarty bunt Słowian przeciw Awarom. Na czele powstania stanął kupiec frankijski Samon. Nie tylko pokonał nieprzyjaciół, ale również wdał się w zatarg z królem Franków Dagobertem i około 631 r. zwyciężył go w bitwie pod Wogastisburgiem (prawdopodobnie dzisiejszy Uhost w zachodnich Czechach). Stworzone przez Samona państwo objęło ogromny obszar: Morawy, dolną Austrię, na północy sięgało po Szpawę, a na Wschód - prawdopodobnie po Odrę. Samon zmarł w 658 lub 661 r. Jego państwo zapewne rozpadło się, a wchodzące w jego skład tereny, poza Morawami, powróciły pod panowanie awarskie. Awarowie zniknęli z areny dziejowej, rozbici w 796 r. przez Karola Wielkiego, dzięki czemu granice monarchii frankoń-

skieję przesunęły się na Wschodzie aż do środkowego Dunaju.

Nim jednak do tego doszło, w Europie pojawili się tureccy Bułgarzy (w historiografii nazywa się ich Protobułgarami), którzy w VII w. utworzyli byli związek plemienny nad dolnym Kubaniem i Donem. Po śmierci chana

## 92 ŚREDNIOWIECZE

Wołgę, gdzie założyła nowe państwo. Inna część, dowodzona przez chana Asparucha, wywedrowała nad Dunaj. Wkrótce Bułgarzy rozszerzyli swe pa-nowanie na Scyтіę Mniejszą i Dolną Mezję, zawierając w 681 r. traktat poko-jowy z cesarzem Konstantynem IV (668-685). Ulegli szybkiej sławizacji, tak że od VIII w. można już mówić o państwie słowiańsko-bułgarskim. Sta-nowiło ono poważne zagrożenie dla Bizancjum, które wiele razy podejmo-wało przeciw niemu wyprawy wojenne, nie uzyskując jednak decydującego rozstrzygnięcia. Przeciwnie. Państwo bułgarskie wzmocniło się za krótko-trwałego panowania chana Kruma (ok. 803-814), przez zdobycie Tracji, oraz za jego następców, m.in. Omurtaga (816-826), Małamira (831-836) i Presjana (836-852), którzy oparli granicę na Adriatyku. Po Presjanie na tronie bułgarskim zasiadł jego syn Borys (852-889). Pa-nowanie Borysa wypełnione było licznymi wojnami prowadzonymi począt-kowo w sojuszu z Państwem Wielkomorawskim przeciw Frankom wschod-nim rządzonym przez Ludwika Niemca (843-876), później zaś w przymie-rzu z nim przeciw Morawom. Gdy w 857 r. Bułgaria utraciła na rzecz Bizan-cjum Trację, stanowiącą jej zaplecze rolnicze, Borys, bojąc się całkowitej klęski, szukał ratunku w przyjęciu chrześcijaństwa. Ceremonia chrztu do-konała się w 866 r., a Borys otrzymał nowe imię - Michał. Ziemie bułgar-skie dostały się od tej chwili pod wpływ kultury bizantyńskiej i Kościoła greckiego.

Drugim liczącym się na arenie europejskiej państwem słowiańskim były Wielkie Morawy. Z poprzedzającym ich istnienie związkiem plemiennym Sa-mona nie miały wiele wspólnego, poza terytorium, którego centrum znajdo-wało się w dorzeczu Morawy. Rządzący nim Mojmir I opanował Słowację w latach 833-836. Później Ludwik Niemiec osadził na tronie Rościsława (846-870), który prowadził politykę na tyle niezależną, że jego dobroczyń-ca postanowił w 855 r. zbrojnie ukrócić tę samowolę. Ludwik poniósł jednak klęskę, a Rościsław, szukając nowego sojusznika, zwrócił się w 863 r. do Bizancjum o przysłanie misjonarzy chrześcijańskich. Życzenie to zostało spełnione. Na Morawy przybyli dwaj greccy bracia z Tessaloniki, Konstan-tyń i Metody, znający dobrze nie tylko język, lecz i obyczaje słowiańskie. Metody urodził się około 816 r., Konstantyn - dwadzieścia lat później. Język słowiański opanowali w mieście rodzinnym, zwanym przez Słowian Sołunem (stąd rozpowszechniona nazwa misjonarzy - bracia sołuńscy). Nauki pobierali w Konstantynopolu. Metody pracował początkowo w admi-nistracji, a później został mnichem w Bitynii; Konstantyn wcześniej przyjął święcenia, wykładał w stolicy Cesarstwa, posłował do Bagdadu. W latach 860-862 Konstantyn na życzenie cesarza Michała III (842-867) wyprawił się z misją do Chazarów, nad Don i Kubań. Po powrocie ruszył wraz z bra-tem na Morawy. Przygotował się do tej wyprawy bardzo starannie, m.in. ułożył alfabet (głagolica) oparty na hebrajskim, dość wiernie oddający spół-głoski słowiańskie, oraz przełożył na słowiański wiele modlitw i tekstów liturgicznych.

## WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 93

Mimo życzliwego przyjęcia przez Rościsława misja morawska zakończyła się tylko częściowo sukcesem i w 866 r. obydwaj bracia udali się wraz z pozy-skanymi uczniami do Rzymu, dokąd przybyli w roku następnym. Konstantyn zmarł tam w 869 r. , wstąpiwszy przed śmiercią do zakonu i przybrałszy imię Cyryl. Metody po różnych życiowych perypetiach powrócił w 873 r. na Mo-rawy już jako arcybiskup i

pozostawał tam aż do ostatnich chwil swego życia, tj. do 885 r. Jego uczniowie, wypędzeni przez duchownych bawarskich, przybyli do Bułgarii. Dwóch z nich, Klemens i Naum, przeniosło się nad Jezioro Ochrydzkie. Nieco później, właśnie w Bułgarii, powstała cyrylica - nowy alfabet słowiański, oparty głównie na greckim. Po wiekach tradycja uczyniła Cyryla i Metodego patronami europejskiego Wschodu.

W 889 r. książę bułgarski Borys zrzekł się tronu, przekazując go początkowo starszemu synowi Włodzimierzowi, a gdy ten dopuścił do wzrostu znaczenia elementy pogańskie w życiu kraju, oddał władzę młodszemu - Symeonowi (893-927), zwanemu następnie Wielkim. Symeon przeniósł stolicę Bułgarii z Pliski do Presławia, który zasłynął jako ważny cyrylicki ośrodek religijny, kulturalny i naukowy. Powstały tu nie tylko tłumaczenia dzieł religijnych, lecz również samodzielne utwory związane z prawosławiem.

Niemal całe panowanie Symeona wypełniły wojny z Bizancjum oraz Węgrami (Madziarami) posiadającymi Cesarstwo. Węgrzy należeli do ugrofińskiej grupy językowej. W drugiej połowie IX w. ulegli Pieczyngom, ludowi ałtajskiemu, który wyparł ich z gór Donu na tereny położone między Dniestrem, Prutem i Seretem. Wodzem Węgrów został Arpad, pochodzący z plemienia Megyer (stąd wspólna nazwa dla wszystkich plemion węgierskich - Madziarzy - węg. Magyar). Nawet tutaj Pieczyngowie nie dali im spokoju i po klęsce zadanej Arpadowi w 895 r. zmusili ich do przeniesienia się do Kotliny Naddunajskiej, gdzie Madziarzy najpierw podbili mniejsze słowiańskie państewka plemienne, a w 906 r., wspólnie z Niemcami, zadali ostateczny cios Wielkim Morawom. Węgrzy kontynuowali wyprawy łupieżcze także po śmierci Arpada (907), zapuszczając się w głąb Europy Zachodniej. Pierwszą poważną klęskę ponieśli w 933 r. w starciu z Henrykiem Ptasznikiem pod Merseburgiem, a w 955 r. ulegli Ottonowi Wielkiemu w bitwie nad rzeką Lech pod Augsburgiem.

Wspomniany uprzednio drugi najazd Pieczyngów na plemiona węgierskie był dziełem zręcznej polityki zagranicznej prowadzonej przez bułgarskiego Symeona. Udało mu się także wymusić na Bizancjum zawarcie traktatu pokojowego (896), który Bułgarom dał północną Trację. W następnym układzie (904) uzyskali oni dalszą część ziem trackich oraz znaczną część Albanii.

**W 913 r. Symeon ponownie rozpoczął walkę z Bizancjum, tym razem jednak jego celem były nie tylko nabytki terytorialne, lecz przede wszystkim korona cesarska. Dotarł pod sam Konstantynopol i chociaż nie zrealizował swego zamiaru, uzyskał po przetargach zgodę cesarza na używanie tytułu basileusa (cara) Bułgarów, co zresztą nie przeszkodziło mu tytułować się carem Bułgarów i Bizantyńczyków. W kolejnej wojnie (917-924) Bułgarzy doszli do**

94 średniowiecze

greckiego Koryntu, ale i ta wyprawa zakończyła się pokojem, nie zmieniającym dotychczasowego stanu rzeczy, poza trybutem płaconym Bułgarii.

Po śmierci Symeona Wielkiego państwo bułgarskie przestało grać poważniejszą rolę na arenie międzynarodowej. Kryzys spotęgowało pojawienie się sekty bogomilów (nazwa pochodzi od jej twórcy - duchownego Bogomiła), występującej przeciw organizacji kościelnej i propagującej wyrzeczenie się dóbr doczesnych. Sytuację wykorzystało Bizancjum: odmówiło płacenia corocznej daniny zagwarantowanej traktatem z 927 r. i zwróciło się z prośbą o pomoc do księcia kijowskiego Światosława, który w 969 r. zmusił Bułgarię do uznania swego zwierzchnictwa. W tym też czasie na terenie zachodniej Bułgarii powstało państwo macedońskie.

Upojony sukcesem Światosław zażądał od Bizancjum oddania mu we władanie całych Bałkanów łącznie z Konstantynopolem. Między niedawnymi sojusznikami wybuchła wojna, w wyniku której cesarz Jan I Tzimiskes (969-976) zmusił Rusinów do ustąpienia i w 972 r. wcielił Bułgarię Naddunajską do Cesarstwa, tworząc nową prowincję ze stolicą w Teodoropolis (dawniej Drystra). Ostatni z carów bułgarskich, Borys II (969-972), został jeńcem cesarza.

Po przejściowych sukcesach odniesionych w walkach z Bizancjum państwo zachodniobułgarskie (macedońskie) poniosło klęskę w 1014 r. w bitwie stoczonej w wąwozie w górach Belasicy z wojskami cesarza Bazylego II (976-1025). Przemieniła się ona w rzeź Macedończyków, a ci, którzy pozostali przy życiu, zostali oślepieni. Bazyli II uzyskał wówczas miano Bułgarobójcy. Do likwidacji samodzielności Macedonii doszło trzy lata później, po śmierci cara Iwana Władysława, pod murami obleganego przezeń Dyrrachionu (dziś Durrës).

O ile państwa słowiańskie powstałe w drugiej połowie I tysiąclecia n.e. na Bałkanach, Morawach, czy też w dorzeczu Odry i Wisły stykały się bezpośrednio z najbardziej istotnymi problemami polityki europejskiej, o tyle tereny zasiedlone przez Słowian wschodnich, ciągnące się od regionu przylegającego do Zatoki Fińskiej na północy do stepów czarnomorskich na południu i od Kamy i Wołgi na wschodzie aż po Bug i Dniestr na zachodzie, do X w. pozostawały z dala od wydarzeń politycznych, o których była mowa wyżej.

W IX w. Słowianie wschodni zetknęli się z przybyszami ze Skandynawii

- germańskimi Waregami. Dniepr, niemal na całej swej długości, stał się najważniejszą częścią szlaku biegnącego „od Waregów do Greków”, czyli od Zatoki Fińskiej, przez jezioro Ładoga, wzdłuż Newy, Wołehwi do jeziora Ilmen, skąd Łowacją do Dźwiny i do Dniepru, nim do Morza Czarnego i dalej do Bizancjum. Spełniał on rolę łącznika wschodniosłowiańskich państw plemiennych. W IX w. były już one dobrze rozwinięte, a liczba grodów w nich, trudna zresztą do dokładniejszego określenia, jest szacowana na 300 do 600. Nie darmo zresztą tereny te określane były przez kupców wareskich mianem gaardarike, tzn. królestwo grodów. Znajdował się wśród nich

## **Wczesne średniowiecze 95**

Kijów - stolica naddnieprzańskich Polan - i Nowogród Wielki nad Wołchwią, z którego wyszło - wedle tradycji - wezwanie mieszkańców skierowane do wareskiego wodza Ruryka, by przybył do nich, przejął rządy i zaprowadził porządek. W 862 r. Ruryk spełnił ich życzenie. W Nowogrodzie Wielkim zjawiał się wraz ze swą drużyną, nie tylko otwierając nową kartę w dziejach Słowian wschodnich i zapoczątkowując dynastię, która przetrwała aż do schyłku XVI w., lecz powodując nadto znacznie późniejsze, ciągnące się od XVIII w. po dzień dzisiejszy spory między historykami o rolę Waregów w formowaniu się państw wschodniosłowiańskich. ta nabrała szczególnego wymiaru, gdy niektórzy zwolennicy tzw. teorii normańskiej, dowodzący, iż to właśnie Waregowie (zwani również Normanami) stanowili główny czynnik państwowotwórczy w życiu słowiańskich organizmów plemiennych, doszli do przekonania (wyraźnie zresztą pod wpływem pseudonaukowych teorii rasistowskich), że Słowianie nie byli w ogóle w stanie utworzyć samodzielnego państwa. Z drugiej strony nacjonalizm rosyjski akcentował rodzimość i słowiańskość genezy państwa ruskiego; stało się to oficjalną doktryną w okresie stalinowskim. Polemika między uczonymi przerodziła się w spór nie mający wiele wspólnego z nauką. istnienie przedwareskich wschodniosłowiańskich związków plemiennych nie jest już dzisiaj kwestionowane, niemniej jednak kilka spraw nie zostało wyjaśnionych do końca. Dotyczy to zwłaszcza przyczyn szybkiego procesu slawizacji wojowników normańskich, którzy osiedlili się na ziemiach zajętych przez Słowian wschodnich. Być może wynikało to z niewielkiej liczebności drużyny wareskiej. Trudna jest również do ustalenia geneza słowa Ruś". Jest ono bardzo stare i występuje zarówno w toponimie środkowego Naddnieprza (np. rzeka Roś), jak i już w VI w. w nazwach plemion osiadłych na północnych wybrzeżach Morza Czarnego (Rosowie, Rosomonowie), ale także dla oznaczenia odłamu skandynawskich Waregów (Rossmenn, Rosskarlar - żeglarze, stąd fińska nazwa Szwedów - Ruotsi). nowogrodzkie i

kijowskie (Kijów powstał prawdopodobnie w IV w.) zostały połączone przez Olega, pochodzącego rzekomo z rodu Ru-ryka. Oleg rządził początkowo w Nowogrodzie, a w 882 r. zdobył Kijów, który od tej chwili stał się stolicą księżęcą. Nowo utworzone państwo było bardzo rozległe i obejmowało prócz ziemi kijowskiej i nowogrodzkiej ważne ośrodki miejskie, m.in. Czernihów, Perejasław, Połock i Smoleńsk. Za panowania Olega doszło do wojny z Bizancjum, zakończonej traktatem pokojowym (911), regulującym sprawy sporne oraz pozwalającym poddanym księcia kijowskiego na służbę u cesarza. Następcą Olega, Igor (912-945), kontynuował politykę poprzednika. Udało mu się odeprzeć ataki Pieczyńców, ale w walce z Cesarstwem poniósł porażkę i w traktacie z 944 r. zobowiązał się do udzielania mu pomocy wojskowej. Jego żona, a zarazem dzie-dziczka tronu, Olga (945-969), przyjęła chrzest w Bizancjum, niemniej nie doszło do spodziewanej chrystianizacji Rusi. Rosły natomiast ambicje książąt kijowskich, lecz - jak wiemy - podjęta przez Światosława (969-972)

96 średniowiecze

próba podporządkowania sobie Bizancjum zakończyła się katastrofą i śmiercią księcia.

Dopiero za panowania jednego z synów Światosława, Włodzimierza (978-1015), Ruś przeżyła okres rozkwitu i zaczęła wkraczać na arenę europejską w znacznie większym niż dotychczas stopniu. W 981 r. zajął on Grody Czerwieńskie, kilkakrotnie pokonał sąsiadujące z Rusią związki plemienne, a w 988 lub 989 r. przyjął z Bizancjum chrześcijaństwo i ożenił się z Anną, siostrą cesarza Bazylego II. Przeprowadził też chrystianizację swego księstwa. Nowa religia sprzyjała polityce centralizacji państwa, która stała się głównym celem rządów Włodzimierza, tworząc zarazem pomost dla szerszego kulturalnego oddziaływania Bizancjum na Ruś. Przyczyniła się ona również do upowszechnienia cyrylicy, która całkowicie wyparła uprzednio stosowaną głągolicę. Z inicjatywy władcy wzniesiono w księstwie kilka wspaniałych budowli sakralnych (np. cerkiew tzw. Dziesięcinna w Kijowie), stolicę otoczono wałami obronnymi, a na linii Desny, Ostrego, Trubeża, Suły i Stugny, na wschód i południe od Kijowa, powstały grody mające chronić państwo od najazdów Pieczyńców. Porządki feudalne na Rusi przybrały trwałe charakter. Mniej więcej w tym samym czasie co Ruś Kijowska ukształtowało się państwo czeskie. Stało się ono sukcesorem Wielkich Moraw, lecz ze względu na najazdy Madziarów straciło łączność ze Słowianami osiadłymi na Bałkanach. Rozwijało się więc w odmienny sposób i wcześniej niż inni weszło w krąg wpływów zachodnich, głównie niemieckich. Do zjednoczenia ziem plemiennych doszło na przełomie IX i X w., przy czym główną rolę w tym procesie odegrali Czesi osiadli w dolnym biegu Wełtawy. Już w latach 880-885 ich pierwszy historyczny władca Borzywoj uznał zwierzchnictwo Moraw i przyjął od nich chrzest. Po dziesięciu latach Czesi znaleźli się w zależności od Niemiec. Borzywoj należał do dynastii Przemyślidów, wywodzącej się od legendarnego Przemysła-Oracza, męża Libuszy. Gdy państwo niemieckie (wschodniofrankońskie) uległo rozkładowi i nastąpił, prócz tego, upadek Moraw, rządy w Czechach objął Wratysław I (905-921). Za jego panowania w granicach państwa znalazły się Morawy, Śląsk i prawdopodobnie kraj Wiślan. Jego następca, Waclaw I (921-935), unikał konfliktów z sąsiadami, dążąc do wewnętrznego wzmocnienia państwa. Podporządkował się Niemcom i sprzyjał rozwojowi chrześcijaństwa, co spowodowało uznanie go za świętego oraz wytworzenie się w Czechach szczególnego kultu jego osoby. Korona św. Waclawa stała się trwałym rekwizytem używanym w czasie uroczystości koronacyjnych królów czeskich. Waclaw zginął, zamordowany przez brata, Bolesława (935-967), który bezskutecznie próbował uniezależnić się od Niemiec i w 956 r. został ostatecznie pokonany przez Ottona I. Udało mu się natomiast rozszerzyć granice państwa aż po górny Bug i Styr.

**To właśnie za panowania Bolesława I, zwanego Srogim, doszło do pierw-**

szych oficjalnych kontaktów polsko-czeskich. Książę Polan, Mieszko I

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 97**

(963-992), ożenił się z córką Bolesława Dobrową (965) i w 966 r. przyjął chrzest z rąk misjonarzy przybyłych z Czech. Pierwszym biskupem w Polsce został Jordan (968), pochodzący zapewne z któregoś z krajów romańskich.

Nie było to jednak pierwsze zetknięcie się ziem polskich z chrześcijaństwem. Wśród licznych plemion słowiańskich osiadłych między Odrą a Bugiem na czoło wysunęły się dwa, które dały początek państwu polskiemu: Wiślanie w dorzeczu górnej i częściowo środkowej Wisły oraz Polanie w dolinie Warty. Państwo Wiślan powstało u schyłku IX w. i jego władca, jak świadczą źródła - „książę bardzo potężny”, został skłoniony przez Metodego do przyjęcia chrztu. Stało się to zapewne w czasie drugiego pobytu Metodego na Morawach, tj. między rokiem 873 a 885. Uzależnienie Wiślan od Wielkich Moraw, a następnie od Czech uniemożliwiło im odegranie znaczącej roli w tworzeniu samodzielnego i silnego organizmu państwowego na północ od Karpat. Tak więc na plan pierwszy wysunęli się Polanie i rządząca nimi dynastia Piastów, którą zaczęto z czasem wywodzić od legendarnego Piasta-Kołodzieja. Należał też do niej pierwszy historyczny władca Polski, Mieszko I.

Za jego panowania doszło, po starciach z plemieniem Luciców-Wioletów i margrabiemi saskimi oraz po uznaniu przezeń zwierzchnictwa niemieckiego nad częścią terytorium polskiego, do opanowania biegu dolnej Odry. Zapewne ok. 990 r. Mieszko, korzystając z poparcia niemieckiego, wyprawił się przeciw Czechom, opanował Śląsk oraz kraj Wiślan. Mimo utraty Grodów Czerwieńskich na rzecz Rusi Mieszkowi udało się ostatecznie doprowadzić do połączenia słowiańskich terytoriów plemiennych między Bugiem a Odrą i stworzyć dzięki temu solidny fundament państwa polskiego.

Znacznie mniejszą, tylko efemeryczną rolę odegrały w dziejach Europy słowiańskie państwka plemienne grupy serbołużyckiej, powstałe w IX-X w. na zachód od Odry (Serbowie, Wieleci i Obodrzyce). Już w X w. znalazły się one w ścisłej zależności od Niemiec, a sąsiedztwo Polski i Czech, konkurujących z niemieckimi Ottonami o panowanie nad tymi obszarami, uniemożliwiło podjęcie przez Słowian połabskich rokujących szanse trwałości prób usamodzielnienia się.

## **Kultura wczesnego średniowiecza**

Pierwszym stuleciem średniowiecza przydano niechlubną nazwę Wieków Ciemnych. Upadek rzymskiej cywilizacji zachodniej, zniszczenia dokonane przez barbarzyńców - od najazdów germańskich przez Hunów, Awarów, Słowian po Normanów i Węgrów na Wschodzie, a w Hiszpanii i południowej Italii także Arabów, spowodowały istotnie głęboki przełom w dziejach cywilizacji i kultury europejskiej. Czy jednak rzeczywiście przełom starożytności i średniowiecza można za Edwardem Gibbonem nazwać w duchu oświecenia - „triumfem religii i barbarzyństwa”? Zniszczone, owszem, zostały stare

98 średniowiecze

ramy, w których rozwijała się kultura, ale jej dorobek bynajmniej nie przepadł wraz z jej instytucjami. Żywość nowych instytucji jest wciąż narażony na niebezpieczeństwo: niech służy przykładem złupienie klasztoru na Iona przez Normanów w 806 r. , przez Arabów bazyliki watykańskiej w 846 r. , a klasztoru Monte Cassino w 994 r. Lecz późniejsze losy odbudowanego wkrótce Monte Cassino świadczą wystarczająco, że Ciemne Wiek nie miały monopolu na wandalizm wojenny, mogły zaś tworzyć instytucje długowieczne, biadania zaś ludzi owych czasów - jak na przykład piszącego w połowie

VI w. walijskiego mnicha Gildasa - nad upadkiem kultury świadczyły zarazem o niewygasłej wrażliwości na jej losy. Innym, wyrazistszym jeszcze przykładem tej wrażliwości jest łącząca starożytność ze średniowieczem twórczość Boecjusza, z której dzieło O pocieszeniu w filozofii współdziałać miało w kształtowaniu postaw umożliwiających przetrwanie istotnych wartości duchowych.

Stulecia od VI do X stały się kolebką kultury europejskiej. Siłę jej miały zapewnić przede wszystkim dwa czynniki: Kościół i państwo. Zwłaszcza Kościół, choć nie można lekceważyć roli judaizmu i islamu. Wszystkie trzy religie mają bowiem swój udział w kulturze średniowiecza. Stworzenie silnej bazy kulturowej było nieodzownym warunkiem przetrwania, twórcze jej rozwijanie było konieczne, by rozszerzać swe wpływy - tak jak potrafił i potrafi to czynić Kościół katolicki i wyrosłe z jego tradycji kościoły protestanckie.

Państwo natomiast nie było już mocarstwem uniwersalnym: w upowszechnieniu kultury, a zwłaszcza w rozwoju kultury własnej musiało szukać własnej indywidualności. Najważniejszym chyba przykładem owej kulturotwórczej roli ówczesnego państwa są liczne kodyfikacje, od Justyniana po Prawdę ruską, które wychodząc z dwóch krańców, prawa rzymskiego i zwyczajowych praw barbarzyńskich, budują lokalne odmiany europejskiego systemu prawnego. Właśnie rozwój lokalnych zespołów cech kulturowych spowodował powstanie więzi narodowych, które okazać się miały silniejszym spoiwem niż więzi państwowe czy językowe i umożliwiły później przetrwanie narodów bez własnej władzy; znaczna większość powstających wówczas, a do dziś istniejących narodów Europy przejść następnie miała przez wieki niewoli, które ich indywidualności nie złamały. Ważnym spoiwem kulturowym państwa nowego typu stał się feudalizm, uzupełniający poziome struktury społeczne starożytności strukturą pionową, feudalną drabiną hierarchii i zależności; na poszczególnych szczeblach tej drabiny kształtowały się ogólnoeuropejskie wzorce kulturowe - na przykład ideologia rycerska - przenikające i na szczeble sąsiednie. Podobnie kultura religijna miała oparcie w pionowej strukturze hierarchii kościelnej. To wszystko dać miało nowej kulturze jej cechę wyróżniającą i po dziś dzień żywotną: jedność w różnorodności.

Trzy ośrodki wczesnośredniowiecznej kultury zasługują na szczególną uwagę: Bizancjum, celtycka Irlandia, arabska Hiszpania. Późniejsze skostnienie kultury prawosławnej sprawiło, że rola Cesarstwa Wschodniego długo

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 99**

była niedoceniana. A przecież tu w pierwszej połowie VI w. dokonano kodyfikacji Justyniana, która zadecydować miała o kulturotwórczej roli państwa i prawa średniowiecznego, a także znaleźć żywe echo w epoce nowożytnej. Tu nastąpił rozwój monumentalnego budownictwa nowego typu, w którym wnętrze, a nie wystrój zewnętrzny, pełniło przede wszystkim funkcję jedno-czącą społecznie i ideowo przez wywoływanie zaplanowanych emocji kulturowych; przykładem kościół św. Zofii - Mądrości Bożej - w Konstantynopolu. Tu nastąpił rozkwit malarstwa religijnego: zwrócony przeciw niemu w VIII w. ruch ikonoklastów świadczył przecież o potężnej sile oddziaływania, jaką te niszczone wówczas i potępione dzieła wywierały. Wpływ tej cywilizacji przez Rawennę, Wenecję i Kijów sięgać miał daleko i długo na północ i zachód Europy. Budując pałac i kaplicę pałacową w Akwizgranie słał Karol Wielki do Rawenny po wzory, materiały i fragmenty zdobnicze (zwłaszcza kolumny). Później, od X w., ikony ruskie, kamienne rotundy zachodniej i południowej Słowiańszczyzny, drewniane kościółki Karpat długo miały utrzymywać i rozwijać wzorce z Bizancjum zaczerpnięte. Bizancjum było jedynym obszarem, gdzie łączność kulturowa z przeszłością nie uległa nie tylko zerwaniu, ale nawet osłabieniu. W jego szkołach czytano autorów antycznych, jego uczeni przepisywali, komentowali, kontynuowali prace antycznych pisarzy.

Ich wysiłkowi zawdzięcza Europa możliwość odkrycia po wiekach bogactw starożytności greckiej.

Funkcją kultury bizantyńskiej - z europejskiej perspektywy - było zachowanie ginących wartości; funkcją celtyckiej, zwłaszcza iryjskiej - twórcze przetworzenie, adaptowanie do wzorców klasycznych wartości tradycji rodzimej. Chrześcijaństwo w V w. odniosło w Irlandii zwycięstwo dzięki sojuszowi św. Patryka z korporacjami tzw. filidów - uczonych, bajorzy i pieśniarzy, historyków i lekarzy. Stojąca nad filidami kapłańska arystokracja druidów, utrzymująca dotąd swój monopol intelektualny dzięki odrzuceniu pisma i nakazowi ograniczenia się do tradycji oralnej, przez sojusz filidów z nowym Kościołem została zdruzgotana, a rodzima kultura mogła nabrać cech chrześcijańskich i romańskich. Wzorce przychodziły nie tylko z Galii i Brytanii, lecz z całego świata śródziemnomorskiego. Ważny był zwłaszcza model wschodniego życia monastycznego. W VI w. św. Kolumba rozwinął go, podporządkowując zakonnym społecznościom organizację Kościoła iryjskiego, zarządzanego w praktyce przez opatów, a nie przez biskupów.

Powstała kultura literacka jedyna w swoim rodzaju. Twórczość skrybów klasztornych iryjskich, walijskich i północnobrytyjskich przetrwała we wspólnie iluminowanych rękopisach, jak ewangeliarz z Lindisfarne (ok. 700) czy księga z Kells (ok. 760). Istotniejszym jednak od tych szczytowych osiągnięć iryjskich czy pod iryjskim wpływem pozostającej kultury artystycznej, „cywilizacji Dalekiego Zachodu”, jak ją nazwał Arnold Toynbee, był ogrom rękopiśmiennego, do dziś dnia należycie nie przebadanego dorobku tysięcy uczonych mnichów, spisujących powtarzaną dotąd ustnie z pokolenia na pokolenie tradycję, więcej - twórczo ją przetwarzających. Dziś dopiero odkrywamy

## 100 ŚREDNIOWIECZE

uroki drobnych, okolicznościowych, często marginalnych, a pełnych ekspresji poematów; pamiętać jednak trzeba przede wszystkim o wielkich wątkach legendowych i mitycznych Tristana i Izoldy, Fionna czyli Fingala (któremu u nas odpowiada legenda o Wandzie), św. Graala, króla Artura i rycerzy Okragłego Stołu, które później, w okresie pełnego średniowiecza, dzięki celtyckiemu zmysłowi adaptacji stać się miały jednym z najtrwalszych składników kultury europejskiej. Iryjczycy wnieśli do cywilizacji śródziemnomorskiej wkład największy, ale nie byli odosobnieni. Sztuki piękne nieobce były ludom germańskim, które również umiały łączyć własną tradycję z tradycjami podbitych ludów romańskich. Świadczy o tym wysoki poziom artystyczny biżuterii i ozdób z grobu Childeryka (481) czy grobowego okrętu anglosaskiego z Sutton Hoo (ok. 660). Ludy te posiadały bogatą literaturę ustną, teraz przyszła kolej na jej odtworzenie, a często i istotne przetworzenie w piśmie. Z początku VIII w. pochodzi tekst anglosaskiego poematu bohaterskiego o Beowulfie, około 800 r. Hildebrandslied otwiera długi szereg epickich dzieł literatury staroniemieckiej, około 850 r. spisana zostaje po raz pierwszy Edda skandynawska, znana również z kilku późniejszych odmiennych redakcji, około 930 r. mnich z Sankt Gallen, Ekkehart, odtwarza wierszem łacińskim dzieje Waltera z Akwitanii. Literatura ta rozwija się dalej, w oparciu o dwory monarsze i ośrodki klasztorne: wiemy o pieśniach śpiewanych na dworze Karola Wielkiego, znamy współczesne im poezje anglosaskie Cynewulfa i innych autorów; niewiele późniejsze - z połowy X w., a więc współczesne Antologii palatyńskiej - są zbiory poezji staroniemieckiej czy staroangielskiej. Fundacja scalania różnorodnych elementów kultur barbarzyńskich i stworzenia z nich harmonijnej całości przypaść musiała głównemu w tych warunkach kontynuatorowi tradycji romańskiej - Kościołowi. Nie przypadkiem na pierwszy plan wysuwa się jego działalność prawno-organizacyjna. Nie mniejsze znaczenie ma kodyfikacja ustroju monastycznego, rozpoczęta reformami św. Benedykta z Nursji i założeniem klasztoru na Monte Cassino



(529), a zakończona reformami podjętymi przez założony w 910 r. klasztor w Cluny.

Dla literatury wielkie znaczenie miał rozwój historiografii i gatunków z nią spokrewnionych, kontynuujących wzorce odziedziczone po starożytności, choć dalekich od antycznych koncepcji historii i społecznych mechanizmów. Wielką popularnością cieszyły się kroniki powstające nie tylko w ośrodkach najważniejszych, ale i peryferyjnych. Spisywano je także w klasztorach.

Historiografia uprawiana przez niedawnych barbarzyńców ukazywała obraz wczesnych wieków nowej epoki z brutalną szczerością. Historyk pierwszych Merowingów, Grzegorz z Tours (ok. 528-594), może być tu najlepszym przykładem. Pogłębiona, lecz nie mniej krytyczna była Bedy Historia Ecelesiastica Gentis Anglorum (731) czy walijskiego mnicha Nenniusa Historia Britonum (ok. 810). Życie Karola Wielkiego Eginharda (812) to już

## **WCZESNE ŚREDNIOWIECZE 101**

historiografia nowego typu, pierwsze słynne średniowieczne speculum principis, konstruuje przykładowy wzorzec chrześcijańskiego władcy. Podjęta z inicjatywy Alfreda Wielkiego w 891 r. Kronika anglosaska, kontynuowana do 1154 r., obok warstwy informacyjnej, górującej oczywiście w dziele wielu pokoleń nad mniej tu widoczną warstwą interpretacyjną, stała się wzorcem dziejów narodu i państwa. Podobną funkcję pełniły dzieła Niemców: Widukinda z Corvei Res Gestae Saxoniae (965) oraz biskupa merseburskiego Thietmara Chronicon (1018). Pełne średniowiecze dysponować już będzie w pełni rozwiniętymi, licznymi i bogatymi wzorcami twórczości historycznej.

W innych dziedzinach nauk regres był wyraźny: jedynie ośrodki klasztorne, zwłaszcza włoskie i iryjskie, rozwijały żywszą działalność. Po Boecjuszu, matematyku, logiku i filozofie, działającym w pierwszej ćwierci VI w., brak jakichkolwiek wybitniejszych indywidualności i osiągnięć naukowych, choć znaczenie i sławę uzyskali Izydora, biskup Sewilli, autor encyklopedii Etymologiarum libri XX..., obejmującej całą ówczesną wiedzę chrześcijaństwa, oraz komentator Pisma Świętego i historyk, wspomniany wcześniej Czcigodny (Venerabilis) Beda (ok. 673-735), żyjący w Anglii. Dopiero w połowie VIII w. następuje odrodzenie tradycji antycznej w mauretańskiej Hiszpanii. Niewiele późniejszy tzw. renesans karoliński związany jest z mecenatem państwowym, osobistą inicjatywą Karola Wielkiego, dążącego do rozwoju szkolnictwa i oświaty. Ściągnięcie na jego dwór uczonych obcych, z Brytyjczykiem Alkuinem (735-804) na czele, wiąże się z nawrotem do łaciny klasycznej, która w dawnej Galii całkowicie się zbarbaryzowała. Skutkiem tego jednak zarówno uczone języki nauki, jak oficjalny język Kościoła stał się jeszcze bardziej obcy szerokim rzeszom; już w 813 r. na synodzie w Tours skarżono się, że wierni nie rozumieją księżej łaciny. Niespełna trzydzieści lat później wspomniana już przysięga strasburska (842), sformułowana w językach starofrancuskim i starogórnoniemieckim, proces ten niejako zalegalizowała.

Tym większe znaczenie miał rozwój szkolnictwa zainicjowany przez Karola Wielkiego, zwłaszcza że cesarz żądał, by szlachta kształciła swych synów, a Kościół utworzył w tym celu specjalne szkoły w każdym opactwie i każdej diecezji. Równoczesna reforma pisma, całkowicie zbarbaryzowanego za Merowingów, ułatwiła naukę i przekazywanie informacji. Szkoły katedralne i diecezjalne, oparte na wykształconych jeszcze w starożytności, a teraz odrodzonych wzorach, były na ogół dwustopniowe: stopień pierwszy,

trivium, obejmował trzy humanistyczne nauki z siedmiu „sztuk wyzwolonych”, tj. gramatykę, retorykę i dialektykę: quadrivium - cztery przedmioty ściśle: arytmetykę, geometrię, astronomię i muzykę.

Od około 825 r. centrum naukowym staje się Pavia: szkoły tamtejszej niektórzy badacze nie wahają się nazwać uniwersytetem. W połowie IX w. wysoki poziom osiągają szkoły pałacowe Karola Łysego pod kierunkiem znakomitego uczonego iryjskiego, Jana Szkota Eriugeny (801-886). Pod koniec stulecia szkolnictwo angielskie podnosi z upadku Alfred Wielki, wy-

## 102 ŚREDNIOWIECZE

bitny uczoney i tłumacz dzieł łacińskich na język anglosaski. Fundacja opata Lanfranca, szkoła prawnicza w Avranches (1039) ukazuje jeszcze jeden typ mecenatu i odmienny typ szkolnictwa, którego wzorzec zostanie wykorzystany przy organizowaniu pierwszych uniwersytetów. Nie można również zapominać o inicjatywach arabskich, zwłaszcza o założonej w 968 r. szkole wyższej w Kordobie, promieniującej na chrześcijańskich sąsiadów. Najlepszym zaś przykładem rosnącego autorytetu nauki jest wybór wybitnego uczonego, Gerberta z Akwitanii, na papieża (Sylwestra II, 999).

W dziedzinie architektury regres pozornie ogromny. Zamiast rzymskich monumentalnych pałaców - drewniane dworzyszczą władców barbarzyńskich. Zamiast eleganckich willi - kurne chaty. To klimat, niezdolny do wstrzymania intelektualnej romanizacji Europy, długo wstrzymywał jej romanizację architektoniczną. Zderzenie się różnych kultur daje początkowo skutki architektonicznie nieefektywne; przykładem brzydka bryła mauzoleum Teodoryka w Rawennie (530). Podobnie jak w wypadku współczesnej mu świątyni Mądrości Bożej z Konstantynopola, w nowej architekturze liczy się głównie funkcjonalne wnętrza - jak w rotundach pierwszych preromańskich kościołów, pojawiających się już w pierwszej połowie VI w. Bywa ono w miarę potrzeby zarazem kultowe, obronne i służące zgromadzeniom świeckim. Ważne są efekty zdobnicze i oświetleniowe - mozaika, której nowe, bogate a zarazem schematyczne wzory idą z Bizancjum, prymitywne malowidła na ścianach, w wielkich ośrodkach ustępujące potem miejsca wytworom doskonalszej techniki. Ich szczyry, brutalny naturalizm przetrwa w małych kościołach prowincjonalnych, górskich (np. pirenejskich); w pełnym średniowieczu odbędzie triumfalny marsz na wschód (jak niedawno odkryty czternastowieczny fresk z zakrystii w Wielkiej Łomnicy), a w naszym stuleciu doczeka się pełnego uznania czy niekiedy nawet przesadnego uwielbienia. Wpływy budownictwa śródziemnomorskiego oddziałują dalej: idą z bizantyńskiej kulturowo Wenecji (pierwsza bazylika Św. Marka, 828) i z mauretańskiej Hiszpanii (Wielki Meczet w Kordobie, 786- 900). Efekty świetlne pogłębione zostają wpierw przez pojawienie się kolorowych szyb (ok. 675 w Anglii), następnie właściwych witraży - przedstawieniowych obrazów okiennych (969-988, Reims).

Uderza wrażliwość tych wieków na muzykę oraz efekty dźwiękowe i wielkość dokonanych wówczas osiągnięć. I tu Boecjusz, autor teoretycznego traktatu *De institutione musica*, dostosowuje myśl starożytności do potrzeb średniowiecza. W połowie VI w. pojawiają się dzwony kościelne, w 577 r. śpiew gregoriański, w 650 r. Neumes opracowuje system notacji muzycznej używany do XI w. Już w 744 r. założona zostaje pierwsza znana nam klasztorna szkoła śpiewu w znajdującej się na rubieżach ówczesnej cywilizacji Fuldzie. Śpiew świecki reprezentują wspomniane wyżej pieśni wykonywane na dworach monarszych; świecka muzyka zyskuje nowy charakter dzięki pojawieniu się w połowie X w. za pośrednictwem Arabów instrumentów wschodnich, trąb i kotłów.

## **Wczesne ŚREDNIOWIECZE103**

Obok tych przejawów kultury „wysokiej „, związanej z klasztorami i dworami monarchów i możnych, rozwijała się kultura, którą można by określić jako „plemienna“, często zresztą od pierwszej nierozdzielna. Bardzo silnie rozwijała się ona w kręgu skandynawskim (sagi, pismo runiczne, Edda tzw. Starsza - ułożony na Islandii zbiór pieśni mitologicznych), ale tradycja lite-racka Germanów z kontynentu i iryjskich Celtów wejść miała w pełnym średniowieczu do tradycji ogólnoeuropejskiej.

Pełne średniowiecze:  
wieki XI XIII

### **Ożywienie gospodarcze i rozwój systemów lennych**

Oczekiwania wielu chrześcijan X w. skupiały się na roku tysięcznym-przynosząc zawód. Dzisiejsi historycy natomiast wskazują na połowę następnego stulecia jako na początek zwrotu w życiu Europy. Źródła jego należy szukać na Zachodzie, gdzie zakończył się okres destabilizujących najazdów normkańskich, a na Półwyspie Pirenejskim chrześcijanie przeszli do skutecznej ofensywy. Dane liczbowe dotyczące ludności są dla tych czasów nader niepewne, ale wszystko świadczy o znacznym jej wzroście. W Europie Środkowej rozpoczyna się wówczas kolonizacja zachodniej Słowiańszczyzny osadnikami z terenów względnie przeludnionych - głównie z dorzecza Renu; powstają liczne skupiska ludności na terenie dawnych miast rzymskich, w pobliżu zamków i w ważniejszych punktach komunikacyjnych; wreszcie rozmach ruchu krucjatowego, poczynając od schyłku XI w., dowodzi znaczących nadwyżek ludności w stosunku do ówczesnych możliwości produkcji i do pa-nujących systemów własności. Według K. M. Bennetta liczba ludności Europy wzrosła w ciągu XI w. o około 15% (z 42 do 48 mln), w ciągu zaś następnego, zwłaszcza w jego drugiej połowie, aż o 27% (do 61 mln), utrzymując dalej tempo wzrostu aż do początków XIV stulecia.

Ów postęp był zbieżny z rozwojem techniki rolniczej - wprowadzeniem ciężkiego pługa, co z kolei pozwoliło włączyć pod uprawę tereny bardzo żyzne, a niedostępne dla radła. W rolnictwie coraz większe zastosowanie ma

104 średniowiecze

żelazo: odtąd udział części żelaznych (stalowych) w narzędziach i sprzęcie gospodarczym będzie na długie stulecia wskaźnikiem postępu i zacofania technicznego. W XII w. wydobywanie i przeróbka rudy żelaznej (zakładanie kuźnic i kuźni) jest przedmiotem przywilejów udzielanych klasztorom. Wyroby żelazne pojawiają się w handlu. Jacques Le Goff (który zwrócił uwagę na magiczne i symboliczne właściwości przypisywane żelazu w okresie, gdy było metalem rzadkim i pożądanym) przedstawia dowody jego rozpowszechnienia na Zachodzie w wieku XII. Oto z 1161 r. pochodzi ostatni znany układ o pożyczkę żelaznej kotwicy kapitanowi odpływającego statku (wysokie opłaty świadczyły o cennieści przedmiotu), a krzyżowiec Jean Joinville ze zdziwieniem notuje bezkolne pługi egipskich fellachów. Skrupulatnie zaznaczone na tkaninie z Bayeux (koniec XI w.) i wielu późniejszych miniaturach wyroby żelazne, m.in. podkowy i hufnale, świadczą natomiast raczej o dumie z doskonałości wyposażenia rycerskiego. Obok wyższej jakości narzędzi i sprzętu zaznacza się nowatorstwo upraw, przede wszystkim zaś trójpolówka ugorowa. W tym zakresie klimat dyktował konieczne modyfikacje regionalne. Na Półwyspie Skandynawskim podstawowym zbożem pozostawał jęczmień; w świetle polszczyzny podstawowym artykułem żywnościowym jest żyto (od „życia“), gdy dla Francuzów zboże tout court to pszenica. Ogólnie o plonach decydowało, obok ugorowania systematycznie co trzeci rok, wprowadzenie wśród upraw jarych grochu, fasoli,

soczewicy - wkrótce także kapusty. Europa Środkowa i Północna ze znacznym opóźnieniem przejmowały lub same odkrywały nowe metody i techniki rolno-hodowlane wymagające zmian organizacji społecznej. W Skandynawii, w Finlandii i na słowiańsko-bałtyjskim północnym wschodzie wciąż dominowała uprawa żarowa, wykorzystująca kilkuletnią żyzność gleby po wypalonym lesie; w Polsce, a nawet w Czechach, trójpolówka rozpowszechnić się miała dopiero w XIII w. (choć znana była wcześniej); natomiast na Węgrzech rozpowszechnienie hodowli bydła rogatego spowodowało stosunkowo wczesne przyjęcie trójpolówki, przeważnie z pominięciem etapów pośrednich (dwupolówka).

Szybki rozwój wymiany towarowej, charakterystyczny dla pełnego średniowiecza, był konsekwencją wzrostu wydajności pracy, ale też wpływał bezpośrednio na sferę produkcji. Ożywienie wymiany dostrzega się na wszystkich poziomach. W skali gospodarki chłopskiej i włości feudalnej jego przejawem jest komutacja renty z odrodkowej i naturalnej na (głównie) pieniężną; niekiedy - zwłaszcza w Anglii - zachowuje się w tym zakresie elastyczność, ustalając przelicznik dniówek w pieniądzu. Wiąże się z tym niemałej wagi zjawisko kulturowe, jakim była umiejętność liczenia. Wiemy o tym mniej niż o rozpowszechnieniu umiejętności czytania i pisania, dlatego nie docenia się faktu, że już w XIII w. w niektórych regionach Zachodu (m.in. w Anglii i Niderlandach) po wsiach i majątkach wiejskich zarządcy czy sołtysi prowadzący rachunki zbiorów, opłat i grzywien wykazywali się wielką sprawnością w dodawaniu, odejmowaniu, a także kalkulacji opłacalności gospodarowania.

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 105**

Inny przejaw postępu to powstawanie targów, obsługujących ogół okolicznej ludności, a przynoszących dochód feudalnym zwierzchnikom, dającym im osłonę. Wymiana dalekosiężna stała się domeną gospodarki miejskiej: odnowienie tej ostatniej - po kilku stuleciach upadku - można uznać za najważniejsze zjawisko gospodarcze i kulturowe początków pełnego średniowiecza, XI i XII w. ; dla Europy Środkowo-Wschodniej, która nie знаła miast w starożytności, należy raczej mówić o początkach miast.

Spory o związek genezy miast średniowiecznych z relikwiami antyku, potrzebami handlu bądź też z organizacją władzy (obsługa zamków) należą w nauce do przeszłości, nagromadzono bowiem w konkretnych wypadkach argumenty za różnymi tezami. Nie ulega wątpliwości, że pozostałości osad i rzymskich obozów wojskowych ułatwiały krystalizację średniowiecznego urbanizmu, niezależnie od rzeczywistej ciągłości miejscowego osadnictwa. Według dawnej zabudowy układało się nowe ulice, pozostałości muru wykorzystywano przy budowie kościołów, domów i murów miejskich. Obfitość obrobionego kamienia mogła decydować o wyborze miejsca na skupisko kupców i rzemieślników, nie rezygnujących zresztą długo z uprawy ziemi. Owe relikwty nie pozostawały w sprzeczności z doraźnymi potrzebami handlu: świadczą o tym miasta o dawnej tradycji położone nad przeprawami przez rzeki, jak Kolonia, Strasburg, Ratyzbona. Czynnikiem lokalizacji władzy był pierwotny lub wtórny. Pierwotny - w tych licznych wypadkach, gdy osada miejska obsługiwała istniejące palatium króla czy księcia albo katedrę czy bogaty klasztor z licznym gronem osób duchownych; wtórny - gdy to powodzenie miasta skłaniało do ulokowania w jego pobliżu siedziby władzy.

Zestawianie jednych typów genezy miast w stosunku do innych nie jest celowe, jeśli staralibyśmy się bilansować efekty takich porównań. Należy raczej podkreślić złożoność zjawiska. Organizacja kościelna stanowiła czynnik szczególnie trwały, często kontynuację struktur z pierwszych wieków chrześcijaństwa na danym terenie, podczas gdy zmiany świeckich struktur władzy podnosiły lub odbierały znaczenie poszczególnym ośrodkom. Kamienne mosty rzymskie stanowiły niekiedy czynnik decydujący dla lokalizacji ośrodka:

czyniły zeń punkt strategiczny, wymagały budowy umocnienia (wieża, zamek), ale też ku dogodnym przejściom przez rzeki ściągali kupcy. Kronikarz miasta Brugii (Brugge, co oznacza most) wiązał nazwę tego czołowego ośrodka miejskiego Flandrii ze słowami kupców: „chodźmy do mostu” (vadium ad pontem). Podobnie ford, furt - to nazwy, które wywieść można od brodów, tak jak w Czechach i na Morawach Brod, a w Polsce Kamień czy Bródno. Strasburg to gród (zamek) na przejściu drogowym przez Ren, a taką samą nazwę nadali w XIII w. Krzyżacy osadzie w ziemi chełmińskiej, której polska nazwa brzmi Brodnica. Rzecz charakterystyczna w tym kontekście, że znaczące były nazwy obu uniwersytetów angielskich: Oxford i Cambridge (ox - to woły, Cam - nazwa rzeki). Może najwyraźniej można dostrzec te związki w wypadku Erfurtu, który w VIII/IX w. był warownym punktem granicznym państwa Franków, gdzie odbywała się wymiana

## 106 ŚREDNIOWIECZE

towarowa ze Słowianami, w pełnym średniowieczu zaś dzięki dogodnej przeprowie rozwinąć się miał w ważne emporium. O walorach tego punktu świadczy fakt, że postarał się o jego uzyskanie biskup bamberski; pomyślność związana z uprawą roślinnych barwników w okolicy przyjsć miała w XIII w.

Również obecność złóż mineralnych sprzyjała lokalizacji miasta, i to zarówno przyciągając rzemieślników z kupcami, jak rozwijając na miejscu aparat władzy. Dla terenu Rzeszy wymienić można Goslar (kopalnictwo srebra i królewskie palatium - Pfalz), Innsbruck w Tyrolu (przeprawa przez Inn w pobliżu kopalń soli w Hall), wreszcie Salzburg (także sól, siedziba arcybiskupstwa o rozległym terytorium). Skala urbanizacji poszczególnych regionów Europy była nader nierówna i taką pozostanie aż po czasy najnowsze. Jedynie w Italii i w dawnej południowej Galii rysowała się pewna ciągłość od czasów starożytnych - nie tylko materialna, ale nawet instytucji. Tam, w każdym razie, wcześniej odżyły tradycje antycznych zgromadzeń i urzędów; tradycja kulturowa i walor przypisywany starożytności rzymskiej służyły nie tylko Cesarstwu - także elitom miejskim.

Miasto stworzyło w najszerzej pojętej kulturze średniowiecza zespół problemów wzajemnie nierozłącznych. Jakkolwiek, ujmując problem ilościowo, Europa pozostać miała - aż do XVIII-XIX w. w przeważającej mierze i poza nielicznymi wyspami urbanizacji - wiejska, to jednak od XIII w. pochynając właśnie miasto stało się głównym czynnikiem dynamizującym tak wymianę, jak kulturę. Miasta zorganizowały sieć handlu europejskiego, w nich powstawały uniwersytety, miejska będzie kultura renesansu zarówno we Włoszech, jak we Flandrii i w Brabancji; społeczności miejskie wreszcie dostarczyły wzorców i kadr administracji nowożytnego państwa i na zachodzie Europy w decydujący sposób kształtowały stosunki między władcami a zgromadzeniami stanowymi. Kontrast struktury społeczeństwa miejskiego w stosunku do wiejskiego narastał stopniowo. Poza strefą śródziemnomorską nawet w znacznych jak na tę epokę miastach hodowla i rolnictwo były intensywnie prowadzone jako główny czy uboczny sposób życia. Zanim nie otoczyły się murami, warunki życia w miastach niekoniecznie różniły się silnie od wiejskich. Najlepiej może przejawiają się te podobieństwa - i stopniowo rosnące różnice - w dziedzinie wyższych warstw społecznych. Pierwotnie władza sądowo-administracyjna spoczywała w rękach ministeriałów, zarządzających w imieniu władcy terytorialnego bądź gruntowego. Drobne rycerstwo-ministeriałowie stanowili też miejscową elitę, uczestnicząc w handlu, nabywając grunta.

Zgodnie z Benedyktem Zientarą za główną cechę miasta przyjmujemy skupisko ludności nierolniczej, zajmującej się rzemiosłem i handlem, jako

podstawowy czynnik miastotwórczy przyjmując rzemiosło. Dla ludzi późnego średniowiecza wyróżnikiem miasta były jego mury i swobody, będące formalnie udziałem wspólnoty mieszkańców. Gdy w XII w. miasta Zachodu otoczyły się murami, zamknęły tym samym nie tylko pewną powierzchnię, w której obrębie panować miała swoboda od poddaństwa (zasada „powietrze

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 107**

miejskie czyni wolnym”); w miastach przekształciła się organizacja społeczna, tworząc strukturę gospodarki, prawa (swobód) i władzy, która w długiej perspektywie miała stać się kluczowym elementem przemian w kierunku kapitalizmu. Szczególna struktura społeczno-prawna miast uważana dziś bywa w nauce za cechę wyróżniającą Europę od znacznie zurbanizowanych części Azji i Afryki, gdzie nawet większe od europejskich ośrodki miejskie nie miały podobnej dynamiki. Bagdad czy Kair („Gran’Cairo”) zdumiewać będą swym ogromem europejskich podróźnych późnego średniowiecza, jednak mimo rozwoju tam rzemiosła i handlu żadne miasto Wschodu nie uzyskało samodzielności ani nawet autonomii. Ich rola polityczna i formy udziału mieszkańców w aparacie władzy były zgoła odmienne od europejskich. Organizacja społeczna i system władzy, który wytworzył się w miastach Zachodu poczynając od XII w., stał się ważnym czynnikiem odrębnego rozwoju Europy. Poza jej tak pojętym obrębem pozostawała jednak znaczna część Rusi (wyjątkiem staną się północno-zachodnie Nowogród Wielki i Psków) i Bizancjum.

W Europie natomiast zamknięcie przestrzeni miejskiej stanowiło symboliczne zakończenie wyodrębniania się ośrodka spod władztwa gruntowego, oznaczało jednak przede wszystkim ukształtowanie się samorządnej, odmiennie od włości feudalnej zhierarchizowanej społeczności. Organa władzy w mieście powstawały z reguły później niż gildie, w które łączyli się mieszkańcy wedle zajęć i źródeł dochodu, dla obrony swych bezpośrednich gospodarczych interesów i starania o przywileje. Gmina (komuna) miejska powstawała więc pierwotnie jako wspólnota gildii (określenie odnoszące się w szczególności do zrzeszeń kupców) i cechów rzemieślniczych, wyłaniających z czasem spośród swej starszyny władze miejskie. Kolejnym krokiem powstającego w ten sposób mieszczaństwa było wykupienie z rąk pana feudalnego jurysdykcji nad mieszkańcami miasta. Gospodarka pieniężna dawała w ręce mieszczaństwa argument decydujący o zbiorowym sukcesie i indywidualnym awansie. Z czasem pieniądź w ręku mieszczan stanie się ważnym czynnikiem politycznym.

Świadomość zagrożenia przez swobody miejskie panującego porządku pojawiła się już w XI/XII w. O tym, że „komuna to nowe i paskudne (pessimum) miano”, pisał kronikarz Guibert de Nogent (zm. 1124). Dążenia zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych groziły ograniczeniem władzy feudalnej w wielu jej zakresach; często dochodziło do walk. Mieszczanie okazywali się sprawnymi i skutecznymi wojownikami. Zajęcia rycerskie nie były obce elicie mieszczan, w której skład wchodziło wielu członków rodów rycerskich. Wśród zawiłego splotu interesów świata feudałów miasta wcześniej znalazły w nim sojuszników. Same zresztą miały często wzajemnie sprzeczne interesy. Między 1158 a 1184 r. cesarz Fryderyk Barbarossa musiał się liczyć z miastami Lombardii jako głównym czynnikiem politycznym na północy Włoch. Próba zniesienia samorządnych władz miejskich (konsulatu), zresztą oparta na interpretacji prawa rzymskiego, przyniosła otwarty bunt i mimo zburzenia

## **108 ŚREDNIOWIECZE**

Mediolanu doprowadziła do klęski cesarza pod Legnano (1176), a następnie do pokoju w Konstancji (1183). Ten pokój, uznając formalną władzę cesarza jako

suzerena Italii, odstąpił przecież miastom lombardzkim wiele z cesarskich uprawnień. Powstała na tej podstawie legendarna tradycja o pokornym hołdzie, jaki Rudobrody złożył w Wenecji papieżowi - rozwijana później tak w renesansowych malowidłach Pałacu Dożów, jak w pałacu watykańskim. Zwycięskie miasta północnej Italii mogły odtąd utrzymywać wojska, wznosić mury ochronne, bić monetę; zniesiono cesarskich gubernatorów--podestów, utrzymując raczej jedynie pozory zwierzchności. Między Cesarstwem a papieństwem w sto lat po Canossie miasta okazały się decydującym czynnikiem równowagi na południe od Alp, przy czym ich interesy polityczne i gospodarcze były często wzajemnie przeciwstawne. Na północ od gór nie było w tym czasie miast równie potężnych; dopiero w XIII w. powstać miał ich zespół we Flandrii, co z kolei doprowadziło do następnego sukcesu militarnego mieszczan: zwycięstwa nad wojskiem Filipa Pięknego francuskiego pod Kortrijk (Courtrai) w 1302 r.; w propagandzie i tradycji mieszczańskiej pozostało ono jako „pole złotych ostróg”. Mieszczanstwo z reguły nie dążyło do formalnej suwerenności: popierano tych władców, u których miasta mogły liczyć na ustępstwa bądź zrozumienie swych interesów. W wypadku Flandrii chodziło o zapewnienie dostaw wełny angielskiej, stąd w konfliktach Kapetyngów, a następnie Walezjuszy z Plantagenetami Flamandowie dbali o utrzymanie dobrych stosunków z tymi ostatnimi. Dążenie mieszczan do uzyskania swobód na obszarze swego władztwa feudalnego królowie Francji wykorzystywali z kolei przeciw swym wasalom. Doprowadziło to do szerszego rozpowszechnienia samorządu miejskiego na ziemiach lennych niż w obrębie domeny królewskiej. Podstawą systemów władzy w średniowieczu była zależność osobista. Pozytywnie człowieka określało jego miejsce w strukturze stanowej, jednak łatwo dziś przecenić jej sztywność i ostrość: te cechy wykształciły się dopiero pod koniec średniowiecza i w pierwszych wiekach nowożytnych. Dlatego istotnym kryterium miejsca w społeczeństwie był stopień zależności osobistej i posiadanie z kolei osób od siebie zależnych lub ich brak. W ramach tych ogólnych zasad społeczeństwa Europy kształtowały się nader różnorodnie. Ta różnorodność dotyczy zwłaszcza struktur lennych. Wieki od XI do XIV to okres najpełniejszego ich rozwoju i wreszcie kryzysu. Jakkolwiek feudalizm jako szeroko pojęty system społeczno-gospodarczy funkcjonować miał znacznie dłużej, to jedynie wówczas na znacznych terenach Europy Zachodniej i Środkowej stanowił on konsekwentny i wielostronny system władzy, życia społecznego i kultury.

Za podstawę tego systemu uznać można szczególną formę własności ziemi. Ziemia była podstawowym dobrem materialnym, miarą bogactwa. Uprawiający ją chłop był jedynie użytkownikiem, ale jego bezpośredni pan również posiadał ją jako lenno. „Zależność chłopu od pana feudalnego - pisze

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 109

Benedykt Zientara - znajdowała przedłużenie w więzach podległości, łączących jego pana z własnym seniorem”, a drabina zależności bywała długa, mając u szczytu władcę-suzerena. Ideologia średniowieczna przedłużała ją zresztą, widząc w Bogu najwyższego seniora, którego lennikami są władcy ziemscy. W charakterystyczny dla średniowiecza sposób świecka struktura własności i władzy powiązana została z sacrum. Zresztą władza Kościoła, a zwłaszcza jej podstawa majątkowa, stanowiły nieodłączny element systemu lennego. Feudalny system podzielonej własności ziemi powstawał z wolna już w okresie kryzysu Imperium Rzymskiego, drabina lenna zaś była wynikiem rozkładu imperium karolińskiego w IX w. jako forma organizacji rycerstwa i dziedzicznego utrwalania przez możnych zdobytych pozycji. Co było pierwotnie urzędem hrabiego, margrabiego czy biskupa, nadawano teraz w lenno, a trwałość posiadania ziemi odnoszono także do urzędu. Już w 877 r. Karol Łysy dopuścił dziedziczość urzędu hrabiego. Chaos okresu walk między Karolingami i najazdów wikingów na państwo frankijskie ułatwił realiza-

cję aspiracji możnych i wzmocnił ich władztwo terytorialne, czemu sprzyjały lokalne separatyzmy, niekiedy mające jeszcze podłoże plemienne. Oznaczać to mogło osłabienie władzy królewskiej, sprowadzenie jej do roli zwornika struktury feudalnej. Istotnie, tak się w wielu wypadkach stało, w szczególności we francuskim systemie lennym, w którym kierowano się zasadą, że „wasal mego wasala nie jest moim wasalem”. W tych warunkach nader utrudniona była koalicja króla z rycerstwem skierowana przeciw możnym. W XI/XII w. ustaliły się prawne i obyczajowe formy systemu lennego, zjawisko o ogromnym znaczeniu dla kultury europejskiej. Za podstawowe obowiązki wasala uważano pomoc i radę dla seniora. Oznaczało to pomoc zbrojną (wraz z własnymi wasalami), materialną w sytuacjach szczególnych (wykup z niewoli, pasowanie na rycerza syna, wydanie za mąż najstarszej córki), udział w radzie-sądzie obradującym pod przewodnictwem seniora. Wspólny senior łączył swoich wasali w grupę parów (równych sobie), związanym wobec seniora - ale także wobec siebie wzajemnie - obowiązkiem lojalności.

Przewidziano także zawiły system zabezpieczeń, mający zapewnić równowagę uprawnień i ochronę przed uroszczeniami czy nielojalnością jego członków. W interesie seniora był przepis dokonywania osobistego aktu hołdu-objęcia lenna i odnawiania go zarówno wtedy, gdy po śmierci wasala w jego prawa wejść chcieli spadkobiercy, jak też gdy po śmierci seniora jego pozycję przejmował potomek czy inny prawny następca. Stosunek lenny miał charakter ściśle osobisty: z mocy prawa senior nie był związany prawem dziedziczenia lenna, mógł je nadać komu innemu. Akt hołdu i inwestytury (nadania lenna) podkreślał nadto zwierzchnią pozycję seniora. Prawa wasali chroniło ograniczenie czasu i warunków służby zbrojnej, sprecyzowanie wymiaru pomocy materialnej, w szczególności zaś zasada, że oskarżenie o wiarołomstwo

#### 110 ŚREDNIOWIECZE

wobec seniora rozpatruje sąd parów, a złamanie zasady wzajemnej lojalności przez seniora zwalnia od przysięgi lennej jego wasali. Echa tych zasad dźwięczeć będą długo, nawet tam gdzie - jak w Polsce - system lenny nie został wprowadzony konsekwentnie w średniowieczu, a także w środowiskach społecznych, dla których nie był pomyślany - zwłaszcza wśród mieszczaństwa. Było to wynikiem słabej, w porównaniu z nowożytną, organizacji władzy i braku profesjonalnej administracji. System lenny rozpatrywać należy od strony mechanizmów jego funkcjonowania. Sprawności i trwałości systemu zagrażało kilka zjawisk. Oto teoretyczna drabina feudalna była w istocie zawiłym splotem układów lennych: wasale dzierżyli lenna od kilku seniorów, którzy mogli wejść ze sobą w konflikt; niekiedy wasal z racji jednego lenna stawał się zwierzchnikiem swego seniora z innego tytułu. Zasada wierności stawała się w takich warunkach skomplikowana, więc iluzoryczna. Poważnie utrudniało to proces budowy państwa: to pojęcie z trudem tylko przystaje do owych struktur osobistych zależności, które tu omawiamy. W nauce niemieckiej przyjął się więc termin *Personenverbandstaat* - państwo więzi osobistej - odróżniający państwo średniowieczne od nowożytnego, czyli terytorialnego.

System lenny w Rzeszy opierał się na wspólnej z Francją tradycji późnokarolińskiej, nie ogarnął jednak stosunków gospodarczych, społecznych i systemu władzy tak wszechstronnie, jak we Francji. W szczególności znaczną rolę grała tam wciąż własność dziedziczna (alodialna).

Udaną próbę rozwiązania trudności, jakie struktura lenna omawianego tu typu francuskiego stwarzała dla władcy, był jej wariant normandzki: tu wszyscy, aż po najniższą warstwę zobowiązana do służby zbrojnej, podlegali bezpośrednio władcy, który też równoległe do hierarchii feudalnej organizował swą własną (zaczątkową, jak się miało okazać) administrację związaną z dworem. Wilhelm Zdobywca przeniósł ten system do swej nowej dziedziny - Anglii, gdzie rozwinął go dzięki konfiskatom ziemi przeciwników i w do-



godnych warunkach transplantacji na Wyspę normandzką elity władzy. Podbity kraj uznany został za własność zdobywcy, który wprowadził też własne sądownictwo i na jego głównie potrzeby zorganizował administrację terytorialną (szeryfowie). Oddzielenie skarbu publicznego od królewskiego było posunięciem o wielkiej przyszłości, a przeprowadzony w latach 1085-1086 powszechny spis dóbr na terenie całego kraju osiągnięciem nie mającym wówczas sobie równego w Europie łacińskiej.

Feudalizm normandzki rozwinął się także w innych krajach podbitych przez Normanów, w szczególności w południowych Włoszech i na Sycylii, gdzie zaczerpnął także z tradycji prawnopaństwowych Bizancjum.

Wewnętrzne mechanizmy regulujące nie zapewniły systemowi lennemu trwałości, u schyłku bowiem średniowiecza pojawiły się zjawiska, do których nie był przystosowany. W rozwoju gospodarki pieniężnej ziemia przestała być jedyną istotną miarą bogactwa i podstawą władzy; miejsce jej w znacznym stopniu zajął pieniądz. Zamieniając zaś lenno w postaci ziemi na kwotę

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 111**

— osłabiała się więź moralną i materialną między wasalem a seniorem. Ów „nieprawy (bastard) feudalizm” – termin wprowadzony w wieku XIX – stanowił przejście od więzi lennej do stosunku zatrudnienia. Struktura społeczna, w szczególności klas panujących, przybrała postać stanów, rosnącej bowiem potęgze monarchów przeciwstawiali poddani swe interesy grupowe. Uzyskiwane poczynając od XII w., zwłaszcza jednak liczne w XIII i następnym wiekach przywileje dla całych grup – rycerstwa, duchowieństwa czy mieszczan danych terytoriów – modyfikowały pierwotne osobiste (lenne) więzi państwowości; powstawały grupy interesu i nacisku, tworzyły się instytucje je reprezentujące – zgromadzenia stanowe. Było to szczególnie dogodnie dla afirmujących swą pozycję wyższych warstw mieszczaństwa, przeciwieństwo jednak także rycerstwa-szlachty i pionierskiego w tym zakresie duchowieństwa.

Faza wzrostu gospodarczego i rozkwitu kultury w krajach dziedzictwa rzymskiego i tradycji karolińskiej nie pozostała bez wpływu na środkowy wschód Europy. Znaczny przyrost ludności Zachodu, który był wielorako związany z postępem techniki rolno-hodowlanej i spowodował względny głód ziemi, znalazł ujście w zasiedlaniu terenów o gorszych glebach lub trudnych warunkach wegetacji (ziemie podmokłe, regiony alpejskie), a także w kolonizowaniu ziem na Wschodzie. Proces ten, który stał się w XIX i XX w. przedmiotem naukowych, a także ostrych politycznych kontrowersji, miał dla Europy ogromne znaczenie. Dla Zachodu (zwłaszcza dzielnic Niemiec położonych w pobliżu Renu, także dla Saksonii, w mniejszym stopniu dla Niderlandów – Walonii i Fryzji) rozwiązywał problem przeludnienia, w pewnym sensie opóźniając dramat demograficzny, który rozegrać się miał w wieku XIV. Dla kolonizowanego Wschodu napływ osadników wiejskich – ale także rzemieślników, kupców i wreszcie drobnego rycerstwa – oznaczał poważną ewolucję kulturalną w najszerszym znaczeniu tego słowa. Wraz z osadnikami przybyła znajomość nowych technik i metod gospodarowania, korzystne dla rozwoju gospodarczo-społecznego zasady prawne. Otworzyły się także nowe problemy, które można określić jako kulturowo-polityczne: pojawienie się warstwy zasadźców – przedsiębiorców organizujących osadnictwo, z reguły przybyszów, rywalizacja nowych elit na dworach i w miastach, nowe struktury państwowe (nie uwieńczona powodzeniem próba założenia państwa krzyżackiego na Węgrzech i pełny sukces następnej na pograniczu polsko-pruskim). Wszystko to oznaczać miało w niedalekiej przyszłości zarzewie ostrych konfliktów wewnętrznych.

Kolonizacja ta, określana jako niemiecka lub na prawie niemieckim, na-

trafiła na grunt podatny, czego dowodem przejmowanie nowych metod technicznych i organizacyjnych przez ludność miejscową. Była jednak konieczna

## 112 ŚREDNIOWIECZE

jako impuls kulturowy i z racji przyrostu ludności, niezbędnego tu dla zapoczątkowania nowej fazy rozwoju.

Osadnictwo na ziemiach Europy Środkowo-Wschodniej osiągnęło swe największe natężenie w wiekach XII i XIII, posuwając się od ziem na prawym brzegu Łaby ku dorzeczu Wisły oraz, najintensywniej, na terenach państwa krzyżackiego w Prusach i w Inflantach. Równoczesne fale osadników przybywały do krajów słowiańskich na południe od Karpat i na Węgry. Osadnictwo to utraciło swój pęd już w początkach wieku XIV, gdy Zachód poczęły dziesiątkować zarazy. Nie oznaczało to jednak zatrzymania ruchów demograficznych, proces bowiem posuwać się miał dalej na wschód, opierając się teraz na ludności miejscowej i zaadaptowanych przez nią metodach gospodarowania i organizacji społecznej.

Ogólnie, do osiągnięć owego tzw. pełnego średniowiecza, dodać należy znaczne poszerzenie obszaru kultury kręgu łacińskiego, wyjście poza granice limesów antyku i państwa Karola Wielkiego. W znacznie większym stopniu, niż to by wynikało z ruchów migracyjnych, oddziaływała na najszerszej pojętą Europę Środkową zachodnia (głównie niemiecka) kultura prawna i organizacja społeczna. Rozwinięte, gdzieś tam przebudowane, często na surowym korzeniu założone zostały miasta. Powstało górnictwo kruszcowe i solne, korzystające z osiągnięć techniki wykształconej głównie w Saksonii i z napływu fachowych pracowników. Miało to uzyskać znaczenie ogólnoeuropejskie, przy rosnącym bowiem zapotrzebowaniu na kruszce pozwoliło rychło udostępnić gospodarce obfite złoża srebra i miedzi, także złota, w Czechach, na Górnych Węgrzech (w Słowacji), na Śląsku i w Szwecji.

Natomiast osiągnięcia prawnoustrojowe Zachodu przejęte zostały w owej strefie kolonizowanej jedynie częściowo i intensywnie przekształcone. System lenny przejęły kraje Europy Środkowo-Wschodniej w stopniu niewielkim. Zakon Krzyżacki wprowadził na swoim terenie ustrój wysoce scentralizowany i określony przede wszystkim przez szczególną strukturę grupy rządzącej - samych Krzyżaków; nie dopuszczano w Prusach i w Inflantach do wytworzenia się arystokracji. Bezpośredni związek państwa krzyżackiego z terenami pochodzenia jego klas feudalnych (zakonników i świeckiego rycerstwa) stanowił wyjątek - choć wyjątek o wielkim znaczeniu dla tej strefy. Obyczaj rycerski rozwinąć się miał na Wschodzie dopiero później, podobnie jak kultura dworska. Wpływy Zachodu przenikały z różnych źródeł, często pośrednio, np. do Polski przez Czechy i Węgry, nabierając kolorytu lokalnego.

Otwarty jest sam problem wpływów, wiele bowiem przemian dokonywało się spontanicznie, to znaczy niezależnie od oddziaływania wzorców obcych. Mechanizm przeobrażeń Europy między - umownie - Łabą a Bugiem i Karpatami nie był kopią zachodniego. Europa Środkowa nie wzięła praktycznie udziału w krucjatach, nie przeżywała też owej presji demograficznej wieku XIII, której historyk niemiecki Wilhelm Abel i angielski

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 113

—  
Michael Postan przypisali tak wielkie znaczenie, widząc w niej przyczynę późniejszego kryzysu gospodarki feudalnej. Stąd też przełom stulecia XIII

i początki następnego nie zwiastowały tu dramatu, który stać się miał udziałem Zachodu: Wschód miał swoje problemy i nie wchodził w zachodnioeuropejski „kryzys feudalizmu”.

## **Cesarstwo i papieństwo**

Papieństwo za Benedykta III (855-858) i Mikołaja I (858-867) zakwestionowało dotychczasowe uprawnienia cesarzy i królów wobec instytucji kościelnych: mianowanie biskupów (inwestyturę), zwoływanie synodów, zatwierdzanie rozporządzeń władz kościelnych. Podstawę roszczeń Kościoła stanowił powstały zapewne w połowie IX w. zbiór orzeczeń papieskich od I do IV w. oraz uchwały soborów i synodów z tego okresu, zwany dekretami św. Izydora. Wyprowadzono z nich tezę o nadrzędności władzy papieża i biskupów wobec cesarza i władz świeckich.

Powoływanie kolejnych papieży dokonywało się przez wybór, w którym obok duchowieństwa uczestniczyła arystokracja rzymska. Cesarze, pragnąc uzyskać wpływ na obsadę tronu papieskiego, zmierzali do uwolnienia go od zależności od „ludu rzymskiego”, interweniując, kiedy wybór papieża powodował konflikty w Rzymie i w Italii. Dopiero usuwając Jana XII (955-963) Otton I zapewnił cesarzom decydujący wpływ na wybór papieży. Dodatkową komplikację stworzyła schizma Kościoła greckiego, uznającego za głowę chrześcijaństwa nie papieża rzymskiego, lecz patriarchę Konstantynopola, zależnego od cesarza bizantyńskich. Początek jej dały w VIII w. spory teologiczne, a ostateczne usamodzielnienie się Kościoła wschodniego nastąpiło – jak o tym była mowa – w 1054 r.

Po wygaśnięciu dynastii Karolingów (Ludwik IV Dziecię zm. 911), w czasie panowania królów z dynastii saskiej: Konrada I (911-918) i Henryka I (919-936), stosunki między Cesarstwem i papieństwem znajdowały się w stanie względnej równowagi. Aktywną politykę wobec papieństwa i Kościoła podjął Otton I, nazwany później Wielkim (936-973, kor. ces. 962). Polegała ona na zjednywaniu sobie i uzależnianiu episkopatu niemieckiego poprzez mianowanie biskupów i jednoczesne obdarowywanie ich ziemią oraz immunitetami, wyłączającymi z jurysdykcji ogólnopństwowej. Była to więc polityka skuteczna z punktu widzenia Cesarstwa tylko na krótki dystans, albowiem wyższe duchowieństwo uzyskiwało w ten sposób niezależność ekonomiczną i polityczną od władzy centralnej.

Otton uważał się za stojącego ponad papieżem władcę całego chrześcijaństwa, które widział jako uniwersalistyczną monarchię z cesarzem (do momentu koronacji: królem) rzymskim na czele. W tych ramach doktrynalnych mieściła się też jego polityka wobec Słowian, na których terytoriach po pod-

---

### 114 ŚREDNIOWIECZE

boju ustanawiał biskupstwa z arcybiskupstwem magdeburskim (968) na czele. Zmierzając do odnowienia instytucji cesarstwa opanował (951-952) królestwo Longobardów (Lombardię), a w latach 961-965 ingerował już bezpośrednio w sprawę papieństwa. Ukoronowany w Rzymie na cesarza 2 lutego 962 (renovatio imperii), doprowadził w następnym roku do usunięcia papieża Jana XII i wyboru Leona VIII (963-965). Także kolejni papieże wybierani byli zgodnie z wolą Ottona I. Druga wyprawa Ottona I do Italii i jego koronacja na cesarza rzymskiego stanowiła precedens, który władcy niemieccy będą naśladować do XIV w., a nawet jeszcze w osobie Karola V w 1530 r. Prawie każdy z nich zmierzał do zawładnięcia Rzymem i koronowania się tam na cesarza.

Syn Ottona I, Otton II (973-983, kor. ces. za życia ojca 967), który walczyć musiał o tron z książętami niemieckimi popierającymi pretendenta do tronu, Henryka Kłótnika, interweniował też w Rzymie w 980 r. na rzecz wypędzonego stamtąd papieża Benedykta VII (974-983). Był on jedynym władcą niemieckim pochowanym w podziemiach bazyliki Św. Piotra w Rzymie.

Noszący się z uniwersalistycznymi planami młodociany cesarz Otton III (983-1002, kor. ces. 996), pozostający dzięki matce pod pewnym wpływem kultury bizantyńskiej i tamtejszych wyobrażeń politycznych, wprowadził w 996 r. na tron papieski swego kuzyna Brunona (Grzegorz V, 996-999), który ukoronował go z kolei na cesarza. Po śmierci Grzegorza V spowodował wybór na papieża swego nauczyciela i powiernika, wybitnego współtwórcę filozofii scholastycznej, Gerberta de Aurillac (Sylwester II, 999-1003). Uniwersalistyczne plany imperialne Ottona III miały poparcie ówczesnych autorytetów duchowych chrześcijaństwa: św. Romualda, św. Wojciecha, św. Nila. Popierał je również Bolesław Chrobry. Odrzucili je jednak Rzymianie, wywołując w 1001 r. powstanie. Zależność Sylwestra II od Ottona III i serdeczne stosunki osobiste między nimi zapobiegły konfliktowi między Cesarstwem i papieżem. Podstawa takiego konfliktu istniała, gdyż Otton III, nie uznając darowizny Konstantina, kwestionował świecką władzę papieża nad patrimonium, Summi Petri.

Poprawne, a nawet dobre stosunki między Cesarstwem a papieżem utrzymały się w czasie panowania ostatniego cesarza z dynastii saskiej, Henryka II (1002-1024, kor. ces. 1014), i kolejnych pontyfikatów. Cesarstwo poparło wczesne plany reformy wewnętrznej Kościoła związane z opactwem benedyktyńskim w Cluny w Burgundii, zmierzające do przywrócenia surowych zasad życia zakonnego oraz celibatu i dyscypliny duchowieństwa. Liczono na pomoc duchowieństwa w rywalizacji o władzę z książętami terytorialnymi.

Pierwszy cesarz z dynastii salickiej, Konrad II (1024-1039, kor. ces. 1027), nie zajmował się sprawami papieża, ono zaś nie grało w tym okresie poważniejszej roli politycznej. Sytuacja ta zmieniła się w czasie panowania

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 115

Henryka III (1039-1056, kor. ces. 1046). Zaangażował się on w reformę Kościoła i interweniował w roku 1046 w Rzymie, gdzie trzy zwalczające się nawzajem stronnictwa powołały trzech konkurujących ze sobą papieżów. Henryk III doprowadził do zwołania synodów w Sutri i w Rzymie, detronizacji wszystkich trzech rywali i wyboru własnego kandydata (Klemens II, gruzdzień 1046-październik 1047), który dokonał jego koronacji na cesarza. W otoczeniu jednego z kolejnych papieżów (Leona IX, 1049-1054), o których wyborze zdecydował Henryk, znaleźli się najwybitniejsi rzecznicy ruchu odnowy Kościoła: Piotr Damiani - twórca poglądu, iż filozofia jest służebnicą teologii, Humbert, biskup Silva Candida - autor traktatu Libri tres ad-versus simoniacos (Trzy księgi przeciw kupczącym urządami kościelnymi, 1057), wreszcie Hildebrand - późniejszy papież Grzegorz VII, i inni wyznawcy przekonania o wyższości władzy papieskiej nad cesarską.

Dopóki jednak żył Henryk III, utrzymywała się wyraźna przewaga Cesarstwa nad papieżem. Zmieniło się to, gdy na tronie zasiadł jego sześciolatek syn, Henryk IV (1056-1105/1106, kor. ces. 1084). Ruch reformy w Kościele, w którym Hildebrand grał rolę przywódczą, przedsięwziął szereg posunięć w duchu zasady „prymatu św. Piotra”, w szczególności ustalając praktykę wyboru papieża przez kardynałów z wyłączeniem udziału „ludu rzymskiego”, czyli arystokracji rzymskiej oraz cesarza. Nastąpiło to w roku 1059 w okresie pontyfikatu wybranego z poręki Hildebranda papieża Mikołaja II (1058-1061). Papieżstwo starało się w tym czasie o sojusz z zajmującymi południową Italię Normanami: Robert Guiscard otrzymał Sycylię, Apulię i Kalabrię jako lenno Stolicy Apostolskiej. Nawiązane też zostały przyjazne stosunki z Matyldą, margrabiną Toskanii, a w Lombardii z tzw. Patarią („łachmaniarzami”), ruchem społecznym skierowanym przeciw arystokracji i niechętnemu reformie kościelnej wyższemu duchowieństwu. Także terytorialni książęta południowej Francji skłonni byli do politycznego poparcia papieża, podobnie władcy Kastylii i Aragonii. Stolica Apostolska znalazła

sojuszników również w Polsce i na Węgrzech, gdyż władcy tych krajów zamierzali z pomocą papieżstwa uniezależnić się od Cesarstwa, roszczonego pretensje do sprawowania nad nimi zwierzchnictwa.

W Niemczech książęta pozbawili regencji matkę Henryka, cesarzową Agnieszkę, i doprowadzili do osłabienia władzy centralnej. Po dojściu do pełnoletniości Henryk IV, dążąc do ponownego wzmocnienia monarchii, szukał oparcia w niższej szlachcie i ministeriałach (pochodzących z ludności poddanej urzędnikom królewskim) oraz w miastach wchodzących wtedy w długi okres intensywnego rozwoju. W roku 1073 wybuchło skierowane przeciw Henrykowi IV wielkie powstanie w Saksonii; udało się je zgnieść przy pomocy książąt terytorialnych (bitwa nad Unstrutą, 1075). Był to jednak już ostatni akt współdziałania książąt z królem Henrykiem IV.

**W tym samym roku 1073 na papieża wybrany został - zresztą w sposób**

niegodny z nowo ustanowioną procedurą - Hildebrand (Grzegorz VII,

116 średniowiecze

1073-1085). Przypisywany mu tekst *Dictatus papae* z 1075 r. zawierał w 27 tezach program rzeczywiście realizowany w czasie jego pontyfikatu: papież w myśl tych zasad jest nieograniczonym władcą Kościoła Powszechnego, może pozbawiać władzy nie tylko biskupów, lecz również królów, którzy nie mają prawa dysponować majątkiem Kościoła ani obsadzać urzędów kościelnych. Na synodach w latach 1074 i 1075 ustanowiono celibat duchowieństwa oraz zakaz obsadzania godności duchownych przez osoby świeckie. Oznaaczało to wprowadzenie zakazu powoływania biskupów przez cesarza i innych władców.

W odpowiedzi na to został zwołany sejm Rzeszy i synod biskupów w Wormacji (1076); zebrani uznali wybór Grzegorza VII za nieważny jako nie odpowiadający postanowieniom z roku 1059. Grzegorz zareagował klątwą na Henryka IV oraz zwolnieniem poddanych ze złożonej mu przysięgi wierności. W tymże roku zjazd książąt niemieckich postanowił detronizację Henryka IV, jeśli nie uzyska on w ciągu roku uwolnienia od klątwy. Król ugiął się i w stroju pokutnym zjawił przed należącym do Matyldy Toskańskiej zamkiem Canossa, w którym przebywał papież - zobowiązując się do uznania prymatu papieża i rozjemstwa papieskiego w sporze z książętami. Grzegorz klątwę cofnął, co dla Henryka oznaczało uratowanie władztwa w Niemczech. Niemniej autorytet królów niemieckich - cesarzy - ucierpiał przez to ogromnie i ani Henrykowi, ani jego następcom nie udało się już przywrócić jego dawnego znaczenia. Książęta niemieccy, nie czekając na orzeczenie papieskie, wybrali bowiem nowego króla spośród swego grona: Rudolfa księcia Szwabii, licząc, że nowy władca jako nie pochodzący z rodu królewskiego będzie od nich politycznie uzależniony. Było to naruszenie tzw. prawa krwi (zasady dynastycznej), przestrzegane dotąd przy wyborze króla. Rozwiązanie to nie odpowiadało jednak miastom, które nie życzyły sobie wzmocnienia pozycji lokalnych i terytorialnych feudałów i które stały po stronie Henryka IV. Wywiązała się trwająca od 1077 do 1080 r. wojna domowa, zakończona śmiercią Rudolfa.

Nie rozstrzygnęło to jednak zasadniczego sporu, gdyż książęta wysunęli kolejnego antykróla, a papież Grzegorz VII, wzmocniony darowizną Matyldy, która przekazała papieżstwu wszystkie swe posiadłości w Toskanii, ponownie rzucił klątwę na Henryka (1080). Synod, w którym uczestniczyli biskupi niemieccy i włoscy stojący po stronie Henryka IV, raz jeszcze uznał wybór Grzegorza VII za nielegalny i wybrał na papieża arcybiskupa Rawenny Wibertha (Klemens III, 1080-1100, antypapież). On też dokonał koronacji Henryka IV na cesarza w roku 1084, gdy ten zajął Rzym i obległ Grzegorza VII w zamku Św. Anioła. Na pomoc Grzegorzowi przybyli Normanowie pod wodzą Roberta Guiscarda; Henryk IV musiał opuścić Rzym, który został jednak przez Normanów doszczętnie zrabowany. Wywołany tym gniew Rzymian zwrócił się przeciw Grzegorzowi VII; zmuszono go do opuszczenia

miasta; zmarł niebawem w Salerno (1085). Umożliwiło to cesarzowi wzmoc-

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 117**

nienie na pewien czas swojej pozycji w Niemczech, pokonanie antykróla, ogłoszenie pokoju wewnętrznego i pozyskanie większości episkopatu. Spór między papieżem i Cesarstwem nie został jednak przez to zażegnany i trwał dalej w czasie pontyfikatu Urbana II (1088-1099), organizatora pierwszej wyprawy krzyżowej. Henryk IV utracił całkowicie swe wpływy w Italii, a w latach 1104-1105 znalazł się w obliczu buntu swego syna, Henryka V, popieranego przez papieża Paschalisa II (1099-1118) i część książąt niemieckich; zmarł przed ostatecznym rozstrzygnięciem tego wielostronnego konfliktu.

Panowanie Henryka V (1106-1125, kor. ces. 1111) ukazuje zawilość konfliktu Cesarstwa z papieżem. Popierany przez papieża przeciw ojcu, zwrócił się jako już nie kwestionowany król niemiecki przeciw Rzymowi. Gdy bowiem rzekł się wobec Paschalisa II prawa do inwestytury, spotkał się z oporem ze strony wyższego duchowieństwa niemieckiego. Wyprawiając się do Rzymu (1111) uwięził Paschalisa, wymusił koronację na cesarza i odzyskał prawo inwestytury. Jednak działania cesarza były ograniczane przez zamieszki wewnętrzne w Rzeszy. Nowa wyprawa do Italii oraz kreowanie antypapieża także nie dały rezultatu; dopiero papież Kalikst II (1119-1124) doprowadził po paroletnich rokowaniach do zawarcia (1122) w Wormacji konkordatu między papieżem i Cesarstwem. Układ ten zakończył spór o inwestyturę, pozostawiając cesarzowi tylko nominalne uprawnienia przy obsadzie wyższych godności duchownych w obrębie Niemiec. Zanikł tym samym układ z czasów dynastii salickiej, kiedy biskupi byli dygnitarzami państwowymi. Teraz stali się książętami duchownymi, co oznaczało dalsze osłabienie władzy cesarskiej nie tylko wobec papieża, lecz i wobec wewnętrznych czynników odśrodkowych.

Wielki konflikt o prymat w kręgu łacińskim chrześcijańskiej Europy trwał jednak dalej. W drugiej połowie XII i w XIII w. prymat ten w dziedzinie życia religijnego i duchowego dzierżyło niepodzielnie papieżstwo, sięgając niejednemu raz po przywództwo polityczne. Sprzyjało temu pogłębienie życia religijnego, które przyniosła działalność Bernarda, opata klasztoru cystersów w Clairvaux (ok. 1091-1153).

Skutkiem zaangażowania Cesarstwa w spór z papieżem i związane z tym częste wyprawy do Italii, w XII w. inicjatywę w zakresie ekspansji wschodniej przejęli w swoje ręce potężni feudałowie z północno-wschodniego pogranicza ziem niemieckich - książę saski i bawarski Henryk Lew (1142-1180), organizator Marchii Brandenburskiej Albrecht Niedźwiedź z dynastii askańskiej, a w XIII w. Zakon Niemiecki (Krzyżacki).

W okresie trzech dziesięcioleci względnej równowagi między Cesarstwem i papieżem narósł w Cesarstwie konflikt Welfów z Hohenstaufami (we Włoszech znany jako konflikt gwelfów z gibellinami - nazwanymi tak od zamku Weiblingen). Został on zapoczątkowany po bezpotomnej śmierci cesarza Henryka V (1125), gdy feudałowie niemieccy, pomijając spokrewnio-

## **118 ŚREDNIOWIECZE**

nego z nim Fryderyka Hohenstaufa, wybrali na króla Lotara III z Saksonii (1125-1137, kor. ces. 1133), popieranego przez duchowieństwo. Wybór ten oznaczał zwycięstwo zasady elekcyjności tronu niemieckiego nad zasadą dziedziczności. Lotara III popierała potężna rodzina Welfów, na której czele stał Henryk Pyszny, książę bawarski, szwabski i saski.

Pragnąc utrzymać dogodną dla Kościoła zasadę elekcyjności tronu i obawiając się wzmocnienia władzy cesarskiej, duchowieństwo zdołało po śmierci Lotara nakłonić książąt do wybrania Konrada III z dynastii Hohenstaufów (1138-1152). Jednakże, mimo zabiegów ze strony papieża Eugeniusza III (1145-1153), nie udzielił mu on pomocy przeciw rewolcie ludowej, jaka pod wodzą Arnolda z Brescii wybuchła w Rzymie, doprowadzając tam w 1143 r. do ustanowienia efemerycznej republiki. Jej likwidację przeprowadzić miał (1154) bratanek i następca Konrada - Fryderyk I Barbarossa (1152-1190, kor. ces. 1155). Wielokrotne wyprawy Barbarossy do Włoch nie dały jednak rezultatu. Liga Lombardzka, zawiązana przez miasta północnych Włoch, poparta przez papieża, zadała mu klęskę pod Legnano (1176). Konflikt o zwierzchnictwo nad Włochami zakończył układ zawarty przez cesarza z papieżem Aleksandrem III w 1177 r. w Wenecji. Było to pierwsze wejście tego miasta do wielkiej polityki. Równocześnie jednak Fryderyk I wydatnie osłabił pozycję Welfów w Niemczech, odbierając najpotężniejszemu z nich, Henrykowi Lwu, jego księstwa: Saksonię i Bawarię (ta ostatnia dostała się Wittelsbachom - jedno z najtrwalszych przesunięć dynastycznych w Europie - aż po rok 1918). W rozgrywce z papieżem o dominację w Italii Fryderyk I odniósł pod koniec życia sukces, wchodząc dzięki małżeństwu swego syna Henryka (wybranego za życia ojca na króla) w związki rodzinne z Normanami sycylijskimi. Na wykorzystanie tego okrażenia Państwa Kościelnego zabrakło Fryderykowi I czasu, gdyż utracił życie w czasie trzeciej wyprawy krzyżowej w roku 1190. Zamieszki, jakie na tle rywalizacji Welfów z Hohenstaufami i podwójnej elekcji: brata zmarłego cesarza, Filipa księcia szwabskiego, oraz syna Henryka Lwa, Ottona (IV), wybuchły w Niemczech (1198), stworzyły dla papieża korzystną sposobność podjęcia na nowo realizacji programu Grzegorza VII. Wykonawcą tego programu był młody i energiczny Innocenty III (1198-1216), który okazał się jedną z najwybitniejszych postaci na tronie papieskim. Innocenty III popierał kandydaturę Ottona IV, jednak w końcu z pomocą króla francuskiego Filipa Augusta doprowadził do jego upadku i wprowadził na tron niemiecki sycylijskiego Hohenstaufa, Fryderyka II (1212-1250, kor. ces. 1220). Był to zresztą tylko fragment wielkiej gry politycznej, w której po stronie Ottona IV opowiadała się Anglia króla Jana bez Ziemi, a która zakończyła się klęską przeciwników koalicji złożonej z papieża, Filipa Augusta i Fryderyka II w bitwie pod Bouvines (1214).

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 119

Za następców Innocentego III konflikt między Cesarstwem i papieżem znów się odnowił, do czego pretekstem było odwołanie przez Fryderyka II zorganizowania kolejnej wyprawy krzyżowej mimo nawoływań papieża. Powtórzyły się wyklینania cesarza przez głowę Kościoła, a sobór w Lyonie w 1245 r. ogłosił nawet detronizację cesarza. Nie pozostało to bez echa w Niemczech, gdzie pojawili się nowi pretendenci do tronu cesarskiego. In-teresy Hohenstaufów w południowej Italii i w Niemczech okazały się trudne do pogodzenia. W czasie toczących się we Włoszech walk Fryderyk II zmarł niespodziewanie w 1250 r.

Jego śmierć załamała znaczenie rodu Hohenstaufów. Syn Fryderyka, Konrad IV (1250-1254), nie znalazł dla siebie posłuchu w Niemczech, a ostatni z Hohenstaufów, młodociany Konradyn, został ścięty w Neapolu w 1268 r. Upadek Hohenstaufów i sukces papieża przyspieszyły utratę znaczenia godności cesarskiej. Zanikła ona zupełnie na blisko sto lat: po Fryderyku II następnym koronowanym na cesarza był dopiero Henryk VII Luksemburski (1308-1313, kor. ces. 1312).

Również jednak papież utracił bardzo prędko osiągniętą przez Innocentego III i jego bezpośrednich następców pozycję i popadł w zależność od królów francuskich, którzy pokonawszy Hohenstaufów nie chcieli dopuścić, aby ich miejsce w stosunkach międzypaństwowych zajęło papieżstwo. Pa-

papiestwo nie rezygnowało jednak ze swych aspiracji uniwersalistycznych, a nawet rozszerzało ich zakres. Bonifacy VIII (1294-1303) wzmocnił swą władzę w Państwie Kościelnym, rozdawał korony (polską i węgierską), a jubileusz 1300 r. zamienił w triumfalną apoteozę swej polityki. Wystąpił też z żądaniem uwolnienia Kościoła od podatków na rzecz państwa i od jakiegokolwiek zwierzchności świeckiej, skierowanym przeciw polityce króla francuskiego Filipa IV Pięknego. Ten odpowiedział ogłoszeniem opinii prawników, według których władza królewska nie może być w żaden sposób ograniczana; do dyskusji politycznej włączono tu autorytet prawa rzymskiego. Odpowiedzią papieską była bulla Unam Sanctam (1302), formułująca w sposób bezwzględny zasadę wyższości Kościoła i papieża nad jakąkolwiek władzą świecką. Filip, uzyskawszy poparcie stanów Francji, oskarżył papieża o zbrodnie i herezję i uwięził. Wkrótce po uwolnieniu papież zmarł. W 1305 r. na tronie papieskim znalazł się dotychczasowy arcybiskup Bordeaux, który jako Klemens V (1305-1314) przeniósł w 1309 r. rezydencję z Rzymu do Awinionu. Ten stan rzeczy przetrwał do 1377 r., będąc widowym wyrazem zależności papiestwa od królów Francji. W tradycji kościelnej utrwalili się jako „niewola awiniońska”.

W rywalizacji o prymat w łacińskim chrześcijaństwie papiestwo przyczyniło się do upadku średniowiecznego Cesarstwa w Niemczech i Italii - chociaż główny w tym udział miały społeczne siły odśrodkowe działające w tych krajach: książęta i inni feudałowie świeccy i duchowni oraz - na północy - miasta. Samo jednak nie reprezentowało dostatecznej siły, aby móc zająć dominujące miejsce na obszarze Półwyspu Apenińskiego.

## 120 ŚREDNIOWIECZE

### — Anglia i Francja:

#### pierwsze konflikty

Bitwa pod Hastings w 1066 r. i opanowanie Anglii przez księcia Normandii Wilhelma Bękartę (zwanego odtąd Zdobywcą) stała się punktem zwrotnym w dziejach politycznych Europy Zachodniej. Powstało bowiem nowe mocarstwo, oparte na podstawach trwalszych niż inne. Wygasł już impet zdobywczy wikingów skandynawskich: ostatnim ich wielkim wysiłkiem militarnym była wyprawa do Irlandii w 1014 r., zakończona jednak straszliwą klęską na polach Clontarf pod murami Dublina. Tymczasem Francja pierwszych Kapetyngów rozbita była na dziesiątki niezależnych księstw i hrabstw - z których najpotężniejszym i najsprawniej zarządzanym było właśnie księstwo Normandii - władza królewska zaś nie sięgała daleko od Paryża i Orleanu.

Wilhelm skrzyknął pod swoje sztandary kwiat rycerstwa francuskiego i korzystając z przedłużającego się jeszcze przez lata oporu Anglosasów zdobył swych zwolenników hojnie wynagrodzić skonfiskowanymi ziemiami. Mając mocną bazę w Normandii, mógł z Anglii uczynić - i uczynił - kraj swojego eksperymentu, godzącego potrzeby centralnej władzy państwowej z elementami francuskiego feudalizmu i przeżytkami anglosaskiego rodowego i plemiennego samorządu.

Cała ziemia angielska uznana została za własność królewską. Monarcha zatrzymywał jednak w bezpośrednim władaniu tylko jej część, zwłaszcza lasy, których granice rozszerzono. Tu sprawna administracja pilnować miała królewskiego monopolu polowania, niezwykle istotnego przy ówczesnym gospodarczym znaczeniu łowiectwa. Reszta oddana została w dzierżawę na 999 lat. Nie dopuszczał jednak Wilhelm do tworzenia zwartych latyfundiów; magnaci dostali tereny podzielone, rozrzucone w różnych hrabstwach. Byli wprawdzie tzw. głównymi dzierżawcami Korony, lecz w przeciwieństwie do Francji ich dzierżawcy, drobniejsze rycerstwo, przysięgę wasalną składali



również królowi, co łagodziło odśrodkowe tendencje reprezentowane przez feudalną arystokrację. Zachowując zaś, a nawet wzmacniając anglosaski urząd szeryfa, ograniczał Zdobywca znaczenie polityczne hrabiów. Ciężary ludności podbitej i jej obowiązki wobec Korony zostały ściśle określone i unormowane. W tym celu dokonano powszechnego spisu majątków kraju (tzw. Domesday Book, 1085-1086). Pozyskawszy poparcie papieżstwa dzięki wprowadzeniu w Anglii równoczesnych reform kościelnych Grzegorza VII, mógł Wilhelm, mimo przejściowych o to konfliktów, zdobyć większą niezależność dla Kościoła angielskiego niż wcześniejsi władcy anglosascy. Zbudował państwo wewnętrznie i na zewnątrz silniejsze niż inne państwa ówczesnej Europy.

Siła państwa tkwiła nie tyle w strukturze politycznej, co w ogólnej sytuacji społecznej, umożliwiającej Koronie dogodny manewr polityczny w kon-

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 121

kretniej sytuacji. Mógł to jednak wykorzystać tylko wybitny władca. Uwi- doczniło się to, gdy po śmierci Wilhelma i dwóch jego synów nie stało dynastii męskich potomków i rozgorzała wojna domowa o następstwo. Rządząca arystokracja normandzka o kulturze francuskiej, mimo braku oparcia w odłączonej chwilowo Normandii, nie utraciła władzy nad krajem. Gdy tron angielski zajął prawnuk Zdobywcy po kądzieli, Henryk Plantagenet, hrabia Anjou i książę Normandii, żonaty z Eleonorą (Alienor), dziedziczką księstwa Akwitanii, władająca więc całą południowo-zachodnią Francją od Loary po Pireneje, francuski władca Anglii stał się znów najpotężniejszym monarchą Zachodu.

Długie i dramatyczne panowanie Henryka II (1154-1189) dzieli się wyraźnie na dwie różnorakie fazy. W pierwszej król zajęty był głównie sprawami brytyjskimi. Zaczął od wzmacniania władzy monarszej wobec feudałów normandzkich w Anglii: obalenia ich świeżych przywilejów i restytucji zagrabionej domeny królewskiej, zastąpienia również feudalnego pospolitego ruszenia armią zaciężną. W tym czasie najwybitniejszym jego współpracowni-

kiem był Thomas Becket, od 1157 r. kanclerz Anglii, a od 1162 r. arcybiskup Canterbury. Król spodziewał się znaleźć w nim również sojusznika w walce o ograniczenie wpływu politycznego feudałów duchownych. Temu celowi służyć miały ustawy (konstytucje) z Clarendon (1165) ograniczające jurysdykcję duchowną, zakazujące Kościołowi angielskiemu apelacji od wyroków Korony do Rzymu, wreszcie likwidujące jego przywileje podatkowe. Becket zaprotestował: obłożył klątwą przestrzegających konstytucji i uszedł na kontynent. Król przystał na kompromis, Becket powrócił do Anglii i niemal natychmiast został zamordowany przez czterech rycerzy z otoczenia Henryka (1170). Klątwa papieska, bunt angielskich baronów - wywołane tym aktem gwałtu - zdawały się kłaść kres planom królewskim. Henryk II przetrzymał wszystko. Ukorzył się u grobu Becketa, uznanego za świętego, zawarł kompromis z papieżem, pokonał baronów i w ciągu następnych lat dokończył dzieła reformy wymiaru sprawiedliwości, kładącej kres przywilejom sądowym feudałów świeckich i duchownych. Niemałą w tym rolę odegrał podbój Irlandii, w którym udział wzięli najbardziej awanturniczy spośród rycerzy angielskich.

Interwencja angielska w Irlandii była najpierw indywidualną akcją jednego z magnatów, Richarda de Clare hrabiego Pembroke, zwanego Strongbow, rozpoczętą w 1169 r. Dwa lata później podążył tam sam król, opanował kilka portów z Dublinem na czele, zmusił do hołdu większość iryjskich władców i w 1175 r. ogłosił się panem Irlandii na podstawie rzekomej bulli papieża Hadriana IV, jedyne Anglika na tronie papieskim, datowanej dwadzie-

ścia lat wcześniej. W rzeczywistości angielskie panowanie w Irlandii zasięg miało niewielki: władzy królewskiej podlegało tylko bezpośrednie otoczenie Dublinu i kilka portów. Natomiast anglo-normandzcy magnaci zdołali wykroić tam dla siebie kilka na wpół niezależnych państw feudałnych, ule-

## 122 ŚREDNIOWIECZE

gając jednak rychło wyższości iryjskiej kultury. Najistotniejszym skutkiem angielskiej obecności w Irlandii stać się miało uniemożliwienie tam rozwoju samodzielnych instytucji politycznych, równowaga sił nie pozwalała bowiem zjednoczyć wyspy ani krajowcom, ani najeźdźcom.

Lecz mocarstwowa polityka Henryka II, który w pewnym momencie zamierzał nawet sięgnąć po koronę cesarską, doznać miała klęski w walce z przeciwnikiem pozornie najsłabszym - Kapetyngami.

Królowie Francji wolno, lecz systematycznie budowali swój autorytet, powiększając domenę i popierając wzrost miast. Pierwsza i druga krucjata - w której udziału nie wzięli - wzmocniły znaczenie Korony odciągając najbardziej awanturnicze i najambitniejsze elementy feudałne z kraju. Objęcie tronu francuskiego przez Filipa II Augusta (1180-1223), władcę utalentowanego i pozbawionego skrupułów, zbiegło się w Anglii z niesnaskami między Henrykiem II a jego synami. Król Francji zdołał to wyzyskać i opanovał niektóre posiadłości Plantagenetów we Francji. Śmierć Henryka II w 1189 r. pozostawiła tron angielski jego porywczemu i awanturniczemu synowi Ryszardowi Lwie Serce. Sprzymierzony początkowo z Filipem Augustem, wyruszył z nim na trzecią krucjatę. Król Francji powrócił z niej rychło i wyzyskał nieobecność angielskiego rywala, uwięzionego w Niemczech, gdy podążał z Palestyny do Anglii. Wykupiony z niewoli Ryszard poniósł po kilku latach śmierć w zatargu z nieposłusznym francuskim wasalem. Pozostawił po sobie jedną z najsilniej przemawiających do wyobraźni legend, systematycznie zwalczaną przez historyków. Był to król na miarę ideałów swojej epoki, lecz właśnie te ideały stały się niebawem anachroniczne.

Katastrofa panowania angielskiego we Francji, a następnie bieg wydarzeń w samej Anglii spowodowały natomiast zbyt surową ocenę jego brata i następcy, Jana bez Ziemi. Władca ten rezygnował niemal bez walki z kontynentalnych posiadłości rodu: w ciągu lat kilkunastu utracił wszystkie z wyjątkiem Bordeaux i okolicznej Gujenny. Zdawał sobie sprawę, że punkt ciężkości jego monarchii przesuwa się na Wyspy Brytyjskie. Wiele zrobił dla trwalszego zjednoczenia Irlandii z Anglią, w Anglii samej przystąpił do dalszego zwalczania wpływów wielkiej magnaterii świeckiej i duchownej, uniezależniania od papieżstwa. Poniósł klęskę, jednocząc przeciw sobie frakcje magnackie, duchowieństwo i uzyskujące samodzielność miasta. Próbował ukorzyć się przed papieżem i pozyskać jego poparcie za cenę uznania Innocentego III za lennego zwierzchnika Anglii (1213), rycerstwo zaś zatrudnić znów poza granicami kraju, najeżdżając Francję w przymierzu z cesarzem Ottonem IV. Zwycięstwo francuskie pod Bouvines (1214) położyło kres tym manewrom. Rezultatem było zbrojne powstanie w Anglii i wymuszenie na królu w 1215 r. Wielkiej Karty Swobód. Był to akt, który miał odegrać ogromną rolę symboliczną, stać się najsławniejszym dokumentem średniowiecza. Jakkolwiek udzielał swobód jedynie w określonych i zmienianych z okazji potwierżeń przez następnych władców wypadkach, rychło poczęto go interpretować jako podstawę swobód obywatelskich ogółu ludzi wolnych.

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 123

Jan bez Ziemi zmuszony był odtąd uzależnić nakładanie nadzwyczajnych podatków od zgody wielkich panów, potwierdzić przywileje duchowieństwa i miast, zobowiązać

się, że nie będzie więzić nikogo bez wyroku sędziów równych stanem obwinionemu. Uzyskawszy od papieża zwolnienie z obo-wiązku przestrzegania zaprzysiężonej Karty, król rozpoczął raz jeszcze walkę z baronami, którzy jednak złożyli go z tronu i na jego miejsce obrali francu-skiego królewicza Ludwika. Dopiero śmierć Jana położyła kres wojnie do-mowej i interwencji francuskiej, pozwalając na uznanie przez wszystkich jego dziewięcioletniego syna, Henryka III (1216-1272). Korona poniosła klęskę, lecz klęska ta była zwycięstwem rodzącego się nowego społeczeństwa. Zwycięstwem narodowym: posiadłości kontynentalne wzmacniały dotąd odrębność możnowładztwa anglo-normandzkiego, po-chodzącego przeciw Francji i mówiącego wciąż po francusku; utrata ich przyspieszyła proces tworzenia się narodu angielskiego. Także zwycięstwem politycznym: Wielka Karta i klęska króla umożliwiły utworzenie instytucji, które lepiej niż Korona strzegły jedności państwa. Henryk III, próbując bez większych sukcesów wznowić wojnę z Francją i potrzebując na to pieniędzy, będzie musiał potwierdzić Wielką Kartę i uzyskać zgodę społeczeństwa na podatki. Wykształcał się z wolna system starania się o tę zgodę nie tylko możnych (którzy wymusili Kartę), ale i przedstawicielei miast oraz wybrańców rycerstwa (po dwóch z każdego hrabstwa). Tak rodził się angielski parlament. Jego członkowie po raz pierwszy zbrali się razem w 1265 r. na wezwanie Simona de Montfort, przywódcy magnackiej rebelii, władającego wówczas faktycznie Anglią. Król, uwięziony, rychło jednak powrócił do władzy, Montfort zginął w bitwie, parlament pozostał. Syn Henryka III, Edward I (ur. 1239, zm. 1307, pan. od 1272), po pierwszych niepowodzeniach, umiał pozyskać poparcie nowej instytucji i jej zgodę na podatki. Efektem był osta-teczny podbój Walii (1276-1283) i krótkotrwały podbój Szkocji (1300), który wywołał jednak powstanie Szkotów (1306), po śmierci zaś Edwarda I klęska angielskiego rycerstwa zadana przez zbrojną w łuki chłopską piechotę szkocką nad Bannockburn (1314) na trzy blisko wieki opóźniła zjednoczenie Wielkiej Brytanii w jedno królestwo.

Zaangażowanie Plantagenetów w sprawy brytyjskie ułatwiło konsolidację królestwa Kapetyngów. Zdobycze Filipa Augusta powiększyły obszar dome-ny królewskiej o dawne posiadłości Henryka II, rozpoczynając proces jedno-czenia ziem Francji. Hamował go zwyczaj nadawania tzw. apanaży, czyli czę-ści owej domeny, w dziedziczne władanie młodszym synom króla, z naddat-kiem jednak równoważony przez inne nabytki domeny.

**Pierwszym z nich było hrabstwo Tuluzy, obejmujące większość Langwe-docji. Rozpowszechniona tu herezja katarów, od langwedockiego Albi zwa-nych albigensami, potępiona przez sobory 1179 i 1184 r., chroniona była dotąd przed prześladowaniami ze strony miejscowych feudałów z hrabią Tu-luzy na czele. Papież Innocenty III wezwał rycerstwo Francji do krucjaty**

#### 124 ŚREDNiOWIECZE

przeciw heretykom; Filip August odmówił jednak w niej udziału. Wojna na południu Francji trwać miała od 1209 do 1229 r.; w ostatniej fazie dopiero włączył się do niej syn Filipa Augusta Ludwik VIII (1223-1226), co umożli-wiło pokonanie katarów, choć opór ich w Pirenejach trwać miał do 1245 r. Południe Francji zostało wówczas bezlitośnie spustoszone, upadła świetnie dotąd rozwijająca się kultura Langwedocji, zmalała rola i siła miast, konfis-katy poderwały znaczenie miejscowego rycerstwa. Hrabstwo Tuluzy stało się częścią domeny królewskiej. Trwałości nowego porządku politycznego pilnować miały nowo założone instytucje kościelne: kaznodziejski zakon dominikanów i Trybunał Świętej Inkwizycji, działający tajnie, wprowadzający zaniechane od czasów starożyt-nych okrutne metody śledztwa, głównie tortury, wyrok jego zaś nie podlega-jący apelacji był podstawą wydania oskarżonych sądom świeckim. Pierwszy taki trybunał powołany został w 1233 r. w Tuluzie. Upokarzające kary, kon-fiskata mienia oskarżonych, którzy wyrzekli się herezji, palenie na stosie lu-dzi trwających przy swoich przekonaniach doprowadziły do końca stulecia do spacyfikowania nieszczęśliwej prowincji. W krótkim czasie zresztą dzia-łalność inkwizycji rozciągnięto na całą Francję, a później na inne kraje Za-

chodu: nadchodziła epoka stosów. A zarazem epoka, w której zarówno ideologia Kościoła, jak działalność Korony miały coraz wyraźniej stawać się podporą systemu feudalnego.

Sojusz Kościoła z Koroną francuską znalazł najpełniejsze - i trzeba dodać pozytywne - odbicie w działalności kolejnego władcy Francji, Ludwika IX Świętego (1226-1270). szczerą i głęboką pobożność monarchy łączyła się z poczuciem sprawiedliwości, zrozumieniem dla potrzeb społecznych, współczuciem dla ofiar nędzy i ucisku. Do legendy przeszedł dąb w Vincennes, pod którym król sprawował sądy otwarte dla każdego z poddanych. Fundacje miast i instytucji kościelnych, otaczanie opieką ich rozwoju łączyło się z dbałością o pokój wewnętrzny. Tworzące się od XI w. pod opieką Kościoła stanowe konfederacje, tzw. rozejmy lub pokoje boże, uczynił Ludwik Święty instytucją państwową, zabraniając na terenie domeny wojen prywatnych, narzucając wielkim wasalom pokojowe pośrednictwo. Jego dziełem było ostateczne ukształtowanie się państwowej sieci sądownictwa na czele z bajlifami (na północy) i seneszalami (na południu) oraz najwyższego trybunału apelacyjnego, zwanego Parlamentem, w Paryżu.

Reformy Ludwika Świętego, mimo jego awanturniczej polityki śródziemnomorskiej (prowadzone przezeń dwie ostatnie krucjaty przyniosły same klęski, niewolę króla w pierwszej, a śmierć w drugiej), przyczyniły się decydująco do wzrostu moralnego autorytetu władzy królewskiej. Jego wnuk Filip IV Piękny (1285-1314) miał powiększyć jeszcze siłę i autorytet Korony środkami nie mającymi już nic wspólnego z moralnością.

Ukrócenie przewagi wielkich magnatów, powiększenie domeny królewskiej podjęte przez tego monarchę dało mu rychło panowanie nad nowymi prowincjami: Szampanią, Maine, Angoumois, hrabstwem Valence i Lyonem.

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 125

Fiaskiem natomiast zakończyła się wojna o angielską wciąż Gujennę, a próba rozciągnięcia bezpośredniej władzy Korony na Flandrię rozbiła się o opór tamtejszych bogatych miast.

Długoletnia wojna z Anglią i Flandrią wyczerpała skarbiec królewski. Opierając się na Parlamencie paryskim, na miastach domeny królewskiej, legistach, wykształconych mieszczańskich znawcach wyższości prawa rzymskiego, psując monetę, podwyższając podatki i obciążając nimi uprzywilejowane dotychczas duchowieństwo król stanął wobec nieuniknionego konfliktu z Kościołem. Konflikt ten rozstrzygnął z korzyścią dla autorytetu Korony. Zwołane w 1302 r. zgromadzenie trzech stanów - magnatów, duchowieństwa i przedstawicieli miast - do katedry Notre-Dame w Paryżu dało początek Stanom Generalnym. Zgromadzenie to poparło politykę królewską i miało być odtąd zwoływane z rzadka, zwłaszcza gdy tego wymagały potrzeby fiskusa. Ścisłe z tym było związane poparcie polityczne stanów. Uzyskał je Filip przeciw potężnemu zakonowi templariuszy, posiadającemu we Francji wielkie majątki. Pod naciskiem gróźb kanclerza Guillaume Nogareta, na podstawie wysuniętych przezeń, a przeważnie fałszywych zarzutów, templariuszy potępili papież Klemens i sobór. Po skandalicznym śledztwie, wymuszając torturami przyznawanie się do fantastycznych zbrodni, herezji i czarnoksięstwa, stracono tych rycerzy zakonnych, którzy bądź do niczego się nie przyznali, bądź zeznania swe odwołali (1314). Templariusze pozostawili po sobie legendę: o ukrytych skarbach, o wiedzy tajemnej, którą rzekomo mieli po nich odziedziczyć wolnomularze, o kłatwie umierającego wielkiego mistrza rzuconej na papieża, na króla i jego potomków. Kłątwa jednak się spełniła: król i papież zmarli wkrótce, trzej synowie Filipa Pięknego, „królowie przekleci”, rządzący po kolei Francją, umierali szybko i bez męskiego potomstwa. W 1328 r. wygasła bezpośrednia linia Kapetyngów. Uznano wówczas, że w myśl rzekomo obowiązującego we Francji prawa salickiego kobieta w tym kraju nie może ani sama dziedziczyć, ani przenosić praw do dziedzictwa. Na tron wstąpił bratanek Filipa Pięknego, Filip VI, dotychczas hrabia

Valois, i zapoczątkował rządy nowej gałęzi rodu - Walezjuszy.  
Druga faza spotkania z islamem:  
rekonkwista i krucjaty

Walka, jaką toczono w Iberii od wieku VIII, nie przeszkodziła tam rozwojowi dwu odrębnych cywilizacji, nawiązujących luźno do wspólnego dziedzictwa hispano-rzymskiego. Nowa sytuacja zaczęła się rysować po roku 1035. Ferdynand I kastylijski (1035-1065) w sposób zupełnie wyraźny dążył do wypełnienia pustki powstałej po rozpadzie Kalifatu Kordobańskiego i rozciągnięcia swej zwierzchności na cały Półwysep. Tendencja ta znajdowała oparcie w ciśnieniu wywieranym przez elity i lud. Trwająca od ponad dwustu lat akcja osadnicza dobiegała kresu, w ramach wykorzystywanych tech-

## 126 ŚREDNIOWIECZE

nologii rolnych nie można było uzyskać więcej. Ukształtowało się zarazem społeczeństwo przyzwyczajone do stałej walki, przywiązane do wolności i bardzo wyraźnie dzielące świat na swoich i obcych. Społeczeństwo Kastylii wieku XI dążyło do poszerzenia przestrzeni życiowej. Moźni kastylijscy nie widzieli szans powiększenia dochodów na drodze eksploatacji ludności wychowanej w zasadach solidarnej obrony form swojej egzystencji. Wojna, do której byli przysposobieni, przyjść musiała. Nie było jeszcze jasne, jaką przybierze formę. Zasadniczą cechą procesu, który wypełnił okres od XI do XIII w., było uświadomienie sobie, że nie ma trwałych rozwiązań problemów wyrosłych w okresie formowania państw i osadnictwa - poza dążeniem na południe. Dotychczasowa zbrojna koegzystencja, pełna gwałtów, ale dążąca do równowagi, ustępowała przekonaniu o konieczności wypchnięcia islamu z Iberii. Dotąd używane argumenty religijne, przede wszystkim kult św. Jakuba z Compostelli, pogromcy Maurów (Santiago Matamoros), uległy gwałtownemu wzmocnieniu. Rekonkwista nie była dążeniem możliwym do powiększenia dóbr i umocnienia wpływów. Z muzułmanami, posiadającymi ziemię, stada, domy i budzące zazdrość bogactwo, bił się zapamiętane lud. Była to wojna totalna, przejmująca cechy i formy wojny świętej, która ożywiała Arabów i Berberów kilka wieków wcześniej. Teraz znaleźli się oni w defensywie i gdyby nie dwukrotna interwencja z Maroka, zresztą dla cywilizacji muzułmańskiej Iberii równie tragiczna jak chrześcijańska nawała, walka rozstrzygnęłaby się w ciągu stulecia. W rekonkwicie rodziła się Hiszpania, w tym sensie, że następował definitywny, choć nie tak całkiem nowy podział Iberii, który trwa do dzisiaj. Równocześnie kraje iberyjskie uzyskiwały przynależność do Europy, nie tylko w postaci uczestnictwa we wspólnocie chrześcijańskiej, ale przez zbliżenie do kształtujących Europę stosunków społeczno-gospodarczych. Zarazem przyjmowały cechy, które będą pozwalały kwestionować europejskość Hiszpanii czy Portugalii od XVIII do XX w. Bardziej niż analogie w genezie czy formie działań oba procesy łączyły okoliczności zewnętrzne. Wiek XI przyniósł na wszystkich terenach spornych osłabienie jedności i siły oporu islamu. Rozbicie Kalifatu Bagdadzkiego przez Turków Seldżuków doprowadziło w latach siedemdziesiątych do zajęcia Ziemi Świętej i utrudniło ruch pielgrzymkowy. Doszło następnie bardzo silne zagrożenie dla Bizancjum, aczkolwiek Aleksy Komnen (1081-1118) miał chyba równie dużo kłopotów z racji interwencji włoskich Normanów oraz nacisku Pieczyngów i Bułgarów. W każdym razie w końcu XI w. Lewant stał się obszarem politycznie rozdrobnionym, co stwarzało rzeczywiste szanse dla interwencji militarnej.

W Iberii sytuacja taka powstała wcześniej, a dwie fale reakcji muzułmańskiej Almorawidów (1085-1145) i Almohadów (od połowy XII do początku XIII w.) tylko chwilowo powstrzymały impet chrześcijański.

Rekonkwista przybierała formy wojny świętej w tym sensie, że dążenie

do unicestwienia przeciwnika traktowano jako obowiązek religijny. Przede

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 127

wszystkich jednak była to wojna ustawiczna, niezależna od decyzji władców walka ludzi pogranicza. Zaciekłość tej walki, motywowanej pragnieniem przetrwania, nie przeszkadzała wzajemnemu oddziaływaniu kultur. Aspekt religijny był propagowany i wykorzystywany przez władców dla uzyskania pomocy. Apelując w 1063 r. o pomoc dla iberyjskich chrześcijan, papież Aleksander II zakładał zwierzchność papieża nad podbitymi ziemiami. Licznie przybywający na Półwysep rycerze zachodni uczestniczyli w krucjacie (np. w 1101, 1118, 1147, 1212), szli śladami coraz liczniejszych pielgrzymów do grobu św. Jakuba w Compostelli. Wraz z nimi przybywali duchowni, wprowadzający w XI/XII w. reformę kluniacką.

Idee krucjatowe zrodziły się poza Półwyspem, choć z pewnością czerpały inspiracje z toczonej tam walk. Tkwiły w problemach społecznych ówczesnej Europy, ograniczonej do terenów północno-zachodnich. Napięcia społeczne i niepokoje duchowe wieku XI wyrażały się w próbach reformy kościelnej, walce papieża z Cesarstwem, pielgrzymkach, kolonizacjach i ruchach ubogich. Cesarz i papież byli zbyt zaabsorbowani, by praktycznie interesować się rozpoczynającą się rekonkwistą lub zagrożeniami Bizancjum przez Turków. Dopiero po zakończeniu walk wokół spraw inwestytury podjęto niezbyt chyba przemyślaną inicjatywę krucjaty dla odzyskania Ziemi Świętej. Ogłoszona ona została w 1095 r. na synodzie w Clermont. Odzew na wezwanie Urbana II był tak masowy, że całkowicie sparaliżował ówczesne możliwości organizacyjne. Ofiarą padły przede wszystkim masy wieśniaków, którzy pierwsi przeszli drogę przez Bałkany do Bosforu. Resztki po przeprawie na brzeg turecki zginęły lub dostały się do niewoli. Była to pielgrzymka-ucieczka od nierozwiązywalnych trudności. Rycerstwo stawiało się najliczniej z Lotaryngii (Godfryd i Baldwin z Bouillon, założyciele Królestwa Jerozolimskiego), Flandrii (hr. Robert), Normandii (ks. Robert), Francji Północnej (Stefan, hr. Blois), Prowancji (Rajmund, hr. Tuluzy). Ważną rolę odegrały wojska włoskich Normanów dowodzone przez Boemunda i Tankreda. W efekcie krwawych i nie zorganizowanych działań w latach 1096-1099 krzyżowcy odbili Niceę, utworzeniem hrabstwa Edessy wsparli broniące swej niezależności państewka armeńskie i odcięli emirat Nikonium od głównych posiadłości Seldżuków; po zdobyciu Antiochii i Trypolisu wsparli z Palestyny wojska Fatymidów. W odzyskanej Jerozolimie (1099) nie doszło jednak do ustanowienia władzy papieskiej. Utworzono królestwo rządzone przez rycerzy, którzy zdecydowali się pozostać w Ziemi Świętej. Królestwu powołanemu w 1100 r. podlegały formalnie inne terytoria, jak hrabstwo Edessy (do czasu jego upadku w 1141), hrabstwo Trypolisu i księstwo Antiochii. Interesy władców tych państw były sprzeczne, a konieczność obrony przed wspólnym wrogiem wcale nie mobilizowała rycerstwa do zgodnego działania. Sytuacja stworzona przez pierwszą krucjatę w niczym nie przypominała stosunków powstałych tymczasem na Półwyspie Pirenejskim. Zdobyte ziemie zostały zorganizowane zgodnie z zasadami systemu lennego, co nie sprzyjało sprawności działania, ale było naturalnym rezultatem

128 średniowiecze

sztuczności powstałej sytuacji. Nowe państwa nie zakorzeniły się wśród ludności miejscowej, nie stały się też rodzajem kolonii któregoś z państw euro-pejskich. Także papieżstwo nie mogło skutecznie pretendować do zwierzchności i ograniczało się do agitowania na rzecz pomocy dla krzyżowców. Pomoc ta była również źle zorganizowana jak pierwsza wyprawa i w postaci kilku zrywów nie przyniosła nawet porównywalnych efektów. Atak mongolski odwrócił skutecznie uwagę Europy od Ziemi Świętej, a proklamacje Grzegorza X w 1274 r. przeszły bez echa. W drugiej krucjacie, mającej wesprzeć krzyżowców zagrożonych przez

władcę Egiptu Saladyna, uczestniczyli Francuzi dowodzeni przez króla Ludwika VII i Niemcy pod królem Konradem III. Ich działania w latach 1147-1149 zakończyły się niepowodzeniem. Zdane na własne siły i rozdzierane wewnętrznymi konfliktami posiadłości „łaciników” zostały rozgromione w 1187 r., tak że utrzymały się jedynie twierdze w Antiochii, Trypolisie i Tyrze. Wywołało to żywą reakcję w Europie. Trzecią krucjatę (1189-1192) prowadzili, oczywiście zupełnie niezależnie od siebie, cesarz Fryderyk I Barbarossa, Filip August francuski i Ryszard Lwie Serce. Cesarz zginął w czasie jej trwania (1190), a jego wojska w większości uległy rozproszeniu. Francuzi wycofali się po zdobyciu Akki w 1191. Najwięcej zdziałał Ryszard Lwie Serce, który pozostał dłużej, odzyskując fragment terytorium i zgodę na odwiedzanie Jerozolimy przez pielgrzymów. Czwarta krucjata (1202-1204) nie miała ścisłego związku z Ziemią Świętą. Krzyżowcy zostali skłonieni przez Wenecjan do wystąpienia przeciwko Bizancjum. Zdobyli dla nich Zare (Zadar), a następnie zdobyli i spustoszyli Konstantynopol tworząc w 1204 r. Cesarstwo Łacińskie, które przetrwało do 1261 r. W wieku XIII sytuacja w Europie uległa istotnym zmianom, co nie znaczy, by brakowało konfliktów, które można było rozładować przez ekspansję. Pojawiały się też nastroje mistyczne, których wynikiem była m.in. krucjata dziecięca (1212). Był to spontaniczny marsz młodzieży, która w drodze uległa rozproszeniu i zagładzie, resztę uczestników sprzedano na targach niewolników: tragiczna sprzeczność między wiarą, iż niewinność dzieci pokona niewiernych, a brutalnością stosunków w strefie śródziemnomorskiej. Kilka akcji w latach 1217-1221 złożyło się na tzw. piątą krucjatę, która utknęła w nieudolnie prowadzonej kampanii przeciwko Egipcjom: warto zanotować, że była to pierwsza inicjatywa Węgier (król Andrzej II) i Austrii (ks. Leopold VI). Łatwo zauważyć, jak z biegiem czasu kwestia utrzymania Jerozolimy schodziła na plan dalszy w zestawieniu z interesami handlowymi. One to zwłaszcza kierowały uwagę na Egipt, jako centrum handlu azjatyckimi korzeniami. Jerozolimę wraz z częścią królestwa (Nazaret, Betlejem) odzyskał ekskomunikowany cesarz Fryderyk II w drodze rokowań z sułtanem Egiptu (1228-1229). Koronowany na króla jerozolimskiego, nie uzyskał w Europie poparcia dla swej sprawy, a Jerozolima została ostatecznie utracona w 1244 r. Wyprawa Ludwika IX, króla Francji (1248), doprowadziła do zdobycia Cy-

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 129**

pru, ale straciła impet w źle pomyślanej i jeszcze gorzej prowadzonej interwencji w Egipcie; dalsze działania do 1254 r. nie zdołały wzmocnić sił miejscowych. Druga wyprawa Ludwika (1270), spowodowana alarmującymi sygnałami o nacisku muzułmanów, skierowała się niefortunnie do Tunisu, gdzie poniosła klęskę. Ostatecznie Turcy wyparli „łaciników” z Lewantu w 1291 r. Trwanie posiadłości chrześcijańskich w Ziemi Świętej było uzależnione przede wszystkim od rozmiarów ruchu pielgrzymkowego, który w jakiejś mierze mógł zasilać je ludźmi. Stąd od początku rozwój hospicjów i szpitali, z których wyrosła oryginalna inicjatywa zakonów rycerskich, do czego prowadził już Bernard z Clairvaux. Tworząc organizację kościelną miały one zadanie ochrony pielgrzymów i walki z niewiernymi, przypominając jakoś podobne instytucje islamskie (ribat). W 1118 r. zorganizowano pierwszy taki zespół, zatwierdzony potem w 1128 r. przez papieża i opierający się na regule cysterskiej. Zyskał on nazwę templariuszy. Niedługo potem w podobny sposób zreorganizowano Bractwo św. Jana, tworząc zakon szpitalników zwanych joannitami. W 1190 r. powstał Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie (Krzyżacy). Templariusze i joannici uczestniczyli aktywnie w późniejszej fazie rekonkwisty, joannici osiedli na Rodos, stając się potęgą finansową i gospodarczą. Zakony były przejawem recepcji idei wojny świętej i wyrazem europejskiej idei rycerskiej. Służyły zarazem interesom władców i własnym. Ich dobra i majątki rychło uległy pomnożeniu także w Europie, a działania odbiegały nieraz od przyjętych za-

łożeń. Posiadłości zakonów na kontynencie europejskim były uzasadnione potrzebą zaplecza działań obronnych na Lewancie. Z czasem jednak dobra (komandorie) zakonów rycerskich związały się ściśle z całością systemów lennych Europy, rozwiązując zwłaszcza sprawę statusu społecznego młodszych synów rycerskich, pozbawionych dziedzictwa i wystarczających lenn. Nie miało to już związku z pierwotną ideą krucjat. Uczestnictwo św. Franciszka z Asyżu w piątej krucjacie w charakterze misjonarza wskazuje, że w zachodnim chrześcijaństwie zarysowała się już raczej tendencja misyjna, wyrażana przez zakony żebrzące.

Sytuacja wykształcona w Iberii w połowie wieku XI wydawała się korzystna dla władców chrześcijańskich. Interweniując w sprawy między państwami muzułmańskimi, zdołali zmusić je do płacenia trybutów (pariu, 1062). Były to duże i stałe dochody w kruszcu, pozwalające na istotne powiększenie konsumpcji warstw wyższych i włączenie ziem północnych Półwyspu do stosunków handlowych z Europą. Forma ta była z pewnością korzystniejsza od rabunku, ale nie zadowalała wszystkich. Doszły do tego rywalizacje między władcami chrześcijańskimi o dominację nad Półwyspem. Stało się to wstępem do nowej fazy, rozpoczętej zajęciem Toledo przez aspirującego do hegemonii króla Kastylii Alfonsa VI (1072-1109).

**W fazie tej, obok szerokiego udziału uzbrojonej ludności, nie tylko rycerstwa, pojawiły się oddziały najemne. Odejście od wojny pogranicznej do zorganizowanych kampanii sprzyjało wytworzeniu się warstwy rycerskiej,**

130 średniowiecze

która potrzebowała nadań ziemi. Utrzymało się jednak znaczenie grupy walczących konno nierycerzy (caballeros villanos), którzy w XI-XIII w. tworzyli wpływowy patrycjat powstających miast kastylijskich.

Wezwanie na pomoc marokańskich Almorawidów, przedstawicieli młodego i agresywnego islamu berberyjskiego, otworzyło nową fazę rekonkwisty. Wojska kastylijskie i aragońskie zostały pokonane w 1086 r. pod Sacralias, a w 1106 r. Alfons VI przegrał pod Ucles. Jakub ibn Tashfin w latach 1090-1098 zjednoczył Iberię muzułmańską i wyparł chrześcijan z Santarem i Saragossy. I choć szala przechyliła się na stronę chrześcijan pod rządami Alfonsa I aragońskiego (1104-1134) oraz Alfonsa VII kastylijskiego (1126-1157), to postęp ich został zatrzymany. Ujawniły się natomiast rozdziewki wśród królestw chrześcijańskich. W 1139 r. po zwycięstwie nad muzułmanami pod Ourique uniezależniła się Portugalia (ze stolicą w Coimbrze), rządzona przez Alfonsa Henriquesa (1128-1185). Aragon od czasu unii personalnej z Katalonią w 1134 r. coraz więcej uwagi poświęcał umocnieniu pozycji w Prowansji i interesom na Morzu Śródziemnym. Ze śmiercią Alfonsa VII upadła idea imperium hiszpańskiego. Przyjęto wydzielone strefy wpływów i w ich ramach kontynuowano rekonkwistę. Jakby w odpowiedzi na wzmożenie zapału religijnego muzułmanów powstały pierwsze zakony rycerskie Calatrava (1158) i Santiago (1170).

Po upadku państwa almorawidzkiego Iberia muzułmańska została około 1145 r. podporządkowana marokańskim Almohadom, którzy od 1172 r. ustalili swą stolicę w Sewilli. W tej fazie konfliktu armie chrześcijańskie były zbyt zajęte rywalizacjami, by mogły dokonać trwałych postępów. W rezultacie w 1195 r. Alfons VIII został pobity pod Alarcos, ale pomoc francuska i ustanowienie jednolitego dowództwa pozwoliły na wielki triumf chrześcijan pod Las Navas de Tolosa w 1212 r. W ciągu trzydziestu lat zakończyła się ekspansja portugalska i aragońska, ustępując kastylijskiej. Kastylia pod rządami Ferdynanda III (1217-1252) połączyła się z Leonem. W 1236 r. padła Kordoba, a w dziesięć lat później pozostało na Półwyspie tylko królestwo Nazarich w Granadzie. Ostatnia faza rekonkwisty, od połowy XIII do połowy XIV w., nie miała już charakteru krucjatowego; była wyłącznie fragmentem walki o dominację w Iberii.

Zahamowanie rekonkwisty w połowie XIII w. trzeba przypisać wyczerpaniu rezerw ludzkich. Gwałtowność wojen skłoniła znaczną część muzułma-



nów do cofnięcia się do Granady i Maroka. Stało się to podstawą rozkwitu gospodarczego tych krajów. Chrześcijanie nie byli w stanie zapełnić od razu pustych terenów. Rezultatem było opustoszenie Kastylii i jej zwrot w stronę hodowli oraz powstanie wielkiej własności ziemskiej w Andaluzji.

Pod władzą kalifatu przetrwały całkowicie zarabizowane społeczności chrześcijańskie (mozarabowie), których wchłonięcie w IX-XI w. wzmocniło wpływy orientalne w Kastylii. Dostyc krótko trwała równowaga państw chrześcijańskich i muzułmańskich, a wraz z nią koegzystencja wyznawców różnych religii. Współżycie bywało pokojowe lub wojenne, ale nie przera-

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 131**

działo się w prześladowania na tle religijnym. Sytuacja zaczęła się zmieniać, gdy w końcu XI w. pod panowaniem chrześcijańskim znalazły się duże skupiska muzułmanów, przede wszystkim zajętych uprawą roli. Nazywano ich mudejarami, a ich obecność znalazła odbicie w wielu dziedzinach życia i w sztuce. Po ostatecznym zdobyciu Saragossy w 1118 r. powstał problem morysków, muzułmanów nawróconych na chrześcijaństwo. Współżycie różnych religii pod panowaniem chrześcijańskim układało się jeszcze trudniej niż w czasach dominacji islamu, ponieważ coraz gwałtowniejsza wojna nabierała wyraźnych cech religijnych. Zaostrzały ją aktywność duchowieństwa pozostającego pod coraz silniejszym wpływem prądów europejskich (Inkwizycja, 1238) oraz rywalizacja na tle ekonomicznym. Rekonkwista zarysowała nie znaną gdzie indziej perspektywę podziału na starych i nowych chrześcijan.

Nietolerancja Almorawidów i Almohadów odpowiadała jakby echem na działania Turków Seldżuków i znajdowała bardzo podobny odzew po stronie chrześcijańskiej. Miało to znaczenie dla tworzenia się świadomości europejskiej wciąż zamkniętej w idei christianitatis. Ekspansja była prowadzona przez rycerstwo i w jego interesach, zwłaszcza w wypadku wypraw krzyżowych. Znajdowała odzew w szerszych masach ze względu zarówno na ich współuczestnictwo w ideałach rycerstwa chrześcijańskiego, jak i na pragnienie poprawy własnego losu. To ostatnie jednak w jakimś stopniu zdołała zrealizować ludność miejska Iberii chrześcijańskiej, broniąca swych praw nie tylko przed muzułmanami, ale też wobec baronów i biskupów. Toteż w Iberii już w XII w. pojawiają się organy przedstawicielskie (Kortezy) z reprezentacją w nich miast. Tu najwcześniej w Europie tworzą się zarysy reprezentacji stanowej.

W Ziemi Świętej znalazły z kolei miejsce interesy rozwijających się miast italskich, zwłaszcza Wenecji, Genui i Pizy. Nie były one jednak ani równorzędne, ani zgodne z interesami rycerstwa. Wymiana handlowa na Morzu Śródziemnym wymagała raczej pokoju niż ustawicznych konfliktów. Ekspansja mieszczaństwa korzystała wprawdzie z podbojów, nawet - jak już o tym mowa - je prowokowała, ale najdogodniejszą jej formą miało być zakładanie faktorii, posiadających w jakiś sposób zagwarantowane prawa handlu i samorządu.

Wyprawy krzyżowe można rozważać jako próbę ponownego podporządkowania Europie Morza Śródziemnego. W istocie osłabienie pozycji islamu przyniosło korzyści miastom w Katalonii, Prowansji, Italii i Dalmacji. Poza Iberią nie doszło do akcji osadniczej, nie uformowało się też w Ziemi Świętej na trwałe nowe społeczeństwo. Ogromne zasoby ludzkie i materialne przywróciły stan zbliżony do istniejącego przed wiekiem XI, najwięcej korzyści wyciągnął z tego Egipt.

Morze Śródziemne stanowiło dla Europy XI-XIII w. naturalny kierunek ekspansji, ale jej problemów na dłuższą skalę nie mogło rozwiązać. Krucjaty, podobnie jak rekonkwista i najazdy normañskie oraz rozkwit wymiany handlowej, przybliżyły Morze Śródziemne, łagodząc powstały u schył-

## 132 ŚREDNIOWIECZE

ku Imperium Rzymskiego podział na Północ i Południe. Konflikty dręczące Europę i prowokujące ją do ekspansji zostały w XIV w. zahamowane wydatkami wojny stuletniej i katastrofą „czarnej śmierci”. Wracając zaś nad Morze Śródziemne Europa średniowieczna przejmowała stamtąd podział na Wschód i Zachód i zastosowała go rychło do zupełnie nowej sytuacji.

Nie potrafiło natomiast utrzymać swych wpływów nad Morzem Śródziemnym Cesarstwo. W XIII w. Rzeszę ogarnął głęboki kryzys polityczny.

### **Pierwszy rozpad Rzeszy**

Ostatni z Hohenstaufów, Fryderyk II, nawiązywał w swej walce z papieżem do tradycji swego dziada, Fryderyka I Barbarossy. Okres jego panowania jako króla niemieckiego jest jednak przede wszystkim początkiem rozpadu Rzeszy i utraty znaczenia władzy króla i cesarza rzymskiego jako zwierzchnika krajów niemieckich. Kraje te uzyskały w okresie stulecia, jakie nastąpiło po śmierci Fryderyka II, samodzielność faktyczną i prawne jej potwierdzenie. Proces ten rozpoczął się już wcześniej. Jedność Niemiec, której symbolem była korona królewska i tytuł cesarski, stała się stopniowo czysto formalna. Już dokonany we Frankfurcie nad Menem wybór Fryderyka II stanowił dowód, iż sprawowanie władzy w Niemczech zależne było od czynników zewnętrznych: papieża Innocentego III i króla francuskiego Filipa Augusty, który w bitwie pod Bouvines (1214) pokonał dotychczasowego cesarza, wyklętego przez papieża Ottona IV. Zależność króla od książąt duchownych i świeckich Rzeszy wyraziła się przyznaniem im uprawnień do tworzenia związków i przekazaniem licznych uprawnień suwerennych. W zamian za to syn Fryderyka, Henryk (VII), urodzony w 1211 r., wybrany został na króla za życia ojca. Przez większą część swego panowania Fryderyk II, uważający się bardziej za Sycylijczyka niż za Niemca, przebywał poza swym niemieckim królestwem. Osobowość króla nie mieściła się w średniowiecznym schemacie władcy. Współcześni mu dziejopisowicze określali go jako stupor mundi (zadziwienie świata). Samo zestawienie przymiotników, jakimi się go obdarza, wskazuje, jak trudne byłoby jednoznaczne jego scharakteryzowanie: wytworny, czarujący, bezlitosny, arogancki, jeden z najbardziej wykształconych ludzi swoich czasów, prawodawca, zdolny żołnierz, dyplomata, astrolog, przyrodnik i myśliwy. Był też autorem rozprawy o polowaniu z ptakami.

Zamysły Fryderyka wywarły bez wątpienia wpływ na bieg wydarzeń, zasadniczy ich kierunek wydawał się wszelako wytyczony przez czynniki trwalsze. Jego plany polityczne były odmienne wobec Sycylii i wobec Niemiec, gdzie czuł się obco. W Królestwie Sycylijskim doprowadził do reformy prawa, łagodząc prawo karne i wprowadzając bardziej zrjonalizowaną procedurę sądową. Zreformował system skarbowy i powołał do życia administrację państwową niezależną od tradycyjnego układu feudalnego, a przypomi-

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 133

nającą powstałe o kilka wieków później systemy biurokratyczne monarchii oświeconego absolutyzmu. Zapewne na wzorach sycylijskich Fryderyk II oparł się Zakon Niemiecki (Krzyżacki), organizując w drugiej połowie stulecia swoje państwo w zwojowanych Prusach. Odmianą politykę prowadził Fryderyk II wobec Niemiec, pozostawiając tam swobodę działania książętom duchownym i świeckim. Złota bulla z Rimini (1226), dająca Zakonowi Krzyżackiemu podstawę do tworzenia organizacji państwowej podległej cesarzowi, była tego wyrazem. Zakon Niemiecki znalazł niebawem sposobność do zrewanżowania się cesarzowi w czasie wyprawy krzyżowej do Ziemi Świętej w latach 1227-1229. Przerwana i wznowiona w 1228 r., odbywała się pod klątwą rzuconą przez papieża Grzegorza IX. Zakon, mimo klątwy, udzielał cesarzowi nadal poparcia i uczestniczył w ukoronowaniu się Fryderyka na króla jerozolimskiego.

Sprawa Zakonu Niemieckiego i jego uprawnień była jednak na tle całości kształtu polityki Fryderyka II wobec Niemiec zagadnieniem drugorzędnym. Podobnie jak inne kraje Europy Zachodniej i Środkowej, Niemcy przeżywały okres głębokich przeobrażeń społecznych, związanych ze zwiększeniem się wydajności i towarowości gospodarki rolnej, z wewnętrzną ekspansją osadniczą oraz osadnictwem na ziemiach Europy Środkowo-Wschodniej. Przede wszystkim jednak miasta stały się czynnikiem, który zmieniał kraj-obraz geograficzny i społeczny. Od połowy XI do końca XIII w. powstało w Niemczech około 4 tys. miast różnej wielkości. Zaczęły one stawać się coraz bardziej znaczącymi składnikami życia politycznego. Inaczej jednak niż w krajach Europy Zachodniej, rola miast w Niemczech nie polegała na popieraniu centralnej władzy królewskiej w jej dążeniu do ograniczenia wpływów książąt terytorialnych, lecz na przekształcaniu się w prawie równorzędny czynnik polityczny podzielonego wewnątrz państwa. Władza królów-cesarzy w momencie pojawienia się miast jako liczącej się siły była już nazbyt słaba, aby znajdujące się również w stadium organizacji samorządu miejskie mogły zainteresować się jej poparciem. Nie była ona w stanie skutecznie zapewnić bezpieczeństwa szlaków handlowych ani bronić interesów kupców niemieckich w stosunkach międzynarodowych, ani też wreszcie wykorzystać miast jako przeciwwagi dla odśrodkowych tendencji duchownych i świeckich książąt terytorialnych. Formą walki o uzyskanie lepszej pozycji politycznej i ekonomicznej było organizowanie się miast w związki. Pierwszy z nich, powstały w początkach XIII w. związek miast nadreńskich (Moguncja, Wormacja, Spira, Frankfurt nad Menem, Bingen, Gelnhausen, Friedberg) został rozwiązany w 1226 r. przez syna cesarza Fryderyka II, Henryka (VII). Rozwiązanie go i wydanie później (1231) przez króla Henryka zakazu tworzenia podobnych związków nie powstrzymało procesu organizowania się następnych; powstawały aż po wiek XV, a najbardziej znanym i najpotężniejszym stała się Hanza.

#### Zamiast zmierzać do połączenia tendencji centralistycznych państwa

z dążeniami politycznymi miast, królowie niemieccy nie przeciwdziałali usa-

#### 134 średniowiecze

modzielnianiu się władców terytorialnych, lecz nawet je wspierali. Ważnym usankcjonowaniem prawnym dążeń do samodzielności władców poszczególnych terytoriów niemieckich miał stać się Statut dla książąt (Statutum in favorem principum) z 1231 r., w którym król Henryk VII zrezygnował z wykonywania królewskich uprawnień zwierzchnich wobec książąt terytorialnych (domini terrae), a jednocześnie ograniczył prawo miast do przyjmowania poddanych i rozciągania prawa miejskiego na osoby zamieszkałe poza obrębem murów miejskich. W roku następnym (1232) Fryderyk II potwierdził tę decyzję swego syna. Późniejszy konflikt między cesarzem i królem oraz pokonanie i uwięzienie Henryka przez Fryderyka II w 1235 r. nie zmieniły już tego kierunku rozwojowego, chociaż zmieniali się partnerzy w rozgrywkach politycznych i militarnych. Statut dla książąt oznaczał załamanie się nie tylko funkcji uniwersalistycznego Cesarstwa Rzymskiego, lecz i de facto niemieckiego królestwa jako organizatora państwa ogólnonemieckiego.

Wobec konfliktu z synem Henrykiem Fryderyk II doprowadził w 1237 r. do wyboru na króla młodszego, wówczas dziewięcioletniego, syna Konrada. Wyboru jednak nie zaakceptowano powszechnie, cesarz zaś uwikłany w spory z Rzymem przestał panować nad sytuacją. Jego niespodziewana śmierć w Apulii (1250) jeszcze bardziej zagmatwała sytuację, wybrany bowiem uprzednio na króla Konrad IV pragnął także wejść w posiadanie dziedzictwa sycylijskiego, a król czeski Przemysł Ottokar II objął we władanie Austrię (1251), po czym zajął także Styrię (1261) i Karyntię (1271). Konrad IV, umierając w 1254 r., pozostawił dwuletniego syna Konradyna, ostatniego już męskiego przedstawiciela dynastii Hohenstaufów (zostanie on ścięty w Neapolu w 1268 r. na polecenie Karola Andegaweńskiego, króla Sycylii). Koniec dynastii Hohenstaufów, choć niezwykle dramatyczny, był dla Rzeszy wyda-

rzeniem bardziej symbolicznym niż rzeczywistym.

Wielkie bezkrólowie niemieckie, datowane tradycyjnie na lata 1257-1273, rozpoczęło się właściwie wraz ze śmiercią Fryderyka II w grudniu 1250 r. Wprowadziło zwyczaj powoływania na tron niemiecki książąt słabych, którzy, nie mając własnej potęgi terytorialnej, nie byliby w stanie hamować aspiracji książąt. Do bezpośredniego wpływu na obsadzanie tronu aspirowały również miasta niemieckie, tworząc w 1254 r. kolejny Związek Miast Reńskich, który (1256) objął w opiekę dobra Korony, zobowiązując się do przekazania ich tylko jednogłośnie wybranemu królowi. W tym też czasie utrwalili się zwyczaj dokonywania tego wyboru przez siedmiu książąt-elektorów; powoływano się przy tym na postanowienia zestawionego podówczas (1215-1235) zbioru niemieckiego prawa krajowego i lennego, tzw. Zwierciadła saskiego, opracowanego przez rycerza saskiego Eikego von Repgow. W 1257 r. wobec niezgody elektorów wybrani zostali dwaj konkurujący ze sobą królowie-cudzoziemcy: Ryszard z Kornwalii (brat króla angielskiego Henryka III) i Alfons X kastyljski.

**W trzynastowiecznych Niemczech czołową rolę polityczną odgrywały po-**

czątkowo cztery wpływowe dynastie książęce: brandenbursko-saska dynastia

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 135**

Askańczyków, brunszwicka Welfów, bawarsko-nadreńska Wittelsbachów, miśnieńskoturyńska Wettynów, oraz trzech arcybiskupi: Moguncji, Trewiru i Kolonii. Nabierały znaczenia trzy dalsze: Luksemburgowie, Habsburgowie i wreszcie Hohenzollernowie. Sejm Rzeszy (Reichstag) nie miał wyraźnie określonej postaci ani uprawnień, a składał się w XIII w. z dwóch „stanów”: książąt i elektorów. Reprezentanci miast dopuszczeni zostali do udziału w sejmach Rzeszy dopiero pod koniec XV w.

Obydwaj wybrani królowie nie podjęli zdecydowanych działań dla zapewnienia sobie władzy w Niemczech. Bezkrólowie zostało zakończone dopiero w 1273 r. wyborem Rudolfa Habsburga.

Rudolf Habsburg (ur. 1218, zm. 1291) był hrabią Habsburga (Habsichtsburga) położonego w Aargau (dziś Szwajcaria), a w latach sześćdziesiątych zdołał powiększyć swe posiadłości o część Alzacji. W momencie wyboru na króla należał do drugorzędnych niemieckich władców terytorialnych, potrafił jednak już jako król powiększyć swój rodzinny stan posiadania, tym samym przyczyniając się również do zwiększenia autorytetu władzy królewskiej. W ten sposób w dziedzicznym władaniu Habsburgów znalazły się części Szwajcarii i Szwabii, następnie zaś, po dwóch wojnach z Przemysłem Ottokarem II w latach 1276-1278, także Austria i Styria. Dynastyczna polityka Rudolfa, który nie koronował się na cesarza rzymskiego, zadbała natomiast o nadanie w lenno swoim synom ziem zdobytych na królu czeskim, zmierzała do odbudowy uprawnień królewskich. W 1284 r. Rudolf zażądał od miast Rzeszy płacenia podatku majątkowego, co ostatecznie uzyskał jako świadczenie na rzecz skarbu Rzeszy. Polityka rewindykacji dóbr i uprawnień królewskich przyniosła jednak w sumie tylko częściowy sukces. Wzrósł spokój w kraju, tendencje odśrodkowe nie zostały jednak pohamowane, przeciwnie, pojawiły się w nowej postaci.

W sierpniu 1291 r., a więc wkrótce po śmierci Rudolfa Habsburga, związana została konfederacja (Eidgenossenschaft - dosłownie: wspólnota związana przysięgą) trzech wspólnot leśnych (nazywanych w późniejszym piśmiennictwie „prakantonami”) - Uri, Schwyz i Unterwalden, która dała początek Szwajcarii. Była ona skierowana nie przeciw Rzeszy, lecz przeciw zamiarom Habsburgów włączenia tych ziem do posiadłości dziedzicznych. Organizatorami pierwotnej konfederacji było dwóch przedstawicieli rycerstwa i trzech wolnych chłopów. Związana z tym legenda o Wilhelmie Tellu została zapisana dopiero pod koniec XV w. i składa się z wątków fantastycznych. Następca Rudolfa na tronie niemieckim, hrabia Adolf nassauski (1292),

potwierdził (1297) traktat konfederacji, by osłabić Habsburgów, tym samym czyniąc dalszy krok ku usamodzielnieniu się Szwajcarii. Wzór postępowania dynastycznego, jaki dał Rudolf, przyjął się, ale podobne poczynania Adolfa wywołały opozycję książąt z usuniętymi z Miśni Wettynami i synem Rudolfa, Albrechtem, na czele. W 1298 r. na zjeździe książąt-elektorów w Moguncji uchwalono detronizację Adolfa i wybór na króla Albrechta Habsburga.

### 136 Średniowiecze

W bitwie pod Giillheim (w Palatynacie Reńskim) w 1298 r. wojska Albrechta pobiły wojska króla Adolfa, który poległ.

Albrecht Habsburg (ur. 1250, zm. 1308), mimo iż wybrany został jako antykról i był politycznie zależny od elektorów, wkrótce nawiązał do polityki ojca, pragnąc stworzyć w Niemczech monarchię dziedziczną Habsburgów, tym samym przeciwstawiając się elektorom, których zamierzał obezwładnić przy pomocy francuskiej - Filipa Pięknego.

Dla tej fazy wydarzeń znamienne jest, że nawet próby wzmocnienia władzy centralnej państwa niemieckiego podejmowano przy pomocy sił zewnętrznych, zainteresowanych raczej osłabieniem niż wzmocnieniem niemieckiego partnera. W wyniku polityki króla Albrechta (który nie był koronowany na cesarza) udało się uszczuplić zakres władzy tylko czterech elektorów nadreńskich (w tym trzech duchownych). Pomogły królowi miasta nadreńskie: Bazylea, Strasburg, Spira, Wormacja, Moguncja i Kolonia, oraz niższa szlachta tych ziem. Tego zachodnioeuropejskiego sposobu przewyciężenia tendencji odśrodkowych nie dało się jednak zastosować w skali całych Niemiec. Dążenia partykularne miały wziąć górę.

Przez krótki czas mogło się wydawać, że będzie inaczej. Po zamordowaniu ostatniego z Przemyślidów na tronie czeskim, Wacława III (1306), w trakcie przygotowań do wyprawy na Małopolskę, otwarła się dla Albrechta szansa włączenia Czech (wraz z roszczeniami do tronu krakowskiego) do dziedzictwa habsburskiego: swemu synowi Rudolfowi nadał on królestwo Czeskie w lenno. Rudolf umarł jednak już w 1307 r., w niespełna zaś rok później (1308) Albrecht został zamordowany przez swego bratanka Jana. Ta seria dramatycznych wypadków odsunęła na trzy pokolenia usadowienie się Habsburgów na tronie niemieckim i cesarskim oraz, jak można przypuścić, przekreśliła ostatnią szansę przewyciężenia partykularyzmów terytorialnych w Rzeszy.

W 1308 r. we Frankfurcie nad Menem sześciu elektorów (bez króla czeskiego) wybrało na króla Henryka VII Luksemburskiego. Zdołał on usunąć z Czech wybranego tam na króla czeskiego Henryka z Karyntii i w 1310 r. nadać kraj ten w lenno swemu synowi Janowi. W ten sposób i dynastia luksemburska poszła drogą wytyczoną przez poprzedników, przystępując do budowania własnego dynastycznego dziedzictwa, którego centrum na przeszło stulecie miały stać się Czechy. Luksemburgowie pragnęli także pozyskać dla siebie koronę cesarską. Nieuchronna wyprawa do Rzymu (Henryk VII odbył ją w latach 1310-1313), opiewana przez Dantego - z całkowitym brakiem realnej oceny sytuacji - jako początek nowej ery pokoju i jedności, doprowadziła wprawdzie do pierwszej od 92 lat koronacji na cesarza (dokonanej jednak tylko przez dwóch kardynałów, bo papież od trzech lat znajdował się w Awinionie), lecz jednocześnie zaangażowała cesarza w konflikt z miastami włoskimi i z Królestwem Neapolu. W trakcie kampanii cesarz Henryk VII umarł w 1313 r. i został pochowany w katedrze w Pizie.

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 137**

Ponownie wyszło na jaw wewnętrzne rozdarcie Rzeszy. Zwolennicy Habsburgów wybrali na króla w 1314 r. księcia Austrii, Fryderyka Pięknego (Habsburga), natomiast dotychczasowi stronnicy Luksemburgów opowiedzieli się za księciem Ludwikiem Wittelsbachem z Górnej Bawarii. Wynikły stąd zamęt został wykorzystany

przez Szwajcarów. W bitwie pod Morgarten (1315) pobili oni wojsko księcia Leopolda, brata Fryderyka Pięknego, osła-biając tym samym jego pozycję jako pretendenta do korony królewskiej w Niemczech i umacniając własną, coraz bardziej niezależną pozycję. Wkrótce do pierwotnych trzech kantonów dołączyły dalsze gminy, m.in. Zu-rych, Lucerna i Berno, tworząc wspólnotę, wyraźnie już wyodrębniającą się jako osobne terytorium, samodzielna część Rzeszy. Spór o panowanie między Ludwikiem (Wittelsbachem) a Fryderykiem (Habsburgiem) został rozstrzygnięty zbrojnie. W bitwie pod Muhldorfem nad Innem w 1322 r. zwyciężył Ludwik, którego wsparł Jan Luksemburski; wkrótce Fryderyk musiał zrzec się pretensji do tronu. Rywalizacja tych trzech dynastii niemieckich, kluczowa dla Rzeszy, wpłynęła też na losy krajów sąsiadujących z nią od wschodu.

Europa Środkowa:

pogranicze niemiecko-słowiańskie

W czasie gdy kształtowało się odnowione w X w. Cesarstwo Rzymskie, na terytoriach położonych po obu brzegach Łaby, Soławy (Saale) i środkowo-węgo biegu Dunaju mieszkaly plemiona słowiańskie, znajdujące się w fazie tworzenia organizacji państwowych. Część terytoriów słowiańskich została pod koniec VIII i w początkach IX w., po rozbiciu przez Franków państwa Awarów, poddana zwierzchnictwu frankijskiemu.

Wyższy stopień organizacji osiągnięty przez powstałe w połowie IX w. państwo niemieckie (wschodniofrankijskie) ułatwił mu ekspansję w kierunku terytoriów, gdzie miejscowe społeczności słowiańskie nie umiały zorganizować skutecznej obrony.

Na początku XI w. wschodnia granica Rzeszy przebiegała od północy ku południowi wzdłuż dolnego biegu Łaby, następnie Soławy, kierując się dalej na południowy wschód, by zbliżyć się na koniec do wybrzeża Adriatyku na wschód od Wenecji. W rezultacie zmagania z powstałym w X w. państwem polskim ekspansja niemiecka została powstrzymana nad środkowym biegiem Odry. Niemniej już w XI w. w obrębie ziem podległych Cesarstwu znalazły się obszary zamieszkałe przez Słowian (dzisiejsza Dolna Saksonia, okolice Magdeburga i Erfurtu oraz na południu Karyntia, Styria i Słowenia).

Proces tworzenia się organizacji państwowych u Słowian zachodnich nie był (z wyjątkiem Czech i Polski) dość szybki, by zapobiec rozprzestrzenianiu się Cesarstwa, które przybierało formę ekspansji wielkich feudałów niemieckich. Książęta budowali swoją potęgę polityczną w konkurencji do cesarzy,

138 ŚREDNIOWIECZE

jednak przynosiło to w efekcie ekspansję Rzeszy w kierunku wschodnim. W zależności od Cesarstwa znalazło się państwo czeskie; pretensje do wyko-nywania zwierzchnictwa także nad Polską okazały się mniej trwałe.

Jednocześnie z politycznym uzależnieniem obszarów Słowian zachodnich i południowo-zachodnich od Cesarstwa i feudałów niemieckich dokonywała się germanizacja ich ludności. Pewną rolę w tym procesie odgrywała prowadzona równolegle chrystianizacja. Nie należy jednak utożsamiać chrystianizacji z germanizacją, gdyż Kościół starał się dość często prowadzić działalność misyjną w językach miejscowych, a tempo germanizacji zależało od stopnia politycznego zorganizowania ludności, która była jej poddawana. Im stopień ten był wyższy, tym wolniej postępowało niemczenie. Jeśli chrystianizacja wyprzedziła w czasie uzależnienie polityczne Słowian od Cesarstwa lub margrabiów, mogła stać się nawet barierą dla germanizacji, jak to miało miejsce w Polsce i w niemałej mierze w Czechach. W XII-XIII w. znaczną germanizującą rolę grały wpływy niemieckiej kultury rycerskiej - dworskiej, przekształcającej wzorce życia w otoczeniu miejscowych książąt. Znacząco się to na Pomorzu, Śląsku i w Czechach. Generalnie, zasięg etniczny Słowiańszczyzny, sięgającej na początku XI w. aż w okolice Hamburga i Linzu, cofał się wyraźnie - na północy szybciej niż na południu. Obszarem, na którym przesunięcie się granicy niemiecko-słowiańskiej na

wschód nastąpiło najszybciej, był region położony po obu stronach ujścia Odry do Bałtyku. Zamieszkujący tereny między Łabą i Odrą Wieleci (obejmujący plemiona Obodryców, Redarów i Stodoran) podjęli w XI w. próbę stworzenia organizacji ponadplemiennej w postaci zwanej w nauce Związkiem Wieleckim. Był to jednak twór nietrwały, a terytoria należących do niego plemion już w pierwszych dziesięcioleciach XII w. znalazły się w granicach Cesarstwa. Pomorze między Odrą i Wisłą stało się pod koniec X w. obszarem ekspansji państwa Mieszka I, następnie usamodzielniało się w XI i XII w. pod rządami rodzimej słowiańskiej dynastii, ulegając przy tym licznym podziałom wewnętrznym. Chrystianizacja dokonała się tu w pierwszej połowie XII w., a germanizacja nastąpiła w znacznej mierze w wyniku osadnictwa niemieckiego, popieranego i często inicjowanego przez miejscowych książąt słowiańskich. Wschodnia część - Pomorze Gdańskie - została włączona do Polski przez Bolesława Krzywoustego w latach 1113-1122. Obszar księstw pomorskich był od czasu powstania Marchii Brandenburskiej (1134) przedmiotem jej starań o podporządkowanie go sobie; podobne zabiegi czyniła również Dania.

Na południe od Pomorza obszar słowiańskich Łużyc i Miśni stał się w pierwszych dziesięcioleciach XI w. przedmiotem ostrej rywalizacji Polski i Cesarstwa. Bolesławowi Chrobremu udało się ich częściowa aneksja, jednakże była to zdobycz nietrwała. Na terenie Łużyc i Miśni zorganizowane zostały niemieckie marchie graniczące z polską Ziemią Lubuską (Lubusz, biskupstwo założone w roku 1124/1125 przez Bolesława Krzywoustego) na zachód od Odry oraz z należącym do Polski od około 990 r. Śląskiem.

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 139

Czechy poddane były od czasów cesarza Ottona I (zm. 973) zwierzchnictwu cesarskiemu, zachowując wewnętrzną autonomię i słowiański charakter etniczny. Chrystianizacja Czech nastąpiła jeszcze w ramach Państwa Wielko-morawskiego w obrządku słowiańskim, który w X w. został zastąpiony przez obrządek łaciński. Założone w roku 973 biskupstwo w Pradze podlegało arcybiskupom Moguncji. W okresie szczytowego nasilenia walki Cesarstwa z papieżem książęta czescy popierali cesarza, za co obdarowani zostali koroną królewską (Przemysł Ottokar I). Królestwo Czeskie pozostało jednak nadal częścią składową Cesarstwa. Królowie czescy uczestniczyli w elekcjach cesarza, zachowując to uprawnienie aż do czasów nowożytnych; rola Czech w ramach Rzeszy rosła.

Bardziej złożona sytuacja wytworzyła się na południowym odcinku styku niemiecko-słowiańskiego. Granice powstałe w XI w. pomiędzy Cesarstwem a ukształtowanym pod koniec X w. państwem węgierskim przebiegały przez obszar zamieszany przez ludność słowiańską (Słowianie panońscy, częściowo Chorwaci, Słoweńcy), która nie zdążyła stworzyć własnych organizacji państwowych. Wąski pas wybrzeża północnego i wschodniego Adriatyku, również zasiedlony przez Słowian, opanowała Wenecja, natomiast państwa Chorwatów i Serbów, odcięte od morza z wyjątkiem krótkich odcinków wybrzeża, stanowiły lenno Cesarstwa Bizantyńskiego. Było to jedyne miejsce, gdzie schodziły się granice posiadłości obydwu cesarstw: łacińskiego i greckiego.

Wieki XII i XIII przyniosły rozszerzenie się niemieckiego stanu posiadania w kierunku wschodnim. Było to znów szczególnie wyraźne na północ od Karpat, tj. na styku etnicznym polsko-niemieckim.

W wieku XII ekspansja na wschód była dla cesarzy kierunkiem drugorzędnym w porównaniu zwłaszcza z południowym, otwierającym możliwość dominacji nad Rzymem. Jednocześnie ekspansja wschodnia była w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania książąt i możnowładców ze wschodnich prowincji (marchii) Cesarstwa. Dawała im ona natychmiastowe korzyści oraz wzmocniała ich pozycję w obrębie Rzeszy.

Polityka cesarzy z rodu Hohenstaufów (Konrad III; Fryderyk I Barbarossa; Henryk VI, 1190-1197), zwłaszcza zaś Fryderyka I, skierowana była ku Italii, nie rezygnowali oni jednak z narzucenia zwierzchności książętom słowiańskim: gdy Królestwo Czeskie pozostawało częścią składową Rzeszy, o podporządkowanie Polski toczyły się wojny i rozgrywki dyplomatyczne. Bolesławowi Krzywoustemu (1002-1138) powiodło się zrzucenie zwierzchnictwa cesarskiego nad ziemią polskimi (z wyjątkiem Pomorza). Jednakże po śmierci Krzywoustego, po rozpadzie państwa na dzielnice, Bolesław Kędzierzawy złożył w Krzyszkowie hołd lenny Fryderykowi I (1157).  
**Polityczna zależność Polski od Cesarstwa nie była jednak równoznaczna z germanizacją ziem należących do państwa piastowskiego. Germanizacja była procesem złożonym. Przechodziła przez wiele długotrwałych faz, prowadzących w rezultacie do wytworzenia się na pograniczu niemiecko-sło-**

## 140 ŚREDNIOWIECZE

wiańskim (tj. przede wszystkim niemiecko-polskim) obszarów etnicznie mieszanych. Proporcje liczebne ludności rodzimej słowiańskiej i napływowej niemieckiej przesunęły się tam na niekorzyść Słowian. Dla pogranicza niemiecko-słowiańskiego charakterystyczne było, że słowiańscy książęta inicjowali osadnictwo niemieckie na podległym sobie terytorium na równi z działającymi w sąsiedztwie podobnie władcami niemieckimi. W ten sposób wychodziły naprzeciw sobie od schyłku XI w. dwie tendencje: udoskonalanie metod gospodarki rolnej w Europie Zachodniej (w tym w zachodniej części Niemiec) i związany z tym wzrost liczby ludności oraz jej niedostatek w Europie Wschodniej (jeszcze dla XIV w. ocenia się gęstość zaludnienia we Francji na 28, we Włoszech - 27, w Niemczech - 15, a w Polsce na 8 mieszkańców na km<sup>2</sup>). Ludność czynna gospodarczo, płacąca podatki oraz uiszczająca świadczenia materialne i usługi wzbogacała władcę i polepszała jego pozycję pośród innych panujących. Był to bardzo silny motyw dla popierania działalności osadniczej. Towarzyszyły jej przedsięwzięcia mające na celu rozszerzenie terytorialnego stanu posiadania.

Ważnym składnikiem przesuwania się na wschód zasięgu osadnictwa niemieckiego było związanie go z jednoczesnym wprowadzaniem niemieckiego systemu prawnego tak w nowo powstających wsiach, jak i miastach. Prawo niemieckie nadawali książęta również tam, gdzie nie zachodziły zmiany osadnicze, było ono bowiem korzystne dla dochodowości dóbr. Prawo to, korzystniejsze dla ludności miejskiej od obowiązujących dotąd praw (zwyczajów) krajowych, stwarzało zachętę do zbiegostwa chłopów ze wsi do miasta, czemu starali się niekiedy zapobiegać władcy terytorialni. Był to dodatkowy czynnik sprzyjający osiedlaniu się w miastach wschodnioeuropejskich przybyszów z Zachodu, głównie z krajów niemieckich i Niderlandów. Na niektórych ziemiach, jak zwłaszcza na obszarze państwa Zakonu Krzyżackiego, na Śląsku i w Siedmiogrodzie powstały tereny gęstego i zwarte osadnictwa niemieckiego.

O ile granica wschodnia Cesarstwa na jej południowym odcinku, od Czech do Morza Adriatyckiego, ukształtowana w okresie panowania cesarzy z dynastii saskiej i częściowo salickiej, była w wieku XII już ustabilizowana, o tyle jej odcinek północny, od Czech do Morza Bałtyckiego, w dalszym ciągu ulegał zmianom. Pomorze Zachodnie złożyło w roku 1181 hołd lenny Cesarstwu, w kilka lat później zaś znalazło się pod zwierzchnictwem duńskim.

Największe zmiany zarówno granic politycznych, jak i składu etnicznego ludności nastąpiły w wieku XIII. Pomorze Gdańskie stało się od roku 1227 niezależnym księstwem, a z początkiem XIV w. wcielone zostało do państwa Zakonu Krzyżackiego. Zakon ten, od lat trzydziestych XIII w. osiedlony z inicjatywy księcia mazowieckiego Konrada w ziemi chełmińskiej, przystąpił do organizowania suwerennego państwa, dokonując w ciągu półwiecza podboju Prus, gdzie nie wytworzyła się dotąd organizacja państwowa i do-



kąd nie sięgnęło chrześcijaństwo. Państwo Zakonu Krzyżackiego w Prusach zetknęło się swym północnym kątem z zorganizowanym w podobny sposób

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 141

od 1202 r. w Inflantach również niemieckim Zakonem Kawalerów Mieczo-wych; połączenie obydwu zakonów nastąpiło w roku 1237. Próba rozszerzenia inflanckiego władztwa Zakonu na ziemie ruskie i zmonopolizowania przezeń handlu z Nowogrodem i Pskowem nie powiodła się. W bitwie na zamarznietym Jeziorze Czudzkim (dziś Pejpus) książę nowogrodzki Aleksander Newski odniósł zwycięstwo (1242) i zahamował ekspansję Zakonu.

W Czechach największe nasilenie osadnictwa niemieckiego i na prawie niemieckim miało miejsce w XIII w. Za czasów panowania króla Przemysła Ottokara II (1253-1278) lokowano w Czechach ponad 60 miast na prawie niemieckim. Wygaśnięcie tam rodzimej dynastii Przemyślidów, której dwaj ostatni przedstawiciele, Wacław II (1283-1305) i Wacław III (1305-1306), byli związani z kulturą niemiecką oraz nosili korony polską i węgierską, otwarło dostęp do tronu czeskiego członkom dynastii niemieckich. Po krótkich epizodach: habsburskim (Rudolf I, 1306-1307) i karynckim (Henryk, 1307-1310), na tronie czeskim zasiadało przez więcej niż stulecie trzech członków dynastii luksemburskiej: Jan (1310-1346), Karol IV (który był jednocześnie cesarzem, 1346-1378) i Wacław IV (1378-1419).

Granica obszarów podległych zwierzchnictwu niemieckiemu przesunęła się w XIV w. znów dalej na wschód, co ponownie nastąpiło kosztem Polski, zmierzającej od początku tego stulecia bardziej zdecydowanie ku przezwyciężeniu rozbitcia dzielnicowego i odbudowie zjednoczonego państwa.

W okresie walki Władysława Łokietka o koronę i tron Zakon Krzyżacki wszedł w posiadanie niezależnego dotychczas Pomorza Gdańskiego (1308), co połączyło terytorialnie państwo Zakonu z ziemiami zależnymi od Cesarstwa. Dalsze działania Zakonu, mające na celu powiększenie terytorium kosztem Polski (ziemia dobrzyńska i Kujawy) oraz kosztem Litwy (Żmudź), doprowadziły pod koniec XIV w. do zbliżenia politycznego polsko-litewskiego i do chrystianizacji Litwy w obrządku łacińskim (unia w Krewie, 1385). Długotrwałe znaczenie miała utrata przez Polskę na rzecz podległych Cesarstwu Czech większości księstw śląskich, których piastowscy lokalni władcy sami przyjęli zwierzchnictwo czeskie, co nastąpiło głównie w latach 1327-1331. Kazimierz Wielki rzekł się praw do nich układem krakowskim (1339). Działał tu w niełatwej sytuacji politycznej: królów czeskich tylko z trudem udało się skłonić do rezygnacji z roszczeń do tronu polskiego, a równocześnie rozpoczął się proces o ziemie zajęte przez Zakon Krzyżacki.

W sumie, w okresie panowania w Niemczech i Czechach Karola IV, a w Polsce Kazimierza (1333-1370) nastąpiło kolejne, ostatnie już w średniowieczu przesunięcie w kierunku wschodnim zarówno granicy władztw niemieckich, jak i niemieckiego osadnictwa.

**W wiekach XIII-XV sukcesy osadnictwa, języka i kultury niemieckiej na pograniczu słowiańskim napotykały niekiedy rosnący opór elementów miejscowych. Rywalizacja ta, często interpretowana w ostatnim stuleciu w duchu nacjonalistycznym, wynikała z zagrożenia interesów miejscowych**

142 Średniowiecze

elit (rycerstwa, mieszczaństwa, wyższego duchowieństwa). W szczególności w XV w. w Polsce i w Czechach doszła do głosu reakcja przeciw dominacji Niemców. W Czechach znalazło to wyraz w ruchu husyckim, w Polsce - w toku ruchów społecznych w miastach: w drugiej połowie stulecia rośnie udział we władzy i samowładza

mieszczanstwa polskiego, łamiącego mono-pol niemieckiego patrycjatu. Procesy te miały w następnym stuleciu postępować i rozszerzać się.

## **Polska: wejście do dziejów Europy**

Przyjmuje się obecnie dość powszechnie, że proces jednoczenia ziem polskich związany był z dwoma ośrodkami władzy: krakowskim (ziemia Wiślan) i gnieźnieńskim bądź poznańskim (terytorium Polan). Ośrodki krakowski i poznańsko-gnieźnieński rozszerzały zasięg swojego władania na terytoria innych plemion. Do obszaru Polan włączone zostały ziemie sieradzka i łęczycka, a następnie Mazowsze. Prawdopodobne jest także przyłączenie Pomorza, które jednak, podobnie jak Mazowsze, przejawiało tendencję do utrzymania samodzielności politycznej. Pierwszym wymienionym przez współczesne źródła pisane władcą polskim (ok. 963) był książę Mieszko. Zdołał on przyłączyć do swego państwa terytorium krakowskie (ziemię Wiślan), nazwane później Małopolską. Sporna jest przynależność do jego państwa ziemi czerwieńskiej; prawdopodobnie włączył ją dopiero jego następca. Kwestią nie wyjaśnioną w sposób bezsporny pozostaje rodzaj i zakres zależności państwa Mieszka I od Cesarstwa.

Za panowania Mieszka I nastąpiła chrystianizacja Polski, której zewnętrznym symbolem było przyjęcie chrztu przez księcia w roku 966 i jego małżeństwo z córką Bolesława I czeskiego, Dobrawą. Wbrew dawniejszym domniemaniom, jakoby chrystianizacja za pośrednictwem Czech dokonana została dla zabezpieczenia Polski przed dalej idącym uzależnieniem jej od wpływów niemieckich, tak politycznych, jak i kościelnych, obecnie uważa się raczej, że zarówno chrzest księcia, jak i założenie pierwszego biskupstwa w Poznaniu odbyły się za zgodą cesarza Ottona I. Pierwsi duchowni chrześcijańscy zainstalowani na stałe w Polsce pochodzili z krajów niemieckich.

Terytorium Polski w tym najdawniejszym okresie wchodzenia jej do rodziny narodów europejskich miało około 250 tys. km<sup>2</sup>, a ludność ocenia się na ponad milion mieszkańców, przyjmując gęstość zaludnienia około 5 osób na 1 km<sup>2</sup>. Tym samym Polska ówczesna zajmowała jedno z końcowych miejsc wśród ówczesnych krajów Europy pod względem gęstości zaludnienia, być może wyprzedzając jednak wiele ziem Rusi, Skandynawii i krajów Bałtów.

Władzę książęcą wspierała grupa możnych i rycerstwa, niekiedy akcentując własne aspiracje. Według tradycji rodzinnej dynastii piastowskiej Miesz-

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 143**

ko I należał do piątego jej pokolenia, nie była więc dynastią bardzo dawną. Pod tym względem byli Piastowie podobni do innych współczesnych sobie dynastii europejskich (Karol Wielki i Otton I reprezentowali piąte znane pokolenie, Hugo Kapet - czwarte). Przyjęcie religii chrześcijańskiej umożliwiło Piastom prowadzenie polityki dynastycznej przez zawieranie małżeństw. Równocześnie nawiązanie stosunków z papiestwem i podporządkowanie tworzącego się Kościoła polskiego bezpośrednio jego zwierzchnictwu stworzyło również dla państwa szansę na niezależnienie się od zwierzchnictwa Cesarstwa.

Przyjęcie chrześcijaństwa, początkowo współistniejącego z rodzimymi wierzeniami politeistycznymi, oznaczało przede wszystkim wprowadzenie Polski w krąg kultury łacińskiej, w odróżnieniu od sąsiednich Słowian wschodnich, którzy znaleźli się w orbicie wpływów bizantyńskiego modelu wyznaniowego i cywilizacyjnego. Wschodnie pogranicze Polski było zarazem granicą najdalszego zasięgu cywilizacji uznającej Rzym za swoją metropolię. Polska weszła do tego kręgu z opóźnieniem prawie połowy tysiąclecia, co miało następstwa dostrzegalne jeszcze przez wiele wieków. Nie była jednak w tym kręgu ostatnią, gdyż zdołała uczestniczyć w rozszerzaniu zasięgu łacińskiego chrześcijaństwa na wschodnich wybrzeżach Morza Bałtyckiego.

Pierwsze próby w tym kierunku podjęto już za Bolesława Chrobrego (992-1025). Ekspansja Polski została połączona z zamysłem rozszerzenia zasięgu chrześcijaństwa rzymskiego na terytorium nadbałtyckich Prusów. Te projekty Bolesława Chrobrego zbiegły się z planami cesarza Ottona III, zamierzającego stworzyć cesarstwo uniwersalistyczne; Polska (Sclavinia) zajmowała w tej koncepcji miejsce jednego z czterech równorzędnych krajów europejskich, obok Rzymu, Galii i Germanii (Niemiec). Projekt ten stworzył dla Bolesława wygodną sytuację. Wykorzystał on pielgrzymkę Ottona III do grobu św. Wojciecha (1000) dla utworzenia podlegającej bezpośrednio Rzymowi polskiej metropolii kościelnej w Gnieźnie.

Wojny polsko-niemieckie, rozpoczęte wkrótce po śmierci Ottona, zakończyły się pokojem zawartym w 1018 r. w łużyckim Budziszynie, który pozostawił Polsce część jej zdobyczy (Łużyce, Milsko). Był to jedyny w dziejach Polski okres zakończonej powodzeniem ekspansji na zachód. Zdobycze Chrobrego na zachodzie nie okazały się jednak trwałe; Słowianie zachodni podporządkowali się zwierzchnictwu niemieckiemu, a z czasem ulegli germanizacji. Próba rozszerzenia wpływów polskich na wschodzie (interwencja w spory dynastyczne książąt ruskich i wkroczenie do Kijowa, 1018) była tylko epizodem, który przyniósł trwalszą zdobycz w postaci Grodów Czerwieńskich, tj. ziem między Bugiem i Wieprzem, oraz Przemyśla i Jarosławia.

Wojny i chrystianizacja kraju przyspieszały przeobrażenia społeczne; wyraźniej wyodrębniło się rycerstwo jako uprzywilejowana grupa społeczna oraz duchowieństwo, zajmujące ważne pozycje w strukturach władzy państwowej. Powstała sieć grodów będących rezydencjami urzędników teryto-

#### 144 ŚREDNIOWIECZE

rialnych oraz samego księcia w jego nieustannych podróżach po kraju. W poczynaniach pierwszych władców piastowskich dostrzec można wzorowanie się na postępowaniu politycznym cesarzy. Ta swoista europeizacja, dokończona jednocześnie przez monarszą władzę i Kościół, a penetrująca równoległe różne płaszczyzny życia społecznego, musiała budzić sprzeciw u tych, dla których oznaczała pogorszenie dotychczasowej pozycji.

Zjazd z cesarzem w Gnieźnie (1000) i koronacja Chrobrego (1025) to szczytowe momenty pierwszego okresu istnienia państwa polskiego, dzięki którym znalazło się ono pośród suwerennych krajów europejskich. Koronacja wyznaczonego przez Bolesława na następcę syna, Mieszka II, odbyła się jeszcze w tym samym roku. Polska weszła w orbitę polityki europejskiej. Śladem tego jest dedykacja spowinowaczonej z cesarzem Konradem II księżny lotaryńskiej Matyldy na księżkę liturgiczną przeznaczoną dla Mieszka II, podkreślająca jego zasługi dla krzewienia chrześcijaństwa (1027). Sytuacja nie była jednak stabilna. Pragnąc zapobiec sojuszowi Konrada II z władcą Danii Kanutem, rozpoczął Mieszko II łupieżczą wyprawę do Saksonii (1029). Początkowy sukces został zniweczony przez powstanie w kraju opozycji kierowanej przez braci królewskich, Bezpryma (Wesprzemę) i Ottona, a popartej przez cesarza i sąsiednich książąt. Śmierć Mieszka II zapoczątkowała okres wewnętrznego kryzysu monarchii piastowskiej; nastąpił rozpad organizacji państwowej. Wyznaczony na następcę syn Kazimierz (nazywany później Odnowicielem) został przez możnowładców wypędzony z kraju i schronił się w Niemczech.

Odbudowa państwa polskiego dokonała się, począwszy od roku 1039, przy współudziale Cesarstwa. Cesarz Henryk III udzielił pomocy Kazimierzowi. Nastąpiło przesunięcie głównego ośrodka władzy do Małopolski; wzrosło znaczenie Krakowa jako najczęstszego miejsca pobytu księcia. W tym też czasie pojawił się w Polsce zakon benedyktynów, który poważnie

przyczynił się do rozwoju elitarnej kultury opartej na łacińskim modelu zachodnim.

Poprawa pozycji Polski nastąpiła za syna Kazimierza, Bolesława zwanego Śmiałym (Szczodrym). Angażował się on w spory dynastyczne w Czechach, na Rusi i Węgrzech, podjął także próbę wykorzystania konfliktu między Cesarstwem a papieżem, popierając Grzegorza VII i uzyskując dla Polski koronę królewską po półwiekowej przerwie. Koronacja nastąpiła w 1076 r., gdy władza cesarska Henryka IV była bezpośrednio zagrożona (Canossa miała miejsce w styczniu 1077). W Polsce zjawił się po raz pierwszy od jej chrystianizacji legat papieski. Kościół polski został zreformowany w myśl zasad gregoriańskich.

Wzmocnienie władzy Bolesława Śmiałego zaniepokoiło możnowładców, na których czele znalazł się brat króla, Władysław Herman, i biskup krakowski Stanisław. W roku 1079 doszło do otwartego konfliktu: biskup Stanisław został zabity pod zarzutem zdrady, król Bolesław zaś wypędzony z kraju. Konflikt ten z czasem obrósł tradycją uznającą króla za tyrana, a biskupa

## **Pełne średniowiecze:: WIEKI XI-XIII 145**

za męczennika w obronie zasad chrześcijańskich; w 1253 r. biskup został zaliczony w poczet świętych. Po koronacji Bolesława nastąpiła w Polsce przerwa w koronacjach trwająca przez z górą dwa stulecia.

Próby uczynienia państwa polskiego podmiotem polityki europejskiej przyniosły jedynie krótkotrwałe rezultaty. Jedną z przyczyn tej efemeryczności sukcesów międzynarodowych były obawy możnych przed wzmocnieniem władcy i związane z tym dążenia do ograniczenia jego uprawnień, także za pomocą czynników zewnętrznych. Zjawisko to było charakterystyczne dla systemu feudalnego w jego wcześniejszych fazach, kiedy więzi gospodarcze obejmujące całe terytorium państwa były jeszcze bardzo wątki lub nie istniały wcale.

W sferze kultury związek Polski z Europą polegał w owej epoce raczej na braniu niż dawaniu. Ośrodkami przyjmującymi europejski dorobek kulturowy i przekazującymi jego składniki otoczeniu były: dwór książęcy (królewski) oraz instytucje kościelne. Pismo łacińskie i łacina jako język liturgiczny i kancelaryjny (najstarszy zachowany dokument polski pochodzi z roku 1085), budownictwo sakralne i dworskie stały się czynnikami budowania ideologii państwowej, skupiającej się wokół władców i dynastii.

Podstawowym procesem społecznym było uzależnienie od rycerstwa wolnych rolników, stanowiących w okresie przedpaństwowym grupę najliczniejszą. Przynależność do rycerstwa lub stanu duchownego dawała wejście do tworzących się elit. Budowanie aparatu państwowego przyspieszało ten proces. Pojawiało się planowo organizowane przez możnych osadnictwo. Nadania ziemi na rzecz instytucji kościelnych, dokonywane głównie przez panujących, spowodowały, że weszły one w skład szerszej rozumianej grupy feudałów, podobnie jak w innych krajach europejskich. Nie powstały w Polsce i nie zostały do niej wówczas przeniesione charakterystyczne dla Zachodu stosunki lenne.

Brat Śmiałego, Władysław Herman, objął rządy jako osoba wysunięta przez dotychczasową opozycję i sprawował je (1079-1002) podlegając ograniczeniom wynikającym z tej sytuacji. Na forum międzynarodowym radykalnie zmienił orientację polityki państwa, przechodząc na stronę cesarza Henryka IV. Odesłanie cesarzowi korony i rezygnacja z pełnej suwerenności państwowej były zewnętrznym wyrazem tego kierunku politycznego. Za Władysława Hermana wystąpiła też po raz pierwszy zorganizowana opozycja możnowładcza, która pragnęła usunąć dynastię i zastąpić ją kimś z własnego grona. Wojewodę Sieciecha, jej przywódcę, wprawdzie usunięto, lecz kraj został podzielony na dzielnice - dla Hermana, który zachował nominalną władzę zwierzchnią, oraz jego synów: Zbigniewa i Bolesława Krzywoustego.

Dało to niebawem powód do kolejnych konfliktów wewnętrznych, w których cesarz Henryk V interweniował nieskutecznie na rzecz Zbigniewa (obrona Głogowa oraz bitwa pod Wrocławiem, tzw. Psie Pole).

### Ambicją Krzywoustego było restytuowanie pozycji międzynarodowej

Polski i przywrócenie jej władania nad Pomorzem. Program ten został zrea-

146 średniowiecze

lizowany częściowo. Pod koniec życia podjął Krzywousty niefortunna wyprawę na Węgry, interweniując w tamtejsze spory dynastyczne. Niepowodzenie spowodowało konieczność poddania się sądowi cesarza Lotara (1115), a za-pewne także ponownego uzależnienia lennego Polski od Cesarstwa.

Z imieniem Bolesława Krzywoustego tradycyjnie wiąże się jego testament, mający inicjować okres rozbitcia dzielnicowego Polski. Jest to pogląd nieścisły. Statut, oparty na patrymonialnej koncepcji władzy, wprowadzał jedynie zasadę senioratu, czyli ograniczonej zwierzchności najstarszego z książąt. Statut ten nie uwzględniał wszakże tendencji odśrodkowych i już w pierwszym pokoleniu został w praktyce politycznej przekreślony. Najtrwalszym jego skutkiem okazało się wyznaczenie głównym ośrodkiem państwa małopolskiego Krakowa. Określiło to reorientację polityki polskiej z kierunku północno-zachodniego na kierunek południowo-wschodni. Odleglejszą tego konsekwencją było przyjęcie przez Polskę funkcji przedpola cywilizacji łacińskiej wobec spadkobierców tradycji bizantyńskiej oraz islamu.

Książę, dla nadania ważności nowym zasadom sukcesji, przywołał do udziału w ich wprowadzeniu dostojników duchownych i świeckich. Tym samym statut sukcesyjny nabrał charakteru pierwszego aktu regulującego w ważnej dziedzinie całość spraw państwowych i zapewnienie udziału w nich przedstawicieli społeczeństwa.

Spółczeństwo to w czasach Bolesława Krzywoustego było już zróżnicowane i rozwarstwione, o dość wyraźnej mobilności. Podział na rycerstwo (milites) i możnowładców (nobiles) nie nabrał - odmiennie niż w Europie Zachodniej - waloru prawnego. Rosła liczebnie grupa ludności niewolnej i poddanej. Zarysował się podział pracy przez wyodrębnienie rzemiosła od zajęć rolniczych i postępujące skupianie się rzemieślników w podgrodziach. O miastach w Polsce w takiej postaci, w jakiej spotykamy je w XII w. w krajach środkowej i zachodniej Europy, nie było mowy. Poziom gospodarki rolnej na wsi, stosującej ciągle prymitywne metody uprawy roli (radło spulchniające ziemię, lecz nie odkładające skiby) i uzyskującej rzadko więcej niż 2 ziarna z jednego wysianego, nie mógł zwolnić rąk roboczych do innych zajęć. To zaś stanowiło konieczny warunek rozwoju miast we właściwym znaczeniu tego słowa.

Istniejące w Polsce za czasów Krzywoustego i jego synów oraz po części także wnuków około 20 do 25 większych skupisk ludzkich, spełniających niektóre funkcje miast, było równocześnie grodami książęcymi, odgrywającymi rolę administracyjną i wojskową (Kraków, Wrocław, Gniezno, Poznań, Płock, Opole, Wiślica, Głogów, Gdańsk, Kołobrzeg i inne). W Polsce i w innych krajach wschodnioeuropejskich zakładanie i rozwój miast następowały przy współdziałaniu lub wręcz z inicjatywy władzy państwowej, skutkiem czego miasta te nie były w stanie wydzwignąć się do roli samodzielnego czynnika społecznego. Było ich zresztą na to za mało.

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 147**

Rozwinęły się natomiast struktury urzędnicze i dygnitarstwa. Wykonywanie władzy wiązało się z nieustannym podróżowaniem po kraju samego księcia i jego urzędników. Książę teoretycznie nadal był jedynowładcą, w praktyce jednak władza podlegała ograniczeniom. Sprawowanie urzędów bywało źródłem bogacenia się przez

nagromadzenie ziemi, zwłaszcza gdy władca, pragnąc mieć urzędników bardziej od siebie zależnych, powoływał na funkcje ludzi z niższych warstw społecznych, podobnie jak czynili to cesarze w Niemczech, tworząc tam kategorię ministeriałów. W Polsce nie ukształtowała się podobna grupa społeczna, gdyż nie nazbyt liczni ludzie niższego statusu, znalazłszy się w grupie nobilew, identyfikowali się z jej interesami już najdalej w drugim pokoleniu. Po śmierci Bolesława Krzywoustego (1138) na arenę polityczną wchodzi jedenaste (licząc od legendarnego Ziemowita lub siódme licząc od Mieszka I) pokolenie Piastów. Jego liczebność stała się tym przypadkowym czynnikiem, który uruchomił proces długotrwałego podziału Polski na dzielnice. Trwałość tego podziału brała się stąd, że przeprowadzony na podstawie statutu Bolesława pokrywał się z regionami będącymi zarazem dawnymi terytoriami plemiennymi. Ich pierwszy senior, Władysław, zmuszony został do ustąpienia i szukał schronienia na dworze cesarza Konrada III, któremu złożył hołd. Polska znów weszła w orbitę polityki europejskiej, bardziej jednak jako przedmiot niż jako aktywny podmiot tej polityki.

Wkrótce kolejny senior Bolesław Kędzierzawy (1140-1173) złożył hołd Fryderykowi I (1157). Barbarossa zaabsorbowany był jednak kolejnymi wyprawami do Włoch, w Niemczech zaś rozgrywał się rozległy konflikt między potężnym księciem saskim i bawarskim Henrykiem Lwem a jego konkurentami. Odwracało to uwagę Cesarstwa od spraw polskich, co z kolei umożliwiało swobodniejszy rozwój wewnętrzny w Polsce.

Za pierwszych Piastów duchowieństwo wspierało monarchię i samo było przez nią wspierane. Biskupi i zakonnicy przybywający tu z Europy Zachodniej tworzyli część składową warstwy feudałów i przyjmowali właściwe dla niej formy zachowania i działania politycznego. W drugiej połowie XI w. Kościół zaczął odgrywać w Polsce coraz bardziej samodzielną rolę polityczną. Można tu dostrzec analogie do sporów między Cesarstwem i papieżem; swoistym paradoksem było jednak w Polsce to, że książę lub król zajmował nierzadko stanowisko filopapieskie, a duchowieństwo znajdowało się w obozie przeciwnym.

Dla Kościoła polskiego ważnym osiągnięciem okazało się wczesne uniezależnienie od obcych metropolii i bezpośrednia podległość papieżowi. Aspiracje arcybiskupstwa magdeburgskiego do zwierzchności nad Kościołem polskim nie zostały zrealizowane. Bulla papieża Innocentego II (1136) potwierdziła istnienie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego jako odrębnej metropolii dla wszystkich ziem Polski. Ułatwiało to formułowanie programów zjednoczeniowych. Zarazem daleko posunięte osłabienie władzy państwowej oznaczało wzmocnienie politycznej roli Kościoła. Znalazło to wyraz w poparciu

148 średniowiecze

Kościół polskiego dla księcia Kazimierza II Sprawiedliwego na zjeździe w Łęczycy (1180).

Uchwały łęczyckie, dotyczące zniesienia statutu Bolesława Krzywoustego, doczekały się uznania i potwierdzenia przez Cesarstwo i papieżem. Małopolska linia Piastów, wywodząca się od Kazimierza Sprawiedliwego, która zawładnęła Krakowem i Małopolską w drodze uzurpacji popartej przez możnowładców tej dzielnicy, dała z czasem początek liniom: mazowieckiej i kujawskiej. Z tej ostatniej wyszli dwaj ostatni królowie z dynastii piastowskiej. Wiek XIII jest w Polsce okresem pogłębienia się podziałów dzielnicowych i usamodzielniania się księstw. Towarzyszą temu dążenia zjednoczeniowe książąt dla podniesienia własnej potęgi. Sytuacja w Polsce bardziej przypomina pod tym względem analogiczne zdarzenia w krajach ruskich niż np. w Niemczech, gdyż utrzymuje się tu rozgałęziona wprawdzie, lecz zachowująca wspólną tradycję dynastia, wyprowadzająca z tejże tradycji program zjednoczeniowy. W Niemczech natomiast program taki wiązał się z ideą Cesarstwa, w którym o panowanie zabiegały dynastie lokalne i regionalne. Nie można oczywiście wyjaśniać genezy rozbitcia dzielnicowego w Polsce

wyłącznie względami polityczno-dynastycznymi. Sprzyjał mu rozwój wielkiej własności ziemskiej, zapoczątkowany przez instytucje kościelne, który rozszerzył się w XII w. na dygnitarzy-możnowładców świeckich. Właściciele ziemi uzyskiwali wyłączenie swoich dóbr od świadczeń na rzecz księcia i jednocześnie rozszerzenie własnych uprawnień wobec ludności. Lokalne dwory książęce rozwijały się jako ośrodki władzy, przyciągając z pewnością średnie rycerstwo. Stopniowe pojawienie się produkcji towarowej prowadziło do bicia monety ułatwiającej wymianę i umożliwiającą tezauryzację wartości. Osłabienie władzy książęcej przyspieszyło emancypację Kościoła. Książę Leszek Biały (syn Kazimierza II Sprawiedliwego), sprawujący rząd w Małopolsce pod kuratelą duchowieństwa (1202-1227), oddał kraj pod protekcję papieża Innocentego III. Biskupi polscy w ramach reform gregoriańskich uzyskali wprowadzenie zasady elekcji biskupów przez kapituły. Przywileje uzyskane w latach 1210 i 1215 zapewniły Kościołowi w Polsce własne sądownictwo oraz wyłączenie posiadłości kościelnych spod prawa książęcego. Dało mu to pozycję szczególnie silną w porównaniu z innymi krajami, uniezależniając go w wysokim stopniu od książąt. W XII w. powstało w kręgu benedyktyńskim pierwsze w Polsce dzieło historyczne, Kronika Anonima, nazwanego później Gallem, wyrażająca program polityczny dynastii. Założone w początkach XIII w. zakony żebracze franciszkanów i dominikanów dotarły do Polski w tym samym stuleciu, poszerzając zasięg wiedzy religijnej i ideałów chrześcijańskich. Siła instytucjonalna Kościoła, skupienie w jego rękach wielkich wartości materialnych i wyłączność w tworzeniu i organizowaniu twórczości intelektualnej dały mu możliwość zachowania jedności organizacyjnej i duchowej w okresie dezintegracji władzy państwowej.

#### Usytuowanie w Krakowie głównego polskiego ośrodka władzy, o którego

posiadanie zabiegali z różnym skutkiem rozmaici książęta dzielnicowi, zmie-

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 149

niło dotychczasową optykę polityczną. Przyczyniło się do zainteresowania władców możliwością ekspansji na ziemie ruskie, przeżywające wówczas roz-poczęty wcześniej i trwający dłużej niż w Polsce okres rozbitcia dzielnicowego. Jednakże na północy kraju powstało zagrożenie zgoła nowego rodzaju: układ polityczny, który po wiekach miał decydująco wpłynąć na dzieje Europy.

Sprawujący rządy na Mazowszu od 1202 r. książę Konrad zmierzał do rozszerzenia zasięgu swojej władzy na obszary zamieszkałe przez plemiona pruskie. akcja ta była równoległa do działalności misyjnej Kościoła, prowadzonej z wiedzą i aprobatą papieża. W ten sposób z opóźnieniem przeszło stulecie i w odmiennej postaci dotarła do Polski idea krucjat. Misję organizowali cystersi (którzy prowadzili też zapewne akcje misyjne na Rusi). Wobec ich niepowodzenia Konrad zdecydował się na sprowadzenie Zakonu Niemieckiego, któremu nadał jako uposażenie ziemię chełmińską, natomiast sam Zakon uzyskał w 1226 r. od cesarza Fryderyka II nadanie Prus (które dopiero miały zostać zdobyte) jako księstwa podległego Cesarstwu, włączając doń także ziemię chełmińską. Rycerze zakonni pojawili się tutaj jednak dopiero około 1230 r. Podbój terytorium pruskiego trwał przez pół wieku (do 1283).

Proces osadnictwa, który począwszy od XI w. objął kraje zachodniej i środkowej Europy, na ziemie polskie dotarł w wieku XIII. Kolonizacja łączyła się z udoskonaleniem metod uprawy roli (wprowadzenie trójpolówki) i narzędzi rolniczych (pług i brona żelazna, kosa, cep do młocki, z czasem młyny wodne i wiatraki). Koloniści otrzymali prawo niemieckie, zapewniające im większe korzyści materialne i swobody niż prawo miejscowe. Świadczenia na rzecz pana ziemi były w nim precyzyjniej uregulowane, dając mniej okazji do ich dowolnego podnoszenia, a osadnik miał wolność osobistą. Ściągali z Zachodu na te tereny także rycerze, którzy w krajach macierzystych

nie mieścili się ze swymi aspiracjami; brakło im tam lenn. Choć imigracja rycerstwa zaznaczyła się najsilniej w Prusach, umacniając państwo Zakonu Krzyżackiego, oddziaływała także na ziemie pogranicza polsko-niemieckiego. Najgłębsze rozbitcie polityczne kraju przypada na drugą połowę XIII w. Działalność księcia śląskiego Henryka Brodatego (zm. 1238), który opanował dzielnicę krakowską i znaczną część Wielkopolski, dała początek aspiracjom książąt śląskich do zjednoczenia kraju. Zamiary te zostały zniweczone przez najazd Mongołów w 1241 r.

Żaden z książąt dzielnicowych nie dysponował w połowie XIII w. siłą ani autorytetem wystarczającym do podjęcia działań zjednoczeniowych. Interes państwa nie był uznawany przez możnych w poszczególnych dzielnicach za nadrzędny; brak silnej władzy mógł być dogodny, a o zjednoczeniu zaczęto myśleć, gdy dotkliwe stały się niedogodności. Tendencje zjednoczeniowe zaczęły wówczas ujawniać się w różnych środowiskach - rycerskich, duchownych, a nawet w mieszczańskich: brak porządku wewnętrznego, bezpieczeństwa na drogach skłaniał do starań o odbudowę jedności państwowej. Jed-

150 średniowiecze

nak w drugiej połowie XIII w. nie było jasne, komu będzie dane jej dokończyć. W grę wchodził: z Wielkopolski książę Przemysław, król czeski Wacław (działający w porozumieniu z królem niemieckim Rudolfem Habsburgiem) i wreszcie książę kujawski Władysław Łokietek. Koronacja Przemysła w Gnieźnie w 1295 r. przez arcybiskupa nie przyniosła trwałych konsekwencji. W 1300 r. ten sam arcybiskup Jakub Świnka koronował w Gnieźnie Wacława. Jego rządy (1300-1305) spowodowały z jednej strony wzmocnienie centralnej władzy państwowej, głównie przez ustanowienie urzędu podlegających królowi starostów oraz urzędników sądowych - justycjariuszy, z drugiej strony nasiliły antagonizm polsko-niemiecki wobec oparcia systemu rządów przede wszystkim na żywiole niemieckim. Rządy czeskie w Polsce (1300-1306, po Wacławie jego syn tegoż imienia) zbliżyły Polskę do biegu spraw europejskich, grożąc zarazem politycznym podporządkowaniem kraju Cesarstwu. Następca Przemysławów, Łokietek, oprze się natomiast na papieżu Bonifacym VIII i Andegawenach, którzy objęli rządy na Węgrzech. Proces zjednoczenia napotykał różnorakie trudności. Wewnętrzne to rywalizacje możnych (nadto książąt głogowskich - aż po 1314 r.) i w łonie hierarchii kościelnej, odmienne interesy mieszczaństwa, powiązanego z Pragą i Wrocławiem (to zjawisko - słabe związki między Wielko- i Małopolską - pozostanie aż do rozbiorów trwałym czynnikiem struktury gospodarczej Polski). Z zewnątrz natomiast zagrożą Łokietkowej Polsce Krzyżacy i Brandenburczycy oraz czescy Luksemburgowie. Były to konflikty o rozległym podłożu, nie zaś tylko doraźny spór. Zajęcie przez Zakon Pomorza Gdańskiego i razem z nim ujścia Wisły bezpośrednio zagrażało handlowi miast polskich, w tym momencie właśnie szerzej wychodzącemu poza obręb rynku lokalnego. Nadto Zakon miał dalsze plany aneksyjne, które zbiegały się z planami Marchii Brandenburskiej i z postępującym uzależnianiem księstw śląskich przez Królestwo Czeskie. Sojusz krzyżacko-czeski nie przyniósł wprawdzie jego uczestnikom wszystkich spodziewanych korzyści, zapoczątkował jednak trwałą utratę Śląska, który nie wszedł w ogóle w skład zjednoczonego państwa Łokietkowego.

Bizancjum i Ruś Kijowska:

odrębności europejskiego Wschodu

Dokonana za panowania Włodzimierza Wielkiego chrystianizacja Rusi przesadziła o kierunku rozwoju tego państwa, łącząc je trwale ze wschodnim kręgiem cywilizacyjnym. Był to wybór świadomy, wynikający zarówno z dawniej istniejących kontaktów, jak i z pewnego pokrewieństwa duchowego.

Świadczyć o tym może zanotowana przez dwunastowiecznego kronikarza w Powieści minionych lat rzekoma wypowiedź wysłanników księcia Włodzimierza po ich powrocie z Bizancjum, gdzie dowiadywali się „jak Grecy słu-



żą Bogu”. Mówili: „Nie wiedzieliśmy, w niebie-li byliśmy czy na ziemi: nie

## **PEINE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 151**

ma bowiem na ziemi takiego widowiska ni piękna takiego, i nie wiemy, jak opowiedzieć o tym, tylko to wiemy, że tam Bóg z ludźmi przebywa i nabo-żeństwo ich jest najlepsze ze wszystkich krajów”. Bogactwo obrządku i mo-żliwość użycia języka słowiańskiego w liturgii stanowiły dobrą oprawę dla planowanego wzmocnienia autorytetu księcia oraz podniesienia rangi stolicy w Kijowie. Trudno przecenić wpływ chrześcijaństwa na rozwój państwa kijowskiego. Uwidocznił się on nie tylko w szybkiej rozbudowie hierarchii kościelnej i na- pływie duchowieństwa greckiego (metropolia kijowska została założona w 1039 r., a pierwszym metropolitą został Grek Teopempt), ale również w malarstwie, rzeźbie, architekturze, rzemiośle artystycznym oraz w obycza- jowości i prawodawstwie.

Ruś rychło stała się państwem współdecydującym o kształcie europej- skiego Wschodu. Miejscowi książęta nie unikali jednak związków z Zachodem, prowadząc odpowiednią politykę dynastyczną. Włodzimierz ożenił się z Anną bizantyńską; jego dzieci: Jarosław - z Ingegerdą, córką króla szwe- dzkiego Olafa Skotkonunga, Świętopełk z córką Bolesława Chrobrego, Do- bronega z Kazimierzem Odnowicielem; z kolei córki Jarosława zwanego Mądrym (ks. nowogrodzki od 1015/16, ks. kijowski 1019-1054) wyszły: Anna za króla Francji, Anastazja - Węgier, a Elżbieta - Norwegii; dwaj jego synowie, Włodzimierz i Światosław, ożenili się z córkami hrabiów nie- mieckich, Izjasław został zięciem Mieszka II, a Wsiewołod - cesarza Bizan- cjum Konstantyna. Ówczesna Ruś wiązała się blisko z Europą.

Rozkwit Rusi Kijowskiej był wielką zasługą Jarosława Mądrego, który pokonany w 1017 r. przez Bolesława Chrobrego, interweniującego na rzecz swego zięcia Świętopełka, rychło Kijów odzyskał. Przejął również władzę nad lewobrzeżem Dniepru (1036), przez dziesięć lat będącym pod rządami jego brata, oraz odparł najazd Pieczyngów na południowe granice Rusi. Gdy po śmierci Bolesława Chrobrego zaczęły się w Polsce walki między Miesz- kiem II a Bezprymem, książę kijowski poparł Bezpryma i wraz z nim zmusił Mieszka do krótkotrwałego opuszczenia kraju, a sam opanował Grody Czer- wieńskie (1031). Jako szwagier Kazimierza Odnowiciela interweniował rów- nież na Mazowszu, uczestnicząc w stłumieniu buntu Miećława (1047). Usiło- wał konkurować z Bizancjum. Włożył wiele wysiłku w rozbudowę Kijowa (sobór Św. Zofii, Złota Brama), a pod koniec rządów zaczęto go nawet tytu- łować cesarzem, chociaż nie było do tego żadnych podstaw prawnych. W 1051 r. mianował - bez uprzedniej zgody patriarchy Konstantynopola - metropolitę kijowskiego.

Jednym z ważniejszych posunięć Jarosława w zakresie polityki wewnętr- nej było ułożenie tzw. Ruskiej prawdy, pierwszego znanego zbioru praw obowiązujących na Rusi. Stało się to prawdopodobnie w okresie walk o rzą- dy krajem po śmierci Włodzimierza, gdy władza księcia ograniczała się do Nowogrodu (według innej wersji zbiór powstał około piętnastu lat póź- niej). Jak wynika z Ruskiej prawdy, opierającej się głównie na prawie zwy-

### 152 średniowiecze

czajowym, w państwie obowiązywała jeszcze zemsta rodowa. Obyczaj ten zaniknął w później spisanych kodeksach: Prawdzie Jarosławiczów (1054--1072), uzupełnionej po 1113 r. przez Włodzimierza Monomacha, oraz w tzw. Obszernej ruskiej prawdzie (połowa lat dwudziestych XII w.). Zemstę rodową zastąpiła grzywna w wysokości zależnej od pozycji społecznej po-szkodowanego. O społeczeństwie ruskim tych lat pisał sowiecki historyk Bo-rys Grekow: „Włością księcia zarządzał bojar. . W jego gestii znajdowało się całe życie włości, a zwłaszcza ochrona gospodarstwa

książęcego. Pierwsze wrażenie z lektury Prawdy Jarostawiczów, jak zresztą i z Obszernej prawdy jest takie, że . . pan włóści z gronem oficjalistów różnych rang i stanowisk, posiadacz ziem, użytków, dworu, niewolnych, bydła i ptactwa domowego, zwierzchnik swych poddanych, zaniepokojony możliwością zabójstw i kradzieży stara się temu zapobiec, stosując system surowych kar nakładanych na każdy czyn sprzeczny z jego postanowieniami. Wrażenie to nie jest myl-ne. Istotnie. Prawdy chronią feudała od wszelkich zamachów na jego sługi, chłopów, niewolnych, niewolnice, na jego ziemię, konie, woły, kaczki, kury, psy, jastrzębie, sokoły itp." Wysokość grzywny i nawiązki była miarą pozycji urzędnika u boku władcy; z czasem, podobnie jak na Zachodzie, będzie ona wyróżniać ogół feudałów. Na Rusi nie rozwinie się jednak równie wyraźnie jak na Zachodzie, na Węgrzech i w Polsce struktura stanowa.

Po śmierci Jarosława dochodziło na Rusi do coraz częstszych sporów i walk o tron kijowski, którym towarzyszyły powstania ludowe i najazdy ludów koczowniczych. Pojawiły się również tendencje odśrodkowe. Ich przyczyny tkwiły zarówno w sferze ekonomicznej, społecznej, jak też duchowej. Podejmowane przez nieliczną (ok. 2,5% ludności) warstwę możnych zabiegi mające na celu feudalne uzależnienie poddanych wywoływały opór tych ostatnich. Możliwość władztwa związane z dworem książęcym, wykorzystujące traktowanie przez państwo jako rodowego dziedzictwa, dzielonego po śmierci panującego między jego potomków, dążyło do pełnej emancypacji, nie mówiąc już o licznych próbach podważenia zasady senioratu, ustanowionej przez Jarosława Mądrego.

W 1097 r. w Lubeczu odbył się zjazd książąt ruskich zakończony kompromisem, wyrażonym w zasadzie: „Niech każdy dzierży swą ojcowiznę”, co stanowiło wówczas faktyczne potwierdzenie podziału Rusi na sześć dzielnic. Nie powstrzymało to jednak książąt od dalszych walk, krwawych i pełnych okrucieństwa, jakie wybuchły niemal natychmiast po zakończeniu zjazdu.

Gdy w 1113 r. zmarł Światopełk Izjasławicz, w Kijowie wybuchło powstanie. Możliwość władcy, przestraszeni zasięgiem rozruchów, zdecydowali się powołać na tron wielkoksiążęcy księcia perejasławskiego Włodzimierza Monomacha. Nowy władca wydał Ustawę, nowelizującą Prawdę Jarosławiczów, zmniejszającą wysokość procentów od pożyczek do 17 rocznie, a więc - pośrednio - polepszającą położenie biedoty miejskiej i tych chłopów, którzy popadali w zależność poddańczą za długi. Książę, wnuk Jarosława Mądrego i cesarza bizantyńskiego Konstantyna IX Monomacha, mąż Gydy, córki

## **Pełne średniowiecze: wieki XI-XIII 153**

króla angielskiego Harolda II, poległego w bitwie pod Hastings, obejmując tron kijowski miał za sobą zwycięstwa odniesione w starciach z Połowcami i był autorem autobiograficznego Pouczenia, w którym zachwalał swoje zalety: „Jestem księciem jakiego wam potrzeba. . . odnoszę się dobrze do kupców; jestem zwolennikiem sprawiedliwego sądu. . . uczciwie dotrzymuję przysięg; sam dobrze prowadzę swą gospodarkę. . . naradzam się z bojarami; opiekuję się Kościołem”. Jego synowie rządzili w Nowogrodzie, Perejasławiu, Smoleńsku i ziemi rostowsko-suzdalskiej, później przejęli Włodzimierz Wołyński. Inni książęta bez sprzeciwu uznali zwierzchnictwo Monomacha. Ruś stała się ponownie całością. Jedność tę udało się zachować również w czasie rządów jego następcy, Mścisława (1125-1132), który przyłączył jeszcze Połock.

Po śmierci Mścisława Ruś rozpadła się na kilkanaście księstw, których władcy starali się uzyskać pełną suwerenność. Uprzednie więzi gospodarcze uległy osłabieniu, a polityczne - zrywano, nie licząc się z możliwym zagrożeniem zewnętrznym.

Bolesna nauczka dana Rusinom w 1185 r. przez Połowców dowodzonych przez chana Konczaka, którzy rozbili wyprawę Igora, księcia nowogrodzko-siewierskiego, nie zmieniła sytuacji. Tragedia Rusi została opisana we wspólnym poemacie epickim *Słowo o wyprawie Igora*, którego autentyczność (w zachowanej wersji) jest dyskutowana. Autor z jednej strony bolał nad brakiem jedności i nawoływał do wspólnego wysiłku w obronie ziemi ojczyźnej, z drugiej jednak świadomy był uzasadnionej, jego zdaniem, samodzielności książąt.

Rozluźnienie więzów politycznych i gospodarczych łączących ze sobą ziemie ruskie przyczyniło się w znacznej mierze do powstania swoistego fenomenu ustrojowego w dziejach Rusi, jakim była kupiecka „republika” nowogrodzka. Nowogród Wielki leżał nad Wołchowem, na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych prowadzących do Szwecji, Bizancjum, na wybrzeża Bałtyku i przez Bułgarię Nadwołżańską - na Wschód; natomiast nie sięgały tu najazdy ludów koczowniczych. Jego rozkwit zaczął się na przełomie X i XI w. Rozwijał się w nim handel, rzemiosło i budownictwo. Miejscowa elita stała się tak potężna, iż niejednokrotnie sama decydowała, któremu z książąt powierzyć władzę. Mieszkańcy Nowogrodu mieli także prawo wyboru „posadnika” - urzędnika pośredniczącego między nimi a księciem. Działy tutaj kongregacje kupieckie i liczne cechy rzemieślnicze. W 1136 r. wygnano z Nowogrodu księcia Wsiewołoda Mścisławicza, ostatniego z władców tego czasu, który próbował przeciwstawić się miejscowym możnowładcom. Władzę przejęła arystokracja, a do rządów dopuszczano tylko tych, którzy byli jej powolni. Posiadłości i tereny zależne od Nowogrodu rozciągały się wówczas od Bałtyku, Pskowa i Smoleńska po Dźwinę i Morze Białe.

**Warto zauważyć, że Nowogród (podobnie Psków) wytworzył system w jakimś stopniu analogiczny do republik miejskich na Zachodzie, zwłaszcza we Włoszech. Nawiąże on wkrótce bliski (choć obfitujący w konflikty) kon-**

## 154 ŚREDNIOWIECZE

takt z miastami Hanzy niemieckiej. Wszystko to czyniło Nowogród najdalej na północny wschód wysuniętym regionem o charakterystycznie europejskich cechach, nigdzie bowiem poza Europą sensu strictiori nie wytworzyły się podobne formy władzy: struktura stanowa i samorząd miejski.

Dawna stolica, Kijów, przechodziła z rąk do rąk, grabiona i niszczona przez kolejnych zdobywców: książąt suzdalskich, włodzimierskich, halickich, smoleńskich i czarnihowskich. Główną rolę odgrywały teraz księstwa: rostowsko-suzdalskie i halicko-włodzimierskie. Pierwszym z nich władał syn Monomacha, Jerzy Dołgoruki (zm. 1157). On też był podobno założycielem Moskwy, której nazwę wymieniono w dokumencie pochodzącym z 1147 r. Kolejni władcy dbali o wzmocnienie państwa, sprzyjali rozwojowi miast i starali się ograniczyć wpływy bojarów. Udało im się nawet znacznie rozszerzyć granice księstwa na wschodzie i południowym wschodzie w ramach prób opanowania wołżańskiego szlaku handlowego.

Księstwo halicko-włodzimierskie nie miało wprawdzie tak korzystnego położenia politycznego jak rostowsko-suzdalskie i stanowiło łakomy kąsek dla sąsiadów - Polscy i Węgrzy, ale swoją potęgę oparło na gospodarce, której sprzyjały żyzne ziemie, kopaliny (sól kamienna) i handel. Przechodziły przez nie trakty prowadzące od Bałtyku do Morza Czarnego, z Polski na Ruś i wreszcie w dolinę Dunaju. Potęga państwa datowała się od panowania Jarosława Ośmiomysła (1153-1187), zięcia Jerzego Dołgorukiego. Po jego śmierci wybuchły walki o tron między książętami halickimi a włodzimiersko-wołyńskimi, w które mieszały się nie tylko sąsiedzi, lecz nawet cesarz Fryderyk Barbarossa. W 1199 r. za panowania Romana Mścisławicza doszło do połączenia księstw halickiego i wołyńskiego. Władca ten zginął w 1205 r. w bitwie pod Zawichostem, w toku wyprawy przeciw Leszkowi Białemu. Starcia o sukcesję zakończyły się dopiero pod koniec lat trzydziestych

XIII w., gdy rządy w obydwu księstwach objął Daniło, syn Romana. Rozdrobnienie dzielnicowe Rusi Kijowskiej spowodowało, że władcy powstałych tu księstw angażowali się głównie w sprawy wewnętrzne swoich państw. Ruś przekształcała się stopniowo w europejskie peryferie, odległe od wielkiej polityki: sporów między Cesarstwem a papieżem, prób stworzenia monarchii uniwersalistycznej czy też od wypraw krzyżowych. Była ona zbyt słaba, by uczestniczyć w zawiłej grze dyplomatycznej, wymagającej czasem demonstracji siły. Kultura rozwijała się wolniej niż na zachodzie Europy, a dotychczasowe wpływy bizantyńskie ulegały coraz większemu ograniczeniu, chociaż nie można nie dostrzec indywidualnych dokonań twórców: budowniczych, artystów i kronikarzy. Najazdy ludów koczowniczych, zwłaszcza Połowców, osłabiły więzi handlowe. Wykształcił się odrębny świat, który - z punktu widzenia Zachodu - stawał się coraz bardziej egzotyczny i daleki.

Bizancjum zresztą nie było już w tym czasie tak potężne jak w poprzednich stuleciach. Po raz pierwszy zetknęło się z inwazją Turków Seldżuków, którzy po licznych zwycięstwach odniesionych w Azji Przedniej zdobyli Ar-

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 155**

menię, rozbijając armię cesarza Romana IV Diogenesa (1068-1071). Utraściło też na rzecz Normanów swoje ostatnie posiadłości w Italii. Uniezależniły się od niego Chorwacja (1076) i nadadriatycka Zara (1077). W 1080 r. Turcy zajęli część Anatolii. W latach zamętu i kryzysu jedną z czołowych ról w Bizancjum grał wybitny wódz i zdolny polityk Aleksy Komnen, który zagarnął tron cesarski, utrzymując się na nim prawie czterdzieści lat (1081-1118) i tworząc nową dynastię.

Aleksy zdawał sobie sprawę z tego, iż nie jest w stanie odzyskać ziem zajętych przez Turków, wobec czego uznał w układzie z nimi, że zostały one im przekazane do skolonizowania. Gdy Normanowie wdarli się na Bałkany, skorzystał z pomocy Wenecji. Kosztowało go to sporo, a udzielenie przywilejów handlowych kupcom weneckim (m.in. całkowite zwolnienie od wszelkich opłat i ceł) spowodowało szybki wzrost siły gospodarczej tej republiki. Stała się ona władczynią Adriatyku. W 1091 r. Aleksy wykorzystał sojusz z koczowniczymi Kumanami, plemieniem tureckim, które przybyło na stepy czarnomorskie ze wschodniej Azji, by doprowadzić do pogromu Pieczyngów zagrażających już murom Konstantynopola. Trzy lata później rozbił również i Kumanów.

Wprawdzie już od pierwszych lat panowania Aleksy utrzymywał aktywne kontakty z papieżem i Cesarstwem, ale Bizancjum dopiero w czasie wypraw krzyżowych zetknęło się bezpośrednio z problemami zachodnioeuropejskimi, brutalnie wdzierającymi się w sprawy wewnętrzne państwa Komnenów. Najpierw pojawiła się tutaj chaotyczna masa krzyżowców prowadzona przez Piotra z Amiens (1096), a następnie wielcy feudałowie europejscy, wśród których nie brakło Boemunda, syna niedawnego przeciwnika, normańskiego władcy Roberta Guiscarda.

Nie wszystkie przemiany wewnętrzne, które dokonywały się w Bizancjum, wyszły mu na dobre. Wprawdzie udało się wzmocnić armię, ale rozpręgła się administracja, zwiększyła się rola możnowładztwa, pojawiła się znaczna liczba niepełnowartościowych monet, wzrosły podatki. Feudalizm naruszał tradycyjną organizację państwa, nie przystosowaną do nowych warunków ustrojowych.

Synowi i następcy Aleksego, Janowi II (1118-1143), nie udało się wprawdzie osłabić potęgi weneckiej na morzu, ale doprowadził do ostatecznego rozbicia Pieczyngów na Bałkanach, zmusił Serbów do uległości, zdołał zaże-

gnać niebezpieczeństwo zagrażające ze strony Węgier, a w 1137 r. odzyskał Antiochię i mniej więcej w tym samym czasie utworzył koalicję antynormańską, w której skład weszły Niemcy i Piza.

Syn Jana Manuel I Komnen (1143-1180) kontynuował dzieło ojca, a związki ze światem zachodnim stały się nie tylko trwałym elementem jego polityki, lecz również wywarły poważny wpływ na obyczaje. Powoli zanikał dawny wschodni ceremoniał dworski, zastępowany przez zwyczaje rycerskie. Wydawać się mogło, że Cesarstwo Bizantyńskie stanie się ponownie ważną częścią konsolidującej się Europy. Nie na długo jednak. Druga wyprawa

## **156 ŚREDNIOWIECZE**

krzyżowa, związane z nią ambicje osobiste władców Niemiec i Francji, grabieże i gwałty popełniane przez uczestników krucjaty szybko rozchwiałały rozdzielenie dopiero sojusz monarchów. Planowano nawet zorganizowanie wyprawy krzyżowej przeciw Bizancjum, które wraz z Niemcami i Wenecją znalazło się w jednym obozie, gdy Normanowie, Francja, Węgry, Serbia i papieństwo - w drugim. Zresztą taki układ sojuszy nie przetrwał długo, po objęciu bowiem tronu Niemiec przez Fryderyka I Barbarossę władca ten stał się głównym rywalem Manuela Komnena w dążeniu do utrzymania jednego uniwersalnego cesarstwa - spadkobiercy Rzymu. Manuel zrezygnował z angażowania się w sprawy Zachodu, natomiast zhołdował utworzone przez krzyżowców państwa. W 1176 r. poniósł jednak porażkę w wojnie z Turkami, a jego armia została całkowicie rozbita. Tak więc bilans rządów Manuela był dla Cesarstwa niekorzystny. Państwo wyczerpane toczącymi się wojnami i stale rosnącymi podatkami, z osłabioną administracją, nie mogło unieść dodatkowych ciężarów, jakie musiały wynikać z uniwersalistycznych planów monarchy. Rozbieżności między interesami Wschodu i Zachodu były poza tym zbyt wielkie, aby można je było usunąć nie używając siły. A siły tej zabrakło.

Po klęskach poniesionych w wojnie z Normanami ostatni z Komnenów, Andronik I (1183-1185), został zamordowany przez mieszkańców Konstantynopola. Przejęcie władzy przez arystokratyczny ród Angelosów nie powstrzymało rozkładu Cesarstwa. W kraju wybuchały bunty. Bizancjum musiało wyrazić zgodę na powstanie „drugiego” państwa bułgarskiego ze stolicą w Tyrnowie (1187); ukorzyło się również przed dowodzącym kolejną krucjatą Fryderykiem I Barbarossą, którego zresztą początkowo nie chciano przepuścić przez ziemie Cesarstwa. Wreszcie, w 1204 r., Konstantynopol został zdobyty i złupiony przez uczestników czwartej wyprawy krzyżowej, a znaczne obszary Bizancjum podzielono między zwycięzców.

Cesarzem konstantynopolitańskiego państwa łacińskiego obrano Baldwina, hrabiego Flandrii. Rządzona przez niego część obejmowała Trację i południowo-zachodnią Azję Mniejszą. Margrabia Bonifacy z Montferratu otrzymał Macedonię i Tessalię, a wśród posiadłości weneckich znalazły się m.in. trzy ósme Konstantynopola, Kreta, większość wysp Archipelagu Jońskiego oraz porty: Koron, Modon, Dracz (Durazzo) i Dubrownik (Raguza). Attyką z Beocją rządził Otton de la Roche z Burgundii, a na Peloponezie powstało na wskroś francuskie księstwo Achai (Morea). Kościół grecki podporządkowano papieskiemu zwierzchnictwu.

Wydawać by się mogło, iż dawne wschodnie posiadłości Rzymu stały się ponownie częścią świata zachodniego. Były to jednak tylko pozory, gdyż w rzeczywistości, także ze względu na butne zachowanie się zwycięzców, obce panowanie napotkało silny opór ludności, od dawna oderwanej od kulturalnych i religijnych wpływów Zachodu.

**Odmienne rozwijała się sytuacja w zasiedlonej przez Węgrów Panonii.**

Niespełna dwadzieścia lat po klęsce nad Lechem (955) na tronie węgierskim

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 157**

zasiadł potomek Arpada, Geza (972-997). Sam nie przyjął chrześcijaństwa, pomagał jednak misjonarzom, którzy przybywali tutaj z Niemiec i Włoch, a nawet ochrzcił swego syna Stefana (później króla - Stefana I Świętego, 997-1038) i ożenił go z księżniczką bawarską Gizelą. W 1001 r. Stefan za zgodą papieża koronował się na króla Węgier. Korona św. Stefana jest do dnia dzisiejszego najcenniejszą pamiątką narodową i symbolem węgierskiej suwerenności.

Dziełem tego monarchy było też utworzenie hierarchii kościelnej niezależnej od Niemiec. Kraj podzielono na komitaty zarządzane przez żupanów. Pod koniec rządów włączył on do Węgier dzisiejszą Słowację (Górne Węgry), a w 1030 r. pokonał cesarza Konrada II, pragnącego zhołdować nowo powstałe państwo.

Walka o władzę, która rozgorzała po śmierci Stefana, a następnie bunty pogańskie osłabiły wprawdzie kraj, lecz ze względu na ówczesny konflikt między Cesarstwem a papieżem - nie doprowadziły do grożącego Węgom trwałego uzależnienia się od Niemiec. W sporze tym król Władysław (1077-1095) opowiedział się po stronie papieża. Poza tym przyłączył do Węgier wschodnią część Siedmiogrodu i rozpoczął wojnę o Chorwację, którą ostatecznie zhołdował jego następcą Koloman Uczony (1095-1116). Wywołało to długotrwałe starcia z Wenecją, osłabiające państwo węgierskie, a także równoczesne próby zdobycia księstwa halicko-wołyńskiego.

Rozkwit kraju nastąpił dopiero za panowania Beli III (1172-1196). Powstała kancelaria królewska, uporządkowano system finansowo-podatkowy, a sukcesy odniesiono również w polityce zagranicznej, m.in. doprowadzając do objęcia tronu halickiego przez Andrzeja, brata Beli (1188). Sukcesy te nie były jednak trwałe, głównie ze względu na szybki rozwój stosunków feudalnych i powstające na tym podłożu tendencje decentralistyczne.

W 1222 r. król Andrzej II zmuszony został do wydania Złotej bulli, zawierającej daleko idące swobody dla magnatów i tzw. serwientów (średniozamożnego rycerstwa). Zobowiązał się nie więzić ich i nie konfiskować im majątków bez wyroku sądowego oraz corocznie zwoływać zgromadzenie w Białogrodzie (Fehervar - ówczesna stolica Węgier) dla wysłuchiwania skarg poddanych oraz wynagradzania tych, którzy zgodzili się brać udział w wojnach prowadzonych poza granicami kraju. Był to jeden z najwcześniejszych tego typu formalnych układów między władcą a szerokim gronem możnych, podstawa swobód stanowych.

Sąsiednia Bułgaria, mimo ciągłych walk z Cesarstwem Bizantyńskim, w przeciwieństwie do Węgier była nadal związana z europejskim Wschodem.

Gdy powstało tzw. Drugie Cesarstwo Bułgarskie, a na jego czele stanął wywodzący się z rodziny bojarskiej Asen I (1187-1196), zarówno on jak i jego następcy zmuszeni byli do nieustannej zbrojnej obrony niepodległości państwa. Prawosławna Cerkiew bułgarska uniezależniła się od patriarchy konstantynopolitańskiego, a car Kołojan (1197-1207) otrzymał od papieża Innocentego III koronę królewską. Pod koniec lat trzydziestych XIII w. Buł-

### 158 średniowiecze

garia stała się najpotężniejszym państwem na Bałkanach, a jej terytorium rozciągało się od wybrzeży Adriatyku po Morze Czarne, od Dunaju po Tra-cję Adrianopolską i Olimp. Administrację oparto na wzorach bizantyńskich, łącznie z przejętymi stamtąd nazwami urzędów. W 1235 r. w Tyrnowie utworzono patriarchat Cerkwi bułgarskiej.

Efemerydami, dającymi się przecieć mocno we znaki upadającemu Bizancjum, były: królestwo Zety, które weszło w końcu XII w. w skład serbskiej monarchii Nemaniczów, emancypujące się od wpływów bizantyńskich i zakusów węgierskich państwo bośniackie oraz królestwo chorwackie. To ostatnie znalazło się w orbicie kultury łacińskiej.

Podział Europy na dwa kręgi cywilizacyjne pogłębiał się z każdym stuleciem. Cesarstwo Bizantyńskie nie udźwignęło spadku pozostawionego przez

Rzym. Ludy słowiańskie i przeobrażające swój tryb życia plemiona koczownicze skutecznie dążyły do tworzenia własnych organizmów państwowych, uszczuplając posiadłości cesarskie. Nie było też ucieczki przed feudalizmem, który nie tylko oddziaływał na kształt władzy i wprowadzał nowy typ zależności poddańczej, ale również prowadził do stopniowego kształtowania się tendencji decentralistycznych, a w efekcie - do osłabienia europejskiego Wschodu.

Decydującą rolę w rozdziale Europy odegrał podział chrześcijaństwa i coraz wyraźniejsze różnice między kulturą łacińską a grecką, które przejawiały się w wielu dziedzinach - od odmienności obyczajowej poczynając, a kończąc na rodzaju używanego alfabetu.

Tylko zacieśniająca się wymiana handlowa i powiązania polityczne obu części Europy mogły przełamać istniejące bariery, ale na przeszkodzie stanęły już wkrótce najazd mongolski i ekspansja turecka. Spowodowały one odmienny rozwój społeczeństw i kultury europejskiego Wschodu i Południowego Wschodu, zahamowały tworzenie się tam społeczeństw stanowych, przyczyniły do ich długotrwałego i wielostronnego zacofania w stosunku do Zachodu.

### Europa Wschodnia wobec muzułmanów i Mongołów

W przeciwieństwie do zwycięskiej ekspansji Europy na Półwyspie Iberyjskim i ostatnich krucjat, broniących przecież ziem poprzednio zdobytych na Wschodzie, Europa XIII w. została zagrożona na własnym terytorium przez koczownicze ludy mongolskie. Pojawiły się one już jako reprezentanci rozległego państwa, dysponującego liczną, doskonale zorganizowaną i uzbrojoną armią. Jego zjednoczenia dokonał Temudżyn, uznawany od 1206 r. przez podległe mu plemiona za Dżyngis-chana (kagana, wielkiego chana). Mongołowie (potocznie używa się również terminu Tatarzy, jak niegdyś nazywali Mongołów Chińczycy; dzisiaj jednak wiadomo, że Tatarzy to lud pochodze-

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 159**

nia tureckiego, nie zaś mongolskiego) podbili północne Chiny, Azję Środkową, Transkaukazję, w 1223 r. rozbili nad Kałką połączone wojsko rusko-połowieckie i bezskutecznie próbowali opanować tereny zasiedlone przez Bułgarów Nadwołżańskich, by wreszcie wycofać się do Azji.

Gdy w 1227 r. zmarł Dżyngis-chan, państwo mongolskie zostało podzielone między jego potomków. Ziemie tzw. Złotej Ordy, leżące najdalej na zachód i stykające się z geograficznymi granicami kontynentu europejskiego, znalazły się we władaniu wnuka Temudżyna, Batu. On właśnie w 1236 r. ruszył z ogromną armią na zachód, spustoszył Bułgarię Nadwołżańską i dotarł do Riazania, pierwszego z księstw ruskich na jego drodze. Wprawdzie Rianzańcy nie chcieli się poddać i próbowali wraz z księstwem włodzimierskim i czernihowskim zorganizować wspólną obronę, ale nie uzyskali stamtąd spodziewanej pomocy. W latach 1237-1238 Mongołowie zniszczyli kolejno: Riazan, Kołomnę, Włodzimierz, Suzdał, Rostów, Perejasław Zaleski, Moskwę, Twer, Torżok i Kozielsk. Zrezygnowali jedynie ze zdobycia Nowogrodu. W 1239 r. padły Czernihów, Perejasław na Ukrainie i Krym; w 1240 r. - Kijów, Halicz i Włodzimierz Wołyński. Po rozdzieleniu się część najeźdźców skierowała się na ziemie polskie. Przez Lublin, Sandomierz, Kraków i Wrocław dotarli aż do Legnicy, gdzie z początkiem kwietnia 1241 r. starli się z oddziałami księcia Henryka Pobożnego. Bitwa była niesłychanie zacięta. Henryk zginął, a Polacy ponieśli klęskę. Mimo to jednak Mongołowie zmienili kierunek dalszego natarcia, prawdopodobnie ze względu na poniesione straty. Poszli na południowy wschód i pod Pesztem złączyli się z tymi oddziałami, które, dowodzone przez same-

go Batu-chana, jeszcze z Wołynia ruszyły na Węgry, gdzie - również w kwietniu 1241 r. - rozbiły nad Sajó, w rejonie Budy, wojska Beli IV. Połączone teraz siły mongolskie doszły do Dalmacji, a następnie przez Macedonię, Bułgarię, Dobrudżę i stepy nadczarnomorskie powróciły do punktu wyjścia.

W ciągu zaledwie czterech lat cała Europa Wschodnia i znaczna część Środkowej oraz Półwyspu Bałkańskiego zetknęły się bezpośrednio z siłą nomadów niszczącą wszystko na skalę, którą można porównać jedynie z najazdami Hunów. Przy tej jednak okazji warto zwrócić uwagę, że Hunowie w większości wypadków napotykali na swej drodze ludy albo żyjące jeszcze w stadium plemiennym, albo też dopiero formujące własne organizmy państwowe. Stawiały one bez porównania mniejszy opór niż Rusini, Polacy, Węgrzy czy Bułgarzy w czasie wyprawy Batu-chana. Nie sposób określić, jak daleko kierowali się Mongołowie, jak wielkie były ich możliwości podboju. Być może nawet słabe, bo rozdrobnione państwa słowiańskie stały się skuteczną barierą chroniącą Europę Zachodnią przed najazdem barbarzyńców.

**W każdym razie zrodził się na tym gruncie najwcześniejszy mit przedmurza chrześcijaństwa, który przyswoić sobie miały wszystkie te państwa. Należy również dodać, iż Mongołowie dysponowali większą niż Hunowie siłą uderzeniową, do perfekcji opanowali taktykę i umiejętność przerzucania znacz-**

160 średniowiecze

nych mas wojska, a także stosowali już pewne udoskonalenia narzędzi walki (proch strzelniczy), przejęte zapewne z Chin.

Mongołowie pozostawili za sobą ruiny, zgliszcza, stratowane pola, trupy i strach ludności, która po raz pierwszy zetknęła się z okrucieństwem stosowanym w tak wielkiej skali. Jednak na trwałe owdładnęli jedynie ziemiami ruskimi, uzależniając je od siebie na niemal ćwierć tysiąclecia. Reszta Europy miała się z nimi stykać sporadycznie (wyjawszy południowo-wschodnie kresy państwa polskiego), wyłącznie w czasie początkowo dość rzadkich, później coraz częstszych misji dyplomatycznych i handlowych.

Złota Orda sięgała teraz, wliczając uzależnioną od niej Ruś, po Bug. Jej stolicą był Saraj, leżący w pobliżu ujścia Wołgi do Morza Kaspijskiego. Sposób sprawowania rządów nad podbitymi ziemiami, a także słowiańska bariera oddzielająca Mongołów od Europy Zachodniej powodowały, że po pierwszym szoku przeżyty w chwili, gdy zagrożona została cywilizacja zachodnia, monarchowie Francji czy Niemiec przestali obawiać się ewentualności kolejnego najazdu mongolskiego, który dotarłby znacznie dalej niż ten z lat 1240-1241. Opowieści o okrucieństwach, z jakimi spotykała się ludność ze strony nowych władców, budziły wprawdzie grozę, lecz traktowano je powszechnie jak niemal baśniowe opowieści podróżników o dalekich krainach, o których nie wiadomo, czy naprawdę istnieją. Jednak dla europejskiego Wschodu była to straszna rzeczywistość.

Wprawdzie bowiem książęta ruscy zachowali swe tytuły i bezpośrednie zwierzchnictwo nad poddanymi, lecz w wypadku objęcia władzy przez swych potomków lub śmierci chana musieli otrzymać od jego następcy zgodę (jarłyk) zarówno na używanie tytułu książęcego, jak i na związane z tym uprawienia. Zjawiali się więc po to w Saraju osobiście, narażając się na samowolę Mongołów i nie wiedząc, czy z dalekiej wyprawy powrócą żywi. Skrytobójstwo, a nawet jawne morderstwo były na porządku dziennym. Przyczyniało się do nich przekupstwo panujące na dworze w Saraju, a także ostra rywalizacja książąt ruskich o opanowanie własnego i cudzego dziedzictwa, zwłaszcza tronu wielkoksiążęcego - drogą intryg, łapówek, donosów oraz inspirowanych zabójstw. Panowanie mongolskie na Rusi doprowadziło do zdziczenia obyczajów, a przykłady bezsensownego, niczym nie uzasadnionego okrucieństwa były szeroko przejmowane przez ubiegających się o jarłyki. Nowe porządki najboleśniej odczuli chłopci, na których barki spadł cały ciężar stale zwiększających się świadczeń. Pieniądze były przecież potrzebne na opłaty, podarki i łapówki dla nienasyconych chanów oraz liczne grona



ich urzędników, doradców, dowódców i krewnych. Każdy bunt poddanych był krwawo tłumiony.

Chociaż panowanie mongolskie cechowała tolerancja religijna, a majątki kościelne nie doznały poważniejszego uszczerbku, niemal całkowicie zamarło kamienne monumentalne budownictwo sakralne i budowa fortyfikacji, tak świetnie rozwijające się w wiekach poprzednich. Na dwa stulecia rozwój kulturalny Rusi zatrzymał się na poziomie, na jakim zastał go najazd Mongołów.

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 161**

Cerkiewne kanony narzucone malarzom, architektom czy nawet kronikarzom również stały się czynnikiem hamującym swobodny rozwój myśli twórczej.

W rezultacie gdy w Europie Zachodniej pojawiły się pierwsze zwiastuny renesansu, jej część wschodnia nie była przygotowana na taką ewolucję, a różnice kulturowe i obyczajowe istniejące między Europą łacińską i Rusią powiększyły się bardzo znacznie.

### **Kultura pełnego średniowiecza**

Jedność w różnorodności – to zdawałoby się główna cecha kultury średniowiecznej Europy. Jedność, co prawda, rozdarta pogłębiająca się przepaścią między prężną, zmieniającą się szybko cywilizacją Zachodu a konserwatywnym światem prawosławia, nie na tyle jednak rozdarta, aby spór kościołów zaszkodzić miał kształtowaniu się po obu stronach, czasem niezależnie od siebie, czasem w wyniku istniejących kontaktów, tych samych form rozwojowych kultury państwowej, rycerskiej, miejskiej, ludowej. Istotna była jednak kreatywna, oparta o preponderancję Kościoła jedność kultury Zachodu.

Jedność ta wyrażała się najpełniej w dwóch wspólnych językach. Pierwszy z nich to łacina. Oczyszczona w czasach karolińskich z wtrętów barbarzyńskich, oderwała się w ten sposób wprawdzie od ludowych języków romańskich, tym lepiej jednak służyła porozumieniu ogólnoeuropejskiemu. Nie przestawała się zresztą rozwijać: nie była językiem martwym, wciąż żywa w środowisku kleru i uczonych. Tam używano jej na co dzień i dostosowywano do zmieniających się realiów. Wprawdzie języki ludowe stawały się w coraz większej mierze językami prawa i literatury – zwłaszcza poezji i historiografii – jednak to, czego nie formułowano po łacinie, miało z reguły znaczenie regionalne, mogło służyć tylko jednemu ludowi. Wartości uniwersalne nauki i literatury wyrażane były w uniwersalnym języku dawnych Rzymian.

Drugim językiem wspólnym była symbolika artystyczna. Ważna zwłaszcza w sztuce kościelnej: od ogólnych założeń budynku sakralnego po najdrobniejszy szczegół dekoracji całość składała się na program ideowy, odczytywany z łatwością przez ludzi wykształconych, odczuwany i kształtujący zaprogramowane emocje wśród ogółu wiernych. Język zatem emocjonalny, tak jak łacina była językiem intelektualnym, język przy tym coraz częściej stosowany i przetwarzany przez państwo, a nawet przez miasta i rycerstwo: język herbów i tarcz, pieczęci i monet, zamków i ratuszów, upowszechniał podobne idee i uczucia w kręgu całej cywilizacji europejskiej, łatwiej przenikając także na grecki Wschód niż obca mu łacina. Język obrazów nadawał się też do interpretacji dla maluczkich, w wersji uproszczonej na wzór sztuki wysokiego lotu; rozwija się w pełnym średniowieczu plastyka ludowa, oparta

o samorodne talenty, wypełniająca malowidłami ściany kościołów parafialnych, masowo widoczna do dziś np. w Szwecji i Danii.

Głównym nosicielem wartości kulturowych był wciąż Kościół, zarówno rzymski, jak grecki. Rzymski, dzięki sprężystej organizacji centralnej i większej mobilności społeczeństw, w których działał, mógł sobie pozwolić na ciągłe reformy, dostosowujące go do nowych prądów i potrzeb epoki, na ujawnianie wewnętrznych sprzeczności doktrynalnych i sprzeczności między doktryną a rzeczywistością. Te sprzeczności właśnie stawały się motorem postępu kultury i społeczeństw chrześcijańskiego Zachodu. Kościół grecki skazany był na konserwatyzm, bo tylko konserwatyzm był gwarantem jego jedności. Niemniej świat wartości kulturowych, zwłaszcza na najniższym szczeblu parafialnym, był podobny - oparty na tym samym Piśmie Świętym i na tradycji częściowo tylko odmiennej. Rytuał postępowania, propagowany na przykład przez żywoty świętych, mimo coraz bardziej odmiennego ich katalogu, był podobny - a te właśnie żywoty stanowiły wzorce kulturowe mające największy rezonans społeczny.

Autorytet papieża, zrodzony w ciężkiej walce politycznej z uroszczeniami cesarzy, umożliwić miał natomiast Kościołowi rzymskiemu dostosowanie propagowanych wzorców kulturowych do dwóch sprzecznych tendencji. Pierwsza, łącząca radykalizm społeczny z konserwatyzmem w dziedzinie kultury i ekonomiki, to dążność do realizacji ideałów ewangelicznych, uważanych za wzorce pierwotnego chrześcijaństwa, ideałów wspólnoty i równości, również gospodarczej, co musiało prowadzić do propagowania dobrowolnego ubóstwa, w tym również ubóstwa intelektualnego, zawsze nieodłącznie związanego ze wszystkimi utopiami egalitarnymi. Druga tendencja to dążność do objęcia patronatem Kościoła ideałów nowych klas społecznych - ideologii rycerskiej, feudalnej, rodzącej się ideologii mieszczańskiej, zwłaszcza kupieckiej, ideologii państw narodowych, rozwijającej się myśli naukowej i twórczości kulturalnej.

Tendencja pierwsza, *ex definitione* kontestacyjna, nie miała zresztą monopolu na protest. Książęta i ich otoczenie, rycerstwo, mieszczaństwo również na swój sposób sprzeciwiało się uniwersalnej koncepcji otaczającego je świata, dążąc do kształtowania nowej; nauka, literatura i sztuka czyniły to w większej jeszcze mierze, zaś na ich marginesie powstawały specyficzne grupy kontestatorów, wyrażających swój protest w szyderstwie, ironii, kpinie. Reprezentowane najpełniej przez wędrownych śpiewaków-goliardów, aktorów-igrców i mimów, miały jednak swoich przedstawicieli i wśród artystów: rzeźby i malowidła zdobiące ówczesne świątynie są do dziś dowodem zarówno istnienia owych bezimiennych przeważnie kontestatorów, jak i mądrej tolerancji Kościoła dla ich twórczości.

Tolerancja ta zresztą miała swe granice, wyraźnie zakreślone. Elastyczność Kościoła pozwalała mu zamykać tendencje egalitarne-ewangeliczne w ramach mnożących się organizacji zakonnych posłusznych papieżowi, spychając jedynie najbardziej niepokorny margines kontestatorów do jawnej

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 163**

i bezlitośnie zwalczanej herezji. Dawna reguła św. Benedykta, coraz słabiej zresztą przestrzegana, nie zaspokajała nowych potrzeb. Przywrócenie jej pierwotnych walorów nastąpiło najwcześniej w klasztorze Cluny nad Saoną, założonym w 910 r. Jeszcze ważniejszy był fakt, że dotychczasowe klasztory egzystowały całkowicie samodzielnie, Cluny natomiast stanęło wkrótce na czele potężnej kongregacji, czynnie współdziałając w reformie Kościoła oczyszczeniu go z symonii, wprowadzeniu celibatu księży. Z Cluny właśnie wyszedł papież reformy, Grzegorz VII. Papież ten wykorzystał ponadto poparcie obozu zwolenników dobrowolnego ubóstwa - tzw. Patarii mediolańskiej, oraz zgromadzeń pustelniczych. Wiele z tych zgromadzeń przeradzało się teraz w nowe zakony. Najważniejszym z nich byli cystersi, wywodzący się z założonego w 1098 r.

klasztora w Citeaux (Cistercium). Cystersi demon-stracyjnie odrzucali wszelką własność i podkreślali swe ubóstwo - co znalazło wyraz w skromnej architekturze i wystroju kościołów (bez wież i apsyd), utrzymywali się z pracy rąk własnych na roli, przy czym każdy klasztor stano-wić miał samodzielną jednostkę gospodarczą, osiadali na terenach słabo za-ludnionych, niemal pustynnych. Tej surowości zasad nie dało się długo utrzymać, ale zakon stał się dzięki temu krzewicielem nowej kultury rolno--hodowlanej. Podobny mu stał się inny zakon, wywodzący się z klasztoru w Premontre we Francji, założony w 1120 r. I cystersi, i premonstratensi (od swego założyciela, św. Norberta, zwani też norbertanami) szybko stali się potężnymi i bogatymi, scentralizowanymi zakonami ziemiańskimi, reprezentującymi zarazem interesy feudalizmu i papieżstwa.

Tendencje egalitarne i antywłasnościowe znajdowały zatem w nowych zakonach jedynie czasowe ujście, by wkrótce odżyć w wyraźniejszej opozycji do oficjalnego Kościoła. W ruchu ubogich najtrwalsze miały się okazać idee waldensów. Ich założyciel, kupiec z Lyonu Pierre Waldo, około 1170 r. sprzedał swój majątek, a pieniądze rozdał ubogim, rozpoczynając działalność kaznodziejską. Waldo, propagując swe teorie, ostro atakował zepsucie duchowieństwa; oparciem dlań był tekst Pisma,Świętego, które z jego inicjatywy przełożono na język prowansalski. Potępiony przez miejscowego biskupa, apelował do Rzymu, który zakazał mu jednak akcji kaznodziejskiej. Decyzji tej jego zwolennicy nie podporządkowali się i wyklęci w 1184 r. traktowani byli odtąd jako heretycy.

Nierównie większe znaczenie miała jednak w południowej Francji herezja katarów, czyli albigensów. Odrzucali oni wszelkie obrzędy, dogmaty i sakramenty oficjalnego Kościoła, potępiali materializm, wierzyli w wędrówkę dusz, stworzyli swoistą hierarchię „doskonałych” i „zwykłych wiernych”. Pierwotny ruch ubogich przekształcił się w ten sposób praktycznie w nową religię, tworzącą własną arystokrację, własne furtki do realnej rzeczywistości, popieraną przez miejscowych feudałów. Zdruzgotana w krwawej wojnie domowej miała zginąć bezpowrotnie, gdy waldensi przetrwali do czasów husytyzmu i reformacji protestanckiej, które ich wchłonęły.

## 164 ŚREDNIOWIECZE

Innymi drogami miała iść myśl Joachima da Fiore. Ten działający w drugiej połowie XII w. włoski kaznodzieja ludowy twierdził, że w 1260 r. nastąpi nowy przełom w dziejach ludzkości, równy odkupieniu, w jego zaś wyniku rząd dusz i władzę polityczną z rąk duchowieństwa świeckiego przejmie zakon wcielający w życie zasady ewangeliczne. Dzięki temu zaniknie pojęcie własności i potrzeba pracy, ludzie zaś zajmą się kontemplacją. Jego mistyczna doktryna zyskała wielu wyznawców. Choć formalnie niesprzeczna z oficjalną doktryną Kościoła, potępiona jednak została przez hierarchię duchowną, by służyć przez trzy stulecia - do czasów reformacji - wszelkim religijnym ruchom kontestacyjnym; niektóre jej idee powracają w ruchach sekciarskich aż do naszych czasów.

Odmienny los spotkał jedynie naukę Franciszka z Asyżu (1182-1226).

Syn bogatego kupca, z hulaszczego młodzieńca stał się wędrownym kaznodzieją, apostołem dobrowolnego ubóstwa, podobnie jak Waldo. Zyskał jednak zgodę papieską na założenie zakonu braci mniejszych, początkowo wędrownego i żebraczego, który z Włoch północnych rychło objął swą działalnością całą Europę, od Polski po Irlandię. Na jego wzór powstał wkrótce żeński zakon klarysek (od św. Klary, siostry Franciszka), a świeccy sympatycy nauk franciszkańskich zorganizowani zostali w Trzeci Zakon (tzw. tercjarze). Przechodząc powoli do życia osiadłego, franciszkanie zakładali swe klasztory głównie w miastach, wśród ubogich, i prowadząc tam ożywioną działalność przyczynili się w znacznym stopniu do rozładowywania nastrojów kontestacyjnych, herezji sprzyjających.

Równoległe do franciszkanów powstał drugi zakon żebraczy, zwany oficjalnie kaznodziejskim, a od swego założyciela, uczonego kanonika kastylijskiego Dominika Guzmana, dominikańskim. Początkowo, poświęcając się

głównie bezwzględnej walce z katarami, zwracał się do ubogich warstw miejskich, w odmienny jednak sposób niż franciszkanie: nie emocjonalny, a racjonalistyczny, imponując wiedzą i wymową, strasząc dyscypliną i surowością wobec herezji. Dominikanie właśnie pokierować mieli z czasem Świętą Inkwizycją. Oba zakony, rządzone przez obieranych, a zatwierdzanych przez Rzym generałów, stały się rychło narzędziem ugruntowania papieskiego wpływu w Europie.

Szybkie rozprzestrzenienie się nowych zakonów przyczyniło się niemało do spopularyzowania kościelnych wzorców kultury, zwłaszcza wobec ożywionej wymiany między klasztorami całej Europy i ich scentralizowanym wzorem administracyjnym. Podobne znaczenie miała narastająca od XI w. fala pielgrzymek do miejsc świętych, zwłaszcza do Ziemi Świętej, Rzymu i Compostelli. Obok nich liczne świątynie wślawione relikwiami przyciągały pielgrzymów z dalszych rejonów; wiele z nich miało znaczenie ogólnoeuropejskie, jak grób św. Benedykta na Monte Cassino czy później franciszkański Asyż; inne stawały się centrami kultów narodowych, jak grób św. Marcina w Tours, św. Thomasa Becketa w Canterbury, św. Wojciecha w Gnieźnie czy Ławra Peczerska w Kijowie.

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 165**

Charakteryzując wiek XI Tadeusz Manteuffel stwierdził, iż „niepokój duchowy, który ogarniał w tym czasie szerokie masy społeczeństwa zachodniego, znajdował dla siebie ujście w rozmaity sposób”. A więc awantury mi-litarne czy pielgrzymki, ujmowane coraz silniej w karby niepisanych wzorców czy zinstytucjonalizowanych form organizacyjnych. A więc chęć ucieczki od świata czy tworzenia lepszego świata, realizowana wprawdzie w eremach pustelniczych, lecz ujmowana w coraz ściślejsze ramy reguł zakonnych i murów klasztornych. Podobnie z ucieczki do własnego wnętrza, żądzy jego poznania, rodzić się miała nauka średniowieczna, również z biegiem stuleci ujmowana w coraz trwalsze ramy instytucjonalne.

Nie przypadkiem więc początek jej dały badania, teologiczne wprawdzie, poruszające jednak podstawowe problemy poznania. Punktem wyjścia była powszechnie wówczas uznawana teza Platona, iż byt realny mają jedynie idee, wyrażane w nazwach określających jednorodny charakter różnorodnych przedmiotów. W myśl opartej na tym teorii byty nie istniały realnie, a były tylko odzwierciedleniem idei. Teorię tę zwano - nieco paradoksalnie - realizmem. Teoria przeciwna, zwana nominalizmem, głosiła, że idee są tylko nazwami, a jedynie byty jednostkowe istnieją realnie (konkretnie); głównym jej propagatorem stał się Roscelin (1050-1120), mnich z Compiègne.

W tym sporze o uniwersalia (powszechniki) Kościół stał zdecydowanie po stronie realistów; sam Roscelin zmuszony został do odwołania swych tez, uznanych za hereetyckie. Przeciwnicy jego zobowiązani jednak zostali do znacznego wysiłku badawczego, mającego istotne znaczenie dla rozwoju nowej filozofii, formułowanej i wykładanej w ówczesnych szkołach klasztornych i diecezjalnych i stąd zwanej scholastyczną. Do najwybitniejszych jej twórców należał Anselm, opat z Bec w Normandii, a następnie arcybiskup Canterbury (1030-1109), autor znanego stwierdzenia, że „wiara szuka poznania”. Odbiciem sporu o powszechniki był w tym czasie spór między konceptualizmem a mistycyzmem. Twórcą pierwszego był mnich z Paryża, Abelard (1079-1142), uczeń Roscelina, głoszący, że idee mają byt, lecz nie realny, a pomyślany. Stanowisko to doprowadziło go do przekonania o potędze rozumu ludzkiego, co Kościół ostro potępiał. Prześladowanie Abelarda miało charakter spektakularny z racji sławnego romansu z uczennicą Heloizą, nie mniej najistotniejszy był jego wkład w rozwój europejskiego racjonalizmu. Mistycyzm ówczesny reprezentował przede wszystkim Bernard z Clairvaux (1091-1153), uznający wprawdzie poznanie rozumowe za bardziej wartościowe od zmysłowego, ponad tym stawiający jednak poznanie przez kontemplację i ekstazę.

Prądy te, zrodzone w szkołach klasztornych Francji północnej - wszyscy wymienieni uczeni byli ich wykładowcami - w XI w. dominowały w całej zachodniej Europie, już jednak w XII w. zaczęły ustępować nowym tendencjom. Pojawienie się ich związane było z nowym impulsem nadchodzącym ze świata muzułmańskiego.

## **166 ŚREDNIOWIECZE**

Arabowie wcześniej niż Europa chrześcijańska odkryli na nowo bogactwo myśli antycznej, zwłaszcza greckiej. Dysponowali i większą wiedzą o starożytności, i szerszym wachlarzem zainteresowań: obok filozofii uprawiali medycynę, matematykę, astronomię i inne nauki odziedziczone w spadku po świecie antycznym. Nie tylko zresztą śródziemnomorskim: dzięki Arabom docierały do Europy wieści o krajach Dalekiego Wschodu i wynalazki z tych krajów pochodzące: pierwsza europejska wytwórnia papieru powstała około 1150 r. w mauretańskiej Hiszpanii. Istotne znaczenie miała dokonana przez Arabów wczesna recepcja Arystotelesa. Awicenna (Ibn Sina, 980-1037), przedstawiciel nauki arabskiego Wschodu, łączył ją jeszcze w celach niedwuznacznie religijnych z teoriami neoplatonickimi. Półtora wieku później Awerroes (Ibn Ruszd, 1126-1198), uczonec z Kordoby, wyciągnął już z Arystotelesa wnioski zdecydowanie racjonalistyczne, zbliżone do materialistycznego determinizmu.

Wpływy arabskie szły do Europy chrześcijańskiej kilkoma drogami. Wojny krzyżowe były nie tylko zbrojnym starciem dwóch światów; wiązały się z ciągłą grą dyplomatyczną, wymianą jeńców, zdobywaniem łupów i doświadczeń. Krzyżowcy i ich spadkobiercy naśladowali zarówno elementy kultury materialnej islamu, jak sposób myślenia i styl działania muzułmanów. Szczególną rolę odegrać tu miał zakon templariuszy. Konglomeratem obu kultur stała się również Sycylia: jej normańscy władcy, a później Fryderyk II Hohenstauf niejedno w zakresie sztuki, w zakresie myśli politycznej od Arabów przejęli. Wreszcie istniała Hiszpania, gdzie panująca kultura muzułmańska współistniała przez wieki z chrześcijańską i żydowską. Właśnie hiszpańscy Żydzi byli najgorliwszymi propagatorami osiągnięć nauki arabskiej, wnosząc do niej własny wkład twórczy. Czołowym przedstawicielem arystotelizmu przesiąkniętego wpływami arabskimi był wśród nich Majmonides (rabbi Mosze ben Majmon, 1135-1204), filozof, lekarz i matematyk z Kordoby, osiadły później w Kairze, który dążył do racjonalnego uzasadnienia teologii judaistycznej w oparciu o naukę Arystotelesa i Awerroesa. Hiszpańscy Żydzi dokonali również licznych przekładów dzieł greckich - w tym Arystotelesa - z arabskiego na łacinę, by tą określoną drogą przywrócić je Europie. Obok nich zresztą działali i tłumacze chrześcijańscy, zwłaszcza włoscy, sięgający również po oryginalne arabskie odkrycia naukowe. I tak w XII w. Konstantyn Afrykański przełożył na łacinę Księgę królewską, arabską kompilację greckiej myśli medycznej; zmarły w 1187 r. Gerard z Kremoney tłumaczył z arabskiego na łacinę Awicennę, Arystotelesa itd.; w 1202 r. Leonardo Fibonaci w Liber abaci ukazał chrześcijańskiej Europie arabski system cyfr, odkrycie o poważnym znaczeniu nie tylko dla nauki, ale też dla handlu i skarbowości.

Recepcja Arystotelesa i filozofów arabskich czy żydowskich, zwłaszcza recepcja Awerroesa, widziana była początkowo przez Kościół niechętnie. Przyczynił się do tego eklektyzm myślicieli arabskich, łączących idee Arystotelesa z neoplatonizmem, czego wynikiem bywał ukryty panteizm. Również

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 167**

arystotelicy chrześcijańscy - zarówno pierwsza naukowa szkoła średniowiecza kwitująca w Chartres w drugiej połowie XII w., jak później awerroiści łacini z XIII w. - dochodzili przeważnie w konsekwencji do wniosków panteistycznych.

Krytycznie odnosił się Kościół również do badań doświadczalnych. Roger Bacon z Oxfordu (ok.1214-ok.1294), prekursor nowożytnego empiryzmu i matematycznych metod dowodzenia, krytyk szkoły scholastycznej, spędził pod koniec życia 14 lat w więzieniu klasztornym.

Adaptacji arystotelizmu na potrzeby chrześcijaństwa dokonać mieli dopiero uczeni dominikańscy, Albert Wielki z Kolonii i jego uczeń Tomasz z Akwinu. Ten ostatni, najwybitniejszy uczyony średniowiecza, teolog i filozof związany z kurią rzymską, nie poprzestał na twórczej recepcji Arystotelesa i dostosowaniu jego idei do potrzeb chrześcijaństwa. Zastępując dotychczasowy dualizm – przeciwstawiający sobie objawienie i rozum, królestwo Boże i ziemskie – gradualizmem, przyjmującym hierarchiczną strukturę zarówno świata, jak i form jego poznania, dostosował również filozofię, a zwłaszcza etykę chrześcijańską, do zmieniającej się szybko rzeczywistości społecznej. Co więcej, umożliwił stopniowe dostosowywanie tej filozofii do zmian społecznych i postępu nauki w wiekach późniejszych. Stąd waga tomizmu, odżywiającego odtąd jako półoficjalna doktryna Kościoła w okresach wielkich przemian dziejowych.

Nierychło dostrzeżono znaczenie nauki Tomasza z Akwinu. Jego realizm odpychał konserwatystów, którzy nie widzieli konieczności dostosowania się do nieuniknionych zmian, by ratować wartości dla nich istotne. Jego konserwatyzm odpychał wizjonerów i marzycieli, którzy świat ten chcieli zmienić. Nie przypadkiem opozycja wyszła z kręgu braci mniejszych. Franciszkaninem był Jan Duns Szkot (ok.1266-1308), który wbrew Tomaszowi oddzielał rozum od wiary, kładąc nacisk na jej pierwiastki irracjonalne, wbrew Tomaszowi też wysuwał jednostkę nad społeczeństwo, a wolę nad rozum.

Początki państwa widział w umowie społecznej, antycypując późniejsze doktryny mieszczzańskie; odnawiał nominalizm, stając się prekursorem materializmu. Jego uczeń, również franciszkanin, William Ockham (ok. 1300-

1349) rozwinął nominalizm mistrza, wprowadzając słynną zasadę, iż „bytów nie należy mnożyć bez konieczności” („brzytwa Ockhama”). Ze swej filozofii wyciągnął również wnioski polityczne, wiążąc się z cesarzem Ludwikiem Bawarskim przeciw papiestwu. Z Ludwikiem związany był również inny

współczesny filozof, Marsyliusz z Padwy, pozostający pod wpływem awerrozmu łacińskiego, autor dzieła *Defensor pacis* (1324), w którym bronił wyższości władzy świeckiej nad duchowną. Tę pierwszą jednak wywodził z woli ludu i od woli ludu uzależniał. Kładąc podwaliny pod wyzwolenie myśli filozoficznej, społecznej, politycznej od rozważań teologicznych, uczeni ci doprowadzali do ostatecznych konsekwencji dorobek swych średniowiecznych poprzedników, a zarazem przygotowywali rozwój nowożytnej myśli humanistycznej.

## 168 ŚREDNIOWIECZE

Podobne znaczenie miał rozwój uniwersytetów – instytucji początkowo duchownej, nie mieszczącej się jednak w dotychczasowych ramach organizacji kościelnej i kontrolowanej przez Kościół w mniejszym stopniu niż szkoły wcześniejsze. Pod wpływem form organizacji cechowej, w głównych centrach naukowych Zachodu tworzyć się zaczęły samorządnie korporacje uczonych, przeważnie duchownych, oraz ich uczniów. W XII w. korporacje takie powstały w Paryżu z połączenia trzech sławnych szkół: katedralnej, św. Genowefy i św. Wiktora, w Bolonii w oparciu o istniejącą od stu lat szkołę prawniczą i w Salerno, gdzie znajdował się ośrodek nauk medycznych sięgający IX w., a pozostający pod silnym wpływem nauki arabskiej i żydowskiej. Na wzór ich w XIII i pierwszej połowie XIV w. powstały 24 dalsze uniwersytety, często również na fundamentach szkół wcześniej uformowanych, stąd daty ich powstania pozostają niekiedy sporne. Z ważniejszych

trzeba wymienić w Anglii zrodzony z secesji scholarów paryskich Oxford i utworzony przez zbuntowanych uczonych i uczniów szkół oxfordzkich Cambridge - oba ośrodki z metrykami najstarszych swych kolegów z przełomu XII i początków XIII w. We Francji to dalej Montpellier, odtąd na wieki ośrodek zwłaszcza nauk medycznych, uformowany jako uniwersytet, od 1230 r. ; we Włoszech Padwa (1222) i Neapol (1224) - uczelnia królewska, kształcąca głównie świeckich urzędników. Na Półwyspie Pirenejskim powstały Salamanka (1251) i Coimbra (1290). Od połowy XIV w. uniwersytety pojawiają się także w Europie Środkowej, przeważnie jako fundacje monarsze: praski, ufundowany przez Karola IV w 1348 r., krakowski przez Kazimierza Wielkiego aktem erekcji z 1364 r., wiedeński, pierwszy z niemieckich, w 1365 r., węgierski w Pięciokościołach (Pecs) w 1367 r.

Korporacje uniwersyteckie łączyły wykładowców w wydziałach, studentów zaś w nacjach. Wspólnymi organizacjami jednych i drugich były kolegia (bursy), grupujące razem zamieszkałych i zarządzające funduszami, pochodzącymi głównie z beneficjów kościelnych, z czasem również z nadań monarszych, miejskich czy prywatnych. Wzorem dla większości nowych uczelni stał się uniwersytet paryski, podzielony na cztery wydziały: niższy - sztuk wyzwolonych, którego ukończenie było obowiązkowe dla wszystkich studentów, i wyższe - teologii, medycyny i prawa. Na czele uniwersytetu stał rektor wybierany spośród grona nauczycielskiego, we Włoszech zaś przez studentów i spośród studentów. Korporacje uniwersyteckie zyskały sobie rychło prawo wyłącznego nauczania w całym świecie chrześcijańskim, wyłączność nadawania stopni naukowych, prawo strajku i secesji z miasta (tak powstawały niekiedy nowe uczelnie), a wreszcie autonomię sądową z prawem odwołania się do papieża. Przywileje te uniwersytety zdobywały często w walce z władzami świeckimi oraz biskupami, a to dzięki przychylnemu na ogół stanowisku kurii rzymskiej, która widziała w nich, podobnie jak w scentralizowanych nowych zakonach, skuteczne narzędzie kontroli i inspiracji podległego jej chrześcijaństwa zachodniego, ważny instrument jedności Kościoła, a zarazem nowy element jedności kultury europejskiej. Zarazem czo-

## PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 169

łowe uczelnie posiadały autorytet intelektualno-polityczny, pozwalający im orzekać w spornych kwestiach teologicznych czy prawnych; rozpoczynała się gra polityczna, trwająca odtąd nieprzerwanie przez stulecia, w której korporacje intelektualistów z jednej strony dawały ich gronom siłę i wpływy, z drugiej wciągały w orbitę władzy, nadając nauce służebną wobec polityki rolę.

Jak nauka i oświata wyrażała dominację Kościoła w dziedzinie intelektualnej, tak sztuka - a również i muzyka - pełnego średniowiecza była wyrazem tej przewagi w dziedzinie emocjonalnej. Sztuka to najpełniej związana z budynkiem kościoła, katedry, klasztoru czy zależnych również od Kościoła instytucji - szpitali, szkół, pierwszych uniwersytetów i w nich najpełniej kształtująca nowe koncepcje i ideały. Tym samym jednak pierwszeństwo miała w niej architektura, tworząca ramy, w których dopiero mogły się rozwijać rzeźba, malarstwo, muzyka.

Od XI w. z różnorodnych, spontanicznie powstających stylów architektonicznych, tworzył się styl nowy i jednolity - romański. Ojczyzną jego była południowa Francja i północna Hiszpania, korzenie tkwiły w doświadczeniach epok poprzednich, ale i we wpływach bizantyńskich oraz arabskich. Forma dostosowała się do tryumfującego już wszędzie feudalizmu. Kościół, wysoki, masywny, z reguły wieloczołowy, w miarę możliwości kamienny, rzadziej ceglany, był zamkiem Bożym, który miał chronić wiernych i imponować im potęgą, klarownością oraz powagą konstrukcji i bryły. Najczęściej budowano go na planie krzyża łacińskiego, z trzema czy pięcioma nawami

oraz z nawą poprzeczną, czyli transeptem, i pełniącą rolę chóru apsydą od wschodu. Strop drewniany ustępował miejsca sklepieniu krzyżowemu lub kolebkowemu. Wymagało to wzmocnienia elementów nośnych, filarów i ścian, które stały się ciężkie i masywne, o małych okienkach nie dopuszczających wiele światła.

Surowość bryły równoważyły dekoracje, rzeźba i malarstwo. Rzeźba, podporządkowana architekturze i stanowiąca z nią harmonijną całość, wypełniała dziesiątkami i setkami postaci portale, tympanony, głowice kolumn. Od Chrystusa w mandorli, po humorystycznie traktowane scenki rodzajowe i zabawnych diabełków, rzeźba ta pełniła rolę „biblii ubogich”, a zarazem – jak Karol Estreicher określił tympanon z Vezeley w Burgundii – „encyklopedii ówczesnej wiedzy o świecie”, ukazującej różne rasy i narody, kalendarz i pracę ludzką.

Z Francji i Hiszpanii romanizm rozchodził się po Europie, podlegając często wpływom miejscowym. Szkoła normandzka przeniknęła wraz z rycarzami Wilhelma Zdobywcy do Anglii, gdzie dalszy jej rozwój, widoczny na przykład w katedrze w Durham, wyprzedził nawet niektóre osiągnięcia konstrukcyjne francuskiego gotyku. Nad Renem pojawiły się kościoły dwuapsydowe – co odpowiadać miało dualizmowi władzy, duchownej i świeckiej – oraz wielowieżowe. Stąd wywodzić się miały wzorce kościołów romańskich Czech, Węgier, Polski i Skandynawii. Stąd również zawędrowała na wschód krypta, podziemna kaplica poświęcona kultowi relikwii.

#### 170 średniowiecze

Odmienny charakter miał romanizm włoski. Trwały tu wpływy dawnej architektury bazylikowej, a przez Wenecję i Sycylię oddziaływały wciąż wpływy bizantyńskie. Wieże zastępowano dzwoniczami stojącymi osobno; do najsławniejszych i najświetniejszych przykładów owych campanili należy krzywa wieża w Pizie. Ona to, wraz z fasadą sąsiedniej katedry i baptysterium, jest przykładem odmiennego ukształtowania powierzchni zewnętrznej, spiętrzonej teraz w smukłe arkady. Romański styl budowli przyjął się też na skandynawskiej Północy, w Polsce, Czechach i na Węgrzech. Nieliczne tam-tejsze budowle zbliżały się rozmiarami i bogactwem do wzorców zachodnich, jednak zasięg tej sztuki wzmocniał jedność kultury zachodniej.

Inaczej też kształtować się miały drogi sztuki ruskiej. Tu wpływ Bizancjum przeważał zdecydowanie, choć nawet w księstwie włodzimiersko-suzdalskim znajduje się ślady romanizmu. Rozwiązania były odmienne, duch ich i kierunek – podobne. Rozczłonkowane bryły, surowe mury o małych okienkach, wyrastające nad nie liczne kopuły, dekoracja również pełniąca rolę „biblii ubogich”, świadczyły o wspólnych tendencjach, choć dominujące w romanizmie oparcie konstrukcji na kwadracie zastępowano tu często formami zaokrąglonymi.

Większa różnorodność, związana z wykorzystywaniem na całym kontynencie form rodzimych, ale i większa możliwość przenikania wpływów obcych ułatwiona mobilnością obiektów, towarzyszyła instrumentom kościelnych, coraz świetniejszym, sięgającym po metale szlachetne i drogie kamienie. W złotnictwie przodowała Nadrenia; stąd pochodziły formy tak monumentalne, jak złoty relikwiarz Trzech Króli z Kolonii, który na przełomie XII i XIII w. kosztował Mikołaja z Verdun pół wieku pracy. Odrębne miejsce zajmowały rzeźby w brązie: chrzcielnice, drzwi kościelne, których znaczącym przykładem są Drzwi gnieźnieńskie. Wśród zachowanych tkanin przeznaczonych do pokrycia wnętrza kościoła wyróżnia się bogactwem wzorów, kolorystyki i tematyki tapiseria z Bayeux. Jest to prawdziwa bande dessinée – a więc komiks – ukazująca w serii scen podbój Anglii przez księcia Wilhelma.

Styl romański był wciąż w pełni rozkwitu i rozkwit ten miał trwać jeszcze długo, gdy rozpoczęto rozbudowę opactwa St. Denis, podparyskiej nekropolii królów Francji, zakończoną w 1144 r. Było to w pełni świadome, oparte na dokładnych wyliczeniach dzieło nowej techniki budowlanej, dążące do



równomiernego rozświetlenia mrocznego dotąd wnętrza. Ciężar dotychczasowych sklepień zmuszał do stosowania masywnych, pełnych murów zewnętrznych. Teraz zastosowano żebra krzyżowe, przenosząc nacisk na narożniki i filary i zmniejszając ciężar sklepień. Mury wzmocniono przyporami i łukami oporowymi; przestrzeń pomiędzy nimi mogły wypełnić wielkie okna, zdobione kolorowymi witrażami. Dalszą dopiero konsekwencją stawał się łuk ostry, błędnie uznany za podstawową cechę konstrukcyjną nowego stylu, nazwanego później gotyckim. Powstawać zaczęły dzięki temu budowle kościelne nowego typu. Rozjaśnieniu wnętrza towarzyszyła strzelistość kon-

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 171**

strukcji, widoczna również na zewnątrz dzięki usytuowaniu tam istotnych jej elementów.

Triumfalny pochód nowego stylu w ciągu lat kilkudziesięciu ogarnął północną Francję - gdzie romańszczyzna nigdy się głębiej nie przyjęła - Anglię, Niderlandy, dorzecze Renu. Zaowocował dziesiątkami strzelistych katedr, zaliczanych słuszenie do największych osiągnięć artystycznych całej kultury europejskiej. Wywarł znaczny wpływ i na inne dziedziny sztuki. Rzeźba nabrała smukłości, ekspresji, liryzmu. Wyzwolona w znacznej mierze od bezpośredniego związku z architekturą, coraz częściej wolno stojąca, stanowiła jednak z nią nadal harmonijną, tyle że bardziej samodzielną całość. Malarstwo ściennie i coraz powszechniejsze tablicowe, na desce, w rozświetlonych wnętrzach ujawniło swoje pełne możliwości kolorystyczne. Gotyk wpłynął i na rozwinięte już w romanizmie bogate formy złotnictwa, emalii - w czym przodował francuski ośrodek w Limoges - oraz coraz bogatszego malarstwa miniaturowego.

Odrębności regionalne zaznaczyły się przede wszystkim we Włoszech. Tu wpływy gotyckiej architektury kościelnej - poza późną (nie ukończoną) katedrą w Mediolanie - były właściwie nikłe, natomiast późna również architektura gotycka pałaców weneckich stanowiła najświetniejszy przykład zastosowania nowego stylu do budowli świeckich.

W Hiszpanii wpływy francuskie stykały się z arabskimi, dając styl niezwykle ekspresyjny. Im natomiast dalej na wschód od Renu, tym gotyk stawał się prostszy, surowszy, choć równie strzelisty i monumentalny. Widoczne to było zwłaszcza w fasadach mniej rozczłonowanych, skromniej zdobionych, w skromniejszej roli dekoracji rzeźbiarskiej. W znacznej mierze tłumaczy to odmienny budulec: cegła, a nie kamień. Swoistego charakteru nabrała architektura i malarstwo kościelne w Szwecji i Danii, gdzie obok nielicznych wielkich katedr powstała mnogość kamiennych kościołów wiejskich tworzonych przez lokalnych mistrzów wedle miejscowego smaku - niekiedy z bardzo bogatym wystrojem malarskim.

Nie dotarł gotyk w ogóle na Ruś, zubożała i najazdami tatarskimi odcięta od kontaktów z Zachodem, która rozwijała dalej własne tradycje. Niemniej i tu rosnąca strzelistość cerkwi, liryzm malarstwa ikonowego - z dziełami wielkiego Andrieja Rublowa (1370-1430) na czele - wskazywały na podobne tendencje, psychologiczne raczej niż artystyczne. Nikłe ślady gotyku w Bizancjum i przyległej Bułgarii, występujące w czasach Cesarstwa Łacińskiego, po jego upadku ustąpiły miejsca tendencji do powrotu do tradycji rodzimej, wrogiej łacińskiemu Zachodowi. Jedynie wschodnie wybrzeże Adriatyku wykazywało pewne wpływy gotyckie, nadto Mołdawia, gdzie przy budowie monasterów działali sascy budowniczości z Siedmiogrodu, a zakonnicy stworzyli niezwykle dzieła malarstwa ściennego. Warto też zwrócić uwagę na wysoki poziom malarstwa bułgarskiego - ściennego, tablicowego i miniaturowego, które innymi metodami dążyło do osiągnięcia podobnych efektów, co sztuka zachodniego gotyku.

## 172 ŚREDNIOWIECZE

Architektura świecka miała dla rozwoju form artystycznych mniejsze znaczenie. Zamek rycerski był budowlą przede wszystkim funkcjonalną, obronną. Masywny mur, gładki na zewnątrz, małe okna, musiały pozostać nie zmienione. To samo wynikało z rozczłonowania budowli na zamek dolny, górny i masywną wieżę (donżon) stanowiące odrębne linie obrony. Sklepienie gotyckie zamkowych komnat to często tylko kwestia mody, a nie istotnej potrzeby konstrukcyjnej. Jedynie pęd w górę, strzelistość wież, podwyższenie murów harmonizowały z gotyką kościołów. Poza Wenecją i Flandrią z rzadka tylko zjawiał się mieszczanin dość bogaty i potężny, by w miejscach przeważających konstrukcji drewnianych, na Zachodzie łączonych z gładką, wystawić kamienicę bogato zdobioną; trafiają się jednak takie arcydzieła, jak dom Jacquesa Coeur w Bourges. To jednak dopiero wiek XV. Ale gotycki ratusz, z przestronnymi, dobrze oświetlonymi, zapewniającymi należyte warunki pracy i obrad salami, z wysoką wieżą, nadto hale sukienicze, z czasem też arsenał miejski, stały się istotnym elementem średniowiecznego miasta od Atlantyku po Wisłę i Inflanty.

Największe osiągnięcia kultury świeckiej średniowiecza związane były natomiast z literaturą w językach narodowych. U progu jej narodzin stanął romans rycerski, pojawiający się w wieku XI od razu w postaci arcydzieł kształtujących przez wieki literaturę europejską.

Pierwszym z nich, datowanym nawet niekiedy na wiek X, był epos francuski *Pieśń o Rolandzie*, surowe i monumentalne dzieło ukazujące wzorzec idealnego rycerza i wasala, stanowiącego dobry przykład lojalności dla poddanych pierwszych Kapetyngów. Przez doskonałość bohatera i absolutną podłość jego wrogów niemal nieludzki, schematyczny. Siła ekspresji i obrazu poetyckiego zaciera jednak nieprawdopodobieństwa psychologiczne. Z ducha tej pieśni wyrósł cykl romansów rycerskich, sławiących przeważnie Karola Wielkiego i jego rycerzy, dzieła bezimiennych poetów północnej Francji, zwanych truverami. Z biegiem lat wprowadzali oni coraz więcej elementów fantastyki, rozbudowywali intrygę, uwzględniali szerzej wątki przygodowe i miłosne. Na większą jeszcze skalę wystąpiły one w drugim cyklu, pochodzenia celtyckiego, o królu Arturze władającym niegdyś Brytanią, jego rycerzach Okrągłego Stołu i poszukiwaniu przez nich świętego Graala (naczynia Krwi Pańskiej). Motyw arturiański, wielokrotnie i bogato przetwarzany, wejść miał do wielkiej tradycji europejskich motywów i symboli. Również przez truverów przyswojona została kulturze francuskiej, osadzona przez nich w realiach bretońskich, a iryjska z pochodzenia, opowieść o miłości Tristana i Izoldy.

Podobne romanse, wierszowane i poetyckie, powstawały i w innych krajach Europy, od Irlandii i Walii po Ruś. Zaliczyć tu należy angielskie wersje cyklu arturiańskiego późniejsze od francuskich, sagi skandynawskie, zwłaszcza islandzkie, oparte na odmiennej poetyce i prozatorskiej formie, pełne brutalnego realizmu, oraz poezję epicką staroniemiecką, sięgającą dawniejszych wątków, teraz jednak dostosowywaną do mentalności społeczeństwa

### **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 173**

feudalnego. Do czołowych dzieł tej ostatniej zaliczyć trzeba pochodzącą z przełomu XI i XII w. *Pieśń o Nibelungach*. Niemieccy twórcy przyswoili swojej literaturze również wątki cyklu arturiańskiego, nadając im często najdoskonalszy kształt poetycki.

Na wschodzie Europy romans rycerski pojawił się na Rusi, gdzie walki z najazdami mongolskimi stały się głównym tworzywem poetyckim. Często na pograniczu kroniki wierszowanej, zadziwiała ekspresją w opisie wydarzeń, słabo natomiast malowały indywidualności bohaterów. Zagadką pozostawała

staje czas powstania najślawniejszego z rosyjskich poematów, Słowa o pułku Igora, rzekomo pochodzącego z XII w., najprawdopodobniej jednak udanej kompilacji starszych wątków, dokonanej na przełomie XVIII i XIX w. U podłoża słowiańskiej poezji rycerskiej legły również starsze formy rodzime, ruskie byliny, serbskie pieśni bohaterskie; o ich polskich odpowiednikach wiemy jedynie z nielicznych wzmianek kronikarskich. Odosobnione miejsce wśród poezji rycerskiej znalazła epopeja hiszpańska pochodząca z połowy XII w., Pieśń o moim Cydzie, cudem zachowana w zdefektowanym rękopisie bez początku. Elegancka, klarowna prostota języka i stylu, poetycka śpiewność, dramatyzm nie tylko akcji, ale również sytuacji moralnych, głębia psychologii i różnorodność odmalowanych charakterów każą postawić Cyda wśród największych osiągnięć literatury światowej. Natomiast na południu Francji, w rejonach języka oksytańskiego, gdzie kultura dworska rozwinęła się w innym niż na północy kierunku, dominował odmienny typ poezji, składanej przez tzw. trubadurów, wśród których często znajdowali się rycerze i możni: liryka miłosna. Wynosząc kobietę na piedestał, zgodnie z miejscem przyznawanym jej na dworach Południa, sławiła ona głównie miłość idealną, platoniczną, tym samym ukazując nie czyni człowieka, a targające nim emocje i namiętności. Stała się dzięki temu wzorcem nie tylko dla odmiennej koncepcji miłości, charakterystycznej odtąd dla kultury europejskiej, ale również dla odmiennej koncepcji człowieka, ukazującej emocjonalne walory jego psychiki. W tym też kierunku szły jej wpływy na Francję północną, gdzie od liryków Marie de France, pierwszej wybitnej poetki średniowiecza z drugiej połowy XII w., po wiersze ks. Karola Orleańskiego, który w pierwszej połowie XV w. w niewoli angielskiej ukazywał targające nim uczucie tęsknoty za ojczyzną, wzorce zaczerpnięte z erotyki kształtowały całość pragnień emocjonalnych ówczesnego człowieka. Przeniknęły one również do większych form poetyckich, jak sławiący dworską miłość trzynastowieczny francuski Romans o róży.

Wzorce prowansalskie i francuskie rychło miały wpłynąć na rozwój poezji miłosnej w krajach okolicznych: w Hiszpanii, gdzie dołączyły się wpływy mauretańskie, w Niemczech, gdzie kultywowali je od XII w. tzw. Minnesangerzy (piewcy miłości), a od połowy XIV w. Meistersingerzy - mieszczańscy poeci, wzorem rzemieślników średniowiecznych tworzący szkoły uczniów skupiających się wokół mistrza. Niemcy wydały też jednego z najwybitniej-

## 174 ŚREDNIOWIECZE

szych liryków tej epoki, Waltera von der Vogelweide (zm. 1230). W krajach słowiańskich znaczną rolę odegrała czeska liryka miłosna późnego średniowiecza, wywodząca się zarówno z wzorów niemieckich, jak rodzimych, ludowych. Przenikanie się w średniowieczu poezji dworskiej i ludowej, zarówno liryki, jak małych form epickich, bywa wdzięcznym tematem hipotez, samo ich rozróżnienie jednak jest niełatwe i byłoby chyba niewłaściwe. Badania folklorystów wykazały średniowieczne pochodzenie wielu potem zapisanych i przekształconych pieśni ludowych, wątków czy całych cykli. To ostatnie dotyczy głównie Wielkiej Brytanii, sławnych ballad angielskich i szkockich, opiewających czyny mężnych rycerzy i szlachetnych rozbójników, okrucieństwo pięknej dziewczyny i nocne żale nad zmarłym. Włączenie ich do dziedzictwa poetyckiego wieków średnich pozwala w pełni docenić jego znaczenie dla kształtowania się emocjonalnych podstaw kultury europejskiej. Z drugiej strony w poezji ludowej, zwłaszcza krajów śródziemnomorskich, często występuje wyraźny wpływ literatury uczzonej. Łącznikiem między dwoma światami, dworskim i ludowym, stali się wówczas ludzie spychani oficjalnie na margines społeczny, a dziś zaliczeni do najbardziej interesujących twórców swej epoki, wędrowni waganzi, goliardzi, scholarzy, wysokim tonem liryki dworskiej przeciwstawiający drapieżne umiłowanie życia i jego rozkoszy, połączone z gorzkim humorem, nierzadko hu-

morem rezygnacji. Stanowiąc wędrowną społeczność międzynarodową, nie stronili jeszcze od łaciny; Carmina burana z około 1200 r. posiadają jedynie niemieckie refreny. Z biegiem lat, przynajmniej jeśli chodzi o zachowane teksty, przeważać zaczęły języki narodowe. Ten typ poezji znalazł najpełniejsze wcielenie w dramatycznej i namiętnej twórczości Francois Villona (1431-po 1463), a zwłaszcza w jego Wielkim testamencie z 1461 r. Rozwijający się równocześnie we Francji, a za jej wzorem w krajach okolicznych teatr ludowy, głównie satyryczna komedia, osiągnął swój szczyt w Farsie o mistrzu Pathelin z około 1464 r.

Poezja średniowieczna wyrasta zatem z anonimowego, częściowo ludowego podłoża i nie przestając wciąż z niego czerpać inspiracji, przechodzi przez etap coraz bardziej zróżnicowanych szkół i prądów poetyckich, by znaleźć najpełniejsze wcielenie w wielkich indywidualnościach, nie poddających się już jakemukolwiek zaszeregowaniu, wyrastających ponad szkoły i prądy. Te indywidualności to Dante i Chaucer.

Dante Alighieri (1265-1321) rozpoczął dziełem wyrosłym z ducha dworskiej miłości: Vita nuova to dramatyczna, pełna bolesnej introspekcji opowieść o jego miłości do Beatrice, stanowiąca w swoim gatunku szczyt osiągnięć emocjonalnych i psychologicznych literatury średniowiecznej, a zarazem mająca kształtować językowy kanon literatury włoskiej i ogólniej - języka.

Nie dokończony traktat Convivio z około 1304 r. ukazuje zwrot autora ku filozofii, a De monarchia z około 1312 r. ku polityce. Około 1314 r. powstaje Boska komedia łącząca wszystkie trzy wątki: filozoficzno-religijny poemat

## **PEŁNE ŚREDNIOWIECZE: WIEKI XI-XIII 175**

opisujący w mistrzowskich tercynach podróż poety przez Piekło, Czyściec i Raj, bolesny obrachunek zarówno z własną psychiką, jak i z kształtującym ją światem, sąd bezlitosny wobec bliźnich i wobec siebie.

Geoffrey Chaucer (ok.1343-1400) stapał mocniej po ziemi. I on zaczął od bolesnego obrachunku z miłością i ze zdradą. Troilus i Criseida (ok.

1385) stanie się później natchnieniem dla jednej z najbardziej gorzkich tragedii Szekspira. Sławę przyniosą mu jednak pozornie łatwiejsze w odbiorze

Opowieści kanterberyjskie (ok.1388), dwadzieścia cztery opowiadania pielgrzymów do grobu Thomasa Becketa, relacjonujących z pełnym niekiedy lirycznej zadumy, niekiedy rubasznego humoru znakomitym zmysłem obserwacji swe powikłane losy - realistyczna panorama społeczeństwa późnego średniowiecza.

Realizm ten jednak wyraża się najpełniej w największych osiągnięciach średniowiecznej prozy świeckiej. I to nie w fikcji, która powoli rodzi się w niedoskonałej jeszcze formie we Francji i w Kastylii, lecz w literaturze faktu: opisach podróży, pamiętnikach, dziełach historycznych. Wśród pierwszych bezsprzecznie na czoło wysuwa się Opisanie świata Marco Polo, które pod koniec XIII w. przybliżyło Europie egzotyczny wówczas Daleki Wschód. Podobnych dzieł zna jednak średniowiecze wiele; ważną wśród nich rolę odegrają Podróże Mandeville'a (ok. 1358), francuska na wpół fikcyjna i fantastyczna kompilacja autentycznych przeważnie relacji, a zarazem synteza zawartej w nich wiedzy. Historia natomiast, pamiętnikarskim głównie piórem spisywana, to domena wielkich pisarzy francuskich, stanowiących niedościgłe niemal wzorce dla historyków innych nacji.

Pierwszym z nich był Geoffrey de Villehardouin (ok. 1150-1213), autor relacji o Zdobyciu Konstantynopola (ok. 1207), dramatycznej i brutalnej opowieści o czwartej krucjacie, ukazującej wiernie prymitywizm młodej wciąż kultury Zachodu na tle starzejącej się wyrafinowanej kultury Bizancjum. Wiek później Jean de Joinville (ok. 1224-1317), przyjaciel Ludwika IX, pisze dzieło całkiem odmienne, Historię świętego Ludwika, oddając hołd zmarłemu władcy, ale zarazem ukazując dramatycznie zarówno osobistą klęskę króla idealisty, jak nieprzemijające wartości reprezentowanych

przezeń ideałów. I znów minie stulecie, aż Jean Froissart (ok. 1337-ok. 1410) w swoich Kronikach da historię wojny stuletniej i towarzyszących jej perturbacji społecznych we Francji. Sławiąc miłe mu rycerskie ideały, wbrew samemu sobie jest jednak dość realista, by ukazać ich płytkość, kruchość pryskająca w obliczu klęski czy okrucieństwo wobec słabych. Nie na darmo do francuskich wzorców patriotyzmu przeszła nie jego opowieść o rycerzach spod Crecy, którzy haniebnie przegrali, lecz o mieszczanach z Calais, którzy wkrótce potem ocalić mieli honor Francji. Wnioski z tego wyciągną jednak pisarze nowej epoki, którzy stworzą nową, renesansową już koncepcję świata i człowieka.

Schyłek średniowiecza:  
wieki XIV i XV

## **Kryzys feudalizmu średniowiecznego**

Cezurę między fazą wzrostu i fazą kryzysu gospodarki społeczeństwa średniowiecznego na Zachodzie wielu historyków umieszcza w latach 1315-1317. Zaburzenia meteorologiczne tych lat sprowadziły głód i wzmożoną falę śmiertelności. „Czarna śmierć” (dżuma) w latach 1347-1350 przynieść miała wkrótce największą w historii subkontynentu klęskę demograficzną. Przy-pisuje się to biologicznemu wyczerpaniu ludności okresowymi głodami. Gdzie zachowały się wystarczająco ściśle dane, dostrzec można znaczną zbieżność lat niskich zbiorów zbóż z nieproporcjonalnie wzmożoną śmiertelnością chłopów. Przy niewielkiej nadwyżce towarowej, jaką zdolne było wy-produkować gospodarstwo kmiecie, nieurodzaj oznaczał nie okazję do spekulacji, lecz głód. W skali pokoleń musiało to przynieść zmniejszoną odporność na choroby zakaźne. Jak jednak dokonało się to przejście od szybkiego wzrostu w XI-XIII w. do gwałtownego załamania w XIV? Czy następne dwa stulecia należy określać jako okres upadku, czy raczej trudnego przekształcania się gospodarki i społeczeństwa?

Problem kryzysu XIV w. został postawiony w latach trzydziestych XX w. przez Wilhelma Abela i Michaela Postana, którzy jako pierwsi dostrzegli ów mechanizm presji demograficznej. Abel i jego szkoła rozwinęli tę koncepcję nader szeroko, ujmując całe dzieje średniowieczne i nowożytne Europy jako rytm współzależności podaży trzech głównie czynników: ludzi, ziemi i pozostałych środków materialnych. Przeciw temu inni badacze (Rosjanin E. Kosmiński, Polak M. Małowist, Anglik R. H. Hilton) wysunęli koncepcję nie tyle depresji, ile przebudowy gospodarczo-społecznej jako cechy przemian wieku XIV: zjawiska ujemne byłyby w tym ujęciu charakterystyczne jedynie dla niektórych terytoriów Europy i niektórych dziedzin gospodarki. Po długim sporze możemy dziś mówić o znacznej dozie porozumienia, przynajmniej co do przejawów kryzysu. U schyłku XIII stulecia możliwości techniczne gospodarki Zachodu europejskiego były na wyczerpaniu. Żywa dotąd ekspansja wewnętrzna została zahamowana: osuszono bagna, obwałowano tarasy zalewowe rzek - od Kentu po deltę Wisły, odebrano morzu znaczne tereny od Zelandii i Holandii po Wschodnią Fryzję i Szlezwik. Utrzymanie tych niezwykle owocnych zdobyczy okazało się jednak kosztow-

## **SCHYŁEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 177**

ne, a nawet niebezpieczne. Wyczerpane zostały możliwości techniczne epoki. Wzięcie pod pług jałowych gruntów, dotąd leżących odłogiem, przyniosło w skali ogólnej obniżenie wydajności rolnictwa. Nacisk demograficzny, a więc rosnąca podaż siły roboczej, przede wszystkim na wsi, skłaniał właścicieli ziemskich do podnoszenia renty feudalnej, ściąganej teraz w znacznej mierze w postaci czynszu (w pieniądzu). W miarę osłabiania i znoszenia poddaństwa chłopów nasilał się obrót ziemią i rosły ciężary dzierżawy, różnicowała się społeczność chłopska, w której ubożsi sprowadzani byli niekiedy do pozycji poddzierżawców i wyrobników u zamożniejszych kmieci. Głód ziemi uprawnej prowadził do intensywnego wyrębu

lasów, groźnego dla równowagi eko-logicznej. I w tym zakresie rysował się konflikt między właścicielem ziemskim i zamożnymi chłopami a gromadą wiejską. Pierwsi dążyli do intensyfikacji gospodarki, a zwłaszcza do przejęcia gruntów gminnych, niekiedy (jak w Anglii) już wówczas obracanych w pastwiska owiec. Dla drugich korzystniejszy był układ dotychczasowy, oparty na wspólnocie ziemi gminnej i tradycyjnym układzie niw uprawianych trójpolówką. W Anglii już w 1236 r. statut z Mer-ton otwiera siedemsetletnie ustawodawstwo o ogrodzeniach pól (enlosures).

W gospodarce miejskiej kres możliwości wskazuje rozpowszechnienie przepisów cechowych i municypalnych, ograniczających różnymi metodami wielkość produkcji. Pewną rolę grały w tym względy konkurencji, ale w skali ogólnej wolno mówić o nasyceniu rynków europejskich. Ekspansja handlowa też dosięgła swych granic. Europa znów - jak w IX-X w. - miała bardzo niewiele do oferowania Orientowi: tutejsze wyroby luksusowe nie znajdowały rynku na Wschodzie. Niektórzy badacze silnie akcentują brak kruszcu w mennicach europejskich, obsługujących intensywniejszą niż kiedykolwiek wcześniej wymianę towarową. Techniki bankowego obrotu bezgotówkowego były w załężku, a dopiero bankructwa schyłku XIII w. (Buonsignori ze Sieny) i połowy XIV (Bardi, Peruzzi, Acciaiuoli z Florencji) skłoniły świat finansów do szukania sposobów ubezpieczenia instytucji finansowych od ryzyka, groźnego zwłaszcza w częstych wypadkach niewypłacalności władców, którym odmówić kredytu nie było można.

Odradzał się w nowej postaci fiskalizm, komplikowała skarbowość miast. Filip IV Piękny, król francuski, usiłował rozwiązać problemy finansowe swojej monarchii nakładając wysokie podatki pośrednie na targi w Szampanii, które obsługiwały wymianę handlową między Włochami a Niderlandami i Anglią. Obdzierając nadto bankierów lombardzkich i żydowskich, którzy działali na podległych mu ziemiach, Filip zajął także majątek rozwiązanego z jego inicjatywy zakonu templariuszy, wreszcie uciekł się do skłonięcia stanów królestwa, by mu przyznały finansową pomoc. Mało który monarcha znajdował tyle możliwości, ale mimo surowej krytyki, z jaką spotkał się Filip, stał się on prekursorem gwałtownego fiskalizmu. Ten wzorzec miał się upowszechnić, sprzyjając rozwojowi tak instytucji stanowych, jak i królewskiej biurokracji, a także w niejednym wypadku pogłębiając kryzys gospodarczo-polityczny.

## 178 ŚREDNIOWIECZE

Na te wszystkie problemy nałożył się dramat „czarnej śmierci” - najgwałtowniejszej spośród wielu fal zarazy, jakie nawiedzały Europę. Przywleczona z Orientu (wedle hipotez związana z migracją jednej z ras szczurów i pasożytujących na nich pcheł) dżuma dotarła najpierw do Konstantynopola, jesienią 1347 r. do Messyny. W 1348 r. ogarnęła stamtąd Tunis i rozprzestrzeniła się po całych Włoszech, południowej Francji i Hiszpanii, a także dotarła na zaplecze francuskich portów atlantyckich i normandzkich i do południowej Anglii. W 1350 r. zaraza opanowała już, po Norwegii, Szwecję, większość Niemiec i dotarła do Inflant, a także na Węgry i do Serbii. Dwa lata później ostatnia jej fala sięgnęła aż na Ruś. Wedle oszacowań ofiarą tej i innych fal zarazy (zwłaszcza 1360, 1369, 1375) padła jedna trzecia lub na-wet połowa ludności Europy, która licząc około 1300 r. zapewne 73 miliony, w sto lat później sięgała zaledwie 45. „Czarna śmierć” jest wciąż dyskutowana przez historyków za pomocą różnorodnych metod; mnożą się sposoby, próby wyjaśnienia gwałtowności zjawiska. Wydaje się, że rolnicze społeczeństwa Zachodu w fazie gospodarczego wzrostu odczuwały względne przeludnienie i stały się podatne na zarazek dżumy. Zwraca uwagę fakt, że nie dotarła ona z większym nasileniem do Prus, ziem polskich, Węgier i dalej na wschód. Słabe echa zarazy w Europie Środkowej i Wschodniej pośrednio świadczą o nikłych jeszcze powiązaniach jej z Zachodem.

Był to wstrząs o wielostronnych konsekwencjach, tak gospodarczych, jak

kulturowych. Współczesne świadectwa notują równocześnie wszelkie możliwe postawy ludzkie: od spektakularnych przejawów pokuty (biczownicy) aż po rozpasanie tych, którzy nieoczekiwanie dla siebie przeżyli. Poszukiwano winnych tak strasznej kary Bożej i znajdowano ich wokoło: Żydów, lichwiarzy. . . W dłuższej perspektywie zaznaczyły się jednak głównie przemiany w gospodarce. Opuszczano ziemie marginalne, czyli te, które wzięte zostały w poprzednim stuleciu pod uprawę jedynie pod presją głodu. Na mapie osadniczej zaznaczyły się tzw. pustki - osady opuszczone i grunty leżące odłogiem. Zmienił się układ cen, rychło modyfikując gospodarkę: ogólnie spadła cena produktów rolnych, podnosząc względne ceny wyrobów rzemiosła. Dla regionów kolonizacji oznaczało to jej zahamowanie, które szczególnie silnie zaznaczyć się miało w Prusach krzyżackich.

Tak więc stulecie z górą, następujące po klęskach 1315/1317-1347/1352, przedstawia obraz pod wieloma względami przeciwstawny stuleciu poprzedniemu. W rolnictwie raptownie obniżyły się renty; niekiedy właścicielom ziemskim na Zachodzie wypadło starać się jedynie o utrzymanie i konserwację nieruchomości. Spadek dochodów z ziemi (skurczył się popyt na żywność) zmuszał ich do zmiany strategii gospodarczej. Przeważnie opłacało się oddanie w dzierżawę ziem folwarcznych (terra indominicata) lub ich parcelacja.

Zburzenie ustalonej od dawna równowagi miało także bezpośrednie konsekwencje społeczne. Ruchy chłopskie występowały już od połowy XIII w., były jednak w zasadzie dla tamtego okresu mniej charakterystyczne niż ruchy protestu rzemieślników (Niderlandy, Paryż). „Czarna śmierć” skłoniła

## **SCHYŁEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 179**

władze i właściciele ziemskich do ograniczania swobody ruchu siły roboczej i starań, by utrzymać jej cenę możliwie nisko. Posunięcia w tym zakresie (jak np. angielski statut o robotnikach) spowodowały gwałtowny protest i najpoważniejsze w Europie przed wojną chłopską w Niemczech (1525) i falą re-wolt w innych krajach ruchy społeczne: żakerię we Francji (1358) i powstanie Wata Tylera w Anglii (1381). Wraz z sytuacją gospodarczą przyczyniał się do tych wybuchów upadek autorytetu władzy feudalnej. Gdy Francuzi ponieśli klęskę pod Poitiers w 1356 r. , poddani musieli składać się na wykup króla Jana Dobrego i jego rycerzy z niewoli angielskiej; w Anglii za mało-letniości Ryszarda II łatwiej przyszło lollardom podnieść lud do gwałtownego protestu w duchu nauki Wyclifa (Wiklefa). Żadne powstanie chłopskie (obok wspomnianych, także nieco późniejsze w Normandii, na Majorce, w Katalonii) nie przyniosło zwycięstwa, jednak w toku XIV i XV w. położenie chłopów wszędzie się poprawiło.

Można by to określić jako kryzys własności feudalnej. Zarazem jednak postępował kryzys starego porządku, tak ściśle związanego z systemem lennym. Rozpowszechniał się zwyczaj zawiązywania stosunku lennego nie na podstawie lenna w postaci ziemi, lecz kwot pieniężnych. Upodobniało to układ senior-wasal do stosunku zatrudnienia, przy zachowaniu zresztą odpowiedniego decorum i ceremoniału. Było to wynikiem wzrostu znaczenia pieniądza jako miary bogactwa i prestiżu równoległej do posiadania ziemi. Odpowiadało też doraźnym potrzebom, zwłaszcza organizacji armii. W toku wojny stuletniej i innych konfliktów rekrutowano oddziały na określony, niekiedy krótki, przeciąg czasu, a dowódcom oddziałów zaciężnych zależało także na feudalnym statusie, który otrzymywali dzięki zachowaniu uproszczonej ceremonii hołdu i nadania. Ten tzw. nieprawy feudalizm był więc systemem bardziej elastycznym, pozwalał seniorowi utrzymać ziemię w stanie nieuszczerplonym, nadając jednak układowi ściśle niekiedy ramy czasowe, znacznie osłabiał więź lenną. Tradycyjny związek senior-wasal przekształcał się z jednej strony w transakcję najmu, z drugiej w luźniejszy i mniej ceremonialny układ patron-klient. Wolno to uznać za kryzys feudalizmu średniowiecznego.

**Innym przejawem kryzysu, w znaczeniu gruntownej przebudowy syste-**

mu, był rozkwit instytucji stanowych. Dawne rady parów przekształcały się w organy reprezentacji stanowej, grona urzędników. Przykładem Izba Lordów w Anglii czy rada królewska w Polsce, u schyłku XV w. stająca się senatem. Co jednak ważniejsze, niższe stany, a więc rycerstwo i mieszczaństwo (zwłaszcza patrycjat), nie tylko zagrożone fiskalizmem monarszym, ale także w poczuciu odpowiedzialności za państwo, starają się wyrażać swe zbiorowe zdanie w sprawach publicznych. Niekiedy inicjatywa wychodzi od władcy potrzebującego poparcia w kwestiach wojny, podatkowych czy dynastycznych, często od poddanych, którzy chcą przejąć w swe ręce kontrolę w tych sprawach. Nowy element wnoszą tu miasta, od których zależy kredyt, które z tej racji gwarantują układy zawierane przez panujących (jak np. miasta polskie

## 180 ŚREDNIOWIECZE

w układach z Krzyżakami), a nawet przejmują pewne atrybuty suwerenności (przechowywanie dokumentów, pieczęci krajowej). Umowy, które można

nazwać układem o władzę - z nich najślawniejszy to angielska Wielka Karta (1215), ale zaliczyć do nich można także wiele innych, w tym polskie: przywilej koszycki (1374), statuty nieszawskie (1454) i inne przywileje dla stanu szlacheckiego w Polsce - oznaczają schyłek państwa opartego na więziach lennych.

Najsilniejszy jest ów proces tam, gdzie inicjatywę przejmuje mieszczaństwo: w Niderlandach, niektórych regionach zachodnich Niemiec, a także w XV w. w Prusach, wyzwalających się spod władzy Krzyżaków. Można najogólniej stwierdzić, że w owym okresie przekształca się państwo, tworzenia jego nowych instytucji i ideologii właśnie miasta stanowią ostoję jedności tradycyjnie ukształtowanych terytoriów, broniąc ich przeciw patrymonialno-dynastycznej koncepcji monarchów. Najdobitniejszym tego przykładem był

; układ zawarty przez stany Brabancji z dziedziczką księstwa Joanną i jej mężem - Wacławem Luksemburskim (1356) w którym stany wymusiły konieczność swej zgody na małżeństwa przyszłych córek Joanny - wszystko to w interesie zachowania jedności państwa. Stany, nie monarcha, reprezentowały tu nowożytną rację stanu - *avant la lettre*.

Kryzys polityczny na Zachodzie:

wojna stuletnia i jej następstwa

Wygasnięcie głównej linii Kapetyngów, dojście do władzy bocznej linii Walezjuszy, z pominięciem siostry zmarłego Karola IV Izabeli, królowej Anglii, i jej syna Edwarda III, nie przyniosły początkowo żadnych perturbacji politycznych. Izabela świeżo spowodowała detronizację i śmierć swego męża Edwarda II i rządziła wraz ze swym kochankiem Mortimerem, w imieniu małoletniego syna, Anglią wyczerpaną wojnami domowymi i nieudanym podbojem Szkocji. Gdy w 1330 r. Edward III (1327-1377) strząsnął kuratelę matki, nie był jeszcze w stanie interweniować we Francji i zdawał się rezygnować ze swoich praw. Umiał czekać i umiał wykorzystać przemiany zachodzące na Zachodzie.

Przeciwnie niż ostatni Kapetyngowie, popierający miasta i sprzyjający ludności wiejskiej, Walezjusze przerodzeni z feudałów w suzerenów zachowali mentalność rycerską, wówczas już anachroniczną. Miasta Włoch, Flandrii, zachodnich Niemiec przekształcały się w niepodległe republiki; także w samej Francji La Rochelle, St. Maló, miasta Południa czy wreszcie Paryż pod-



nosiły głowę i zaznaczały swą niezależność. Podobnie chłopci, zwłaszcza tam, gdzie warunki naturalne czy sojusz z miastami umożliwiły im zachowanie niezależności - w Niderlandach, dolinach alpejskich, w bagnach Dithmarschen. Alpejscy chłopci ze Schwyz, Uri i Unterwalden zadali Leopoldowi I austriackiemu klęskę pod Morgarten (1315). Tak rodziła się niepodległa

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 181**

Szwajcaria, do której w ciągu lat kilkudziesięciu dołączyć miały Lucerna, Zurych, Berno, Fryburg i która zwyciężając ostatecznie Leopolda III Habsburga pod Sempach w 1386 r. stać się miała jednym ze zwiastunów nowego porządku w Europie. Sami Anglicy przecież poczuli już byli nad Bannock-burn siłę szkockiej chłopskiej piechoty.

Edward III potrafił to dostrzec w porę. Rozwijając siłę militarną Anglii postawił na chłopską broń: długi łuk, strzelający trzy razy szybciej od francuskiej kuszy i przebijający z łatwością rycerską zbroję. Postawił na flotę, kładąc podwaliny angielskiego władania na morzu. Postawił na związki gospodarcze z miastami dwóch rejonów Francji: Gujenny, skąd Anglicy sprowadzali wino, a zwłaszcza Flandrii, której dostarczali wełnę dla rozwijającego się przemysłu włókienniczego.

Filip VI (1328-1350) postawił na rycerstwo. Na jego czele w krwawej bitwie pod Cassel w 1328 r. zgniół powstanie miast flandryjskich Ypres i Brugii. Edward czekał cierpliwie. Gdy w 1337 r. Filip VI proklamował zajęcie jego posiadłości w Akwitanii, podjął wyzwanie, ogłosił swe pretensje do tronu Francji i zakazał eksportu angielskiego sukna do Flandrii. Tamtejsi mieszczenie, zagrożeni ruiną gospodarczą, nie znajdując pomocy we Francji, opowiedzieli się po stronie angielskiej; ich przywódca, faktyczny rządca Flandrii bogaty kupiec Jacob van Artevelde, zaprosił Edwarda na ziemię flamandzką, gdzie z początkiem 1340 r. król Anglii przyjął uroczyste tytuły i herby króla Francji, do dziś noszone przez jego następców. Kilka miesięcy później u ujścia Skaldy flota angielska doszczętnie rozgromiła francuską. Rozpoczęła się wojna nazwana później stuletnią.

Pierwszy jej etap zakończył się klęską Francji. Pod Crecy (1346) rycerstwo Filipa VI rozgromione zostało przez zdyscyplinowanych angielskich łuczników. W następnym roku padło Calais, odtąd przez przeszło dwa wieki przyczółek angielskiej agresji militarnej i gospodarczej we Francji, zarazem jednak dla francuskiej tradycji wzorzec patriotyzmu bohaterskich mieszczan. Kilkuletni rozejm zbiegł się z klęską „czarnej śmierci” (1347-1350), katastrofalną dla całego Zachodu, specjalnie jednak dla Francji zniszczonej przez wojnę. Wśród jej ofiar znalazł się i Filip VI. Syn jego, równie rycerski i jeszcze mniej odpowiedzialny Jan II (1350-1364), poniósł w 1356 r. straszną klęskę z rąk Edwarda, Czarnego Księcia Walii, i sam dostał się do angielskiej niewoli.

Władzę objął delfin Karol. Początkowo cień władzy: pospiesznie zwołane Stany Generalne, którym przewodził starszy kupców (burmistrz) Paryża Etienne Marcel, próbowały narzucić mu swą wolę, inaugurować rządy parlamentarne, w których mieszczenie i prawnicy ograniczyliby wpływy szlachty.

Skończyło się na nietrwałych reformach administracyjnych. Ogólny zawód pchnął paryżan do rewolty. Na oczach delfina zamordowano dwóch jego doradców. Marcel stanął na czele buntu, porozumiał się z pretendentem do korony Karolem Złym, królem Nawarry, kontaktował się z Anglikami. Zaważał się, gdy w północnej Francji wybuchło powstanie chłopskie, krwawa za-

## 182 ŚREDNIOWIECZE

keria (od Jacques - Kuba - symbol chłopca). Nie udzielił powstańcom pomocy, patrzył beczynnym, jak rycerstwo pod wodzą Karola Złego tłumi okrutnie ruch chłopski. Delfin natomiast zachował czyste ręce i dzięki temu popularność wśród ludu. Doprowadził do zamordowania Marcela i objął rządy nad zmęczonym krajem. Mógł kończyć wojnę.

Rokowania z Anglikami szły jednak opornie. Uwięziony król Jan zbyt łatwo przystał na ciężkie warunki. Delfin osiągnął ich złagodzenie. Ale i tak traktat w Bretigny dawał Anglii Calais oraz całą Akwitanię, czwartą część królestwa, ukonstytuowaną jako niezależne, nie związane żadnym hołdem lennym z Francją państwo Czarnego Księcia. Niezależnie od tego trzeba było płacić olbrzymi okup za wolność króla. Gdy nie stało pieniędzy, Jan II wrócił do Londynu i tam zmarł w 1364 r. Władzę objął Karol V (1364-1380). Król ten zasłużył na swój przydomek - Mądry. Dobry administrator, pozyskał znakomitych współpracowników. Wśród nich wybił się Bertrand Du Gueselin, z drobnego szlachetki bretońskiego konetabl Francji, jeden z największych wodzów w jej dziejach. To Du Gueselin wyprowadził z Francji wielkie kompanie, potężne bandy zdemobilizowanych żołnierzy łupiące kraj. Na ich czele zwyciężył w Hiszpanii pretendenta do kastylijskiego tronu i popierających go Anglików, osadził tam francuskiego kandydata i zapewnił pomoc militarną Kastylii, cenną zwłaszcza przy odbudowie floty francuskiej. To on ukrocił buntowniczych feudałów z Karolem Złym na czele, powiększył orężem domenę monarszą i odwojował całą niemal Akwitanię. Gdy w 1380 r. zmarł Karol Mądry, w rękę nowego angielskiego monarchy, małoletniego syna Czarnego Księcia, Ryszarda II (1367-1400), znajdowało się tylko Calais i skrawki Gujenny, z Bordeaux i Bajonną.

Oba kraje miały wejść w trudny okres regencji, który zdawał się powodować ich zbliżenie. Młodość Ryszarda II zapowiadała świetne panowanie. W 1381 r. czternastoletni chłopiec dzięki osobistej odwadze i popularności uratował Londyn przed chłopskimi powstańcami Wata Tylera. W 1389 r. zdołał zwalczyć opozycję możnowładczą, na której czele stali jego stryjowie, i objął samowładne rządy, opierając się na wyniesionych do świeżych godności ludziach niższego pochodzenia. Jego polityka w Irlandii budziła nadzieję na uspokojenie tego kraju i trwalsze związanie go z Anglią pokojowymi środkami. Lecz możnowładcy byli zbyt silni. Zbliżenie z Francją, małżeństwo z córką Karola VI Izabelą (1394) poderwało jego popularność. Obalony i wkrótce zamordowany w 1400 r., ustąpił miejsca stryjecznemu bratu, Henrykowi IV (1399-1413), z którym na tron Anglii weszła boczna linia Plantagenetów, Lancastrowie. Niepokoje wewnętrzne, tak mistrzowsko później oddane w dramatach Szekspira, na wiele lat osłabić miały aktywność polityki kontynentalnej Anglii.

Również małoletnim królem Francji Karolem VI (1380-1422) władali początkowo stryjowie i on też strząsnął w 1389 r. ich kuratelę, by rządzić z pomocą dawnych doradców ojca. Lecz w 1392 r. atak szału, który później miał wielokrotnie powracać, wyłączył go od wpływu na losy państwa. Rządy

## SCHYŁEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 183

objęła jego małżonka, Izabela Bawarska, lawirując między dwoma zwalczającymi się stronnictwami - burgundzkim i orleańskim.

Podstawy przyszłej potęgi terytorialnej swego rodu budował najambitniejszy ze stryjów królewskich, Filip Śmiały, książę Burgundii. Po teściu odziedziczył w 1384 r. Flandrię, Artois, Wolne Hrabstwo Burgundzkie i Nevers; jego syn i wnuk mieli później dorzucić do tych ziem Brabancję, Luksemburg, Limburg, Zelandię, Holandię i Geldrię.

Powstało państwo złożone z różnorodnych krain rozciągniętych długim pasem od Rodanu i Alp aż po wybrzeża Morza Północnego, połączonych

jedynie więzią dynastyczną. Krainy te leżały w najbogatszej strefie Europy. Miały one - zwłaszcza Niderlandy - wysoko rozwiniętą kulturę mieszczańską i świadomość stanową. Książęta burgundzcy dodali do tego wyrafinowaną dworską kulturę i styl życia, które od „jesieni średniowiecza” poczynając miały stać się ważnym elementem europejskich tradycji. Nie potrafili jednak spoić tego tworu państwowego dostatecznie silnie, by mógł przetrzymać koniec ich dynastii. W pierwszej połowie XV stulecia nic jednak nie wskazywało na grożący rozpad tego władztwa.

Po śmierci księcia Filipa (1404) syn jego, Jan bez Trwogi, kazał w 1407 r. zamordować młodszego brata Karola VI, Ludwika Orleańskiego. Umocnił swe wpływy w Paryżu, opierając się przede wszystkim na potężnym cechu rzeźników, i zagarnął faktyczne rządy nad Francją. Jednakże teść młodego księcia Orleanu Karola, Bernard VII hr. Armagnac, stanął teraz na czele opozycji. Waśń dwóch rodów przeradzała się w walkę dwóch stronnictw, burgundzkiego i armaniackiego. W tym momencie młody król Anglii Henryk V Lancaster (1413-1422) zażądał ręki najmłodszej francuskiej królowny Katarzyny wraz z olbrzymim posagiem, a gdy mu jej odmówiono, w 1415 r. wylądował w Normandii i pod Azincourt zdruzgotał rycerstwo francuskie, które nie nauczyło się niczego i znów nie sprostało angielskim łucznikom. Klęska nie otrzeźwiła Francuzów. Jan bez Trwogi porozumiał się z królową Izabelą i ogłosił ją regentką. Delfin Karol z Bourges ogłosił się również regentem i szukał z nim porozumienia, księżę Jan zamordowany został jednak w jego obecności na moście w Montereau (1419). W tej sytuacji syn Jana, Filip Dobry, i królowa Izabela zdecydowali się przyjąć warunki angielskie. Traktat zawarty w Troyes (1420) oddawał Henrykowi V rękę królowny Katarzyny, uznanej za dziedziczkę tronu, i regencję nad Francją. Delfina ogłoszono skrytobójcą i zakwestionowano jego pochodzenie od formalnego ojca, obłąkanego Karola VI, a wraz z tym prawa do tronu. Gdy w 1422 r. zmarli niemal równocześnie królowie Anglii i Francji, wydawało się, że następstwo po obu zagarnie syn Henryka V i Katarzyny, urodzony rok wcześniej Henryk VI (w Anglii) i II (we Francji). Jednakże równocześnie niemal wydziedziczony przez ojca delfin przyjął tytuł Karola VII (1422-1461).

Francja była podzielona. Anglicy władali Gujenną, ich sprzymierzeńcy francuscy krajami na północ od Loary. Lecz tamtejsi magnaci nie więcej liczyli się z królem Lancasterem niż przedtem z królem Walezjuszem. Naj-

## 184 ŚREDNIOWIECZE

większe i najbogatsze prowincje domeny znajdowały się na południu i uznawały Karola VII. Wojna wlokła się bez rezultatu, dopóki w 1428 r. Anglicy nie zdecydowali się na poważną ofensywę. Drogę na południe miało otworzyć zdobycie Orleanu strzegącego przeprawy przez Loarę. Sytuacja miasta stawała się krytyczna, niesnaski w obozie delfina uniemożliwiały odsiecz, gdy na jego dworze pojawiła się wieśniaczka z pogranicza Szampanii i Lota-ryngii, Joanna, której nadano później (nieautentyczne) nazwisko d'Arc.

Szesnastoletnia dziewczyna, która w 1429 r. przybyła na dwór Karola VII, wychowana była w duchu ludowej pobożności, mieszającej chrześcijaństwo z elementami dawnych wierzeń i magii. Jej entuzjazm, woła walki, opowieści o nadprzyrodzonych zjawiskach porwały za sobą wahających się rycerzy, pogodziły skłóconych dowódców. Zdołała przedostać się do obleżonego

Orleanu z posiłkami i żywnością, natchnąć załogę do walki i odeprzeć od miasta Anglików. W ciągu kilku miesięcy odniosła następne znaczące sukcesy: wygrane bitwy, odzyskana Szampania, Karol VII przeprowadzony do Reims i tam koronowany. Lecz próba ataku na Paryż zakończyła się niepowodzeniem, a pod Compiegne w 1430 r. Joanna wpadła w ręce Burgundów, którzy wydali ją biskupowi z Beauvais sprzyjającemu Anglikom. Uzna-

na za odstępczynię od wiary wyrokiem francuskiego sądu, spalona została na stosie (1431). Był to ostatni sukces zwolenników Henryka z Lancaster. Przejście Filipa Dobrego na stronę Karola VII (1435), wkrótce potem opanowanie Paryża przesądziły losy wojny, która wlokła się jeszcze przez lat kilkanaście.

Zakończyła się kapitulacją angielskiej załogi Bordeaux w 1453 r.; tylko

Calais pozostało w rękach Anglików na następne stulecie.

Francja wyszła z wojny stuletniej zniszczona, lecz zachowawszy dawne

instytucje rozwinęła nowe; aparat administracyjny i sprawny system podatkowy, Stany Generalne zapewniające więź monarchii ze społeczeństwem, a nie krępujące władzy Korony. W Anglii, natomiast, sytuacja słabego Henryka VI (1422-1461) była tragiczna. Tytuł królewski Lancastrów miał tylko sankcję parlamentarną; prawowitym spadkobiercą tronu była inna gałąź Plantagenetów, książęta Yorku. Pokój z Francją, wcześniej jeszcze francuskie małżeństwo Henryka VI z Małgorzatą d'Anjou rozwiewały nadzieje magnaterii na zyskowne wojny, mieszczaństwa na sukcesy handlowe, urażały dumę narodową. Już w ostatnich dziesięcioleciach wojny stuletniej spory faksji magnackich uniemożliwiały jakąkolwiek rozsądną i konsekwentną politykę wewnętrzną. Administracja i sądownictwo lokalne były w rękach wielkich feudałów; drobna szlachta, w praktyce zależna od nich całkowicie, w każdej chwili musiała być gotowa do obrony interesów potężnego patrona. Zanim jeszcze Czerwona Róża Lancastrów i Biała Yorków starły się na polach bitew, dziesiątki lokalnych magnackich wojen bez przerwy przetaczały się przez angielskie hrabstwa.

W 1450 r. Ryszard ks. Yorku po raz pierwszy zbrojnie wymusił zgodę na swój udział w Radzie Królewskiej. Następne dziesięciolecie to polityczne zmagania o to, czy Ryszard, czy królowa Małgorzata sprawować będą wła-

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 185**

dzę w czasie powtarzających się ataków choroby umysłowej Henryka VI, zmagania zakończone podniesieniem przez Yorka swych praw do tronu, zbrojnym powstaniem i śmiercią pokonanego pretendenta (1460). Lecz w roku następnym jego syn i następca pokonał wojska Małgorzaty, złożył z tronu Henryka VI i przywdział koronę Anglii jako Edward IV (1461-1483).

Pierwszy z Yorków był dokładnym przeciwieństwem ostatniego z Lancastrów. Po pobożnym, łagodnym, zasłużonym dla kultury, ale stworzonym dla innego świata średniowiecznym monarsze na tron wstąpił pierwszy władca angielskiego renesansu, pełen temperamentu i żądzy życia, pozbawiony natomiast jakichkolwiek skrupułów moralnych. Niestety, przy wielkich ambicjach pozbawiony również poczucia realizmu politycznego, podporządkowujący nieraz potrzeby racji stanu emocjom osobistym.

Chwila zdawała się być sposobna do szukania rewanżu nad Francją.

W 1461 r. objął tam wreszcie rządy Ludwik XI (pan. do 1483). Niedawno, niecierpliwie rwąc się do władzy, wszczywał przeciw własnemu ojcu bunt magnackie, porozumiewając się z Anglikami. Teraz sam musiał się mierzyć z magnacką Ligą Dobra Publicznego, rewolta kierowana nominalnie przez królewskiego brata Karola, a faktycznie przez Karola Zuchwałego. Edward IV nie udzielił Lidze dostatecznej pomocy i Ludwik XI uspokoił bunt obietnicami, których nie zamierzał bynajmniej dotrzymać (1466). Podejrzliwy, podstępny, okrutny, konsekwentnie jednak dążący do uspokojenia Francji i złamania buntowniczych możnych w oparciu o miasta i we współpracy ze Stanami Generalnymi, mógł przystąpić do rozmowy z Karolem Zuchwałym, od 1467 r. księciem Burgundii, oraz ze wspomagającymi go Anglikami. Początkowo ponosił porażki. Fiaskiem skończyła się próba zjednania Edwarda IV korzystnym mariażem z francuską księżniczką. Nie zdołał natomiast zapobiec małżeństwu Karola Zuchwałego z siostrą Edwarda, próbując

zaś intrygować przeciw księciu Burgundii na jego ziemiach, sam dostał się do niewoli i uratował się dzięki upokarzającym ustępstwom (1468). W odpowiedzi nasilił represje wobec opozycji magnackiej i rozpoczął intrygi w Anglii. Gdy młodszy brat Edwarda IV, ks. Clarence, oraz najpotężniejszy z magnatów Richard Neville hr. Warwick opuścili króla, zaś Małgorzata d'Anjou przywiodła posiłki francuskie, doszło do krótkotrwałej restauracji Henryka VI (1470). W roku następnym Edward wrócił do Anglii wsparty złotem burgundzkim, zwyciężył wrogów i krwawymi egzekucjami przywrócił spokój. Inicjatywa wymknęła się jednak z rąk Yorków; Edward IV w obliczu intryg wewnętrznych zmuszony był chwilowo porzucić aktywną politykę zagraniczną. Pozostał Karol Zuchwały. Dzieło ojca, dziada i pradziada, budowane ostrożnymi intrygami i korzystnymi mariażami, pragnął dopełnić orężem. Wydawało się, że w 1475 r. wznowi wojnę stuletnią: Edward IV zgodził się na rozbiór Francji i przybył do tego kraju, by natychmiast zawrzeć pokój z Ludwikiem XI. Karol zwrócił się wówczas ku Lotaryngii, rozgraniczającej

#### 186 ŚREDNIOWIECZE

jego posiadłości burgundzkie od niderlandzkich, opanował ten kraj, by stać wobec nowej koalicji, zmontowanej przez króla Francji, której tym razem przewodzili Szwajcarzy. W 1476 r. armia burgundzka poniosła z ich rąk klęskę pod Grandson, wkrótce drugą pod Morat. Na wieść o tym powstała Lotaryngia. W bitwie pod Nancy (1477) padł Karol Zuchwały. Los burgundzkiego mocarstwa był przypieczętowany.

Dziedziczką Karola Zuchwałego w Rzeszy była jego córka Maria. Posiadłości we Francji nie mogły być dziedziczone ani przekazywane przez kobiety: wrócić miały do Korony. Spór o dziedzictwo burgundzkie jednak trwał.

Maria poślubiła Maksymiliana Habsburga, syna Fryderyka III, w przyszłości również cesarza. Ludwik XI zdołał pozyskać dla Francji jedynie Burgundię właściwą, Pikardię i Artois; nominalnie francuska Flandria wraz z Wolnym Hrabstwem Burgundzkim (Franche-Comte) i Niderlandami dostawała się Habsburgom. Równoczesne zaś niemal objęcie obu tronów hiszpańskich przez parę małżeńską, Ferdynanda aragońskiego i Izabelę kastylijską, stawiło pod znakiem zapytania trwałość wcześniejszego nabytku Ludwika XI, Roussillonu w Pirenejach Wschodnich. Późniejsze zaś związki małżeńskie habsbursko-hiszpańskie doprowadzić miały wkrótce do unii obu dynastii i okrążenia Francji przez posiadłości Habsburgów. Zbyt ostrożna polityka

Ludwika XI przynosiła korzyści doraźne: przyszłość miała unaocznić jej niebezpieczeństwa.

W tym samym roku 1483 śmierć zabrała obu adwersarzy, Ludwika XI i Edwarda IV. Dzieło ich było podobne: otwarcie polityki państwowej na potrzeby ekonomiczne kraju, związek z mieszczaństwem, złamanie wielkich rodów feudalnych; Ludwik rozwinął nadto system administracyjny państwa, związał z nim ściślejsze peryferyjne. Dzieło w obu wypadkach jeszcze nie dokończony. W ostatnich latach średniowiecza kończyć je mieli ich następcy. Król Anglii pozostawił koronę małoletniemu następcy, Edwardowi V. Krótkie było to panowanie. Stryj jego, książę Gloucester, dokonał - w oparciu o życzliwych mu lordów, tłum londyński i parlament - zamachu stanu, złożył z tronu bratanka i ogłosił się królem Anglii jako Ryszard III (1483-1485). Tajemnicza śmierć Edwarda V i jego młodszego brata Ryszarda księcia Yorku, która wkrótce nastąpiła w nieznanymi okolicznościach i z nieznaną ręką, jest dotąd jedną z najbardziej pasjonujących zagadek historii. Sam Ryszard III, jeśli nawet nakazał mord dwojga dzieci, nie był postacią całkowicie negatywną. Przez dwa lata zmagał się z ciągłymi spiskami możliwych; uderzając niekiedy na oślep, zdołał wyeliminować wielu niewątpliwych wicherzycieli. Lecz wówczas nadeszła godzina Czerwonej Róży. Potomek Lancastrów po kądzieli, Henryk Tudor hr. Richmond, mało znany magnat walijski przebywający na emigracji we Francji, wylądował w 1485 r. na czele

szczupłych oddziałów na walijskim wybrzeżu. Ryszard zgromadził również niewielką armię, lecz na polach Bosworth opuścili go magnaci czekający ze swymi hufcami na wynik zmagania. Ostatni z Plantagenetów padł w bitwie. Na tron Anglii z Henrykiem VII (1485-1509) wkraczała dynastia Tudorów.

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 187**

Nowy władca przypominał Ludwika XI. Ostrożny, skąpy, w miarę po-trzeby okrutny, wyrachowany gracz polityczny, poślubił córkę Edwarda IV, jednocząc w tym małżeństwie prawa Białej i Czerwonej Róży. Zdławił ostatnie powstania możnowładcze, zapewnił Anglii spokój i napełnił skarb królewski, wreszcie dzięki swemu pochodzeniu zapewnił ściślejszą więź Anglii i swej walijskiej ojczyzny. Dzięki temu wprowadził swe królestwo w epokę nowożytną jako kraj wciąż jeszcze niewielki i ubogi, lecz ustabilizowany i gotów do odegrania wielkiej roli dziejowej.

Również we Francji panowanie przypadło małoletniemu monarsze Karolowi VIII (1483). Rządy objęła jego siostra, Anna de Beaujeu. Dwudziestotrzyletnia dziewczyna okazała się jedną z największych indywidualności politycznych swej epoki. Dokończyła dzieło ojca, zdławiła do reszty wielką arystokrację, z pomocą Stanów Generalnych zapewniła spokój wewnętrzny, wreszcie przygotowała małżeństwo swego brata z Anną, księżną i dziedziczką Bretanii, zapewniając zjednoczenie z Koroną kraju dotąd praktycznie niepodległego i w każdej wojnie z Anglią stanowiącego źródło potencjalnego zagrożenia. Analogie do ówczesnej Anglii uderzające: spokój wewnętrzny zapewniony, arystokracja złamana, położone podwaliny pod silną władzę królewską w porozumieniu ze zgromadzeniem stanowym, celtycka prowincja Bretania zjednoczona z Koroną. Tyle że Francja wkraczała w wieki nowożytny już jako potężne mocarstwo i jej dominacja na Zachodzie wydawała się zapewniona.

### ***Królestwa chrześcijańskiej Iberii***

Zakończenie rekonkwisty stworzyło na Półwyspie nową sytuację. Społeczeństwa ukształtowane przez kilka stuleci walki przechodziły do współistnienia pokojowego. Podbój Algarve zakończono w 1239 r., w dziesięć lat później można uznać za ukończoną rekonkwistę portugalską. W 1245 r. Aragon dokończył podboju Walencji, zgodnie z układem z 1179 r., reszta obszarów pod władaniem muzułmańskim stała się sferą wyłącznego zainteresowania Kastylii. W Granadzie po 1246 r. umacniała się dynastia Nasrydów. Od połowy XIII w. rozpoczęła się ponownie rywalizacja pomiędzy państwami tworzącymi ówczesną Hiszpanię. W tym samym czasie możni panowie walczyli przeciwko tendencjom do wzmocnienia władzy monarszej.

Król Kastylii Alfons X (1252-1284), słynny z redakcji zbioru praw (*Las Siete Partidas*, 1263-1265), swe dążenia do hegemonii na Półwyspie i starania o koronę cesarską opłacił ustępstwami na rzecz możnych. W 1273 r. obdarzył związek właścicieli stad owiec (*La Mesta*) uprawnieniami do swobodnego ich przepędzania z północy na południe, co miało kształtować stosunki własnościowe i gospodarcze wnętrza Półwyspu jeszcze głęboko w stuleciach nowożytnych. Najazd merynidzki w 1275 r. na kilkadziesiąt lat umocnił panowanie muzułmańskie, ograniczając możliwość kontynuowania wypraw

188 średniowiecze

łupieskich. Królowie aragońscy Piotr III, Alfons III i Jakub II bezskutecznie usiłowali przełamać wpływy możnych podejmując ekspansję w kierunku Balearów, Sycylii i wybrzeży Afryki Północnej. W Portugalii Alfons III starał się odzyskać

dochody Korony przejęte przez możnych; tylko częściowo udało się to jego następcy Dom Dinisowi (1279-1325).

W początku wieku XIV nastąpiło zrównoważenie sytuacji. Portugalia ustaliła definitywnie granicę z Kastylią (1297), wchodząc w okres rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. Mimo konfliktów wewnętrznych za Alfonsa IV Portugalia umocniła swą zwartość i odrębność. Kastylija tymczasem toczyła walki z sąsiadami i była targana rywalizacjami wielkich rodzin. W 1340 r. sojusz aragońsko-kastylijski umożliwił wielkie zwycięstwo nad Merynidami nad Rio Salado. W rezultacie Alfons XI kastylijski zawarł z Marokiem i Granadą traktat (1344) zamykający okres interwencji marokańskich i poddający Granadę zwierzchności chrześcijańskiej. Przez prawie 150 lat trybut płacony przez Granadę zapewniał kontynuację panowania Nasrydów, umacniając zarazem pozycję władców Kastylii w stosunku do możnych. Był to początek najsilniejszego oddziaływania kultury muzułmańskiej na chrześcijańską Hiszpanię (styl mudejar).

Wielka zaraza lat 1348-1350 dotknęła także kraje Półwyspu, pogłębiając trudności ekonomiczne, jakie ujawniały się już od początku stulecia. Wywołane zarazą załamanie demograficzne powiększyło trudności, które złożyły się na długotrwały kryzys. Objawił się on w napięciach między uprawiającymi ziemię i posiadaczami, konfliktach interesów rolników i właścicieli stad owiec, walce rzemieślników o utrzymanie pozycji na kurczącym się rynku zbytu. Dochodowość rolnictwa spadła, ceny artykułów rzemieślniczych relatywnie wzrosły, dochody grup uprzywilejowanych zmniejszyły się, doszło do stagnacji w handlu. W drugiej połowie XIV i pierwszej XV w. zarówno posiadacze ziemscy, jak i władcy starali się o wzrost dochodów przez zwiększenie obciążeń i narzucenie rolnikom przymusu pracy. Prowadziło to do ostrych walk, przeradzających się w Katalonii w wielopokoleniowy konflikt społeczny.

Stulecie po „czarnej śmierci” wypełniły wynikające z kryzysu dochodów walki między rodzinami rywalizującymi o wpływy. Nie przyniosły one rozwiązania kryzysu, przeciwnie, doprowadziły do pogłębienia trudności finansowych. Poszukiwanie rozwiązań zaspokajających wszystkie grupy uprzywilejowane poszło różnymi drogami, ale zawsze w formie kontynuacji tradycji rekonkwisty. Konflikt w Kastylii między Henrykiem II Trastamara a królem Piotrem I przeistoczył się w końcu lat pięćdziesiątych XIV w. w wojnę z Aragonem. Oba królestwa wplątały się następnie w stuletnią rywalizację francusko-angielską. W latach 1365-1369 toczyli walkę Edward ks. Walii w interesie Piotra I i Bertrand Du Gueselin po stronie Henryka II. Po zamordowaniu Piotra I (1369) w ciągu kilku lat doszło do uspokojenia konfliktów i umocnienia pozycji Kastylii (1375). Natomiast próba interwencji w zamieszki wewnętrzne Portugalii zakończyła się dla Kastylijczyków klęską.

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 189**

Kryzys społeczno-ekonomiczny zbiegł się w Portugalii z konfliktem dynastycznym. Od 1383 r. toczyła się walka o tron, z której zwycięsko wyszedł Jan (Joao), mistrz rycerskiego zakonu Avis. Poparcie Lizbony i części możnych pozwoliło mu odeprzeć interwencję kastylijską i uzyskać od Korteżów koronę. Pod Aljubarrota (1385) Portugalczycy zwyciężyli wojska kastylijskie. Nowy władca wykorzystał poparcie warstw niższych i Lizbony dla umocnienia władzy królewskiej, szukał w tym celu także zbliżenia z Anglią i Rzymem. Pokój z Kastylią został zawarty dopiero w 1411 r. W cztery lata później ruszyła portugalska wyprawa na Ceutę. Jan I stworzył nową warstwę możnych, pozyskując ich poparcie hojnym rozdawnictwem dóbr i dochodów. W poszukiwaniu dalszych możliwości zaspokajania potrzeb tej warstwy rozpoczęła się penetracja wybrzeży afrykańskich - kolonizacja Madery od 1425, Azorów od 1439, a w 1447 r. poczęły napływać dostawy złota i niewolników z faktorii w Arguim. Obrona samodzielności, konieczność szukania rozwiązań w ekspansji zamorskiej spowodowały wyjątkowo szybki proces identyfikacji narodowej w Portugalii.

Wysunięte zostało przypuszczenie, że przewrót roku 1383 z racji udziału w nim ludności miast i w ogóle niższych stanów miał charakter nie tylko narodowy, ale także społeczny. Stąd tendencja, by w odniesieniu do tych lat używać określenia rewolucja. Nie wydaje się jednak, by wydarzenia te w istotny sposób zmieniły czy to układ społeczny, czy podstawy wytwarzania. Stały się natomiast ważnym zwrotem w stosunku Portugalczyków do sąsiadów. Na przełomie XIV i XV w. także w Kastylii i Aragonie ujawniły się tendencje do wzmocnienia władzy królewskiej przez tworzenie nowej arystokracji. Proces ten nie przebiegał tak gwałtownie jak w Portugalii, ale wskazuje on na załamanie dotychczasowego społeczeństwa. Henryk III (1390-1406) w Kastylii czynił wysiłki, by wprowadzić urzędy bezpośrednio mu podlegających corregidorów; w Aragonie Jan I (1387-1396) stawał w obronie eksploatowanych rolników. Utrzymywał się stan chronicznego konfliktu społecznego. W tym czasie coraz wyraźniej ujawniało się zróżnicowanie sytuacji w królestwach Aragonu i Kastylii. W warunkach pogłębiającego się chaosu przedstawicielstwa krain - Kortezy aragońskie, katalońskie i Walencji - zyskiwały coraz większy wpływ. One to powołały na tron aragoński (1479) Ferdynanda I (ur. 1452, zm. 1516) z dynastii kastylijskich Trastamarów. Władcy w zasadzie respektowali lokalne prawa (fueros). W Kastylii natomiast konflikty wewnętrzne osłabiając pozycję władcy nie przyniosły wzmocnienia pozycji reprezentacji stanowej. W Aragonie rządy wybitnego Alfonsa V (1416-1458) zaznaczyły się rozwinięciem ekspansji politycznej w Italii. Po uzyskaniu od papieża inwestytury w Neapolu (1443) narzucił protekcję Mediolanowi (1450). Mimo trudności finansowych i konfliktów wewnętrznych miasta katalońskie zacieśniały stosunki z całym rejonem wschodnim Morza Śródziemnego.

## 190 ŚREDNIOWIECZE

W Kastylii rządy Jana II (1406-1454) i Henryka IV (1454-1474) nie znalazły rozwiązania sprzecznych interesów grup arystokratycznych, miast i Kościoła. Od 1464 r. narastało napięcie między Henrykiem V a możnymi, przeciwnikami silnej władzy.

Kryzys dynastyczny w Kastylii, związany z uznaniem praw Izabeli, córki Jana II z drugiego małżeństwa, przeciwko prawom Joanny, córki Henryka IV, nie może przesłaniać istoty konfliktu wznieconego przez ambitną i żądną władzy arystokrację. Wyrosła w okresie kryzysu schyłku XIV w., wzbogacona hojnością Henryka III, związana ściśle z Mestą i eksporterami kastylijskiej wełny, warstwa ricos hombres dążyła do trwałego ustalenia swej dominacji. Władcy kastylijscy nie znajdowali dostatecznego oparcia w warstwach miejskich, które silniej niż w sąsiednich państwach były związane z tradycją rekonkwisty. W tym też kontekście trzeba widzieć decyzję z 1469 r. zaślubin Izabeli kastylijskiej z Ferdynandem aragońskim. Małżeństwo to oznaczało dla obojga zwiększenie szans na koronę.

Śmierć Henryka IV w 1474 r. zapoczątkowała dwuletnie zmagania o tron, wojnę domową oraz interwencję Portugalii i Francji. Izabela i jej stronnicy działali w sposób zdecydowany, ale dopiero po 1479 r. sytuacja się ustabilizowała. Traktat w Alcañoves oznaczał rezygnację Alfonsa V z pretensji dynastycznych w zamian za rezygnację Kastylii z prób penetracji afrykańskiej. W tym samym roku Ferdynand odziedziczył koronę aragońską.

Nowa sytuacja oznaczała unię personalną. W następstwie ustaleń z 1475 r. Ferdynand jako mążonek dysponował w Kastylii szerokimi prawami, oznaczały one jednak tylko ścisłą współpracę małżonków, którzy zachowywali nadrzędne pozycje w swoich krajach. Odrębność królestw nie zmniejszyła się w czasie następnego półwiecza.

W działaniach na rzecz stabilizacji ważną rolę odegrało powołanie w 1476 r. Sunta Hermandad, organizacji gmin do zwalczania bandytyzmu. Ustalono specjalny podatek na utrzymanie stałej służby policyjnej. Podjęto też działania reorganizujące administrację miast, upowszechniając instytucję corregi-



dorów, ograniczających wpływ oligarchii miejskich. Urzędy obsadzano ludźmi z niższych warstw, caballeros (niższej szlachty) lub letrados (absolwentów uniwersytetów), tworząc przeciwagę wpływom arystokracji. Powiększono zakres działań Consejo Real, rady osobistej władcy, przekształcając w rodzaj rządu dzięki aktywności sekretarzy królewskich. Reorganizacja objęła także instytucję Korteżów. To zgromadzenie przedstawicieli trzech stanów uznawało się za reprezentację narodu, także warstw niższych, odgrywało decydującą rolę w ustalaniu podatków. Królowa znalazła w nim oparcie dla polityki wymierzonej w wielkich panów. Miasta popierały Izabelę, nie uzyskując zresztą w zamian dalej idących uprawnień. Podczas zgromadzenia Korteżów w Toledo 1479-1480 przeprowadzono istotną reformę finansową polegającą na przejęciu przez Koronę znacznej części dochodów, ziem i podatków oddanych możliwym w poprzednich panowaniach. Nie była to próba pomniejszenia roli arystokracji, tym mniej wprowadzenia

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 191**

systemu rządów absolutnych. Idea była jasna: władca pozbawiał możnych uczestnictwa w sprawowaniu władzy, zapewniając im stanowiska, godności i dochody łączące się i godzące z polityką monarchii. Ten sens miało wprowadzone w 1506 r. prawo o majoratach, stabilizujące majątki arystokracji. Szukając środków do przeprowadzenia tej polityki, podjęto decyzję o rozpoczęciu wojny z Granadą (1481). Wojna ta wyrastała z ducha krucjaty i re-konkwisty, miała zapewnić warstwom uprzywilejowanym zajęcie i zdobycze. Był to istotny krok na drodze pogodzenia arystokracji z monarchią.

Wojna trwała lat dziesięć; był to wielki wysiłek finansowy i organizacyjny. W 1492 r. para królewska uroczyście wkroczyła do zdobytej Granady. Państwo wyszło z tej imprezy umocnione. Nadając wojnie charakter krucjaty zawiązało dochodami papieżstwa płynącymi z Hiszpanii, nawiązując zaś do rekonkwisty, czerpało też z tradycji jednej Hiszpanii czasów wizygockich. Uzyskano liczącą się pomoc europejską, skupiono różne grupy społeczne wokół wspólnej sprawy.

Była to przede wszystkim sprawa przywrócenia całości Hiszpanii, ponownej integracji ziem rozproszonych najazdem muzułmańskim. Następnie była to wojna święta, mająca uwolnić terytorium hiszpańskie spod panowania islamu. Oba czynniki wspomagały zaangażowanie uczestników, szukających w wojnie zajęcia zgodnego ze swym stanem, uśmiechu fortuny i prestiżu. W dalszej dopiero kolejności można wiązać zdobycie Granady z tworzeniem się Hiszpanii jako całości narodowej.

Poczucie całości i jedności hiszpańskiej, ukształtowane w okresie rekonkwisty, opierało się na wspólnocie chrześcijańskiej. Nie odczuwano natomiast, poza Portugalią, odrębności narodowej. Dopiero Kastylia - rzecz wyraźna właśnie w wieku XV - staje się Hiszpanią, cechy swej tożsamości uznaje za hiszpańskie, szuka dla tej postawy uzasadnień, buduje mitologię narodową. Nie mając jednak szans całkowitego zdominowania pozostałych królestw, Kastylia oparła wspólnotę narodową na jedności religijnej. Była to najpierw sięgająca wieku XIV polityka antyżydowska, potem tak wobec żydów, jak i muzułmanów postawiono wybór: nawrócenie lub wygnanie.

Stworzyło to już w wieku XV charakterystyczny dla Hiszpanii wielki problem kanwertytów, nowych chrześcijan zwanych marranami (nawróceni żydzi) lub moryskami (dawni muzułmanie), społeczności bardzo licznych, często zamożnych i wpływowych. W gruncie rzeczy proces ten zamknął epokę współegzystencji różnych religii i wzmocnił nieufność chrześcijan wobec innych. W dalszej kolejności stworzył ostre przeciwstawienie starych chrześcijan, rolników i wojaków, i nowych - zajętych handlem, rzemiosłem, nauką czy sztuką. Wszyscy oddający się tym zajęciom byli podejrzani. Stało się to wielkim hamulcem rozwoju. Przeciwno kryptożydom stworzony został specjal-

ny trybunał kościelny, pozostający pod ścisłą kontrolą państwa, Consejo de la Suprema y General Inquisicion, nieprecyzyjnie nazywany Inkwizycją. Od 1480 r. trybunały zajmowały się ukrytymi wyznawcami judaizmu, heretykami, ale Suprema szybko wykształciła się w instrument prześladowania wszy-

## 192 ŚREDNIOWIECZE

stkich konwertytów, także morysków, tworząc typowo hiszpański problem czystości krwi. W roku 1492 doszło do wypędzenia wszystkich żydów, którzy nie zdecydowali się na przyjęcie chrztu (akcję nawracania muzułmanów zaczęto dopiero od 1499). Dało to początek wielkim nadużyciom i spowodowało falę emigracji do Afryki Północnej i Turcji, do Portugalii, a stamtąd (po wygnaniu w 1497) do krajów Europy Północnej. Nie był to poważny ubytek demograficzny, wygnańców można bowiem liczyć na 200 tys., większa była emigracja muzułmanów po stłumionym powstaniu w Granadzie (1501-1502). Nie wydaje się, by w rezultacie nastąpiło zahamowanie rozwoju gospodarczego. Jednak w dłuższej perspektywie i w powiązaniu z niekorzystnymi formami rozwoju gospodarczego ta emigracja i te postawy hiszpańskie stały się przyczyną pozostawania Hiszpanii w tyle za Europą. Nie można zarazem zapominać, że hiszpański wiek XV nie był ani nowoczesny, ani europejski. W zasadzie można mówić o tradycjonalizmie tak w naukach, jak i w technologiach, o dominacji tradycyjnego sposobu myślenia.

Takie były okoliczności, które doprowadziły do ekspansji iberyjskiej. Portugalia pod rządami Jana II (1481-1495) zaczęła rozwijać żeglugę i handel u wybrzeży gwinejskich. Równocześnie król uzyskał wyraźną przewagę nad arystokracją. U schyłku stulecia ekspansja zamorska osiągnęła nowy wymiar wkraczając na drogę ku Indiom: Portugalia związała swoją przyszłość z ekspansją morską, Kastylija prawie równocześnie z zakończeniem wojny o Granadę zaczęła ekspansję atlantycką. W dziesięć lat po pierwszej wyprawie Kolumba była to już poważna impreza angażująca ludzi i stwarzająca wyraźne perspektywy. Nie było to nic zaskakującego. Wybrzeża kanta-bryjskie i galicyjskie, podobnie jak portugalskie, od pokoleń były związane z żegluga oceaniczną i rybołówstwem. Floty kastylijskie osiągały sukcesy przeciwko Anglikom (1372), Portugalczykom (1381) i Turkom (1481). Nowy Świat otwierał przed Hiszpanami ze Starej Kastylii, z Andaluzji i Estremadury nową szansę kontynuowania tradycyjnego stylu życia, przedłużenia społeczności pogranicza.

Monarchowie katoliccy - ten tytuł przyznał im papież w 1496 r. - kontynuowali równocześnie aragońsko-katalońską politykę w Italii. W interesie Kastylii dano priorytet zdobyciu Granady przed rewindykacjami Roussillonu (1493) i Nawarry (1512), gdzie zetknięto się z ekspansją francuską. Natomiast w Italii od 1495 r. wojska aragońskie przeciwstawiały się penetracji Karola VIII. Tam także, bardziej niż w warunkach wojny z Granadą, kształtowała się ostatecznie hiszpańska szkoła wojenna, armia regularna, sławne tercios rodzą się w Italii w latach 1534-1539, dając rzeszom szlacheckim zajęcie i perspektywę awansu.

W 1495 r. na tron portugalski wstępuje Manuel I, w 1504 umiera Izabela Katolicka, 20 sierpnia 1500 rodzi się Karol, syn Filipa Pięknego i Joanny, córki Ferdynanda i Izabeli. Powstaje nowa konfiguracja dynastyczna, której rozstrzygnięcie wiąże się już z epoką nowożytną.

## SCHYŁEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 193

Polska zjednoczona  
i w unii z Litwą

Dwustulecie 1320-1526 było świadkiem ogromnej ewolucji, jaką przeszła cała Europa Środkowo-Wschodnia. W centrum tych zmian była Polska. Zjednoczenie jej było dalekie od pełności i objęło w sumie terytorium o powierzchni blisko 120 tys. km<sup>2</sup> z milionem lub nieco więcej mieszkańców - czyli około połowy obszaru i ludności państwa Bolesława Krzywoustego. Powstał twór różnorodny kulturowo (Niemcy, Żydzi), zarazem pozostawiający znaczną część ludności polskiej poza jego granicami. Było to zgodne z ówczesnie występującą w Europie, zwłaszcza Wschodniej, tendencją do kształtowania się państw wielonarodowych z dominującą rolą jednej grupy etnicznej. Proces jednoczenia przebiegał burzliwie. Inicjatywy poszczególnych piastowskich książąt dzielnicowych kończyły się najczęściej niepowodzeniem lub - jak tzw. monarchia Henryków śląskich, Henryka Brodatego (1228-1238) i jego syna Henryka Pobożnego (1238-1241) - okazały się nietrwałe. Pod koniec XIII w. inicjatywa zjednoczeniowa przeszła w obce ręce - królów czeskich z dynastii Przemysłidów, Wacława II i jego syna, Wacława III.

Po śmierci tego ostatniego najenergiczniejszym pretendentem do tronu polskiego okazał się podejmujący zabiegi w tym kierunku już od lat dziewięćdziesiątych książę kujawski Władysław, zwany Łokietkiem. Poparcie ze strony rycerstwa Małopolski oraz Pomorza Gdańskiego umożliwiło mu stopniowe (do 1314) opanowanie Małopolski i Wielkopolski. równocześnie jednak na czas dłuższy, bo na półtora stulecia, utracił Pomorze Gdańskie, opanowane w 1308 r. na krótko przez Brandenburgię, a następnie zagarnięte przez Zakon Krzyżacki. W roku 1320 Władysław Łokietek koronował się na króla polskiego w Krakowie. Była to pierwsza koronacja w tym mieście (poprzednie odbywały się w Gnieźnie), otwierająca tradycję mającą trwać aż do pierwszej połowy XVIII w.

Monarchia Władysława Łokietka nie obejmowała nawet połowy powierzchni terytorium sprzed rozbitcia dzielnicowego. Poza jej granicami pozostało całe Pomorze, Śląsk i Mazowsze. Znaczna część księstw Piastów śląskich przylegająca do granicy Wielkopolski oraz część Mazowsza z Płockiem złożyły hołd lenny Janowi Luksemburskiemu, popadając tym samym w pośrednią zależność od Cesarstwa. Pozostałe księstwa śląskie oraz większa część Mazowsza utrzymały swoją niezależność od króla polskiego. Dzieło zjednoczenia ziem polskich w jednym państwie pozostało nie dokończony, a niewielkie terytorium państwowe uległo z początkiem lat trzydziestych kolejnemu uszczupleniu, gdy Zakon Krzyżacki zagarnął ziemię dobrzyńską i Kujawy. Władysław Łokietek prowadził aktywną politykę zagraniczną; przez małżeństwa swych dzieci związał się z węgierskimi Andegawenami i litewskimi Giedyminowiczami. Głównymi przeciwnikami monarchii Łokietka na

#### 194 średniowiecze

arenie międzynarodowej pozostali panujący w Czechach Luksemburgowie, władający w Brandenburgii Wittelsbachowie, a przede wszystkim Zakon Krzyżacki. Zakonowi wytoczył Władysław Łokietek przed sądem papieskim proces o Pomorze, a gdy konflikt przeobraził się w wojnę (1331), zakończyło się to utratą na rzecz Krzyżaków dziedzicznej dzielnicy króla - Kujaw. Do narodowej tradycji przeszła jednak bitwa pod Płowcami - zwycięstwo nad ariergardą wojsk krzyżackich. Syn Władysława, Kazimierz (Wielki) (1333-1370), objął rządy bez wewnętrznych konfliktów i walk. Nie doszło też do powikłań międzypaństwowych. W polityce zagranicznej Kazimierz poszukiwał rozwiązań kompromisowych, zwłaszcza wobec partnerów silniejszych. W roku 1335 zawarł w Wyszehradzie traktat z Janem Luksemburskim, królem czeskim, w czym pośredniczył król węgierski Karol Robert, ożeniony z siostrą Kazimierza Elżbietą. Jan rzekł się dotychczasowych roszczeń czeskich do korony polskiej, w zamian za co Polska uznała jego zwierzchnictwo nad tymi książętami śląskimi, którzy już złożyli mu hołd, oraz nad płocką (zachodnią) częścią Mazowsza. Również w Wyszehradzie doszedł do skutku kolejny traktat (1339), za-

warty tym razem między Kazimierzem a Karolem Robertem. Dotyczył on następstwa tronu w Polsce wobec braku prawowitego potomstwa Kazimierza. Znaczenie tego układu wykracza daleko poza zwykłe następstwa porozumień dynastycznych. Król węgierski pragnął zapewnić tron polski swemu synowi Ludwikowi. Prawo polskie nie przewidywało możliwości dziedziczenia w linii żeńskiej z ominięciem żyjących męskich członków dynastii, toteż Kazimierz zmuszony był odwołać się do możnowładztwa, przede wszystkim małopolskiego. Poparcie jego uzyskał dzięki przyjęciu zobowiązań ograniczających władzę królewską a rozszerzających prawa polityczne możnych i rycerstwa (szlachty). Ludwik zobowiązał się do nadawania urzędów i godności w Polsce tylko Polakom, do przestrzegania wszystkich przyznanych dotąd przywilejów, a zwłaszcza nieustanawiania nowych podatków. Jako król węgierski Ludwik dodatkowo potwierdził układ wyszehradzki traktatem zawartym w Budzie w roku 1355, który następstwo tronu w Polsce po Ludwiku ograniczał tylko do jego męskich potomków; tych zaś Ludwik nie miał. Traktaty wyszehradzki z 1339 r. i budziński z 1355 r. stały się zaczątkiem dwóch ważnych instytucji polskiego ustroju państwowego - elekcyjności tronu wraz z oddaniem decyzji o jego obsadzie w ręce dużej, w praktyce nie dającej się przewidzieć, liczby elektorów i zawierania z kandydatem do tronu umów, nakładających na niego zobowiązania ograniczające zakres jego władzy. Nie czyniło to Polski wyjątkiem wśród monarchii stanowych, ale z czasem - zwłaszcza wobec zawiłych praw Jagiellonów do tronu polskiego w XV w. - miało doprowadzić do głębokich odrębności ustrojowych. Dla dalszego kierunku rozwoju państwa polskiego istotne znaczenie miały też posunięcia Kazimierza Wielkiego w dziedzinie polityki wewnętrznej. Popierał on handel i rzemiosło w miastach i zreformował system monetarny. Dokonał zmian w organizacji wojskowej i przeprowadził budowę na obsza-

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 195**

rze całego ówczesnego państwa około czterdziestu warownych zamków. Utrzymał i rozwinął zaprowadzoną w czasie panowania czeskich Wacławów administrację opartą na urzędzie starostów jako pełnomocników królewskich, ograniczając tym samym kompetencje urzędów ziemskich, które po-wstały w okresie dzielnicowym i były nader liczne. Zabiegi Kazimierza o stworzenie jednolitego systemu administracji i prawa powiodły się tylko częściowo. Przyjęty na zjeździe w Wiślicy (tradycyjna w literaturze data 1347 r. jest podawana w wątpliwość) statut był wiążący dla Małopolski, natomiast Wielkopolska otrzymała w tymże roku statut oddzielny, przyjęty na zjeździe w Piotrkowie. Doskonaleniu i ujednoczeniu prawa według wzorów europejskich służyć miała założona w 1364 r. w Krakowie Akademia, której najważniejszym wydziałem miało być prawo, gdyż wydziału teologicznego w pierwotnej fundacji nie było.

Po śmierci Kazimierza do Krakowa przybył Ludwik węgierski i koronował się 17 listopada 1370. Nie mając męskiego potomstwa, a pragnąc zapewnić swojej dynastii następstwo tronu w Polsce, zwołał do Koszyc (w dzisiejszej Słowacji) dwa zjazdy przedstawicieli polskiej szlachty i miast, od których uzyskał zgodę na odziedziczenie tronu polskiego przez jedną z córek, Marię lub Jadwigę. W zamian za to Ludwik potwierdził wszystkie dawniejsze przywileje oraz - co najważniejsze - zwolnienie szlachty z wszelkich podatków z wyjątkiem 2 groszy z łanu chłopskiego. Przywilej koszycki z 1374 r. był pierwszym ogólnym przywilejem dla całego stanu szlacheckiego w Polsce, tworząc istotny precedens. Podobny przywilej otrzymało niebawem duchowieństwo (1381). Doraźnie wzmocnił on pozycję możnowładztwa, szczególnie małopolskiego. Po śmierci Ludwika (1382) możnowładcy małopolscy wprowadzili na tron jego młodszą córkę Jadwigę (1384). Ten krok, szczęśliwy z racji rychłego a historycznie jakże ważkiego małżeństwa z Jagiełłą, przyczynił się do powstania konfliktu z narzeczonym, później mężem starszej siostry Jadwigi Marii, Zygmuntem Luksemburczykiem. Również Wilhelm Habsburg nie mógł już na Jadwigę liczyć i czuł się pokrzywdzony. Konflikty

o mariaże przygotowywały wielką rywalizację środkowoeuropejskich dynastii, w której miały swój głos również stany.

Rok następny, 1385, przyniósł zasadniczą zmianę sytuacji monarchii polskiej, weszła ona bowiem w związek z Litwą. Konsekwencje tego faktu obecne były w dziejach obydwu krajów aż do XX w. Małżonkiem Jadwigi został wielki książę Litwy, ostatniego „pogańskiego” kraju europejskiego, Jagiełło (Jogaila, ur. 1348). Przyjął on chrzest przybierając imię Władysława i jako władca Litwy zawarł z Polską układ w Krewie (14 sierpnia 1385), ustanawiając unię dwóch państw wedle formuły: [Lithuaniam] coronae regni Poloniae perpetuo applicare. Istota tych słów budziła kontrowersje w nauce. Nie ulega wątpliwości, że applicare (przyłączyć) oznaczało układ nierównorzędny; z drugiej strony nie było to przyłączenie ziem litewskich do Korony Królestwa Polskiego - pozostały one wyodrębnione pod dziedzicznym władaniem wielkich książąt.

### 196 średniowiecze

Cele polityczne unii były wielostronne: Polska uzyskiwała potwierdzenie posiadania Rusi Halicko-Włodzimierskiej, kwestionowanego dotąd przez Litwę, i mogła dzięki temu posunąć swoją ekspansję dalej w kierunku południowo-wschodnim, uzależniając od siebie Mołdawię i wchodząc w styczność ze strefą ekspansji tureckiej.

Litwa, której większość terytorium stanowiły ziemie ruskie i która rozszerzała się dalej w kierunku wschodnim, w stronę zależnego podówczas od tatarskiej Złotej Ordy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, mogła więcej uwagi i energii poświęcać swej ekspansji wschodniej. Dla obydwu krajów unia stwarzała szansę wspólnego przeciwstawienia się zaborczości państwa Zakonu Krzyżackiego.

Zakon w początkach panowania Jagiełły w Polsce próbował podsycać na Litwie niechętnie wobec Polski nastroje separatystyczne, koncentrujące się wokół osoby Witolda, stryjecznego brata Jagiełły, sprawującego z jego ramienia wielkoksiążęcą władzę na Litwie. Zabiegi te na dłuższą metę okazały się bezskuteczne. W wojnie Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim (1409-1411) Witold stał na czele wojsk litewskich i wziął udział w bitwie pod Grunwaldem (1410). W bitwie tej poległ wielki mistrz Zakonu Ulrich von Jungingen, wojska zaś państwa zakonnego zostały pokonane. Korzyści ze wspólnego sukcesu odniosła - w pokoju toruńskim z 1411 r. - przede wszystkim Litwa dzięki odzyskaniu zajętej uprzednio przez Krzyżaków Żmudzi.

Jadwiga zmarła w roku 1399, co osłabiło pozycję Jagiełły jako monarchy w Polsce, dopiero bowiem z czwartego małżeństwa uzyskał następców: Władysława (ur. 1425) i Kazimierza (ur. 1427). Dla zapewnienia im dziedzictwa tronu w Polsce i pozyskania potrzebnego poparcia szlachty Jagiełło wydał kilka przywilejów, rozszerzających uprawnienia polityczne stanu szlacheckiego i wprowadzających zasadę *neminem captivabimus ni, si iure victum*, tzn. zakaz więzienia szlachcica i konfiskowania mu dóbr bez wyroku sądu (przywilej jedlnieński z roku 1430, krakowski z roku 1433).

Po śmierci Władysława Jagiełły (1434) tron odziedziczył jego małoletni syn Władysław, w którego imieniu rządy sprawował biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, zwolennik ścisłej współpracy z Luksemburgami, od których spodziewał się odzyskać Śląsk w zamian za poparcie skierowanych przeciw husytom aspiracji luksemburskich do tronu czeskiego. Odnowił on ideę unii państwowej z Węgrami, doprowadzając do wyboru Władysława Jagiellończyka na króla węgierskiego (koronacja nastąpiła w 1440). Król Władysław zginął w bitwie z Turkami pod Warną w 1444 r.

Sprawa objęcia rządów przez brata poległego króla, Kazimierza, sprawującego od 1440 r. odrębne rządy wielkoksiążęce na Litwie (co było de facto zerwaniem unii), ciągnęła się przez trzy lata, gdyż Kazimierz podkreślał odrębność państwową Litwy i godził się jedynie na unię personalną. Trzyletnie bezkrólewie zakończyła koronacja dwudziestoletniego Kazimierza w Krakowie (1447).

## SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 197

Najdonioślejszym w skutkach wydarzeniem, a właściwie ciągiem wyda-rzeń za panowania Kazimierza Jagiellończyka (1447-1492) było poddanie się Prus Polsce i wojna trzynastoletnia. Inicjatywa wyszła tu od poddanych Zakonu, mieszczaństwa i szlachty z Pomorza i ziemi chełmińskiej. Dla obro-ny swoich interesów stanowych zawiązali oni w 1440 r. Związek Pruski. Gdy władze zakonne uzyskały orzeczenie cesarza Fryderyka III, że Związek jest sprzeczny z prawem i powinien być rozwiązany, wybuchło powstanie obej-mujące około sześćdziesięciu miast i zamków, tak że tylko stolica w Malbor-ku, Sztum i Chojnice pozostały w rękach krzyżackich (1454). Kazimierz Jagiellończyk wypowiedział Zakonowi Krzyżackiemu wojnę i wystawił dla Prus przywilej inkorporacyjny. Wojna z Zakonem, finansowana głównie przez wielkie miasta - Toruń, Gdańsk i Elbląg - zakończyła się drugim pokojem toruńskim (1466), na mocy którego dotychczasowe terytorium pań-stwa Zakonu Krzyżackiego zostało podzielone na dwie części. Zachodnia (Prusy Królewskie) została poddana bezpośrednio królowi polskiemu. Część wschodnia z Królewcem (do którego przeniesiono stolicę Zakonu z Malbor-ka) - Prusy Zakonne - nadal pozostała pod władzą wielkiego mistrza, zobowiązanego do składania hołdu królowi polskiemu.

W początkach wojny trzynastoletniej szlacheckie pospolite ruszenie wy-mogło na Kazimierzu Jagiellończyku przywileje, w których król zobowiązał się nie wprowadzać nowych podatków ani nie zwoływać pospolitego ruszenia bez zgody sejmików ziemskich (Cerekwica, Nieszawa 1454). W ten sposób król przyspieszał rozwój parlamentaryzmu w Polsce. Zmierzał przy tym do ograniczenia przewagi politycznej możnowładztwa szukając poparcia śred-niozamożnej szlachty. Dla przyszłości ustroju państwa było szczególnie waż-ne, że podstawowe akty prawne miały charakter przywilejów dla stanu szla-checkiego. Pomijając mieszczaństwo, eliminowały je z polskiego systemu parlamentarnego i w praktyce z życia politycznego.

Druga połowa panowania Kazimierza Jagiellończyka przyniosła zapo-wiedź problemów, jakie na równi w polityce zagranicznej i wewnętrznej sta-nowić miały główną treść dziejów polskich aż do upadku dawnej Rzeczyo-politej. Problemy te to sprawa lenna pruskiego, rywalizacja z Moskwą, zagrożenie tureckie, a w dziedzinie wewnętrznej rozwój i utrwalenie się przewagi stanu szlacheckiego.

W sprawie pruskiej trudno było wykonać wszystkich punktów traktatu toruńskiego z 1466 r., a zwłaszcza składanie przysięgi hołdowniczej przez każdorazowego wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego. Do końca XV stulecia żadna ze szczegółowych kwestii związanych ze stosunkiem Prus do Polski nie została rozstrzygnięta.

Do drugiej połowy XV w. brakło płaszczyzny kontaktów Polski i Wiel-kiego Księstwa Moskiewskiego. Unia Litwy z Polską zmieniła sytuację pod tym względem, ponieważ Wielkie Księstwo Litewskie składało się w więk-szości z ziem ruskich, do których zaanektowania dążyła Moskwa, szczególnie po pozbyciu się zwierzchnictwa tatarskiego w latach osiemdziesiątych. Począt-

### 198 ŚREDNIOWIECZE

kowo Polska pozostawała obojętna wobec rozpoczynającej się wielokierun-kowej ekspansji moskiewskiej, podobnie jak Litwa wobec sprawy pruskiej. Również jednak i w samej Litwie nie doceniono początkowo zagrożenia z tej strony. Zawarte przez Kazimierza sojusze z chanami Złotej Ordy, skierowa-ne przeciw Moskwie, nie zostały zrealizowane, gdyż wojska litewskie nie sta-wiały się na planowane wspólne wyprawy, a po zamordowaniu chana Achmata w 1481 r. Złota Orda przestała być groźna dla Moskwy. Iwan III w swej polityce wobec ziem ruskich

Litwy odwoływał się także do wspólnoty wiary prawosławnej i osiągał pod tym względem sukcesy.

Zetknięcie się Polski z ekspansją turecką na kontynent europejski nastąpiło już w pierwszej połowie XV w. w związku z unią z Węgrami, jednakże dopiero pod koniec tego stulecia można mówić o zagrożeniu przez Turcję interesów polskich w regionie Morza Czarnego. W roku 1475 Turcy zajęli Kaffę, kolonię genueńską na Krymie, a w 1484 r. znajdujące się przy ujściach Dniestru i Dunaju twierdze Kilię i Białogród (Akerman). W obliczu niebezpieczeństwa gospodar mołdawski Stefan przyjął w 1485 r. zwierzchność króla polskiego. W tymże roku podjęta została wspólna wyprawa polsko-litewska w celu odebrania Turkom obydwu twierdz lub przynajmniej przecięcia terytorialnego połączenia między państwem Osmanów i władztwem Tatarów krymskich. Nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów.

Najdonioślejsze w nie dostrzeganej podówczas ze strony polsko-litewskiej dalekiej perspektywie czasowej okazały się skutki długotrwałych wojen z Moskwą. Zaczęły się one pod koniec panowania Kazimierza Jagiellończyka, od najazdu moskiewskiego w roku 1486 na przynależne do Litwy księstwa ruskie nad górnym biegiem Oki. Nadto Iwan III, wykorzystując rywalizację jagiellońsko-habsburską o tron węgierski, doprowadził do zbliżenia między Moskwą i Rzeszą, przypieczętowanego sojuszem zawartym w roku 1491.

Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka (1492) następstwo po nim w Polsce objął jego syn Jan Olbracht (1492-1501), natomiast wielkim księciem Litwy został młodszy brat Jana Olbrachta, Aleksander. Związek między Polską a Litwą na skutek tego ponownie się rozluźnił, co skłoniło Iwana III - który zapewnił sobie sojusze z Tatarami krymskimi i z gospodarzem mołdawskim (wciąż jeszcze lennikiem polskim) - do zajęcia kolejnych pogranicznych ziem litewskich z Wiaźmą i resztą obszarów położonych nad Oką.

Aleksander próbował powstrzymać ekspansję moskiewską metodami politycznymi i doprowadził do swego małżeństwa z córką Iwana III Heleną, konflikty graniczne wybuchły jednak znowu z dawną siłą, a wiosną 1500 r. rozpoczęła się druga już wojna Moskwy z Litwą, trwająca do 1501 r., która przyniosła tej ostatniej straty terytorialne. Polska i w tej wojnie nie udzieliła

pomocy wojskowej Litwie.

Król Jan Olbracht zaangażował się natomiast w roku 1497 w nieudaną kampanię mołdawską; głównym jej celem miało być osadzenie na gospodarstwie piątego z synów Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta (nazwanego póź-

sCHYŁEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 199

niej Starym). Wyprawa została proklamowana jako wojna z Turcją; poniosła ona całkowitą klęskę na Bukowinie. W następnym roku Turcja urządziła wyprawę odwetową, która sięgnęła daleko w głąb Polski: zdobyte zostały i splądrowane Lwów, Przemyśl i Brześć Litewski. Zawarty w 1499 r. pokój nie wspominał o zwierzchności Polski nad Mołdawią.

W ostatnim dziesięcioleciu XV w. w Polsce dobiegał końca proces konstytuowania się szlacheckiej stanowej reprezentacji parlamentarnej. Sejm składający się z króla, senatu i izby poselskiej zapoczątkował swoją działalność w latach 1493 i 1496 przyjęciem konstytucji (ustaw) umacniających polityczną i ekonomiczną dominację stanu szlacheckiego w społeczeństwie i państwie, a zarazem ograniczających bądź nawet wykluczających z życia politycznego mieszczaństwo i chłopstwo. Niestety zakończona wyprawa mołdawska zwiększyła nieufność szlachty wobec monarchów, podejrzewanych o zamysły absolutystyczne. W konstytucji Nihil novi, przyjętej przez sejm 1505 r. w Radomiu, poważnie ograniczono prerogatywy prawodawcze króla. Monarchia polska przekształcała się w Rzecz Pospolita.

Nie był jeszcze przesądzony układ sił w obrębie rządzącego stanu, co wyrażał najdotkliwiej konflikt między izbami sejmu. Natomiast wyraźnie ry-

sowała się odrębność państwa stanowego, w którym mieszczaństwo zostało ograniczone jako stan do obrębu własnych murów. W ten sposób zakłócono równowagę, która była istotnym czynnikiem ustrojowym ówczesnych monarchii Zachodu. Dla losów państwa wielkie znaczenie miał również słaby rozwój aparatu władzy centralnej. Nie było w Polsce tendencji ku wzmocnieniu władzy monarszej. W tym wyraża się analogia rozwojowa między trzema głównymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej: Polską, Czechami i Węgrami. Sytuacji wewnętrznej i problemom, jakie nasuwała unia z Litwą, można w jakiejś mierze przypisać niepowodzenia Jagiellonów w ich planach dynastycznych.

Europa Środkowa:

rywalizacja dynastyczna

Luksemburgów, Jagiellonów i Habsburgów

Europa Środkowa to określenie przede wszystkim geograficzne, któremu dopiero w XX w. przydano różne znaczenia polityczne i historyczne. Projektacja tego pojęcia na okres późnego średniowiecza pozwala dostrzec kształtowanie się wówczas pewnych wspólnych cech społeczno-ustrojowych, które spowodowały, że długo jeszcze nie powstały tu scentralizowane państwa o silnej władzy monarszej. Kraje tej strefy pod wieloma względami nie stanowiły jeszcze głównego teatru rozgrywek polityki europejskiej, jednak już wówczas rysowały się tam problemy, które wkrótce odbić się miały na całym subkontynencie. Dotyczy to unii Polski z Litwą, utrwalenia, a następnie kry-

---

## **200 ŚREDNIOWIECZE**

zysu państwa krzyżackiego w Prusach, wzrostu Brandenburgii, eksplozji husytyzmu, wreszcie rysującego się od południowego wschodu zagrożenia osmańskiego. Dla Europy Zachodniej - na południe od Alp i na zachód od Renu - była to jednak wciąż odległa peryferia.

Przez Europę Środkową rozumiemy tu bowiem obszar ograniczony od południa pasmem Alp, od północy morzami Północnym i Bałtyckim, od zachodu Renem, od wschodu obejmujący dorzecze Wisły i krzyżackie Inflanty. Większość tego obszaru w XIV w. zajmowało państwo niemieckie.

Mogło się wówczas wydawać, że politykę dynastyczną w Rzeszy zdominują Wittelsbachowie. Choć jednak Ludwik postępował wedle reguły, które przynieść miały sukces Habsburgom, dalsze losy jego rodu, mimo wytrwałych starań i ambicji, związane są jedynie z Bawarią.

Przeszło trzydziestoletnie panowanie Ludwika IV w Rzeszy (1314-1347) wypełnione było głównie kolejnym konfliktem z papieżstwem oraz dążeniem króla do powiększenia dziedzicznych posiadłości rodu: przez małżeństwo uzyskał w 1324 r. Holandię i Hainaut (Hennegau), a po wygaśnięciu w Brandenburgii dynastii askańskiej nadał ją w tymże roku swojemu synowi, również Ludwikowi. Na wezwanie papieża Jana XXII (poparte klątwą) do rezygnacji z korony odpowiedział ogłoszeniem w Niemczech papieża heretykiem. Po stronie papieża i jego zwolenników w Niemczech opowiedział się wtedy król polski Władysław Łokietek, organizując w 1326 r. wyprawę do Brandenburgii.

Wzorem licznych poprzedników wyprawił się Ludwik Bawarski do Rzymu po koronę cesarską, którą uzyskał w 1328 r. w ten sposób, że powołał reprezentację „ludu rzymskiego”, która obwołała go cesarzem, i ustanowił antypapieża (Mikołaja V) spośród oddanych sobie franciszkanów. Wśród popierających cesarza Ludwika znajdował się jeden z najwybitniejszych umysłów epoki, Marsyliusz z Padwy (1275-1342), ekskomunikowany w 1327 r. za głoszenie poglądów przeciwstawiających się świeckiej władzy papieża, wyłożonych w zakończonej w 1324 r. rozprawie *Obrońca pokoju*



(Defensor pacis). Marsyliusz sformułował jako jeden z pierwszych europejskich teoretyków ustroju doktrynę o suwerenności ludu, wykorzystaną przez Ludwika Bawarskiego w sposobie przeprowadzenia koronacji cesarskiej. Przyznawał on także władzy cesarskiej wyższość nad papieską i propagował zasadę ubóstwa duchownych.

Po powrocie do Niemiec cesarz Ludwik znalazł poparcie w dość rozległym ruchu antypapieskim, który ogarnął tak część miejskiego rzemiosła cechowego, jak i przejściowo książąt terytorialnych. Doprowadziło to do porozumienia cesarza z elektorami, będącego zarazem kolejnym etapem rozszerzenia ich uprawnień. Zgromadzenie elektorów w Rense (Rhens, w pobliżu Koblencji) w 1338 r. ustanowiło zasadę, iż wybrany przez większość elektorów król nie potrzebuje dla ważności swej władzy jako cesarza potwierdzenia papieskiego. Wkrótce cesarz Ludwik proklamował tę uchwałę na sejmie Rzeszy we Frankfurcie nad Menem w zmodyfikowanej przez siebie postaci

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 201**

(Licet iuris), stwierdzając, że prawomocny wybór króla przez elektorów daje elektowi również tytuł i uprawnienia cesarza rzymskiego. I tym razem decyzje prawno-polityczne znalazły doktrynalne podparcie: dostarczył go przebywający w otoczeniu cesarza filozof angielski William Ockham, franciszkanin, zwalczający - podobnie jak wspomniany poprzednio Marsyliusz z Padwy - świecką władzę papieża. Napisał on dla Ludwika tekst mowy na sejmie frankfurckim, w której papież nazwany został poganinem, natomiast stał się Cesarstwem z elektorami na czele określone jako rzeczywisty Kościół. Zgodnie z elektorami nie potrawał jednak długo, gdyż rozbiły ją kolejne posunięcia Ludwika Bawarskiego zmierzające do powiększenia rodzinnego stanu posiadania. Zgodnie z doktryną Ockhama rozwiązał on małżeństwo dziedziczki Tyrolu, Małgorzaty zwanej Maultasch, z Janem Luksemburskim, synem króla czeskiego Jana, i wydał ją za swego syna Ludwika, elektora brandenburskiego. Wywołało to ostry konflikt z papieżem awiniońskim Klemensem VI oraz, co było donioślejsze w skutkach, z elektorami duchownymi. Na cesarza wybrano starszego syna króla czeskiego, Karola IV (1346). Kryzys władzy zażegnała jednak rychła śmierć cesarza Ludwika. Wybrany przez elektorów duchownych i własnego ojca cesarz Karol IV (ur. 1316, zm. 1378) mimo zgonu cesarza Ludwika nie został początkowo uznany w całym Niemczech. Koronacja cesarska, na którą wyprawił się do Rzymu z niewielkim tylko orszakiem rycerzy, dokonana została w niedzielę wielkanocną 1355 r. przez legata papieskiego, po czym Karol spiesznie opuścił miasto, podkreślając tym samym symboliczny już tylko charakter aktu koronacyjnego.

Nie symbolem natomiast, lecz ukoronowaniem długotrwałego procesu stał się główny akt państwa Karola IV, Złota bulla, proklamowana i przyjęta na sejmach Rzeszy w Norymberdze i w Metz (1356). Stanowiła ona formalne potwierdzenie rozpadu państwa niemieckiego na niemal suwerenne księstwa terytorialne. Jej wyszukana literacka arenga miała wywoływać wrażenie, iż to cesarz godzi zwaśnionych elektorów; w istocie rzeczy oddawał im decydowanie o sprawach Rzeszy, czyniąc ich zarazem partnerami polityki europejskiej.

Główne postanowienia tego aktu ustanawiały kolegium siedmiu elektorów uprawnionych do wyboru cesarza i regulowały procedurę elekcji. Elektorami mieli być odtąd (w rzeczywistości wykonujący tę funkcję już od dawna) arcybiskupi Trewiru i Kolonii, król Czech, palatyn reński, książę saski i margrabia brandenburski oraz głoszący jako ostatni - i tym samym mogący przesądzać o wyniku elekcji - przewodniczący kolegium arcybiskup Moguncji (sprawujący jednocześnie urząd arcykanclerza Rzeszy). Ustalona zo-

stała również zasada niepodzielności krajów elektorskich, reguły ich dziedziczenia oraz wyłączenie ich spod sądownictwa cesarskiego. Oznaczało to przyznanie im wielu atrybutów suwerenności państwowej, a nadto stanowiło zachętę dla książąt terytorialnych nie będących elektorami do działań upodabniających ich pozycję do praw terytoriów elektorskich. Złota bulla zawierała

## 202 ŚREDNIOWIECZE

też postanowienia mające ukrócić osiągniętą już samodzielność miast, celu tego jednak nie udało się wówczas jeszcze osiągnąć ani cesarzowi wobec miast Rzeszy, ani książętom terytorialnym wobec podległych im miast. Królestwo niemieckie stało się federacją ziem i miast różnej wielkości i znaczenia. W połowie XIV stulecia Rzesza składała się z Królestwa Czeskiego, arcyksięstwa Austrii, Wolnego Hrabstwa Burgundii, konfederacji szwajcarskiej, Fryzji, Kraju Wójtowskiego (Vogtland, Terra Advocatorum), 30 księstw, 10 margrabstw, 9 palatynatów, 6 hrabstw „terytorialnych” (Landgrafschaften), 4 burgrabstw, 95 hrabstw, 59 miast Rzeszy, 7 arcybiskupstw, 41 biskupstw, 16 opactw i 2 tzw. probostw Rzeszy, w sumie 286 jednostek prawno-politycznych z odrębną administracją, systemami fiskalnymi, sądownictwem i prawodawstwem oraz różnym stopniem aspiracji do samodzielności.

Panowanie Karola IV koncentrowało się wokół budowania potęgi jego dynastii; głównym ośrodkiem tych działań stały się Czechy, a zwłaszcza Praga, które przeżywały okres rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Równocześnie Karol IV dołączył do swych dziedzicznych posiadłości Górny Palatynat, a układem z królem polskim Kazimierzem Wielkim w Namysłowie 1348 r. uzyskał rezygnację Polski z księstw śląskich pozostających w zależności od Czech, nadto zawładnął Dolnymi Łużycami i Brandenburgią.

W czeskiej tradycji historiograficznej Karol IV wspominany jest jako jeden z najlepszych władców, natomiast historiografia niemiecka składa na niego odpowiedzialność za utrwalenie politycznego rozbitcia Niemiec. Niemieccy książęta występując przeciw wzmocnieniu pozycji cesarzy mieli równocześnie do czynienia z opozycją ze strony swych własnych poddanych, szlachty i miast, sprzeciwiających się nakładaniu na nich nadmiernych ciężarów. W rezultacie powtarzających się sytuacji konfliktowych powstały w krajach niemieckich reprezentacje szlachty i miast, także duchowieństwa, w postaci zgromadzeń stanowych lub sejmików krajowych (Landtage, Standeta-ge). Ukształtowały się one przeważnie w ciągu drugiej połowy XIV w.

W tych warunkach Luksemburgowie dokonywali prób wyjścia poza obręb Rzeszy, zmierzając do uzyskania wpływów w Polsce i na Węgrzech. Efekt tych działań był nieznaczny: syn Karola, Zygmunt, został w 1387 r. królem węgierskim. Zygmunt (ur.1368, zm.1437) był pierwszym władcą, który miał perspektywę opanowania całej niemal Europy Środkowo-Wschodniej. Zaręczony (1372) z Marią, córką Ludwika I węgierskiego, był przez ojca przeznaczony na tron polski, otrzymał też Marchię Brandenburską. Planów polskich nie mógł wykonać, mimo przyjęcia hołdu szlachty wielkopolskiej (1382), ale został królem węgierskim i utrzymał się na nim mimo śmierci poślubionej w końcu dziedziczki Korony św. Stefana, Marii. Wybór i pierwsze lata na tronie niemieckim (od 1410; koronacja cesarska 1433) cechowały gwałtowne spory, a wkrótce wybuch powstania husyckiego. Po śmierci Karola IV panowanie Luksemburgów w Czechach (Wacław IV, 1378-1419, Zygmunt, 1419-1421, 1436-1437) zostało przez radykalnych husytów przerwane.

Niepowodzenia krucjaty przeciw Turkom (klęska pod Nikopolis, 1396), brak

## SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 203

męskiego dziedzica (zięciem Zygmunta został Albrecht Habsburg) i odstąpienie Brandenburgii Hohenzollernom (1411, 1415) - te trzy główne fakty określiły nowa

sytuację w regionie i upadek szans dynastycznych Luksemburgów. Za Zygmunta na pierwszy plan wysunęły się sprawy czeskie.

Królestwo Czeskie pod panowaniem Karola IV (jako król czeski nosił imię Karola I) przeżyło rozkwit ekonomiczny i kulturalny, stając się centrum Rzeszy. Wzrósł tam znacznie żywioł niemiecki, lecz równocześnie nastąpił wydatny rozwój rodzimej kultury czeskiej, co miało doprowadzić do ostrych napięć w początkach następnego stulecia. Czeski język literacki ukształtował się już w wieku XIV i z tego okresu pochodzą liczne pomniki piśmiennictwa: poezja i epos rycerski, żywoty świętych oraz literatura religijna, pośród której szczególnie miejsce zajęła twórczość profesora uniwersytetu praskiego Jana Husa.

Ten reformator religijny, pozostający pod wpływem angielskiego Wyclifa, oskarżony przez sobór w Konstancji o herezję i spalony na stosie w 1415 r., dał impuls do wybuchu powstania i długotrwałego ruchu, od jego nazwiska zwanego husytyzmem (1419-1434). Ruch husycki mieścił w sobie składniki religijne, społeczne i narodowe; reprezentował w każdej z tych dziedzin różne stopnie konsekwencji i radykalizmu. W pierwszej fazie powstania husyckiego (1419-1422) dominował w nim nurt plebejski, którego ośrodkiem był Tabor (taboryci). Od roku 1422 górę wzięła nurt bardziej umiarkowany, mieszczańsko-szlachecki, skupiający się w Pradze. Próby zgniecenia husytów, podejmowane z terenu niemieckich ziem Cesarstwa, nie miały początkowo, tj. w latach 1420-1431, powodzenia. Odwrotnie: wyprawy wojenne husytów sięgały do Bawarii, Saksonii, na Śląsk i do Brandenburgii, a nawet do państwa Zakonu Krzyżackiego. Jednakże rozłam wewnątrz ruchu husyckiego i klęska odłamu bardziej radykalnego (pod Lipanami, 1434) spowodowały załamanie się powstania i pozwoliły nawet cesarzowi Zygmunutowi Luksemburskiemu na krótko przed śmiercią na powrót na dziedziczny tron czeski (1436). Następnie korona czeska stała się przedmiotem rywalizacji między umiarkowanym odłamek husytów, pogodzonym w kompaktatach bazylejskich z 1436 r. z Kościołem rzymskim, a dynastiami środkowoeuropejskimi pragnącymi dołączyć Czechy do swoich posiadłości lub przynajmniej zdobyć w tym kraju znaczące wpływy.

Już w okresie powstania husyckiego ofiarowano tron czeski królowi polskiemu Władysławowi Jagiellonowi oraz wielkiemu księciu litewskiemu Witoldowi. Ten ostatni propozycję przyjął i wysłał do Czech jako swojego zastępcę Zygmunta Korybutowicza. Jednakże na skutek oporu taborytów, którzy byli przeciwni wszelkiej władzy królewskiej, oraz w rezultacie pewnej poprawy stosunków między Polską a Cesarstwem plany osadzenia w Czechach Litwina upadły.

Przeciwny angażowaniu się po stronie husytów był w Polsce Kościół: biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki kierował w końcowych latach panowania Władysława Jagiellończyka oraz za Władysława III (1434-1444) polityką polską.

## 204 ŚREDNIOWIECZE

Przyczyniła się ona w ten sposób pośrednio do wprowadzenia na tron czeski w roku 1438 Habsburgów w osobie zmarłego niebawem (1439) Albrechta. Wprawdzie był to tylko epizod, po którym nastąpiło czterystoletnie bezkrólewie, jednak koronę otrzymał po nim syn Albrechta, Władysław Pogrobowiec (1453-1457). Podejmowane przez szlachtę czeską próby stworzenia monarchii narodowej powiodły się tylko przejściowo: wybrany na króla Jerzy z Podiebrada (1458-1471) nie miał podobnych sobie następców, a roszczenia do korony czeskiej zgłosił równocześnie Maciej Korwin, wybrany na króla Węgier (1458) możnowładca. Po śmierci Jerzego na teren polityki czeskiej wkroczyli także Jagiellonowie: wybrany został Władysław (1471-1516), syn Kazimierza Jagiellończyka.

Na sprawy środkowoeuropejskie wywierały wówczas znaczny wpływ Węgry. Rodzima dynastia węgierska Arpadów wygasła w roku 1301. W toku walk o sukcesję roszczenia do tronu węgierskiego zgłosił m.in. król czeski i polski Wacław (zm. 1305) i Otton bawarski (1305-1308). Ostatecznie ko-

rona znalazła się w posiadaniu Karola Roberta Andegaweńskiego (1308-1342), syna księcia neapolitańskiego. Próbował on oprzeć się na Węgrzech na elemencie mieszczańskim, głównie niemieckim, starając się o rozwój handlu i rzemiosła - wobec liczebnej słabości mieszczaństwa - dążąc także do pozyskania poparcia niższej szlachty i ograniczenia wpływów możnych. Węgry stały się pomostem aktywnie łączącym cywilizację południowych Włoch i strefy adriatyckiej z Polską. Dwór Karola Roberta, składający się przeważnie z Włochów, i jego rezydencja w Wyszehradzie (Visegrad) stały się rozsadanikami wczesnorennesansowej kultury włoskiej na Węgrzech i w krajach sąsiednich. Za panowania Karola Roberta Węgry prowadziły wojnę z Serbią, przyczyniając się do jej osłabienia i rozpadu. Nastąpiło to już po śmierci króla i stworzyło w konsekwencji sytuację zagrożenia dla Węgier, gdyż państwo serbskie stanowiło dla nich osłonę przed ekspansją turecką. Syn Karola Roberta z małżeństwa z Elżbietą, córką Władysława Łokietka, Ludwik (1342-1382), wybitna indywidualność polityczna, kontynuował politykę ojca wobec szlachty węgierskiej, a gdy po śmierci Kazimierza Wielkiego sam znalazł się na tronie polskim, stosował podobną politykę wobec szlachty polskiej.

Dynastia Andegawenów nie zdołała jednak ani Węgier, ani Polski uczynić swymi dziedzicznymi władztwami. Ludwik nie pozostawił potomstwa męskiego, a jego córki Maria i Jadwiga przez swe małżeństwa umożliwiły objęcie tronu węgierskiego przejściowo przez Luksemburgów, a polskiego na długo - przez Jagiellonów.

Rozwój wewnętrzny Węgier jako państwa o ograniczonej władzy monarchicznej i wzrastającym znaczeniu reprezentacji stanu szlacheckiego nastąpił szybko, a Zygmunt Luksemburski nie był w stanie go zahamować. Pierwsze ogólnokrajowe zgromadzenie reprezentacji stanowej odbyło się w Budzie w roku 1405. Można dopatrzeć się związku między wzrostem wpływu szlachty, konfliktami w obrębie grupy możnych, rywalizacją o tron, a postępaniami

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 205**

ekspansji tureckiej, która w latach 1416 i 1418 po raz pierwszy dotarła do granic państwa węgierskiego. Nawet jednak bezpośrednio zagrożenie tureckie nie spowodowało początkowo konsolidacji wewnętrznej. Skutecznej obrony nie umieli również zorganizować królowie z obcych dynastii, panujący zresztą krótko: Albrecht II Habsburg (1437-1439) i Władysław III Jagiellończyk (1440-1444), nazywany później Warneńczykiem od miejscowości, pod którą zginął w walce z Turkami. Dopiero namiestnik Jan (Janos) Hunyadi (1446-1452) zdołał stawić czoła Turkom i powstrzymać ich ekspansję na Węgrzech na parę dziesiątków lat mimo zdobycia przez nich Konstantynopola. Syn Hunyadiego Maciej Korwin (1458-1490) uzyskał koronę węgierską rywalizując z obcymi pretendentami: czeskim Jerzym z Podiebradów i cesarzem Fryderykiem III (Habsburgiem).

Powstrzymując Turków zręcznymi zabiegami dyplomatycznymi, skupiał król swą uwagę na walce o Czechy, a nawet władanie Cesarstwem. Wojna z Władysławem Jagiellończykiem zakończyła się układem kompromisowym zawartym w Ołomuńcu w 1478 r., na mocy którego obydwaj władcy uznali wzajemnie swe prawa do używania tytułu króla Czech. W roku 1485 Maciej Korwin zdobył Wiedeń i przeniósł doń swą stolicę. Nie osiągnął jednak korony cesarskiej, gdyż sejm niemiecki ofiarował ją Maksymilianowi Habsburgowi. Ambicje Korwina doprowadziły go do sprzymierzenia się z wieloma państwami europejskimi: Neapolem, Szwajcarią, Francją, a nawet Moskwą, a umiejętnie prowadzona polityka fiskalna przynosiła wpływy pozwalające na utrzymywanie okresowo kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy najemnych. Po śmierci Macieja na tronie węgierskim zasiadł Władysław Jagiellończyk (1490-1516), powstała więc czesko-węgierska unia personalna (do korony węgierskiej pretendował również młodszy brat Władysława, król polski Jan Olbracht). Konflikt z Austrią nie tylko nie przyniósł spodziewane-

go rezultatu, ale doprowadził do odzyskania przez Maksymiliana wszystkich ziem, które zdobył był Korwin.

Przeciw Węgrom ruszyli również Turcy, w 1490 r. uderzając na Bośnię, 1491 - na Siedmiogród, 1492 - na południowe Węgry, a w 1493 - na

Chorwację. Z niedawnej potęgi węgierskiej nie pozostało prawie nic. Całkowicie upadł autorytet Korony. Ogłoszona przez Władysława w 1500 r. wojna

z Turcją nie doszła w ogóle do skutku, stawiała się bowiem na nią tylko garstka szlachty. Interesy węgierskie i tureckie skrzyżowały się ponownie w 1514 r., gdy papież Leon X ogłosił krucjatę przeciw Turkom i na wezwanie prymasa Węgier w całym kraju zgromadziło się około 80 tys. ludzi, głównie chłopów, co wzbudziło przerażenie szlachty. Pod jej naciskiem prymas zabronił dalszych zbiórek, a już zgromadzonym nakazał ruszyć przeciw Turkom, bez broni i bez żywności. Chłopi - pod wodzą Gyiirgy Dózsy - wystąpili wobec tego przeciw szlachcie. Powstańcy domagali się zniesienia obciążeń feudalnych oraz sekularyzacji dóbr kościelnych. Walki toczyły się w całym kraju i po pierwszych sukcesach odniesionych przez chłopów zakończyły się ich całkowitą porażką. Przywódców powstania spalono na stosie, a w czasie walk

## 206 ŚREDNIOWIECZE

i krwawych represji, które po nich nastąpiły, zginęło około 50 tys. ludzi. Na mocy odpowiednich represyjnych postanowień sejmowych (1514) chłopci zostali przypisani do ziemi, pozbawieni prawa noszenia broni i zmuszeni do wypłacenia szlachcie odszkodowania za zniszczone majątki.

Zjazd Habsburgów i Jagiellonów w Wiedniu w 1515 r. należy do najważniejszych wydarzeń dyplomatycznych w Europie wczesnonowoczesnej. Obok cesarza Maksymiliana wzięli w nim udział Zygmunt Stary i Władysław Jagiellończyk panujący w Czechach i na Węgrzech. Nie brakło też możnych z ich krajów i Maksymilian skorzystał z okazji, by tytułami Rzeszy i podarkami związać ze swym domem wpływowe rody we władztwach swych partnerów. Zjazd ten można w jakiejś mierze porównywać do kongresu zwołanego do Wiednia trzysta lat później: i jeden, i drugi regulowały międzynarodowy układ stosunków, a konsekwencje obu okazały się długotrwałe. Różnice między zjazdami wiedeńskimi uwydatniają ewolucję, jaką przejść miała Europa w ciągu trzech stuleci. W 1515 r. zawarty został tradycyjny układ między dynastiami, charakterystyczny dla epoki „własności dynastycznej”, gdy głowy panujących rodów mogły jeszcze decydować o następstwie tronu i podziałach swych władztw. Polska Zygmunta I wyszła z tej fazy ustrojowej, była jednak zainteresowana paktem dynastycznym w tym sensie, że Habsburgowie zobowiązywali się do neutralności w jej sporach z Moskwą i Krzyżakami. Głównym przedmiotem układu było następstwo tronu w wypadku wygaśnięcia w linii męskiej Jagiellonów oraz - na zasadzie wzajemności - Habsburgów. Nie była to umowa dająca partnerom równe szanse: Habsburgowie byli tak rozrodzeni, że tylko przypadek mógł zagrozić dalszemu panowaniu rodziny cesarza Maksymiliana. Natomiast los Jagiellonów w Czechach i na Węgrzech został rychło przesadzony. Władysław Jagiellończyk zmarł już w następnym roku, a dziedzicem tronu został jego syn Ludwik (ur. 1506, król 1516-1526). Słabość młodziutkiego króla wykorzystali na Węgrzech magnaci rozpoczynając walkę o zdobycie uprzywilejowanej pozycji w państwie. Węgry pogrążyły się w chaosie, co nie uszło uwagi jednego z najwybitniejszych władców Turcji sułtana Sulejmana II Wspaniałego (1520-1566).

Zaatakował je i w 1521 r. zdobył Szabec, Belgrad i Zemun, broniące południowej granicy państwa węgierskiego, a w połowie 1526 r. zadał cios decydujący. 29 sierpnia 1526 doszło do bitwy pod Mohaczem, w której niespełna 25-tysięczna armia złożona z Węgrów oraz najemników polskich i czeskich

poniosła klęskę w starciu z wielokrotnie liczniejszymi wojskami dowodzonymi przez Sulejmana II. Ludwik II zginął uciekając z pola bitwy. Sułtan zajął wprawdzie Budę, ale wycofał się z niej po kilku tygodniach. W kraju rozpoczęła się walka o koronę węgierską między szybko ukoronowanym przez szlachtę Janem Zapolyą (1526-1540) a prawowitym (na podstawie porozumienia wiedeńskiego) następcą Ludwika II, arcyksięciem austriackim Ferdynandem Habsburgiem, który rozbił wojska Zapolyi i również koronował się na króla Węgier (1527-1564). Zapolya szukał schronienia w Polsce, następnie we Francji i na koniec w Turcji, gdzie poddał się zwierzchnictwu Sulej-

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 207**

mana Wspaniałego. Mohacz stał się kresem szans Jagiellonów na zbudowanie dynastycznego sojuszu w środku Europy. Można by też ująć to inaczej: otworzyć miał dwa i pół wieku trwający konflikt między Portą Otomańską a Habsburgami.

### **Skandynawia w okresie unii kalmarskiej**

U schyłku średniowiecza nie rysuje się na północy Europy wyraźna cezurą - data rozdzielająca ten okres od średniowiecza pełnego. Zanim jednak warto kilka zjawisk nagromadzonych około połowy XIV w. „Czarna śmierć” (ok. 1348) zebrała w tych krajach obfite żniwo, co znalazło w naszych czasach poetycki, symboliczny wyraz w filmie Ingmara Bergmana Siódma pieczęć. Około 1350 r. zredagowano w Szwecji prawo krajowe (Landslag), regulujące między innymi sprawami system polityczny królestwa. Wreszcie w 1363 r. wygasła tam dynastia Folkungów.

W Danii połowa stulecia to czasy króla Waldemara IV Atterdaga (1340-1375), faza znacznej ekspansji królestwa: tak w znaczeniu terytorialnym (mimo odsprzedaży Estonii Krzyżakom), jak i wewnątrzustrojowym - sojusz monarchy z rycerstwem, mieszczaństwem i wolnym chłopstwem przeciw możnowładztwu.

Dalsze losy królestw skandynawskich ująć można jako wewnętrzną walkę o władzę, w której większą niż na kontynencie rolę grało drobne rycerstwo i wolne chłopstwo oraz ekspansjonizm monarchii duńskiej. Znalazło to wyraz w stosunkach duńsko-szwedzkich.

Król Waldemar zahamował postępujący rozpad Danii. Objął rządy, gdy utracono właśnie na rzecz Szwecji Skanię na południowym krańcu Półwyspu Skandynawskiego, część Półwyspu Jutlandzkiego na rzecz hrabiów Holsztynu i książąt Szlezewiku, a nadto pewne wyspy, na których umocnili się hanzeaci.

Jego panowanie oznaczać miało w tym zakresie przełom, jakkolwiek główne osiągnięcia przyszły w następnych dekadach. Waldemar odzyskał więc Skanię (1360), czym umocnił panowanie duńskie nad Sundem, godząc tym bezpośrednio w interesy Hanzy niemieckiej i nieświadomie otwierając Danii wielką szansę do wykorzystania w następnych stuleciach. W 1361 r. opanował Gotlandię. Ten epizod, słabo oświetlony źródłami pisany, dramatycznie objaśniły wykopaliska. Wolni chłopcy z wyspy stawili najeźdźcom zza morza bohaterski opór: splątane ze sobą kości ze zbiorowych grobów pod murami Visby wskazują, że do walki z Duńczykami stanęli nawet starcy, chłopcy i kalecy mężczyźni. Ich krwawa klęska łatwo skłoniła do kapitulacji mieszczan, którzy nie ruszyli im na pomoc. Miasto Visby, ongiś jeden z głównych ośrodków Hanzy, nadal uczestniczyło i pośredniczyło w handlu z Nowogrodem, potrzebowało więc do tego protekcji. Wysoki okup przyniósł potwier-

dzenie posiadanych przywilejów. Gotlandia była pod każdym względem znakomita zdobyczą i miała zostać w ręku duńskim niespełna trzysta lat. Wojna z miastami hanzeatyckimi, wspieranymi przez kilku władców północnych Niemiec, wypadła jednak dla Duńczyków niekorzystnie i w pokoju strzałowskim (w Stralsundzie, 1370) odzyskali oni przywileje handlowe w posiadłościach duńskich.

W Szwecji schyłek XIV w. przyniósł apogeum wpływów niemieckich.

Landslag z połowy stulecia wprowadził zasadę wyboru władcy spośród synów królewskich i odebrał mu prawo karania „na życiu lub członkach”, tak w stosunku do bogatych, jak biednych, oraz dokonywania konfiskaty majątku bez odpowiedniego wyroku sądu. Była to zasada odpowiadająca polskiej *neminem captivabimus* czy angielskiej *habeas corpus*, jednak wcześniejsza od tamtych i odniesiona do szerszych warstw ludności. Sytuacja polityczna była mimo to daleka od stabilizacji: król Magnus Eriksson, zagrożony przez możnych, zdawał się przekształcać ustrój w kierunku monarchii stanowej, choć pozostaje sprawą otwartą, czy zwołane przezeń do Kalmaru stany królestwa istotnie zebrały się jako parlament (*riksdag*). Już w 1363 r. pretensje do władzy w Szwecji zgłosił książę Albrecht Meklemburski, szwagier króla Magnusa, którego w porozumieniu z możnymi wypędził z kraju. Dynastia Folkungów została tym samym obalona.

Ćwierć wieku rządów Albrechta utrwaliło się w tradycji szwedzkiej jako okres dominacji Niemców, wraz z Meklemburczykiem przybyło bowiem wielu rycerzy, którym rozdawał zamki i lenna. Zagrożeni w swym stanie posiadania i wpływów panowie szwedzcy zwrócili się o pomoc do Małgorzaty, córki Waldemara Atterdaga, po którym odziedziczyła koronę Danii; była ona też w Norwegii wdową po królu Haakonie VI, a od 1387 królową. Mimo uzyskanego rychło zwycięstwa w polu pokonanie stronników meklemburskich trwać miało lat niemal dwadzieścia: opór stawiali zwłaszcza niemieccy mieszczaństwo, a tzw. *Vitczlinbruder* panowali na Gotlandii aż do 1408 r., prowadząc akcje kaperskie na całym Bałtyku. Ta swoista wojna domowa w Szwecji była fragmentem wielkich rozgrywek w strefie bałtyckiej, które obok hanzeatów prowadzili Krzyżacy - ci w ostatnim okresie swych mocarstwowych aspiracji. Odpowiedzią Skandynawii była unia trzech królestw.

Unia kalmarska, którą datuje się na 21 czerwca 1397, Mywa porównywana do układu zawartego w Krewie przez Polskę i Litwę. Analogie rzeczywiście istnieją, ważne są jednak także różnice. W 1397 r. koronowany został w Kalmarze trzema koronami książę Eryk, siostrzeniec Małgorzaty. Ów akt unii personalnej rozumiany był jako wstęp do ściślejszego układu, który jednak nie doczekał się formalnej realizacji: nie widzimy więc tendencji do zbliżenia ustrojowego podobnej do polsko-litewskiej. Natomiast kontakty między elitami możnowładczymi trzech królestw były bliższe niż w przyszłej Rzeczypospolitej, istniały bowiem między niektórymi z możnych rodów ściśle związki rodzinne. Potrzeba połączenia sił dla przeciwstawienia się tak rycerstwu, jak

## **SCHYŁEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 209**

i mieszczaństwu niemieckiemu nasuwa analogię do problemów Polski i Litwy, jednak w wypadku skandynawskim sprawy ułożyły się inaczej.

W Szwecji Małgorzata starała się wykorzystać żywą tradycję najznakomitszej kobiety skandynawskiego średniowiecza, Brygidy (po 1300-1373), dla której uzyskała kanonizację. Ta uczona i bywała w świecie mistyczka i wizjonerka owdowiawszy osiadła była w Rzymie, gdzie starała się doprowadzić do przywrócenia jedności Kościoła zachodniego i powrotu papieża z Awinionu do Wiecznego Miasta. Mając ogromny wpływ na współczesnych, w sprawach szwedzkich broniła narodowych interesów najpierw przeciw Duńczykom, potem przeciw Niemcom i ten właśnie ostatni motyw wykorzy-

stać miała Małgorzata, która symbolicznie uznała się brygidką w macierzystym klasztorze zakonu w Vadstena w Szwecji.

Szukając analogii i różnic w stosunku do Krewa, Wilna i Horodła, należy jeszcze podkreślić, że partner Danii - Szwecja, słabiej rozwinięty i nader rozległy, nie potrafił utrzymać swej niezależności od silniejszego członka unii. Za Eryka (zm. 1459) zaznaczyła się wyraźna przewaga możnych duńskich. Eryk Pomorski (w Szwecji XIII, w Danii VII) dążył na miarę swej epoki do centralizacji władzy i w tym celu korzystał z tradycyjnego narzędzia, jakim byli urzędnicy sprowadzeni z innego kraju. Napotkawszy opór miejscowych możnych, nie utrzymał się na żadnym ze swych tronów. W Szwecji nadawał lenna i urzędy Duńczykom i Niemcom, co wraz z intensywną eksploatacją podatkową kraju i niepowodzeniami wojennymi (blokada handlu szwedzkiego przez hanzeatów) doprowadziło do powstania ludowego w 1434 r.

Przywódca jego, Engelbrekt Engelbrektsson, górnik z Dalekarlii, gdzie dobywano rudę żelaza i miedzi, stać się miał symbolem ludowego patriotyzmu. Pewien kupiec gdański donosił ze Sztokholmu, że powstańcy z Dalekarlii rozłożyli się obozem pod miastem, „jak husyci pod Gdańskiem”, że „chcą oni mieć jednego króla w Szwecji i że chcą przepędzić króla duńskiego z trzech państw; chcą być swymi własnymi panami. Tym samym chcą oni, by w Szwecji było tak, jak było dawniej, za czasów króla Eryka, którego teraz kraj czci jako świętego. W jego czasach nie pobierano żadnych ceł ani podatków, ani nie nakładano na chłopów ciężarów, tak jak to jest obecnie”.

Powstanie Engelbrekta skończyło się wraz z jego zamordowaniem przez członka jednego z rodów możnowładczych (1436), jednak owe niespełna dwa lata miały ogromne znaczenie. Niezwykle szybko powstała legenda o bohaterskim męczenniku utożsamianym z pragnieniami wszystkich stanów Szwecji uzyskania niezależności od Danii. Wprawdzie sojusz powstańców z możnymi królestwa nie okazał się trwały, jednak dzięki naciskowi plebejskiemu rada królestwa znacznie wzmocniła swą pozycję wobec króla, w szczególności w kwestii indygenatu - czyli zastrzeżenia urzędów dla ludzi miejscowych.

Bardzo było istotne, że możni obu królestw doszli do porozumienia za plecami Eryka, a nawet przeciw niemu; liczył się on bowiem z „panami radą” w Danii nie więcej niż w Szwecji. Element dynastyczny unii okazał się

210 średniowiecze

słabszy niż więzi między elitami możnowładczymi. W Danii wybrano na re-genta księcia bawarskiego Krzysztofa, w Szwecji zaś do władzy doszedł radca królewski Karol Knutsson, poprzednio żywo współdziałający z Engelbrektem. Jednak w tym kraju różne rody podzieliły się i Eryk zyskał sojuszników w rodzie Natt och Dag. Po detronizacji Eryka (1439) rada duńska wybrała na króla Krzysztofa, który został też przyjęty w Szwecji (1440 i 1441). Jego rychła śmierć (1448) pozwoliła mu odegrać rolę jedynie epizodyczną, ale nie była bez znaczenia dla ugruntowania tradycji dominacji „panów rady”.

Śmierć Bawarczyka zagroziła unii, Duńczycy bowiem wyborem księcia Chrystiana dali początek nowej dynastii, w Szwecji zaś obrano Karola Knutssona, który ruszył przeciw Erykowi na Gotlandii i Krzysztofowi w Skanii. Przedmiotem rywalizacji między tymi ostatnimi była Norwegia. Te dekady połowy stulecia przyniosły Skandynawii, zwłaszcza Szwecji,



chaos polityczny: jak na to zwrócił uwagę historyk szwedzki Ingvar Andersson, losy Knutssona przemawiały do wyobraźni człowieka jego epoki jako zmienne „koło Fortuny”. Dwukrotny wygnaniec, był pierwszym z polityków szwedzkich, który potrafił posługiwać się orężem propagandy i apelować do uczuć narodu. Jego czasy przyniosły też konsolidację wielkich rodów jako sił politycznych w państwie: obok Natt och Dag pojawili się Oxenstiernowie (związani z Knutssonem), Wazowie, ród Tott - wszystkie one o wielkiej przyszłości w czasach nowożytnych - i wreszcie Sten Sture, spadkobierca dzieła politycznego Karola Knutssona po jego śmierci w 1470 r. Stoczona w następnym roku bitwa na Brunkebergu (na terenie dzisiejszego śródmieścia Sztokholmu) przyniosła Stenowi Sture zwycięstwo nad Chryścianem i wiernymi mu szwedzkimi poddanymi, a w następstwie długą regencję. Stanowiła ona początek swoistej szwedzkiej tradycji oligarchii możnawładczej, zarazem jednak Sten Sture (zm. 1503) i jego następcy potrafili doskonale szukać sojuszników wśród wolnych chłopów, górników, niższego duchowieństwa i szlachty. Zarysował się już wówczas układ sił społecznych, w ogólności charakterystyczny dla państw wczesnej epoki nowożytnej w Europie, ale w Szwecji przejawiający się w postaci szczególnej z racji specyficznej tu struktury społeczeństwa. Sturowie otwierali drogę Wazom.

**Państwo moskiewskie; Mongołowie a Ruś;  
Nowogród Wielki**

Nie tylko Mongołowie zagrozili niepodległemu bytowi księstw ruskich. Niemal jednocześnie z rozpaczliwymi próbami obrony stanu posiadania na południu, podjętymi wobec zbliżania się armii Batu-chana, w 1236 r. nad Newą, w ziemi nowogrodzkiej, książę Aleksander odparł zwycięsko najazd szwedzki. Sukces ten znalazł swe odbicie w nadanym księciu przydomku-

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 211**

Newski. W 1242 r. ten sam władca rozbił siły krzyżackie w bitwie stoczony na zamrzniętym jeziorze Pejpus, w rejonie Pskowa.

Aleksander Newski okazał się nie tylko świetnym wodzem, lecz i zręcznym, a zarazem pozbawionym skrupułów politykiem. Po uzyskaniu jarłyku od chana mongolskiego na rządy we Włodzimierzu, Twerze, Perejasławiu oraz ziemi nowogrodzkiej skrupulatnie wykonywał polecenia tatarskie, nie wahając się nawet przed stanowczym, niekiedy krwawym, tłumieniem wszelkiej opozycji w podporządkowanych sobie dzielnicach. Pod koniec życia, nie mogąc się już przeciwstawić powstaniem wybuchającym w miastach ruskich, udał się na dwór chana, by tam szukać pomocy, a zarazem ustrzec buntowników przed zbyt daleko idącymi represjami ze strony Mongołów. Zmarł w 1263 r. Dopiero później przypomniano sobie o jego wcześniejszych dokonaniach, które obrosły w legendę, a Cerkiew ruska zaliczyła go w poczet swoich świętych.

Walka o władzę na Rusi obfitowała w tragiczne wydarzenia. Przeciwnicy, zabiegając o łaskę chana, oskarżali się wzajemnie o zdradę. Mnożyły się dnozy i mordy skrytobójcze, w których zresztą uczestniczyli również Mongołowie, radykalnie wkraczając w toczące się spory.

W takiej właśnie sytuacji ośrodkiem zabiegającym o przywrócenie dawnej jedności ziem ruskich stała się Moskwa, rządzona przez Daniela (1283-1303), najmłodszego syna Aleksandra Newskiego. Jej położenie było wyjątkowo korzystne: na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych, łączących Smoleńszczyznę z bułgarskim państwem nad Kama oraz Nowogród Wielki z miastami dorzecza dolnej Wołgi. Wpływy tatarskie odczuwano tu w mniejszym stopniu niż gdziekolwiek indziej. Szybko więc z niewielkiego miasta przekształciła się w ważne centrum handlowe i rzemieślnicze, a jej władcy dysponowali pokaźnymi na ogół sumami, niezbędnymi do prowadze-

nia samodzielnej działalności politycznej. Długotrwała wojna między Moskwą a Twerem o uzyskanie jarłyku na tytuł wielkoksiążęcy zakończyła się sukcesem księcia moskiewskiego Jerzego Daniłowicza (1303-1325), którego przeciwnik został stracony przez chana. Mimo to brat Jerzego Iwan, zwany Kalitą (1325-1340), musiał dołożyć wielu starań, by uzyskać co najmniej taką samą pozycję jak jego poprzednik.

Głównym celem Kality było umocnienie rządzonego przez siebie księstwa. W swoich zabiegach nie wahał się przed niczym. Przekupstwa i morderstwa polityczne były na porządku dziennym; nie zapominał jednak o utrzymywaniu stałych i dobrych stosunków z chanami Złotej Ordy. Rządy rozpoczął od krwawego stłumienia powstania antytatarskiego w Twerze (1327), w roku następnym uzyskując za tę przysługę tytuł wielkiego księcia włodzimierskiego. Z tych samych rąk otrzymał też prawo ściągania podatków dla Ordy, co pozwalało mu zarówno na wtrącanie się w wewnętrzne sprawy innych księstw, jak i na powiększanie własnego skarbu. W czasie szesnastoletniego panowania Iwana Kality w księstwie moskiewskim zapanował wreszcie całkowity spokój, co mimo tak krótkiego okresu przyczyniło się do burzliwego

## 212 ŚREDNIOWIECZE

rozwoju samej Moskwy. Jej znaczenie zwiększyło się również przez przeniesienie tam siedziby metropolity (z Włodzimierza). Po śmierci Iwana walki o władzę i przewodnictwo na ziemiach ruskich rozpoczęły się na nowo. Jego następcom udało się jednak nie tylko powstrzymać próby secesji, lecz także podporządkować sobie kolejne księstwa: juriewskie i już na stałe włodzimierskie wraz ze związanym z nim tytułem wielkoksiążęcym.

Nowy etap w dziejach Moskwy rozpoczął się za panowania Dymitra Iwanowicza (1359-1389). Na jego rozkaz opasano stolicę kamiennymi fortyfikacjami, które miały się przydać w niezbyt już odległym czasie. Księstwo stanęło bowiem przed kolejnym niebezpieczeństwem, zagrażającym tym razem ze strony Litwy.

Plemiona litewskie zjednoczył Mendog (ok. 1219-1263), a jego dzieło z powodzeniem kontynuował Trojden (1269-1281), odpierając zarazem zagrażające Litwie ataki Krzyżaków, Haliczan i Tatarów. Za rządów Giedymina (1315-1341) do Litwy przyłączono kilka księstw ruskich (mińskie, witebskie, turowsko-pińskie). Z programem złączenia całej Rusi z Litwą wystąpił syn Giedymina Olgierd (1345-1377). W 1362 r. udało mu się rozbić znaczne siły tatarskie w bitwie nad Sinymi Wodami, a następnie przyłączyć do swego państwa Podole oraz księstwa perejasławskie, czernihowskie, nowogrodzko-siewierskie i część smoleńskiego. Olgierd mieszał się również w walki o hegemonię na Rusi, popierając antymoskiewskie nastroje w Nowogrodzie, Pskowie i Twerze. Trzykrotne wyprawy Olgierda na Moskwę nie przyniosły zamierzonego rezultatu, a próby zdobycia miasta rozbiły się o świeżo wzniesione mury i męstwo jego mieszkańców. Uprzednio księciu litewskiemu udało się zająć Kijów (1361). W ten sposób przewagę w państwie uzyskał Element ruski, który wprawdzie nie został dopuszczony do rządów, ale zdominował miejscową kulturę oraz narzucił zdobywcom wzorce ustrojowe.

Językiem urzędowym księstwa litewskiego stał się język ruski.

Sukces odniesiony przez Dymitra Iwanowicza w walce z Olgierdem wpłynął w sposób istotny na stosunki Moskwy z Tatarami. W 1380 r. chan mongolski Mamaj, licząc na wsparcie ze strony następcy Olgierda, Jagiełły (przyszłego króla Polski), oraz księcia riazańskiego Olega, wyruszył z wielką wyprawą przeciw Dymitrowi. Rozstrzygająca bitwa rozegrała się 8 września 1380 na Kulikowym Polu w górnym biegu Donu. Wprawdzie litewscy sojusznicy zawiedli i nie stawili się na placu boju, ale i tak armia dowodzona przez Mamaję uzyskała znaczną przewagę w pierwszej fazie bitwy. Gdy jednak pojawiły się świeże, zrećcznie wcześniej ukryte oddziały ruskie, Mongołowie

wraz ze swym wodzem uciekli z pola walki.

Bitwa na Kulikowym Polu uprzytomniła Rusinom możliwość całkowitego zrzucenia jarzma tatarskiego. Była nie tylko sukcesem militarnym, ale przyczyniła się także do pewnego przełomu psychicznego. Niezwyciężony dotychczas przeciwnik został wreszcie pokonany. Jednak jeszcze wówczas nie udało się doprowadzić do zniesienia istniejącej zależności, Mamaj został bowiem pokonany również przez swEgo konkurenta - Tochtamysza, który

## **SCHYŁEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 213**

natychmiast potem wyprawił się na Moskwę, zdobył i rozgrabił miasto, a Dymitra zmusił do ułożenia stosunków z Orda na poprzednich zasadach.

Zmieniło się wszakże jedno: uzyskanie przez następcę Dymitra, Wasyla I (1389-1425), jarłyku na księstwo moskiewskie wraz z tytułem wielkoksiążęcym stało się już tylko zwykłą formalnością. Wasyl nie pozostał na tym i działając wzorem poprzedników, głównie przekupstwem, poczynił wiele nabytków terytorialnych, przyłączając do Moskwy księstwo niżnonowogrodzkie, muromskie, Wołogdę i Ustiug Wielki.

Litwa nie zrezygnowała jednak ze swych planów imperialnych. Po wstąpieniu Jagiełły na tron polski i po chrzcie Litwy przystąpiono do próby utworzenia trójczłonowej monarchii: polsko-litewsko-ruskiej. Trudno dzisiaj w pełni ocenić podjęte wysiłki i precyzyjnie określić przyświecającą im ideę. Nasuwa się przypuszczenie, że Jagielle mogło chodzić w ostatecznym efekcie o likwidację Złotej Ordy. W każdym razie, gdy Timur (Tamerlan) wystąpił przeciw Tochtamyszowi, ten ostatni związał się z Jagiełłą, dzięki czemu utrzymał się przy władzy jeszcze przez pewien czas. Wkrótce sytuacja diametralnie się zmieniła.

W 1399 r. armia litewsko-polska, posiłkowana przez Tochtamysza, a dowodzona przez Witolda, stryjecznego brata Jagiełły (oddziałami polskimi dowodził Spytek z Melsztyna) została całkowicie rozbita przez wojska tatarskie chana Timura Kutłuka i murzy Edygeja w wielkiej bitwie nad Worskłą. Była to istna rzeź, z której Witoldowi udało się ujsć jedynie z garstką rycerzy. Litewskie plany mocarstwowe załamały się całkowicie, chociaż Witold parł dalej do zdobycia Moskwy z uporem godnym lepszej, a w każdym razie wspartej na solidniejszych podstawach, sprawy. W 1404 r. udało mu się zdobyć Smoleńsk, a następnie tzw. księstwa wierzchowskie leżące w dorzeczu górnego biegu Oki. Uzyskał również wpływ na rządy w Pskowie i Nowogrodzie. Było to jednak wszystko, co zdołał osiągnąć.

Moskwa trwała w swej samodzielności. Co więcej, Wasyl odparł atak Edygeja na Moskwę, chociaż nie potrafił zapobiec zniszczeniu przez Tatarów Perejaśławia, Rostowa i Niżnego Nowogrodu.

Następcą Wasyla I został z woli ojca jego syn Wasyl II (1425-1462).

Przy sukcesji pominięto zasadę dziedziczenia tronu przez najstarszego z członków dynastii. Pokrzywdzonym był książę Jerzy, brat Wasyla I. W 1430 r. wybuchła między nimi wojna, która trwała przez przeszło dwadzieścia lat, po rychłej śmierci Jerzego jego pretensje przejęli bowiem synowie: Wasyl Kosooki i Dymitr Szemiaka. Okrucieństwo obydwu stron nie miało granic.

W czasie walk toczących się ze zmiennym szczęściem Szemiaka został otruty, a Wasyla Kosookiego i Wasyla II oślepieno. Mimo to na Rusi nic się praktycznie nie zmieniło, gdyż Wasyl II utrzymał się na tronie moskiewskim, zachowując tytuł wielkoksiążęcy. Wyniszczająca Ruś wojna, która ustała z chwilą śmierci Szemiaki (1453), nie pozostała przecież bez śladów wyrytych w świadomości bojarskich elit politycznych. Konieczność zjednoczenia ziem ruskich stała się powszechnie obowiązującym hasłem politycznym, zarówno

## 214 ŚREDNIOWIECZE

ze względu na pożądane zabezpieczenie spokoju wewnętrznego, jak i obronę przed grożącymi stale napaściami sąsiadów.

W 1458 r. Wasyl II odniósł zwycięstwo w walce z Nowogrodem, starającym się zachować niezależność i tradycyjny porządek „republikański”. Kontakty Nowogrodzian z Litwinami oraz ich stale rosnące bogactwo stanowiły poważną przeszkodę w centralizacyjnych poczynaniach Wasyla. W zawartym podówczas układzie Nowogród zobowiązał się do zapłacenia wysokiej kontrybucji, niepopierania przeciwników księcia moskiewskiego, a także zrezygnował z prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej.

Czynnikiem sprzyjającym likwidacji rozdrobnienia dzielnicowego stała się Cerkiew prawosławna. Wprawdzie początkowo na Rusi znalazło się kilku zwolenników zjednoczenia „Greków” z „łacinnikami”, ale Wasyl II zajął nieprzejednane stanowisko w tej mierze. Nie uznał unii florenckiej, a jej orędowników pozbawił godności kościelnych. Od tej chwili prawosławie stało się sojusznikiem księcia w realizacji wytyczonych przez niego celów politycznych.

Silna władza centralna i stabilizacja sytuacji wewnętrznej okazały się niezbędne również dla wzrastającej liczebnie i coraz zamożniejszej warstwy właścicieli ziemskich. Stopniowo wykształciły się dwie podstawowe formy władania ziemią. Pierwszą z nich stanowiły dobra alodialne (dziedziczne), nazywane na Rusi wotczinami. Ich właściciele, bojarzy, Cerkiew czy członkowie rodu panującego korzystali z nieograniczonego prawa dysponowania nimi. Druga z form własności ziemskiej opierała się na nadaniach majątków przez władców, przeważnie dożywotnio, w zamian za wyświadczone im usługi. Dobra takie nazywano pomiestjami, a ich czasowych posiadaczy – później – pomieszcznikami. Powstawała więc na Rusi warstwa średniozamożnych właścicieli ziemskich złączonych z dworem więzami gospodarczymi, a nie tylko zbieżnością interesów politycznych. W zależności od miejsca zajmowanego w hierarchii feudalnej nosili różne nazwy: służytyje ljudi (ludzie służebni), bojarskije dieti (dzieci bojarskie) lub dworianie (szlachta). Na ziemiach ruskich występowała również lenna forma władania ziemią, jednak w znacznie mniejszym stopniu, niż miało to miejsce w Europie Zachodniej. Tak więc między księciem a szlachtą istniały dwustronne powiązania. Władca mógł liczyć na poparcie poddanych zależnych od niego pod względem gospodarczym, ci zaś korzystali z przywilejów umacniających ich władzę nad chłopami.

Nie bez znaczenia dla procesu jednoczenia ziem ruskich była pozycja zajmowana przez miasta. Rozwój rzemiosła i handlu wymagał zapewnienia im spokoju i bezpieczeństwa. Dlatego też ludność miast zajmująca się działalnością produkcyjną i wymianą towarową (tzw. posad) z reguły wspierała władców, niekiedy nawet wbrew stanowisku wielkich feudałów, starających się uszczuplić prerogatywy władzy książęcej.

Poważne wzmocnienie państwa moskiewskiego nastąpiło za rządów Iwana III (1462–1505), syna i następcy Wasyla II. W ciągu pierwszych dwu-

## SCHYŁEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 215

nastu lat panowania przyłączył on do Moskwy dwa kolejne księstwa: jarosławskie i rostowskie, a następnie skierował się przeciw Nowogrodowi, usiłującemu przy wsparciu Polski i Litwy zerwać narzuconą mu zależność. W decydującym jednak momencie Kazimierz Jagiellończyk nie udzielił miastu pomocy i w 1471 r. wojska dowodzone przez Iwana III wkroczyły do Nowogrodu, rozbijając uprzednio jego oddziały w bitwie nad Szełonią. Na tym przecież sprawa się nie zakończyła. Litwa zdołała nakłonić chana Złotej Ordy Achmata do wspólnego z nią uderzenia na Moskwę. Wprawdzie Achmat wywiązał się ze swego zobowią-

zania, lecz ponownie zawiedli sojusznicy. Tymczasem Iwan pozyskał sprzymierzeńca w chanie krymskim Mengli-Gireju, który rozpoczął działania dywersyjne na ziemiach ruskich podległych Litwie.

W 1478 r. Iwan po raz wtóry ruszył przeciw Nowogrodowi. Tym razem jednak nie napotkał żadnego oporu. Niezależność ziemi nowogrodzkiej została zlikwidowana, a jej symbol - dzwon zwołujący mieszkańców na wiece - przewieziono do Moskwy, „aby bił wspólnie i zgodnie z innymi dzwonami na Kremlu”. Opozycjonistów antymoskiewskich aresztowano i zesłano, a ich majątki skonfiskowano. Republika miejska przestała istnieć. Dwa lata później, w 1480 r., Iwan III osiągnął kolejny wielki sukces, mimo początkowo niekorzystnego dla niego układu sił. Nie tylko bowiem doszło do nowego porozumienia między Kazimierzem Jagiellończykiem a Achmatem, ale przeciw wielkiemu księciu moskiewskiemu wystąpili również jego dwaj młodsi bracia, chan kazański, a nawet Zakon Inflancki. Achmat znów ruszył na Moskwę, a Litwini, jak poprzednio, nie wywiązali się z przyjętego na siebie zadania. Armie mongolska i moskiewska stanęły naprzeciw siebie na brzegach Ugry (dopływu Oki), ale Tatarom nie udało się jej sforsować i wycofali się z placu boju. Moskwa zaprzestała corocznego składania im daniny, całkowicie likwidując w ten sposób trwającą już ćwierć tysiąclecia zależność. Dalsze lata panowania Iwana III przyniosły kolejne sukcesy. W 1485 r. przyłączono do Moskwy księstwo Tweru; w 1487 r. rozpoczął się proces przechodzenia księstw wierchowskich na jej stronę, nieco później - czernihowskich i siewierskich. Nowy układ sił znalazł potwierdzenie w zawartym w 1503 r. moskiewsko-litewskim traktacie rozejmowym, kończącym dwie wojny między tymi państwami (1492-1494, 1498-1503). Walka o panowanie nad Rusią najtragiczniej odbiła się na południowych ziemiach ruskich i na Kijowie, niemal corocznie najeżdżanych i pustoszonej przez dywersyjne wyprawy Tatarów krymskich, początkowo inspirowanych przez Iwana III, później już działających na własną rękę po zasmakowaniu w łatwej zdobyczy.

Długotrwałe rozdrobnienie ziem ruskich sprzyjało wyodrębnianiu się i różnicowaniu, zarówno pod względem językowym, jak i kulturowym oraz politycznym, narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej. Trwała jednak wśród różnych grup etnicznych świadomość wspólnych korzeni, z których wyrosły. Prowadziło to i prowadzi czasem do nieporozumień i jałowych

## 216 średniowiecze

sporów o prawo do ujmowania czasów Rusi Kijowskiej jako istotnej i wyłącznej części dziejów ojczystych narodu rosyjskiego, ukraińskiego bądź też białoruskiego. Z naukowego punktu widzenia polemiki te nie mają znaczenia poznawczego, a wykorzystywane są jedynie dla doraźnych celów politycznych. Zdobycie Konstantynopola przez Turków wzmocniło pozycję państwa moskiewskiego, które zaczęło - jak już wiemy - pretendować do przejęcia jego roli w Europie Wschodniej. Czynnikiem mającym znaczenie nie tylko symboliczne, a sprzyjającym tej tendencji, stało się zawarte w 1472 r. małżeństwo Iwana III z Zofią (Zoe) Paleolog, bratanicą Konstantyna XI, ostatniego cesarza Bizancjum. Iwan zaczął używać tytułu carskiego, nie zadowolając się pozycją „wielkiego księcia moskiewskiego”. Powszechnie stosowano odtąd w dokumentach tytułaturę „z Bożej łaski władca całej Rusi” (podkr. aut.). Na pieczęci wielkoksiążęcej pojawił się dwugłowy orzeł bizantyński. Również ceremoniał dworski przystosowano do obyczajów panujących niegdyś na dworze w Konstantynopolu. Elementem symbolizującym ciągłość władzy monarszej stała się używana przy uroczystościach koronacyjnych „czapka Monomacha” - rzekomy dar cesarza Bizancjum Konstantyna IX Monomacha dla wnuka, księcia kijowskiego Włodzimierza, który przed wiekami miał dać początek włodzimierskiej i moskiewskiej linii Rurykowiczów. W rozbudowującej się administracji moskiewskiej główną rolę grali bojarzy. Oni zajmowali najwyższe stanowiska w hierarchii urzędniczej, im powierzano prawo ściągania podatków i danin na rzecz księcia (nazywało się to

kormlenijem), oni też byli jego doradcami zasiadając w Dumie Bojarskiej. Również oni zdominowali kierownictwo prikazów - centralnych urzędów resortowych. Starszeństwo w hierarchii zależało od urodzenia, przy czym najwyżej ceniono związki krwi z rodziną panującego. Zgodnie z tą zasadą powierzano bojarom stanowiska: funkcje i urzędy (miestniczestwo). W 1497 r. Iwan III wydał zbiór praw (Sudiebnik). Większość artykułów dotyczyło norm procesowych. Utworzono jednolity system sądowy; rozszerzono pojęcie przestępstw kryminalnych, m.in. o świętokradztwo, bunt i oszczerstwo; wprowadzono śledztwo jako obowiązującą zasadę postępowania przygotowawczego przed procesem sądowym. Zwiększono liczbę kar: o karę śmierci oraz chłostę knutem. Wiele postanowień Sudiebnika odnosiło się do stosunków majątkowych i społecznych. Tak np. karze podlegało naruszanie znaków granicznych rozdzielających posiadłości ziemskie. Ograniczono prawo chłopów do swobodnego przechodzenia z majątku do majątku i zmiany pana. Wolno im to było czynić jedynie na tydzień przed i tydzień po dniu św. Jerzego (26 listopada), a i to dopiero po wypłaceniu się z zaległych danin. W nieco lepszej sytuacji znajdowali się chłopci zamieszkujący ziemie należące do wielkiego księcia (tzw. czarne). Nie tylko mieli prawo do swobodnego obrotu uprawianym przez siebie nadziałem, ale korzystali również z pewnych form samorządu wiejskiego (mir). Ponosili oni wspólną odpowiedzialność za terminowe wywiązywanie się z podatków, danin i innego rodzaju powinności.

## **SCHYLĘK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 217**

Sudiebnik z 1497 r. nadawał sankcję prawną dokonany już w państwie moskiewskim przemianom ustrojowym, zarówno w sferze gospodarczej, społecznej, jak i politycznej.

Imperium Osmanów:

### **dziedzictwo Bizancjum i zagrożenie dla Europy**

U schyłku XI w. powstało w Anatolii niewielkie państwo Turków Seldżuków, które w ciągu najbliższego stulecia ścierać się miało z krzyżowcami, Bizancjum i z innymi plemionami tureckimi. Jego stolicą została Konya (dawne rzymskie Iconium). Na początku wieku XIII Turkom udało się zdobyć dostęp do Morza Śródziemnego i Morza Egejskiego oraz objąć we władanie niemal całą Anatolię. Zdobywcy przybyli na te ziemie z Azji Środkowej, swoją zaś nazwę wywodzili od wodza Seldżuka (zm. ok. 1010), który podporządkował sobie wiele rodów na pograniczu Afganistanu, Uzbekistanu i Persji.

Po odniesieniu zwycięstw w starciach z Bizancjum władcy konijscy przyjęli tytuł sułtanów rumijskich (od: Rum - Rzym) i zaczęli uważać się za bezpośrednich spadkobierców cesarzy wschodniorzymskich. Anatolia stała się teraz terenem ożywionego handlu tranzytowego. Prowadzono wymianę towarową z miastami Półwyspu Apenińskiego, Armenią, Krymem oraz z posiadłościami bizantyńskimi. Na ziemie rządzone przez sułtanów rumijskich szybko wkroczyły porządki feudalne, a pewne instytucje i urzędy zostały zażyczone wprost z Bizancjum. Nie była to oczywiście zwykła kontynuacja dawnej tradycji, lecz próba pogodzenia reliktywów systemu panującego wśród koczowniczych plemion tureckich z nową organizacją państwową, charakterystyczną dla ludów osiadłych. Przywileje lenne nadawane przez sułtana wiązały się z obowiązkiem wystawiania oddziałów wojskowych. Wielu żołnierzy pełniło służbę za oddane im we władanie niewielkie nadziały ziemi (timur, stąd timarioci). W miastach rozwijało się rzemiosło. Pojawiły się pierwsze pisane po persku i turecku (alfabetem arabskim) dzieła literackie. Religia panującą był islam w jego sunnickim wydaniu.

Państwo seldżuckie, osłabione zamieszkami wewnętrznymi, w szczegól-

ności powstaniem Baba Ishaka (1241), upadło w wyniku mongolskiego podboju (1243). Jego miejsce zajęło państwo osmańskie.

Osmanowie wdarli się w posiadłości bizantyńskie prawdopodobnie razem z Seldżukami, a wywodzili się, podobnie jak ci ostatni, ze szczepu Turków Oguzów. Nazwę swoją zapożyczyli od imienia założyciela dynastii panującej Osmana I (1299-1324), która rządzić miała w Turcji przeszło sześćset lat, aż do 1922 r. Już w 1326 r. Osmanowie opanowali najbliższe sąsiedztwo Konstantynopola, a leżąca w tym rejonie Bursa stała się stolicą ich państwa.

## 218 ŚREDNIOWIECZE

Podporządkowali sobie także mniejsze, plemienne tureckie organizmy państwowe. Na kontynent europejski Turcy wkroczyli za panowania następców Osmana I: Orchana (1324-1362), Murada I (1362-1389) i Bajazyta I Błyskawicy (1389-1403). Do przybycia ich przyczyniły się rywalizujące w Bizancjum frakcje. W 1352 r. zajęli oni przylądek Gallipoli, w 1361 r. - Adrianopol, przenosząc doń stolicę z Bursy, a następnie podbili Trację i Macedonię. Podejmowano gorączkowe próby powstrzymania inwazji tureckiej, niekiedy jednak wykorzystując Osmanów w lokalnych sporach. W montowaniu koalicji zagrożonych podbojem krajów bałkańskich nie miała rolę odegrało papieństwo. Nie zdało się to na nic.

Osmanowie różnili się od Seldżuków nie tylko większą aktywnością polityczną i dyplomatyczną, lecz również sprawniejszą i stale doskonaloną organizacją wojskową. W wojnach prowadzonych od drugiej połowy XIV w. decydującą rolę zaczęły odgrywać oddziały tureckie złożone z dzieci chrześcijańskich z terenu Bałkanów, zabieranych rodzinom wiejskim (dewirne) i wychowywanych w duchu islamu i wierności dla sułtana. Część owych „porturczeńców” przechodziła do służby dworskiej, większość tworzyła elitarne oddziały wojskowe, które cechowała dyscyplina, doskonałe wykształcenie i surowość obyczajów (m.in. celibat).

W dniu 15 czerwca 1389 doszło do wielkiej bitwy na Kosowym Polu (w południowej Serbii) zakończonej całkowitym rozbiciem sił serbskich. W jej wyniku Serbia została zmuszona do uznania zwierzchnictwa tureckiego. O zaciętości walki świadczy fakt, że wprawdzie król serbski Łazarz dostał się do niewoli, a następnie został zamordowany, ale na polu bitewnym poległ również sułtan Murad. W 1393 r. niepodległość utraciła Bułgaria. 28 września 1396 pod Nikopoli (dziś Nikopol) nad Dunajem Turcy rozbili armię koalicyjną składającą się z oddziałów węgierskich, włoskich oraz licznych poczów rycerskich z krajów Zachodu (Czechy, Niemcy, także rycerstwo francuskie i burgundzkie - prowadzone przez ks. Jana bez Trwogi), dowodzoną przez Zygmunta Luksemburczyka, króla Węgier. Osmanowie okrążyli posiadłości bizantyńskie i wydawało się, że nikt już nie jest zdolny do podjęcia próby powstrzymania ich ekspansji na terenie Europy. Rozdzierany wewnętrznymi konfliktami kontynent nie potrafił zebrać sił do solidarnego odparcia napastników.

Niespodziewana odsiecz nadeszła ze Wschodu, ze strony środkowoazjatyckiego władcy mongolskiego Timura. Po sukcesach odniesionych w Persji i Indiach zajął on Syrię, a następnie wkroczył do Anatolii. Pozostawiał za sobą krew, ruiny i zgłiszczca. Papieństwo, dostrzegając w nim ewentualnego sprzymierzeńca w walce z Turkami, próbowało bezskutecznie doprowadzić, mimo zasadniczych różnic religijnych, do zawarcia formalnego sojuszu z Timurem. Wiadomość o rozbiciu sił osmańskich pod Ankarą (1402) i uwięzieniu sułtana Bajazyta (w klatce!) spotkała się z radosnym przyjęciem na Za-

## **SCHYŁEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 219**

chodzie, chociaż o jakimkolwiek współdziałaniu ze zwycięzcą nie mogło być mowy.

Sytuacja diametralnie się zmieniła po śmierci Timura w 1405 r. Wybuch waśni dynastycznych osłabił imperium mongolskie do tego stopnia, że rychło uległo ono rozpadowi, a już w 1413 r. Osmanom udało się przywrócić poprzedni stan posiadania. Rok później na dworze sułtańskim pojawiło się pierwsze poselstwo polskie, pośredniczące między Zygmuntem Luksemburczykiem a Turkami.

Kolejny etap ekspansji tureckiej rozpoczął Murad II (1421-1451). Sułtan prowadził wojny z Bizancjum, Wenecją, Wołoszczyzną, Serbią i Węgrami, gdzie napotkał godnego siebie przeciwnika, wybitnego dowódcę Jana Hunyadiego. W 1440 r. na tron węgierski powołany został król Polski Władysław III, syn Władysława Jagiełły. Na niego też i na Węgry zwróciły się oczy zagrożonej Europy. Armii węgierskiej udało się nie tylko przerwać tureckie oblężenie Belgradu (1440), lecz również zmusić Osmanów do rezygnacji z uporczywie atakowanego Siedmiogrodu (1442). W 1443 r. Węgrzy, inspirowani przez papieża Eugeniusza IV, rozpoczęli działania zaczepne przeciw Turkom, odnosząc zwycięstwo w bitwie pod Zlaticą w Bułgarii. Nawet późniejszy odwrót, wywołany surową zimą i głodem, nie był pozbawiony zwycięskich potyczek z nieprzyjacielem. Efektem tych działań był zawarty w 1444 r. rozejm w Segedynie (dziś Szeged). Niweczył on plany papieskie, przeto legat Eugeniusza IV Julian Cesarini doprowadził do jego zerwania i rychłego zmontowania nowej wyprawy przeciw Turcji. Formalnie wojskami ekspedycyjnymi dowodził król Władysław; praktycznie dowództwo spoczywało w rękach Jana Hunyadiego. Armia węgierska wspierana przez nielicznych rycerzy polskich po początkowych sukcesach znalazła się w pułapce zastawionej przez sułtana pod Warną. Zawiedli sojusznicy: papieństwo, Burgundowie i Wenecja, których galery miały nie dopuścić Turków do przeprawy do Europy przez Dardanele. Ale nie tylko. Rywalizujący z Wenecjanami Genuńczycy wystąpili przeciw koalicji i przerzucili wojska osmańskie na kontynent w miejscu, w którym się ich nie spodziewano, a mianowicie przez Bosfor.

Dnia 10 listopada 1444 Węgrzy zostali rozbici w bitwie pod Warną; król Władysław zginął, Hunyadiemu zaś udało się ujść z resztkami wojska do Siedmiogrodu. Kolejny rozejm węgiersko-turecki przerwał działania wojenne zaledwie na kilka lat.

Sułtan Mehmed II Zdobywca (1451-1481) za główny cel swego panowania uznał zniszczenie resztek Cesarstwa Bizantyńskiego i zdobycie Konstantynopola. W 1452 r. przejął całkowicie kontrolę nad Cieśninami, odcinając Bizancjum od pomocy z zewnątrz. Szturm na stolicę rozpoczął z początkiem kwietnia 1453 r.

**Cesarz bizantyński Konstantyn XI Paleolog (1449-1453) spodziewał się, iż Zachód pospieszy mu z pomocą. Miał ku temu poważne podstawy. Jego poprzednik, Jan VIII (1425-1448), nie widząc innej możliwości obrony**

220 średniowiecze

przed oskrzydłającymi go coraz bardziej napastnikami, uznał konieczność zawarcia unii kościelnej z „łacinnikami” i wraz z patriarchą Konstantynopola Józefem udał się w tym celu do Ferrary, a następnie do Florencji, gdzie w 1439 r. na soborze „Grecy” przyjęli łacińską formułę pochodzenia Ducha Świętego (od Ojca i od Syna) oraz prymat papieża „z mocą rządzenia całym Kościołem, zgodnie z aktami i kanonami dawnych soborów”. Zamierzonego rezultatu nie osiągnęła wszakże żadna ze stron.

W Bizancjum unia florencka wywołała powszechny opór. W Moskwie uznano ją za akt zdrady i zerwano związki z patriarchą konstantynopolitańskim. Jak się wkrótce okazało, o żadnej realnej pomocy politycznej i wojskowej z Zachodu nie mogło być nawet mowy. Przeciwnie, postępowanie Jana VIII wzbudziło uzasadnione podejrzenia i niepokój na dworze sułtańskim, przyspieszając atak Osmanów na Konstantynopol. Tam z kolei u schyłku 1452 r. podjęto rozpaczliwą próbę przypomnienia świata (i sobie) postanowień florenckich, czemu służyć miały celebrowane według obrządku łaciń-



skiego uroczystości kościelne. Nie zdało się to na nic, a ludność stolicy oświadczała nawet, iż woli przejść pod panowanie tureckie, niż uznać zwierzchnictwo Rzymu. Zachód myślał nie tyle o ratowaniu upadającego Bizancjum, ile o utworzeniu na jego gruzach Cesarstwa Łacińskiego. W tej sytuacji losy obrońców były przesądzone.

Miasta broniło około 8 tys. żołnierzy, w tym 700 Genuńczyków przybyłych tuż przed pierwszym atakiem tureckim. Siły napastników były dziesięciokrotnie większe, a prócz tego dysponowali oni artylerią oblężniczą. Ich kolejne szturmy odpierano z wielkim męstwem, a każdy, najmniejszy nawet sukces zagrzewał mieszkańców do walki. Po opanowaniu przez Turków zatoki Złoty Róg (okręty przeciągnięto lądem) ogień artyleryjski zaczął nękać stolicę ze wszystkich stron: z lądu i od strony morza. Mimo to walka trwała nadal. Dopiero 29 maja 1453, a więc po prawie dwóch miesiącach oblężenia, janczarzy wdarli się na mury. W walkach ulicznych zginął Konstantyn XI. Po rabunku i gwałtach trwających nieprzerwanie przez trzy doby Mehmed II wjechał do miasta i proklamował je stolicą swego imperium.

Cesarstwo Wschodniorzymskie przestało istnieć. Europejskie echa jego upadku były słabsze, niż można było oczekiwać. Co prawda, pierwsze informacje przyjęto z przerażeniem, zwłaszcza tam, gdzie już wkrótce można się było spodziewać kolejnego etapu tureckiej agresji, wkrótce jednak zaczęto zastanawiać się, w jaki sposób zabezpieczyć własne interesy polityczne i gospodarcze w zmienionej sytuacji. Wenecjanie wysłali poselstwo do sułtana.

Genuńczycy przy podobnej okazji wyrażali troskę o los swych kolonii leżących na wybrzeżach czarnomorskich i jak inni zabiegali gorączkowo o ułożenie dobrych stosunków z Turcją. Jedyne papieżstwo wezwało świat chrześcijański do wzięcia udziału w wyprawie krzyżowej przeciw najeźdźcom. Praktycznie nikt nie odpowiedział na ten apel. Skończyło się na kilku gołosłownych zapewnieniach o gotowości uczestniczenia w walce z Osmanami. Niebezpieczeństwo tureckie wydawało się mimo wszystko bardzo odległe. Długie

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 221**

lata polemik i ataków na Kościół wschodni wyryły głębokie ślady na stosunku Zachodu do Bizancjum, które teraz zostało „ukarane za grzechy popełnione w przeszłości”. Nie kwapiono się więc z udzieleniem poparcia schizmatyckim „Grekom”.

A Turcy szli niepowstrzymanie dalej. W ciągu następnego półwiecza zajęli resztę Bałkanów: w 1456 - Ateny, 1459 - Serbię, 1460 - Moreę (Peloponez), 1461- Trebizondę, 1463 - Bośnię i wreszcie większość terytorium Albanii, gdzie przez ćwierć stulecia bohaterски opór najeźdźcy stawiał Jerzy Kastriota Skanderbeg (1443-1468).

Bieg wydarzeń spowodował więc, że Osmanowie przejęli całość ziem bizantyńskich, łącznie ze stolicą, którą uznali za swoją, zmieniając jedynie jej nazwę na Istanbul (Stambuł). Jak wiadomo, do dziedzictwa po Bizancjum przyznawali się już wcześniej Seldżucy; obecnie ich pobratymcy mieli do tego lepszą podstawę. Wenecjanie pospieszili nawet ze stosowną tytułaturą dla Mehmeda II, nazywając go Dei gratia totius Asiae et Graeciae Imperator (z Bożej łaski cesarz całej Azji i Grecji).

Po upadku Bizancjum do spadku po nim zaczęło pretendować również państwo moskiewskie, którego rzekomym powołaniem miało być zachowanie chrześcijaństwa w jego wschodnim, nieskażonym wydaniu. Na początku XVI w. mnich Filoteusz stwierdził, pisząc do wielkiego księcia Wasyla III (1505-1533): „Z powodu herezji upadły świątynie starego Rzymu, drzwi świątyn drugiego Rzymu rozsieczone toporami. Teraz jaśniej niż słońce świeci trzeci Rzym, apostolska Cerkiew w twoim państwie. . . Słuchaj i pamiętaj, prawowierny carze: wszystkie monarchie świata chrześcijańskiego zjednoczyły się w twojej monarchii. Dwa Rzymy upadły, trzeci stoi, a czwar-

tego nie będzie; twego chrześcijańskiego carstwa nie zastąpi żadne inne". Sułtan nie obawiał się Moskwy. Była dlań wówczas równie daleka jak Turcja dla państw zachodnioeuropejskich, stąd też na kraj ten w Stambule nie zwracano jeszcze uwagi.

Tymczasem jednak właśnie tu, nad Bosforem i Dardanelami oraz na Bałkanach, zachodziły wydarzenia, które w miarę upływu lat w coraz większym stopniu stawały się przedmiotem europejskiego zainteresowania. Upadek Bizancjum i powstanie na jego miejscu potężnego imperium islamskiego nie oznaczały zagłady istniejącej wcześniej na tym terenie kultury i religii. Prawosławie, tolerowane przez zwycięzców, chociaż mocno ograniczone w możliwościach oddziaływania na instytucje państwowe, stało się czynnikiem sprzyjającym utrwaleniu w świadomości społecznej podbitych ludów przekonania o jedności świata słowiańskiego i jego koniecznym przyszłym odrodzeniu. Poza tym mimo dokonanych zniszczeń zachowało się tutaj wiele elementów kultury antycznej nadal zasilających europejski renesans.

**Filogreckie gesty Mehmeda II, czy nawet jego usiłowania ściągnięcia twórców z Zachodu na dwór sułtański, podobnie jak powstanie orientacji filoturckiej wśród autochtonicznych mieszkańców nowo powstałego imperium, nie miały poważniejszego znaczenia, stanowiąc jedynie wyraz chwilo-**

## 222 średniowiecze

wych sympatii, wypływających zresztą z różnych, czy to ambicjonalnych, czy też koniunkturalnych lub politycznych, pobudek. Rzeczywistość była zgoła inna. Do konfliktów społecznych dołączyły się teraz spory i właśnie religijne, a silna, oparta na armii władza stała się brzemieniem nieznośnym do udźwignięcia przez społeczeństwo o rozbudzonych w coraz większym stopniu aspiracjach narodowowyzwoleńczych.

Tymczasem Turcy szli dalej. Po wojnie z Wenecją (1463-1479) do imperium Osmanów włączono część Albanii (z twierdzą Shkodra) i wybrzeży dalmatyńskich oraz wiele wysp na Morzu Egejskim. W latach 1462-1484 zhołdowano Wołoszczyznę i Mołdawię. W 1475 r. zajęto Kaffę i narzucono zwierzchnictwo Chanatowi Krymskiemu. Dziewięć lat później zdobyto Kilię i Akerman. W ten sposób nie tylko doszło w tym rejonie do skrzyżowania się interesów tureckich z polsko-litewskimi, ale i obydwa państwa zetknęły się bezpośrednio ze sobą przez wspólną granicę na Dniestrze (poczynając od okolic źródeł Mołdowy aż do ujścia rzeki Reut do Dniestru w rejonie Dubosar). W tym samym czasie (1475) w skład Turcji weszła wschodnia Anatolia. Południowo-wschodnia Europa stała się wielkim przyczółkiem, z którego po kilkadziesiąt lat miały wyjść następne wyprawy tureckie zagrażające cywilizacji europejskiej. Siłę odpierano siłą, z lepszym lub gorszym rezultatem, natomiast wpływy kulturalne Orientu rozszerzały się na kontynencie europejskim, zwłaszcza w tych krajach, które znalazły się w bezpośrednim sąsiedztwie Imperium Osmańskiego.

## **Balkany pod panowaniem Osmanów**

Ludom żyjącym na Bałkanach Turcy narzucili nie tylko odmienny od istniejącej tutaj tradycji państwowej system administracyjny, ale również inną obyczajowość, ukształtowaną z dala od jakichkolwiek wzorów europejskich. Zderzenie tych dwóch tak różniących się od siebie światów zahamowało na pewien czas rozwój cywilizacyjny i kulturalny narodów bałkańskich. Na Zachodzie kwitło, we Włoszech przemijało odrodzenie, pojawiały się nowe prądy umysłowe i polityczne, odkrycia geograficzne wpłynęły na znaczne poszerzenie horyzontów myślowych społeczeństw, a kategorie gospodarcze odgrywały coraz większą rolę w działaniach monarchów zachodnioeuropejskich. Tymczasem w Bułgarii, Serbii, Chorwacji i Czarnogórze (od 1499) czas zatrzymał się w podobny sposób, jak na Rusi pod koniec pierwszej połowy XIII w., po jej podboju przez Mongołów. Ludność rolnicza i pasterska zamieszkująca Bałkany nie miała żadnej możliwości stawienia skutecznego oporu.

Tylko przejście na islam stwarzało możliwość znalezienia się pod opieką prawa, którego jedynym obowiązującym źródłem był Koran i hadisy (zbiory wypowiedzi Mahometa). System ten, tzw. szariat, prowadził do uprzywilejowania wyznawców religii muzułmańskiej również ze względu na

schyłek ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 223

jedność tradycyjnej obyczajowości z religią i wynikającymi z niej normami prawnymi. Dla Greków i Słowian były to czynniki całkowicie obce. W ten sposób na kontynencie europejskim powstawała iście azjatycka enklawa. Podbita ludność dość szybko przystosowała się do bytowania w nowych warunkach, przeto tylko pierwsze dziesięciolecie panowania tureckiego połączone były z masowymi akcjami eksterminacyjnymi i częstymi przejawami nietolerancji wobec religii chrześcijańskiej. Wiele też osób uciekło przed najeźdźcami, wiele zostało wyrzuconych z ojcowizny, a na ich miejsce - jak działo się to np. w Bułgarii - sprowadzono azjatyckich Juruków lub Turków z Anatolii. Z drugiej strony, obciążenia gospodarstw chłopskich powinnościami i podatkami rosły w niektórych ościennych krajach chrześcijańskich szybciej niż pod panowaniem osmańskim, co skłaniało chłopów do ucieczek na tereny tureckie. Miasta stały się rychło głównymi punktami oparcia dla nowych władców. Tam lokowano silne garnizony mające pilnować porządku i bezpieczeństwa w nowo podbitych prowincjach, tam głównie osiedlało się duchowieństwo muzułmańskie oraz tureccy kupcy i rzemieślnicy, których sklepy i warsztaty przeobrażały dotychczasowy obraz półrolniczego miasta we wschodni bazar, tłoczny i pełen zgiełku.

Początkowo niszczone cerkwie, z czasem jednak Turcy zaczęli prowadzić politykę bardziej tolerancyjną, zmuszając zarazem kler do płacenia znacznych sum do skarbu państwa. Uzyskanie sułtańskiej nominacji na urząd patriarchy konstantynopolitańskiego kosztowało tak wiele, że trzeba było na ten cel zaciągać pożyczki u lichwiarzy. Spłacano je uzyskując pieniądze za sprzedawane biskupstwa. Biskupi czynili podobnie z dysponowanymi przez nich stanowiskami kościelnymi. Cerkiew została włączona w struktury władzy. Scentralizowany system administracji państwowej opierał się na zasadzie, że cała ziemia należy do sułtana, który był jednocześnie kalifem - duchowym zwierzchnikiem i sędzią wszystkich poddanych. Na terenie dawnego państwa bułgarskiego powstało namiestnictwo Rumelii ze stolicą w Sofii. Dzieliło się ono na 23 sandzaki. Jeśli niektórych z ich zarządców obdarzano tytułem paszy, wówczas odpowiedni sandzak nazywano paszałykiem. Sandzaki dzieliły się z kolei na wilajety, te zaś na jeszcze mniejsze jednostki administracyjne i sądowe.

Liczne wojny prowadzone przez Turcję spowodowały rozbudowanie systemu podatkowego. Największe ciężary spadały na chłopów, którzy zmuszeni byli nie tylko do opłacania pogłównego (haraczu - notabene płacili go również chrześcijanie jako obowiązkowy wykup od pełnienia służby wojskowej), lecz i odpowiednio wysokiego czynszu, którego część trafiała bezpośrednio do kiesy sułtańskiego zarządcy, część zaś do skarbu centralnego. Ziemia, stanowiąca własność sułtana, oddana była - jako uposażenie - w ręce wysokich urzędników cywilnych i wojskowych, którzy w następnych stuleciach, gdy sprawność centralnego aparatu władzy spadła, uzyskali quasi-feudalny, dziedziczny status. Oprócz wymienionych wyżej istniały liczne podatki nadzwyczajne, które - wprowadzane okazjonalnie - stawały się później stałym

224 ŚREDNIOWIECZE

świadczeniem. Ludność chrześcijańska zmuszona była poza tym do prac przy wznoszeniu twierdz, koszar, domów zajezdnych (karawan-serajów), arsenałów i do budowy dróg.

Podstawową formą oporu zbrojnego przeciw panowaniu tureckiemu na Bałkanach stał się ruch hajducki, koncentrujący się najpierw głównie w górzystej Macedonii, później zaś pojawiający się również w innych częściach Bałkanów. Hajducy, podobnie jak zbójnicy tatrzańscy czy karpaccy opryszkowie, prowadzili walkę typu partyzanckiego, a ich watahy atakujące przede wszystkim mniejsze oddziały wojsk osmańskich nie gardziły przecież i napaściami na karawany kupieckie prowadzone przez współziomków. Przyłączali się również do wybuchających niekiedy lokalnych buntów i powstań. Ich działalność opiewana była w licznych pieśniach ludowych.

Jedyną Republiką Dubrownicką skorzystała na podboju Półwyspu Bałkańskiego przez Turków. Przyjęła ich protektorat, dzięki czemu - jako państwo neutralne - mogła w pewnym stopniu przejąć rolę Wenecji, niegdyś głównej pośredniczki w handlu między Bałkanami a resztą Europy. Wenecja miała swoje posiadłości w Dalmacji (m.in. Bar, Hercegnovi i Split), bronione przed Osmanami przez zbiegłych ze swojej ojczyzny przed najazdem tureckim Serbów i Chorwatów (tzw. uskoków - *ltscocehi*). Byli oni również groźni dla weneckiej żeglugi na Adriatyku. Największe nasilenie walk Turków z uskokami przypadło jednak już na następane, XVII, stulecie.

### **Początki renesansu we Włoszech i jego pierwsze echa za Alpami**

Nie przebrzmiały jeszcze echa potężnej wizji Dantego, której mistyczny uniwersalizm stał się najpełniejszą syntezą kultury mijającego średniowiecza, gdy przedstawiciel następnego pokolenia stworzył poetycką wizję wieszczącą nadejście nowych czasów. Francesco Petrarca (1304-1374) działał w Italii wstrząsanej wewnętrznymi zaburzeniami, w czasach kondotierów i niewoli awiniońskiej papieża, w kraju pozbawionym centralnej dotąd roli w chrześcijaństwie zachodnim, w społeczeństwie żywo odczuwającym kontrast między słabością polityczną Półwyspu rozbitego na dziesiątki partykularnych ojczyzn a sławną rzymską przeszłością. Związany z republikańskimi, antykizującymi tendencjami płynącymi z Rzymu *Coli di Rienzo*, obdarowany tu tytułem Poety Uwieńczonego w 1341 r., Petrarca stał się tych tendencji najlepszym wyrazicielem. Jego *Afryka*, poemat o Scypionie Afrykańskim z 1339 r., *List do przyszłości*, autobiografia z 1351 r., czy *Triumfy*, poemat alegoryczny z 1357 r.; jego listy i drobne utwory szerzyły chwałę starożytnego Rzymu republikańskiego, potępiały wieki, które po nim nadeszły, ciemne wieki upadku kultury, zapowiadały nadejście nowej ery, która odrodzi dawną wielkość Italii. Była to koncepcja narodowa, włoska, przeciwstawiająca

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 225**

się zarówno średniowiecznemu uniwersalizmowi, jak i chrześcijańskiej periodyzacji dziejów, dla której cezurami były stworzenie świata, Odkupienie i Sąd Ostateczny. Stała się u podstaw do dziś obowiązującego podziału dziejów na starożytność, wieki średnie i czasy nowożytne. Ale równocześnie była to koncepcja, która w indywidualności, w jednostce widziała motor dziejów i sprawcę przemian: wyrosła na gruncie psychologicznych osiągnięć literatury i sztuki późnego średniowiecza, miała im nadać nowy wymiar, jednostkę, a nie Boga stawiając w centrum myśli ludzkiej. Nie przypadkiem więc najpełniejszym jej wyrazem stał się zbiór erotyków, w nowej formie sonetu, słynne *Canzoniere*, czyli *Rime in Vita e Morte di Madonna Laura* (1366), ukazujące miłość trwającą przez lat czterdzieści, miłość platoniczną wprawdzie, lecz ziemską i konkretną.

Niewiele młodszy Giovanni Boccaccio (1313-1375) dopełnił dzieła Petrarki. W groźnych dniach „czarnej śmierci” 1348 r., która tak zaciążyła

na umysłowości europejskiej, a również na ówczesnej sztuce włoskiej wywarła niemałe piętno, Boccaccio umieścił pogodną, pełną miłości życia, serię opowieści słuchanych przez wytworne grono chroniących się na wsi młodych Florentczyków: Dekameron (powstały przed 1353). Dzieło sławne z racji nowego, długo uważanego za drastyczne, spojrzenia na miłość: obok opisów brutalnie realistycznych malujące ją z ciepłym liryzmem. Leczniki i inne pasje człowieka ukazane są tu podobnie. Nowum polega na czym innym. Średniowiecze oddzielało od siebie uczucia, pasje, emocje, przedstawiając je, często w formie alegorycznej, jako siły niezależne od siebie, a wspólne dla gatunku ludzkiego. Boccaccio ukazywał ich wzajemną zależność w jednostce ludzkiej, zależność odmienną dla każdej jednostki, indywidualizował człowieka, a nie siły psychiczne w nim działające. Tylko krok od tego był do odnowienia religii antycznej, która personifikowała te uczucia w konkretnych, psychologicznie zróżnicowanych postaciach boskich. Krok ten uczynił również Boccaccio w swej Genealogii bogów. Powstawała nowa, syntetyczna religia. Nie zrywała z chrześcijaństwem. Stary Bóg unosił się nad nią wysoko, ale i daleko, dramatyczne losy Jezusa i jego Matki stawały się przykładem najszlachetniejszego, najbardziej wzniosłego przeżywania wielkich ludzkich emocji. Ale Panteon jej zaludniały również tłumy bóstw starożytnych, przez swą zindywidualizowaną i psychologicznie prawdopodobniejszą niedoskonałość bliższych sercu i rozumowi. Bóstw stworzonych przez człowieka na jego obraz i podobieństwo. „Człowiekiem jestem: nic co ludzkie nie jest mi obce” - brzmiało hasło wyznawców nowej wiary, zwanych odtąd humanistami. Wyznawcy to osobliwi, widzący alegoryczność swoich bogów - co było dziedzictwem symbolizmu średniowiecza - i wzorem swych starożytnych mistrzów świadomie wydobywający na plan pierwszy filozoficzne aspekty swoich wierzeń; zgodnie z teorią Arnoldda Toynbee religia powstająca w łonie starej cywilizacji średniowiecznej stawała się powoli filozofią cywilizacji nowożytnej.

## 226 średniowiecze

U podstaw tego nawrotu do cywilizacji antycznej, który nadać miał owemu wielkiemu przełomowi w dziejach myśli nazwę renesansu, czyli odrodzenia, stały odkrywane na nowo i przyswajane w ciągu drugiej połowy XIV i pierwszej XV w. pisma Cyserona. Włoszczyzna dzieł literackich Petrarcki i Boccaccia ustąpiła rychło miejsca łacinie traktatów naukowych roznoszących myśli uczonych włoskich po całej Europie. Ale i łacina to była nowa, wzorowana na cyseroniańskiej, oczyszczona z naleciałości średniowiecznych. Przywróciło jej to jasność i precyzję Rzymian, lecz zarazem zerwało ostatecznie więź z żywą, mówioną łaciną średniowieczną. Odtąd, wkrótce w towarzystwie greki i hebrajszczyzny, stanie się ona językiem uczonych; prawdziwy humanista szczyścić się będzie, że jest człowiekiem trzech języków, a filologia stanie się podstawą wykształcenia. Greckie wpływy przysły później, ale stały się istotnym elementem nowej filozofii. Przede wszystkim myśl Platona. Nieznane jego rękopisy przywozili już w pierwszej ćwierci XV w. do Włoch greccy uczeni z upadającego Bizancjum. Od 1438 r. we Florencji Grek Plethon (Georgios Gemistos) rozpoczął regularne wykłady o filozofii Platona. Tworzyła się we Florencji nowa szkoła filozoficzna, wkrótce zorganizowana w Akademię Platońską: miasto stawało się Atenami renesansowej Europy. Stąd rozchodziły się nowe, antropocentryczne teorie filozoficzne, których najwybitniejszymi przedstawicielami byli Marsilio Ficino (1433-1499), autor Teologii Platońskiej, oraz Pico della Mirandola (1463-1494), którego dziełem był między innymi słynny traktat O godności człowieka.

Nie przypadkiem Florencja wyprzedziła w rozwoju kulturalnym inne państwa włoskie. Papież, powróciwszy w 1378 r. do Rzymu, wciąż mieli problemy z przywróceniem swej władzy w szarpanym waśniami arystokratów Państwie Kościelnym i odbudowaniem swojego autorytetu w świecie zachodnim. Rywalizacja dynastii andegaweńskiej z aragońską powodowała stały

stan niepewności w Królestwie Neapolitańskim; mecenat panującego tam w latach 1440-1458 Alfonsa V aragońskiego dał nowy, poważny a niedoceniany, lecz przejściowy impuls kulturze lokalnej i ogólnowłoskiej. Upadek wolności mediolańskiej pod koniec XIII w., despotyczne tam rządy Viscontich, a od 1450 r. jeszcze okrutniejszych Sforzów nie sprzyjały rozwojowi kultury. Potężna i bogata Rzeczpospolita Wenecka wykształciła aparat państwowy działający z niesłychaną precyzją, ale ostrożny i nieufny wobec nie sprawdzonych nowinek. Natomiast republikańska, rzemieślnicza, bankierska Florencja nie obawiała się nowinek, a nawet gwałtownych przewrotów. Te chwilowo osłabiały państwo, sprzyjały jednak postępowi w dziedzinie myśli. Rządy Medyceuszów, wzbogaconych mieszczan, najpierw Kuźmy (1434-1464), później Wawrzyńca Wspaniałego (1469-1492), nie zrywały formalnie z ustrojem republikańskim, który odradzał się stale, gdy w panującej faktycznie rodzinie brakło silnych indywidualności. Zarówno jednak Medyceusze, jak republikanie florency w rozwoju kultury pokładali swoje ambicje i widzieli w niej szansę - również gospodarczą - dla swojego miasta.

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 227**

Wyrazem tego stać się miało idące również z Florencji odrodzenie sztuk pięknych. Wiek XIV był w sztuce zachodniej Europy okresem niepokoju i rodzących się kontrastów. Potężne bryły katedr gotyckich kontrastowały z bogactwem, precyzją, zwiewnością coraz doskonalszej dekoracji rzeźbiarskiej późnego gotyku, zwanego we Francji płomienistym. Rzeźba figuralna zachowując dawne formy bywała coraz bardziej zróżnicowana psychologicznie. W malarstwie nie dominowali już Francuzi; tzw. styl międzynarodowy znajdował swój najwyższy wyraz również nad Renem, we Florencji Giotto czy w Czechach Mistrza z Wyższego Brodu i Teodoryka z Pragi. Cechowała ten styl - jak pisze Mieczysław Porębski - „skłonność do pewnej zwracającej się w przeszłość idealizacji, łagodna poetyckość nastroju, umowność przestrzennej scenerii”, ale „również duża wrażliwość na piękno natury i obyczaj, wielbione nie bez marzycielskiej egzaltacji”. Sztuka gotyku dobiegała swego kresu, podobnie jak myśl średniowiecza; bogactwo jej nie dawało się już zamknąć w jednej formule stylistycznej czy ideowej. Potrzeba było nowej ideologii, która stałaby się syntezą coraz bardziej sprzecznego w sobie dorobku pokoleń, nowego wszechogarniającego porządku i nowych technik. I to miało przyjść głównie z ówczesnej Florencji.

Teoretyczne podstawy odrodzenia architektury miały dwa główne źródła. Pierwsze to odrodzenie idei platońskich i neoplatonickich, niekiedy za pośrednictwem neoplatonizmu średniowiecznego. Dotyczyło to między innymi uznania koła za formę najdoskonalszą, co znajdowało swój wyraz w zastąpieniu gotyckiego łuku ostrego, zdaniem artystów renesansu utrudniającego widzenie, łukiem półpełnym, dającym oku więcej swobody. Podobnie plany budynków sakralnych zaczęto tworzyć na podstawie koła. Odkrycie w klasztorze na Monte Cassino traktatu Witruwiusza dało drugi wielki impuls odrodzeniu architektury antycznej. W znacznej mierze jednak wiedzę o jej formach czerpano ze znajomości architektury bazylikowych kościołów starożytności, która we Włoszech była bogatsza i trwalsza niż w innych krajach. To dało właśnie architekturze florenckiego renesansu nie spotykana w dawnej Grecji i Rzymie lekkość i wdzięk.

Czołowym jej twórcą stał się Filippo Brunelleschi (1377-1446), twórca monumentalnej a lekkiej kopuły nad katedrą florencką (projekt z 1418), a następnie Szpitala Niewiniątek, którego niska fasada zadziwiła loggią arkadową; jej sklepienie wsparte było na lekkich, eleganckich łukach i kolumnach. Oba te dzieła stały się wzorem dla coraz liczniejszych we Włoszech

XV w., a poza ich granicami w stuleciu następnym, kościołów i pałaców renesansowych. Włoskie kolumny i arkady w połączeniu z elementami rodzimymi przyczyniły się do uświetnienia takich rezydencji, jak Blois Walezjuszy i Wawel Jagiellonów czy liczne czeskie pałace. Pojawił się typ rezydencji letniej, willi renesansowej. W mniejszej na razie mierze przyjmowały się wzory renesansowych kościołów; nowe drogi budownictwa wytyczała architektura świecka.

## 228 ŚREDNIOWIECZE

Obok nowego spojrzenia na świat w malarstwie wielką rolę odgrywał również postęp techniczny. Po pierwsze odkryto perspektywę. Po drugiej deskę, na której dotąd malowano, zastąpiono płótnem. I wreszcie w połowie XV w., wprawdzie we Francji i we Flandrii, zaczęto farby rozpuszczać nie w wodzie i żółtku kurzym, jak dotychczas, lecz w oliwie; tak pojawiło się malarstwo olejne. Włoskie quattrocento powoli jednak przyswajało sobie te techniki; stąd wiek XV jest w dziejach malarstwa okresem przejściowym, okresem przełomu.

I tu przodowała szkoła florencka. Uczyła umiejętności ujmowania przestrzeni, rozmieszczania w niej postaci ludzkich, oddawanych realistycznie, a zarazem ukazujących targające nimi uczucia, łącząc dramatyzm z liryzmem, indywidualizując malowane jednostki. Pierwszym i jednym z najznakomitszych twórców jest Tommaso Guidi zwany Masaccio (1401-1429). Wśród jego następców wyróżnili się Domenico Ghirlandaio (1449-1494), Fra Filippo Lippi (ok. 1406-1469), Piero della Francesca (1419-1492). Trwały wciąż jednak i tendencje konserwatywne, kontynuujące manierę wywodzącą się od Giotto; do jej mistrzów należał m.in. Fra Angelico z Fiesole (1387-1455). Największy z malarzy quattrocenta, Sandro Botticelli (1444-1510), przeszedł znamiennej ewolucję. Neoplatonczyk, związany z humanizmem florenckim, uosabiał w swych dziełach renesansowe ideały harmonijnego i lirycznego zarazem piękna, porządku wszechświata, a przez tematykę swych licznych dzieł, ze słynnymi Narodzinami Venus i tejże bogini poświęconą Primiverą, ukazujący humanistyczną interpretację wierzeń antycznych. Dążenie do nadania malarstwu charakteru filozoficznej alegorii sprawiło jednak, że pod koniec życia Botticelli zrezygnował z niektórych zdobyczy formalnych renesansu (np. perspektywy) i śmieiej łączył nowe idee z trwałymi wartościami starych form.

Drugim, obok Włoch, regionem, gdzie w XIV/XV w. kwitły sztuki plastyczne, zwłaszcza malarstwo, były Niderlandy. Pozostawały one w ścisłych kontaktach handlowych, więc i artystycznych, z Toskanią zwłaszcza, jednak wytworzyły swój odrębny styl. Natchnienie przychodziło także z Francji (Paryża) i z Burgundii - z tej ostatniej głównie w dziedzinie rzeźby. Bracia Hubert (ok. 1370-1426), a szczególnie Jan (ok. 1390-1441) van Eyck zdecydowali o kierunku nowożytnego malarstwa w północnej Europie, dając wzory ujęcia pejzaży i wnętrza, łącząc realizm z intensywną symboliką. W XV w. sztuka niderlandzka (zwłaszcza flamandzka) dorównywała nawet subtelnym gustom mieszczańskim tokańskim: Hugo van der Goes czy Hans Memling tworzyli ołtarzowe kompozycje malarskie (z podobiznami fundatorów) dla kupców-bankierów florenckich.

Rzeźba quattrocenta kształtowała się zarówno pod bezpośrednim wpływem wzorów starożytnych, np. licznie odkrywanych i wystawianych na widok publiczny dzieł antyku, jak i pod wpływem osiągnięć współczesnego jej malarstwa. Za moment przełomowy, początek włoskiego renesansu przyj-

## **SCHYLEK ŚREDNIOWIECZA: WIEKI XIV-XV 229**

muje się rozpisany w 1401 r. konkurs na brązowe drzwi baptysterium katedry florenckiej. Zdobywca pierwszego miejsca, Lorenzo Ghiberti (1381-1455), zadziwił doskonałością kompozycji, precyzyjnym oddaniem perspektywy i śmiałą antykizacją postaci ludzkich. Następne jego płaskorzeźby poszły da-lej w tym kierunku, wywierając znaczny wpływ na współczesnych. Najwięk-szą jednak indywidualnością rzeźbiarską tego okresu był Donato di Botto Bardi, zwany Donatello (1386-1466), twórca silnych, realistycznych, w brą-zie odlanych posągów, ze słynnym Dawidem (1430), rehabilitującym piękno nagiego ciała. Obok niego zasłynął Andrea da Verrocchio (1435-1488), którego dziełem jest konny pomnik kondotiera Colleonego w Wenecji, łą-czący brutalny realizm z oddaniem prawdy psychologicznej. Podobnie realistyczne, niekiedy brutalnie realistyczne, tendencje psycho-logizujące i socjologizujące zaczęły się z wolna pojawiać we włoskiej myśli humanistycznej, tworząc nurt, który filozofowie mieli później określić jako humanizm tragiczny; historycy doktryn politycznych nadali mu nazwę realiz-mu politycznego.

Do czołowych jego postaci we Włoszech należał Leon Battista Alberti (1404-1472). Wszechstronny humanista i artysta, w pismach swoich zaczął zadawać pytania o sens ludzkiego życia nie tyle indywidualny, ile społeczny. Zmysł obserwacji, wyczulenie na zjawiska ekonomiczne w połączeniu z doj-rzałością etyczną sprawiły, że stał się jednym z prekursorów moralności mie-szczańskiej, wpływającej z poglądów i praktyki ówczesnego kupiectwa włoskiego.

Największy jednak rozkwit tych idei nastąpić miał w XV w. poza granica-mi ówczesnej Italii.

Koncepcje historiozoficzne Petrarki wywarły dotąd wpływ niewielki. Republikanizm jego nie mógł przełamać uzależniania artystów od dworów i panujących, periodyzacja dziejów, choć akceptowana we Włoszech, miała znaczenie tylko lokalne. W drugiej połowie XV w. powstała jednak na pół-noc od Alp pierwsza wielka synteza historyczna nowej epoki, dostosowująca myśl Petrarki do dziejów innego kraju, a zarazem twórczo ją rozwijająca: koncepcja Jana Długosza (1415-1480), która z kolei wiek później, dzięki skrótowej kompilacji Marcina Kromera (1512-1589), wejdzie do myśli zachodnioeuropejskiej.

Nowatorstwo Długosza polegało na połączeniu periodyzacji Petrarki z nowymi ideami w zakresie antropologii społecznej. Widząc polską sławną starożytność w przeszłości bajecznej i czasach pierwszych Piastów, surowo oceniając średniowiecze, ukazując przełom wiodący ku nowożytności w nadaniu Polsce praw przez Kazimierza Wielkiego, równocześnie ukazywał odwieczny kontrast natury i kultury: natury dominującej nad człowiekiem i w człowieku w czasach sławnej przeszłości, walki natury z kulturą powodującej przejściowy, ale konieczny regres średniowiecza, a wreszcie zwycięstwo kultury nad naturą, czego wyrazem było pojawienie się i postawienie

## **230 ŚREDNIOWIECZE**

zarówno nad panującym, jak nad społeczeństwem - suwerennego prawa. Koncepcja Długoszowa, spopularyzowana następnie przez Marcina Kromera, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Stanisława Orzechowskiego i Wawrzyńca Goślickiego stała się największym polskim wkładem do myśli politycznej Europy, do późniejszych koncepcji demokratycznych i parlamentarnych.

Również w Polsce działał inny wybitny przedstawiciel owego realistycznego spojrzenia na naturę ludzką i na problem jej przystosowania do wymogów społecznych, Filippo Buonaccorsi zwany Kallimachem (1437-1496). W młodości republikanin, związany z próbą zamachu stanu w Rzymie, zmuszony do opuszczenia ojczyzny, przewędrował przez Wenecję, gdzie ujrzał, że liberalizm obyczajowy może sprzyjać budowaniu podstaw silnego państwa, sprzyjać realistycznym koncepcjom politycznym. Przez Węgry, gdzie na renesansowym dworze Macieja Korwina ujrzał obraz podobny, zawitał wreszcie do Polski i tu, po Długoszu,



został wychowawcą synów królewskich. W biografii Grzegorza z Sanoka, popularnym wówczas typie literackim, „zwierciedle”, w tym wypadku idealnego mecenasa kultury, w traktatach historycznych rozpatrujących realia polityczne, a zwłaszcza w słynnych Radach Kallimacha, których autorstwo jest wciąż dyskusyjne, kreślących imponderabilia silnego państwa i sprawnej władzy, wyprzedzić miał zalecenia szesnastowiecznego mistrza realizmu politycznego, Niccolò Machiavellego.

Ostatnim z owych wielkich nowatorów XV w. był Philippe de Comynes, autor monumentalnych Pamiętników. Dworzanin księcia Burgundii Karola Zuchwałego, porzucił go i przeszedł na służbę Ludwika XI. Motywem było przekonanie o nierealności i społecznej szkodliwości zuchwałych planów burgundzkich, o korzyściach społecznych płynących z bardziej realistycznej polityki króla Francji. W wielkim konflikcie między samowolą rodzącej się władzy absolutnej a dążeniami zgromadzeń stanowych, by przerodzić się w reprezentujące społeczeństwo nowożytne parlamenty, Comynes stawał po stronie społeczeństwa, a ściślej - po stronie tego władcy, który opierał się na instytucjach społecznych i dla dobra społecznego gotów był nawet na zbrodnię. Pieczętował tym samym ów rozbrat polityki z moralnością, który dla wielu badaczy jest kwintesencją renesansowej myśli politycznej.

Tak zrodzona we Włoszech myśl humanistyczna, zwracająca się ku jednostce ludzkiej i wynosząca ją na pierwsze miejsce we wszechświecie, ukazywała z wolna swe tragiczne rozdarcie, widząc teraz problemy szersze, problemy zbiorowości ludzkich, grup społecznych, całych społeczeństw i narodów i przyznając im własną zbiorową indywidualność. Zarazem jednak, kreśląc granice między prawami i potrzebami jednostek, prawami i potrzebami zbiorowości, przygotowywała inny, ziemski i ziemskim wyłącznie potrzebom służący program przebudowy świata i człowieka.

## **CZASY NOWOŻYTNE**

WIEKI XVI      XVIII

Ten mąż stanu uosabia tu kilka zjawisk ważnych dla Europy swego czasu i następujących po-  
leń: charakterystyczne dla epoki łączenie zręczności dworzanina i męża stanu, konsekwentne budowanie własnej fortuny i zakrojona na miarę europejską, opartą na francuskiej racji stanu politykę.

### **IV. Philippe de Champaigne, Kardynał Richelieu**

#### ***Problemy epoki***

Pojęcie nowożytności tłumaczy się dziś jedynie jako przeciwieństwo epok wcześniejszych; treść jego jest tak silnie zróżnicowana, że niewiele pozostaje elementów wspólnych dla trzech wieków - od XVI do XVIII. Z perspektywy schyłku II tysiąclecia naszej ery Europa sprzed sześciuset lat jest niemal pod każdym względem nader odległa. Niemal pod każdym, albowiem od czasów Jacoba Burckhardta (1818-1897, jego Kultura odrodzenia we Włoszech -1867) Europejczycy przywykli uważać się za bliskich i bezpośrednich spadkobierców włoskiego renesansu. Jednakże półtora wieku temu podobne uczucia żywiono - zwłaszcza w Niemczech - w stosunku do średnio-wiecza i gotyku. Mamy więc do czynienia głównie z sentymentami i z symboliką wiązaną z tą czy tamtą epoką. Czym więc graniczny okres XV i XVI w. zasłużył na wyróżnienie? Cezury w żadnym razie nie mogą być ostre, ponadto zmiany w poszczególnych dziedzinach życia następowały wedle właściwego im rytmu. Regionalne róż-

nice rozwoju, na które zwracaliśmy uwagę w związku ze średniowieczem, w pierwszych stuleciach nowożytnych nabrały odmiennego charakteru, więzi bowiem między strefami i regionami Europy zacieśniły się. Owe więzi międzyregionalne są trudne do datowania, ważne jest jednak, że zyskują one na znaczeniu równoległe do postępującej ekspansji zamorskiej. W zakresie handlu niezmiernie rośnie w XVI w. wolumen towarów, i to zarówno na Morzu Śródziemnym, jak zwłaszcza na morzach Północy. Jest to funkcją wzrostu gospodarczego, który dokonuje się jednak nierównomiernie. Postęp techniki jest wciąż powolny, wzrost wydajności produkcji nie następuje równomiernie: gdy wiek XVI przynosi szansę eksportu zboża strefie bałtyckiej, to oba stulecia następane znamionuje raczej samowystarczalność żywnościowa Zachodu. W warunkach intensywnych kontaktów pieniężno-handlowych między krajami Europy związki te nabierają wyraźnego charakteru zależności jednych regionów od drugich. Wytwarza się gospodarcze centrum, stające się zarazem załącznikiem systemu światowego. Przyspieszenie i upowszechnienie obrotu pieniężnego wraz z rozwojem bankowości wydaje się najbardziej charakterystycznym zjawiskiem nowożytnym w sferze gospodarczej; nie przeczą temu – odwrotnie – ostre kryzysy monetarne.

## **234 Czasy nowożytne**

Nowego też wymiaru nabiera polityka i wojna; stają się one nieporównanie bardziej intensywne niż dawniej. Rozumuje się i działa wciąż w kategoriach dynastycznych, absolutyzm zaś dąży do utożsamienia państwa z monarchią – dynastią panującą. Zarazem jednak, zanim upowszechni się termin „racja stanu”, zaznacza się już ona w działaniu politycznym, zwłaszcza w stosunkach międzynarodowych.

Te stosunki rozszerzają się intensywnie, czemu sprzyja z jednej strony niezwykle sukces dynastyczny Habsburgów, z drugiej zaś podział Europy łacińskiej w kwestiach wiary i posłuszeństwa Rzymowi. Przez długi czas żywno złudzenia, że wystąpienie Marcina Lutera (1517) trwale podzieliło Europę. Z dłuższej perspektywy skłonni jesteśmy widzieć w nim najpotężniejszy politycznie (choć nie pierwszy) ruch odnowy struktur wyznaniowych. Rzym odpowiedział nań reformami soboru trydenckiego, a obserwując stosunki między nowożytnym państwem a Kościołem dostrzeżemy łatwo, że także te monarchie, które nigdy nie wahały się w swym stosunku do Rzymu, dokonały wcześniej czy później zmian ustrojowych, bardzo znacznie ograniczających jego wpływy polityczne, a nawet podporządkowujących struktury kościelne władzy państwowej.

Również sekularyzacja dóbr kościelnych, którą protestanci przeprowadzili w pierwszej połowie wieku XVI dla złamania materialnej władzy duchownej i w walce z jej nadużyciami, przez katolików zostanie dokonana pod hasłami oświecenia i rozumu, choć dopiero u schyłku stulecia XVIII i w samym początku XIX.

Środki stojące do dyspozycji państwa stają się w epoce nowożytnej nieporównanie większe niż w średniowieczu, co jest wynikiem kilku równoległych zjawisk: wzrostu gospodarczego, rozszerzenia sfery obrotu pieniężnego (co usprawniło skarbowość) i centralizacji władzy – co z kolei wynikało (najkrócej rzecz ujmując) tak ze zmienionego układu sił między monarchią i przedstawicielstwem stanowym, jak z oczywistej niemal dla wszystkich konieczności związanej z rosnącymi kosztami wojny.

W kwestii systemów władzy trudno zamknąć wczesną erę nowożytną w jednej formule. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że w XV/XVI w. przeżyło się średniowieczne państwo oparte na więziach osobistych – charakterystyczne dla systemu lennego – otwierając epokę państwa terytorialnego, obejmującego swymi agendami coraz więcej dziedzin życia poddanych. Sprawowanie władzy staje się coraz to bardziej zawodem: rosną kadry urzędników, zwiększa się ich fachowość, rozbudowuje sfera prawa. Państwo

- silniej niż jakakolwiek inna instytucja - zyskuje na nowożytnych przemianach, rozwój zaś biurokracji, zorganizowanej - operując terminologią Maxa Webera - na sposób patrymonialny, jest jednym z najcharakterystyczniejszych zjawisk nowożytnych. Łatwo jednak przecenić jej nowoczesność: dawne związki lenne ustąpiły stosunkowi klientalnemu, który hamuje rozwój Weberowskiej „biurokracji racjonalnej”, stanowiąc silną więź łączącą szeroko pojętą elitę władzy. Jednak zawiązki nowoczesności w tym zakresie są już

## **Problemy epoki 235**

wyraźne w XVIII w. w Prusach; rewolucja dopiero wprowadzi tę zmianę we Francji. Wszystkiemu temu służy pismo, z czasem także druk, który zanim począł bezpośrednio obsługiwać systemy władzy, intensywnie kształtował opinie, służył oświacie i kulturze elitarniej.

Wiedza daje władzę i jest dla sprawujących ją coraz bardziej nieodzowna. W toku XVII stulecia przekonuje się o tym w wielu krajach (ale nie na wschodzie Europy) szlachta i przełamuje swoją pierwotną niechęć do zdobywania wiedzy - praktycznie wiedzy prawniczej - a nawet pogardę wobec stopni naukowych zdobywanych na uniwersytetach. Tak charakterystyczna dla średniowiecza rywalizacja władzy świeckiej i duchownej zostaje rozstrzygnięta na rzecz tej pierwszej: nie Kościół poszukuje ramienia świeckiego dla wykonania swych wyroków, lecz sam staje się - u protestantów, ale także w krajach prawosławnych, a nawet katolickich - organem władzy zdominowanej przez interesy świeckie. Nie zmienia tego fakt, że władza królewska zachowuje swe tradycyjne sacrum i stara się je w erze baroku rozwinąć i wzbogacić ceremonialnie.

Bardzo trudno ująć w zwięzłą formułę zmiany, jakie epoka nowożytna przyniosła w zakresie rekrutacji i funkcjonowania elit. Burzliwe przemiany stylu sprawowania władzy stwarzały wielkie szanse dla całych grup; z drugiej strony łatwo wykazać niemal wszędzie skłonność do zamykania się elit. W miastach patrycjaty wprowadzały w XV/XVI w. surowe przepisy zamykające grono uprzywilejowanych, a przykład weneckiej złotej księgi założonej u schyłku XIII w. będzie w czasach nowożytnych naśladowany w wielu krajach. Skłonność do ścisłego monopolizowania przywileju i do zamykania się szlachty zawężyła krąg ludzi obejmujących wyższe stanowiska w Kościele katolickim; w krajach protestanckich i prawosławnych materialna atrakcyjność funkcji duchownych była z reguły mniejsza. Jednak monarcha (centrum władzy) był zainteresowany w rozszerzeniu możliwości wyboru swych sług i urzędników. Z jednej strony: nie ma arystokracji - nie ma biskupów - nie ma króla. Ta myśl pojawia się kilkakrotnie wśród maksym politycznych: w rewolucyjnych warunkach siedemnastowiecznej Anglii i w początkach rewolucyjnej ery we Francji. Z drugiej zaś - prawo i możliwość kreowania elit jest podstawą i świadomie stosowaną prerogatywą władcy absolutnego. Gdy mowa o władzy, wypada zapytać, czy nowożytność - w zestawieniu ze średniowieczem - przyniosła to, co bywa określane jako wyzwolenie człowieka. W najsilniej rozwiniętych regionach niewątpliwie wzrosła swoboda przedsiębiorczości, łatwo jednak przecenić to zjawisko dla całej Europy. Można by nawet bronić tezy przeciwnej. W życiu gospodarczym słabną więzy cechowe, ale wzmaga się kontrola państwa nad gospodarką i stosunkami pracy. Jednostka, rodzina przechodzi spod kontroli jednych instytucji (kościelnych zwłaszcza) pod kontrolę innych, niekiedy ściślejszą niż poprzednio. Zresztą kontrola religijno-moralna jest w epoce Inkwizycji i wojującego kalwinizmu raczej bardziej skrupulatna niż dawniej, choć rzeczywistość nie do-

## 236 CZASY NOWOŻYTNE

rasta zazwyczaj do ideału stawianego sobie przez twórców tych systemów. Opieka społeczna, rozbudowywana w wielu krajach pod egidą władz miejskich i gminy lub pana gruntowego, nabiera charakteru represyjnego. W krajach tzw. drugiego poddaństwa wymogi gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej stwarzają dla wsi surowy reżim, nawiązujący niekiedy (przez prawo rzymskie) do niewolnictwa. Dostrzeżono też, że w XVII w. zaznacza się ogólna tendencja do zaostrzenia dyscypliny - zarówno patrymonialnej, jak w życiu publicznym, choć okrucieństwo prawa karnego w stosunku do warstw niższych to zjawisko jeszcze z poprzedniego stulecia, które przetrwa aż do końca epoki.

W związku z tym wspomnieć też trzeba o represjach wobec czarownic - zjawisku niezwykle złożonym, którego apogeum przypada na wieki XVI/XVII. Był to syndrom wyobrażeń o świecie, lęków i frustracji zbiorowych, ale także konsekwencja przemian i antagonizmów społecznych - ogólnie funkcja i symptom konfliktów raczej niż zjawisko niejako pierwotne i samoistne. Nowe zjawiska najwyraźniej rysują się w sztuce. Dopiero u schyłku XVIII w. nastąpi pewien nawrót do średniowiecza i gotyku; sztuka nowożytna szuka swych korzeni w starożytności (jak renesans) lub przyjmuje pewne ustalone w starożytności zasady, interpretując je na nowo i przez zaprzeczenie stylom i modzie poprzednich pokoleń.

Potocznie przyjmuje się niekiedy, że era nowożytna osłabiła w stosunku do średniowiecza rolę religii. A przecież wraz z renesansem rozpowszechniały się w Europie prądy umysłowe i społeczne, które co najmniej równie silnie jak dawniejsze akcentowały sprawy wiary. W epoce, która wskrzesiła i przekształcając rozwinęła antyczny indywidualizm, nietrudno wskazać znaczące i bynajmniej nie peryferyjne strefy i okresy religijnej gorliwości czy fanatyzmu. Szata religijna pokrywa nawet te dzieła, które z czasem stana się podstawą zgoła świeckiej wiedzy; Robert Boyle, Gottfried Wilhelm Leibnitz czy Isaac Newton wciąż jeszcze poważniej traktują swe dociekania teologiczne niż odkrycia w sferze nauk świeckich. Dopiero oświecenie przyniesie sekularyzację wiedzy i kultury.

**Uderza tu trafność opinii, tak ostatnio ujętej przez Milana Kunderę:**

„W średniowieczu jedność europejską podtrzymywała wspólnota religii. W czasach nowożytnych miejsce religii zajęła kultura (twórczość kulturalna); urzeczywistniała ona najwyższe wartości, dzięki którym Europejczycy rozpoznawali się, określali się i utożsamiali ze sobą”.  
Europa dopiero w erze nowożytnej staje się świadoma swej odrębności. Poznaje stopniowo - czy określa - swe miejsce w świecie i poczyną wypełniać swą nową rolę w miarę środków stojących do dyspozycji krajów - nośników tej ekspansji.

Ta ekspansja była wprawdzie owocem bezpośredniego działania tylko kilku społeczeństw Zachodu oraz Rosji, ale pośrednio ukształtowała ona odrębność Europy jako regionu dominującego w świecie. Minie jednak całe stulecie XIX, zanim Europejczycy (a raczej biali ludzie, bo włączają się do

## PROBLEMY EPOKI 237

działa również Amerykanie ze Stanów Zjednoczonych) dotrą do krańców Ziemi i wypełnią na mapach miejsca ubi leones.

**Koniec wczesnej epoki nowożytnej określają wydarzenia polityczne:**

we Francji rok 1789, ale w skali całej Europy przełom, jaki w układach stosunków na kontynencie wprowadził Napoleon. Te kilkanaście lat poprzedzających kongres wiedeński i długi okres panowania Świętego Przymierza daje miarę przemian, jakie dokonały się w stuleciach poprzednich. Mimo niewielkich wciąż zmian w technice komunikacyjnej niepomiaralnie wzrosła u progu i w początkach XIX w. skala mobilizacji środków przema-

czonych przez państwo na cele wojny - to pierwsza konkluzja; wszelkie decyzje polityczne podejmowane w którymś z centrów władzy odbijały się, i to w ciągu miesięcy, a nawet tygodni, nawet na najdalszych krańcach subkontynentu - to drugie zjawisko, będące miarą zespolenia się Europy, owoc stuleci rozwoju.

Trudno jednoznacznie określić, czy zbliżywszy się do siebie komunikacyjnie regiony Europy także upodobniły się kulturowo. Z pewnością nastąpiło to w sferze elit, poddających się coraz łatwiej modom promieniującym z kilku (zmieniających się zresztą) ośrodków. Renesans potrzebował znacznie więcej czasu, by dotrzeć z Włoch do krańców Europy (które stanowiło dlań zresztą Wilno), niż później barok, który bardzo wcześnie dotarł do Nieświeża. Klasycyzm przeniknął łatwo i szybko aż po Petersburg. Natomiast potencjały kultury materialnej, stopa życiowa szerszych niż elity grup ludności nadal różniły się bardzo znacznie w poszczególnych strefach Europy. Więcej, można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że kontrasty się pogłębiły.

Pisząc o regionach i regionalnym zróżnicowaniu Europy należałoby owe regiony wskazać. Zespołowe badania prowadzone ostatnio (1992-1994) na ten temat wykazały przede wszystkim trudność odpowiedzi. Problem interesuje zwłaszcza badaczy gospodarki, jest to jednak tylko jedna strona zagadnienia. W ubiegłym stuleciu Herbert Spencer twierdził, że dzieje ludzkości można ujmować jako równoczesny proces różnicowania się i integracji, społeczeństwa przechodzą do „niekoherentnej jednorodności” do „koherentnej różnorodności”. Jak zauważył badacz holenderski Maarten Prak, odpowiada to rzeczywistości europejskiej od późnego średniowiecza poczynając. Od tego czasu, zwłaszcza zaś w toku XIX w., zwiększała się specjalizacja regionalna. Nie był to jednak proces stopniowy ani jednokierunkowy. Amerykanie Jan de Vries i Immanuel Wallerstein wykazali, że dokonywał się on skokami. W następnych rozdziałach zobaczymy, że zachodziły także fazy regresu (zwłaszcza XVII w.), pogłębiające różnice regionalne.

Na różnice gospodarcze (gęstość zaludnienia, urbanizacja, specjalizacja, intensywność i stopień towarowości produkcji) nakładały się odmienności wyznaniowe i etniczne. Oczywiście znaczenie miało środowisko geograficzne, a więc ukształtowanie terenu i klimat (ten ostatni czynnik akcentowali ówczesni autorzy, od Makiawela (1469-1527), jego antagonisty Giovanniego

## **238 Czasy nowożytne**

Botero i Jeana Bodina poczynając). Nie mógł być też bez wpływu ustrój polityczny (przywileje stanowe, system fiskalny). Dopiero nałożenie na siebie wszystkich tych siatek zjawisk wykazuje powstająca „spójną różnorodność” wczesnonowożytnej Europy.

Odbija się ona także na periodyzacji, która jest przecież zabiegiem jeszcze bardziej arbitralnym niż podział na regiony.

Jeśli epokę nowożytną chcielibyśmy rozpoczynać wraz z renesansem, powstałby poważny problem asynchronii, bowiem gdy styl ten we Włoszech przechodził w manieryzm, a nawet w barok, to w Polsce rozwijał się jeszcze w najlepsze. Podobnych kłopotów nie mielibyśmy z końcem epoki datowanym jakimiś wyznacznikami kulturowymi, w okresie bowiem klasycyzmu, a zwłaszcza empire, wzorce artystyczne krążyły znacznie szybciej, skutecznie głuszając mody lokalne. Z kolei jeśli nowoczesność rozpoczyna rewolucja przemysłowa, to na europejskim Wschodzie i Bałkanach wypadnie na nią czekać o sto lat dłużej niż w Wielkiej Brytanii. Oto miary trudności periodyzacyjnych, argument, by nie nadawać tym problemom rangi pierwszorzędnej.

**Ludność i gospodarka Europy  
w fazie wzrostu i recesji**

Wiele zjawisk rozwoju gospodarki europejskiej miało głębokie korzenie średniowieczne. Jest to wciąż epoka prestatystyczna; dla wielu regionów brak wszelkich spolegliwych danych liczbowych, które pozwoliłyby datować początek ożywienia demograficznego po klęskach wieku XIV, a także uchwycić charakter i zasięg nowych zjawisk w gospodarce.

Początek wzrostu demograficznego - po stratach, które nie skończyły się w wieku XIV - gdzieś datować można już około połowy XV w., ale np. w Niderlandach liczba domów i dymów płacących podatki będzie się jeszcze wahać lub spadać aż do schyłku tego stulecia. Dopiero w początkach XVI w. wzrost liczby ludności zdaje się już powszechny i trwały. Najpełniejsze dane mamy dla posiadłości Habsburgów hiszpańskich: w Aragonii liczba rodzin (vecinos, tj. dymów) w okresie między 1495 a 1603 r. wzrosła o 41% (średnio 2,4% rocznie), w Kastylii w drugiej połowie stulecia przyrost sięgał

## **LOUDNOŚĆ I GOSPODARKA EUROPY W FAZIE WZROSTU I RECESJI 239**

niespełna 0,3% rocznie, w posiadłościach włoskich zaś: dla Sycylii (bez Pa-lermo i Messyny) (1501-1607) - 0,6%, dla Sardynii (1485-1603) -1,3%, dla ludnego Królestwa Neapolu (bez stolicy) -1,4%. W społecznej świadomości wiele krajów było już w początkach XVI w. przeludnionych. Nie-wątpliwie rosła liczba wagabundów (choć przyczyny tego mogły być roz-liczne); ruszyła znów fala osadników z Niemiec na wschód.

Liczba ludności rosła także tam, gdzie nie sięgały wielkie średniowieczne zarazy - a więc na Wschodzie. Oto Koroniarze wszystkich stanów zasiedlają ziemie Litwy, Podola i Ukrainy. Przenosi się ku północy i wschodowi linia osadnictwa szwedzkiego i fińskiego. Ale również na Półwyspie Pirenejskim przyrost ludności chrześcijańskiej pozwala zagęścić zasiedlenie Nowej Kastylii i ziem świeżo zdobytych na Maurach. W pierwszych dekadach XVI w. rozpowszechniło się w Niemczech przekonanie o mnogości ludzi w tych krajach; operowanie liczbami dla mniejszych terytoriów nie byłoby użyteczne, trwały bowiem żywe migracje. Właśnie one zresztą świadczą o istnieniu nadwyżek ludnościowych. Oznaczało to w gospodarce spadek płac realnych, wzrost popytu na zboże i inną żywność. Trudno jednak ufać oderwanym danym z pojedynczych lat czy nawet seriom statystycznym dla poszczególnych miast, dokonywały się bowiem przesunięcia i np. Antwerpia (a po jej upadku Amsterdam) rosła kosztem ongiś wielkich metropolii flamandzkich, a Londyn i Paryż, także Neapol, rozwijały się niewątpliwie szybciej niż ich zaplecza.

Ze wzrostem demograficznym bywa też wiązany wzrost zainteresowania problemem biedy; traktat Luisa Vivesa De subventionem pauperum (Brugia, 1526), przedstawiający program opieki i kontroli społecznej, wkrótce ukazał się w pięciu językach; mnożyły się ustawy przeciw włóczęgom, ale także próby rozwiązania tego problemu społecznego w duchu przedsiębiorczości i etyki - zarówno protestanckiej, jak katolickiej -potrydenckiej.

Wprawdzie kolejny kryzys demograficzny w skali kontynentu nastąpić miał dopiero w stuleciu XVII, jednak i wiek renesansu przeżywał zmiany koniunktury, a zwłaszcza niszczące wojny: wojska Habsburgów, Walezjuszy i miejscowe pustoszyły północne i środkowe Włochy, domowe wojny religijne wyczerpywały Francję i Szwajcarię; dla Niemiec gwałtowniejsza w skutkach od konfliktu wyznaniowego lat 1547-1555 była poprzedzająca go wojna chłopska 1524-1526. Turcy zrujnowali Węgry, a Moskwa - Inflanty. Wielkie załamanie około 1602 r. poprzedziły o dekadę: wygnanie morysków na jednym krańcu chrześcijaństwa, a „smuta” na innym. Wyliczać można by dłużej. Był to także wiek epidemii, które jednakże (poza syfilisem) miały z reguły charakter lokalny. Cykliczne nieurodzaje przynosiły - obok głodu w dotkniętych nim regionach - także skutki korzystne: stymulowały niekiedy

handel. W szczególności wieloletni nieurodzaj zbóż w południowej Europie w ostatniej dekadzie XVI w. dał Holendrom szansę wejścia z polskim (głównie) zbożem na rynki pirenejskie i włoskie; był to początek ekspansji niderlandzkiej na Morze Śródziemne.

## 240 CZASY NOWOŻYTNE

Usiłując mierzyć stan demograficzny regionów i miast dostrzegamy złożoność zjawisk, których uchwytnym efektem bywa liczba ludności. Demografia miast wskazuje na ich atrakcyjność, ale rozwój Sieny czy Florencji zo-stał w XVI w. poważnie opóźniony przez działania wojenne, a Wenecji przez epidemie. Szwajcarię - rzecz warta refleksji - stać było przez kilka wieków (od połowy XV) na ekspediowanie na służbę monarchów europejskich za-wodowych żołnierzy (od czasów Ulricha Zwinglego dotyczyło to jedynie kantonów katolickich).

Z ewolucją demograficzną współzależny był wzrost gospodarczy. Tak więc powstanie w Niderlandach i późniejsza wojna Zjednoczonych Prowincji z Hiszpanią oznaczały pod tym względem ubytek dla miast Flandrii i Brabancji - ale żywy wzrost ośrodków Holandii i Zelandii. Znaczny odsetek zamężnych mieszczan niderlandzkich znalazł schronienie w miastach nad środkowym Renem. Sławne prześladowania - głównie motywowane religijnie- miały nieporównanie większe znaczenie polityczne i kulturowe niż demograficzne. „Krwawa Maria” w Anglii i „krwawa rada” księcia Alby w Niderlandach, z czasem też procesy czarownic, a w Hiszpanii publiczne egzekucje (autos) oznaczały likwidację pewnych grup opozycyjnych (w obu pierwszych wypadkach - elitarnych). Wprawdzie tylko w nielicznych regionach zmieniło to w znaczniejszej mierze stan ludnościowy, jednak prześladowania dotyczyły często grup gospodarczo aktywnych. Polityka i polityczna ideologia były - także i wówczas - czynnikiem gospodarki.

Z tym wiązały się migracje, o których trudno czasem powiedzieć, czy wywołała je siła przyciągania regionów rozwojowych, czy raczej chęć ucieczki z ojczyzny. Istotne jest, że miały one duże znaczenie gospodarcze, nawet jeśli liczby emigrantów były skromne. Tak więc protestanczy bankierzy z Lukki osiedli w Genewie i Londynie, utrzymując nadal kontakty z Włochami; Niderlandy (głównie Fryzja) oddawały osadników rolnych na wybrzeża Bałtyku, a tkacze niderlandzcy rozpoczęli produkcję „nowego sukienictwa” (new draperies) w Anglii. W czasie rewolucji w Niderlandach wielu przedsiębiorców-protestantów schroniło się przed Hiszpanami w niemieckich miastach nad Renem, głównie w Kolonii, gdzie o wyznanie nie pytano. Wiek XVI był okresem najintensywniejszej emigracji Szkotów - zaciągających się pojedynczo i najmujących w zwartych oddziałach do służby wojskowej w wielu krajach - od Francji przez Polskę, Szwecję aż po Rosję - ale także zaludniających drogi i osady w Polsce i Prusach jako wędrowni kupcy i kramarze. Krajem wielkich migracji była Hiszpania. Kastylijczycy byli nośnikami ekspansji oceanicznej, służyli w armiach w Niderlandach i we Włoszech, stanowili kadre urzędniczą w posiadłościach europejskich. Natomiast w okresie koniunktury za Pirenejami masowo osiedlali się tam (Katalonia, Kastylia) rzemieślnicy francuscy. Uwieńczeniem represji było wygnanie morysków (1609) i kilka wcześniejszych fal emigracji tamtejszych Żydów, którzy osiedlili się w Północnych Niderlandach i na tureckich Bałkanach.

### ***Ludność i gospodarka Europy w fazie wzrostu i recesji 241***

---

Etnicznie, kulturowo lub religijnie odmienne grupy imigrantów - wszystkie te czynniki występowały zazwyczaj łącznie - grały w życiu Europy rolę znacznie większą, niż to by wynikało z ich liczebności. Hugh Redwald Trevor-

-Roper wysunął prawdopodobną tezę, że to właśnie życie w obcym środowisku skłaniało do intensywnej działalności gospodarczej. Spośród wygnańców sefardyjscy Żydzi pochodzący z Półwyspu Iberyjskiego rozwinęli zarówno wysoką kulturę intelektualną, jak też żywą działalność gospodarczą w krajach osiedlania - od Holandii po Bałkany. Nieliczni protestanccy emigranci z Włoch znaleźli się rychło wśród elit bankierów Genewy i Londynu. Po odwołaniu edyktu nantejskiego (1685) hugenocka szlachta francuska objęła wysokie funkcje dowódcze w armiach protestanckich książąt Rzeszy, zwłaszcza zaś w pruskiej. Nie zawsze można oddzielić wygnańców od poszukiwaczy lepszego losu. W Anglii osiedlali się hugenoccy tkacze z Francji, ale ściągano tam również rzemieślników z Włoch. Chłopi-mennonici z Fryzji (odłam anabaptystów kultywujących cnoty współżycia w małych grupach i odrzucający przemoc) uchodzili przed prześladowaniami w ojczyźnie, ale znajdowali na południowych wybrzeżach Bałtyku i w dolinie Wisły zarówno ziemie do osuszania, jak dogodne warunki dzierżawy gruntów. Szkoccy kupcy i handlarze poszukiwali dla siebie możliwości głównie w Polsce, Szwecji i północnych Niemczech, tamtejsi żołnierze zaś - wszędzie. Migrujące grupy etniczne utożsamiały się ze swymi zawodowymi specjalnościami; prócz niektórych wymienionych wspomnieć można o niemieckich (saskich) górnikach, tak ważnych dla rozwoju wydobycia rud srebra i miedzi w Szwecji.

Przymusowe czy w pełni dobrowolne migracje stanowiły konieczną formę rozprzestrzeniania się postępu technicznego i bywały podstawą industrializacji. Jest to oczywiste w wypadku emigracji rzemieślników, górników i kupców europejskich do Nowego Świata, ale da się dostrzec niemal w każdym innym. Każda próba rozwinięcia szklarstwa artystycznego zaczynała się od projektów wykradzenia rzemieślników z weneckiego Murano; we wczesnej industrializacji Rosji decydującym elementem byli mistrzowie z Niemiec, osadzeni pod Moskwą i na Uralu, i majstrowie-stoczniowcy w Petersburgu-Kronsztadzie; w Aragonii i w północnej Kastylii XVII w. - jak wiemy-gros rzemieślników stanowili Francuzi. Natomiast migracje ludności wiejskiej nie grały już teraz takiej roli, jak ongiś (w XIII-XIV w.) kolonizacja Europy Środkowo-Wschodniej.

Ruch ludności nie był jedynym, ani nawet głównym, przejawem zmian społeczno-gospodarczych w Europie wczesnonowożytnej. Podstawą gospodarowania pozostawało rolnictwo. Już w średniowieczu zaznaczyły się różnice jego intensywności; wiek XVI przynosi w tym zakresie zmiany, które można ująć w następujących punktach:

1. Na wschodzie zaznacza się tendencja do wprowadzania pańszczyzny i utrzymania (lub ponownego wprowadzenia) poddaństwa osobistego chłopów, gdy w reszcie Europy są oni chronionymi prawem wolnymi dzierżawcami, a gospodarka folwarczna rozwija się słabo.

## 242 , CZASY NOWOŻYTNE

2. Na terenach silnie zurbanizowanych i gęsto zaludnionych rośnie wydajność rolnictwa, mierzona zarówno w stosunku do areału, jak do zatrudnienia; wzrost jej wydajności na wschodzie jest niewielki, na niektórych terenach nastąpi po nim spadek.
3. Właśnie w drugiej połowie stulecia powstaje wymiana towarowa, w której nadwyżki produktów rolnych stają się głównym artykułem wymiany, kapitał zaś niderlandzki elementem napędowym.

Gospodarka Wschodu - Danii, Polski, a od początku XVII w. także Rosji - niskowydajna, ale dysponująca znacznymi obszarami, w warunkach słabego popytu wewnętrznego i przy żywym zainteresowaniu właścicieli ziemskich i miast portowych służyła rosnącą podażą surowców i ziarna. Ta zacieśniająca się więź handlowa Wschód-Zachód ukazywała dobitnie rosnącą



dysproporcję wydajności pracy i podaży kapitału między strefą bałtycką a jej zachodnimi partnerami.

Na handlu zbożowym i artykułami leśnymi rozwinęły się głównie porty Bałtyku - od Meklemburgii przez Pomorze i Prusy po Inflanty, a nadto Archangielsk. Wielkie nieurodzaje na południu w ostatniej dekadzie XVI w. pozwoliły Holendrom wejść z towarem bałtyckim na Morze Śródziemne, dawniej samowystarczalne żywnościowo głównie dzięki pszenicy z Sycylii i Apulii. W XVI/XVII w. rozwinął się też wielki kontynentalny handel wołami w rozległej strefie od Skanii do Ukrainy, Mołdawii i Węgier - jako dostawców - po Wenecję, Nadrenię i Niderlandy jako odbiorców. Tu znów Wschód był dostawcą towaru, Zachód zaś kapitału handlowego. Podaż ziarna z południowych i wschodnich portów bałtyckich, tak charakterystyczna dla większości XVI i początku XVII w., a także rozpoczynający się na przełomie XVI w. eksport zboża rosyjskiego przez archangielsk, nie oznaczały wysokiej wydajności rolnictwa na zapleczach tych portów. Były raczej wynikiem oddania znacznych obszarów pod uprawę i sprzyjających w tym zakresie gospodarce rynkowej stosunków własnościowych (gospodarka folwarczna, poddaństwo). Były ponadto efektem działania silnego bodźca, jakim stały się wysokie ceny żywności na Zachodzie. Tamtejszy popyt wiązał się z wysokim poziomem urbanizacji, zwłaszcza w strefie środkowego i dolnego Renu. To zjawisko było współzależne z wysokowydajnym rolnictwem, jednak lokalny popyt w niektórych regionach przekraczał zbiory. Stosunkowo bogata mozaika danych o wydajności uprawy zbóż nie stanowi obrazu bez luk, zwłaszcza iż regiony bardzo zróżnicowane pod tym względem sąsiadowały ze sobą, a zbiory ulegały znacznym wahaniom. Jednak w toku XVI-XVII w. plony w krajach przodujących (Anglia, Niderlandy, dolina Padu) zwielowokrotniły się, podczas gdy dla Polski przyjmuje się, że w XVII w. były one niższe niż około połowy XVI, a u schyłku XVIII ten spadek został zaledwie wyrównany.

Jeszcze istotniejsze znaczenie miało zjawisko, iż rolnictwo niderlandzkie i angielskie produkowało wiele innych roślin, wprowadzanych do coraz bardziej zawilżyłych płodozmianów: wymieńmy spośród nich koniczynę i rzepak.

## **Ludność i gospodarka Europy w fazie wzrostu i recesji 243**

Dominujące początkowo w eksporcie bałtyckim żyto stanowiło rynkowe uzupełnienie produktów rolnictwa zachodniego, przedstawiającego się na uprawy bardziej zróżnicowane i gospodarkę bardziej intensywną. Półogrodnicze kultury i mleczarstwo w Holandii i Zelandii stanowiły zenit możliwości rolnictwa ówczesnej Europy, jednak ograniczenie problemu do osi Gdańsk (Ryga) - Amsterdam byłoby fałszywym uproszczeniem.

Na południu spichlerzem strefy śródziemnomorskiej, zwłaszcza Włoch, pozostawały wciąż jeszcze Sycylia i Apulia. Królestwo Neapolu uchodziło za rajski ogród Europy i przynajmniej niektóre poza Apulią prowincje - Terra di Lavoro - dysponowały wysokimi nadwyżkami oliwy i zbóż. Lombardia od schyłku XV w. wprowadziła uprawę ryżu, a od pierwszej połowy XVII - kukurydzy (odkrytej w Ameryce) - obu kultur o szczególnie wysokiej wydajności. Hiszpania stanowiła mieszaninę regionów półpustynnych i wysoko rolniczo produktywnych, co - zwłaszcza w Andaluzji - wiązano z działalnością morysków. Przyrost ludności, a bezpośrednio popyt na produkty rolne i podaż kapitału przyczyniły się do podjęcia intensywnych prac melioracyjnych, w szczególności na żyznych potencjalnie terenach, podmokłych, a nawet odebranych morzu. Było to nawiązaniem do analogicznej działalności w pełnym średniowieczu, zahamowanej (a niekiedy nawet zaprzepaszczonej) w XIV/XV w. Przędowała znów Holandia, zakładając nowe poldery; w dekadach przed wojną domową ruszyły intensywne prace w Anglii, w hrabstwach Lincoln i Cambridge, we Francji osuszano dogodnie położone tereny nadrzeczne (Rodanu, Loary i in.), we Włoszech zwłaszcza w dorzeczu Padu i w Toskanii. Technika była niderlandzka - stamtąd przybywali też inżynierowie i pierwsze maszyny, a także wiatraki pompujące wodę. Z Niderlandów szedł też po części kapitał. W wymienionych krajach Zachodu inwestorami byli mieszczaństwo i wielcy właściciele ziemscy, ale również władcy (Henryk IV we Francji, Jakub I w Anglii, książęta i papieże we Włoszech). Wielkie obszary, słabo zagospodarowane, ale niekiedy o swoistej kulturze, były tanio wykupywane, by po melioracji niebawem wzrosnąć w cenę. Co w Holandii było formą inwestycji i przebudową krajobrazu rolnego, to we Francji, a zwłaszcza w stojącej u progu rewolucji Anglii, prowadziło miejscami do rewolt wywłaszczanej ludności.

W strefie przybrzeżnej rozciągającej się od Fryzji Zachodniej po Żuławy inicjatywę melioracji wodnych mieli w rękach wolni chłopcy. Dziełem ich wspólnot, niekiedy wysoko i fachowo zorganizowanych, było osuszanie i utrzymywanie pod uprawą znacznych terenów nadmorskich i nadrzecznych.

Najważniejszym zjawiskiem polityczno-gospodarczym była chłopska republika Dithmarschen, niezależna aż do połowy XVI w., jednak związek swobód chłopskich z wymogami utrzymywania zawilego systemu ochrony ziem przed żywiołem wody wydaje się bliski. Nie inaczej było nad Bałtykiem, gdzie wspólnoty chłopskie wykupiły ziemie na wyspie Fehmarn i ponosiły pełną, fachową odpowiedzialność za wały ochronne na Żuławach Wiślanych. Nowym elementem stali się od połowy XVI w., ale zwłaszcza później, głównie

## **244 CZASY NOWOŻYTNE**

wspomniani już mennonicy z Fryzji; szukając nad Bałtykiem swobody religijnej i niezależności społecznej, wnosili tu kolejny przejaw wysokiej niderlandzkiej kultury rolnej (mleczarstwo, ogrodnictwo) i transplantację szczególnej kultury społecznej. Dorzecze dolnej Wisły miało się stać dla nich początkiem odysei, prowadzącej przez Ukrainę i Powołże (ucieczka przed poborem do wojska pruskiego po pierwszym rozbiórze Polski) oraz Syberię do Kanady.

Różnorodna intensyfikacja gospodarki rolnej doprowadziła około połowy XVII w. do bardzo znacznego zmniejszenia popytu na ziarno z nad Bałtyku: Zachód stał się pod tym względem samowystarczalny, jakkolwiek była

to równowaga wywrotna.

Gospodarka Europy stała pod znakiem kruszców szlachetnych, których podaż była niezbędna dla rozwoju obrotu pieniężnego. Od XIV stulecia odczuwano ich brak: po wyeksploatowaniu łatwo dostępnych złóż - głównie czeskich i węgierskich (w Górnych Węgrzech - Słowacji) - powstały problemy techniczne (odwadnianie kopalń, oddzielanie kruszcu z rudy) i finansowo-organizacyjne. Rozwiązania znaleziono w wieku XV. Nastąpiły gorączkowe poszukiwania geologiczne, a wydobycie i hutnictwo kruszcowe uległy reorganizacji. Drobni przedsiębiorcy (gwarkowie) zostali uzależnieni od wielkich przedsiębiorców, czerpiących zyski nie tyle bezpośrednio z górnictwa, ile z handlu srebrem i miedzią (ołowiem). Umożliwiło to nowatorskie inwestycje techniczne: sztolnie (chodniki) odwadniające i kieraty dla uruchomienia pionowego transportu urobku. W konsekwencji kopalnictwo w Europie Środkowej przeszło w ręce wielkich kupców-bankierów - Fuggerów, Hochstatterów, Turzonów, stając się czynnikiem akumulacji kapitału w ich rękach. Zarazem jednak, jeszcze przed napływem srebra z posiadłości hiszpańskich w Ameryce, wartość srebra zaczęła w Europie spadać.

Importowi kruszców z Atlantyku poświęcono więcej uwagi i dyskusji niż produkcji europejskiej i ogólnej masie kruszcu w obrocie. Rozmiary importu z grubsza znamy, choć wątpliwe są oszacowania skali kontrabandy, która nie była notowana w Sewilli. W początkach XVI stulecia wartość importu srebra i złota nie przekraczała tam miliona pesos rocznie; w połowie - sięgnęła 5 mln, a u schyłku dosięgła czterdziestu. Odtąd zaznaczał się spadek równie szybki jak poprzedni wzrost: około 1660 r. przybywał z Nowego Świata kruszec wartości już nawet poniżej 5 mln pesos. Wkrótce jednak pojawić się miało brazylijskie złoto, co oznaczało zmianę w układzie cen obu kruszców.

Już w XVI w. rozpoczęto dyskusję nad znaczeniem importu metali szlachetnych z Indii (Ameryki): Jean Bodin uznał go za przyczynę wzrostu cen, który w połowie stulecia był już odczuwalny. Dziś większość badaczy nie jest przekonana o słuszności owej teorii kwantytatywnej, tj. tezy, że tzw. rewolucję cen, czyli ich wzrost w stosunku do srebra, wywołał jego masowy napływ. Akcentuje się raczej zmiany w układzie cen: względny wzrost cen artykułów rolnych w stosunku do przemysłowych, i zjawiska rynkowe w skali Europy, czyli różnice cen regionalnych.

## ***Ludność i gospodarka Europy w fazie wzrostu i recesji 245***

Obrót pieniężny w początkach ery nowożytnej kryje jeszcze w sobie wiele zagadek - tak w skali Europy, jak i świata. Analiza pochodzenia srebra w monetach wybijanych w XVI w. w różnych krajach zdaje się wskazywać, że srebro hiszpańskie rozchodziło się nader nierównomiernie. Wiadomo też, że znaczna jego część przechodziła w ręce wierzycieli Korony hiszpańskiej, odpływała bardzo szybko do Niderlandów i do Anglii.

Posiadanie kruszców szlachetnych nie zawsze rozwiązywało trudności finansowe państw - jak to pokazuje niewypłacalność Hiszpanii Filipa II i jego następców - ale ich brak stwarzał ogromne problemy w czasach, gdy tak znacznie podrożała wojna. Charakterystyczny jest pod tym względem przypadek Szwecji za Gustawa I Wazy, kiedy to odkryto i okresowo intensywnie eksploatowano złoża srebra w Sala, co pozwoliło na szybką modernizację państwa. Kontrastem służą natomiast pozbawione rud Zjednoczone Prowincje Niderlandów, dokąd kruszce spływały dzięki handlowi, kredytowi i usługom żeglugowym.

Zjawiskiem całkiem nowym, związanym z obrotem pieniężnym, stała się trwała więź między wielkimi ośrodkami bankowości: Sewillą (i targami w kastylijskiej Medina del Campo), Genuą, Genewą, Antwerpią, później Amsterdamem, i Londynem, a także z racji kontaktów handlowych Amsterdamu z Lubeką i Gdańskiem, później raczej z Hamburgiem. Z tą siecią powiązane były ściśle ośrodki kontynentalne w Rzeszy.

Zanim bowiem Amsterdam stał się giełdą światową w znaczeniu przenośnym i dosłownym, od XV w. zbliżoną rolę grały wielkie miasta Górnych Niemiec, zwłaszcza Augsburg, z ich bankierskimi dynastiami. Charakterystyczny był ich ścisły związek z władcami - związek naturalny i organiczny, państwu bowiem chronicznie brakło gotówki. Z jednej strony rosnący aparat urzędniczy i armie kosztowały coraz więcej, z drugiej jednak perspektywy zysków z transakcji, możliwych tylko dzięki monarszym licencjom i przywilejom, zdawały się wówczas większe niż kiedykolwiek. Już Ulrich Fugger dostarczył w 1473 r. sukna i jedwabiu dla orszaku cesarza Fryderyka III, gdy ten zawie-  
rał porozumienie z Karolem Zuchwałym burgundzkim w sprawie ręki księżniczki Marii dla przyszłego cesarza Maksymiliana; otrzymał za to dodatkowo nobilitację i lilię w herbie o barwach cesarskich. W 1519 r. największy przedsiębiorca z tego rodu, Jakub II, przechylił losy elekcji królewskiej w Niemczech na rzecz Habsburga, zaspokajając zdumiewającą chciwość elektorów kwotą 543 tys. guldenów (na ogółem 850 tys.). Elekt, Karol V, oddał mu w zastaw dokument swego wyboru na króla.

Ogromne możliwości kredytu sprzężone były z tworzeniem oligopolii (i dążeniem do monopolu) wielkich spółek lub pojedynczych przedsiębiorstw rodzinnych w zakresie handlu głównie minerałami (srebro, miedź, ałun).

**Wielki kapitał ówczesny finansował także bezpośrednio produkcję, ale głównym celem bywało opanowanie rynku towarowego w danej dziedzinie. Do tego zaś niezbędne było współdziałanie monarchów. Dawało ono potęgę, ale niosło też ze sobą ryzyko, wikłało w interesy niekorzystne, układy polityczne**

## **246 CZASY NOWOŻYTNE**

wątpliwej wartości. Nie sposób było jednak bez tego myśleć o jakimkolwiek oligopolu, ciągnąć zysków z mennictwa, handlu korzennego i ekspansji w Nowym Świecie. Dopiero zgoła przeciwstawne układy kapitału z władzą w Republice Zjednoczonych Prowincji wprowadzą w tym zakresie pewną harmonię, pozwolą kierować ekspansją kolonialną w bezpośrednim interesie elit gospodarczych metropolii.

Wiek XVI doprowadził więc do znacznej akumulacji środków. Gdy-  
jak obliczył R. Ehrenberg - przedsiębiorstwo Peruzzich dysponowało w początkach XIV w. kapitałem odpowiadającym 147 kg złota, główna zaś gałąź Medyceuszy w 1440 r. - ca 1750 kg, to sto lat później (1546) dom handlowy Fuggerów posiadał równowartość 13 t złota. Większe jednakże znaczenie niż majątek głównych przedsiębiorstw ma zwiększenie liczby wielkich firm rodzinnych operujących w skali ponadregionalnej. Powstawały stosunkowo trwałe związki z przedsiębiorcami na odległych terenach, grającymi rolę faktorów potężniejszego partnera. Kupcy flamandzcy, później holenderscy mieli takich współników w Gdańsku czy Rydze, ci zaś z kolei swoich w miastach zaplecza. Podobnie w innych krajach. Opanowanie rynku w różnych postaciach - rynku surowców i rynku zbytu - było w wielkim handlu hasłem epoki; kupcy holenderscy uzależniali od siebie zorganizowane grupy producentów, w szczególności tkaczy płótna w Saksonii i na Śląsku, skupując cały ich produkt (Zunftknuf).

Handel w obrębie Europy stymulowany był przez poważne różnice cen. Wynikały one z wielkich kosztów transportu towarów produkowanych w odległych regionach i z natężenia popytu. Sukna angielskie, niderlandzkie, jedwabie włoskie były w Europie Środkowo-Wschodniej droższe o koszt transportu, podobnie jak zboże polskie na rynkach Niderlandów czy zwłaszcza Portugalii. W wypadku produktów rolnych zaznaczał się także ostry rytm zbiorów, słabo tylko wyrównywany w europejskim centrum (Niderlandy) podażą z różnych stref.

Niezależnie także od spekulacji rynkowej zaznaczyły się wydatne różnice ogólnego poziomu cen poszczególnych regionów gospodarczych, stanowiące efekt i wskaźnik ich typu i stopnia rozwoju. Intensywność obrotu pieniężne-

go (przejaw poziomu wymiany towarowej w stosunku do produkcji na własny użytek) i zróżnicowane standardy życiowe czyniły pewne kraje „drogimi” w stosunku do innych. W opinii podróżujących po Europie w XVI/XVII w. najdroższe były miasta nad górnym i środkowym Renem, następnie Niderlandy, także południowo-wschodnia Anglia, północne Włochy. Europa Środkowo-Wschodnia była znacznie tańsza, oferując zarazem proporcjonalnie niższy standard usług. Jednak i tu zróżnicowanie było wyraźne, a „życie” w Pradze wypadło trzykrotnie drożej niż w miastach i miasteczkach polskich.

Kredyt i transfer pieniędzy, który w XIII/XIV w. usprawnił się był głównie na szlakach między Włochami (Rzym, Florencja) a Niderlandami i Londynem, w XV-XVI w. rozwinął się znacznie, głównie dzięki działalności

## ***LUDNOŚĆ I GOSPODARKA EUROPY W FAZIE WZROSTU i recesji 247***

górnioniemieckich domów bankierskich i centrów handlu (Augsburg, Norymberga i inne). Stymulatorem była także obsługa obrotu kruszcem amerykańskim przybywającym do Sewilli i kierowanym stamtąd do Niderlandów i innych krajów-dostawców towarów bądź na teatry wojen prowadzonych przez Hiszpanię. Był to przejaw ogólniejszej tendencji do reorganizacji form produkcji. Z jednej strony utrzymywały się struktury cechowe, a władze miejskie uważały za swój obowiązek ingerować w organizację produkcji i handlu (z czasem przejmą nadrzędny nadzór nawet władze państwowe w ramach kameralizmu); z drugiej natomiast, już u schyłku średniowiecza, udawało się przedsiębiorcom przełamać cechowe przepisy o produkcji i zbyciu. Przyjmowało to zazwyczaj formę produkcji nakładczej, organizowanej poza zasięgiem jurysdykcji miejskiej i z tej racji korzystającej z nieformalnej premii podatkowej. Systemy fiskalne dostosowane były bowiem do tradycyjnej organizacji rzemiosła i handlu. Nakład współistniał z rzemiosłem tradycyjnym, ale niekiedy stanowił dlań głównie konkurencję. Czasem oznaczał skok w postępie technicznym, czasem zaś - zgodnie z propagandą cechów - partactwo i fuzję. Jednak przedsiębiorcy nakładczy kierowali się potrzebami rynku; nie posługiwali się zarządzeniami władz, by sztucznie reglamentować rynek i eliminować konkurencję. Najogólniej rzecz biorąc, racjonalizowali oni produkcję, to znaczy stosowali dostępny postęp techniczny, eliminowali archaiczne przepisy i kontrole, dostarczając produkt tańszy od cechowego, zróżnicowany, o jakości pożądanej przez odbiorców. W wielu wypadkach przyspieszało to kryzys tradycyjnych gałęzi rzemiosła, jak zwłaszcza sukiennictwa produkującego tkaniny wysokiej jakości (Florencja, Anglia, Flandria). Zjawisko było znane już w średniowieczu, przybrało jednak nowy wymiar u jego schyłku w wieku XVI. Wielkie domy handlowe Górnych Niemiec organizowały produkcję okolicznych terenów (np. barchanu w okolicach Ulmu), a w Anglii kupcy Londynu, Yorku, Norwiche i innych miast zatrudniali przadki i tkaczy poza zasięgiem mili miejskiej. Niełatwo w tych warunkach mówić w skali ogólnej o wzroście lub kryzysie produkcji; jedne ośrodki i typy produkcji rozwijały się kosztem innych. Trudno też mierzyć i porównywać efekty. Poziom spożycia i wyposażenia wewnątrz wykazywał ogromne różnice tak społeczne, jak regionalne, w tym zakresie wypada więc wypowiadać się ostrożnie.

Wiek XVI był okresem intensywnego budownictwa: zaznacza się to niemal wszędzie. Możni naśladowali władców i ich rezydencje, czerpiąc natchnienie także z Włoch i Niderlandów. Przede wszystkim jednak rozwija się budownictwo - nazwijmy je - szlacheckie. W Polsce długo jeszcze są to przeważnie drewniane dwory; w Anglii - za Tudorów i Stuartów - znacznie przestronniejsze kamienne lub ceglane (wzór niderlandzki) mansions. Średni standard ziemiański był tam (jeśli go można ocenić) wyższy. Wolno też sądzić, że znacznie wyższy był standard mieszkania i styl życia zachodnie-

## **248 CZASY Nowożytne**

go chłopstwa: świadczy o tym zgroza, jaką okazują przybysze z Zachodu od-wiedzający ziemie za Łabą (wyjątek czynili dla Śląska).

Z pewnością niedościgły był standard życia, jaki utrwaliło malarstwo ni-derlandzkie, obfitość przedmiotów otaczających tam człowieka „z ludu”.

Z drugiej strony dno nędzy było zapewne wszędzie podobne, w razie klęski głodu umierano tak samo we Francji, jak w Inflantach, gdzie w początkach XVII w. zanotowano kanibalizm. Problem nie zdaje się tkwić w konsumpcji przeciętnej, lecz w liczebności zamożnej i wydajnie gospodarującej war- stwy drobnych i średnich producentów, zgodnie zresztą z tezą, którą wy- sunął u schyłku ancien regime'u fizjokraci. Pod koniec omawianego okresu ważnym czynnikiem warunków życia stała się opieka społeczna nowego stylu, organizowana – zwłaszcza w krajach protestanckich – przez władze lokalne.

Regionalne odrębności stylu i poziomu życia różniły się nie tylko na osi Wschód-Zachód. Znacznie bardziej surowe były warunki codziennego by- towania na Północy niż w intensywnie zagospodarowanych regionach śród- ziemnomorskich. Diariusze i opisy podróży są częstym świadectwem wzaje- mnego zdumienia, w którym dominują – przejawskrawione niewątpliwie- ubogie środowisko na Północy i Wschodzie (Szwecja, Polska, Rosja), nato- miast bogate i barwne we Włoszech, nad Renem, w Niderlandach, Anglii. Trafniej byłoby jednak powiedzieć, że na Południu i Zachodzie częściej można było napotkać regiony intensywnie zurbanizowane i gęsto zaludnione, co w owej epoce oznaczało przeważnie wysoki poziom gospodarki i standar- du życia. Pomiedzy tymi regionami rozciągały się strefy względnego zacofa- nia. Z obserwacji podróżujących wynika, że na przełomie XV i w początkach XVI w. nawet dla przybyszów z Brabancji i Toskanii imponujący był rozkwit miast na wybrzeżu śródziemnomorskim Półwyspu Pirenejskiego (Barcelona, Walencja) i świeża zdobycz Hiszpanii: Andaluzja z Granadą i Sewillą. Nicco- lo Machiavelli z uznaniem pisał o Górnych Niemczech. Z kolei dla Francu- zów, którzy z Karolem VIII i Ludwikiem XII wkraczali do Włoch, Królest- wo Neapolu było rajskim ogrodem. Wkrótce będą go naśladować w swych renesansowych rezydencjach.

W tym obrazie w ciągu półtora wieku zaszły pewne zmiany, które miały się pogłębić w przyszłości. Około połowy XVII w. dostrzegalny już był kry- zys Italii, nad którym z przesadą rozwodzili się protestanci z Północy, a także Hiszpanii. Częste natomiast są słowa uznania (także z ust Włochów czy An- glików) o miastach nadbałtyckich: Gdańsku, Lubece i in., które w tym czasie osiągały swe apogeum. Szwecja budziła już wówczas zainteresowanie swymi sukcesami imperialnymi, ale krainy Półwyspu Skandynawskiego raziły wciąż przybyszów pustką i ubóstwem. Anglicy podkreślali kontrast między ich kra- jem a ubogą Szkocją, a zwłaszcza Irlandią.

Europejskie kraje spoza strefy łańciskiej - Moskwa/Rosja i Turcja os- mańska - budziły sprzeczne komentarze i uczucia. Pierwsza pozostawała „królestwem prymitywnym i barbarzyńskim” (wedle raportów kupców an-

## **Ludność i gospodarka Europy w fazie wzrostu i recesji 249**

gielskich), na co składa się zarówno trudność zrozumienia tamtejszej struk- tury władzy, jak brak ustroju stanowego i uboga infrastruktura gospodarcza. Dla najemnych żołnierzy i kupców z Zachodu Moskwa zdawała się jednak szansą wielkiej kariery i wzbogacenia. Nadzieje takie wywołało otwarcie handlu archangielskiego i żeglugi narewskiej; myślano o stworzeniu szlaku lądowego dla handlu z Persją itd. Dla europejskich polityków wschodząca potęga w dorzeczu Wołgi stwarzała szanse nowych układów: interesowali się tym Habsburgowie, Duńczycy, nawet Anglicy. Nikt nie dostrzegał, rzecz jasna, możliwości zakłócenia przez nowe mocarstwo rysującej się równowagi w polityce europejskiej.

Inaczej w wypadku Turcji. Sięgała ona przedpola Wiednia, graniczyła

przez morze z Hiszpanią, zazębiała się posiadłościami z Wenecją. Epoka nowożytna odziedziczyła realne i uświadomione głęboko zagrożenie z jej strony; była zarazem przez znaczną część XVI w. pełna admiracji dla organizacji władzy imperium Osmanów i lęku przed jej militarnymi efektami. W drugiej połowie stulecia rozwija się zainteresowanie zachodnich potęg gospodarczych handlem z Lewantem; na Turcję patrzy się jako na rynek zbytu. Jednak tureckie Bałkany stanowią strefę peryferyjną, słabo włączoną w rytm europejskiej gospodarki, słabo zurbanizowaną i o niskich standardach kultury materialnej.

Na dzieje gospodarcze zwykło się patrzeć od strony zmian w produkcji i jej organizacji. Ostatnio jednak z równą uwagą badana bywa konsumpcja, której przyznaje się istotne znaczenie stymulowania produkcji, tak przemysłowej, jak rolno-hodowlanej. Uświadomiono to sobie w nauce analizując zwłaszcza genezę rewolucji przemysłowej, o czym będzie jeszcze mowa. Jednakże i w okresach wcześniejszych różnice między regionami Europy przejawiały się ostro w odrębnościach popytu, a cykle koniunktury - w jego zmianach. Składały się nań liczba ludności (gęstość zaludnienia), struktura społeczna i zawodowa, wreszcie preferencje konsumpcyjne; czynniki klimatyczne można za w przybliżeniu stałe.

Popyt i podaż były współzależne w tym przede wszystkim znaczeniu, że wzrost produktywności rolno-handlowej (wzrost wydajności pracy) pozwalał części ludności wiejskiej przenieść się do miast lub zająć na miejscu rzemiosłem czy usługami. Czyniło to z niej odbiorców produktów żywnościowych, zmieniało też kąt rozwarcia tzw. nożyc cen, czyli relację między cenami rolnymi i przemysłowymi. Równie istotne znaczenie miał także skład elit społecznych. W początku XVIII w. w Anglii uznano za skandal Bajkę o pszczołach Bernarda de Mandeville (1 wyd. 1705), której tezą było, że namiętności, jak chciwość, pycha, chęć błyszczenia, są motorem pomyślności gospodarki i społeczeństwa, dając zatrudnienie ubogim. Dwa pokolenia później współcześni Adama Smitha nie gorszyli się już w ten sposób i dla pochwały wolnego rynku nie używali języka ezopowego. Pozostaje jednak sprawą otwartą, w jakiej mierze produkcja masowa, w jakiej zaś luksusowa były w epoce nowożytnej sprężyną wzrostu gospodarczego. Wychodząc z za-

## **250 Czasy nowożytne**

łożenia, że wszelka teza skrajna byłaby tu błędna, pragniemy zwrócić uwagę na kilka spraw.

Otóż z jednej strony dopiero sam schyłek średniowiecza wprowadził na szersze rynki towary na owe czasy masowe, jak barchan (tkaniny lniano-bawełniane), produkowane w Górnych Niemczech (Ulm i okolice), tanie tkaniny z wełny (Anglia, niektóre ośrodki Niderlandów), norymberszczyznę itp. Rozszerzyło to krąg odbiorców i stworzyło nie znane poprzednio możliwości akumulacji kapitału w regionach produkujących i eksportujących. Widać w tym odległą zapowiedź przemian charakterystycznych dla epoki kapitalizmu. Z drugiej jednak strony między XVI a XVIII stuleciem rośnie także popyt na towary konsumpcji elitarniej (ten termin, wprowadzony przez Adama Manikowskiego, pozwala uniknąć dwuznaczności wyrazu „luksusowa”). Tak więc w imporcie na Bałtyk rośnie udział wełnianych tkanin tańszych, zarazem jednak wielokrotnie zwiększa się także import drogiego jedwabiu, win i owoców południowych. Nie sposób byłoby wykazać, że kapitalizm rósł głównie w oparciu o konsumpcję owych produktów elitarnych i kosztownych, jednak tego typu produkcja i konsumpcja stanowiły podstawę funkcjonowania gospodarki wielu regionów Europy i utrzymania znacznego odsetka ludności. Manikowski zwrócił na to uwagę głównie w odniesieniu do siedemnastowiecznej Toskanii, wysuwając hipotezę, że jej gospodarka nie prowadziła

ku kapitalizmowi. Można wskazać także układy odmienne, np. Europę Środkowo-Wschodnią, gdzie strukturę gospodarczą również w znacznym stopniu zdają się określać potrzeby i preferencje konsumpcyjne elit społecznych. Oto w Rzeczypospolitej gros towarów wysokiej jakości i ceny pochodziło z importu. Właśnie zapotrzebowanie na te artykuły konsumpcyjne skłaniało szlachtę do utrzymywania kontaktów handlowych z Gdańskiem i sprzyjania swobodzie wymiany polityki handlowo-celnej. Ten oto import obciążał bilans handlowy kraju i nic tu nie pomagało biadanie miejscowych myślicieli ekonomicznych. Właśnie na owym popycie elitarnym opierała się w znacznej mierze pomyślność Gdańska, niemal w całości handel Kamieńca Podolskiego, Lwowa i innych, mniejszych ośrodków pośredniczących w handlu z Orientem. Podobnie można interpretować znaczenie na rynku magnaterii w Polsce czy arystokracji w innych krajach Europy. Konsumpcja elitarna staje się w pewnej mierze udziałem wszystkich, którzy otaczają samą elitę i swą służbą nadają jej blasku. Andrzej Wyczański wykazał, że im wyższy stół, tym lepiej się je: nawet służba na dworze starosty ma lepiej niż na folwarku. Działa tu także wskazana przez Thorstena Veblena prawidłowość ostentacyjnego nieróbstwa, wielorako związana z elitarną konsumpcją. Trzeba wreszcie wspomnieć o ścisłym związku między elitarną konsumpcją a kulturą; nie ma w tym przesady, jeśli pojęcie konsumpcji rozszerzamy na produkty budownictwa, sztuk plastycznych czy nawet muzyki. John U. Nef wykazał, jak znaczny był w XVI i XVII w. udział sztuk zdobniczych w kosztach produkcji okrętów wojennych. Można to odnieść także do wyposażenia wojsk lądowych i fortyfikacji.

## **Ludność i goSPODARKA EUROPY W FAZIE WZROSTU I RECESJI 251**

Popyt nie był przecież jedynie jednostkowy. W coraz większym stopniu wchodzi na rynki nowożytne państwo: szuka ono zaopatrzenia dla swych armii i floty, buduje dla zwiększenia swojej potęgi i dla podniesienia swego prestiżu. Władza jest wreszcie nader ważnym czynnikiem podziału majątku i dochodu społecznego, i to zarówno w skali lokalnej, jak i państwowej. Z jednej strony stwarza się popyt na produkty masowe (broń i wyposażenie wojska, ale także z czasem potrzeby urzędów), z drugiej przez ucisk fiskalny ogranicza konsumpcję poddanych. Przed wiekiem XVII trudno mówić o polityce gospodarczej czy rozwiniętej teorii ekonomicznej, jakkolwiek handel zagraniczny bywał w wielu krajach przedmiotem żywych dyskusji już w średniowieczu. Rozróżniano pożądaną i szkodliwą obroty towarami. Tak więc w Anglii drugiej połowy XV w. piętnowany był import artykułów uważanych za luksusowe - jako kosztownych i nie przynoszących pożytku. Politykę handlową kształtowały wówczas z reguły dwa względy: interes fiskalny związany z dochodem z ceł oraz polityka zagraniczna, w której embargo na eksport lub import jakiejś grupy towarowej mogło być istotnym środkiem działania. Anglia trzymała w XIV w. w szachu Flandrię, dla której konieczny był import wełny, a w tym samym czasie Kazimierz Wielki deklarował (1340), że Ruś Halicką zastrzeżę dla kupców swego kraju, nie dopuszczając tam ich śląskich konkurentów. Znacznie wcześniej usiłowano hamować eksport „towarów strategicznych”, np. koni bojowych, oraz zapewnić przewóz towarów uważanych za niezbędne (żywności). Zdawano sobie sprawę z ważności posiadania kruszców, panowania nad szlakami handlowymi, rozwoju miast, brakło jednak spójnej teorii ekonomicznej, a monarchowie na pierwszym miejscu stawiali swe potrzeby doraźne, nie licząc się z długofalowymi konsekwencjami zwłaszcza psucia monety. Teoria w tym zakresie ukształtowana została pod koniec XVI i w XVII w., a otrzymała w nauce nazwę merkantylizmu. Do niedawna było kwestią sporną (dziś dyskusja na ten temat wygasa), czy merkantylizm był przede wszystkim koncepcją gospodarczą, czy też raczej programem politycznym. Był on również przejawem świadomości ekonomicznej, systemem poglądów narastających od XIV-XV w. Już wówczas wśród mieszczaństwa, ale także w kręgu urzędników skarbowych poczęto dyskutować mechanizm obrotu



pieniężnego i towarowego, korzyści i straty wynikające z importu, dyskutowano gospodarcze, nie tylko etyczne, problemy zbytku. Zaczęto ujmować te problemy w sposób świecki, cytaty z Pisma czy św. Tomasza traktując raczej jako ozdobniki.

W dyskusjach merkantylistów ścierały się sprzeczne interesy grup branżowych i regionalnych kupiectwa, interesów handlu, przemysłu i wielkich dostawców produktów rolnych (oraz właściciele ziemskich pobierających rentę), wreszcie skarbu państwa. Jednak w XVI w. w większości państw Europy (Rzeczpospolita będzie odtąd należeć do wyjątków) centralne władze państwowe poczynają traktować gospodarkę poważnie, wiele koncepcji i metod działania przejmując od mieszczaństwa - we władzach skarbowych urzęd-

## **252 Czasy nowożytne**

nicy mieszczańskiego pochodzenia grali znaczną rolę. Podstawą rozumowania było, iż bogactwo kraju jest jednoznaczne z obfitością pieniądza (kruszców szlacheckich), ta zaś zależna ściśle od bilansu płatniczego. W tym celu należy ograniczać przywóz, a dla zapewnienia stałej przewagi wywozu, którą partnerzy muszą wyrównywać kruszczem, trzeba tworzyć stabilny system protekcyjny. Podczas gdy wczesny merkantylizm oznaczał w praktyce głównie hamowanie importu - dość niekiedy prymitywnymi metodami, korporacje mieszczańskie najsilniejszych handlowo krajów już w XVI stuleciu widziały ogólne korzyści wynikające z popierania rodzimej produkcji eksportowej. Tak więc Północne Niderlandy, korzystając ze swej przewagi gospodarczej, prowadziły politykę handlu otwartego, nie wprowadzając ograniczeń importowych i swobodnego połowu ryb i, odpowiednio, głosząc zasadę swobód mórz (traktat Hugona Grocjusza *Mare liberum*, 1609). Główne zyski kupiectwa wynikały tam z pośrednictwa między strefą bałtycką a Zachodem i basenem śródziemnomorskim. Importowane zboże było tańsze niż produkowane w Niderlandach i stało się niezbędnym czynnikiem zaopatrzenia metropolii; przywożonych surowców potrzebował miejscowy przemysł lub też odprzedawano je korzystnie w innych regionach. Podobnie jak to będzie w wypadku Anglii XVIII/XIX w., w XVII wolny handel służył Niderlandom, stającym się u progu stulecia główną potęgą finansową świata. Jednakże teoria merkantylizmu bujniej rozwinęła się w krajach, gdzie kupiectwo i sfery finansowe musiały walczyć o swe interesy: w Anglii i we Francji. Anglik Thomas Mun (1621) wykazał, że opłaca się import towarów, jeśli się je następnie w kraju przetwarza i reeksportuje. W ten sposób w ówczesnej Anglii utrzymało się zrozumienie dla rozwoju przemysłu przetwórczego, co oznaczało wprowadzenie barier dla wywozu surowców. W praktyce nie było to zawsze możliwe, jak się okazało w wypadku projektu Williama Cockayne'a, forsującego wykańczanie i farbowanie sukna na miejscu - zamiast dotychczasowej praktyki wysyłania półproduktu do Holandii (1614). Wynikły z tego powodu konflikt z Północnymi Niderlandami zakończył się rychło całkowitym niepowodzeniem założonej w tym celu w Londynie kompanii.

Merkantylizm można rozpatrywać jako misterny system protekcji i swobód działania gospodarczego, a różnice jego postaci w poszczególnych krajach jako funkcję zakresu i intensywności ingerencji państwa. W Anglii ewolucja szła ku zwiększaniu swobody obrotu towarowego: bariery wewnętrzne były znikome, znaczna część produkcji rozwijała się poza zasięgiem reglamentacji i korporacji miejskich. Podstawowa forma organizowania się wielkiego handlu, jaką były kompanie - pierwotnie zrzeszenia kupców obdarzonych wyłącznością prawa handlu w jakiejś dziedzinie (handlu z Moskwą, strefą bałtycką, Lewantem) - w XVII w. przybierają postać spółek akcyjnych; na nich opiera się handel zamorski, osadnictwo i ekspansja kolonialna. Wreszcie Bank of England, założony w 1694 r. jako spółka akcyjna, otrzy-

## **Modernizacja państwa. Dwór monarszy 253**

muje przywilej emisji banknotów (ale nie ma jeszcze monopolu) i staje się instytucją publiczną.

Kontrastuje z tym rozwój merkantylnizmu kontynentalnego, w którym silnie zaznacza się ingerencja państwa i punkt widzenia jego wysokich urzędników. W XVII/XVIII stuleciu merkantylistyczne przedsięwzięcia stają się wizytówką mądrego, rządowego władcy. We Francji główni orędownicy merkantylnizmu to ministrowie, jak zwłaszcza Jean-Baptiste Colbert (1619-1683). W Prusach jeszcze wyrazistszy staje się w tym czasie (od schyłku XVII w.) państwowo-militarny cel przedsięwzięć merkantylistycznych. Cele polityczne często kolidują jednak z gospodarczymi: odwołanie edyktu nantejskiego (1685) było wyraźnie sprzeczne z globalnym interesem gospodarki francuskiej, spowodowało bowiem emigrację rzemieślników (a także szlachty-oficerów). Z kolei nawet ingerencja władz monarchii absolutnej nie potrafiła (mimo wielokrotnych prób od Henryka IV po Ludwika XV) przekonać szlachtę francuskiej do inwestowania w handel czy nawet tylko doprowadzić do zniesienia wewnętrznych barier handlowych. Wysoce zmilitaryzowane monarchie absolutne Europy Środkowej (Szwecja, Prusy-Brandenburgia) traktowały zasady merkantylnizmu jako element organizacji swych sił zbrojnych i gotowości do wojny. Również Piotr I przejmuje w Rosji koncepcje merkantylnizmu jako zasadę działania państwa, podstawę jego modernizacji, jednak zastosuje je w szczególnej, elastycznej formie, całkowicie podporządkowując interesom politycznym. Dobitym tego przykładem było popieranie kosztownego importu zachodnich towarów elitarnej konsumpcji, mającego służyć europeizacji szlachty i mieszczaństwa.

### **Modernizacja państwa.**

#### **Dwór monarszy**

Termin „państwo” w zastosowaniu do epok sprzed XVIII czy XIX w. może prowadzić do nieporozumień. W XVI w. wyraz ten był znany i stosowany głównie we Włoszech (Machiavelli, po nim Giovanni Botero i inni). Amerykański historyk Jack Hexter zwrócił uwagę, że u Machiavela to stało się pojawiać zazwyczaj jako przedmiot działania agresywnych - „drapież-

## **254 CZASY NOWOŻYTNE**

nych”, jak pisze - sił. Jest ono tam wówczas nierozdzielne od osoby władcy („księcia”), choć z nim nie tożsame. Dodać tu można, że na ukształtowanie się tego pojęcia wpłynęło także istnienie niezależnych (choć często pozba-wionych formalnej suwerenności) państw-miast, w których władza spoczywała w rękach elitarnej korporacji (patrycjatu) o różnorodnej zresztą strukturze. Za Alpami termin „państwo” pojawił się dopiero od XVII w., ale nieprędko zajął miejsce innych, określających tytułaturę władcy, jak (najczęściej) królestwo, księstwo, hrabstwo. Jean Bodin pisał swoje Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej, analizując w istocie zasady funkcjonowania monarchii absolutnej ; nawiązywał w tym do tradycji antycznej, zarówno republikańskiej sensu stricto, jak i do Cesarstwa, które przecież przez długi czas korzystało z odziedziczonej frazeologii, napełniając ją odmienną treścią polityczną i ustrojową.

Brak jasnej terminologii wynika ze złożoności samego zjawiska. Państwo nowożytne powstało przekształcając bądź eliminując struktury lenne. Te ostatnie rozwijały się w średniowieczu na wielu szczeblach, co powodowało, że władza suzerena (udzielnego władcy) w bardzo ograniczonej mierze sięga-

ła była do wasali jego bezpośrednich lenników. Po drugie, władcy przysługiwały w każdym z jego krajów inne uprawnienia, zależne od miejscowych tradycji i zawartych z lennikami układów. Miało to znaczenie we wszystkich dziedzinach władzy: wojskowości, skarbu i sądownictwa.

Temu rozdrobnieniu feudalnemu przeciwdziałały akcje książąt, którzy rościli pretensje do niezależności, a także ideologia monarchiczna. Monarchia wczesnonowożytna podkreślała swój charakter patriarchalny, operując zresztą bogatym arsenałem z poprzednich stuleci. Przedstawiano państwo (*avant la lettre*), zgodnie z tradycją, jako wielką rodzinę, której głową (ojcem) był sam król (książę). Owa „wielka rodzina” stanowiła hierarchiczny system władzy podzielonej, której najniższym szczeblem był ojciec rodziny, zarazem zwierzchnik swych pracowników, dzierżawców i poddanych, odpowiedzialny za nich przed księciem i jego urzędnikami.

Instytucje feudalne miały jednak znaczną trwałość, a w oczach władców przedstawiały pewien walor. Po pierwsze, lenne posiadanie ziemi ograniczało prawa lenników do przekazywania jej potomkom. W Anglii stało się to poważnym źródłem przychodów Korony: jeśli dziedzic lenna był niepełnoletni, prawa opiekuńcze przechodziły na króla, który za pośrednictwem sądu (*Court of Wards*) zlecał ten niezwykle lukratywny obowiązek wybranej przez siebie osobie, zwykle spośród dworzan. Likwidacja tego systemu (*wardship*) będzie jednym z pierwszych aktów zrewoltowanego przeciw Karolowi I Długiego Parlamentu. Z kolei w Królestwie Neapolu i na Sycylii głównym przedmiotem starań i nacisków lenników było rozszerzenie praw do lenna na jak największy krąg wasali korony, aby ograniczyć prerogatywę króla do przejmowania spadku po lennikach.

Drugi powód trwałości więzi lennych wiąże się z tym, iż sięgały one nisko, aż do chłopstwa. W krajach, w których rozwinęło się w XV/XVI w.

## **MODERNIZACJA PAŃSTWA. DWÓR MONARSZY 255**

poddaństwo osobiste chłopów, ono właśnie określało ich wszechstronną zależność od pana gruntowego. Na zachodzie Europy jednak podstawy prawne stosunku właściciel ziemi-dzierżawca były bardziej złożone. Często powstawała sytuacja, iż jedne powinności dzierżawca oddawał w zamian za prawo użytkowania ziemi, inne zaś jako wasal i z tej też racji podlegał sądownictwu pańskiemu (notabene zabawne nieporozumienie między Gerwazym i Hrabią w Panu Tadeuszu - wasale-wasale - z tym właśnie się wiąże). Ingerencja władcy w te stosunki dotyczyła zwykle przede wszystkim jurysdykcji wyższej (spraw gardłowych).

Ujmując rzecz najzwyczajniej, w Europie XVI stulecia dokonywała się przebudowa struktur władzy z opartych na zależności osobistej na struktury terytorialne. Wyraziście oddają to zmiany charakteru granic. W średniowieczu są one odbiciem zwierzchności lennych i tworzą obraz, który wydaje się nam dziś splątany i chaotyczny. Samo pojęcie granic państwowych bywało wówczas często anachroniczne, jako że można było raczej mówić o władztwach danego suzerena. Rozbudowa systemu podległych mu urzędów prowadziła do uniformizacji systemu administracyjnego. Był to jednak proces długi i mozolny, z którym będzie się borykać monarchia absolutna.

W początkach epoki nowożytnej głównym problemem dla władców były zgromadzenia stanowe. Monarchia wczesnonowożytna miała strukturę określaną niekiedy jako „dualistyczna”: jednym członem owego dwoistego tworu („diady”) był książę, drugim zaś stany. Ów wyrazisty podział niejednokrotnie zakłócała okoliczność, że w ławach stanów zasiadali także urzędnicy książęcy i łatwo mógł w ten sposób narastać konflikt interesów. Zgromadzenia stanowe powstawały niemal we wszystkich krajach Europy łacińskiej, poczynając od XII w., powszechnie jednak dopiero w XIV-XV w. Typologia ich genezy i struktury jest przedmiotem dyskusji, proste wyjaśnienia okazały się nietrafne. Niekiedy zgromadzenia stanów wywodziły się z protestu przeciw

polityce czy fiskalizmowi władcy (klasyczny wypadek to opór stanów pruskich wobec Zakonu Krzyżackiego w połowie XV w.); kiedy indziej to monarcha, zwołując swych najznakomitszych poddanych duchownych i świeckich oraz korporacje miejskie, starał się uzyskać ich współdziałanie i - najczęściej - zgodę na podatki. W XV w. ściąganie podatków (w przeciwieństwie do stałych dochodów władcy) bez zgody stanów uchodziło już przeważnie za tyranie; monarchowie dążyli, by uzyskać od nich zgodę na stały ich pobór, bez zwoływania kolejnego zgromadzenia. Tego rodzaju współpracy oscylowały więc między współpracą a konfliktem interesów. Przesłanki współpracy tkwiły we wspólnym interesie obrony przeciw nieprzyjacielowi z zewnątrz i obawie przed rebelią poddanych. Mieszczanstwo udzielało książętom kredytu (i było zainteresowane w ich wypłacalności), górne jego warstwy obsługiwały system podatkowy, nie były więc ex pryncipio przeciwne uchwaleniu podatków: najdobitniej wystąpiło to w Kastylii, gdzie w XV/XVI w. osiemnaście największych miast administrowało pobór podatków uchwalanych przez Kortezy. W pewnych wypadkach właśnie zgromadzenie stano-

## **256 CZASY Nowożytnie**

we, nie zaś książę, okazywało się nośnikiem nowożytnej państwowości, której istotę stanowi niepodzielność terytorium. Zazwyczaj jednak chodziło o terytorium niewielkie: jedno księstwo czy inne władztwo. Odwrotnie, książęta i ich urzędnicy reprezentowali punkt widzenia szerszy. Z drugiej jednak strony każdy władca panujący nad kilku terytoriami o odrębnych instytucjach stanowych starał się stosować zasadę „dziel i rządź”, aby nie dopuścić do połączenia sił i interesów poddanych. Było to treścią polityki dynastycznej książąt Rzeszy, mających posiadłości także poza jej obrębem, zwłaszcza Habsburgów i Hohenzollernów.

Wczesnonowożytne państwo łączyło bowiem, wedle tradycji średniowiecznej, strukturę lenną z traktowaniem terytorium jako własności monarchy-suzerena lub jego rodu. Określa to ściśle, ale niezgrabnie termin proprietary dynasticism - „dynastycyzm własnościowy”. Zasada ta pozwala dysponować terytorium i mieszkańcami, jakby stanowili oni królewski majątek alo-dialny. Na tej zasadzie Zygmunt August jako wielki książę Litwy odstąpił Koronie Podole, Ukrainę i Podlasie (1569), łamiąc w ten sposób opór możnych litewskich wobec unii z Polską. W przeciwieństwie jednak do Litwy i Polski, stanowiących wielkie kompleksy terytorialne stosunkowo jednolite administracyjnie, wiele władztw w Europie stanowiło - jak o tym była mowa - zawiłe konglomeraty księstw, hrabstw, „państw” (Herrschaften, od Herr = pan), często ze sobą nie sąsiadujących, a różniących się tradycjami, stopniem rozwoju, instytucjami stanowymi, z czasem także wyznaniem. Powstały one w wyniku podboju, ale najczęściej dziedziczenia i przekazywania w posagu. Największy taki kompleks stanowiły państwa Habsburgów - od czasu małżeństwa burgundzkiego wykraczając poza obszar Europy Środkowej. W związku z abdykacją Karola V (1556) dokonał się typowy, ale na ogromną skalę, podział ich państw, następnie w mniejszej skali powtarzany w linii austriackiej, gdy kolejni arcyksiężęta obejmowali poszczególne księstwa Austrii, przyjmowali korony Czech i Węgier. Mniejszy, ale o wielkiej przyszłości, był kompleks władztw Hohenzollernów.

Osoba władcy (jego ród) stanowiła jedyny element łączący te terytoria, z których najważniejsze posiadały swe zgromadzenia stanowe, odrębne przywileje i zasady dziedziczenia tronu. Pośród stanów niektóre były szczególnie zainteresowane stabilizacji systemu, którego zagrożenie widziały w nieo-graniczonej swobodzie dokonywania przez władcę podziałów terytorialnych.

Dlatego już w XIV w. wśród postulatów znalazła się niepodzielność kraju

- wymuszona np. przez stany Brabancji na Wacławie Luksemburskim. Drugi przykład dotyczy stosunków zgoła odmiennych, okazał się jednak może jeszcze bardziej brzemienny w następstwie. Oto w 1472 r. po śmierci księcia Amadeusza IX pretensje do księstwa Sabaudii zgłosił Ludwik XI francuski, spowinowacony z Sabaudczykami przez dwie siostry. Sabaudia stanowiła w rzeczywistości zawiły zbiór krain Innych (księstw, markizatów, hrabstw itd.), niekiedy bardzo drobnych, rozrzuconych po obu stronach Alp Zachodnich od Jeziora Genewskiego po Wybrzeże Liguryjskie, wliczając w to także

## **MODERNIZACJA PAŃSTWA. Dwór MONARSZY 257**

Piemont z Turynem. Otóż naciskowi króla Francji sprzeciwiły się właśnie w decydującej mierze Stany Generalne Sabaudii (nie sprzyjała zresztą wcielaniu także siostra Ludwika XI księżna Jolanda).

W skali europejskiej najgłębiej jednak niepodzielnością kraju-państwa było zainteresowane mieszczaństwo. W regionach najlepiej rozwiniętych gospodarczo dysponowało ono znacznymi środkami finansowymi, a w związku z tym nawet siłą zbrojną; potrafiło też wymusić zgodę na stawiane przez siebie warunki.

Wraz ze wzrostem świadomości politycznej elit zmieniały się wyobrażenia o państwie. Nie tylko władcy nawiązywali do tradycji antycznych; również mieszczaństwo kształtowało swe instytucje wedle wyobrażeń o starożytności i uważało się za nośnika państwowości. Sprzyjała temu, nawet bezpośrednio, rosnąca rola pieniądza. Tak więc miasta polskie były gwarantami układów polsko-krzyżackich (bez ich finansowej pomocy bowiem królowie nie mogliby ważyć się na wojnę ofensywną przeciw Zakonowi). Po drugim pokoju toruńskim (1466) właśnie miasta (Elbląg), podobnie jak w Brabancji należące do najwyższej zurbanizowanych w Europie regionów, przechowywały pieczęcie i podstawowe przywileje kraju, uważając się za gwarantów jego jedności i niepodzielności.

Świadomość państwowa rozwijała się tedy dwoma nurtami - stanowym i monarszym, przy czym nie pozostawały one wobec siebie w opozycji: do czasu rozwoju skrajnych koncepcji absolutystycznych w XVII stuleciu chodziło raczej o układ sił w ramach akceptowanego przez wszystkie strony systemu. Konflikty były weń wpisane, ale oba człony uważały się za nierozdzielne. „Dualizm władzy” - określenie przyjęte głównie w nauce niemieckiej - bywa jednak kwestionowany głównie ze względu na ewolucję administracji centralnej i lokalnej. Z tych samych bowiem grup, które stanowiły trzon zgromadzeń stanowych, rekrutowali się także fachowi urzędnicy króla - ramię jego władzy. Z reguły zresztą podstawowym żądaniem stanów było, aby monarcha powoływał swych urzędników właśnie spośród miejscowych stanów. Trudno więc byłoby przeprowadzić jakieś wyraźne rozgraniczenie społeczne między „stanami” a administracją publiczną.

Tłem, bez którego te zjawiska ustrojowe stałyby się niezrozumiałe, był wyraźny, zwłaszcza od schyłku średniowiecza, intensywny wzrost gospodarki pieniężnej i rosnące potrzeby finansowe władzy. W sferze gospodarczej oznaczało to przede wszystkim koszty uzbrojenia i utrzymania armii, której trzon stanowiły teraz oddziały zaciężne, dalej rozrost dworów monarszych - tak w znaczeniu budownictwa, jak też etatu dworzan i służby. Zarazem jednak upięcenie gospodarki (urbanizacja i ewolucja renty feudalnej) otwierało znacznie szersze możliwości obciążenia jej cłami, mytami i podatkami pośrednimi. W ten sposób rósł poważnie udział sektora państwowego w gospodarce krajów europejskich. U schyłku XVI w. monarchia francuska potrafiła wycisnąć od swych poddanych więcej, niż hiszpańska przywoziła srebra i złota z amerykańskich kolonii.

## 258 CZASY NOWOŻYTNE

Te reguły ogólne realizowane były jednak nader różnorodnie. Głównym problemem stanowiła domena (u nas: królewszczyzna), będąca wprawdzie często własnością rodową władcy, jednak – jako podstawa finansów królestwa – pozostająca zazwyczaj pod kontrolą stanów. Podlegała ona wielorakim tendencjom: jak to bywa z przedsiębiorstwami państwowymi, majątki królewskie (ziemie, saliny, kopalnie kruszców) były eksploatowane przez elitę władcę; służyły nadto jako gwarancja kredytu zaciąganego przez władzę. Arystokracja i starający się wejść do szlachty mieszczańscy przejmowali majątki królewskie na własność lub starali się zapewnić sobie długotrwałe czerpanie z nich dochodów; było to zjawisko pokrewne kupowaniu urzędów i dzierżawie dochodów publicznych. Mogło doprowadzić do poważnego uszczuplenia domeny i wcześniej poczęło wywoływać reakcję stanów. W Polsce trzynastolecie wojna z Zakonem (1454–1466) spowodowała zadłużenie skarbu, a znaczna część bogatych majątków krzyżackich na przyłączonych ziemiach Prus przeszła bądź to w posiadanie trzech wielkich tamtejszych miast, bądź pozostała w rękach wierzycieli – dowódców wojsk zaciężnych. W 1504 r. król Aleksander zobowiązał się nie odstępować królewszczyzn, a w ciągu następnych sześćdziesięciu lat izba poselska z rosnącą determinacją starała się podnieść stałe dochody królestwa – bardziej w tym konsekwentna od obu ostatnich Jagiellonów.

Takie najbogatsze domeny Prus Książęcych znalazły się w rękach wierzycieli Albrechta, choć ten w toku sekularyzacji państwa zakonnego przejął był zarówno majątki Zakonu, jak i opactw i częściowo kleru świeckiego. Analogiczne zjawiska zachodziły także w Szwecji, choć tam nie było domen sensu stricto, lecz jedynie prawo do pobierania podatków od wolnych kmieci (bander). Również tam jednak Wazowie musieli zaspokajać roszczenia wierzycieli i starać się o poparcie szlachty, posługując się w tym celu dochodami przejętymi w toku reformacji od Kościoła. Od czasów Gustawa II Adolfa (1611–1632) aż po rok 1680 dyskutowano dylemat: odzyskać dochody Korony, rozdane ongiś elicie i innym wierzycielom państwa, czy wysoko podnieść podatki, a urzędników wynagradzać w pieniądzu?

Były to w całej Europie pytania nie tyle z dziedziny gospodarki, ile struktury władzy, z dzierżenia bowiem królewszczyzn korzystała elita arystokracji (je-dynie w Republice Zjednoczonych Prowincji i w Anglii przejęli je w znacznej części mieszczańscy, w tym drugim wypadku uzyskując rychło tytuły szlacheckie i arystokratyczne). Natomiast grono podatników miało być znacznie szersze.

Ogólną tendencją było przechodzenie od domen do ceł i podatków jako podstawy dochodów państwa. Wielkość domen gwałtownie wzrosła w drugiej ćwierci XVI w. w państwach protestanckich, jednak w niektórych z nich zostały one sprzedane lub oddane w zamian za usługi polityczne. W Danii domeny, wzbogacone dobrami Kościoła, ale oddawane przeważnie na bardzo korzystnych dla dzierżawców warunkach, w drugiej połowie XVI w. poczęły być eksploatowane intensywniej dzięki wysokiej sprawności aparatu skarbowego. Po absolutystycznym przewrocie 1660 r. zostały rychło sprzeda-

## MODERNIZACJA PAŃSTWA. DWÓR MONARSZY 259

ne, a fiskus opierał się odtąd na podatkach obok tradycyjnych ceł (morskie w Sundzie i Wielkim Bełcie oraz lądowe od wołów z Jutlandii).

Złożona struktura Cesarstwa powodowała, że Habsburgowie utrzymali swe domeny w krajach dziedzicznych (niektóre, jak Salzkammergut, miały poważne znaczenie fiskalne), podczas gdy podlegające im bezpośrednio terytory w pozostałych zachowały zależność lenną.

We Włoszech bezpośrednia gospodarka pańska (Cutsherrschaft) nie grała istotnej roli; w Królestwie Neapolu terytoria bądź to należały do baronów, bądź też do Korony, która czarpała dochody w przeważającej mierze z jurys-

dykcji i czynszów dzierżawnych. W XVI/XVII w. stan posiadania baronów wzrósł, podporządkowali sobie odstępowane im przez stale potrzebujący gótowniki Madryt gminy miejskie. Te ostatnie usiłowały niekiedy temu przeciwdziałać, kupując przywileje, gwarantujące im pozostanie przy Koronie. Ogólnie więc odziedziczona po średniowieczu i poszerzona domena była w czasach nowożytnych wielką szansą państwa, wykorzystaną jako towar do zbycia w przetargach z różnymi kręgami elit lub eksploatowaną coraz racjonalniej przez fiskus.

Różnice sposobów traktowania domeny zależały od struktury władzy i stać się miały rychło przedmiotem wielkich sporów wewnętrznych. Rozpatrując tylko północny wschód Europy dostrzegamy kilka przeciwstawnych rozwiązań. W absolutystycznej (od 1660) Danii majątki królewskie idą na sprzedaż: klasyczny wariant szybkiej ewolucji od państwa opartego na domenie (Domanenstaat) do opartego na podatkach (Stecterstaat) - co Josef Schumpeter uznał za naturalny kierunek przemian. Charakterystycznym wyjątkiem stały się Prusy-Brandenburgia, gdzie Fryderyk Wilhelm (1640-1688), zwany Wielkim Elektorem, oparł się na dochodach z domen, gdy toczył walkę ze stanami, jego następcy zaś zorganizowali domeny jako fiskalną, zaopatrzeniową i administracyjną podstawę militaryzacji państwa. Natomiast w Rzeczypospolitej wczesne dążenia szlachty uwieńczone konstytucjami sejmów egzekucyjnych zahamowały wprowadzić alienację dóbr królewskich, nie stworzyły z nich jednak solidnej podstawy nowożytnej struktury państwowej ani podstawy utrzymania armii, wystarczającej do ekspansji i obrony w warunkach XVII i XVIII stulecia. Dzierżenie ich pozostało natomiast formą udziału elity stanu szlacheckiego w rządach Rzeczypospolitej i w jej majątku. Z tych też głównie względów nie doszło do żadnej realnie odczuwalnej reformy administracyjnej. Wydzielono jedynie część majątków królewskich jako ekonomie, dając królom lepsze możliwości czerpania z nich dochodów. Wyłączność prawa rozdawnictwa pozwalała też panującym ściągać od kandydatów na starostów swoiste odstępnę. W Rosji wreszcie domena carska stała się podstawą szlachty słuźebnej (dworjan). Monarchowie katoliccy, którzy wzdragali się pomnażać swe domeny w czasach Lutra i Kalwina, po dwóch z górą stuleciach, w epoce oświecenia, bez wahań komasowali domy zakonne, sekularyzowali na swoją korzyść ich majątki; celowali w tym Habsburgowie i bawarscy Wittelsbachowie.

## **260 CZASY NOWOŻYTNE**

Wzrost ciężarów podatkowych był początkowo mniej korzystnym rozwiązaniem niż zreformowana domena - mowa o tym była w odniesieniu do Szwecji; stał się on jednak faktem niezależnie od losów tej ostatniej. Państwo nowożytne utrzymało i rozwinęło podatki pośrednie (akcyzy, podatek od soli - franc. gabelle), ryzykując nawet ostry protest społeczny. Podatki osobiste (pogłównę) miały znaczenie mniejsze, jako że w wielu krajach zwolnione były od nich stany uprzywilejowane. Nakładano też podatki na ziemię i siedziby ludzkie (np. łanowe, podymne). Oszacowanie względnej wysokości ciężarów podatkowych jest niełatwe, nie znamy bowiem liczb porównawczych - wielkości dochodu społecznego. Dla orientacji podajemy oszacowanie dla Francji według Michela Morineau: Wszelkie dane wskazują na wzrost wydatków państwowych we wszystkich badanych krajach: zdaje się to być najtrwalszym trendem, szybszym od przyrostu ludności, wzrostu wydajności pracy i iloczynu tych wskaźników. Ekonomista angielski końca XVII w. Gregory King szacował, że w pokojowym roku 1688 wartość podatków stanowiła w jego kraju 5% wartości konsumpcji ludności, gdy we Francji 14, a w Północnych Niderlandach 42%. W wojennym roku 1695 wielkości te miały odpowiednio wzrosnąć do 17, 25 i aż 66% - przy czym Anglia była w tym przeliczeniu (czyli na głowę ludności) bogatsza o połowę od swych partnerów. W Anglii tylko w niektórych pokojowych latach XVIII stulecia wskaźnik wydatków rządowych był niższy od wskaźników dochodu społecznego i przemysłu eksportującego. W dwóch krańcowych latach, obu znaczonej wojnami z Francją, i

w pokojowym 1790 r., gdy przewrót przemysłowy był już w toku, przedstawiało się to następująco:

## Tal>. 2 Wzrost obciążeń pocztitkowych w Anglii

Rok

Wskaźnik

17CIII 174II IRIC1

Dc>chodu spotecznego> (r. 17IIII = IIIII) IIIII 14II 25t

Przemystueksportujelcegc> 1110 3R3 544

Wydatkówwrządowych IIIII 253 fill7

## MODERNIZACJA PAŃSTWA. DWÓR MONARSZY 261

Potencjały podatkowe krajów europejskich nie były jednakowe. Zależały one od poziomu gospodarki, form uprzywilejowania stanów i wielkości naci-sku aparatu państwa. Niebezpieczeństwo zewnętrzne było stałym argumen-tem władców, pragnących zmusić stany do ofiarności i poświęcenia: Habs-burgom austriackim udało się przeforsować w Rzeszy Turkensteuer (podatek turecki) na obronę południowo-wschodniej granicy. Nawet przy daleko idą-cych swobodach (skrajny wypadek stanowi tu szlachta polska i uprawnienia izby poselskiej) realne niebezpieczeństwo skłaniało do wysiłku. Porównanie Francji i Polski ukazuje pod tym względem spiętrzenie kontrastów. Wynika-ły one z różnic liczby ludności, zamożności krajów, położenia - z czym wią-że się stopień upięniejszenia gospodarki - głównie jednak przecieź z siły aparatu państwowego. Oto w przeliczeniu na kruszec dochody państwa w Koronie były za Stefana Batorego (1576-1586) piętnastokrotnie niższe niż we Francji. Wokół podatków i jurysdykcji toczyły się spory o władzę w systemie współrządów władcy i stanów, reprezentowanych przez różnora-kie zgromadzenia. Główne postulaty stanów pozostały od średniowiecza nie zmienione: kontrola poboru i wydatkowania środków, przestrzeganie dyscy-pliny finansowej przez władcę, utrzymanie „starych wolności”. We wszyst-kich punktach istniały jednak różnice interesów między poszczególnymi sta-nami, z reguły umiejętnie wykorzystywane przez władców. Istotną cechą państwa ery nowożytnej stawało się dążenie do monopoli-zowania szans. O tym monopolu pisał Norbert Elias, analizując funkcję dworu monarszego epoki baroku, ale można go odnieść w rosnącej mierze do biurokratyzującego się aparatu władzy administracyjnej. Aparat władzy, cywilny i wojskowy, obok godności w Kościele rzymskim, ściśle zresztą z pań-stwem związanych, stwarzał możliwości awansu społecznego. Dla kogo-zależało od okoliczności i tradycji miejscowych: plebejuszy, młodych synów szlacheckich, tych wszystkich, którym majątki ziemskie nie zapewniały bogactwa i prestiżu. Służba w aparacie administracyjnym wymagała od urzęd-ników skarbowych czy sądowych kwalifikacji fachowych; dawała je praktyka w urzędach i studia prawnicze.

W ten sposób ewolucja systemów władzy była czynnikiem przemian spo-łecznych: w różnych formach rozwijał się stan urzędniczy. NoMlesse de robe we Francji, nobilta di toga lunga we Włoszech, gelehrte Rate w Niemczech, letrados w Hiszpanii (do pewnego stopnia także standspersoner w Szwecji) rywalizowały ze szlachtą rodową. Była to swoista Hassliebe, owi fachowi urzędnicy bowiem, rywalizując często jako korporacja z właściwą szlachtą, broniącą swego tradycyjnego udziału we władzy, zarazem dążyli do zrówna-nia się z nią i pełnego w nią wtopienia.

Służba królewska nie stawiała zwykle arywisty przed barierami społecz-nymi o takiej skali trudności, jakie mógłby napotkać w środowisku miej-skim i w niektórych kluczowych korporacjach kościelnych. W szczególności miejsce w organach municypalnych (radach miejskich) stanowiło w wielu



krajach (liczne miasta Rzeszy, Włochy) przywilej wysoce ekskluzywny, utrwa-

## **262 Czasy nowożytne**

lony formalnym zamknięciem kręgu uprawnionych do tego rodów (we Włoszech - serrata). Podobnie kapituły diecezjalne ściśle kontrolowały odwieczne szlacheckie pochodzenie kandydatów na kanoników, uzyskując zarazem przywileje cesarskie, ograniczające także region, z którego owi szlachcice mieli pochodzić. W ten sposób tworzyła się, zwłaszcza we Frankonii, w Nadrenii i Westfalii, swoista regionalna symbioza elit i Kościoła, zapewniająca lukratywne beneficja dla młodszych synów z najlepszych rodzin szlacheckich. Stało się to tak ważnym elementem strategii rodzinnej, że gdy jedne rody powstrzymały się od przyjęcia luteranizmu, inne domagały się w dalszym ciągu prawa korzystania z dochodów kanonicznych.

Popyt na stanowiska w służbie królewskiej, a zarazem rosnąca liczba uniwersyteckich wydziałów prawa doprowadziły nieco przed połową XVII stulecia do swoistej nadprodukcji inteligencji, w czym ministrowie niektórych krajów (Anglia, Francja, Hiszpania, Szwecja) dostrzegali problem społeczny. Istotnie, można się było obawiać z tej strony radykalnych tendencji społeczno-religijnych. Profesjonalizm w sprawowaniu władzy oznaczał wzrost nowej grupy społecznej: zawodowych urzędników, różnie określanych, ale z reguły wyróżniających się wykształceniem prawniczym. W Hiszpanii wspomniani letrados, we Włoszech zwani niekiedy togati, we Francji znani jako noblesse de robe, zajęli miejsca w kancelariach należące dawniej przeważnie do duchownych. Regułą było pochodzenie nieszlacheckie, częste były jednak kariery młodszych synów szlacheckich, nie mających szans na odziedziczenie majątku i pozycji. Warunek stanowiło wykształcenie fachowe, stopień naukowy, wyróżniający „uczzonego” od szlacheckich, który zazwyczaj uzyskiwał wykształcenie bardziej powierzchowne. Ważnym etapem kariery była także praktyka w urzędach, wprowadzająca w arkana zawodu i ćwicząca w systemach urzędowej lojalności.

Francuska noblesse de robe, najczęściej omawiana w tym kontekście, nie jest przypadkiem reprezentatywnym dla całej Europy. Wspomina się ją jako konkurenta do pozycji równej z noblesse d'eepee, starającego się o zatarcie w stosunku do tej ostatniej wszelkich różnic stanowych i prestiżowych. Było to możliwe dzięki nobilitującemu charakterowi wielu urzędów miejskich i państwowych, dzięki nabywaniu przez plebejskich urzędników dóbr związanych z tytułami arystokratycznymi i dzięki rozbudowanemu szeroko systemowi sprzedaży i dziedziczenia urzędów. Podobne dążenia stanowiły regułę w czasach, gdy nobilitacja była nieodzownym, wysokim etapem awansu społecznego plebejusza. W wielu wypadkach oznaczało to deprofesjonalizację, wejście w środowisko arystokratyczne, słowem zatarcie śladów nieszlacheckich korzeni rodu. W początkach ery nowożytnej to zjawisko jeszcze nie dominuje.

Popyt na fachowych urzędników w XVI w. nie da się zmierzyć, ale łatwo wykazać jego istnienie. Ogromnie rośnie produkcja kancelaryjna, komplikuje się proces podejmowania decyzji, powstają kolegialne instancje urzędowe.

## **MODERNIZACJA PAŃSTWA. DWÓR MONARSZY 263**

Dostosowuje się do tych potrzeb system kształcenia, rośnie mecenat państwowy w stosunku do uniwersytetów z ich wydziałami sztuk wyzwolonych i prawa. Reformacja przyczyniła się do powstania licznych uniwersytetów w swym założeniu świeckich, ale władcy katoliccy odczuwali podobne potrzeby.

Jest przedmiotem dyskusji, jakie rzeczywiste umiejętności potrzebne urzędnikowi dawało studium uniwersyteckie, zwłaszcza prawa rzymskiego. Wchodziła w grę zarówno wiedza, jak pewna dyscyplina myślowa, uzupeł-

niane następnie w toku służby kancelaryjnej umiejętnościami praktycznymi. Jednak żywe stały się w czasach nowożytnych także pewne zasady Kodeksu Justyniana, akcentujące nadrzędność woli monarchy: ich rzecznikiem w terenie i w centrum mieli być owi zawodowi urzędnicy. Potrzeby zawodu z wolna kształtowały także programy uniwersyteckie. Od schyłku XVI w. protestancka doktryna ramizmu (od Ramusa, czyli Pierre'a de la Ramee) nakazywała komasować wiedzę praktyczną. Zbieranie informacji z myślą o wykorzystywaniu ich w działalności obywatelskiej stało się obowiązkiem każdego pod różującego szlachcica (stąd wydłużające się kwestionariusze, zalecane przez teoretyków-moralistów), a kandydat na urzędnika musiał dysponować wiedzą encyklopedyczną, która z czasem (późny XVII, XVIII w.) miała się uformować jako „arytmetyka polityczna”, „nauka kameralna” (niem. Kameralwissenschaft) czy „statystyka”. Fundowano katedry etyki, z których wykładano to, co było najważniejsze dla przyszłych świeckich urzędników państwowych, stymulowano ich podaż stypendiami. Niekiedy także wyżsi urzędnicy-dygnitarze dbali o wychowywanie dla siebie wiernych i fachowych podwładnych.

Nowy styl urzędowania oznaczał bowiem nowe układy społeczne w strukturze władzy. Przełamywał jej patriachalizm, który przekazywał znaczną część prerogatyw ojcu rodziny, grupie rodowej i innym wspólnotom. Tworzył natomiast pionowe struktury zależności wewnątrz urzędu, dawał urzędnikowi szansę wykorzystania stanowiska do prowadzenia własnych interesów równoległe z działalnością służbową. Budował system lojalności wobec władcy albo przynajmniej lojalności wobec zwierzchników, podlegających z kolei władcy - wszystko to jakby na kształt normańskiej i francuskiej hierarchii lennej.

Ten nowożytny system urzędów rozwinął się najwcześniej we Włoszech, zarówno w Neapolu (gdzie jeszcze cesarz Fryderyk II począł kształcić świeckich prawników), jak na Północy - gdzie państewka rozwijały się z miejskich struktur władzy: komun i signorii. Równoległe rozkwitł w Hiszpanii. Na północ od Alp z racji rozdrobnienia politycznego sytuacje były bardzo zróżnicowane. Regułą jednak był wzrost znaczenia Beamtenadel (niem. szlachty urzędniczej), co oznaczało, że najszybszą drogą awansu społecznego była służba dla władcy. Obok życia dworskiego i w ścisłym z nim związku był to podstawowy przejaw „procesu cywilizacyjnego” w znaczeniu, jakie temu

## 264 CZASY NOWOŻYTNE

nadał Norbert Elias. Godną uwagi zdolność adaptacyjną wykazały Dania, a zwłaszcza Szwecja. W Danii aż po 1660 r. oligopol władzy spoczywał w rękach nielicznej szlachty, która w XVII w. przechodziła przeważnie proces „społecznego dyscyplinowania” w szkołach i kancelariach królewskich by po latach i przebytych cursus honorum osiąść jako ziemianie we własnych dobrach. Przewrót absolutystyczny 1660 r. obalił tę wyłączność na rzecz elit mieszczańskich i szlachty napływającej ze Szlezewiku-Holsztynu.

W Szwecji - w przeciwieństwie do Danii - nobilitacje były na porządku dziennym, a szlachta nigdy nie miała wyłączności praw do urzędów. W XVI w. kraj ten był odleglejszy od centrów cywilizacji europejskiej niż Dania. Wypadło mu przejść po 1560 r. (śmierć Gustawa I Wazy) przez fazę szczególnie przyspieszonej ewolucji, by za Gustawa II Adolfa odegrać wybitną rolę w koncercie wielkich mocarstw kontynentu. Za synów Gustawa Wazy centralny aparat władzy stanowili sekretarze, rządzący z mandatu królewskiego, a w przekonaniu niechętniej temu szlachty - poza prawem. Gustaw Adolf wprowadził wyspecjalizowane organa kolegialne, a w administracji terytorialnej osadził fachowych urzędników. Jego bliski współpracownik Johan Skytte zreorganizował uniwersytet w Uppsali pod kątem potrzeb administracji państwowej: utworzono katedrę etyki, kształcąca urzędników, a później, gdy

ogromnie wzrosły potrzeby zarządzania i zaopatrywania armii, odpowiednio zreorganizowano system stypendiów - kosztem teologii. Pozostawiając tradycyjną strukturę sądownictwa niższych instancji stworzono trybunały apelacyjne obsadzone przez zawodowych prawników (niektórych z wykształceniem praktycznym). Istotą systemu było, że - podobnie jak w Danii - jedyną drogą awansu społecznego stanowiła cywilna bądź wojskowa służba państwowa. Nie sposób było inaczej uzyskać nobilitacji, a po jej uzyskaniu utrzymać się w promieniach łaski królewskiej. szczególną rolę odegrał na początku XVII w. aparat urzędniczy w Szkocji. Gdy u schyłku burzliwego stulecia XVI władzę objął Jakub VI, wkrótce (1603) przenosząc się do Westminsteru jako pierwszy tego imienia, na północny wyspy zapanowały „rządy pióra” - jak to nazwał sam król. Zawodowi urzędnicy, którzy stali się przegrodą między arystokracją klanową a nieobecny w Szkocji władca, rychło, acz nie bez konfliktów, doprowadzili do znacznej modernizacji systemu rządów, przygotowując grunt dla unii i unifikacji wyższych sfer społeczeństwa szkockiego z angielskim. Inna rzecz, że przeniesienie się źródła łask nad Tamizę samo przez się wpływało na postawę Szkotów.

Rzeczpospolita przedstawia pod tym względem biegun przeciwległy. Zawodowa administracja rozwijała się tu w XVI w. słabiej niż na Zachodzie, a w następnym zgoła skurczyła. Kancelarie wypełniali bądź to szlachcice, bądź duchowni (ci ostatni niekiedy plebejskiego pochodzenia). Były wśród nich jednostki wybitne, nie prowadzono jednak systematycznego kształcenia do służby publicznej; nie służyła temu w szczególności Akademia Krakowska. Liczba stanowisk w administracji centralnej pozostawała niewielka,

## **MODERNIZACJA PAŃSTWA. Dwór MONARSZY 265**

w terenie zaś dominował samorząd szlachecki. Najważniejsze urzędy administracji terytorialnej stanowiły starostwa grodowe, te jednak nabierały charakteru urzędu ziemskiego. Administracja królewszczyzn była w istocie dzierżawą majątku państwowego, często w praktyce równie dziedziczna, jak zakupione urzędy we Francji. Większość urzędów pochodziła z wyboru lub z nominacji królewskiej na wniosek sejmiku, sprawowali je jednak szlachci-ce-posesjonaci. W sensie zachodnim fachowych, wykształconych urzędników było niewiele. W tym zakresie zdaje się następować regres w stosunku do obiecujących początków za Jagiellonów. Ogólnie można zauważyć, że. przesłankami umożliwiającymi rozwój wczesnonowożytnej administracji była znaczna urbanizacja i wcześniejszy już rozwój aparatu królewskiego. Istotą tej administracji było przekazywanie poleceń z centrum władzy w teren, sprawowanie tam kontroli i jurysdykcji z upoważnienia monarchy. Zarazem jednak ścisły kontakt stwarzał siatki zależności i interesów korzystne także dla miejscowych elit. Reguły funkcjonowania administracji były mniej sformalizowane niż dziś, koszty utrzymywano na znośnym dla państwa poziomie, zezwalając urzędnikom na obciążanie nimi bezpośrednio interesantów. Urzędnik działał zwykle na zasadach podobnych do dzisiejszego notariusza. Administracja stanowiła - co nie najmniej ważne - szkielet, wokół którego tworzyły się systemy zależności patronalnych, przy czym urzędnicy, mający „dojście” do wyższych szczebli władzy udzielali protekcji swym klientom. Takie struktury rozwijały się także poza administracją (i Kościołem, w którym miały zgoła klasyczną tradycję), ale dla monarchy było dogodniejsze, jeśli mógł je kontrolować. Niekiedy, pisząc o krajach Europy w XVI-XVII w., przeciwstawia się sobie, w znacznym uproszczeniu, „kraj” i „dwór”. Administracja stanowiła element łączący oba te człony, mający podstawowe znaczenie dla późniejszego rozwoju nowoczesnej państwowości. Dwór panującego - instytucja występująca w znaczeniu socjologicznym znacznie szerzej niż sam ustrój monarchiczny - nabrał znaczenia szczególnego w okresie renesansu i później baroku. Stanowił zarazem centralny or-

gan władzy, środowisko dla elit, a z czasem - w epoce Wersalu i rozkwitu wiedeńskiego Hofburgu - może przede wszystkim scenę, z której płynęły wzorce obyczajowe i która służyła tworzeniu mitu i prestiżu władcy. We Włoszech epoka renesansu zbiegła się z powstaniem i rozkwitem wielu dworów książęcych na Północy (Ferrara, Florencja, Piacenza, Mediolan, Parma), obok papieskiego i królewskiego w Neapolu za dynastii aragońskiej. Jakkolwiek dość szybko utraciły one wiele ze swego pierwotnego znaczenia, zdały nadać kulturze renesansu jej styl i stworzyć wzorce dla następców na północ od Alp. Takim wzorcem stał się przede wszystkim traktat Baldassare Castiglione'a *Il cortegiano* (1528), który doczekał się sześćdziesięciu wydań i przekładów do 1619 r.; po tej dacie, rzecz znamienna, przestano się nim interesować, podczas gdy - dodajmy - współczesny mu Machiavelli jeszcze długo budzić miał emocje i inspirować polityków.

## 266 CZASY NOWOŻYTNE

Na Północy kultura dworska zawdzięczała najwięcej Burgundii: książęcy dwór burgundzki zespolił wpływy południa Francji z niderlandzkimi i wytworzył styl życia niezwykle sformalizowany i subtelny, który z czasem, dzięki małżeństwu Marii Burgundzkiej, córki Karola Zuchwałego, z arcyksięciem Maksymilianem Habsburgiem, zapuścił korzenie w Hiszpanii i Austrii, oddziałując także na inne kraje.

Dworu nie rozumiano jako towarzyskiego salonu, lecz stanowił on organiczny związek osób, z których każda miała realną, lub przynajmniej symboliczną i ceremonialną, funkcję, przeważnie związaną w jakiś sposób z osobą władcy. Istniały też osobne dwory pozostałych osób z rodziny królewskiej (księżęcej), a także - królewskiej metresy. Bliskość w stosunku do osoby władcy wyznaczała pozycję w surowo zhierarchizowanej społeczności dworskiej. Liczebność dworu była wypadkową silnego dążenia poddanych, by się w nim zmieścić, sposobu wykorzystywania go przez panującego jako organu władzy i wreszcie środków, którymi mógł i chciał władca na te cele dysponować. Ogólna tendencja była rosnąca, zwłaszcza u schyłku XV i w XVI stuleciu: w 1490 r. na liście dworu Karola VIII francuskiego widniało 318 osób, w 1523 r. dwór Franciszka I liczył 514 dworzan. Rósł też etat oddziałów nadwornych - we Francji gwardzistów szkockich (od Karola VII), tzw. stu Szwajcarów (w czasie rewolucji będą oni najwierniejszymi obrońcami Wersalu i Tuileries), łuczników gwardii i szlachciców pałacowych (*gentilshommes de l'hôtel*). Obok dworzan w znaczeniu ścisłym rosły szeregi „domowników” i „stołowników”, z których wielu było urzędnikami administracji centralnej, dalej dostawców dworu, cieszących się z tej racji pewnymi przywilejami, i niezliczonych sług. Gdy nie mający jeszcze miejsca na dworze szukali sposobu, by na nim znaleźć się na stałe, to dworzanie dążyli do zamknięcia grona szczęśliwych.

Luksus i zabawa były od dworskiego stylu nieodłączne. Teatralność życia stanowiła zarazem jego podstawową funkcję, a w XVII i początkach XVIII w. dwory europejskie prześcigały się w „maskach” - przedstawieniach teatralnych i baletowych. W XV/XVI w. dwór pokazywał się w całym przepychu z okazji licznych świąt i podróży, gdy „radosne wjazdy” do miast pozwalały ich mieszkańcom uczestniczyć w monarszej wspaniałości, a niektórym choć czasowo korzystać z pobytu na dworze.

Pod koniec XVII w. dwory nie były już tak ruchliwe, starzejący się Ludwik XIV przestał też wyprawiać się z całym dworem na wojnę. Nie ustawało natomiast zacięte współzawodnictwo między Wersalem a Wiedniem (przy udziale także pomniejszych dworów książąt Rzeszy).

Wszystko to pociągało za sobą ogromne wydatki, więc też próby oszczędności zaczęły się wcześniej. Były one jednak sprzeczne z samym założeniem instytucji. Wydatkom na renesansowy przepych dworski przypisał H. R. Trevor-Roper wielką rolę w wywołaniu kryzysu systemów władzy w XVII w.,

zwracając zarazem uwagę na próby ich redukcji w Hiszpanii za księcia Oliva-

## **MODERNIZACJA PAŃSTWA. DWÓR MONARSZY 267**

resa, Francji za kardynała Richelieu i Anglii za Jakuba I (Lionel Cranfield i inni) - próby nieudane, niekiedy tragiczne dla ich inicjatorów.

Dwór bywał pasożytem także w inny sposób. Dworzanie dążyli do oligopolu pośrednictwa we władzy: tworzyli zaporę między petentami a decydentami, byli najbliżsi, gdy otwierały się jakiegokolwiek okazje wzbogacenia. W tym właśnie kryje się ów charakterystyczny dla Anglii pierwszych Stuartów antagonizm między „dworem” i „krajem”, dopuszczonymi i wyłączonymi. Wokół tego podziału toczy się w nauce spór, w którym poglądy historyków brytyjskich natrafiły na dość wyraźny sprzeciw badaczy z kontynentu. Ci ostatni wskazują z reguły na trudność przeprowadzenia jasnego podziału między jedną i drugą grupą (nasuwa się tu analogia do omawianego wyżej dualizmu władzy w państwie stanowym). Ta uwaga krytyczna okazała się słuszna w odniesieniu do warunków „spokoju społecznego”; w sytuacjach konfliktowych następowały podziały, niekiedy wyraźna polaryzacja. Przykładem wojna domowa w Anglii w połowie XVII w. Z drugiej strony, wobec różnic funkcjonowania dworów (otoczenia monarchy) również opór wobec nich przybierał różnorakie formy. Wystarczy wspomnieć oba wielkie rokosze w Rzeczypospolitej XVII w.

W monarchiach absolutnych dwór stał się również machiną biurokratyczną, niekiedy pracującą nader intensywnie i sprawnie. Obok dworzan o funkcjach i tytułach symbolicznych (liczni pokojowi, czyli szambelani, damy dworu itd.) stałe miejsca zajmowali radcy dworu, tajni radcy dworu (z czasem i to stanie się godnością tytułarną).

W monarchii absolutnej bowiem funkcja dworu uległa istotnej zmianie. Nie tylko, a nawet: nie tyle, urodzenie stanowiło o pozycji człowieka, ile jego dopuszczenie do życia dworskiego. W XVIII w. zaczęto publikować wykazy dworzan (niem. Hofstuat), niezbędne dla ścisłej orientacji w coraz liczniejszym środowisku, jak też stanowiące listę osób, które się liczą w towarzystwie. Zarazem elita szlachty znalazła się w dworskim potrzasku. Najwyraźniej dokonało się to w Wersalu, gdzie skutecznie odcięto arystokrację francuską tak od realnej władzy, jak od podstawy jej siły, jaką do czasu Frondy stanowiła szlachecka klientela w terenie.

W ten sposób dwór monarszy zmienił od średniowiecza swoje funkcje bardzo znacznie. Kiedyś otaczał seniora i grono parów, nie stwarzając dla owej otoczki wyłączności i dopiero kreując mit szczególnego, zastrzeżonego stylu życia. Renesans włoski podkreślił cechy ludyczne, podnosząc zarazem prestiż instytucji dworskich poprzez rozmach mecenatu kulturalnego - nie tylko w postaci dzieł trwałych, ale bogactwa dekoracji świątecznych, wyrafinowania kuchni, muzyki, tańca. Drugi krąg elitarnej kultury tworzył na „jesieni średniowiecza” dwór burgundzki w Niderlandach Południowych, by przenieść się następnie wraz z Habsburgami do Kastylii i stamtąd promieniować na Sabaudię i Austrię.

Wraz z rozbudową i sztywnieniem dworskiego stylu życia podział na dopuszczonych i wyłączonych zyskiwał jeszcze jeden, nader konkretny, wy-

## **268 Czasy NOWOŻYTNE**

miar. Owi wyłączeni byli jednak dla systemu dworskiego niezbędni. Wraz z teatralizacją życia dworskiego coraz większa była rola patrzącej z dala, ale tłumnej widowni. Jej podziw i poklask był w jakiejś mierze potrzebny autorytetowi księcia.

Gdy więc autorytet, prestiż i mit dworu wzrosły odpowiednio, mógł on

stać się pożądanym narzędziem opresji. Należy wśród szlachty wprowadzić ściśle zasady pierwszeństwa - doradzał w 1660 r. jednemu z książąt niemieckich jego radca - aby jedni drugim nie dali zbyt wysoko urosnąć.

**„Szlachtę obdarzać honorowymi tytułami bez dochodów”, aby rujnowała się „na przepych i luksus”, „zezwałać jej na największą wspaniałość w strojach, ucztach, chrzcinach, pogrzebach, koniach etc., bo takie wydatki zabierają siły dziedzictwa”.** Chodzi bowiem o to, „by szlachtę pomniejszyć” (kleinzumachen).

Zarazem - jak to ujął filozof Christian Wolff w 1721 r. - „pospolity człowiek, który jedynie od zmysłów zawisł. . . nie potrafi wyobrazić sobie, czym jest majestat króla; jednak poprzez rzeczy, które w oczy wpadają. . . otrzymuje on pojęcie o potędze i o władzy. Wynika z tego wyraźnie, że godny dwór i ceremonie dworskie nie są niczym zbyt cennym”.

Jest przedmiotem sporu, w jakim stopniu koszty utrzymania dworu przyczyniły się do kryzysu systemów władzy w pierwszej połowie XVII w. Nie ulega jednak wątpliwości, że ministrowie, jak Strafford, Olivares, Axel Oxenstierna czy Richelieu starali się szukać oszczędności; niektórzy z nich (obok wielu pomniejszych, jak wspomniany Lionel Cranfield w Anglii Jakuba I) przypłacili to upadkiem.

W dworskim ulu znakomite miejsce zajmowały trutnie. W tym zakresie zwłaszcza w drugiej połowie XVII w. dokonały się wielkie zmiany. Cokolwiek mówiono i pisano o roli Wersalu w ubezwłasnowolnieniu arystokracji francuskiej, nie było przesadą, a pomniejsze dwory ówczesnej Europy w swoim zakresie starały się temu wzorowi dorównać. Doceniając przenikliwość i starania wielkich ministrów-kardynałów należy stwierdzić, że dopiero Ludwik XIV po groźnych doświadczeniach Frondy stworzył dwór, który skutecznie zlikwidował niebezpieczeństwo rebelii arystokratycznej. Zjawisko regionalnej bazy wpływów arystokraty utraciło teraz sens: pozostając poza dworem arystokrata schodził do politycznej i prestiżowej nicości; jako gubernator prowincji czy dowódca wojskowy znaczył tyle, ile jego stosunki w najbliższym otoczeniu króla. Odsunięcie od dworu stanowiło dyskwalifikację społeczną. Z drugiej strony panujący mógł mocą swej łaski wywyższać plebejusza lub drobnego szlachcica, czyniąc go bliskim swojej osoby. „Faworyt” w życiu dworskim stanowił instytucję, a lansowanie faworytów stawało się zasadniczą metodą działania dworzan, a nawet ministrów. Doskonały przykład daje dwór Jakuba I w Westminsterze i (spośród kilku) osoba George'a Villiersa, księcia Buckingham.

**Wersal utrwalił się w społecznej wyobraźni współczesnych i potomnych;**

był przedmiotem podziwu i zazdrości w Wiedniu, Monachium i dziesiątkach

## **MODERNIZACJA WOJNY I WOJSKOWOŚCI 269**

państwem Rzeszy. Model alternatywny wobec wspomnianych przedstawiały dwory zmilitaryzowane, w szczególności berliński (poczdamski) w XVIII, także sztokholmski w późnym XVII w. Tam ogół szlachty był wciągnięty do służby cywilnej lub wojskowej, a ostentacyjne próżniactwo grało, pozornie przynajmniej, znacznie mniejszą rolę, głównym zadaniem szlachcica zaś była służba wojskowa.

### **Modernizacja wojny i wojskowości**

schyłek cywilizacji średniowiecznej, jej przejście ku nowożytności przejawiały się w sferze organizacji armii i jej uzbrojenia co najmniej równie wyraźnie, jak w dziedzinie rozpowszechniania pisma. U podłoża zmian tkwiły kwestie techniki i organizacji społecznej.

Proch czarny (dymny) był w Europie znany od XIV w. Wykorzystywano go początkowo do odpalania pocisków z bombard; ręczna broń palna (arke-

buzy) pojawiła się we Włoszech u schyłku następnego stulecia. Usprawnienie artylerii zmusiło do przebudowy rysunku i konstrukcji fortyfikacji, wzrost zaś siły ognia pojedynczego zbrojnego i całego oddziału kazał zmodyfikować szyk bitewny i taktykę walki. Dalszą - aż po dziś dzień - ewolucję sztuki wojennej można by przedstawiać jako poszukiwanie z jednej strony najlepszego zastosowania postępu techniki ogniowej, a z drugiej - przeciw niej obrony. Byłoby to jednak ujęcie przesadne i jednostronne, właśnie bowiem doświadczenia XIV/XV stulecia wskazują, że reorganizacja siły zbrojnej, nawet bez zastosowania nowej techniki ogniowej, mogła decydująco zmienić sytuację na polu bitwy. Wiadomo też - od czasów Clausewitzów - że wojna (a więc i wojskowość) jest formą realizacji celów politycznych, ostatnio zaś widzi się w niej także nader ważną dziedzinę przedsiębiorczości. Sprawy techniki wojennej wykraczały więc daleko poza sferę samej wojskowości. Z drugiej zaś strony, sytuacja na polu bitwy bywała niekiedy silnie uwarunkowana strukturą społeczeństwa i systemem władzy.

Jak o tym była mowa, klęski Francuzów w wielkich bitwach wojny stule-

niej wykazały niesprawność francuskiego systemu lennego w stosunku do

## 270 CZASY NOWOŻYTNE

angielskiego; był to także triumf zorganizowanej w szyku piechoty nad rycerską jazdą i kolejne ostrzeżenie o przewadze pocisku (strzała z długiego łuku, także z kuszy) nad kopią czy laną i bronią sieczną.

W drugiej połowie XV stulecia pojawiła się na wielkiej scenie europejskiej piechota szwajcarska. Broniąc skutecznie swej niezależności przeciw Habsburgom, kantony szwajcarskie poznały swą siłę, wynikającą z uzbiorzenia ludzi wolnych i wyszkolenia ich do akcji w zwartym szyku. Szwajcarzy pierwsi rozwinęli doświadczenia milicji mieszczańskich, w szczególności flandryjskich, które odznaczyły się były wielokrotnie (Bouvines, 1214; Kortrijk CCourtrai), 1302). Jednak Szwajcarzy walczący z Karolem Zuchwałym i cesarzem (główne zwycięstwa odpowiednio pod Nancy, 1477, i pod Dornach, 1499) to już nie milicja, lecz wyszkolone i zdyscyplinowane oddziały zawodowego żołnierza. Odpowiedzialność za organizację i dowództwo - oraz płynące z tego korzyści - przejął patrycjat miast. Szwajcaria była krainą nieporównanie uboższą od Flandrii i rzemiosło wojenne stało się tam znaczącą dziedziną dochodu; położenie geograficzne kraju pozwalało kantonom panować nad przełęczami o wielkim znaczeniu handlowym i udzielać szybkiego poparcia temu z władców, który im sprzyjał lub ich wynajmował. Korzystały z tego głównie potęgi ościenne: Walezjusze, Sabaudia, Mediolan, ale także Habsburgowie - elity kantonów bowiem dbały również o utrzymanie równowagi sił w tym regionie Europy, widząc w niej gwarancję bezpieczeństwa i niezależności Szwajcarii.

Wiek XV przyniósł uzawodowienie wojska. Względy techniczne współdziałały w tym zakresie ze społecznymi, kryzys bowiem własności feudalnej oznaczał swoiste bezrobocie szlachty, która miała przed sobą alternatywę: zaciąganie się lub tworzenie oddziałów zaciężnych albo oddawanie się rabunkowi (RauMrittertum). Wpłynęło to również na przekształcenie się ustroju lennego: „nieprawy feudalizm” (bastardfeudalism - pojęcie wprowadzone do nauki w XIX w.) ujmował w respektowane społecznie ramy praktykę wynajmowania za żołd rycerzy-dowódców wojskowych, którzy z kolei stawali się przedsiębiorcami sprzedającymi siłę roboczą swych żołnierzy.

Owi dowódcy-organizatorzy oddziałów zaciężnych zaznaczyli się najdotnij w Włoszech. Kondotierzy (z wł.: condottieri od condottu - układ określający warunki najmu) byli narzędziem, ale i zagrożeniem dla najmujących ich państw; Erasmo Gattamelatta i Bartolomeo Collconi doczekali się pomników, wystawionych im przez Wenecję, ale żaden z kondotierów w jej służbie nie uzyskał władzy politycznej. Natomiast przekształcanie się ustroju

średniowiecznych komun miejskich w pryncypat przybrało w wielu wypadkach postać opanowania władzy przez kondotiera i założenie przezeń dynastii: wspomnijmy Viscontich i Sforzów dla Mediolanu - spadkobierców w tym zakresie dawnej tradycji Carraresich (Padwa) czy della Scala (Weronna). Z drugiej strony, książęta włoscy starali się „oswoić” kondotierów, osadzając ich jako lenników z obowiązkiem pomocy zbrojnej na wezwanie - tak czynili władcy Neapolu, Mediolanu czy Piemontu. Niekiedy, jak w wy-

## **MODERNIZACJA WOJNY I WOJSKOWOŚCI 271**

padku Federico di Montefeltro (1422-1482) czy Sforzów, kondotier, staw-szy się udziałnym księciem, łączył rozszerzanie władzy z wykorzystywaniem swej armii w służbie innych władców - i tym się szczylił.

Dominacja Francuzów, a następnie Hiszpanów na Półwyspie Apenińskim zamknęła epokę rozkwitu condotty w dawnym stylu; Włosi weszli w skład armii służących rywalizującym dynastiom Habsburgów i Walezjuszków. Zarazem w wieku XVI wojna przybrała w Europie nową zgoła postać, ogromnie zwiększając swą skalę. Powstały zalażki armii stałych, obejmujące załogi twierdz i niewielkie oddziały jazdy, wreszcie puszkarzy, niekiedy zorganizowanych w rodzaj cechu. Wzrastały koszty wojen - sprzętu i broni, żołdu i utrzymania żołnierza, budowy twierdz. Niezmiernie ważne było też stworzenie możliwości szybkiej mobilizacji środków prowadzenia walki. Jak w XV w. we Włoszech, tak w następnym stuleciu w całej Europie Zachodniej i Środkowej, a w XVII aż po Rosję - powstał sprawnie działający rynek wojskowej siły roboczej, finansowany przez system bankierski, głównie włoski i niderlandzki, obsługujący mocarstwa Europy. Zaciąg do armii stał się w niektórych krajach jakby narodowym zawodem; w XV/XVI w. synonimem zaciężnego żołnierza był Szwajcar (w odniesieniu do protestantów położył temu kres Ulrich Zwingli), w XVI i XVII w. dominowali Szkoci - zarówno w zwartych oddziałach, jak indywidualnie, zwłaszcza jako oficerowie. Podobnie jak to było w starożytnym Rzymie, pewne narodowości oznaczały szczególny styl walki i uzbrojenia: Kozacy (także chorągwie tatarskie) w służbie polskiej, a później także rosyjskiej, Szeklerzy w cesarskiej - to lekka jazda, bardzo potrzebna na wschodnim teatrze wojen; w armii szwedzkiej lekką jazdę stanowili Finowie; janczarowie w służbie Osmanów - to przymusowo „poturczona” chrześcijańska młodzież chłopska z Bałkanów. Niekiedy jednak regionalne, etniczne określenie typu wojska oznaczało jedynie jego uzbrojenie, rodzaj musztry i język komendy; tak było w wypadku cudzoziemskiego autoramentu w służbie Rzeczypospolitej, w którym służyli przecież także polscy oficerowie i miejscowi żołnierze.

Jeśli małe jednostki bojowe były jednolite językowo i kulturowo, to armie stanowiły z reguły mozaikę etniczną, zwłaszcza w służbie ówczesnych imperiów. W osiemdziesięcioletniej wojnie przeciw zbuntowanym prowincjom Niderlandów dowódcy hiszpańscy starali się stosować zasadę, by wykorzystywać głównie oddziały rekrutowane poza terenem działań, utrudniało to bowiem dezercję.

W czasach, gdy utrzymywanie stałej armii (*miles perpetuus*) było zbyt kosztowne, żołnierza werbowano przeważnie na trzy miesiące, trzymając go nadzieją na wypłatę żołdu. Organizacja werbunku i zaopatrzenia do końca wojny trzydziestoletniej była przeważnie oddawana w ręce oficerów-przedsiębiorców, którzy otrzymywali odpowiednie patenty (w dawnej polszczyźnie: listy przepowiednie). Możliwość sprawnej, prędkiej mobilizacji żołnierza była uważana za podstawę sukcesu militarnego; wymagała ona także mobilizacji środków, kredytu. Sojusze między państwami przewidywały odstęp-



## 272 CZASY NOWOŻYTNE

powanie na określony czas oddziałów wojskowych i zgodę na werbunek na swoim terytorium. Tak więc w toku zmiennych układów politycznych anglo--holenderskich Elżbieta utrzymywała swe oddziały w walczących przeciw Hiszpanii Niderlandach (pod dowództwem jej faworyta Roberta Dudleya hr. Leicester), a później Jakub II wycofał z kolei pułki angielskie (walczące przeciw Francuzom) ostatecznie nastawił wrogo wobec siebie Wilhelma Orańskiego i przyspieszył swój upadek. Udział Rzeczypospolitej w wojnie trzydziestoletniej przejawiał się zaś między innymi w zgodzie Zygmunta III, aby cesarz Ferdynand zwerbował i uformował oddział, który pomógł zgnieść powstanie węgierskie, spacyfikował Śląsk i zapisał się u protestantów w czarnej legendzie jako lisowczyca.

A oto różnorakie dalsze aspekty wojny.

**Problemy ludnościowe i społeczne:** „Doszliśmy do tego, że każdy lanc-knecht od kiedy wziął na ramię pikę, zachowuje się tak, jakby przysięgał nigdy już nie pracować”, pisał niemiecki kronikarz już w 1531 r. W jego mniemaniu posłuszny żołnierz powinien był na rozkaz pana iść na wojnę, a następnie wracać do spokojnej pracy. Jednakże służba wojskowa stawała się zawodem podlegającym prawom stosunkowo swobodnego rynku siły roboczej: konkurencja przeciwników podbijała płace, wojskowi organizowali się niekiedy w rodzaj korporacji, to znów zawierali związki dla wymuszenia zaległego żołdu. Zaciąg, wreszcie, rozwiązywał niektóre problemy bezrobocia, włóczęgostwa i przestępczości. Rozwiązując jedne, tworzył zresztą nowe problemy - także te, które sugeruje wspomniana wyżej opinia kronikarza.

Służba wojskowa uchodziła wciąż za stanowy obowiązek szlachty, a dowodzenie - za jej przywilej; arystokracja miała niemal zastrzeżone najwyższe stanowiska w armii. Ten rys osłabił się nieco w stuleciach następnych (już wojna trzydziestoletnia stworzyła szansę dla zdolnych plebejuszy), okazać się miał jednak jednym z najtrwalszych elementów systemu stanowego. Skojarzenie: oficer-szlachcic będzie sprawdzać się także w odwróceniu: szlachcic to urodzony dowódca. Wystarczy wspomnieć Prusy w XVIII, a nawet późniejszych stuleciach. Rzeczywistość zbliżała się do tego idealnego obrazu dzięki barierom stawianym plebejuszom z jednej, a nobilitowaniu oficerów z drugiej strony. W każdym kraju (a także rodzaju broni) ów związek między służbą wojskową a statusem społecznym przedstawiał się odmiennie. Oto kilka przykładów ilustrujących różnorodne sytuacje.

W Rzeczypospolitej, gdzie drobna, uboga szlachta była tak liczna, plebejusz zaciągnąwszy się do lekkiej jazdy mógł dość łatwo nabrać drobnoszlacheckiego poluru i w ten sposób starać „wśrubować się” do wyższego stanu; zwracał na to uwagę Walerian Nekanda Trepka w latach trzydziestych XVII w., ale można to odnieść i do innych okresów. Na wyższym szczeblu drabiny społecznej Stefan Batory pod Wielkimi Łukami odkładał rozdawanie wakujących godności i starostw do czasu po szturmie murów, aby dostały się one

## MODERNIZACJA WOJNY I WOJSKOWOŚCI 273

najdzielniejszym i najbardziej zasłużonym spośród szlachty. Również nobilitacje na polu walki przeszły do tradycji od czasów Batorego po Jana Kazimierza i Kościuszkę. Były to jednak w Polsce wypadki nieliczne.

Na Zachodzie wprowadzenie wielkich oddziałów piechoty, maszerującej w kolumnach, a walczącej w czworobokach, wymagającej surowego drylu - nastąpiło to w początkach XVI stulecia - postawiło problem udziału w niej szlachty. Szlachcic był potrzebny, by wydawać rozkazy i egzekwować dyscyplinę, ale także, by dawać przykład swą postawą. Karol V włączał więc

szlachciców w szeregi żołnierskie jako Doppelsöldner (żołnierzy o podwójnym żołdzie) i sam brał w dłonie długą pikę piechura.

W Szwecji – jak o tym była mowa – szlachta utożsamiała się bądź to ze służbą w administracji państwowej, bądź też ze służbą wojskową. W toku XVII w. nastąpił w tym zakresie dość wyraźny podział, obie dziedziny uległy bowiem profesjonalizacji; jedynie na najwyższych szczeblach władza cywilna i dowództwo wojskowe wiązały się jeszcze często ściśle ze sobą. Ukazuje to, notabene, odmienną drogę polskiej, gdzie podobna modernizacja zaznaczyła się słabiej.

Casus Prus w wieku XVIII przedstawia militaryzację szlachty doprowadzoną do skrajności. Zmilitaryzowana została zresztą wraz z elitą stanową cała struktura Prus fryderycjańskich, od szkolnictwa po magazyny zbożowe. Inne monarchie absolutne tego regionu Europy w jakimś stopniu dostosowywały się do tego niedoścignętego wzoru.

Problemy społeczne wojskowości i wojen nie sprowadzały się jednak do szlachty. Mięso armatnie (ten termin wynaleziony został później) to przede wszystkim plebejusze. Rosnące zapotrzebowanie na żołnierza groziło wzrostem jego ceny (podniesieniem żołdu) i obniżeniem jakości. Gdy w XVI i na początku XVII stulecia można mówić o dość swobodnym europejskim rynku werbunkowym (choć władcy wprowadzali pewne ograniczenia wywozu tak ludzi, jak i koni bojowych), to z czasem zaznaczyła się tendencja do zapewnienia sobie sprawnych, a nawet wyćwiczonych ludzi w odpowiednim momencie. Stąd szwedzki indelningsverk, czyli osadnictwo chłopów zorganizowanych w oddział w obrębie osiedla, ćwiczonych i dowodzonych przez oficera-szlachcica, osiadłego w przydzielonym mu dworze i korzystającego z renty z gospodarstw kmięci-szeregowców. W razie mobilizacji wieś stanowiła gotowy pododdział. W Prusach-Brandenburgii i innych wschodnich państwach absolutnych poddaństwo osobiste chłopów stwarzało konflikt interesów między panem gruntowym a władzą państwową. Jednak podporządkowanie szlachty państwu oznaczało zarazem możliwość rekrutowania jej poddanych do wojska; powodowało też bezpośrednio zainteresowanie władz liczebnością i sprawnością potencjalnego rekruta, a z czasem przyczynić się miało do reform poddaństwa i pańszczyzny.

Wielkość wysiłku wojennego, mierzonego liczebnością niektórych armii, tak ocenił znawca wojskowości wczesnonowożytnej, Geoffrey Parker:

## 274 CzASY Nowożytne

Tab.3.Liczebność armii niektórych krajów europejskich (1470-1700)

(w tys.)

Dekada	Hiszpania	Niderlandy	Francja	Anglia	Szwecja	Rosja
1470-	2C1	4C1		25		
1550-	15C1	50		20		
1590-	20C1	211	811	30	15	
Ifi30-	300	S11	1511	-	45	35
IfiS11-	100	100		70	70	
1fi70-	70	11C1	120	-	63	130
17C10-	5C1	100	400	87	1110	170

Wojna i gospodarka: zbilansować straty i korzyści dla pierwszych wieków nowożytnych jest równie trudno, jak dla każdej innej epoki. Machina wojenna stała się ociężała i kosztowna, niekiedy zbyt cenna, by lekkomyślnie narażać na stratę ludzi, działa i tabor. Wiele kampanii wiązało się przede wszystkim z obleganiem twierdz. „Aleksander, Cezar, Scypion i Hannibal byli

największymi wodzami wszechczasów - pisał w 1590 r. Anglik Sir Roger Williams - ale zapewniam, że nigdy nie podbiliby krajów tak łatwo, gdyby były one ufortyfikowane tak, jak zostały od ich czasów Niemcy, Francja i Niderlandy". Dodać więc trzeba tak wymierny, jak i nieuchwytny w pieniądzu wysiłek fortyfikacyjny - także we Włoszech i na wybrzeżach Hiszpanii (przed zagonami korsarzy berberyjskich i przed flotą turecką). Wschód, z reguły uboższy od europejskiego Zachodu, umocniony był słabiej, jakkolwiek trzeba wspomnieć Gdańsk, Zamość, wielkie miasta moskiewskie (Smoleńsk, Połock) i pogranicze turecko-habsburskie, które obfitowało w solidne fortyfikacje. Koszty wojen to jednak zwłaszcza straty ludzkie i zniszczenia spowodowane walkami i pochodami wojsk, wreszcie ciężary nakładane na mieszkańców teatru działań wojennych. W tym zakresie próbowano racjonalizacji: oto w czasie wojny trzydziestoletniej tak Szwedzi, jak Albrecht Wallenstein osłaniali zaplecze swych armii, eksploatując je umiarkowanie i surowo tępiąc rabunki żołnierskie. Nic natomiast nie mogło uratować mieszkańców terenów najeżdżanych, armie bowiem z reguły utrzymywały się kosztem terenu swych działań

Można jednak również wskazać pewne aspekty wojskowości i wojen, które gospodarce sprzyjały. Historyk amerykański John U. Nef zwrócił uwagę, że wojny toczone na morzach dawały efekty inne niż lądowe: korzystały z tego Zjednoczone Prowincje Niderlandów (bronila ich dość skutecznie nadreńska linia fortyfikacji, choć uciekano się też do spuszczenia śluz, zatapiając rozległe tereny), a przede wszystkim wyspiarska Anglia. Pierwotnie różnice między statkami handlowymi a okrętami wojennymi były nieznaczne: w XVII w. powstają konstrukcje okrętowe, najeżone działami - niekiedy wprost monstrualnie, jak flagowy okręt szwedzki „Vasa”, który zatonął pod naporem wiatru i fali, zanim jeszcze wypłynął w pierwszą podróż z doku w porcie sztokholmskim (1628). Jednak efekty osiągnięte przez umiejętne

## **Modernizacja wojny i wojskowości 275**

użycie floty wojennej mogły być nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do zainwestowanych środków. Wskazują na to losy kompanii wschodnioindyjskich - holenderskiej i angielskiej - oraz sukcesy handlowe obu tych mocarstw na Morzu Śródziemnym. W XVI w., a częściowo także w następnym, działania wojenne na morzu starano się organizować na zasadzie przedsiębiorstwa, kontrolowanego przez państwo. Za Elżbiety akcje Sir Francis Drake'a i innych żeglarzy angielskich, skierowane przeciw żegludze hiszpańskiej, były finansowane z udziałów wpłaconych przez kupców londyńskich, ale też przez samą królową i jej dworzan. Zdobycie „srebrnej floty”, przewożącej kruszec i pieniądze z Ameryki do Hiszpanii, stanowiło (nader trudny do osiągnięcia) cel strategiczny, ale oznaczało fortunę dla wszystkich uczestniczących w zadaniu. Choć za Stuartów flota angielska została już inaczej zorganizowana, kwestia przyzów (łupów) była wciąż w centrum uwagi, stawała się silny czynnik motywacyjny dla oficerów i załóg.

Badacz ekspansji zamorskiej Europejczyków Duńczyk Niels Steensgaard wykazał, że w XVII stuleciu potęga morska państwa (Anglia, Francja, Niderlandy, Wenecja) stała się ważnym i wymiernym czynnikiem kształtującym opłacalność handlu zamorskiego.

Wojna na morzach sprzyjała również postępowi technicznemu. Produkcja podlegała standardyzacji, w czym przodowała Wenecja. Arsenal wenecki, w którego skład wchodziła przede wszystkim stocznia, wytwarzał gotowe znormalizowane elementy. W razie potrzeby można było bardzo szybko zło-

żyć znaczną liczbę gotowych galer w pełni wyposażonych i uzbrojonych. Standardyzacji sprzyjał rozwój artylerii (lądowej i okrętowej); wśród pierwszych patentów przemysłowych były także związane z wierceniem luf działowych odlewanych z brązu. Zapotrzebowanie na sprzęt wojenny stymulowało popyt na metale - żelazo, miedź, ołów - i na minerały niezbędne do wyrobu prochu strzelniczego. Cywilny popyt na wyroby metalowe był w XVI/XVII w. wciąż ograniczony, więc pomyślność niektórych ośrodków przemysłowych była związana z dostawami dla armii, a nawet uzależniona od popytu wojskowego. Oto najstarszy w Polsce wielki piec, w Ryjewie na Żuławach, dostarczał kul żelaznych dla wojsk, które Batory prowadził na wojnę z Moskwą - stąd o nim wiemy. Za Wazów wielkopiecowe hutnictwo żelaza w Zagłębiu Staropolskim również służyło głównie armii. Na większą skalę pracował przemysł metalurgiczny w Bergamo we Włoszech (ojczyzna wielkich pieców) czy założone za Gustawa Adolfa w Szwecji zakłady metalurgiczne Niderlandczyka Louisa de Geer. Po wojnie trzydziestoletniej, gdy organizacja armii poczęły się zajmować bezpośrednio rządy, eliminując pośrednictwo wielkich przedsiębiorców wojennych, przemysł zbrojeniowy znalazł się w centrum ich uwagi.

Jednolitość munduru, wyposażenia i broni dla szeregowców całego regimentu miały się stać, zwłaszcza od schyłku XVII w., podstawowym elementem dyscypliny, warunkiem musztry. Był to gwałtowny zwrot od indywidualizmu i fantazji lancknechtów, unieśmiertelnionej grafiką Jacqlesa Callota

## 276 CZASY NOWOŻYTNE

(1592-1635) i prozą Hansa Jakoba Grimmelshausena (ok. 1621-1676). Służba wojskowa uczyła także nowej dyscypliny społecznej, która w odnie-sieniu do plebsu miejskiego czy chłopstwa oznaczała coś zgoła innego niż Sozialdisziplinierung szlachty w służbie dworskiej, co tak wnikliwie przedstawił Norbert Elias. Wojskowy dryl (podobnie jak praca w manufakturze) wymagał kultury odmiennej niż nabyta w codziennym życiu miasta i wsi, nie bez racji więc zauważono, że przewaga arkebuzy, muszkietu i pistoletu z zamkiem kołowym nad łukiem i kuszą tkwiła w tym, że nie oczekiwano od nich celnego strzału i używano ich w zwartym szyku. Od szeregowca wymagało to nie tyle zręczności, ile wyrobienia odpowiednich nawyków i absolutnego posłuszeństwa. U schyłku XVII w. nabicie muszkietu następowało, we-dle regulaminu francuskiego, na 24 tempa. Podobnie zresztą pika - w przeciwieństwie do kopii, włóczni i lancy - nie była bronią indywidualną sensu stricto.

Sztuka i doktryna wojenna: w tym zakresie istnieje zdumiewająca ciągłość. Jej symbolem może być manewr okrążający Hannibala pod Kannami (216 r. p.n.e.), będący bezpośrednią inspiracją wszystkich późniejszych wielkich strategów, co najmniej aż po Moltkego w 1870 r. W ramach jednak owej teorii koncentracji sił i okrążenia nieprzyjaciela zaznacza się żywa w pewnych okresach ewolucja.

Aż do schyłku XVII w. piechota walczyła muszkietem i piką. Las ostrych wielometrowych pik osłaniał muszkietierów, bezbronnych w czasie zmiany szeregów i żmudnego nabijania broni. Muszkiety utrzymywały skuteczny ogień jedynie na około sto metrów, co powodowało, że najeżone pikami czworoboki wojsk szwajcarskich czy hiszpańskich (tercios) ustąpić musiały szykowi liniowemu, osłanianemu przez jazdę. Książę Maurycy Orański (1567-1625), namiestnik (stathouder) Niderlandów, który zapoczątkował „rewolucję militarną” (jak to określił Michael Roberts), czerpał początkowo natchnienie ze struktury i akcji antycznej falangi i legionu. Stąd taktyka liniowa i układy geometryczne szyku, co widać na rycinach przedstawiających bitwy. Nowego szyku Maurycy używał do obrony. Ceną zwiększonej sprawności oddziałów było pomnożenie w nich szarż: od tego czasu datuje się dryl wpajany żołnierzowi także w warunkach pokoju. Gustaw Adolf po doświadczeniach wojny w Prusach (1626-1629, zwłaszcza bitwa pod Trzcianą) do-

stosował organizację i uzbrojenie do potrzeb zwiększonej ruchliwości wojsk, pancerni (poza kirasjerami) zaczął zamieniać na mundur, obniżył wagę broni, wprowadził działka batalionowe, uzbroił jazdę w pistolety i szpady. Armia szwedzka miała szukać przeciwnika, gdy dotąd raczej go unikano, skupiając uwagę na obsadzaniu i obleganiu twierdz.

Słabą stroną wysiłku wojennego były stale finanse. Francja za Ludwika XIV przekroczyła pod tym względem wszelkie poprzednie doświadczenia Europy, utrzymując niekiedy do 450 tys. żołnierza (1691 r., zob. tab. 3). Stworzono sztab generalny, centralną organizację służb i planowy system umocnień.

## **Wiek ekspansji i odrodzenia 277**

Wiek XVIII otwiera wprowadzenie bagnatów (1703 w armii francuskiej); później (1743) zostają zorganizowane dywizje jako jednostki szkoleniowe (dopiero rewolucja nada im charakter jednostek taktycznych). Jednak symbolem armii i wojny tego stulecia stał się Fryderyk II, król pruski. Podwaliny swych sukcesów zawdzięczał poprzednikom, którzy organizację administracji i cały system społeczny państwa podporządkowali celom wojskowym. Od czasu wojny północnej i działań w niej Szwedów hasłem dnia stała się szybkość i sprawność manewru; w tym celu zmieniono w Prusach taktykę jazdy, zrytmizowano ogień plutonami, zorganizowano artylerię konną. Wojna siedmioletnia (1756-1763) wykazała sprawność tego systemu, który poczęli naśladować Habsburgowie. Był to szczyt techniki, sztuki i organizacji wojskowej ancien regime'u - w którym rolę geniusza wojennego króla Prus podkreślić miały niepowodzenia jego epigonów. Wkrótce - po bitwie pod Valmy (1792) - Goethe zawoła: „Od tego dnia, od tego miejsca zaczyna się nowa epoka dziejów świata i wy będziecie mogli mówić, że tam byliście!” Wkrótce ta nowa epoka osiągnie także Weimaru.

## **Wiek ekspansji i odrodzenia**

Wczesna ekspansja oceaniczna:  
światy nowe i stare

Na przełomie średniowiecza i w początkach ery nowożytnej Europa, przekształcając się, znów przekracza swe granice. Tym razem jest to proces definitywny i dosłowny: w jego następstwie stanie się Europa innym, nowym światem. Ta nowa rzeczywistość przez całą epokę będzie światem europejskim. Przekraczanie granic było procesem materialnym, ekspansją, a zarazem pokonywaniem ograniczeń duchowych, przewyciężaniem lęku. Formowała się nowa świadomość. Ekspansja oceaniczna była pierwszym i zasadniczym, obok przewrotu gospodarczego i umysłowego, zwrotem kształtującym Europę, prowadzącym w kierunku rewolucji przemysłowej. Otwarcie oceaniczne było najpierw opanowaniem Atlantyku.

## **278 CZASY NOWOŻYTNE**

Atlantyk w dziejach Europy nie istniał dotąd jako ocean, a więc jako przestrzeń wodna do przekroczenia. Od czasów kartagińskich żegluga przybrzeżna łączyła ośrodki śródziemnomorskie z północnymi, w wiekach średnich stała się domeną różnych ludów uprawiających rybołówstwo, wymianę lub grabież. Zjawiskiem nowym, które ujawniło się w wieku XV, było przejście do eksploracji o wyraźnych celach handlowych.

Portugalczyki, Galicyjczycy - z północnego zachodu Półwyspu - Kastylii i Baskowie byli bardzo aktywni w budowaniu jednostek morskich dostosowanych do żeglugi na Atlantyku. Zgromadzili też doświadczenia łowiaczy ryb (dorsza) w akwenach północnych. Tak w XV, jak i XVI w. rywalizowali skutecznie o łowiska z rybakami bretońskimi i angielskimi. W tym samym czasie utrzymywały się w Europie - w krajach iberyjskich i w Italii

- poglądy o niemożliwości żeglowania w strefie południowej. Wstrząsy demograficzne, społeczne i polityczne wieku XIV i XV nie ujawniły gotowości czy skłonności do podejmowania ekspansji zamorskiej. Tylko kraje iberyjskie znalazły już w XV w. motywację i możliwości podjęcia takiej ekspansji. Zaczęli Portugalczycy. W ciągu kilku dziesięcioleci po zdobyciu Ceuty (1415), pomimo okresowych przeciwności (klęska pod Tangerem, 1437) stworzyli i umocnili punkty oparcia na śródziemnomorskim i atlantyckim wybrzeżu Maroka. Szli śladami dawnych kontaktów Genui z myślą o poddaniu kontroli handlu afrykańskim złotem. Zarazem był to ciąg dalszy rekonkwisty, szukanie miejsca, w którym można by osiąść. W tym wypadku liczone na wykorzystanie rolniczych możliwości Maghrebu. W obu wypadkach ekspansja była w interesie kierującej nią monarchii i popierających ją grup społecznych. Kurczenie się dochodów warstwy rycerskiej jest uznawane za istotny czynnik pobudzający ekspansję.

W tym samym czasie Kastylia musiała przewyciężyć rozbięcie wewnętrzne, a po zawarciu unii z Aragonem wyładowała swoją energię w wojnie z Granadą. Dopiero potem potencjał ekspansyjny Kastylii, wsparty możliwościami jej żeglarzy, rybaków i przedsiębiorców, mógł skierować ją w stronę Oceanu. Zaangażowania europejskie monarchów katolickich nie czyniły jednak z ekspansji zamorskiej jedynej szansy. Obie ekspansje iberyjskie wywodziły się z podobnych okoliczności i miały wiele cech wspólnych. Trafiały jednak w całkowicie odrębne światy, kształtując bardzo odmienne rzeczywistości. Zbieżność celów i motywacji, postaw społecznych i doświadczeń życiowych, wspólnota cywilizacyjna i ogromna bliskość kultur nie były czynnikiem wystarczającym. O kształcie ekspansji europejskiej zdecydowały ostatecznie warunki, w których miała się realizować.

Postępy Portugalczyków w Maroku okazały się nietrwałe. Europa nie zdołała sobie zapewnić kontroli nad zachodnim basenem Morza Śródziemnego. Te niepowodzenia, w których miała potem udział także monarchia hiszpańska, wynikały nie tylko ze skuteczności oporu stawianego przez Maroko. Utrzymanie fortec, załóg, portów i administracji - jak się okazało - kosztowało więcej, niż przynosił handel i podatki. W wieku XVI pojawiły się

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 279

zresztą bardziej atrakcyjne perspektywy i Portugalczycy stopniowo opuszczali placówki marokańskie. Spóźniona i anachroniczna próba krucjaty podjęta przez króla Sebastiana zakończyła się katastrofą pod el-Ksar el-Kebir w 1578 r.

Ekspansja w Maroku, a także zainteresowanie wyspami atlantyckimi były świadectwem kontynuacji doświadczeń rekonkwisty, próbami osadnictwa i eksploatacji. Równocześnie jednak prowadzono niezwykle wytrwałą penetrację wybrzeży Afryki. Dzieło portugalskie, choć uczestniczyli w nim liczni Włosi, wiązało się na zawsze z imieniem księcia Henryka nazwanego przez potomnych Żeglarzem. Trzeci syn króla Jana I, zmarły w 1460 r., wykorzystał dochody zakonów rycerskich dla finansowania akcji eksploracyjnej, której motywacje i cele nie są do końca jasne. Przez kilkadziesiąt lat, rok po roku, ekspediował statki badające wybrzeże Afryki.

Pierwszym przełomem było przewyciężenie lęku, gdy w 1434 r. Gil Eanes opłynął przylądek Bojador. Nową epokę zapoczątkowano stwierdzeniem, że żegluga jest możliwa także poza równikiem (1472-1474). Do tego celu nadawała się karawela, nowy typ statku rozwinięty przez Portugalczyków, pozwalający na żeglugę przy bocznym wietrze. Dzięki temu odkryli oni układ wiatrów i prądów morskich pozwalający na bezpieczny powrót do domu po zachodniej stronie wysp atlantyckich. W trakcie tych ekspedycji udoskonalono metody żeglugi astronomicznej - orientacji wedle gwiazd. W drugiej połowie XV w. od sporadycznego zdobywania niewolników Portugalczycy przeszli do zorganizowanej wymiany, oferując Afrykańczykom tkaniny, wyroby metalowe i szklane, broń. Jednak ich głównym celem było włączenie się do afrykańskiej wymiany i zdobywanie złota pochodzącego z okolic jezior

ra Czad. Udało się to jeszcze przed końcem XV w. w Zatoce Gwinejskiej. Tamże odkryli możliwość nabywania malaguety - „fałszywego pieprzu” - który zdobył rynki europejskie. Tym celom służyła ufortyfikowana faktoria Saoyorge de Mina (1481). Penetracja wybrzeża trwała dalej - Diego Cao dotarł w 1483 r. do ujścia rzeki Kongo. W cztery lata później Bartolomeu Dias opłynął południowy kraniec Afryki (później nazwany Przylądkiem Dobrej Nadziei), potwierdzając szanse przedostania się na Ocean Indyjski.

Poszukiwanie drogi do Indii, do źródeł zbytku i bogactwa, może się wydawać czymś naturalnym w ubogiej piętnastowiecznej Europie. Mimo to nie jest w pełni jasne, dlaczego ten projekt podjęła i przeprowadziła Portugalia, kraj niewielki i niezbyt ludny. Czy dotkliwość braku perspektyw była tu akurat silniejsza? Trudno powiedzieć, by ekspansja w Maroku całkiem zawiodła nadzieje, ale nie powstały tam perspektywy kolonizacji i eksploatacji. Szanse osadnictwa otwały się, owszem, na wyspach (Madera 1422, Azory 1439, równocześnie Kastylijczycy penetrowali Archipelag Kanaryjski), ale aby z tego korzystać, trzeba było skierować tam siłę roboczą. Te możliwości otwały się po dotarciu do Afryki Zachodniej w postaci handlu niewolnikami. Praca niewolnicza przy uprawie trzciny cukrowej stała się podstawą znaczenia Wysp Zielonego Przylądka i Wyspy Św. Tomasza. Wyspy stały się po-

## 280 CZASY NOWOŻYTNE

mostem i modelem dla portugalskiej kolonizacji w Brazylii. Ale to nastąpić miało właściwie w połowie wieku XVI. Gdy w 1500 r. wyprawa Cabrala ziemię tę odkryła dla Portugalii, wydawało się, że może to być tylko etap w drodze do Indii. Z punktu widzenia zasobów ludzkich i materialnych ekspansywne możliwości Portugalii były parokrotnie mniejsze niż Kastylii. Dlatego też dokonania Portugalczyków budzą zdumienie. Ocenia się, że w wieku XVI z milionowej ludności wyruszało za morza corocznie średnio 2400 ludzi. Ogromna większość nigdy nie wróciła. Mimo to w Azji np. nie bywało w XVI w. więcej niż 10 tys. Portugalczyków zdolnych do noszenia broni. Cena ludzka tej ekspansji była niesłychanie wysoka. Godzono się na nią w nadziei na bogactwo i awans społeczny. Perspektywy osadnicze i bardziej trwałe efekty tego wysiłku pojawiły się natomiast za Atlantykiem.

Ekspansję oceaniczną Portugalii przygotował wysiłek i doświadczenie trzech pokoleń ludzi związanych z morzem. Nie inaczej było w sąsiedniej Kastylii. Żeglarze, rybacy i przedsiębiorcy z wybrzeża baskijskiego i z Andaluzji byli skutecznie obecni na tych samych wodach i w podobnych celach co Portugalczycy. Bardzo aktywni w średniowieczu żeglarze i kupcy z Barcelony czy Walencji przeżywali w wieku XV kryzys i zostali odsunięci od szesnastowiecznej ekspansji amerykańskiej. W zjednoczonej monarchii siłą dynamiczną była Kastylia, ale aż do końca XV w. uwagę i środki koncentrowała ona na ostatecznym zjednoczeniu ziem Półwyspu i stworzeniu podstaw nowej państwowości.

Wśród doniosłych decyzji podjętych w 1492 r. znalazło się także poparcie dla projektu Krzysztofa Kolumba dotarcia do Indii drogą na zachód. Oferta została przedtem odrzucona przez króla Portugalii Jana II. Teraz Izabela kastylijska dostrzegła w niej okazję przystąpienia do rywalizacji morskiej. W ciągu dziesięciu lat seria wypraw eksploracyjnych wykazała, że ziemi „dotąd nie znane” i nazwane Nowym Światem nie były krainą korzeni. Zanim zostały rozpoznane jako nowy kontynent, nazwany Ameryka, stały się obszarem kolonizacji.

Udział Hiszpanii w ekspansji europejskiej był więc podobnie motywowany, ale warunki amerykańskie okazały się całkowicie odmienne. Ludność Antyli była usposobiona pokojowo i liczone na jej łatwe nawrócenie na prawdziwą wiarę, ale eksploracja kastylijska natychmiast przechodziła

w gwałt i rabunek. Ludzie działali jak w gorączce, w ciągu kilku lat zagarnęli zasoby złota gromadzone przez stulecia. Nastąpiło zarazem niezmierne rozszerzenie horyzontów. Już w 1499 r. została rozpoznana Ameryka Południowa, w 1502 r. Panama, w 1513 Nuñez de Balboa dotarł do Pacyfiku, a Ponce de León do Florydy. Żyli nadzieją podtrzymwaną napływem wieści o leżących gdzieś dalej nieprzebranych bogactwach potężnych królestw. Tymczasem walczyli zaciekle między sobą.

Zanim amerykańską konkwestę w 1519 r. zaczął Hernan Cortes na wybrzeżu meksykańskim, hiszpańska penetracja objęła właściwie całość wy-

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 281

brzeży kontynentu. Zostały też położone podwaliny pod organizację życia w Nowym Świecie i jego eksploatację przez Koronę. W 1510 r. powstała pierwsza audiencja w Santo Domingo, w 1503 w Sewilli Casa de Contratación, gdzie przybywały wszelkie towary - zwłaszcza kruszce - z Nowego Świata. Królestwo zachowywało ścisłą kontrolę nad poczynaniami zarówno hidalgów, jak szwiniopasów. Od początku eksploracji rysowała się też perspektywa chrystianizacji, zakonnicy towarzyszyli pierwszym osadnikom. Ich praca jednak nie była, ściśle biorąc, misyjna, ograniczała się zwykle do masowego chrzczenia Indian poddawanych władzy kolonistów. W rezultacie podlegali prawu świeckiemu (1512 leyes de Burgos).

Z eksploracji wyłoniła się konkwista, specyficzna forma ekspansji iberyjskiej w warunkach amerykańskich. Stojąc wobec ogromu kraju, obcości mas ludzkich i w świadomości braku odwrotu konkwistadorzy odnajdowali ducha i doświadczenie rekonkwisty, nabierali niespotykanej determinacji i poczucia mistycznej mocy płynącej z pełnienia dzieła Bożego. W ciągu życia jednego pokolenia parusetosobowe ekipy konkwistadorów zawładnęły i złupiły dwa wielkie imperia amerykańskie - Azteków w Meksyku (1519-1521) i Inków w Peru (1532-1548, wliczając w to wojnę domową między zdobywcami). Władzy Korony hiszpańskiej poddane zostały także Gwatemala i Ekwador, powstały tam hiszpańskie miasta, chrześcijańskie kościoły i struktury administracji. Tylko Araukanowie broniąc dostępu do Chile odrzucili Almagra w 1535 r., nie uznali się pokonani przez Valdivię w 1540 i stawiali zbrojny opór do końca stulecia. Jedyna to też była granica stałej wojny i kontynuacja konkwisty po jej oficjalnym zamknięciu w 1556 r.

W 1498 r. trzy statki Vasco da Gamy dotarły do Kalikatu na Wybrzeżu Malabarskim, dając początek ekspansji portugalskiej w Azji. W ciągu kilku lat ustaliła się praktyka flot pływających z Lizbony z ludźmi, zaopatrzeniem i towarami, a zabierających z Indii korzenie i inne towary. Jednak żegluga naokoło Przylądka, jej rozmiary i bilans finansowy były ledwie fragmentem ekspansji. Doświadczenia marokańskie i afrykańskie skłaniały Portugalczyków, by zamierzenia handlowe poprzeć siłą. Okazało się jednak, że pomimo niesłychanych sukcesów, jakie miały portugalskie karawele w starciach morskich, pomimo skuteczności terroru w stosunku do żeglarzy, ludności wybrzeży i pomniejszych władców nie udało się Portugalczykom zaprowadzić rzeczywistego monopolu żeglugi i handlu.

Działalność portugalska nie sparaliżowała azjatycko-europejskiego handlu korzennego. Otwarcie drogi dookoła Afryki oznaczało nowe możliwości transportowe, nie naruszyło rzeczywistości gospodarczej funkcjonującej między Zatoką Perską a Lewantem. Przemoc zastosowana przez Portugalczyków sprzyjała przechwyceniu części zysków z kontroli żeglugi. Wszystkie te działania nie wpłynęły też w istotny sposób na układ sił politycznych w skali regionalnej (nie istniała polityka w skali kontynentu). Odegrali dużą rolę lokalnie, np. na Cejlonie czy na Molukach, ale stale jako czynnik dodatkowy i nie wpłynęli na kierunek ewolucji tamtejszych społeczeństw.



## 282 Czasy nowożytne

Zapoczątkowana przez Portugalczyków penetracja europejska w Azji różniła się w istotny sposób od tego, co równocześnie działo się na wybrzeżu gwinejskim, w Kongo czy w Brazylii. W Afryce powstawały faktorie handlowe starające się skupować złoto, stopniowo coraz większego znaczenia nabierał handel niewolnikami. Chrystianizacja w Kongo załamała się z braku zainteresowania handlowego, osadnictwo w Brazylii stało się interesujące dopiero po zastosowaniu pracy niewolniczej Afrykańczyków.

Portugalczycy zaczęli od zakładania faktorii handlowych, tak jak to robili w Afryce. W Indiach jednak trzeba było ich bronić przed prawdziwymi przeciwnikami, przede wszystkim muzułmanami. Siła zbrojna była zarazem niezbędna, by zapewnić tym faktoriom szansę korzystnych zakupów, powolność lokalnych władców, słowem pozycję uprzywilejowaną, bez której Portugalczycy nie mogli sprostać miejscowej konkurencji. Nie każda jednak faktoria z fortecą oznaczała uzyskanie władzy zwierzchniej nad jakimś terytorium. Od 1505 r. utworzono Estado da India (Państwo Indyjskie, przetrwało do 1961 r.) zarządzające wszystkimi posiadłościami i placówkami od Przylądka Dobrej Nadziei do Japonii. Realną władzę nad ludnością miejscową i płynące stąd korzyści uzyskano tylko w Goa, która stała się wielkim miastem o wyraźnych wpływach europejskich.

Różnorodne kontakty nawiązywane z tych pozycji wyjściowych były rozległe, ale nie zawsze i nie w pełni podlegały kontroli centralnych władz zlokalizowanych w Goa. Kupcy i misjonarze korzystając z opieki Państwa Indyjskiego bardzo często działali w sposób całkowicie niezależny. Na własną rękę poruszali się awanturnicy. Istotą portugalskiej penetracji w Azji była zdolność do uczestniczenia w tamtejszym wielkim i drobnym handlu, wtopienie się w życie kontynentu. W sto lat po Vasco da Gama Europa była już obecna w całej Azji aż po Tybet i Nową Gwineę. To nie znaczy wcale, że panowała.

Świat tworzony przez Portugalczyków w Azji miał być kopią wzorów europejskich. Zakładane przez nich miasta miały swe rady, a ich Państwo Indyjskie - dowódców eskadr i regimentów, urzędników podatkowych i administratorów. Powstawały przytułki i szpitale, fundowano kościoły i klasztory, budowano pałace i fortece. Rozmach i bogactwo tych budowli dawały świadectwo korzyści, jakie przyniosła Portugalczykom ekspansja azjatycka. Uczestniczyli w niej naturalnie także inni Europejczycy, choć przede wszystkim jako najemnicy i misjonarze. Ekspansja przyciągała kapitały, głównie włoski i niemiecki. Ta obecność nie miała jednak większego wpływu na sposoby realizowania celów ekspansji.

Odmienność form życia społecznego pierwotnych mieszkańców Ameryki, zarówno bardzo prostych, jak i bardzo złożonych, powodowała, że narzucanie i powielanie struktur europejskich następowało tu szybciej i skuteczniej niż w Azji i w Afryce.

Narzędziem konkwisty była siła - skuteczność miecza, konia - nie zna-

nego w Nowym Świecie - i broni palnej. Przede wszystkim jednak skutecz-

## WIEK EKSPANSJI I ODDRODZENIA 283

ność organizacji. Ona bardziej niż broń palna wyznaczała dystans cywilizacyjny. Konkwista nie była ani wojną, ani podbojem. W Azji i Ameryce organizowano się do walki w identyczny sposób, odziedziczony po rekonkwistie. Skutki jednak okazały się całkowicie różne. Konkwista była zmianą władzy wymuszoną siłą. Odmienność tego procesu w Meksyku i Peru, wynikająca z odrębności systemów politycznych, nie ma tu większego znaczenia. Konkwistie towarzyszyły szok kulturowy i biologiczny, które w zasadniczy sposób wpłynęły na dalsze losy ekspansji.

Wedle tej samej tradycji ekspansja była misją, miała prowadzić do nawrócenia pogan. W Azji nie bardzo się tym przejmowano; akcje misyjne, ich

sukcesy i porażki, przyszły właściwie ze stabilizacją, poza ekspansją. W Ameryce od początku masowo chrzczono ocalałych Indian. Zaraz jednak rozwinęła się działalność misyjna zakonów i praca struktur kościelnych nie napotykała oporu miejscowych religii, natomiast często sprzeczna z interesami zdobywców i osadników.

Biologiczne skutki podboju były jeszcze potężniejsze niż szok kulturowy. Zarazy i głód spowodowały wśród Indian katastrofę demograficzną; w ciągu stulecia ludność kontynentu zmalała dziesięciokrotnie, jej fizyczna i psychiczna odporność zostały złamane. Ten proces zdecydował o przyszłym kształcie Ameryki hiszpańskiej, nie pozostał też bez wpływu na dalszy rozwój Europy.

Ekspansja portugalska przyniosła niewątpliwe korzyści królom i ich najbliższemu otoczeniu. Grupa uprzywilejowanych prowadziła życie bardzo wygodne i gromadziła fortuny dzięki pozycji zajmowanej w aparacie Państwa Indyjskiego. Wszystko to jednak pochłaniało ogromne pieniądze i w końcu okazało się ponad siły małego kraju. Trudno o precyzyjny bilans nakładów i korzyści, ale już w drugiej połowie XVI w. deficyt budżetu Państwa Indyjskiego stwarzał rosnące obciążenie dla portugalskich finansów. Obok gloryfikacji ekspansji występowały wtedy w Portugalii liczne głosy krytyki i ostrzeżenia.

Ekspansja hiszpańska w Ameryce była przedłużeniem konkwisty. Już jednak w 1556 r. ustalono oficjalnie, że zamiast konkwista-konkwistador będzie się mówić descubrimiento-poblador.

Odkrycie i osadnik - to była nowa wizja, w której ułożone stosunki wykluczały zdobywanie i walkę. Nowy etap wyznaczyły przede wszystkim odkrycie kopalń srebra (Potosi 1545, Zacatecas 1548, Guanajuato 1558) i zakończenie organizacji administracyjno-prawnej posiadłości (1542 Leyes Nuevas). Konkwista doprowadziła do podporządkowania milionów Indian.

Znaczna ich część знаła zorganizowaną pracę rolną i kopalnianą. Nowy system pracy przymusowej okazał się jednak dużo cięższy i wraz z chorobami doprowadził do katastrofalnego spadku liczby mieszkańców. Około połowy XVI w. osadnicy przejęli Amerykę od pokolenia konkwistadorów. Nie ponosili trudów, ryzyka i byli wolni od lęku przed nieznanym. Przyjmowali natomiast pierwotną wersję, iż za Zachodnim Oceanem leżą nowe Hiszpanie,

## 284 CZASY NOWOŻYTNE

w niczym nie różnie od starych. Było to możliwe dzięki kształtowaniu się stale uzupełnianej społeczności białych. Już w 1570 r. było ich ponad 100 tys., przy ponad 200 tys. metysów i czarnych. Tymczasem Indian było już tylko około 9 mln i liczba ich nadal malała.

Ekspansja konkwistadorów, tak samo zresztą jak ekspansja w Azji, dokonała się siłami wieśniaków, którzy uciekali od ciężkiego losu. Realizację celów i utrwalanie zaboru zwycięzcy widzieli w stworzeniu organizacji municipalnej. Zakładali miasta - do połowy XVI w. powstało ich blisko dwieście. Było to w pełni zgodne z polityką królewską, z dążeniem do separacji ludności indiańskiej od wpływów europejskich i do zachowania wyłączności praw do eksploatacji. Zdobywcy otrzymywali więc encomiendę - prawo do użytkowania pracy lub do korzystania z części należnego od Indian trybutu. System ten stał się fundamentem gospodarki hiszpańskiej w Ameryce okresu konkwisty, ale prowadził w kierunku kolonizacji. W obawie przed przekształceniem we własność prywatną od 1542 władze dążyły do jej ograniczenia. Był to widomy znak końca ekspansji. Ekspansja amerykańska zamknęła się więc z chwilą, gdy trzeba było przystąpić do eksploatacji.

Ekspansja to wyjście na zewnątrz, eksplozja energii, przeniesienie ludzi, środków i kultur w przestrzeń obcą, poszerzanie własnego świata. Stała się

oceaniczną, gdy włączyła Atlantyk do świata europejskiego. W ciągu pierwszej połowy XVI w. ustaliły się trasy i sposoby pokonywania przestrzeni, przede wszystkim w zakresie bliskim, 40-60 dni żeglugi w jedną stronę, a więc do Archipelagu Karaibskiego i Brazylii. Utrwaliły się też tak ważne praktyki łowienia na wodach północnych, aż po Labrador. Ekspansja pozostawała oceaniczną w trakcie eksploracji obszarów oceanów Indyjskiego i Spokojnego. Atlantyk oferował korzystną kombinację pasatów i prądów morskich, na Oceanie Indyjskim przystosowano się do zmian monsunów. Magellan i powrót „Victorii” w 1521 r. oznaczał nie tylko opłynięcie globu, ale ujawnienie bezmiaru Pacyfiku. Światy odkrywane, przestrzenie do zdobycia w przekonaniu Iberyjczyków musiały być włączone w rzeczywistość chrześcijaństwa – jak przedtem ziemie odbierane Maurom.

Powrót Kolumba stworzył konflikt. Hiszpanie i Portugalczycy zabiegali o korzystne decyzje papieża (kolejne bulle w 1493), by w układzie z Torde-sillas (1494) ustalić linię demarkacyjną o 370 mil (leguas) na zachód od Wysp Zielonego Przylądka. Ćwierć wieku później obie ekspansje spotkały się po drugiej stronie globu. Układ zawarty w Saragossie (1529) uznawał portugalskie prawa na Molukach, pozostawiając Kastyljczykom perspektywę zajęcia Filipin. Nastąpiło to dopiero w drugiej połowie XVI w. w konsekwencji wywozu amerykańskiego srebra (Acapulco-Manila) do Japonii i Chin. Decyzje władców stwarzały wyobrażenia o świecie mające wielki wpływ na świadomość; rzeczywistość ekspansji wymykała się doświadczeniu współczesnych.

Świat Nowy, inne światy nie mniej nowe, choć stare, znalazły się w rezultacie ekspansji w zasięgu Europejczyków. Nie było to jeszcze ich przyswojenie. Tym bardziej włączenie w obręb własnego świata. Istotna zmiana do-

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 285

konywała się w miarę, jak żegluga atlantycka przestawała być eksploracją, gdy na wyspach osadnictwo i produkcja cukru włączyły je do gospodarki europejskiej. Proces ten był kontynuowany, ale powstawanie plantacji eksportujących do Europy należy już do fazy następnej, choć zaczętej jeszcze w XVI w. Przedtem było tylko zbieractwo i łupiestwo tworzące gospodarkę uzależnioną od potrzeb Europy.

Przez cały wiek XV była to ekspansja w obrębie Świata Starego; nowe akweny były doń po prostu przyłączane. Potem nie było to już tak proste. Nowy Świat Ameryk włączono do świata europejskiego przez podporządkowanie polityczne, transmisję kulturową w procesach osadniczych i układy zależności. Budowanie własnej tożsamości trwało tam przez kilka pokoleń. Afryka pozostawała jeszcze poza ekspansją. Eksperyment chrystianizacji Konga załamał się; po obu stronach brakło motywacji. W następnym okresie załamała się też próba związania z Europą chrześcijańskiej Etiopii. Portugalska penetracja w górę Zambezi, zwłaszcza w końcu XVI w., niewiele będzie miała wspólnego z ekspansją europejską. Kontynuowała tradycje lokalne. Nowe-stare światy w Azji zostały rozpoznane i otwarte dla przybyszów, wciąż pozostawały jednak całkowicie obce Europie; nie należały do jej gospodarki. Ta sytuacja utrzymała się przez następne dwa stulecia.

W pierwszej połowie XVI w. Portugalczycy znaleźli formułę dostosowania się do rzeczywistości światów azjatyckich. Zbudowali wtedy niezwykle trwałą legendę imperium. W tym samym czasie Hiszpanie wykreowali Amerykę, opłacając swój sukces powstaniem wyjątkowo trwałej, wrogiej im czarnej legendy. Rysowały się perspektywy dalszych nowych światów poszerzających przestrzeń europejską. Brazylijskie zapotrzebowanie na niewolników i europejski popyt na cukier otworzyły perspektywę świata południowego Atlantyku. Portugalczykom nie udało się go odizolować. W drugiej połowie XVI w. także hiszpański monopol na Karaibach został zakwestionowany. Francis Drake opłynął glob (1577-1579), a po klęsce hiszpańskiej Armady (1588) Atlantyk ostatecznie został otwarty dla innych. Zarysowała się perspektywa rozwoju na Archipelagu gospodarki plantacyjnej i handlu niewol-

niczego. Atlantyk stał się jeszcze jednym obszarem europejskiej rywalizacji gospodarczej, politycznej i religijnej. Ameryka Południowa i Północna pozostały jednak poza zasięgiem tych walk.

Ekspansja oceaniczna była jednocześnie ucieczką, daremną w końcu próbą rozwiązania problemów dręczących kraje iberyjskie. W całej Europie szukano nadal wyjścia z problemów zawiązanych jeszcze w kryzysie wieku XIV, ale przyjmowano inne rozwiązania. Miały one wielokrotnie stwarzać silne napięcia, potęgować nacisk społeczeństw na dostępną przestrzeń. Wyrosły stąd dalsze fazy ekspansji.

Ta pierwsza ekspansja oceaniczna była z perspektywy europejskiej przede wszystkim zarysowaniem wielości i różności światów. Choćby dla części ówczesnych elit było to inspiracją, szansą samookreślenia się Europy. Była zarazem dotarciem do zupełnie innych systemów ekonomicznych i próbą na-

## **286 Czasy nowożytne**

wiązania kontaktów. Trudno bowiem mówić o ukształtowaniu nowej struktury handlu zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. W istotny sposób zwiększyła się ilość kruszcu w obiegu, jakkolwiek nie sprawdza się kwantytatywna teoria obrotu pieniężnego, przypisująca napływowi amerykańskiego srebra decydujące znaczenie dla powstania tzw. rewolucji cen w XVI w. Dość znacznie poszerzył się krąg spożywców korzeni, a z czasem ogromnie wzbogaciła podaż towarów, w tym artykułów tak ważnych, jak kukurydza, ziemniaki, tytoń. Przyjmując, że wartość transportów do Sewilli dwukrotnie przewyższała dostawy do Lizbony, waga obu przedsięwzięć znacznie ustępować wielkiemu handlowi europejskiemu, zarówno w strefie śródziemno-morskiej, jak i bałtyckiej.

Ekspansja była ogromnym wysiłkiem żegludowym, przy czym liczba statków na trasach atlantyckich w XVI w. dziesięciokrotnie przewyższała tonaż zaangażowany na Wschodzie. Stymulowało to bez wątpienia wiele dziedzin wytwórczości w całej Europie. Natomiast dla obu krajów zaangażowanych ekspansja okazała się katastrofą; w Portugalii, wykrwawianej już w ekspansji marokańskiej, ujawniło się to w połowie stulecia. Hiszpania utrzymała swe pozycje dużo dłużej. Natomiast właśnie w następstwie ekspansji oba kraje popadały w coraz wyraźniejszą zależność od europejskiego centrum. Nowe światy nie od razu wpłynęły na świadomość Europejczyków. Informacja o nich rozprzestrzeniała się szybko, ale jej odbiór zależał od istniejących już struktur umysłowych. Horyzonty nagle otwarte nie wszystkich angażowały w równym stopniu. Proces kreowania Europy przez świat dopiero się zaczynał. Europa w ekspansji oceanicznej Iberyjczyków zyskiwała nową tożsamość, nie będąc jeszcze świadomą nowych przeznaczeń.

## **Kultura odrodzenia w Europie**

Pod koniec XV w. renesans włoski przekroczył granice, poza które nie można już było iść dalej w tym samym kierunku. Paradoksalna próba pogodzenia młodzieńczego buntu przeciw starym formom z chęcią zbudowania harmonijnej, konsekwentnej syntezy całej dotychczasowej - w tym i średniowiecznej - wiedzy o człowieku, połączenia skrajnego i głęboko emocjonalnego indywidualizmu z ideałami wszechogarniającego ładu i porządku musiała ustąpić miejsca racjonalnej i realistycznej refleksji, porzucającej do-tychczasowy optymizm, dostrzegającej sprzeczność rzeczywistości z ideałami, ukazującej trudności - ale i realne sposoby - ich urzeczywistnienia. Zarazem jednak wpływ włoskiej kultury zaczynał przenikać poza Alpy, gdzie w XVI w. pojawiał się często już w formie dojrzałej, a zarazem modyfikowanej regionalnymi odrębnościami rozwoju.

Z XV w. kultura ta zaczęła przymykać prymat oddziaływania artystycznego, a więc emocjonalnego, głównie malarstwa. Właśnie jednak do malarstwa w coraz większej mierze przenikała refleksja filozoficzna nad losem człowie-

## **Wiek ekspansji i odrodzenia 287**

ka. Nieprzypadkowo filozofem i uczonym był również najświetniejszy z malarzy tego okresu Leonardo da Vinci (1452-1519). Florentyńczyk, uczeń Verrocchia, opuścił jednak swoją ojczyznę, gdy po śmierci Wawrzyńca Wspaniałego nastąpiła tam reakcja przeciw pogodnemu, pełnemu miłości życia i człowieka duchowi odrodzenia - ponure rządy Savonaroli. Rozproszona florencka republika artystów musiała szukać innego schronienia, jej członkowie stawali się teraz zależni od możliwych mecenasów. Z końcem XV w. centrum sztuki przenosi się wskutek tego do papieskiego Rzymu, obok niego zaś ważną rolę odgrywa Ferrara pod władzą rodu d'Este, rządzona żelazną ręką patrycjatu Republika Wenecka, odżywający w unii z Hiszpanią i pod jej wpływami Neapol, poza Italią zaś Francja Walezjuszy, a później monarchie jagiellońskie - Węgry i Polska, oraz habsburskie stolice, Wiedeń, następnie zaś Praga. Wykorzystanie wzajemnej rywalizacji monarchów stawało się te-raz dla artystów - ale tylko tych najwybitniejszych, posiadających ruchliwy umysł i znoszących trudy tułaczki - jedynym sposobem zachowania niezależności twórczej.

Leonardo wybrał początkowo Mediolan Sforzów. Po ich upadku powrócić miał do znów na krótko republikańskiej Florencji, otrzeć się i o Rzym, gdzie jednak jego potężna indywidualność nie mogła znaleźć sobie miejsca, by zakończyć życie na dworze Franciszka I w Amboise. W Mediolanie stworzył swoje największe dzieło rzeźbiarskie, konny posąg Franciszka Sforzy, ukazany w ruchu, zrywający z renesansową statyczną powagą i zwiastujący już dynamizm baroku. W Mediolanie powstały również pierwsze z jego wielkich dzieł malarskich. Madonna w grocie skalnej (1483), ukazana w półmroku, była zwiastunem nowego rozwiązania kolorystycznego, któremu sam mistrz nadał nazwę światłocienia (chiaroscuro). Podobnie w Ostatniej Wieczery (1497), na ścianie refektarza klasztoru Santa Maria delle Grazie, rezygnował z optymistycznej jasności quattrocenta przez zróżnicowanie oświetlenia. To samo cechowało słynne portrety Leonarda: Cecylii Gallerani (tzw. Dama z łąsica, ok. 1492), który przedstawiał piękną kobietę o wzroku utkwionym gdzieś w dali i niespokojne zwierzątko w jej ramionach, oraz malowaną już we Florencji Monę Lizę, zwaną inaczej Giocondą (ok. 1505). Nieprzenikniony jej uśmiech, kontrastujący „z dziwnym krajobrazem, groźnym i martwym” (Karol Estreicher), bywa wyjaśniany na różne sposoby; rezygnując z ich komentowania zastanowić się trzeba, czy Leonardo nie pragnął właśnie ukazania niemożności wyjaśnienia i zrozumienia tajemniczej psychiki ludzkiej. Owa ucieczka od jasności, od optymistycznej barwności wcześniejszych mistrzów, w tajemnicę, a zarazem w dynamizm, w niepokój, widoczny zarówno w portretach, jak w rzeźbie, a zwłaszcza w rysunku, zapowiadają już zmierzch idei renesansu w sztuce.

Odmienne miał rozwiązywać problemy nowej sztuki najmłodszy i najkrócej żyjący z wielkiej trójcy malarzy owego okresu, Rafael Santi z Urbino (1483-1520). Najbardziej z nich kontrowersyjny, w niektórych epokach uważany za największego malarza ludzkości, kiedy indziej oskarżany o płyt-

## **288 CZASY NOWOŻYTNE**

kość, nieoryginalność, kiczowatą niemal cukierkowatość, łączył w swym malarstwie sprzeczne elementy: schyłkową doskonałość swych słodkich Madonn - które jednak nierzadko, jak maleńka Madonna Esterhazy, były pełnym niespokojnego liryzmu ukazaniem piękna macierzyństwa i dzieciństwa - z nowym, zwichrzonym dynamizmem malowideł ściennych dokonywanych w Rzymie na zlecenie papieża Juliusza II.

Długowieczny Florentczyk Michał Anioł Buonarrotti (1475-1564) nowe tendencje w sztuce wyraził najpełniej. Przedwcześnie osierocony wychowa-

nek dworu Wawrzyńca Wspaniałego, wyrósł na buntownika skłóconego wiecznie ze światem, świadomego jednak wcześniej swego geniuszu i walczącego o realizację swoich idei. Rzeźbiarz, malarz i architekt, zrywał z wytworną delikatnością i beztronską harmonią dzieł swych poprzedników. Sławę zdobyła mu marmurowa statua nagiego Dawida, ukazująca siłę ciała i charakteru, dzieło brutalne w swoim realizmie (1503), ustawione na głównym placu Florencji, mimo protestów zwolenników dawnej sztuki. Wezwany do Rzymu, otrzymał wówczas od papieża Juliusza II polecenie pokrycia freskami ścian i sklepienia Kaplicy Sykstyńskiej. W ciągu czterech lat (1508-1512) powstało malowidło gigantyczne, potężne i dla ówczesnych widzów przerażające w swym dynamizmie, budzące niepokój, wizja stworzenia świata malowana na sklepieniu kaplicy. W 1541 r. uzupełnił ją artysta jeszcze bardziej dynamiczną i dramatyczną wizją Sądu Ostatecznego na ścianie ołtarzowej. „Tu ściana cała ryczy jak bawół zraniony” - komentował to dzieło po wiekach Kazimierz Tetmajer, dodając: „Wulkan to chyba z siebie wyrzucił, nie człowiek”.

Już jako twórca licznych rzeźb w marmurze, z watykańską Piętą na czele, oraz potężnych fresków, rozpoczął Michał Anioł działalność architektoniczną w Rzymie, gdzie zaprojektował nową zabudowę Kapitolu, i we Florencji, kierując przebudową Biblioteki Św. Wawrzyńca; na pograniczu obu dziedzin sztuki stały monumentalne grobowce, zaprojektowane, lecz nie ukończony Juliusza II oraz Medyceuszów we Florencji, potężne kompozycje wspaniałego, lecz mrocznego geniuszu, w których dziełach dominowała siła, a nie wdzięk, pasje, a nie sentymenty.

Innymi drogami poszła artystyczna szkoła wenecka. Tamtejsi malarze, przyswoiwszy sobie najwcześniej niektóre nowe techniki, a zwłaszcza stosowanie farb olejnych przejętych od malarzy flandryjskich van Eycków, zachowali zarazem żywy i ciepły koloryt, liryzm i wdzięk malarstwa quattrocenta. Pierwszym jej wybitnym twórcą, zapewniającym łączność tradycji obu stuleci, był Giovanni Bellini (1430-1516), następnie jego uczeń Giorgione da Castelfranco (1476-1510), najślawniejszy z nich i najbardziej płodny długowieczny Tycjan (Tiziano Vecellio, ok. 1476-1576), a wreszcie Tintoretto (Jacopo Robusti, 1518-1594) i Veronese (Paolo Caliari, 1528-1588).

Wspólną cechą ich dzieł było wyraźne, choć nieraz dyskusyjne w interpretacji (jak Miłość ziemską i niebieską Tycjana) treści filozoficzne i religijne, ale-

goryczne i symboliczne ich dzieł. Początkowo służyć to miało ilustrowaniu

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 289

wiodących idei renesansu, jak Trzej filozofowie Giorgiona, jedyny zachowany obraz przedstawiający Kopernika, a malowany za jego życia. Później, zachowując predylekcję do antycznych elementów religii humanistów, coraz bardziej uzewnętrzniało, zwłaszcza na płótnach Tintoretta, program reformacji katolickiej. Antykizujące tendencje, zbieżne z programem ideowym humanizmu, ale torujące drogę późniejszemu klasycyzmowi, reprezentował w architekturze związany również z Wenecją Andrea Palladio (1508-1580).

W okresie wojen włoskich, głównie za Franciszka I, wytrawnego znawcy i mecenasa kultury, nowe prądy artystyczne zaczęły przenikać z Italii do Francji, gdzie szukali schronienia wybitni artyści włoscy. Lecz działały również tradycje miejscowe, wyrażające się głównie w wertykalnym, bardziej niespokojnym ujęciu charakterystycznym dla głównych dzieł francuskiego odrodzenia. Zamek w Chambord (1523-1556), zaprojektowany przez włoskiego architekta na renesansowym planie centralnym, zadziwia strzelistością górnych części, wież i kominów, „jak piękna kobieta z włosami potarganymi przez wiatr” - wedle określenia Chateaubrianda. Podobnie wysmukły charakter noszą rzeźby Jeana Goujon (przed 1514-po 1564) zdobiące fasadę Luwru, a zwłaszcza jego nimfy na Studni Niewiniątek w Paryżu. Renesans francuski godzi stare formy z nowymi nie tylko w architekturze pałaców, jak

Amboise i Chenonceaux nad Loarą, ale i w rzeźbie nagrobnej z St.-Denis, ogrodowej z Fontainebleau i innych; architektura kościelna dłużej zachowuje formy gotyku płomienistego. Również malarska szkoła z Fontainebleau wyrastając z miejscowej tradycji korzysta z włoskich przykładów. Pozbawiona wybitniejszych indywidualności, stąd częściej pozostawiająca dzieła anonimowe a wybitne, łączy znakomitą sztukę portretu z pochwałą pogańskiego humanizmu, nie treści alegoryczne jednak w nim podkreślając, a zimną zmysłowość, jak w zachowanej w Luwrze *Dianie z Fontainebleau*. Sztuka Niderlandów, zwłaszcza Flandrii, rozwijała się od dawna własnymi drogami, choć wzajemne wpływy włosko-flamandzkie miały w XVI w. istotne znaczenie. Przy wysokim poziomie malarstwa religijnego, rodzajowego i portretowego, nieco bardziej tradycyjnego niż w innych krajach Zachodu, wyróżniła się indywidualność dwóch wielkich twórców. Hieronim Bosch (ok. 1450-1516) tworzył alegoryczne, niespokojne i nieraz przerażające, dyskusyjne wciąż w interpretacji kompozycje. Pieter Brueghel (Breugel) starszy (1525-1569) sięgnął do tematyki ludowej, karnawałowej, w folklorze widząc, jak włoscy mistrzowie w mitologii, okazję do ukazania nowej koncepcji człowieka i jego miejsca w społeczeństwie. Obok malarstwa dominowała tu sztuka użytkowa, biżuteria i tapiserie, których znakomitym przykładem są arras wawelskie.

Nad renesansem niemieckim ciążyła przede wszystkim potężna indywidualność Albrechta Dürera (1471-1528). Lecz jego humanizm, widziany przez krytyków głównie w mistrzowskich portretach i autoportretach oddających wewnętrzną prawdę psychiki ludzkiej, był nikły. Z Wenecji przywiózł zamiłowanie do ujęć alegorycznych (*Rycerz, śmierć i diabeł, miedzioryt*

## 290 CZASY NOWOŻYTNE

z 1513 r.), ukazywał je jednak w duchu średniowiecznej pobożności; nie przypadkiem oddać miał pod koniec życia swój talent na usługi luteranizmu. I forma była odmienna: znakomity grafik, przeniósł prymat rysunku również do dzieł malarskich. Malarstwo religijne, uwzględniające częściowo zdobycze formalne renesansu, ideowo jednak pokrewne reformacji, to również dziedzina działalności dwóch innych wybitnych malarzy niemieckich: Lucasa Cranacha starszego (1472-1553) i Albrechta Altdorfera (1480-1538).

Inne kraje nie wniosły do sztuki renesansowej własnych elementów. Hiszpania tylko w architekturze stworzyła swoisty styl zwany plateresco, czyli złotniczy, łączący cechy włoskie z gotyckimi i mauretańskimi. Polska, Węgry, Czechy, Austria swe zabytki renesansowe zawdzięczają głównie importowi włoskich idei i włoskich artystów. W Anglii renesansową rzeźbę reprezentuje Włoch Torregiano (grobowiec Henryka VII, 1512-1518), malarstwo - portrecista niemiecki Henryka VIII Hans Holbein młodszy (ok. 1497-1543). W architekturze dominuje wciąż tzw. gotyk Tudorów. Również refleksja o sztuce to, poza pismami Dürera, głównie dzieła Włochów. Pisma teoretyczne Leonarda da Vinci, studia anatomiczne Michała Anioła, traktat o architekturze Palladia, pamiętniki Leonarda, a zwłaszcza wybitnego złotnika, mistrza małych form - Benvenuto Celliniego (1500-1571), wreszcie Żywoty najznakomitszych architektów, rzeźbiarzy i malarzy (1550) Giorgia Vasariego (1511-1574) stanowią podwaliny późniejszego rozwoju piśmiennictwa artystycznego.

Lecz nowa refleksja o człowieku nie ogranicza się oczywiście do sztuki. W tym okresie najpełniejszy wyraz znajduje ona w literaturze i tu prymat powoli wymyka się z rąk Włochów, zwłaszcza gdy przełom renesansowy przesuwają na inne kraje Europy.

Najbardziej emocjonalny wyraz tej refleksji przynosi oczywiście liryka. Początkowo jest to liryka nowołacińska. Tu przykład idzie z Włoch, gdzie na przełomie XV i XVI w. poezja ta bujnie rozkwita. Coraz mniej w niej renesansowego ładu i harmonii, coraz więcej miejsca zajmują pasje i troski czło-

wieka. Ton ten podchwytyją szybko poeci portugalscy, gdzie wśród piszących po łacinie humanistów poczesne miejsce zajmuje przyjaciel Kopernika Erminio Caiado, polscy – z Klemensem Janickim, Janem Dantyszkiem, Andrzejem Krzyckim na czele, pół-Węgier, pół-Chorwat Janos Pannonius i inni. Uprawiana jest często wspólnie z innymi dziedzinami twórczości; nawet Kopernik pozostawił po sobie piękny poemat religijny, niesłusznie mu odbierany, skoro zawiera elementy autobiograficzne i wyraźny wpływ poezji jego portugalskiego przyjaciela.

Rychło zastąpi Muzę łacińską poezja w językach narodowych. Jest to wynikiem świadomej działalności humanistów. Joachim du Bellay (1522-1560) pisze traktat poświęcony Obronie i uświetnieniu języka francuskiego, Mikołaj Rej przypomina, że „Polacy nie gęsi”. We Włoszech Michał Anioł w równie dramatycznych jak jego plastyka wierszach lirycznych ukazuje potęgę swych namiętności. W Anglii podobny dramatyzm wykazują poezje Surreya (Hen-

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 291**

ry Howarda, hr. Surrey) i Thomasa Wyatta, tworzących w czasach Henryka VIII. Tam gdzie brak własnej tradycji uczonej, poeci często wyrażają humanistyczne idee w formie początkowo zaczerpniętej z folkloru: widoczne jest to na przykład w poezji hiszpańskiej pierwszej połowy stulecia czy w twórczości Biernata z Lublina, a nawet częściowo Mikołaja Reja. Podobnie zresztą w krajach, które w średniowieczu miały własną poezję: w Niemczech, w Czechach.

Odmienne we Francji, gdzie wielkie tradycje poezji średniowiecznej zdają się opóźniać przyswojenie nowego alfabetu mowy wiązanej. Jedynym znaczącym poetą pierwszej połowy stulecia, Clement Marot (1496-1544), powtarza podobne idee jak współcześni mu mistrzowie włoscy, z wdziękiem, lecz bez ich siły i precyzji. Dopiero w drugiej połowie XVI w. rozkwitnie wielka poezja Plejady. Z niej nie najbardziej dziś przekonuje Pierre de Ronsard (1524-1585), wówczas otoczony sławą międzynarodową (Ronsardum vidi Jana Kochanowskiego) i uznaniem możnych mecenasów, którym bezwstydnie schlebiał, lecz zbyt płodny i niekiedy zbyt płytki, zbyt łatwy w odbiorze. Lepiej wyraził niepokoje i troski swojej epoki Joachim du Bellay, autor nie tylko wspomnianego traktatu teoretycznego, ale również Żalów i Starożytności rzymskich, pełnych głębokiej i pesymistycznej refleksji nad losem człowieka i społeczeństwa, odważny krytyk rzeczywistości politycznej i własnej psychiki.

A wreszcie ostatnie nazwisko spóźnionego twórcy odrodzenia, godnie wieńczącego rozwój renesansowej liryki, humanistycznej wiedzy o człowieku, pieczętującego jej dojrzałość emocjonalną: Jan Kochanowski. Od młodzieńczych erotyków, przez horacjańskie parafrazy ukazujące piękno życia, do przejmujących Trenów, w których po raz pierwszy w literaturze światowej dziecko stało się człowiekiem, miłość rodzicielska ukazała swój pełny wymiar, znalazła mistrzowski kształt poetycki, kształtowała się nowatorska synteza uczuciowości humanistycznej. Nie zabrakło w niej miejsca i na piękno przyrody, i na urok folkloru, i wreszcie na problemy społeczne i obywatelskie, kulminujące w Odprawie posłów greckich, pierwszym nowożytnym dramacie godnym greckich wzorów, poetyckim, lirycznym, a zarazem głęboko tragicznym: wielkość wciąż niedoceniana, poezja zawsze świeża.

Do paradoksów późnej kultury renesansu należy fakt, że psychologiczny, tragizujący realizm liryki koresponduje nie z innymi gałęziami poezji, lecz z prozą literacką i naukową (rozdzielenie ich zresztą w tej epoce nie ma większego sensu). Poeci i uczeni obserwują te same zjawiska i oceniają je w sposób podobny, realistyczny i nieraz głęboko pesymistyczny. Różnica leży w tym, że poeci ukazują ich konsekwencje, uczeni badają, jak się do nich dostosować, jak je przezwyciężyć.

Otwiera ich poczet brutalny realista: Niccolo Machiavelli. Florencki re-



publikanin, polityk i dyplomata nie odniósł sukcesów w swej działalności publicznej, przypadającej na tragiczne dla Florencji i dla całej Italii czasy wojen włoskich. Entuzjasta republikańskich wzorów rzymskich, pragnący wcie-

## 292 CZASY NOWOŻYTNE

lenia ich w życie w swoim ojczystym mieście, rozumiał w pewnym momencie, że są to w danej chwili marzenia nierealne. Nie było nawrotu do rzymskich cnót i florenckiego partykularyzmu w Europie rodzących się monarchii narodowych. Wszędzie jego rówieśnicy rodzili się jako Aragończycy, Bretończycy, Sasi, Mazurzy; umierać mieli jako Hiszpanie, Francuzi, Niemcy, Polacy. Tak Machiavelli rozumiał, że z Florentczyka trzeba stać się Włochem. Lecz Włochy, w przeciwieństwie do tamtych krajów, wpierw trzeba stworzyć, w tym zaś celu wszystkie środki są usprawiedliwione. Wówczas to (1513) powstał jeden z największych i zarazem najbardziej kontrowersyjnych traktatów politycznych wszechczasów: *Il Principe*, Władca (choć w polskiej tradycji przyjął się nieścisły tytuł *Książę*).

Formalnie rzecz biorąc jest to traktat o władcy zwolnionym od nakazów zwykłej ludzkiej moralności, gdyż w imię własnych interesów przestrzegać on winien jedynie „racji stanu”, właściwiej zaś tłumacząc - „rozumu państwa”, prawideł gry politycznej zapewniających sukces. Faktycznie jest to traktat o sile, która winna wszelkimi sposobami osłaniać rodzące się nowe a kruche jeszcze wartości, w tym wypadku zaś - nie tylko osłonić, ale wręcz spowodować narodzenie się włoskiego państwa i ukonstytuowanie włoskiego narodu. Cyniczne recepty Machiavellego przysłoniły współczesnym i potomnym wspaniałą finalny akord *Księcia*, ukazujący, iż dla ojczyzny należy poświęcić wszystko. Recepty miały znaczenie przejściowe, były dostosowaniem się do aktualnej sytuacji, a nie dogmatem politycznym. Sporo w nich zresztą było i gorzkiej ironii, i demaskatorstwa. Mimo oburzenia, jakie wzbudzały, bywały realizowane, choć nie zawsze w sposób tak drastyczny. Nie tylko w polityce: ówczesna myśl merkantylna podobnie ujmowała obowiązki ekonomiczne państwa, potrzebę bariery celnej ochraniającej rodzące się i wciąż słabe nowe elementy gospodarki.

Pozornie nic bardziej odmiennego niż twórczość innego wielkiego pisarza politycznego tych czasów, Sir Thomasa More (Tomasz Morus, 1478-1535).

Kanclerz Anglii w czasach Henryka VIII, znany wpierw jako prześladowca heretyków, odmówił uznania supremacji królewskiej nad Kościołem angikańskim, utracił swe stanowisko i, zaplątawszy się w spisek przeciw władcy, został skazany i ścięty. W dziełach swych zdawał się głosić prymat moralności nad polityką, lecz stosowana przezeń argumentacja etyczna była tylko dostosowaniem się, trzeźwym, realistycznym i w gruncie rzeczy makiawelskim z ducha, do istniejącej sytuacji. Anglia była przecież zjednoczona, władza królewska silna: nie rozbiejcie jej zagrażało, lecz absolutyzm nieodpowiedzialnego władcy. Morus był zwolennikiem filozofii humanistycznej w jej najbardziej racjonalnym kształcie, niezbyt zgodnym z nauką Kościoła; dopiero śmierć uznana za męczeńską przyniosła mu kanonizację, spóźnioną zresztą o lat czterysta. W Kościele silnym i niezależnym widział jedynie przeciwwagę dla królewskiej samowoli. Ale nie dla państwa. W swej *Utopii*, opisie silnego, scentralizowanego, racjonalnie zarządzanego państwa na wymyślonej wyspie, której nazwa dała początek nowemu prądowi umysłowemu i gatun-

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 293

kowi literackiemu, nie pozostawił wiele miejsca dla religii: gdy rządził rozum, Bóg już nie był potrzebny.

Z potężnymi, bojowymi sylwetkami dwóch wspomnianych wyżej myślicieli pozornie kontrastowała spokojna, jakby wiotka indywidualność przyjaciela Morusa, Erazma z Rotterdamu (1467-1536). Gabinetowy uczony, a zarazem tułacz i kosmopolita, próbował łączyć idee humanizmu z próbą odrodzenia chrześcijaństwa. Dziś cenimy Erazma najbardziej w tych jego dziełach, w których sięgał po oręż satyry, gdy wbrew własnej łagodnej naturze wyrażał sprzeciw wobec istniejącej rzeczywistości, jak w Adagiach (1500), a zwłaszcza w ironicznej Pochwale głupoty (1511). Dla współczesnych był on jednak głównie autorem umoralniających wzorców, często w popularnej formie zwierciadła, jak Podręcznik żołnierza Chrystusowego (1504). Zarówno te dzieła, jak jego badania filologiczne, wbrew woli samego Erazma, stanąć miały u progu reformacji, nie takiej jednak, jak postulował jej autor.

Erazm nie stworzył nigdy wielkiej syntezy polityczno-społecznej; pokusić się o nią miał jego polski wyznawca, Andrzej Frycz Modrzewski (1503-1572), w mającym międzynarodową renomę dziele O naprawie Rzeczypospolitej. Niewątpliwą jego zasługą było przybliżenie Zachodowi polskiej koncepcji suwerenności prawa, niewątpliwą zaletą dzieła - jego szlachetny ton humanistyczny. Lecz na dobrych intencjach kończyły się zalety tej utopii przybranej w maskę realizmu: Frycz nigdy nie miał odwagi spojrzenia na realną rzeczywistość i szukania realnych dróg jej naprawy. Zbyt wiele tu frazesu, zbyt wiele dbałości, by się samemu pięknie przedstawić czytelnikom. Istotniejsze znaczenie dla kształtowania obyczajów i propagowania nowych wzorców renesansowych miały popularne zwierciadła. Największą renomę zyskał Baldassare Castiglione (1478-1529), arystokrata włoski, autor tłumaczonego na wiele języków Dworzanina, podręcznika ogłady towarzyskiej, uczącego jednak również indywidualistów renesansu, jak współżyć z indywidualnością odmienną. The Governor (Rządca, 1531) Anglika, Sir Thomas Elyota (ok. 1490-1546), podobnie łączył zalecenia dla polityka z tendencjami pedagogizującymi. Większy wpływ w Europie, zwłaszcza w Anglii, wywarło jednak inne dzieło Polaka, biskupa Wawrzyńca Goślickiego (ok. 1530-1607), De optimo senatore, przez swoje zdecydowane podkreślenie obowiązków społecznych polityka i dyskretne a realistyczne wyjaśnienia, jak przeciwstawiać się samowoli monarszej. Niewątpliwie jednak największym, a wciąż niedostatecznie docenianym dziełem tego typu było Zwierciadło Mikołaja Reja, realistyczny traktat o emocjach powstały pod wpływem Seneki, ukazujący z brutalną szczerością i nie bez gorzycy, jak człowiek winien świadomie kształtować swój charakter i swoją indywidualność.

Tendencje pedagogizujące, przenikające wspomniane traktaty, znalazły swoje najpełniejsze odbicie w twórczości Luisa Vivesa (1492-1540), humanisty hiszpańskiego pochodzenia żydowskiego, tułacza jak Erazm, autora traktatów O naukach oraz O duszy i życiu, w których położył on podwaliny

## 294 CZASY NOWOŻYTNE

pod rozwój pedagogiki nowoczesnej opartej na psychologii doświadczalnej. Odważniej jeszcze drażył psychikę człowieka przyrodnik i lekarz niemiecki Paracelsus (1493-1541), który nie wahał się korzystać z medycyny ludowej, z wiedzy czarownic, nie tylko po to, by stosować nowe leki. Dla niektórych dociekliwość taka kończyła się tragicznie: hiszpański lekarz i teolog Miguel Servet (1511-1553), odkrywca krążenia krwi - choć wyjaśnić jego przy czyn jeszcze nie umiał - przypłacił śmiercią na stosie w kalwińskiej Genewie próbę równie śmiałego spojrzenia na świat wierzeń człowieka, jak na jego organizm. Trudno się zatem dziwić, że wśród przedstawicieli humanizmu tragiczne-

go często przeważała ostrożna powściągliwość Erazma nad chęcią ukazania świata swych idei. Często osłaniano to powoływaniem się na pitagorejskie tradycje zachowywania istotnej wiedzy dla wybranych i wtajemniczonych, dla zaufanych członków europejskiej kosmopolitycznej republiki literackiej. Taki był długo los heliocentrycznej teorii Mikołaja Kopernika (1473-1543), zanim jego ostrożną rezerwę zwyciężył entuzjazm młodego przyjaciela. Wydane w roku śmierci uczonego dzieło o obrotach sfer niebieskich stawało się uwieńczeniem wiedzy renesansowej nie tylko o wszechświecie, ale i o człowieku, o twórczych możliwościach jego rozumu. Późniejsze losy tej teorii, natychmiastowe jej odrzucenie przez reformację i rychłe przez Kościół katolicki świadczyło, że ostrożność była uzasadniona. Szły nowe czasy, w których nie było miejsca na pokojowe i swobodne głoszenie ideałów ładu i harmonii miłych humanistom.

Pogrobowcem owego realistycznego i tragicznego zarazem nurtu odrodzenia, przez swój sceptycyzm łączącego humanizm z ideami wieków późniejszych, stać się miał wielki myśliciel francuski, Michel de Montaigne (1533-1592). W ciężkich latach wojen religijnych snuł w swoich *Próbach* pozornie bezładne rozważania o różnych aspektach psychiki człowieka, o zawitych drogach autorealizacji charakteru i osobowości, pełne mądrej tolerancji i gorzkiej niekiedy rezygnacji. Podsumowaniem zaś całego nurtu, którego był ostatnim przedstawicielem, stawało się twierdzenie, iż „filozofować to znaczy uczyć się umierać”.

Nie wszyscy chcieli to przyznać. Humanizmowi tragicznemu od początku stulecia przeciwstawiały się nurty propagujące ucieczkę od rzeczywistości w legendę, baśń, zmysłowość, karnawał.

W poezji i prozie literackiej reprezentowała ją epika, zarówno bohater-ska, jak sielankowa. Niezwykła popularność opowieści rycerskich miała wprawdzie podłoże na wół folklorystyczne: jej wyrazem stał się romans hiszpański *Amadis de Guetla*, opublikowany w 1508 r. i wkrótce przetłumaczony na kilka języków. Osiem lat później podjął podobną tematykę poeta włoski Ludovico Ariosto (1474-1533) w swoim *Orlandzie szalonym*, opowieści o wojennych i miłosnych perypetiach rycerzy Karola Wielkiego. W drugiej połowie stulecia gatunek doprowadził do najwyższych wyżyn poetyckich Torquato Tasso (1544-1595) - podobnie jak jego poprzednik związany

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 295**

z dworem książęcym w Ferrarze - w swej Jerozolimie wyzwolonej. Z mecenatem monarszym związany był też najwybitniejszy z epików późnego angielskiego renesansu, Edmund Spenser (1552-1599), autor poświęconej królowej Elżbiecie *Królowej wrózek* (1590). Najbardziej niezależnym z nich i w najgórniejszej tonie uderzającym był jednak Portugalczyk, Luis de Camões (1524-1580). Jego liryki zaliczyć trzeba już do baroku, natomiast epepeja o Vasco da Gamie, *Luzjady* (1572), przyjmując włoskie zdobycze formalne, wyrasta z ducha pogańskiego, odwołując się do bogów antycznych humanizmu i rodzącej się portugalskiej dumy narodowej.

Nowym gatunkiem jest prozaiczny romans pasterski, zwany arkadyjskim, zapoczątkowany popularnym dziełem Iacopo Sannazaro *Arcadia* (1504). Wśród jego naśladowców wyróżni się pod koniec stulecia *Arcadia* angielskiego dworaka i rycerza, Sir Philipa Sidneya (1554-1586), opublikowana pośmiertnie w 1590 r. Szczytowym osiągnięciem gatunku będzie jednak wprowadzająca już pewne elementy barokowe *Astrea* (1607), potężny romans francuskiego pisarza Honore d'Urfe (1568-1625), nadzwyczaj modny w XVII w.

Jedni humaniści uciekają przed brutalną rzeczywistością w baśniowe rycerskie średniowiecze, inni do pasterskiej Arkadii, inni jeszcze do łożka. Wzorem dla tych ostatnich jest oczywiście Dekameron Boccaccia, a mistrzem

- Pietro Aretino (1492-1556), jeden z najślawniejszych pisarzy swej epoki, mistrz reklamy i zjednywania sobie poparcia możnych, dziś znany jednak nie z pism wówczas uważanych za najistotniejsze, lecz z marginesu swej twórczości, szczerych aż do pornografii, osłaniających ją jawnie nieszczerym moralizatorstwem opowieści z życia kurtyzan. Nie stroni od na wpół pornograficznej tematyki i sam Machiavelli. Jego Mandragola (1521), cyniczna komedia zachwalająca zdradę małżeńską, jest jednakże równocześnie przejawem tego samego realizmu w ocenie natury ludzkiej, który autor Księcia ukazał w innych swoich dziełach. Tematyka obsceniczna uprawiana była zresztą przez wielu wybitnych autorów na marginesie innej i nie uchodziła za nic zdrożnego. Charakterystyczny jest tu przykład Heptameronu (1558), zbioru opowieści pióra skądinąd niezwykle pobożnej Małgorzaty Nawarskiej, siostry Franciszka I francuskiego.

O ile jednak w dziełach należących do literatury „uczonej” tematyka ta występuje na ogół oddzielnie, o tyle traktowana jest wówczas odmiennie, jako jeden z naturalnych składników życia ludzkiego, w literaturze ludowej. Pojawienie się jej związane jest niewątpliwie z rosnącym rozwojem szkolnictwa, zwłaszcza parafialnego, co sprawia, że od Atlantyku po Wisłę część ludności wiejskiej - miejscami znaczna - umie czytać i czyta; francuscy kaznodzieje protestanccy skarżą się na chłopów, którzy nie chcą Ewangelii, lecz wolą Amadisa, Ronsarda i mistrza Francois Rabelais'go, „oby był z piekła nie wylazł”. Dla tych kręgów są przeznaczone publikacje ludowych lub o ludzie mówiących opowieści, jak pierwsze niderlandzkie wydanie Dyla So-wizdrzała (1600), pierwsze hiszpańskie powieści pikarejskie (łotrzykowskie)

## **296 CZASY Nowożytne**

z łazikiem z Tormesu na czele, później wychodzące z niemieckiego kręgu językowego podobne opowieści o prostaczkach (Simplicissimusach) czy polska literatura sowizdrzańska. Tu ucieczka od rzeczywistości jest ośmieszeniem jej przez ukazanie sprytnego oszusta drwiącego z norm obyczajowych i prawnych. Ten typ literatury wiąże się dziś z atmosferą ludowego święta, karnawału, wywracającego istniejące normy i tworzącego chwilowo świat odmienny, świat „na opak”, do którego ucieczka jest zarazem buntem i kląpą bezpieczeństwa dla świata realnego. Za najwybitniejsze zaś z dzieł reprezentujących ten gatunek literacki uważamy właśnie Gargantuę (1534) i Pantagruela (1532) Francois Rabelais'go (ok. 1483-1533), genialny żart balansujący między parodią, utopią a karnawałem, dzieło wciąż jeszcze wieloznaczne, nastrożające mnogość sprzecznych interpretacji, przez to samo jednak wciąż zapładniające i twórcze: wątek z baśni i dykteryjek ludowych, lekko przetworzony przez wybitnego humanistę, który dziś chyba z przymrużeniem oka widziałby doszukiwanie się ukrytego sensu w tym, co dla niego było zabawą, a raczej ucieczką w pozornie beztroską zabawę. Wreszcie ostatni rodzaj ucieczki: w przyszłość. Astrologia. Popularna na dworach królewskich i wśród prostaczków wydała jednego z największych pisarzy schyłku epoki, Michała Nostradamusa (Michel de Nostre-Dame, 1503-1566). Astrolog królów Francji, znając świetnie dzieje antyczne i tajniki dziejów mu współczesnych, pasjonując się rolą jednostki i masowymi ruchami w historii, w znakomitych czterowierszach ukazywał możliwości różnej kombinacji gry politycznej, drzemiące możliwości dziejów. Dramatyzm krótkich i zwartych tekstów, znakomita intuicja i wyczucie prawidłowości rozwoju politycznego sprawiły, iż dzieło jego słusznie w swym czasie popularne - i w wielu wypadkach trafnie przewidujące pewne kierunki rozwoju dziejowego - cieszyło się zasłużoną renomą, stanowiło znakomitą gimnastykę umysłu gotującego się do służby publicznej. Jego katastrofizm zaś łączył elementy ucieczki w przyszłość z realistycznymi, pesymistycznymi przewidywaniami humanizmu tragicznego. Przygotowywał do nadchodzących dramatycznych czasów, których ideologię artystyczną wyrazić już miała kultura baroku.

## Geneza reformacji i jej tło ideowe

Przez długie wieki Kościół zachodni skutecznie bronił swego monopolu wykładni prawd wiary i zarządzania duchowego chrześcijaństwem łacińskim. Ruchy kontestacyjne miały albo charakter ludowy, spontaniczny i nieuczony, albo ograniczały się do wąskiej, mało wpływowej elity intelektualnej. Dopiero postęp oświaty i powstanie świadomości narodowej sprawić miały, iż z końcem XIV w. pojawiły się pierwsze ruchy masowe kwestionujące prze-

### **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 297**

de wszystkim prymat papieża i rolę duchowieństwa: angielski lollardyzm i czeski husytyzm.

W Anglii powstaniu ruchów kontestacyjnych sprzyjało stanowisko parlamentu dążącego do zniesienia formalnej zależności lennej kraju od Stolicy Apostolskiej i zakazu ściągania przez nią jakichkolwiek opłat. W tej sytuacji ułatwioną rolę miał John Wyclif, rektor szkoły w Lutterworth, a następnie profesor uniwersytetu w Oxfordzie, który już w 1366 r. wystąpił z atakami na supremację papieża, później zaś przeciw hierarchii duchownej, zakonom i bogaceniu się kleru, nie uchylając się nawet od krytykowania niektórych obowiązujących dogmatów. Poparcie możnych zapewniło mu bezpieczeństwo, a owocem tego, obok angielskiego przekładu Biblii (1380), stały się traktaty O schizmie papieża (1378), De Eucharistia (1381) i Trialogus (1382). Nauki jego szerzone w Anglii przez wędrownych tzw. biednych księży zyskały sobie szybko licznych zwolenników zwanych lollardami, tworzących zaczątki nowej organizacji wyznaniowej. Wpływ ich wśród szerokich mas doprowadził w 1381 r. do groźnego powstania ludowego pod wodzą Wata Tyle-  
ra, z trudnością stłumionego. Rezultatem stało się w roku następnym wygnanie Wyclifa z Oxfordu i początki prześladowania jego zwolenników. Jednak, choć zmarł w 1384 r., idee jego pozostały żywe. Polityczna działalność lollardów, mimo krwawych prześladowań z paleniem na stosie włącznie, trwać miała do 1414 r., daty ich ostatniego zbrojnego powstania; działalność kaznodziejska i wpływy wśród ludu przetrwały do czasów reformacji, by stać się jej ważnym składnikiem.

Rozpowszechnienie się ich na kontynencie było wynikiem małżeństwa Ryszarda II z czeską królową Anną (1382). Liczni Czesi odwiedzali Anglię; jeden z nich, Hieronim z Pragi, przywiózł w 1390 r. pisma Wyclifa do swej ojczyzny. W 1398 r. począł głosić z katedry zawarte w nich idee profesor uniwersytetu praskiego Jan Hus (1369-1415), popierany początkowo przez króla Wacława. Agitacja Husa wymierzona przeciw zepsuciu duchowieństwa zyskała sobie wielką popularność, zwłaszcza że wiązała się z narastającymi wśród Czechów tendencjami narodowymi. Klątwa papieska rzucona na Husa zmusiła go wprawdzie do opuszczenia stolicy, lecz nauczał on dalej na prowincji, żądając odebrania majątków duchowieństwu i usprawiedliwając nieposłuszeństwo wobec władzy świeckiej czy duchownej, która byłaby winna grzechu śmiertelnego. Siła jego zwolenników w Czechach, słabość papieża w czasie „wielkiej schizmy” ułatwiła mu długoletnią działalność. Spalenie Husa na stosie w czasie soboru w Konstancji (1415) zaostrzyło jedynie sytuację. Husytyzm zaczął się rozprzestrzeniać w Niemczech, Polsce i na Węgrzech. Od 1419 r. husyci objęli rządy w Czechach, zorganizowali własny Kościół, którego symbolem, na skutek przyjmowania przez nich komunii pod dwiema postaciami, stał się kielich. Po okresie krwawych wojen, w tzw. kompaktatach praskich (1433) delegaci soboru bazylejskiego uznali odręb-

ność husyckiego obrządku w ramach Kościoła rzymskiego. Odtąd w Czechach zapanowała faktyczna dwuwyznaniowość - papieństwo nie uznało

## 298 CZASY NOWOŻYTNE

kompaktatów i dalej traktowało husytów jako heretyków - zagwarantowana przez sejm czeski w 1440 r. i zatwierdzona ugodą w Kutnej Horze w 1512 r. Tworzyły się w Czechach wzorce zarówno nowego, śmiałego podejścia do zagadnień religijnych, jak i tolerancji, które wkrótce staną się tak potrzebne Europie. Ostatnim z piętnastowiecznych prekursorów reformacji, akcentujących społeczny charakter niezbędnych reform w Kościele, był dominikanin florencki Girolamo Savonarola (1452-1498). Atakujący zepsucie i nowe obyczaje humanizmu, powstający przeciw możnym duchownym i świeckim, przeciw renesansowemu dworowi papieży, nawołujący do pokuty kaznodzieja, wezwany w 1495 r. do Rzymu odmówił posłuszeństwa i korzystając z niespokojnych lat początku wojen włoskich, zagarnął władzę we Florencji. Opierając się na miejskiej biedocie próbował przeprowadzić pewne reformy społeczne, całą energię poświęcił jednak walce z tym, co uważał za zepsucie obyczajów - ze sztuką, literaturą, zabawą i rozrywką. Rządy jego znaczyły akty wandalizmu, prześladowanie opornych, upadek gospodarczy miasta, czerpiącego swe bogactwo z dwóch zakazanych teraz źródeł: sztuki i rzemiosła artystycznego oraz obrotów bankowych. Opuszczony przez lud, spragniony bardziej rozrywek niż sprawiedliwości społecznej we wspólnym ubóstwie, zginął na stosie w 1498 r.

Przejęciowe sukcesy Wyclifa, Husa i Savonaroli wpływały z wyjątkowego układu stosunków politycznych, który umożliwił im skuteczną agitację, świadczyły jednak o podatnym na nią gruncie. Aby zjawisko nabrało charakteru powszechnego, konieczne było trwałe przełamanie kościelnego monopolu interpretacji prawd wiary. W XV w. umożliwił to rozwój technik drukarskich. Najpierw pojawił się z początkiem wieku tani drzeworyt, ukazujący zasady ewangeliczne w zrozumiałym dla szerokich rzesz języku symboliki artystycznej. Później przyszło odbijanie w ten sposób całych tekstów, pojawienie się drzeworytniczych, bogato ilustrowanych biblii ubogich i modlitewników. Wreszcie Jan Gutenberg (ok. 1398-1468) zapewne w 1455 r., łącząc dotychczasowe techniki z ruchomą czcionką metalową i prasą drukarską, opublikował pierwszą książkę drukowaną - Biblię moguncką, tzw. 42-wierszową. Z Nadrenii rozwój drukarstwa szybko rozprzestrzenił się po całej Europie, służąc rozwojowi nowych idei, w tym również i humanizmu, przede wszystkim jednak opierał się na najpoczytniejszej literaturze religijnej, łamiąc dotychczasowy monopol Kościoła.

Ideologia humanizmu, pozornie ograniczająca rolę doznań religijnych, w istocie nadawała im tylko odmienny, bardziej ludzki i łatwiejszy do rozumowej i emocjonalnej adaptacji wymiar. Racjonalizm wielu humanistów, powszechne przyjęcie przez nich przekonania o łądziej i harmonii wszechświata, zmuszały na tym etapie wiedzy do akceptacji istnienia przyczyny sprawczej i ciągłej interwencji wszechmogącego rozumu w sprawy ludzkie. Trwałość myślenia alegorycznego i symbolicznego godziła filozoficzny punkt widzenia z wiarą w słowa Pisma Świętego i uznaniem wartości ceremonii re-

## WiEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 299

ligijnych. Zarazem jednak narastało pragnienie lepszego poznania owych akceptowanych prawd, a więc dążenie do krytycznej i filologicznej analizy tekstu Biblii, potępienie zaś tych zjawisk w Kościele, które niezgodne były z jego nauką, a zarazem urażały właśnie ideały renesansowej harmonii. Równoległe z humanizmem klasycznym, niejako pogańskim, rodził się

zresztą podobny prąd chrześcijański, nazwany później pobożnością nowocześnie (devotio moderna). Istotą jego było położenie nacisku na pobożność jednostki ludzkiej, podejście do religii indywidualne i emocjonalne, realizacja ideałów ewangelicznych w życiu człowieka. U jego progu stało przypisywane Tomaszowi a Kempis dzieło O naśladowaniu Jezusa Chrystusa, powstałe na przełomie XIV i XV w. i niezmiernie popularne. Powstawały również organizacje religijne związane z nowym prądem, z których najbardziej znacząca, zwłaszcza na terenie Niderlandów, byli Bracia Wspólnego Życia.

Z tych właśnie prądów wyrosła religijność Erazma z Rotterdamu. Opierając się na głębokiej wiedzy filologicznej, m.in. na własnych badaniach nad ustaleniem poprawnego tekstu Nowego Testamentu, Erazm przedstawiał chrześcijaństwo jako religię łaski, miłości i optymistycznej wiary, w tym i wiary w naturę człowieka. Lekce sobie ważąc kwestie organizacyjne Kościoła i jego ceremonie wysuwał na plan pierwszy kategorie moralne i jednostkowe. Wśród zwolenników tego kierunku doprowadzić to miało w skrajnych wypadkach do pojawienia się chrześcijaństwa bezwyznaniowego, kwestionującego nawet potrzebę istnienia Kościoła. Sam Erazm widział raczej potrzebę jego przebudowy i zreformowania, ale środkami pokojowymi. Przecistawiając się wszelkim waśniom religijnym stał się z kolei pierwszym głosicielem poglądów zwanych później irenizmem.

Poglądy erazmiańskie popularne były w wielu krajach Europy. Najliczniejsze grono jego zwolenników działało we Francji, gdzie dziełem ich była doktryna zwana ewangelizmem. Do jej zwolenników należał jeden z najwybitniejszych humanistów francuskich, teolog i filolog Jacques Lefevre d'Étaples, próbował ją wcielić w życie biskup Meaux Brionnet, aktywnie patronowała tym poczynaniom i popularyzowała ewangelizm w swych pismach Małgorzata Nawarska. Tu jednak również, na konserwatywnej Sorbonie, ewangelizm spotkał się z największym oporem i po przejściowych sukcesach wyznawców jego zmuszono do milczenia.

Odmienne koncepcje prezentował bojowy humanizm niemiecki. Tam powszechny powrót do tekstu Pisma objawił się raczej w studiach nad Starym Testamentem. Reprezentował go przede wszystkim uczony hebraista Johann Reuchlin (1455-1522). Rozszerzwszy swoje badania również na Talmud i Kabałę, Reuchlin nie tylko bronił wartości religijnych tradycji hebrajskiej i żydowskiej, lecz również stał się najgorętszym bojownikiem przeciw powszechnemu wówczas antyjudajizmowi. Ściągnęło to nań ataki ze strony niemieckich dominikanów, wówczas jednego z najbardziej obskuranckich zakonów. W odpowiedzi na to grupa humanistów niemieckich ogłosiła w 1515 r. Listy ciemnych mężów, znakomitą i zjadliwą satyrę na ciemnotę mnichów,

### **300 CZASY NOWOŻYTNE**

upadek obyczajów w Kościele, a zwłaszcza na konkretnie wymienionych wrogów Reuchlina. Współautorem tego dzieła był Ulrich von Hutten (1488-1523), bojowy humanista pełen żądz używania i radości życia, a zarazem zjadliwy wróg kleru i papieża.

W tej atmosferze kształtowała się myśl Marcina Lutra (1483-1546). Pochodził z ludu; brak wyniesionej z domu kultury zawsze ciążył będzie na jego zachowaniu, ale zarazem doda jego rozważaniom wiele zdrowego chłopskiego rozsądku i zniewalającego rubasznego dowcipu. Augustinianin, źle znoszący umartwienia zakonne, choć z zapałem poświęcający się studiom teologicznym, wcześniej doszedł do wniosku, że uczynki człowieka, jako w znacznej mierze od niego niezależne, nie mogą być podstawą zbawienia czy potępienia, że o tym może decydować tylko wiara człowieka, a zatem intencje jego postępowania, nie zaś skutki. Długo kształtująca się doktryna sformułowana została przezeń po raz pierwszy w 95 тезach sprowokowanych przez sprzedaż odpustów na budowę bazyliki Św. Piotra w Rzymie. Wbrew legendzie tezy te nie zostały zapewne przybite na drzwiach kościoła w Wittenberdze, a jedynie przesłane wybitnym teologom i duchownym mającym kontakt

z ich autorem; również ich język, łacina, wskazywał, że poglądy swe chciał wówczas Luter przedstawić tylko wybranemu gronu.

Dla ukształtowania się poglądów religijnych Lutera tezy te miały znaczenie zasadnicze. Stwierdzał w nich, że odpusty uwalniające pokutników od męk czyś'cowych nie mają sensu, bo pokuta jest samo życie na ziemi. Ci, którzy tu cierpią piekło, a zachowują wiarę - będą zbawieni; ci, którzy tu mają dobrze - odpokutują na tamtym świecie. Wiara, nie uczynki, daje zbawienie; tak uczy Pismo.Święte, które winno być podstawowym (wkrótce powie: jedynym) autorytetem dla chrześcijanina. Dla ukształtowania się teologii luterńskiej zasadnicze znaczenie będą miały później tylko dwa pisma Lutera: O wolności człowieka chrześcijańskiego (1520) (w którym obowiązek posłuszeństwa władzy będzie uzasadniać twierdzeniem, że wolność możliwa jest tylko w sferze duchowej, sferze sumienia) oraz O zniewolonej woli (1525) - odpowiedź broniącemu wolnej woli Erazmowi. Rotterdamczyk dobrze podsumował dyskusję, ukazując, że człowiek wobec Boga to dla Lutera tylko „siekiera w ręku cieśli”. Wszystkie dalsze reformy - zniesienie większości sakramentów, celibatu, zakonów, organizacja Kościoła luterńskiego, odrzucenie autorytetu zarówno papieża, jak soborów, ograniczenie ceremonii religijnych - to tylko zewnętrzne, organizacyjne konsekwencje poglądów teologicznych Lutera. Dodać jednak trzeba, że druzgocąca, ukazująca intelektualny pesymizm Lutera ocena Erazma pomijała emocjonalne konsekwencje jego doktryny. Położenie nacisku na wiarę dawało wiernym poczucie bezpieczeństwa („Potężną twierdzą jest nasz Bóg”, głosił luterński hymn), skłaniało do nadziei i odwagi, której przykład dał sam Luter swoim słynnym wystąpieniem w Wormacji przed cesarzem Karolem V w 1521 r.: „Przy tym stoję”.

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 301

Wystąpienie Lutera szybko pociągnęło za sobą pojawienie się nowych lub odzyskanie starych idei w innych ośrodkach. Kulminacja ich przypadła na lata 1522-1523. Ożywili się angielscy lollardzi, zorganizowała się ewangeliczna grupa z Meaux. Rozpoczęli działalność trzej dalsi wielcy reformatorzy:

Zwingli, Bucer, Munzer.

Ulrich Zwingli (1484-1531) w 1522 r. został miejskim kaznodzieją w Zurychu i tu rozpoczął głosić podobną do luterńskiej doktrynę. Różnice były niewielkie, chodziło głównie o formę obecności Chrystusa w Sakramencie Ołtarza, ale temperament odmienny. Istotą poglądów Zwingliego był zresztą atak na specyficznie szwajcarski problem: najemną służbę wojskową. Dawała ona łatwy chleb młodym wieśniakom z biednych kantonów górskich, ale bogatych mieszczan, głównie właściciele zurychskich tkalni, pozbawiała taniej siły roboczej. Nigdzie tak wyraźnie jak w Szwajcarii stosunki gospodarczo-społeczne nie zaciążyły na rozwoju reformacji.

Martin Bucer (1491-1551), dominikanin opowiadający się w zasadzie za Lutrem, ale działający samodzielnie w Nadrenii, głównie w Strasburgu, był ze wszystkich reformatorów postacią najszlachetniejszą. Tolerancyjny, bliski erazmiańskiego irenizmu, stworzył najsympatyczniejszy model Kościoła reformowanego. Ale też w ówczesnej atmosferze zażartej walki wyznaniowej wpływ jego był znikomy.

Zgoła inną postacią był Thomas Munzer (ok. 1489-1525), fanatyczny wizjoner i mistyk, który zjednoczył wokół siebie członków licznie powstających w miastach grup radykalnych zwolenników doprowadzenia też Lutera do jak najdalszych konsekwencji i rzucił hasło zniesienia wszelkich ceremonii, wszelkiej własności i obalenia wszelkiej władzy, stając się tym samym prekursorem dziewiętnastowiecznego anarchizmu. Wykorzystując chłopskie powstanie przeciw feudałom w 1525 r., zresztą znacznie mniej radykalne, Munzer objął kierownictwo tego ruchu w Saksonii i poprowadził chłopskie oddziały do klęski, która kosztowała go życie. Zwolennicy jego, nazwani anabaptystami, gdyż jedna z mniej zresztą ważnych tez reformatora zabraniała



chrztu dzieci i kazała chrzcić dorosłych, przez wiele lat zachowali jego radykalizm społeczny. Wyrazem tego stała się rewolta w westfalskim mieście Munster w 1534 r., znosząca wszelką własność, krwawo stłumiona przez zjednoczonych władców katolickich i luterańskich.

Do narastającego fermentu umysłowego doktryna Kalwina wniosła właściwie niewiele: porządek. Drogo zresztą za to protestantyzm miał zapłacić. Jan Kalwin (Jean Calvin, 1509-1564) posiadał niewątpliwie największą z wszystkich reformatorów wiedzę i najwyższą inteligencję. Jego zimny, mechaniczny umysł funkcjonował z niebywałą precyzją. Zwyczajne cechy ludzkie, które tak wiele dodawały barwnej postaci Lutera, trudno w Kalwinie odnaleźć; odnosi się wrażenie, że nie osiągnął on nigdy dojrzałości emocjonalnej. **Syn mieszczanina z Pikardii, wychowanek surowego kolegium paryskiego, wcześniej zbuntowany, tułający się z miejsca na miejsce, opublikował wówczas Urządzenie wiary chrześcijańskiej (1536), dzięki któremu zaproszony**

## 302 CZASY NOWOŻYTNE

został do Genewy i zdołał tam zbudować surową, ponurą republikę świętych. W dziedzinie doktrynalnej wsławił się nauką o predestynacji. Ludzie to dla Kalwina ci z góry wybrani, czyli jego wyznawcy, oraz inni z góry potępieni - czyli jego wrogowie. Wiara bowiem, oczywiście wiara zgodna z reformowaną kalwińską doktryną, jest oznaką Łaski Bożej przynoszącej zbawienie. Za tą nauką kryła się pewność siebie nowych dochodzących do głosu kręgów społecznych, utożsamiających wybranie z ziemskim powodzeniem. Ale wyrażał się w tym równocześnie ostrożny reformizm społeczny, podnoszący zwłaszcza walor pracy przynoszącej wybranym satysfakcję i osobiste korzyści. Wiara, jak sam to Kalwin określał, dla „najbogatszych i najznaczniejszych”, którzy rządzić mieli Kościołem, ale i dla najpracowitszych: przynosząca ziemskie korzyści materialne społeczeństwu, ale jak żadna inna powodująca dewiacje jednostek. Dopiero późniejszy, siedemnastowieczny rozwój sekt wyrosłych na podłożu kalwińskim przywróci tej doktrynie wymiar ludzki i w miejsce precyzji organizacyjnej da próbę nowego określenia stosunku człowieka do tajemnicy bytu i zagadki własnej osobowości. Państwo, społeczeństwo i Kościół:

modele protestanckie i katolickie

Moralność chrześcijańska, zrodzona w odmiennych warunkach późnego antyku i średniowiecza, w XV w. coraz bardziej oddalała się od rzeczywistych potrzeb indywidualnych i społecznych. Odrzucana przez wielu humanistów, lekce również była wazona przez renesansowy Kościół. Lekceważenie to było mądrą tolerancją wobec przywar mających wyłącznie ciężar indywidualny, stawało się jednak groźnym cynizmem, gdy szło o obowiązki społeczne i więzi międzyludzkie. Stąd waga problematyki moralnej, tak widocznej już w pismach Erazma z Rotterdamu, stąd również znaczenie jej dla postulowanego przez reformatorów problemu przebudowy Kościoła i ustalenia jego miejsca w społeczeństwie.

Atak reformatorów na moralność duchowieństwa miał w tej sytuacji charakter ambiwalentny: wszak sami byli duchownymi. Przypomnieć trzeba, że doktryna Lutera o wierze i uczynkach zrodziła się właśnie z niemożności pokonania własnej natury. Wyciągnął z tego również radykalne wnioski praktyczne. Duchowny jest człowiekiem jak każdy inny: stawianie mu zbyt wielkich wymagań łamie go lub deprawuje. Stąd potępienie celibatu i ślubów zakonnych, a w konsekwencji zniesienie zakonów. Kapłaństwo to zawód, a nie powołanie. Ceremonie, posty, pielgrzymki, msze, odpusty, modlitwy za zmarłych są szkodliwymi nadużyciami. Wystarczą trzy sakramenty: chrzest, spowiedź (odmienna jednak, a przez Kalwina w ogóle odrzucona) i komunia, wystarczy nabożeństwo oparte na wspólnych modłach i śpiewie psalmów. Z niewielkimi modyfikacjami zasady te zostaną przyjęte przez wszystkie kościoły reformowane.

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 303

Prowadzony z pozycji moralnych atak na Kościół rzymski nie ograniczył się jednak do krytykowania obyczajów jednostek. W większej jeszcze mierze dotyczył on niespełniania przez Kościół jego obowiązków społecznych w dziedzinie oświaty, szpitalnictwa, opieki nad ubogimi. Znosząc zakony, znosząc hierarchię duchowną lub ograniczając jej rolę do funkcji administracyjnych, reformacja uniemożliwiła tu nawrót do starego modelu. Jedynie na niższych szczeblach, lokalnych szpitalików i przytułków, szkół parafialnych i popularnych w wielu krajach protestanckich szkół niedzielnych, pastory zachowali pewien wpływ na szkolnictwo i opiekę społeczną. W konsekwencji już w XVI w. rozpoczął się proces daleko idącej laicyzacji tych dziedzin: odpowiedzialność przejmowały władze świeckie, lokalne i centralne, samorządowe i państwowe. Problem istotny, odmiennie rozwiązywany przez każde wyznanie protestanckie, dotyczył stopnia centralizacji tej odpowiedzialności, a co za tym idzie - stosunku do władzy i do państwa.

Znamienną ewolucję przeszła tu myśl Lutera. Konsekwentnie zawsze podkreślał, że obowiązkiem chrześcijanina jest materialne posłuszeństwo władzy (stąd potępienie wojny chłopskiej), że również Kościół podlega władzy świeckiej i że to władcy winni zwołać sobór i zreformować Kościół. Początkowo zadanie to w Niemczech przypisywał cesarzowi; gdy jednak Karol V zadeklarował się jako przeciwnik reformacji, Luter odnalazł w Piśmie Świętym stwierdzenie, że chrześcijanin winien być posłuszny nie „władzy”, lecz „władzom”. Kościół luterański miał się stać - i stał się w Niemczech - Kościołem posłusznym, ale nie cesarzowi, lecz władzom lokalnym, książętom, hrabiom i magistratom, petryfikując rozbitcie polityczne kraju. Zjednało to dla luteranizmu wielu władców lokalnych, korzystających przy tym z sekularyzowanych majątków i posiadłości Kościoła, ale uniemożliwiło w praktyce jakiegokolwiek porozumienie z Cesarstwem.

Miało to doniosłe znaczenie dla Niemiec jeszcze z innego powodu. Podstawowym wewnętrznym konfliktem politycznym epoki w Europie był wówczas konflikt między monarchiami a zgromadzeniami stanowymi. Opowiadając się za władzami lokalnymi stawał tym samym luteranizm po stronie stanów, sejmu Rzeszy, przeciw cesarzowi; zarazem jednak, pogłębiając rozbitcie polityczne, pozbawiał ten sejm jakiegokolwiek znaczenia. W tej sytuacji konflikt przenosił się na płaszczyznę sporu między krajowymi zgromadzeniami stanowymi a lokalnymi władcami. Luteranizm z zasady wykorzystywany był przez tych ostatnich, jednak Habsburgowie znaleźli się w sytuacji odmiennej w swych krajach dziedzicznych i dopiero w toku wojny trzydziestoletniej zduśzą oni protestantyzm stanów w Czechach, na Morawach i w krajach austriackich.

Przyjęcie luteranizmu w państwach skandynawskich w latach 1525-1527 zaciążyło na tamtejszych stosunkach wewnętrznych; stan duchowny zarówno w Szwecji, jak w państwie duńsko-norweskim stał się najmocniejszą podporą władzy królewskiej.

## 304 CZASY NOWOŻYTNE

W przynależnej wciąż formalnie do Rzeszy Szwajcarii reformacja również pogłębiła rozbitcie polityczne, z odmiennych jednak powodów. Konflikt między zwinglijskim Zurychem a katolickimi kantonami górnymi doprowadził do wojny domowej, zakończonej śmiercią Zwingliego w bitwie pod Kappel w 1531 r., zwycięskiej dla katolików. Jedyną drogą porozumienia było terytorialne oddzielenie ludności protestanckiej i katolickiej; nastąpił nawet podział dwóch kantonów: Glarus i Appenzell, na odrębne wyznaniowo części. Tylko na nielicznych terytoriach zależnych od całego Związku dozwolona była wolność wyznania; cała w zasadzie Szwajcaria uległa podziałowi na kantony, wójtostwa i gminy katolickie lub protestanckie, gdzie wyznanie większości stawało się obowiązujące. Wzór szwajcarski usiłowano naśladować i w innych krajach. Tak pokój

augsburski z 1555 r., wprowadzając zasadę cuius regio eius religio, pieczętował rozbięcie terytorialne Rzeszy. Francuskie edykty pacyfikacyjne – z naj-sławniejszym z nich, bo realnie wprowadzonym w życie nantejskim z 1598 r.

- na rozgraniczaniu terytorialnym wyznań opierały zachowanie między nimi pokoju religijnego.

Zostały wydzielone strefy autonomiczne, w których pro-testanci mieli cieszyć się swobodą wyznaniową. Powstawało swoiste państwo w państwie z warownymi miastami włącznie. Było to rozwiązanie tymczasowe: absolutyzm nie chciał i nie mógł tolerować takiej samowoli, zwłaszcza że religia reformowana (kalwini-hugenoci) miała odmienną od katolickiej wizję stosunku Kościoła do państwa.

Odrzucając wszelkie autorytety centralne, nie tylko papieża i sobór, ale nawet hierarchię duchowną w jakiegokolwiek formie, stawiał Kalwin na ich miejsce synody duchowne oraz konsystorze o charakterze mieszanym. Pierwszy z nich, genewski, liczyć miał sześciu duchownych i dwanaście osób świeckich. Duchowni musieli być wykształceni w Piśmie Świętym; świeccy winni byli reprezentować „najbogatszych i najznacześniejszych”, a zatem, zależnie od lokalnych warunków, albo górę mieszczańską, albo szlachtę i arystokrację. Prawo Boże postawione zostało ponad ludzkim, a porządek duchowy nad politycznym; gdy sytuacja społeczna kształtowała się w odmiennym kierunku, poddani mieli prawo do oporu przeciw władzy.

Model ten przedstawiany bywał jako sprzyjający kapitalizmowi (Max Weber), służył on jednak przede wszystkim zgromadzeniom stanowym w walce z monarchiami. Kalwinizm zdobył władzę tylko w czterech niewielkich państwach: w Genewie, Palatynacie Reńskim, Szkocji i Republice Zjednoczonych Prowincji Niderlandów. Jedynie w tej ostatniej można w pełni mówić o kapitalizmie, a i tam nie docenia się często siły politycznej szlachty kalwińskiej. W Szkocji służył głównie magnaterii, a w znacznie mniejszej mierze średniowiecznemu jeszcze w swej strukturze mieszczaństwu. We Francji mieszczaństwo było podzielone, a miasta hugenockie, w przeciwieństwie do katolickich, zajmowały w swym obozie stanowisko bardziej umiarkowane; to arystokracja i szlachta kalwińska była odpowiedzialna za wybuch i krwawy przebieg wojen religijnych. Szlachecki był kalwinizm polski, po-

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 305

dobnie jak węgierski. Jedynie w Anglii kalwinizm uzyskał poparcie nie tylko części szlachty, ale również pewnych kół mieszczańskich, na ogół jednak związanych raczej z handlem niż z produkcją typu kapitalistycznego. Przykład angielski nie może być jednak uznany za typowy, gdyż rewolucja protestancka przebiegała tu etapami, z których pierwszy ustanowił Kościół anglikański – narodowy, a nie reformowany.

Kościół narodowy, kompromis między radykalizmem reformatorów a konserwatyzmem miłośników danej tradycji, postulowany był w wielu krajach Europy, lecz przykład angielski był najwcześniejszy. Początkowo zerwanie Henryka z Rzymem spowodowało w samym Kościele angielskim tylko jedną, choć istotną zmianę: zastąpienie papieża przez króla na stanowisku głowy Kościoła. Ale zerwanie więzi organizacyjnych umożliwiło dalsze przemiany, z których za panowania Henryka VIII najistotniejszą stała się sekularyzacja klasztorów. Po perturbacjach za panowania Edwarda VI, kiedy to zapanował w Anglii model kalwiński, zmodyfikowany przez utrzymanie urzędu biskupa, oraz po reakcji katolickiej za Marii, Elżbieta I nawróciła do Kościoła henrycjańskiego, zezwalając jednak na dalsze zmiany, w tym na zniesienie celibatu księży i uproszczenie ceremonii. Najistotniejszym ustępstwem wobec tradycji stało się utrzymanie hierarchii duchownej, biskupów jednak mianowała królowa, co dało jej rzeczywistą władzę nad Kościołem. Jego obowiązki społeczne zostały podzielone: opiekę społeczną przejął

samorząd parafii i hrabstw (prawa o ubogich), Kościół natomiast zatrzymał kontrolę nad szkolnictwem wszystkich szczebli. To ostatnie, niemożliwe w innych krajach, w których nie istniał rozdział funduszy klasztornych czy kapitulnych od szkolnych, w Anglii zostało zachowane, gdyż już w średnio-wieczu zarządzane przez duchowieństwo szkoły stanowiły na wszystkich niemal szczeblach odrębne instytucje kościelne i posiadały odrębną bazę materialną.

Próby naśladowania kompromisu anglikańskiego podejmowano i w in-nych krajach Europy. Zdawali się im sprzyjać w pewnym momencie nawet Habsburgowie, zezwalając w augsburskim interim z 1548 r. na małżeństwo księży i komunię pod dwiema postaciami. Tendencje do stworzenia Kościoła narodowego, niezależnego lub mniej zależnego od Rzymu, reprezentowali w Polsce nawet niektórzy biskupi z Jakubem Uchańskim na czele. Tak samo we Francji u progu wojen religijnych, gdzie zresztą istniał już precedens w postaci tzw. swobód gallikańskich zatwierdzonych konkordatem z 1516 r., biskup Jean de Monluc reprezentował koncepcję ograniczonej reformy nie oglądającej się na Rzym. Wszystko to zresztą były koncepcje zmierzające do uratowania, co się da, ze starego Kościoła; gdy katolicyzm w tych krajach dał sobie bez nich radę z niebezpieczeństwem protestanckim, zmarły one naturalną śmiercią.

Kompromis anglikański przetrwał jednak do naszych czasów, choć w XVII w. był jego był poważnie zagrożony. Za Elżbiety w sposób dość pa-radoksalny czerpał on swoją siłę z równoważającej się siły przeciwników, ka-

### **306 CZASY NOWOŻYTNE**

tolików i ortodoksyjnych protestantów. Ci ostatni, zwani purytanami, gdyż chcieli oczyścić Kościół z „papieżnickich nadużyć”, początkowo stanowili kalwińską opozycję w łonie samego Kościoła anglikańskiego; ich głównym celem było zniesienie hierarchii duchownej, oddanie władzy w ręce konsy-storzy i odebranie kontroli nad życiem religijnym Koronie. Stąd związek ich z opozycją parlamentarną przeciw Elżbiecie, a następnie przeciw Stuartom. Dopiero Jakub I, po konferencji w Hampton Court w 1605 r., na której przytomnie oświadczył, że „bez biskupa nie ma króla”, wygnał z Kościoła kilkuset duchownych purytańskich. Grupa ta, która stała się podwaliną wy-znania nazwanego później prezbiteriańskim, a w rzeczy samej kalwińskim, była jedynie częścią protestanckiej opozycji. Już za Elżbiety rozpoczęło się tworzenie w Anglii radykalnych sekt wyłamujących się z ustanowionego Ko-ścioła. Propagowały one dość zgodnie kapłaństwo wszystkich wiernych, równość ich w obrębie każdej gminy religijnej i prawo każdej gminy do ustalania ceremoniału i do interpretacji jedynej wspólnej podstawy wiary - Pisma Świątego. Propagując demokratyczną niezależność gmin otrzymały potem nazwę independentów.

Sekty kontynentalne miały początkowo charakter znacznie bardziej rady-kalny, lecz krwawe stłumienie wojny chłopskiej i komuny munsterskiej po-łożyło kres ich znaczeniu. Odtąd największy, doktrynalny raczej jednak niż faktyczny radykalizm, wykazywali antytrynitarze, zwani również arianami, a u nas braćmi polskimi. Silni byli w Polsce i Siedmiogrodzie. W XVI w. przeszli - nie wszyscy zresztą - przez okres deklaratywnego sprzeciwu wo-bec poddaństwa chłopów, służby wojskowej i piastowania urzędów publicz-nych, propagując tolerancję. Rzadko przestrzegali tego w praktyce, a gdy w Siedmiogrodzie zdobyli na krótko przeważający wpływ polityczny, zaczęli od prześladowania inaczej myślących nawet w łonie własnego wyznania. Był to jednak wypadek odosobniony: pozostali wszędzie radykalną mniejszością i dzięki temu przyszłość mogła zapamiętać głoszone przez nich ideały, któ-rych nie mieli szans skompromitować w działalności praktycznej.

Mnogość postaw i modeli protestanckich ułatwiała sytuację Kościoła rzymskiego. Działal powoli, nierychło zorientowawszy się w skali grożącego mu niebezpieczeństwa. Uwikłanie papieży w sprawy włoskie, interesy świec-

kie Państwa Kościelnego, nacisk ideologii i obyczajów włoskiego renesansu utrudniały im działanie. Niepopularność Hadriana VI (1522-1523), który usiłował przeprowadzić pewne reformy, świadczyła o tym dowodnie. Kształtowały się zresztą dwie koncepcje. Pierwsza, kontrreformacyjna, stała na stanowisku, że Kościół nie wymaga żadnych zasadniczych reform, a protestantyzm należy zdusić siłą. Koncepcja ta, zakładająca zachowanie przywilejów kleru i nieingerowanie w jego obyczaje oraz sytuację materialną, cieszyła się długo poparciem znacznej części świadomej swego interesu hierarchii duchownej; do jej czołowych orędowników należeli kardynałowie: Polak Stanisław Hozjusz oraz Włoch Gianpietro Carafa. Grupa druga - katolickich humanistów - widziała konieczność reformy obyczajów kleru i przy-

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 307**

wrócenia Kościołowi jego roli społecznej; do jej czołowych przedstawicieli należeli erasmiańscy Jacopo Sadolet, biskup Genewy, i Reginald Pole, Anglik, krewny Henryka VIII, posiadający własne prawa do tronu Anglii, oraz przedstawiciel weneckiego realizmu politycznego Gasparo Contarini. Pontyfikat Pawła III dał szansę reformatorom. Pole, Sadolet, Contarini i Carafa powołani zostali do kolegium kardynalskiego. W 1545 r. zwołany został wreszcie sobór powszechny, zwany później trydenckim, obradujący zresztą z długimi przerwami do 1563 r. i pracujący bardzo powoli. Papież zatwierdził w 1540 r. inicjatywę młodych duchownych hiszpańskich i francuskich powołania nowego zakonu świeckiego, zorganizowanego na wzór wojskowy, Towarzystwa Jezusowego, na którego czele stanął Hiszpan (Baskijski) Ignacy Loyola (1491-1556). Na członków zakonu powoływano ludzi wykształconych, oddanych, odważnych; obowiązywało ich bezwzględne posłuszeństwo. Działali w konspiracji w krajach protestanckich; zwłaszcza w Anglii ich rola w odnowieniu katolicyzmu za czasów Elżbiety była olbrzymia, a poświęcenie zasługiwało na największy szacunek. W krajach katolickich, gdzie istniało zagrożenie protestanckie, ich kaznodziejstwo, a przede wszystkim zakładane przez nich znakomite szkoły średnie i niekiedy wyższe (z Uniwersytetem Wileńskim na czele), tanie, powszechne i szerzące wiedzę humanistyczną na wysokim poziomie, ściągnęły z powrotem do Kościoła rzymskiego wielu protestantów. Równie silny był jednak prąd kontrreformacyjny. Już za Pawła III sukcesem stało się powołanie w 1542 r. Sacrum Officium, najwyższego trybunału inkwizycyjnego. Gdy Carafa objął władzę w Kościele jako Paweł IV (1555-1559), nastąpiło posunięcie następne - pierwsza publikacja Indeksu ksiąg zakazanych (1559). Toteż ostateczne uchwały soboru trydenckiego były kompromisem między przedstawicielami obu stanowisk. Z jednej strony wzmocniały dyscyplinę kleru, troskę o jego moralność i wykształcenie, o należyty dobór członków hierarchii duchownej, o spełnianie przez Kościół jego funkcji społecznych, z drugiej usztywniały stanowisko Kościoła w sprawie dogmatów i ceremonii, nieco zresztą uproszczonych, uniemożliwiając w tej kwestii jakikolwiek kompromis, co więcej, czyniąc z katolicyzmu najbardziej scentralizowaną i najbardziej drobiazgowo interweniującą w życie i poglądy wyznawców religii świata. Wraz z moralnym zepsuciem znikła zresztą z Kościoła również mądra tolerancja humanistycznych prałatów z początku stulecia; katolicyzm posoborowy, nie po raz ostatni zresztą w swojej historii, stał się doraźnie silniejszy, ale nietolerancyjny; utrudniał porozumienie z protestantami, a także z tymi członkami Kościoła, którzy z przeprowadzonych zmian nie byli bynajmniej zadowoleni. Należeli zresztą do nich często monarchowie katoliccy. Hiszpański Filip II zezwolił na opublikowanie uchwał soboru tylko pod warunkiem zastrzeżenia nienaruszalności dotychczasowych praw Korony, głównie w zakresie obsadzania beneficjów kościelnych, z którymi uchwały te były jawnie sprzeczne.

Francja na to w ogóle nie zezwoliła, mimo iż w okresie wojen religijnych

### **308 CZASY NOWOŻYtne**

Waleczjusze uzależnieni byli często od pomocy finansowej i dyplomatycznej papieża. Nowy model stosunku Kościoła do państwa i społeczeństwa przewidywał zresztą, zdaniem wielu i panujących, i członków klas uprzywilejowanych, zbyt daleką ingerencję zarówno w ich uprawnienia, jak i sprawy osobiste. Kościół był elastyczny. Ustępując tam, gdzie wchodziła w grę racja stanu, nie ustępował w kwestiach wychowania klas rządzących i monarchów. I odniósł sukces. Wiek XVII będzie w państwach katolickich wiekiem monarchów-dewotów (choć często na pokaz), co w znacznej mierze przyczyni się do narastania nastrojów antymonarchicznych, związanych z nowym prądem, łączącym walkę o prawa polityczne jednostki z obroną jej praw obywatelskich - libertynizmem.

Hiszpania i Portugalia:

między Europą a imperium światowym

U progu ery nowożytnej królestwa iberyjskie weszły w fazę bardzo szybkiego rozwoju. Najpierw ujawniło się tam wyprzedzające epokę poczucie jedności, wyrażające formowaniem się narodów. Następnie doszło do przekształcenia lokalnej ekspansji w projekt imperialny, w którym znalazła wyraz europejska ekspansywność tej epoki. Wreszcie w wieku XVI królestwa iberyjskie stały się czynnikiem dominującym Europy, dążąc do ocalenia całości zagrożonego chrześcijaństwa.

Symbolicznymi znakami tych tendencji było wydanie w 1492 r. *Gramatica Castellana* Antonio de Nebrija, odkrycie w tymże roku Nowego Świata przez Kolumba, zakończenie wojny z Granadą i przystąpienie do eliminacji innych religii. Ciąg wojen w Italii miał się przekształcić w konfrontację królów katolickich - Hiszpanii - i arcychrześcijańskich - Francji - o dominację nad powstającą nową Europą.

Po śmierci Izabeli w 1504 r., a potem Filipa Pięknego w 1506, regencję w Kastylii sprawował Ferdynand. Dzieło unii wydawało się zagrożone, gdy w 1516 r. dziedzictwo hiszpańskie objął Karol, wnuk Izabeli i Maksymiliana Habsburga. Już Ferdynand przyjął tytuł króla Hiszpanii. Podkreślał w ten sposób jedność królestw, nie zważając na protesty Manuela portugalskiego (1495-1521). Portugalia uważała się wciąż za królestwo hiszpańskie tak samo jak Kastylija, Aragon, Walencja czy Nawarra. Późniejsze objęcie tronu portugalskiego przez Filipa II (1580) nie było tylko następstwem związków dynastycznych. W przekonaniu wielu ludzi w obu państwach dopełniał się w ten sposób proces jednoczenia Hiszpanii. W 1516 r. linie podziału na narody hiszpański i portugalski już się zarysowały, ale o odrębności dróg zdecydowały przede wszystkim koleje ich zamorskich ekspansji.

Uznawanie władzy królewskiej Karola I przeciągnęło się do 1522 r. Zostały zdławione powstania obrońców lokalnych przywilejów - *ruchy comuneros* (1520-1521) i *germanias* (1521-1523). W Kastylii Karol utrzymał

### **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 309**

władzę autorytarną zgodnie z tradycją Izabeli, w innych królestwach musiał uznać i zaprzysiąc *fueros* (prawa, przywileje stanowe). Będąc cesarzem, rozbudowywał dziedzictwo hiszpańskie jako imperium rządzone przez fachową biurokrację. Dzięki wyjątkowej pozycji, jaką Karol odziedziczył i obronił w Kastylii, przekształcał jej Radę w rząd centralny. W latach 1523-1525 wyłoniły się z niej rady: państwa, wojny i finansów. Obok rad Aragonu i Kastylii powstały z czasem nowe, do spraw Indii (1524), Italii (1555), Portugalii (1582) i Flandrii (1588). Kastylija brała na siebie ciężar imperium i korzyści z niego płynące. Tylko ona od 1504 do 1778 r. miała prawo handlowania z Ameryką, ona też ponosiła koszty polityki

europiejskiej. Gdy w 1517 r. Karol przybył po raz pierwszy do Kastylii, nie było jeszcze oczywiste, czy obejmuje on panowanie nad nowymi prowincjami imperium habsburskiego w Europie, czy też przeciwnie, spełni perspektywę hiszpańską. O wyborze kierunku działania zdecydowały dwa wydarzenia pozahiszpańskie: rozpad zachodniego chrześcijaństwa i konkwesta amerykańska.

Wojny z Francją wydawały się początkowo kontynuacją aragońskiej tradycji szukania perspektywy śródziemnomorskiej. Po zwycięstwie nad Franciszkiem I pod Pawią (1525) i traktacie madryckim zarysowała się nowa perspektywa, pozornie dynastyczna. Karol zyskiwał uznanie dla swej władzy w Burgundii i Mediolanie. Dalsze konflikty wynikały z polityki antycesarzowskiej w Italii i w Rzeszy. Do 1529 r. cesarz bronił swych pozycji na wszystkich frontach, płacąc ustępstwami wobec Francji i Ligi Szmalkaldzkiej za odepchnięcie Turków spod Wiednia (1529). Jego polityka była podporządkowana wizji cesarstwa jednoczącego chrześcijaństwo, w czym władztwo hiszpańskie odgrywało rolę służebną.

W Hiszpanii ścierały się w tym czasie tendencje erasmiańskie z nurtem broniącym jedności i czystości wiary. Od 1524 r. Inkwizycja tępiła iluministów, wzmogła kontrolę nad moryskami. W 1526 r. nakazano moryskom porzucenie w ciągu czterdziestu lat stroju, języka i obyczaju. Był to efekt potraktowania ich jako sojuszników inwazji tureckiej. Hiszpańska wrażliwość na jedność religijną, będącą fundamentem więzi narodowej, stawiała się wzorem dla cesarza, dostrzegającego w nurcie protestanckim zagrożenie swej władzy. Karol przyjmował hiszpański punkt widzenia na sens jedności chrześcijan. Jeszcze w 1527 r. na konferencji teologów w Valladolid triumfowały bliskie cesarzowi idee Erazma z Rotterdamu, ale pojawienie się w XVI w. Indeksu ksiąg zakazanych poddało kontroli Supremy wszystkich naruszających jedność religijną. Na emigrację udali się najwięksi hiszpańscy humaniści, Luis Vives i Juan de Valdes. Z katedry uniwersyteckiej do więzienia trafił Ludwik z Granady.

Tylko w Kastylii mógł Karol znaleźć zrozumienie dla walki prowadzonej o jedność Europy. Od Dunaju przez wybrzeże adriatyckie po Baleary i Tunis odpierał najgroźniejszy od stuleci atak islamu. Od Flandrii po Mediolan front walki z Francją miał przesądzić o hegemonii i o formie przyszłej Euro-

## 310 CZASY NOWOŻYTNE

py. Jediną szansę w tej rywalizacji stanowiły sownicie i regularnie opłacane wojska zaciężne. Oba fronty walki cesarza Kastylii uznała za własne.

W walce o imperium europejskie - chrześcijańskie i habsburskie - Karol korzystał z ludzkich i finansowych zasobów Kastylii. Rabunki Cortesa i Pizarrów wspierały jego politykę europejską, odkrycie amerykańskich kopalń srebra stwarzało nadzieję wypłacenia długów zaciągniętych u bankierów włoskich i niemieckich. W istocie coraz większy deficyt musiała pokrywać Kastylija. Niewypłacalność królestwa, ogłoszona w 1557 r., była zarazem sygnałem załamania się pomyślności gospodarczej państwa. Jego zasoby zaangażowane w dwa sprzężone ze sobą projekty imperialne okazały się za wątłe.

Uznając politykę cesarza za własną Kastylija broniła swoich interesów, Nawarra (1521) jedności terytorialnej, Mediolanowi zależało na bezpieczeństwie połączeń z Niderlandami, a więc także na perspektywie zbytu kastylijskiej wełny. Wojny przeciwko Turcji to była obrona bezpieczeństwa wybrzeży śródziemnomorskich, narażonych, tak samo jak Baleary i Sycylia, na ataki korsarzy berberyjskich. Zarazem jednak sukcesy Karola, zwłaszcza pokój w Crespy przyznający mu prawa do Neapolu, Flandrii i Artois, wciągały Kastylię coraz głębiej w rywalizacje europejskie. Początek wojen religijnych wzmógł obawy przed wpływem hugenockim i umocnił przeświadczenie o odpowiedzialności za sytuację w Europie.

Portugalia wcześniej wybrała kierunek rozwoju. Przez kilka stuleci pozo-

stawała związana tak z Morzem Śródziemnym, jak z Europą Północno-Zachodnią. Kupcy włoscy (przede wszystkim genueńscy), niderlandzcy, angielscy czy hanzeatyccy odgrywali w gospodarce decydującą rolę. Ekspansja afrykańska, a potem otwarcie dostępu do Oceanu Indyjskiego stwarzały szansę ściślejszego udziału w obiegu handlowym północy. Tak w każdym razie zdawało się Manuelowi i Janowi II (1521-1557), którzy skupiali uwagę na swej faktorii w Antwerpii. W rzeczywistości jednak kolosalny wysiłek włożony w ukształtowanie zamorskiego imperium odrywał Portugalie od Europy. Estado da India absorbowало warstwy wyższe, stwarzało zatrudnienie dla plebsu i czyniło władców najbogatszymi w Europie. W połowie stulecia w kraju mającym niewiele ponad milion mieszkańców Lizbona liczyła 100 tys. Wszystko w Portugalii zwracało się ku morzu, z zaniedbaniem reszty spraw.

Portugalia była od dawna krajem otwartym na wpływy zewnętrzne i przeżywała okres rozkwitu kultury znaczonej postaciami Luisa de Camóesa i Gila Vicente (1465-ok.1536). Nowe doświadczenie było ożywcze w sztuce i literaturze, w praktyce nawigacyjnej i medycynie, ale imperium odwracało Portugalie od problemów europejskich. „Wonności Indii” wyludniły królestwo. Naród żeglarzy i rybaków w służbie zamorskiej stawał się narodem żołnierzy i kupców. Nie byli to już jednak żołnierze i kupcy europejscy.

**W połowie stulecia rosnące koszty utrzymania imperium spowodowały**

podniesienie podatków. W tym samym czasie rolnicy i rzemieślnicy nie wy-

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 311**

trzymali konkurencji z produktami, które nabywano bez trudu za zamorskie bogactwa. Młody król Sebastian (1557-1578) złożył życie na ołtarzu swej rycerskiej chimery wyobrażając sobie, że pod el-Ksar el-Kebir wznawia dzieło krucjat. Jego śmierć otwierała drogę do sukcesji Filipowi II. Oznaczało to zmianę w stosunkach z Anglią i Niderlandami, której nie wyrównywało poczucie ogólnohiszpańskiej solidarności. Odrębność doświadczenia portugalskiego w budowaniu imperium miała mieć znaczenie decydujące.

Hiszpanie natomiast budowali swe imperium wokół Atlantyku i wiąźali Nowy Świat z Europą. Silniej też przejęli się swym powołaniem do zbawiania innych. Walka z protestantami w Niemczech (1546-1548) i sobór były sprawami akceptowanymi. Z hiszpańskiego pojmowania chrześcijaństwa wyrosła idea i reguła Towarzystwa Jezusowego, a także nurt mistyczny (św. Jan od Krzyża; św. Teresa od Jezusa, inaczej z Avila).

Wojny cesarza stwarzały szerokie możliwości wszystkim szukającym zatrudnienia i przygody; równie znaczny był odpływ ludzi wybierających konkwistę zamorską. Byli to w znakomitej większości ludzie ubodzy lub szukający poprawy losu. Dla większości mieszkańców Kastylii, stanowiących około 80% zaludnienia kraju, perspektywa spokojnej pracy na miejscu pozostawała jednak najbardziej atrakcyjna. Warunki pokoju augsburskiego nie zadowalały Hiszpanów jako obrońców Kościoła katolickiego, stwarzały natomiast szansę zmniejszenia ciężarów. Hiszpania prawie cała, z wyjątkiem wybrzeża lewantyńskiego i pirenejskiego pogórza, przeżywała od lat trzydziestu pokój wewnętrzny przyczyniający się do rozkwitu miast i pomyślności rolnictwa.

Abdykując w latach 1555-1556 na rzecz Filipa Karol był już głównie władcą hiszpańskim. Koncepcja imperium europejskiego załamała się, natomiast coraz wyraźniej rosło znaczenie potęgi opartej o posiadłości zamorskie. Karol przyłączył do Hiszpanii nie tylko Mediolan, ale i Niderlandy. Do Kastylii wrócił, by umrzeć w klasztorze w Yuste (1557).

Rządy Filipa II zaczęły się efektownie i dramatycznie: wielkim zwycięstwem nad Francuzami pod St.-Quentin (1557) i ogłoszeniem bankructwa państwa. Pokój zawarty z Francją w Cateau-Cambresis (1559) zamykał epokę konfrontacji, otwierając okres hegemonii hiszpańskiej w Europie Za-



chodniej. Wolny od obciążeń niemieckich i pokus angielskich (po śmierci Marii Tudor w 1558), Filip zyskiwał ubezpieczenie posiadłości niderlandzkich i równowagę z Francją przez małżeństwo z Izabelą Valois. Powróciwszy do Hiszpanii w 1559 r., poświęcił całą uwagę organizacji państwa, w ciągu trzydziestu lat zmieniając Hiszpanię w twierdzę, służącą zachowaniu czystości wiary przez jedynych prawdziwych chrześcijan. O konieczności izolacji przekonywał króla i jego otoczenie rozwój wydarzeń w Niderlandach, zwłaszcza od czasu interwencji księcia Alby (1567-1572).

Wobec widma wojen domowych, jakie pustoszyły Francję, zachowanie pokoju wewnętrznego wydawało się sprawą nadrzędną. Filip II był przekonany, że jedyną gwarancją będzie utrzymanie jedności religijnej i zacieśnienie

## 312 CZASY NOWOŻYTNE

nie kontroli centralnej. Stąd podejrzliwość wobec potomków muzułmanów i krwawe stłumienie ich powstania w Alpujarras (1568-1571). Tendencja centralistyczna wyraziła się w upadku sekretarza królewskiego Antonio Pe-reza w 1579 r. i we wzroście wpływów kardynała Granvelli. Zarysował się konflikt z Aragonem, gdzie chrześcijanie-pasterze pragnęli uzyskać kosztem morysków-rolników przywileje zbliżone do kastylijskiej Mesty. Morysków jednak chronili wielcy posiadacze ziemscy, obrońcy przywilejów seniorialnych. Konflikt ten doprowadził w 1591 r. do buntu Aragonii, którego stłumienie pozwoliło znacznie ograniczyć tamtejsze fueros.

W początku panowania politykę Filipa II zdominowało zagrożenie tureckie na Morzu Śródziemnym. Katastrofą zakończyła się próba odbicia Trypolisu w 1560 r., z trudem utrzymała się Malta w 1565 r. Zwycięstwo nad flotą osmańską pod Lepanto w 1571 r. oznaczało zwrot w sytuacji, nie chroniąc zresztą wybrzeża od najazdów afrykańskich. Odzyskany w 1573 r. Tunis znów utracono. Ten stan rzeczy podtrzymywał nieufność wobec morysków, którzy pozostawali wierni swej cywilizacji. Ostatecznie w 1609 r. rozwiązano kwestię, zmuszając 300 tys. ludzi do opuszczenia kraju.

Przeświadczenie o konieczności utrzymania de facto kastylijskiej wersji chrześcijaństwa stawało się fundamentem urzędowania i źródłem konfliktów z całą Europą. Poza Kościołem, służbą królewską i emigracją zamorską hidalgos nie widzieli dla siebie perspektyw. Psychoza zagrożenia utrzymywała się w niechęci do pracy fizycznej i podejrzliwości wobec wiedzy jako synonimów obcości. Upowszechniła się zasada badania czystości krwi jako warunku szlachectwa, godności i lojalności.

Sprawą podstawową wydawało się utrzymanie Niderlandów, które stanowiły niezbędne zaplecze przemysłowe imperium. Emancypacja Niderlandów Północnych i nieumiejętność znalezienia rozwiązań politycznych w Niderlandach Południowych wytworzyły sytuację bez wyjścia. Filip nie mógł porzucić Niderlandów bez zagrożenia całości monarchii, a uwikłany w wojnę brnął w długi. Wyjściem wydawała się inwazja w Anglii, którą przygotowano kolosalnym nakładem środków. Katastrofa Armady w 1588 r. nie daje się wytłumaczyć inaczej niż nieudolnością wykonawców i zwapnieniem systemu władzy; zapał, inicjatywa i zdolności przywódcze okazane przez generację konkwistadorów rozplynęły się w atmosferze biurokratycznej. W ostatnim dziesięcioleciu rządów Filip II pomimo podniesienia podatków musiał w 1596 r. ogłosić kolejną niewypłacalność państwa. W 1598 r. układ w Vervins ujawnił niezdolność Hiszpanii do przeciwstawienia się sojuszowi Anglii, Francji i Holandii.

Ciężary podatkowe, wysiłek ludzki, bogactwo płynące bez tworzenia warsztatów pracy - wszystko to były zjawiska wyczerpujące Kastylię. Zdołała ona jednak narzucić pozostałym królestwom własną wizję Hiszpanii jako wspólnoty narodowej opartej na jedności religijnej. W drugiej połowie stulecia narzuciła też dominację Europie i zorganizowała imperium zamor-

skie. W coraz większym stopniu właśnie możliwości stwarzane za morzem

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 313**

określały odrębność stylu życia i myślenia Hiszpanów. W obrębie nowożytnej gospodarki europejskiej królestwa iberyjskie zajęły pozycję półperyferyjną, pośrednicząc w procesie scalania Nowego Świata z Europą. Z perspektywy Kastylii można mówić raczej o próbie stworzenia świata odrębnego tak od Śródziemnomorza, jak i od Zachodu. Nowy Świat amerykański był przede wszystkim hiszpański, dopiero w konsekwencji chrześcijański i europejski. Oryginalna koncepcja życia i bycia wyrażona w baroku wywarła kolosalny wpływ na Europę. Natomiast fundamenty ekonomiczne i organizacyjne okazały się zbyt kruche.

### **Anglia, Francja i Niderlandy w okresie wojen włoskich**

Pod koniec średniowiecza trzy przodujące kraje Europy atlantyckiej, Francja, Anglia i Niderlandy, weszły w okres stabilizacji politycznej i społecznej: Francja pod rządami Ludwika XI i Anglia pod rządami Tudorów stawały się silnymi scentralizowanymi monarchiami, Niderlandy zaś, wniesione jako wiano Habsburgom przez Marię Burgundzką, powoli nabierały tożsamości politycznej i jednoczyły się, stanowiąc zarazem gospodarcze centrum, z silnym zapleczem austriackim, a wkrótce i hiszpańskim. To ostatnie zapewnione zostało małżeństwem Filipa Pięknego, syna Maksymiliana I i Marii, z Joanną Szaloną, córką Ferdynanda aragońskiego i Izabeli Katolickiej, w 1496 r. We wszystkich trzech krajach jednak do władzy wkrótce mieli dojść monarchowie, którzy ostrożną politykę swych poprzedników, kładącą nacisk na spokój i rozwój wewnętrzny, zastąpią awanturniczą polityką międzynarodową, trwoniąc dorobek z trudem nagromadzony przez ojców.

Najwcześniej nastąpiło to we Francji. Karol VIII (1483-1498) w porozumieniu z władcami Mediolanu Ludwikiem Sforzą i Florencji Piotrem Medyceuszem podniósł w 1494 r. pretensje do Królestwa Neapolitańskiego jako spadkobierca rządzącej tam niegdyś dynastii andegaweńskiej. Miał to być dopiero początek: król Francji marzył o odnowieniu Cesarstwa Bizantyńskiego, o koronie jerozolimskiej, planował kolejną krucjatę. Przyjmowany początkowo z entuzjazmem we Włoszech zajął w 1495 r. Neapol; entuzjazm trwał jednak krótko, a dotychczasowi sprzymierzeńcy zawiedli. Papież, cesarz, Hiszpania, Wenecja i Mediolan zawiązały przeciw Francji Świętą Ligę. Jej wojska przecięły komunikację między Neapolem a Francją. Odwrót wykonali Francuzi po mistrzowsku, ale plany Karola VIII zostały zniweczone.

Zbyt istotne przyczyny społeczne kryły się jednak za awanturniczą wyprawą Karola VIII, by stała się ona przemijającym epizodem w dziejach Francji. W ekspansji do Włoch zaangażowana była znaczna część mieszczaństwa, zwłaszcza bankierzy i właściciele tkalni z Lyonu oraz kupcy marsylscy. Szlachta, żyjąca z czynszów i nie zaangażowana w gospodarce wiejskiej, a zwłaszcza

## **314 CZASY NOWOŻYTNE**

cza zubożała drobna szlachta prowincjonalna, wciąż w zawodzie żołnierskim widziała swe powołanie i drogę awansu. Magnatom wojna przynosiła łupy i dostojęstwa. Najbogatszy i najgęściej zaludniony kraj Europy stać było na wystawienie potężnej armii dysponującej znakomitą artylerią. Władza królewska była silna i popularna. Od Karola VIII zaprzestano zwoływania Stanów Generalnych zastępując je zgromadzeniami notablów, fachowców wytypowanych przez Koronę do rozwiązania określonych kwestii. W większości prowincji, zwanych

provincjami wyborów (gdyż miały prawo wybierania po-borców), król mógł sam nakładać podatki; jedynie w nielicznych, granicznych głównie, prowincjach stanów zatwierdzać je musiały stany prowincjonalne.

Wznawiając zatem wojny włoskie następny władca, Ludwik XII (1498-1515), monarcha popularny, miał za sobą silne poparcie społeczne i środki materialne. Działał jednak ostrożniej od poprzednika. Początkowo jako potomek Viscontich wysunął jedynie pretensje do Mediolanu, podbitego w przymierzu z Wenecją i z pomocą najemnych Szwajcarów w 1499 i 1500 r. W 1501 r. pchnął armię francuską na Neapol, tym razem w przymierzu z Ferdynandem aragońskim za cenę podziału podbitego królestwa. Przymierze jednak rychło zostało zerwane i Aragończycy wypędzili Francuzów z Neapolu. W wojnie tej wsławił się jedynie rycerz francuski Bayard, wkrótce opromieniony legendą, stanowiącą istotny i trwały wkład do francuskich wzorców patriotycznych. Również następna próba sformowania koalicji antyweneckiej zakończyła się fiaskiem wobec niemożności zdobycia obronnego i panującego na morzu miasta, a wkrótce dotychczasowy sprzymierzeniec, papież Juliusz II, nie tylko opuścił obóz francuski, ale stanął na czele skierowanej przeciwko Ludwikowi XII Świętej Ligi, do której weszły Wenecja, Aragonia, Cesarstwo i Anglia. Po dwóch latach Francuzi zostali wyparci z Włoch (1512), Aragończycy pozostali w Neapolu.

Wejście Anglii do wojen włoskich było wynikiem osobistej inicjatywy i ambicji młodego Henryka VIII, który objawszy rządy po śmierci ojca w 1509 r. poślubił Katarzynę Aragońską, młodszą córkę Ferdynanda i Izabeli, i związał się tym samym z polityką swych teściów. Król Anglii był jednak niepewnym sprzymierzeńcem i kilkakrotnie miał w czasie tych wojen zmieniać aliantów; tradycyjna angielska niechęć do Francji walczyła z zaniepokojeniem wobec wzrostu potęgi Habsburgów, zaś również tradycyjny sojusz francusko-szkocki, stanowiący zagrożenie Anglii od północy, nie był tu bez znaczenia. W polityce Henryka VIII znaczną rolę grały także pobudki emocjonalne nie liczące się z angielską racją stanu. Korzyści z wojen były nikłe, a spowodowane nią pustki w skarbie i upadek autorytetu Korony- znaczne.

Wojny włoskie wkraczały w etap rywalizacji trzech młodych monarchów.

Kolejnym z nich był król Francji Franciszek I (1515-1547). I on zaczął od sukcesów: kolejnego opanowania Mediolanu po bitwie pod Marignano (1515). Lecz rok później siedemnastoletni syn Filipa Pięknego i Joanny Sza-

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 315

lonej objął rządy nad zjednoczoną Hiszpanią jako Karol I, w 1519 r. wybrany został na cesarza jako Karol V. Najmłodszy z trzech wielkich rywali, jednoczący koronę cesarską z dziedzicznym władaniem nad Austrią, Niderlandami i Hiszpanią, wkrótce już pan imperium kolonialnego, marzący o światowym imperium habsburskim, był równocześnie najbardziej z nich zrównoważonym i wyrachowanym, zimnym, wytrawnym politykiem. W bitwie pod Pawią (1525) lepszemu przygotowaniu i wyszkoleniu niemieckiej i hiszpańskiej piechoty Franciszek I przeciwstawił nie przemyślaną brawurę rycerską. Francuzi ponieśli klęskę, król dostał się do niewoli. Legendą jest opowieść, jakoby spod Pawii zdażył przesłać swój pierścień sułtanowi; prawdą, że interwencja Turków na Węgrzech, ich marsz na Wiedeń i później już oficjalny, ku zgorszeniu świata chrześcijańskiego, sojusz francusko-turecki był istotną pomocą dla Francji.

Rycerski król Franciszek raz jeszcze miał skompromitować własną legendę, gdy w 1526 r. w Madrycie, aby odzyskać wolność, zaprzysiągł uroczyste warunki postawione przez cesarza, między innymi wydanie mu całej Burgundii a znalazłszy się we Francji odmówił ich spełnienia i rozpoczął nową wojnę. Ta z kolei przyniosła moralną kompromitację cesarza. Wobec sojuszu papieża z Francją pchnął swoich, protestanckich głównie, niemieckich żołnierzy na Rzym. W 1527 r. miasto zostało zdobyte i złupione (sacco di

Roma), kościoły i relikwie zbezczeszczone, papież cudem uniknął śmierci zamknąwszy się w warownym zamku Św. Anioła.

W czasie oblężenia Rzymu zginął ostatni z wielkich niezależnych feudałów francuskich, konetabl Francji Karol de Bourbon, od czterech lat wódz wojsk cesarskich. I tu legenda, która oplotła żywot zdrajcy, była znamienita:

legenda, jakoby jego wcześniejsza niełaska była zemstą podstarzałej matki Franciszka I, Ludwika Sabaudzkiej, której zaloty ponoć odrzucił. Opinia publiczna, coraz bardziej niechętna bezsensownym wojnom, coraz wyraźniej widząca sprzeczność między obowiązującą moralnością a polityką, skłonna teraz wszystkie nieszczęścia przypisywać winom władców, prawdziwym czy wymyślnym. Na Zachodzie narastał kryzys majestatu, kryzys autorytetu monarchów. Trzecia (1536-1538) i czwarta (1542-1544) wojna Franciszka I z Karolem V, pozbawione coraz bardziej wszelkiego sensu, trend ten tylko pogłębiały. Największe znaczenie miały jednak dlań ówczesne wydarzenia w Anglii.

Samowładna polityka Henryka VIII możliwa była dzięki dwóm wybitnym indywidualnościom politycznym, kanclerzowi Anglii kardynałowi Wolseyowi i królowej Katarzynie Aragońskiej. Ta ostatnia sprzyjała oczywiście swemu siostrzeńcowi, Karolowi V. Budziło to sprzeciw profrancuskiej a antyhiszpańskiej partii w Anglii, zwłaszcza gdy po Pawii zaniepokojono się tam wzrostem potęgi Habsburgów. Równocześnie narastały w Anglii, znajdując oparcie w tradycjach lollardów, wpływy luteranizmu, który jednak był przez Henryka VIII bezlitośnie zwalczany. Obie te grupy miały licznych popleczników na dworze królewskim i wśród wyższego kleru. Narzędziem ich stać się

---

## 316 CZASY NOWOŻYTNE

miała kolejna kochanka królewska, wybitna zresztą indywidualność polityczna, Anna Boleyn, wychowana na dworze francuskim. Gdy król zdecydował się na rozwód ze starą żoną, z którą miał dotąd jedynie córkę Marię - brak męskiego potomka był zresztą tylko pretekstem, jako że w Anglii kobiety miały prawo dziedziczenia i przekazywania dziedzictwa tronu - zwycięstwo partii francuskiej zdawało się zapewnione. Konieczne jednak było formalne unieważnienie małżeństwa przez papieża, a ten był wówczas więźniem Karola V. Nie pomogła dyplomacja Wolseya i kanclerz zapłacił za to utratą swego urzędu (1529). Po długich wahaniach król zdecydował się na powierzenie sprawy angielskim, posłusznym mu sądom duchownym, co oznaczało faktyczne oderwanie się od jurysdykcji rzymskiej. Pierwsze małżeństwo zostało unieważnione, w 1534 r. akt o sukcesji odsunął od tronu Marię jako dziecko nieprawie, a przyznał tron potomstwu Henryka z Anną, w tym czasie tylko córce Elżbiecie, równoczesny zaś akt o supremacji uznawał króla za głowę Kościoła anglikańskiego, który poza tym nie miał się niczym różnić od Kościoła rzymskiego.

Poprzestać na tym jednak było nie sposób. Nastroje reformacyjne w Anglii narastały: po zerwaniu z Rzymem opór przeciw nim był bezsilny. Procesarska i propapieska agitacja oraz spiski - w jeden z nich zamieszany był między innymi Thomas More - zmuszając króla do krwawych represji zamknęły mu drogę odwrotu. Podobne znaczenie miało katolickie powstanie na Północy, tzw. Pielgrzymka Łaski. Pośrednim jej skutkiem było zresztą ściślejsze zespolenie prawne i administracyjne Północy z resztą kraju, zbieżne w czasie z równoczesną administracyjną i państwową unią Anglii z Walia (1536).

Tempo zmian zaskoczyło wielu polityków, procesarskich lub po prostu ostrożnych; pragnęli je zahamować. Ofiarą stała się Anna Boleyn. Gdy przy drugiej ciąży poroniła, los jej był przesadzony. Oskarżona została o rzekome wiarołomstwo; król, w tym czasie faktycznie zależny od wielkich magnatów,

wydał zgodę na jawnie stronnicy proces i wyrok śmierci. Nawet wrogowie Anny widzieli w tym kompromitację moralną monarchy, który zresztą wziął sobie zaraz kolejną żonę. Gdy zaś ta zmarła, urodziwszy wreszcie syna, Edwarda, poślubił niemiecką księżniczkę protestancką i zaraz się z nią rozwiódł. Kolejna żona, Angielka, znów stracona została za wiarołomstwem razem jak najprawdziwsze, by wreszcie z szóstą królową Henryk mógł zaznać kilku lat spokoju przed śmiercią w 1547 r. i zapewnieniem kolejnym aktem sukcesji swym dzieciom: Edwardowi, po nim zaś Marii i Elżbiecie, jako że obie córki, niezbyt konsekwentnie, uznał za zrodzone z prawego łoża.

Gdy król zmieniał żony, kraj zmieniał się równie szybko. Nowi, proreformacyjni duchowni zasiedli na biskupich stolicach; prymasem został Thomas Cranmer, zręczny, ale konsekwentny w działaniu protestant, jedyny z ówczesnych polityków, który nigdy nie stracił łaski królewskiej, gdy inni kończyli przeważnie na szafocie. Pustki w skarbie zmusiły Henryka do sięgnięcia

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 317**

po własność kościelną, początkowo konfiskatę dóbr kilku klasztorów, później zniesienie wszystkich. Pociągnęło to za sobą doniosłe konsekwencje polityczne i społeczne. Z Izby Lordów zniknęli opaci, dotychczasowi nominaci królewscy, zmniejszył się zatem wpływ Korony w parlamencie. Z krajobrazu, zwłaszcza Anglii północnej ubyły, nieraz dosłownie wobec niszczenia i rozbierania budynków, dobrze zagospodarowane centra gospodarki, nauki i oświaty, pełniące na tych rzadko zaludnionych terenach również rolę miejsc schronienia dla podróżnych i w czasach niepokoju. Zaostrzył się konflikt katolickiej Północy z Koroną. Przybyło wolnych rąk do pracy. Na rabunku dóbr klasztornych wyrosły nowe fortuny. Korona oczywiście zyskała najmniej: istotna była jedynie popularność wśród nowobogackich, dla których trwałość nowego porządku gwarantowała trwałość ich nowego majątku.

W tym samym 1547 r. zmarli Franciszek I i Henryk VIII, dwaj monarchowie, którzy, początkowo liberalni mecenas kultury i jej współtwórcy, za anachroniczne ambicje rycerskie zapłacili kompromitacją moralną. Pod koniec swych rządów stali się prześladowcami inaczej myślących czy choćby o to podejrzanych. W obu krajach nastąpiła gwałtowna reakcja. W Anglii za panowania młodego, chorego Edwarda VI (1547-1553) władzę przejęli magnaccy zwolennicy radykalnego kalwinizmu, konsekwentnie przebudowując w tym duchu Kościół anglikański; z dawnego porządku zachowano w nim niemal tylko urzędy biskupie. We Francji król Henryk II, który lata młodości spędził w Madrycie jako zakładnik, oparł się na konserwatywnej magnaterii katolickiej, pragnąc metodami hiszpańskiej Inkwizycji, paleniem opornych na stosach zdławić rodzący się francuski protestantyzm. W wojnach włoskich następowała kolejna kilkuletnia przerwa.

Wykorzystali ją znów Habsburgowie. W 1553 r. zmarł król Anglii Edward VI. Następczynią tronu była jego starsza siostra, katoliczka Maria, siostra cioteczna Karola V. Protestanci ogłosili królową jej kuzynkę, Joannę Grey; panowanie jej trwało jednak tylko 10 dni. Zbyt silny był wciąż w Anglii katolicyzm, zbyt silne poczucie legalności. Powstanie na prowincji wyniosło na tron Marię. Początkowo usiłowała rządzić liberalnie: restaurowała katolicyzm, lecz innowierców nie prześladowała. Spiski protestantów, nieudane, lecz groźne ich powstanie położyły kres tej polityce. Rozpoczęły się prześladowania, które później dać miały Marii przydomek Krwawej, choć wielu innych panujących tego stulecia bardziej nań zasłużyło. Oznaczało to zresztą również wprzęgnięcie Anglii w orbitę polityki hiszpańskiej; widowym tego znakiem stał się ślub Marii z jej kuzynem Filipem, synem Karola V, i przyjęcie przezeń tytułu króla Anglii.

Odpowiedzią Henryka II było wznowienie wojen włoskich w sojuszu z protestanckimi książętami Rzeszy. Pierwszy etap nowej wojny był zresztą

korzystny dla Francji, której wojska zajęły trzy biskupie miasta lotaryńskie, Metz, Toul i Verdun; stać się one miały odtąd trwałym jej nabytkiem (1556). W roku następnym armia francuska pod dowództwem ks. Franciszka de

## 318 CZASY NOWOŻYTNE

Guise ruszyła do Włoch i dotarła pod Neapol. Jednakże na osłabioną jej wymarszem Francję zwałił się wówczas atak z północy.

Niderlandy niewielki dotąd wzięły udział w zmaganiach. Nawet Karol V, sam z pochodzenia i temperamentu Flamand, tu czujący się najlepiej, nie próbował zmusić swych rodaków, by zaprzestali zyskownego handlu z jego wrogami, nie potrafił wyzyskać niderlandzkiej floty w działaniach wojennych. Lecz schorowany Karol V abdykował w 1556 r. Tron cesarski obejmował jego brat Ferdynand I; tron hiszpański z władzą nad Niderlandami, Wolnym Hrabstwem Burgundzkim, Mediolanem i Neapolem jego syn Filip II, z pochodzenia i temperamentu Hiszpan. Faktyczne rządy w Niderlandach objęła namiestniczka, nieślubna córka Karola V Małgorzata ks. Parmy oraz jej doradca kardynał Antoine Perrenot de Granvella. Celem Filipa stało się teraz wykorzystanie niderlandzkich zasobów i niderlandzkiego terytorium dla ostatecznego zdruzgotania Francji.

W 1557 r. armia Filipa dowodzona przez arystokratę niderlandzkiego, Lamoralą hr. Egmonta, ruszyła na południe. W murach granicznego St.-Quentin zamknął się admirał Francji Gaspard de Coligny. Na pomoc oblężonej twierdzy ruszył jego wuj, konetabl Anne de Montmorency. W walnej bitwie Egmont zdruzgotał Francuzów. Wkrótce później kapitulowało St.-Quentin. Montmorency i Coligny znaleźli się w niewoli hiszpańskiej. Droga do Paryża stała otworem.

Wojska Gwizjusza rozpoczęły pospieszny odwrót z Włoch. Uratowała je jednak wówczas Francję energia niewidocznej dotąd na arenie politycznej królowej Katarzyny Medycejskiej. Jej apel do paryżan pozwolił zgromadzić wcześniej niż Hiszpanie środki finansowe na zabezpieczenie drogi ku stolicy. W następnym roku jednak przyszyły kolejne klęski francuskie. Przegrano bitwę pod Gravelines. Padła Siena, dotychczas republika sprzymierzona z Francją, bohatercko broniona przez kochających niepodległość jej mieszkańców i francuską załogę marszałka Blaise'a de Monluc. Jedynie Franciszek de Guise uratował honor oręża francuskiego, nagłym atakiem zdobywając angielskie dotąd Calais.

Obie strony były wyczerpane. Śmierć Marii Tudor i następstwo w Anglii jej siostry, protestantki Elżbiety (1558), zmieniły równowagę sił. Pokój w Cateau-Cambresis (1559) był korzystniejszy dla Francji, niż można było się spodziewać. Zatrzymywała - bez prawnego tego uznania - Metz, Toul i Verdun. Zatrzymywała Calais formalnie na osiem lat - ale warunki ewentualnego zwrotu tego miasta były dla Anglii w praktyce nie do dotrzymania. Owdowiały Filip II zenił się z córką Henryka II. Ale Neapol i Mediolan zostawały w ręku hiszpańskich Habsburgów. Francja nie była złamana, zyski jej miały okazać się ważniejsze i trwalsze, niż się spodziewano. Była jednak upokorzona. Społeczeństwo jej uznało ten pokój za klęskę.

**Ale zarodki niepokoju kryły się nie tylko we Francji. Społeczeństwo**

Niderlandów poczuło swą siłę i odczuło groźbę hiszpańskiego nacisku, wła-

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 319

dzę zaś nad Anglią obejmowała potężna indywidualność, która będzie umiała wykorzystać problemy wewnętrzne Francji i Niderlandów dla wzmocnienia swej ojczyzny - Elżbieta Tudor.

## **Elżbieta, hugenoci i gezowie**

Śmierć Marii Tudor postawiła arcykatolickiego jej małżonka, Filipa II w trudnej sytuacji. Elżbieta była protestantką i z katolickiego punktu widzenia dzieckiem nieprawym. Natomiast następną z kolei kandydatką do tronu była Maria Stuart, królowa sprzymierzona z Francją Szkocji i żona następcy tronu francuskiego. Filip wybrał interes państwowy a nie wyznaniowy: po-parł Elżbietę. Anglia zagrożona z dwóch stron przez Francję i Szkocję wydawała się niegroźna dla światowej hegemonii Habsburgów. Dzięki temu jednak młoda królowa bez przeszkód, początkowo nawet bez protestów ze strony zależnego wówczas od Hiszpanii papieża, mogła budować nową protestancką ekipę rządzącą, z sekretarzem stanu Sir Williamem Cecilem (lord Burghley) na czele, odbudowywać Kościół anglikański i wspierać protestantów szkockich przeciw regentce Marii de Guise, matce Marii Stuart i siostrze księcia Franciszka. Teraz bowiem katolicka Hiszpania, biorąc przykład z niemieckiej polityki Franciszka I, chętnie popierała opozycję protestancką w krajach podległych pośrednio czy bezpośrednio władzy swych rywali, Walezjuszy.

Rok 1559 miał się stać przełomowy dla Francji. Rozpuszczenie wojsk po pokoju w Cateau-Cambresis pozostawiło na bruku tysiące żołnierzy zaciężnych, którzy przyjmowali teraz służbę u francuskich magnatów; tysiące ubogiej a bitnej szlachty prowincjonalnej pozbawiło zyskownego zajęcia dowódców, utrudniło karierę polityczną niejednemu ambitnemu arystokracie. Wielu z tych ludzi przyjmowało szerząc się dotąd głównie w miastach francuskich naukę Kalwina. Jej ukryty krytycyzm wobec monarchów, republikański wzorzec polityczny, przyznanie poddanym prawa do oporu, bojowość, anty-hiszpańskie zaangażowanie czyniły nową wiarę znakomitą ideologią nowej opozycji. W 1559 r. zebrał się w Paryżu kalwiński synod i powołał wspólną organizację pod nazwą Kościoły Reformowane Francji. Wśród jej agend znaleźć się miały wkrótce zgromadzenia polityczne, czyniące z wyznania partię aktywnie zaangażowaną w walce o władzę. Wśród jej członków - przedstawiciele najwyższej arystokracji wraz z królową Nawarry Joanną, której chwiejny mąż Antoni de Bourbon był najbliższym krewnym Walezjuszy, po dzieciach Henryka II stojącym najbliżej tronu Francji, oraz admirała de Coligny i jego braci.

Opozycja podnosiła głowę. Pierwszym jej rzecznikiem stał się radca parlamentu paryskiego, Anne Du Bourg, który publicznie w obecności Henryka II ostro zaatakował Kościół katolicki i samego monarchę przyrównanego do biblijnego tyra Achaba. Aresztowanie i spalenie na stosie odważnego

### 320 CZASY NOWOŻYTNE

mówcy dołało jedynie oliwy do ognia. Król nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji: bawił się w turnieje. Na jednym z nich ugodzony przez protestanckiego zresztą przeciwnika kopią w oko (jeden z wielu dziwnych i podejrzanych przypadków tego stulecia) zmarł po kilku dniach. Na tron Francji wstępowali syn jego Franciszek II wraz z piękną żoną Marią Stuart. Ale to jej wujowie, książęta de Guise (Gwizjusze), objąć teraz mieli w praktyce rządy nad krajem. Ród dotąd liberalny i tolerancyjny, dla Francji zasłużony, przez bieg wypadków postawiony został w tym kraju na czele obozu katolickiego. Tym gorzej dla Walezjuszy: Gwizjusze, boczna gałąź książąt Lotaryngii, szczycili się pochodzeniem od Karola Wielkiego i lepszymi prawami do tronu Francji niż Kapetyngowie. Wkrótce mieli o tym przypomnieć.

Kontrofensywa protestancka, kierowana dyskretnie z Genewy, gdzie starzejącego się ostrożnego Kalwina (zm. 1564) zastępowali młodszy i bardziej bojowy kierownicy zboru z Theodorem de Beze na czele, nastąpiła szybko. W Szkocji wybuchło powstanie protestanckie, na którego czele stanęła wielka magnateria. Od południa wkroczyły do kraju wojska Elżbiety. Traktat w Edynburgu (1560) przewidywał powołanie rady regencyjnej, rządzącej w imieniu nieobecnej królowej, oraz wycofanie wojsk francuskich. Szkocki parlament wprowadził oficjalnie Kościół reformowany w duchu kalwińskiego,

tzw. prezbiteriański, na którego czele stanął ponury i fanatyczny John Knox. Kult katolicki został zakazany. Równocześnie we Francji protestanci (zwani tu hugenotami), którym przewodził młodszy brat Antoniego de Bourbon, ks. de Conde, usiłowali pojmać króla z rodziną. Ów nieudolny i nieudany tzw. spisek z Amboise zakończył się krwawymi represjami, które jedynie do-  
lały oliwy do ognia. Tylko przedwczesna śmierć Franciszka II uratowała księcia de Conde.

Następcą tronu był młodszy z synów Henryka II, nieletni Karol IX. Re-  
gentem miał być w myśl praw królestwa - Burbon. Władzę przejęła jednak  
teraz energiczniejsza od niego królowa-matka Katarzyna. Przerażona rozwo-  
jem wypadków chciała odsunąć groźbę wojny domowej, doprowadzić do po-  
rozumienia. Zwołane zostały po kilkudziesięciu latach przerwy Stany Gene-  
ralne do Orleanu. Do rządu powołano umiarkowanych katolików, rzeczni-  
ków zgody narodowej, skłonnych do powołania niezależnego od Rzymu Ko-  
ścioła narodowego. W roku następnym zwołano w tym celu do Passy kolok-  
wium duchownych katolickich i hugenockich, nie doprowadziło ono jednak  
do uzgodnienia stanowisk. Tymczasem protestanci się organizowali. Kalwiń-  
skie rady objęły władzę w wielu miastach Południa i w portach atlantyckich;  
głównym ośrodkiem kalwinizmu stała się La Rochelle.

Wybuch zaciętych walk nastąpił w 1562 r. Wpierw rzeź protestantów  
w miasteczku Vassy, dokonana na rozkaz Gwizjusza, wkrótce rzezie katoli-  
ków na południu. Oddziały Franciszka de Guise pochwyliły do niewoli Ka-  
tarzynę Medycejską wraz z jej dziećmi, a magnaci katoliccy zawiązali anty-  
protestanckie przymierze. W odpowiedzi Conde i Coligny wezwali na pomoc  
Anglików, wydając im Le Havre. Lecz w bitwie pod Dreux protestanci po-

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 321

nieśli klęskę; Gwizjusz przystąpił do oblężenia Orleanu. Schemat, który  
powtarzać się miał w czasie wojen następnych: katolicy zwyciężali w polu, nie  
byli jednak w stanie zdobyć protestanckich warowni. Tym razem urato-  
wała śmierć Gwizjusza z rąk najemnego mordercy; inicjatywę tego czynu przypisano  
Coligny'emu, choć poszlaki obciążają również Katarzynę Medycejską. W każdym  
razie regentka odzyskała swobodę działania, zawarła w 1563 r. z hugenotami  
pokój w Amboise, gwarantując im umiarkowaną tolerancję, i po krótkim oblężeniu  
zdołała odzyskać Le Havre. Katarzyna potrafiła wzmocnić władzę Korony na tyle,  
by w 1564/1565 r. odbyć z Karolem IX triumfalny objazd Francji i doprowadzić do  
spotkania w nadgranicznej Bajonnie ze swą córką Elżbietą, królową Hiszpanii,  
oraz ministrem Filipa II księciem Alba. Oznaczało to poparcie przez Hiszpanię  
regentki w jej walce przeciw opozycji wewnętrznej.

Decyzja Filipa wiązała się z zaostrzeniem sytuacji w Niderlandach. Ze  
złepku trzynastu prowincji, wchodzących formalnie w skład Rzeszy, Karol V  
uczynił jednolity organizm państwowy z zarządzającą nim arystokratyczną  
Radą Państwa w Brukseli i Stanami Generalnymi obok prowincjonalnych,  
z dużą zatem dozą samodzielności. Wprowadzenie tu w czasie wojny wojsk  
hiszpańskich, wycofanych dopiero w 1561 r., oddanie faktycznej władzy  
w ręce kardynała Granvelli z pominięciem Rady, wysokie podatki, wzbudzi-  
ły opozycję nie tylko odsuniętych od rządów arystokratów - z Egmontem,  
admirałem Hornem i Wilhelmem de Nassau ks. Oranii na czele - ale rów-  
nież mieszczańską i ludową. W miastach przyjmował się kalwinizm, zorgani-  
zowany w 1563 r.; wśród ludu silne były wpływy anabaptyzmu. Namiestnicz-  
ka Małgorzata postulowała w tej sytuacji ustępstwa wobec opozycji arysto-  
kratycznej; w tym celu wymogła w 1564 r. na bracie dymisję Granvelli. Opo-  
zycja wysuwała jednak wciąż nowe żądania, ruch ludowy się wzmacniał. Filip II  
zdecydował się na zdławienie jej siłą i na poparcie antykalwińskich inicjatyw  
i w innych krajach. Protestancka interpretacja zjazdu w Bajonnie jako po-  
czątku katolickiego spisku przeciw kalwinizmowi, choć nie poparta dowoda-  
mi, zdaje się zatem logiczną konsekwencją wcześniejszych i po niej następu-



jących wydarzeń w Niderlandach, Francji i Szkocji.

W Niderlandach wybuch sprowokowany został nasileniem prześladowań religijnych. Przedstawiciele opozycji arystokratycznej zażądali od regentki ich zaniechania; wówczas to przeciwnicy nazwali ich „gezami”, czyli żebrakami, a nazwa ta odtąd przyłgnęła do przeciwników polityki Filipa II w Niderlandach. Opozycja mieszczańska, głównie radykalne pospólstwo, nie poprzestała na werbalnych protestach. W 1566 r. doszło do rozruchów w miastach kolejno opanowywanych przez protestantów; rozpoczęło się m.in. niszczenie obrazów. Próba zorganizowania przez gezów armii regularnej zakończyła się ich porażką. Niemniej powstanie się rozpoczęło.

W roku następnym Filip pchnął do Niderlandów armię hiszpańską, stawiając na jej czele Fernanda Alvareza de Toledo ks. Alba, po dymisji Małgorzaty mianowanego namiestnikiem kraju. Rozpoczęły się krwawe repre-

## 322 CZASY NOWOŻYTNE

sje. Ofiarą ich padło przynajmniej 1700 straconych; wśród nich byli Egmont i Horn. Wilhelm Orański zdołał ująć do swych posiadłości niemieckich i stąd próbował na czele najemnego wojska uwolnić Niderlandy od Hiszpanów, poniósł jednak klęskę w 1568 r. Alba na razie triumfował.

Na wieść o wydarzeniach niderlandzkich zerwali się do walki hugenoci. Druga i trzecia wojna religijna w latach 1567-1570 przyniosła im znów porażki w polu - zginął m.in. Conde - ale zapewniła bezpieczeństwo za murami miast protestanckich. Regentka zdecydowała się na kompromis. Pokój w St.-Germain-en-Laye wprowadzał wolność kultu kalwińskiego w całej Francji poza Paryżem i dawał hugenotom cztery twierdze jako tzw. miejsca bezpieczeństwa. Coligny przybył na dwór królewski i zdobył rychło znaczny wpływ na Karola IX. Snuł plany przyścia z pomocą opozycji w Niderlandach, wśród której wciąż znaczną rolę odgrywała katolicka szlachta, i pozyskania tego kraju dla Francji; zjednał dla nich młodego króla.

Większe jeszcze sukcesy odniósł kalwinizm w Szkocji. Maria Stuart, która powróciła do swego kraju w 1561 r., prowadziła tu politykę ostrożną i tolerancyjną, konsekwentnie jednak dążyła do wzmocnienia pozycji Korony. Poślubiła protestanta Darnleya, znalazła dobrego doradcę w postaci zręcznego polityka Włocha Rizzio. Lecz Rizzio zamordowany został na rozkaz zazdrosnego Darnleya, który z kolei padł na skutek zamachu, a o udział w nim oskarżono Marię, najpewniej bezpodstawnie. Protestanci wzniesli powstanie za powstaniem; kolejne z nich odniosło wreszcie sukces. Maria, złożona z tronu na rzecz swojego syna, niemowlęcia Jakuba VI, uciekła do Anglii i uwięziona została przez Elżbietę.

Królowa Anglii miała teraz wolną rękę. Bezpieczna od strony Szkocji, prosiła o pomoc przez opozycję w Niderlandach, o przymierze antyhiszpańskie przez Francuzów, równocześnie była pod naciskiem własnych poddanych, żądających bardziej zdecydowanej polityki protestanckiej, stanięcia na czele europejskiej reformacji. Właśnie nastąpił silny zatarg angielsko-hiszpański na skutek zaatakowania przez flotę króla Filipa angielskich okrętów, formalnie handlowych, faktycznie na wódł korsarskich, na wodach Meksyku. Królowa wciąż się wahała: Hiszpania nadal była zbyt groźna, zwłaszcza po zwycięstwie floty Filipa II nad turecką pod Lepanto (1571), a wzmocnienie Francji w Niderlandach nie leżało w interesie Anglii. W tej sytuacji Elżbieta cofnęła nawet poparcie udzielane niderlandzkim korsarzom protestanckim, tzw. gezom morskim, którzy dotąd korzystali z portów angielskich.

Przyspieszyło to tylko wybuch powstania w Niderlandach. Gezowie morskcy opanowali port w Brielle, oddziały Wilhelma Orańskiego, jego brata Ludwika i francuskich hugenotów wtargnęły w 1572 r. do Niderlandów. Wilhelm przybrał tytuł namiestnika, uznany przez protestanckie prowincje północne z Holandią i Zelandią. Pomoc francuska mogła zdecydować o sukce-

sie, lecz w Paryżu postanowiono inaczej.

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 323**

Plany Coligny'ego związane były z obietnicą pomocy angielskiej. Bez niej ryzyko byłoby dla Francji zbyt duże. Katarzyna Medycejska postanowiła zrezygnować z awantury niderlandzkiej. Coligny nalegał. Miał w ręce atut - liczną szlachtę hugenocką, która zjechała do Paryża na ślub nominalnego przywódcy protestantów francuskich Henryka de Bourbon, króla Nawarry, z siostrą Karola IX. W Luwrze obawiano się protestanckiego zamachu stanu. Katarzyna początkowo usiłowała zaradzić mu, usuwając Coligny'ego, najęty skrytobójca jednak tylko zranił admirała. Wówczas powstał projekt usunięcia - jako zdrajców stanu - przywódców hugenockich, formalnie przeprowadzony legalną drogą, bo w formie wyroku wydanego przez radę królewską. Lecz do wykonania go trzeba było pomocy władz paryskich, te zaś w porozumieniu z Henrykiem de Guise, synem ks. Franciszka, nowym przywódcą skrajnego skrzydła katolickiego, przygotowały już dokładny plan wymordowania wszystkich znajdujących się w Paryżu hugenotów.

Tak doszło do rzezi w dzień św. Bartłomieja (24 sierpnia 1572). Padły tysiące hugenotów, głównie w Paryżu, częściowo i w niektórych katolickich miastach prowincjonalnych. Obóz protestancki we Francji pozbawiony został przywódców. Henryk Bourbon, by uratować życie, przeszedł na katolicyzm, pozostając w praktyce więźniem. Po kilku latach miał zresztą ujść z Luwru i przyjąć znów kalwinizm, by stać się niekwestionowanym przywódcą obozu hugenockiego. Rzeź pozbawiła bowiem protestantów magnackich przywódców, ale wielkie miasta kalwińskie kontynuowały opór. Dzięki wyborowi Henryka d'Anjou, młodszego brata Karola IX, na króla Polski (pod warunkiem m.in. zakończenia kolejnej wojny religijnej we Francji i wprowadzenia tam tolerancji) hugenoci nadal stanowili znaczącą siłę polityczną. Podobnie działo się zresztą w Niderlandach, gdzie ofensywa Alby, po przejściowych sukcesach, zdobyciu Haarlemu i wyrznięciu w pień jego protestanckich mieszkańców, załamała się na Lejdzie, która wytrzymała jedenastomiesięczne oblężenie i w 1574 r. uwolniona została przez śmiałą akcję gezwów morskich.

Wydarzenia dotychczasowe osłabiły wprawdzie kalwinizm we Francji i Niderlandach, ukazały jednak, że zdławienie go siłą jest niemożliwe. W obu krajach rosły też szeregi katolików opowiadających się za pokojem religijnym i tolerancją. We Francji byli to tzw. politycy, którym przewodził młodszy brat nowego króla Henryka III, Franciszek d'Anjou; w Niderlandach - dotychczasowa katolicka opozycja stanowa, która w 1576 r. zawarła z protestantami tzw. pacyfikację gandawską, de facto oznaczającą sojusz zjednoczonych Niderlandów przeciw Hiszpanii.

Monarchowie Francji i Hiszpanii zdawali się wyciągnąć z tego identyczne wnioski: należy dążyć do kompromisu i pacyfikacji. Henryk III działał spokojniej i konsekwentniej. Przejąwszy formalnie osobiste kierownictwo nad Ligą Katolicką, grupującą najbardziej fanatyczne elementy, równocześnie szukał porozumienia z hugenotami i katolikami. Nie unikał kolejnych wojen religijnych, miały one jednak w coraz większej mierze charakter lokalny

## **324 CZASY NOWOŻYTNE**

i szybko się kończyły. Dzięki temu mógł przeprowadzić wiele istotnych reform wewnętrznych, zwłaszcza skarbowych, i podjąć znów aktywną politykę zagraniczną wobec Hiszpanii.

Początkowo podobną politykę prowadził w Niderlandach nowy namiestnik Filipa, zwycięzca spod Lepanto, Don Juan d'Austria. Jego tolerancyjna

polityka, uznanie praw stanów i odwołanie wojsk hiszpańskich spotkały się z powszechną aprobatą. Lecz trwało to krótko. Don Juan wkrótce pogwałcił pokój ze stanami, które znów przyzwały do Brukseli Wilhelma Orańskiego (1577). Odtąd sytuacja zmieniała się szybko. Zwycięstwo Don Juana nad Wilhelmem pod Gembloux, jego nagła śmierć, mianowanie kolejnym namiestnikiem Aleksandra Farnese i zrzeczenie podsycona przez tego ostatniego wojna domowa między solidarnymi dotąd niderlandzkimi katolikami i protestantami – doprowadziły w końcu do podziału kraju. Katolickie prowincje południowe zawarły unię w Arras (1579) i uznały Filipa II. Kalwińskie prowincje północne oraz protestanckie miasta Flandrii odpowiedziały na to unię w Utrechcie; tworzyły się podstawy późniejszego podziału na Belgię i Holandię. Farnese podjął ofensywę. W latach 1579–1580 zdołał zająć większość miast z wyjątkiem Antwerpii i Brukseli. Lecz sukcesy hiszpańskie przeraziły teraz i Henryka III, i Elżbietę, zwłaszcza że równocześnie Filip II zagarnął opróżniony tron portugalski (1580). Doszło do porozumienia obu państw, nie zdołano jednak do końca skoordynować działań. Katarzyna Medycejska podniosła własne pretensje do tronu portugalskiego, Anglia popierała innego pretendenta. Osamotniona flota francuska poniosła w walce z Hiszpanami dwukrotnie klęskę. Podobnie niepowodzeniem zakończyła się wyprawa księcia Franciszka d'Anjou do Niderlandów. Wilhelm Orański zamordowany został przez nasłanego z Południa skrytobójcę (1584). W roku następnym Farnese zdobył Antwerpię i Brukselę. Filip zdawał się triumfować. Wsparta złotem hiszpańskim odrodziła się we Francji Liga Katolicka z Henrykiem de Guise na czele, zmuszając Henryka III do opowiedzenia się po jej stronie i do zgody na zerwanie pokoju z hugenotami. Król Hiszpanii nakazał konfiskatę wszystkich statków angielskich znajdujących się w jego portach. Oznaczało to de facto początek wojny.

Na Atlantyku trwała ona od dawna. Angielscy żeglarze wpierw nie przejmowali się hiszpańskim monopolem handlu z koloniami, dowożąc tam afrykańskich niewolników. Później rozpoczęli wyprawy korsarskie na podstawie listów kaperskich Wilhelma Orańskiego czy Henryka Nawarskiego. W latach 1577–1580 Francis Drake swą słynną wyprawą dookoła kuli ziemskiej przeniósł działania na Pacyfik i wrócił do Anglii z bogatymi łupami. Królowa należała do udziałowców tego przedsięwzięcia; Drake otrzymał za nie tytuł rycerski. W 1585 r. wojska angielskie wylądowały w Niderlandach, niosąc pomoc powstańcom.

**Dopóki żyła katolicka претенdentka do tronu Anglii, Maria Stuart, Filip**

nie decydował się na bezpośrednią interwencję w tym kraju, oznaczałoby to

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 325**

bowiem wzmocnienie tam wpływów francuskich. Wolał dążyć do podsywania niepokoju w Irlandii, gdzie interwencja angielska, konfiskaty, rabunki i zwalczanie katolicyzmu doprowadzały co parę lat do nowego powstania wspomaganego z Hiszpanii. Lecz w 1587 r. niecierpliwi doradcy Elżbiety, wbrew lepszemu rozeznaniu samej królowej, doprowadzili do skazania i ścięcia Marii na podstawie najpewniej fałszywych dowodów udziału jej w spisku na życie Elżbiety. W Hiszpanii zapadła decyzja interwencji: Filip mógł teraz wysunąć własne pretensje do tronu Anglii. Potężna flota wysłana z hiszpańskich portów miała przewieźć hiszpańską armię z Niderlandów do Anglii. Brak w hiszpańskich Niderlandach portów pełnomorskich i panowanie ge-zów morskich na wodach przybrzeżnych zmuszało jednak do wyzyskania w tym celu portów francuskich. Aby to uczynić, trzeba było obalić Henryka III. Podsycając fanatyzm katolicki, sypiąc hiszpańskim złotem Henryk de Guise zdołał wygnąć króla Francji z Paryża i objął tam władzę, opanować portów jednak nie zdołał. Wielka Armada hiszpańska, która w 1588 r. wyruszyła na podbój Anglii, spotkała się z silnym oporem mniejszych, lecz szybszych i wyposażonych w lepszą artylerię okrętów angielskich. Wyparta na Morze Północne, wskutek przeciwnych wiatrów musiała

wracać wokół Wysp Brytyjskich, ponosząc ciężkie straty. Morska przewaga Hiszpanii została złamana, hegemonia jej w Europie miała się ku końcowi. Niemal przyczynił się do tego i przebieg wypadków we Francji. Zachęceni wieścią o klęsce Armady, Henryk III rozprawił się z przywódcami Ligi Katolickiej. Na podstawie wyroku rady królewskiej padł Henryk de Guise, stracono jego współpracowników. Odpowiedzią było powstanie w Paryżu kierowane przez Ligę Katolicką i wspomagane z Hiszpanii. Henryk III w porozumieniu z Henrykiem Nawarskim (teraz następcą tronu) oraz politykami zdołał opanować sytuację i przystąpił na czele silnej armii do oblężenia Paryża. W przeddzień szturm zamordowany jednak został przez fanatycznego mnicha.

Tron obejmował protestant, Nawarczyk, jako Henryk IV. Opuszczony przez większość katolickich poddanych, Paryża zdobyć nie zdołał i kilka lat musiał jeszcze walczyć z siłami Ligi, nim wreszcie przyjąwszy katolicyzm zaakceptowany został przez poddanych. Dopiero w 1598 r. edykt nantejski, zapewniając protestantom wolność kultu i tworząc prawne tego gwarancje, usunął przyczyny wojen religijnych; równocześnie traktat pokojowy z Hiszpanią w Vervins umożliwił pokojową odbudowę kraju, a zarazem unicestwił plany Filipa II.

W Niderlandach organizowała się na północy Republika Zjednoczonych Prowincji, w istocie ich luźna federacja, zdominowana przez wielkie ośrodki handlowe na czele z przejmującym rolę podupadłej Antwerpii Amsterdamem. Prowincje południowe pozostawały pod władzą Filipa II, utrzymały jednak znaczny zasób autonomii. Choć wojna między nimi formalnie trwać miała do 1609 r., to działania wojenne niemal ustały. Nowy porządek ulegał utrwaleniu.

## **326 CZASY NOWOŻYTNE**

Natomiast w trudny okres wchodziła Anglia elżbietańska. Trwała wojna morska z Hiszpanią, mimo kolejnych sukcesów coraz trudniejsza, coraz częściej przynosząca Anglikom klęski. Trwała wojna w Irlandii, gdzie dopiero w 1603 r. doszło do ostatecznego opanowania całej wyspy przez Anglików. Narastał równocześnie ferment w kraju. Zaangażowanie się papieża po stronie Filipa II, działalność konspiracyjna jezuitów zmusiły Koronę do nasilenia prześladowań wyznaniowych. Tym samym jednak załamała się krucha równowaga, na której opierał się Kościół urzędowy, wzmocnieniu uległa pu-rytańska, ortodoksyjnie kalwińska opozycja. Związane to było również z tworzeniem się nowych fortun, panowaniem się grupy uprzywilejowanych dworaków, wykorzystywaniem przez nich uciążliwych monopolii, nieraz na towary codziennego użytku, wzmagającą się korupcją, trwającym przez całe stulecie procesem tzw. ogradzania, czyli zagarniania gruntów gminnych przez szlachtę i bogatszych chłopów, co godziło w ogół chłopów i wiejską biedotę. Rysowały się przesłanki konfliktów, które w połowie następnego stulecia do-prowadzić miały do rewolucji. Elżbieta była nieustępliwa w sprawach wyznaniowych, ustąpić musiała jednak Izbie Gmin w sprawie monopolii gospodar-czych. Umierając odniosła królowa jedno wielkie zwycięstwo, do którego konsekwentnie zmierzała, odrzucając wszystkich kandydatów do jej ręki: pozostawiła w 1603 r. tron Anglii Jakubowi szkockiemu. Powstawała po raz pierwszy zjednoczona Wielka Brytania.

### **Rzesza i posiadłości**

#### **Habsburgów austriackich**

Niemcy pozostały na uboczu przeobrażeń, które spowodowały przesunięcie się głównych europejskich szlaków handlowych z Morza Śródziemnego, Północnego i Bałtyku na Ocean Atlantyczny i Indyjski. Kupcy i żeglarze niemieccy mieli tylko niewielki udział w podbojach zamorskich i handlu oceanicznym, w zakładaniu „europejskiego systemu światowego”. Jedynie kilka domów handlowych z Augsburga uzyskało od Karola V koncesje na eksplo-

atację kruszców w Peru i w Hiszpanii. Główne problemy Rzeszy można określić jako wewnętrzne, ale z racji położenia Niemiec w środku Europy miały one wywrzeć wpływ na losy całego kontynentu. Problemy te można ująć najogólniej jako modernizację ustroju. Dążenia do reformy ustroju Rzeszy trwały od schyłku XV w.; nawiązywały one do pojawiających się już wcześniej projektów. Na sejmie Rzeszy w Wormacji w 1495 r. proklamowano wieczysty pokój w kraju, a następnie ustanowiono stały Sąd Kameralny Rzeszy (Reich.skammergericht), urzędujący początkowo we Frankfurcie nad Menem, a od 1527 r. w Spirze. Uchwał sejmu wormackiego nie przyjęła Szwajcaria, która po krótkiej wojnie 1499 r. potwierdziła tym samym swoją faktyczną, choć jeszcze formalnie nie uznaną niezależność. Na sejmie Rzeszy w Kolonii w 1512 r. przyjęto zasadę, iż najwyższą władzę

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 327

w Niemczech sprawuje sejm obradujący w trzech kolegiach (elektorzy, książęta, wolne miasta). Niemcy podzielono na dziesięć okręgów (Kreise). Po-dział ten służyć miał utrzymaniu porządku wewnętrznego, celom skarbowym i wojskowym. Reformy te, mające przewyciężyć partykularyzm dzielnic, miast i władców terytorialnych oraz stworzyć podstawy scentralizowanej ad-ministracji, sądownictwa i wojskowości, zawiodły nadzieje w nich pokłada-ne. Nowe instytucje istniały wprawdzie aż do końca dawnej Rzeszy, lecz ich praktyczne oddziaływanie nie odpowiadało teoretycznym uprawnieniom i oczekiwaniom Stanów. Wypadnie im bowiem wkrótce funkcjonować w wa-runkach rosnących aspiracji i potęgi Habsburgów, utożsamiających Rzeszę ze swymi celami dynastycznymi. Z drugiej strony owe instytucje stanowe, mające działać w skali całej Rzeszy, spotykały się z oporem ze strony książąt, traktujących swe terytoria jako władztwa udzielne i niechętnych wszel-kiej ingerencji z zewnątrz. Rzesza w swym kształcie z przełomu stuleci sta-wała się anachronizmem. Dobitnie ukazał to ruch umysłowy i konflikty spo-łeczno-polityczne w pierwszych dekadach wieku XVI. Odrodzenie znalazło w krajach niemieckich początkowo tylko ograniczo-ne echo, przede wszystkim na uniwersytetach, gdzie zainteresowali się nim teologowie, poszukujący źródłowej wiedzy o początkach wiary chrześcijańskiej. Tłem tego ruchu umysłowego, zmierzającego do uzdrowienia stosunków wewnątrz Kościoła dzięki lepszej wiedzy o pierwotnej doktrynie chrześcijań-skiej, był fiskalizm ówczesnego papieżstwa, starającego się zwiększyć swe do-chody. Polaryzacja majątkowa w miastach niemieckich prowadziła do tarć i walk społecznych. Do otwartych wystąpień plebsu doszło m.in. w Erfurcie w Turynгии w 1509-1510 r., w Hall w Szwabii w 1511 r. i w Ulm w Bawarii w 1512 r. Podobne konflikty narastały również na wsi, gdzie na skutek do-brej koniunktury dla produktów rolnych podnoszono świadczenia chłopów, utrudniając im produkcję na własny rachunek. Prowadziło to do nasilania się oporu chłopskiego, który od odosobnionych spontanicznych ruchawek prze-chodzić zaczął do form bardziej zorganizowanych, jak związki Chodaka (Bundschuh) w Alzacji, w okolicach Spiry, w regionie Czarnego Lasu (Schwarzwald) w latach 1493-1517, czy powstanie „biednego Konrada” w Wirtembergii w roku 1514; wszystkie one zostały dość szybko stłumione.

W wystąpieniach tych chłopci powoływali się początkowo na naruszenie ich dawnych praw, a z czasem pojawiać się w nich zaczęło odwoływanie się do prawa boskiego i żądanie uporządkowania stosunków społecznych według nakazów Ewangelii. Reformacja niemiecka stała się swoistym katalizatorem przyspieszającym wybuch powstania chłopskiego, które objęło znaczne obszary środkowych Niemiec: Turynгии, Frankonii i Szwabii. Jedną z ważnych przyczyn zaostrzenia się przeciwieństw między zwolennikami i przeciwnikami reformacji była sytuacja Cesarstwa. Po śmierci cesarza Maksymiliana I na króla wybrany został jego dwudziestoletni wnuk, król hiszpański Karol I (jako cesarz od 1519 r. Karol V; koronowany 1530). Stał się

## 328 CZASY NOWOŻYTNE

on władcą państw obejmujących Hiszpanię i jej zdobycze we Włoszech oraz kolonialne w Ameryce, dawną Burgundię z Niderlandami i całe Niemcy wraz z dalszymi ziemiami pozyskanymi przez Habsburgów - tworząc „imperium, w którym słońce nigdy nie zachodzi”.

Karol V zmierzał do wskrzeszenia na wzór średniowieczny uniwersalnego Cesarstwa jako centralnej świeckiej władzy całego świata chrześcijańskiego. Aspiracjom tym stanęła na drodze Francja, której król Franciszek I sam był rywalem Karola do tronu cesarskiego. Wpływy francuskie i habsburskie krzyżowały się na terenie Włoch, gdzie Karol V rozpoczął działania przeciw królowi francuskiemu. W bitwie pod Pawią Franciszek I został pokonany i wzięty do niewoli, a następnie zmuszony traktatem w Madrycie (1526) do wyrzeczenia się Mediolanu, Genui, Neapolu i księstwa Burgundii. Był to ogromny sukces cesarza, domu habsburskiego, przecież jednak nie Rzeszy jako całości.

Do Niemiec cesarz przybył z Hiszpanii w roku 1520. Nie władając dobrze językiem niemieckim i czując się w tym kraju obco, dążył jednak konsekwentnie do obrony katolicyzmu jako religijnego fundamentu swego uniwersalnego władztwa. Na sejmie Rzeszy w Wormacji w roku 1521 Marcin Luter, profesor uniwersytetu w Wittenberdze, występujący przeciw nadużyciom w Kościele, został poddany przesłuchaniu co do swej prawowierności i po oświadczeniu, iż sumienie nie pozwala mu na wycofanie się ze swoich poglądów - obłożony banicją. Jednak cesarz, zajęty wojną z Francją, nie był w stanie przedsięwziąć w Niemczech energiczniejszych kroków. Najlepiej widać to na przykładzie losów samego Lutera. Po edykcji wormackiej znalazł on opiekę elektora saskiego Fryderyka III, który osłonił go przed skutkami banicji, umieszczając w zamku Wartburg. Tam Luter dokonał w roku 1522 przekładu Nowego Testamentu (później przełożył i Stary).

Reformacja niemiecka uległa już w początkach lat dwudziestych XVI w. wyraźnemu różnicowaniu. Poza jej zasięgiem pozostało otoczenie cesarskie i część książąt Rzeszy, natomiast obok nurtu umiarkowanego, któremu sprzyjał sam Luter, obejmującego rycerstwo (szlachtę) i mieszczaństwo, pojawił się także plebejski nurt radykalny, dla którego program naprawy stosunków w Kościele wiązał się w jedną całość z planami przebudowy społeczeństwa w duchu ewangelicznej równości. Powstanie rycerstwa Szwabii i Nadrenii pod wodzą Ulricha von Hutten i Franza von Sickingen przeciw arcybiskupowi Trewiru w roku 1522 upadło, gdyż wielu początkowych zwolenników wycofało się w dalszej fazie ruchu. Poważne rozmiary przybrała natomiast radykalna reformacja w środowisku chłopskim, doprowadzając do wybuchu tzw. wojny chłopskiej.

Powstanie rozpoczęło się w hrabstwie Stuhlingen w pobliżu Czarnego Lasu w lipcu 1524 r. W grudniu tegoż roku rozszerzyło się na obszar Szwabii.

Wtedy też programem ruchu chłopskiego stało się Dwanaście artykułów, w których domagano się wyboru duchownych, zniesienia dziesięcin i poddaństwa chłopów. Wiosną 1525 r. ruch ogarnął już większą część południo-

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA329

wych Niemiec z wyjątkiem Bawarii właściwej oraz Turynię, znajdując również zwolenników w Szwajcarii i Austrii. Formułowano programy reformy ustroju Rzeszy, ale zgromadzeni w Heilbronn przywódcy mieszczańscy i chłopski nie doszli do porozumienia. Przywódca chłopów tyrolskich Michael Gaismair zamierzał stworzyć państwo chłopskie, a kaznodzieja Thomas Munzer w Turynii wystąpił z radykalnym programem społeczeństwa egalitarnego. Po początkowych sukcesach uzyskanych przez

zaskoczenie władcy terytorialni ziem ogarniętych powstaniem pokonali nie zorganizowanych wojskowo chłopów w kilku decydujących starciach w maju i czerwcu. Munzera i wielu lokalnych przywódców stracono.

Luter, który w początkowej fazie wojny chłopskiej wystąpił jako rzecznik kompromisu, w dalszym biegu wydarzeń potępił powstanie chłopskie i stanął po stronie książąt, dowodząc, że nauk Ewangelii nie można nadużywać dla celów ziemskich. Rzeczywistymi zwycięzcami byli w 1525 r. książęta. Dlatego też stłumienie chłopskiego powstania nie powstrzymało postępu reformacji w środkowych i północnych Niemczech. Jednym z jej skutków była sekularyzacja Zakonu Krzyżackiego w Prusach, dokonana wbrew cesarzowi-protektorowi Zakonu.

Karol V, zaabsorbowany walką z Francją, działał na zbyt wielu frontach. Po zwycięstwie pod Pawią znalazł się nawet w konflikcie z papieżem, obawiającym się nadmiernego wzrostu wpływów habsburskich w Italii. Zawiązała się Liga Święta w Cognac w 1526 r., łącząca Francję z papieżem, Anglią, Wenecją i Mediolanem. Równocześnie posiadłościom habsburskim zagrozili Turcy. W bitwie z Turkami pod Mohaczem w 1526 r. zginął Ludwik Jagiellończyk, a rządy w zachodnich Węgrzech (wschodnie opanowali Turcy) przeszły w ręce Ferdynanda, młodszego brata Karola, ale ten wkrótce został zmuszony do zawarcia pokoju z papieżem i Francją.

Dopiero teraz mógł cesarz zająć się sprawami wewnętrznymi Niemiec, zwłaszcza problemem reformacji. Na sejmie Rzeszy w Spirze w roku 1529 pięciu książąt z elektorem saskim na czele oraz czternaście miast założyło protest przeciw uchwale zabraniającej wprowadzania nowości do religii; od tego czasu zwolennicy reformacji nazywani są protestantami. Na sejmie w Augsburgu w roku następnym Philipp Melancton, profesor uniwersytetu w Wittenberdze i współpracownik Marcina Lutra, przedstawił usystematyzowane wyznanie wiary, które stało się oficjalnym dokumentem Kościoła luterńskiego (Confessio Augustana). Odrzucenie go przez Karola V i katolicką część sejmu Rzeszy miało ten skutek, że protestanci opuścili obrady przed ich zakończeniem, a cesarz uznał tę demonstrację za naruszenie pokoju wewnętrznego w kraju. Stany protestanckie ze wszystkich części Niemiec odpowiedziały na to zawiązaniem w roku 1531 w schmalkalden w Turynii konfederacji przeciw cesarzowi. Nawiązano kontakty z zagranicznymi przeciwnikami Habsburgów - Anglią i Francją. W obliczu jednoczesnego niebezpieczeństwa tureckiego z zewnątrz i rosnącej siły Związku Szmalkaldzkiego cesarz na sejmie w Norymberdze wyraził zgodę na wyznawanie religii pro-

### **330 CZASY NOWOŻYTNE**

testanckiej. W zamian uzyskał poparcie dla swoich planów antytureckich. W ten sposób reformacja w Niemczech otrzymała jeszcze jedno dziesięciolecie, które stało się okresem jej największego rozprzestrzenienia. W tymże czasie, w latach 1536-1538 i 1542-1544, cesarz Karol V stoczył dwie kolejne wojny z Francją Franciszka I. Również konflikt z Turcją został załagodzony rozejmem w 1545 r. Cesarz zyskał wolną rękę dla działań przeciw niemieckim protestantom. Obóz zwolenników reformacji uległ w tym okresie osłabieniu na skutek politycznego zbliżenia się niektórych książąt dotąd protestanckich do cesarza. Dało to asumpt Karolowi V do uderzenia w roku 1546 na ziemie protestanckie: Hesję i Saksonię, i rozpoczęcia tym samym wojny zwanej szmalkaldzką. W bitwie pod Muhlbergiem nad Łabą (1547) pokonany został i wzięty do niewoli elektor saski Jan Fryderyk, główna siła Związku Szmalkaldzkiego. Na sejmie „pancernym” (gcharnischer Reichstag) w Augsburgu postanowiono przywrócić dominację katolicyzmu w całych Niemczech. Triumf cesarza nie trwał jednak długo, gdyż umocnienie się jego pozycji

wzbudziło zaniepokojenie tych samych książąt, którzy go dotąd popierali. Teraz przeszli ponownie do grona jego przeciwników.

W roku 1552 wybuchła rewolta książąt niemieckich pod wodzą elektora saskiego Maurycego, poparta przez króla francuskiego Henryka II. Dała ona Francji nie tylko okazję do interwencji w sprawy Rzeszy, lecz i objęcia protektoratu nad zachodnimi jej miastami: Metzem, Toul, Verdun i Cambrai. Był to pierwszy krok rozpoczętej w ten sposób długotrwałej akcji przesuwania granicy francusko-niemieckiej na wschód, ku Renowi. Trzy lata zamieszek wewnętrznych, jakie potem nastąpiły, unaocznily głębokie zakorzenie się protestantyzmu w społeczeństwie niemieckim i bezowocność prób jego eliminacji.

Ostateczne zakończenie szesnastowiecznych konfliktów religijnych w Niemczech, rodzaj zawieszenia broni na dwa-trzy pokolenia przed wojną trzydziestoletnią, przyniósł sejm Rzeszy w Augsburgu w roku 1555. Uchwała tego sejmu, podjęta w czasie gdy cesarz Karol V toczył kolejną wojnę z Francją, przyznawała niemieckim władcom terytorialnym swobodę religijną dla wyznania luterańskiego jako równouprawnionego z katolickim oraz prawo narzucania własnego wyznania poddanym (zasada cuius regio eius religio, nie wyrażona tymi słowami w uchwale, lecz stanowiąca jej swoistą syntezę). Bardzo ważnym postanowieniem zawartym w uchwale było upoważnienie książąt luterańskich do zatrzymania dóbr kościelnych, które zagarnęli oni we wcześniejszym okresie reformacji. Wzmocniło to ekonomiczne podstawy ich władzy i przyspieszyło proces politycznego usamodzielnienia. Dezintegracja Cesarstwa weszła w kolejną fazę.

Cesarz Karol V zdawał sobie sprawę, że przegranie w ostatecznym bilansie wojny z Francją i załamanie się jego zamysłów zdławienia ruchu reformacyjnego w Niemczech oznaczało klęskę programu, z jakim przed trzydziestu sześciu laty wstępował na tron. Wyciągając z tego konsekwencje, abdykował

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 331

w 1556 r. i wycofał się z czynnego życia. Abdykując poniósł jeszcze jedną porażkę: nie udało mu się nakłonić elektorów do wyboru na cesarza jego syna Filipa II, króla hiszpańskiego. Na skutek tego władztwo habsburskie uległo podziałowi: Filip II został dziedzicem Hiszpanii i pozostałości po Burgundii, natomiast na cesarza wybrano Ferdynanda I, króla czeskiego i węgierskiego (brata Karola V). To zaangażowanie w wewnętrzne konflikty społeczne i religijne, rywalizacja z Francją i bezpośrednie już zagrożenie tureckie spowodowały, że Niemcy pod rządami Habsburgów nie wzięły udziału w europejskiej ekspansji zamorskiej.

Realizacja zasady cuius regio eius religio przyspieszyła wprowadzenie rządów absolutystycznych w poszczególnych krajach niemieckich. Z wlaszcza w południowych i zachodnich dzielnicach Rzeszy, gdzie władcy terytorialni w większości opowiedzieli się za katolicyzmem, i w dziedzicznych krajach habsburskich - Austrii, Czechach i na Śląsku - umacnianie się katolicyzmu i odzyskiwanie utraconych pozycji dokonywało się kosztem likwidacji lub ograniczania głosu reprezentacji stanowych. Sejm krajowy austriacki (Landtag) został osłabiony po usunięciu z niego najczynniejszych posłów - protestantów. Podobnie działo się w Czechach, a poza obszarem dziedzictwa habsburskiego - w Bawarii. W krajach, gdzie władcy przyjęli protestantyzm, wprowadzanie systemu absolutnego odbywało się wolniej i w pełni nastąpiło dopiero w następujących stuleciach.

Okres długotrwałego pokoju wewnętrznego w Rzeszy po abdykacji Karola V sprzyjał budowaniu nowożytnej administracji, jednakże nie na skalę całego Cesarstwa, a w ramach władztw terytorialnych. Nabywały one tą drogą coraz więcej atrybutów suwerenności państwowej, a silniejsze - jak Austria - w praktyce już z niej korzystały, działając jako samodzielne podmioty polityczne na forum między państwowym. Również i wewnątrz swoich kra-



jów monarchowie terytorialni (używający różnych tradycyjnych tytułów) rozszerzali wobec poddanych swoje prerogatywy; najważniejszą z nich było ustanawianie i pobieranie podatków. Znalezienie się Niemiec na uboczu nowych wielkich szlaków handlowych przyniosło stagnację i stopniowe ubożenie wielu miast na skutek zahamowania rozwoju rzemiosła i bardziej nowocześnie zorganizowanego początkowego przemysłu. Spośród mieszczaństwa władcy terytorialni czerpali posłusznych, a zarazem wykształconych pracowników dla tworzącej się państwowej biurokracji i technicznej obsługi wojska. Miasta również tworzyły uczelnie, szkolące przyszłych urzędników na potrzeby administracji państwowej, a także municypalnej. W Saksonii uczelnie takie powstały pod protektoratem elektora: w Schulpforta i Miśni w roku 1543, w Grimma w 1550. W krajach katolickich tworzenie nowych szkół związane było także z naciskiem na wychowanie w duchu religijnej prawowierności; zmodernizowane szkolnictwo w tych krajach znalazło się w rękach zakonów, przede wszystkim jezuitów, którzy zakładali nowe uczelnie; niektóre z nich przekształcono później w uniwersytety lub konkurowały one

### **332 CZASY NOWOŻYTNE**

z uniwersytetami już istniejącymi: w Kolonii w roku 1544, Wiedniu 1553, Pradze 1555, Ingolstadt 1556, Monachium 1559 i w Trewirze 1560.

Dynamicznie rozwijała się nowa gałąź wytwórczości i zarazem pierwszy masowy środek przekazu: drukarstwo. U progu XVI w. drukarnie istniały już w sześćdziesięciu miastach niemieckich. Reformacja dała impuls do drukowania w wielkich nakładach tekstów religijnych przeznaczonych dla masowego odbiorcy. W samej tylko Wittenberdze wydrukowano i sprzedano w latach 1534-1574 ponad 100 tys. egzemplarzy Biblii w przekładzie Marcina Lutera, gdy przeciętny ówczesny nakład książek mieścił się w granicach kilkuset egzemplarzy. Wynalazek druku zdynamizował polemikę religijną i polityczną.

Następcy Karola V prowadzili w Niemczech politykę ostrożną i skłaniającą się do kompromisów z protestantami. W czasie panowania Ferdynanda I (1556-1564) nastąpiła ostatnia w Niemczech próba doktrynalnego pogodzenia protestantów z katolikami: spotkanie książąt katolickich z protestanckimi w Wormacji w 1557 r., które jednak wobec zbyt już daleko posuniętych różnic doktrynalnych i sprzeczności interesów nie przywróciło jedności chrześcijan Europy Środkowej. Cesarz Maksymilian II (1564-1576) odnosił się do protestantyzmu z umiarkowaną sympatią, zezwalając na jego wyznawanie w Austrii i innych habsburskich krajach dziedzicznych. Nie sprzeciwiał się także przejściu biskupstw w środkowych i północnych Niemczech - Magdeburga, Halberstadtu, Merseburga, Naumburga, Miśni, Brandenbura, Havelbergu i Lubusza - w ręce książąt protestanckich.

Odmianą politykę uprawiał cesarz Rudolf II (1576-1612). Wychowany w Hiszpanii przez jezuitów, był intelektualistą na tronie cesarskim. Nie mogąc powstrzymać rozwoju protestantyzmu w Rzeszy, zmierzał do jego wykończenia przynajmniej w posiadłościach habsburskich. Unikał jednak bezpośredniego podejmowania decyzji politycznych, zdając się na urzędników dworskich. Rezydował chętnie w Pradze, która za jego panowania była nieformalną stolicą Rzeszy. Otaczał się uczonymi, ze szczególnym upodobaniem interesując się nie tyle postęпами wiedzy naukowej, ile umiejętnościami paranaukowymi: astrologią i alchemią. Słynni astronomowie Tycho de Brahe (1564-1601) i Johannes Kepler (1571-1630) byli jego nadwornymi astrologami. Pod koniec życia cesarz zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej i otoczenie zmusiło go do przekazania rządów w Austrii, na Węgrzech i na Morawach bratu Maciejowi; zatrzymał dla siebie tylko Czechy. Próbując zjednać sobie swych czeskich poddanych, w większości hołdujących protestantom i nawiązujących do tradycji ultrakwistycznych, wystawił dla

nich w roku 1609 tzw. list majestatyczny, gwarantujący im swobodę wyznania i prawo wznoszenia nowych świątyń protestanckich. Jednakże w roku 1611 został zmuszony do przekazania Maciejowi również rządów w Czechach, a wkrótce zmarł (1612). Umożliwiło to dokonanie wyboru Macieja na cesarza.

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 333**

Końcowy okres panowania Rudolfa II i panowanie Macieja (1612-1619) znamionuje w Niemczech nasilanie się antagonizmu między protestantami a coraz bardziej aktywnymi po soborze trydenckim katolikami, których przywódcą stał się książę bawarski Maksymilian I (ur.1573, zm.1651), także wychowanek jezuitów. Punktem wyjścia nowych układów politycznych, będących wyrazem tego antagonizmu, stała się sprawa położonego na obszarze Bawarii wolnego miasta Donauwrth. W konsekwencji tumultu przeciw katolikom Rudolf skazał miasto na banicję, a wykonanie wyroku zlecił księciu Maksymilianowi bawarskiemu. Ten zajął miasto w roku 1607 i przyłączył je do Bawarii, znosząc jego status miasta Rzeszy. Odpowiedzią na tę akcję było zawiązanie w 1608 r. protestanckiej Unii złożonej z miast i książąt południowych Niemiec. Na czele Unii stanął wyznawca kalwinizmu, elektor Palatyna-tu Fryderyk IV (ur. 1574, zm. 1610). Unia nawiązała stosunki z Niderlandami i tradycyjnie antyhabsburską Francją. Książę Maksymilian I bawarski za-replikował powołaniem do życia w roku 1609 katolickiej Ligi, złożonej głównie z książąt duchownych. Habsburgowie początkowo nie zostali dopuszczeni do udziału.

Powstanie Unii i Ligi było prologiem wydarzeń już bezpośrednio poprzedzających wybuch wojny trzydziestoletniej.

Skandynawia po rozpadzie unii kalmarskiej:

rywalizacja szwedzko-duńska

Periodyzację dziejów skandynawskich w XVI w. wyznaczają konflikty między Danią i Szwecją. Bitwa na Brunkebergu (1471) nie oznaczała kresu aspiracji duńskiej dynastii Oldenburczyków do panowania w trzech królestwach. Od przełomu XV w. traktowano to jednak wyraźnie jako dążenie monarchów obcych: zanim Szwedzi wybrali sobie narodowego monarchę, w trudnym przejściowym okresie regencji wykształciła się specyficzna kultura polityczna społeczeństwa. Regent Sten Sture zwykł osobiście agitować szlachtę i pospólstwo, objeżdżając targi i lokalne wiece sądowe (thing). Po-zostać to zresztą miało tradycją, do której nawiąże u schyłku XVI stulecia książę Karol Sudermański (później Karol IX).

Za rządów syna Stena Sture i jednego z jego następców, Stena młodszego (zm. 1520), dokonano następnego kroku - zwołując zgromadzenie stanów w myśl uświadomionej także w Szwecji ogólnej zasady europejskiego Zachodu, wywiedzionej z prawa kanonicznego, że „co wszystkich dotyczy, wszyscy powinni zatwierdzać”. Nie było to jeszcze grono obradujące z osobna w izbach czy kuriach: zebrano szlachtę, kupców, ludzi pospolitych, ale także wyodrębniono „ludzi z Dalekarlii” - a więc owych bitnych, groźnych górników, którzy stali się w XV w. siłą polityczną. Regent potrzebował ich poparcia

## **334 Czasy NOWOŻYTNE**

przeciw arcybiskupowi Uppsali Gustawowi Trolle i poparcie takie w pełni uzyskał. Sprawa wykraczała poza schemat sporu między regentem i możnowładcą.

Arcybiskupa wsparł, bez powodzenia zresztą, król duński Chrystian II; arcybiskup duńskiego Lundu wyklął młodego Stena Sture i jego ludzi. Niechęć społeczeństwa do Duńczyków wzmacniała pozycję regenta. Ten zaś dążył do wzmocnienia swej władzy i systemu administracji, a rewindykując dochody państwowe sięgnął także po majątki Kościoła. W roku wystąpienia Marcina

Lutra Szwedzi byli już niemal gotowi do obalenia świeckiej władzy duchowieństwa i podporządkowania Kościoła państwu. Czekali ich jednak jeszcze jeden kryzys. Konflikt panów szwedzkich z arcybiskupem wszedł w nowe stadium. Sprawa kupowania odpustów, tak żywo kontestowana w Niemczech, rozgrzewała umysły także w Szwecji. Pieniądze zebrane z tytułu odpustów przez papieskiego legata zagarnął Chrystian II duński, który zarazem ogłosił się wykonawcą interdyktu nałożonego przez papieża na całą Szwecję. Szwedom zabrakło przywódcy: Sten Sture zmarł od rany w toku wojny. Rada państwa uznała Chrystiana za króla uzyskawszy wprzód zapewnienie, że prawa kraju będą zachowane. Jednak, mimo iż wojsko zawarło zawieszenie broni, a Trolle został wypuszczony z więzienia, walka trwała: bronili się górnicy, wolni chłopcy i mieszczaństwo Sztokholmu. W końcu upadł Sztokholm oblegany od lądu i morza, a regentka-wdowa, Krystyna Gyllenstierna, skapitulowała.

Wydawało się, że Chrystian, który jesienią 1520 r. dał się Trollemu ukoronować w Sztokholmie, utrzyma amnestię ogłoszoną przy tej uroczystości. Przeważył jednak nacisk arcybiskupa. Już cztery dni po koronacji „zmarłego heretyka pana Stena [Sture] i jego pomocników” postawiono w stan oskarżenia. Członków niechrześcijańskiego sprzysiężenia sąd kościelny pod przewodnictwem arcybiskupa uznał za winnych herezji. Osiemdziesięciu dwóch – w tym dwóch biskupów – ścięto z rozkazu króla, po czym zwłoki wszystkich (w tym ekshumowanego regenta) spalono.

Jakkolwiek elita królestwa została zniszczona, a reszta jej – zastraszona – złożyła hołd Duńczykowi (1520), opór tlił się stale wśród chłopstwa, a zwłaszcza dalekarlijskich górników, gdzie Sturowie mieli byli swoje najsilniejsze oparcie. Przywódcą stał się najbliższy krewny Krystyny (tkwiła ona wraz z dwoma synami w więzieniu) Gustaw, syn Eryka Wazy. Wybuchło powstanie, które obrosnąć miało ludową legendą: pokazywano jaskinie, w których kryć się miał, jak nasz Łokietek, Gustaw Eriksson. Współczesnym nam echem tej tradycji są masowe narciarskie „biegi Wazów”. Od następnego, 1521 r. do sił Gustawa poczęli przyłączać się możni. Gustawa obrano regentem w Vadstena, a panowanie duńskie skurczyło się do Sztokholmu i warownych Kalmaru i Alvsborgu.

Szwedzki konflikt poddanych z monarchą miał od początku szerszy wymiar międzynarodowy. Z Chrystianem i tradycyjnym systemem odpustów związani byli Fuggerowie, zainteresowani też szwedzką miedzią, natomiast

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 335

Gustaw rychło znalazł sojuszników w rywalizującej z Danią Lubece. To potężne miasto skłoniło stany do wyboru Gustawa na króla, jego wysłannicy odegrali w tym akcie czynną rolę i natychmiast otrzymali do rąk szerokie przywileje handlowe (1523). Wkrótce cały kraj był wolny, hołd złożyła także Finlandia.

Z następcą Chrystiana, zdetronizowanego także w Danii, Fryderykiem I, Gustaw ułożył się, tracąc zajęte początkowo pograniczne prowincje Danii. Natomiast niełatwo przyszło zaspokoić oczekiwania dawnych zwolenników Sturów, a zwłaszcza żądania Lubeki, u której Szwecja była głęboko zadłużona. Dla rozwiązania jakichkolwiek problemów władzy państwowej potrzebne były znaczne środki. Wzorem innych monarchów europejskiej Północy Gustaw zwrócił się o nie do najbogatszej korporacji w kraju – Kościoła.

Wpływy nauki Marcina Lutera dotarły na Północ rychło: w Kopenhadze kazania w tym duchu głoszone przed 1521 r., gdy przybył tam na zaproszenie Chrystiana II bliski jego współpracownik Andreas Karlstadt; w 1524 i 1529 r. ukazały się pierwsze duńskie przekłady Nowego Testamentu. Fryderyk I (1523-1533) ślubował wprowadzić tępic herezję Lutera, ale wkrótce stał się zwolennikiem nowej koncepcji wiary i związanej z nią polityki. Wzory i naciśki szły tak ze Szlezewiku-Holsztynu, jak z Królewca. Chwiejna, niekonsekwentna postawa cechowała nie tylko króla. Szlachta obawiała się początko-

wo nowinek religijnych, a to z powodu ich oddziaływania na chłopstwo; wkrótce jednak (1526, 1527) uchwały zjazdów stanów wprowadziły w praktyce niezależność Kościoła krajowego od Rzymu.

Spory wyznaniowe wiązały się w Danii z konfliktem społecznym wielorako i na wielu poziomach. Fryderyk oświadczał, że nie rządzi duszami poddanych i odmawiał ingerencji, gdy protestanci nawracali na swą wiarę chłopów; po jego śmierci ruch chłopski, zapoczątkowany w 1525 r. w Skanii, rozszerzył się. Niebezpieczeństwo dla państwa duńskiego było tym większe, że elekcja następcy zależała od podzielonej politycznie i wyznaniowo rady państwa, a za wygnanym Chrystianem II opowiedziały się Kopenhaga i Malme, ulegając Lubece, gdzie radykalny i ambitny burmistrz Jurgen Wullenwever snuł myśl o ściślejszym niż ówczesna Hanza politycznym związku miast nadbałtyckich. Drugim kandydatem do tronu był, wkrótce wybrany, syn Fryderyka I książę-hrabia Chrystian. Ta „zwada hrabiów” (grevefejde) zakończyła się w 1536 r. sukcesem stronników księcia-hrabiego Chrystiana i porażką kondotiera, hrabiego Krzysztofa Oldenburskiego, który reprezentował uwiezionego wówczas przeciwnika, byłego króla Chrystiana II. Chrystian III (1534/1536-1559) był zdecydowanym ewangelikiem. Wielki zjazd stanów w Kopenhadze w 1536 r., który formalnie nadał mu władzę (koronacja w roku następnym), przyniósł rodzaj kompromisu między stanami świeckimi a władcą. Ofiarą tego padli biskupi. Niejasna sytuacja dynastyczna przy uznawanej zasadzie elekcyjności tronu w ramach dynastii wzmocniła oligarchiczne elementy ustroju. Obecnie uznano prawa do tronu księcia Fryderyka, syna Chrystiana III, ale wprowadzono kontrolę jego działalności. Refor-

## 336 CZASY NOWOŻYTNE

ma wiary i Kościoła również przyniosła korzyści zarówno szlachcie, jak monarchii. Działający na północy Niemiec reformator Johann Bugenhagen pomógł ułożyć Ordynację kościelną, którą następnie zaaprobował sam Luter, a która miała się stać podstawą prawną ustroju Kościoła państwowego w królestwach duńskim i norweskim. Majatki kościelne przeszły na własność króla, zwielokrotniając przychody państwa, jednak administrowane były przez elitę szlachecką na zasadzie korzystnej dzierżawy-lenna. Te same rody szlacheckie reprezentowane były w radzie państwa, stanowiąc rodzaj parlamentu. W wyniku stabilizacji rychło zapomniano czasy, gdy to trzy stany świeckie - szlachta, mieszczaństwo, a także chłopstwo - składały Chrystia-nowi hołd, wzywając go na tron (1534). Zdecydowane poparcie rady uzyskał monarcha w stosunku do Norwegii, której brakło silnej własnej szlachty. Od czasów Chrystiana III będzie ona traktowana jako prowincja jednolitego królestwa i stanie się terenem działania dla starostów pochodzących głównie z Danii.

W Szwecji reformacja przeprowadzona została w okolicznościach mniej dramatycznych - choć później dorobiono dramatyczną i pełną łez legendę. Gustaw Waza popierał kaznodziejów luterańskich, naciskając przy ich pomocy na hierarchię kościelną, by uzyskać jej wsparcie finansowe. W rezultacie akt supremacji wyprzedziło przejęcie przez państwo dziesięcin i pierwsze akty sekularyzacji majątków Kościoła (1526). W dniu koronacji Gustawa (Nowy Rok 1528) Kościół narodowy już w praktyce istniał; wkrótce zniesiono klasztory (1529) z wyjątkiem brygidek w Vadstena, przeprowadzono pełną sekularyzację dóbr i ustalono narodowe formy kultu religijnego. Biblię wydano drukiem po szwedzku w 1541 r., a trzy lata później riksdag określił Szwecję jako królestwo ewangelickie. Konsekwencje reformacji dla podziału majątku i dochodu społecznego nie były takie same, jak w Danii: początkowo zysk szlachty był znikomy, gdy natomiast udział monarchy w liczbie go-

spodarstw chłopskich na terenie Szwecji wzrósł za Gustawa Wazy, głównie w wyniku sekularyzacji, z 5,5 do ponad 28%.

Obie monarchie - duńska z Norwegią i szwedzka wraz z Finlandią - uzyskały w ten sposób w pierwszej połowie stulecia punkt wyjścia dla ukształtowania nowożytnego typu państwa, jednak pod wieloma względami każda tworzyła je w sposób odmienny. Przez następne sto lat z górą miały też rywalizować ze sobą o przewagę na północy Europy.

W Danii znaczna rola rady państwa za Fryderyka II (1559-1588) przerosła się w system określany jako „rządy szlacheckie” (adelsvælde). Stan szlachecki uległ wówczas przemianom: zanikła drobna szlachta stanowiąca klientelę możnych. Nastąpiła znaczna koncentracja własności, w czym grały rolę środki czerpane z eksploatacji dóbr koronnych. Te bowiem oddawano w administrację (lenno) na warunkach zbliżonych do królewskich w Polsce, niekiedy gratis. Fryderyk II, po nim zaś Chrystian IV (1588-1648), starali się jednak z powodzeniem zracjonalizować z punktu widzenia fiskusa system zarządzania domeną. Koncentracji majątków szlacheckich odpowiadała

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 337**

skupienie wpływów w rękach kilkunastu ściśle ze sobą spokrewnionych rodzin radców. Ta sytuacja wykazuje pewne analogie z Rzeczpospolitą: mieszczanie znaleźli się poza systemem władzy, choć Kopenhaga - jak Gdańsk - stanowiła dominujący ośrodek handlowy. Ziemiaństwo cieszyło się prawem swobodnego prowadzenia handlu zagranicznego, wykorzystując to do bezpośrednich kontaktów z kupcami niderlandzkimi i do masowego wywozu wołów - morzem i lądem - ku rynkom w dorzeczu Renu (Niderlandy, Kolonia). Jurysdykcja nad chłopstwem nie doprowadziła jednak do poddaństwa osobistego, a gospodarka folwarczna nie była prowadzona na miarę polską czy wschodniemiecką. Jeśli adelsvælde nie tłumaczymy na polski przez „demokrację szlachecką”, wynika to z nader małej liczebności szlachty w Danii: około dwustu pięćdziesięciu rodzin, około tysiąca dorosłych mężczyzn zaledwie. W tym właśnie kręgu zaznaczyła się wspomniana już tendencja oligarchiczna, przeciw której raz tylko, w 1588 r., po śmierci Fryderyka II, odezwał się pewien głos protestu mniej wpływowych braci - szlachty - jakby słaby pogłos ruchu egzekucyjnego w Koronie.

W pewnej analogii do Litwinów-Jagiellonów Oldenburgowcy mieli władztwo dziedziczne w Szlezwiku-Holsztynie i nie ograniczoną przez stany władzę w Norwegii. Jednak monarchowie duńscy potrafili te atuty wykorzystać lepiej od następców Jagiellonów: zwłaszcza Chrystian IV korzystał z lojalnej służby szlachty holsztyńskiej, a rynek Kilonii służył mu do przeprowadzania na wielką skalę transakcji kredytowych, których konsekwencją było znaczne zadłużenie szlachty duńskiej i uzależnienie jej od Korony. Szlachta była stanem dobrze wykształconym i szybko się modernizującym. Podczas gdy Uniwersytet Kopenhaski pozostał uczelnią mieszczańską z przewagą teologii, szlachta kształciła się głównie na protestanckich uczelniach niemieckich i niderlandzkich, a za Chrystiana IV często pobierała nauki wstępne w królewskich szkołach w kraju. Znaczna część synów szlacheckich zaczynała karierę od służby w kancelariach królewskich, po czym służyła w administracji sądowej i skarbowej, by z czasem wejść do rady państwa lub osiąść we własnych dobrach. Proces, który Norbert Elias nazwał „oswajaniem szlachty”, dokonywał się więc głównie w ramach administracji państwowej, w mniejszym zaś stopniu na dworze monarszym - choć Chrystian IV rozwinął na nie znaną na Północy skalę barokowy przepych swych rezydencji i dał tym wielki przykład swym możnym poddanym.

Było to finansowo możliwe z powodu wprowadzenia przez Fryderyka II ceł morskich w cieśninach duńskich, a następnie (1618) podniesienie ich wymiaru i ustanowienia ściślejszej kontroli. Suwerenność Danii w cieśninach zagrażała interesom jej partnerów bałtyckich i Niderlandów.

Szwedzcy Wazowie znaleźli się w innej niż Oldenburczycy sytuacji. Gospodarka kraju była wciąż słabo upieniężona, a większość przychodów skarbu miała postać ziarna i produktów hodowli (skóry, łój, mięso). Gustaw Waza znalazł się w korzystnej sytuacji, gdy przejściowo uzyskał do dyspozycji srebro z obfitych złóż w Sala. Renty z gospodarstw chłopskich stano-

### **338 CZASY NOWOŻYTNE**

wiły dochód bardzo rozdrobniony, wkrótce też okazać się miało, że ich rozdawnictwo jest główną formą spłacania finansowych bądź politycznych zobowiązań monarchy wobec szlachty.

Tę ostatnią określano mianem *fralse*, co oznaczało posiadających immunitet podatkowy. Byli to mianowicie ci, którzy w zamian za zwolnienie od renty-podatku zobowiązali się do służby wojskowej i utrzymywania odpowiedniego a kosztownego uzbrojenia i wyposażenia. W toku XVI w. granica między wolnym chłopem (*bande*) a szlachcicem była niestała; długi czas określenie czyjejs pozycji zależało głównie od stawienia się na popisie z odpowiednim uzbrojeniem i koniem bojowym - lub zaniechania tego. Było to więc jakby podjęcie długofalowej decyzji inwestycyjnej. Trafnie rozstrzygnęli ów dylemat ci, którzy zdobyli się na wysiłek finansowy i nie oszczędzając, kupili sobie w ten sposób lepszą pozycję stanową.

Nie mieli co do tego wątpliwości członkowie starej elity, rody związane od dawna ze stanowiskami w radzie państwa. Oni to stali się też beneficjentami Korony, przejmując od niej renty płacone przez chłopów koronnych i wykupując ziemie innych. Również w Szwecji nie powstawały folwarki, a chłopci zachowali tu swobody osobiste i znaczny zakres samorządu. Kraj cechować miała odtąd swoista równowaga między swobodą (ubogiego zresztą) chłopstwa, mającego tradycję świadomości politycznej i tradycje samorządu lokalnego, a szlachta, która była żywo wciągnięta w sprawy państwa - zarówno przez urzędy cywilne, jak służbę wojskową. Podobnie jak Duńczycy, Szwedzi z warstw wyższych - szlachta i elita mieszczańska, a także synowie pastorów - kształcili się teraz w Uppsali lub w uczelniach zagranicznych, odbywając kilkuletnie podróże z myślą o późniejszej służbie państwowej. Ten proces modernizacji kulturowej intensyfikował się w końcu stulecia i pozostawał w ścisłym związku z ekspansją państwa - tworzeniem się szwedzkiego imperium.

Trwała asynchronia konfliktów wewnętrznych w Danii i Szwecji. Po śmierci Gustawa Wazy tron objął jego syn Eryk XIV (1560-1568). Postać zawiła psychologicznie: psychicznie niezrównoważony, z pewnością nieobliczalny, być może - genialny, zwolennik silnej władzy królewskiej (czytelnik Makiawela), odziedziczył państwo, z którego ojciec wydzielił był księstwa, niektóre obdarzając autonomią. Za główne zagrożenie dla swej władzy Eryk uważał brata Jana, księcia Finlandii, i uwięził go w zamku Gripsholm wraz z małżonką Katarzyną Jagiellonką (córką Zygmunta Starego i Bony) oraz synkiem Zygmuntem - przyszłym królem Polski i Szwecji. Starania o pozyskanie przeciw książętom możliwych doprowadziły początkowo do ustanowienia dla nich tytułów hrabiów i baronów, wkrótce jednak zostały przerwane przez akt królewskiego gwałtu: zamordowanie czterech uwięzionych członków najprzedniejszych rodów, w tym dwóch z rodu Sture; dwaj inni zdołali zbiec. Przez kilka miesięcy trwała współwładza rady królestwa i wyraźnie już chorego króla. W końcu jednak wybuchło przeciw niemu powstanie, kierowane przez Jana i księcia Sudermanii (Sudermanland) Karola; Eryk spędził

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 339

dziewięć ostatnich lat życia ubezwłasnowolniony, a na tron wstąpił Jan IIIE (1568-1592).

Czasy Eryka i Jana to okres wielkiego konfliktu bałtyckiego. Stawką do wygrania były bezpośrednio Inflanty, w konsekwencji zaś panowanie na Bałtyku i ogromne korzyści z dominacji nad tamtejszym handlem. W 1558 r. zaatakował państwo zakonne w Inflantach Iwan Groźny, w następnym mistrz Zakonu i arcybiskup ryski zawarli układ z Zygmuntem Augustem, a Fryderyk II duński uzyskał panowanie nad wyspami u ujścia Zatoki Ryskiej. Jednak wojska szwedzkie zajęły Estonię (1561), gdzie Rewel (Tallin) i szlachta złożyła hołd Erykowi; zawieszono sojusz z Polską i Litwą. Okręty szwedzkie zablokowały Narwę - jedyny port Moskwy. Wśród państw uczestniczących w tej wojnie jedynie ona i Dania nie miały istotnych sprzecznych interesów i wkrótce sprzymierzyły się ze sobą (1563). Wówczas Eryk zniósł blokadę Narwy i zaatakował żeglugę Gdańska, Królewca i Rygi, choć te dla swych handlowych interesów starały się zachować neutralność. Drugim teatrem walk na lądzie było pogranicze szwedzko-duńskie - w szczególności strategicznie kluczowe ujście rzeki Gata (twierdza Alvsborg) i szwedzko-norweskie. Postanowienia układu pokojowego w Szczecinie (1570) przyniosły nietrwały podział Inflant i równowagę między Danią i Szwecją. Biorąc pod uwagę stan z początku stulecia, remis, który zakończył tę grę wojenno-dyplomatyczną, stanowił sukces Szwecji. Co miało okazać się istotne, położono podwaliny pod rozszerzenie terytorium państwa: zajęto Estonię. Żaden jednak z wielkich powodów konfliktów na Bałtyku nie został usunięty. Odwrotnie: Szwecja i Moskwa dopiero zaczynały swe podboje, a siły i odporność Rzeczypospolitej, jej dążenie do ekspansji stanowiły zagadkę. Nie zostało jeszcze zdecydowane, jak potoczą się losy modernizacji systemów władzy nad Wisłą, Dźwiną i Wołgą.

Cezury XVI stulecia w bilateralnych stosunkach międzynarodowych nad Bałtykiem są różnorakie. Między Rzeczpospolitą a Szwecją są to lata 1592-1598. W 1592, po śmierci Jana, tron szwedzki przypadł Zygmunтови, od 1587 królowi polskiemu; w następnym roku koronował się on w Uppsali. Estonia, której sejm domagał się dla Rzeczypospolitej, od razu stała się jednak kością niezgody, podobnie jak przeszkodą w dobrych stosunkach obu królestw była gorliwość katolicka Zygmunta. Stany szwedzkie skorzystały ze zmiany monarchy, aby zawrócić z drogi kompromisów wyznaniowych, którym hołdował był Jan, ku ortodoksji wyznania augsburskiego. W Szwecji istniały dwie siły polityczne: rada królestwa i książę sudermański Karol. Zygmunтови nie udało się wygrać sprzeczności między nimi i gdy w 1598 r. wyprawił się do Szwecji, zjawił się tam nie jako monarcha w swym królestwie, lecz jak zdobywca. Przegrał jednak sromotnie koło Stangebrow w pobliżu Linkiipingu i zgodził się wydać pod sąd wiernych sobie szwedzkich poddanych. Riksdag go wkrótce zdetronizował, wybierając na następcę jego małego syna Władysława, a na regenta wyznaczając Karola Sudermańskiego. Losy starszej linii Wazów były jednak w Szwecji przesądzone, a stosunki

---

## 340 CZASY NOWOŻYTNE

między obu ich królestwami zaznaczają się w następnym stuleciu głównie wojnami. „Przymierze polsko-szwedzkie - przypomnijmy trafną myśl Władysława Konopczyńskiego - było ze stanowiska geopolitycznego równie racjonalne, jak unia była nienaturalną. Wspólnie walczyć z duńskim wyzyskiem w Sundzie, wspólnie odpierać od Bałtyku Moskwicina, wspólnie tamować konkurencję handlową niemiecką - to były cele przymierza. Ale żądać w XVI w. od króla, aby wiódł do zbawienia luteran i katolików, aby dogadzał życzeniom stanów na sejmach polskich i szwedzkich. . . to było w wytworzonym związku nonsensem”. Jednak trwały sojusz był równie mało realny.

Dla stosunków duńsko-szwedzkich cezura stulecia to rok 1613. Karol objął tron dopiero w 1604, dając się obwołać przez riksdag Karolem IX. Napięcie między monarchą a częścią arystokracji rozwiązał brutalnie, mocą wyroku nadzwyczajnego sądu stanowego skazując wielu możnych na śmierć za zdradę. Było to posunięcie w dawnym stylu, które nie doprowadziło jednak do likwidacji arystokracji jako siły politycznej. Nie pozbawiło też królów szwedzkich jej poparcia.

Ostatnie chwile Karola wypełniły wojny na dwóch frontach. W Rosji poparł Wasyla Szujskiego przeciw Rzeczypospolitej, by następnie po klęsce pod Kłuszynem (1610) wycofać się; regencja po jego śmierci potrafiła wykorzystać słabość Moskwy dla rozszerzenia posiadłości nad Ładogą i Newą i umocnienia się nad Zatoką Fińską (ostatecznie w 1617 r. pokój w Stołbowie). Natomiast kolejne, krótkie starcie z Danią przyniosło nader niekorzystny dla Szwecji pokój w Knared (1613). Alvsborg, twierdza u ujścia rzeki Gata, stanowiącej jedyny wylot Szwecji ku Morzu Północnemu, został zajęty przez Duńczyków, a cenę jego wykupu podyktowano tak wysoko (milion talarów), że na dziesiątki lat opróżniło to kraj ze srebra i złota; monety zastępowano ostemplowanymi płytkami miedzi.

Gdy po śmierci Karola królem został małoletni Gustaw II Adolf, a regencję objął wraz z radą kanclerz Axel Oxenstierna, odwróciła się karta nie tylko dziejów szwedzkich.

## ***Polska, Litwa - Rzeczpospolita***

Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka w Polsce wybrano na króla jego syna, Jana Olbrachta (1492-1501), na Litwie zaś objął rządy inny syn, Aleksander; unia przestała funkcjonować. W 1493 r. zebrał się w Piotrkowie sejm walny jako zgromadzenie złożone z senatu - dawnej rady królewskiej, oraz izby poselskiej, składającej się z posłów ziemskich, wybieranych na sej-mikach, a także nielicznych przedstawicieli miast królewskich.

Stosunkowo niski stopień urbanizacji Polski uniemożliwił tutejszemu mieszczaństwu (w znacznej części obcego, głównie niemieckiego pochodzenia) odegranie roli politycznej, jaka przypadała w udziale stanowi mieszczań-

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 341**

skiemu w krajach zachodnioeuropejskich. Pasywność mieszczaństwa w okresie, gdy szlachta uzyskiwała dla siebie przywileje kształtujące ustrój Królestwa, określić miała system władzy w stuleciach następnych. Spośród miast rolę polityczną w XV/XVI w. były w stanie odgrywać tylko nieliczne największe, z Gdańskiem na czele, jednak Prusy Królewskie były nie częścią Korony, lecz lennem króla, a ich elity dążyły do utrzymania niezależności od sejmu.

Jan Olbracht pragnął pozyskać szlachtę dla swych planów podporządkowania Polsce i dynastii jagiellońskiej Mołdawii i Wołoszczyzny. Porozumiewał się w tym celu nie tylko z Władysławem Jagiellończykiem, królem Czech i Węgier, ale i z margrabią brandenburskim Fryderykiem. Jednak wyprawa w celu wyparcia Turków z Kilii i Białogrodu (1497) zakończyła się niepowodzeniem, a wojska polskie (Litwini wcześniej się wycofali) podczas odwrotu odniosły spore straty, wyolbrzymiane potem przez tradycję szlachecką. Odwetowa wyprawa turecka (1498) dotarła w pobliże Lwowa.

Po śmierci brata rządy w Polsce objął książę Aleksander (1501-1506); unia została odnowiona, Litwa pozostawała w długotrwałym konflikcie z Moskwą. Zarówno Wilno, jak i Moskwa aspirowały do władania księstwami ruskimi. Program książąt moskiewskich obejmował „zbieranie ziem ruskich” do walki z Litwą i Zakonem Kawalerów Mieczowych w Inflantach. Pierwszą wojnę z Moskwą stoczyła Litwa w latach 1492-1494. W 1499 r. Litwa wzmocniła przymierze z Polską aktem tzw. unii wileńskiej. Istota tego porozumienia polegała na włączeniu Polski do konfliktu moskiewsko-litewskiego, co miało się stać trwałym składnikiem polityki w Europie Wschod-



niej przez następne trzy stulecia. W kolejnej wojnie (1500-1503) Litwa poniosła klęskę nad Wiedroszą (dopływ górnego Dniepru) i utraciła wielką część swego dotychczasowego terytorium w dorzeczu środkowego Dniepru. Wybór wielkiego księcia litewskiego Aleksandra na króla polskiego oznaczał w tej sytuacji wznowienie unii w warunkach znacznie gorszych dla Litwy niż poprzednio.

Unia w Mielniku nad Bugiem (1501) ustanawiała wspólny wybór władcy i wspólną politykę zagraniczną, wspólne przywileje dla szlachty, jednolity system monetarny. Aleksander zobowiązał się do podporządkowania władzy królewskiej kontroli senatu polskiego. Rządy senatorów, związane z wzmożonym rozdawnictwem na ich rzecz królewskich, wywołały sprzeciw szlachty koronnej. Zmusiła ona króla do zgody w 1504 r. na konstytucję o incompatibiliach, czyli zakazie łączenia w jednym ręku kilku wysokich urzędów państwowych (był to postulat szlachty już w połowie XV w.) i na rezygnację z dalszych darowizn, a w 1505 r. na sejmie w Radomiu uchwalona została konstytucja *Nihil novi*, zabraniająca królowi wydawania ustaw bez zgody sejmu. Przekreślała ona przywilej mielnicki, czyniła państwo polskie stanowym państwem szlacheckim z osłabioną władzą królewską. Tendencje te rozpowszechniły się i w Wielkim Księstwie, tworząc podstawę do ściślejszej unii.

## 342 CZASY NOWOŻYTNE

Za następcy Aleksandra, Zygmunta (ur. 1467, król 1506-1548), nastąpiła redukcja międzynarodowej pozycji Polski w Europie do obszaru pokrywanego się w przybliżeniu z dorzeczami Wisły, Dniepru i Dniestru oraz południowo-wschodnim pobrzeżem Bałtyku. Po Mohaczu zabrakło przesłanek dynastycznych dla ekspansji czy sojuszy na południu. Odtąd stosunki z Moskwą miały determinować pozycję międzynarodową Polski.

Skutkiem dalszych wojen na wschodzie (1507/1508 i 1512-1522) była utrata przez Litwę Smoleńska, którego nie odzyskała mimo zwycięstwa pod Orszą (1514). Pośredniczeniem między Litwą i Polską a Moskwą zajęli się posłowie cesarscy, którzy prowadzili wówczas z Wasylem III rokowania o sojusz.

Oznaczało to wejście Moskwy do polityki europejskiej i osłabienie podmiotowości politycznej Litwy. Utrata Smoleńska i przyległych ziem zmusiła Wielkie Księstwo do szukania oparcia w Polsce. Polska z kolei przejmowała rywalizację z Moskwą o sporne ziemie ruskie. W powojennej publicystyce przyjęło się widzieć związek między wschodnią orientacją polityki polskiej od przełomu XV/XVI w. a zmniejszeniem się zainteresowania Zachodem i Północą. Jest to projekcja wiedzy o wydarzeniach z XVII i XVIII w. na stulecie XVI. Współcześni nie mogli przewidzieć biegu wydarzeń nie będących bezpośrednim następstwem ich poczynań i decyzji.

Do spraw w tak krytyczny sposób ocenianych w późniejszym polskim piśmiennictwie historycznym należy też sekularyzacja Zakonu Krzyżackiego. Zakon był instytucją o znaczeniu europejskim: prowadził politykę samodzielną, podkreślając swój związek z Cesarstwem i papieżem. Zakończenie ostatniej wojny krzyżacko-polskiej (1520-1521) czteroletnim rozejmem, a następnie hołdem złożonym przez ostatniego wielkiego mistrza Albrechta już jako świeckiego „księcia w Prusiech” (1525), dla współczesnych oznaczało przede wszystkim zerwanie więzów państwa zakonnego w Prusach z Rzeszą i z Rzymem. Albrecht bowiem, pod osobistym wpływem mistrza Marcina, zdecydował się przejść na luteranizm. Traktat krakowski, zawarty z Polską, tworzył w Prusach lenne dziedziczne księstwo świeckie Albrechta. W wypadku wygaśnięcia ansbachskiej linii Hohenzollernów nastąpić miała likwidacja lenna i przejście go przez króla polskiego w bezpośrednie władania. Analogię zdawało się nasuwać Mazowsze: w rok po hołdzie pruskim, po wygaśnięciu ostatnich Piastów z linii mazowieckiej wcielone zostały do Korony pozostałe jego terytoria wraz z Warszawą.

Reformacja dotarła do Polski i na Litwę różnymi drogami. Edykty króla Zygmunta I przeciw sprowadzaniu heretyckich pism oraz rozpowszechnianiu zawartych w nich wierzeń (1520, 1523, 1534) nie skutkowały. Nauka Lutra znalazła zwolenników głównie wśród mieszczaństwa niemieckiego; szlachta zainteresowała się „nowinkami” dopiero w połowie stulecia, przede wszystkim w postaci kalwinizmu.

**Reformacja w Polsce była wyrazem sprzeciwu szlachty wobec fiskalizmu**

kurii rzymskiej i krajowych instytucji kościelnych. Można w tym widzieć

## **WIEK EKSPANSJI I OdrODZENIA 343**

przyczynę wzajemnej tolerancyjności członków różnych wyznań. Inny jej czynnik to tradycje współistnienia katolicyzmu i prawosławia na ziemiach ruskich Korony i Litwy oraz rosnąca rola stanowego samorządu szlacheckiego, nie znoszącego ingerencji władzy królewskiej. Kościół katolicki musiał się z istnieniem innych wyznań pogodzić, ale powierzchowności reformacji zawdzięczał łatwość, z jaką już pod koniec XVI w. zdołał odzyskać przez-ściowo utracone pozycje.

Aktywność polityczna szlachty przejawiała się w tzw. ruchu egzekucyjnym, skierowanym przeciw dominacji magnatów. Egzekucja oznaczała praworządność, realizację statutów i konstytucji, które określały ustrój państwa i ograniczały uprawnienia króla. Podejmowane przez dwór (m.in. za sprawą drugiej żony Zygmunta I, księżniczki mediolańskiej Bony Sforzy) próby wzmocnienia pozycji króla poprzez wybór następcy jeszcze za życia poprzednika nie przyniosły trwałych następstw. Rozwój wewnętrzny Polski sterował w kierunku odmiennym niż w pozostałych krajach. Tylko tutaj szlachecka reprezentacja stanowa stała się ośrodkiem państwowej władzy.

W historiografii utrwalił się obraz Polski w XVI w. jako jej „złotego wieku”. W dziedzinie literatury, sztuk plastycznych, muzyki, architektury jest to bez wątpienia obraz prawdziwy. Wielką rolę odegrało w tym pojawienie się druku i rozwój drukarstwa na ziemiach polskich, co oznaczało szybsze i tańsze krążenie informacji. W architekturze, rzeźbie i malarstwie zaznaczyła się obecność mistrzów włoskich i naśladowanie przychodzących z Italii wzorów, które wyparły wzory niemieckie. Równocześnie polska kultura umysłowa i artystyczna promieniowała w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Konflikty z Moskwą i Mołdawią nie stanowiły w tym przeszkody.

Na Litwie-Rusi zainteresowanie ustrojem przybierało postać nacisku bojarów na magnatów na rzecz zacieśnienia unii z Polską. Był to ważny czynnik, który umożliwił unię w 1569 r. Szlachty koronnej sprawy Litwy - jak kolejna wojna z Moskwą (1534-1537) - nie zajmowały, zaniepokoiło ją natomiast małżeństwo Zygmunta Augusta (ur. 1520, król 1548-1572), wybranego za życia ojca na króla polskiego (1530), z Barbarą, wdową po wojewodzie trockim Gasztołdzie, siostrą Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, hetmana litewskiego. Obawiano się wpływu potężnego rodu litewskich magnatów na rządy państwem i na sejmie 1549 r. domagano się rozwiązania tego małżeństwa. Zygmuntovi Augustowi przy poparciu senatorów udało się doprowadzić do koronacji Barbary (1550), lecz w roku następnym królowa zmarła. Również kolejne małżeństwo króla z córką cesarza Ferdynanda I Katarzyną pozostawało bezpotomne. Nadchodzący kryzys dynastii był oczywisty. Tymczasem w drugiej połowie lat pięćdziesiątych Polska znalazła się w ognisku nowych dla niej konfliktów, którym izba poselska - w przeciwieństwie do króla i senatu - nie okazywała większego zainteresowania.

Ingerując w wewnętrzny spór Zakonu Kawalerów Mieczowych w Inflantach, Zygmunt August narzucił sojusz skierowany przeciw Moskwie (1557), który miał wejść w życie po pięciu latach. Moskwa rozpoczęła jednak działa-

## 344 CZASY NOWOŻYTNE

nia wojenne w 1558 r. Koadiutor mistrza Zakonu Inflanckiego Gothard Kettler wraz z arcybiskupem ryskim zwrócili się o pomoc do Polski, oddając w zastaw część terytorium Inflant z zamkami. Porozumienie to nie uzyskało zgody sejmu polskiego i obowiązywało wobec tego tylko Litwę i króla jako wielkiego księcia. Tymczasem wojska moskiewskie zajęły większą część In-flant, Dania nabyła uprawnienia do inflanckiej wyspy Ozylii i do Kurlandii, natomiast szlachta estońska poddała się królowi szwedzkiemu Erykowi XIV w 1561 r. Rokowania Zygmunta Augusta z rozpadającym się państwem za-konnym doprowadziły do rozwiązania go i podziału terytorium na lenne wo-bec króla polskiego księstwo Kurlandii i Semigalii, gdzie księciem został dotychczasowy mistrz Zakonu Gothard Kettler, oraz na Inflanty, w których Kettler miał być namiestnikiem królewskim (1561). Ryga zachować miała sa-modzielność jeszcze przez lat dwadzieścia. Sejm polski nie zaaprobował tego powiększenia terytorium państwowego, obawiając się działań wojennych i nowych konfliktów międzynarodowych. Obawy te były uzasadnione, gdyż Inflanty stały się przedmiotem rywalizacji Szwecji i Rosji, którym Polska i Litwa będą w stanie przeciwstawić się skutecznie tylko przez pół wieku.

Jednym z pierwszych następstw inkorporacji i zhołdowania Inflant była nowa wojna z Rosją (1563-1570). Połock zdobyli Rosjanie w 1563 r. Zwolane latem 1567 r. litewskie pospolite ruszenie miesiącami debatowało w obozie pod Mińskiem o unii z Polską, naśladowując w tym styl zachowania się szlachty koronnej. Obalenie w Szwecji Eryka XIV i obwołanie królem Jana, żonatego z Katarzyną, siostrą Zygmunta Augusta (1568), dało początek systemowi sojuszy między Rosją, Danią, Szwecją i Polską-Litwą: nastąpiło zbliżenie polsko-litewsko-szwedzkie. W pokoju polsko-szwedzkim zawartym w szczecinie (1570) wszystkie strony zachowały swój faktyczny stan posiadania w Inflantach.

Sejmy koronne lat 1562-1569 były widownią sukcesów ruchu egzekucyjnego, który uzyskał teraz poparcie króla. Wprowadzono reformy mające zwiększyć stałe dochody skarbowe, m.in. dla opłacania stałego wojska na pograniczu południowo-wschodnim, czyli tzw. obrony potocznej. Były to jednak środki niewspółmierne do potrzeb. Głównym dziełem stronnictwa egzekucyjnego w Polsce i słabszego odeń ruchu opozycyjnego wobec możnawładztwa na Litwie było doprowadzenie do ścisłej unii państwowej polsko-litewskiej. Doszło do niej na sejmie w Lublinie 1 lipca 1569 r. Na czele federacyjnego państwa stanąć miał król, zarazem wielki książę Litwy, obierany każdorazowo po opróżnieniu tronu na wspólnej elekcji, działający pod kontrolą również wspólnego sejmu. Zachowano odrębne dla Korony i Litwy urzędy centralne, wojsko i sądownictwo. Podlasie, Wołyń, Podole i terytoria na obu brzegach Dniepru, dla których przyjęła się wkrótce nazwa Ukrainy (nie mająca jeszcze wówczas znaczenia etnicznego), przeszły do Korony. Na tymże sejmie zostały ściślej zespolone z Polską Prusy Królewskie. Tym samym zakończył się proces budowania wielonarodowego państwa polsko-li-

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 345

tewskiego, coraz częściej nazywanego Rzeczpospolitą. W państwie tym nośnikiem władzy był teoretycznie cały stan szlachecki. Prawa polityczne miast ponownie ograniczono. Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana stała się na obszarze większości ziem Rzeczypospolitej formą dominującą, z nie-wielkimi wyjątkami w postaci wsi czynszowych w Prusach Królewskich, Wielkopolsce i na Ukrainie. Państwo polsko-litewskie pod względem powierzchni obejmowało w okresie zawarcia unii lubelskiej obszar ponad 800 tys. km<sup>2</sup>, zaliczając się do największych w Europie. Natomiast ludność jego liczyła podówczas w przybliżeniu 10 mln, mniej zatem niż takich krajów, jak Francja, Rosja,

Niemcy i Włochy (trzy ostatnie nie stanowiące wtedy jednolitej struktury państwowej). Gęstość zaludnienia była nierównomierna: największa w Prusach Królewskich i w południowej Małopolsce, najmniejsza na Ukrainie. Słabe były więzi gospodarcze całego jego terytorium, którego poszczególne części wiązały się z ośrodkami handlu położonymi na peryferiach (Gdańsk, Ryga) bądź poza granicami (Królewiec, Wrocław). Unia lubelska, wieńcząca proces rozpoczęty w Krewie (1385), zatrzymała na pewien czas rozprzestrzenianie się państwa rosyjskiego na zachód. Nie stworzyła jednak systemu władzy o dynamice i tendencjach centralizacyjnych podobnych głównym w przyszłości przeciwnikom: Moskwie, Prusom-Brandenburgii czy Szwecji. Po śmierci Zygmunta Augusta (1572) ustalono sposób elekcji po myśli szlachty katolickiej. Głową państwa na czas bezkrólewia został prymas, sam zaś wybór nowego monarchy miał być dokonywany przez powszechny zjazd szlachty z obu części Rzeczypospolitej. W akcie konfederacji warszawskiej z 1573 r. zapewniono różnowiercom bezpieczeństwo przed prześladowaniami religijnymi. Wybór pierwszego w pełni elekcyjnego monarchy zainteresował Europę. Kandydatury zgłosili m.in. król szwedzki Jan III, arcyksiążę Ernest Habsburg (syn cesarza Maksymiliana II), Iwan IV Groźny i Henryk d'Anjou (de Valois), syn króla francuskiego Henryka II.

Elekcja obdarzyła koroną Francuza, nazywanego w Polsce Henrykiem Walezym. Zaprzysiągł on będące rodzajem konstytucji artykuły (wkrótce zwane henrykowskimi), mające odtąd obowiązywać wszystkich wybieranych królów, oraz umowę ze stanami - pacta conventa. Artykuły henrykowskie przeobrażały Rzeczpospolitą w stanowe państwo szlachty z dożywotnim monarchą, poddanym ścisłej kontroli parlamentarnej. Panowanie Henryka w Polsce trwało od 21 lutego do 18 czerwca 1574. Dowiedziawszy się o śmierci brata, Karola IX (zmarł 30 maja), opuścił potajemnie Kraków i powrócił do Francji, gdzie jako Henryk III panował aż do śmierci z ręki mordercy (1589). Otworzyło to długi ciąg wzajemnych resentymentów polsko-francuskich. Kolejna elekcja w listopadzie i grudniu 1575 r. doprowadziła do wyboru 52-letniej księżniczki Anny Jagiellonki, siostry Zygmunta Augusta, której przydano na męża księcia siedmiogrodzkiego, a więc lennika Porty, Stefana Batorego (ur. 1533, król 1576-1586). Batory rychło przybył do Polski, ko-

## 346 CZASY NOWOŻYTNE

ronował się w Krakowie (1576). Opór przeciwników jego obioru - z wyjątkiem Gdańska - nie trwał długo.

Stefan Batory skoncentrował uwagę na konflikcie z Rosją. Rozpoczęła ona działania militarne w Inflantach oblegając Rewel. Polskie działania wojenne zmierzały do odcięcia sił rosyjskich w Inflantach. Zdobyto Połock, Wielkie Łuki (1580), podchodząc w 1581 r. pod Psków. Iwan zmuszony został do wycofania wojsk z Inflant. Rozwinał on w Europie akcję dyplomatyczną, a czyniąc nie zobowiązujące obietnice udziału Rosji w lidze antytyureckiej oraz poddania rosyjskiej Cerkwi prawosławnej pod zwierzchnictwo Rzymu, skłonił papieża do pośredniczenia między Rosją i Rzeczpospolitą. Rozejm w Jamie Zapolskim w 1582 r. oddawał tej ostatniej Inflanty, Wieliz i Połock. Wkrótce Szwedzi posunęli swe granice nad Zatokę Fińską.

Król Stefan zmarł niespodziewanie w 1586 r. Kolejna elekcja przyniosła wybór podwójny. Kandydat stronnictwa kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamojskiego, książę szwedzki Zygmunt Waza, syn Jana III, siostrzeniec Zygmunta Augusta, zwyciężył po kilku miesiącach arcyksięcia Maksymiliana, brata cesarza Rudolfa II; Maksymilian dostał się do niewoli i przez pewien czas trzymany był w Zamościu.

Zygmunt III (ur. 1566, wybrany na króla 1586, zm. 1632) ukoronowany w Krakowie (1587) był jeszcze gorliwszym katolikiem niż jego poprzednik.

Królewskie projekty unii kościelnej powiodły się jednak tylko częściowo i doprowadziły po synodach w Brześciu w latach 1590, 1595 i 1596 do powstania poddanego papieżowi Kościoła unickiego (grekokatolickiego), zachowującego liturgię wschodnią. Nie zyskał on jednak powszechnego poparcia ze strony wyznawców prawosławia, które zachowało w Rzeczypospolitej odrębność instytucjonalną, a niebawem przyjęło rolę obrońcy żywiołu ruskiego w Koronie. Całkowite fiasko poniosła próba utrzymania tronu szwedzkiego, który po śmierci ojca Jana III (1592) przypadł Zygmuntovi. Wyprawę do Szwecji zakończyła – jak już wiemy – klęska. Zygmunta tam zdeponizowano. Roszczenia Zygmunta III do tronu szwedzkiego były dodatkowym elementem konfliktu między Rzeczpospolitą a Szwecją. Rzeczywistą jego przyczyną była rywalizacja o Inflanty. Gdy Zygmunt po detronizacji, występując nadal jako król szwedzki, oddał Rzeczypospolitej Estonię, wojska szwedzkie wkroczyły do Inflant w 1600 r. i mimo zwycięstwa hetmana Jana Karola Chodkiewicza pod Kircholmem (dziś Salaspils, 1605) opanowały znaczną część Inflant z Rygą, Parnawą i Mitawą. Wojna na terenie Inflant, a następnie Prus Królewskich trwała z przerwami do 1629 r. (rozejm w Altmarku, dziś Stary Targ); Rzeczpospolita utraciła de facto gros Inflant, a część obojga Prus od Elbląga aż po Kłajpedę pozostała na sześć lat w rękę szwedzkim; Żuławy wziął w sekwestr elektor brandenburski.

Podobnie niepomyślny dla Rzeczypospolitej przebieg miała próba osadzenia polskiego Wazy na tronie carów. Po prywatnej, magnackiej (z popar-

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 347**

ciem króla) próbie poparcia Dymitra Samozwańca, podjęto w roku 1607 następną, tym razem już połączoną z wypowiedzeniem wojny, wyprawę, dla której pretekstem było zawarcie przez cara Wasyla Szujskiego przymierza ze Szwecją i jego porozumienie z przywódcami rokoszu w Polsce. Wyprawa dowodzona przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego po zwycięstwie pod Kłuszynem zdobyła także Moskwę, w której załoga polska utrzymała się do 1613 r. Carem miał zostać syn Zygmunta III Władysław, jednak król żądał tronu carskiego dla siebie, wiążąc to z projektami poddania rosyjskiej Cerkwi zwierzchnictwu Kościoła rzymskiego na wzór unitów w Rzeczypospolitej. Zamiary te spowodowały powstanie w Moskwie przeciw Polakom i wybór na cara Michała Romanowa. Wynikła stąd wojna została zakończona w 1618 r. rozejmem w Dywilinie (Deulino), przywracającym Rzeczypospolitej ziemie utracone w XVI w., ze Smoleńskiem, Dorohobużem, Nowogrodem Siewierskim i Czernihowem. Był to okres największego zasięgu terytorialnego Rzeczypospolitej. Zaszły też istotne zmiany w stosunkach Polski z jej lennem pruskim. Dla zapobieżenia zbliżeniu między Karolem IX Sudermańskim a Hohenzollernami król bez zgody sejmu przyznał w 1605 r. administrację lennych Prus Książęcych elektorowi brandenburskiemu Joachimowi Fryderykowi. Nastąpiło to po śmierci (1603) księcia Jerzego Fryderyka, przedostatniego z Hohenzollernów linii ansbachskiej, uprawnionej do dziedziczenia lenna pruskiego. Tym samym brandenburscy Hohenzollernowie uzyskali władztwo w Prusach Książęcych. Stworzyło to tendencję do połączenia kosztem Polski Prus Książęcych i Brandenburgii. Po śmierci elektora Joachima Fryderyka (1608) Zygmunt III przekazał kolejnemu elektorowi brandenburskiemu Janowi Zygmuntovi administrację Księstwa, a w 1611 r. także formalne uprawnienia lennika. Gdy wreszcie zmarł będący dotąd pod kuratelą chory umysłowo ostatni Hohenzollern z linii ansbachskiej, Albrecht Fryderyk (1618), Zygmunt próbował jeszcze odzyskać wpływy w Prusach Wschodnich, a nawet osadzić tam swoich synów, jednakże w 1621 r. wyraził ostatecznie zgodę na przekazanie lenna pruskiego elektorom brandenburskim.

Zrastanie się Polski i Litwy w jednolitą strukturę państwowo-społeczną uległo przyspieszeniu na skutek rozwoju instytucji stanowych i wzrostu aktywności politycznej szlachty. Szlachta stała się w XVI w., obok możnowładców, coraz bardziej samodzielnym czynnikiem politycznym. W porównaniu

z Koroną Litwa była znacznie bardziej zróżnicowana pod względem etnicznym i cywilizacyjnym. Żmudź i Auksztota - zamieszkane przez ludność litewską - znajdowały się dopiero we wstępnej fazie feudalizacji (i nadal powierzchownej chrystianizacji), a ustanowienie organizacji kościelnej przyspieszyło ten proces w pierwszej połowie XV w. Przyczyniły się do tego również nadania dokonywane przez wielkich książąt na rzecz bojarów. Sytuację prawną regulowały przywileje Kazimierza Jagiellończyka z 1447 r. oraz Sudebnik z 1468 r. Upodabniały one stosunki na Litwie do polskich i tym sa-

## 348 CZASY NOWOŻYTNE

mym utrzymywały w płaszczyźnie społecznej wzajemny związek dwóch państw, powstały pierwotnie w rezultacie koniunktur politycznych. W następnym stuleciu trzy tzw. statuty litewskie (1529, 1566 i 1588) stanowiły ustawy zasadnicze Wielkiego Księstwa, wiążąc pod względem prawnym jego ziemie, zrównywały wszystkich feudałów świeckich, przygotowując grunt do unii z Polską (II), będąc świadectwem wysokiej kultury prawniczej. III statut (który będzie obowiązywał na ziemiach historycznej Litwy aż po 1840 r., przyjął się także z czasem w Koronie jako prawo posiłkowe. W skali europejskiej związek Polski z Litwą stworzył model dla powstających i następnie upadających w Europie Środkowej i Wschodniej państw wielonarodowych.

Ostatnia dekada XVI w. przyniosła dla strefy bałtyckiej doskonałą koniunkturę gospodarczą. Wzrost cen zboża był skutkiem serii nieurodzajów w strefie śródziemnomorskiej; rolę pośrednika grali tu Holendrzy. Największe korzyści z tej hossy uzyskał Gdańsk, a na zapleczu portów bałtyckich - wielcy właściciele ziemscy. Ze wzmózonego eksportu korzystali ci, którzy mogli spławiać wielkie ilości zboża i innych towarów (konopie, towar leśny) nawet z odległych terenów kraju. Z ziem południowej Korony eksportowano woły, pędzone dalej przez Śląsk nawet do Nadrenii. Sytuacja gospodarcza miała konsekwencje społeczno-polityczne, stwarzała bowiem dodatkowy czynnik przewagi ekonomicznej magnatów, zwłaszcza w Małopolsce, na Rusi i Litwie. Tak więc gdy stan szlachecki jako całość cieszył się prawami wywalczonymi przez ruch egzekucyjny, następował zagrażający niezależności średniej szlachty proces koncentracji własności ziemskiej. Powstawała szeroka podstawa do rozwoju stosunków klientarnych, które będą tak wyraźne w wiekach następnych.

Rzeczpospolita wkraczała w nowy etap swych dziejów. Zachowując zasady rządu i instytucje przyjęte w wieku XVI, społeczeństwo szlacheckie kształtowało tu system władzy będący szczególnym przejawem ustroju stanowego. Ustrój Rzeczypospolitej coraz wyraźniej odróżniał się od państw Zachodu, gdzie malało znaczenie zgromadzeń stanowych, następowała centralizacja państwa, a w każdym razie profesjonalizacja administracji centralnej i terenowej. Tymczasem w Rzeczypospolitej wykształcał się system władzy oparty na samorządzie szlacheckim. Drogę ku temu otworzyły statuty wywalczone przez szlachtę głównie w XV w., a w okresie monarchii elekcyjnej wykorzystana to magnateria. Procesy centralizacyjne, oznaczające zwiększoną skłonność do ekspansji, dokonywały się również w Rosji. Dla Rzeczypospolitej omawiane tu zjawiska miały groźne konsekwencje w długiej perspektywie historycznej, ale już w następnym, XVII, stuleciu przejawiały się one w trudnościach mobilizacji sił wobec zagrożenia granic i samego bytu państwa. Mógł niepokoić spadek autorytetu władzy królewskiej w warunkach wolnych elekcji. Historycy nie są jednak zgodni, czy istotnie - jak głosiła teza Michała Bobrzyńskiego - zarysowały się już były przesłanki przyszłych rozbiorów.

## **WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 349**

Węgry i Bałkany:  
rywalizacja imperiów i próby wyzwolenia  
spod władzy Osmanów

Poddanie się Jana Zapolyi sułtanowi umożliwiło Porcie dalsze wdzieranie się do Europy pod wygodnym pretekstem obrony praw koronowanego władcy. Wojna o Węgry między Turcją a Cesarstwem (1529-1530) nie przyniosła rozstrzygnięcia, natomiast Ferdynand i Zapolya rozgraniczyli tereny podlegające ich władzy w tajnym układzie zawartym w Waradynie (1538). Zachodnie Węgry z Chorwacją oraz Słowacją znalazły się w rękach Ferdynanda Habsburga, król Jan zaś musiał zadowolić się Siedmiogrodem i północno-wschodnią częścią kraju. Zmarły w 1540 r. Zapolya pozostawił po sobie kilkumiesięcznego syna Jana II. Gdy Ferdynand ponownie wszczął kroki wojenne, tym razem przeciw niemowlęcemu sukcesorowi, w 1541 r. Turcy wyparli jego oddziały i wkroczyli do Budy, zatrzymując ją następnie przy sobie jako „zapłatę” za udaną interwencję. Janowi II pozostawiono jako lenno Siedmiogrod. Nie przyniosła rezultatu próba zjednoczenia Węgier podjęta przez wybitnego polityka, biskupa waradyńskiego Martinuzziego, zwanego „bratem Jerzym”. Zginął, zamordowany w 1551 r. przez przeciwników politycznych. Walka z Turkami o Węgry zakończyła się w 1568 r. pokojem adrianopolskim, zawartym przez sułtana Selima II (1566-1574) z cesarzem i królem Węgier Maksymilianem II Habsburgiem (1564-1576). W jego wyniku Turcja zgodziła się na przejście przez Habsburgów resztek dziedzictwa po Zapolyjach.

Przesuwanie się Turków w głąb kontynentu zostało nieco zahamowane i w Europie sądzono, że granice mają charakter trwałe. W Stambule coraz częściej pojawiały się poselstwa wysyłane przez zachodnioeuropejskich monarchów, szukających możliwości pokojowego ułożenia stosunków z Portą. Myśl o rewindykacji terenów utraconych przez świat chrześcijański pojawiała się w tym czasie bardzo rzadko, a w każdym razie nie pociągała za sobą jakichkolwiek posunięć w tym kierunku.

Tymczasem na ziemiach opanowanych przez Turcję oraz na pograniczu dwóch, jakże sobie przeciwstawnych, cywilizacji toczyła się walka o przetrwanie. O latach pozornego spokoju pisał Wacław Felczak: „W dalszym ciągu nękały ludność węgierską ustawiczne najazdy drobniejszych oddziałów tureckich, dokonywane przeważnie w celach łupieżczych i rozbójniczych. .

Ogromny pas ziemi pogranicza zamienił się w jeden warowny obóz. Zamki, pałace magnackie, dwory szlacheckie, opuszczone kościoły stawały się twierdzami obronnymi, dzień i noc czuwającymi nad bezpieczeństwem ludności... Taki stan trwał blisko 150 lat”. Ta część Węgier, która znalazła się we władzy Porty, z Budą, Ostrzyhomiem, Szolnokiem, Szegedynem, Pecsem i Temeszwarem (dziś Timisoara w Rumunii), uległa wyludnieniu. Jedni zbiegli, innych uprowadzono do Turcji. Tutaj też, podobnie jak na ziemi buł-

## **350 CZASY NOWOŻYTNE**

garskiej, pojawili się osadnicy przybyli z Azji, bardziej przyzwyczajeni do pasterskiego i koczowniczego trybu życia niż do uprawiania roli.

„Turecką” część Węgier podzielono na dwa wilajety (Buda i Temeszwary). Namiestnika Budy sułtan obdarzył tytułem paszy i większym zakresem władzy niż innych zarządców podobnych jednostek administracyjnych. Powstał rodzaj nadgranicznej marchii.

Wyjąwszy istniejące nadal organy samorządu komitackiego (wojewódzkiego), habsburskie Królestwo Węgier ze stolicą w Pożoniu (dziś Bratysława) stało się praktycznie częścią Cesarstwa, Siedmiogrod (od 1541 zależne

od Turcji księstwo) w 1556 r. uzyskał niezależność, ale już w 1571 uznał zwierzchnictwo króla Węgier - Habsburga. Władcy Siedmiogrodu zrezygnowali z tytułu królewskiego, poprzestając na godności księcia. Pierwszym z nich był późniejszy król Polski Stefan Batory. Tymczasem pojawiać się zaczęły pierwsze oznaki słabości państwa tureckiego. Zastygło ono w swym tradycyjnym kształcie nie tylko pod względem systemu rządów czy sposobów gospodarowania, ale także techniki, w tym wyposażenia armii. Jednocześnie sąsiedzi i przeciwnicy Turcji albo nie utracili niczego ze swej pozycji w świecie, jak Wenecja, albo ją nieustannie umacniali, jak Polska, Habsburgowie, Moskwa czy też azjatycka Persja - ta ostatnia coraz bardziej dla Porty niebezpieczna. W tym też czasie flota państw ligi chrześcijańskiej (Wenecja, papieństwo, Hiszpania, Malta i księstwa włoskie) po raz pierwszy w dziejach pokonała i zniszczyła flotę turecką w bitwie pod Lepanto u wybrzeży Grecji (1571). Był to sygnał ostrzegawczy dla Turcji. Choć potrafiła jeszcze odbudować flotę na Morzu Śródziemnym, w bardzo krótkim czasie utraciła pęd ku zachodowi. Stanowiła jednak wciąż niebezpieczeństwo dla sąsiadów kontynentalnych na pograniczu Bałkanów, a lęk przed Turkiem będzie ogarniał całą szeroko pojętą Europę Środkową aż po rok 1683, nie bez udziału zresztą propagandy politycznej Habsburgów. Był to zwłaszcza czynnik wzmacniający niepewną jedność Rzeszy. Przy stałym zagrożeniu osmańskim na terytorium Węgier niezależnym od Turcji zaznaczyły się konflikty, u których podłoża stały rozszerzające się wpływy reformacji. Katolicy Habsburgowie byli dalecy od tolerancji, co spowodowało, że tendencje niepodległościowe na Węgrzech znalazły wsparcie właśnie w obozie reformacyjnym, popieranym z kolei przez Turków, szukających możliwości osłabienia Cesarstwa. W czasie piętnastoletniej wojny (1593-1608), prowadzonej z Turcją przez Austrię, na terenie Górnych Węgier wybuchło powstanie (1604-1606) kierowane przez protestanckiego magnata Istvana Bocskaya. Rozpoczęli je hajducy, ale wkrótce przyłączyli się chłopcy i na koniec przekształciło się ono w ogólnonarodowy ruch antyhabsburski. Zakończyło się zawarciem traktatu pokojowego w Wiedniu (1606), gwarantującego Węgrom wolność wyznania, którą dwa lata później sejm węgierski w Pożoniu potwierdził i rozszerzył przez wprowadzenie zasady równych praw w miastach dla Węgrów, Niemców i Słowaków.

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 351

Moskwa:

terror i ekspansja

Wasył III (1505-1533) przyłączył do Moskwy Psków, Smoleńsk i Ria-zań oraz doprowadził do osłabienia Chanatu Kazańskiego. Moskiewskie pre-tensje do spadku po Bizancjum nie znalazły jednak, poza przejęciem kilku zewnętrznych atrybutów władzy cesarskiej, poważniejszego odzwierciedlenia w polityce państwowej. Formalnie zakończony proces „zbierania ziem ruskich” nie objął jeszcze większości dawnych naddnieprzańskich posiadłości Rusi Kijowskiej, a wewnętrzna opozycja książęca i bojarska stanowiła po-ważne zagrożenie dla procesów centralizacyjnych.

Sukcesorem Wasyła został jego syn, Iwan IV (1533-1584, rządy osobiste od 1547). Początkowo, ze względu na niepełnoletniość cara, rządy sprawowała matka, Helena Glińska, a następnie rywalizujące ze sobą rody Szujskich i Bielskich.

Samodzielne rządy Iwana IV doprowadziły do całkowitej likwidacji opozycji. Despotyczny charakter cara i okrucieństwo, z jakim traktował swych przeciwników, stały się powodem nadania mu już przez współczesnych przydomka Groźny. Morderstwo było najpopularniejszym środkiem osiągania przezeń zamierzonych celów. Nie cofał się też przed prowokacją i stosowaniem zasady odpowiedzialności zbiorowej. Korzystał przy tym z pomocy uzdolnionych i pozbawionych skrupułów doradców z tzw. Rady Wybranej, m.in. popa Sylwestra, Aleksego Adaszewa oraz księcia Andrzeja Kurbskie-



go. W 1564 r. Kurbski uciekł na Litwę, a jego korespondencja z carem - jej autentyczność bywa kwestionowana - stanowi ważne źródło do poznania motywów działalności monarchy.

W 1549 r. zebrał się w Moskwie Sobór Ziemski, główne szlacheckie ciało doradcze przy care, którego dziełem stał się w 1550 r. nowy kodeks praw (Sudiebnik). Rok później sobór cerkiewny ujedynolicił obrzędy religijne oraz ograniczył prawo Cerkwi do nabywania i posiadania dóbr ziemskich. Zlikwidowano tzw. kormlenieja i rozbudowano system prikazów. Służba wojskowa stała się obowiązkiem szlachty. Utworzono zawodowe oddziały strzelców, wykonujących funkcje wojskowe i policyjne w zamian za możliwość korzystania z przydzielonych im gospodarstw. Poczynaniom centralizacyjnym i usprawnieniu administracji państwowej służyło również wprowadzenie podatku od „sochy”, tzn. od jednostki użytkowanej ziemi. Ideologiem umacniania władzy centralnej był współczesny Groźnemu pisarz i publicysta Iwan Pierieswietow.

W 1565 r. Iwan IV podzielił państwo na ziemszczynę i opryczninę, obejmującą ziemie o najpoważniejszym znaczeniu strategicznym. Z opryczniny wysiedlono bojarów, niechętnie odnoszących się do centralizacyjnych poczynań monarchy, a ich majątki przekazano całkowicie wiernym mu oprycznikom, wywodzącym się głównie z uboższej i średniozamożnej szlachty. Nie

## **352 Czasy nowożytnie**

obyło się przy tym bez morderstw i samowoli, która w znacznym stopniu dotknęła chłopów i spowodowała dewastację gospodarki rosyjskiej. W 1570 r. zginęło kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Nowogrodu i Tweru, wymordowanych z powodu rzekomej zdrady i chęci poddania się Zygmuntovi Augusto-wi. Car, nie znający miary w okrucieństwie, w 1581 r. w przystępie szału zabił własnego syna. Sukcesem Iwana zakończyły się wyprawy przeciw chanatom tatarskim.

Kazań zdobyto w 1552 r.; cztery lata później do Moskwy przyłączono Astrachań. Również część Ordy Nogajskiej uznała zwierzchnictwo moskiewskie, a oddziały rosyjskie będące na służbie kupców Stroganowów wdarły się w głąb Chanatu Syberyjskiego. Car zaangażował się także w walkę o Inflanty (1558-1583), prowadzoną ze zmiennym szczęściem przeciw Litwie, Szwecji, Zakonowi Inflanckiemu i wreszcie Polsce. Jednak zamiast opanowania południowo-wschodniej części Bałtyku Rosja musiała zadowolić się jedynie utrzymaniem w swoich rękach ujścia Newy. Nie powiodły się też zamysły objęcia tronu polskiego po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta.

Tak więc pierwsza rosyjska próba mocnego wejścia na europejską arenę nie zakończyła się sukcesem; niemniej jednak przez ćwierć stulecia państwo moskiewskie było poważnym przeciwnikiem dla znacznie od niego potężniejszych adwersarzy. Również w Anglii stało się ono przedmiotem zainteresowania. W 1553 r. do Archangielska i Moskwy dotarł kapitan Richard Chancellor; utworzone wkrótce Towarzystwo Kupców Angielskich dla Odkrycia Nowych Rynków, zwane w skrócie Kompanią Moskiewską, korzystało z poprawienia obydwa rządów. Poprawne kontakty gospodarcze nie wywarły jednak poważniejszego wpływu na angielsko-rosyjskie stosunki polityczne, głównie wskutek niezdecydowania i chimeryczności Iwana.

Wyniszczone wojnami i zrujnowane przez despotyczne rządy Groźnego państwo nie podniosło się z upadku i za panowania jego syna, chorowitego i bezwolnego Fiodora (1584-1598), ostatniego z Rurykowiczów, jego młodszy brat Dymitr zginął bowiem w dziwnych okolicznościach w Ugliczu (1591). Ogromne wpływy uzyskał wówczas spowinowacony z carem bojar Borys Godunow, którego posadzano wprawdzie o współudział w zamachu na Dymitra, ale którego Sobór Ziemski i tak okrzyknął carem (1598-1605). Panowanie ostatnich carów z dynastii Rurykowiczów: Wasyla III, Iwana IV i Fiodora charakteryzowało się dwoma, pozornie sprzecznymi, kierunkami działania.

Jednym z nich były próby nawiązania trwałych kontaktów z resztą Europy, dotychczas zaniedbanych i drugorzędnych dla zainteresowań dyplomacji moskiewskiej. Czołową rolę odgrywać w nich miały Polska i Litwa - Rzeczpospolita. Ciekawe, że podejmowane w tym czasie zabiegi mające na celu powiększenie terytorium państwa rosyjskiego na zachodzie nie miały charakteru rewindykacyjnego, główne uderzenie bowiem nie szło na Ukrainę, gdzie przed wiekami powstawała Ruś Kijowska - macierz całej, a więc

## WIEK EKSPANSJI I ODRODZENIA 353

i Moskiewskiej Rusi, lecz na Inflanty, ku Bałtykowi. Carowie mieli bowiem zamiary nader praktyczne. Chodziło o wsparcie odbudowującej się wolno i z przeszkodami gospodarki, rozwój handlu zagranicznego oraz stworzenie wojskowych i prawnych warunków dalszej ekspansji. Bezpotomna śmierć Zygmunta Augusta stała się np. - jak wspomniano - powodem bezskutecznych zabiegów Iwana IV zmierzającego do zajęcia tronu Rzeczypospolitej. Przeznaczał go albo dla siebie, albo - w ostateczności - dla syna. Wprawdzie cel wydawał się bliski, ale na przeszkodzie jego osiągnięciu stała się całkowite niezrozumienie wewnętrznej sytuacji w Polsce, a zwłaszcza stopnia przywiązania szlachty do tradycji demokratycznej.

Drugi kierunek polityki wiązał się z Cerkwią i rozbudową państwa. Nie wiadomo, jaką rolę w ekspansji rosyjskiej odegrała lansowana od stulecia idea Moskwy - Trzeciego Rzymu (nawiązująca - jak o tym była mowa - do późnoantycznej doktryny Drugiego Rzymu - Konstantynopola).

Odżywała ona od czasu do czasu, jednak odnosiła się wówczas - jak się wydaje - niemal wyłącznie do miejsca, jakie winna zajmować Cerkiew moskiewska we wspólnocie kościołów prawosławnych oraz do wyłączności państwa moskiewskiego jako obrońcy prawosławia, którego pozycji zagrażał nie tylko islam, lecz i religia katolicka doby kontrreformacji. Poważne, chociaż krótkotrwałe, straty poniosła Cerkiew w wyniku unii brzeskiej (1596), pozabawiającej ją hierarchii i wielu wiernych na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej.

Czynnikiem znacznie utrudniającym kontakty z Europą była trwająca i chyba nawet pogłębiająca się odmiennosc cywilizacyjna państwa moskiewskiego. Co prawda i na Zachodzie zabójstwa polityczne nie były rzadkością, ale tam przybierały raczej formę skrytobójstwa lub śmierci zadawanej w majestacie prawa, gdy w Rosji były to jawne morderstwa i masowe represje połączone z wyrafinowanym okrucieństwem oraz ze znęcaniem się nad politycznymi przeciwnikami cara i członkami ich rodzin. Wiele elementów tego obyczaju przejęto z tradycji tatarskiej. Trwające ćwierć tysiąclecia panowanie Mongołów na ziemi ruskiej nie pozostało bez śladu. Widoczne to było nie tylko w despotyzmie i brutalności władców, lecz również w ceremoniale dworskim oraz w graniczącej niekiedy z niewolnictwem zależności poddanych od cara. Na Kremlu, jak w pałacach chana, można było w każdej chwili stracić życie tylko z tego powodu, iż monarcha dał wiarę donosowi zawistnego dworaka, który uprzedził zamysł dzisiejszej ofiary - konkurenta do carskiej łaski. Donosicielstwo, któremu towarzyszyło zobojętnienie na represje spotykające innych, stało się codziennością, a każdy, nawet przypadkowy kontakt osób prywatnych z cudzoziemcami przybyłymi w poselstwie do Moskwy był surowo wzbroniony i powodował podejrzenie o spiskowanie przeciw władcy.

Dwoistość polityki ostatnich Rurykowiczów wynikała z chęci rozszerzenia

granic i wpływów Moskwy na inne kraje przy założonej jednocześnie „nie-

## 354 CZASY NOWOŻYTNE

przenikliwości" własnego państwa na idee przychodzące z zewnątrz, głównie z Europy Zachodniej. Urzeczywistnienie takiej koncepcji nie było jednak możliwe, a z takim właśnie balastem Rosja wchodziła w XVII stulecie, co nie pozostało bez wpływu na wydarzenia rozgrywające się na jej terytorium w pierwszych dwóch dziesięcioleciach tego wieku.

### ***Wiek depresji i baroku***

Wiek XVII:

sporny problem kryzysu

Opinie historyków na temat XVII stulecia przeszły w dekadach powojennych głębokie przemiany, dotyczące wszystkich istotnych zagadnień okresu. Czy był to wiek kryzysu, jeśli zaś tak, na czym ten kryzys polegał? Czy można to stulecie identyfikować z barokiem, czy barok jest wszechstronnym stylem życia? Można mówić nie tylko o sporze o fakty i kryteria ważności zjawisk, ale także o konflikcie postaw filozoficznych i ideowych. Gdy bowiem od około dwustu lat renesans ma w świadomości Europejczyków etykietkę zasadniczo pozytywną, entuzjaści baroku muszą wciąż jeszcze bronić swych racji. Z drugiej strony we francuskiej nauce i świadomości narodowej tkwił głęboko zakorzeniony pogląd (dziś badacze ze szkoły „Annales” powiedzie-liby: mit) o Wielkim Wieku (Grand Siècle) Ludwika XIV. Stanowiska wobec tego stulecia były więc szczególnie rozbieżne. Po dekadach dyskusji rozpiętość opinii pozostała, choć treść koncepcji uległa zmianie.

Dyskusję rozpoczął Eric Hobsbawm (1954), dostrzegając głęboki kryzys społeczno-gospodarczy, którego przejawem były rewolty w wielu krajach: w Anglii, we Francji, na Półwyspie Pirenejskim, w Neapolu, wreszcie wojna trzydziestoletnia. Istniały przesłanki rewolucji przemysłowej, do której jednak nie były jeszcze przystosowane struktury społeczne i systemy władzy. Mechanizm koniunktury poprzedniego stulecia w toku pierwszej połowy XVII w. utracił rozpęd. Między ostatnią dekadą XVI a schyłkiem drugiej XVII w. zatrzymała się rewolucja cen, a koniunktura gospodarcza trwała tylko w Niderlandach i Anglii. Ruggiero Romano wykazał w związku z tym zastanawia-

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 355

jącą zbieżność różnorodnych znamion zastoju i depresji gospodarczej na obszarach tak od siebie odległych, jak Ameryka Łacińska i strefa bałtycka. Spadł przywóz kruszców z Nowego Świata i eksport ziarna z krajów nadbałtyckich. Zakończyła się też wielka koniunktura rolna na Zachodzie, która powodowała była osuszenie i zagospodarowanie rozległych nieużytków w Anglii, Holandii, we Francji, Włoszech i w północnych Niemczech. Dramatycznym przejawem kryzysu stało się załamanie walut w latach 1619-1622, które zdezorganizowało rynki pieniężne. Dostrzeżono też ujemne zmiany w sferze demograficznej, oznaczające najogólniej zahamowanie wzrostu. Wojna trzydziestoletnia - w istocie cały zespół konfliktów zbrojnych - jest także analizowana jako złożony przejaw kryzysu europejskiego.

H. R. Trevor-Roper wysunął - jak wiemy - tezę o kryzysie renesansowego systemu władzy, którego istotnym momentem był dwór monarszy. Narastał, wedle niego, sprzeciw wobec monopolizacji szans przez środowisko dworskie, co w Anglii przyjęło postać otwartego konfliktu między „krajem” i „dworem”. „Kraj” domagał się obniżenia ciężaru fiskalnego, do którego przyczyniały się rozwój liczebny i luksusowa konsumpcja dworu. Swoistą marzę zysku ściąganą przez ustosunkowanych dworzan w zamian za udzielone koncesje i przywileje poczęto odczuwać jako etycznie naganna. Stworzyło to polityczne przesłanki rewolucji. Taki model interpretacji, dostosowany do stosunków angielskich, nie doczekał się aprobaty historyków Kontynentu,

ale skłonił ich do dalszych poszukiwań. Skupiono się na socjologii dworu monarszego, a także na zjawiskach wojny i wojskowości. Ujmując najogólniej wyniki toczącej się polemiki, można stwierdzić, że szeroka dyskusja wykazała wielką zawilżość zjawiska: ujmowanie go z perspektywy jednej tylko specjalności badawczej - historii gospodarczej, ustroju, demografii czy też np. kultury - okazało się niewystarczające. Nie ulega jednak wątpliwości, że struktury władzy w wielu krajach Europy rosły szybciej niż jakiegokolwiek inne wskaźniki poza postępowem techniki wojennej i organizacji armii. Póki trwała korzystna koniunktura gospodarcza nie wynikały z tego ostre konflikty. Jej nagłe, choć nie wszędzie głębokie, załamanie spowodowało gwałtowny i wszechstronny kryzys. Tak więc, choć stwierdzono, że import kruszców amerykańskich nie był czynnikiem determinującym przewrót cen w wieku XVI, to zmniejszenie się tego importu w początkach wieku XVII, gdy gospodarka i rządy były nastawione na jego nieustanne trwanie, miało skutki gwałtowne. Wiele mogłaby wyjaśnić głębsza analiza obrotu pieniężnego: finansowanie i „samofinansowanie się” wojen. Krytycy koncepcji „kryzysu XVII wieku” (w Polsce Jerzy Topolski) interpretują te zjawiska raczej jako przesunięcie centrów gospodarczych, podkreślając, że nie potrafimy jeszcze dokonać wystarczająco ścisłego bilansu zysków i strat w skali Europy. Warto w związku z tym zauważyć, że nader szerokie stosowanie terminu „kryzys” spowodowało zrozumiałą reakcję i obawę przed jego nadużywaniem.

### **356 CZASY NOWOŻYtne**

Jakkolwiek kilkakrotnie w pracach historyków zachodnich wspomniano wojny kozackie jako jeden z równoczesnych konfliktów społecznych połowy stulecia, wydaje się nieuzasadnione wiązanie ich z kryzysowymi zjawiskami na Zachodzie. Nie zostało ponadto wyjaśnione należycie, jaki związek istnieje między „ogólnym kryzysem” a załamaniem się gospodarki Rzeczypospolitej. Można sądzić, że związek ten był nader luźny i pośredni. Nie ulega jedynie wątpliwości, że towary eksportowe tego regionu (zboże i drewno) utraciły w znacznym stopniu swoją konkurencyjność w efekcie wzrostu samowystarczalności Zachodu w zakresie wyżywienia i w wyniku konkurencji rosyjskiej. Wspomniany kryzys monetarny około 1620 r. wystąpił jednak w Polsce z równą siłą jak w Niemczech, a jego konsekwencja wobec słabości rynku pieniężnego i chronicznego odtąd braku kruszców okazały się bardzo długo-trwałe.

Choć dyskusję nad wiekiem XVII zapoczątkował m.in. problem dworu monarszego, nie ulega wątpliwości, że to on właśnie - jako otoczone urzędami centrum władzy - w skali obu pierwszych stuleci nowożytnych okazał się triumfotorem: przełom wieków XVII i XVIII to apogeum polityki i kultury dworskiej, bez których absolutyzm nie da się zrozumieć. Szukając zjawisk w całej pełni i bezspornie kryzysowych, należałoby więc przywołać pojęcie państwa stanowego, które w XVII stuleciu wyraźnie się przeżyło: zgromadzenia stanowe albo zostały zniesione (lub nie były zwoływane - jak Stany Generalne we Francji czy w Prusach-Brandenburgii), albo wiodły żywot symboliczny, czy wreszcie zajmowały się sprawami lokalnymi.

Na tym tle wyróżniała się Rzeczpospolita, w której kryzys systemowy jest bodajże najwyrazistszy w Europie. Ewolucja ustroju postępowiała tu w kierunku odwrotnym niż w większości państw, w tym - u głównych jej sąsiadów. Organy stanowe, zdobywszy przewagę nad monarchą, osłabiły znacznie władzy centralnej na rzecz samorządu lokalnego. Wobec słabości mieszczaństwa, pozbawionego głosu politycznego, był to wyłącznie stanowy samorząd ziemiański. Lokalny samorząd stanu szlacheckiego przejął funkcje administracji państwowej - sądowe, skarbowe, nawet wojskowe. Dominowały w nim coraz silniej układy klientalne, które - choć rozpowszechnione szeroko w Europie - tu stały się samą podstawą systemu władzy, owego szczególnego polskiego republikanizmu. Gdy w całej Europie wyraźnie zaznaczała się tendencja do centralizacji władzy, do absolutyzmu i doskonalenia

biurokracji, w Rzeczypospolitej nie rozwijała się zawodowa administracja, a środki akumulowane przez państwo - w celu prowadzenia aktywnej polityki zagranicznej czy choćby obrony - były niewspółmierne ze stojącymi do dyspozycji przeciwników. Wynikiem tych tendencji było osłabienie państwa, wyłączenie Rzeczypospolitej z koncertu państw o regionalnym nawet znaczeniu. Od połowy XVII stulecia jej głównym, może jedynym, atutem w polityce międzypaństwowej była rozległość kraju.

## **WIEK DEPRESJI i BAROKU 357**

Ekspansja oceaniczna:

budowa systemu światowego

Świat poznany i przyswojony przez Hiszpanów i Portugalczyków przez kilka dziesięcioleci pozostawał obcy dla innych, w każdym razie jak długo nie wzbudzał ich zainteresowania i pożądanego. W eksploracji szesnastowiecznej udział Francuzów, Anglików czy Niderlandczyków był znikomy. Inicjatywy jednostek nie znajdowały poparcia władz państwowych. Rosła natomiast siła gospodarcza krajów Północnego Zachodu, które rozwiązywały swe problemy, inwestując i przekształcając strukturę gospodarczą. Z upływem czasu te właśnie kraje wyciągnąć miały najwięcej korzyści z ekspansji oceanicznej, sprzedając zarówno wytwory rzemiosła, jak i żywność. Niderlandy i Anglia, także Francja atlantycka, były zaangażowane przede wszystkim w żeglugę i handel bałtycki i śródziemnomorski, które przynosiły pewniejsze i większe korzyści niż oceaniczny. Wysiłek wkładany w przebudowę strukturalną oraz wyczerpujące walki wewnętrzne skłaniały je raczej do zadowalania się rolą uprzywilejowanego partnera krajów podejmujących ekspansję oceaniczną.

W drugiej połowie wieku XVI trudno było jeszcze mówić o ekspansji w skali europejskiej. Jedyne Portugalczycy intensyfikowali penetrację i kolonizację Brazylii. Terra de Santa Cruz przez dłuższy czas dostarczała wyłącznie cennego drzewa farbiarskiego, tzw. brazylii. Dopiero w latach trzydziestych starano się zastosować tam model osadnictwa, wypróbowany podczas kolonizacji wysp atlantyckich. W drugiej połowie XVI w. zaczęto intensywniej poszukiwać złota, którego prawdziwa gorączka nastąpiła dopiero od 1692 r. Natomiast podstawą gospodarki brazylijskiej, powodem rosnącego jej znaczenia, stała się już w XVI w. plantacyjna uprawa trzciny cukrowej. Do pracy sprowadzano murzyńskich niewolników z Afryki. Od końca XVI w. organizowano wyprawy w głąb kraju w poszukiwaniu złóż złota i drogich kamieni, ale także dla porywania w niewolę Indian. W ten sposób nieustannie poszerzano tereny odkryte i zagospodarowane. Osadnictwo rozwijające się wzdłuż wybrzeża doprowadziło do założenia w 1565 r. Rio de Janeiro. Perspektywy osadnicze Brazylii zauważyli także inni. Od 1555 r. francuscy hugenoci organizowali kolonizację w Guanabara. Likwidacja tych osad nastąpiła już w 1560 r., ale ataki francuskie, a potem angielskie stale się powtarzały. W Brazylii system plantacji cukrowych nastawionych na eksport do Europy przyniósł prawdziwy sukces. Powstało stąd bogactwo, które w wieku XVII stało się obiektem pożądanego rywalizujących mocarstw morskich Europy. Ekspansja terytorialna trwała nadal, ale była coraz wyraźniej brazylijska, a nie europejska, podejmowana przez ludność miejscową i na własny rachunek.

Podobnie można mówić o ekspansji hiszpańskiej. Rosnąca liczebnie ludność biała nie znajdowała zaspokojenia potrzeb i ambicji w systemie bardzo prymitywnej eksploatacji ziemi i ludzi. W ustabilizowanym systemie konty-

## **358 CZASY NOWOŻYTNE**

nuowano wypadki przesuwające granice, ale atrakcyjne tereny zagarnięto już przed końcem XVI w. Walki trwały jedynie na granicy z Chile; posuwała się penetracja

na ziemiach dzisiejszego Teksasu i Kalifornii. Była to epoka rozkwitu tamtejszych miast, budownictwa, barokowej sztuki, a także nauk w licznie otwieranych tam uniwersytetach. W drugiej połowie XVI w. gwałtownie wzrósł napływ kruszcu z amerykańskich kopalń. Spadek wydobycia i dostaw w początku następnego stulecia stał się prawdopodobnie jedną z przyczyn kryzysu gospodarki europejskiej u schyłku drugiej dekady XVII w.

Sfery kupieckie w Europie uczestniczyły w ekspansji oceanicznej dostarczając kredyt i towarów, rzadziej wystawiając własne statki. Zyski ze sprzedaży towarów przywożonych z Azji czy dostaw towarów potrzebnych ekspansji, były wystarczająco duże. W drugiej połowie XVI w. sytuacja zaczęła się zmieniać. Najpierw konflikty polityczne i religijne przeniosły się z Europy na obszary zamorskie. Następnie kapitał kupiecki rozpoczął działania samodzielne, zmierzające do przejęcia całości zysków z pośrednictwa i wymiany w rozszerzonym świecie.

W walce przeciwko Hiszpanii statki kaprów i piratów niderlandzkich czy angielskich dotarły w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych do Gwinei i Antyli. Handel i rabunek szły tu z sobą w parze. Francis Drake przeniósł te działania na wybrzeże zachodnie Ameryki (1578). Namiętności religijne i wysokość stawki, bogate ładunki galeonów wiozących srebro do metropolii, dodawały barwy tym awanturom. Należały one jednak do wielkiego konfliktu, którego nie zamknęła klęska hiszpańskiej Armady w 1588 r. ani też rozejm ze Zjednoczonymi Prowincjami w 1609 r. Tak szybkie rozprzestrzenienie się na Atlantyku nie było jeszcze ekspansją. Penetracja kupiecka Anglików szła w tym czasie – od połowy XVI w. – także w kierunku wschodnim, przez archangielsk i Moskwę ku Persji. Niderlandczycy natomiast umacniali swą pozycję przewoźników i dostawców w stosunkach z Lewantem; przełomowa tu była ostatnia dekada XVI w., gdy przedsiębiorcy i statki holenderskie w latach głodu zaopatrzyły strefę śródziemnomorską w zboże bałtyckie. Sprawniejsi i zamożniejsi, dysponujący atrakcyjnymi towarami, mogli oni wykorzystać rezultaty ekspansji iberyjskiej.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych mnożyły się inicjatywy wskazujące, że kupiectwo angielskie pragnęło uwolnić się od krępujących je nadal ograniczeń na Bałtyku i Morzu Śródziemnym i w większym stopniu uczestniczyć w korzyściach handlu towarami azjatyckimi. Niderlandczycy zwrócili uwagę na te perspektywy później, gdy załamała się dotychczasowa kooperacja z Hiszpanią i Portugalią. Zdobycie Antwerpii przez Hiszpanów w 1585 r. zamyka epokę, otwierając zarazem pole do działania dla Amsterdamu.

W tym samym czasie, gdy sfery kupieckie Zachodu gromadziły informacje o szlakach, portach i towarach na Wschodzie i gdy uczestniczyły w opera-

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 359

cjach pirackich na Atlantyku, ujawniły się tendencje do tworzenia kolonii osadniczych. Sięgały one początku stulecia, gdy Jacques Cartier starał się stworzyć osadnictwo francuskie w Kanadzie (1534-1536). Anglicy zainteresowali się możliwościami osadniczymi północnych wybrzeży Ameryki od 1578 r. Próby założenia kolonii Wirginia, podejmowane od 1584 r. z inicjatywy dworzanina Elżbiety i żeglarza Waltera Raleigha, kończyły się niepowodzeniem i dopiero w 1607 r. założenie tam Jamestown otwarło epokę prawdziwej ekspansji brytyjskich osadników.

W genezie i rozwoju kolonii amerykańskich istotną rolę odegrały specyficzne warunki i charakterystyka osadników. Wybrzeże wschodnie Ameryki Północnej leżało bliżej Europy niż przyszła Ameryka Łacińska; podróż w obie strony trwała krócej niż do Brazylii, znacząco krócej niż na Antyle. Na całym obszarze, od Wirginii do Nowej Anglii, warunki klimatyczne sprzyjały osadnictwu europejskiemu. Trzeba było trzebić dziewiczy las i stawić czoło wielu niebezpieczeństwom, ale można było tworzyć rolnictwo zbliżone do europejskiego. Nie znajdowano kruszców, nie było ludności,

którą można by podporządkować. Nieliczni Indianie stanowili zagrożenie większe niż np. w Brazylii. Osadnictwo rolnicze posuwało się na zachód w stałej walce. Nie bez znaczenia było też położenie poza zasięgiem działań Hiszpanów, którzy panując nad Florydą i penetrując w kierunku Teksasu, skutecznie niszczyli bardziej na południe lokowane placówki Francuzów (Karolina).

Elementem rozstrzygającym o ekspansji północnoamerykańskiej była stała i silnie motywowana presja emigracyjna. Stosunki w Anglii drugiej połowy stulecia stawały się coraz trudniejsze, nie tylko w miarę narastania konfliktów politycznych i religijnych. Brak wolnej ziemi, ostre przepisy o włoścogostwie, zmiany w sposobie gospodarowania skłaniały do poszukiwania szczęścia za morzami. Sytuacja w Anglii i Ameryce wymuszała więc w znacznym stopniu postawy ludzi wobec pracy i otoczenia. Drugorzędna rolę, i to w XVII w., odgrywało poszukiwanie azylu przez odmiennie myślących, np. purytanów i katolików. Różnice w osadnictwie zapoczątkowanym przez „pielgrzymów” ze statku „Mayflower” (1620), katolików w Marylandzie (1562-1564) i kwaków w Pensylwanii (1683) były mniej istotne niż cechy wspólne wynikające z praktykowania podobnego sposobu gospodarowania i zbliżonych tradycji społecznych. Własny system wartości, specyficzny etos osadniczy i poczucie odrębności kształtowały się przez kilka pokoleń. Ci sami natomiast przybysze z Anglii w zupełnie odmiennych warunkach (Jamajka po 1655), dążąc do odtworzenia stosunków krajowych, łatwo upodabniali się stylem życia do Hiszpanów. Jest rzeczą charakterystyczną, że w koloniach południowych, gdzie rozwinęła się plantacyjna uprawa tytoniu, ewolucja społeczna szła nieco innym torem niż w rolniczo-handlowej Nowej Anglii.

**W tym samym czasie Francuzi podejmowali wysiłki dla rozszerzenia**

swych pozycji w rejonie Rzeki Św. Wawrzyńca i Wielkich Jezior. Po długim

## **360 CZASY NOWOŻYTNE**

okresie wyłącznego prawie handlu futrami osadnictwo zaczęło się założyć w Quebecu w 1608 r., a potem Montrealu (1643). Mimo ostrych antagonyzmów religijnych i znacznej liczby ludności, Francja nie dawała tak wielu emigrantów; w końcu wieku XVII było ich w Kanadzie parokrotnie mniej niż w koloniach angielskich. Anglicy zresztą nie rezygnowali i z tamtych terenów. W trakcie poszukiwań przejścia północno-zachodniego penetrowali Zatokę Hudsona, gdzie prowadzili intratny handel (Kompania Zatoki Hudsona 1670). Ścisnięci z dwu stron Francuzi wykazywali dużo energii i śmiałych pomysłów. Kawaler Rene Robert La Salle spłynął Missisipi do Zatoki Orleańskiej (1682), obejmując dla Francji kolosalny obszar Luizjany. Tymczasem Anglicy w latach 1664-1674 wyparli Niderlandczyków z obszarów przy ujściu Hudsonu.

Nowa faza ekspansji osadniczej w Ameryce nie zerwała z praktyką kompanii; miały one duży udział nie tylko w wymianie, ale i organizowaniu produkcji, rokującej nadzieje zyskowej sprzedaży. Jednak zainteresowania kupieckie kierowały się przede wszystkim ku rynkom wschodnim i handlowi niewolniczemu. Ta ostatnia dziedzina otwarła w XVII w. ostrą rywalizację na Atlantyku, zachęcała do walk o pozycje w Ameryce. Po 1580 r. Holendrzy uderzali także w posiadłości portugalskie w Brazylii i Angoli, dążąc do przejęcia korzyści z handlu na południowym Atlantyku. Wojny lat 1624-1668 doprowadziły do opuszczenia przez Holendrów zdobyczych terytorialnych w Brazylii i utrzymania tylko części pozycji na wybrzeżu gwinejskim. Były to niewątpliwie świadectwa ekspansywności Zjednoczonych Prowincji i dowody aktywności niderlandzkich kupców, natomiast nie bardzo można uważać ich za nowy element ekspansji europejskiej. Portugalczykom z pomocą przyszły porażki Holendrów w wojnach z Anglią. Konflikty europejskie rozgrywały się w XVII w. także poza Europą, w obszarze poznanym i podporządkowanym; stanowiły wciąż jednak jedynie echo, drugorzędny teatr działań.

Ciąg dalszy ekspansji europejskiej podjęli Niderlandczycy i Anglicy w Azji. Jej motywy były kupieckie, wsparte interesami państwowymi i tocząca się rywalizacją między obu krajami. W wieku XVI Anglicy okazywali wiele zainteresowania i przedsiębiorczości w sprawach handlu wschodniego: uzyskali dobrą znajomość tamtejszych rynków. Od 1591 r. rozpoczęły się wyprawy rekonesansowe do Indii i na Archipelag Indonezyjski, w 1600 r. powstała angielska Kompania Wschodnioindyjska. O ile jednak Anglia XVI w. działała bardzo dynamicznie i z powodzeniem, to w początku XVII jakby osłabła. Poczynania Kompanii w Azji zmierzały do zapewnienia sobie pełnej swobody, co okazało się proste, i do znalezienia korzystnych uplasowanych punktów oparcia, co było trudniejsze. Zdołano jednak założyć placówkę handlową w Suracie (1608) i nawiązać stamtąd stosunki handlowe z imperium Mogołów. Pozostało to fundamentem działań angielskich do końca XVII w., mimo zainstalowania się w Madrasie (1639) i Bombaju (1661). Inaczej rozpoczęli swą ekspansję Niderlandczycy.

## **WIEK DEPRESJI i BAROKU 361**

Oni również mieli bardzo dobrą orientację o sytuacji w Azji, m.in. dzięki Janowi Huyghen von Linschotenowi (jego słynne dzieło o żegludze oceanicznej wyszło w Amsterdamie w 1596). W Indiach zjawili się równocześnie z Anglikami i uzyskali zdecydowaną przewagę na wybrzeżu wschodnim. Ich działania skierowały się jednak przede wszystkim w stronę archipelagu Indonezyjskiego. Nie było tam silnych państw, za to bardzo żywy rynek korzenny w Bantam na Jawie. Holenderska Kompania Indii Wschodnich, zawiązana w 1602 r., w ciągu niewielu lat zdominowała europejski rynek korzeni. Holendrzy dysponowali największą flotą i bardzo dobrymi kadrami marynarzy, skoncentrowali znaczne środki, ich działania w Azji nie różniły się jednak w istotny sposób od metod portugalskich. Na gruncie europejskim kompania handlowa funkcjonowała nieco inaczej niż Casa da India, ale w Azji kontynuowano wymuszanie siłą monopolu czy też przywilejów handlowych. Ekspansja holenderska w Azji kierowała się przede wszystkim przeciwko Portugalczykom, których w ciągu półwiecza wyparto z większości zajmowanych pozycji (Malakka 1641, Kolombo 1655, Koczin 1663). Kompania Indii Wschodnich dysponowała ogromną przewagą we flocie, w kapitale i w zdolnościach ludzi. Mimo to, podobnie jak Portugalczycy, Holendrzy zmierzali do wymuszenia dla siebie udziału w handlu azjatyckim i uzyskania monopolu pewnych artykułów. W przeciwieństwie do Portugalczyków zdołali poddać kontroli wyspy korzenne i stworzyć efektywną władzę nad częścią Jawy i Cejlonu. Zdołali też dość skutecznie wyeliminować konkurentów europejskich, np. niszcząc placówki angielskie na Amboinie w 1624 r.

Jan Pieterszoon Coen stworzył w Azji de facto nowe imperium morsko-  
-lądowe, które kosztem bardzo dużych nakładów zapewniało Holendrom pozycję  
uprzywilejowaną. Już jednak w ostatniej ćwierci XVII w. zarysowały się słabości i perspektywy  
upadku. Koszty utrzymania flot, wojsk, administracji itp. rosły nieproporcjonalnie do zysków z  
handlu, zmuszając do rozszerzania kontroli politycznej i eksploatacji. Wymuszona ekspansja  
okazała się ponad siły, Kompania tworzyła więc enklawy podporządkowane, uczestniczące  
zarazem w istniejących stosunkach gospodarczych. Było to wyraźne w handlu tkaninami z  
wybrzeża wschodniego Indii, w handlu z wyspami korzennymi i z Japonią. Holendrzy zjawili  
się tam w 1608 r. Jako jedyni partnerzy europejscy potrafili utrzymać stosunki w okresie, gdy  
Japonia odcięła się od kontaktów ze światem.

Holendrzy i Anglicy okazali się bardziej skuteczni w organizowaniu transportów towarów azjatyckich do Europy. Od drugiej połowy XVII w. coraz wyraźniej dawali oni tkaninom bawełnianym pierwszeństwo przed korzeniami. W porównaniu jednak z wiekiem XVI nie stworzyli nowych zjawisk ekonomicznych ani nie przekształcili struktur społecznych. Otwarli natomiast nowy system żeglugi od Przyładka Dobrej Nadziei poza strefą monsunową



ku Indonezji i Australii. Była to zapowiedź nowej epoki.

## **362 CZASY NOWOŻYTNE**

Anglicy dysponowali skromniejszymi środkami i może dlatego ich działania ściślej wiązały się z handlem azjatyckim. Stopniowo jednak i oni postarali się o egzekwowanie kontroli nad żeglugą, przynajmniej w strefie Morza Arabskiego. Dopiero w końcu wieku XVII, gdy ich uczestnictwo w handlu azjatyckim było mocno utrwalone, poczynili próby wymuszenia władzy nad choćby niewielkimi obszarami. Pierwsza taka próba skończyła się niepowodzeniem. Jednak w ciągu pierwszej połowy wieku XVIII gwałtowny rozwój interesów angielskich w Indiach postawił przed Kompanią Wschodnioindyjską problem, czy w przyszłości ma ona stać się częścią składową azjatyckiego świata gospodarczego, czy też będzie musiała się zeń wycofać. W niewiele mniej drastycznej formie pytanie to dotyczyło wszystkich zaangażowanych w handel azjatyckim. W miarę bowiem rozwoju wymiany prowadzonej przez Europejczyków z Azją i w Azji wzrastały koszty ponoszone przez Kompanię i zwiększał się ogólny deficyt handlowy. Perspektywa ta poprowadziła w XVIII w. Anglików do podboju Bengalu.

Kolejne epoki: przejmowania pozycji osiągniętych przez Portugalczyków i Hiszpanów (do lat sześćdziesiątych), przechodzenia do nowej struktury wymiany i eksploatacji (do 1690), wreszcie stapiania się ze światem azjatyckim i prób uzyskania w nim statusu państwowego (w XVIII w.) nie oznaczały zmiany sytuacji globalnej. Ocean Indyjski i Pacyfik wraz z rozległymi lądami pozostawały poza światem gospodarki europejskiej. Reperkusje obrotu kruszcami, zwiększenie uczestnictwa europejskiego w produkcji i zbycie niektórych artykułów nie zmieniły ani ogólnego bilansu, ani panujących w Azji stosunków. Ekspansja holenderska i angielska, potem francuska (ta Kompania powstała w 1664, ustaliła placówkę w Pondichery w 1674, ale rozwój jej aktywności nastąpił dopiero po 1723) wyrażały bez wątpienia nie tylko interesy akcjonariuszy czy ambicje polityków, ale także podaż i aspiracje ludzi szukających dla siebie lepszego losu. Do połowy wieku XVIII ekspansja ta była w stanie podporządkować sobie strefy już peryferyjne i rozszerzyć je w formach czasem zupełnie nowych, jak to było w Nowej Anglii. To rozszerzenie widoczne było w Ameryce hiszpańskiej. Wicekrólestwo La Plata znalazło połączenie z Boliwią, rozciągnięto władzę na Nowy Meksyk i Kalifornię.

Podobnie działo się na Pacyfiku, gdzie Hiszpanie umocnili swe pozycje na Filipinach, stawiając skuteczny opór Holendrom penetrującym w kierunku Australii. szczególny charakter miała rozpoczęta na przełomie XVI i początku XVII w. rosyjska ekspansja w Azji. Dokonywana znikomymi siłami miała uzyskać z czasem ogromne potencjalne znaczenie gospodarcze, osadnicze, a zwłaszcza polityczne. Była to ekspansja lądowa, intensywne rozszerzenie granic państwa, która we wczesnej fazie nie angażowała wielkich kapitałów i nie wymagała budowy floty.

Związki tych nowych stref świata europejskiego były jednak nadal dosyć wątłe, a formy podziału pracy nietrwałe. Ekspansję napędzały rywalizacje polityczne, nadzieje zysków kupieckich i perspektywy osadnicze. Poza świa-

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 363**

tem europejskim pozostawały jednak nadal inne, których przyszłość nie była jeszcze przesądzona.

Strefą burzliwych zmian, prowadzących do pełnego uzależnienia od Europy, były obok Brazylii Karaiby. Na marginesie kolonizacji hiszpańskiej ukształtował się tam światek bardzo aktywnego piractwa, wykorzystywanego niekiedy przez rywalizujące potęgi w wojnie czy dywersji. Już jednak

w pierwszej połowie XVII w. Francuzi i Anglicy dokonali postępów na Małych Antylach. Francuzi zajęli Saint-Christophe, Martynikę i Gwadelupę, w 1664 r. odwojowali część Santo Domingo. Anglicy pozyskali Barbados i Jamajkę. Rozprzestrzeniła się tam drobna uprawa tytoniu, osadnictwo oparte na robotnikach kontraktowych i niewolnikach, od połowy stulecia rozwinęły się plantacje i młyny cukrowe. Aktywność piracka została ograniczona, choć przetrwała jeszcze ponad sto lat.

Z tymi dwoma obszarami wiązał się rozkwit handlu niewolniczego, który można już uważać za fragment europejskiej gospodarki, a nie element ekspansji. W końcu wieku XVII wywożono z wybrzeża gwinejskiego, Konga i Angoli 25-30 tys. czarnych niewolników rocznie, w pierwszej połowie XVIII w. nawet do 40 tys. Było to bardzo silnym bodźcem zmian zachodzących w Ameryce i Afryce.

Przejściowy niejako charakter ekspansji siedemnastowiecznej znajdował odbicie także w sferze duchowej. Aktywność misyjna, podporządkowana patronatowi monarchów iberyjskich, natrafiała na trudności w Ameryce, była paraliżowana w Azji. W wieku XVII nastąpiło zwiększenie aktywności kierowanej przez Rzym (Congregatio de Propaganda Fide, 1622), tak w następstwie reformy trydenckiej, jak i wobec perspektywy przejmowania pozycji przez potęgi protestanckie. W Ameryce szukano rozwiązań zapewniających ewangelizację Indian bez ich eksterminacji i wypracowano formułę tzw. redukcji. Były to kierowane przez misjonarzy ośrodki, skupiające ludność indiańską, a niedostępne europejskim osadnikom. Z tych najsłynniejsze stały się redukcje paragwajskie (od 1607), gromadzące pod kierownictwem jezuitów Indian Guarani. Rozwiązania te, dzięki dosyć stałej życzliwości Korony hiszpańskiej, rozwijały się dobrze, zyskując z czasem duże znaczenie także gospodarcze. Niechętnie natomiast ustosunkowali się do tych inicjatyw osadnicy hiszpańscy, a portugalscy bundeirantes otwarcie zwalczali poczynania jezuitów. Ten nowy etap ewangelizacji Ameryki zasługuje na uwagę jako wyraz ekspansji właśnie europejskiej w świecie już Europie podporządkowanym.

W Afryce po załamaniu prób chrystianizacji Konga i zamknięciu się Etiopii handel niewolnikami przesłonił wszelkie inne sprawy. Natomiast w Azji wystąpiły zjawiska ważne i ciekawe, rzucające światło na ówczesną ekspansję. Najpierw w Chinach, potem w Indiach podjęto wysiłki mające na celu przystosowanie chrześcijaństwa do kultur lokalnych przy zapewnieniu zarazem niezależności od europejskich sił politycznych i przy uznaniu suweren-

## 364 CZASY NOWOŻYTNE

ności władz lokalnych. Odegrały tu swoją rolę tragiczne doświadczenia japońskie, gdzie masakrę chrześcijan (zwłaszcza po 1623) trzeba wiązać w znacznym stopniu z wewnętrznymi rozgrywkami politycznymi. Doświadczenia zyskane przez jezuitów w Agrze i Pekinie, gdzie z kolei byli oni traktowani dobrze jako wybitni specjaliści i uzyskali pewne wpływy, a nawet okresową tolerancję dla chrześcijan, miały większe znaczenie dla europejskiego poznania Azji i ukształtowania w Europie mitologii Wschodu niż dla rozwoju tamtejszego chrześcijaństwa. Prowadzona przez jezuitów praktyka adaptacji chrześcijaństwa do tradycji miejscowych przede wszystkim w południowych Indiach, ale także w Chinach, mimo ewidentnych sukcesów została przez Kościół odrzucona. Potępienie przez Rzym rytów chińskiego i malabarskiego (ostatecznie w 1742), choć dokonane pod wyraźnym naciskiem kół antyjezuickich, dowodzi przecież całkowitego oderwania tych akcji misyjnych od ówczesnego nurtu ekspansji i świadomości Europejczyków.

Poza tymi zjawiskami postępy chrześcijaństwa w Azji nie miały znaczenia. Jeśli pominąć Filipiny, gdzie funkcjonował model raczej amerykański, chrześcijaństwo objęło przede wszystkim ludność mieszaną. Była ona liczniejsza i aktywniejsza w Azji Południowo-Wschodniej, już w XVIII w.

otwierając perspektywy rozwoju misji na Archipelagu Indonezyjskim czy w Indochinach. W Indiach społeczeństwo miejscowe ludność tę odrzucało; nie stanowiła ona trwałej podstawy dla władzy europejskiej, jak to było w Ameryce. W świecie, w którym islam był już ugruntowany, a więc na północnych i zachodnich wybrzeżach Oceanu Indyjskiego, potem w Indiach, działania misyjne ograniczały się do europejskich placówek wojskowych i handlowych. Wypędzenie jezuitów z posiadłości portugalskich (1759) i hiszpańskich (1768), a następnie kasata zakonu (1773) zadały ciężki cios działaniom misyjnym.

W bardzo ograniczonym zakresie trwała portugalska penetracja w Afryce, silniejsza w górę Zambezi niż w Angoli.

Między fazą eksploracji oceanicznej a początkiem podbojów kolonialnych ekspansja europejska przeszła prawie dwustuletni okres przejściowy. Nie miał on cech jednolitych, wynikających z wewnętrznych, europejskich przyczyn. Wydarzenia zamorskie były przede wszystkim kontynuacją nadal zróżnicowanych sytuacji lokalnych. Zasadnicza różnica ujawniła się w formach ekspansji w obrębie świata już podporządkowanego Europie i poza nim. Pomimo przesunięcia się centrum aktywności ku krajom północnym, a więc jakby rozszerzenia podstawy ekspansji, formy działań pozostały nie zmienione. Nowymi zjawiskami były próby osadnicze w Ameryce Północnej.

Te właśnie działania, w dłuższej perspektywie może najważniejsze ze względu na rosnącą emigrację, były najluźniej związane z dominującą w tym czasie formą aktywności kompanijnej. Ekspansję zdominowały kompanie kupieckie i cele handlowe. Działania kompanii były przede wszystkim rywa-

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 365**

lizacja, wykorzystywaniem okoliczności dla kolosalnego zwiększenia wymiany. Wszystko zostało podporządkowane handlowi, który w ciągu wieku XVII objął cały Nowy Świat europejski. Była to zarazem walka między rywalizującymi potęgami o jego podział. Stawką była dominacja morską, wyrażoną hegemonią w przewozach oceanicznych.

Dla wielu przedsiębiorców w Anglii czy Niderlandach inwestowanie w handel oceaniczny było tylko jedną z możliwych lokat. Kompanie do handlu na Atlantyku czy Oceanie Indyjskim, zorganizowane jako spółki akcyjne, różniły się od dominującego dawniej typu tzw. kompanii uregulowanych. Tamte miały wspólny zarząd i cieszyły się niezbędnymi przywilejami (prawami monopolu), jednak stanowiły jakby federacje przedsiębiorstw prowadzących interesy na własny rachunek. Spółki akcyjne natomiast pozwoliły w XVII w. na znaczne rozszerzenie rynku kapitałowego, ekspansję działalności giełd, zwłaszcza amsterdamskiej. Kapitały - nie tylko mieszczańskich przedsiębiorców, ale także ziemian i wreszcie drobnych ciułaczy (tych zwłaszcza w Niderlandach) - przepływały od jednych spółek-kompanii do innych w zależności od oczekiwanych zysków. Dotyczyło to tak kompanii handlowych i osadniczych w Nowym Świecie, jak też inwestycji w metropoliach - zwłaszcza wykupu i osuszania gruntów w pierwszej połowie XVII w.

W zakresie mobilności kapitału wiek XVII miał dla Anglii i Niderlandów znaczenie przełomowe. Inne kraje, próbujące sukcesu w zamorskiej ekspansji, znacznie słabiej rozwijały w tym zakresie przedsiębiorczość prywatną. Poza Francją, gdzie działało mieszczaństwo ośrodków portowych (operujące także kapitałami arystokracji), dominującą rolę grała zwykle inicjatywa monarsza.

Nowy Świat europejski rozszerzył się stosunkowo nieznacznie, uległ natomiast wyraźnej integracji. Powstaje jednak pytanie, czy zjawiska zachodzące w jego obrębie można tradycyjnie wiązać z ekspansją. Na zewnątrz poszerzonej Europy pozostawały światy azjatyckie i afrykańskie, do których ekspansja kupiecka bądź nie docierała, bądź powtarzała wzory epoki poprzedniej. Działania kompanii handlowych w Azji zyskały większą skalę

i miały większy wpływ na stosunki europejskie, ale nie doprowadziły do zasadniczych zmian.

W wieku XVII można mówić o rzeczywistym systemie światowym stworzonym przez Europę, o podziale pracy i organizacji wymiany, okazujących i utrwalających stosunki dominacji i zależności. Były one jednak płynne, a podziały wewnętrzne nie ustalone. Ekspansja Europy, będąc teraz realizacją interesów jej centrum, urządziła świat wokół Atlantyku. Zarazem był to proces koncentracji energii i środków, który przekształcał samą Europę i zmieniał naturę konfliktów politycznych na jej terenie. W XVII stuleciu sprzeczności interesów zamorskich zaznaczyły się w sporach między Wielką Brytanią a Północnymi Niderlandami; w następnym - potężnie zaważała na stosunkach brytyjsko-francuskich.

## 366 CZASY NOWOŻYTNE

Kryzys polityczny:

wojna trzydziestoletnia

Nie był to w początkach ery nowożytnej konflikt najdłuższy (wspomnijmy osiemdziesięcioletnią wojnę między Hiszpanią a Niderlandami Północnymi), jednak z kilku względów można go uznać za szczególnie ważny, zgoła przełomowy. Oto po raz pierwszy starły się ze sobą europejskie mocarstwa nie na ograniczonym terenie, lecz w skali całego niemal kontynentu; w następnych stuleciach taka współzależność różnych teatrów wojen rozwinie się znacznie i stanie regułą. Rozpoczęty pod hasłami wyznaniowymi, konflikt ten rychło zatracił swój wyraźny wyznaniowy charakter: protestanci lanc-knechci zaciągali się do szeregów cesarskich i odwrotnie, dwie luterańskie potęgi - Dania i Szwecja - zderzyły się ze sobą na swych tradycyjnych teatrach walk, w szczególności zaś Francja Ludwika XIII i kardynała Richelieu, ostro zwalczająca protestantów na własnym terenie, opowiedziała się w starciu ogólnoeuropejskim po stronie obozu protestanckiego. Można mówić o pełnym podporządkowaniu względów religijnych interesom państwa, a więc o zwycięstwie zasady racji stanu.

O wybuchu konfliktu zadecydowała sprzeczność koncepcji ustrojowych stanów czeskich i morawskich z jednej, a cesarza-króla czeskiego z drugiej strony. Była to sprzeczność nie tylko lokalnej natury: w toku najbliższych lat w dziedzicznych krajach habsburskich, a w następnych dekadach wojny lub wkrótce po jej zakończeniu we wszystkich państwach uczestniczących nastąpiła centralizacja władzy. Przejście od elekcyjności tronu w ramach dynastii do ścisłej dziedziczności było podstawą wprowadzenia absolutyzmu.

Największym konfliktem zbrojnym tego stulecia, wojną trzydziestoletnią, zajmujemy się kilkakrotnie, wpłynęła ona bowiem bezpośrednio na losy wielu krajów. Tu omawiamy jej znaczenie ogólnie, wypada więc wspomnieć tylko w największym skrócie jej przebieg. Pierwszy okres (zwany niekiedy czesko-palatynackim, 1618-1623) przyniósł w końcu sukcesy stronie cesarskiej i katolickiej: przegrały stany czeskie, a kalwiński Palatynat zajął elektor bawarski. Już wówczas do gry weszła po stronie cesarza Hiszpania.

W okresie drugim (duńskim, 1625-1629) konflikt rozszerzył się politycznie i terytorialnie, gdy państwa protestanckie (Anglia, Niderlandy Północne) zawarły wraz z Francją (inicjatywa kardynała Richelieu) przymierze antycesarskie. Szwedzi uderzyli (1626) na związaną z cesarzem Polskę, a Duńczycy (bez powodzenia) wkroczyli do Niemiec. Więcej powodzenia miał w kolejnym okresie (szwedzkim, 1630-1635) Gustaw Adolf i jego generałowie, jednak w ostatnim roku cesarz potrafił uzyskać znaczny sukces polityczny, neutralizując Saksonię. Dlatego w ostatniej fazie konfliktu (francusko-szwedzkiej, 1635-1648), znów z inicjatywy Francji, połączyły się z nią przeciw cesarzowi siły Holandii, Szwecji, Sabaudii i Siedmiogrodu (natomiast wroga Szwecji Dania stanęła teraz po stronie habsburskiej). Wszyscy byli już jed-

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 367**

nak tą wojną zmęczeni, brakło środków, więc od 1645 r. działania toczyły się leniwie. Gdy katolicka Bawaria podpisała rozejm (1647), a w następnym roku Francuzi odnieśli znaczące zwycięstwo nad Hiszpanami w Południowych Niderlandach, kompromisowy pokój był bliski. Pokój westfalski, zamykający trzydzieści lat niemal nieustannych działań wojennych, przyniósł także reorganizację systemu stosunków międzynarodowych, nowe zasady prawa narodów, stworzył nowoczesny system dyplomacji. W szczególności otworzyło to nowy etap dziejów Rzeszy, przyznając książętom znamiona suwerenności. Habsburgowie musieli odtąd walczyć środkami polityczno-prawnymi o utrzymanie swej szczególnej pozycji w Rzeszy. To były znamiona czasów nowych. Można jednak dostrzec w wojnie trzydziestoletniej także cechy epoki, która przemijała. Był to więc - jak o tym mowa w innym miejscu - ostatni wielki konflikt zbrojny prowadzony głównie przez armie wielkich kondotierów na służbie monarchów. Dopiero w następnym stuleciu wojna, ta rozrywka monarchów, będzie mobilizować w sposób, który można by określić jako na ówczesne czasy totalny. Ostatnio, wreszcie, przyjęło się w nauce dostrzegać zbieżność konfliktu polityczno-militarnego i kryzysu gospodarczego, przy czym ten pierwszy nie bywa ujmowany wyłącznie jako przyczyna zniszczeń i dezorganizacji gospodarki. Wielka wojna staje się, w takim ujęciu, jednym z głównych przejawów kryzysu XVII w. czy też - jak wolą niektórzy - ogólnego kryzysu feudalizmu. Jako konflikt polityczno-militarny wojna ta była kontynuacją układów wcześniejszych; tylko dla Rzeszy można mówić o trzydziestu latach między defenestracją wysłanników habsburskich na Hradczanach w Pradze 23 maja 1618 a podpisaniem układu pokojowego 24 października 1648. Francja przeciwstawiała się Habsburgom od początków XVI stulecia, a wojny z Habsburgami hiszpańskimi, toczone od tego czasu na różnych teatrach poza terytorium Niemiec (ale niekoniecznie Rzeszy), trwać będą po pokoju westfalskim jeszcze przez lat jedenaście (do podpisania traktatu pirenajskiego, 1659). Gdy dla Burbonów wejście do wojny na terenie Niemiec było pierwszą próbą multilateralnej polityki mocarstwowej, w przyszłości kontynuowanej przez Ludwika XIV, to dla jej podówczas głównego przeciwnika - Habsburgów hiszpańskich - stać się miało politycznej wielkości akordem ostatnim.

Dla Niderlandów rok 1648 stał się datą o pierwszorzędym znaczeniu, nie tylko z racji zakończenia wojny z Hiszpanią i ostatecznego uznania przez nią ich suwerenności, lecz także z powodu wyłączenia terytorium Republiki z granic Rzeszy. Południowe Niderlandy natomiast, po wygaśnięciu tradycji burgundzkiej, wraz z Neapolem i Sycylią miały się stać sztonami w grze toczonej przez mocarstwa wyłonione w epoce wojny trzydziestoletniej. Kto w tej wojnie ostatecznie wygrał, niełatwo odpowiedzieć. Wymaga to przyjrzenia się układowi na północy Europy. W centrum tkwi problem Szwecji, która właśnie wchodziła w okres swej mocarstwowości (stormaktstiden). Wojna umożliwiła jej przeprowadzenie w wielkim stylu i w zdumiewającej

## **368 Czasy nowożytne**

skali planów, którym początek dało już opanowanie Inflant (1621) i blokada Gdańska (od 1626 do 1629 i ściąganie ceł aż do 1635). Z powodu Szwecji pewną rolę w konflikcie europejskim odegrała także Rzeczpospolita, wiążąc aż do 1629 r. siły Gustawa Adolfa na terenie Prus. Był to wkład z pewnością istotniejszy niż werbunek lisowczyków na służbę cesarską i ich akcje na Węgrzech i Śląsku. Doceniła to dyplomacja francuska, przyczyniając się walcnie do zawarcia rozejmu, a następnie pokoju między

Polską i Szwecją.

Dzięki rozejmowi w Altmarku (Starym Targu, 1629) Gustaw Adolf mógł skierować swe siły do Niemiec, ruszając na pomoc tamtejszym protestantom. Pośredni wkład wniosła Polska również i w tej formie, że to właśnie w Inflantach (pod Kircholmem, 1605) i w Prusach (pod Trzcianą, 1629) odczuły wojska szwedzkie skutki zmasowanego ataku ciężkiej jazdy. Trzeba było geniuszu Gustawa Adolfa, by z tych doświadczeń wyciągnąć wnioski zmieniające taktykę i uzbrojenie wojska, wreszcie - co pozostaje hipotezą - także sztuki utrzymania armii w polu kosztem ludności terytorium okupowanego. Konkluzje te pozwoliły zrewolucjonizować system prowadzenia wojny w Rzeszy.

Bezpośrednią konsekwencją sukcesów Szwecji na kontynencie było usunięcie zagrożenia, jakie od rozpadu unii kalmarskiej stanowiła dla niej Dania. Osłabienie tej ostatniej w wyniku niefortunnej interwencji Chrystiana IV w Rzeszy zmieniło układ sił w Skandynawii. W dwóch rzutach (1645 i 1658) Szwedzi opanowali terytoria, które z wyjątkiem dwóch prowincji położonych w głębi Półwyspu Skandynawskiego oznaczały wzmocnienie panowania na wybrzeżach i współdziałanie w kontroli cieśnin duńskich.

Była więc Szwecja zwycięzcą wojny trzydziestoletniej. Mieli powody, by tak uważać, dyplomaci królowej Krystyny, jeśli porównywali rokowania i wyniki układów kolejno w Knared (z Danią), Altmarku i Stumsdorfie (Sztumskiej Wsi, 1635 z Polską) i wreszcie w Osnabruck. Z wojny w Niemczech wyszli z poważnymi nabytkami terytorialnymi nad Bałtykiem i Morzem Północnym, stając pewną stopą w Rzeszy. Patrząc z dalszej perspektywy trzeba jednak zapytać, czy wysiłek wojenny i koszty utrzymania zdobytych terytorialnych nie okazały się ponad siły Szwecji i nie stanowiły załóżki późniejszych tak bolesnych niepowodzeń ze strony Prus-Brandenburgii.

Anglia była zainteresowana wojną na kontynencie różnorako. Jakub I starał się pertraktować z walczącymi stronami z powodów rodzinnych (jako teść palatyna Renu Fryderyka, „króla zimowego”) i pragnąc podnieść swój autorytet jako rozjemcy (misja hrabiego Arundel). Oliver Cromwell, opanowawszy sytuację na Wyspie, znalazł się w położeniu bardziej zawiłym. Konflikt w Rzeszy wygasł, rosła natomiast sprzeczność między interesami handlowymi Anglii i Północnych Niderlandów. Lord Protektor wyciągnął wnioski z przebiegu wojny na kontynencie, nawiązał kontakty ze Szwecją, zdawał się nawet interesować Kozaczyzną. W długiej perspektywie wynik wojny okazał się dla Anglików raczej korzystny. Bezpośrednio zależeć im mogło na

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 369**

zakończeniu walk i odbudowie Rzeszy, która otworzyłaby popyt na towary angielskie i przez angielskich kupców sprowadzane zza oceanów. Konsekwencje ściśle polityczne były znacznie odleglejsze: miały one wynikać z ko-ligacji dynastycznych z Hanowerem.

Dla Cesarstwa skutki wojny były wielorakie. Oczywista była klęska cesarza jako najwyższej wśród monarchów Zachodu godności, jednak Habsburgowie starszej, austriackiej linii nie znaleźli się wśród pokonanych. Można powiedzieć, że kosztem zwierzchności nad książętami Rzeszy (która zresztą w toku wojny okazała się iluzoryczna) zlikwidowali dualizm władzy w swych krajach dziedzicznych i stworzyli tam monarchię absolutną. Potrafili też w pozostałych dekadach XVII, a nawet w początkach następnego stulecia odgrywać rolę zwierzchnika-rozjemcy w wewnętrznych sporach drobnych państw Rzeszy. Dalszy los Austrii zależał - poza eliminacją niebezpieczeństwa osmańskiego - nie tyle od stosunków z Francją, ile od skutecznej rywalizacji z Bawarią i Prusami. Miała ona wypełnić polityczne dzieje Niemiec w wieku XVIII.

Bezwarunkową klęskę poniosła dotychczasowa koncepcja współwładzy

stanów i monarchy w państwach Europy. W dziedzicznych krajach Habsburgów austriackich oznaczało to zarazem likwidację protestantyzmu; zasada cuius regio eius religio zatriumfowała bez zastrzeżeń. Nigdzie zwycięstwo monarchy nad stanami nie było tak pełne i brutalne, jak w Czechach i na Morawach, gdzie zbuntowana szlachta utraciła pozycję na rzecz grupy lojalnej wobec Habsburgów, przeważnie przybyłej z innych krajów. Nowa „czeska” szlachta przejęła majątki poprzedników, nie odziedziczyła jednak ich stanowych swobód politycznych. Była w pełni związana z wiedeńskim Habsburgiem. W ślad za Habsburgami poszli Wittelsbachowie. Prerogatywy i środki przyznawane władcom przez stany z reguły na czas określony okazać się miały zjawiskiem nader trwałym, istotnym elementem absolutyzmu powstającego z czasem zarówno tam, gdzie stany się buntowały (u Habsburgów), jak i tam, gdzie swych książąt poparły (w Prusach-Brandenburgii). Jak zauważył F.L.N. Carsten, chroniczny stan wojenny zrodził absolutyzm. Jak dodaje Perry Anderson, w Europie Środkowej główna rola w stworzeniu po temu warunków przypadła Szwecji.

Otwartym w nauce problemem są konsekwencje gospodarcze wojny.

W znacznej mierze był to wewnętrzny problem krajów Rzeszy: czy kryzys gospodarczy rozpoczął się wcześniej, przed wybuchem działań wojennych, czy też był dopiero ich efektem? Informacje i opinie na ten temat są sprzeczne. Oceniając skutki wojny brać trzeba pod uwagę także zjawiska spoza teatru walki, a więc wyczerpanie finansowe Hiszpanii i jej posiadłości włoskich (Królestwo Neapolu, gdzie 1647 wybuchło powstanie Masaniella), ogromny ciężar fiskalny we Francji, wreszcie zjawisko długotrwałej niepewności dróg i zerwania więzi handlowych w wielu regionach Europy Środkowej. Była to niekiedy katastrofa materialna, ale destabilizacja starych struktur przynosiła też szanse przebudowy gospodarczej i społecznej.

### **370 Czasy nowożytne**

Wreszcie straty ludnościowe. W XIX w. Gustav Freytag, czerpiąc na-tchnienie z Przygód Simplicissimusa (1668), eposu uczestnika samej wojny, Hansa Jacoba Christoffela von Grimmelshausena, utrwalił w świadomości Europejczyków przekonanie o ogromnych stratach demograficznych, jakie zadała Niemcom ta wojna. Natomiast historyk niemiecki Gunther Franz, skrupulatnie zestawiając badania regionalne (1940, 1961), uzyskał wyniki na-der zróżnicowane dla poszczególnych krain, pozwalające dla pewnych tere-nów obalić czarną legendę tej wojny. Ponad 50% ludności utraciły Pomorze i Meklemburgia, Turynia, Palatynat i Wirtembergia. Brandenburgia, Hesja, Frankonia, Szwabia, Alzacja i Breisgau na południowym zachodzie oraz środkowe Czechy oceniane są dziś na 40-50% strat. Mniej (20-30%) stracić miał Śląsk, niszczone tylko okazjnymi najazdami wojsk szwedzkich i cesarskich. Zaskakująco niskie były straty Elektoratu Saskiego oraz reszty Czech i Moraw, podobnie jak terytoriów na pograniczu Niderlandów (10-20%). Niemal bez strat (poniżej 10%) wyszła Dolna Saksonia, Wschodnią Fryzję zaś, Holsztyn oraz kraje austriackie, nadto Szwajcarię, uznać można za regiony przez wojnę nietknięte.

Dla Zjednoczonych Prowincji Niderlandów, które zrywały swój dość już anachroniczny i fikcyjny związek z Rzeszą, lata wojny były okresem wielkiej koniunktury. Działania wojenne z Hiszpanią toczyły się w Europie głównie w pasie pogranicznych umocnień, niewiele zagrażając zapleczu. Pod tym względem późniejsze wojny, toczone z Ludwikiem XIV, gdy dla obrony okazało się konieczne otwieranie śluz i zatapianie rozległych terenów, były dla Zjednoczonych Prowincji znacznie bardziej groźne. Miarą bezpieczeństwa i stabilizacji w Północnych Niderlandach może być osiągnięcie w ćwierćwieczu 1615-1639 rekordowej (aż po prace na Zuider Zee w drugiej połowie XX w.) powierzchni osuszonych gruntów (średnio rocznie 1783 ha). Wojna stwarzała doskonałą koniunkturę dla handlu i żeglugi holenderskiej, nie ustawał zyskowny handel z przeciwnikiem, można natomiast było szarpać

jego linie komunikacyjne na oceanach i zdobywać strzepy kolonii hiszpańskich i portugalskich.

## **Kultura epoki baroku**

W drugiej ćwierci XVI w. renesansowa wizja świata, humanistyczne modele zachowań, nauczanie młodzieży oparte na odrodzonych wzorcach antycznych, odniosły pełen tryumf w całej zachodniej Europie. Tym samym jednak przestały wyrażać sprzeciw wobec istniejącej rzeczywistości, stając się jednym z petryfikujących ją elementów. Kształując nadal oblicze intelektualne klas panujących i ludzi wykształconych, nie potrafiły odpowiadać na nowe pytania zadawane w odmiennych sytuacjach dziejowych. Stąd bunt i ferment wśród elity intelektualnej owej epoki, zrodzony zarówno z dążno-

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 371**

ści do niehamowanego sztywnymi wzorcami rozwoju kultury, jak z atmosfery niespokojnych czasów, nieprzewidzianych zakrętów historii: przyjmuje się często, że ostatecznym ku niemu impulsem było złupienie Rzymu przez wojska cesarskie w 1527 r. Równie ważną rolę grało jednak skostnienie renesansu w siódmach własnych ideałów i reguł krępujących indywidualność artysty. To niebezpieczeństwo wyraźnie widać w kiczowatości słodkich Madonn Rafaela czy w płaskim moralizatorstwie Erazma. W proteście przeciw nim twórcy kultury szukali własnych dróg, sposobów, manieri indywidualnej; tak zrodził się prąd nazwany później manieryzmem.

Wyróżnienie go napotyka rozliczne trudności interpretacyjne. Nie brak krytyków sztuki, którzy negują jego samoistność. I naszym zdaniem stanowi on pierwszą fazę baroku, zachowującą jeszcze wiele elementów renesansowych. Terminem tym często obejmuje się bardzo odmienne od siebie dzieła i stąd też wątpliwości. Zdanie Karola Estreichera, iż manieryzm zmierza „ku wydobyciu powierzchni dzieła sztuki w sposób i wyszukany, i niezwykły” wprowadza nas na dobrą drogę, oddając to, co dla dzieł ówczesnych wspólne. Gdy dodamy, że zrywając z racjonalizmem renesansu, wydobywa się teraz na powierzchnię skryte w nim walory emocjonalne, próbując jednak wciąż nadać im renesansowy porządek, otrzymamy definicję ważną również dla zwrotu w ówczesnej literaturze i muzyce.

Zagęszczenie przestrzeni w sztuce i treści w literaturze widoczne jest nawet w retoryce i stylistyce rezygnującej z cyceroniańskiej klarowności humanistów na rzecz ekspresyjnej skrótowości i dosadności obrazu poetyckiego. Służyć to miało odrzuceniu renesansowego realizmu i racjonalizmu, ale zarazem rezygnacji z renesansowej idealizacji natury, jej ładu i harmonii. Manieryzm jest irracjonalny, paradoksalny, niespokojny. Zmienia naturę rzeczy: pojawiają się wydłużone, zdeformowane postaci ludzkie, charakterystyczne dla późniejszego stadium rozwoju francuskiej szkoły malarskiej z Fontainebleau, obrazów flamandzkich z drugiej połowy XVI w., a przede wszystkim dla malarstwa Kreteńczyka Domenico Theotocopulosa, osiadłego w Hiszpanii i zwanego tam El Greco (1541-1614). Skrajnym przypadkiem jest Giuseppe Arcimboldi (1527-1593), mediolański malarz działający głównie w Pradze na lubującym się w dziwactwach, pełnym adeptów magii, astrologii i alchemii dworze Rudolfa II. Arcimboldi przedstawiał fantastyczne postaci skomponowane z jarzyn, owoców, kwiatów itd.

W poezji podobne zagęszczenie emocjonalne widoczne jest w nawrocie do Petrarce, do tych jego utworów, które ukazywały niedole miłości i gwałtowną namiętność: często pojawia się motyw ognia i płomienia. I tu prekursorem jest Michał Anioł. Podobny typ wyobraźni reprezentuje w Hiszpanii Fernando de Herrera (1534-1597), we Francji poeta Karola IX i Henryka III



Philippe Desportes (1546-1606), na Węgrzech rycerski i kochliwy Balint Balassi (1554-1594). Identyczna niemal w stylu jest poezja religijna, operująca tą samą metaforyką i do szczytu doprowadzona w Hiszpanii przez św. Jana od Krzyża (1542-1591) oraz przez znaną głównie ze swej prozy

## 372 CZASY NOWOŻYTNE

św. Teresę z Avila (1515-1582). I tu nie brak dziwactw epatujących wyszukanym sztucznym językiem, jak angielski „eufuizm” (od romansu Johna Lyly Euphues, 1579), wyśmiany przez Szekspira w postaci Malvolia z Wieczoru Trzech Króli. W Anglii jednak wielkość i żywiołowość namiętności człowieczych znajdzie najpełniejsze odzwierciedlenie w twórczości dramatycznej przedwcześnie zmarłego geniusza, Christophera Marlowe’a (1564-1593), personifikując się w dramatycznych postaciach Fausta, Tamerlana, Żyda z Malty. Na wzór ich zdawał się kształtować własny dramatyczny żywot filozof i uczyony, umysł tragiczny i niespokojny, Giordano Bruno (1548-1600).

Jednym z paradoksów manieryzmu jest to, że przeciwstawiając się realizmowi renesansowemu, równocześnie ukazywał świat bardziej w istocie realny, świat nie mający wiele wspólnego z renesansowymi ideałami. Wnioski z tego wyciągnęło pokolenie twórców działające na przełomie stuleci. Pokolenie to akceptowało ideały renesansu, ideały porządku, ładu i harmonii, ale dostrzegało ich nierealność, sprzeczność z istniejącą rzeczywistością i w tej sprzeczności ujrzało tragedię losów człowieczych. „Pokój - szczęśliwość, ale bojowanie byt nasz podniebny” - określił to najwybitniejszy z liryków tej generacji w Polsce Mikołaj Sęp Szarzyński (ok. 1550-1581). Sprzeczność rzeczywistości i ideałów była tworzywem dramatycznym dla Williama Szekspira (1564-1616), znajdując swój wyraz w postaciach Hamleta, króla Leara, Otella czy Romea i Julii. Co więcej, Szekspir ukazał tę sprzeczność nie tylko na płaszczyźnie ideałów i losów indywidualnych, ale zwrócił uwagę na jej wymiar społeczny, historyczny i polityczny. Dzieła jego stały się dzięki temu najmocniejszym od czasów Tacyta potępieniem niemoralnej polityki. Na drugim krańcu Europy podobnie zdemaskował niemoralność wojny najgłębszy z pamiętników ówczesnych - Początek i progres wojny moskiewskiej Stanisława Żółkiewskiego, napisany w 1612 r., lecz opublikowany dopiero w XIX w. Kreując zaś postać smutnego rycerza z La Manezy, Miguel de Cervantes Saavedra (1547-1616) gorzkim humorem zabarwił ową tęsknotę za ideałami niemożliwymi do zrealizowania.

Aż dojrzeje pokolenie męskie i zahartowane, które w boju dostrzeże nie tragedię, ale radość i szczęśliwość. Z nim dojrzeje i barok. Odrzuci ostatecznie renesansowy statyczny spokój, humanistyczne marzenia o ładzie i harmonii. Zrehabilituje ruch, konflikt, ukocha kontrasty i dynamikę, sprzeczności i niepokoje, paradoksy i niekonsekwencję. Rozbije się na dziesiątki nurtów wzajemnie sobie zaprzeczających i z ich sprzeczności będzie wywodzić nie tylko swą tożsamość, ale i swą jedność, zwłaszcza że granice między nimi będą przebiegać nie tylko między artystami, nie tylko między dziełami, ale nawet wewnątrz tego samego dzieła. Stąd tak trudna jest jego definicja i bezpieczniej jest mówić o kulturze epoki baroku, ogarniającej różne inne prądy, zwłaszcza kontrowersyjny klasycyzm francuski, a zachować nazwę baroku sensu stricto dla prądu literackiego i artystycznego, który w przeciwieństwie do renesansu wybiera barwę, głębię, formę otwartą, jedność tematyczną, niejasność, nie zaś linię, płaszczyznę, formę zamkniętą, wielość moty-

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 373

wów, jasność; który renesansowej zasadzie przyporządkowania przeciwstawił zasadę podporządkowania - stąd wykorzystywanie baroku przez abso-lutyzm i kontrreformację - i który wreszcie preferuje ekspresję wypowiedzi i monumentalizm formy.

Monumentalizm ten sprawił, że w kulturze baroku wiodącą rolę odegrać mieli twórcy wielkich systemów naukowych, ukazujących nowe spojrzenie na wszechświat i człowieka. Nowa filozofia przyrody, wychodząca z odkryć kopernikańskich, rodziła się już w manierystycznej nauce końca XVI w. ; obok Giordana Bruna brylował tu duński astronom, przebywający przez jakiś czas na praskim dworze Rudolfa II, Tycho de Brahe (1546-1601), twórca dziwnego, typowo manierystycznego w swym ujęciu graficznym systemu, w którym Słońce, Księżyc, Wenus i Merkury krążą wokół Ziemi, a pozostałe planety wokół Słońca. Współpracował z nim w Pradze przedstawiciel młodszego pokolenia uczonych, Johannes Kepler (1571-1630), którego eliptyczne tory planet ze Słońcem w jednym z ognisk elipsy mogły być przez ówczesną umysłowość zaaprobowane nie tylko dzięki precyzji obliczeń matematycznych, ale i dzięki pojawieniu się nowej barokowej estetyki, która zerwała z renesansową idealizacją koła. Podobnie Galileusz (Galileo Galilei, 1564-1642) z manierystycznych, nie pozbawionych dziwactw idei Bruna zdołał stworzyć racjonalniejszy, nieco ostrożniejszy system nowej filozofii przyrody, co zresztą nie uchroniło go od prześladowań Inkwizycji. Kościół został nieprzemysłanymi wystąpieniami Bruna niejako ostrzeżony, jakie mogą być konsekwencje filozoficzne systemu heliocentrycznego, i nieco późno, wzorem Lutra i Melanchtona, rozpoczął z nim walkę, która miała trwać do XIX w. Wzmagała się po soborze trydenckim ingerencja Kościoła w sprawy polityczne, naukowe i obyczajowe sprawiła, że w krajach katolickich wytworzyła się przeciw niej silna reakcja, łącząca w jeden system dążenie do wolności jednostki od wszelkich nacisków zewnętrznych. Był to prąd zwany libertynizmem, a adepci jego, działający na ogół ostrożnie, w niewielkich grupkach, elitarnych i wpływowych zwłaszcza wśród arystokracji, wywodzili się przeważnie spośród absolwentów najwybitniejszej wówczas z katolickich uczelni - Uniwersytetu Padewskiego. Łączyli oni liberalizm polityczny z obyczajowym, zwłaszcza seksualnym, oraz z krytycyzmem wobec ustalonych autorytetów, nawet religijnych. Mieli oni swego męczennika: był nim włoski prekursor materializmu, ateizmu i walki o zniesienie ograniczeń seksualnych, Giulio Cesare Vanini (1585-1619), spalony na stosie w Tuluzie. Do najważniejszych ugrupowań libertyńskich należała w Anglii elżbietańska Szkoła Nocy (m.in. Christopher Marlowe i Sir Walter Raleigh, poeta i historyk), we Francji w początkach XVII w. - kręgi marszałka de Bassompierre'a, protektora Vaniniego, oraz poety Theophile de Viau, w Polsce-krąg braci Zbaraskich.

W krajach protestanckich nacisk wyznaniowy na naukę był słabszy, wielcy uczeni działać mogli swobodniej. W Anglii czołową rolę w początkach stulecia odegrał lord Francis Bacon (1561-1626), twórca nowożytnego em-

## 374 CZASY NOWOŻYTNE

piryzmu. Empiryzm to jednak niesłychanie przesiąknięty atmosferą baroku: głęboko zainteresowany prawdą nie tylko o świecie zewnętrznym, ale i o od-biorze go przez psychikę człowieka, mechanizmem ludzkich złudzeń. We Francji Kartezjusz (Rene Descartes, 1596-1650), autor m.in. Rozprawy o metodzie, podobnie wykuwał zręby nowożytnego racjonalizmu, wychodząc od psychiki człowieka, od jego namiętności, którym poświęcił jedną ze swych najistotniejszych rozpraw. Znamienne, że choć nie prześladowany w ojczyźnie, wybrał bezpieczniejszy los emigranta do krajów protestanckich, Holandii i Szwecji. Tam uczeni ryzykowali więzienie i wygnanie tylko wtedy, jeśli się brali do czynnej działalności

politycznej: taki los spotkał najwybitniejszego przedstawiciela nauki holenderskiej Grocjusza (Hugo de Groot, 1583-1645), twórcę nowożytnej nauki prawa narodów.

Generacja wielkich uczonych baroku, wychowana w XVI w., miała do- czekać się następców w pokoleniu zrodzonym w pierwszej połowie następnego stulecia. Najstarszym z nich był Blaise Pascal (1623-1662), francuski matematyk i filozof. Na jego poglądy wpłynął jansenizm, prąd dążący do odnowienia Kościoła katolickiego w oparciu o naukę św. Augustyna, z której wy- ciągał jednak wnioski niebezpiecznie zbliżone do protestanckich. Pascal, związany z ośrodkiem jansenistów w klasztorze Port-Royal pod Paryżem, gdzie sam osiadł pod koniec życia, czynnie się włączył w ich spór z jezuitami (Prowincjałki, 1656-1657). W wydanych pośmiertnie Myślach odrzucał racjonalizm ówczesnej teologii i filozofii, ukazując emocjonalne uzasadnienie wierzeń religijnych. Pisma te uznane zostały przez Kościół za heretyckie i umieszczone na indeksie ksiąg zakazanych.

Całkowicie odmienna była formacja intelektualna innego z wielkich filo- zofów tego pokolenia. Baruch (później Benedykt) Spinoza (1632-1677) po- chodził z rodziny żydowskiej iberyjskiego pochodzenia osiadłej w Holandii, wykluczony jednak został ze swej gminy wyznaniowej. Przyczyną były jego poglądy, łączące racjonalizm kartezjański z panteizmem i mistycyzmem, skrajnie deterministyczne i utożsamiające Boga z naturą. Odmiennie usiło- wał pogodzić racjonalizm z dowodem istnienia Boga niemiecki filozof i mate- matyk Gottfried Wilhelm Leibniz (1646-1716). Wysokie walory jego docie- kań naukowych i szlachetna tendencja wyznawanych przez niego poglądów, tolerancyjnych i irenicznych, nie zmieniają faktu, że jako filozof wsławił się tanim optymizmem, który zjednywał mu wprawdzie poparcie możnych, ale w następnym stuleciu bezlitośnie wyszydzony został przez Woltera. Leibniz był niewątpliwie epigonem myśli naukowej baroku, gdyż współcześnie mu uczeni angielscy John Locke i Isaac Newton zaliczani już być mogą do myśli oświecenia.

Twórczość naukowa, wyrażana wciąż w uniwersalnej łacinie, a przez Leibniza i jego współczesnych również w nabierającej międzynarodowego znaczenia francuzczyźnie, była wciąż wspólną własnością całej elity intelek- tualnej ówczesnej Europy. Podobnie uniwersalny był nowy język sztuki.

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 375**

W malarstwie twórcą jego był Michelangelo Merisi da Caravaggio (1573-1610), chłopski syn spod Mediolanu, kształcony podobno przez jed- nego z uczniów Tycjana. W ostatnim dziesięcioleciu XVI w. osiedlił się w Rzymie, gdzie uzyskał poparcie kilku kardynałów, co okazało się ważne wobec kontrowersyjności jego sztuki. Jego malarstwo, mistrzowsko równo-ważące efekty światła i cieni przy utrzymaniu ciemnej na ogół tonacji całego dzieła (tzw. chiaroscuro), odrzucało zarazem manierystyczne dążenie do ukazania wzniosłości i niezwykłości, szokowało brutalnym i dramatycznym realizmem w ukazywaniu bez piedestału najświętszych nawet tematów reli-gijnych. Stąd częste odrzucanie jego dzieł przez czynniki oficjalne czy gwał-towne protesty przeciw wystawianiu ich na widok publiczny. Konflikty, pod-sycane gwałtownym charakterem mistrza, mającego niejedno życie na su-mieniu, zmusiły go do ucieczki na Maltę, a stąd na Sycylię i do Neapolu, przyspieszyły jego śmierć.

Choć lotaryński malarz Georges de La Tour (1593-1652) nie znał praw- dopodobnie żadnego z dzieł Caravaggia, a nowego stylu uczył się od pozo- stających pod wpływem włoskiego mistrza malarzy z Utrechtu, to właśnie on miał być jego najbardziej twórczym kontynuatorem. Zdobył Caravaggia przetworzył na wybitnie indywidualny styl, operujący wielkimi, niemal jed- nolitymi płaszczyznami światła i cienia, dzięki zastosowaniu motywu skapego źródła światła - świecy lub pochodni. Stworzył niepowtarzalne, pełne we- wnętrznego dramatyzmu, choć pozornie spokojne dzieła. Pozostał właściwie odosobniony, choć podobne efekty w operowaniu światłem, przy większej

dbałości o szczegóły, spotyka się u działających w Paryżu i malujących dla francuskiego mieszczaństwa braci Le Nain, zwłaszcza najwybitniejszego z nich, malarza losów chłopskich Louisa (ok. 1593-1648).

Wczesna recepcja zdobywcy Caravaggia to głównie dzieło Pietera Paula Rubensa. Syn flamandzkiego prawnika, zrodzony na emigracji w Niemczech, gdzie spędził dzieciństwo, wykształcony w ojczystej Antwerpii, później podróżnik po Włoszech i Hiszpanii, z czasem dyplomata, a zarazem nadworny malarz władców Mantui, Hiszpanii, Niderlandów, Francji i Anglii - gdzie Karol I pasował go na rycerza - najpełniej ucieleśniał nie znające granic założenia sztuki baroku. Dosłownie i w przenośni: z wpływów Caravaggia i Tycjana najbardziej doń przemawiał namiętny sensualizm, wyrażający się w dynamizmie siły i piękna ludzkiego ciała o pełnych osławionych „rubensowskich kształtach”, choć - zwłaszcza pod koniec życia - czuł był również na piękno natury i krajobrazu. Malarstwo to zarazem pełne optymizmu i radości życia: nie bez racji. Twórca jego umiał z życia korzystać i życie sobie urządzić. Niekiedy czynił to kosztem pozornie bezwstydneho pochlebstwa wobec możliwych modeli, choć był to raczej wyraz jego predyspozycji szukającej w każdym modelu piękna, życzliwej wobec świata i ludzi. Umiał ich zresztą wykorzystywać, jak młodych uczniów wykańczających wedle jego szkiców wielkie płótna. Dziś zresztą szkice te, w których pod techniczną doskonałością trudniej było skryć wewnętrzny niepokój artysty, przemawiają

## 376 CZASY NOWOŻYTNE

do nas pełniej niż gotowe dzieła, choć współtwórcami tych ostatnich byli tacy uczniowie, jak Anton van Dyck (1599-1641), później nadworny malarz Karola I, oraz Jordaens i Snyders.

Innymi drogami szło przyswajanie nowego stylu w Hiszpanii. Z plejady znakomitych malarzy barokowych tego kraju jedynie Jose Ribera (1591-1652), brutalny w życiu i w twórczości, malarz torturowanych męczenników, który całe swe dojrzałe życie spędził w Neapolu, z dziełami Caravaggia zetknął się bezpośrednio. Francisco de Zurbarán (1598-1664), prowincjonalny malarz z Sewilli, pracujący dla odbiorców kościelnych i ukazujący pobożnych zakonników w atmosferze surowej świętości, jak również inny sewilczyk, Diego Rodriguez de Silva y Velazquez (1599-1660), doszli do baroku własnymi drogami, zanim zapoznali się z malarstwem obcym. Velazquez wcześniej jednak rozpoczął olśniewającą karierę malarza dworu madryckiego: debiutował tam konnym portretem Filipa IV, który obnoszony po ulicach Madrytu wywołał entuzjazm jego mieszkańców, widomy znak zasięgu społecznego wielkiej sztuki. Pobyt we Włoszech, który zawdzięczał protekcji Rubensa, jakże odmiennego, lecz uznającego w nim współmistrza, pogłębił jedynie umiejętną maestrię portrecisty, świetnie wnikającego w psychologię modela. szczerłość, której dawać wyraz artystyczny nauczył się jeszcze w Sewilli, niekiedy mogła się wydawać wpływem gorzkiego pesymizmu, jak w słynnym dziele *Lus Meninas*, ukazującym bezlitośnie kulisy dworskiego pozerstwa. Lecz mogło się to również łączyć z autentyczną dumą, jak w słynnych *Lancuch* przedstawiających scenę kapitulacji holenderskiej Bredy przed Hiszpanami: dzieło patetyczne i bezstronne, więcej, wyrażające szacunek dla pokonanych. Wiele mówi o kulturze ówczesnego hiszpańskiego dworu fakt, że karierę zrobił na nim malarz nie mający w sobie nic z dworaka. Inaczej było jednak zarówno w rządzonej absolutnie Francji, jak w kupieckiej Holandii. Bogate mieszczaństwo Zjednoczonych Prowincji zapewniało zbyt licznym warsztatom malarskim, kierowanym przez znakomitych mistrzów: wiele z nich pracowało zresztą na eksport do całej niemal ówczesnej Europy. Zakres tematyczny ich dzieł był ogromny, od rodzajowych scen

z życia rodzinnego po mrozące krew w żyłach epizody z polowań, od spokojnych wnętrz schludnych domków po krajobrazy morskie i leśne pod niebem Północy, pokrytym pędzonymi przez wiatr chmurami. Było to malarstwo niewątpliwie nowatorskie przez swą niemal wyłącznie świecką tematykę i przez doskonałość realistycznej interpretacji, połączoną z idealizacją codzienności, wreszcie przez umiejętność oddawania dynamizmu i ruchu w przyrodzie. Niemniej było to malarstwo na zamówienie mieszczańskich nowobogackich, którzy pragnęli ładnych obrazków dla przystrojenia swych ładnych domów. Właśnie ze sprzeciwu wobec tej konwencji wyrosła genialna twórczość Rembrandta van Rijn (1606-1669).

Młody malarz z Lejdy, mistrz małych form i światłocienia, którego uczył się używać do zacierania konturów, a pogłębiania nastroju, przeniósłszy się do Amsterdamu zdobył sławę niekonwencjonalnym a nieco makabrycznym

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 377

portretem grupowym Lekcją anatomii doktora Tulpa (1632). Odtąd jako wzięty portrecista, szczęśliwy w życiu rodzinnym - autoportrety i portrety żony Sasku należą do jego najlepszych dzieł - pędził życie bogatego patrycjusza, wyżywając się w jasnych i dramatycznych barokowych płótnach o bogatej tematyce biblijnej, orientalnej i egzotycznej. Śmierć żony zbiegła się z powstaniem kolejnego wielkiego portretu zbiorowego Wymarszu strzelców z 1642 r., który, jako zbyt śmiały i bezwzględny w traktowaniu modeli, wzbudził poważną krytykę. Pogłębiały się kłopoty materialne. Na przekór im złamany człowiek, a zarazem dojrzały wskutek nieszczęść osobistych artysta stawał się coraz bardziej niezależny od panujących konwencji. Dzieła z tego okresu, o ciepłym, ale jakby przybrudzonym kolorystyce, coraz mniej dbają o efektowną urodę rysunku i barwy. Coraz więcej w nich wewnętrznej, urzekającej prawdy psychologicznej, stawiającej twórcę u szczytu malarstwa w całych dziejach ludzkości, ale wyobcowującej go z własnego społeczeństwa; nie przypadkiem do najgłębiej i najszlachetniej przedstawionych jego modeli należeli wówczas mili mu zawsze Żydzi. Zmarł w nędzy, samotny.

Oficjalne malarstwo francuskie na dworze Burbonów, niemal do końca stulecia niezdolne było wydać nic, poza dekoracyjnymi pochlebstwami. Przeważała, że Philippe de Champaigne (1602-1674) zaangażował w służbie kardynała de Richelieu swój talent surowego i poważnego portrecisty, najwięcej prawdy wewnętrznej kryją w sobie jednak jego obrazy związane z kręgiem jansenistów i znakomicie ilustrujące ich mentalność.

Umysły niezależne, nie poddające się presji ani dworu, ani mieszczaństwa, wybierały emigrację do Rzymu, artystycznej stolicy barokowej Europy. Tak uczynili Nicolas Poussin (1594-1665) i Claude Lorraine zwany Le Lorrain (1600-1682). Pierwszy z nich, miłośnik klasycyzmu, malarz scen mitologicznych, usiłował łączyć tradycje starożytne i chrześcijańskie, jak wczesni humaniści, ale po niepokojach chmurnego nieba i migotliwym rozłożeniu ruchliwych cieni poznajemy mistrza wczesnego baroku. Jeszcze bardziej chmurne i niespokojne, pełne dynamicznej melancholii jest malarstwo Lorraine. Obaj należą w większej mierze do malarstwa włoskiego niż francuskiego, co więcej - zdecydowanie mu przodują. Najwybitniejsi bowiem artyści włoscy szukają wówczas szczęścia i sławy w twórczości rzeźbiarskiej oraz architektonicznej. I te właśnie dziedziny miały roznieść po całej Europie osiągnięcia włoskiego baroku.

Bogactwo architektury barokowej uniemożliwia w praktyce jakąkolwiek jej pełną definicję. Tradycyjnie podkreślano jej krzywizny, linie kręte i faliste, wybijała dekoracyjność; później kładziono nacisk raczej na interpretację psychologiczną, dynamizm i ekspresjonizm, „zarliwość emocjonalną” (Jakub Pavel) i iluzjonizm. Niezwykle ważne jest ujmowanie barokowego dzieła architektury w jego związku ze środowiskiem, czy to naturalnym, czy

otoczeniem miejskim; często dopiero wówczas, dzięki świadomie wywołanym kontrastom typu natura-kultura, widzimy barokowy kontrastowy charakter całego założenia, w którym sama architektura barokowymi formami

## 378 CZASY NOWOŻYTNE

nie operuje (np. francuskie pałace klasycystyczne z Wersalem na czele). Wywodząca się z manieryzmu tendencja do zagęszczania powierzchni znalazła wyraz już nie w stabilnym porządku, a w dynamicznym, nierzadko rzeźbiarskim jej ukształtowaniu: trwa więc częste łączenie przez artystów działalności rzeźbiarskiej i architektonicznej.

Typowym tego przykładem był najwybitniejszy z twórców baroku w rzeźbie i architekturze, Gianlorenzo Bernini (1598-1680), przez kilkadziesiąt lat dyktator sztuki w papieskim Rzymie. Uznanie przyniosły mu pierwsze rzeźby utrzymane w konwencji Michała Anioła; sławę - późniejsze realizacje już w pełni barokowe, jak baldachim nad grobem św. Piotra (1624-1633), Ekstaza św. Teresy (1644-1646) - śmiała rzeźba wprowadzająca nie ukrywane akcenty erotyczne do tematyki religijnej, i wreszcie przebudowa placu Św. Piotra (1656-1663), najsłynniejsze i najbardziej monumentalne z barokowych założeń urbanistycznych. Obok nich liczne kościoły, pałace, wnętrza, bogactwo form i konwencji - nigdy bowiem nie powtarzał pomysłów - naśladowanych w ówczesnej Europie katolickiej, a nawet prawosławnej. Bogate, dla krytyków nawet przeładowane w warstwie dekoracyjnej, zachowały jednak ciągle klasycystyczne założenia ogólne, proporcje planów i fasad. W tym zakresie rewolucji dokonał rzymski rywal Berniniego, Francesco Borromini (1599-1667), wnosząc do architektury fantazyjne plany i fasady, zrywając z dotychczasową ich statycznością. On to również zaczął na powrót wprowadzać usunięte przez renesans wieże kościelne. Ci dwaj architekci wyznaczyli główne nurty europejskiej architektury barokowej, krzyżujące się jednak w poszczególnych krajach zarówno z tradycyjnymi lokalnymi, jak z różnorodnymi tendencjami klasycyzującymi.

Takie właśnie były drogi rozwoju architektury francuskiej, gdzie łączenie zdobyczy baroku z zasadami klasycyzmu i tradycją rodzimą dokonane zostało przez Francois Mansarta (1598-1666), od 1636 r. architekta królewskiego, twórcę m.in. kościoła Val-de-Grace i pałacu w Maisons-Laffitte, pierwszej z licznych rezydencji „między dziedzińcem a ogrodem”. Dzieło to kontynuował jego zimny wnuk Jules Hardouin-Mansart (1646-1708), jeden z twórców monumentalnego zespołu pałacowego w Wersalu oraz wielkiego założenia architektonicznego tumu Inwalidów. Klasycyzm w jeszcze czystszej palladiańskiej postaci reprezentowali również najwybitniejsi architekci angielscy z Sir Christopherem Wrenem (1632-1723), twórcą odbudowanej londyńskiej katedry Św. Piotra po pożarze miasta w 1666 r. Palladianizm - obok mieszczańskiego baroku - wywarł również znaczny wpływ na świecką architekturę Holandii, a stamtąd przejęty został przez kraje skandynawskie. Natomiast w katolickich krajach Europy Środkowej, gdzie związek baroku z kontrreformacją był szczególnie wyraźny i gdzie w architekturze świeckiej dłużej trwały formy renesansowe, nowy styl reprezentować miała głównie architektura kościelna, a na Rusi i nawet w Moskwie - cerkiewna.

Nieodłącznym czynnikiem założeń barokowych były ogrody i parki.

Renesansową sztukę zakładania („budowania”) parków przejęła Europa na

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 379

północ od Alp z Włoch; Hiszpanie zaadaptowali wyrafinowane ogrodnictwo mauretańskie. Barok przetłumaczył założenia swej architektury również na

przestrzenie zielone. Jak rozmiary pałaców, tak wzrosły również przestrzenie ogrodów, tworząc jednolitą, z reguły i w znacznej mierze geometryczną całość, pełną rzeźb, pawilonów, tarasów, schodów. Francuz Andre Le Nôtre (1613-1700), projektując i nadzorując parki m.in. w Vaux-te-Vicomte i Wersalu, stworzył wzorzec i standard doskonałości, do którego nawiązywali naśladowcy i rywale Króla-Słońce, zwłaszcza Habsburgowie austriaccy (Schenbrunn, Belvedere pod Wiedniem).

Nie tylko jednak sztuki plastyczne baroku wytworzyły wspólny język i wspólny bogaty zasób jego elementów, choć w różnych krajach w różnych porocjach stosowanych. Również literatura. Wydaje się to paradoksem, literatura to bowiem w językach narodowych: ostatni wielki poeta nowołaciński, Polak Maciej Kazimierz Sarbiewski (1595-1640), zdobył wprawdzie międzynarodową renomę, następców jednak nie zostawił i rychło został zapomniany. Lecz literatura baroku odznaczała się ogromną wizualnością i stąd jej związek ze sztukami plastycznymi. Ważnym elementem była tu literatura dramatyczna, tworzona nieraz na potrzeby objazdowych trup teatralnych, występujących często w obcych krajach: np. w Polsce angielski teatr objazdowy już w latach 1607-1617 wystawiał prawdopodobnie dzieła Szekspira.

Symbolem jedności muzyki, dramatu i literatury staje się dzieło pierwszego z wielkich kompozytorów baroku, włoskiego kompozytora Claudia Monteverdiego (1567-1643). Twórca dzieł wokalnie-instrumentalnych, pełnych dramatycznego wzburzenia i namiętności (by je oddać, wprowadził tremolo instrumentów smyczkowych), wykorzystał skryzalizowaną pod koniec XVI w. we Florencji nową formę dramatu muzycznego - operę, a w Orfeuszu (1607) dał pierwszy przykład opery śpiewanej, pełnej wewnętrznych napięć i bogato zinstrumentowanej.

Niemal rówieśnikiem Monteverdiego był poeta, powieściopisarz, a przede wszystkim dramaturg Lope de Vega (1562-1635), właściwy twórca hiszpańskiego teatru narodowego. Jego dramaty - podobnie jak liryki - przedstawiają namiętności miotające człowiekiem, a nie jego problemy. By je wyrazić, Lope de Vega świadomie odrzucił klasyczne reguły dramatyczne oraz podział na uświęcone gatunki. Stworzył dramat swobodny, dynamiczny, pełen radości życia, a zarazem w pełni ludowy, apelujący do szerokiej publiczności miejskiej, czerpiący tematy z życia ludu i stosujący ludową skalę wartości - zjawisko nowe w literaturze uczonej. Był w tym pierwszym jawnym anarchista, potępiającym więzy nakładane przez społeczeństwo na jednostkę i na jej uczucia.

Niewiele odeń młodszy poeta angielski John Donne (1573-1631) należy do tej samej formacji intelektualnej. W swoich wczesnych poezjach, dowcipnych i cynicznych, pełnych zarazem tkliwości i żarliwej namiętności, sławił miłość jak najbardziej cielesną i ziemską, co więcej, nieraz przewrotną i nie-

## 380 CZASY NOWOŻYTNE

stała. To motyw częsty: znakomite Strofy do niestałości niewybitnego poza tym poety francuskiego Etienne Duranda (1585-1618), który notabene stałość przekonań politycznych, antymonarchicznych i libertyńskich przypłacił śmiercią w wymyślnych męczarniach, mogłyby być dewizą tego nurtu wczesnobarokowego. Przetrwają on zresztą dłużej w utworach takich poetów jak Jan Andrzej Morsztyn (ok.1613-1693) i stworzy pomost między barokiem a oświeceniem. Lecz właśnie na przykładzie Donne'a widać, że owa zuchwałość odkrywania nowych dróg w ujawnianiu starych jak świat, lecz skrywanych dotąd ludzkich pragnień, zderza się z rzeczywistością wymagającą minimum ostrożności, jeśli nie wręcz mistyfikacji, oszukiwania i innych, i siebie. Potrzeby materialne, konieczność zdobycia beneficjum kościelnego, gdy innych środków do życia zabraknie, sprawiły, że Donne został pastorem i grawitował ku liryce religijnej. Przełom, zresztą typowy dla baroku, wydaje się szczery

i konsekwentnie wypływający z dotychczasowych przeżyć psychicznych: miejsce służących erotyzmowi metafor religijnych zastępują zaczerpnięte z erotyki metafory służące wierze. Jest to dość naturalna ewolucja od namiętności osobistych do namiętności przekonań, charakterystyczna dla następnego pokolenia twórców epoki baroku, pokolenia tragicznego. Pokolenie pierwsze, Szekspirowskie i Sępowe, tragizm widziało, jak pamiętamy, w zewnętrznej sprzeczności między ideałami a rzeczywistością. Pokolenie następne – Lope de Vega, Kartezjusza, Rubensa, Borrominiego – radowało się sprzecznościami wewnętrznymi, konfliktem, walką, stawiało na indywidualną niepowtarzalność jednostki i dzieła. Pokolenie trzecie, Pascala i Velazqueza, do którego na starość zgłosili akces tacy twórcy, jak Donne czy Rembrandt, widzi heroiczny tragizm w wewnętrznych sprzecznościach człowieka i daje im wyraz artystyczny, często w stylizacji klasycystycznej, bardziej tu odpowiedniej, jak np. Corneille. Niezależnie od wysokiego stopnia artyzmu zawartego w tych dziełach, dopiero właśnie o trzecim pokoleniu można mówić, że jego sztuka współdziałała przy utrwalaniu istniejącego porządku – szlacheckiego, arystokratycznego czy monarchicznego – przez sam fakt stawiania ideologii ponad człowiekiem, przez żądanie od człowieka heroizmu w służbie ideologii. Zadaniem kultury stawało się teraz oficjalnie wygnanie człowieka z raju własnej indywidualności w świat mu obcy: to właśnie w Raju utraconym (ukończony w 1664) ukazał największy z poetów swojej epoki, republikanin i w młodości libertyn, John Milton (1608-1674).

Milton bronił utraconego raju wolności indywidualnej przeciw absolutyzmowi nie tylko władców, ale również społeczeństw i ideologii. Obrona tych absolutyzmów, ich gloryfikacja, z największą siłą miała być podjęta tam, gdzie służyły nie tylko wewnętrznej petryfikacji władzy, ale i obronie społeczeństwa przed naporem z zewnątrz. W Europie Środkowej i Południowej ten problem nigdy nie przestał być aktualny. Stąd największy z poetów chorwackich, dubrowniczanie Ivan Gundulić (1583-1638), bohaterem swej epopei Osman uczynił polskiego królewicza Władysława, przyznając mu całą za-

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 381**

sługę zwycięstwa pod Chocimiem, mimo jawnej niezgodności z prawdą historyczną. Odmienne Polak, Wacław Potocki (1621-1696); ale ten prócz wiernie na ogół oddającej wydarzenia dziejowe Wojny chocimskiej był auto-rem satyr, w swej sile i zgrzytliwości nie ustępujących bojowej publicystyce Milтона. Podobnie magnat węgierski Miklós Zrinyi (1620-1664), autor epopei o Obronie Szigetu przez swego pradziada, tyle że ten w publicystyce swej nie tylko społeczeństwo szlacheckie chłostał, ale również habsburską władzę.

Na drugim skrzydle europejskiej walki z islamem sytuacja wyglądała niewiele mniej dramatycznie. Tu władza atakowana jest nie wprost; ale czyż Książę niezłomny Pedra Calderóna de la Barki (1600-1681), ukazując heroiczne obowiązki władcy, nie był policzkiem dla gnuśnych następców Filipa II? Społeczeństwo hiszpańskie wcześniej już podsumował w gorzkich, przeraźliwie pesymistycznych, pełnych jednak ponurej siły satyrach Francisco de Quevedo (1580-1645). Dzieła wielkich dramaturgów XVII w. mają wymowę jeszcze bardziej jednoznaczna niż teatr Calderona, wciąż wiele przejmujący z Lope de Vega. Pierre Corneille (1606-1684) ukazuje heroizm konfliktu honoru i obowiązku, Jean-Baptiste Racine (1639-1699) – konflikt namiętności i obowiązku, obowiązku dostojnika, wodza, władcy. Dziś między wierszami dostrzegamy ich rozczarowanie do władzy i jej onnipotencji, połączone z jakże znanym wiecznym złudzeniem, że władzę można wychować. Jeśli zaś chodzi o krytykę społeczeństwa i jego wychowanie – to największy komediopisarz wszech czasów Jean-Baptiste Poquelin zwany Molierem (1622-1673) nie potrzebuje kryć swej goryczy i łagodzić krytyki. Pesymizm jego idzie tak daleko, że zapytać trzeba, czy Świętoszka lub Mizantropa moż-



na w ogóle do komedii zaliczyć.

Tragizm owego heroicznego nurtu późnego baroku tkwi w nim samym.

Szukając wzorców stwierdza on właściwie ich nierealność. Stąd logiczną konsekwencją jest ucieczka do religii, pojętej jednak odmiennie niż religijność renesansu czy szesnastowiecznej reformacji. Ma to być religijność widoczna, dająca przykład, świecąca innym, ozdabiająca świat, po barokowemu dekoracyjna. I to niezależnie od wyznania. Najlepiej widoczne jest to w Anglii, choć angielskie przykłady miarodajne są dla zwrotu w religijności i innych krajów Europy.

Odnowienie religijnej poezji, nadanie jej cech barokowej ekspresji i wizualności łączymy z późną twórczością Donne'a i innych tzw. poetów metafizycznych, na ogół reprezentujących religijność i literaturę uczoną związaną z Kościołem anglikańskim. Później podobny przełom następuje w kręgach independenckich; jego przykładem są m.in. naiwna, lecz pełna obrazowości i wewnętrznej siły Wędrowka pielgrzyma Johna Bunyana (1628-1688) i autobiografia George'a Foxa (1624-1691), założyciela kwaków, sekty skądinąd bliskiej charakterystycznemu dla tej epoki zewnętrznemu ujmowaniu przeżycia psychicznego. Najpóźniej załamują się kawalerowie (rojaliści), najdłużej, aż do czasów restauracji monarchii, zachowujący niezależny, indywidualny stosunek do życia i jego radości; dopiero John Dryden (1631-

## 382 CZASY NOWOŻYTNE

1700), znakomity satyryk i wzięty dramaturg, zwiąże ten prąd z katolicyzmem, dając w łani i panterze (1687) znakomitą polemikę z drapieżnością angielskiego protestantyzmu. To przykład odosobniony: zarówno angielscy katolicy, praktycznie po „sławnej rewolucji” 1688 wyjęci spod prawa, jak bracia polscy wygnani w 1661 r. (konstytucja sejmu z 1658) czy francuscy hugenoci, pozbawieni prawa do praktykowania swej wiary po odwołaniu przez Ludwika XIV edyktu nantejskiego (1685), są wyznawcami renesansowego modelu pobożności wewnętrznej, chwilowo wszędzie zarzuconego przez oficjalne kościoły, kładące nacisk na zewnętrzny gest.

W Moskwie doprowadza to nawet do schizmy: tzw. starowiercy, czyli raskolnicy, występują przeciwko zmianom w liturgii: dziś samospalenie jako protest przeciw zmienionej liczbie palców kreślących znak krzyża wydaje się szczytem zaślepienego fanatyzmu, niemniej ten fanatyzm właśnie wydał w osobie protopopa Awakuma Pietrowicza, autora żywej, wstrząsającej autobiografii, jednego z mistrzów starorosyjskiej prozy. Dramatyczne losy starowierców świadczą nie tylko o podobnych przemianach mentalności barokowej w całej Europie do najdalszych jej krańców, ale również pieczętują kres możliwości rozwojowych barokowej mentalności. Wyraźniej niż łagodniejsze przejawy nietolerancji i fanatyzmu na Zachodzie ukazują konieczność przemian, która zapowiada już epokę rokoka i oświecenia.

Półwysep Iberyjski:

wiek złoty i katastrofa

Wiek XVI rozpoczął wielką ekspansję języka hiszpańskiego, trwającą aż do końca następnego stulecia. Nie był to jedynie efekt obecności zamorskiej.

Portugalczyki, którzy na dwa wieki dali Azji i Afryce swój język jako lingua franca, nie wywarli podobnego wpływu na kulturę światową. W języku hiszpańskim w sposób budzący uznanie wyrażano myśli o charakterze uniwersalnym. Wstępem do „złotego wieku” była twórczość poetycka i prozatorska mistyków: Ludwika z Granady, św. Jana od Krzyża, św. Teresy od Jezusa (z Avila), Ludwika z León. W tym nurcie tkwił też twórca Towarzystwa Je-zusowego, św. Ignacy z Loyoli. Drugim nurtem oryginalnym stała się literatura pikareska, anonimowy El Lazarillo de Tormes (1554) i Cuzman de Al-farache Mateo Alemana. Nową epokę otwarło genialne dzieło Cervantesa: pierwsza część Don Kichota wyszła w 1605 r. Po nim wielkie dzieła poezji i prozy dali Luis de Góngora (1561-1627) i Francisco de Quevedo y

Villegas (1580-1645). Można je uznać za hiszpańską odpowiedź na twórczość Kartezjusza. Był to zarazem okres wielkich osiągnięć nauk prawnych (Francisco de Victoria, Francisco de Suarez) i historycznych.

„Złoty wiek” literatury odznaczył się jeszcze wyraźniej w twórczości dramatycznej. Lope de Vega, Tirso de Molina (1584-1648) i Pedro Calderon

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 383

de la Barca stworzyli dzieła ogromne rozmiarem, fundamentalne dla kultury hiszpańskiej i trwale obecne w kulturze europejskiej. Między zgonem Cervantesa i Calderona Hiszpania przeżywała upadek swej potęgi, wznosząc się na szczyty w zakresie kultury artystycznej.

Drugim bowiem obszarem, w którym Hiszpania dawała rzeczy o znaczeniu europejskim, było malarstwo. Przed wiekiem XVII poza El Grekiem i Luisem Moralesem malarstwo hiszpańskie miało cechy prowincjonalne. Teraz Jose Ribera, Francisco de Zurbaran (1594-1664), Juan de Valdes Leal (1622-1690), Bartolome Esteban Murillo (1618-1682) i największy z nich Diego Velazquez stali się wzorem. Może istotnie renesans nie wywarł decydującego wpływu na Hiszpanię, ale idee średniowieczne znalazły oryginalną kontynuację i rozwinięcie w hiszpańskim baroku. Potwierdza to ewolucja architektury. Pierwsza połowa XVI w. to optymizm specyficznego dla tej krainy stylu plateresco, po którym przychodzi mroczna i ciężka powaga Escorialu. Jakość budownictwa świeckiego i kościelnego jest w tym czasie pierwszorzędna. W wieku XVII pojawia się szaleństwo dekoracji, kryzys materialny ukrywa się pod coraz bogatszym, choć przeważnie tandetnym wystrojem. Estetyka baroku łączy w Hiszpanii oryginalną ideę z przecuciem kryzysu. Klęska Armady była początkiem kresu świetności floty hiszpańskiej. Proces ten rozciągnął się na dwa stulecia, a definitywnym końcem stał się dopiero Trafalgar (1805). W Europie rządy Filipa III (1598-1621) wydawały się podtrzymywać hiszpańską dominację opartą na znakomicie manewrujących czworobokach tercios (piechota). W rzeczywistości początek XVII w. to próba ułożenia stosunków pokojowych i rezygnacja z ambicji wpływania na stosunki wewnętrzne innych państw. Tę linię polityczną wprowadził książę Lerma, pierwszy z ministrów - faworytów (valido), wyręczających monarchę. Starał się o pokój z Anglią (1604), rozejm ze Zjednoczonymi Prowincjami (1609) oraz zbliżenie z Francją po śmierci Henryka IV. Efektem tych posunięć były małżeństwa Filipa III z Izabelą de Bourbon, a Ludwika XIII z Anną Austriaczką. Ministrowi chodziło jednak przede wszystkim o stworzenie warunków do rozwiązania trudności wewnętrznych.

Kolejne bankructwo państwa w 1607 r. skłoniło władcę do akceptowania radykalnej próby rozwiązania problemów gospodarczych w postaci wypędzenia morysków. Miało to przynieść znaczne korzyści finansowe dzięki przejęciu opuszczonych przez nich ziem. Usunięcie podstaw pomysłowości miało zarazem osłabić pozycję możnych aragońskich i ułatwić politykę centralizacji, niezbędną dla wprowadzenia podwyższonych obciążeń. Korzyści okazały się mirażem, zrujnowano rolnictwo i rzemiosło królestwa Walencji, a żądania płacenia większych podatków stworzyły w Katalonii napięcia, które niebawem miały zagrozić całości monarchii. Ratowano skarb wzmagając inflację. Od 1599 r. wybijano pieniądź miedziany, zdewaluowany o 400% w ciągu stulecia. Szczyt fali inflacyjnej przypadnie w Hiszpanii na lata 1664-1680.

## 384 CZASY NOWOŻYTNE

Depresja gospodarcza początku stulecia odbiła się najdotkliwiej na Kastylii; podobnie wyżka cen lat 1621-1630. Dotknęły ją także klęski elementarne, w rezultacie nastąpiło wyraźne załamanie demograficzne. Antonio Dominguez Ortiz

ocenia, że tylko w okresie 1594-1623 ubyło w Kastylii milion mieszkańców. Teza Carla Hamiltona o spadku zaludnienia o 25% jest kwestionowana, ale najoptymistyczniejsze oceny mówią o stabilizacji. Nie ulega wątpliwości, że doszło także do przesunięć ludności, która skupiła się w strefach peryferyjnych. Względnie i bezwzględnie zmniejszyła się liczba ludności zawodowo aktywnej. Ostrożnie trzeba natomiast traktować kryzys ekonomiczny, który nie dotknął wszystkich dziedzin i regionów w równej mierze. W dotkliwy sposób dał się odczuć wyraźny po 1630 r. spadek dostaw srebra amerykańskiego. Podjęte równocześnie wysiłki militarne pociągnęły za sobą podwyższenie ucisku podatkowego. Nie zdołał on zapobiec kolejnym bankructwom, które następowały w przyspieszonym rytmie (1627, 1647, 1656, 1664).

Udział w wojnie trzydziestoletniej poprzedziły walki o dolinę Valtellina, zapewniającą łączność hiszpańskiej Lombardii z posiadłościami austriackimi. W początkowej fazie Hiszpania popierała politykę Wiednia i wysłała swoje wojska pod Białą Górę (1621)). Rychło jednak decydującego znaczenia nabrał wznowiony konflikt w Niderlandach. Po śmierci namiestnika, arcyksięcia Alberta (1621), Południowe Niderlandy wróciły pod bezpośredni zarząd hiszpański. Wywołało to kontrakcję Zjednoczonych Prowincji i Francji. Polityka międzynarodowa nie uległa zmianie po wstąpieniu na tron Filipa IV (1621-1665). Nowy minister, Gaspar de Guzman książę Olivares (1587-1645), był zwolennikiem rozstrzygnięć militarnych. Wielki wysiłek finansowy i organizacyjny przyniósł sukcesy pod Fleurus, Juliers i zdobycie Bredy. Układ w Monzon w 1626 r. był dla Hiszpanii korzystny. Nastąpiła zmiana orientacji: wojska hiszpańskie w sojuszu z Francją walczyły przeciwko hugenotom z La Rochelle i wspierającemu ich Karolowi I angielskiemu. Temu pomyślnemu obrotowi spraw zagroził głęboki kryzys, jaki rządy Olivaresa sprowokowały w samej Hiszpanii. Olivares dążył z przekonania, ale i ze względów fiskalnych do zapewnienia Filipowi rzeczywistej władzy nad całym państwem. Oznaczało to kroki w stronę reorganizacji wszystkich królestw na wzór kastylijski. Choć stanowiska administracyjne rezerwowano dla ludzi miejscowych, wszędzie wystąpił stanowczy opór. W Kraju Baskijskim projekty nowych podatków uznano za złamanie fueros i w latach 1631-1632 dokonano próby secesji. Także w Portugalii narastało niezadowolone z nadużyć urzędników hiszpańskich: bunty wybuchły w Porto (1628) i w Santarem (1629).

Sytuacja zmieniła się jeszcze przed przystąpieniem Francji do wojny trzydziestoletniej. Odniosłszy sukces w walkach o sukcesję mantuańską, Francja przecięła komunikację Mediolanu z Cesarstwem. Z kolei oddziały hiszpańskie, dowodzone przez kardynała-infanta Ferdynanda austriackiego, wniosły zaszczytny wkład w zwycięstwo pod Niirdlingen. Sukcesy militarne

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 385**

Hiszpanów w tej fazie wojny nie dały trwałych korzyści, natomiast końcowy etap wojny przyniósł im klęski brzemiennie w następstwie. Najpierw, w 1639 r., ich flota została rozgromiona koło Downs na kanale La Manche przez Holendrów, potem Francuzi złamali hiszpańskie tercios pod Rocroi (1643). Oba wydarzenia kończyły epokę wojskowej hegemonii Hiszpanów. Mimo to nie decydowano się na ustępstwa. W rezultacie przyszły dalsze porażki (pod Lens w 1647). Odrębny pokój z Północnymi Niderlandami za-warty w Munster (1648) oddawał im Bredę, Maastricht i ujście Skaldy, ale Hiszpanie nie tracili nadziei na ostateczne zwycięstwo nad Francją. Pokój westfalski nie zamykał więc sprawy, aczkolwiek przekreślał dotychczasową pozycję Hiszpanii w Europie. Definitywnie pogrzebano też ideę europejskiej monarchii chrześcijańskiej. W systemie równowagi europejskiej Hiszpania stawała się państwem drugorzędym, uznawanym za leżące w strefie zainte-resowań Francji. Przypieczętować to miał traktat pirenejski (1659). Taki obrót wydarzeń ściśle wiązał się z rozwojem konfliktów wewnętrznych. Francja w końcu lat trzydziestych XVII w. interweniowała stale w Ro-

ussillon i w Katalonii. Katalończycy początkowo stawiali Francuzom opór, ale naciski Olivaresa, by ponosili oni proporcjonalne wydatki wojskowe, stały się przyczyną wybuchu (7 czerwca 1640). Niezadowolenie bardzo szybko przekształciło się w projekt samodzielności politycznej, gorąco popierany przez Francję. Ogłoszono republikę, a Ludwik XIII przyjął tytuł hrabiego Barcelony. Wojna trwała aż do 1652 r., gdy Barcelona skapitulowana, a oddziały francuskie wycofały się do Roussillon. Filip IV starał się teraz pozyskać mieszczaństwo, więc fueros katalońskie zostały zachowane. Inaczej potoczyły się wydarzenia w Portugalii, gdzie właściwie wszystkie grupy społeczne straciły zainteresowanie związkiem z Hiszpanią. W czasach Filipa II istniały, bez wątpienia, przesłanki nie tylko zintegrowania Portugalii w monarchii „ogólnohiszczańskiej”, ale wręcz przesunięcia centrum nowego tworu politycznego do Lizbony. Byłoby to rozwiązanie zgodne z logiką imperium atlantyckiego. Dalsze angażowanie się Hiszpanii w politykę europejską, aczkolwiek uzasadnione także interesami imperium, na dłuższą metę prowadziło do nadmiernych obciążeń. Portugalia, jak i inne królestwa, zareagowała gwałtownie na wprowadzenie w 1636 r. kastylijskiego systemu podatkowego. Kortezy zebrane w Lizbonie obwołały 12 października 1640 królem księcia de Braganza jako Jana IV. Dzięki powszechnemu uczestnictwu ludności powstanie powiodło się, podczas gdy w tym samym czasie w Galicji i Andaluzji arystokratyczne konspiracje załamały się. Portugalczycy byli też zainteresowani w pokojowym ułożeniu stosunków z Holendrami, którzy od 1621 r. poczynili kolosalne spustoszenia w ich posiadłościach zamorskich. Pokój w 1641 r. zawarto na warunkach status quo, ale potem udało się usunąć Holendrów z Brazylii (1654). Natomiast w 1663 r. Alfons VI (1656-1668) uznał utratę większości posiadłości azjatyckich.

Filip IV z równym zacięciem walczył o Portugalie, co przeciwko hegemonii francuskiej. Ostatecznym ciosem w jego ambicje była klęska pod Dun-

---

## 386 CZASY NOWOŻYTNE

kierką (1658). Traktat pirenejski przyznawał Francji Roussillon, część Cer-danii w Pirenejach, Artois i potwierdzał jej hegemonię europejską. Filip po-starał się wyłączyć z postanowień traktatu Portugalie, ale nie przyniosło to skutków poza zbliżeniem portugalsko-angielskim w 1661 r. Zaangażowanie w walki z Francją nie pozwalało na mobilizację sił hiszczańskich, wojna z Portugalczycami wlokła się aż do czasu, gdy interwencja została rozgromiona pod Ameixial (1663) i Monteclaros (1665). W 1668 r. Madryt musiał uznać niepodległość Portugalii, zatrzymując jednak Ceutę. Od tej pory odrębność Portugalczyków nie była kwestionowana. Siedemnastowieczne porażki w wojnie z Francją wzmogły ataki, które od dawna kierowano przeciwko Hiszpanii jako ostoi sojuszu katolickiego. Gwałtowna propaganda antyhiszczńska rozpałała się w drugiej połowie XVI w. w następstwie opinii ukształtowanej postępowaniem żołnierstwa w Italii i Niemczech. Do zawiści o zdobyte bogactwa dołączyły się lęk przed dominacją i niechęć wobec pełnego dumy sposobu bycia Hiszczańców. W wieku XVII funkcjonowała w Europie czarna legenda, negatywny obraz Hiszczańców i Hiszczańców wykraczający poza stereotyp etnocentryczny. Po 1635 r. toczono w Hiszcpanii zdecydowaną walkę z tym obrazem, rozpowszechniając apologetyczne traktaty i druki ulotne. Angażowali się w nią wybitni twórcy, jak Quevedo czy Diego Saavedra Fajardo (1584-1648). Poczucie zagrożenia i odrzucenia wpływało na Hiszczańców integrująco.

Śmierć Filipa IV oddała tron jego nienormalnemu synowi Karolowi II (1665-1700). Początkowo jako regentka rządziła królowa-matka Maria Anna, potem jej faworytów obalił Juan Jose d’Austria (regencja 1671-1679). Resztę panowania zdominowała rywalizacja stronnictwa francuskiego i austriackiego. Tymczasem Hiszcpania ponosiła dalsze straty w wojnach prowadzonych przeciwko Ludwikowi XIV. Jeszcze w latach 1667-1668 były to

działania obronne, ale potem Hiszpania stała się bezwolnym obiektem rozgrywek. Traktaty w Akwizgranie, Nimwegen i Ratyzbonie przyniosły straty terytorialne, m.in. Franche-Comte. Spowodowało to zwycięstwo orientacji austriackiej i uczestnictwo w Lidze Augsburskiej. Traktat w Ryswick (1697) oddawał Hiszpanii utraconą przejściowo Katalonię i Luksemburg oraz miał przechylić szanse sukcesji na stronę francuską. W istocie śmierć Karola II rozpętała wojnę o tron hiszpański.

Tymczasem w Portugalii regencję w 1668 r. przejął Dom Pedro, który w 1681 r. objął tron jako Piotr II. Zdołał on utrzymać kraj poza zasięgiem wojen Ludwika XIV. Polityka protekcyjna ministra Ericeiry ułatwiła odbudowę kraju, który jednak stawał się coraz bardziej uzależniony od Anglii. Nową sytuację stworzyły w końcu stulecia odkrycia złóż złota w Brazylii.

W Hiszpanii po katastrofie epidemii lat 1648-1654 przyszedł szczyt inflacji w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych. Potem zaczęła się powolna odbudowa. W Andaluzji rozwinęła się znowu produkcja win, w rejonie kantabryjsko-baskijskim odżyła metalurgia. Upadało znaczenie Sewilli, ale pomyślnie rozwijała się Barcelona. Meseta Centralna wyludniła się, pod-

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 387

upadło pasterstwo, a z nim eksport wełny i wytwórczość tekstylna. Ożywienie w regionach nadmorskich nie zrekompensowało upadku kastylijskich ośrodków miejskich i wyludnienia wiosek. Odbudowa demograficzna po 1680 r. pozwoliła jednak na ożywienie gospodarcze w następnym stuleciu.

Niemcy i posiadłości habsburskie:

początki trwałego podziału Rzeszy

W wieku XVI utrwalił się podział krajów niemieckich na katolickie (południowe) i protestanckie (północne). Samodzielnym czynnikiem politycznym o wzrastającym znaczeniu stali się książęta luterańscy po zdobyciu uznania swych praw na sejmie Rzeszy w Augsburgu (1555). Równocześnie Niemcy jako całość utraciły swą dotychczasową pozycję w Europie. Na proces ten złożyło się wiele czynników. Jednym z nich była postępująca dezintegracja polityczna; cesarze, zachowując nominalną władzę w całej Rzeszy, byli w rzeczywistości władcami pełnoprawnymi tylko w habsburskich krajach dziedzicznych, z Austrią na czele. Niemcy utraciły znaczenie gospodarcze na skutek przeniesienia się szlaków handlu europejskiego na oceany światowe i w wyniku spadku znaczenia handlu kontynentalnego. W rezultacie tego Hanza przestała odgrywać swą dotychczasową rolę. Centralne organy Rzeszy, jak sejm (Reichstag), i najwyższe instancje sądowe utraciły w praktyce większość swych uprawnień, wzrastał natomiast w dalszym ciągu zakres władzy książąt terytorialnych niemieckich, sterujących ku całkowitej suwerenności.

Równocześnie jednak pojawiły się pewne nowości w sferze techniki i organizacji produkcji, głównie w dziedzinie hutnictwa i sukiennictwa. W Górnym Palatynie istniało w początku XVII w. (dane z 1609) ponad sto kuźnic, produkujących rocznie około 7300 t żelaza. Zarazem wzmógł się we wschodnich i północnych prowincjach nacisk na ludność chłopską; w Szlezewiku-Holsztynie i na Pomorzu nadodrzańskim przywrócono w latach 1614-1616 osobiste poddaństwo chłopów.

Życie umysłowe rozwijało się nierównomiernie. W krajach, które stały się protestanckimi, zakładano nowe uniwersytety: Marburg (1527), Królewiec (1544), Jena (1558), Giessen (1607), co z czasem dla równowagi naśladowano i w krajach katolickich: Wurzburg (1582), Graz (1586), Paderborn (1614). Polemiki między protestantami a katolikami wzmogły się po soborze trydenckim (od 1545 z przerwami do 1563), który przyniósł zwiększenie aktywności katolików, pragnących odbudować utracone w czasie reformacji pozycje. Również pewną rolę w tym ożywieniu odgrywali katolicki książęta

niemieccy, jak bawarski Maksymilian I (1597-1651) i styryjski Ferdynand, późniejszy cesarz Ferdynand II (1619-1637). Pośród różnych odłamów protestantów luteranie popadli w bierność, bardziej czynni pozostawali wyznawcy kalwinizmu w Górnej Nadrenii, Palatynacie i Czechach. Także bran-

## 388 CZASY NOWOŻYTNE

denburscy Hohenzollernowie panujący w kraju luteranckim hołdowali kalwinizmowi. W roku 1608 na sejmie Rzeszy w Ratyzbonie po dłuższym okresie spokoju ponownie doszło do konfliktu między katolikami i protestantami, w rezultacie którego przedstawiciele protestantów opuścili obrady, a po pewnym czasie obydwie przeciwstawne społeczności zaczęły tworzyć własne organizacje polityczno-wojskowe: protestancką Unię, na której czele stanął elektor Palatynatu (1608), i katolicką Ligę (1609) pod przewodnictwem Bawarii. Unię popierały Francja, Niderlandy i Anglia, Ligę przede wszystkim Hiszpania. Narastający konflikt znalazł swe ujście w 1618 r. w wybuchu wojny, nazywanej potem trzydziestoletnią. Pretekstu dostarczył afront wyrządzony członkom katolickiej, wiernej Habsburgom rady królewskiej w Pradze przez grupę protestanckiej szlachty czeskiej w dniu 23 maja 1618 (defenestracja praska). Cesarz Ferdynand II, zdecydowany przeciwnik protestantyzmu, uznał to za powód do całkowitego jego wytępienia. Protestanci w Czechach, którzy wybrali na króla przywódcę Unii, palatyna reńskiego Fryderyka, ponieśli wielką klęskę w bitwie pod Białą Górą 8 listopada 1620 (dziś w obrębie Pragi), w której wojskami katolickiej Ligi dowodził hrabia Tilly (1559-1632). W pokonanych Czechach Habsburgowie przywrócili dominację katolicyzmu, a książę bawarski Maksymilian rozpoczął wojnę w samym Palatynacie, pragnąc zwyciężyć jego władcę, będącego jednocześnie przywódcą Unii, i włączyć jego posiadłości do swoich.

Do tego momentu wojna rozgrywała się w obrębie Rzeszy, bez czynnego udziału krajów spoza Niemiec. W roku 1625 do wojny przystąpiła po stronie protestanckiej Dania, której król Chrystian IV był jednocześnie księciem Szlezwiku i Holsztynu. Na czele wojsk cesarskich stanął wtedy Albrecht Wallenstein (Adalbert Waldstein) (1583-1634), legendarny dowódca tej wojny. Wallenstein, współdziałając z pozostałymi wojskami Ligi pod wodzą Tilly'ego, opanował większą część północnych Niemiec i doprowadził w 1629 r. do wyłączenia Danii z dalszego udziału w wojnie. Wzrost osobistej potęgi Wallensteina, mianowanego księciem meklemburskim, wzbudził niepokój na dworze cesarskim i wśród katolickich książąt niemieckich, którzy doprowadzili do odebrania mu zwierzchniego dowództwa wojskowego w roku 1630, wkrótce po tym, gdy obóz protestancki wzrósł w siły na skutek przystąpienia do wojny Szwecji, której wojskami dowodził jej król Gustaw II Adolf (1611-1632). Motywował on publicznie swój udział w wojnie względami religijnymi, w rzeczywistości jednak w tej fazie wojny czynnik religijny zszedł na dalszy plan wobec motywów natury czysto politycznej. Pojawienie się na obozie protestanckim króla szwedzkiego było nie na rękę elektorom-protestantom, brandenburskiemu i saskiemu, którzy wsparli militarnie działania Gustawa Adolfa dopiero wtedy, gdy wojska szwedzkie znalazły się na ich własnych terytoriach.

Obóz protestancki, którego król szwedzki stał się teraz niekwestionowanym przywódcą, zaczął odnosić sukcesy militarne i zdobywać coraz więcej

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 389

terytoriów w środkowych i południowych Niemczech. Wobec zagrożenia cesarz Ferdynand II powierzył ponownie dowództwo Wallensteinowi. W bitwie pod Lutzen

(niedaleko Lipska) 16 listopada 1632, zwycięskiej dla Szwedów, poległ król Gustaw II Adolf, co zdeorganizowało dowództwo obozu protestanckiego; Wallenstein odniósł w konsekwencji pewne sukcesy nad wojskami szwedzkimi i saskimi na Śląsku. Związany z tym ponowny wzrost jego autorytetu i popularności raz jeszcze wywołał niepokój w kręgach bliskich cesarzowi: na polecenie cesarskie zabili go jego własni oficerowie (1634). Dalszy bieg wydarzeń doprowadził do zajęcia całej południowo-zachodniej części Niemiec przez wojska cesarskie i do zawarcia przez Ferdynanda II po-koju w Pradze z częścią książąt protestanckich, w tym z elektorem saskim (1635). Pokój praski zamknął ostatecznie tę fazę wojny trzydziestoletniej, w której motywy religijne odgrywały jeszcze pewną rolę.

Wojna bowiem toczyła się nadal. Rozpaliło ją na nowo włączenie się Francji, której polityką kierował kardynał Richelieu, konsekwentnie zwalczający Habsburgów i zmierzający do ustanowienia granicy francuskiej na Renie. Przed wypowiedzeniem wojny Hiszpanii i Cesarstwu Francja zawarła sojusze ze Szwecją, Niderlandami i Sabaudią. Wojna ogarnęła na nowo wielkie obszary Niemiec. Wspierany finansowo przez Francję książę sasko-weimarski Bernard toczył aż do swej śmierci wojnę w Nadrenii, po czym jego armia przeszła pod bezpośrednie dowództwo francuskie, a zajęta przez Alzacja znalazła się po raz pierwszy we władaniu Francji.

W tej ostatniej fazie wojny prowadzono walki ze szczególnym okrucieństwem, a do ludności na obszarach przemarszów i kwaterowania wojsk odnoszono się z bezwzględnością przekraczającą wszystko, co znał okres poprzedzający. Wyrządzono wtedy w Niemczech największe spustoszenia. Walki objęły także Hesję, Westfalię, ponownie Czechy i Śląsk oraz Bawarię. Jednocześnie toczyły się zainicjowane przez następcę Richelieu, kardynała Mazariniego, pertraktacje mające doprowadzić do zakończenia konfliktu. Traktaty pokojowe podpisane zostały w miastach westfalskich: w Munster z Francją i w Osnabruck ze Szwecją. Stąd nazwa pokoju westfalskiego (24 października 1648).

Pokój westfalski potwierdził nową sytuację, którą wojna w Rzeszy wytworzyła. Terytorium jej zostało okrojone. Potwierdzono niezależność Niderlandów i Szwajcarii. Szwecja otrzymała Pomorze nadodrzańskie ze Szczecinem oraz ujścia Wzory i Łaby. Francja dostała część Alzacji, miasta Metz, Toul i Verdun na lewym brzegu Renu oraz Breisach na prawym. Przesunięto niektóre granice wewnątrz Niemiec: Brandenburgia jako odszkodowanie za ziemię oddane Szwecji otrzymała dawne biskupstwa Magdeburg, Halberstadt i Kamień (Cammin). Łużyce przyłączono do Saksonii.

Dalszy rozwój wewnętrzny Niemiec określiło przyznanie książętom terytorialnym licznych atrybutów suwerenności, w tym - oprócz praktycznie nieograniczonej zwierzchności nad poddanymi - także prawo zawierania przy-

## **390 CZASY NOWOŻYTNE**

mierzy z innymi panującymi. Traktat westfalski otworzył nową erę europejskiej dyplomacji.

Po wojnie trzydziestoletniej dzieje Niemiec stają się historią poszczególnych państw niemieckich, które należy rozpatrywać oddzielnie. Bezpośrednio po pokoju westfalskim największe znaczenie miała Austria: terytorium jej było najrozleglejsze, a dziedzicznych władców - Habsburgów - wybierano kolejno na cesarzy (z jedną przerwą) aż do roku 1792. Wkrótce jednak na poważnego rywala o przewodnictwo w Niemczech wyrosła Brandenburgia, która złączony się w 1618 r. w osobie władcy z Prusami Książęcymi (wówczas jeszcze lennem polskim) uzyskała dla nich samodzielność polityczną w latach 1657-1660. Był to punkt wyjścia wzrostu znaczenia i potęgi Prus-Brandenburgii w ciągu następnych stuleci. Spośród pozostałych państw i krajów niemieckich jeszcze tylko Bawaria, Saksonia i Hanower odegrać miały bardziej samodzielną rolę polityczną; żadne z nich nie było

jednak w stanie dorównać Austrii i Prusom-Brandenburgii. Spośród krajów mających większość ludności niemieckiej wyemancypować się potrafiła jedynie Szwajcaria, która rzeczywistą niezależność zdobyła sobie już pod koniec XV w., pozostając jednak nominalnie w składzie Rzeszy. W początkach XVI w. Związek Szwajcarski powiększył się o nowe kantony: Solurę, Bazyleę, Szafuzę i Appenzell, dzięki czemu ich liczba wzrosła do trzynastu, pozostając już bez zmiany aż do końca XVIII w. W czasie reformacji, mimo wewnętrznych konfliktów na tle religijnym, Szwajcaria zachowała neutralność zarówno wobec sporów i walk wewnątrzniemieckich, jak i wobec zatargów europejskich. Pozostała neutralna także w czasie wojny trzydziestoletniej, a pokój westfalski przyniósł jej nie tylko potwierdzenie neutralności, lecz i ostateczne zerwanie związku prawnopaństwowego z Rzeszą. W porównaniu ze spustoszeniami w większości krajów niemieckich uboga Szwajcaria mogła się wydawać oazą dobrobytu. Przodownictwo polityczne w kraju znalazło się w rękach wzbogaconych mieszczan, tworzących aż po wiek XVIII swoistą oligarchię.

W Austrii Habsburgowie przystąpili do budowy systemu rządów absolutnych. Wojny z Turcją, prowadzone w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVII w., doprowadziły do podporządkowania Austrii ziem odebranych Turkom: Węgier, Siedmiogrodu, Chorwacji i Słowenii. Kulminacją tych wojen było oblężenie Wiednia w 1683 r., odparte przy pomocy wojsk polskich dowodzonych przez króla Jana III.

Pokój zawarty z Turcją w Karłowicach (Karlovacs, 1699) potwierdził wszystkie zdobycze austriackie, z których najdonioślejszą w skutkach okazało się opanowanie Węgier.

Ustrój Rzeszy Niemieckiej po 1648 r. był niezmiernie skomplikowany nie tylko na skutek daleko posuniętego rozczłonkowania politycznego, lecz i przez to, że na części ziem niemieckich panowali monarchowie obcy, którzy z tego tytułu stawali się książętami Rzeszy - jak np. władający w Holsztynie królowie duńscy. Były i sytuacje odwrotne, gdy książęta Rzeszy stawali się

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 391**

zarazem monarchami w innych krajach: dwaj kolejni elektorzy sascy byli w latach 1697-1763 królami polskimi. Niektórzy książęta Rzeszy podlegali nominalnemu zwierzchnictwu cesarza z racji władania terytoriami w granicach Rzeszy, a równocześnie byli w pełni suwerennymi władcami na ziemiach poza jej granicami, jak elektorowie brandenburscy w Prusach.

Do czasu wojny trzydziestoletniej cesarzy wybierało siedmiu elektorów według porządku ustanowionego jeszcze w 1356 r. Złotą bullą Karola IV. W XVII w. grono elektorów powiększyło się o księcia bawarskiego (1623) i o króla Hanoweru (1692).

Sejm Rzeszy składał się z dwóch zgromadzeń: katolickiego i ewangelickiego, a do ważności uchwał potrzebna była ich wspólna zgoda. Obrady jego (w Ratyzbonie) trwały w permanencji, lecz to właśnie spowodowało, że niemieccy władcy terytorialni przestali brać w nim osobisty udział, wysyłając jedynie swych przedstawicieli. Znaczenie polityczne Reichstagu bardzo się zmniejszyło.

Zniszczenia powstałe w Niemczech w czasie wojny trzydziestoletniej, szczególnie w regionie środkowym, wschodnim i południowo-zachodnim, pociągnęły za sobą przeobrażenia w strukturze ludności i w gospodarce. Obniżenie się poziomu produkcji rolnej było w tych regionach tak znaczne, że wysokość plonów z początku XVII w. udało się tam osiągnąć dopiero w początkach stulecia następnego. Właściciele ziemscy na wschód od Łaby, zmierzając do utrzymania mimo to poziomu swoich dochodów, stworzyli tam system zależności osobistej chłopów, niekiedy stosując masowe rugi, czyli usuwanie z roli, przejmowanej przez folwarki pod zboże i pastwiska. W rezultacie tego Niemcy podzieliły się na dwa obszary o różnych sposobach go-



spodarowania, których przybliżoną granicę stanowiła Łaba. Na zachód od niej chłopci zachowali na ogół wolność osobistą i pewne formy własności lub bezpiecznej dzierżawy ziemi.

Miasta niemieckie ucierpiały w czasie wojny trzydziestoletniej na ogół mniej niż wieś (wyjąwszy poszczególne wypadki wielkich zniszczeń), lecz i w nich nastąpił znaczny spadek produkcji rzemieślniczej i ograniczenie rozmiarów handlu. Ustrój cechowy był dodatkowym czynnikiem pomniejszającym produkcję rzemieślniczą. Nowa pozacechowa organizacja produkcji rozdziła się w rezydencjach władców terytorialnych, gdzie zakładano manufaktury i fabryki pracujące na potrzeby dworu i wojska. W końcowych dziesięcioleciach XVII w. zaznaczył się w technikach produkcyjnych pewien postęp, dostrzegalny przede wszystkim we włókiennictwie. Na szeroką skalę rozwinął się znany od XV w. system chałupniczy, którym przedsiębiorcy dostarczali chałupnikom na wsi i w miasteczkach surowiec i organizowali zbyć całej produkcji. Niekiedy na ich zamówienie pracowały także całe cechy (Zunftkauf). Najsilniej chałupnictwo takie było rozwinięte w rzemiosłach włókienniczych. Rozwiązywało to problem ukrytego bezrobocia i wiązało ze sobą odległe terytoria. W hutnictwie wprowadzenie wielkich pieców na miej-

## 392 CZASY NOWOŻYTNE

sce dotychczasowych dymarek pozwoliło na zwiększenie produkcji i podniesienie jej jakości.

Niektórzy terytorialni władcy niemieccy prowadzili świadomą politykę gospodarczą, mającą powiększyć potencjał ich władztw. Element ten wyraźnie występował w polityce kolejnych elektorów brandenburskich. W tym kierunku działał Fryderyk Wilhelm Hohenzollern (zwany Wielkim Elektorem, 1640-1688). Mimo że Prusy-Brandenburgia nie dysponowały wielkim potencjałem militarnym ani gospodarczym, wykorzystując w ostatnich latach wojny trzydziestoletniej trudności partnerów, położył on podwaliny pod przyszłą mocarstwowość swego państwa. Polityka Fryderyka Wilhelma w stosunkach międzypaństwowych była przezeń dostosowywana do zmieniających się koniunktur. W czasie wojen szwedzko-polskich przechodził z jednej strony na drugą i tak lawirując uzyskał w traktatach welawsko-bydgoskich (1657) i pokoju oliwskim (1660) zniesienie polskiej zwierzchności lennej nad Prusami Książęcymi. W latach siedemdziesiątych postępował podobnie w obliczu konfliktu z Francją i ze Szwecją, występując najpierw jako ich przeciwnik, a następnie jako sojusznik francuski. Po zniesieniu we Francji edyktu nantejskiego (1685), do Brandenburgii przybyło kilkadziesiąt tysięcy hugenotów, którzy osiedlili się tu na stałe, tworząc dynamiczny element społeczeństwa, czynny w kulturze (nauce i literaturze), a także w rzemiośle i handlu, wreszcie w armii. Mniejsze grupy hugenotów osiedliły się także w Hesji, Hanowerze i Saksonii. Stały niepokój wojenny w regionie południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku, gdzie szczególnie aktywna była Szwecja, umożliwił Fryderykowi Wilhelmowi utrzymywanie stałej armii i pod koniec panowania uzyskanie od stanów zgody na ściąganie podatków. Powstała w ten sposób silnie scentralizowana struktura władzy, w której główną rolę grała szlachta, czynna jako korpus urzędników cywilnych i oficerów. Silniej niż gdziekolwiek indziej zaznaczała się tu przewaga szlachty i utożsamienie się jej z państwem: szlachcic jako ziemianin reprezentował państwo wobec swych poddanych, awans społeczny był możliwy jedynie w państwowej hierarchii władzy (mieszczanstwo, nieliczne zresztą, miało znacznie niższą pozycję i nie mogło liczyć na masowe nobilitacje i służbę oficerską). Pod tym względem struktura stanowa w państwie Hohenzollernów była bardziej sztywna niż w Szwecji i Danii (po 1660). Syn Wielkiego Elektora, Fryderyk (1688-1713), za zgodą cesarza koro-

nował się na „króla w Prusach” 18 stycznia 1701. Był to akt podówczas symboliczny, sprzeczny ze strukturą Rzeszy, który jednak stał się punktem wyjścia budowy monarchii prusko-brandenburskiej, uzyskującej coraz większy wpływ na całokształt spraw niemieckich i europejskich w następnych dwóch stuleciach. Cesarz musiał to uznać. Również w państwach habsburskich wojna trzydziestoletnia przyczyniła się do stworzenia lub wzmocnienia struktur władzy absolutnej.

Czechy były tym krajem spośród posiadłości habsburskich, który najbardziej ucierpiał w czasie wojny, tracąc swą identyczność polityczną i narodo-

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 393**

wą. Wkrótce po klęsce pod Białą Górą stracono dwudziestu siedmiu najwybitniejszych antyhabsburskich przywódców stanów, a wielu innych uwięziono lub wygnano. Kilka fal konfiskat majątków dotknęło ponad 700 rodzin czeskiej szlachty i magnatów (panów). Emigracja czeskich protestantów objęła około 36 tys. rodzin, kierując się do Saksonii, Brandenburgii, Północnych Niderlandów, Szwecji i Polski. Kraj poddany został rekatolizacji, której towarzyszyło osadnictwo Niemców z Austrii i Śląska. Dokonała się także gruntowna germanizacja wyższych warstw społecznych, skonfiskowane dobra przekazywano bowiem lojalnej szlachcie miejscowej z krajów austriackich oraz dowódcom wojsk cesarskich. Nowy styl władzy, promieniowanie dworu wiedeńskiego, sprzyjały szybkim procesom germanizacyjnym.

Inaczej Węgry, o których mowa z osobna. Natomiast kraje austriackie wyszły z wojny trzydziestoletniej spacyfikowane i lojalne; wytrzebiony tam został protestantyzm, a szlachta znalazła miejsce w rozwijającym się aparacie państwa absolutnego. Zarówno potrzeby wojny trzydziestoletniej, jak zwłaszcza stałe zagrożenie na południowym wschodzie, a z kolei, po 1683 r., podbój terytoriów osmańskich na Bałkanach - wszystko to sprzyjało wzrostowi maszyny wojennej i służącej jej biurokracji. Jak we wszystkich wielkich państwach kontynentu konieczne stało się utrzymywanie stałej armii; jak w Brandenburgii ułatwiło to ograniczenie roli zgromadzeń stanowych w prowincjach; jak wszędzie na Zachodzie sprzyjało budowie zawodowej biurokracji.

Centralizm habsburski nie zbliżał do siebie wzajemnie poszczególnych prowincji; uzależniał je wszystkie od Wiednia i jego instytucji. Te ostatnie wywodziły się po części z końca XV i początku następnego stulecia, jednak teraz, związane z dworem wiedeńskim, zatraciły swój charakter stanowy na rzecz absolutyzmu.

Rzesza w drugiej połowie XVII stulecia stała się - wedle wyrażenia Samuela Pufendorfa - „monstrum” ustrojowym. Pisząc to, Pufendorf wyrażał poglądy i interesy suwerennych obecnie książąt. Istotnie, pozycja cesarza, uzasadniona historycznie, nie dała się pogodzić z uprawnieniami, do jakich rościli sobie prawo główni książęta Rzeszy. Jednak sądowe i skarbowe instytucje, służące głównie Habsburgom, utrzymywały zwierzchność cesarzy nad mrowiem państweczek, nad wolnymi miastami (Reichsstädte), hrabiami (Reichsgrafen) i rycerstwem (Reichsritter). Kto był reichsunmittelbar, czyli bezpośrednio podległy Rzeszy (cesarzowi), dla tego prawo zwrócenia się we własnej sprawie do Wiednia było rękojmnią niezależności od możnych i potężnych sąsiadów. Nie bez znaczenia także były wówczas kwestie genealogiczne i heraldyczne, które prawnicy na dworze wiedeńskim mocno trzymali w swych rękach. Rzesza nie była już tym, co Habsburgowie budowali w wieku XV, ale trwałość ich władzy dynastycznej wciąż utrzymywała realność polityczną Cesarstwa.

Nieodłącznym elementem był splendor dworski, ważny jako składnik kultury, ale rozwijany także dla doraźnych celów politycznych i propagando-

## 394 CZASY NOWOŻYTNE

wych. Hofburg wiedeński podjął rywalizację z Luwrem-Wersalem, wkrótce jednak trzeba było liczyć się z konkurencją mniejszych dworów niemieckich: rezydencjami w Monachium, Mannheim i Wurzburgiem.

### **Kraje dziedziczne Habsburgów - Węgry**

Kilkakrotnie w XVIII stuleciu Węgry, a zwłaszcza Siedmiogród, stawały się jednym z ważniejszych teatrów wojen i przedmiotów dyplomacji europejskiej. Wynikało to z układu sił między domem austriackim a Portą, rolę Siedmiogrodu zaś określa autonomia, z jakiej korzystali tamtejsi książęta.

W 1618 r., gdy zagrożone zostało panowanie habsburskie w Czechach i na Morawach, na Węgrzech wybuchło powstanie pod wodzą księcia siedmiogrodzkiego Gabora (Gabriela) Bethlena. W porozumieniu ze stanami czeskimi dotarł on pod Wiedeń i w 1622 r. zawarł z królem Ferdynandem II (1619-1637) pokój rozszerzający granice Siedmiogrodu aż po Koszyce. Dalsze plany Bethlena przywrócenia jedności Węgier nie zostały zrealizowane mimo dogodnej koniunktury politycznej, jaką stwarzała wojna trzydziestoletnia. W jakiejś mierze przyczyniła się do tego pomoc udzielona Ferdynandowi przez Zygmunta III - lekka jazda lisowczyków.

W połowie stulecia następcy Bethlena Jerzy Rakoczy I (1635-1648) i II (1648-1660) usiłowali wykorzystać trudności wewnętrzne i międzynarodowe Rzeczypospolitej, wiążąc się z Bohdanem Chmielnickim (1648), a następnie z Karolem Gustawem szwedzkim (1657). Jednak choć plany dynastyczne były śmiałe, nie starczało sił, a żaden z sąsiadów nie był na długą metę zainteresowany w rozwoju znaczenia Siedmiogrodu. Oddziały pokonanego przez wojska koronne Rakoczego II zniszczyli na polecenie Porty Tatarzy, a wielki wezyr Mehmed Pasza (w imieniu małoletniego sułtana Mehmeda IV, 1648-1687) pozbawił go władzy w Siedmiogrodzie. Jerzy II wkrótce zmarł. Odtąd aż do końca stulecia głównymi aktorami na scenie węgierskiej i krajów przyległych byli Turcy, Austria i buntująca się szlachta węgierska. Początkowo Porta odnosiła wielkie sukcesy: w 1664 r. uzyskała tereny w Górnych Węgrzech (w tym 1Jjvar - Nowe Zamki na Górnych Węgrzech-Słowacji), a następnie rozszerzyła swe granice kosztem Polski, przyłączając Podole (1672). Zwycięstwo hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego pod Chocimiem (1673) zatrzymało wojska tureckie skierowane przeciw Rzeczypospolitej.

Ostatnie ćwierćwiecze zamknęło fazę ekspansji Imperium Osmańskiego, któremu przeciwstawić się miały odtąd dwa imperia chrześcijańskie: absolutystyczna Austria i samodzierżawna Rosja. Olbrzymi wysiłek zbrojny stu-pięćdziesiątosiętniej armii wielkiego wezyra Kara Mustafy załamał się pod Wiedniem i Parkanami, otwierając serię klęsk zadanych Turcji przez kolejną Świętą Ligę, tym szczególną, że weszła w jej skład - obok Cesarstwa, Rzeczypospolitej i Wenecji - także Rosja. Ta ostatnia zdobyła Azow

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 395

(1696), Austria odnosiła sukcesy na Węgrzech (zwycięstwo pod Zenta, 1697), a przypieczętował je traktat w Karłowicach (1699): Habsburgom przypadła reszta Królestwa Węgierskiego i niemal cały Siedmiogród, Rosji Azow-zapowiedź wyjścia na Morze Czarne; Polska odzyskała Podole, a Wenecja ponownie weszła na Peloponez. Jednak w rozgrywkach wokół słabnącej Turcji liczyły się tylko mocarstwa. Obok wymienionych także Anglia i Holandia - zainteresowane przewagą

w handlu śródziemnomorskim - których mediacja uratowała Portę od jeszcze większych strat terytorialnych.

Po zajęciu Węgier Habsburgowie doprowadzili do uchwalenia przez sejm w Pożoniu zasady dziedziczności tronu w ramach własnej dynastii i rezygnacji z prawa wypowiedzenia posłuszeństwa królowi (1687). Absolutyzm przewyciężył niemal pięćsetletnie swobody stanowe. Odtąd szlachecy rebelianci węgierscy szanse oporu przeciw Habsburgom widzieli tylko w poparciu przeciwników dynastii cesarskiej. Wnuk Jerzego II Rakoczego, książę siedmiogrodzki Franciszek II, najpierw nawiązał, niefortunnie, kontakty z Ludwikiem XIV (1697), a następnie z Piotrem I (car proponował mu tron polski, którego Franciszek nie przyjął). Powstanie antyhabsburskie trwało osiem lat i zakończyło się kompromisowym, przecież jednak korzystnym dla Habsburgów układem w Szatmar (1711): cesarz Józef zobowiązał się do przestrzegania swobód stanowych i religijnych protestantów oraz do zwrotu skonfiskowanych dóbr, natomiast zdetronizowani w 1707 r. przez powstańców Habsburgowie odzyskali prawa dziedziczne. Szlachcie węgierskiej wypadło dostosować się do sytuacji, choć Rakoczy na emigracji będzie jeszcze długo szukał pomocy na dworach francuskim i tureckim.

Odparcie Turków spod Wiednia pobudziło do działania podbite przez nich narody południowosłowiańskie. W ciągu najbliższych kilku lat po odsieczy wiedeńskiej (do 1690) wybuchły powstania w północnej Dalmacji, Sandżaku, serbskiej części Banatu, Słowenii, Tyrnowie, Belgradzie, na całej ziemi serbskiej, w Macedonii i Kosowie. Stanowiły one także wsparcie dla wojen z Turcją prowadzonych w XVIII w. przez Austrię (1716-1718, 1737-1739, 1788-1791) i Rosję (1710-1711, 1736-1740, 1768-1774, 1788-1792). Wzmógł się ruch hajducki, a po walce trwającej przez niemal całe XVIII stulecie Czarnogóra stała się państwem tylko formalnie od Turcji zależnym. Do walk na Bałkanach obok tradycyjnych przeciwników ścierających się o wpływy na tym terenie - Turcji i Cesarstwa - coraz częściej i skuteczniej włączała się Rosja. W związku z tym nowym problemem wymagającym rozwiązania stała się tzw. kwestia wschodnia. Na razie chodziło o zdobycie dla floty rosyjskiej wyjścia z Morza Czarnego na Śródziemne oraz zabezpieczenie przewagi Rosji na północnych i zachodnich wybrzeżach czarnomorskich. Bosfor i Dardanele, a także sytuacja w samym Konstantynopolu zaczęły przyciągać również uwagę państw nie graniczących wprawdzie bezpośrednio z tym regionem, zainteresowanych jednak utrzymaniem tutaj pewnej równowagi sił. Tymi krajami, które zrozumiały znaczenie Bałkanów i Cieśnin dla całego kontynentu europejskiego, były Prusy, Francja i Anglia.

## **396 CZASY NOWOŻYTNE**

**Francja, Anglia, Niderlandy: kształtowanie się europejskiego centrum**

U progu wieku XVII państwa zachodnioeuropejskie, żyjące dotąd w cieniu wojny z Hiszpanią, wchodziły w okres pokojowej stabilizacji. Francję zabezpieczył pokój z Vervins z 1598 r.; Anglię - kapitulacja powstańców irlandzkich w 1603 r. i podpisany w następnym roku pokój z Hiszpanią; Genewę - fiasko sabaudzkiego ataku, tzw. eskalady w 1602 r., i zwycięstwo Henryka IV nad Sabaudią; Szwajcarię - wzrost potęgi francuskiej, neutralizującej dotychczasowy nacisk hiszpański; Zjednoczone Prowincje Niderlandów zaś - dwunastoletni rozejm z 1609 r., a Niderlandy Południowe - objęcie tu władzy przez parę arcyksiężną Alberta i Izabelę. Gwarantowało to niderlandzkim poddanym korony hiszpańskiej znaczny stopień niezależności w polityce wewnętrznej i zapowiadało zachowanie podstawowych swobód stanowych. Zachodnia Europa zyskiwała kilkanaście lat spokoju, co pozwoliło na dokonanie daleko idących, lecz rozbieżnych kierunkowo przemian w jej dwóch najważniejszych królestwach: Francji i Wielkiej Brytanii, tej

ostatniej świeżo, w 1603 r., zrodzonej z unii personalnej Anglii z Irlandią i Szkocji – pod berkiem Jakuba I i VI.

Dwanaście lat pokoju za Henryka IV wystarczyło, by Francja podźwignęła się z ciężaru ponad stuletnich wojen i stała się znów potęgą europejską. Grały tu rolę przede wszystkim zasoby naturalne kraju, ale i elastyczna polityka monarchy. Król, nawet w swych wadach bliski Francuzom, okazał się mistrzem propagandy politycznej, odbudowując autorytet monarchii w najszerszych kręgach społeczeństwa. W tej sytuacji niegroźne były próby spisków magnackich, zwłaszcza że odrodzeniu gospodarczemu sprzyjała umiejętność polityka nadintendenta finansów Maximiliena de Bethune ks. Sully, hugenoty i wyznawcy merkantylizmu. Z jego nazwiskiem łączy się również założenie pierwszych trwałych kolonii francuskich na Antylach i w Kanadzie. W 1610 r. Francja była już przygotowana politycznie i gospodarczo do wznowienia wojny z Habsburgami o hegemonię w Europie Zachodniej. W trakcie zaawansowanych do niej przygotowań Henryk IV zginął z ręki zamachowca, za którym najpewniej stał dobrze zakonspirowany spisek. Wdowy po nim, niedołężnej regentki Marii de Medici, nie stać było na podjęcie planów męża.

Toteż następne czternastolecie stoi pod znakiem regresu politycznego, zmieniających się u władzy nieudolnych faworytów i rebelii magnackich.

**W 1614 r. protest ostatnich przed rewolucją Stanów Generalnych zostaje zignorowany. Trwa jednak korzystny trend gospodarczy, a uzyskanie pełnoletniości przez Ludwika XIII i powierzenie przezeń w 1624 r. funkcji pierwszego ministra kardynałowi Richelieu pozwalają na zdławienie opozycji wewnętrznej i wznowienie aktywnej polityki zagranicznej; zasługa to w równej mierze niedocenianego na ogół przez historiografię króla, jak przecenianego**

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 397**

z kolei jako polityk kardynała. Najważniejsze etapy ich współpracy to oblężenie i kapitulacja hugenockiej twierdzy La Rochelle (1628) i nowy edykt tolerancyjny, potwierdzający protestantom wolność kultu, ale likwidujący ich swobody polityczne, oraz włączenie się Francji do wojny trzydziestoletniej, początkowo przez subsydia dla Danii i Szwecji, od 1635 r. bezpośrednio. Reformy wewnętrzne, zwłaszcza zwiększenie uprawnień zależnych od Korony intendentów, drastyczne pociągnięcia antymagnackie, jak burzenie zamków, kontynuacja merkantylnej polityki Sully'ego, rozwój handlu, manufaktur, żeglugi i kolonii, oznaczają w tym czasie ograniczenie praw stanów, ale i alienację Korony ze społeczeństwa. Wyrazem tego stają się krwawo tłumione powstania chłopskie w latach trzydziestych, wymierzone przeciw rosnącemu uciskowi podatkowemu. Jakub VI, król Szkocji, syn Marii Stuart, objął w 1603 r. rządy nad Anglią i Irlandią w warunkach tylko na pozór bardziej mu sprzyjających. Pokój z Hiszpanią nie był akceptowany przez aktywne polityczne kręgi, zainteresowane dochodami z korsarstwa i dostaw wojennych, nie załatwiał zaś sprawy bezpośredniego handlu z koloniami hiszpańskimi, ważnego dla kupców i producentów, na który Madryt nie chciał zezwolić. Równocześnie rosnąca konkurencja holenderska zagrażała angielskiej produkcji przemysłowej, handlowi oceanicznemu i rybołówstwu. Aktywna zagraniczna polityka handlowa była w tej sytuacji dziełem niezależnych kompanii, z których na czoło wybiła się założona jeszcze za Elżbiety (1600) Kompania Wschodnioindyjska. Podobnie polityka kolonialna, której rezultatem stało się założenie kolonii w Virginii (1607), Plymouth (1620) oraz na wysepkach karaibskich. Próby prowadzenia przez Koronę aktywnej polityki zagranicznej rozбивały się o opór parlamentu, żądającego takiej polityki, lecz odmawiającego podatków. W polityce wewnętrznej opór parlamentu uniemożliwił również Jakubowi dokonanie istotnych reform: centralizacji państwa, zastąpienia unii personalnej – realną i zniesienia starych powinności feudalnych w zamian za stały podatek. Porażka Korony spowodowana była nie tylko obawą przed absolu-

tyzmem królewskim i motywami ekonomicznymi opozycji, lecz również zaostozajacą się sytuacją wyznaniową.

Unia z prezbiteriańską Szkocją i podbój katolickiej Irlandii zmieniły układ sił wyznaniowych; Kościół anglikański stał się w skali trzech królestw zbyt słaby, by odgrywać rolę języczka u wagi. Konflikt z purytanami, stonowiacymi formalnie wewnętrzną opozycję w łonie anglikanizmu, miała zażegnać konferencja w Hampton Court w 1604 r. Jakub szermował na niej argumentem niebezpieczeństwa katolickiego, w odpowiedzi jednak purytanie zażądali zniesienia hierarchii duchownej i tym samym wpływu Korony na Kościół. Rezultatem stało się zasuspendowanie przez Jakuba trzystu opozycyjnych pastorów, czyli w praktyce oderwanie się purytan od oficjalnego Kościoła. Rok później (1605) katolicki „spisek prochowy”, w znacznej mierze zapewne prowokacja policyjna, spowodował zaostozzenie represji przeciw katolikom i dalsze zachwianie równowagi między trzema wyznaniem.

## 398 CZASY NOWOŻYTNE

Początek wojny trzydziestoletniej, wypędzenie zięcia Jakuba, Fryderyka palatyna Renu, z Czech i wygaśnięcie rozejmu holendersko-hiszpańskiego w 1621 r. spowodowało nasilenie żądań opozycji, by Anglia podjęła aktywniejszą politykę zagraniczną. Sprawujący faktyczną władzę George Villiers, faworyt Jakuba (wkrótce książę Buckingham), przyjaciel Karola księcia Walii (od 1625 r. Karol I), próbował początkowo porozumienia z Hiszpanią, by odzyskać Palatynat na drodze dyplomatycznej. Gdy to zawiodło, dwie krótkie wojny bez sukcesów - z Hiszpanią i wkrótce z Francją w obronie La Rochelle - ukazały dobitnie słabość Korony, która podejmując wojownicze plany radykalnych kół purytańskich, zatwierdzając wysuniętą przez nie, a ograniczającą prerogatywę królewską Petycję o prawo nie uzyskała jednak od Izby Gmin podatków na wojnę. Wiosną 1629 r. Karol rozwiązał swój drugi parlament i rozpoczął jedenastoletni okres rządów bez jego udziału.

Zmierzając do uporządkowania stosunków wewnętrznych w ramach konstytucyjnych uprawnień odniósł w tym czasie Karol I kilka istotnych sukcesów. Zrównoważył budżet, sięgając do nie ściąganych dotychczas, ale należnych mu z prawa podatków, jak np. okrętowego; słynny spór w tej sprawie z Johnem Hampdenem wygrała w 1638 r. przed niezależnym sądem Korona. Walka polityczna nabrała charakteru sporu o zasady prawne. Prerogatywa królewska opierała się na prawie stanowionym, podczas gdy opozycja parlamentarna i część prawników uznawała nadrzędność prawa pospolitego (Common Law), tj. prawa zwyczajowego i precedensowych wyroków sądowych. Przejściowo Karol I działał skutecznie, nie dopuszczając do uszczuplenia prerogatywy bez naruszania zasad prawnych. Prowadził aktywną politykę gospodarczą i kolonialną, powstały nowe osady w Ameryce Północnej i Środkowej, faktorie w Afryce i Indiach, skutecznie chroniono angielską produkcję przed konkurencją, zwłaszcza holenderską, w myśl postulatów angielskich merkantylistów. Polityka ta miała szanse znaleźć poparcie wśród znacznej części mieszczaństwa i szlachty angielskiej. O porażce jej zdecydowały odmienne koncepcje współpracowników króla, odpowiedzialnych za centralizację trzech Stuartowskich królestw i za sprawy wyznaniowe. Pierwszy z nich, Thomas Wentworth, później hr. Strafford, początkowo przywódca opozycji parlamentarnej, stał się rzecznikiem budowania sprawnej i silnej władzy królewskiej w oparciu o sądy Izby Gwiazdzistej i Wysockiej Komisji. Jako przewodniczący Rady Północy odniósł pewne sukcesy w zaprowadzeniu tam porządku i wspieraniu zaczątków przemysłu. Objąwszy następnie władzę w Irlandii, wprowadził tam system rządów opartych na silnej armii i posłusznym parlamencie w Dublinie, do czasu efektywny, ale pozbawiony jakiegokolwiek oparcia społecznego. Drugi współpracownik, arcybiskup William Laud, rozpoczął od drażniących purytan i prezbiterian szkockich zmian w liturgii, zaniebując organizacyjne i społeczne wzmocnienie Kościoła anglikańskiego.

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 399

Ta marginalna w istocie sprawa stała się bezpośrednią przyczyną wpiętych wypowiedzenia Koronie posłuszeństwa przez kolonię Massachusetts w Ameryce Północnej, a następnie rozpoczętej przez tłum edynburski, ale poprowadzonej przez feudalnych lordów rebelii w Szkocji. Szkocka konfederacja stanowa (Covenant z 1638) obaliła tam episkopat, powołała armię zaciężną i najechała północne hrabstwa; zajęcie przez Szkotów zagłębia węglowego Newcastle stało się ciosem gospodarczym i odstręczyło od króla część sprzyjających dotąd mu kupców i manufakturzystów, zwłaszcza londyńskich. W kwietniu 1640 r. Karol I zmuszony był zwołać parlament (zwany Krótkim), zaraz zresztą rozwiązany, gdyż przewagę w nim zdobyła radykalna opozycja purytańska, wojnie ze Szkotami niechętna, a żądająca zmian ustrojowych. W tej sytuacji wezwany do Londynu Strafford domagał się zdławienia opozycji siłą i poskromienia Szkotów przy pomocy armii sprowadzonej z Irlandii; zabrakło jednak funduszy na przewiezienie jej do Anglii. Król zmuszony był we wrześniu zwołać nowy parlament, zwany później Długim, gdyż miał on przetrwać z przerwami lat dwadzieścia.

Oznaczało to zwycięstwo w otoczeniu królewskim polityków umiarkowanych, konserwatystów skłonnych do ograniczenia władzy biskupów angikańskich i zachowania parlamentarnych swobód stanowych. Wyrazem tego stała się zgoda króla na skazanie i stracenie Strafforda oraz uwięzienie Laud. Jedynym skutkiem tych ustępstw był jednak wybuch powstania w Irlandii (1641). Miało ono niejednorodny charakter: na południu feudalnej rebelii lordów katolickich, na północy (gdzie przeważała wielka własność protestancka) chłopskiej rabacji z elementami walki narodowowyzwoleńczej.

Król usiłował wypracować wspólnie z Izłą Gmin plan zdławienia powstania, daremnie jednak, gdyż większość w izbie mieli zwolennicy całkowitego zniesienia episkopatu i wprowadzenia odpowiedzialności ministrów przed parlamentem. Karol nie przystał na to i usiłował uwięzić przywódców opozycji; gdy plan ten zawiódł, opuścił ze swymi zwolennikami stolicę i zaczął gromadzić wojska.

Tak rozpoczął się następny akt „wielkiej rebelii” w trzech królestwach Stuartów. Na tym etapie była to jeszcze rebelia stanowa, feudalny rokosz większości szlachty prowincjonalnej i części arystokracji przeciw próbom centralizacji i reform utrzymanych w duchu nieśmiałego merkantylizmu. Rozpoczęła się wojna domowa króla z parlamentem londyńskim; obok niego działał zresztą parlament oksfordzki, złożony z posłów wiernych Karolowi.

Zasiadała w nim nieznaczna mniejszość Izby Gmin i nieznaczna większość Izby Lordów. Sytuacja zmieniła się w wyniku zwycięstw bitnej szlacheckiej kawalerii Karola I nad dowodzonymi przez niedoświadczonych lordów zaciężnymi wojskami parlamentu. Jednak reorganizacja armii purytańskiej dokonana przez Olivera Cromwella stworzyła Armię Nowego Wzoru, opartą na zaciągu ochotniczym, głównie żołnierzy pochodzenia chłopskiego, ideowych i dobrze płatnych, oraz na sprawnej kadrze oficerskiej, przy czym podstawą nominacji były zdolności wojskowe, a nie pochodzenie. Na jej czele Cromwell

## 400 CZASY NOWOŻYTNE

odniósł kilka sukcesów, by ostatecznie zdruzgotać armię królewską pod Naseby w 1645 r. Karol schronił się do Szkotów, ci jednak wydali go parlamentowi londyńskiemu.

Zmieniło to całkowicie charakter społeczny konfliktu. W Londynie rządządzi prezbiterianie, przedstawiciele ortodoksyjnego kalwinizmu, którzy władzę nad Kościołem oddali w ręce świeckich patronów, „najbogatszych i naj-

znaczniejszych". W armii przeważali independenci, zwolennicy organizacyjnej samodzielności parafii rządzonych przez ogół wiernych, członkowie licznych sekt, dla których jedyną więzią miała być wiara w słowo Biblii. Przywódcą ich stał się Cromwell. Obok nich liczni tam byli również levellerzy, uczestnicy ruchu politycznego domagający się demokracji nie tylko wyznaniowej, ale i politycznej, których liderem był John Lilburne. Zdecydowało stanowisko Cromwella. Zdławił on levellerów w wojsku, przejął kontrolę nad osobą uwięzionego króla i usunawszy z Izby Gmin większość prezbiteriańską – w wyniku czego powstał „parlament kadłubowy” – doprowadził do skazania Karola I przez specjalny sąd parlamentarny i ścięcia go 30 stycznia 1649. Anglia stała się republiką, a faktycznym jej dyktatorem był wódz naczelny. Ten w 1649/1650 dokonał podboju Irlandii, w 1651 Szkocji, w 1652 rozwiązał „kadłub”, a w 1653 r. kazał się ogłosić Lordem Protektorem.

Ostoją nowego ustroju stała się grupa generałów i wyższych oficerów, którzy dzięki konfiskatom ziemi w Anglii, a zwłaszcza w Irlandii, uzyskali wielkie posiadłości ziemskie i administrowali jako gubernatorzy wojskowi w hrabstwach. Obok nich Cromwell umiejętnie przyciągał do współrządów kupiectwo, kompanie handlowe i część arystokracji. Dzięki silnej armii mógł teraz realizować reformy, które planowali pierwsi Stuartowie. Dokonał unii parlamentarnej Anglii, Szkocji i Irlandii, radykalnie modernizując system wyborczy; nowy cenzus majątkowy pozbawił głosu drobnych właścicieli. Wybierany w ten sposób parlament ogólnobrytyjski stał się jednak raczej zawadą niż pomocą przy centralistycznym, autokratycznym systemie jego rządów. Wprowadził w życie ustawy chroniące handel i żeglugę brytyjską przed obcą konkurencją, wydawane już od czasów Jakuba tzw. akty nawigacyjne, z których najślawniejszy (1651) był dziełem „kadłuba”. Umożliwiła ich wprowadzenie w życie rozbudowa floty wojennej i zwycięstwo nad Holendrami, a następnie Hiszpanią, która utraciła wówczas Jamajkę. Konserwatysta, dążący do petryfikacji specyficznego angielskiego systemu stanowego, żadnych istotnych reform społecznych i gospodarczych nie przeprowadził. Na rynku pracy dominował przymus pozaekonomiczny, gwarantowany przez taksy płac i prawo o ubogich; jedynie na skutek konfiskat nastąpiło pewne ożywienie obrotu ziemią. Dokonane zmiany, przyspieszając ogólny rozwój gospodarczy, miały oczywiście z czasem okazać się korzystne dla przyszłego rozwoju kapitalizmu, ale o tzw. burżuazyjnym charakterze wojny domowej, jak i późniejszych reform, przed 1832 r. mówić nie można.

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 401**

Ustanowiwszy protektorat dziedziczny, zmarł Cromwell w 1658 r., pozostawiając pełnię władzy swemu najstarszemu synowi Richardowi. Ten jednak, zamiłowany ziemianin, nie był zainteresowany w jej utrzymaniu. Złożył ją, gdy tylko w Anglii pojawiły się nieśmiałe na razie oznaki opozycji, choć dysponował silną armią stacjonującą w Irlandii i Szkocji. Nastąpiły miesiące zamętu, odrodzenia radykalnych tendencji sekciarskich z lat czterdziestych, wywodzących się zresztą ze średniowiecznych utopii egalitarnych. Skorzystał z tego dowódca armii stacjonującej w Szkocji, gen. George Monk. Pchnął swe oddziały na Londyn i stanawszy tam opowiedział się za formalną legalnością, za ponownym zwołaniem Długiego Parlamentu i oddaniem w jego ręce decyzji ustrojowych. Parlament wezwał na tron Karola II, najstarszego z synów straconego monarchy. Rozpoczęła się era restauracji Stuartów.

Sytuacja międzynarodowa sprzyjała rozstrzygnięciu spraw Anglii przez samych Anglików. Lata wojny domowej przypadły na okres najżywszego zaangażowania Holandii i Francji w wojnę trzydziestoletnią, czego efektem były francuskie zwycięstwa: Wielkiego Kondeusza nad Hiszpanami pod Rocroi w 1643 r. i pod Lens w 1648 r. oraz Turenne'a nad Cesarzskimi w drugiej bitwie pod Nordlingen w 1645 r. Śmierć Richelieu w 1642 r. i Ludwika XIII w 1643 r. nie zmieniła polityki francuskiej; regencję w imieniu małoletniego



Ludwika XIV (ur. 1638, zm. 1715) objęła jego matka Anna Austriaczka, a urząd pierwszego ministra otrzymał najbliższy współpracownik Richelieu-go kardynał Giulio Mazarini (Mazarin, 1602-1661). Leczą obciążenia podatkowe wzmagały niepopularność kardynalskich rządów, a opozycja umiejętnie wykorzystywała błędy ministra. W 1648 r. opór parlamentu paryskiego przeciw podatkom dał początek serii zaburzeń: najpierw tzw. Frondzie parlamentarnej, ruchowi mieszczańskiemu, który wypędził króla i regentkę z Paryża, a następnie Frondzie książąt, rebelii feudalnej kierowanej przez Kondeusza i sprzymierzonej z Hiszpanią (1649-1653). Bezładny i bezprogramowy charakter obu ruchów, przetrwanie się ich przywódców z obozu do obozu przyniosło im jednak kompromitację, a Koronie - wzmocnienie autorytetu społecznego. Nie zaprzepaszczone owoców zwycięstw w polityce zagranicznej: traktat westfalski dał królowi Francji południową Alzację i z tej racji głos w sejmie Rzeszy, traktat pirenejski z Hiszpanią w 1659 r. - Roussillon i nabytki na granicy niderlandzkiej. Równocześnie Szwajcaria, traktatem westfalskim uznana za niezależną od Rzeszy, stawała się coraz bardziej zależna od Francji, której przewagę nad Konfederacją zalegalizował traktat z 1663 r.

Po śmierci Mazariniego dwudziestotrzyletni Ludwik XIV postanowił osobiście ująć kierownictwo rządu. Okazał się pracowitym, zdyscyplinowanym wewnątrz i sprawnym biurokratą, tworząc naśladowany później powszechnie model monarchii absolutnej, model niebezpieczny zresztą, gdy monarcha wykazywał odmienne niż Ludwik cechy osobowe i nie dysponował równie zdolnymi pracownikami. Król ten bowiem dobierał sobie zdolnych, lecz posłusznych wykonawców, sięgając nierzadko po mieszczan. Wyróżnił się

402 czasY NOWOŻYTNE

wśród nich Jean-Baptiste Colbert (1619-1683), od 1665 nadintendent finansów, wyznawca merkantylizmu. Jego reformom zawdzięcza Francja rozwój handlu, żeglugi, floty, zwłaszcza wojennej, kolonii zamorskich, transportu śródlądowego (kanały). Stymulowany przez niego rozwój manufaktur szedł głównie w kierunku produkcji materiałów luksusowych (jedwabie, gobeliny, zwierciadła), co uzależniało gospodarkę od eksportu i utrudniało rozwój rynku wewnętrznego. Istotne znaczenie miały również reformy, które przeprowadził minister wojny Francois Michel le Tellier de Louvois: wprowadzenie jednolitego umundurowania i uzbrojenia, organizacja magazynów, opieka lekarska nad rannymi i inwalidami. W dziedzinie fortyfikacji i sztuki oblężniczej dokonała się wówczas prawdziwa rewolucja, której twórcą był Sebastien markiz Vauban, autor nie zrealizowanych projektów reformy podatkowej (dziesięcina królewska) i skutecznego systemu potężnych, nowoczesnych twierdz wzdłuż granicy z Niderlandami. Zasadniczym celem reform nie był pokojowy rozwój i obrona kraju, lecz podboje, narzucenie Europie francuskiej hegemonii i wywalczenie dla Francji „granic naturalnych”: Pirenejów, Alp i Renu. Po ośmiu latach pokoju wojna z Hiszpanią, zwana dewolucyjną (1667-1668; Ludwik, na zasadzie tzw. prawa dewolucji, żądał Niderlandów hiszpańskich dla swej żony Marii Teresy, córki Filipa IV), przyniosła skutki niewspółmierne do początkowych sukcesów francuskich: jedynie skrawki Flandrii z Lille. Następna wojna, początkowo wyjątkowo z Holandią, zaczęła się błyskotliwym sukcesem, opanowaniem niemal całych Zjednoczonych Prowincji. Rządzący nimi patrycjat kupiecki gotów był już do znacznych ustępstw, gdy jednak odrzucone one zostały przez króla Francji, w Niderlandach wybuchła rewolucja. Przy pomocy miejskiego pospólstwa objął władzę Wilhelm III Orański, jako dziedziczny namiestnik Niderlandów, i rozkazawszy przerwać tamy zmusił Francuzów do wycofania się spod Amsterdamu. Po jego stronie opowiedział się Fryderyk Wilhelm, elektor brandenburski, a wkrótce także

cesarz i Hiszpania; Francuzów popierał ich klient - Szwecja. Brandenburski wykorzystał okazję, by w jakimś stopniu wejść do wielkiej polityki europejskiej: władztwa Hohenzollernów sięgały Reny; w 1675 r. wojska prusko-brandenburskie pokonały Szwedów pod Fehrbellinem, kładąc podwaliny pod legendę armii pruskiej. Kończące wojnę traktaty w Nimwegen (1678-1679) - seria bilateralnych układów zawieranych w kilku miejscowościach - potwierdziły pozycję Francji. Nawet na Morzu Śródziemnym odniosła ona pewne sukcesy przeciw paradoksalnej koalicji floty hiszpańskiej i holenderskiej. Na kontynencie uzyskała neutralizację Holandii, od cesarza drobne, ale strategicznie ważne terytorium Fryburga na Bryzgowii, utrzymała Lotaryngię, od Hiszpanów wymusiła przygraniczny, wielce zurbanizowany pas Niderlandów i najważniejszy nabytek - Franche-Comte (Wolne Hrabstwo Burgundzkie), dotąd kluczowy odcinek „drogi hiszpańskiej”, czyli strategicznego szlaku do Niderlandów, który stanowił był podstawę strategii hiszpańskiej od czasów Karola I (V).

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 403

Wielkiemu Elektorowi nie wystarczyły wojenne sukcesy: choć utrzymał Kliwię, dyplomacja francuska zmusiła go do zwrócenia Szwedom niemal wszystkiego, co im zabrał był na Pomorzu. Francja stała u szczytu potęgi. Zachęcony tym Ludwik XIV zapoczątkował politykę tzw. reunionów, od-zyskiwań, pod błahymi pretekstami zagarniając w czasie pokoju miasta i pro-wincje nadgraniczne: Strasburg (1681), Luksemburg (1684) i inne. Zaniepokojenie wzrostem potęgi francuskiej sprawiło jednak, iż rozpoczęła się przeciw niej kształtować koalicja cesarza z Hiszpanią, Holandią i Szwecją, ostatecznie zawiązana w 1686 r., zmianę zaś układu sił w Europie przypieczętowały odsiecz Wiednia, następujące po niej sukcesy habsburskie na Węgrzech oraz przemiany wewnętrzne w Anglii.

Karol II, powróciwszy z wygnania, prowadził tam politykę ostrożną. Posiadając przewagę w pierwszych parlamentach unikał żądania nadmiernych podatków. W polityce zagranicznej sprzyjał Francji, sojusz z Portugalią coraz bardziej uzależniał ten kraj ekonomicznie i politycznie od Anglii, głównym wrogiem natomiast stali się Holendrzy. Wojna z nimi dała Anglii Nowy Amsterdam w Ameryce Północnej (1664), przemianowany wówczas na Nowy Jork, a w 1672 r. zwycięstwo floty dowodzonej przez brata i następcę Karola, Jakuba ks. Yorku nad najznakomitszym w owym stuleciu admirałem, Holendrem Michielem de Ruyterem. Lecz równocześnie tolerancyjna polityka wewnętrzna Karola II, sprzyjającego katolicyzmowi, który przyjął miał otwarcie dopiero na łożu śmierci, dostarczyła argumentów opozycji wykorzystującej fanatyzm wyznaniowy. Uchwalony w 1671 r. przez parlament Test Act, wymagający od urzędników państwowych przysięgi anglikańskiej, zmusił lorda wielkiego admirała Jakuba księcia Yorku do złożenia stanowiska i spowodował nasilenie żądań, by wyłączyć go od dziedzictwa tronu. Tak uformowały się istniejące dotychczas w Anglii stronnictwa: wigów (później liberałów), zwolenników wyłączenia, i jego przeciwników, torysów (następnie konserwatystów).

Karol II manewrował między nimi umiejętnie. Korzystając z subsydiów francuskich uniezależniony był od parlamentu, ale go nie prowokował. W ciągu kilku lat zdołał opanować sytuację, zdławił spisek magnackich opozycjonistów, wrogów tolerancji wyznaniowej, szermujących liberalną frazeologią, przywódców posłał na szafot i wygnanie, odebrał średniowieczne przywileje miejskim korporacjom z Londynem na czele. To ostatnie posunięcie uderzając w opozycyjne kręgi bogatego mieszczaństwa zarazem łamało przeżytki feudalne w ustroju miast i sprzyjało reformom prekapitalistycznym. Umierając w 1685 r. Karol przekazał księciu Yorku, jako Jakubowi II, władzę królewską wzmocnioną i cieszącą się wciąż znacznym autorytetem. Próba rebelii, którą podniósł syn Karola II (z małżeństwa uważanego za nieważne), James książę Monmouth, zakończyła się fiaskiem; nawet przeprowadzone po niej krwawe represje nie zmieniły nastrojów społeczeństwa.

Jakub II zrzucił teraz kuratelę francuską, tracąc pensję wypłacaną jego bratu przez Ludwika XIV, porozumiał się z Holandią tym łatwiej, że Wilhelm

## 404 CZASY NOWOŻYTNE

Orański był zarazem jego siostrzeńcem i zięciem, zyskał poparcie parlamentu. I wówczas rozpoczął przygotowania do wprowadzenia w Anglii tolerancji religijnej, przywracającej pełnię praw politycznych katolikom i różnowiercom.

Wybrał najmniej odpowiedni moment. W 1685 r. Ludwik XIV odwołał edykt nantejski Henryka IV. Poprzedziły ten akt prześladowania, osławione dragonady (brutalne pacyfikacje przez kwaterunek oddziałów lekkiej jazdy), które zmusiły tysiące hugenotów do przyjęcia katolicyzmu. Pozostało jednak przy dawnej wierze dość wielu, by ich emigracja, choć nielegalna (w razie schwytania uciekających karana galerami), pozbawiła Francję tysięcy znakomitych rzemieślników, doprowadziła do ucieczki kapitałów. Wędrowali do Prus, gdzie m.in. dali nowy impuls rozwojowi Berlina, do Holandii i do Anglii, gdzie ich opowieści kazały wątpić w szczerość deklaracji tolerancyjnych katolickiego monarchy. W Anglii wprowadzanie przez Jakuba tolerancji religijnej, połączone z odwoływaniem przywilejów średniowiecznych korporacji i zmianami w ekipie rządzącej, wywołało najpierw protesty anglikańskiej hierarchii i spiski możliwych, gdy król nakazał aresztować opornych biskupów. Zaniepokojeni narodzinami katolickiego następcy tronu lordowie przyzwali na pomoc z Niderlandów zięcia królewskiego, Wilhelma Orańskiego. Rozpoczęta właśnie wojna Ludwika XIV z koalicją odciągnęła główne siły francuskie do Palatynatu. Bezpieczny od strony Francji Orańczyk oparował Anglię jesienią 1688 r. na czele armii holenderskiej.

Początkowo nie znalazł poparcia. Dopiero zdrada naczelnego wodza armii angielskiej, Johna Churehilla, załamała wiarę Jakuba w sukces. Wyprawiając żonę z księciem Walii, Jakubem Edwardem, do Francji, podał się wkrótce za nimi, oddając władzę bez walki, której wynik byłby wątpliwy. Symboliczny gest wrzucenia do Tamizy pieczęci państwowej został przez Orańczyka zlekceważony. Parlament zwołany przez Wilhelma uznał tron za opuszczony. Zając go mieli jako współwładcy Wilhelm III Orański i jego żona, protestancka córka Jakuba Maria. Uchwalono wykluczenie od tronu katolików. Wkrótce holenderskie armie Wilhelma dokonały łatwego podboju Szkocji i w ciężkich walkach pokonały Irlandię, gdzie Jakub II przez jakiś czas osobiście stawiał zacięty opór. Tu rezultatem podboju stać się miało stuletnie bezwzględne prześladowanie katolicyzmu, gdy w Anglii otrzymali oni nieznaczne w porównaniu z planami Jakuba złagodzenie dotyczących ich restrykcji.

Tak dokonała się tzw. sławna rewolucja (Glorious Revolutón), w istocie magnacka rebelia wsparta obcą interwencją. Skutki przerosły jednak zamierzy jej twórców. Zamierzone osłabienie władzy królewskiej na rzecz parlamentu, wobec energicznej postawy Wilhelma, ujawnić się miało dopiero w następnym stuleciu. Istotniejsze były skutki gospodarcze. Reforma monety przeprowadzona pod kierownictwem Isaaca Newtona i wprowadzająca po raz pierwszy monety karbowane (co uniemożliwiało ich obrzynywanie), powołanie w 1694 r. Banku Anglii (spółki prywatnej uznawanej jednak za instytu-

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 405

cję publiczną) i wprowadzenie banknotów papierowych, gwarantowanych przez parlament, czyli stworzenie tzw. długu publicznego, zapewniły dogodne warunki do rozwoju gospodarczego, zwiększenia obrotów handlu i produkcji, rozwoju rynku wewnętrznego i zainteresowanie wszystkich posiadaczy banknotów w utrwaleniu

nowego porządku. Lecz długo jeszcze miał to być porządek kontrolowany przez arystokrację i bogate sfery starego kupiectwa. „Sławna rewolucja” nie była zwycięstwem nowożytniej burżuazji; umożliwić dopiero miała jej uformowanie. Bezpośrednim skutkiem było również włączenie Anglii do koalicji antyfrancuskiej. Weszły do niej protestanckie państwa Rzeszy: elektor Saksonii, palatyn Renu i lojalna dotąd wobec Francji Szwecja (konsekwencja odwołania edyktu nantejskiego), ale także katolicy - Hiszpania, Cesarstwo, Bawaria i Sabaudia (1689-1697).

Francja wyczerpała siły, po raz pierwszy przekroczyła swe mocarstwowe możliwości. Flota, u szczytu sił, została pokonana przez Anglików i Holendrów koło przylądka La Hougue (1692); powodzenia w polu nie przyniosły sukcesów dyplomatycznych. Traktatem w Ryswick (1697) Król-Słońce musiał zwrócić Hiszpanii i cesarzowi (oraz Rzeszy) znaczną część reuinionów, osłabił swą pozycję nad Renem (ogłoszonym wolną rzeką), choć utrzymał Strasburg. Wilhelm Orański uzyskał pewne korzyści w Niderlandach, przede wszystkim jednak uznanie swej korony brytyjskiej i akceptację zasad sukcesji tronu.

Francji zrujnowanej długoletnimi wojnami i rozrzutnymi inwestycjami Ludwika XIV - największą z nich była budowa Wersalu, od 1682 r. rezydencji królewskiej - nie stać było na dalsze wojny.

### **Skandynawia: w cieniu mocarstwowej Szwecji**

Od Gustawa Adolfa po Karola XII Szwecja była żywiej niż kiedykolwiek obecna na kontynencie europejskim i w świadomości Europejczyków. Gustaw II Adolf wśród swych licznych zainteresowań znalazł czas i miejsce także na pielęgnowanie tradycji wikińskich, co nasuwa pewne skojarzenie z tamtą pierwszą ekspansją ludów Północy. W istocie rzeczy ważne są tu jedynie różnice.

W wieku XVI Szwecja była dla Europejczyków krajem ubi leones; pełna fantazji mapa, którą kazał wykreślić biskup Olaus Magnus (1490-1557), przedstawiała na północy Półwyspu i w Finlandii egzotyczne zwierzęta i dziwnych ludzi, posuwających się na nartach i saniach. Przekonanie o potędze tamtejszych czarowników przetrwać miało falę intensywnych represji, jaką wzorem wielu krajów kontynentu podjęli w początkach XVII w. pastorzy i urzędnicy szwedzcy. Dopiero pojawienie się armii szwedzkiej na terytorium

## **406 CZASY NOWOŻYTNE**

Niemiec w toku wojny trzydziestoletniej (1630) obudzi zainteresowanie Północą polityków europejskich, tak zaś charakterystyczne dla XVII stulecia kompendia wiedzy polityczno-geograficznej napełnią się w nowych wydaniach informacjami na jej temat.

Młody, niespełna siedemnastoletni, Gustaw Adolf znalazł jako król znakomitego partnera w osobie kanclerza Axela Oxenstierny, który był odeń o jedenaście tylko lat starszy. Ich pierwszym i głównym celem było panowanie Szwecji na Bałtyku. Konieczna po temu była reforma armii, rozumieli jednak, że jej podstawą musi być szeroko zakrojona modernizacja całego systemu władzy, więcej - modernizacja społeczeństwa. To zadanie zostało przeprowadzone w Szwecji w ciągu kilku pokoleń, za monarchów bowiem o tak zróżnicowanych osobowościach, jak Gustaw Adolf, jego córka Krystyna (panowała 1632-1654) i Karol X Gustaw (1654-1660) ciągłość linii politycznej zapewniali arystokratyczni politycy z dość ekskluzywnego kręgu rady państwa. Można wiele przypisać umiejętności władców dobierających sobie właściwych doradców i współpracowników, podstawowe znaczenie miała jednak wysoka kultura polityczna szlachty szwedzkiej i jej utożsamianie się z celami państwa.

Ustrój Szwecji owego czasu trudno ująć w kategorii monarchii stanowej, oligarchii czy absolutyzmu; współcześni lubili mówić w duchu arystotelesowskim o monarchii mieszanej (monarchia mixta); w nauce spotyka się także określenie „arystokratyczny konstytucjonalizm”.

Nader istotna dla przebudowy społecznej i sukcesów państwa na arenie europejskiej okazała się elastyczna struktura władzy i zdolność adaptacyjna tradycyjnych instytucji samorządowych i stanowych. Rosnące zadania państwa sprzyjały w Szwecji rozbudowie aparatu władzy, który jednak utrzymał znaczną sprawność. Brakło szlachty, stanowiącej naturalną kadre dowódców i administratorów, ale dlatego właśnie zasługa członków niższych stanów wobec państwa i monarchy bywała szybko nagradzana nobilitacją, a następnie tytułami barona i hrabiego. Zwraca tu uwagę odmienność struktur władzy w obu państwach skandynawskich, w Danii bowiem przed przewrotem 1660 r. nobilitacje były wciąż rzadkie, a nieliczna szlachta utrzymywała oligopol urzędów. Kosztem przychodów skarbu przyznawano arystokracji i innym wierzycielom Korony renty z gospodarstw wolnych chłopów. Pierwszeństwo do nadań ziemi na terenach nowo zdobytych mieli ci, którzy się w tej akcji zasłużyli: tak powstały wielkie fortuny generałów w Inflantach, Ingrii czy Karelii, a także na Pomorzu; Karol X Gustaw dokonywał też w 1656 r. odpowiedniego podziału starostw w opanowanych Prusach Królewskich.

Do służby państwowej wciągano wcześniej: stworzone przez Gustawa Adolfa sądy apelacyjne (hovratt) w głównych prowincjach kształciły praktykantów-urzędników. Wychowawca młodocianego króla Johan Skytte zreorganizował uniwersytet w Uppsali wedle potrzeb państwa: stworzono odpowiednie katedry, przyznawano stypendia kształcącym się do przyszłej pracy w kancelariach i sądach; zakładano szkoły dla młodzieży szlacheckiej, a re-

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 407

forma oświatowa szła też w głąb przy pełnym współdziałaniu duchowieństwa, organizującego szkolnictwo parafialne (zaznaczył się tu biskup Vasteras Johan Rudbeck). Kierunek kształcenia wyznaczał ramizm, koncepcja oświatowa związana z osobą hugenoty Pierre de la Ramee (Ramus, 1515-1572), który zwalczał był tradycję arystotelesowską, metafizykę, zalecając metody dialektyki sokratejskiej i kładąc nacisk na nauki o przyrodzie oraz na wiedzę praktyczną, w tym nauki o administracji. Ten kierunek myślenia przyjął się w kształceniu w wielu ośrodkach protestanckiej Europy: w londyńskim Gres-ham College, na niemieckich uniwersytetach, jak Marburg, a zwłaszcza kalwiński Heidelberg, w protestanckich ośrodkach Francji i Szwajcarii. Dla Szwecji najistotniejszy był wpływ uczelni niemieckich.

Reformy wojskowe były osobistą zasługą króla, który zdobywał doświadczenie w polu już w wieku lat piętnastu. Ich istotę stanowiło zwiększenie siły ognia i usprawnienie zdolności manewru jednostek bojowych, przy czym Szwedzi musieli się liczyć z działaniem swej armii przeciw tak zróżnicowanemu przeciwnikom, jak Rosja, jak polska lekka jazda - ale także husarze (doświadczenia Kircholmu, Kłuszyna, a za Gustawa Adolfa Trzciany) - wreszcie hiszpańskie tercios. Ogromny problem stanowiło finansowanie agresywnej polityki zagranicznej i w tym zakresie szwedzka administracja cywilna i wojskowa uzyskała wielkie sukcesy. Nigdy jednak nie udało się uczynić wojny na obcych teatrach działań samofinansującą.

Wreszcie w najlepszym stylu Sturów potrafił wnuk Gustawa I Wazy nawiązać osobisty kontakt z poddanyami i zapalić ich do swej polityki. W 1626 r. założył dla szlachty Izbę Rycerską riksdagu, budując dla niej imponującą siedzibę; stało się to ważnym czynnikiem konsolidacji i wychowania tego stanu do służby państwowej. Królewskie przemówienia, precyzujące cele polityczne (zwłaszcza przed wyprawą do Niemiec w 1630) rysują zarówno dalekowszocznego, w pełni nowoczesnego męża stanu, jak też umiejętnego taktyka w parlamencie.

Gdy Gustaw Adolf zginął pod Lutzen, ekipa kanclerza Oxenstierny (w tym kilku jego krewnych w radzie państwa) prowadziła nawę państwową wyznaczonym uprzednio torem. W tym właśnie sensie monarchizm Gustawa Adolfa i oligarchia Axela Oxenstierny za regencji po jego śmierci nie różniły się od siebie znacznie.

Panowanie córki Gustawa Adolfa Krystyny nie pozostawiło po sobie w Szwecji dobrych wspomnień. Intelktualistka (utrzymywała korespondencję z Kartezjuszem), z czasem przyjęła katolicyzm. Jej nieoczekiwana abdykacja była zapewne przede wszystkim konsekwencją zmiany wyznania. Po wyjeździe z kraju osiadła w Rzymie, zajęta dewocją i prowadzeniem wystawnego dworu, czerpiąc środki z przyznanych jej apanaży (Gotlandia). Jeszcze dziś rząd szwedzki odkupuje na aukcjach serwisy i dzieła sztuki, które zabrała była ze sobą, zresztą za zgodą rządu.

Swym następcą Krystyna wyznaczyła krewnego, Karola Gustawa Wittels-

bacha, księcia palatyna Dwu Mostów, ongiś rozpatrywanego jako kandydat

## 408 CZASY NOWOŻYTNE

do jej ręki, od 1648 r. będącego dowódcą wojsk szwedzkich w Niemczech. Jego panowanie było krótkie (1654-1660), ale dobrze nawiązywało do tradycji, jaką stworzył był Gustaw Adolf. Wypełniła je wojna w Polsce i w Danii.

Ewolucja Danii wykazuje w tym czasie w porównaniu ze Szwecją zarówno uderzające analogie, jak i głębokie różnice. Osobowość Chrystiana IV (1588-1648) w znacznym stopniu ukształtowała duński barok, trudno mu jednak przyznać dalekowzroczność jego szwedzkiego przeciwnika. Wielkie znaczenie należy przypisać sztywności duńskiej struktury stanowej (o czym była już mowa), silnemu zamknięciu szlachty, wewnątrz której - przy braku formalnych barier - wytworzyła się ekskluzywna elita spokrewnionych ze sobą rodzin, z których król powoływał członków rigsrad - rady państwa. Kontrast wobec Szwecji, gdzie nobilitacje były obfite, nasuwa się wyraźnie. Wynikały z tego ostre napięcia społeczne i niemałe trudności dla administracji państwowej, której zaczynało braknąć kadr. System urzędów państwowych był w Danii rozwinięty wcześniej niż w Szwecji. Chrystian zreorganizował jednak także Norwegię, stwarzając tam szersze pole dla szlacheckich urzędników z Danii. Gdy Chrystian IV zmarł, jego następcy, Fryderykowi III (1648-1670), szlachta przedstawiła postulaty rozszerzenia swych przywilejów, tak aby w najważniejszych sprawach legislacji i podatków decyzja zależała od całego stanu, nie zaś tylko od rady.

Jeśli był to już jednak zmierzch rządów szlachty duńskiej, przyczyna tkwiła nie tyle w dojrzałości do władzy mieszczaństwa, ile w kryzysie samej szlachty i niepowodzeniach polityki zagranicznej królestwa. Bilans bowiem rywalizacji między Danią i Szwecją przechylił się wówczas wyraźnie na korzyść tej ostatniej.

Ingerencja Chrystiana IV w Rzeszy (1625-1629) zakończyła się monumentalną klęską, nie doszło też później do porozumienia obu władców skandynawskich. Uderza niekonsekwencja króla duńskiego, który był najwyraźniej niezdolny do wyróżnienia pierwszorzędnych i marginesowych celów swej polityki i odpowiedniego traktowania partnerów. Władysław Czapliński zwrócił na to uwagę w kontekście polskim, gdy w 1643 r. Władysław IV proponował spotkanie obu królów dla wspólnej akcji przeciw Szwecji. Chrystian oferty w końcu nie przyjął - Rzeczpospolita nie wyglądała na cennego, aktywnego sprzymierzeńca - i doczekał się inwazji szwedzkiej na Jutlandię i Skanię. Półtora roku walk zakończył latem 1645 r. pokój w Bramsebro - pełny sukces Szwecji, która uzyskiwała Gotlandię i Ozylię (u wybrzeży Estonii), nadto od Norwegii dwie prowincje górskie i na południu Półwyspu prowincję Halland jako zastaw na trzydzieści lat. Było to przygotowanie do zatwierdzenia imponujących zdobyczy strategicznych w traktatach westfalskich i rezygnacja Danii z imperium Maris Baltici.

Kolejną klęskę wojenną poniósł Fryderyk III w roku 1657/1658. Gdy Karol Gustaw zbliżał się do zakończenia działań w Polsce, Duńczycy wypowiedzieli mu wojnę niejako prewencyjnie, by uprzędzić spodziewaną

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 409

inwazję. Jednak Szwedzi w błyskawicznym pochodzie zajęli cały kraj z wyjątkiem stolicy. Traktatem w Roskilde (1658) Dania musiała odstąpić swe posiadłości na południowym cyplu Półwyspu Skandynawskiego ze Skanią, nadto Bornholm i Trondheim w Norwegii. Nie zakończyło to działań wojennych, w których Dania korzystała teraz z pomocy cesarskiej i polskiej, a flota holenderska odcinała połączenia między wyspami, które okupowali Szwedzi. W 1660 r. zmarł nagle Karol Gustaw. Zawarty pokój zwrócił Danii Bornholm i Trondheim, ale utrzymał przy Szwecji południe Półwyspu. Zwycięzca był jednak także u kresu sił. Oba państwa dojrzały do przebudowy w duchu absolutyzmu. Pierwsza dokonała tego Dania. Tragiczna klęska militarna była oczywistym dowodem niesprawności systemu władzy, kompromitacją rządzącej elity, całego stanu szlacheckiego tworzącego zamkniętą kastę. Fryderyk III wraz z kręgiem dworzan zadziałał niespodziewanie i szybko. W kilka miesięcy po zakończeniu wojny ze Szwecją stanem zebrany w Kopenhadze - w obrębie murów miejskich i w zasięgu dział marynarki królewskiej - zaproponował daleko idące reformy, ostatecznie zaś wprowadzenie monarchii dziedzicznej. Stanowisko duchowieństwa i mieszczan uniemożliwiło opór szlachcie i członkom rady państwa. Z woli narodu cała władza znalazła się w rękach króla. W ciągu kilkunastu następnych lat ustrój monarchii zmienił się diametralnie, tworząc jeden z najbardziej jednolitych i konsekwentnych systemów władzy absolutnej. Obalono monopol władzy stanu szlacheckiego, przywileje fiskalne i sądowe, a także jego zamkniętą strukturę: mnożyły się teraz nobilitacje z łaski króla, przyznawane miejscowym i przybyłym (zwłaszcza ze Szlezwiку-Holsztynu); wprowadzono tytuły dziedziczne. Dla struktury społecznej ważniejsze było jednak ustanowienie z czasem rygorystycznie hierarchicznego systemu rang w służbie cywilnej i wojskowej; miał się on stać wzorem zwłaszcza dla Piotra I w Rosji. Domena państwowa poszła pod młotek, a całość dóbr objęto jednolitym katastrzem ziemskim. Istota nowego systemu kryła się w ustawie zasadniczej, tzw. Prawie królewskim (Kongelov, Lex Regia, 1665), ułożonym przez Pedera Schumachera, Niemca plebejskiego pochodzenia, który za swą służbę uzyskał tytuł hr. Griffenfeld (ale odcierpiał też więzienie). Treść zatwierdzonej przez króla Lex Regia pozostała aż do roku 1709 tajemnicą kancelarii monarszej, której urzędnicy nie musieli uzasadniać poddanym swych decyzji na niej opartych. Takie arcanum było sprawą niemałej wagi dla budowy systemu władzy absolutnej i dla jej sacrum.

Wprawdzie potęga Danii już była przeminęła, ale system władzy, który powstał tam po 1660 r. uznać trzeba za casus absolutyzmu doskonały, to znaczy wyciągający z systemu władzy wszelkie konsekwencje. Lex Regia stanowiła (powołując się na Tacyta rozdział o Domicjanie): „Ponieważ każdy wie doskonale, że nie można utwierdzić się w posiadaniu królestw bez zbrojnej siły, że siły zbrojnej nie można utrzymać bez żołdu, że nie ma żołdu bez podatków” - więc z prerogatywy królewskiej wynika, iż „monarcha może

## 410 CZASY NOWOŻYTNE

nakładać podatki wedle swej woli i nie potrzebuje do tego niczyjej zgody”. Absolutyzm duński był w tym zakresie doskonały.

## Okoliczności wprowadzenia absolutyzmu w Szwecji były odmienne. Od

dziesiątków lat państwo stało przed dylematem: domena czy podatek? Czy obciążyć ogół ludności ciężarami fiskalnymi, czy też odzyskać od arystokracji dochody Korony odstąpione jej z racji zaciągniętych pożyczek, nie zapłaconego żołdu, zaległych pensji lub też oddane w dowód łaski królewskiej i dla uzyskania poparcia. Podobnie jak w Polsce za ostatnich Jagiellonów, monarchowie byli w tym zakresie z konieczności niekonsekwentni. Rozdawnictwo dóbr było doraźną koniecznością, utrzymanie stałych dochodów - ogólnym dążeniem. Głównymi beneficjentami systemu był krąg arystokracji, wysokich urzędników, wyższych oficerów. W warunkach wojen skład elit był stosunkowo zmienny (niemałe straty oficerów) i wyższe warstwy plebejskie miały znaczne prawdopodobieństwo przeniknięcia do wysokiej szlachty. Po 1660 r. te szanse w pewnym stopniu spadły. Ponadto dostrzeżono (Kurt Agren) osłabienie spójności elity rządzącej, co bywa interpretowane jako przesłanka kryzysu systemu władzy. Kryzys ten wybuchł w 1680 r., gdy riksdag analizował stan skarbu państwa. „Nawa państwowa - głosił w mowie tronowej Karol XI (1660-1697) - zawiąła po burzy do spokojnego portu, wymaga tu jednak naprawy i zaopatrzenia”. Królewskie aluzje wywołały żywe - choć nie jest jasne, czy spontaniczne - żądanie stanów, by zbadać gospodarkę arystokratycznej regencji. Tendencje radykalne tego typu przejawiały się od czasów Krystyny; teraz opowiedziała się za nimi także nie posiadająca majątków szlachta zatrudniona w administracji. Wynikiem kryzysu władzy mogły być, w teorii, rządy parlamentarne, jednak brakło niezależnych sił społecznych i odpowiednich tradycji (sejm Rzeczypospolitej uchodził w Szwecji za odstraszący przykład chaosu). W rezultacie zwycięzcą okazał się Karol XI. Przeprowadzono gruntowną i bezlitosną egzekucję dóbr w metropolii, Finlandii i w prowincjach nadbałtyckich. Nie spowodowała ona jednak ruiny arystokracji, pełniącej wciąż funkcje w aparacie państwowym. Całość władzy (z pewnymi ograniczeniami w kwestii podatków) przeszła w ręce monarchy i w pełni odeń zależnych urzędników. W 1693 r. stany orzekły, że Karol to „absolutny, wszystkim rozkazujący i wszystkimi rządzący, suwerenny król, który przed nikim na świecie nie jest odpowiedzialny za swoje czyny”. Tak uważano w kraju; ten sam suwerenny władca znalazł się jednak w gronie monarchów pobierających, jak Karol II angielski, stałą pensję od Króla-Słońce. . . Różnica w stosunku do Karola Stuarta polegała na tym, że jego szwedzki imiennik nie czynił tego w tajemnicy przed parlamentem. Po roku 1660 „epoka mocarstwowa” Szwecji stała pod znakiem zapytania. Jej koniec historycy datują na 1718 r. jedynie z racji wielkiego, spektakularnego wysiłku wojennego, do jakiego poderwie swój kraj Karol XII, korzystając w tym zresztą z efektów wielkiego dzieła reformy administracji i skarbowości dokonanej przez ojca.

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 411

### Polska-Litwa: największa republika Europy

Panowanie Zygmunta III Wazy (1587-1632) wprowadziło Rzeczpospolitą w orbitę polityki bałtyckiej. Dynastyczne ambicje króla zaostrzyły konflikt ze Szwecją, który stał się jednym z głównych akcentów sytuacji międzynarodowej państwa polsko-litewskiego aż po 1660 r.

Kolejnym ważnym, chociaż przez współczesnych nie docenianym, składnikiem zmiany miejsca i znaczenia Rzeczypospolitej było związanie Prus Książęcych z Brandenburgią. Stopniowo przeobraziło się ono w program polityczny, wykluczający współistnienie Polski i państwa brandenbursko-pruskiego.

Wreszcie sprawa stosunków z Rosją oraz stosunek Moskwy i Rzeczypospolitej do krajów ruskich położonych po obu stronach granicy. Związane



z tym były kwestie socjalne, narodowe i religijne, których Polska nie zdołała rozwiązać.

Początkowe lata XVII w. wydawały się jeszcze otwierać dla Rzeczypospolitej rozległe możliwości. Wojna w Inflantach przyniosła sukces taktyczny w bitwie pod Kircholmem (1605), Szwedzi utrzymali jednak Estonię, a niebawem zdobyli na Rosji Ingrię.

Zamieszki wewnętrzne w Rzeczypospolitej odegrały w tym swoją rolę. Gdy na sejmie wiosną 1606 r. stronnictwo dworskie przedstawiło plany wzmocnienia władzy królewskiej, wybuchł rokosz, na którego czele stanął wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski. Rokoszanie wypowiedzieli posłuszeństwo królowi, zarzucając mu niedotrzymanie zobowiązań przyjętych w czasie elekcji i koronacji. Rokosz został zgnieciony przez hetmanów, koronnego Stanisława Żółkiewskiego i litewskiego Jana Karola Chodkiewicza, rokoszanie otrzymali jednak amnestię, a król w 1609 r. odnowił przysięgę na Artykuły henrykowskie.

Niepowodzenie spotkało też królewskie plany dynastyczne w Moskwie, jednak w latach 1609-1612 udało się odzyskać ziemie utracone przez Litwę w XVI w.

Szwedzi zdobyli, poczynając od 1621 r., większą część Inflant, Kurlandię, a w 1626 r. wkroczyli do Prus Królewskich, które zajęli prawie w całości, z wyjątkiem Gdańska i Torunia. Był to dowód słabości Rzeczypospolitej przy ujściu Wisły, tym groźniejszy, iż w 1618 r. Jan Zygmunt Hohenzollern zasiadłszy za zgodą Polski w Królewcu zapoczątkował unię personalną z Brandenburgią, a jego następca Jerzy Wilhelm (1619-1640) poważnie osłabił związek Księstwa Pruskiego z Polską. Rozejm w Altmarku nie stworzył dla Rzeczypospolitej dobrej sytuacji wyjściowej dla rozgrywki polsko-szwedzkiej w latach 1655-1660.

**Zasadnicze zmiany uległy w XVII w. stosunki Rzeczypospolitej z Tur-**

**cją. Obszarem współzawodnictwa polsko-tureckiego stała się Mołdawia,**

## **412 CZASY NOWOŻYTNE**

lenno państwa otomańskiego, na której terenie magnaci małopolscy prowadzili własną, niezależną od państwowej, politykę antyturecką. Był to odblask sporów wewnętrznych Rzeczypospolitej, gdzie stosunek do Habsburgów wciąż określał opcje polityczne. Można w tym też dostrzegać echo wielkiej polityki europejskiej - konfliktu habsbursko-osmańskiego. W roku 1620 wybuchła regularna wojna - pierwsze bezpośrednie starcie Polski z Turcją. Silna armia polska poniosła całkowitą klęskę w bitwie pod Cecorą, hetman Stanisław Żółkiewski poległ, a Stanisław Koniecpolski dostał się do niewoli. W roku następnym sułtan Osman II osobiście oblegał Chocim, lecz nie zdobył go. Kampania ta zakończyła się rozejmem, nie powodując strat terytorialnych dla Rzeczypospolitej.

Elekcja następcy Zygmunta III przebiegła spokojnie, gdyż jedynym liczącym się kandydatem był najstarszy z pięciu synów, Władysław (ur. 1595). Szesnaście lat panowania Władysława IV (1632-1648) przyniosło zawarcie pokoju z Rosją po krótkiej wojnie rozpoczętej przez cara Michała oblężeniem Smoleńska; pokój zawarty 1634 r. nad Polanówką (pokój polanowski) potwierdził zrzeczenie się przez Rosję pretensji do terytoriów objętych rozejmem w Deulinie i roszczeń króla polskiego do tronu carskiego. Rozejm ze Szwecją został przedłużony w Sztumsdorfie (dziś Sztumska Wieś) w roku 1635 na dwadzieścia lat; Szwedzi i Brandenburczycy ustąpili z Prus Królewskich.

Polska znalazła się wówczas ponownie w kręgu wielkiej polityki europejskiej. Dyplomacja francuska, pośrednicząc w zawarciu rozejmu polsko-szwedzkiego, tym razem miała na uwadze wciągnięcie Rzeczypospolitej do koalicji antyhabsburskiej, jednakże Władysław IV w marcu 1637 r. zawarł porozumienie z cesarzem, przypieczętowane małżeństwem z Cecylią Renatą, siostrą Ferdynanda III; skutkiem tego porozumienia było oddanie Polsce w zastaw

księstw śląskich: opolskiego, raciborskiego i cieszyńskiego. Porozumienie Rzeczypospolitej z cesarzem miało stworzyć podstawę wyjściową dla ligi i krucjaty antytureckiej, na którą Wenecja dostarczyłaby środki, a w której projektowano także udział Rosji. Plany królewskie spotkały się jednak z oporem społeczeństwa szlacheckiego. Władysław musiał z nich zrezygnować.

Wybuch powstania na Ukrainie (1648) i śmierć króla zupełnie zmieniły sytuację. Żadne z dotychczasowych wystąpień Kozaków (1591, 1595, 1635, 1637, 1639) nie przybrało takich rozmiarów ani nie pociągnęło za sobą tak dalekosiężnych następstw.

Przyczyn, które spowodowały bądź przyspieszyły wybuch, było co najmniej kilka. Najbardziej widoczne były dążenia polskich i spolonizowanych ruskich magnatów do ujęcia w poddaństwo ludności rolniczej i ograniczenia liczby Kozaków rejestrowych, tj. wojskowych tworzących siłę zbrojną na służbie Rzeczypospolitej. Starszyna kozacka natomiast dążyła do uzyskania pozycji równej szlachcie polskiej. Nie mniej ważną okazała się unia Kościoła rzymskokatolickiego z prawosławnym w Brześciu Litewskim w 1596 r.

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 413**

Duchowieństwo i ludność prawosławna na Ukrainie traktowała ją jako zamach na swoją wiarę, zwłaszcza gdy okazało się, że nie nastąpiło zrównanie praw unitów z katolikami obrządku łacińskiego. Nie zasiedli też w senacie unicy biskupi. Powstanie kozackie na Ukrainie uzyskało poparcie dotychczasowego przeciwnika Kozaczyzny, chana Tatarów krymskich Islam Gireja. Kozacy rozpoczęli działania wojenne w kwietniu 1648 r. i rychło osiągnęli dwa zwycięstwa nad wojskami koronnymi: nad Żółtymi Wodami i pod Korsuniem, a hetmani koronni dostali się do niewoli tatarskiej. Klęska ta nastąpiła już po zgonie króla i miała wpływ na przebieg elekcji jego następcy. Wybrany został kandydat, o którym sądzono, że potrafi załagodzić powstanie ukraińskie, tzn. Jan Kazimierz (1648-1668), zwolniony przez papieża ze święceń duchownych. Jeszcze w czasie trwania bezkrólewia rozpoczęto układy z Bohdanem Chmielnickim; głównym ich zwolennikiem był kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński. Mimo dalszych niepowodzeń militarnych stronie polskiej udało się jednak, kosztem znacznych sum pieniężnych, doprowadzić do rozbicia sojuszu kozacko-tatarskiego. Umożliwiło to zawarcie w Zborowie 15 sierpnia 1648 ugody między Rzeczpospolitą a Chmielnickim, w której uzyskał on województwa kijowskie, braclawskie i czernihowskie, a liczba Kozaków rejestrowych wzrosła do 40 tys. Chmielnicki wykorzystał dwa następne lata dla odbudowy sojuszu z Tatarami i zawarcia porozumienia z Turcją, działając jak suwerenny władca. W lecie 1651 r. Kozacy wspólnie z Tatarami wkroczyli na Ruś Czerwoną i Wołyń próbując wzniecić w Polsce powstanie. Wojsko polskie z popołitym ruszeniem odniosło zwycięstwo pod Beresteczkiem (1651). Ugoda w Białej Cerkwi, pozostawiająca Kozakom już tylko województwo kijowskie, nie zadowoliła żadnej ze stron.

Proces usamodzielniania się politycznego Ukrainy zakończył się rychło. Chmielnicki i starszyna kozacka zgromadzona w Perejasławiu (1654) poddali się carowi na zasadzie wspólnoty wiary i w zamian za obietnice pewnych elementów autonomii. Był to krok, który przypieczętował losy narodu ukraińskiego, uniemożliwiając zarazem i tak niezwykle trudny proces przekształcania Rzeczypospolitej z państwa federacyjnego w państwo sprawne na miarę potrzeb XVII stulecia. Panowanie nad Ukrainą miało w następnych stuleciach ugruntować mocarstwowość imperium rosyjskiego. Doraźnie, rozciągnięcie zwierzchnictwa rosyjskiego na wchodzącą nadal nominalnie w skład Korony Ukrainę rozszerzyło dotychczasową płaszczyznę konfliktów polsko-rosyjskich.

W lecie 1654 r. cztery armie wyruszyły na Litwę i do Inflant, zajmując w ciągu roku bez większego oporu ze strony litewsko-polskiej większość

Litwy z Wilnem.

Dało to Karolowi X Gustawowi okazję do zerwania rozejmu sztumdorfskiego i rozpoczęcia wojny przez uderzenie jednocześnie z trzech kierunków - od strony Brandenburgii, z Pomorza szczecińskiego i Inflant. Opór w Koronie

## 414 CZASY NOWOŻYTNE

był znikomy; na Litwie, hetman wielki litewski Janusz Radziwiłł nie tylko skapitulował, lecz występując jako władca Litwy zawarł w jej imieniu unię ze Szwecją. Z większych miast Rzeczypospolitej oparły się tylko Lwów, stawiający czoła wojskom rosyjskim i kozackim, oraz Gdańsk. Król Jan Kazimierz opuścił kraj i przebywał na Śląsku, zabiegając o pomoc cesarską. Książę-elektor Fryderyk Wilhelm próbował wprowadzić swoje załogi woj-skowe do miast Prus Królewskich i lawirował między Janem Kazimierzem a Karolem Gustawem, by wreszcie w styczniu 1656 r. złożyć hołd lenny Szwedowi.

Pod koniec roku 1655 los Rzeczypospolitej wydawał się przesadzony; po raz pierwszy rysował się jej podział.

Zachowanie się wojsk szwedzkich na zajętych przez nie obszarach, kontrybucje i daniny oraz ekscesy przeciw religii katolickiej powodowały jednak coraz szerszy opór szlachty, a nawet chłopów. Mobilizowała do czynnego oporu wieść o czterdziestodniowej obronie klasztoru na Jasnej Górze w listopadzie i grudniu 1655 r. Wreszcie hetmani koronni Stanisław Potocki i Stanisław Lanc-koroński wypowiedzieli posłuszeństwo królowi szwedzkiemu i doprowadzili 29 grudnia 1655 do zawiązania antyszwedzkiej konfederacji w Tyszowcach. Janowi Kazimierzowi udało się z wygnania zawrzeć sojusz z chanem krymskim oraz za pośrednictwem Habsburgów doprowadzić do zawieszenia broni z Rosją. Dowództwo (regimentarstwo) sił polskich otrzymał kasztelan kijowski Stefan Czarniecki.

Wobec niemożności utrzymania swego panowania w całej Rzeczypospoli-tej Karol Gustaw szukał sprzymierzeńców. W czerwcu 1656 r. jako władca Polski oddał Fryderykowi Wilhelmowi Wielkopolskę, uzyskując brandenbur-sko-pruską pomoc wojskową. Przyniosło mu to zwycięstwo w bitwie pod Warszawą (28-30 lipca 1656) i ponowne zajęcie stolicy, odebranej już uprzednio Szwedom.

Kolejnym sprzymierzeńcem szwedzkim stał się książę siedmiogrodzki Jerzy II Rakoczy. Wszedł on w grudniu 1656 r. w porozumieniu z Chmielni-ckim i Karolem Gustawem, przy czym ułożony został plan całkowitego roz-bioru Polski między jej sąsiadów; dla Rakoczego przewidziano zabór całej Małopolski. Wojsko siedmiogrodzkie wkroczyło do Polski w zimie 1656/1657 r., nie było jednak w stanie odnieść sukcesów i ostatecznie w czerwcu 1657 zo-stało pokonane na Podhalu.

W dalszym rozwoju wydarzeń dużą rolę odegrała dyplomacja polska współdziałająca z habsburską; wejście Danii do wojny ze Szwecją związało siły brandenburskie i szwedzkie w takim stopniu, że Fryderyk Wilhelm jesz-cze raz zmienił front. Dzięki pośrednictwu posła cesarskiego zawarł on z Pol-ską układy w Welawie i Bydgoszczy (1657), w których przyznano suweren-ność Prusom Książęcym (poprzednio uznał to już Karol Gustaw); a ponadto uzyskał elektor zwierzchność nad Lęborkiem, Bytowem i Drahimem.

Koalicja Polski, Prus-Brandenburgii, Austrii i Danii (a przejściowo i Ro-sji) przeciw Szwecji stopniowo odwróciła bieg wojny. Traktat pokojowy

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 415

w Oliwie (1660) zakończył spór o tron szwedzki i podzielił Inflanty na część szwedzką (większą) i polsko-litewską. Z perspektywy katastrofy, w jakiej

Rzeczpospolita znalazła się w latach „potopu”, może on być uważany za ko-rzystny dla niej kompromis.

Równolegle z najazdem szwedzkim trwał i rozwijał się konflikt z Rosją, a sprawa ukraińska jeszcze bardziej go rozszerzyła. Ugoda zawarta w Hadiaczu (1658) przewidywała przekształcenie Rzeczypospolitej w państwo trójczłonowe; województwa kijowskie, braclawskie i czernihowskie miały odtąd tworzyć Księstwo Ruskie o statusie zbliżonym do Wielkiego Księstwa Litewskiego, na którego czele miał stać hetman. Rozwiązanie to przyszło jednak zbyt późno, nie znalazło wystarczającego poparcia na Ukrainie, a co ważniejsze, Moskwa uznała je za zamach na swój stan posiadania. Na wiosnę 1659 r. wojska rosyjskie wkroczyły na Ukrainę, stronnik polski hetman Iwan Wyhowski musiał ustąpić, a wybrany na jego następcę Juraszka Chmielnicki odnowił ugodę perejasławską. Mimo zwycięstw polskich działania wojskowe trwały jednak dalej: odzyskano większą część ziem Litwy, sytuacja na Ukrainie pozostawała niejasna.

Długotrwałe rokowania polsko-rosyjskie doprowadziły do zawarcia rozejmu w Andruszowie (1667), który stworzył podstawę do zawartego w 1686 r. tzw. pokoju Grzymułtowskiego; Rzeczpospolita musiała wyrazić zgodę na warunki rozejmu andruszowskiego: zrzeczenie się Smoleńska i Ukrainy Zadnie-przańskiej wraz z Czernihowskiem. Kijów odstępowano Rosji tylko na dwa lata, ale pozostał przy niej na stałe, aż do powstania suwerennej Ukrainy w 1992 r. Już w Andruszowie okazało się, że Rzeczpospolita utraciła na rzecz Rosji prymat w Europie Wschodniej, mimo iż państwo rosyjskie przeżywało dość poważne kłopoty wewnętrzne. Linia rozejmowa stała się faktyczną granicą Rzeczypospolitej aż do pierwszego jej rozbioru w 1772 r. Ustępstwem suwerenności na rzecz Rosji było przyznanie jej patronatu nad prawosławnymi w Rzeczypospolitej.

Zakończenie serii długotrwałych i wyniszczających wojen pozwoliło skupić uwagę na sprawach wewnętrznych. Szukano winnych klęskom i znaleziono ich w protestantach, a w szczególności w arianach; w uchwałach sejmowych z 1658 i 1659 r. zabroniono dalszego wyznawania tej wiary, żądając od jej zwolenników nawrócenia się na katolicyzm lub opuszczenia kraju.

Równocześnie stronnictwo dworskie, któremu przewodziła królowa Ludwika Maria, zmierzało do wzmocnienia władzy królewskiej; projektowano elekcję księcia d'Enghien jeszcze za życia Jana Kazimierza. Planom tym sprzeciwiły się konfederacje tworzone przez wojsko, któremu na skutek pustek w skarbie nie płacono żołdu; konfederacje te znajdowały poparcie niektórych magnatów. Skazany na banicję w roku 1664 marszałek wielki koronny Jerzy Lubomirski rozpoczął wiosną 1665 r. wojnę domową, w której stoczona została jedna z najkrwawszych bitew na ziemiach polskich w tym stuleciu - pod Mątłami koło Inowrocławia. Mimo zwycięstwa rokoszan, stra-

## 416 CZASY NOWOŻYTNE

ty ludzkie po obu stronach były tak wielkie, że jeszcze w tym roku pogodzili się król i zwolennicy Lubomirskiego, którzy otrzymali amnestię.

Ludwika Maria zmarła. Osłabiło to wpływy francuskie i odegrało rolę w powzięciu przez króla Jana Kazimierza decyzji o abdykacji. W czasie bezkrólewia znów pojawiły się kandydatury habsburskie i burbońskie, wybrany jednak został po raz pierwszy w dziejach wolnych elekcji - kandydat krajowiec („Piast”), Michał Korybut Wiśniowiecki. Związał się on politycznie z obozem habsburskim. Nie musiało to jeszcze oznaczać pogorszenia stosunków Rzeczypospolitej z Turcją; nastąpiło ono jednak na skutek kolejnych zmian sytuacji na Ukrainie.

Hetman Kozaków prawobrzeżnych Piotr Doroszenko w okresie bezkrólewia po abdykacji Jana Kazimierza, obawiając się, że Rzeczpospolita nie będzie w stanie zapewnić mu ochrony przed aneksją przez Moskwę, poddał

się wiosną 1669 r. sułtanowi tureckiemu i otrzymał odeń Ukrainę jako lenno. Przeciwdziałanie temu, podjęte przez hetmana Jana Sobieskiego, przyniosło wypowiedzenie wojny przez Turcję i wyprawę wojskową dowodzoną osobiście przez sułtana (1672). Zdobywszy Kamieniec Podolski, armia turecka skierowała się w stronę Lwowa. W Buczaczu zawarto traktat pokojowy, w którym Turcja uzyskała województwo braclawskie i podolskie oraz część kijowskiego i wysoki trybut. Traktatu tego jednak nie ratyfikował sejm, na którym uchwalono dodatkowe podatki na wojnę.

Z kolei stronnictwo francuskie pod wodzą prymasa Mikołaja Prażmowskiego podjęło działania w celu detronizacji króla; krajowi zaczęła grozić kolejna wojna domowa. W tym momencie Turcja rozpoczęła na nowo działania wojenne. Zgromadzone pospolite ruszenie zawiązało konfederację w Gołębju, która ogłosiła pozbawienie Prażmowskiego jego godności prymasowskiej. Wojsko pod wodzą hetmana Jana Sobieskiego zawiązało konfederację przeciwną. Zawarto porozumienie; Sobieski przystąpił do organizowania nowego wojska, które odniosło pod Chocimiem zwycięstwo nad Turkami (11 listopada 1673). W przeddzień bitwy zmarł król Michał.

Królem obrano zwycięzcę spod Chocimia (1674). Jan III Sobieski (1674-1696, koronacja 1676) próbował doprowadzić do kompromisowego zakończenia wojny za pośrednictwem Francji, która wciąż uważała Turcję za swego naturalnego sprzymierzeńca w rywalizacji z Habsburgami. W ten sposób Jan III znalazł się w orbicie polityki francuskiej, zwalczającej w tym okresie nie tylko Austrię, lecz i Brandenburgię. Otwierało to szansę na ponowne postawienie sprawy utraconego lenna pruskiego, a nawet dla własnych planów dynastycznych króla, rozważającego możliwość zawładnięcia Prusami Książęcymi i utworzenia z nich dziedzicznego władztwa Sobieskich.

Nadal jednak toczyła się wojna z sułtanem, a wojska tureckie stanęły w sierpniu 1675 r. pod Lwowem, który z trudem obroniono. Wystąpienie Rosji przeciw Turkom na obszarach naddnieprzańskich umożliwiło królowi polskiemu zawarcie w Żórawnie nad Dniestrem w październiku 1676 r. porozumienia pokojowego, w którym Rzeczpospolita uwolniła się od trybutu

## **WIEK DEPRESJI I BAROKU 417**

i odzyskała część utraconych terytoriów. Swoboda działania politycznego okazała się jednak tylko pozorna.

Gdy w 1679 r. Ludwik XIV zawarł przymierze ze swym dotychczasowym przeciwnikiem, Wielkim Elektorem, Jan III stracił szansę realizacji swych planów pruskich. Zmieniając koncepcję polityki zagranicznej nawiązał współpracę z Habsburgami. 1 kwietnia 1683 zawarte zostało przymierze z Cesarstwem, zobowiązujące obie strony do wystawienia kontyngentów wojskowych przeciw Turkom oraz do udzielenia sojusznikowi pomocy, gdyby bezpośrednio zagrożony został Wiedeń lub Kraków.

Casus foederis zaistniał jeszcze w tym samym roku, gdy armia turecka pod dowództwem wielkiego wezyra Kara Mustafy rozpoczęła w lipcu oblężenie Wiednia. Wojska polskie pod osobistym dowództwem króla wyruszyły pod Wiedeń, gdzie oczekiwały siły cesarskie pod dowództwem księcia Karola Lotaryńskiego. Dowództwo całości działań objął Jan III Sobieski, doprowadzając 12 września do całkowitego zwycięstwa i zmuszając Turków do ucieczki.

Znaczenie zwycięstwa wiedeńskiego dla dalszego biegu dziejów Europy jest wielostronne. Wstrzymało ono w sposób ostateczny ekspansję turecką na kontynencie i dało początek stopniowemu rozpadowi państwa Osmanów. Rzeczypospolitej przyniosło korzyści pośrednie, zmniejszając zagrożenie od południowego wschodu. W czasach późniejszych nabrało znaczenia symbolicznego jako ostatni czyn zbrojny niepodległego państwa uwieńczony sukcesem.

Wymagało to zapewnienia trwałego pokoju z Rosją, co pragnął osiągnąć

Jan III, upoważniając wojewodę poznańskiego Krzysztofa Grzymułtowskiego do zawarcia traktatu pokojowego (1686). Traktat z Rosją ostatecznie odebrał Polsce Kijów i dał carowi zwierzchność nad Kościołem prawosławnym w Rzeczypospolitej: było to pierwsze znamię ograniczenia jej suwerenności. Drugie dziesięciolecie panowania Jana III było pasmem niepowodzeń nie tylko z punktu widzenia króla, lecz także interesów Rzeczypospolitej. Postępował rozkład systemu politycznego państwa polsko-litewskiego, któremu ani dwór, ani żadne z popieranych z zewnątrz, głównie przez Austrię i Francję, stronnictw nie mogło ani nie chciało się przeciwstawić. Król zmarł 17 czerwca 1696 w Wilanowie. Data ta ma znaczenie zamykającej okres istnienia Rzeczypospolitej jako niezależnego od zewnętrznych potęg państwa europejskiego. Można ją uznać w dziejach polsko-litewskich za zamknięcie XVII stulecia.

Poza niepowodzeniami politycznymi, które uważano za zapowiedź nadciągającego upadku państwa, w stuleciu tym dokonały się w Rzeczypospolitej głębokie zmiany strukturalne. Szły one w kierunku odmiennym niż rozwój w krajach zachodnioeuropejskich, różniły się jednak też dość istotnie od procesów toczących się w krajach Europy Wschodniej. Szlachecki monopol władzy, wprowadzony w XV i na początku XVI w., rozszerzony na Litwę, nie dał się w długiej perspektywie utrzymać jako demokracja w ramach sta-

## 418 CZASY NOWOŻYTNE

nu. Konsekwentnie wprowadzone ograniczenia uprawnień króla spowodowały, że państwowy aparat władzy w znacznym stopniu związał się z władzą patronów magnackich nad ich szlacheckimi klientami. Ten system był funkcjonalny, zapewniał znaczny stopień zadowolenia całemu stanowi, jednak nie odpowiadał potrzebom nowożytnego państwa w warunkach ostrej rywalizacji politycznej i militarnej: nie umożliwiał przetrwania wśród monarchów absolutnych. Znaczną, choć niedostatecznie jeszcze znaną, rolę grał tu Kościół katolicki, który utrzymał strukturę administracyjną bardziej sprawną niż państwowa. W XVII w. niemal wszystkie ważne i lukratywne stanowiska duchowne - obsadzała już szlachta. Eliminacja mieszczaństwa z corpus politici-cum utrudniała budowę sprawnego, profesjonalnego aparatu administracji i władz centralnych, wreszcie jednostronnie zorientowała politykę gospodarczą w interesie dostawców płodów rolnych i nabywców artykułów elitarniej konsumpcji, głównie importowanych. Było to niekorzystne dla rozwoju gospodarczego i modernizacji kraju.

Wojny toczone na obszarze Rzeczypospolitej w XVII w. zniszczyły wiele miast, a jeszcze liczniejsze doprowadziły do zubożenia i upadku. Na skutek tego coraz bardziej powiększał się rozdziew między kierunkami rozwoju społecznego Europy Zachodniej a Polską i Litwą. W nauce historycznej istnieje pogląd, że przesądziło to o upadku Rzeczypospolitej w stuleciu następnym. Określenie wieku XVII lub przynajmniej drugiej jego połowy jako rządów oligarchii magnackiej bywa kwestionowane: magnaci w Rzeczypospolitej nie tworzyli zwartej grupy rządzącej, czyli oligarchii we właściwym znaczeniu tego słowa, lecz byli warstwą, której poszczególni członkowie usiłowali prowadzić politykę państwową na własną rękę. Krzyżowanie się interesów jednostek i doraźnych koniunkturalnych frakcji wewnątrz warstwy magnackiej stanowiło główną treść wewnętrznego życia politycznego w dwuczłonowym państwie.

Zasada jednomyślności, która nie paraliżowała funkcjonowania sejmu przez przeszło półtora stulecia, w wieku XVII przybrała postać liberum veto, umożliwiającego choćby jednemu posłowi zerwanie sejmu, czyli unieważnienie wszystkich uchwał sesji i przerwanie obrad bez możliwości ich wznowienia przed następnym terminem, tj. za dwa lata. Konsekwencje tego okazać się miały dobitnie w stuleciu następnym.

Rosja: czasy „smuty”

## pierwszych Romanowów

Splot różnych okoliczności: nieurodzaj, epidemie, zamieszki wewnętrzne osłabiły Rosję, która rychło stała się przedmiotem interwencji polskiej.

W 1603 r. zjawił się w Rzeczypospolitej rzekomo ocalony Dymitr, który

- korzystając z pomocy wojewody sandomierskiego Jerzego Mniszcha -

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 419

ruszył w roku następnym na wyprawę do Moskwy. Udało mu się opanować stolicę. Borys zmarł nagle, a jego syn zginął zamordowany w czasie zamieszek. Panowanie Dymitra I Samozwańca trwało niespełna rok (1605-1606), gdyż on również został zabity, a następcą okrzyknięto Wasyla Szujskiego (1606-1610).

Monarcha ten poczynił sobie bardzo energicznie: stłumił groźne powstanie chłopskie dowodzone przez Iwana Bołotnikowa i zaczął zbierać siły do odparcia nowego samozwańczego Dymitra. Tym razem jednak z pretensjami do tronu moskiewskiego wystąpił Zygmunt III. W wojnie z Rosją Rzeczpospolita zamierzała osiągnąć kilka celów: rozbić świeżo powstały sojusz rosyjsko-szwedzki, przesunąć granice na wschód (zwłaszcza - opanować Smoleńsk) oraz osadzić w Moskwie „polskiego” cara. W 1610 r. oddziały Stanisława Żółkiewskiego zajęły stolicę Rosji, a królewicza Władysława okrzyknięto carem. Kolejny samozwaniec, Dymitr II, zginął w walkach. W 1611 r. zdobyto Smoleńsk.

Były to jednak krótkotrwałe sukcesy. Polacy i Litwini rzadzili się w Rosji jak we własnym kraju. Na czele rodzącego się przeciw nim oporu stanęli kupiec nowogrodzki Kuźma Minin oraz książę Dymitr Pożarski. W 1612 r. zmuszono do kapitulacji garnizon polski w Moskwie, a z początkiem 1613 r. Sobór Ziemski puwołał na tron carski Michała Romanowa (1613-1645), który dał początek nowej dynastii.

Łatwość, z jaką armia polska działająca przeciw Moskwie i obydwoj Samozwańcy odnosili sukcesy w początkowych fazach swych kampanii, zmusza do zastanowienia. Można przypuszczać, że poza wewnętrznym rozprzężeniem państwa moskiewskiego i jego wyniszczeniem wskutek nie liczących się z nikim i z niczym poczynañ wielkich książąt i carów, ogromną rolę odegrała nadzieja na pojawienie się, wraz z Polakami, rozwiązań politycznych, którymi słyneła Rzeczpospolita. Przed nadciągające wojska wychodziły nieraz delegacje miast, gościnnie i przyjaźnie otwierających swe bramy. Zwłaszcza ludności miejskiej wydawało się, że już nie może być gorzej, niż było dotychczas, i że nawet rządy obcych lepsze będą od panowania rodzimych monarchów. Dopiero gdy Polacy zaczęli w Rosji postępować, jak w okupowanym, wrogim kraju, a posiłkujący ich Kozacy zaporoscy poczynali sobie niczym Tatarzy, z nawiązką odbijając na chłopach rosyjskich zaległości w wypłacie obiecanego żołdu, rozpoczęła się reakcja. Rychło przekształciła się ona w masowy ruch oporu przeciw najeźdźcy. Dla Rzeczypospolitej efektem było zdobycie Smoleńska, który odtąd znów będzie w granicach Litwy aż do 1654 r. (formalnie do 1667). Następną wyprawą, w 1618 r. - królewicza Władysława i hetmana Jana Karola Chodkiewicza - nie przyniosła sukcesu. Po tych doświadczeniach przy wyborze nowego władcy w Rosji opowiedziano się za zdecydowaniem i stanowczością, lecz nie za ślepym okrucieństwem i nie znającą miary podejrzliwością.

Michał Romanow był synem energicznego patriarchy moskiewskiego Filareta i, praktycznie, ten właśnie rządził Rosją aż do swej śmierci (1633).

## 420 CZASY NOWOŻYTNE

Dla Rosji zakończył się wieloletni okres „smuty”, zamieszek i upadku. Wprowadzanie ładu wewnętrznego, a zwłaszcza wzmacnianie pozycji państwa na arenie międzynarodowej nie przychodziło łatwo ze względu na dominującą w tym rejonie Europy rolę Rzeczypospolitej i stale groźną Szwecję. Wyprowadzono stąd prosty wniosek, że za pokój warto zapłacić znaczną na-wet cenę. W traktacie stołbowski (1617) Rosja zrzekła się na rzecz Szwecji południowego wybrzeża Zatoki Fińskiej oraz zachodniego i północnego wybrzeża jeziora Ładoga; postanowienia polanowskiego „pokoju wieczyste-go” (1634) oddawały wprawdzie Polsce Smoleńsk, Czernihów i ziemię sie-wierską, przynosiły jednak zrzeczenie się pretensji króla polskiego do tronu moskiewskiego, usuwając w ten sposób pretekst do interwencji.

W pierwszych latach panowania następnego cara, Aleksego Michajłowicza (1645-1676), w wielu miastach wybuchły powstania skierowane przeciw urzędniczym nadużyciom oraz nowemu podatkowi od soli. Po stłumieniu zamieszek zwołano posiedzenie Soboru Ziemskiego (1649), który przyjął nowy zbiór praw zwany Sobornoje ułożenije, kładący podwaliny pod rozwój absolutyzmu oraz wzmacniający pozycję szlachty w państwie.

Soborowy zbiór praw nawiązywał do Sudiebnika - kodeksu z 1550 r., do III statutu litewskiego, wzorców bizantyńskich oraz praktyki administracyjnej i sądowej państwa moskiewskiego. Jego najważniejsze postanowienia miały na celu utrwalenie dotychczasowego systemu rządów, ochronę osoby i imienia cara oraz wzmocnienie gospodarczych podstaw egzystencji stanu szlacheckiego.

Między przestępstwami popełnionymi przeciw carowi i przeciw państwu został postawiony znak równości, przy czym większość z nich karana była śmiercią. Donoszenie o nich stało się powinnością każdego poddanego, który poza tym zmuszany był do złożenia władcy przysięgi na wierność. Od cara nie wolno było wymagać żadnych zobowiązań. Ochronę prawną od „buntowników kościelnych” uzyskała także Cerkiew.

Chłopów z dóbr prywatnych pozbawiono prawa dochodzenia przed sądem swych uprawnień majątkowych. Duchowieństwu zabroniono nabywania majątków dziedzicznych i poddano je władzy sądowej nowo utworzonego Prikazu Monasterskiego. Wprowadzając możliwość dziedziczenia po-miejscu (dóbr pochodzących z nadania), uczyniono poważny krok w kierunku całkowitego zrównania ich z wotczynami (dobrami dziedzicznymi). Dla szlachty wielkie znaczenie miał przepis pozwalający bezterminowo ścigać zbiegłych poddanych; chłopom odbierał jedną z nielicznych szans polepszenia doli.

Sobornoje ułożenije, składające się z 25 rozdziałów i niemal tysiąca artykułów, starało się objąć wszystkie dziedziny życia państwowego i społecznego. Chociaż uporządkowało rosyjskie prawodawstwo, to - jak zwykle bywa w wypadkach nadmiernej reglamentacji postępowania ludzkiego - położyło też podwaliny pod budowę ogromnego gmachu biurokracji. Towarzyszyła ona rosyjskiemu absolutyzmowi od pierwszej chwili jego powstania aż do

## WIEK DEPRESJI I BAROKU 421

końca istnienia. Notabene dopiero wówczas, w 1917 r., zniesiono niektóre wciąż obowiązujące artykuły Soborowego zbioru praw z 1649 r.

Wkrótce potem rosyjskie prawosławie dotknął kryzys wywołany reformą Cerkwi, dokonaną przez patriarchę Rosji Nikona. Część wiernych i duchowieństwa (m.in. protopop Awakum) wypowiedziała się przeciw temu, co naraziło ich na prześladowania. Wielu tzw. starowierców czy raskolników (ros., raskot - rozłam) opuściło kraj, dość licznie osiedlając się w Rzeczypospolitej, głównie na ziemiach litewskich i ukraińskich. Sam Nikon popadł zresztą w konflikt z carem i w 1666 r. został pozbawiony tytułu patriarchy.



Gdy na Ukrainie wybuchło powstanie Bohdana Chmielnickiego (1648), przed Rosją stanęła możliwość włączenia jej w swe granice. Dokonało się to w 1654 r. Do ziem ukraińskich Moskwa rościła sobie pretensje uważając się za spadkobierczynię Rusi Kijowskiej. Aż do powstania Chmielnickiego czyniła to jednak bez większego przekonania, koncentrując się nie na stronie politycznej problemu, lecz na rozszerzaniu i umacnianiu ukraińsko-moskiewskich więzi gospodarczych. Unia brzeska (1596), dająca Rzeczypospolitej teoretyczną możliwość postawienia bariery zakusom wschodniego sąsiada, w istocie doprowadziła do wewnętrznego konfliktu w Cerkwi, dzięki czemu Rosja uzyskała sposobność wtrącania się do spraw polskich, a zwłaszcza udawania bezinteresownego sprzymierzeńca Kozaczyzny zaporoskiej i wszystkich tych, którzy wytrwali w prawosławiu.

Dalszy rozwój wydarzeń wykazał, iż była to najskuteczniejsza metoda, pozwalająca przesunąć w tej strefie granicę rosyjską na zachód stosunkowo tanim - bo głównie cudzym, kozackim - kosztem.

W latach 1654-1655 zaraza wyludniła ogromne połacie Rosji, w 1662 r. w Moskwie wybuchł bunt „miedziany”, wywołany wprowadzeniem monet z miedzi; wreszcie w latach 1667-1671 na rozległych terenach od Morza Kaspijskiego po dolny oraz środkowy bieg Donu i Wołgi wybuchło powstanie ludowe kierowane przez Kozaka dońskiego Stiepana Razina, które z trudem stłumiono, a jego przywódcę stracono.

Za panowania Fiodora Aleksiejewicza (1676-1682) zniesiono miestnichestwo (uzależnienie stanowiska państwowego od pozycji rodowej), a wojna z Turcją zakończyła się pokojem w Bakczysaraju (1681), zakazującym zasiedlania terenów leżących między Bohem a Dniestrem.

W kontaktach Rosji z resztą Europy rysowały się przeciwstawne tendencje. Car, dwór i bojarzy jawnie demonstrowali swoją niechęć do wszystkiego, co przychodziło z zewnątrz, zwłaszcza w dziedzinie obyczajów. Potrzeby wojska i bogacącej się szlachty zmuszały do rozszerzania wymiany towarowej z zagranicą, gdy jednak okazało się, że stwarza to konkurencję dla miejscowego kupiectwa, w 1667 r. zakazano cudzoziemcom zajmowania się w Rosji handlem detalicznym. Do stosunkowo najczęstszych kontaktów dochodziło w sferze kultury, a swoistą pośredniczką w tej mierze stała się Polska. Znajomość języka polskiego była na dworze Fiodora powszechna:

## **422 CZASY NOWOŻYTNE**

sprawdzano i tłumaczono polskie dzieła literackie, panowała moda na polszczyznę. W kontaktach tych sporą rolę odegrali wychowankowie i profesorowie Akademii, założonej w 1632 r. w Kijowie przez archimandrytę Piotra Mohilę, zajmujący później eksponowane miejsca w hierarchii cerkiewnej i wśród osobistych doradców monarchów rosyjskich.

### **Wiek oświecenia**

**Gospodarka: dysproporcje  
u progu przewrotu przemysłowego**

Lektura syntetycznych opracowań dziejów wieku XVIII sugeruje, że w żadnym wcześniejszym okresie dziejów europejskich nie zaznaczył się tak silnie jak wówczas wpływ popytu na sferę produkcji. Tkwi w tym pewne złudzenie wywołane zainteresowaniami badaczy i tradycjami historii gospodarczej jako dyscypliny naukowej, jest jednak charakterystyczne, że właśnie badania nad tym stuleciem wpłynęły w ostatnich dekadach na ową zmianę spojrzenia. Wiek XVIII przyniósł bowiem istotne zmiany konsumpcji. Drugie zjawisko to poważne zacieśnienie związków Europy z terytoriami zamorskimi - zarówno koloniami, czyli terenami podporządkowanymi metropoliom europejskim, jak też krainami Starego Świata, z którymi Europejczycy handlowali teraz, jeszcze nie próbując ich podbijać. Wreszcie osad

nictwo europejskie za Atlantykiem, zapoczątkowane w wieku XVI, teraz właśnie doszło do fazy, w której kolonie stały się dla swych metropolii ważnym zapleczem surowcowym i rynkiem zbytu produktów krajowych, a w Ameryce Północnej także czynnikiem politycznym i - o czym pisze się mniej - także regionem zaawansowanej technologii. Właśnie przecież konflikt między interesami przemysłu metropolii, a ambicjami białych poddanych brytyjskich w Ameryce przyczynił się do buntu trzynastu kolonii, choć jego symbolem stały się cła na herbatę.

Wiek XVIII można ujmować jako realizację wielu zjawisk, które rysowały się już w stuleciu poprzednim. Jest to obserwacja banalna, którą łatwo odnieść do dowolnych innych stuleci; rzecz w tym, że w tym wypadku zazna

## WIEK OŚWIECENIA 423

cza się ona w sferze gospodarki ze szczególną oczywistością. Jak to zauważył Eric Hobsbawm, europejskie centrum już w XVIII w. było technologicznie gotowe do rewolucji przemysłowej; brakło jednak przesłanek społecznych i organizacyjnych; zbyt niska też była wydajność rolnictwa.

W samej Europie dostrzegamy w tym czasie wciąż rosące regionalne dysproporcje rozwoju i wydajności gospodarki. Gdy Anglię charakteryzują początki przewrotu przemysłowego, znaczna część Niemiec i cały Wschód europejski są jeszcze odcieniami oddalonymi o niemal stulecie. Oczywiście jednak skok, jakiego dokonano w Anglii, odbił się i tam: wzrosło zapotrzebowanie na drewno (głównie do budowy statków), konopie (olinowanie), a w toku stulecia te towary importowane ze strefy bałtyckiej zastąpiła w ładunkach statków angielskich ruda żelaza dostarczana przez porty bałtyckie z głębi Rosji. Nowa technologia przemysłu brytyjskiego obniżyła ceny jego masowych produktów, które poczęły zalewać rynki europejskie, natrafiając jednak (przynajmniej w zakresie tekstyliów - len, bawełna) na konkurencję chałupnictwa w wielu regionach kontynentu.

W dziedzinie rolnictwa osiągnięcia holenderskie (wprowadzenie roślin motylkowych, wydajne metody płodozmianu, uszlachetnienie ras zwierząt hodowlanych itd.) doczekały się teraz rozwinięcia i zastosowania na szeroką skalę na Wyspach Brytyjskich. U schyłku XVII w. zniesiono w Anglii cła eksportowe na zboża (postulat torysów) i rozpoczął się jego wywóz, który około połowy XVIII w. osiągnął rozmiary eksportu z Bałtyku przez Sund do wszystkich krajów Zachodu. Daniel Defoe (1660-1731) przewidywał, że Anglia - jak kiedyś strefa bałtycka - stanie się rychło spichlerzem Holandii; tkwił w tym jeden z jego ulubionych paradoksów. Tymczasem w ostatniej ćwierci stulecia Anglia z powrotem stała się importerem ziarna: tak wzrósł jej popyt wewnętrzny.

Anglia stanowiła wyjątek wskazujący Europie jej przyszłość. Tymczasem anglomania, tak charakterystyczna dla wieku XVIII, doprowadziła między innymi modami także do nobilitacji zainteresowania gospodarką wiejską w oczach europejskich arystokratów. Zainteresowali się nią także uczeni i w efekcie literatura agronomiczna w porównaniu z wiekiem XVII wzrosła dziewięciokrotnie, do czego trzeba dodać osiemnastowieczne *novum* w postaci czasopism i kompendiówencyklopedii. W warunkach życia ludności wiejskiej na kontynencie nastąpiły niewielkie zmiany, jakkolwiek zarówno względy gospodarcze, jak myśl społeczna oświecenia działały w kierunku likwidacji poddaństwa, które wciąż panowało - w różnych formach - na wschód od Łaby.

To, o czym tu mowa, można by interpretować jako pogłębienie różnic poziomów między europejskim centrum i peryferiami. Z pewnością tak było, konieczne są jednak pewne komentarze, łatwo bowiem nie docenić mniej spektakularnych niż w Anglii postępów gospodarki nie tylko we Francji czy Niderlandach, ale także w strefie pośredniej między centrum a peryferiami

## 424 CZASY NOWOŻYTNE

euuropejskimi, jak np. w Meklemburgii. Notowana koło połowy poprzednie go stulecia rosnąca samowystarczalność Zachodu w zakresie wyżywienia, w XVIII w. jest już wyraźna. Na wielką skalę wprowadza się nowe uprawy: ziemniaki w strefie północnej (Irlandia, także Niemcy), kukurydzę w południowej (poczynając od Lombardii – już w XVII w.). Ożywienie górnictwa czy przemysłu w danym regionie skłaniało do innowacji także w rolnictwie a to znów z racji wzrostu popytu i cen. Kryzys poprzedniego stulecia zo stał przezwyciężony jednak także tam, gdzie był on najgłębszy; w Polsce wedle dzisiejszych oszacowań – średnie plony zbóż powróciły mniej więcej do poziomu w XVI w., gdzieś tam znacznie je przekraczając. Ważniejszy jednak od poziomu plonów był fakt, że w przeciwieństwie do krajów przodu jących, w pozostałych nie dokonano się przejście do nowych gatunków upraw. Utrudniała to struktura własności ziemskiej i brak popytu.

Ogólnie, wydajność rolnictwa europejskiego wzrosła w tym stuleciu znacznie, czego dowodzi przyrost ludności, szczególnie szybki w jego drugiej połowie: około 1700 r. przyjmuje się dla całej Europy ca 120 mln mieszkańców, około 1800 r. – 190 mln, a z tego przyrostu 50 mln przypaść miało na drugą połowę stulecia. Wedle danych zestawionych przez Emanuela Rostkowskiego wzrost liczby ludności wykazywały kraje nader różniące się od siebie typem rozwoju. U szczytu znajdziemy Finlandię i Prusy Wschodnie tereny intensywnego osadnictwa, bez znaczenia zresztą dla globalnych liczb zaludnienia kontynentu. Wzrasta też liczba mieszkańców Śląska, Czech czy Wirtembergii – które się uprzemysławiają. Wczesna industrializacja prowadzi bowiem do szybkiego zagęszczenia ludności wokół centrów przemysłu: potrzebni byli na miejscu robotnicy, ale także intensyfikowało się w okolicy rolnictwo, ogrodnictwo i niektóre gałęzie hodowli. Na Śląsku przy ogólnej średniej dla 1783 r. równej 49 mieszkańców na km<sup>2</sup>, w górskich powiatach o silnym rozwoju przemysłu nakładczego (tkactwo) gęstość zaludnienia osiągała 80, a nawet 135 mieszkańców. Już wówczas dostrzeżono, że łączenie rolnictwa z rzemiosłem (przędzalnictwem i tkactwem) stwarza przesłanki wzrostu zaludnienia: rodziny stać na dzieci i te dzieci stają się w rodzinie potrzebne jako ręce do pracy. Notabene, okazało się, że oczynszowanie i uwłaszczenie chłopów, bezpośrednio zaś oparcie gospodarki folwarcznej na sile najemnej, dawało podobny efekt demograficzny.

Poniżej europejskiej średniej wzrostu liczby ludności znalazły się natomiast miasta w wieku XVIII – tak wysoko niegdyś rozwinięte – Toskania i Lombardia, wreszcie Holandia i Francja. Casus lombardzki wskazuje na złożoność zjawisk: rozwijała się tam burzliwie uprawa kukurydzy, dająca nader wysokie plony – teraz już istotny czynnik samowystarczalności, a nawet nadwyżki żywnościowej Zachodu. Jednak warunki dzierżawy były tam tak uciążliwe dla chłopów, że ich udział w obrocie towarowym był wciąż niewielki, rodzaj awitaminozy zaś, pelagra (rumień lombardzki), przybrał skalę epidemii, jak by choroby zawodowej chłopstwa żywiącego się mąką i kaszą kukurydzianą. . . oraz wodą.

## WIEK OŚWIECENIA 425

Wskaźniki demograficzne kryją więc w sobie zjawiska nader zróżnicowane; zaliczyć do nich trzeba także urbanizację i działanie aparatu państwa. Ówczesny przyrost ludności nie wiązał się równie ściśle jak obecnie ze wzrostem miast, a zwłaszcza z powstawaniem wielkich aglomeracji. Miasta w dalszym ciągu miewały ujemny bilans demograficzny: nie dały jeszcze znać o sobie postępy higieny i medycyny, które w XIX w. znajdą szersze zastosowanie wśród ludności miejskiej (szpitale, izby porodowe, zagęszczenie leka

rzy). Jednak nowoczesny przemysł pociągał za sobą rozwój miast, wzrosła bowiem kooperacja różnych zakładów, a wraz z zastosowaniem pary jako napędu lokowano manufaktury i fabryki w szerszym zakresie tam, gdzie istniała podaż siły roboczej, nie zaś tam, gdzie na miejscu dysponowano energią wodną. Do owych aglomeracji przemysłowych ściągała rezerwowa armia pracy. Jeśli więc liczba miast liczących ponad 50 tys. mieszkańców wzrosła ogółem niespełna dwukrotnie (z 30 do 55), to pamiętać trzeba, po pierwsze, że największe z nich urosły bardzo poważnie (Londyn, Paryż), po drugie zaś, że zwiększyła się bardzo znacznie liczba miast mniejszych - nieuchwytna statystycznie w skali kontynentu. Zintensyfikowały się także więzi gospodarcze. Zewsząd mamy świadectwa ożywienia transportu i komunikacji. Rośnie zapotrzebowanie na drogi i mosty; w Polsce wzrasta około połowy stulecia liczba targów umiejscowionych po wsiach.

Rola państwa, jako czynnika sprzyjającego rozwojowi gospodarczemu bądź go opóźniającego, była szeroko dyskutowana już przez współczesnych. Oświecona monarchia absolutna uważała popieranie „krajowych przemysłów” za swoje posłannictwo i wiązała z tym ściśle potęgę polityczną i militarną. Miało to dwojakie konsekwencje. Z jednej strony oznaczało szansę rozwoju - państwo otwierało rynek zbytu, poszukując mundurów, ekwipunku, broni i amunicji; budowa koszar czy umocnień wymagała przedsiębiorców i przynosiła im zyski. Z drugiej jednak, rozbudowa aparatu władzy i wysokie podatki obciążały przemysł; aparat państwowy miał swe własne preferencje i jego działanie niekoniecznie sprzyjało interesom przedsiębiorców. Trzeba też brać pod uwagę prostą jego niesprawność i niekiedy pasożytnictwo. Jak z tego wynika, bilans nie był oczywisty. Oto intensywne zabiegi władz pruskich, zmierzające do budowy silnej gospodarczej podstawy potęgi militarnej państwa, nie przyniosły wielkich rezultatów; opanowawszy natomiast w 1740 r. większą część Śląska, potrafiliby Prusacy wprząc tę dzielnicę w rydwan pruskiego systemu politycznego - nie bez obopólnych korzyści. Trudno też pojąć wzrost potęgi Rosji bez intensywnej modernizacji technicznej: rozbudowy górnictwa i metalurgii żelaza i miedzi, zaopatrzenia armii w krajowe tkaniny, a floty w ekwipunek.

Nader zawiły problem w gospodarce XVIII stulecia stanowiła Francja:

mocarstwo o rozbudowanych interesach zamorskich, potężnym przemyśle i handlu, wielkich środkach materialnych i ogromnym potencjale naukowym. Tu kryzys XVII w. trwał długo; jego istota jest przedmiotem sporów naukowych. Nacisk fiskalny, tak ważny w owym stuleciu, nie ustąpił, bo trwały

## 426 CZASY NOWOŻYTNE

nadal wojny, rosła liczba żołnierzy pod (coraz kosztowniejszą) bronią, rozbudowywano łańcuch twierdz na północnym wschodzie kraju. Trudno określić, w jakim stopniu zawiniła struktura władzy, czy istotnie środki inwestycyjne przez mieszczaństwo i szlachtę w urzędy i luksusową (czy elitarną) konsumpcję miałyby w innym układzie szansę ożywić gospodarkę na model angielski. Niewątpliwie jednak bezpośrednia ingerencja władz w rozwój przemysłu nie dała takich efektów, jak free enterprise w Anglii, a niektóre najwięksi przedsięwzięcia zamorskie nie dały się utrzymać (utrata Kanady). Jednak potencjał gospodarczy Francji był olbrzymi: obok ekspansji handlowej okazać go miał rychło imponujący wysiłek lat rewolucji i późniejszych wojen - wykazując zarazem niezmierny zasób energii ludzkiej, której realnie zaczął utrudniać system monarchii absolutnej. Nie zawsze uchwytne, ale z pewnością ważny był wkład aparatu władzy w gospodarowanie zasobami ludzkimi. Dbając o podaż rekruta, myślano też o tym, by go odpowiednio przygotowywać. Przyniosło to postęp statystyki (arytmetyki politycznej), nie bez związku z ogólną tendencją intelektualną epoki, która odkrywała myślenie kwantytatywne i nim się delectowała. Na Wschodzie oznaczało to ingerencję w stosunki między panem a poddanym, któremu zresztą nie zamierzano ofiarować wiele poza wojskowym dryblem

na przeciąg wielu lat, czasem aż po starość. Stanowiło to jednak dźwignię potrzebną do stopniowego nadania swobody osobistej całej klasie chłopskiej co dokonywało się na różnych terytoriach Niemiec. Niekiedy było na to zbyt późno, jak w Meklemburgii, gdzie większość kmieci (chłopów pełno rolnych) została w XVIII w. wyrugowana i zamieniona w fernali na ogromnych folwarkach ziemiańskiej szlachty.

Charakterystyczny dla kontynentalnego merkantylnizmu protekcjonizm w drugiej połowie XVIII w. stawał się przeżytkiem, choć nie potrafił być osiągnąć swych celów: we Francji zwłaszcza i w Hiszpanii nie zostały obalone wewnętrzne bariery celne. Oświecenie przejawiało się w ekonomii (pierwotnie we Francji) w postaci teorii fizjokratyzmu, którego głównym twórcą był Francois Quesnay (1694-1774). Praktyczne potrzeby gospodarki, krytyczny stan finansów państwa, ale także nowe teorie wolności i poszukiwanie naturalnego porządku społecznego złożyły się na koncepcję, której podstawą była własność prywatna, a zadaniem przedstawienie warunków prawno społecznych, w których miałyby ona optymalne warunki działania. Fizjokratyzm stanowił koncepcję zwartą i ambitną, opartą na precyzyjnych założeniach teoretycznych i śmiałych oszacowaniach liczbowych. „Bogactwo kraju” usiłowano mierzyć, borykając się z problemami statystycznymi i matematycznymi. Pracowała tu wyobraźnia, przynosząc rezultaty interesujące dziś jeszcze nie tyle jako spolegliwe dane statystyczne, ile jako próby myślenia systemowego. Równolegle tworzono w Anglii „arytmetykę polityczną”, naukę zajmującą się analizą liczbową i interpretacją danych dotyczących społeczeństwa. William Petty (1623-1687), twórca nazwy tej nauki, zresztą przez krótki czas sekretarz Olivera Cromwella, oszacowywał dane ludnościowe i mająt

## WIEK OŚWIECENIA 427

kowe na potrzeby systemu podatkowego; zalicza się go do twórców klasycznej ekonomii politycznej. Gregory King w ostatnich latach XVII w. dokonywał śmiałych (ale i dziś traktowanych z powagą) obliczeń konsumpcji (wydatków), obciążeń podatkowych, a nawet oszczędności w przeliczeniu na jednego mieszkańca z myślą o zestawieniu sytuacji Anglików i ich państwa z Francją i Holandią w latach pokoju i wojny. Materiał statystyczny był wielce niedoskonały i pozostawał w tyle za śmiałą myślą statystyków społecznych (oszacowania liczby ludności wedle pozycji społecznej) i gospodarczych.

Nowa teoria znacznie bardziej niż merkantylnizm interesowała się społeczeństwem, nie szczerząc sądów wartościujących. Za klasę produktywną uważano rolników, tzn. przedsiębiorców rolnych; klasa właścicieli ziemskich ściąga z nich rentę, uszczuplając tym samym kapitał; rzemieślnicy, przemysłowcy, kupcy czy bankierzy to klasa jałowa, tylko rolnictwo bowiem tworzy produkt czysty.

Znów w przeciwieństwie do merkantylnizmu i mimo popularności nowej teorii w sferach wpływowych (Turgot!) fizjokratyzm nie stał się nigdzie (epizodycznie w Badenii, ale była to fantazja księcia) wytyczną konsekwentnej polityki gospodarczej. Jednak odzwierciedlał nowy punkt widzenia na sprawę rolnictwa - krytyka własności feudalnej - i stanowił głębię intelektualną, na której rozwinąć się miała ekonomia szkoły klasycznej. Przystosowane do społecznych warunków francuskich, koncepcje fizjokratyczne służyły jednak także krytyce innych systemów społecznych - od Ameryki Łacińskiej aż po Polskę. Potrafiono z nich wydobyć wnioski o wartości pracy jako „źródła bogactwa” i o ujemnych dla kraju skutkach niewoli chłopów. Była to jednak przede wszystkim szkoła myślenia, metoda łączenia abstrakcji z gospodarczym, życiowym konkretem - bez konsekwencji wiązana niekiedy (jak w Polsce) z teorią Adama Smitha.

Polityka europejska:

bankructwa, wojny, rewolucje

Okres między zgonem Ludwika XIV a zdobyciem Bastylji, siedemdziesiąt pięć lat umownie tylko zwanych wiekiem, stanowi dla Europy Zachodniej zwartą całość, znaczącą więcej niż niejedno stulecie: okres wielkiego rozwoju kultury i stopniowej kompromitacji porządku politycznego opartego na dynastiach i wojnach, jeśli nie w ogóle polityki jako takiej. Obnaża bowiem nie tylko władców - niezależnie od ich ocen i walorów osobistych - ale również otaczających ich faktycznych decydentów, nie tylko i bankructwo motywów wszelkiej polityki.

Władcy to we Francji dwaj Ludwikowie. Piętnasty król tego imienia (1715-1774) wstąpił na tron jako pięcioletnie dziecko. System regencji, który rozpoczął się od zwolnienia eksmieszkańskich ministrów i urzędników

## 428 CZASY NOWOŻYTNE

ojca, zastąpienia ich doradcami lepiej urodzonymi, niepostrzeżenie niemal przerósł w system rządów ministerialnych. Mieszał się do nich nie tylko sam król, wystarczająco inteligentny, by polityką gardzić, co jego kolejne przyjaźni: mądra i kulturalna markiza Jeanne de Pompadour, dyrygująca polityką francuską od 1745 r., zaś po jej śmierci w 1764 r. kolejna Joanna, hrabina du Barry. Ta ostatnia zaniedbywała mecenat kulturalny, więc opinie o niej bywają surowsze. Wobec niechęci otaczających je dworaków nawet najmądrzejsza kobieta nie mogła działać wiele, zwłaszcza że obok istniała koteria skupiona wokół królowej, wyjątkowo tępej bigotki Marii Leszczyńskiej. Ich wnuk, Ludwik XVI (ur. 1754, zm. 1793), ciężki i nieśmiały, choć nie pozba wiony trzeźwego i dowcipnego spojrzenia na otaczającą go nędzę moralną i intelektualną dworu, na odmianę ulegał żonie, córce cesarza Franciszka I Marii Antoninie. Czy to go właśnie zgubiło, jak głosi popularny sąd, wolno wątpić: ostatni Burbonowie po prostu nie interesowali się polityką i wobec wielkich jej zwrotów byli zupełnie bezradni. W Anglii pozornie sytuacja odmienna: rządy parlamentu. Ale ten parlament niewiele się różni od wersalskiego dworu. Przewaga arystokracji, wpływy finansistów decydują. Stary system wyborczy do Izby Gmin, dopuszczający na podstawie średniowiecznych przywilejów znaczną liczbę członków z podupadłych miast („zgniłe miasteczka”), czyni wpływ społeczeństwa na skład parlamentu iluzorycznym. „Wszystkich tych ludzi można kupić” mówił o swych kolegach wybitny parlamentarzysta, pierwszy brytyjski premier Robert Walpole. Stanowisko premiera powstało dzięki temu, że pierwszy władca z nowej dynastii hanowerskiej, Niemiec Jerzy I (1714-1727) nie mówił po angielsku i potrzebował pośrednika między sobą a swymi ministrami. Jego syn i następca Jerzy II (1727-1760), również czujący się w Anglii obco, utrzymał i osobę, i stanowisko premiera. Gdy jego wnuk Jerzy III (1760-1820) - „zrodzony i wychowany w Brytanii”, jak sam mówił wstąpiwszy na tron usiłował przywrócić wpływ Korony na rządy, skończyło się to katastrofą polityczną - rewolucją amerykańską - i osobistą: oblędem monarchy.

Obok Francji i Anglii podzielone Niderlandy. Część południowa, z wolną kształtująca swoją przyszłą belgijską indywidualność, w rezultacie traktatu utrechckiego zmieniła władców z Hiszpanów na Austriaków. Zamiana to zdecydowanie niekorzystna, wobec wtrącania się nowych władców w sprawy wewnętrzne kraju, dalszego ograniczania przywilejów stanowych przy braku stanowczej obrony interesów gospodarczych nowych poddanych. Niemniej długi okres pokoju pozwolił na odbudowę gospodarczą i kraj stał się znów jednym z najbogatszych w Europie, przy czym - co zapowiada już Belgię dzisiejszą - w większej mierze dzięki kultywowaniu starych tradycji niż dzięki przeprowadzaniu nazbyt pochopnych - jak inne kraje - zmian. Na tomiast Republika Zjednoczonych Prowincji przeżyła już swoją wielkość

i choć nadal bogata, chyliła się ku upadkowi politycznemu. Interwencja Francji wyzwoliła wprawdzie w 1747 r. falę ruchu ludowego, ale jedynym jego

## WIEK OŚWIECENIA 429

osiągnięciem było obalenie władzy rządzącego starego patrycjatu i powierze nie jej dziedzicznemu odtąd namiestnikowi z rodu orańskiego; sprawujący wówczas to stanowisko Wilhelm IV (1747-1751) był zresztą jeszcze większą nicością niż władcy Anglii i Francji, więc zmieniło to niewiele.

Obok wspomnianej ruchawki holenderskiej tylko Wielka Brytania przeżyła w pierwszej połowie stulecia wstrząsy wewnętrzne: dwa powstania szkockich górali w obronie praw wygnanego Stuarta, Jakuba III, w 1715 i 1745 r. Zwłaszcza drugie z nich, któremu przewodził syn Starego Pretendent, Karol Edward Stuart, rycerski i popularny prawnuk Jana Sobieskiego, miało pewne szanse powodzenia. Zawiedli głównie jakobici w samej Anglii, mimo że sprawa „króla za wodą” była tam popularna wśród ludu, ze zrozumiałych przyczyn opozycyjnego w stosunku do aktualnych rządów, oraz wśród części intelektualistów. Bezpośrednim następstwem wydarzeń 1745 r. były okrutne represje władz brytyjskich, by wykorzenić tradycje na rodowe i upodobnić Szkocję do metropolii.

W cieniu monarchów i ich faworyt decydują się sprawy polityczne i gospodarcze, najczęściej w gremiach coraz bardziej anonimowych. Naprawdę rządzi pieniądz: wielkie banki, kompanie handlowe, pojawienie się banknotów papierowych umożliwiły anonimowość jego posiadaczom. Na początku stulecia powoduje to dwa wielkie skandale finansowe. W Anglii w 1720 r. wybuchł skandal w związku z gwałtownym spadkiem wyśrubowanej wartości akcji Kompanii Mórz Południowych. Ta „bańka” (bubble), jak ją nazywano, nie tylko dała nam słowo „bubel”, ale umożliwiła znaczne przemiany w sferze elity władzy: doszli do niej młodzi ludzie, którzy na aferze umieli zbić kapitał albo finansowy, albo polityczny, lub wreszcie, jak sam Walpole, jeden i drugi. Podobna i równoczesna afery we Francji, spekulacja akcjami Kompanii Indyjskiej, spowodowana była nie tyle nieprzezornością jej założyciela, szkockiego bankiera Johna Lawa, ile żądzą wzbogacenia się polityków decydujących o emisji banknotów i akcji. Zmian żadnych, poza przesunięciem się kapitałów od zrujnowanych drobnych ciułaczy do wielkich rekinów rynku, afery ta nie przyniosła, a i ta zmiana zgodna była z naturalnym trendem epoki. W Belgii jeszcze wyraźniejsza interwencja władzy, spowodowana zresztą naciskiem międzynarodowym, dokonała zamachu na handel za morski i właścicieli zaangażowanych w nim drobnych oszczędności – wielcy jak zwykle przebili się, jak bąk przez pajęczynę. Holandia, znająca gorączki spekulacyjne z ubiegłego stulecia (słynna sprawa cebulek tulipanów), mogła patrzeć na afery u sąsiadów z mądrą goryczą prekursora.

W tej jednak sytuacji decydenci polityczni nie próbowali już później mieszać się do finansów: pozostawały im właściwie decyzje dotyczące wojny.

Początek wieku XVIII przyniósł kontynuację rywalizacji między państwami o uzyskanie hegemonii w Europie. W ciągu poprzedniego stulecia powstania takiej nie potrafiło sobie zdobyć żadne z państw europejskich. Nastąpiły jednak istotne przesunięcia w układzie sił, w rezultacie których ostatecznie nie utraciły szansę osiągnięcia statusu samodzielnej siły dwa największe państwa

## 430 CZASY NOWOŻYTNE

środkoeuropejskie: Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego i polsko-litewska Rzeczpospolita.

W obydwu tych krajach wystąpiły w XVII w. próby wydzielenia z federa-

cyjnych struktur ogólnopaństwowych jednostek mniejszych, ograniczenia w nich zasięgu wpływów tradycyjnych, wywodzących się ze średniowiecza, instytucji parlamentarnych i jednoczesnego wzmocnienia władzy centralnej wraz z podległym jej aparatem administracyjnym - jako sposobu uporania się z nowymi problemami wewnętrznymi: nowymi technikami produkcyjnymi i metodami organizacji produkcji w mieście i na wsi, nowym sposobem prowadzenia wojen oraz handlem międzynarodowym. Próby te, podejmowane w Niemczech w pięciu krajach (Austrii, Brandenburgii, Bawarii, Saksonii i Hanowerze), przyniosły wyraźny sukces w dwóch pierwszych wypadkach: Austria Habsburgów i Brandenburgia Hohenzollernów (nazywana od ustanowienia królestwa w 1701 Prusami), rywalizując ze sobą w sposób coraz wyraźniej widoczny o hegemonię w obrębie krajów niemieckich, jednocześnie wypracowały dla siebie pozycję mocarstw w obrębie kontynentalnej Europy. Próby oderwania od Rzeczypospolitej części jej terytorium i utworzenia z nich samodzielnych tworów państwowych, opartych na odmiennych od dotychczasowych podstawach społecznych, podjęto w połowie XVII w. na Ukrainie (Chmielnicki) i na Litwie (Radziwiłłowie), miały one jednak charakter efemeryczny, a przy tym w dużej mierze korzystały z pomocy za graniczej.

Pozostałe potęgi europejskie zawdzięczały zdobytą w XVII w. pozycję mocarstwową nie tylko polityce prowadzonej w obrębie Europy, lecz w coraz większym stopniu - kolonialnemu opanowywaniu krajów zamorskich, odkrywanych, eksplorowanych i eksploatowanych w procesie zapoczątkowanym jeszcze u schyłku XV w.

Krajem, który zmierzał do osiągnięcia pozycji dominującej w stosunkach międzynarodowych, była na przełomie XVII i XVIII w. Francja. Francuski program walki o dominację w Europie, wytyczony przez kardynała Richelieu, miał na celu pozbycie się „okrażenia habsburskiego”. Była to kontynuacja linii, której początki dostrzec można jeszcze u Walezjuszy.

Polityka ta pozostała aktualna przez resztę XVII stulecia, przesunięto jednak jej akcent: na drugi plan zesła Hiszpania, na pierwszym znalazło się Cesarstwo w jego nowej postaci kojarzonej w pełni z domem Habsburgów austriackich. Ludwik XIV rozszerzył zasięg celów polityki francuskiej, dodając do postulatów terytorialnych wobec Rzeszy (reuniony) także cel ogólniejszy: uczynienie Francji hegemonem Europy. Jednym ze środków realizacji tych celów było popieranie przez Francję wszystkich tych państw i sił społecznych na kontynencie europejskim, które znajdowały się w konflikcie z Habsburgami. Polityka ta jednak napotykała poważne przeszkody, jak pod koniec XVII w., kiedy to sprzymierzyły się przeciw Francji Anglia i Holandia, kraje Rzeszy Niemieckiej, Hiszpania i Sabaudia, zmuszając króla fran-

## WIEK OŚWIECENIA 431

cuskiego do cofnięcia się i zwrotu zagarniętych w Nadrenii terytoriów (pokój w Ryswick, 1697).

Zasięgiem tej polityki objęta była również Europa Wschodnia i PołudniowoWschodnia, gdzie Francja chciała mieć jako sojuszników nie tylko Szwecję i PolskęLitwę, lecz również Węgry i Turcję. Kontynuowała więc zabiegi dyplomatyczne, zmierzając do uśmierzenia zatargów wybuchających nieustannie między jej potencjalnymi sojusznikami wschodnioeuropejskimi. Nie przynosiło to jednak oczekiwanych wyników. Król polski Jan III, popierany przez Francję jako kandydat w czasie elekcji Michała i w pierwszych latach jego panowania, znalazł się w obozie habsburskim, przyczyniając się w roku 1683 do uratowania Austrii i poważnego osłabienia Turcji. Niepowodzeniu polityki francuskiej w Europie towarzyszyły również porażki ponoszone przez Francję w procesie budowania zamorskiego imperium kolonialnego.



Konflikty rozgrywane w Europie atlantyckiej coraz ściślej wiązały się z konfliktami na Wschodzie, gdzie jako główny i najbardziej dynamiczny partner pojawiła się Rosja. Jedynymi krajami, konkurującymi początkowo w miarę skutecznie z Rosją o panowanie nad ziemiami Europy Wschodniej, lecz stopniowo tracącymi pozycje i wyłączanymi z gry, były Turcja, Szwecja i Rzeczpospolita. Wobec nich Rosja prowadziła politykę bądź militarnego przeciwstawiania się, bądź też uzależniania ich od siebie oraz zaborów terytorialnych. We wszystkich tych wypadkach do końca XVIII w. polityka rosyjska została uwieńczona sukcesem.

W wieku XVIII Rosja zajęła dotychczasowe miejsce Austrii jako główny przeciwnik Turcji w Europie. Wojny rosyjskotureckie końca XVII i XVIII stulecia (1713, 1735-1739, 1768-1774, 1787-1792) toczyły się wprawdzie ze zmiennym szczęściem, jednakże w efekcie końcowym przyniosły one Rosji rozszerzany stopniowo dostęp do Morza Czarnego, opanowanie Krymu i kontrolę nad sytuacją na zachodnim wybrzeżu tegoż morza. Podejmowane przez Szwecję wysiłki opanowania pobrzeży Morza Bałtyckiego, chociaż dały w XVII w. rezultaty w postaci wprowadzenia tego kraju do grona potęg europejskich, nie mogły być trwałe ze względu na niewielki w porównaniu z przeciwnikami i konkurentami potencjał, przede wszystkim ludnościowy. Liczebność wojsk szwedzkich była mniejsza niż ich przeciwników. Toteż już skutek wojny północnej lat 1700-1721 Szwecja utraciła swoje poprzednie zdobycze: Inflanty, Estonię, Ingrię, a wojna z Rosją lat 1741-1743 zagroziła nawet wschodnim wybrzeżom Półwyspu; udział Szwecji w wojnie siedmioletniej również przyniósł niepowodzenia. Konfrontacja z Rosją - głównym przeciwnikiem Szwecji w XVIII w. - zakończyła się sukcesami rosyjskimi i utratą zdobytego na krótko stanowiska mocarstwowego.

**Polityka Rosji wobec Rzeczypospolitej od rozejmu andruszowskiego (1667), który rozstrzygnął ostatecznie rywalizację polskorosyjską o przodownictwo w Europie Wschodniej na niekorzyść Rzeczypospolitej (co po twierdził pokój Grzymułtowski z 1686), zmierzała do jej uzależnienia**

## **432 CZASY NOWOŻYTNE**

przy zachowaniu zewnętrznych form suwerenności. Środkiem do tego celu było niedopuszczenie do żadnych przejawów modernizacji polskiego systemu państwowego. Nowym składnikiem polityki europejskiej stało się skonsolidowane na początku XVIII w. państwo brandenburskopruskie, którego władca koronował się na króla pruskiego (oficjalnie „króla w Prusach”) w 1701 r. Państwo pruskie składało się z enklaw różnej wielkości oddzielonych od siebie ziemiami innych niemieckich władztw terytorialnych, a na wschodzie także ziemiami Rzeczypospolitej. Nie posiadające granic naturalnych, zmierzało ono przede wszystkim do scalenia w jedno spójne terytorium, co określało jego politykę jako politykę aneksji wobec prawie wszystkich sąsiadów. Kolejną determinantą polityki pruskiej było utrzymywanie stałej armii silniejszej proporcjonalnie od armii krajów sąsiednich, co było jedynym sposobem jej realizacji.

Działalność dwóch kolejnych wybitnych władców Prus w XVIII w. Fryderyka Wilhelma I (1713-1740) i jego syna Fryderyka II (1740-1786) była konsekwentną realizacją obydwu tych determinant. Pierwszy z nich, unikając konfliktów zbrojnych, zorganizował silną armię i aparat państwowy oparty na solidnych podstawach finansowych, drugi użył całej stworzonej przez swego poprzednika maszyny militarnobiurokratycznej w celu powiększenia i scalenia terytorium.

Głównymi rywalami zwalczającymi się nawzajem pozostały przez cały wiek XVIII Anglia i Francja, a działo się tak dlatego, iż ich polityka na terenie Europy, zmieniające się układy sojuszków i zależności pozostawały w ścisłym związku z ich wzajemną konkurencją na obszarach zamorskich. Same nazwy tych wojen ukazują dekadencję polityki w okresie przeżywa

jącego się systemu dynastycznego: po sukcesji hiszpańskiej wojna o sukcesję polską, austriacką, bawarską, przedzielone tylko wojną siedmioletnią. Ich istotny sens, uchwytne dla potężniejącej wciąż europejskiej finansjery, dotyczy jednak nie Europy, a Indii i Ameryki. Równoległe do konfliktu mocarstw kontynentalnych wojny te są zmaganiem dwóch imperiów kolonialnych - Francji i Wielkiej Brytanii.

Kolejnym konfliktem europejskim - który w pewnej mierze zasługuje na miano pierwszej wojny światowej - stała się wojna o sukcesję hiszpańską (wojna sukcesyjna hiszpańska, 1702-1714); pokazała ona działanie tych zależności. Rozpatrywanie jej w ramach dziejów poszczególnych państw, które brały w niej udział, nie ukazuje dość jasno splotu wzajemnych zależności, jaki się ujawniał w jej toku, a zwłaszcza międzykontynentalnego charakteru. Tradycyjny pogląd każe patrzeć na nią jako na wojnę gabinetów i dworów, która nie angażowała społeczeństw i większych grup ludności. Tymczasem w rzeczywistości sam terytorialny zasięg działań militarnych w tej wojnie i sposób jej prowadzenia, obejmujący długotrwałe oblężenia i złożone manewry operacyjne, powodował zniszczenia oraz straty ludzkie także poza obszarem, na którym toczyły się walki.

## **WIEK OŚWIECENIA 433**

Wygaśnięcie hiszpańskiej linii Habsburgów (Karol II zmarł w 1700) unieвозможиło Ludwikowi XIV politykę pokojową. Miał bowiem alternatywę: albo wnuk jego obejmie całe imperium hiszpańskie, gwarantując jego całkowitość, ale zrzekając się wszelkich praw do tronu francuskiego, albo imperium to przypadnie Habsburgom austriackim. Wybrał pierwszą możliwość: choć kraj był wyczerpany, zarówno racja stanu, jak reputacja monarchy - czyniły nie do zlekceważenia - wymagały szybkiego, zdecydowanego działania.

Osadzenie na tronie hiszpańskim Burbona, Filipa V, powiodło się, ale konsekwencją było utworzenie koalicji antyfrancuskiej. Przeciw państwu burbońskiemu wystąpiły Anglia, Holandia, Austria i większość państw Rzeszy, wreszcie Portugalia. Bawaria stanęła po stronie Francji, rychło jednak uległa wojskom austriackim. Anglicy zajęli Niderlandy hiszpańskie. Znakomici w dowództwie koalicji, John Churchill ks. Marlborough i ks. Eugeniusz Sabaudzki (w służbie cesarskiej), odnieśli zwycięstwo między Blenheim a Hochstadt w Bawarii (1704). Eugeniusz opanował posiadłości hiszpańskie we Włoszech, Marlborough zaś, odnosząc rok po roku zwycięstwo w polu, powoli przełamywał barierę twierdz Vaubana, broniących od północy dostępu do Paryża. Francja już w latach 1709-1710 była wyczerpana i gotowa do poważnych ustępstw, jednak Ludwik uratował zupełny przypadek. Kolejną królową Anglii po śmierci Wilhelma III (1702), Anna Stuart, druga z córek Jakuba II, w miejsce starzejącej się żony Marlborougha znalazła nową, młodszą przyjaciółkę, która sprzyjała Francji. Spowodowało to w pierwszej kolejności upadek związanych z Holandią ministrów wigowskich i powołanie do władzy torysów.

W 1713 r. zawarto w Utrechcie pokój między Francją a Anglią i Holandią; rok później w Rastatt i Baden zawarły pokój inne państwa wojujące. Francja wychodziła z tej wojny ze stratami terytorialnymi w rejonach, które wówczas zdawały się marginesowe: Nowej Fundlandii, Nowej Szkocji (Acadia) i terytorium Kompanii Zatoki Hudsona; utrzymała jeszcze Quebec.

W Madrycie pozostał Burbon, Filip V, ale oddawał on Wielkiej Brytanii Gibraltar i Minorę, odstępując jej także asiento, czyli monopol handlu niewolnikami do kolonii hiszpańskiej. Na rzecz domu austriackiego oddawał Neapol i Mediolan oraz Sycylię. Wiktor Amadeusz II sabaudzki wychodził z tej wojny bogatszy o Sycylię.

Wielkie plany Ludwika XIV - teraz już starca - odebrania Hiszpanom Południowych Niderlandów powiodły się jedynie połowicznie; łańcuch twierdz zajęli na okres przejściowy Holendrzy, wały Dunkierki zburzono, a cały kraj przejść miał wkrótce pod władzę Habsburgów austriackich. Wy

krwawiona Holandia utrzymała suwerenność, odtąd gwarantowaną w praktyce przez Brytyjczyków. Prusy uzyskały międzynarodowe uznanie statusu królestwa. Status quo Rzeszy utrzymano: cesarz przywrócił do ich godności elektorów bawarskiego i kolońskiego, którzy mu się byli narazili. Wojska cesarskie zajęły Niderlandy Południowe, honor nie pozwolił jednak Habsburgowi uznać Burbonów w Hiszpanii.

---

## 434 CZASY NOWOŻYTNE

Francja nie przestała być mocarstwem, jednakże utraciła - na niespełna sto lat - aspiracje stania się pierwszym mocarstwem Europy. Jednocześnie wynik wojny przybliżył Wielką Brytanię do pozycji pierwszego mocarstwa światowego.

W 1715 r. zmarł Ludwik XIV, a na tron wstąpił jego prawnuk Ludwik XV. Nieco wcześniej (1714) w Zjednoczonym Królestwie bezpotomna śmierć Anny wyniosła na tron elektora Hanoweru Jerzego jako Jerzego I, wnuka po kądzieli Jakuba I.

Był to początek nowej epoki w politycznych dziejach Europy Zachodniej. Układ polityczny po pokoju utrechckim nie mógł utrwalić się, nie zaspokajał bowiem aspiracji żadnej ze stron walczących, a zarazem żaden z głównych partnerów europejskiej gry politycznej nie został osłabiony w takim stopniu, by nie był zdolny do podjęcia akcji nanowo po wytchnieniu i odtworzeniu sił. Znaczenie drugiej dekady XVIII w. wynika jednak nie tylko z długoletnich zmagania wojennych na zachodzie, lecz także z toczącej się wówczas na wschodzie wojny północnej. Jej przebieg i wynik zapowiadał jeden z najbardziej dramatycznych procesów schyłku stulecia - rozbiory Rzeczypospolitej; w tym związku jest istotne, że niejako w cieniu obu wojen do konało się wejście Prus na arenę wielkiej polityki europejskiej (uzyskały od Szwecji Pomorze nadodrzańskie). Aktualnie jednak jej głównym rezultatem w skali europejskiej było zredukowanie stanowiska Szwecji do roli państwa drugorzędowego i peryferyjnego.

Pokój w Nystad (1721; dziś Uusikaupunki w Finlandii), kończący wojnę północną i przynoszący Rosji szeroki dostęp do Bałtyku, stanowił potwierdzenie mocarstwowej pozycji tej ostatniej w Europie Wschodniej i wejścia jej jako pierwszoplanowego partnera do polityki ogólnoeuropejskiej. Ze wewnętrznym, symbolicznym tego wyrazem stało się przyjęcie przez cara Piotra I tytułu cesarza (imperator, 1721).

Dekada po zakończeniu wojny północnej była okresem względnego spokoju w stosunkach międzynarodowych na kontynencie europejskim, spokój ten jednak krył w sobie narastanie kolejnego konfliktu i przesunięcie w układzie sił. Tym razem pretekstu do ujawnienia tego konfliktu i przybrania przezeń postaci wojny, w której wzięły udział wszystkie ważniejsze państwa kontynentalne, dostarczyły wewnętrzne sprawy polskie. Wojna ta, znana jako wojna o sukcesję w Polsce (1733-1735), wybuchła na skutek równoczesnego poparcia udzielonego przez państwa europejskie dwóm kandydatom ubiegającym się o wybór na króla polskiego po śmierci Augusta II.

Rosja i Austria poparły jego syna Augusta III, natomiast Francja udzieliła poparcia Stanisławowi Leszczyńskiemu, wybranemu przez zdecydowaną większość szlacheckich elektorów. Na tronie utrzymał się kandydat popierany przez Rosję i Austrię, natomiast Francja rozpoczęła wojnę z Austrią, w której ta ostatnia poniosła znaczne straty terytorialne na terenie Italii (Neapol i Sycylię). W rezultacie tej wojny udało się Francji odbudować nadwątloną przednio pozycję mocarstwa kontynentalnego. Austria natomiast

## **WIEK OŚWIECENIA 435**

nie pozyskała pełnego uznania Europy dla przejęcia dziedzictwa habsburskiego przez linię żeńską w osobie Marii Teresy, czyli dla tzw. sankcji pragmatycznej cesarza Karola VI.

Ta właśnie sprawa dostarczyła pretekstu do następnego zbrojnego konfliktu europejskiego, zwanego wojną o sukcesję austriacką lub wojnami śląskimi (1740-1748). Wojna ta, rozpoczęta najazdem Fryderyka II na austriacki Śląsk w porozumieniu z Francją i Bawarią, doprowadziła w roku 1743 do włączenia się Anglii po stronie Austrii i do ponownego zaostrenia rywalizacji angielskofrancuskiej na terenie kolonii. Kończące tę wojnę traktaty pokojowe zawarte w Dreźnie (1745) i Akwizgranie (1748) załatwiły na krótko problemy konfliktowe między Austrią i Prusami, które uznając ważność sankcji pragmatycznej utrzymały się za to w posiadaniu Śląska. Sankcja uznana została także przez pozostałe państwa europejskie: Wielką Brytanię, Francję, Holandię i Hiszpanię. Nadal otwarty pozostał wszakże główny konflikt europejski: między Anglią a Francją (będący już także konfliktem światowym).

Impuls do nadania mu nowego rozmachu wyszedł ponownie z Prus. Król pruski, zawierając z Anglią w roku 1756 konwencję o neutralności Hanoweru (tzw. konwencję westminsterską), doprowadził w rezultacie do odwrócenia sojuszów, czyli porozumienia Austrii z Francją. Doszło także do skutku skierowane przeciw Prusom zbliżenie między Austrią i Rosją. Antagonizm brytyjskofrancuski pozostał jednak nie zmieniony i on stanowił teraz główną oś konfliktu zbrojnego, w którym na obszarze Europy najważniejszą rolę wydawały się odgrywać Prusy; dla nich wojna siedmioletnia (1756-1763) była - jak się rychło okazało - walką o egzystencję w dotychczasowym kształcie państwowym.

Wojna siedmioletnia (będąca w istocie już drugą, po sukcesyjnej hiszpańskiej, wojną światową, czyli toczoną w Europie i koloniach zamorskich) przyniosła nowy układ sił w Europie oraz w posiadłościach zamorskich. Pokój w Hubertusburgu (1763) między Austrią, Saksonią i Prusami (pokój z Rosją zawarły Prusy rok wcześniej) przywracał w zasadzie status quo sprzed wojny, co w tym momencie było dla Prus sukcesem całkowicie zadowalającym. Również w roku 1763 zawarto w Paryżu pokój między Anglią, Francją i Hiszpanią. Triumfatorem była tu Anglia, która wówczas zaczęła się stawać pierwszą potęgą kolonialną świata. Francja utraciła na jej rzecz Kanał, część Luizjany oraz swoje posiadłości w Indiach i faktorie w Senegalu, a Hiszpania - Florydę w Ameryce Północnej. Następująca wkrótce potem na Wyspach Brytyjskich rewolucja przemysłowa, zwielokrotniając potencjał gospodarczy Wielkiej Brytanii, umocniła tę pozycję mocarstwa światowego. Od tego też czasu na okres dwóch stuleci regułą postępowania sterników polityki brytyjskiej wobec krajów kontynentu europejskiego będzie zasada równowagi sił, polegająca na ograniczaniu wpływów państw najsilniejszych w danym momencie i udzielaniu poparcia ich aktualnym lub potencjalnym przeciwnikom.

## **436 CZASY NOWOŻYTNE**

Rola Rosji w tej wojnie zaznaczyła się dramatycznie. Najpierw zadała Prusom kilka druzgocących ciosów, jej wojska zajęły Królewiec (1758), Berlin (1760) i Kołobrzeg (1761). W końcu jednak objęcie tronu przez Piotra III (księcia holsztyńskiego), zafascynowanego osobowością Fryderyka II, do prowadziło do szybkiego zawarcia pokoju, całkowicie zmieniając układ sił. Rosja okazała, że jest decydującym czynnikiem politycznym w Europie.

Zakończenie wojny siedmioletniej umożliwiło dwóm najsilniejszym państwom niemieckim, rywalizującym odtąd o hegemonię na obszarze Rzeszy, porozumienie się w celu niedopuszczenia Rosji do rozciągnięcia trwałego zwierzchnictwa nad całą Rzecząpospolitą. Inicjatywę w tym kierunku

ku przejawiały przede wszystkim Prusy, zmierzające już od XVII w. do stworzenia pomostu terytorialnego między posiadłościami brandenburskimi w Rzeszy i Prusami - dawniej Książęcymi, a od 1701 r. tworzącymi Królestwo Pruskie. Austria odgrywała w tej polityce rolę drugorzędna, aczkolwiek właśnie aneksje austriackie na Spiszu w 1769 r. miały wkrótce dać impuls do uruchomienia mechanizmu rozbiorów Polski.

Czynnikiem, który ułatwił dworom petersburskiemu, berlińskiemu i wiedeńskiemu decyzje i porozumienie się w sprawie kolejnych rozbiorów Polski w latach 1772, 1793 i 1795, była obawa przed zapoczątkowanym w Polsce procesem przemian wewnętrznych, prowadzących z jednej strony do wzmocnienia polskiego systemu państwowego, a z drugiej do pewnej modernizacji stosunków społecznych. W tych tendencjach państwa rozbiorcze dopatrywały się wpływów rewolucji francuskiej i zagrożenia dla własnych systemów ustrojowych. Wskutek tego zbiegu przyczyn rozbiory Polski, oprócz zwykłej przywalce o zdobycze terytorialne gry interesów, były dodatkowo uzasadniane politycznie motywami ideologicznymi i społecznymi, co różniło je od innych aneksji, w jakie obfitował wiek XVIII.

Od połowy stulecia konflikty europejskie powiązane były z ekspansją kolonialną ściślej jeszcze niż dawniej. Wojna siedmioletnia dla Francji i Anglii rozpoczęła się w 1754 r. porażką majora George'a Washingtona nad Ohio; kończący ją pokój paryski pozbawił Francję niemal całego pierwszego imperium kolonialnego. Później wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych, w której Francja i Hiszpania wzięły od 1778 r. udział po stronie kolonistów, zachwiała do reszty francuskimi finansami (świeżo powstałe Stany Zjednoczone były dłużnikiem zdawało się całkiem niewypłacalnym). Wprawdzie pokój wersalski 1783 r. stał się zadośćuczynieniem dla francuskiego honoru narodowego, ale ze strat kolonialnych zdyszała ona tylko Senegal: kupcy i finansiści francuscy zaś, oburzeni bezsilnością monarchii, zainteresowani byli w odzyskaniu rynków, a nie honoru. Z tą chwilą losy monarchii Burbonów były przesądzone.

**Wojna kolonistów brytyjskich w Ameryce Północnej z własną metropolią (1775-1783), z czego wyrosła niepodległość Stanów Zjednoczonych, dała państwom europejskim sposobność do uczestniczenia na różne sposoby w tym początkowo wewnętrznym konflikcie Imperium Brytyjskiego. Francja**

## **WIEK OŚWIECENIA 437**

(od 1778) i Hiszpania (od 1779) udzielały pomocy amerykańskim powstańcom, natomiast książęta niemieccy wynajmowali Anglii swoich żołnierzy do walki przeciw nim. Zarówno Francja, jak Hiszpania liczyły tu na osłabienie Anglii jako na szansę odzyskania przynajmniej części utraconych na jej rzecz terytoriów lub pozyskania innych. Hiszpania opanowała w rezultacie na nowo Florydę, natomiast Francja - jak wspomniano - zdołała odzyskać utracone faktorie senegalskie. Brytyjski stan posiadania w Kanadzie pozostał nie uszczuplony mimo prób powstańców objęcia wojną o niepodległość również tego terytorium. Walka o przewagę w wieku XVIII dała pierwszoplanowe pozycje w Europie dwóm państwom z jej przeciwległych krańców: Anglii i Rosji. Niższą od nich pozycję utrzymały Francja i Austria. Prusy miały niebawem okazać się mocarstwem sezonowym. Szwecja, Hiszpania, Holandia i Turcja stały się wielkościami trzeciorzędowymi. Rzeczpospolita polskolitewska utraciła swą egzystencję państwową.

Zarysowały się kształty przyszłych imperiów kolonialnych, które jednak też miały przetrwać tylko do połowy XX w.

Produktem tworzenia potęg kolonialnych było rozprzestrzenienie w kolejnych fazach kolonizacji kultury europejskiej z jej dodatnimi i ujemnymi skutkami na pozostałe kontynenty: iberyjskiej w Ameryce Południowej, anglosaskiej w Ameryce Północnej i Australii. Kultura francuska nie stworzyła tak wielkich obszarów wpływów, zbyt słabe było osadnictwo francuskie

w koloniach. Powstały jedynie enklawy frankofońskie w Kanadzie i w środkowej Ameryce. Holendrzy i Niemcy mieli jeszcze skromniejszy zasięg wpływów, a Rosja swój obszar oddziaływania związała bezpośrednio terytorialnie z metropolią, podobnie jak imperium starożytności.

Kryzys systemu w Europie Zachodniej miał tło głębsze. Ancien regime opierał się na sojuszu arystokracji z warstwą (nieraz dość świeżego pochodzenia) finansistów i urzędników; wywoływał gwałtowny sprzeciw szeroko rozumianych klas średnich, od szlachty po rzemieślników, a także niezadowolone klasy niższych, wyrażające się często w niepokojach społecznych. We Francji wybuch nadejść miał później. W parlamentarnej Anglii rządy oligarchii wigowskiej miały charakter najbardziej jawny i początkowo wywoływały najsilniejszy sprzeciw. Jednak w latach wojny siedmioletniej osobiście uczciwy - co w ówczesnym świecie politycznym zakrawało na cud - William Pitt swą imperialistyczną polityką przywrócił popularność rządowi. Jednym z pierwszych poczynań młodego Jerzego III, wychowanego w duchu idei Henry'ego, wie hrabiego Bolingbroke'a, było zdymisjonowanie Pitta i zawarcie z Francją oraz jej aliantami pokoju, nie powalającego Burbonów na kolana i nie zwiększającego nadmiernie - jakby pragnął Pitt - potęgi Prus na kontynencie. Była to polityka więcej niż przezorna, nie licząca się jednak z falą rozpętanego przez Pitta imperialistycznego szowinizmu brytyjskiego. Zrodziło to swoisty paradoks, że król pragnący oparcia monarchii na szerszej podstawie społecznej wciągnięty został w sojusz z arystokratyczno-finansową

#### 438 CZASY NOWOŻYTNE

oligarchią, która doprowadziła do dymisji Pitta. Przeciw królowi zaś rodziła się nowa radykalna opozycja. Na jej czele stanął odważny i bezwzględny libertyn John Wilkes. Aresztowany w 1763 r. za atak na mowę tronową króla i ku radości tłumów londyńskich uniewinniony, skazany ponownie za śmiały Esej o kobiecie, zawierający m.in. obsceniczną parafrazę *Veni Creator*, więziony i wypędzany, znów powracający na scenę polityczną, do końca życia zachował popularność, zwłaszcza w Londynie, który wybierał go do Izby Gmin i powierzał mu miejskie urzędy wraz ze stanowiskiem lordamajora. Zwolennicy jego zdawali się być zarzewiem rewolucji; ale losy ruchu świadczyły, że angielski system polityczny jest wystarczająco elastyczny, aby na wet najradykalniejszej opozycji narzucić reguły gry.

Angielski, ale nie brytyjski. Tego nie rozumiała rządząca oligarchia. Po konanie drugiej rebelii jakobitów wymagało znacznego wysiłku i bezwzględnej pacyfikacji Szkocji (1745). Zdawało się, że taką metodę można stosować dalej. Jednak próba przerwania kosztów zakończonej wojny siedmioletniej na kolonie amerykańskie, kontynuowanie w Kanadzie polityki francuskiej (życzliwej dla Indian, bo z handlu z nimi ciągnącej zyski, nieżyczliwej zaś dla nieskrępowanego zagarniania ich ziemi przez białych osadników) doprowadziło do rebelii, ustanowienia Stanów Zjednoczonych, przegranej wojny z Francją i Hiszpanią. Obawa przed inwazją zmusiła rząd brytyjski do zgody na powołanie milicji, czyli uzbrojenie poddanych również w Irlandii. Od dawna narastał w tym kraju opór przeciw rządowi parlamentu brytyjskiego, żądanie, by dotychczasowy status ni to kolonii, ni to protektoratu, z własnym, ale bezwolnym parlamentem, zamienić na pełnoprawną unię personalną z Wielką Brytanią. Nie najmniej ważną była walka o wolność handlu, dotąd podporządkowanego brytyjskim przepisom celnym. Uzbrojona Irlandia, w której w tym czasie ustały właśnie katolików i protestantów, mogła śmiało sięgać po swoje prawa. Gdy do Europy przysłała wieść o kapitulacji brytyjskiego generała Cornwallisa przed Francuzami i Amerykanami pod Yorktown (1781), gdy upadł kolejny rząd w Londynie, jego następcy nie mieli wyboru. Parlament irlandzki zyskał pełną niezależność: pierwsza z rewolucji europejskich odniosła bezkrwawo, choć krótkotrwałe zwycięstwo. Ustępstwa rządowe wzmocniły ustrój. Znacznie przyczyniły się do tego surowe i sprawiedliwe poczynania sądów brytyjskich wobec bulwersujących opinię nadużyć finansowych i urzędniczych popełnianych w Azji przez funkcjonariuszy Kompanii Wschodnioindyjskiej, bezwzględnych i utalentowanych

nych twórców brytyjskiego imperium kolonialnego. Wiele również uczyniło nasilenie się protestów biedoty przeciw wprowadzeniu rujnujących drobnego rzemieślnika maszyn przemysłowych, od 1769 r. często niszczone przez zbuntowane tłumy zrozpaczonych. Oligarchia finansowa z wolna przeradzała się w przemysłową, a to rodziło odmienne problemy, polityczne i społeczne. Ustrój Anglii okazał zdolność adaptacji do nowych rozwiązań ewolucyjnych.

Nasilało się natomiast wrzenie w małych państwach Europy Zachodniej.

W Genewie od 1765 r. trwały spory między starą oligarchią patrycjuszowską,

## WIEK OŚWIECENIA 439

a przedstawicielami klas średnich, głównie rzemieślników. Demokratyzacja ustroju postępowała powoli, ale konsekwentnie, aż w 1782 r. reprezentacja dawnych patrycjuszy zwróciła się do Francji o interwencję i dzięki wojskom Ludwika XVI zdołała objąć znów pełnię władzy na starych zasadach pierwsza triumfująca „targowica” w Europie oświecenia.

Korsyka, gdzie od 1730 r. trwało powstanie przeciw Genui, przypadła Francji w wyniku zbrojnej interwencji i wykupu jej od Republiki Genueskiej (1768). Choć w tym stuleciu przechodzenie z rąk do rąk wysp włoskich stało się już rutyną, losy Korsyki wzbudziły żywe zainteresowanie społeczeństw Europy. Filozofowie, z Jeanem Jacquesem Rousseau, zrobili reklamę demokratycznemu ustrojowi wyzwolonej na krótko (1759-1769) wyspy, a przywódca powstańców Pasquale Paoli pobudził wyobraźnię, zwłaszcza w Anglii, gdzie chętnie widziano wszelki opór przeciw Francuzom.

Większe znaczenie miały rewolucje w Niderlandach. W Zjednoczonych Prowincjach natchnieniem było powstanie amerykańskie, któremu sprzyjało mieszczaństwo, włącznie ze starą oligarchią, a potępiał namiestnik. „Patrioci” zdołali doprowadzić do wojny z Anglią (1780-1783), utworzyć mieszczkańskie „wolne korpusy” i ostatecznie w 1786 r. dokonali rewolucji w imię wprowadzenia „prawdziwie republikańskiej formy rządu”. Rewolucja popierała przez Francję, bezsilną jednak w tym momencie, potępiona zaś została przez Anglię i Prusy. Właśnie pruskie wojska w 1787 r. dokonały inwazji i przywróciły dawny ustrój.

Powstanie w Niderlandach austriackich i biskupim księstwie Leodium, dokonane przeciw cesarzowi Józefowi II w obronie średniowiecznych przywilejów i przeciw józefińskim reformom, zjednoczyło bardzo różne interesy społeczne i choć doprowadziło do proklamowania w grudniu 1789 r. Stanów Zjednoczonych Belgii, nie potrafiło pogodzić głównych aktorów wydarzeń: wojna domowa pociągnęła za sobą austriacką interwencję wojskową i upadek Belgii w grudniu 1790 r.

Wydarzenia te należy traktować jako preludium wielkiego, ogólnoeuropejskiego dramatu. Gdy wojska austriackie wkraczały do Brukseli, uwaga całej Europy od wielu już miesięcy skierowana była na Paryż: trwała tam i krzepła rewolucja francuska.

### Kolonialne aspekty konfliktów europejskich

Na przełomie XVII i XVIII w. dawał się odczuć wzrost znaczenia posiadłości w Amerykach, handlu niewolnikami i dostaw towarów azjatyckich.

Powiększyły się obroty tkaninami bawełnianymi, tytoniem, cukrem i herbatą. Posiadłości zamorskie, ich produkty i handel, przynosiły wielkie zyski przedsiębiorcom. Ważyły coraz wyraźniej na życiu niektórych krajów Euro

## 440 CZASY NOWOŻYTNE

py, dostarczając zajęcia, surowców i możliwości zbytu. Grupy zainteresowane korzyściami starały się wpływać na władze w tych krajach, by działały na rzecz poszerzenia i umocnienia posiadłości zamorskich. Wyglądało to inaczej w Anglii i we Francji, odmiennie kształtowały się stosunki w Holandii czy w mniejszych państwach, jak Dania, która prowadziła bardzo udaną ekspansję o charakterze handlowym. Narastająca rywalizacja między Francją i Anglią znajdowała z kolei odbicie w posiadłościach zamorskich.

W porównaniu z innymi państwami zachodnioeuropejskimi Francja do opanowywania krajów zamorskich przystąpiła stosunkowo późno. W roku 1663 ustanowiona została w Nowej Francji (Wschodniej Kanadzie) administracja królewska, a formalne objęcie jej w posiadanie przez Koronę francuską nastąpiło w 1674 r. Osadnictwo francuskie było jednak nikłe, a działające tu kompanie: Kompania Nowej Francji (do 1663) i Kompania Indii Wschodnich (do 1674) nastawiały się na handel i eksploatację ludności tubylczej. Równoległą działalność prowadzili Francuzi w dorzeczu Missisipi, gdzie kolonizowany obszar w 1682 r. został nazwany na cześć króla Ludwika XIV Luizjana. Plan francuski przewidywał połączenie Luizjany z Nową Francją przez Wielkie Jeziora i stworzenie w ten sposób bariery dla osadnictwa angielskiego, posuwającego się od wybrzeża Oceanu Atlantyckiego ku zachodowi. Zderzenie się francuskich i angielskich interesów na terenie Kanady doprowadziło do pierwszych starć na tym obszarze już w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVII w.

Angielska penetracja kontynentu amerykańskiego rozpoczęła się niewiele później niż kolonizatorskie przedsięwzięcia Hiszpanii i Portugalii, dała jednak z punktu widzenia tak interesów metropolii, jak rozprzestrzeniania się kultury anglosaskiej rezultaty bardziej dalekosiężne. Przybysze z Anglii skupili swą uwagę na atlantyckim wybrzeżu Ameryki Północnej.

Trzyście najstarszych kolonii posługiwało się prawem angielskim i stworzyło samorząd polityczny wedle wzorów angielskich z dwuizbowymi parlamentami. Metropolia nie wtrącała się w zasadzie do wewnętrznej administracji i innych dziedzin życia społecznego w koloniach, pozostawiając im wolną rękę dopóki, dopóty nie kolidowało to z jej interesami ekonomicznymi.

Uchwalenie przez parlament w Londynie aktu nawigacyjnego w czasie protektoratu Cromwella (1651), wznowienie go potem z uzupełnieniami w latach 1660, 1663 i 1673, stworzyło przesłanki konfliktu między koloniami a metropolią. Akty nawigacyjne faworyzowały armatorów angielskich. Były wprawdzie pomyślane głównie jako obrona przed silną konkurencją holenderską, okazały się jednak dyskryminujące również wobec żeglugi i handlu własnych kolonii, które w duchu merkantylistycznego protekcjonizmu traktowano jako kraje mające wspierać gospodarkę metropolii, a nie konkurować z nią. Reakcją kolonii było początkowo lekceważenie tych aktów prawnych; jednakże monopol żegluzi z kolonii do metropolii zastrzeżony dla statków angielskich nie dawał się ominąć.

## WIEK OŚWIECENIA 441

Zatargi metropolii z koloniami były dodatkowym składnikiem konfliktu w tej sytuacji narastającej na kontynencie północnoamerykańskim od połowy XVII w. i rzutującej coraz silniej i wyraźniej na stosunki europejskie. Konflikty w starej Europie nie dawały się izolować od problemów zamorskich.

Moskwa, od XVII w. nazywana już Rosją, jako jedyne państwo wschodnioeuropejskie wzięła udział w opanowywaniu ziem pozaeuropejskich, czy niła to jednak w innych warunkach niż kraje Europy Zachodniej. Rozszerzenie zasięgu zależności politycznej i penetracja ekonomiczna krain nierosyjskich, zamieszkałych przez ludność o odmiennej kulturze i na ogół o niższym stopniu organizacji państwowej lub w ogóle nie zorganizowanych poli



tycznie, odbywały się na lądzie stałym, bez konieczności uprawiania żeglugi, która w ekspansji Rosji na kontynencie azjatyckim odgrywała tylko podrzędną rolę. W tym pierwszym okresie eksploracji nie wystąpiła także rywalizacja Rosji z państwami zachodnimi, ponieważ ich działalność kolonizacyjna nie obejmowała Azji Północnej, którą penetrowali Rosjanie, lecz ograniczała się do jej południowych i wschodnich wybrzeży. W okresie niespełna półtora stulecia (1542-1679) Rosjanie z dorzecza Wołgi dotarli do Kamczatki i wybrzeży Oceanu Spokojnego, podporządkowując sobie ogromne terytoria o nielicznej ludności: Samojedów, Tunguzów, Buriatów, Kazachów, Tatałów, Kałmuków i częściowo Mongołów.

Europejski stan posiadania za morzami ulegał stałemu rozszerzaniu, zwiększała się liczba ludności i potencjał gospodarczy. W połowie XVIII w. terenem i obiektem rywalizacji pozostawał nadal świat atlantycki. On też pierwszy zaczął samodzielnie wpływać na politykę europejską. Ówczesne posiadłości amerykańskie tylko w bardzo ogólnym sensie mogą być nazywane koloniami. Część posiadłości skolonizowanych osadniczo w Ameryce Północnej używała takiego określenia, a tamtejsza ludność europejska zyskiwała coraz wyraźniej świadomość nierównorzędności wymiany handlowej i dominacji politycznej metropolii. Koloniami, w sensie, jaki to pojęcie przyjmie w następnym stuleciu, można nazywać posiadłości karaibskie Anglii, Francji, Holandii, a nawet Hiszpanii. Obszary zdobyte i skolonizowane w Ameryce przez Hiszpanów i Portugalczyków były traktowane jako integralne części królestw europejskich. I tu jednak zarysował się konflikt między elitami lokalnymi a administracją przyslaną z metropolii. Przedmiotem rywalizacji europejskich były w Ameryce obszary wykorzystywane lub nadające się do wykorzystania; w XVIII w. samodzielnym podmiotem stawały się miejscowe elity.

Wyraźny sygnał nowej sytuacji przyniósł traktat utrechcki, w którym Anglia, jak już wspomniano, uzyskała od Francji nabytki nad Zatoką Hudsona i na Karaibach. Równocześnie Hiszpania musiała się zgodzić na przekazanie angielskiej Kompanii Mórz Południowych na lat trzydzieści prawa dostarczenia niewolników do posiadłości w Ameryce (asiento). Co roku jeden angielski statek mógł zawijać do Puerto Bello, czyniąc tym wyłom w hiszpańskim

## 442 CZASY NOWOŻYTNE

monopolu. W Brazylii rozległe przywileje zapewnił Brytyjczykom traktat Methuena, zawarty z Portugalią w 1703 r. Był to zresztą początek długotrwałej nierównorzędnej symbiozy obu państw, zarówno gospodarczej, jak politycznej. Odtąd coraz częściej rachunki wystawiane w Europie regulowano kosztem posiadłości zamorskich. Z drugiej strony, i to w jeszcze większym stopniu, interesy za oceanami poczynają wpływać decydująco na politykę na kontynencie europejskim.

W pierwszej połowie XVIII w. rywalizujące potęgi starały się zawładnąć cudzymi posiadłościami, by zagarnąć pochodzące z nich korzyści lub zniszczyć konkurencję. Na takim tle doszło do pierwszego konfliktu „kolonialnego”, nazwanego „wojną o ucho Jenkinsa” (od nazwiska okaleczonego przez Hiszpanów brytyjskiego kapitana statku). Wojnę toczoną od 1739 r. między Anglią a Hiszpanią spowodowały nadużycia Anglików w handlu z posiadłościami hiszpańskimi. Polegała ona przede wszystkim na pustoszeniu posiadłości przeciwnika. Mimo interwencji floty lorda Ansona na Pacyfiku (podróż dookoła świata, 1740-1744) i zdobycia Puerto Bello, Anglicy nie mogli przevažać szali na swoją stronę. Rozstrzygnięcia miały zapasć w Europie, zwłaszcza gdy z wybuchem wojny o sukcesję austriacką do konfliktu przyłączyła się Francja.

Osadnicy francuscy w Kanadzie od kilku lat bronili swoich pozycji w nie zwykle zyskownym handlu futrami. Anglicy uzyskali tam przewagę militarną i w 1745 r. zajęli Louisbourg u ujścia Rzeki Św. Wawrzyńca. W Londynie

jednak więcej uwagi poświęcano niszczeniu prosperujących plantacji cukrowych na francuskich Antylach. Traktat akwizgrański (1748) nie przyniósł zmian terytorialnych. Za zwrócony Louisbourg Anglicy dostali Madras, zdobyty przez Francuzów w 1746 r. podczas efektownej kampanii prowadzonej w Indiach przez Josepha Dupleixa. Hiszpania odzyskała Puerto Bello i wyłaźność w handlu niewolnikami. W następnym półwieczu udało się Hiszpanom ograniczyć działania przemytników i ożywić gospodarkę swych posiadłości w Ameryce. Stało się to powodem narastania w nich rewindykacji gospodarczych i politycznych, a jednocześnie przyciągało zainteresowanie europejskich kupców i inwestorów.

Wojny pierwszej połowy XVIII w. nie rozwiązały kwestii panowania nad morzami. Doszło natomiast do rozszerzenia rywalizacji poza obszar atlantycki świata europejskiego. Przestrzenią i źródłem nowych konfliktów stały się Indie. Europejskie zaangażowanie w handlu azjatyckim skłaniało do szukania wsparcia w panowaniu politycznym. Obroty kompanii handlowych rosły coraz szybciej, zwłaszcza od czasu nawiązania w Kantonie kontaktów z Chinami. Niezależnie właściwie od typu kompanii i ich zamierzeń, powiększanie obrotów prowadziło do wzrostu kosztów. Równocześnie udział gotówki w wywozie do Azji, rosnący szybko w wieku XVII, nie zmniejszał się i wynosił około 75% wartości europejskiego eksportu. Jedną z konsekwencji tych trudności było rosnące napięcie między Anglikami i Francuzami,

## **WIEK OŚWIECENIA 443**

gdyż ci ostatni dynamicznie poszerzali swój udział w obrotach z Europą.

Oparcie w skarbie państwa działało w tym momencie na ich korzyść.

Obie strony szukały wyjścia z kłopotów finansowych angażując się w rywalizacjach, jakie właśnie ogarnęły Karnatik, kraj w Indiach, w którym leżały główne ich placówki - Madras i Pondichery. Pomoc militarna dla władców lub pretendentów miała pozwolić na wyparcie konkurentów i uzyskanie dochodów z ziemi zdolnych zrównoważyć chroniczny deficyt. Francuzi kierowani przez Dupleixa mieli w tej grze początkowo więcej sukcesów. Po zawarciu pokoju w Europie (1748) rywalizacja trwała dalej. Francuzi uzyskali w 1750 r. istotny wpływ na nawaba Dekanu, a dla swych wojsk posiłkowych znaczne dochody z eksploatacji wybrzeża wschodniego. Były to bardzo korzystne pozycje wyjściowe. Anglicy, dowodzeni przez Roberta Clive'a, odpowiedzieli w 1751 r. zdobyciem Arkotu, stolicy Karnatiku. Francuzi przegrali rywalizację, ponieważ ich flota okazała się słabsza, a skarb nie był skłonny do finansowania przedsięwzięć powiększających niezależność ludzi działających w Indiach. Interesy amerykańskie ważyły więcej niż perspektywy rysujące się przed handlem azjatyckim. Wierzano, że konflikt z Anglią będzie nadal rozstrzygany w Europie. Anglicy natomiast zostawiali swoim agentom większą swobodę. Rząd udzielał poparcia Kompanii przewidując, że sukcesy w Indiach sparaliżują szanse przeciwnika.

Po 1754 r. Francuzi posiadali nadal liczne placówki handlowe, ale nie potrafili wykorzystać szansy, jaką stwarzała interwencja zbrojna w sprawach indyjskich. Przewaga Anglików w Indiach wynikała z lepszej organizacji i silniejszej motywacji ludzi, którym mniej krępowano ręce.

Inaczej wyglądały sprawy w Ameryce. Konflikty osadników stawały się tam sprawą samodzielną, skutecznie wciągającą oba rządy. Po traktacie akwizgrańskim walki toczyły się nadal, grupy zainteresowane w handlu z koloniami naciskały na rozstrzygnięcia. Tak dla ministerium Pitta, jak i dla księcia Choiseula obrona pozycji w Ameryce, interesy handlowe i panowanie na morzu nabrały autonomicznego znaczenia.

Od 1754 r. narastał konflikt o dolinę Ohio, wciągając oba kraje w faktyczną wojnę. Zagarnięcie statków francuskich i blokada Kanady stały się jed

ną z przyczyn wybuchu wojny siedmioletniej. Obie strony liczyły, że rozstrzygnięcia w Ameryce zaważą na ostatecznym wyniku. Tak też było w istocie: Anglia przypieczętowała tam swoją przewagę. Zdecydowały różnice potencjałów ludnościowych. Kolonie angielskie liczyły w tym okresie po nad półtora miliona osadników, których presja w kierunku Appalachów była nie do powstrzymania. Natomiast na ogromnych obszarach Kanady i Luizjany Francuzi nie mieli nawet 70 tys. ludzi, mimo więc zacieklego oporu i wciągnięcia do akcji plemion indiańskich utracili Louisbourg (1757), Quebec (1759) i Montreal (1760). Po rozbiciu floty francuskiej w 1759 r. zdana na własne siły Kanada musiała skapitulować. Bez trudu też zajęli Anglicy posiadłości francuskie w Karnatiku i Bengal. Przystąpienie do wojny Hiszpanii

## 444 CZASY NOWOŻYTNE

(1762) pozwoliło na dalsze zdobycze angielskie w rejonie karaibskim. W po koju paryskim przywrócono status quo na Antylach, ale Francja traciła Kariibską i Luizjanę, której część zachodnią oddano Hiszpanii w zamian za Florydę. W tym czasie, ale bez związku z wojną europejską, Anglicy w Bengal weszli do spisku, który w latach 1756-1757 doprowadził do przewrotu we wewnętrznego. Po bitwie pod Palasi (Plassey, 1757) Clive stał się arbitrem sytuacji, uzyskując dla Kompanii zwierzchność nad znacznym obszarem wokół Kalkuty. Zagarnięte bogactwa umożliwiły dalsze działania. Po zwycięstwie pod Baksar (1764) Kompania stała się samodzielną siłą wojskową i polityczną w Bengal, uzyskując w następnym roku od mogola uprawnienia dyktando w tym kraju. Droga do podboju stała otworem. Korzystając z wojny Anglicy rozbili definitywnie Francuzów i zdobyli Pondichery (1761). Pokój paryski przywrócił Francuzom ich faktorie, ale pozbawił je znaczenia militarnego.

Odtąd posiadłości zamorskie Francji stawały się obiektem przetargów, były zajmowane i zwracane stosownie do okoliczności powstałych w Europie. Tak było również w okresie wojny o niepodległość trzynastu kolonii (od 1775), w której Francja usiłowała zadać cios swej rywalce na terenie amerykańskim (1778-1782). Interwencja Francji była ważna i efektywna w tym sensie, że uniemożliwiła Anglikom przeprowadzenie skutecznych operacji w Ameryce. Nie nastąpiły natomiast zmiany w globalnym układzie sił. Efektowna akcja floty admirała Suffrena (Pierre Andre de Suffren SaintTropez) na Oceanie Indyjskim w 1782 r. nie wpłynęła na bieg wydarzeń, podobnie jak sukcesy dyplomatyczne Paryża w stosunkach z władzami indyjskimi tak przed, jak i po 1789 r.

Z perspektywy końca wieku i początku nowej epoki, która miała być kolonialną, okazało się, że interesy kupców angielskich łatwiej i skuteczniej wpływały na politykę rządu, niż to było we Francji. Anglia i Szkocja dostarczały więcej zdecydowanych i przedsiębiorczych osadników, Zjednoczone Królestwo potrafiło skoncentrować więcej środków na tworzenie flot, które obsadzano bardziej fachowymi załogami niż poprzednio. Szanse Francji, początkowo korzystniejsze w handlu futrami, w produkcji cukru i w intrygach na indyjskich dworach, zostały pogrzebane z braku trwałej motywacji i stosownych do celów środków.

W nowej epoce rozpoczętej rewolucją francuską, a potem kongresem wiedeńskim sprawy kolonialne przestały odgrywać pierwszorzędą rolę w polityce europejskiej. Niepodległość Stanów Zjednoczonych nie wpłynęła na układ sił w Europie. Narastanie napięć w Ameryce hiszpańskiej zostało wykorzystane w polityce angielskiej, ale było to konsekwencja już uzyskanej dominacji. W tym czasie Anglicy w serii krwawych wojen dopełnili podboju Indii siłami Indusów, a opierając się na tym zbudowali imperium morskie o nie znanym dotąd zasięgu.

## **WIEK OŚWIECENIA 445**

### **Kultura oświecenia**

Oświecenie. Rokoko. Sentymentalizm. Klasycyzm i pseudoklasycyzm. Preromantyzm... Im bliżej naszych czasów, tym większa mnogość terminów, im bliżej drzew, tym trudniej dostrzec las. A przecież wiek XVIII to okres integracji kultury europejskiej na skalę dotychczas nie spotykaną. I to zarówno integracji terytorialnej (głównie dzięki świeckości kultury, która zaciera granice międzywyznaniowe), jak ideowej, politycznej i społecznej. Zarazem jednak jest to wiek narastania wewnętrznych sprzeczności w samej kulturze. Pierwsza z nich: kultura ta jest tworem zarówno absolutyzmu, który zmierza do zachowania podstaw Starego Ładu, jak mieszczaństwa, które tworzy ład nowy. Sprzeczność druga: kultura ta sprzyjać chce integracji i wzmocnieniu więzi politycznych i społecznych, wzmocnieniu państwa przez jego unowocześnienie, a zarazem jej krytycyzm wobec państwa i społeczeństwa doprowadzi ją do zanegowania nie tylko więzi istniejących, ale potrzeby takich więzi w ogóle. Sprzeczności takich można by wymieniać więcej; każda z nich prowadzi do powstania nowych dzieł, nowych koncepcji proponujących nowy porządek. Naczelną bowiem cechą umysłowości oświeconej jest naiwna wiara, że wszystko można i należy uporządkować na nowo i inaczej: najtrwalszy i najbardziej złowrogi - niestety wciąż jeszcze żywy - spadek po tej epoce.

Ta naiwna wiara jest w pewnej mierze zrównoważona przez powszechny dla epoki i kształtujący jej kulturę pęd poznawczy, a nie tylko porządkujący; pęd ku nowości, a przede wszystkim ku szczęściu. To ostatnie pojęcie traci wówczas wszelki sens metafizyczny i mimo wysiłków niektórych filozofów nie chce się poddać manipulacjom. Szczęście występuje jako naturalne dążenie jednostki, nadrzędny cel jej życia, ale także bywa wiązane z wolnością jednostki: w tym duchu „dążenie do szczęścia” zostanie włączone do tekstu Deklaracji niepodległości kolonii brytyjskich w Ameryce Północnej (1776). Ówczesna literatura lekka i rozrywkowa, wciąż przecież żywa - bardziej niż osiemnastowieczna twórczość poważna, dziś niemal całkowicie martwa powie nam o treści pojęcia szczęścia. Węgierski badacz Vilmos Gyenis na tej podstawie wskazuje, że chodzi o „gust żartu, potrzebę rozrywki, pragnienie śmiechu i rozśmieszania, tendencję do konwersacji i galanterii. . . łatwe intrygi miłosne”. Chodzi jednak również - co znajduje swój wyraz w ówczesnym malarstwie - o spokojne szczęście rodzinne oraz wybór ulubionych, a nie narzuconych form aktywności życiowej. W wyborze między upodobaniem osobistym a konwenansem społecznym ten ostatni przegrywa, nawet jeśli stroi się w maskę zrodzonego wówczas utylitaryzmu. Jest to prąd antyideowy i mieszczański. Nowej klasie daje siłę psychiczną, konieczną, aby wiązać cele społeczne z upodobaniami indywidualnymi jej członków, daje jej także sprzymierzeńców wśród arystokratów i duchownych, znudzonych konwenansami i akceptujących wyzwolenie osobiste nawet za cenę utraty prestiżu społecznego.

## **446 CZASY NOWOŻYTNE**

Wewnętrzne sprzeczności oświecenia wywodziły się w znacznej mierze z jego związków z absolutyzmem. Ten ostatni bowiem był z nich niejako skonstruowany. Wzmacnianie władzy królewskiej miało od XV w. za cel utrzymanie porządku stanowego, zaprowadzenie w nim ładu i zapobieżenie wojnom wewnętrznym. Tym samym Korona przejmowała pokojowe funkcje Kościoła, których ten od czasów reformacji spełniać nie był zdolny, ale które wciąż uważał za swoje uprawnienie. To samo dotyczyło jego funkcji oświatowych i charytatywnych. W obronie Starego Ładu

uderzała monarchia w je den z jego najistotniejszych elementów. Tak samo, dążąc do utrwalenia do minacji społecznej i politycznej arystokracji, Korona uderzała w niejeden z jej atrybutów - niekiedy tak arbitralnie i brutalnie, że dotyczyło to w praktyce wszystkie stany. W tym sensie trafne było, podsumowujące niejako ferment polityczny tego okresu, stwierdzenie francuskiej prekursorki romantyzmu pani de Stael: „To wolność jest starodawna, a despotyzm nowy”. Zrażając sobie dawne stany, absolutyzm - nie tylko monarszy, również absolutyzm parlamentu w Anglii - zmuszony był oprzeć się na nowych wykonawcach. Rozrastały się nowe grupy społeczne: urzędnicy, nauczyciele świeccy, zawodowi wojskowi. Z socjokulturowego punktu widzenia łączyli się oni z mieszczaństwem: kultura ich, podobnie jak każda kultura miejska, oparta na etyce pracy, nosiła również owe cechy zdobywczej ciekawości, których rolę dla tej epoki słusznie podkreślił Robert Mandrou. W dużej mierze zresztą rekrutowali się oni właśnie z mieszczaństwa, które niezależnie od tego wzmacniało stale swą pozycję polityczną i gospodarczą. Miało to ogromne znaczenie zarówno dla organizacji kultury, jak i dla jej podstaw materialnych.

Od XVII w. istniały w Paryżu salony zbierające pisarzy i uczonych, później również urzędników i artystów wraz z mecenasami kultury. Inicjatorkami i organizatorkami ich były z zasady kobiety, w pierw szych ze sfer arystokratycznych, później - w miarę wzrostu handlu i przemysłu oraz w związku z przeniesieniem się dworu do Wersalu - z domów mieszczańskich. Zanim salon stał się instytucją banalną, stanowił przeciwwagę, nie tylko kulturalną, także polityczną, dla dworu królewskiego. Panowała tam znacznie luźniejsza etykieta i większa swoboda, zwłaszcza gdy wielu twórców idei oświecenia nie znajdowało aprobaty na dworze. W XVIII w. salony paryskie stanowiły już wzór dla całej Europy i na całą Europę swój wpływ wywierały; wystarczy wspomnieć edukację młodego Stanisława Augusta u madame Geoffrin.

Kobiety organizowały kulturę we Francji i z Francji, mężczyźni z Anglii. Tu twórców i mecenasów kultury łączyły organizacje wolnomularskie zwane lożami, które w XVII w. stawały się coraz bardziej ekskluzywnymi klubami, skupiającymi nie tylko budowniczych i magnackich inwestorów budowlanych, lecz również innych ludzi sztuki i snobistycznych ludzi interesu. Za równo organizacja zwana wolnomularstwem, czyli masonerią, jak czysto brytyjski wynalazek snobizmu rozpowszechniły się szybko w całej Europie. Wolnomularstwo było bezwyznaniowe, deistyczne (choć zdarzały się odłamy

## **WIEK OŚWIECENIA 447**

mistyczujące i wyznawcy ateizmu), otoczone tajemnicą, ekskluzywne i głębokoprzeziąknięte nową religią rozumu, oświecenia i tolerancji, dla której szerzenia położyło niemałe zasługi. Jego międzynarodowe znaczenie miało istotny wpływ na rozprzestrzenianie się nowych idei, zwłaszcza ze względu na łączącą wolnomularzy solidarność. Snobizm wywodził się z mniej szla chetnych cech natury ludzkiej, zmuszał mało kulturalnych dorobkiewiczów do udawania, iż są równi przedstawicielom starej arystokracji, ale ponieważ ta równość polegać miała na korzystaniu z dóbr kultury i na jej finansowaniu, miał istotne znaczenie dla rozwoju oświecenia europejskiego.

W Anglii, we Francji, w Niemczech, w Włoszech powstawały uczone towarzystwa; najważniejszym z nich stało się założone w 1660 r. londyńskie Towarzystwo Królewskie (Royal Society). We Francji wielką w tym rolę grała inicjatywa władz: zakładane za Ludwika XIV akademie służyć miały chwale monarchy, jednak niektóre z nich wykroczyły poza te ramy. Rozprzestrzenienie towarzystw grupujących tak uczonych, jak i osoby zainteresowane nauką w zachodniej części kontynentu dokonało się w pełni z początkiem nowego stulecia; dziesiątki towarzystw, pod patronatem książąt lub bez niego, zakładanych nawet w stosunkowo niewielkich miastach, rozrosły się w setki u schyłku XVIII i we wczesnym XIX w., gdy moda na nie rozprzestrzeniła się w całej Europie. Uczoność ich bywała problematyczna, nie

mniej zasługi dla kultury znaczne.

Obok starych uczelni, które w XVIII w. dotknęła na kontynencie mania reformowania, wylewającego często dziecko razem z kąpielą (Jędrzej Śniadecki słusznie to wytykał Kołłątajowi), organizacji kultury nowego typu sprzyjać również miały uczelnie nowego typu, wprowadzające wyższe wykształcenie do zawodów nauczanych dotąd systemem rzemieślniczym: szkoły inżynierskie (górnictwo), wojskowe, nauczycielskie i inne. Wynikało to także z rosnących potrzeb armii i służb publicznych - np. budowy dróg i mostów. Regułą stało się kształcenie praktyczne; podejście od strony konkretnych obserwacji.

Przez wiele stuleci prądy kulturowe rozszerzały swoje działanie za pośrednictwem Kościoła, zarówno wśród twórców, jak wśród odbiorców, czy to bezpośrednio w postaci dzieł sztuki sakralnej i słowa w kościele głoszonego, czy pośrednio, w formie duchownego mecenatu nad sztuką i kościelnego monopolu szkolnego. Naruszanie rozlicznych kościelnych monopolów w tej dziedzinie - od XV w. poczynając - nie naruszyło jednak dominacji Kościoła, który do końca XVII w. był najpoważniejszym inwestorem, mecenasem i popularyzatorem kultury. Początkowo głównym dlań konkurentem była monarchia absolutna, i ona jednak działała w sposób podobny: rozwijała te treści i formy kulturowe, które uznawała za odpowiadające jej celom. Jednak w miarę wzrostu nowych klas społecznych dzieło kultury coraz bardziej stawało się towarem podlegającym prawom podaży i popytu. Kultura twórcy i mecenasów coraz bardziej zależała od kultury odbiorcy, czyli nabywcy. Wreszcie ze świtem oświecenia odbiorca zwyciężył.

## 448 CZASY NOWOŻYTNE

Do jego dyspozycji stały teraz środki masowego upowszechniania kultury, znane od XV i XVI w., dostatecznie już długo udoskonalane i wykorzystywane przez elitę, aby wraz z elitą tej znacznym poszerzeniem dostarczyć liczby dzieł równoważącej zwiększony popyt z podażą. W znacznej mierze zresztą decydowały teraz inne typy wytworów kultury. Ogromnie wzrosła rola muzyki, rozpowszechniło się muzykowanie, nawet wśród monarchów, natomiast zmalało relatywnie znaczenie malarstwa, architektury, w ogóle kultury wizualnej. W jej zaś obrębie ważką rolę przypadła grafice. Stare techniki, nie tylko średniowiecznego jeszcze drzeworytu, ale również grafik reprodukcyjnych, miedziorytu (gdzie największą rolę odegrały wpływy Rubensa) i akwaforty, której mistrzem był przede wszystkim Rembrandt, powstały w stuleciach poprzednich. Służyły one jednak dotąd głównie wąskiej elicie, przy czym ważną ich funkcją było przenoszenie zdobyczy artystycznych w inne rejony: niejednego flamandzkiego czy hiszpańskiego uczeń Caravaggia znał go tylko z reprodukcji. Teraz jednak do starych zapasów z półtorawiekowej produkcji dołączyły grafiki z coraz liczniejszych nowych warsztatów, głównie francuskich. Rosnący zaś popyt spowodował powstawanie nowych technik, jak akwatynta czy mezzotinta. Ogromnego znaczenia nabrała ilustracja książkowa: wystarczy podać przykład Wielkiej encyklopedii (gdzie dopiero analiza części ilustracyjnej pozwala precyzyjnie ocenić wymowę ideową dzieła), nad to liczne wydawnictwa popularyzujące technikę.

Ogromny wzrost produkcji książkowej jest kolejną oznaką dominacji rynku. Czołowe miejsca zajmują drukarnie francuskie. Obok nich ważną rolę gra Holandia, skąd również w języku francuskim idą w świat dzieła, które w Paryżu mogłaby spotkać konfiskata. Coraz większe jednak znaczenie mają publikacje w innych językach narodowych: od połowy stulecia wydawnictwa niemieckie, od czasów Stanisława Augusta polskie, od końca stulecia rosyjskie. Wzrasta produkcja drukarni w całej Europie Zachodniej, na uwagę zaczyna zasługiwać książka skandynawska. Dzięki książce okres, który nazywamy „oświeceniem”, dla niektórych ujarzmionych narodów staje się „odrodzeniem”; najbardziej znanym jego przejawem jest choćby Istorija sIa venobułgarska Paisija (druk 1762).

Inną sprawą związaną z powstaniem wielkiego rynku jest rozwój form

graficznych. Ułatwiają czytanie nowe, wyraźniejsze czcionki, którym patronują takie nazwiska, jak Włoch Giambattista Bodoni (1740-1813), Anglik John Baskerville (1706-1775) czy Francuzi Ambroise (1730-1804) i Firmin (1761-1836) Didotowie. Poręczniejsze, kieszonkowe formaty książek umożliwiają im trafiać do mniej pojemnych mieszkań skromniejszych czy telników, pozwalają brać ze sobą w podróż. Dominują popularne, lecz po rządne i na dobrym papierze odbite wydawnictwa dla dość szerokich rzesz mieszczaństwa i inteligencji.

Literatura popularna kwitnie głównie we Francji, w postaci „biblioteki błękitnej” - tanich druczków straganowych o błażej treści, wydawanych już w poprzednim stuleciu, lecz teraz święcących prawdziwy tryumf również

## **WIEK OŚWIECENIA 449**

i na wsi francuskiej. Wreszcie trzeba podkreślić ogromne znaczenie periodyków, od popularnych, luksusowo wydawanych najczęściej almanachów corocznych i pism uczonych, przez czasopisma kulturalnoobyczajowe typu angielskiego „Spectatora”, założonego w 1711 r., po coraz liczniejsze, pod koniec stulecia rozpowszechnione w całej Europie, poza posiadłościami otomańskimi, dzienniki.

Krótko tylko już można wspomnieć o ogromnym znaczeniu innych wydawnictw typu informacyjnego z encyklopediami i słownikami na czele, o sieci teatrów gęstniejącej w całej Europie oraz o początkach rozwoju prawdziwego przemysłu rozrywkowego. Hegemonia francuska i w tej dziedzinie była wyraźna, choć transponowała ona często wzory hiszpańskie i włoskie. Te ostatnie przeważały wciąż w operze, ale kultura oświecenia oznaczała, najogólniej rzecz biorąc, dominację francuską. Język francuski zastąpił łacinę jako najszersza płaszczyzna porozumiewania się ludzi różnych narodowości, jako język salonów i dyplomacji. Słownictwo francuskie zapłodniło terminologię w całej Europie i w wielu dziedzinach, zwłaszcza wojskowej, choć do Rosji docierało to często poprzez Niemcy. Jak zmierzyć wpływ francuskich metres i labusiów wychowujących paniczów od Renu po Nowę?

Wszystko to tłumaczy, w jaki sposób kultura oświecenia mogła rozprzestrzeniać się po całej Europie, zdobywać coraz to nowe tereny i kręgi społeczne, nie tracąc nic ze swej zawartości, swych treści ideowych. Istotne jednak dla nas jest, jakie to były treści.

„Wyjście człowieka ze stanu małoletniości” - jak to określał Immanuel Kant - wolnomyślicielstwo, wiek rozumu, utylitaryzmu, wiary w postęp osiąganą dzięki oświeceniu - to wszystko prawda. Jednak dla naszych rozważań istotne jest coś innego. Oświecenie jest monistyczne, pragnie dotrzeć do pojęć podstawowych dla danej dziedziny. Dla polityki jest to prawo natury, dla umysłowości rozum, dla kultury - gust. Co więcej, niepostrzeżenie dla ludzi XVIII w. gust zaczyna rządzić i umysłowością, i polityką. Gust bo wiem ma być zgodny i z rozumem, i z naturą. Co więcej, on to ma ocenić, czy coś jest z rozumem i z naturą zgodne. A że ocena ta jest ex definitione estetyczna, prowadzi to do łatwizny w wielu dziedzinach, od teoretycznych konstrukcji mających przetworzyć społeczeństwo bez oglądania się na brzydkie realia, po ładne obrazki Francois Bouchera (1703-1770) i JeanHonore Fragonarda (1732-1806) czy rzeźby Etienne Falconeta (1716-1791). Te wszystkie piękne nagie dziewczyny kąpiące się w wodzie i upozowane w jedwabach lub bez w pozach niby z okładki „Playboya”, amorki w białym marmurze, stoją u progu nowego zjawiska, stworzonego dla klienteli mieszczańskiej, które sto lat później otrzyma nazwę kiczu. Zresztą stulecie to widzi również narodzenie się kiczu pompatycznego, granitowych psychopatów puszczających rumakom wodze i strasznych Rzymian JacquesaLouisa Davida (1748-1825). Tak gust drobnomieszczański przeniknął również do polityki.

**Gdyby gust tylko - nowa kategoria mająca zapełnić miejsce opróżnione**

przez wiarę - kształtował kulturę XVIII w., zostałyby z niej niewiele, jak

## 450 CZASY NOWOŻYTNE

z każdej kultury, która poddaje się jednej jedynej dyrektywie. Na szczęście gust jest bezsilny, gdy trzeba sprowadzić do wspólnego mianownika różne prądy epoki. Różnorodność zaś ich związana jest z zasięgiem terytorialnym oświecenia w samej Europie i po raz pierwszy na taką skalę w dziejach, rów nież ze znajomością i świadomym wykorzystaniem walorów kultur pozaeuropejskich. Francja, nie negując jej ogromnej w tym stuleciu roli, jest jedynie tygłem, w którym mieszały się elementy rozmaitych kultur, by we francuskim opakowaniu i z francuskim stemplem podbijać Berlin, Warszawę i Sztokholm, Petersburg, a nawet Sztambuł. I tak kolejno przez Francję do konują podboju Europy angielska kultura polityczna zrodzona ze „sławnej rewolucji”, odrodzony do nowych funkcji społecznych i politycznych antyk grecki i rzymski, Orient (nie tyle zresztą rzeczywisty, co wymyślony przez filozofów), dobry dzikus amerykański przede wszystkim, a potem amerykański republikanin i wreszcie ponownie Brytyjczyk, tym razem jednak bliższy stał się natury, ze zbiorów Percy'ego i Macphersona. Już u progu nowego stulecia pojawia się nowy wzorzec kulturowy: Niemcy pani de Stael. Angielski wzorzec polityczny to przede wszystkim John Locke (1632-1704). Wielki filozof stał u podłoża niemal wszystkich „izmów”, które pojawiły się w XVIII w., najważniejszy jest jednak jego wkład do myśli politycznej. Autor Traktatu o tolerancji i Dwóch traktatów o rządzie, apostoł liberalnej monarchii konstytucyjnej, wywarł zwłaszcza wpływ na Monteskiusza (Charles Louis de Secondat, baron de Montesquieu, 1689-1755). Ten francuski myśliciel, choć w głębi duszy miłośnik form republikańskich, uznał za najrealniejszą formę rządu monarchię konstytucyjną, w której wzorem angielskim oddzielone od siebie byłyby trzy władze: wykonawcza, ustawodawcza i sędziowska (O duchu praw, 1748). Koncepcje Monteskiusza, zrealizowane po raz pierwszy w konstytucji amerykańskiej (1787), stały się później podstawą wszystkich demokratycznych ustrojów politycznych. Wpływ idei, których szermierzami byli Locke i Monteskiusz, miał również znaczenie dla rozwoju ideologii Woltera (François-Marie Arouet, zwany Voltaire, 1694-1778), autora Listów o Angielczykach (1734), później zaś bezwzględnego szermierza tolerancji i liberalizmu; przez wiele lat najwyższego autorytetu oświeczonej Europy. Z jego bogatej twórczości martwe pozostały dzieła, w których próbował tworzyć wzorce pozytywne, żywe są te, w których, aby „zdeptać łajdactwo”, sięga po oręż bezlitosnej, szyderczej satyry, zwłaszcza „powiastki filozoficzne” z Kandydem na czele.

Przekładem z angielskiego miała być początkowo Encyklopedia, czyli słownik rozumowany nauk, sztuk i rzemiosł (1751-1780), by jednak pod kierownictwem matematyka Jeana d'Alemberta (1717-1783) i filozofa oraz krytyka sztuki Denisa Diderota (1713-1784) stać się całkowicie nowym i nowatorskim dziełem. Z Anglii Encyklopedia przejęła (niezbyt entuzjastycznie) liberalizm, uznanie monarchii konstytucyjnej i ducha tolerancji, na francuskim gruncie wyrósł jej namiętny antyabsolutyzm, duch antyarystokratyzm

## WIEK OŚWIECENIA 451

ny (panującemu ustrojowi nadali encyklopedyści nazwę „feudalizmu”, co w zamyśle ich było obraźliwym epitetem, przez ich następców zaś zostało wzięte na serio), wreszcie antyklerykalizm. Strona informacyjna Encyklopedii stała na słabszym poziomie niż polemiczna, z wyjątkiem jedynie stron, a zwłaszcza plansz poświęconych „rzemiosłom”. W przeciwieństwie do swego arystokratycznego wzorca angielskiego liberałowie francuscy zdecydowanie nie wiązali się z mieszczaństwem. Arystokratyczny charakter liberalizmu angielskiego sprawił natomiast, że



w jego ojczyźnie pisarze radykalni, krytykujący otaczającą ich rzeczywistość, widzieli w monarchii przeciwwagę dla rządów szlacheckich i wiązali się z to ryzami oraz jakobitami. Należeli do nich m.in. wierny klasycyzm zasadam poeta Alexander Pope (1688-1744), oryginalny pisarz polityczny Henry St. John wicehrabia Bolingbroke (1678-1751), którego koncepcja królapatryo ty miała później dać początek radykalnemu konserwatyzmowi angielskiemu i wpłynąć na Stanisława Augusta, wreszcie Jonathan Swift (1667-1745). Idee ich na ogół nie były rozumiane we Francji; genialne dzieło Swifta Pod różę Gulęwera (1726), zjadliwa satyra na współczesne mu państwo, w prze róbkach francuskich podbiło Europę jako niewinna książeczka dla dzieci. Takie przeinaczenie nie groziło promieniującej z Anglii nowej myśli naukowej, ta bowiem po raz pierwszy w historii nie zajmowała się tym, co do niej nie należy: filozofią czy polityką. Rozdzielenie tych dziedzin, niedosięż ne jeszcze dla Francisca Bacona czy Kartezjusza, a nawet Johna Locke'a, osiągnięte zostało przez Sir Isaaka Newtona (1642-1727), odkrywcę prawa ciężenia i twórcę fizyki klasycznej, uczonego bezstronnego, co nie znaczy, że nie oddającego w potrzebie swych umiejętności na służbę społeczeństwu. Newton stał się wzorcem dla uczonych oświecenia, takich jak Szwed Carl von Linnee (Linneusz, 1707-1778), twórca systematyki trzech królestw przyrody, czy Francuz Georges hr. de Buffon (1707-1788), autor napisan ych pięknym językiem i pasjonującym stylem 44 tomów Historii naturalnej. Stanowisko to umożliwiło wielki rozwój nauk ścisłych w XVIII w., nie bez tego jednak, by uczeni nie musieli bronić zarówno swej bezstronności, jak wniosków badawczych, które przeczyły ustalonym banałom. Buffon był ostro atakowany; francuski astronom, fizyk i matematyk Pierre de Laplace (1749-1827), twórca teorii pochodzenia wszechświata, zapytany ostro przez Napoleona, gdzie w teorii jest miejsce dla Boga, miał podobno odpowie dzieć: „Sire, ta hipoteza nie była mi potrzebna”. Mniejsze, choć również istotne znaczenie miały wzorce angielskie w two rzącym się od początku stulecia, a dominującym już w latach trzydziestych na Zachodzie, w drugiej połowie wieku w środkowej Europie, nowym stylu artystycznym, który otrzymał nazwę rokoka.

Dzieje tego pojęcia przechodzą obecnie podobną ewolucję jak niegdyś pojęcie baroku. Jak barok uważany był za zepsuty renesans, tak rokoko za zminiaturyzowany, przeładowany zdobnictwem barok. Jak niegdyś barok,

## 452 CZASY NOWOŻYTNE

tak zacieśniano rokoko do sztuk plastycznych, zwłaszcza dekoracji wnętrz i przedmiotów użytkowych - porcelany, wachlarzy, tabakierok. Włączano w obręb stylu francuskie malarstwo dworskie, w którym obok wspomnianych pikantnych i czasem kiczowatych dzieł Bouchera i Fragonarda największą rolę odgrywały eleganckie i nerwowe płótna Antoine'a Watteau (1684-1721). Najświetniejsza była jednak - z trudem w tak wąskich ramach rokoka się mieszcząca - wenecka szkoła malarska. Królowały w niej pejzaże miejskie - veduty; ze szkoły tej wywodził się także malarz oświeczonej Warszawy Bernardo Belotto zwany Canaletto (1720-1780). Najwybitniej szym jednak jej przedstawicielem był mistrz malarstwa dekoracyjnego, twórca m.in. wspaniałych fresków w Warzburgu, Giambattista Tiepolo (1696-1770), „ostatni artysta obracający się swobodnie na gruncie alegorii i antycznej mitologii” (Michael Levey). W malarstwie angielskim, które po raz pierwszy w swych dziejach osiągnęło najwyższy poziom europejski, twórczość Williama Hogartha (1697-1764) reprezentowała mieszczański nurt ostrej moralizatorskiej satyry na arystokratyczny, próżniaczy tryb życia, gdy jego następcy, Sir Joshua Reynolds (1723-1792) i Thomas Gainsborough (1727-1788), wybitni portreci ści, ukazywali życie wyższych sfer w atmosferze mieszczańskich zamięłowań do natury i naturalnego trybu życia, tak charakterystycznych dla rokoka. No wym akcentem było w latach siedemdziesiątych pojawienie się w Europie

malarzy amerykańskich, lojalistów niechętnych rewolucji; najwybitniejszy z nich John Singleton Copley (1738-1815) wniósł do sztuki brytyjskiej dramatyczny realizm.

Podobną ewolucję przechodziła architektura. Późnobarokowy eklektyzm z wielkimi trudnościami szukał wyrazu adekwatnego dla nowej mentalności epoki. Jedynym chyba jego przedstawicielem, który pozostawił trwałe i wybitny ślad swej indywidualności, był J.B. Fischer von Erlach (1656-1723), projektant pałacu Schenbrunn i kościoła Św. Karola Boromeusza w Wiedniu. Twórczość Bartolomeo Rastrellego, nadwornego architekta carów, wspominamy tu z pewnymi oporami wewnętrznymi, epigoński barok włoski, skrzyżowany z popularnym w Rosji, a po drodze, w Holandii i Skandynawii, z przedziwnie przetworzonym klasycyzmem postpalladiańskim, łatwiej było by zestawzić z ciężkim niemieckim gustem innych zapóźnionych w stosunku do Zachodu prowincjonalnych dworów monarszych. W tym samym czasie mnożą się przecież w Europie eleganckie rokokowe rezydencje, rezygnujące z majestatycznej pychy na rzecz książęcych wygod i wdzięku: Wilanów, Zwinger w Dreźnie, Wurzburg, Sans Souci w Poczdamie, Trianon w Wersalu, Łazienki w Warszawie. Świadomie stwierdzamy: rokokowe. Nawet bo wiemy, że klasycyzm tej architektury zachowuje rokokową lekkość i wdzięk, widoczne przede wszystkim w warstwie dekoracyjnej. Podobnie i w innych dziedzinach sztuki. Na przykład wpływ wzorów antycznych na ceramikę Josiaha Wedgwooda (1730-1795) nie odbiera jej rokokowego nastroju, god

## **WIEK OŚWIECENIA 453**

tego stylu zdecydowanie rokokowych dzieł wczesnych wytwórni porcelany na kontynencie, jak Miśnia, Sevres, u nas Korzec. Ów nurt rokokowej sztuki, który z subtelną elegancją, w delikatnych, jasnych i spokojnych kolorach oddawał intymne przeżycia człowieka, odpowiadał oświeceniowej literaturze sentymentalnej i obyczajowej: ten jej nurt, który wychodząc poza elegancki model szukał przeżyć dramatyczniejszych, wydał również wiele dzieł interesujących i dziś znacznie bardziej przekonujących w odbiorze. Piękno natury, uroda kobiet, przyjemności życia lepiej się prezentowały na płótnie niż na papierze. Świadomi tego powieściopisarze ukazywali życie albo bardziej dramatycznie, albo z przymrużeniem oka, by nie wpadać w modną w tym stuleciu sentymentalną czułość. Samuela Richardsona (1689-1761; Pamela, 1740, Clarissa, 1747-1748) czy nawet Rousseau. Stąd dzieje powieści oświecenia zaczynają się od realistycznej i dramatycznej twórczości Daniela Defoe (1660-1731). Znany głównie jako autor Robinsona Crusoe (1719), i to znów w wersji przykrojonej przez kontynentalne adaptacje do potrzeb dziecinnego pokoju, równocześnie, choćby jako autor Moll Flanders (1722), był prekursorem nowego nurtu łotrzykowski-amoralnego, w którym brylować będą powieści Henry'ego Fieldinga (1707-1754), przewrotne Niebezpieczne związki Choderlosa de Laclos (1741-1803) czy znakomicie parodiujące sentymentalny kicz opisy straszliwych tortur zadawanych niewinnym heroinom powieści markiza de Sade (1740-1814). Niektóre z nich zachowują wciąż urok bezinteresownej zabawy autora z czytelnikiem, zwłaszcza jeśli nie bierze on na serio zawartą np. u Sade'a pseudofilozofii. Lepiej wypadł sentymentalizm na serio w poezji, zwłaszcza gdy tłem mu były obłaskawione górki szkockie Roberta Burnsa (1759-1796) czy pobożne żywioły Franciszka Karpińskiego (1741-1825).

Podobnie jak w sztuce i literaturze, mnogość terminów dotyczących XVIII w. w muzyce zaciemnia obraz, dość w gruncie rzeczy jednolity. Bał, galant, rokoko, muzyka klasyczna od Lully'ego po Mozarta różnią się

szczególami technicznymi, konstrukcyjnymi i innymi, nieistotnymi dla zwykłego miłośnika muzyki. Klasyfikacja to zresztą pozbawiona stałych kryteriów: dworska muzyka rokokowa różni się ma od mieszczańskiego stylu galant tylko oceną jej roli społecznej, dość zresztą schematyczną. Tymczasem to, co w muzyce tej istotne, łączące ją z twórczością Woltera i Sade'a, Tiepola i Gainsborougha, to lekkość i żywość, zmysłowość i żartobliwość, również, jeśli - jak w muzyce Georga Friedricha Haendla (1685-1759) i czasami Johanna Sebastiana Bacha (1685-1750) - służyć ma jako podkład do funkcji religijnych czy dzieł heroicznych. Nawet jeden z największych sporów muzycznych epoki, w połowie stulecia, między „bufonistami” (zwolennikami włoskiej opery buffo) a „antybufonistami”, którym patronował Jean Philippe Rameau (1683-1764), zwolennikami francuskiej „tragedii lirycznej”, mieści się całkowicie w ramach tego samego systemu skojarzeń, tego samego stylu przeżywania - percepcji traktowanej jako przyjemność i roz

## 454 CZASY NOWOŻYTNE

rywka bez celów ubocznych. Terminy szczegółowe podatne są dla scharakteryzowania poszczególnych szkół mieszczańskich w jednym stylu. I tak JeanBaptiste Lully (1632-1687), twórca dworskich oper i muzyki do dzieł Corneille'a czy Moliera, zapowiada już pojawienie się na dworze wersalskim rokokowych mistrzów klawesynu - Francois Couperina (1668-1733) i Jeana Philippe'a Rameau. Natomiast Domenico Scarlatti (1685-1757) i rudy ksiądz z Wenecji Antonio Vivaldi (1678-1741) stoją u narodzin lekkiego, żywego i żartobliwego galanta; z Vivaldim przenika on do Niemiec. W tym kraju kulminują prócz tego własne tradycje muzyki organowej, kościelnej, której lekka, elegancka, koronkowa budowa nada Johann Sebastian Bach, a do arystokratycznych gustów publiczności londyńskiej, lubiącej heroizować nie, przystosuje w swych oratoriach Georg Friedrich Haendel. Łączą się z nimi formy swobodniejsze: angielska mieszczańska opera balladowa wpływa na powstanie niemieckiej śpiewogry. Na tym tle wyrosnie wielka twórczość wiedeńskich klasyków: pogodne dzieła Josepha Haydna (1732-1809) oraz zmysłowy czar utworów Wolfganga Amadeusza Mozarta (1756-1791); częściowo tylko należy tu włączyć twórczość Ludwiga van Beethovena (1770-1827), który zwłaszcza w swych nieparzystych symfoniach daje muzykę rewolucyjną i monumentalną, będącą dźwiękowym odpowiednikiem twórczości wielkich romantycznych buntowników.

Ów naturalny ciąg rozwojowy, który z wiedeńskich klasyków uczynił prekursorem romantyzmu, miał wyglądać odmiennie w literaturze i sztukach plastycznych. Tu tworzącemu się romantyzmowi przeciwstawił się klasycyzm zupełnie innego typu niż dotychczasowy: bezpieczniej będzie nazwać go pseudoklasycyzmem. Wiąże się to z odkrywaniem nowych światów, nowych wzorców umiejscowionych daleko w czasie czy w przestrzeni. Z wzorców tych elementy orientalne, zwłaszcza chińskie, chętnie były adaptowane przez rokokowe zdobnictwo. Wzrost znajomości Dalekiego Wschodu sprawił, że stosunki polityczne w Chinach stawały się często pretekstem do krytykowania stroju własnych krajów. Podobną rolę grały nieraz Indie czy Persja, a raczej dość mętne o nich wyobrażenia. Największą jednak karierę miał zrobić w XVIII w. stereotyp dobrego dzikusy, nie zepsutej cywilizacją dziecka na tury, z którego teraz należy wziąć przykład. Stanowisko takie wpłynęło m.in. na ukształtowanie poglądów Jeana Jacquesa Rousseau (1712-1778).

Najoryginalniejszy z filozofów francuskiego oświecenia pochodził z Genewy. Był samoukiem. Swoją drogę do sławy znakomicie opisał w ekshibicjonistycznych Wyznaniach. Rozgłos przyniosła mu rozprawa Czy odnowienie nauk i sztuk przyczyniło się do oczyszczenia obyczajów (1749), w której dawał odpowiedź negatywną, rozpoczynając swą długą walkę przeciw cywili

zacji, własności i władzy, jako źródłem nierówności, nędzy i zepsucia. Najślawniejszym z jego różnorodnych dzieł stała się Umowa społeczna (1762), głosząca idee egalitaryzmu i demokracji bezpośredniej. Naczelną jednolitą władzę suwerenną - w przeciwieństwie do Monteskiusza - przyznawał

## WIEK OŚWIECENIA 455

całemu ludowi. Niejasność jednak sformułowań Rousseau i brak ukazania przez niego realnych dróg osiągnięcia chwalonych ideałów sprawiły, że w praktyce myśl jego miała później często służyć mniej czy bardziej zakamuflowanym formom dyktatury, teoretycznie w imieniu ludu sprawowanej, od Robespierre'a i Napoleona poczynając.

Wystąpienie Rousseau znaczyło koniec hedonistycznej, arystokratyczno-mieszczańskiej, oświeceniowej sielanki. Głos zaczynali zabierać ci przedstawiciele mieszczaństwa, którzy nie zadowalali się już wspólnym udziałem w przyjemnościach tego świata, lecz wszystkie je chcieli zagarnąć dla siebie. Znamiennym przykładem jest równoczesna ewolucja wzbogaconego syna pańskiego zegarmistrza Pierre'a Augustina Ceron de Beaumarchais'go (1732-1799), znanego wówczas spekulanta i handlarza bronią, dostarczaną m.in. i amerykańskim rebeliantom. Jako autor Cyrulika sewilskiego (1775) chwalił jeszcze arystokratyczno-mieszczański alians przeciw starożytności; w Weselu Figara (1784) ukazał jego rozpad, oskarżając bez ogródek arystokratę (który nagle stawał się czarnym charakterem), co więcej - uderzając w zasadę arystokracji.

Beaumarchais walczył szyderstwem, inni mieszczańscy myśliciele tych ostatnich lat oświecenia skłonni są do heroizacji przeciwności. Podejmują walkę w obronie „cnoty”, której sakralizacja zastępuje wiarę w gust; obok niej pojawia się pojęcie „czucia”, zapowiadające już romantyzm, dotąd związane tylko z nabierającą coraz większego znaczenia kategorią „wzniosłości”. Te nowe założenia estetyki znajdują rychło swój wyraz zarówno w codziennych zastosowaniach kultury, jak i w wyrastających z nich i krzewiących je wielkich dziełach.

Królestwo „czucia” odnajdywać się teraz będzie głównie w kulturach ludowych. I w czasach rokoka miały one wielkie znaczenie - np. ludowa sztuka bawarska, wzbogacająca zasób elementów dekoracyjnych - teraz jednak mają one dostarczać ideologii. Nurt ten idzie z Wielkiej Brytanii i związany jest z nazwiskiem Jamesa Macphersona (1736-1796), początkowo wydawcy ludowej poezji szkockiej, tłumaczonej i adaptowanej z celtyckiego na angielski. Wkrótce Pieśni Osjana (1761), długo uważane za autentyczne, uczyniły ich autora najślawniejszym fałszerzem w dziejach literatury. Pieśni te wywierają wpływ ogromny, zachęcając do badania innych literatur ludowych i powodując falę podobnych fałszerstw: w Anglii rzekomo średniowiecznych poematów pióra Thomasa Chattertona (1752-1770), w Rosji Słowa opoika Igora (ok. 1800), kompilacji tak znakomitej i tak dobrze służącej wielko-ruskiemu szowinizmowi, że za czasów sowieckich nie wolno było tam kwestionować jej autentyczności (rzecz jest jednak sporna), w Czechach Rękopisu królewskiego Vaclava Hanki, należącego już czasowo do fali romantycznej, i wielu, wielu innych.

Poważniejszy charakter miały prace ludoznawcze pruskiego historyka, pastora Johanna Gottfrieda von Herdera (1744-1803), urodzonego w Morągu, wychowanego wśród ludowej kultury mazurskiej, który rozpoczął nie

## 456 CZASY NOWOŻYTNE

tylko publikację pieśni różnych narodów, ale i badania porównawcze nad literaturą różnych ludów Europy.

Początkowo wydawało się, że wśród mieszczańskich zwolenników heroi zacji kultury przeważa jednak nurt inny, neoklasycyzy. Właściwym jego twórcą był Johann Joachim Winckelmann (1717-1768), autor monumentalnej Historii sztuki starożytnej (1764). Tworząc nową dyscyplinę badawczą, Winckelmann kładł zarazem nacisk na polityczne uwarunkowanie dzieła sztuki i za jej najwspanialszy okres, apogeum sztuki poważnej, szlacheckiej i prostej uznał czasy greckiej rzeźby, utożsamianej z grecką wolnością. Wśród krytyków artystycznych, którzy mieli wyciągnąć dalsze konsekwencje z dzieła Winckelmanna, szczególne znaczenie mieli w Niemczech Gotthold Ephreim Lessing (1728-1781), we Francji Denis Diderot, nie tylko jako krytyk sztuki, ale również jako współautor jednego z najbardziej radykalnie antymonarchistycznych dzieł francuskiego oświecenia, Historii filozoficznej i politycznej osiedli i handlu Europejczyków w obojgu Indiach (1770), redagowanej przez GuillaumeThomasa Raynala (1713-1796). Dzieło to, w warstwie historycznej nowatorskie, po raz pierwszy realizujące istniejące dotąd na papierze i wysuwane głównie przez Woltera postulaty stworzenia historii społeczno-gospodarczej, w warstwie politycznej atakowało niezwykle ostro Kościół i monarchię Burbonów z powodu jej słabości, której skutkiem stała się utrata istotnych dla mieszczaństwa francuskiego rynków kolonialnych. Zastosowana w nim frazeologia liberalna w obronie wolności ludów kolorowych miała później istotny wpływ na powstanie ruchów abolicjonistycznych, wołanie zaś o sprawny rząd wyłoniony przez lud, tj. mieszczaństwo, dla obrony jego interesów, miał później zrealizować wielbiciel Raynala Napoleon Bonaparte. Przejściowo tylko. I przejściowe były sukcesy zwolenników klasycyzmu. W mrocznych latach rewolucji i Napoleona grozę rzeczywistości oddawać zaczęły mroczne, dzięki w swej posępnej sile malowidła Williama Blake'a (1757-1827) i Henry Fuseliego (1741-1825), najpełniej zaś dawnego dworskiego malarza rokokowej Hiszpanii, później jednak dramatycznego świadka walki swej ojczyzny z francuskim najeźdźcą, Francisco de Goyi (1746-1828). Demaskowali oni słabe strony mieszczańskiej rewolucji kulturalnej, która wyprzedziła i przygotowała rewolucję polityczną. Ale nie brak było i twórców kultury, którzy umieli rozwijać jej niewątpliwe osiągnięcia. Szwajcar Johann Heinrich Pestalozzi (1746-1827), korygując dziwactwa Rousseau'skiego Emila, rozwijając zaś nowe jego idee, położył podwaliny pod pedagogikę współczesną. Johann Wolfgang von Goethe (1749-1832) w twórczości swej umiał harmonijnie połączyć młodzieżowy w stylu bunt mieszczaństwa z obroną wiecznych wartości kultury, klasycyzy ład i umiar z romantycznym sięgnięciem do ludowych korzeni literatury. I wreszcie Immanuel Kant (1724-1804), twórca filozofii krytycznej, dokonując kopernikańskiego przewrotu w tej dziedzinie wiedzy, dając jej ścisłość naukową, odnowił również pojęcie moralności, nadając jej nowe znaczenie, z wolności człowieka wyrosłe i wolnemu człowiekowi służące.

## WIEK OŚWIECENIA 457

Kraje iberyjskie:

próba rozwiązania despotycznego

Na przełomie XVII i XVIII w. można mówić o zależności krajów iberyjskich. Wyrażało się to najpierw w widocznym politycznym i gospodarczym podporządkowaniu Francji i Anglii. Następnie można tam dostrzec niezdolność do samodzielnego rozwoju, do inicjowania wzrostu gospodarczego i związanej z tym wtórność intelektualną. Zależność prowadziła więc do peryferyjności wobec ówczesnego centrum Europy. W obu krajach podjęto też próby odbudowy gospodarczej i usprawnienia administracji za pomocą centralnie sterowanych reform. W obu

wypadkach pomimo wyraźnej remisji próby te skończyły się fiaskiem i pogłębieniem zależności.

W Portugalii wpływy Anglii rosły systematycznie od drugiej połowy XVII w. Statki angielskie miały coraz większy udział w żegludze do Brazylii i w korzyściach z handlu kolonialnego. Traktaty zawarte w 1654 i 1703 r. uprzywilejowały w Portugalii towary i kupców angielskich. Drugi z nich zwłaszcza posłużył Anglikom do poddania kontroli fali złota, które po 1699 r. zaczęło napływać z Brazylii. Statystyci portugalscy wieku XVII, np. Severim de Faria i Duarte Ribeiro de Macedo, bezskutecznie zwracali uwagę na niebezpieczeństwa, jakie dla równowagi gospodarczej kraju stwarza nie powstrzymany napływ bogactw. Nowa fala kruszcu brazylijskiego posłużyła znowu do pokrycia deficytu skarbu i rozwinięcia inwestycji luksusowych. Myślano skorzystać z okazji dla bezbolesnego zreorganizowania administracji. Pod rządami Jana V (1706-1750) rzeczywiście udało się usprawnić rządy i unowocześnić oświatę. Dało to wyraźne wzmocnienie władzy króla. W działaniach tych sięgano do wzorów obcych, oderwanych od ich społecznego kontekstu. Tak arystokracja, jak dawne zgromadzenia stanowe zostały uzależnione od dworu. Najskuteczniej działała tu łaska monarchy, wyrażająca się dostępem do bogactwa przeznaczanego na konsumpcję luksusową. Po dobnym charakter miał hojny mecenat królewski wobec nauki i sztuki. Po wstały dzięki niemu takie przedsięwzięcia, jak Królewska Akademia Historii, biblioteka w Coimbrze czy klasztorpałac w Mafrze. Mimo tak znacznych nakładów rezultaty były dalekie od przewidywanych, powołane instytucje nie pociągały za sobą autonomicznych procesów rozwojowych. Portugalia pozostawała w tym czasie poza wojnami wstrząsającymi Europą, ale korzyści z tego wyciągnęli przede wszystkim Anglicy. Utrzymywała się niechęć do podejmowania inicjatyw przemysłowych, nadziei na poprawę bytu nie wiązano z pracą, coraz więcej ludzi szukało odmiany losu w emigracji do Brazylii.

W Hiszpanii śmierć Karola II przekształcała rywalizację francusko-austriacką w wojnę europejską. Po śmierci Piotra II portugalskiego pretendentami do tronu pozostali arcyksiążę Karol Habsburg i wnuk Ludwika XIV, Filip Andegaweński. Tego ostatniego Karol II uznał w testamencie za sukcesora korony hiszpańskiej. Jej losy zależały jednak najpierw od rozstrzygnięć

## 458 CZASY NOWOŻYTNE

na arenie europejskiej. Klęski Francuzów pod Blenheim i Ramillies otwarły w 1706 r. arcyksięciu drogę do Madrytu. Potem jednak kontrowersja dynastyczna coraz wyraźniej przekształciła się w hiszpańską wojnę domową. Po pierające Filipa Kastylii i Andaluzja przeciwstawiły się dążeniom aragońskim do utrzymania federacyjnego charakteru związku królestw hiszpańskich. Arcyksiążę Karol i Anglicy dawali gwarancje Katalonii, ku nim skłaniały się też Baleary i Neapol. Zwycięstwo stronników Filipa pod Almansa w 1707 r. nie mogło być wykorzystane z powodu braku poparcia militarnego Francji. Dopiero wycofanie się Anglii w 1710 r. i wyjazd Karola, który objął tron cesarski w 1711 r., umożliwiły Filipowi złamanie oporu. Barcelona kapitulowała dopiero w 1714, po 13 miesiącach oblężenia. Oznaczało to likwidację fueros Walencji, Katalonii i Aragonii, kastylianizację ich sądownictwa, szkolnictwa i administracji (dekrety Nueva Planta w latach 1707-1716). Ceną za tron było uznanie przez Filipa zdobywcę angielskich - Gibraltaru (1704) i Minorki - oraz przyznanie Anglikom asiento. Traktat w Rastatt w 1714 r. pozbawił Hiszpanię wszystkich posiadłości europejskich poza Półwyspem, zamykając w ten sposób jej epokę imperialną. Wojna domowa zakończyła się klęską bogatszych i lepiej rozwiniętych obszarów wschodnich oraz otwierała drogę dla penetracji wzorów francuskich. Nie było to jednoznaczne z podporządkowaniem polityce Wersalu. Po śmierci Marii Luizy w 1714 r. nowa królowa, Elżbieta Farnese, spowodowała odsunięcie doradców francuskich. Nowa polityka hiszpańska kierowała się teraz dążeniem do zapewnienia jej synom pozycji w księstwach włoskich.

Rządy Filipa V wypełniły do 1746 r. próby podważenia traktatów utrechckich w strefie śródziemnomorskiej. Po roku 1740 ograniczało się to w istocie do raczej jałowych gier dyplomacji, która jednak zapewniła tron w Parmie (1729), a potem w Neapolu i Sycylii (1735) Karolowi, pierworodnemu królowi Elżbiety.

W drugiej fazie panowanie Filipa V przebiegało pod znakiem reform wzmocniających państwo. Wprowadzał je przede wszystkim kierujący polityką od 1728 r. Jose Patino. Towarzyszyły temu objawy ożywienia umysłowego, krytyka baroku i formowanie się elit szukających inspiracji w Europie. Świadomość degradacji państwa i skali zapóźnienia skłaniała reformatorów do uznania wzorów francuskich za synonim koniecznego postępu.

W okresie Ferdynanda VI (1746-1759) Hiszpania podtrzymywała pozycję neutralną. Nie przyniosło jej to spodziewanych korzyści, natomiast do prowadziło do umocnienia wpływów angielskich w Ameryce. W strefie Morza Śródziemnego starano się prowadzić działania wspomagające ekspansję handlową. Sprzyjała temu polityka pokojowej regulacji stosunków ze światem islamu. Dopiero dużo później wsparto dyplomację siłą, doprowadzając do układów pokojowych z Marokiem w 1767, Turcją w 1782 i 1786 oraz Algierem w 1785 r. Usunięto w ten sposób odwieczne zagrożenie ze strony piratów północnoafrykańskich. Znaczne zwiększenie dostaw srebra z Meksyku pozwoliło na usamodzielnienie się monarchii. Starł się on popierać roz

## **WIEK OŚWIECENIA 459**

wój gospodarczy. Zdołano przede wszystkim ustabilizować pieniądź, zaczęto znosić cła wewnętrzne i ograniczać wywóz surowców w celu poparcia własnej wytwórczości. Rezultatem napływu kruszców był wzrost cen artykułów rolnych i zwiększenie zainteresowania uprawą roli. Od lat czterdziestych ożywiła się katalońska wytwórczość tekstylna. Likwidacja fueros oznaczała zrównanie Katalonii z pozostałymi królestwami; obok zwiększenia ciężarów przy niosło to otwarcie mieszczaństwu Barcelony dostępu do Antyli. Znaczący rozwój tego handlu nastąpił jednak za kolejnego panowania; od 1765 r. do puszczono do handlu z Ameryką także porty północne, choć monopol Sewilli przełamano definitywnie dopiero w 1778 r. Reformatorzy gospodarki, zwolennicy oświecenia i umocnienia militarnego, wzmocnili swój głos za panowania Karola III (1759-1788), który po przednio rządził Neapolem. Przywiódł on ze sobą ekipę doradców włoskich, lansujących wizję odgórną modernizacji w duchu oświeconego regalizmu. Prowadziło to z kolei do zmiany polityki, do próby odzyskania rangi mocarstwowej przez sojusz z Francją. W 1761 r. został zawarty trzeci „pakt rodzinny” Burbonów (poprzednie w latach 1729 i 1743), który uwikłał Hiszpanię w wojnę. Rychło jednak pokój paryski (1763) przyniósł kapitulację wobec Anglii, choć zarazem odzyskanie Kuby i Filipin. Karol III angażował się nadal przeciwko Anglikom w amerykańskiej wojnie o niepodległość, odzyskując w 1783 r. Florydę, Minorkę, a kosztem Portugalii kolonię Sacramento na lewym brzegu rzeki La Plata. Te sukcesy wymagały jednak kolosalnego obciążenia skarbu, a wobec załamania dostaw srebra trzeba było ponownie po zwiększyć ciężary podatkowe.

Rządy Karola III przyniosły kulminację dążeń reformatorskich wąskiej elity. W sferze administracji stopniowo przesuwano punkt ciężkości z rad do ministerstw. Pociągnęło to za sobą znaczne poszerzenie grupy zawodowych urzędników. Biurokracja ta, choć lepiej wykształcona, pozostawała słabo płatna i nie stała się przeciwwagą dla lokalnych tradycyjnych systemów władzy. Odgórne reformy nie były w stanie wyzwolić energii ludzi, natrafiających stale na inercję i partykularne interesy.

Doradcy króla, przede wszystkim Pedro Rodriguez Campomanes (1723-1803), uważali za konieczną modernizację Hiszpanów. Zmiana obyczaju miała być równoznaczna z przyjęciem nowego sposobu myślenia, z zachowa

niem zgodnym z zasadami racjonalizmu. Dla elit popierano tworzenie patriotycznych towarzystw przyjaciół kraju, w których dyskutowano nad projektem udoskonalenia wszystkich dziedzin życia. Projekty reformatorskie i plany gospodarczego ożywienia mnożyły się lawinowo. Tylko część z nich, jak połączenie Madrytu siecią dróg ze stolicami prowincji czy jednolity system podatkowy, doczekała się realizacji w następnym stuleciu. Pomysły reformy agrarnej, mającej zapewnić racjonalne wykorzystanie ziemi i eliminację źródła stałych niepokojów społecznych, stały się podstawą różnorodnych działań politycznych aż po wiek XX.

## 460 CZASY NOWOŻYTNE

Na dworze królewskim opór wobec zmian przewyciężono stosunkowo łatwo; godzono się ze wzmocnieniem władzy, widząc w tym środek do odbudowy pozycji międzynarodowej i kariery osobistej. Masy pozostawały bez władzy. Gdy jednak usiłowano przełamać opór warstw średnich, bez trudu spowodowało to wybuch ludowego niezadowolenia. W 1766 r. agresywnie narzucona reforma strojów w powiązaniu z nieurodzajem i drożyzną dała początek rozruchom w stolicy i wielu innych miastach. Ofiarą niezadowolenia padli jezuita, których w roku następnym wygnano z kraju jako wrogów. Przy okazji wzmocniono podporządkowanie Kościoła hiszpańskiej władzy królewskiej zgodnie z duchem oświecenia. Osłabienie sprawności Inkwizycji, szerzenie się postaw jansenistycznych czy deistycznych - były to zjawiska związane z polityką wzmacniania pozycji państwa i jego administracji.

Ludzie hiszpańskiego oświecenia w charakterystyczny sposób godzili krytykę istniejącej rzeczywistości z uznaniem chrześcijańskiej tradycji. Takimi byli najwięksi z myślicieli oświeceniowych, jak Benito Jerónimo Feijóo y Montenegro (1678-1764) czy Gaspar Melchore de Jovellanos (1744-1811). Masy natomiast pozostawały obojętne wobec polemik między krytykami tradycji barokowej a broniącymi jej scholastykami. Nie interesowały się też reorganizowaniem uniwersytetów i szkół, do których chciano wprowadzić nauki stosowane i ścisłe. Większość Hiszpanów była przeciwna innowacjom, a gdy osłabło poparcie monarchy, złączyli je z bezbożnym i wrogim wpływem francuskim. W obronie lekceważonej przez encyklopedystów Hiszpanii stawali także wybitni myśliciele oświecenia. Tego prądu zresztą nie można sprowadzać do recepcji modnych idei, traktowanych w wyższych sferach w sposób nad wyraz płytki: wiek XVIII był również okresem wzmożenia pracy nad wciągnięciem mas ludowych do życia Kościoła.

Podobną tendencję do odgórnego reformowania, bardziej dla umocnienia centralizmu biurokratycznego niż dla bezpośredniego podniesienia autorytetu władzy, ujawnił w Portugalii Sebastian Jose de Carvalho e Mello (1699-1782, od 1770 markiz Pombal). Po wstąpieniu na tron Józefa I (1750-1777) został kierownikiem spraw zagranicznych i wojskowych. Trzęsienie ziemi, które w 1755 r. zniszczyło Lizbonę, dało początek jego karierze wszechwładnego szefa rządu. W tej roli przeprowadził liczne reformy porządkujące handel z posiadłościami zamorskimi i ograniczył zakres ingerencji angielskiej. Dążył do likwidacji wszystkich przeciwników. Wykorzystując niezadowolenie mas, złamał potęgę arystokracji, a w 1759 r. wypędził jezuitów. Jego projekty nie znajdowały szerszego zrozumienia, brakowało swiatłych wykonawców. Zainicjował reformę szkolnictwa, zakładając kolegium szlacheckie (1761) i reorganizując uniwersytet w Coimbrze (1772), ograniczył wpływy Inkwizycji (1773), zniósł formalnie niewolnictwo na terenie Portugalii. Pod jego kierownictwem odbudowano stolicę na wzór miasta idealnego. Jednak rządy te, niezależnie nawet od właściwej im tyranii i prywaty, wyniszczyły skarb i zdławiły wszelką inicjatywę. Objęcie rządów przez Ma



## **WIEK OŚWIECENIA 461**

rię I (1777-1792) oznaczało niełaskę dla wszechmocnego ministra i odejście od jego metod. Skutki jego polityki okazały się jednak nie do odrobienia.

**Oświeceniowe reformy nie mogły oczywiście przeobrazić gospodarki.**

Oderwane od rzeczywistości, nie znajdowały oparcia w inicjatywie ludzi. Patrząc jednak poza ramy wytyczone projektami statystów, dostrzegamy za chodzące zmiany. Przede wszystkim dokonała się przebudowa struktury społecznej. W Hiszpanii w ciągu XVIII w. zmalał procentowy udział szlachty, duchowieństwa i wieśniaków, wzrósł wykonujących rzemiosło i mieszkańców miast. Zostało ograniczone fatalne działanie zasady utraty czci z racji wykonywania pracy fizycznej - tu dekret królewski współgrał z ewolucją poglądów społeczeństwa. W Katalonii wykorzystano te zmiany do rozbudowy wytwórczości tekstylnej. W reszcie kraju najzdolniejsi nadal odchodzili poza sferę produkcji. Służba królewska, otwarta dla ludzi wykształconych spoza szlachty, pozostawała najatrakcyjniejszą karierą. Nastąpił wyczuwalny wzrost zaludnienia, w Hiszpanii z 8 do 12 mln przy końcu stulecia. Pogłębiły się dysproporcje: tereny nadmorskie przyciągały ludzi z wnętrza kraju. Wzrost cen na produkty rolne sprzyjał z kolei rozkwitowi wielkich latyfundiów. Wprowadzenie nowych upraw i powiększenie plonów, zauważalne np. w rolnictwie galicyjskim, nie pociągnęły za sobą dostatecznego nagromadzenia kapitału. Nierealność planów i bezskuteczność propozycji skłaniała oświeconych do przekonania o bezcelowości działań. Prowadziło to jednych ku koncepcjom autorytarnym, innych ku przeświadczeniu o konieczności dokonania przewrotu. Takie postawy nie liczyły się ani z faktyczną sytuacją obu krajów, ani z prawdziwymi przekonaniami mas. Oba kraje weszły pod koniec stulecia w fazę stagnacji. W Portugalii rządy w zastępstwie chorej umysłowo Marii sprawował do 1786 r. jej mąż Piotr, a po 1792 syn Jan, od 1797 r. z tytułem regenta. W Hiszpanii Karola IV (1788-1808) odwrót od polityki reform był mniej widoczny, natomiast ostrzej objawiał się kryzys wewnętrzny. Elity i rządzący w obydwu krajach byli całkowicie nieprzygotowani do wstrząsu, jakim stała się rewolucja we Francji.

**Wybuch rewolucji, a przede wszystkim stracenie Ludwika XVI, skłoniło Hiszpanię do zamknięcia granic i wzmocnienia kontroli przyjezdnych i publikacji. Zwrot ten nie miał związku z jakimkolwiek zagrożeniem wewnętrznym, ale odpowiadał przekonaniom ludowym, niechętnym wobec nowinek, pociągających z reguły podwyższenie świadczeń podatkowych. W takiej konfiguracji zostali w Hiszpanii w 1792 r. odsunięci ministrowie poprzedniego króla, Floridablanca i Aranda. Przeciwnicy reform wykorzystali sytuację, wyolbrzymiając zagrożenia. Karol IV nie miał jednak innej ekipy; do władzy doszedł faworyt królowej Marii Luizy, Manuel Godoy (1767-1851). Hiszpania początkowo skłaniała się do naturalnego sojuszu obrońców monarchii z Portugalią i Anglią. W wojnie 1793-1795 doznała jednak bolesnych porażek, a wojska francuskie znów pojawiły się nad Ebro. Trzeba było przyjąć ciężkie warunki pokoju w Bazylei. Stało się to powodem zmiany orientacji i powrotu do polityki czasów paktów rodzinnych. Tajny układ z 1796 r. rzu-**

462 CZASY NOWOŻYTNE

cił Hiszpanię przeciwko Anglii za cenę złudzeń o korzyściach terytorialnych kosztem Portugalii. W wojnie tej ciężkie straty poniosła flota, opustoszał skarb, a Anglicy zawładnęli Trynidadem. Od 1800 r. Hiszpania działała już pod dyktando Napoleona. Godoy, odsunięty od wpływów w latach 1798-1799, uzyskał teraz pozycję dyktatora i liczył na zdobycie samodzielnego władztwa w

południowej Portugalii. Wobec braku wsparcia Anglii dla Portu galii kampania w 1801 r. zakończyła się zajęciem okręgu Olivena. Wojska francuskie zachowywały się w Hiszpanii jak w kraju okupowanym. Nowa wojna przeciwko Anglii w latach 1804-1805 przyniosła Hiszpanii utratę fлоты pod Trafalgarem i całkowite podporządkowanie Francji. W następnych latach walka Godoya z opozycją skupioną wokół królewicza Ferdynanda ułatwiła Napoleonowi zajęcie pozycji arbitra. Ogłoszenie blokady kontynentu talnej zdecydowało o losie Portugalii. Wobec jej sojuszu z Anglią układ z Fontainebleau 27 października 1807 narzucił rozbiór kraju. Wojska Junoty już przedtem maszerowały na Lizbonę, którą opuścił regent wraz z dworem i skarbem, odpływając pod brytyjską eskortą do Brazylii. Ogłoszenie detronizacji Braganzów (1 lutego 1808) nie rozwiązało spraw portugalskich, ale nie stało się też ostrzeżeniem dla hiszpańskich Burbonów. Przeciwnicy Godoya (obdarzonego tytułem Księcia Pokoju) nie mogli mu darować olśniewającej kariery. Stąd zarówno konserwatyści, jak liberałowie obarczali go odpowiedzialnością za wszystkie niepowodzenia. Godoy niezależnie od ambicji i cynizmu kontynuował defacto linię reformatorów i z odaniem pracował nad wewnętrznym rozwojem kraju. Przejawiał wyraźną sympatię dla ludzi oświecenia, prowadząc zarazem grę mającą zrównoważyć sprzeczne tendencje. Kontynuowano prace podjęte za poprzedniego panowania, rozwijano nowe inicjatywy, jak szkoła inżynierów topografii, obserwatorium astronomiczne, popierano podróże badawcze i unowocześniano szkolnictwo. To Godoy odwołał z zesłania Jovellanos (1797) i powierzył mu stanowisko ministra sprawiedliwości. Patronat faworyta objął także największego z hiszpańskich malarzy, Francisca de Goyę y Lucientes. W tym samym czasie, gdy zaostrzano kontrolę granic, udzielano też przywilejów imigrantom specjalistom w różnych dziedzinach przemysłowych. W 1805 r. ruszyła w Katalonii pierwsza maszyna tkacka, rok wcześniej zainstalowano w prze myśle tkackim pierwszą maszynę parową. Od 1801 r. korpus inżynierów dróg i mostów przyspieszał rozbudowę sieci komunikacyjnej: w ciągu ostatniego dziesięciolecia rządów Karola IV zbudowano 2 tys. km dróg, a poziom ten przekroczone dopiero w drugiej połowie XIX w. Ocena wieku oświecenia w Hiszpanii i Portugalii pozostaje niejednoznaczna i będzie podlegać dalszym rewizjom. Przez czas bardzo długi obciążały ją spory polityczne i przesady ideowe wyrosłe z walk ostatniego stulecia.

**O ile wydaje się prawdopodobne, że zmiany ekonomiczne osiągnęły w rolnictwie hiszpańskim skalę kryzysu, o tyle trudno raczej mówić o załamaniu Starego Ładu i otwarciu drogi ku rewolucji burżuazyjnej. Nie wydaje się też trafna teza o całkowitym oderwaniu krajów iberyjskich od europejskich prądów**

## **WIEK OŚWIECENIA 463**

dów umysłowych, o skazaniu na bezwład i ciemnotę. Nie ulega wątpliwości, że utrwalił się stan zależności. Natomiast kontakty z europejskim centrum gospodarczym przyniosły pewne zmiany rokujące nadzieję na modernizację. Rzesza:

rywalizacja Austrii i Prus

Po pokoju karłowickim 1699 r. , który oddalił niebezpieczeństwo tureckie i powiększył terytoria Habsburgów, Austria zdołała utrzymać pozycję najsilniejszego z państw Rzeszy. Odegrała też ona istotną rolę w wojnie o sukcesję hiszpańską, która wybuchła po śmierci ostatniego z Habsburgów hiszpańskiego, Karola II. Austria odnosiła w tej trwającej od 1701 do 1713 r. wojnie sukcesy militarne, ale traktaty pokojowe zmieniły istniejący dwadzieścia lat układ geopolityczny: Habsburgowie nie mogli dłużej oskrzydlać Francji od wschodu i zza Pirenejów. Można jednak zauważyć, że te klęski od dawna już Burbonom nie zagrażały. Natomiast Habsburgowie ocalili, co tylko można było, ze spadku po młodszej, hiszpańskiej linii rodu: Południowe Niderlandy, Mediolan (Lombardię), Neapol i Sycylię; posiadłości zamorskie były nie do uratowania. Odtąd Austria skoncentrowała swą uwagę na sprawach Rzeszy, gdzie sytuacja stawała się trudna,

i na Bałkanach, gdzie można było skorzystać na osłabieniu Turcji. Rósł tam jednak konkurent w postaci Rosji.

W tym samym czasie w Europie Środkowej i Wschodniej toczyła się wojna północna (1700–1721), w której również wzięły udział państwa niemieckie. Inicjatorką jej była Szwecja, gdzie w momencie rozpoczęcia konfliktu panował młody król Karol XII, pragnący powstrzymać ekspansję Rosji w kierunku Morza Bałtyckiego. Prowadzona przez niego kampania przynosiła początkowo zwycięstwa Szwedom, jak to pod Narwą (1700), odniesione nad znacznie licniejszą armią rosyjską, oraz w wojnie z Saksonią, którą zakończył pokój w Altranstadt (1706); elektor saski Fryderyk August został nim zmuszony do zrzeczenia się korony polskiej (w Rzeczypospolitej panował jako August II). Dalszy ciąg kampanii rosyjskiej Karola XII zakończył się klęską pod Połtawą (1709). Dzięki temu niemieccy przeciwnicy Szwecji mogli przystąpić do odebrania ziem anektowanych przez nią w Rzeszy w toku wojny trzydziestoletniej. Brandenburgia-Prusy zmierzały do odzyskania Pomorza nadodrzańskiego, a Hanower opanował terytorium dawnego biskupstwa bremeńskiego. Szwecja zrzekła się tych ziem w traktatach pokojowych zawartych w Sztokholmie w 1719 i 1720 r.

Zakończona w 1721 r. wojna północna zmieniła układ sił w Niemczech.

Czołową pozycję zajmowały teraz dwa państwa: Austria, pozostająca państwem najpotężniejszym i utrzymująca elekcyjną „rzymską” koronę cesarską w posiadaniu swej dziedzicznej dynastii, oraz rozwijające się państwo bran-

## 464 CZASY NOWOŻYTNE

denburskopruskie, nazywane od tego stulecia już tylko Prusami. Bawaria, Saksonia i Hanower, utrzymując nominalną samodzielność, zeszyły do roli państw drugorzędnych w Niemczech. Pozostałe mniejsze państwa i państwa niemieckie nie grały samodzielnej roli; ich władcy, tworzący miniaturowe monarchie absolutne, wyżywali się w organizowaniu administracji państwa, budowaniu rezydencji i sprawowaniu mecenatu kulturalnego. Politykę ekonomiczną prowadzili władcy niemieccy według zasad merkantylistycznych, głoszących potrzebę gospodarczej samowystarczalności własnego kraju i popierania w nim wytwórczości rękodzielniczej i przemysłowej; ustanawiały podatki i cła ochronne, popierające eksport i utrudniające import. Skuteczną politykę merkantylistyczną mogły jednak prowadzić wśród państw niemieckich tylko Austria i Prusy. Rywalizacja między nimi toczyła się tak w sferze gospodarczej, jak politycznej. Austria w roku 1718 osiągnęła swój największy zasięg terytorialny w Europie. Nastąpiło to po kolejnej wojnie z Turcją (1716–1718), zakończonej pokojem w Pożarowcu (Pożarevac, Passarowitz). W tymże czasie zagrożona została egzystencja dynastii habsburskiej. Cesarz Karol VI, nie mając synów mogących dziedziczyć nazwisko i uprawnienia dynastyczne, dla utrzymania ciągłości dynastii wydał w 1717 r. tzw. sankcję pragmatyczną, ustanawiającą zasadę niepodzielności dziedzicznych krajów austriackich; w razie braku potomków męskich dziedziczenie miało nastąpić przez córki. Wprowadzenie tej zasady w życie wymagało jej uznania przez inne państwa niemieckie i europejskie; miała ona zapewnić trwałość władztwa Habsburgów. W 1717 r. urodziła się cesarzowi córka, Maria Teresa. Wydano ją w roku 1736 za księcia lotaryńskiego Franciszka Stefana. Pochodzące z tego związku potomstwo stanowić miało prawną kontynuację dynastii habsburskiej, którą od tego czasu nazywano habsburskolotaryńską. Nie wszyscy w Rzeszy byli w tym jednak zainteresowani.

Rozwój Prus w tym samym czasie przebiegał odmiennie, można jednak dopatrzeć się w nim pewnych analogii do Austrii. Prusy, podobnie jak Austria, budowane były na terytoriach zróżnicowanych etnicznie i kulturowo, a państwo było silnie scentralizowane. Oba państwa kierowały się w polityce fiskalnej zasadami merkantylistycznymi i wydały własnych teoretyków tej doktryny: Johanna Joachima Bechera (1635–1682) i Johanna Heinricha

Gottloba von Justiego (1717-1771) w Prusach, a Philippa Wilhelma von Hornicka (1640-1714) w Austrii. W obydwu wreszcie państwach moderni zowano wojsko, szkolnictwo i sądownictwo oraz oddzielano Kościół od państwa, starając się go przy tym państwu podporządkować.

Pierwszy król pruski Fryderyk I (1701-1713) nie podejmował jeszcze rywalizacji z Austrią, lecz raczej popierał ją w polityce europejskiej w czasie wojny o sukcesję hiszpańską i w wojnie północnej. Właściwa reorganizacja państwa dokonała się za Fryderyka Wilhelma I (1713-1740). Nie prowadził on wojen, lecz konsekwentnie zabiegał o zwiększenie dochodów skarbowych i o zorganizowanie silnej armii na podstawie zmodernizowanego i ustabilizowanego systemu rekrutacyjnego, tzw. kantonalnego. System ten umożliwił zwiększenie liczebności armii do 83 tys. żołnierzy przy ogólnej liczbie mieszkańców państwa około 2,5 mln. Co trzydziesty mieszkaniec Prus był żołnierzem; we Francji w tym samym czasie tylko co sto pięćdziesiąty. Całe życie państwowe podporządkowano dyscyplinie wojskowej, a w finansach państwowych zaprowadzono surowe oszczędności. Równocześnie jednak za tego panowania spore grupy ludności zyskały możliwość poprawienia swego statusu socjalnego. Cała szlachta została ostatecznie wciągnięta do służby państwowej.

## **WIEK OŚWIECENIA 465**

Syn Fryderyka Wilhelma I, Fryderyk II zwany Wielkim (1740-1786), zamierzał nadal budować potęgę Prus. Nie ograniczał się w tym do wewnętrznego wzmocnienia państwa, lecz wykorzystywał stworzony już potencjał go spodarczy i militarny w ryzykownych akcjach wojennych i prowadzonej bez skrupułów dyplomacji gabinetowej. Już pół roku po wstąpieniu na tron rozpoczął w końcu 1740 r. wojnę z Austrią; chodziło nie tylko o aneksję Śląska, lecz i o zakwestionowanie sankcji pragmatycznej. W tymże bowiem roku Maria Teresa (1740-1780) objęła władzę w habsburskich krajach dziedzicznych i przyjęła księcia Franciszka Stefana jako współregenta; usiłowano tak że utrzymać w ręku godność cesarską. Zawarte przeciw takiemu rozwiązaniu przymierze Prus, Bawarii i Saksonii z Francją ogłosiło nieważność wyboru męża Marii Teresy, Franciszka I (Stefana), na cesarza. Na tron cesarski wybrano elektora bawarskiego Karola Alberta (Karol VII); był to pierwszy od czasów Ludwika (XIV w.) Wittelsbach na tronie cesarskim. Zagrożona w ten sposób Austria zgodziła się w pokoju zawartym we Wrocławiu (1742) na odstąpienie Śląska Prusom i skoncentrowała wszystkie siły na usunięciu bawarskiego pretendenta do korony cesarskiej. W roku 1743 powstała koalicja Anglii, Austrii, Saksonii i Sardynii skierowana przeciw Francji, a pośrednio przeciw Prusom. Skłoniło to króla pruskiego do rozpoczęcia w sierpniu 1744 r. kolejnej wojny z Austrią, zwanej drugą wojną śląską. W roku 1745 zmarł jednak bawarski pretendent, a jego następcą uznał ważność sankcji pragmatycznej. Fryderyk II pruski widział się w tej sytuacji zmuszony również do uznania sankcji, w zamian za co w pokoju drezdeńskim z 1745 r. Austria ostatecznie zrzekła się swych praw do Śląska.

Pokój ten otworzył w dziejach politycznych Niemiec okres równowagi austriackopruskiej, nacechowanej dążeniem Prus do uzyskania przewagi nad Austrią w obrębie Rzeszy i zdobycia dla siebie pozycji piątego mocarstwa europejskiego (obok Francji, Anglii, Rosji i Austrii). Pokój w Europie przetrwał jedną dekadę. W roku 1756 nastąpiło słynne odwrócenie przymierzy. Polegało ono na tym, że po zawarciu między Prusami i Anglią tzw. konwencji westminsterskiej Austria i Francja, dotąd nawzajem się zwalczające, zawarły w Wersalu układ o wzajemnej pomocy. Król pruski uznał układ wersalski za zagrożenie i rozpoczął wojnę, wprowadzając w sierpniu 1756 r. wojska do Saksonii, którą zamierzał uczynić swą bazą operacyjną i zaopatrzeniową. W ten sposób rozpoczęła się wojna siedmioletnia.

Pokój ten otworzył w dziejach politycznych Niemiec okres równowagi austriackopruskiej, nacechowanej dążeniem Prus do uzyskania przewagi nad Austrią w obrębie Rzeszy i zdobycia dla siebie pozycji piątego mocarstwa europejskiego (obok Francji, Anglii, Rosji i Austrii). Pokój w Europie przetrwał jedną dekadę. W roku 1756 nastąpiło słynne odwrócenie przymierzy. Polegało ono na tym, że po zawarciu między Prusami i Anglią tzw. konwencji westminsterskiej Austria i Francja, dotąd nawzajem się zwalczające, zawarły w Wersalu układ o wzajemnej pomocy. Król pruski uznał układ wersalski za zagrożenie i rozpoczął wojnę, wprowadzając w sierpniu 1756 r. wojska do Saksonii, którą zamierzał uczynić swą bazą operacyjną i zaopatrzeniową. W ten sposób rozpoczęła się wojna siedmioletnia.

## 466 CZASY NOWOŻYTNE

Jak wspomniano, wojna w Europie była częścią szerszego konfliktu, w którym Anglia i Francja rywalizowały ze sobą o pierwszeństwo w tworzeniu zamorskich imperiów kolonialnych w Indiach i Kanadzie. Prusy wspierały brytyjską politykę równowagi sił na kontynencie. W roku 1757 do wojny weszła również Rosja, której wojska szybko zajęły całe Prusy Wschodnie i wkroczyły do Brandenburgii. Zawarte zostało też porozumienie austriacko-rosyjskie, przewidujące w wypadku pokonania rozbiór państwa pruskiego.

Taktyka militarna pruska, polegająca na szybkim przemieszczaniu własnych wojsk po stosunkowo krótkich liniach komunikacji wewnętrznej i wyzyskiwaniu braku koordynacji działań u przeciwników, dała Fryderykowi II początkowo szereg zwycięstw. Dopiero 12 sierpnia 1759 połączone siły austriackie i rosyjskie w wielkiej bitwie pod Kunersdorf (dziś Kunowice) zadały Prusom klęskę. Jednakże mimo utraty Berlina w 1760 r. Fryderyk II zdołał się utrzymać, a także częściowo odbudować swe siły wojskowe. Odnosił na wet zwycięstwo w bitwie z Austriakami pod Torgau 3 listopada 1760. Przełom w wojnie na korzyść Prus nastąpił jednak dopiero po śmierci cesarzowej rosyjskiej Elżbiety. Jej następcą, Piotr III, natychmiast przerwał wojnę z Prusami (16 marca 1762), co spowodowało w ciągu tego roku stopniowe zaniechanie działań wojennych także przez pozostałych przeciwników Prus. Wojnę z nimi zakończył traktat pokojowy w Hubertusburgu w Saksonii (15 lutego 1763), który przywrócił stan posiadania sprzed wojny. Prusy utrzymały swoją pozycję głównego konkurenta Austrii w obrębie Rzeszy Niemieckiej.

W Austrii od połowy XVIII w. przystąpiono do reform wewnętrznych, gdyż niepowodzenia poniesione w wojnie o sukcesję w Polsce (1733-1735), w czwartej wojnie z Turcją (1737-1739) i w wojnach z Prusami o Śląsk ujawniły niesprawność instytucji państwowych i słabość militarną monarchii habsburskiej. Reformy zostały przeprowadzone za panowania Marii Teresy i jej syna Józefa II (1780-1790), współrządzącego z matką już od roku 1765. Wiodły one do wzmocnienia władzy w duchu absolutyzmu przez rozbudowanie podległego jej aparatu urzędniczego i ograniczenie do minimum roli reprezentacji stanowych. Reformy miały objąć wszystkie dziedziczne posiadłości habsburskie. Mówiono przy tym o realizacji ideału rządów chrześcijańskich, w praktyce jednak ten tzw. józefinizm traktował Kościół katolicki instrumentalnie, dążąc do ograniczenia jego samodzielnej roli politycznej i autonomii. Rząd wiedeński przeprowadził też z wielką skrupulatnością, w duchu oświecenia, sekularyzację klasztorów i niektórych innych dóbr kościelnych - dzieło, którego protestanci dokonali półtora wieku wcześniej. Władza świecka ingerowała nawet w liturgię. Kościół był zmuszony zaakceptować to nie stawiając oporu.

Z inicjatywy Józefa II Austria pod rządami Marii Teresy wzięła udział w pierwszym rozbiórce Polski (1772). Dała temu nawet początek, anektując w 1769 r. Spisz (ongis wzięty w zastaw przez Jagiellę), a następnie kontynuowała swoiste reuniony, uznając zabrane ziemie Rzeczypospolitej za „Króle

## WIEK OŚWIECENIA 467

stwo Galicji i Lodomerii" - z racji czternastowiecznego władztwa Węgier nad Haliczem i Włodzimierzem; Galicja przypadła jednak teraz Austrii, nie Węgrom. Wkrótce (1775) przyłączono kosztem Turcji Bukowinę. Natomiast wojna z Prusami o przyłączenie do Austrii Bawarii (1778-1779) zakończyła się niepowodzeniem. Pod koniec krótkiego (1780-1790) panowania Józefa II załamał się system jego reform. Węgrzy stawili opór przeciw likwidacji ich praw stanowych przez austriackich urzędników, a szlachta całej monarchii poczuła się zagrożoną.

żona zniesieniem poddaństwa osobistego chłopów i ograniczeniem sądownictwa panów gruntowych. Ukazało to granice wykreślone oświeconemu absolutyzmowi przez konserwatywne ziemiaństwo.

W Prusach po wojnie siedmioletniej przeprowadzono intensywną odbudowę zniszczeń, wspomaganą doraźnie przez państwo. Zakończono też osuszenie bagien w rejonie dolnej Odry. Fryderyk II tworzył paternalistyczny system sprawowania władzy, podróżując po kraju i kontrolując osobiście pracę urzędników. Pracowano też nad stworzeniem jednolitego systemu prawnego, który miałby obowiązywać w całym państwie: wiele wniósł tu swą działalnością Samuel von Cocceji (1679-1755). Prawo takie wprowadzone zostało jednakże dopiero po śmierci Fryderyka II jako „powszechne prawo krajowe” (Allgemeines Landrecht) w roku 1794.

Struktura społeczna państwa pruskiego pozostała nie zmieniona. Poddaństwo chłopów nadal się utrzymywało, a pozycja szlachty we współpracy z monarchią nawet się umocniła. Szlachta tworzyła korpus oficerski i dostarczała większości wyższych urzędników. Status polityczny mieszczaństwa, mimo uznawania jego użyteczności gospodarczej, był w dalszym ciągu nie wysoki, a samorząd miejski systematycznie ograniczano na rzecz komisarzy królewskich w bezpośrednim interesie zaopatrzenia i gotowości armii.

Nowa manufakturowa organizacja produkcji zaczynała tworzyć nowe problemy społeczne. Nie miały one jeszcze charakteru zjawiska masowego, lecz już od końca lat sześćdziesiątych zdarzały się zbiorowe wystąpienia chłupników niezadowolonych z warunków pracy. Niektóre z nich tłumiono przy pomocy wojska, jak np. w 1785 r. w okolicach Wałbrzycha i Jeleniej Góry.

W roku 1772 nastąpiło zbliżenie polityczne między Prusami i Austrią, związane z pierwszym rozbiorem Polski. Był on realizacją programu nakreślonego jeszcze przez Wielkiego Elektora, Fryderyka Wilhelma, zmierzającego do terytorialnego połączenia Brandenburgii z Prusami Wschodnimi. Doraźnie udział obydwu największych państw niemieckich w okrojeniu Rzeczypospolitej wynikał z chęci zapobieżenia owładnięciu przez Rosję całym jej terytorium. Uważano za stosowne posłużyć się pretekstami. Jak Austria, zajmując miasta spiskie, tak teraz Prusy wprowadziły swoje wojska do Wielkopolski i Prus Królewskich pod pozorem ustanowienia kordonu sanitarnego przed zarazą. Traktat rozbiorowy w 1772 r. powiększył terytorium państwa pruskiego do przeszło 194 tys. km<sup>2</sup>.

## 468 CZASY NOWOŻYTNE

Współpraca prusko-austriacka rozpadła się wkrótce potem na tle konfliktu o sukcesję w Bawarii w latach 1778-1779. Tym razem Prusy wystąpiły w roli obrońcy dotychczasowej struktury politycznej Rzeszy Niemieckiej.

Rewolucja we Francji została w Niemczech początkowo powitana życzliwie, zwłaszcza w świecie literatury i nauki. Świadczą o tym wypowiedzi najwybitniejszych twórców, jak poety Friedricha Gottlieba Klopstocka (1724-1803), filozofa Johanna Gottfrieda Herdera (1744-1803), poety Christopha Martina Wielanda (1733-1813); Friedrich Schiller otrzymał nawet w 1792 r. tytuł honorowego obywatela Francji. W miarę rozwoju wydarzeń następować jednak w Niemczech polaryzacja postaw wobec rewolucji. Od stracenia króla Ludwika XVI (21 stycznia 1793) nastąpił znaczny spadek sympatii do niej.

Już jednak wcześniej, wiosną 1792 r., rozpoczęła się wojna między rewolucyjną Francją a państwami niemieckimi. Francja wypowiedziała wojnę Austrii 20 kwietnia 1792. W sierpniu tegoż roku po stronie Austrii opowiedziały się Prusy, rozpoczynając działania wojenne na terytorium francuskim; w bitwie pod Valmy 20 września wojska krajów Rzeszy zostały jednak zmuszone do odwrotu. To pierwsze zwycięstwo miało wielkie znaczenie psychologiczne i propagandowe.

Od października 1792 do lipca 1793 r., gdy Moguncję okupowały woj

ska francuskie, powstał tu klub republikański z Georgem Forsterem na czele. Proklamował on powstanie Republiki Nadreńskiej i domagał się włączenia jej do Francji. W roku 1793 do koalicji antyfrancuskiej przystąpiły dalsze państwa europejskie: Anglia, Hiszpania, Portugalia, Holandia, Neapol i Sardinia. Prusy i Austria nie zaangażowały wszakże w wojnę z Francją całego wysiłku militarnego, koncentrując uwagę na zabezpieczeniu swych zdobyczy w Polsce w drugim (1793) i trzecim (1795) jej rozbiórce. Prusy w 1795 r. w ogóle wystąpiły z koalicji, zawierając z Francją odrębny traktat pokojowy w Bazylei.

Austria pozostała nadal w wojnie z Francją; kampania włoska Napoleona Bonaparte'go zmusiła ją do zawarcia pokoju w Campo Formio (17 października 1797), w którego wyniku potwierdzone zostały wszystkie dotychczasowe zdobycze francuskie na ziemi niemieckiej. Belgia (Niderlandy austriackie) przeszła również w posiadanie Francji (która za ostatnich Walezjuszków i za Burbonów bezskutecznie starała się je opanować), natomiast Austria tytułem kompensaty otrzymała Wenecję, która utraciła swoją dotychczasową niepodległość.

Liczne przesunięcia granic podważyły egzystencję władców małych państw niemieckich. Próbowano bez rezultatu uregulować na nowo ich sytuację na długotrwałym kongresie w Rastatt (w Badenii) w latach 1797-1799. Jeszcze przed przerwaniem obrad tego kongresu Francja rozpoczęła na ziemiach niemieckich drugą wojnę „koalicyjną”, w której oprócz Austrii wzięły udział jeszcze dalsze państwa europejskie: Rosja, Turcja, Neapol, Portugalia i Anglia.

## WIEK OŚWIECENIA 469

W Austrii właściwej rewolucja francuska nie wywołała poważniejszego oddźwięku, natomiast hasła jej napotkały podatniejszy grunt zwłaszcza w węgierskich krajach monarchii habsburskiej. Powstał tam nawet z początkiem lat dziewięćdziesiątych tajny związek jakobinów węgierskich pod kie runkiem Ignaca Martinovicsa, profesora fizyki na austriackim uniwersytecie we Lwowie. Spisek ten został jednak wykryty w lipcu 1794 r. przez policję austriacką, a jego przywódcy ścięci publicznie w Budzie 20 maja 1795.

### Skandynawia: zmagania „despotyzmu” i „wolności”

Wiek XVIII przyniósł na Północy zmiany różnorakie. Otwiera go wojna północna, zamyka zawierucha napoleońska. Między tymi wydarzeniami europejskimi wewnętrzne sprawy dwóch królestw - Danii z Norwegią i Szwecji z Finlandią - układają się rozbieżnie, przy czym Skandynawia nie ma już siły i ambicji, by na kontynencie dominować. Wypala się też odwieczny konflikt duńskoszwedzki. Odwrócenie trendu i zamknięcie starej epoki były bezpośrednią konsekwencją wielkich planów Karola XII (1697-1718). Odziedziczył on po ojcu, Karolu XI, uporządkowany skarb, dzięki „redukcji” dochodów Korony niezależny od uchwalania podatków przez riksdag. Zwiększone środki obrócono głównie na potrzeby armii, opartej na systemie kantonalnym, znanym od Gustawa Adolfa, a teraz konsekwentnie przeprowadzonym. Aparat państwa funkcjonował wydajnie. Wzrosła była liczba ludności i rozwinęła się kolonizacja wewnętrzna. Szwecja stała się wielkim eksporterem surówki żelaza, a także drewna budowlanego, wiążąc się z rynkiem angielskim. Dojrzała do należytego wykorzystania możliwości, jakie to wszystko stwarzało.

Wojna północna, w której przeciw Szwecji opowiedziały się - zmówiły się, rzecz można - Dania, Rosja i Saksonia, miała w planach młodego (ur. 1682) króla Karola zlikwidować dwa zagrożenia: duńskie i rosyjskie. To pierwsze było nieporównanie mniejsze, choć działania zaczęły się od poparcia przez Szwedów ich klienta, księcia holsztyńskogottorpskiego. Rosji na

tomiało łatwo było nie docenić.

Obciążała to Karola – jak pisał Ingvar Andersson – jedyne go Szweda, który wszedł do „światowej galerii postaci historycznych”. Oddany armii jak jego ojciec administracji cywilnej, nie czuł się dobrze w środowisku dworskim, na wojnie żył razem z żołnierzami (zginie w pierwszej linii), ale planował kampanie jak szachista, religijnie zarazem wierząc w swe powoła nie monarsze.

Kampania w Polsce (przebieg wojny omawiamy w kontekstach Polski i Rosji) pokazała, że był także świadomym i bezwzględny dyplomata. Nie docenił Piotra i nie docenił rosyjskich przestrzeni. Jego wielkość przejawiała

## 470 CZASY NOWOŻYTNE

się raz jeszcze, gdy po dramatycznej klęsce pod Połtawą (1709) i kapitulacji armii generała Liivenhaupta, schroniwszy się w Turcji, potrafił zorganizować (m.in. przy pomocy Stanisława Poniatowskiego, ojca przyszłego króla) z jej strony akcje antyrosyjskie, a następnie przedostać się stamtąd, w przebraniu, do ojczyzny (1714). Mniej romantycznych, ale równie dramatycznych wysiłków dowodzili szwedzcy dowódcy i urzędnicy. Pozbawieni monarchy radzili sobie na miarę zagrożenia, jakiego kraj nie przeżywał ani przedtem, ani później. Posiadłości w Rzeszy padły ofiarą Hanoweru (a więc Anglii), Danii, a zwłaszcza Prus. Finlandię i wschodnie wybrzeże Szwecji złupili Rosjanie. Zwyciężyła w tych warunkach szwedzka dyplomacja. Zawarto (za cenę Bre my i Verden) porozumienie z Anglią (skłóconą teraz z Rosją), z Prusami (oddając im szczyt z wyspami), dokonano ustępstw na rzecz Danii, wszy stko, by rozwiązać problem Rosji. Tej wypadło oddać Inflanty, Estonię, In grię i wschodnią Karelię, tworząc w dorzeczu jeziora Onega precedens, do którego nawiąże wiosną 1940 r. Stalin, dyktując Finlandii nowe granice. Po kój w Nystad (1721) podpisano już jednak w imieniu Fryderyka I (1720–1 751), Karol XII zginął był w okopie pod norweską twierdzą Frederikssten (1718), zapewne od bratniej kuli ze szwedzkiego muszkietu. Zamknięty zo stał szwedzki okres wojen i potęgi (stormaktstiden); otwierał się okres w tra dycji zwany frihetstiden – okresem wolności. Początkowo oznaczało to nawrót do systemu sprzed lat czterdziestu, za razem pewne posunięcia przypominały rozwiązania polskie. Riksdag uznał się za władzę w państwie najwyższą, a siostrę Karola XII Ulrykę Eleonorę ogłosił królową elekcyjną. W 1720 r. przeprowadziła ona wybór swego mał żonka, księcia heskiego, na króla Fryderyka I. Absolutyzm został potępiony i z powodzeniem szukano winnych jego wprowadzenia. Do władzy doszło jednak nie jak w Polsce ziemiaństwo, lecz stara biurokracja. Powróciły urzę dy kolegialne, wzrosło znaczenie rady państwa, która przywróciła sobie stara nazwę – po okresie czterech dziesięcioleci, kiedy była (na wzór duński) rada królewska. Kierownictwo aparatem państwa przejął w praktyce gen. Arvid Horn, nawiązując jakby do stosunków za dawnych regencji. Zmiana systemu była także przewrotem społecznym, który dał najwięk szą władzę elicie urzędniczej. Zmieniono system obrad i głosowania w riksdagu, znosząc wewnętrzne podziały w izbie panów i wprowadzając w niej głosowanie indywidualne, nie zaś, jak dotąd, wedle kurii. Reformy lat dwu dziesiątych były wynikiem nacisku stanów nieuprzywilejowanych (ofralse, czyli nieszlachty, tj. nie cieszących się zwolnieniem od podatku gruntowego), któ re zachowując przywileje szlachty zablokowały możliwość ich rozszerzenia, dały dostęp do zwolnień od podatku ziemskiego mieszczaństwu, a chłopom prawo wykupu ziemi koronnej.

Polityka Horna napotkała w riksdagu opozycję, która przybrała formę partii politycznej, określanej jako „kapelusze” (ich przeciwnicy to „czapki”, a właściwie i pogardliwie – „szlafmyce”). Nawiązywali do mocarstwowej polityki ostatniego Karola, w praktyce jednak zabiegając o patronat Francji.



## WIEK OŚWIECENIA 471

Na sesji riksdagu 1738/1739 dokonali parlamentarnego przewrotu, doprowadzili do dymisji Horna i obalili rządy rady. Rozpoczęły się rządy parlamentarne. Nie były one sprawne; Szwecja nie odniosła sukcesów w wojnie wywołanej Rosją, a elekcja vivente rege przyszłego króla odbywała się w roku wojny i rozpoczętych rokowań pokojowych (1743) pod wpływem cesarowej rosyjskiej Elżbiety, której kandydat Adolf Fryderyk (1751-1771) został też wybrany. Również kolejny konflikt zbrojny - udział w wojnie siedmioletniej przeciw Prusom - nie przyniósł zwycięstw.

Wielkość epoki wolności tkwi w sferze kultury - literatury, sztuki, nauki nie zaś polityki czy kultury politycznej. Korupcja była porównywalna ze współczesną jej old corruption ministrów i Izby Gmin w Anglii, ale efekty nie dorównywały sukcesom polityki brytyjskiej tego czasu. Ówczesna teoria: „Twierdzenie, że stany mogą się mylić, jest niezgodne z podstawowym prawem państwa” - nie znajdowała potwierdzenia w praktyce. O ostrości walki parlamentarnej świadczy los pokonanych polityków: oczekiwano ich śledztwo połączone z torturami i sąd (1746/1748, 1765), w każdym zaś wypadku utrata stanowisk w obieralnej radzie.

Wpływy oświecenia przejawiały się nie tylko w życiu kulturalnym.

W 1766 r. wprowadzono swobodę druku, co zintensyfikowało, burzliwą zresztą, dyskusję w sprawie zniesienia przywilejów - programu różnorako zresztą rozumianego. Napięcie rosło, aż w roku 1773 nowy król, Gustaw III (1771-1792), dokonał zamachu stanu pod hasłami „wolności i prawa”, położenia kresu nienawiści i sporom, które rozrywają państwo, wreszcie likwidacji „despotyzmu rządów partii”. Choć przewrót nie miał szerokiej bazy społecznej, nie napotkał oporu. W polityce międzynarodowej sytuacja była niezwykle sprzyjająca: pierwszy rozbiór Polski zaabsorbował Prusy i Rosję, Dania została zaskoczona, Anglia widziała w tym sukces swej polityki równowagi sił. Francja przewrót poparła dyplomatycznie i finansowo, a Wolter rzadko zgodny z dworem - głosił chwałę oświeconego bohatera Północy.

Gustaw III miał żywą wyobraźnię i talent oratorski - „promień żywego światła”, „czarodziej w purpurze”, jak to określali jego wielbiciele. Świadomie nawiązywał do swych poprzedników, Wazów o tym samym imieniu. Polityk, ale także pisarz, uważany bywa za prekursora narodowego historycznego romantyzmu szwedzkiego. Wielkość jego czasów w kulturze nie ulega wątpliwości; trudniej było rozwiązać dylematy finansów państwa, nadto powróciły w riksdagu i publicystyce przytłumione początkowo żądania stanów nieuprzywilejowanych. Gustaw lawirował w swej polityce wewnętrznej, nie zadowolając nikogo, bo też żądania stron były nie do pogodzenia. Nie przyniosła poprawy sytuacji próba konsolidacji społeczeństwa wysiłkiem wojennym. Przymierze duńskorosyjskie stanowiło oczywistą próbę okrążenia Szwecji i Gustaw mając możliwość działania z zaskoczenia (tu przekroczył swe prerogatywy i nie starał się o zgodę riksdagu), a także wybrania teatru akcji uderzył na Petersburg. Konsekwencją niepowodzenia floty - ale także

## 472 CZASY NOWOŻYTNE

niezadowolona szlachta - była atmosfera spiskowa w wojsku. Zawiazano tzw. Ligę z Anjala, której członkowie zwrócili się do carycy Katarzyny o pokój; groziła secesja Finlandii. Król zwrócił się w stronę ludu, zrównując pod dany w prawie sprawowania większości urzędów i znacznie rozszerzając prawa bander. Była to wiosna pamiętnego roku 1789.

Kosztownym ogromnym wysiłkiem i wyczerpaniem kraju udało się zawrzeć pokój z Rosją, nie dający satysfakcji, choć korzystny, bo uznający status quo i odbierający jej prawo interwencji w wewnętrzne sprawy Szwecji. Ale nastę

powołała konsolidacja opozycji przeciw Gustawowi - arystokracja oburzona reformami społecznymi połączyła się z oficerami, niezadowolonymi ze sposobu prowadzenia i wyniku wojny. Finał był zaiste dramatyczny. W marcu 1792 r. Gustaw III padł ofiarą kuli z pistoletu fanatycznego oficera - na balu maskowym w operze.

Losy polityczne Danii były mniej dramatyczne niż Szwecji. Aparat monarchii absolutnej za czasów Chrystiana V (1670-1699) działał sprawnie. W polityce zagranicznej dominował drzemiący konflikt ze Szwecją. Temu miały służyć sojusze z Rosją i Saksonią zawarte w ostatnich miesiącach życia króla. Potwierdził tę linię następca, wedle ustalonej już tradycji obdarzony imieniem Fryderyka (IV, 1699-1730). Tak więc pierwszy ruch wojny pól nocnej na marginesowym terenie działań w księstwie Gottorp przypadł Duńczykom. Nie odnieśli sukcesu i niepowodzenia miały im towarzyszyć do końca tej wojny, Chrystian bowiem nie rezygnował z żadnej okazji, by skorzystać z dramatycznej sytuacji Karola. Tak więc po Połtawie usiłował odzyskać Skanię, w następnych latach działał w północnych Niemczech, wreszcie (1716) sprowadził na Zelandię znaczny korpus rosyjski. Dwa lata później, pod naciskiem Anglii, zawarto kompromisowy pokój ze Szwecją. Absolutyzm duński tym różnił się od szwedzkiego, że nie ograniczał go parlament. Brakło instytucji, która mogłaby stać się forum dla opozycji. Swoboda nobilitacji służyła monarchii, a chłopci, których poddaństwo za ostrzono wkrótce po wojnie, nie mieli - w przeciwieństwie do szwedzkich ani sojuszników, ani możliwości wyartykułowania swych żądań czy choćby skarg. W polityce zagranicznej Dania była uwikłana w konflikty na swej południowej granicy; szczególnie obawiano się możnych aliantówpatronów książąt gottorpskich. Stąd niepokój, gdy na tronie carów zasiadł Piotr III, syn Anny i Karola Fryderyka z Gottorpu. Zamach stanu Katarzyny przeciw małżonkowi nigdzie nie został przyjęty tak dobrze, jak w Kopenhadze.

Kierunek polityki, zwłaszcza zagranicznej, państwa wyznaczali w XVIII stuleciu ministrowie Niemcy. Za Fryderyka V (1746-1766) kierownikiem polityki zagranicznej był Johann Hartvig Ernst Bernstorff, któremu Dania zawdzięczała zawarcie układu z Katarzyną. Za następnego monarchy rola ministra wzrosła, Chrystian VII (1766-1808) bowiem okazał się po kilku latach panowania nieuleczalnie chory umysłowo. Jego lekarz, Johann Friedrich Struensee, zwiąawszy się z królową, osiągnął w tych warunkach pełnię

## **WIEK OŚWIECENIA 473**

władzy, którą wykorzystał, by zreformować monarchię w duchu absolutyzmu oświeconego. Zredukował urzędy kolegialne, uzależniając wiele decyzji od swej woli, ustalił maksymalny wymiar pańszczyzny, ograniczył ingerencję państwa w życie gospodarcze. Niezależnie jednak od wartości jego reform, dwuznaczna osobista pozycja Struenseego zwróciła przeciw niemu szeroką opinię publiczną. Ku powszechnej radości porwali go oficerowie, ex post do piero uzyskując podpisanie przez króla rozkazu aresztowania jego i królowej. Osadzony, został wkrótce skazany na śmierć (1772).

Tak szerokie od czasów Fryderyka III otwarcie Danii dla chętnych do lojalnej służby monarchom cudzoziemców, zwłaszcza z mniejszych państw Rzeszy, doprowadziło do ksenofobii, której ofiarą padł Struensee. „Pozwól, by obcy język był oznaką niecznych zdrajców - pisał historyk duński do księcia Fryderyka (późniejszego króla Fryderyka VI) - którzy byli zbyt leniwi, by nauczyć się naszej mowy”. Wyzwolenie się spod dominacji językowej kulturowej niemieckiej było wciąż problemem. Jednocześnie zaznaczył się w kulturze duńskiego oświecenia nurt kosmopolityczny.

Niezwykle ważne dla dalszych losów kraju reformy zawdzięczała Dania znów ministrom Niemcom - jak pisze Władysław Czapliński - w swym przekonaniu obywatelom Europy. Wśród nich był Andreas Peter Bernstorff, syn Johanna. Seria ustaw stopniowo zniosła przywiązanie chłopca do ziemi

(1788-1800), a państwo brało na siebie kontrolę wymiaru wciąż obowiązującej pańszczyzny. Zmodernizowano zasady prawa karnego i postępowania karnego. Nad Europą zbierały się jednak chmury. Bernstorff starał się utrzymać Danię w dobrych stosunkach z potęgami, co nie oznaczało jednak neutralności. Gdy Szwecja Gustawa III zaatakowała Rosję, Dania uderzyła od strony Norwegii, jednak ostrzeżona przez Anglię i Prusy wycofała się rychło. Neutralność utrzymano, gdy formowała się pierwsza koalicja przeciw rewolucyjnej Francji; zezwolono natomiast na sprzedaż do portów francuskich duńskiego zboża, a później nawet nastąpiło porozumienie ze Szwecją w kwestii swobody żeglugi (1794). Nie był to jednak czas mare liberum. Wiosną 1801 r. flota brytyjska zaatakowała w Sundzie okręty duńskie, narzucając swe warunki. Było to nie do pogodzenia z interesami Francji, ale do ogłoszenia blokady kontynentalnej pozostało jeszcze pięć lat. We wrześniu 1806 r. w wyniku tragedii pomyłek eskadra brytyjska wpłynęła ponownie do Sundu i wobec odmowy wydania Brytyjczykom floty duńskiej zbombardowała Kopenhagę. Była to pamiętna narodowa klęska. Flota została wydana, ale w następnym roku Dania stała się sprzymierzeńcem cesarza Francuzów. Po została temu paktowi wierna i z tego powodu utraciła w 1814 r. Norwegię na rzecz Szwecji, którą była zaatakowała, *contre coeur*, wraz z Rosją w 1808 r. Utrzymała natomiast Holsztyn: od wieków z Danią związany, dotąd należał jedynie do dynastii oldenburskiej, ale w ramach rozpadu Rzeszy został przez koronę duńską anektowany. Wypadnie to przypłacić jedną jeszcze przegraną wojną

474

—

## CZASY NOWOŻYTNE

### Rosja: wejście do polityki europejskiej i osobliwości oświeconego absolutyzmu

Oslabienie Rzeczypospolitej w wyniku wojen połowy XVII w. spowodowało, że Rosja objęła przywództwo Europy Wschodniej, budząc jednocześnie żywsze zainteresowanie kapitału – wówczas głównie brytyjskiego – który widział w niej nowy rynek zbytu oraz źródło zaopatrzenia w surowce. Z kolei z Niemiec i Niderlandów do rodzącego się imperium przybywali na jemni żołnierze, oficerowie, a także rzemieślnicy i uczeni, liczący na szybkie kariery i równie szybkie wzbogacenie.

Od 1682 r. w imieniu nieletnich braci: Iwana (ur. 1666, panował 1682-1696) oraz Piotra (ur. 1672, panował 1682-1725) Aleksiejewiczów rządziła Rosją ich ambitna siostra Zofia. Gdy podjęta przez nią w 1689 r. próba całkowitego odsunięcia ich od władzy nie powiodła się, rządy przeszły praktycznie w ręce młodocianego Piotra, chociaż formalnie nadal dzielił tron z Iwanem aż do śmierci tego ostatniego. Młody car w krótkim czasie unowocześnił armię i położył podwaliny pod rozwój floty wojennej, pragnąc jak najszybciej rozwiązać dwa główne problemy rosyjskiej polityki zagranicznej: na zawsze zlikwidować zagrożenie tureckie oraz wyeliminować Szwecję z zabiegów o panowanie na Bałtyku. Miało to w efekcie wzmocnić bezpieczeństwo Rosji i stworzyć solidny fundament przyszłych zabiegów o przodownictwo w całej Europie. Celowi temu służyć także miała podjęta po odebraniu Azowa Turkom (1696) wyprawa do Europy Zachodniej (1697-1698), zwana również „wielkim poselstwem”. Piotr jechał incognito, odwiedził Prusy, Holandię (pracując w tamtejszych stocznicach jako zwykły cieśla), Anglię, Saksونیę i na koniec Austrię, skąd na wieść o buncie strzelców, inspirowanym przez nie rezygnującą ze swoich planów Zofię, powrócił spieszenie do kraju, nie doprowadzając do zamierzonego zaktywizowania antytureckiej Ligi Świętej. W 1700 r. zawarł pokój z Portą, zmuszoną do rezygnacji z Azowa.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o podpisaniu tego traktatu Piotr wraz z sojusznikami - Danią i Saksonią - uderzył na Szwecję. Początko wo działania wojenne nie przyniosły spodziewanych sukcesów. Dania skapi tulowała, wojska saskie przerwały oblężenie Rygi, a armia rosyjska poniosła klęskę pod Narwą. Car nie odstąpił jednak od swych planów. W 1703 r. nad brzegami Newy rozpoczęto budowę nowej stolicy - Sankt Petersburga (oficjalnie stał się nią w 1712 r.), co niejako wyznaczało główny kierunek polityki rosyjskiej. Eponimem był car, ale była to też aluzja do Stolicy Piotrowej i gra słów z Trzecim Rzymem. W wojnie odniesiono pierwsze zwycięstwa. Zdobyto Dorpat i Narwę. Od 1704 r. sojuszniczką Piotra I stała się Rzeczpospolita. Gdy jednak król szwedzki Karol XII pokonał Saksonię, a jej władca, a zarazem król Polski August II zrzekł się tronu polskiego,

## **WIEK OŚWIECENIA 475**

działania wojenne przeniosły się na teren Rosji. Karol XII liczył na wsparcie hetmana ukraińskiego Iwana Mazepy, który wcześniej potajemnie opowie dział się po jego stronie. Rozstrzygnięcie nastąpiło w 1709 r. w bitwie pod Połtawą, w której Szwedzi wraz z posiłkującymi ich Kozakami Mazepy zo stali rozbici. Karol XII uciekł do Turcji, August II powrócił na tron polski.

Upojony sukcesem Piotr I postanowił wykorzystać sprzyjającą, jak są dził, okazję i w 1711 r. ruszył przeciw Turcji, która opowiedziała się po stro nie monarchy szwedzkiego. Został otoczony nad Prutem przez przeważające siły tureckie, a swoje ocalenie i wyjątkowo w tej sytuacji łagodne warunki rozejmu, a następnie traktatu pokojowego (1713) zawdzięczał zrzecności własnych dyplomatów. Nad Morzem Czarnym przywrócono status quo: Ro sja zwróciła Azow Turcji, zrezygnowała z utrzymywania czarnomorskiej flo ty wojennej, zobowiązywała się do zniszczenia nadmorskich fortyfikacji i wy rażała zgodę na powrót Karola XII do Szwecji. Gdy w 1714 r. zakończyła się wojna o sukcesję hiszpańską, państwa za chodnioeuropejskie postanowiły wesprzeć Szwecję w jej walce z Rosją. Nie dało to spodziewanych rezultatów. Co więcej, wskutek zwycięstwa floty ro syjskiej nad szwedzką pod przyłaskiem Hang u wejścia do Zatoki Fińskiej (1714) i po śmierci Karola XII (1718) inicjatywa strategiczna przeszła w ręce rosyjskie: flota rosyjska atakowała wybrzeża szwedzkie. Anglia zaniepokajo na była początkowo poparciem dyplomacji szwedzkiej dla jakobitów, jednak ostatecznie prawdziwe niebezpieczeństwo dostrzegła w pojawieniu się potęż nego morskiego konkurenta - Rosji - i postarała się ograniczyć jego suk cesy. Jednak ani zbrojne demonstracje floty brytyjskiej, ani intrygi dyploma tyczne nie przyniosły efektów. Pokój zawarty w Nystad (1721) kończył wiel ką wojnę północną na warunkach wielce korzystnych dla Rosji: uzyskiwała Ingrię, wybrzeże Estonii i Inflant z Rewlem i Rygą oraz szeroki pas pograni czny Finlandii, otwierający resztę jej terytorium dla wojsk rosyjskich. W do wód wdzięczności senat rosyjski „w imieniu wszystkich poddanych” obdarzył Piotra I tytułami: „ojca ojczyzny”, „Wielkiego” i „imperatora wszechrosyj skiego”. Prusy i Anglia pospieszyły z natychmiastowym uznaniem nowej ty tulatury. Co najmniej równy sukces odniósł car w dziele wewnętrznego przeobra żenia Rosji. Wbrew dość powszechnemu mniemaniu, poza jednostkowymi wyjątkami (np. kariera Aleksandra Mienszykowa - od sprzedawcy pieroż ków do utytułowanego przyjaciela i najbliższego współpracownika władcy imperium), nie spowodowało ono praktycznie żadnej zmiany w pozycji po szczególnych warstw społecznych państwa rosyjskiego, czyniąc je jedynie bardziej otwartym na zachodnioeuropejskie wzory postępowania czy nawet sposób myślenia. Działania reformatorskie miały służyć potrzebom pro

wadzonych wojen i umocnieniu samowładztwa. Obydwa cele zostały w pełni osiągnięte.

Rozbudowano hutnictwo żelaza, zwiększono produkcję manufaktur wytwarzających sukno na mundury i płótno żaglowe, powstał przemysł stocz

## 476 CZASY NOWOŻYTNE

niowy, wprowadzono protekcyjny system celny. W czasie panowania Piotra I dwukrotnie wzrosły obroty handlowe z zagranicą przy stale utrzymującym się dodatnim bilansie handlowym. Wojny wymagały pieniędzy, wzrosły więc podatki bezpośrednie, a ich wymyślność (np. podatek od brody) zadziwiała współczesnych.

Tkwiła w tym arbitralność samodzierżawia, przecież jednak w wieku XVIII Rosja nie była w tej dziedzinie całkowicie odosobniona. Przymusem, jak wiemy, będzie się wkrótce modernizować obyczaj także w Portugalii, a po uśmierzeniu powstania szkockiego 1745 r. Anglicy zakazą góralom szkockim noszenia tradycyjnych strojów (nie mających zresztą wiele wspólnego z barwnymi tartanami rozpowszechnionymi od XIX w.).

Kraj podzielono na gubernie (1708-1709) i prowincje (1719); miejsca liczyńcze i niesprawnych prikazów zajęły centralne urzędy resortowe - kolegialia (1718); wprowadzono „tabelę rang” wojskowych i cywilnych (1722), dająca możliwość uzyskania szlachectwa tym urzędnikom lub oficerom, którzy wywodzili się z ludu lub mieszczaństwa, a w carskiej służbie dotarli do ósmej rangi (asesor kolegialny, major, kapitanlejtant floty lub kapitan artylerii trzeciej rangi). Zniesiono urząd patriarchy moskiewskiego, przekazując władzę nad Cerkwią w ręce kolegialnego zarządcy - Najświętszego Synodu (1721). Liczebność armii osiągnęła ćwierć miliona żołnierzy. Rozbudowano szkolnictwo, także wojskowe, a w 1725 r. powstała w Rosji Akademia Nauk. Reformy budziły często sprzeciw opinii publicznej, który łamano siłą. Nowoczesność torowała sobie drogę do imperium rosyjskiego, używając starych środków i metod, niekiedy brutalnych czy też wręcz barbarzyńskich.

Modernizacja obyczaju w Rosji przyniosła wkrótce znakomite rezultaty w odniesieniu do dworu i elity. Na potrzeby szlachty za Piotra i w następnych dekadach sprowadzano przez Petersburg zachodnie tkaniny i inne artykuły elitarniej konsumpcji, co stanowiło uchwytty czynnik bilansu handlowego państwa. Wraz z towarem przybywał niemiecki rzemieślnik i francuski nauczyciel pańskich dzieci. Europeizacja mieszczaństwa szła wolniej, o chłopstwie nie ma co mówić w tym kontekście. Ważnym czynnikiem modernizacji Rosji była armia. Efekty tych procesów są trudne do uchwycenia, a zwłaszcza ujęcia w zwięzłej formule. Borykać się z ich oceną będą pokolenia obserwatorów - od litewskiej i polskiej szlachty zmuszonej przyjmować w swych dworach carskich oficerów w czasie wojny północnej i siedmioletniej, po przez markiza de Custina aż po Europejczyków i Amerykanów podróżujących po Rosji w końcu XIX w. i po rewolucji.

Panowanie następnych władców: Katarzyny I (1725-1727), Piotra II (1727-1730), Anny (1730-1740), Iwana VI (1740-1741) i Elżbiety (1741-1761), stanowiło ciąg epizodów niewiele dla Rosji znaczących, dalekich od roli, jaką odegrały rządy Piotra Wielkiego.

W 1756 r., jak o tym była mowa, Rosja w sojuszu z Austrią, Francją, Saksonią i Szwecją wystąpiła przeciw Prusom wspieranym przez Anglię. Rosjanie zadali nieprzyjacielowi kilka druzgocących ciosów, zdobywając ko

## WIEK OŚWIECENIA 477

lejno Królewiec (1758), Berlin (1760) i Kołobrzeg (1761). Przed ostateczną klęską uchroniła Prusy śmierć carowej Elżbiety i wstąpienie na tron rosyjski Piotra III, księcia holsztyńskiego, zafascynowanego postacią Fryderyka II. W

czerwcu 1762 r. car został usunięty z tronu przez żonę Katarzynę (z domu Anhalt-Zerbst), a następnie zabity w sprowokowanej bójce. Panowanie Katarzyny II (1762-1796) przyniosło kolejny etap modernizacji państwa i jego elit, szczególną formę absolutyzmu oświeconego. Cztery prawdy wyznaczały horyzonty myślowe mieszkańców Rosji. Pierwszą z nich wyraziła Katarzyna II w opublikowanym w 1776 r. Poleceniu dla Komisji Kodyfikacyjnej, pisząc: „Cesarz rosyjski jest monarchą samowładnym, albowiem żadna inna władza nie może być skuteczna w tak rozległym imperium. . . Bez porównania lepiej być prawu posłusznym pod jednym tylko panem, niż zależeć od wielu”. Drugą wyznaczało prawosławie, od chwili powołania Najświętszego Synodu całkowicie zespolone z machiną państwową, służące rządowi i nieustannie go wspierające we wszystkich poczynaniach. Trzecią było przywiązanie do ojczyzny („miateczki”) Rosji, której interesy wyrażane przez monarchę stały zawsze wyżej niż indywidualne wolności obywatelskie. Niejednokrotnie zresztą za ołtarzem, na którym skła dano ofiary dla kraju, kryło się zwykle bezprawie, samowola i terror polityczny. Czwartym wreszcie czynnikiem wpływającym na sposób myślenia w imperium była naiwna wiara w lud rosyjski i w jego zbiorową mądrość. Szła ona w parze z przekonaniem, że porządek społeczny istniejący w Rosji stanowi najdoskonalszą formę ustrojową, a ogromna liczebna przewaga ludności utrzymującej się z rolnictwa jest gwarancją potęgi i dobrobytu państwa. Nie przeszkadzało to jednak rozwojowi ustawodawstwa antychłopskiego, czego przejawami były: dekret z 1765 r., polecający Kolegium Admiralicji przyjmowanie do przymusowych ciężkich robót chłopów przysyłanych przez szlachtę, oraz dekret z 1776 r. zakazujący przyjmowania przez administrację państwową skarg chłopskich i skazujących skarżących się na – ko lejno – miesiąc katorgi, rok katorgi i chłostę oraz chłostę i dożywotnie zesłanie na roboty na Syberii. Wojna chłopska na Powołżu i Uralu, kierowana przez straconego później Jemieljana Pugaczowa (1773-1775), w poważnym stopniu przyczyniła się do uwstecznienia poglądów rosyjskich warstw rządzących.

Nad rosyjską edycją absolutyzmu oświeconego zaciążyła indywidualność carowej Katarzyny II. Można więc w jej panowaniu dostrzec próbę usytuowania się w klasycznej roli monarchy „rozumu oświeconego”, który był uosobieniem idei państwa jako czynnika regulującego i godzącego sprzeczne nieraz interesy obywateli, lecz zarazem pozę aktorki łasej na pochlebstwa, nie wahającej się przed kupowaniem przychylności tych, którzy wpływali na europejską opinię publiczną. D’Alemberta zapraszała do Petersburga, by za jął się edukacją jej syna Pawła; Diderotowi proponowała opublikowanie w Rosji Encyklopedii, a następnie nabyła od niego bibliotekę, zostawiając

## 478 CZASY NOWOŻYTNE

mu ją w dożywotnie użytkowanie i wypłacając pensję za pięćdziesiąt lat z góry za opiekę nad książkami. Z Wolterem i braćmi Grimm prowadziła rozległą korespondencję. Wiele artykułów składających się na wspomniane wyżej Polecenie. . . zostało przejętych z dzieł Monteskiusza i z Cesarego Bec carii, nigdy jednak nie przybrały one charakteru normy prawnej. W 1775 r. ogłoszono ustawę o guberniach, wzmacniającą rolę szlachty, która uzyskała dostęp do stanowisk z wyboru, umożliwiających współdecydowanie w sprawach istotnych dla określonego terenu. Liczbę guberni zwiększono z 23 do 50. Władzę sadowniczą oddzielono od wykonawczej. Zniesiono tortury i kary cielesne, co zresztą nie znalazło prawie żadnego odbicia w praktyce sądowej. W 1785 r. Katarzyna II wydała Darowany przywilej dla szlachty i Darowany przywilej dla miast. Potwierdzono w nich zasadę dziedziczności szlachectwa, wyłączności władania „zasiedloną ziemią”, zwolniono szlachtę od obowiązku służby państwowej, utworzono instytucję guber

nialnych i powiatowych marszałków szlachty, kierujących pracą zjazdów szlacheckich, zbierających się raz na trzy lata. Dworanie stawiali się stanem w europejskim tego słowa znaczeniu. Mieszczan podzielono według możności na sześć kategorii, zezwalając im na wybór prezydentów miast, burmistrzów, rajców, starostów i sędziów rozjemczych. Utworzono też wybieralny miejski organ samorządowy – dumę miejską.

Mimo tworzenia szkół ludowych stan oświecenia społeczeństwa rosyjskiego stał na katastrofalnie niskim poziomie.

Polityka Petersburga wobec prowincji nierosyjskich miała charakter kolonialny (wyciąganie korzyści materialnych z przyłączonych ziem, wprowadzanie jednolitego systemu administracyjnego, administracja przez urzędników z centrali). Nastąpiła zwłaszcza likwidacja Kozaczyzny zaporoskiej w 1775 r.

Za panowania Katarzyny II rosyjska polityka imperialna osiągnęła apogeum. Dwie wygrane wojny z Turcją (1768-1774, 1787-1791), udział Rosji w trzech rozbiorach Polski, zagarnięcie Chanatu Krymskiego (1783) spowodowały, że w granicach imperium znalazły się północne wybrzeża Morza Czarnego od Dniepru po Kubań, reszta Ukrainy, Wielkie Księstwo Litewskie i Kurlandia oraz część ziem gruzińskich.

Rosja wystąpiła przeciw rewolucji francuskiej, tworząc w 1795 r. koalicję z Austrią i Anglią, chociaż w działaniach zbrojnych wzięła udział dopiero za panowania Pawła I (1796-1801). Oddziały dowodzone przez Aleksandra Suworowa walczyły z sukcesami w północnych Włoszech, wycofując się później w trudnej przeprawie przez Alpy. Gdy zawiedli sojusznicy, car wystąpił z koalicji i zmieniając front zaczął przygotowywać się do wyprawy przeciw Indiom znajdującym się we władaniu Anglii. Nagła zmiana orientacji politycznej, patologiczna podejrzliwość i popędliwość monarchy, jego brutalność wobec otoczenia stały się przyczyną zawiązania spisku, kierowanego przez generałgubernatora Petersburga Piotra Pahlena. Car został zabity, a na

## **Wiek oświecenia 479**

tronie rosyjskim zasiadł jego najstarszy syn, Aleksander, który wiedział o przygotowywanym zamachu.

Na przełomie XVIII i XIX w. wielopaństwowa Europa Wschodnia zakończyła swoją egzystencję. Jej miejsce zajęło imperium rosyjskie.

### **Rzeczpospolita: utrata suwerenności i pierwsze próby jej odzyskania**

Dla polskolitewskiej Rzeczypospolitej wiek XVIII, stulecie europejskiego oświecenia, rozpoczął się i skończył wcześniej, niż wyznaczają to okrągłe daty kalendarzowe. Śmierć Jana III w 1696 r. zamknęła okres politycznego sarmatyzmu, który siłą inercji przetrwał jeszcze jako zjawisko schyłkowe przez dwa pokolenia w sferze kultury i obyczaju.

Najpoważniejszym kandydatem do tronu polskiego w czasie elekcji w 1697 r. był popierany przez Francję książę Ludwik Conti, wybrany przez większość szlachecką elektorów. Elektor saski Fryderyk August zdobył głosy mniejszości przekupstwem, uzyskał jednak przewagę nad kontrkandydatem przybywając wcześniej do kraju. Ten pierwszy Niemiec na tronie polskim projektował jednoczesne wzmocnienie Saksonii i zaprowadzenie w Rzeczypospolitej silnej centralnej władzy.

Początek jego panowania zaznaczył się sukcesem międzynarodowym, jakim było zawarcie pokoju karłowickiego (1699) między państwami Ligi Świętej: Cesarstwem (defacto Austrią), papieżem, Wenecją i Polską oraz nie należącą do Ligi Rosją, a Turcją. W wyniku tego traktatu Polska odzyskała Podole z Kamieńcem.

Z kolei król August II (pod tym imieniem panował w Rzeczypospolitej) w porozumieniu z carem Piotrem I i Danią podjął wojnę ze Szwecją w celu opanowania Inflant, z którymi wiązał własne plany dynastyczne. Wojna ta przybrała rozmiary europejskie jako wojna północna. Wojny rozpoczętej przez króla nie zaaprobował sejm, toteż August II prowadził ją jako elektor saski. Zaczepne działania wojenne w Inflantach zostały szybko zahamowane przez Szwedów. Karol XII pokonał Rosjan pod Narwą (1700), okupował Danię i popierany przez Sapiechów, spodziewających się przy pomocy szwedzkiej zgnieść swoich przeciwników politycznych, wkroczył na ziemie Rzeczypospolitej, która stała się głównym teatrem wojny, mimo iż dalej formalnie nie brała w niej udziału. Szwedzi pobili wojska saskopolskie pod Kliszowem w Małopolsce (1702) i pod Pułtuskim (1703), oblegli i zdobyli Toruń (1703). Karol XII zażądał detronizacji Augusta II, proponując w zamian sojusz przeciw Rosji.

**W Rzeczypospolitej, nękanej przemarszami wojsk i wyniszczanej przez**

obcych i własnych żołnierzy, zarysowały się dwie orientacje: zwolennicy Au

## **480 CZASY NOWOŻYTNE**

gusta II utworzyli konfederację sandomierską (1703), przeciwnicy króla za wiązali jednak wcześniej konfederację w Środzie, w Wielkopolsce; konfederacja ta z początkiem roku 1704 przeniosła się do Warszawy i nazwała się konfederacją generalną. Ogłoszono bezkrólewie i zgodnie z życzeniem Karola XII ośmiuset głosami szlachty zebranej w obozie otoczonym przez Szwedów wybrano na króla wojewodę poznańskiego Stanisława Leszczyńskiego.

Dało to początek długotrwałej wojnie domowej, w której oprócz wojsk szwedzkich i saskich wzięły również udział rosyjskie, gdyż stronnicy Augusta odwołali się o pomoc do cara. Było to na rękę polityce rosyjskiej, która po stawiała sobie za cel całkowite uzależnienie Rzeczypospolitej. Sytuację dodatkowo skomplikowało powstanie kozackie na prawobrzeżnej Ukrainie pod wodzą Semena Hurki (Paleja), inspirowane przez Rosję, która wprowadziła swe wojska pod pretekstem tłumienia buntu.

Zarówno Karol XII, jak i Piotr I traktowali swych polskich stronników jako przedstawicieli całej Rzeczypospolitej i zawierali z nimi układy sojusznicze. Prowadzone przez Karola na ziemiach polskich walki z Augustem i jego stronnikami mimo sukcesów nie przyniosły ostatecznego rozstrzygnięcia. Dopiero wkroczywszy do Saksonii, pokojem zawartym w Altranstadt (1706) zmusił król szwedzki elektora saskiego do zrzeczenia się korony polskiej. Znaczenie tego było jednak nikłe, wojska rosyjskie bowiem wciąż znajdowały się w granicach Rzeczypospolitej.

W tymże czasie wyraźne już były skutki długotrwałego zamętu: w 1707 r. wybuchła w Polsce zaraza, wystąpił głód, a w wyniku jednoczesnego oddziaływania wszystkich tych czynników ludność kraju zmniejszyła się o około 20%. Kampania Karola XII przeciw Rosji, wsparta przez Kozaków pod wodzą hetmana Iwana Mazepy, zakończyła się totalną klęską w bitwie pod Połtawą 8 lipca 1709. Tym samym załamały się wpływy szwedzkie w Rzeczypospolitej, a pod protekcją cara doszło do restytucji Augusta II.

Lata, które nastąpiły bezpośrednio po bitwie połtawskiej, przyniosły Polsce i Litwie wojskową okupację rosyjską, wyniszczającą kraj prawie tak samo, jak poprzednie działania wojenne. Dopiero wypowiedzenie Rosji wojny przez Turcję w 1711 r. zmusiło Piotra I do wycofania wojsk z Rzeczypospolitej, co zresztą stanowiło jeden z warunków podpisanego w tym samym roku nad Prutem traktatu tureckorosyjskiego.

Pierwotne współdziałanie Augusta II i Piotra I zaczęło słabnąć, gdy za brakło wspólnych przeciwników. Ponadto carowi nie odpowiadały wznawiane zamiary króla mające na celu uporządkowanie systemu władzy w Polsce, toteż przystąpił do organizowania przeciw niemu opozycji. W Rzeczypospolitej istniały więc dwie orientacje opozycyjne skierowane przeciw władzy



królewskiej, sterowane z zewnątrz; działała też nadal opozycja kierowana przez poszczególnych magnatów.

Powód do kolejnych zamieszek wewnętrznych dała przedłużająca się obecność wojsk saskich w Polsce; podejrzewano króla, że będzie się chciał nimi posłużyć do zaprowadzenia rządów absolutnych. Rokosz części wojska

## WIEK OŚWIECENIA 481

koronnego przeobraził się w konfederację generalną, zawiązaną w Tarnogrodzie (1715). Wkrótce jednak konfederaci zostali zmuszeni do przyjęcia w rokowaniach z królem Augustem II pośrednictwa posła rosyjskiego, a zawarte w 1716 r. porozumienie, zobowiązujące konfederację do rozwiązania się, a króla do odprawienia wojsk saskich do Saksonii, zatwierdził bez dyskusji sejm „niemy” (1717). Wojsko Rzeczypospolitej zostało zredukowane do 24 tys. (18 tys. dla Korony, 6 tys. dla Litwy, w rzeczywistości liczba ta była o połowę mniejsza). Traktat warszawski i sejm „niemy” zapoczątkowały epokę wpływu i bezpośredniej interwencji Rosji w sprawy polskie; Rosja stała się głównym gwarantem systemu ustrojowego Rzeczypospolitej. Królowi ciążyła rosyjska polityka interwencyjna i z początkiem 1719 r. podjął jeszcze jedną próbę uzyskania większej swobody ruchów na forum międzynarodowym.

Próba ta zbiegła się z narastającym w Europie - zwłaszcza w Austrii i w Anglii - zaniepokojeniem szybkim wzrostem potęgi Rosji. W 1719 r. zawarty został w Wiedniu układ między Rzeczpospolitą, Austrią i Anglią, przewidujący usunięcie wojsk rosyjskich z Polski i Litwy przy pomocy także Szwecji, Turcji i Kozaków. Społeczeństwo szlacheckie nie chciało się jednak angażować w nowe przedsięwzięcie wojenne, działali też stronnicy rosyjscy i dwa sejmy w 1720 r. odmówiły ratyfikacji traktatu wiedeńskiego. Nie tylko utrwaliło to wpływy rosyjskie, lecz także pośrednio pomogło Rosji, wciąż jeszcze prowadzącej ze Szwecją wojnę.

Koniec tej wojny nie zmienił sytuacji Rzeczypospolitej. Była ona w ów czas w rzeczywistości (choć nie znajdowało to odbicia w teoretycznie obowiązującym porządku prawnym) luźną federacją władztw rodzin magnackich, które, podobnie jak książęta Rzeszy Niemieckiej, miały własne dwory i wojska i nie tylko prowadziły własną politykę w obrębie Rzeczypospolitej, lecz również rościły sobie prawo do utrzymywania stosunków z obcymi państwami. Parlamentaryzm w skali kraju załamał się całkowicie; większość sejmów za panowania Augusta II została zerwana. Sejmiki przejęły w praktyce niektóre uprawnienia sejmu, choć i one, gdy spierali się patroni magnaccy, nie dochodziły do uchwał.

Działo się to wszystko w czasie, gdy Rosja, Prusy i Austria wzmocniły się politycznie i militarnie, traktując Rzeczpospolitą jako obiekt swoich mocarstwowych poczynań, choć nie zmierzały jeszcze w tym okresie do likwidacji jej państwowości.

Pretekstem do głębiej sięgających interwencji w sprawy polskie stała się kwestia dysydentów i dyzunitów - jak określano teraz wyznawców protestantyzmu i prawosławia. Nietolerancja wyznaniowa rosła. Egzekucję protestanckich rajców i burmistrza Torunia („tumult” toruński, 1724) Rosja i Prusy wykorzystały jako pretekst do interwencji, przyjmowanej przez oświeconą Europę z aprobatą, gdyż właśnie wówczas zaczął się utrzymywać stereotyp Polski jako kraju fanatycznie katolickiego, a zarazem anarchicznego. W roku

## 482 CZASY NOWOŻYTNE

1730 Prusy i Rosja wprowadziły do nowej wersji porozumienia między sobą gwarancje praw dla polskich dysydentów.

August II umarł w 1733 r., a bezkrólewie po jego śmierci otworzyło nową serię zamieszek wewnętrznych, mających daleko sięgające implikacje europejskie. Pojawiła się ponownie kandydatura Stanisława Leszczyńskiego, popieranego obecnie przez Francję, a cieszącego się teraz dość zgodnym poparciem większości magnatów i ich szlacheckiej klienteli. Głosami około 13,5 tys. szlacheckich elektorów wybrany on został w tymże roku. Elekcja ta jednak nie zadowoliła Rosji i Austrii, obawiających się w Rzeczypospolitej wpływów francuskich. Poparły one kandydaturę syna zmarłego króla, elektora saskiego Fryderyka Augusta, który w Polsce używać będzie imienia Augusta III. Elekcja jego została przeprowadzona w sposób niezgodny z przyjętą procedurą pod osłoną wojska rosyjskiego. Leszczyński schronił się w Gdańsku, który oblegli Rosjanie (od stycznia do maja 1734), a przed podaniem się miasta uciekł do Prus Książęcych. Zwolennicy Leszczyńskiego założyli konfederację generalną w Dzikowie, która rozpoczęła wojnę partyzancką z wojskami rosyjskimi.

W związku z elekcją w Polsce pozostawały akcje dyplomatyczne i militarne mocarstw europejskich, które potraktowały sprawę tronu polskiego jako pretekst do załatwienia własnych interesów (wojna o sukcesję polską). W ich konsekwencji Stanisław Leszczyński zachował dożywotnio tytuł królewski, otrzymując jednocześnie rządy we francuskiej teraz Lotaryngii, w zamian za uznanie przez Francję Augusta III za króla polskiego.

Czasy panowania Augusta III (1733–1763) tradycyjnie uchodzą za okres najgłębszego upadku przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. W tym czasie tylko jeden sejm doszedł do skutku, wszystkie pozostałe zostały zerwane. Nie biorąc formalnie udziału w żadnym konflikcie militarnym, Rzeczpospolita była nawet nie „karczmą zajezdną”, lecz terenem przemarszów, kwaterunków, rekwizycji oraz werbunku czy wręcz porywania rekrutów do armii pruskiej i rosyjskiej. Rosjanie maszerowali przez Ukrainę na Turcję (1738–1739), a w czasie wojny siedmioletniej Polska stanowiła dla nich stałą bazę operacji. Prusacy walczyli z Rosjanami na terenie Wielkopolski, którą traktowali zarazem jako swoją bazę zaopatrzeniową, zalewając nadto kraj fałszywą monetą, bitą za pomocą zdobytych w Saksonii polskich stempli menniczych. Po zniszczeniach wojny północnej postępowała jednak odbudowa wsi, zaczęła też rosnąć liczba ludności. W miastach rozwój przebiegał w sposób bardziej złożony: małe i ubogie miasta podupadały jeszcze bardziej, natomiast większe, jak Kraków, Wilno, a przede wszystkim Warszawa, zaczęły stawać się ośrodkami produkcyjnymi i centrami życia umysłowego, znacznie powiększając liczbę mieszkańców; rozwijało się też, w kontakcie z Zachodem, niemieckie życie umysłowe w Gdańsku i Toruniu, których rozkwit go spodarczył przemiął.

W dziedzinie kultury i myśli politycznej pojawiły się w Polsce w połowie

XVIII w. nowe tendencje, nawiązujące do zachodnioeuropejskich prądów

## WIEK OŚWIECENIA 483

oświeceniowych. Związek z Saksonią ułatwiał przepływ ludzi i idei. Od lat czterdziestych zaczęło się rozwijać piśmiennictwo polityczne, zarysowujące program reform Rzeczypospolitej (Stefan Garczyński, 1690–1755; Stanisław Konarski, 1705–1773). Podjęto wysiłki w celu unowocześnienia szkolnictwa (prowadzone przez warszawskich pijarów Collegium Nobilium, 1740).

W omawianym okresie wyróżniły się dwa najsilniejsze stronnictwa: tzw. Familia, w której główną rolę grała rodzina Czartoryskich, i tzw. republikanicy, którym przewodzili Potoccy. Program Familii mieścił w sobie przeprowadzenie niezbędnych reform ustrojowych, w taki jednak sposób, aby Rosja

nie uznała tego za naruszenie swoich interesów. Chodziło o powiększenie („aukcję”) wojska, pozyskanie stałych dochodów dla skarbu, uporządkowanie administracji i usprawnienie systemu parlamentarnego. Obóz republikański zwalczał zamierzenia reformatorskie Familii, uważając, że zadaniem pierwszoplanowym jest uniezależnienie Rzeczypospolitej od obcych potęg. Jednak również republikanci szukali pomocy na obcych dworach: w latach trzydziestych w Turcji, w czterdziestych w Szwecji, potem w Prusach i we Francji. Polityka ta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, co szczególnie wyraźnie ujawniło się na początku wojny siedmioletniej, gdy dokonał się przewrót aliansów i gdy Francja znalazła się po tej samej stronie co Rosja, uważana przez republikanów za głównego przeciwnika.

W rezultacie bilans poczynań obydwu głównych orientacji politycznych za Augusta III był ujemny. Jednak Czartoryscy skupili wokół siebie wybitnych myślicieli i publicystów politycznych, dzięki czemu dopracowali się pozytywnego programu przebudowy ustroju, który będą realizować z licznymi niepowodzeniami, lecz konsekwentnie, w następnych dziesięcioleciach. W drugiej połowie panowania Augusta III opinia, że anarchia wewnątrz państwa i słabość na arenie międzynarodowej stanowią trwałe cechy Rzeczypospolitej, propagowana przez dwory berliński i petersburski, została przyjęta również w innych krajach. Francuski minister Choiseul wypowiadał pogląd, że w interesie Francji i porządku europejskiego jest przeciwstawienie się próbom dźwignięcia Rzeczypospolitej z upadku. On też przedstawiał w latach sześćdziesiątych w Berlinie projekty częściowego rozbioru Polski. Po śmierci Augusta III bezkrólewie nie wywołało komplikacji międzynarodowych. Rosja i Prusy zawarły układ (1764), w którym zobowiązywały się do poparcia kandydata krajowca („Piasta”) oraz - w tajnych artykułach do przeciwstawienia się zamysłom reformowania ustroju Rzeczypospolitej. Kandydatem do tronu został były poseł polski w Petersburgu, Stanisław Poniatowski, kochanek wielkiej księżny, a od 1762 r. carowej Katarzyny II, poparty przez Familię. Republikanci, którzy wysunęli kandydaturę 75letniego hetmana Jana Klemensa Branickiego, nie otrzymali spodziewanego poparcia ani Austrii, ani Francji. Obecność wojsk rosyjskich w kraju spowodowała, że nie doszło do większego oporu przeciw kandydaturze Poniatowskiego, który rządzić miał jako Stanisław August (1764-1795).

## 484 CZASY NOWOŻYTNE

Na sejmie konwokacyjnym przeprowadzono z inicjatywy Familii reformę urzędów i finansów, zmieniono procedurę obrad sejmowych i przyjęto zasadę uchwał w sprawach skarbowych większością głosów; zniesienie liberum veto, na czym Czartoryskim najbardziej zależało, nie doszło do skutku wo bec sprzeciwu posłów Prus i Rosji.

Te ograniczone reformy i polityka popierającego je króla przyniosły widoczne dodatnie rezultaty już w pierwszych latach jego panowania, w szczególności na polu gospodarki i oświaty; nastąpił wzrost dochodów skarbowych. W Warszawie król założył Szkołę Rycerską (1765), której wychowankami będą m.in. Jakub Jasiński, Tadeusz Kościuszko, Julian Ursyn Niemcewicz.

Powodzenie reform wzbudziło zaniepokojenie na dworach pruskim i rosyjskim oraz skłoniło do działania hetmanów Jana Klemensa Branickiego i Michała Józefa Massalskiego. Do otwartego starcia politycznego doszło w roku 1766. Poseł rosyjski Nikołaj W. Repnin zażądał praw politycznych dla różnowierców w Rzeczypospolitej, a gdy żądania te zostały na sejmie odrzucone, do kraju wkroczyła armia rosyjska, dając ochronę związanym kolejno przeciw królowi, Familii i ich polityce reform konfederacjom w Słucku i Toruniu oraz Radomiu (1767). Jednakże sejm zwołany w październiku 1767 r. zdecydowanie przeciwstawił się narzuconym decyzjom. Repnin za reagował na to porwaniem i wywiezieniem do Kaługi głównych przywódców opozycji - w tym biskupów i hetmana - co zmusiło sejm do podporządko

wania się woli posła rosyjskiego i popierających go w tej sprawie posłów państw protestanckich z Prusami na czele. Sejm uchwalił tzw. prawa kardynalne, mające stanowić niewzruszalne podstawy ustroju Rzeczypospolitej (1768); utrzymana została elekcyjność tronu i ograniczone liberum veto. Następnym interwencji rosyjskiej z lat 1767-1768 stała się konfederacja barska. Została ona zawiązana jako niewielki związek zbrojny w Barze (1768) pod hasłem obrony niezależności Rzeczypospolitej od Rosji. Początkowo miała charakter konserwatywny, głosząc hasła nawrotu do dawnych szlacheckich wolności i przeciwstawiając się prawom dla dysydentów. Ruch konfederacki rozszerzył się stopniowo na dalsze terytoria Polski i Litwy, zmieniając po części swoje pierwotne oblicze. Na Ukrainie, w okolicy Humań, przeciw konfederatom zwróciło się powstanie chłopskie, zwane koliszczyną, inspirowane przez Rosję (która jednak pomogła je stłumić). Stopniowo konfederacja barska stała się przedmiotem zainteresowania polityki europejskiej, chociaż prowadzona przez konfederatów wojna partyzancka nie przynosiła im sukcesów militarnych. Turcja, działając w porozumieniu z Francją, wypowiedziała w październiku 1768 r. wojnę Rosji, deklarując obronę wolności Rzeczypospolitej. Kierujący polityką francuską książę Choiseul uznał teraz, że osłabienie pozycji Rosji rękami polskimi może być korzystne dla Francji i zgodził się na pewne poparcie dla konfederacji, dyplomatyczne, a nawet militarne. Również Austria pozwalała konfederatom na przebywanie i uzupełnianie uzbrojenia na swych obszarach przygranicznych.

## **WIEK OŚWIECENIA 485**

Rok 1770 przyniósł jeszcze silniejsze związanie konfederacji barskiej z polityką europejską. Do Polski przybył przysłany przez Choiseula generał Charles Francois du Perier Dumouriez, który miał instruować konfederatów w ich działaniach militarnych i politycznych; zorganizował on oddziały piechoty i kierował pracami fortyfikacyjnymi. Za jego radą Generalność (kierownictwo konfederacji) ogłosiła w tymże roku detronizację Stanisława Augusta, co uniemożliwiło porozumienie z królem i uzależniło go od poparcia rosyjskiego. Ostatnia faza konfederacji barskiej odznaczała się większym nasileniem walk. Konfederaci ponosili jednak klęski, a nieudane porwanie króla Stanisława Augusta (1771) skompromitowało konfederację w oczach monarchicznej Europy.

Jeszcze w toku walk z konfederacją Rosja, rezygnując z pełnej dominacji, przyjęła pruską koncepcję osłabienia Rzeczypospolitej przez podział części jej terytorium między państwa sąsiednie.

Ostatni punkt oporu konfederacji barskiej - Częstochowa - jeszcze się bronił (do 18 sierpnia 1772), gdy zawierano (5 sierpnia 1772) traktat rozbiorowy między Rosją, Prusami i Austrią.

W pierwszym rozbiórce Austria przesunęła swą granicę aż pod Kraków.

Rosja anektowała wschodnią Białoruś i polską część Inflant, Prusy zajęły Prusy Królewskie (nazywane odtąd Zachodnimi), jednak bez Torunia i Gdańska (który na przeszło dwadzieścia lat stał się enklawą pośród obszaru przyłączonego do Prus).

Na żądanie trzech państw rozbiorczych, mimo początkowych protestów króla Stanisława Augusta i ministerium Rzeczypospolitej, zwołany został sejm w celu zatwierdzenia „cesji” terytorialnych (1773). Europa zachowała się wobec pierwszego rozbioru obojętnie. Jedynie niektórzy myśliciele oświecenia ogłosili wypowiedzi potępiające rozbiór: tak postąpił w Anglii Edmund Burke, a we Francji Jean Jacques Rousseau i Gabriel Mably.

Sejm posłusznie przekształcił się w konfederację generalną. Mimo protestów nielicznej grupy posłów z Tadeuszem Rejtanem i Samuelem Korsakiem zatwierdził traktaty uznające dokonany rozbiór (1773). Uchwalono też uzgodniony z Rosją plan stworzenia nowej formy rządu - Rady Nieustającej.

**Tab. 4. Rozbiory Polski i Litwy w XVIII w.  
(terytoria w tysiącach km<sup>2</sup>)**

Rozhiór Rosja Prusy Austria Razem  
I(1772) 93 36 82 211  
II(1793)25C1 58  
III(1795) I2048 47 215  
Razem 463 142 129 734

Lata po pierwszym rozbiórce były kolejnym okresem utrwalenia się za  
leżności Rzeczypospolitej od Rosji; ambasador Otto Magnus Stackel

## 486 CZASY NOWOŻYTNE

berg był faktycznym władcą kraju przez większą część swej misji w Polsce (1772-1790).

Mimo ograniczenia możliwości niezależnego od państw rozbiórczych działania, Rzeczpospolita osiągnęła w okresie kilkunastu lat pewien stopień stabilizacji gospodarczej, rozwoju oświaty i kultury. Zreorganizowana została i usprawniona administracja, przystąpiono do modernizacji wojska bez powiększania jego liczebności. Dochody skarbowe wzrosły trzykrotnie w porównaniu z poziomem z czasów Augusta III. Oświecenie polskie rozwinęło się najpełniej właśnie w tym kilkunastoletnim okresie, czerpiąc obficie z doświadczeń myśli i piśmiennictwa europejskiego, przede wszystkim francuskiego, lecz także angielskiego i włoskiego. Jednocześnie wzbogacało ono na miarę swoich możliwości ogólnoeuropejską myśl oświeceniową i wzbudziło zainteresowanie Polską u wybitnych umysłów epoki.

Wewnętrzny układ sił politycznych uległ pewnym przeobrażeniom: do tychczasowy antagonizm między rodzinami Czartoryskich i Potockich osłabł wobec wytworzenia się przeciw królowi Stanisławowi Augustowi połączonej opozycji magnackiej. Korzystne zmiany zachodziły w gospodarce. Magnaci także król - zakładali w swych dobrach manufaktury, stanowiące próbę wyjęcia z impasu gospodarki folwarczno-rolniczej; zaczęto czynszowo wywać kmięci. Pracowano również nad ulepszeniem szlaków komunikacyjnych, głównie wodnych. Z tego okresu pochodzi Kanał Ogińskiego łączący Niemien z Prypecią (przez Szczarę i Jasiołdę) i Kanał Królewski łączący Pinę z Muchawcem; dzięki tym kanałom uzyskano połączenie wodne dorzeczy Wisły i Niemna z dorzeczami Dniestru i Dniepru, czyli Morza Bałtyckiego z Morzem Czarnym.

W procesie modernizacji szczególną rolę odegrała utworzona w roku 1773 Komisja Edukacji Narodowej. Dokonała ona w ciągu dwudziestu lat reformy oświaty i szkolnictwa w Polsce i na Litwie, powołując do życia trzy stopniowy system: około 1600 szkół parafialnych, 74 szkoły wydziałowe i podwydziałowe i dwie szkoły główne (uniwersytety w Krakowie i Wilnie) oraz seminaria nauczycielskie.

Osobisty mecenat króla w zakresie literatury, nauki i sztuk plastycznych przyczynił się bardzo poważnie do rozwoju tych dziedzin twórczości i do odrobienia zapóźnień w tym zakresie wobec innych krajów europejskich. W roku 1787 zarysowała się możliwość uzyskania przez Rzeczpospolitą większej swobody manewru, ponieważ po śmierci Fryderyka II nastąpiło zbliżenie Rosji z Austrią, a zarazem napięcie między nią a Turcją i Prusami. Stanisław August uznał to za szansę uzyskania dla Rzeczypospolitej pewnego uniezależnienia się od Rosji w zamian za polską pomoc wojskową przeciw Turcji. Propozycję taką jednak carowa Katarzyna II odrzuciła.

Sprawa ta miała szerszy aspekt międzynarodowy, ponieważ Turcja we wspomnianym konflikcie z Rosją miała poparcie Anglii, Holandii, Szwecji i Prus. Stronnictwo przeciwne koncepcji aliansu z Rosją wiązało swe nadzieje z Prusami. Na otwartym w 1788 r. sejmie okazało się, że stronnictwo to,

## **WIEK OŚWIECENIA 487**

które wkrótce zaczęto nazywać „patriotycznym”, dysponuje zdecydowaną większością. Zmierzało ono do wykorzystania zaangażowania Rosji w sprawę turecką dla przeprowadzenia głębiej sięgającej reformy ustroju Rzeczypospolitej.

Licząc na poparcie ze strony Prus oraz ich sprzymierzeńców, Holandii i Anglii, jak również przeciwników Rosji - Szwecji i Turcji - sejm, który przedłużył swoją kadencję (Sejm Czteroletni), już u schyłku 1788 r. uchwalił zwiększenie liczby wojska z nominalnych 18 do 100 tys. (niebawem obniżono do 65 tys. ), następnie przeprowadził likwidację Rady Nieustającej. Stronnictwo patriotyczne zyskało przemożny wpływ na opinię publiczną, ta zaś z kolei oddziaływała radykalizująco na przebieg obrad sejmowych. Tym nastrojom poddał się także król, który, z oporami, zbliżył się do „patriotów”.

Główny owoc sejmu, Ustawa rządowa, została uchwalona 3maja 1791 wbrew obowiązującej procedurze obrad, pod nieobecność znacznej liczby posłów. Konstytucja 3maja nie przynosiła radykalnych przeobrażeń społecznych: szlachta zachowała swój uprzywilejowany status. Zasadnicze zmiany dotyczyły urządzeń politycznych Rzeczypospolitej: zniesiona została wolna elekcja królów, zamiast niej wprowadzono elekcję dynastii saskiej, która na stępnie miała panować dziedzicznie aż do wygaśnięcia. Ograniczono rolę se natu i zniesiono liberum veto; sejm wybierany na dwa lata miał się zbierać w razie potrzeby. Ustanowiono rząd odpowiedzialny przed sejmem. Zniesiono dualizm Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Konstytucja została w kraju przyjęta na ogół dobrze. W długiej perspektywie stać się miała symbolem odporności i dojrzałości politycznej narodu, jego prawa do istnienia. Odpowiednikiem negatywnym tej tradycji stała się „targowica”: pojęcie zbiorcze, oznaczające w skrócie zaprzeczenie interesu narodowego obcym, zwłaszcza zaś imperializmowi rosyjskiemu (w różnych jego przejawach). Opozycja bowiem zawiązała w Petersburgu konfederację, podając jako miejsce jej powstania ukraińskie miasteczko Targowica, a datę - 14maja 1792. Równocześnie wojska rosyjskie wkroczyły na Ukrainę i Litwę. Rosja mogła teraz przystąpić do interwencji w Rzeczypospolitej, gdyż ukończyła pomyślnie wojnę z Turcją. Katarzyna uznała wzmocnienie się we wnętrzu Polski za zagrożenie interesów rosyjskich, dopatrując się w nim ponadto przeniesienia na obszar własnych wpływów idei rewolucji francuskiej. W maju 1792r. rozpoczęła się wojna rosyjskopolska. Armie polskie nie zdołały stawić skutecznego oporu; król uznał po sześciu tygodniach działań wojennych, że dalszy opór nie jest możliwy i zgłosił swój akces do konfederacji, wydając jednocześnie rozkaz przerwania walki.

Przywódcy stronnictwa, które doprowadziło do uchwalenia Konstytucji, opuścili kraj; objęli w nim na kilka miesięcy władzę targowiczanie, wykonując ją pod rosyjską okupacją wojskową. Katarzyna zdecydowała się na przeprowadzenie drugiego rozbioru Rzeczypospolitej przy współudziale Prus. Porozumienie rosyjskopruskie podpisano 23stycznia 1793. Obszary przyłą

## **488 CZASY NOWOŻYTNE**

czony do Rosji były przeszło dwukrotnie większe niż w pierwszym rozbiorze i objęły Ukrainę oraz resztę Białorusi. Prusy anektowały również obszar większy niż poprzednio, obejmując Wielkopolskę i Kujawy oraz Toruń i Gdańsk. Sejm zwołany do Grodna i zebrany w zamku otoczonym przez wojsko rosyjskie przyjął podpisane 22 lipca traktaty rozbiorowe z Rosją i Prusami na sesji „niemej”, tj. bez dyskusji. Podsypane przez Austrię na dzieje na skłócenie obu państw rozbiorczych nie spełniły się. Hetmani usta nowieni przez „targowicę” przystąpili do zmniejszenia stanu liczebnego wojska do zaledwie 15 tys.

Równocześnie, potajemnie w kraju i bardziej jawnie na emigracji, przy stąpiono do organizowania oporu przeciw dominacji rosyjskiej na pozostałym skrawku (215 tys. km<sup>2</sup>) Rzeczypospolitej oraz na rzecz przywrócenia utraconych terytoriów. Głównym ośrodkiem emigracyjnym przeciwników „targowicy” była Saksonia, a przewodzili im Stanisław Małachowski, Hugo Kołłątaj i Ignacy Potocki. Pozostawało to w związku z postanowieniem Konstytucji 3 maja o powołaniu dynastii Wettynów na tron polski; przede wszystkim liczone jednak na rewolucyjną Francję, która w grudniu 1792 r. proklamowała wojnę przeciw wszystkim tyranom. Czynnione w Paryżu zabiegi o uzyskanie pomocy francuskiej nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu, gdyż przywódcy francuscy uważali, że przeobrażenia polityczne, których wyrazem była Konstytucja 3 maja, nie mają wystarczająco rewolucyjnego charakteru i wobec tego na poparcie nie zasługują. Wśród emigrantów i spiskowców krajowych żywiono także nadzieje na pomoc ze strony Turcji. I one również nie zostały spełnione.

Powstanie wybuchło wiosną 1794 r. Wybrany już w konspiracji na naczelnika Tadeusz Kościuszko ogłosił w Krakowie 24 marca akt powstania i powołał rząd powstańczy, Radę Najwyższą Narodową, do której weszli m.in. Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj. Dnia 4 kwietnia Kościuszko pobił część wojsk rosyjskich pod Racławicami. Sukces ten spowodował rozszerzenie zasięgu powstania, które w ciągu kwietnia objęło cały kraj (w granicach z 1793). Do końca maja siły powstańcze wzrosły do około 70 tys., zarazem jednak wzmocniano wojska rosyjskie i pruskie, których łączna liczebność zbliżyła się do 100 tys.

W większych ośrodkach, jak Warszawa i Wilno, nastąpiła radykalizacja nastrojów. Skazano i stracono w maju niektórych ujętych przywódców „targowicy”. W czerwcu 1794 r. doszło do samosądów dokonanych przez tłum na więzionych innych targowiczanych. Naczelnik Kościuszko starał się ograniczyć ów radykalny nurt, sam zaś, zamierzając włączyć do powstania wólciaństwo, ogłosił uniwersały, przyznające chłopom, którzy by przystąpili orężnie do powstania, prawo własności ziemi, zmniejszenie pańszczyzny i częściową wolność osobistą. Nie przyniosło to jednak spodziewanego militarnego wzmocnienia powstańców, wywołało natomiast obawy wśród szlachty. Równocześnie wybuch powstania w anektowanej przez Prusy Wielkopolsce skłonił wojska pruskie do wycofania się spod Warszawy.

## **WIEK OŚWIECENIA 489**

Zaczęły się jednak niepowodzenia wojskowe. Połączone wojska rosyjsko-pruskie zmusiły Kościuszkę pod Szczekocinami do odwrotu; poddał się Kraków; pod koniec czerwca granice drugiego rozbioru przekroczyły wojska austriackie. Obszar działania powstańców został w ciągu lata zredukowany do okolicy Wilna i Warszawy.

Podejmowane przez przywódców powstania zabiegi o uzyskanie dlań pomocy krajów europejskich nie przyniosły rezultatów. Francja, przeżywająca w czasie powstania polskiego okres terroru jakobińskiego, od 27 lipca przez wrót termidoriański, odmówiła nawet finansowego wsparcia. W połowie września wkroczyły korpusy Aleksandra Suworowa. Pod Maciejowicami Kościuszko poniósł klęskę i ranny dostał się do niewoli. Warszawa skapitulowała po zdobyciu przez Suworowa Pragi (4 listopada) i rzezi ludności cywilnej. Ludzi związanych z powstaniem oraz skarby kultury zaczęto wywozić do Rosji. Wtedy wywieziono do Petersburga m.in. bibliotekę Załuskich, tworząc z niej załączek Cesarskiej Biblioteki Publicznej. Reszta wojsk powstańczych po wymaszerowaniu z Warszawy złożyła broń 17 listopada 1794. Dowódców w tym Kościuszkę – uwięziono, natomiast wzięci do niewoli żołnierze zostali wcieleni do armii trzech państw rozbiornych. Król Stanisław August Poniatowski został wywieziony do Grodna, gdzie 25 listopada 1795 abdykował. Zmarł w Petersburgu w 1798 r.

Przetargi między państwami rozbiornymi trwały jeszcze przez niespełna

rok: postanowiona została całkowita likwidacja państwa łącznie z jego nazwą, której nie wprowadzono do tytulatury żadnego z monarchów rozbiorców. Ziemie polskie na zachód od Bugu i Wisły przypadły Prusom i Austrii (Warszawa miała odtąd należeć do Prus, Kraków do Austrii), reszta znalazła się pod panowaniem rosyjskim.

Władze państw zaborczych przystąpiły do zaprowadzania na anektowanych ziemiach własnych urzędów administracyjnych. Społeczeństwo nie stawiało poczynaniom zaborców żadnego zorganizowanego oporu i składało w osobach wyznaczonych reprezentantów wymagane przysięgi wierności. Wielu spośród magnatów znalazło drogę na dwory w Berlinie, Petersburgu i Wiedniu. Także szlachta szukała sposobów adaptacji do rzeczywistości politycznej: przekształcały się systemy klientalne, zabiegano teraz o patronat gubernatorów i innych urzędników, którzy w tym zakresie zajęli miejsce magnatów. Porządek w tej części Europy wydawał się ustabilizowany i nie sposób było przewidzieć tego, co nastąpić miało wkrótce ze strony Francji. Rzeczywistością były natomiast w zaborze rosyjskim konfiskaty dóbr czynnych zwolenników stronnictwa patriotycznego z czasów Sejmu Czteroletniego i uczestników powstania - z czego skorzystali urzędnicy rosyjscy. Elity gineceji Rzeczypospolitej znalazły się na rozstaju dwóch dróg postępowania, co najłatwiej wyjaśnić zestawiając rozbiory z aneksją przez Rosję szwedzkich Inflant (1721) i Finlandii (1808).

Nikt w utraconych przez Szwecję prowincjach nie wahał się złożyć hołdu

nowemu władcy i nie jest to dziś przedmiotem sądów wartościujących histo

## 490 CZASY NOWOŻYTNE

riografii. Tak nakazywały zasady ancien regime'u; można to więc uważać za uzasadnienie postaw lojalistycznych także na ziemiach polskich. Z drugiej jednak strony, swobody szlacheckie w Rzeczypospolitej stworzyły etos para doksalnie nowoczesny - wprowadziły nowoczesne, choć wciąż ograniczone do jednego stanu, rozumienie suwerenności narodu. Z nim szli Polacy na emigrację, na służbę rewolucyjnej Francji, w tym do Legionów, i na tej pod stawie tworzyć będą polską irredentę.

Trzeci rozbiór, rozwiązanie Rzeczypospolitej, miało w dziejach narodu znaczenie przełomowe. W wiek XIX Polacy wchodzili jako naród bez państwa, co zresztą nie wyróżniało ich w tej części Europy. Odegrać jednak mieli rolę szczególną. Tylko Polacy znaleźli się pod władzą trzech monarchów wkrótce zaś w trzech imperiach. Tylko oni (choć w pewnej mierze także Węgrzy) mieli tradycję niepodległości i niezależnych instytucji stanowych. Tylko oni i Węgrzy wyrobili wśród swych warstw posiadających silną świadomość narodową. Tradycja polska była jednak ambiwalentna. Własnym sprawnym państwem można się było szczycić jedynie w odniesieniu do odległych stuleci. W Europie dominował stereotyp polskiej anarchii. Przecież jednak pewne tradycyjne polskie (szlacheckie) wartości - wolność obywatelska, rządy parlamentarne - miały nabrać nowego znaczenia w epoce burzenia absolutyzmu. Znacznie ważniejsze okazały się one dla samych Polaków. Okres wkrótce po rozbiorach przyniósł falę refleksji, nie tylko szukającej sposobu, aby „wybić się na niepodległość”, ale także ogólnie oceniającej Rzeczpospolitą, rolę poszczególnych w niej stanów i warstw. Narodowe nieszczęście skłaniało zarówno do gwałtownej nagany, jak bezgranicznej pochwały. Również u schyłku XX w. w sprawy te nie straciły żywotności.

Będąc wielkim dramatem politycznym, rozbiory oznaczały klęskę także w dziedzinie kultury narodowej. Zaczęło podupadać szkolnictwo. Dramatycznie spadła liczba wydawnictw: w latach 1788-1790 ukazało się (wedle Marii Czarnowskiej) średnio 765 tytułów rocznie (rok 1790 rekordowy: 1086 tytułów); w latach 1791-1795 było ich 604, ale w ostatnim pięcioleciu XVIII w. już tylko średnio po 225. Do poziomu ilościowego lat Sejmu Czteroletnie



go powróci piśmiennictwo polskie dopiero w latach 1841-1845, podczas gdy ruch wydawniczy w Europie wzrośnie w tym czasie niepomierne.

Jest sprawą otwartą, pełną aktualnych odniesień, jak oceniać rozbiory z punktu widzenia innych narodowości i całej Europy. Rzeczpospolita Obojga Narodów przyniosła dominację kultury polskiej na Litwie i na Rusi, współistnienie kultury polskiej i niemieckiej w Prusach Królewskich. Podobnie jak na innych ziemiach Europy, był to proces uzależniony od struktury społecznej: najżywiej przejmowały nową w danym miejscu i czasie kulturę warstwy posiadające - naród polityczny; u nas była to głównie szlachta.

**W nadchodzącej epoce tworzącej się świadomości narodowej miało to znaczenie utrudnić rozwój tożsamości białoruskiej, litewskiej czy ukraińskiej, podobnie jak gdzie indziej - mutatis mutandis - czeskiej, słowackiej, serbołu**

## **WIEK OŚWIECENIA 491**

życkiej, czy wreszcie bretońskiej, walijskiej, irlandzkiej, korsykańskiej lub galicyjskiej (na Półwyspie Pirenejskim) itd. Z drugiej strony, współżycie w jednym środowisku ludzi o swoistych tradycjach kulturowych i mówiących różnymi językami wpłynęło silnie na kulturę polską. Wystarczy tu wspomnieć język i dzieła Mickiewicza i Słowackiego. Ukraina i kresy jako całość miały stać się natchnieniem kultury polskiej, jak - uwzględniając istniejące różnice - Szkocja angielskiej.

Można też, co prawda kontrafaktycznie, zastanawiać się, co związek z Polską przyniósł innym narodom. Czy Litwa i księstwa zachodniej Rusi miały, od XVI w. poczynając, szanse utrzymania swej niezależności wobec Moskwy? Polska czy też Moskwa dawała im lepszą możliwość wytworzenia własnych elit, uzyskania (dla nich) swobód stanowych? W tym duchu należałoby zastanowić się nad losem ukraińskich Kozaków, którzy w połowie XVII stulecia znaleźli się na rozstajach i wybrali drogę ku prawosławnej samodzielnemu państwu w Moskwie.

Można wreszcie ujmować rozbiory jako spóźnioną konfrontację typu państwa opartego na współwładzy monarchy i stanów (Standestaat) z systemem mocarstw absolutnych. Tu „król był dla Rzeczypospolitej, nie Rzeczpospolita dla króla”, jak to określono na jednym z sejmików w połowie XVII stulecia. Instytucje stanowe zostały doprowadzone do skrajności, do pełnej konsekwencji, zabrakło natomiast równowagi między stanami. Liberyum veto było efektem zasad dobrze znanych w średniowieczu, jednak z reguły - ale nie w Polsce od połowy XVII w. - moderowanych przez wewnętrzny nacisk stanu; podobnie było z elekcyjnością tronu. Miała tymczasem Polska do czynienia z państwami wysoce scentralizowanymi i skierowanymi ku ekspansji. Ów typ państwa został w nauce określony jako Machtstaat, Obrigkeitsstaat, Behördenstaat, Verwaltungsstaat lub Militarstaat (Heinrich von Treitschke, Otto Hintze i jego szkoła). Najistotniejsze w nim to sięgający coraz głębiej i szerzej scentralizowany aparat urzędniczy, dokonujący restrykcji dochodu narodowego dla ekspansji. Wojna, owa rozrywka królów, była też celem działania biurokratów, także w służbie cywilnej.

W pewnej skali uogólnienia, zjawiska porównywalne, zbliżone do rozbiór Polski, zachodziły w owych dekadach i gdzie indziej. U schyłku XVIII i na początku następnego stulecia żadne z mniejszych państw nie miało pewności przetrwania. Nawet Hiszpania i Turcja, nie mówiąc o Niderlandach, państwach włoskich czy księstwach niemieckich, miały być łatwym łupem ościennych mocarstw. Rozbiory Polski nie były jednak problemem dynastycznym. Odrębność sytuacji geopolitycznej Rzeczypospolitej polegała na tym, że leżała między mocarstwami, które miały odegrać w najbliższej przyszłości pierwszorzędne role w polityce europejskiej. Rozbiory dały im po temu bądź to dodatkowe siły (Prusom, także Austrii), bądź też nadto bazę wyjściową do ekspansji na Zachód (Rosji). Zakreślało to ramy działań militarnych i dyplomatycznych w epoce rewolucji i Napoleona.

## 492 CZASY NOWOŻYTNE

Rewolucja francuska.

Napoleon: pierwsza próba podboju

Europy

Pod koniec panowania Ludwika XV agitacja polityczna, będąca wynikiem niezadowolenia mieszczaństwa ze słabej, nie chroniącej jego interesów monarchii, znalazła swoich rzeczników w suwerennych trybunałach, ostatnich, poza nielicznymi pozostałymi stanami prowincjonalnymi i konwencją kleru, zgromadzeniach stanowych. szczególną rolę grał największy i najpotężniejszy z nich, parlament paryski. Wykorzystując wolnościową frazeologię filozofów i płynące z Anglii idee parlament paryski zyskał sobie ogromną popularność odmawiając konsekwentnie rejestracji królewskich edyktów podatkowych (było to zresztą w jego tradycyjnych kompetencjach; doprowadziło już za Ludwika XIV do kryzysu politycznego). Odpowiedzią rządu było rozwiązanie parlamentu i ustanowienie nowych sądów najwyższych, przyjęte na ogół z niechęcią, choć zdawano sobie sprawę, że reforma przestarzałego systemu sądownictwa jest nieunikniona. Zanim jednak mieszczaństwo pogodziło się z reformą narzuconą w sposób tak brutalny, zmarł Ludwik XV, a jego wnuk i następca Ludwik XVI dla pozyskania popularności przywrócił parlament paryski.

Było to posunięcie nieprzemyślane i niekonsekwentne, gdyż równocześnie nowy intendent finansów Anne Robert Jacques Turgot (1727-1781) zamierzał dokonać reformy odmiennego rodzaju, znoszącej przywileje stanowe, zwłaszcza podatkowe, i powołującej reprezentacje lokalne właścicieli ziemskich. Godziło to we wszystkie istniejące zgromadzenia stanowe, więc wywołało stanowczy sprzeciw parlamentu i upadek Turgota. Jego następcą, genewski bankier Jacques Necker (1732-1804), został mianowany właśnie w momencie, gdy Francja przystępowała do wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych i konieczne było znalezienie sposobów finansowania operacji militarnych. Obawiając się konfliktu z parlamentem, świadomie zresztą zabiegając o popularność, Necker zdecydował się zaciągnąć pożyczki na wysokie procent. Ogromny, raptowny wzrost długu publicznego pogorszył zdecydowanie nie tak tragiczną dotychczas sytuację finansową państwa. Wszelkie projekty reform musiały w tej sytuacji po pierwsze zyskać akceptację dotychczasowej elity władzy, po drugie reformując system podatkowy zlikwidować jej przywileje. Próbowano tego dokonać zwołując Zgromadzenie Notabli, do którego sam król wyznaczał członków. Jednak system, którym niegdyś sprawnie operowali Walezjusze, dawno wyszedł z użycia i zgromadzeniu nie udało się narzucić woli monarszej. W tej sytuacji król zdecydował się zwołać, po raz pierwszy od 1614 r., Stany Generalne. Zważywszy zaś, że będą one miały za zadanie znieść choć część przywilejów dwóch wyższych stanów, szlachty i duchowieństwa, przywrócony do władzy Necker uznał, że trzeba będzie oprzeć się na stanie trzecim, w praktyce na deputowanych miesz

## WIEK OŚWIECENIA 493

czańskich, i przeforsował powiększenie reprezentacji tego stanu, tak aby do równywała dwóm pozostałym. kampania wyborcza przebiegała w atmosferze

mieszczańskiej agitacji przeciw przeżytkom „feudalizmu” i ludowego niezadowolenia spowodowanego podatkami i nieurodzajem. Ale również wśród szlachty zyskały spory wpływ liberalne idee polityczne, przeciwne despotyzmowi, napływające głównie z Oceanu; niejeden młody szlachcic walczył o wolność kolonii amerykańskich i ideę wolności przywiózł stamtąd do swej ojczyzny. Gdy 5 maja 1789 Ludwik XVI otworzył w Wersalu sesję Stanów, rychło okazało się, że plan Neckera, obliczony na skłócenie szlachty i duchowieństwa z re prezentacją mieszczan, nie ma szans powodzenia. Stany postanowiły obradować wspólnie, nic sobie nie robiąc z królewskiego zakazu. Nazwały się Zgromadzeniem Narodowym, później również Konstytucyjnym i przystąpiły do planowania podstaw prawnych nowego ustroju. Dwór zdecydował się rozwiązać Zgromadzenie. Necker został zdymisjonowany, wojsko otoczyło Paryż i Wersal. Na wieść o tym w Paryżu wybuchło powstanie. 14 lipca padł bez oporu symbol królewskiego absolutyzmu - Bastylia. Po kilkunastu dniach powstanie chłopskie - tzw. Wielka Trwoga - zawładnęło prowincją. W nocy z 4 na 5 sierpnia Konstytuanta uznała fakty dokonane, proklamując zupełne zniesienie feudalnego systemu”. W ciągu paru tygodni zawalił się ustrój polityczny i społeczny Francji.

Dwie rzeczy umożliwiły zwycięstwo rewolucji i wpłynęły na bezkarność, już od pierwszych jej dni, nawet najbardziej odrażających, okrutnych i nie uzasadnionych ekscesów. Pierwsza to charakter Ludwika XVI. Król, inteligentniejszy, niż się go zwykle przedstawia, niemniej jako polityk niezdolny do konsekwentnego działania, zbyt często cofał się z odrazą przed użyciem przemocy i rozlewem krwi, by mieć szansę zwycięstwa. Druga to charakter Starego Ładu. Materialnie nie był uciążliwy dla rządzonych. Kraj był bogaty, i choć chwilowe załamania się gospodarki oraz nieurodzaj miały istotne znaczenie, prawdziwej nędzy było na pewno mniej niż w wielu krajach Zachodu. Panowała swoboda i znaczna praworzędność. Przywileje stanowe miały w dużej mierze aspekt prestiżowy. Lecz z jednej strony były one często upokarzające dla niższych stanów, z drugiej nie wiązały się z konkretnymi obowiązkami. Rezydująca przeważnie w Wersalu szlachta od dawna nie sprawowała sama sądownictwa patrymonialnego. Tam, gdzie jeszcze od tych obowiązków się nie uchylała, jak np. w Bretanii, zachowała autorytet i miała wkrótce stanąć na czele powstań antyrewolucyjnych.

26 sierpnia Konstytuanta uchwaliła Deklarację praw człowieka i obywatela. Głównymi jej twórcami byli młody markiz La Fayette, jeden z przywódców Zgromadzenia i dowódca naczelny paryskiej Gwardii Narodowej, oraz Thomas Jefferson, podówczas ambasador amerykański w Paryżu.

Jeden z najważniejszych dokumentów w dziejach ludzkości jest dotąd nieomylnym probierzem prawdziwej demokracji. Rozpoczęły się dyskusje nad nową konstytucją. Utrudniało je stanowisko Ludwika XVI. Król nie chciał

## **494 CZASY NOWOŻYTNE**

użycia siły, ale nie chciał też aprobować faktów dokonanych. W Paryżu narażał gwałtowny radykalizm, podsycany przez niektóre dzienniki. Jean Paul Marat, szczególnie gwałtowny redaktor wpływowego „Przyjaciela Ludu”, wezwał paryskie kobiety do marszu na Wersal. Marsz ten, sprawnie zorganizowany i znów połączony z gwałtem i morderstwami, zmusił króla, by przybył do stolicy na stałe 6 października. Odtąd był w praktyce więźniem zrehabilitowanych tłumów. Początkowo wydawało się, że jego ustępliwość przyniesie sukcesy. Na następne miesiące to umocnienie się żywiołów umiarkowanych, wzrost królewskiego autorytetu, opanowanie żywiołów radykalnych. Lecz nie opanowanie finansów. Konstytuanta nie miała innego wyjścia niż skonfiskować dobra kościelne i na cele ich zakupu wypuścić asygnaty pełniące rolę pieniądza państwowego. Asygnaty drukowane bez opamiętania doprowadziły do inflacji, opór zaś kleru - do narzucenia mu „konstytucji cywilnej”, wprowadzającej obieralność wszystkich stanowisk kościelnych i przymus przysięgi księży na konstytucję. Większość kleru odmówiła, wieś w znacznej części poparła swo

ich proboszczów, prowincja odsuwała się od rewolucji, pobożny król uznał, że nie można jej dłużej tolerować. Lecz próba ucieczki do wiernych wojsk nadgranicznych zakończyła się w czerwcu 1791 r. zatrzymaniem rodziny królewskiej w połowie drogi, w Varennes, sprowadzeniem do Paryża i zawieszeniem władcy w czynnościach przez Zgromadzenie Narodowe. Rozpoczęła się radykalna agitacja, wywodząca się z paryskiego Klubu Jakobińców, nabierającego charakteru republikańskiej partii politycznej, skierowana przeciw Ludwikowi. A choć uchwalona w tymże roku konstytucja pozostawiła mu prawo weta i formalne kierownictwo władzy wykonawczej, trwać to miało krótko i tylko na papierze.

Konstytuanta rozwiązała się we wrześniu 1791 r. Na jej miejsce wybrano nowe Zgromadzenie - Prawodawcze (Legislatywę). Dominowały w niej wpływy ugrupowań jakobińskich. Przewagę mieli Żyrodystyści, republikanie zwani tak od swego związku z bogatym mieszczaństwem z portów nadatlantyckich. Powoli dopiero formuje się grupa radykalniejszych od nich polityków, czerpiących swą siłę z agitacji wśród ludu paryskiego: w następnym zgromadzeniu, Konwencie, otrzymają oni nazwę Górali.

Rozwiązanie trudnej sytuacji wewnętrznej, zjednoczenie Francji, szarpa już początkami wojny domowej, widzieli Żyrodystyści w walce przeciw tradycyjnemu wrogowi Francji, Habsburgom, popierającym teraz antyrewolucyjną arystokratyczną emigrację i rojalistyczne spiski. 20 kwietnia 1792 Zgromadzenie wypowiedziało wojnę Austrii, lecz już pierwsze starcia wykały zupełny rozkład armii. W praktyce droga do Paryża stała otworem. Kluby rewolucyjne zwały winę na króla, a zwłaszcza na znienawidzoną królową, cesarską siostrę Marię Antoninę. W sierpniu obalono dotychczasowe władze miasta i tłumy zaatakowały królewską rezydencję, pałac Tuilleries. Wymordowano obrońców. Król z rodziną został uwięziony, władzę objął rząd jakobiński; obok Żyrodystów zasiadł w nim związany z Góralami mini

## **WIEK OŚWIECENIA 495**

ster Georges Jacques Danton (1759-1794). Idąc ręką w rękę, on i Marat rzucili hasło czujności rewolucyjnej i wytępienia wrogów ludu. Rewolucja wkraczała w krwawy okres Terroru. Żyrodystowska Legislatywa, której ka dencja dobiegła kresu, zachowała się biernie: w wyborach do nowego zgromadzenia, zwanego Konwentem, przy niskiej frekwencji przewagę zdobyli naczelnicy Górali, wśród których na czołowe miejsce wybijał się teraz pro wincjonalny adwokat Maximilien Robespierre (1758-1794). 21 września Konwent zniósł monarchię i wprowadził ustrój republikański; równocześnie przysłała do stolicy wieść, że dzień wcześniej pod Valmy armia austriacko pruska, posuwająca się na Paryż, zatrzymana została przez niewyćwiczoną, lecz bohatersko walczącą armię rewolucyjną. Wojska pierwszej koalicji roz poczęły odwrót: armia republikańska, znajdując często przyjazne przyjęcie, zajęła Nadrenię, Niderlandy Południowe (Belgię), Sabaudię i Niceę.

Rok 1792 był dla nowej republiki szczęśliwy, lecz jego skutki złowieszcze. Skazanie i stracenie w styczniu 1793 r. Ludwika XVI, zabór Belgii, spowodowały uformowanie się drugiej koalicji antyfrancuskiej: weszły do niej Anglia, Holandia, Hiszpania i cała Rzesza Niemiecka. Klęska w Belgii i zdrada związanego z Żyrodą generała Dumourieza pogłębiły podejrzliwość rządzących jakobińców: gwardia narodowa przedmieść paryskich otoczyła gmach Konwentu, żyrodystowskich deputowanych aresztowano. W odpowiedzi na to kilka wielkich miast, z Lyonem, Marsylią, Tulonem i Bordeaux, wypowiedziało posłuszeństwo jakobińskiej dyktaturze Paryża; nasiliło się chłopskie powstanie szuanów z Wandei i Bretanii. Żyrodystka Charlotte Corday zamordowała szczególnie znienawidzonego Marata.

W owym strasznym roku 1793 uratowało republikę powołanie rządu rewolucyjnego, Komitetu Ocalenia Publicznego wraz z Komitetem Bezpieczeństwa Powszechnego, oraz zdecydowanie przywódców Dantona, Robes

pierra oraz znakomitego organizatora wojskowego Lazare'a Carnota. Twarde

i okrutne represje, fala drugiego Terroru, która posłała pod nóż gilotyny tysiące

ludzi (1376 w samym Paryżu), zamknęła w więzieniach dziesiątki tysięcy, chwilowo pomogła zdławić rebelię wewnętrzną. Koszty jej były jednak zbyt wysokie: w olbrzymiej większości ofiarą jej padali ludzie niewinni, w tym przywódcy Żyrodystów, królowa Maria Antonina, a przede wszystkim tak wielcy przedstawiciele francuskiej kultury, jak zmuszony do samobójstwa filozof Antoine-Nicolas Condorcet, fizyk Antoine Lavoisier czy poeta Andre Chenier. Najwcześniej zrozumiał to Danton, lecz zatrzymanie rozpędzonego mechanizmu represji nie było jeszcze możliwe. Obalony przez dążącego do pełni władzy Robespierre'a, Danton złożył głowę pod gilotynę w kwietniu 1794 r. Równocześnie niemal wyeliminowani zostali przywódcy radykalnych ugrupowań ludowych z paryskich przedmieść. Jednak wysiłki Carnota przy niosły rezultat: ofensywa nieprzyjacielska została odparta, armie rewolucji przekroczyły granice Francji. Z tą chwilą terroryzm Robespierre'a stracił wszelką rację bytu: on sam, osamotniony, został obalony 27 lipca (9 termidora) 1794 i stracony. Wraz z nim upadła dyktatura jakobińska. Kolejne egzekucje,

## 496 CZASY NOWOŻYTNE

bardzo zresztą liczne, posłały pod gilotynę już tylko samych najokrutniejszych pogrobowców Terroru. Nowy rząd utrzymał ustrój republikański, lecz dyktaturę jakobińską obalił i wykorzenił.

Historycy traktują rządy tzw. termidorian i następujący po nim Dyktatoriat z lekceważeniem; ale przecież te rządy złożone z ludzi cynicznych i sprzedajnych, bez skrupułów, ale i bez złudzeń, nie tylko trwały przez pięć lat, ale również bezbłędnie zdecydowały, co z dzieła rewolucji należy utrzymać, a co odrzucić, i decyzję tę przeprowadziły konsekwentnie. Przecież to te rządy odniosły największe triumfy militarne. Zimą 1794/1795 odzyskano Belgię i lewy brzeg Renu, obalono rządy stadthoudera w Holandii i zawarto przymierze z ustanowioną tam Republiką Batawską. Na wiosnę wpięty Prusy, a potem Hiszpania wycofały się z koalicji zawierając z Francją pokój. W 1796 r. Francja zaatakowała Austrię z dwóch stron. Generałowie Hoche, Moreau i Jourdan, atakujący wzdłuż Dunaju, związali główne siły austriackie; choć musieli się przejściowo wycofać za Ren, na drugorzędnym włoskim teatrze wojny młody, niedoceniony dotąd Korsykanin Napoleon Buonaparte wyeliminował z wojny Sabaudię, ustanowił Republikę Lombardzką w Mediolanie, a Cispadańską w Modenie i Ferrarze, wreszcie - pokonawszy w listopadzie Austriaków pod Arcole i w styczniu 1797 r. pod Rivoli pchnął swoje przednie straże na Wiedeń, do którego równocześnie od strony Renu zmierzali Hoche i Moreau. Wojna zamieniła się w wyścig rywalizujących francuskich generałów do stolicy przeciwnika. W kwietniu Austriacy zawarli z Bonapartem rozejm. Dyktatoriat, postawiony przed faktem dokonanym, zatwierdził ten układ, a w październiku również pokój w Campo Formio, sankcjonując francuskie podboje w Italii.

Zwycięstwa francuskie nie były jedynie kwestią zdolności dowódców. To prawda, że rewolucja, zrywając z ograniczeniami stanowymi, dała każdemu zdolnemu żołnierzowi szansę awansu, gdy w armiach koalicji wciąż dowodzili nie zawsze kompetentni arystokraci. Przede wszystkim jednak armie republiki dzięki masowemu poborowi miały przewagę liczebną, szybko nadrobiły braki wyszkolenia, a Carnot wypracował nową taktykę, w której tyraliera strzelców i atak na bagnety zastępowały dotychczasowe zawiłe kombinacje szyków piechoty. Równocześnie despotyczny rząd miał większe możliwości koncentracji wszystkich środków materialnych niż monarchie Starego Ładu: widowym tego znakiem był szybki rozwój francuskiego przemysłu zbrojeniowego.

Miała wreszcie rewolucja przyjaciół poza granicami Francji, którzy, wierząc często naiwnie w głoszone przez nią powszechne braterstwo ludów, ab

sorbowali siły koalicji. Obok dawnych rewolucjonistów holenderskich czy belgijskich, obok niemieckich jakobinów znad Renu, przypomnieć trzeba przede wszystkim o insurekcji kościuszkowskiej, która w najbardziej krytycznym okresie zatrzymała nad Wisłą siły Rosji i Prus, o równoczesnym spisku węgierskich jakobinów, wreszcie o kłopotach wewnętrznych Wielkiej Brytanii.

## WIEK OŚWIECENIA 497

Duszą koalicji przeciw Francji rewolucyjnej był premier brytyjski William Pitt młodszy. Miał do czynienia jednak z poważną opozycją w samej Anglii. Najpierw zbliżone do jakobińskich idee szerzył tu Thomas Paine, angielski współtwórca niepodległości amerykańskiej, teraz nawołujący do rewolucji we własnej ojczyźnie. Gdy w 1792 r. Paine zmuszony został do ucieczki do Francji (gdzie w czasach Terroru cudem uniknął gilotyny), wśród części wigów narastały tendencje republikańskie; ich przywódca, Charles Fox, publicznie pił zdrowie „naszego suwerena ludu”. Sprzyjał mu sam książę Walii, co wobec narastającej choroby umysłowej Jerzego III zdawało się stanowić istotne zagrożenie dla systemu. Wojna nie była w Anglii popularna i demonstracje w Londynie bez przerwy żądały chleba, pokoju i ustąpienia Pitta. Groźniejsza zaś jeszcze była sytuacja w Irlandii. Tam republikańskie Towarzystwo Zjednoczonych Irlandczyków otwarcie dążyło do powstania, wieś była w praktyce objęta buntem chłopskim, a floty Francji i Republiki Batawskiej czyhały tylko na dogodny moment do desantu. Jedynie szczęśliwy dla Anglii zbieg okoliczności sprawił, że zdławiono wszystkie próby po wstaniu, w tym najgroźniejszą w 1798 r., pochwycono i stracono przywódców. Pitt nie wahał się, wbrew własnym wcześniejszym i późniejszym usiłowaniom równouprawnienia irlandzkich katolików, rozbudzać fanatyzmu pro testanckiego. Niemniej Anglia Pitta, irracjonalnie niechętna rewolucji i obawiającego się Francuzów usadowionych u ujścia Skaldy, była głównym wrogiem młodej republiki. Próba osiągnięcia Anglii drogą okrężną, przez Bliski Wschód i Indie, była wyprawa Bonaparte do Egiptu rozpoczęta w maju 1798 r.; nie przyniosła ona jednak spodziewanych rezultatów, przeciwnie, umożliwiła admirałowi angielskiemu Horatio Nelsonowi odniesienie pierwszego ze swych zwycięstw nad flotą francuską u ujścia Nilu. Tymczasem w Europie formowała się przeciw Francji kolejna, druga koalicja: Anglia, Austria, Rosja, Turcja, Szwecja, Neapol. Rosyjska armia Suworowa wyparła Francuzów z Włoch, zatrzymana jednak została z ciężkimi stratami w Szwajcarii, Anglicy ponieśli klęskę w Holandii. Dyktoriał raz jeszcze opanował sytuację. Ale na wieść o utracie Włoch Bonaparte porzucił swoją armię w Egipcie i pospiesznie powrócił w październiku 1799 r. do Francji, by 9 i 10 listopada dokonać zamachu stanu, obalić Dyktoriał i zagarnąć jako Pierwszy Konsul władzę dyktatorską.

Człowiek, który w zamachu 18 brumaire'a zagarnął najwyższą władzę nad Francją, miał przejść do legendy jako Bóg Wojny. Ten żołnierz wiedział jednak, że Francji potrzeba pokoju. Kampanii 1800 r. przeciwko drugiej koalicji nie zakończyło efektowne zwycięstwo pod Marengo, w którym zbyt pewnego siebie Bonaparte w ostatniej chwili ocalał od klęski Desaix, sam ginąc na polu bitwy. Dopiero w grudniu Jean-Victor Moreau rozgromił Austriaków nad Dunajem pod Hohenlinden, umożliwiając pokój zawarty w Luneville (1801), który dawał Francji lewy brzeg Renu i sankcjonował jej przewagę we Włoszech. Nie objął na razie Wielkiej Brytanii, gdzie

## 498 CZASY NOWOŻYTNE

jednak równocześnie upadł rząd Williama Pitta: ten zajadły wróg Francuzów zdołał przeforsować parlamentarną unię Anglii i Szkocji z Irlandią (1800), ale nie zdołał zapłacić Irlandczykom obiecanej ceny - równouprawnienia katolików - i podał się do dymisji. W maju 1802 r. pokój francusko brytyjski w Amiens zdawał się definitywnie kończyć trudny okres wojen re wolucyjnych. Anglicy uznali nowe granice Francji oraz zobowiązali się zwrócić Maltę zakonowi joannitów; Francja obiecywała wycofać swe garnizony z Egiptu, Neapolu, Państwa Kościelnego i Holandii.

Oczekiwano, że pokój przyniesie liberalizację reżimu we Francji; stało się przeciwnie. Bonaparte coraz wyraźniej zmierzał do samowładztwa. W 1802 r. ogłoszony został Pierwszym Konsulem dożywotnim z prawem mianowania następcy. Sprawna policja zorganizowana przez Josepha Fouché, cynicznego pogrobowca Terroru, zapobiegała w porę spiskom, zarówno realnym, jak rzekomym. Ujść musiał z Francji najzdolniejszy z generałów, Moreau; podstępnie uprowadzony z Badenii jeden z Burbonów, ks. d'Enghien, po parodii procesu został rozstrzelany w marcu 1804 r. W maju senat wybrał Bonapartego na cesarza Francuzów, a plebiscyt zatwierdził tę decyzję. W grudniu Napoleon w katedrze paryskiej przyjął z rąk papieża Piusa VII i włożył na swe skronie cesarską koronę, po czym własnoręcznie ukoronował swą małżonkę Józefinę.

Nowy cesarz przystąpił do utrwalania podstaw swej władzy i zdobyczy socjalnych lat minionych. Przyjmując wprowadzony przez rewolucję podział Francji na departamenty, postawił na ich czele prefektów, obdarzonych rozległymi, w tym i policyjnymi kompetencjami. Do systemu tego dostosowano centralistyczną organizację szkolnictwa. Sławny cywilny Kodeks Napoleona opracowany został przez kompetentne grono prawników, ze znacznym jednak udziałem samego cesarza, który wycisnął na nim piętno swego żołnierskiego, konkretnego i precyzyjnego, stylu pisarskiego. Kodeks kładł głównie nacisk na swobodę przedsiębiorczości gospodarczej, realizując postulaty mieszczaństwa, oraz gwarantował zmiany własności i jej form dokonane w czasie rewolucji, co zjednać miało dla Napoleona, a następnie dla bonapartyzmu, francuskich chłopów. Oznaczało to usankcjonowanie konfiskaty i sprzedaży dóbr nie tylko emigrantów, lecz również Kościoła, co zatwierdzone zostało w konkordacie z papieżem Piusem VII w 1801 r. Kodeks nadawał także świecki charakter prawu małżeńskiemu, przy dużej dbałości o trwałość rodziny i całkowitym podporządkowaniu żony mężowi. System administracyjny uzupełniony został sprawnym systemem policyjnym (zwłaszcza rozbudową policji tajnej) i surową cenzurą.

Konstytucja najpierw Konsulatu, później Cesarstwa przewidywała istnienie powołanej przez cesarza Rady Stanu i parlamentu, początkowo dwuizbowego, z Trybunatem, który miał prawo dyskusji nad projektami rządowymi, oraz Ciałem Prawodawczym, które je uchwalało. Później i Trybunat zniesiono. Senat, w pierwszym składzie mianowany, później mający prawo kooptacji swych członków, dopełniał z listy państwowej skład Ciała Prawodawczego

## WIEK OŚWIECENIA 499

go i na tej samej zasadzie mianował wysokich funkcjonariuszy państwowych. Zgromadzenia te stanowiły fasadę słabo maskującą despotyczny charakter władzy głowy państwa. Cały system polityczny był pierwszym w dziejach przykładem tak dopracowanego w szczegółach, znakomitego z punktu widzenia techniki władzy scentralizowanego ustroju, który jednak nie liczył się zupełnie z imperatywami, a przez swój szowinizm, zaborczość i kult władzy stanowił wzór dla wszystkich późniejszych totalizmów.

System ten służył polityce ekspansji zbrojnej. Wywołana naciskiem francuskiego mieszczaństwa i kół wojskowych próba skierowania ekspansji za

morze i nawrotu do tradycji kolonialnych musiała doprowadzić do wznowienia konfliktu z Anglią. Z jednej strony Francja odzyskała hiszpańską część Luizjany (wkrótce zresztą odsprzedaną Stanom Zjednoczonym) i wysłała zbrojną ekspedycję na Santo Domingo, by stłumić powstanie haitańskich niewolników; z drugiej Brytyjczycy nie mieli zamiaru wycofać się z ważnej bazy maltańskiej. Napoleon założył obóz wojskowy w Boulogne, przygotowując się do inwazji na Anglię; brytyjska flota zablokowała porty francuskie i hiszpańskie, brytyjska dyplomacja organizowała na kontynencie trzecia antyfrancuską koalicję z Rosją i Austrią. Znienacka zaatakowany jesienią 1805 r., Napoleon przerzucił pospiesznie armię spod Boulogne nad Dunaj, 15 października zmusił do kapitulacji pod Ulmem austriackiego generała Macka, a 2 grudnia pod Sławkowem (Austerlitz) rozgromił liczniejsze, lecz źle dowodzone połączone wojska Franciszka I i Aleksandra I. Trzy tygodnie później pokój preszburski pieczętował klęskę Austrii, przyznając Francji Wenecję, Istrię i Dalmację, a Bawarii Tyrol i Przedarlunię (Vorarlberg). Lecz równocześnie admirał Horatio Nelson własnym życiem okupił wspaniałe zwycięstwo Anglii na morzu i całkowite niemal zniszczenie floty francuskiej pod Trafalgarem. Dwa lata później Anglicy zbombardowali podstępnie Kopenhagę i zagarnęli ostatnią silną flotę kontynentu należąca do sprzymierzonej z Francją Danii.

Po pokoju zawartym w Preszburgu w stanie wojny z Francją pozostawały Wielka Brytania i Rosja; Prusy pozyskano odstąpieniem złączonego z Anglią unią personalną Hanoweru. Lecz rokowania francuskobrytyjskie zaniepokoiły Fryderyka Wilhelma III pruskiego. Ufny w pomoc Rosji i sławę armii pruskiej zdecydował się na wojnę z Francją. Mimo zaskoczenia Napoleon zdołał przedzić pruski atak. W październiku 1806 r. sam cesarz pokonał w Turynii jedną z armii wrogów pod Jeną; główne ich siły, mimo ich miazdzącej przewagi, rozgromił tego samego dnia pod Auerstadt marszałek Louis Davout. W ciągu kilku dni armia pruska uległa całkowitej rozsypce: potężne twierdze, jak np. Szczecin, kapitulowały przed zagonami kawaleryjskimi. W zdobytym bez walki Berlinie Napoleon dyktował delegatom szlachty po znańskiej twarde warunki, pod jakimi gotów jest wskrzesić niepodległą Polskę i dekretował ostatecznie uderzenie w Anglię: blokadę kontynentalną.

**Cesarz zakazał wszelkich stosunków z Wielką Brytanią - nawet kores**

pondencji prywatnej. Groził konfiskatą wszelkich przesyłek, towarów i dóbr

## **500 CZASY NOWOŻYTNE**

pochodzenia angielskiego, środków transportu, na których by je przewożono, okrętów przede wszystkim. Zakazywał wszelkiego eksportu do Anglii. Zapowiadał aresztowanie wszystkich brytyjskich poddanych znajdujących się na kontynencie. Narzucał te postanowienia państwu wasalnemu i sprzymierzonemu. Możliwości jego były jednak ograniczone: blokada bez floty nie mogła być skuteczna. Prawda, że w Anglii ceny zboża w latach 1792-1812 wzrosły blisko trzykrotnie, wzrosły renty i dochody z ziemi, zubożała ludność miejska, gwałtownie zmalała możliwość zbytu angielskich towarów w Europie, a zmienne koleje wojny zagrażały przez kilka lat następnych stabilności angielskiej gospodarki. Lecz by zachować minimum tej stabilności, wystarczyły pozazuropejskie rynki zbytu; nie zagroziła jej nawet bezsensowna wojna ze Stanami Zjednoczonymi w latach 1812-1814. Zresztą i w okresie swej największej potęgi Napoleon nie zdołał narzucić ścisłego przestrogania blokady rządów innych państw, niekiedy i własnym poddanym. Kwitł przemysł. Małe stateczki greckich kupców oferujących angielskie towary przyczyniały się do wzrostu fortun, rozbudzały ducha walki i przedsiębiorczości, który wkrótce umożliwi helleńskie powstanie. Rosja w latach 1807-1810 będzie udawała wprawdzie, że blokadę przestrzega, jednak towary angielskie szmuglowane z Rosji przez Brody do Austrii rozchodzić się będą po całej napoleońskiej Europie. Jedynie cukier trzcinowy z kolonii angielskich wyparty zostanie z rynku przez buraczany, którego przemysłowa produkcja, rozpoczęta wcześniej na Dolnym Śląsku,



rozprzestrzeni się teraz po całej Europy, największe korzyści przynosząc jednak Prusom.

W listopadzie 1806 r. wojska Napoleona wkroczyły do Warszawy. Rozpoczęło się organizowanie władz polskich i polskiej armii. W lutym 1807 r. krwawa bitwa z Rosjanami pod Iławą zakończyła się względnie i drogo okupionym sukcesem Napoleona. W czerwcu pod Frydlandem Rosjanie ponieśli porażkę, lecz nie klęskę, choć utracili Królewiec. W lipcu 1807 r. pokój w Tylży sankcjonował utworzenie z części zaboru pruskiego podległego Francji Księstwa Warszawskiego; Rosja otrzymała Białystok, a odstępowała Francji Wyspy Jońskie, formalnie wchodząc do francuskiego systemu blokady kontynentalnej i sprzymierzając się z Francją przeciw Wielkiej Brytanii. Car Aleksander zyskał też wolną rękę przeciw Szwecji i wkrótce zdołał jej odebrać Finlandię. Lecz obietnic swych wobec Napoleona wypełnić nie zamierzał. Okazało się to już w wojnie francusko-austriackiej 1809 r. Napoleon zajął wprawdzie Wiedeń, ale przegrał - po raz pierwszy - pod Aspern i Essling. Dopiero zwycięstwo pod Wagram w lipcu i sukcesy ks. Józefa Poniatowskiego w Galicji zmusiły Franciszka I do rokowań. Pokój w Schenbrunn przyznawał Francji Triest, resztę Istrii i Krainę; Bawarii Salzburg; ziemie polskie trzeciego zaboru wraz z Zamościem - Księstwu Warszawskiemu, obwód tarnopolski zaś - Rosji, która udawała sprzymierzeńca francuskiego, w istocie opóźniając marsz wojsk polskich w głąb Galicji. Ponadto Napoleon, zdecydowany na rozwód z Józefiną, zażądał ręki cesarówny austriackiej Marii Ludwiki.

## **WIEK OŚWIECENIA 501**

Po pokoju w Schenbrunn Francja napoleońska stanęła u szczytu potęgi. Bezpośrednio do Cesarstwa włączone zostały całe Niderlandy, północnozachodnie Niemcy z Kilonią i Hamburgiem, część Włoch z Rzymem, Florencją i Turynem, Dalmacja i Słowenia z Istrią nazwane Prowincjami Iliryjskimi, których wymianę na Galicję austriacką planowano w przyszłości, gdy może liwa stanie się pełna odbudowa Polski. W 1812 r. w skład Francji wejdzie jeszcze na krótko Katalonia.

### **Imperium Napoleona otoczone zostało przez łańcuch państw wasalnych;**

Związek Reński, w którym największą rolę grały królestwa Westfalii pod bratem Napoleona Hieronimem, Bawarii i Saksonii, uzależniona Szwajcaria, kadłubowe Królestwo Włoch, połączone z Francją unią personalną, Królestwo Neapolu najpierw pod bratem cesarza Józefem, później pod szwagrem Joachimem Muratem. Przymierza narzucone Prusom i Austrii nie były pewne, liczyć mógł natomiast Napoleon na Księstwo Warszawskie oraz Danię z Norwegią. Formalnie sprzymierzona z nim była również Szwecja, gdzie następcą tronu został francuski marszałek Jean Bernadotte (od 1818 r. Karol XIV), który jednak interesy nowej ojczyzny przedkładał nad wierność starej. Trwałość systemu napoleońskiego zdawał się zapewniać urodzony w 1811 r. z małżeństwa z Marią Ludwiką następcą tronu, który otrzymał tytuł króla Rzymu.

Wśród sprzymierzeńców, na których Francja mogła długo liczyć, znajdowała się tradycyjnie niechętna Anglii i proangielskiej Portugalii Hiszpania. Lecz w 1808 r., wobec sporów w hiszpańskiej rodzinie królewskiej i początku antyfrancuskich rozruchów, Napoleon usunął hiszpańskich Burbonów i uwięził ich we Francji, a tron powierzył swemu bratu Józefowi. Decyzja została początkowo pozytywnie przyjęta przez słabe hiszpańskie mieszczaństwo, krytycznie przez Kościół, który zdołał rozbudzić fanatyzm i doprowadzić do wybuchu ludowej - początkowo bezładnej - rebelii. Osobista wyprawa Napoleona na Madryt, w czasie której polscy szwoleżerowie dokonali słynnej szarży w górskim wąwozie Samosierry, niewiele zmieniła. Dywersja austriacka odciągnęła w 1809 r. cesarza z Hiszpanii, gdzie na długo zostały uwięzione znaczne siły francuskie, a równocześnie na Półwyspie Pirenejskim rozpoczęły działania ofensywne stacjonujące od dawna w Portugalii wojska

brytyjskie pod dowództwem lorda Wellingtona.

Awantura hiszpańska zadała coup de grace legendzie o Napoleonie jako wyzwolicielu ludów Europy z tyranii feudalnych despotów, wcześniej już nadwątlonej zaborami w Niemczech i we Włoszech, niekonsekwentną polityką wobec Polski, konkordatem i związkiem małżeńskim z Habsburżanką, wreszcie restytucją szlachty i arystokracji we Francji. Powstawanie tam nowej klasy panującej, obdarzonej tytułami i majątkami ziemskimi, miało w zamyśle cesarza stworzyć mocne podstawy społeczne nowego ustroju. Stało się przeciwnie. Nowi książęta, hrabiowie i baronowie najlepszą gwarancją dla swych posiadłości i tytułów widzieli w porozumieniu z pogrobowcami Starego Ładu i dla niej gotowi byli w każdej chwili opuścić swego dobro

## 502 CZASY NOWOŻYTNE

czyńcę; to samo dotyczyło wielu marszałków Cesarstwa, stanowiących szczyt ówczesnej hierarchii rządzącej nie tylko Francją, lecz również krajami wasalnymi, gdzie niekiedy nosili tytuły władców udzielnych lub funkcjonowali jako namiestnicy cesarza.

Zwolennicy liberalizmu, rzecznicy interesów mieszczaństwa, a nawet ludu, szukali teraz wzorców politycznych w parlamentarnej Anglii, w Hiszpanii, gdzie obradowały powstańcze Kortezy, które w 1812 r. uchwały liberalną konstytucję, w Pruszech, gdzie baron Heinrich Friedrich Karl von Stein (1757-1831), pierwszy minister, przeprowadził reformy znoszące poddaństwo chłopów i umocnił pozycję polityczną i prawną burżuazji, wreszcie w Rosji, gdzie przyjaciel cara Aleksandra Adam Jerzy Czartoryski próbował kierować go na drogę przebudowy ustroju.

Wydawało się, że jedyną siłą zdolną powstrzymać ekspansję Napoleona w Europie i unicestwić skutki blokady kontynentalnej jest właśnie Rosja, to też przeciw niej postanowił teraz cesarz obrócić machinę wojenną swego imperium. Wymuszona przez okoliczności decyzja była jednak od początku źle realizowana. Wyprawa Wielkiej Armii rozpoczęła się zbyt późno, z końcem czerwca 1812 r. Cesarz dał się wciągnąć w głąb kraju nieprzyjacielskiego, w walnej bitwie pod Borodino rozstrzygającego zwycięstwa nie odniósł, choć mógł kontynuować, na swe nieszczęście, marsz na Moskwę. Zajęcie jej niczego nie przesądziło, zwłaszcza że miasto strawił pożar. Nie było innego wyjścia niż odwrót. Zima przyszła znacznie wcześniej niż zwykle. Nad Niemen z 700 tys. ludzi powróciło kilkanaście tysięcy. Napoleon odjechał pospiesznie do Paryża, by zbierać nową armię, a tymczasem Prusy, dotąd formalnie sojusznik, przeszły na stronę Rosji. Austriacki kanclerz Klemens Metternich (1773-1859) bezskutecznie starał się nakłonić cesarza Francuzów do ustępstw, które w tym momencie mogły jeszcze uratować jego panowanie we Francji. Napoleon wierzył wciąż w swój geniusz wojenny, którego kampania 1813 r. jednak nie potwierdziła. Majowe zwycięstwa w Saksonii nad Rosjanami i Prusakami nie przesądziły sprawy. Rozproszenie armii francuskiej po twierdzach polskich i niemieckich okazało się poważnym błędem. Szwecja, Austria, Bawaria, Wirtembergia kolejno wypowiedziały wojnę Cesarstwu. Wellington zwyciężył pod Vitorrią i zbliżał się do pirenejskich granic Francji. W październiku, w „bitwie narodów” pod Lipskiem, skutkiem znacznej przewagi nieprzyjaciela i zdrady wojsk saskich, Napoleon stracił swoją ostatnią szansę. W sam dzień Nowego Roku 1814 wojska koalicji w pościgu za nim przeszły Ren.

W lutym i w marcu w Bonapartem obudził się dawny zwycięzca spod Arcole i Rivoli. Broniąc dostępu do Paryża dokazywał cudów, zatrzymywał i gromił znacznie liczniejsze armie pruskie, austriackie, rosyjskie. Lecz zmę

czenia, wyczerpania, wreszcie zdrady przemoc nie był w stanie. Zajęcie Paryża, przejście marszałka Marmonta na stronę nieprzyjaciół, detronizacja cesarza przez senat złożony z jego kreatur i przyzwanie na tron Francji Burbonów, załamały morale wyższych dowódców. Pod ich naciskiem 6 kwietnia Napoleon abdykował. Sprzymierzeńcy pozwolili mu zachować tytuł cesarski

## WIEK OŚWIECENIA 503

i władzę nad wyspą Elbą, wraz z batalionem piechoty francuskiej i szwadronem polskich szwoleżerów. Na tronie Francji zasiadł Ludwik XVIII.

Zwycięska koalicja zwołała do Wiednia kongres mający przywrócić stary kształt nowej Europie. Rosja, Prusy, Austria i Anglia miały o tym kształcie decydować. Lecz Francja nie przestała być mocarstwem, choć znów dzięki geniuszowi jednego człowieka. Książę de Talleyrand był biskupem za Starego Ładu, królobójcą za rewolucji, ministrem za Dyktatoriatu i Cesarstwa. Zdradzał całe życie wszystko i wszystkich - z wyjątkiem Francji. Wygrał pierwszy pokój paryski zawarty ze zwycięską koalicją 30 maja 1814. Ojczyzna jego zyskała granice z początku 1792 r., odzyskiwała większość kolonii w Indiach i Ameryce. A gdy 1 marca 1815 niecierpliwy Napoleon opuścił Elbę, wylądował we Francji i entuzjastycznie witany bez wysiłku przepędził Burbonów, Talleyrand cierpliwie czekał w Wiedniu, jak zakończy się ostatni akt dramatu, później nazwany „stoma dniami” Napoleona.

Cesarz wiedział, że wraca do Francji odmienionej, którą nie można już rządzić samowładnie. Ludwik XVIII nadał państwu kartę konstytucyjną; Napoleon w porozumieniu z liberałami ogłosił Akt dodatkowy do konstytucji Cesarstwa, rozszerzający granice swobód obywatelskich i parlamentarnych. Liczył, że samoograniczając swą władzę uspokoi obawiającą się jego despotyzmu koalicję i z pomocą austriackiego teścia utrzyma na stronie Francji. Lecz w Wiedniu nikt nie był skory do ustępstw. Ogłoszono Napoleona za wyjątego spod prawa narodów. Armia angielska wylądowała w Holandii, do której zbliżała się również armia pruska. Celem ich miał być Paryż. Cesarz po stanowił uprzedzić przeciwników, ruszył na północ. 18 czerwca na podbruku Brukselskich Polach między Waterloo a Belle Alliance zastąpił mu drogę książę Wellington. Pierwsza bitwa Napoleona z Anglikami zakończyła się jego klęską: Wellington wytrwał kilka godzin w morderczym boju i doczekał chwili, gdy na prawym skrzydle Francuzów ukazała się pruska armia Bluchera. Cesarz uciekł do Paryża, pozostawiając swemu losowi gwardię, która leżała na polu bitwy, gdyż jej dowódca, generał Cambronne, obraziwszy nieprzyjaciela przyzwoitym słowem parlamentariuszy nieprzyjaciela, uniemożliwił wszelkie rokowania o kapitulację.

Carnot, Davout i Lucjan Bonaparte doradzali cesarzowi dalszy opór, odwołanie się do ludu i do hasła rewolucji. Lecz równocześnie w Paryżu minister Fouche, jawnie działający na rzecz Burbonów, stanął na czele rządu tymczasowego. Napoleon zdecydował się abdykować na rzecz syna, czterolatniego wówczas Napoleona II, zwanego później Orłakiem, który w tym czasie był już więźniem swego dziadka w Wiedniu. Davout wycofał się z wojną na Loarę, gdzie uzgodnił z Anglikami kapitulację w zamian za amnestię; nie zostało to zresztą przez Burbonów dotrzymane. Cesarz, zamyślający w pierwszym ucieczkę do Ameryki, niespodziewanie oddał się w ręce Anglików. Wywieziony na Wyspę św. Heleny na Atlantyku, mógł tylko zasiać do pisania wspomnień, z których wkrótce narodzi się nowa legenda. Zmarł tam śmiercią naturalną, najpewniej na raka żołądka 5 maja 1821.

## 504 CZASY NOWOŻYTNE

Talleyrand pozostał. Wygrał dla swej ojczyzny kolejny pokój. Ale na gorszych warunkach. Przywrócone granice z 1790 r. nie obejmowały już już kil ku twierdz na północy i Sabaudii w Alpach. Warunkiem odejścia z Francji wojsk okupacyjnych było spłacenie olbrzymiej kontrybucji. Zdobyte i skon fiskowane przez Napoleona dzieła sztuki, biblioteki i archiwalia z wielu krajów Europy wrócić teraz miały do pierwotnych posiadaczy. Lecz wobec sporów między zwycięzcami, Francja zachowywała mimo wszystko pozycję mocarstwową w koncercie monarchii europejskich. Powrót do starych po rządów był zresztą niemożliwy. Choć Burboni wrócili do Paryża, Madrytu i Neapolu, Habsburgowie odzyskali swoje posiadłości włoskie wraz z ofiaro wana im niegdyś przez Bonapartego Wenecja, dynastia sabaudzka zapano wała znowu w Turynie i Chambery, zyskując ponadto Genuę, choć niemiec cy władcy utrzymali swe państwa i Rzesza jako Związek Niemiecki została odbudowana - nie była to ta sama Europa.

W Niemczech zniknęły księstwa duchowne, zniknęły drobne państewka świeckie i niezależne posiadłości rycerskie, zniknęła niezależność większości miast Rzeszy poza Hamburgiem, Lubeką i Brema. Wzmocniły się nowe królestwa, często kreowane przez Napoleona. W sumie z kilkuset niemieckich państewek z 1789 r. pozostało w 1815 trzydzieści sześć.

Pozostał również szczątek niepodległej Polski, królestwo zwane zwyczajowo Kongresowym, w unii personalnej z Rosją i z konstytucją nadaną przez króla Aleksandra II. Na północy istotne zmiany: Szwecja pozbawiona Finlandii na rzecz Rosji i Pomorza Zachodniego z Rugią, zagarniętego przez Prusy, otrzymała w zamian Norwegię odebraną Danii. Właśnie polskiemu historykowi wypada przypominąć, że żaden naród nie trwał tak bohaterko przy Napoleonie i żaden za to tyle nie zapłacił, co Duńczycy i Norwegowie. Ale również, że Norwegowie mieli dość realizmu, by zadowolić się statusem państwa związanego ze Szwecją unią personalną z zachowaniem własnych instytucji. Pozostały wreszcie nowe konstytucje, wśród nich przede wszystkim Karta nadana Francji przez Ludwika XVIII, konstytucja Królestwa Polskiego, hiszpańska konstytucja liberalna z 1812 r. Pozostał Kodeks Napoleona, który jeszcze długo miał obowiązywać na wielu ziemiach wchodzących bezpośrednio bądź pośrednio w skład francuskiego imperium. W części Polski niektóre jego przepisy zniesiono dopiero w 1946 r. Pozostał wreszcie rozbudzony patriotyzm polski, włoski, hiszpański, niemiecki - przykład dla rodzących się patriotyzmów innych narodów. Nawet wśród Rosjan, którzy stanowili załogę okupacyjną we Francji, pozostało wspomnienie zetknięcia się z inną, wyższą kulturą polityczną, chęć wprowadzenia jej we własnej ojczyźnie, które wkrótce zrodzą spisek dekabrystów. Napoleon przegrał swe panowanie, bo nie zdecydował się konsekwentnie tworzyć nowej Europy orężem: stworzył ją swą legendą.

## CZASY NAJNOWSZE

1815-1945

V. Wasilij Wereszczagin, Apoteoza wojny (1872)

Motyw kości ludzkich obecny był w sztuce Europy od dawna, zwłaszcza w okresie baroku; po wojnie trzydziestoletniej z prawdziwych piszczei i czaszek budowano kapliczki. Wereszczagin (1842-1904) dokumentował wojny toczone przez Rosję w Turkiestanie (1871-1872), z Turcją na Bałkanach (1878-1879); sam padł też ofiarą wojny na pokładzie zatopionego przez Japończyków okrętu wojennego.

## **Problemy epoki**

Cezura początkowa epoki jest stosunkowo łatwa do wyznaczenia: przypada ona na okres od początku wojen koalicji z rewolucyjną Francją do kongresu wiedeńskiego. Są to wydarzenia polityczne, ale niosą one ze sobą zmianę systemu europejskiego jako całości, niemal niezależnie od tego, jak ów system rozumiemy. Ogromnej wagi współczesne im zjawiska gospodarcze-całość spraw przewrotu przemysłowego - rozkładają się na z górą sto lat, tyle bowiem było trzeba, aby przełom w technice, nowe gałęzie przemysłu i nowe stosunki produkcji ogarnęły całość Europy. Francuskie armie rewolucji i Cesarstwa, choć w końcu musiały się cofnąć za dawne granice, wprowadziły ferment, który miał stopniowo przekształcić społeczeństwa Europy. System Świętego Przymierza stanowił reakcję (w wielu tego słowa znaczeniach) na rewolucję, nie potrafił jednak przeciwdziałać wszelkim zmianom wolnościowym. Choć sojusz konserwatywnych zwycięzców, przetrzymawszy próbę Wiosny Ludów, załamał się na wojnie krymskiej, pozostawały pewne zasady, pewien układ mocarstw, który w gruncie rzeczy przetrwał nawet niezwykłej skali konflikt, jakim była Wielka Wojna. Dopiero gdy wojny światowe nauczyliśmy się numerować, ów koncert mocarstw europejskich ustąpił miejsca podziałowi Europy na dwa systemy społeczno-polityczne, dwie strefy wpływów supermocarstw.

Istnieje kilka przynajmniej cech wyróżniających epokę 1815-1939/1945.

Jedną to uprzemysłowienie: ów przydługi wiek zaczyna się pod znakiem pary, kończy pod znakiem elektryczności i ropy naftowej. Rewolucja przemysłowa oznacza przewrót społeczny, którego konsekwencje są również polityczne. Oznacza ona wreszcie ogromny wzrost i urozmaicenie spożycia, pierwszy etap przewrotu demograficznego, związanego z obfitszą i bardziej zróżnicowaną żywnością, poprawą warunków higieny i postępami medycyny oraz opieki społecznej. Żadne z tych zjawisk nie rozwijało się liniowo-wystarczy wspomnieć dramatyczne warunki życia robotników Manchesteru czy Łodzi w XIX w. : społeczne koszty industrializacji i urbanizacji były wysokie. Bilans epoki był jednak pod tym względem niewątpliwie dodatni.

Ingerencja państwa w życie jednostek postępowała dalej, ułatwiła ją bo-

wiem intensyfikacja komunikacji społecznej. Jeśli jednak charakteryzując

## **508 CZASY NAJNOWSZE**

wieki XVI-XVIII zwracaliśmy uwagę, że trudno w nich dostrzec wyraźne zjawiska liberalizacji i rozszerzenia praw jednostki, to w stuleciu XIX i pierwszej połowie następnego sytuacja stała się jeszcze bardziej skomplikowana. Ujmując rzecz hasłami: z jednej strony policyjny system Świętego Przymierza, a po pierwszej wojnie światowej totalitaryzm; z drugiej - demokracja parlamentarna, ustroj w pełni świadomy swych niedostatków, jednak elastyczny i zapewniający jednostkom więcej swobody niż jakikolwiek inny dotąd znany; centralizacja władzy przyniosła wzrost armii i ich siły ognia, ale wprowadziła też powszechne nauczanie. Ingerencja państwa oznaczała więc różne sprawy i pozwala na zróżnicowane oceny, zależnie od charakteru ustroju i celu ingerencji.

Inna cecha szczególna tego długiego okresu to dominacja Europy nad resztą świata. Europa nie da się zrozumieć bez kolonii: jej międzypaństwowe konflikty, zwłaszcza od schyłku XIX w. do traktatu wersalskiego, wynikały często z walki o terytoria zamorskie. Świat został wreszcie podzielony między Europejczyków; Stany Zjednoczone stanowiły jeszcze, obok kolonii (później dominiów) zasiedlonych przez białych ludzi, filię Europy za Oceanem, a Japonia stawała się dopiero godną uwagi jako siła militarna, przecież jednak jeszcze nie jako groźny konkurent w handlu światowym. Owa dominacja Europy na kontynentach i oceanach - innymi słowy: zakończenie budowy „europejskiego rynku światowego” (jak ów system nazwał Immanuel Wallerstein) i budowa imperiów - spowodowała, że jak nigdy wcześniej - i w większym stopniu niż dziś - dzieje Europy ukształtowały historię całego

globu.

Kolejny wyróżnik epoki - rozwój kultury masowej, oświaty i nauki - to sfera nieporównanie szersza i bardziej intensywna niż dawniej. Stopniowo, zwłaszcza w XX w., wiedza przestawała być przywilejem, choć nie przychodziło to łatwo. Nauka wychodziła ze swej wieży z kości słoniowej, by kształtować rzeczywistość - techniczną i społeczno-polityczną. Najpierw budziło to wielkie nadzieje, z czasem raczej niepokój i lęk. Intelktualiści - uczeni, literaci i inteligenci - przestali być kulturowym marginesem społeczeństwa; poczęto im przypisywać zasługę bądź winę za kierunek losów ludzkości. Przed drugą wojną światową uczony bywał tematem żartów; rysowano go w karykaturze jako śmiesznego, roztargnionego człowieka, który niekiedy próbuje rozbijać atom...

Od tego czasu oddziela nas cała epoka.

Rok 1945 przyniósł światu tak wielkie zmiany polityczne, że jego przełomu charakter nie ulega dziś wątpliwości. Z drugiej jednak strony układ, w którym subkontynent europejski był zdominowany przez dwa mocarstwa położone poza nim lub na jego peryferii, nie stanowi nowości: tak było po kongresie wiedeńskim, na początku omawianej tu epoki, gdy mocną stopą w polityce europejskiej stanęła Rosja, a Wielka Brytania starała się kształtować losy Europy przy pomocy dyplomacji i nacisków, powstrzymując zarazem ekspansję Rosji w Azji i ku Morzu Śródziemnemu. Jest jeszcze zbyt

## **EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWRÓT PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITALIZMU 509**

wcześnie, aby ocenić znaczenie roku 1989 w porównaniu z 1945. Brak nam perspektywy, by stwierdzić, jak trwałe konsekwencje przyniosła ekspansja systemu sowieckiego i 45 lat trwania „żelaznej kurtyny” opuszczonej w środ-ku Europy. Niektóre „pewniki” formułowane przez dziennikarzy i politologów w latach 1989-1990 szybko okazały się błędne. Spadek minionej epoki jest polityczny, gospodarczy, ale tkwi też w świadomości ludzi i ich społecznych działaniach. Jeśli jednak zamiast daty końcowej postawić trzeba znak zapytania, znaczenie dat Jałty, upadku Trzeciej Rzeszy i Poczdamu nie budzi wątpliwości.

Europa nowoczesna:

przewrót przemysłowy  
i ewolucja kapitalizmu

Przewrót przemysłowy: Wielka Brytania  
i dysproporcje rozwoju kontynentu w XIX w.

Analiza funkcjonowania systemu gospodarki feudalnej, dokonana przez Witolda Kulę na przykładzie rolnictwa polskiego XVI-XVIII w. , prowadzi do wniosku, że nie istniały w nim wewnętrzne czynniki prowadzące do strukturalnych przeobrażeń gospodarki i przejścia do systemu gospodarki kapitalistycznej. Z tego punktu widzenia możemy nawet mówić o względnej stabilności ekonomicznego systemu feudalizmu. Stabilności - gdyż przy braku zewnętrznych sił destrukcyjnych system ten zachowywał trwale właściwości od-twarzania swej struktury. Względnej - gdyż niektóre zjawiska polityczne (np. wojny) lub przyrodnicze (np. klęski żywiołowe) zakłócały równowagę i mogły prowadzić do długotrwałego kryzysu, trudnego do przezwyciężenia własnymi siłami.

Sądzymy, że wnioski wypływające z analizy stosunków polskich można uogólnić na prawie całą Europę. Pierwiastek przemian systemu feudalnego

## 510 CZASY NAJNOWSZE

wniosła jednakże gospodarka towarowa, od stuleci utrzymująca się w miastach, jakby na marginesie feudalnego rolnictwa. Ograniczenia prawne (zwłaszcza cechowe), bariery stanowe, system zależności wewnątrz społeczeństw stały granicą dla wzrostu siły gospodarczej mieszczaństwa. Dopiero wielkie odkrycia geograficzne stały się bodźcem do rozszerzenia zakresu i rozmiarów handlu, wyzwolonego od dotychczasowych hamulców. Umożliwiły również ekspansję niektórych krajów europejskich, a w jej wyniku pojawienie się nowych sił społecznych, nie mieszczących się w ramach tradycyjnego systemu społeczeństw feudalnej Europy. W postaci terytoriów zamorskich pojawił się nowy rynek, przynajmniej dla niektórych produktów, a jego potrzeb nie mogło zaspokoić rzemiosło cechowe. Do Europy zaczęły napływać kruszce szlachetne i inne towary, stanowiące dotąd rzadkość. Już nie tylko feudalna zwierzchność nad ziemią i uprawiającymi ją chłopami była podstawą bogactwa, lecz także korzyści wypływające z eksploatacji nowych odkryć terytorialnych.

Trudno byłoby wszakże bronić tezy, iż owe impulsy, zewnętrzne w stosunku do zamkniętej gospodarki feudalnej Europy, wystarczyć mogły do zapoczątkowania procesu akumulacji kapitału i przeobrażeń społeczno-ekonomicznych. Korzyści z odkryć geograficznych oraz podbojów zamorskich odnosili najwcześniej mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego, tymczasem nie Hiszpania ani nie Portugalia, lecz Wielka Brytania stała się terenem, skąd system kapitalistyczny rozpoczął rozprzestrzeniać się na Europę kontynentalną, a następnie na cały świat.

Istnieć więc musiały sprzyjające warunki lokalne, które pozwoliły na zwycięstwo mieszczańskiego kapitału nad szlacheckim władaniem ziemią i ludźmi. Dostrzec je można przede wszystkim, choć nie tylko, w brytyjskim systemie politycznym, zapewniającym stosunkowo znaczną swobodę działalności gospodarczej mieszczaństwa. Niektórzy jego przedstawiciele już od dawna dysponowali kapitałem - prawda, że raczej skromnym - nagromadzonym w operacjach handlowych, ułatwiającym rozwinięcie interesów na większą skalę. Kapitały te łączyły się w rozmaitych spółkach kupieckich (legenda literacka opiewała Kompanię Wschodnioindyjską), a w ten sposób nie tylko zwiększały się ich rozmiary, lecz także nieuniknione ryzyko rozkładało się na wielu udziałowców. Dostrzeżemy je również w polityce brytyjskich władz wspierających handel morski i produkcję krajową. Toczą się dyskusje, czy odejście od katolicyzmu na rzecz wyznania anglikańskiego oraz innych nurtów protestanckich nie miało pozytywnego wpływu na rozwój przedsiębiorczości mieszczańskiej. Odmienny etos pracy, inny stosunek do zarobku pieniężnego, dystansowanie się - a nawet potępienie - marnotrawnej (z punktu widzenia przedsiębiorcy, dla którego kapitał jest źródłem dochodu) wystawności panującej wówczas w Kościele katolickim, tworzyły na Wyspach Brytyjskich (ale również w Północnych Niderlandach) odmienną niż w Hiszpanii, Portugalii i we Włoszech atmosferę intelektualną i moralną. Zwraca wszakże uwagę, że istotnym warunkiem przemian było wczesne znie-

## **EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWRÓT PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITAŁIZMU 511**

sienie feudalnych form władania ziemią, a także równouprawnienie mieszczan, a później Żydów.

Kapitalizm można określić w największym skrócie jako system gospodarowania oparty na prywatnej własności środków produkcji i wykorzystywaniu przez przedsiębiorców pracy najemnej ludzi osobiście wolnych, lecz pozbawionych własności i zmuszonych do sprzedaży swej siły roboczej. Za-

stosowanie tej siły roboczej do wytwarzania towarów przynosi przedsiębiorcy zysk, który stanowi różnicę między wydatkami związanymi z prowadzeniem przedsiębiorstwa a dochodami ze sprzedaży towarów lub usług. Zaczątków tego systemu doszukiwać się możemy już w średniowiecznych miastach europejskich, w rozwoju kapitału handlowego. Dopiero jednak zniesienie monopolu cechowego i ustanowienie prawa patentowego, chroniącego interesy wynalazców (1624), otworzyło w Anglii drogę do rozwoju produkcji typu kapitalistycznego.

W pierwszej fazie jego rozwoju dominowała wytwórczość manufakturowa; od rzemiosła różniła się organizacją procesu produkcji, podczas gdy wyposażenie techniczne niewiele tylko lub nawet wcale się nie zmieniło. Innowacje organizacyjne pozwalały jednak nieraz na znaczne zwiększenie wydajności pracy.

W ciągu XVIII w. wraz z rozwojem techniki nastąpiło przejście do fazy produkcji fabrycznej, a wraz z tym wzrastała rola lokat kapitału w produkcji. Kiedy w 1719 r. Daniel Defoe wydawał opowieść o przypadkach Robinsona Cruzoe, symbolem przedsiębiorcy angielskiego był nadal kupiec organizujący awanturnicze, ryzykowne, ale i zyskowe wyprawy handlowe. Pod koniec tego stulecia uwagę publiczną przyciągał - i wywoływał kontrowersje - przemysłowiec instalujący w swych zakładach maszyny.

Od lat trzydziestych XVIII w. rozpoczął się zwycięski pochód nowych rozwiązań technicznych i technologicznych, które wypierały na margines życia gospodarczego lub nawet doprowadzały do zupełnego zapomnienia tradycyjne metody produkcji rzemiosła cechowego. Przypomnijmy niektóre daty. W 1735 r. Abraham Darby (1711-1763) przeprowadził pierwszy wytop surowego żelaza przy użyciu koksu. W 1784 r. Henry Cort (1740-1800) zastosował tzw. piec pudlingowy, w którym proces pozbawiania surowki nadmiaru węgla dokonywał się pod wpływem działania samego płomienia.

W 1769 r. Richard Arkwright (1732-1792) i James Hargreaves (po 1740-1778) uzyskali patenty dla swych maszyn do przędzenia. W 1779 r. powstała udoskonalona przędzarka Samuela Cromptona (1753-1827) (zwana mule machine). W 1785 r. Edmund Cartwright (1743-1823) skonstruował mechaniczny warsztat tkacki. W 1769 r. James Watt (1736-1819) udoskonalił pompę parową Thomasa Newcomena (1663-1729), w 1781 r. rozwiązał zagadnienie przemiany posuwistego ruchu tłoka na ruch obrotowy, a w ten sposób umożliwił zastosowanie maszyny parowej do rozmaitych celów przemysłowych. W 1794 r. Henry Maudslay (1771-1831) skonstruował tokarkę z suportem (uchwytem) dla noża. W 1803 r. pierwszy statek parowy Roberta

## 512 CZASY NAJNOWSZE

Fultona (1765-1815) popłynął po Sekwanie; w 1807 r. - po Hudsonie (USA). W 1819 r. żaglowo-parowy statek „Savannah” przepłynął Atlantyk. W 1814 r. George Stephenson (1781-1848) przedstawił pierwszą użyteczną lokomotywę parową. W 1838 r. w Anglii pływał pierwszy parowiec napędzany śrubą zamiast dotychczasowych kół bocznych.

Listę wynalazków oraz nowych konstrukcji wprowadzanych w życie w drugiej połowie XVIII w. i w pierwszej połowie XIX w. można przedłużyć. Zwraca w niej uwagę fakt, że powszechnie przytaczane w literaturze i w encyklopediach wynalazki łączą się z Wyspami Brytyjskimi, choć bywały wypadki, gdy pierwsze publiczne ujawnienie nowej konstrukcji nastąpiło w innym kraju. Czyżby więc owo stulecie przyniosło wyjątkowy urodzaj pomysłów i wynalazków w Wielkiej Brytanii, podczas gdy gdzie indziej panował zastój ?

Wystarczy rozejrzeć się po Europie, by spotkać analogiczne wynalazki. Twórca mechanicznego krosna do wyrobu wzorzystych tkanin Joseph Jacquard (1752-1834) spotkał się z potępieniem rady miasta Lyonu, która zakazała



stosowania jego wynalazku. Fulton pokazał wprawdzie swój statek po raz pierwszy na Sekwanie, lecz nie zainteresował tym Francuzów. Czesi wymieniają praskiego zegarmistrza Josefa Bożka (1782-1835, rodem ze Śląska Cieszyńskiego), który w 1815 r. przedstawił publiczności powóz osobowy napędzany parą, a w 1817 - statek parowy na Wełtawie. W dziejach Polski zapisał się francuski wynalazca Philippe Girard (1775-1845), którego włókiennicze maszyny zlekceważono we Francji; niewiele lepiej powiodło mu się w Austrii, w Królestwie Polskim zaś zaangażowano go początkowo jako eksperta górniczego. Tymczasem jego wynalazki udoskonalono w Anglii; usiłował je następnie z trudem sprowadzić stamtąd na potrzeby budujących się zakładów w nazwanej jego imieniem miejscowości Żyrardów. W Rosji Iwan Połzunow (1728-1766) zbudował w 1766 r. oryginalną siłownię parową. Niech wystarczą te przykłady; w zapomnieniu zaginęły nazwiska wielu innych konstruktorów. Czasem tylko historyk odnajduje w archiwum skąpe informacje o ich osiągnięciach.

Wynalazki, nieraz godne uwagi, powstawały w różnych epokach i krajach. Stworzenie nowej konstrukcji nie oznaczało jednak jej zastosowania.

Istnieć musiał sprzyjający wynalazkom klimat społeczny, potrzeby gospodarcze skłaniające do ich użytkowania, możliwości sfinansowania prac badawczych oraz inwestycji. Ograniczenia cechowe stawiły nieprzebyte tamy stosowaniu maszyn. Wąski rynek zbytu powodował, że maszyny i urządzenia pozwalające na znaczny wzrost wytwórczości nie były nikomu potrzebne. Nazbyt skromne zasoby kapitałowe, którymi dysponowali przedsiębiorcy, zniechęcały do podejmowania ryzyka związanego z wprowadzeniem w życie nie sprawdzonych dotąd rozwiązań. Dopiero w warunkach brytyjskich XVIII w., gdy zlikwidowano wiele tradycyjnych ograniczeń przemysłowych, gdy istniały rezerwy kapitałów skłonnych do inwestycji, gdy rozszerzał się rynek zbytu, co zachęcało do szybkiego zwiększania produkcji, powstały społeczne warunki

## **EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWrót PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITALIZMU 513**

do stosowania rozmaitych wynalazków. I wówczas jednak wynalazcy napotykali liczne przeszkody, musieli przewycięzać nieoczekiwane trudności, powtarzane dziś w anegdotach. Przypomnijmy jednak losy Fultona i Bożka. Łódź parowa na Wełtawie była wyłącznie ciekawostką, gdyż na potrzeby przewozu towarów oraz skromnego ruchu pasażerskiego wystarczały dotychczasowe środki komunikacji. Natomiast łódź parowa w Anglii pojawiła się w okresie, gdy szybko wzrastały ilości przewożonych produktów, a stosunki z koloniami wymagały znalezienia systemu poruszania się statków niezależnego od zmiennych i zawodnych wiatrów. Nic dziwnego, że właśnie w Anglii rozpoczął się proces zwany w historiografii przewrotem przemysłowym. Przemiany w technice były tylko jednym z jego składników. Elżbieta Kaczyńska i Kazimierz Piesowicz wskazują, że rewolucja przemysłowa obejmowała trzy podstawowe elementy: „1. Przewrót techniczny, polegający na zastąpieniu na szeroka skalę ręcznej pracy ludzkiej przez maszyny, prostych i tanich narzędzi pracy przez kosztowne urządzenia mechaniczne, produkcji pojedynczych wyrobów przez produkcję masową. 2. Przewrót ekonomiczny, oznaczający zmiany w organizacji produkcji, w charakterze przedsiębiorstwa, w zasadach kalkulacji produkcji. 3. Przemiany struktury społecznej, na które złożyły się upadek dawnych warstw społecznych - drobnych rzemieślników i chłopów - i wzrost liczebny nowej klasy robotników najemnych. . a także urbanizacja, tzn. koncentracja ludności w dużych miastach”. Ogólnie, przewrót przemysłowy oznaczał wzrost wydajności pracy wynikający z połączenia nowej techniki i organizacji społecznej.

Historycy brytyjscy akcentują także rolę wzrostu wydajności rolnictwa

angielskiego w XVIII w., co przyniosło większą podaż artykułów rolnych i umożliwiło spadek odsetka ludności zatrudnionej produkcją żywności. Rozwój produkcji fabrycznej opłacał się wówczas, gdy przedsiębiorca miał zapewniony zbyt dużych ilości towarów. Zarazem fabryka dostarczała towary po cenie niższej niż rzemieślnicy, gdyż miała niższe koszty produkcji. Zapoczątkowanie przewrotu przemysłowego w Anglii dawało brytyjskim przedsiębiorcom przewagę nad kontynentem, gdzie nadal dominowała produkcja rzemieślnicza. Dostrzeżono to szybko i władze brytyjskie zakazały wywozu maszyn oraz urządzeń na kontynent. Jak każdy zakaz, i ten był omijany, gdyż maszyny brytyjskie znajdowały na kontynencie odbiorców skłonnych płacić wysokie ceny. Rozwinął się więc proceder przemytniczy; wspomniany już Girard zakupione w Anglii maszyny dla zakładów żyrardowskich przemycił na kontynent, lecz część przesyłek została przechwycona. Wprawdzie zakaz wywozu maszyn nie mógł być skuteczny na dłuższą metę, utrudniał on jednak innym krajom rozwój konkurencyjnych zakładów przemysłowych. Wielka Brytania zaś odniosła jeszcze jedną korzyść. Na potrzeby krajowe rozwinął się w niej przemysł produkujący maszyny i inne urządzenia, który po zniesieniu zakazów eksportowych mógł - dzięki nagromadzonemu doświadczeniu i dobrej opinii u odbiorców - z powodzeniem konkurować

## 514 CZASY NAJNOWSZE

z wytwórcami kontynentalnymi. W niejednym kraju przemysłowcy byli gotowi dużo płacić mechanikom angielskim, gdy ci decydowali się na emigrację. Wiek XIX przyniósł dominację kapitalisty przemysłowego oraz apoteozę jego prawa do ryzyka - i do zysku. Wolność konkurencji formalnie równych wobec prawa przedsiębiorców uznawano za podstawę całego systemu gospodarczego. Wielka Brytania, w której przeobrażenia kapitalistyczne i uprzemysłowienie rozpoczęły się najwcześniej, znalazła się w szczególnie dogodnej sytuacji. Wyspy Brytyjskie przez wiele lat były najpoważniejszym dostawcą wyrobów przemysłowych, tam koncentrował się handel wieloma podstawowymi surowcami, początkowo sprowadzanymi na potrzeby własne, potem także dla odbiorców w innych krajach Europy. Powstał rozbudowany system bankowy, ogarniający - bez przesady - swymi oddziałami i zależnymi instytucjami kredytowymi cały świat. Kupiec i przemysłowiec brytyjski mógł za pośrednictwem banków londyńskich dokonywać rozliczeń z każdym zakątkiem kuli ziemskiej, w którym prowadzono interesy. Kupiec kontynentalny w niejednym wypadku musiał korzystać z pośrednictwa banków brytyjskich, toteż Londyn stał się w drugiej połowie XIX w. finansowym centrum świata. Dość powiedzieć, że każdy z czterech największych banków londyńskich w 1910 r. posiadał przeszło 400 oddziałów, cztery dalsze - po 200 oddziałów rozrzuconych po wszystkich kontynentach. Na drugim miejscu znajdowała się Francja, której trzy największe banki posiadały w 1909 r. łącznie przeszło 1200 oddziałów. Inne państwa pozostawały daleko w tyle. W drugiej połowie XIX w. zacięta walka konkurencyjna oraz pochłanianie lub eliminowanie słabszych firm przez szczęśliwych rywali prowadziły do powstawania organizacji o charakterze monopolistycznym. Na przełomie XIX i XX w. charakterystycznym zjawiskiem stały się w niektórych krajach porozumienia przedsiębiorców monopolizujące - w pełni lub w znacznej mierze - rynek pewnych produktów. Uczestnicy tych porozumień uzgadniali ceny, warunki sprzedaży lub inne zagadnienia związane z produkcją i zbytem, niekiedy zaś dzielili między siebie rynki. W innych gałęziach, w wyniku walki konkurencyjnej, wyrastały nieliczne potężne spółki, decydujące faktycznie o produkcji i sprzedaży. Więzy finansowe - kredyty, udziały w spółkach, lokaty kapitałowe - zaczęły spajać gospodarkę światową w jeden or-

ganizm, a naruszenie równowagi w jednym kraju groziło rozprzestrzenieniem się kryzysu na cały świat. Kapitalizm wolnokonkurencyjny przechodził w fazę monopolistyczną. Wielu ekonomistów upatrywało w tym kres niszczącej konkurencji, szansę opanowania żywiołu rynku.

Proces kształtowania się i rozwoju systemu kapitalistycznego, zapoczątkowany na Wyspach Brytyjskich, stopniowo przesuwał się na wschód i południe kontynentu europejskiego. Zwycięstwo przemysłu fabrycznego w Anglii stawało przed innymi krajami alternatywę: albo naśladowanie wzoru angielskiej industrializacji i stworzenie własnego silnego przemysłu, albo upadek krajowej produkcji rzemieślniczej, niezdolnej do konkurencji z fabrykami, i przekształ-

## **EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWRÓT PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITALIZMU 515**

cenie kraju w rolnicze zaplecze uprzemysłowionych sąsiadów. W gruncie rzeczy nie było wyboru. Państwa, które chciały zachować lub zyskać znaczenie polityczne, utrzymywać silną armię, musiały wkroczyć na drogę uprzemysłowienia wraz z jej wszystkimi konsekwencjami społecznymi i ekonomicznymi.

Historyk czeski Jaroslav Purš zarysował proces rozprzestrzeniania się rewolucji przemysłowej na kontynencie europejskim, porównując moc maszyn parowych zainstalowanych w przemyśle niektórych krajów w 1900 r. z danymi dla Wielkiej Brytanii, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców.

Tab. 5. Zastosowanie maszyn parowych w przemyśle niektórych krajów w 1900 r. w porównaniu z przemysłem brytyjskim (koni parowe (HP) na 1000 mieszkańców)

**Kraje Europy Liczba koni parowych na  
1000 mieszkańców w 1900 r**

Odpowiada to w przybliżeniu  
danym brytyjskim z roku:

Rosja R,0 1H14 (7,9 HP)

Austria 29,6 1859 (29,8 HP)

Francja 46,0 1873 (44,8 HP)

Kraje czeskie 56,0 1876 (54,7 HP)

Niemcy 73,fi 18N9 (7fi,6 HP)

Niestety, statystyki, które mamy do dyspozycji, są nader niedokładne, a dla wielu państw nie dysponujemy danymi nadającymi się do porównań. Zbieranie informacji statystycznych rozpoczynało się przecież dopiero na pewnym poziomie rozwoju gospodarczego. Nie wiemy zwłaszcza, jak kształtowały się stosunki na Półwyspie Bałkańskim. Historycy bułgarscy przytaczają informacje o tzw. przemyśle popieranym; zainstalowane w nim maszyny parowe osiągnęły moc 4,1 koni parowych na 1000 mieszkańców w 1909 r., a 8,9 - w 1920 r. Na podstawie bardzo niedoskonałych materiałów można zaryzykować przypuszczenie, że poza dochodzeniami statystycznymi znajdowało się około połowy maszyn parowych, a więc w 1909 r. przemysł bułgarski osiągnął wyposażenie odpowiadające w przybliżeniu przemysłowi brytyjskiemu w 1814 r.

W przytoczonych powyżej danych dotyczących roku 1900 kryją się pewne możliwości nieporozumień. W ciągu XIX w. tempo rozwoju poszczególnych państw było odmienne. Wzrost gospodarczy Niemiec uległ przyspieszeniu po 1871 r., gdy Francję dotknęła względna stagnacja. Dla pierwszej połowy XIX w. proporcje tu zarysowane wyglądały więc nieco odmiennie. Opóźnienie Francji w stosunku do Wielkiej Brytanii było wówczas mniejsze niż opóźnienie Niemiec.

Analogicznie rozprzestrzeniały się inne maszyny. Tak np. w 1790 r. w Wielkiej Brytanii było blisko 20 tys. przędzarek Hargreavesa, we Francji zaś zaledwie około 900. Jakkolwiek autorzy podają różne liczby, to przecież ogólny obraz otrzymany na ich podstawie jest podobny.

## 516 CZASY NAJNOWSZE

Od wielu lat toczą się dyskusje na temat periodyzacji przewrotu przemysłowego w poszczególnych krajach europejskich. Pewne różnice zdań wynikają ze stosowania odmiennych kryteriów, lecz nie mają zasadniczego znaczenia, gdy zamierzamy ująć jedynie podstawowe tendencje. Jaroslav Purš pisze: „Ze szczegółowej analizy porównawczej przebiegu przewrotu przemysłowego w poszczególnych krajach europejskich wynika wniosek, że prze-wrót ten, który rozpoczął się na początku lat osiemdziesiątych XVIII w. w Wielkiej Brytanii, rozszerzał się w Europie z zachodu na wschód, przy czym dochodziło do przesunięcia faz i wystąpiło względne zacofanie niektórych regionów kontynentu. Podczas gdy np. w Wielkiej Brytanii przewrót zakończył się zapewne w latach 1825-1832, faza ta przesunęła się w Niemczech i we Francji do lat sześćdziesiątych, na ziemiach czeskich do okresu 1867-1873, w Austro-Węgrzech jako całości do końca lat osiemdziesiątych, w głównych regionach Rosji do lat dziewięćdziesiątych”. Ta ostatnia data dotyczy również Królestwa Polskiego.

Jak z tego wynika, w Austro-Węgrzech i w Rosji koniec przewrotu przemysłowego przypadł na okres powstawania pierwszych organizacji monopolistycznych. W państwach bałkańskich - dla których nie mamy dokładniejszych danych - ów proces dobiegał końca na początku naszego stulecia, lecz niektóre kraje poznały nowoczesny przemysł dopiero po drugiej wojnie światowej (Albania, Macedonia).

Tymczasem w rozwiniętych przemysłowo państwach Europy pojawiły się nowe zjawiska techniczne. Nowym źródłem energii była elektryczność, której produkcję statystyki (początkowo nielicznych krajów) zaczęły notować pod koniec XIX w. Drugim ważnym źródłem energii stały się silniki spalino-we stosowane w komunikacji. Warto zauważyć, że nowe rozwiązania techniczne wprowadzano na początku XX w. nie tylko w Wielkiej Brytanii, lecz także w kilku innych państwach, gdzie przemysł osiągnął stosunkowo wysoki poziom. Pierwsze pojazdy drogowe z silnikiem pojawiły się wprawdzie już na początku XIX w., lecz dopiero w 1885 r. niemiecki konstruktor Gottlieb Daimler (1834-1900) opatentował pierwszy samochód z silnikiem spaliny-wym, zdolny do praktycznego zastosowania. Dalsze konstrukcje oraz wynalazki związane z nowym rodzajem komunikacji powstawały we Francji i w Austrii; pierwszy samochód w Czechach zbudowano w 1898 r. Pojawiły się także nowe zjawiska w dziedzinie organizacji procesu produkcyjnego. Niektórzy autorzy mówią w związku z tym o drugiej rewolucji przemysłowej albo o rewolucji naukowo-technicznej.

Jeśli jednak rewolucja przemysłowa została zapoczątkowana na Wyspach Brytyjskich i rozszerzała się początkowo przede wszystkim w Europie, to nowa faza przeobrażeń dokonywała się głównie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, skąd dopiero wiele wynalazków przenoszono na stary kontynent.

**Właściwy monopolistycznej fazie kapitalizmu rozwój powiązań gospodarczych w skali międzynarodowej w wyniku wywozu kapitałów (kredytów udzielanych przedsiębiorstwom w innych krajach, lokat kapitałowych, inwesty-**

# EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWRÓT PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITALIZMU 517

cji) oraz handlu powodował, że nowe formy organizacji gospodarki oraz niektóre wynalazki przenikały stosunkowo szybko do krajów, w których proces przechodzenia od manufaktury do fabryki nie zakończył się albo zakończył się dopiero niedawno. W Wielkiej Brytanii kolejne fazy przemian gospodarki kapitalistycznej oraz techniki produkcji następowały stopniowo w ciągu ponad stulecia, dzielącego początki przewrotu przemysłowego od kapitalizmu monopolistycznego. W krajach kontynentalnych im dalej na wschód, tym kolejne etapy rozwoju następowały po sobie szybciej. Na Bałkanach proces przechodzenia od manufaktury do fabryki i wprowadzania maszyny parowej zbiegł się z początkami stosowania energii elektrycznej, silników spalinowych oraz oddziaływaniem zagranicznych organizacji typu monopolistycznego.

Konsekwencją takiego skrócenia procesu rozwoju, a co więcej, przebiegu zmian pod wpływem czynników zewnętrznych, stało się zachowanie w krajach Europy Środkowej, Wschodniej i częściowo Południowej form organizacyjnych i metod produkcji właściwych wcześniejszym etapom gospodarki kapitalistycznej oraz ich współistnienie z formami analogicznymi do tych, które powstały w Europie Zachodniej.

Stosunkowo długo utrzymywały się też niektóre bariery stanowe. Nawet jeśli były znoszone formalnie, to zachowały się różnice pozycji społecznej wynikające z trwałości anachronicznych obyczajów. Tak więc w Prusach, pomimo formalnej równości wobec prawa, nawet w drugiej połowie XIX w. utrzymała się obyczajowa i towarzyska dominacja ziemiaństwa związanego z dworem cesarskim. Jakkolwiek nastąpiła obyczajowa i narodowa (choć nie wyznaniowa) asymilacja większości Żydów, to jednak arystokracja i inne warstwy ludności chrześcijańskiej traktowały lekceważąco Niemców wyznania mojżeszowego, jakkolwiekby nie starali się dowieść swego patriotyzmu i oddania niemieckiej ojczyźnie.

**W Rosji - pomimo istotnego postępu w dziedzinie emancypacji Żydów**

- utrzymywała się ich jawna dyskryminacja (także prawna) aż do rewolucji; na ziemiach polskich dawnego zaboru rosyjskiego pozostałości jej zniosła ustawa w 1931 r. Mieszkańcy Półwyspu Bałkańskiego osiągnęli równouprawnienie po wyzwoleniu poszczególnych krajów spod panowania tureckiego, lecz trwałość tradycyjnych stosunków ekonomicznych sprzyjała zachowaniu daleko idącej odrębności społeczności żydowskich. Procesy integracyjne (nie zawsze tożsame z asymilacją) dokonywały się w XX w.

W gospodarce powstawały wprawdzie przedsiębiorstwa wyposażone w nowoczesne urządzenia i zatrudniające nieraz wiele tysięcy robotników, lecz obok nich istniały nadal, choć traciły na znaczeniu, zakłady posługujące się techniką manufakturową oraz liczne warsztaty rzemieślnicze. Ukształtowała się struktura złożona z niewielkiej grupy potężnych spółek - i stojących za nimi instytucji finansowych - dominujących w życiu gospodarczym oraz rzeszy drobnych warsztatów, niewielkich wytwórni i sklepów. Proces ich wypierania następował powoli; często stawały się uzupełnieniem wielkich

## 518 CZASY NAJNOWSZE

koncernów, podczas gdy właściciele ulegali pauperyzacji. Zachowując formalną niezależność, położeniem swym i warunkami bytu przypominali robotników. Już w początkach XIX w. w niektórych krajach opóźnionych w rozwoju przemysłowym w stosunku do Wielkiej Brytanii i Francji wzrastała rola państwa w gospodarce. Rządy, które chciały zachować pozycję międzynarodową swych krajów w obliczu szybkiego uprzemysłowienia Wielkiej Brytanii oraz rozwoju przemysłu francuskiego, decydowały się na rozmaite formy popiera-

nia wytwórczości krajowej.

Były to przede wszystkim przywileje dla wybranych przedsiębiorstw. Władze wyłączały je spod ograniczeń cechowych oraz innych przepisów, umożliwiając w ten sposób swobodny rozwój. Polityka celna chroniła rynek wewnętrzny przed zagraniczną konkurencją, natomiast ułatwiała eksport. W niektórych wypadkach państwo tworzyło instytucje kredytowe finansujące przemysł, a nawet podejmowało inwestycje na własną rękę. Tego rodzaju politykę wspierania przemysłu krajowego realizowały Prusy i Austria, a także Królestwo Polskie w dobie autonomicznej.

Aktywna rola państwa w sferze gospodarczej łączyła się z odrzucaniem koncepcji angielskich ekonomistów, głoszących zasady wolnej konkurencji i braku ingerencji państwa w tę sferę. Zresztą praktyka angielskiej polityki ekonomicznej różniła się pod niektórymi względami od teorii. Niemieccy ekonomiści formułowali natomiast teoretyczne podstawy oddziaływania władz na procesy gospodarcze, celem rozbudowy własnego przemysłu. Pierwsza wojna światowa we wszystkich krajach w niej uczestniczących znacznie zwiększyła bezpośredni wpływ rządów na gospodarkę. System wojennego regulowania życia ekonomicznego został rozbudowany zwłaszcza w Niemczech, które odczuwały dotkliwie niedostatek wielu surowców o znaczeniu strategicznym. Rozwiązania wprowadzone podczas wojny traktowano jednak powszechnie jako odstępstwo od prawidłowej polityki gospodarczej, pożądanej podczas pokoju. Podobnie, jako zjawisko przejściowe, traktowano załamanie się międzynarodowej wymiany handlowej w walczącej Europie i oczekiwano przywrócenia po wojnie swobody obrotu towarowego, usunięcia rozlicznych ograniczeń i stopniowego zniesienia bezpośredniej ingerencji państwa w życie gospodarcze. Rzeczywistość okazała się o wiele bardziej złożona.

### Okres międzywojenny: konsekwencje wojny i wielki kryzys

Wojna 1914-1918 i rewolucja, która w ostatniej jej fazie ogarnęła Europę Wschodnią i Środkową, ustanowienie nowych granic, dzielących ukształtowane już całości ekonomiczne oraz tworzących nowe państwa, spowodowały daleko idącą dezorganizację gospodarczą kontynentu europejskiego, a przede wszystkim jego środkowej i wschodniej części. Państwa pokonane

## EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWRÓT PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITALIZMU 519

oraz nowo powstałe lub przebudowane musiały dokonać wielkiego wysiłku, by dostosować się do nowych warunków. Rozmiary produkcji nie zaspokajały potrzeb; zwłaszcza poważnym problemem stało się zaopatrzenie w węgiel, bez którego nie mógł pracować normalnie przemysł i nie funkcjonował transport. Niektóre kraje ogarnęła inflacja, gdyż niedostatkowi towarów towarzyszyła nadmierna emisja pieniądza. W części wynikała ona z finansowania w poprzednich latach potrzeb wojennych za pomocą wzrastającego długu państwa w instytucjach emisyjnych. Potęgował ją powojenny chaos gospodarczy, gdy podatki nie wystarczały na pokrycie wydatków budżetowych. Toteż nadal rządy korzystały z prasy drukarskiej. Zakłócona została wymiana handlowa z innymi krajami. W tych warunkach państwo utrzymało istotny wpływ na gospodarkę. W krajach pokonanych i nowo utworzonych przez pewien czas zachowano systemy reglamentacyjne, powstałe na potrzeby wojny, liczne formy bezpośredniego oddziaływania władz na produkcję i rozprowadzanie towarów, kontrolę nad handlem zagranicznym. Obawa przed rewolucją bolszewicką żywiona w stolicach mocarstw europejskich oraz w Waszyngtonie skłoniła zwycięzców do przejściowego wprowadzenia czegoś w rodzaju ponadpaństwowego systemu reglamentacyjnego. Politycy przyjmowali za rzecz pewną, że najważniejszą przyczyną rewolucji był spadek stopy życiowej; dezorganiza-

cja gospodarki poszczególnych krajów oraz bezrobocie powojenne zagrażały szerzeniem się nastrojów rewolucyjnych. Uznawano więc za niezbędną pomoc dla zniszczonych wojną państw na wschód od Renu. Organizowała ją American Relief Administration, utworzona w 1919 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki i kierowana przez Herberta Hoovera (1876-1964). Wielkie znaczenie miało racjonalne wykorzystanie ograniczonych zasobów węgla, by możliwie szybko uruchomić przemysł. Europejską produkcję poddano więc nadzorowi European Coal Commission, która - kierowana przez ekspertów zza Oceanu - podjęła kroki celem zwiększenia wydobycia i rozdzielala węgiel między potrzebujące go kraje. Stany Zjednoczone Ameryki były też źródłem kredytów służących zaspokojeniu najważniejszych potrzeb niektórych państw. Wszystkie te rozwiązania traktowano jako tymczasowe. Stany Zjednoczone, które w końcowej fazie wojny europejskiej przyczyniły się do zwycięstwa, wyrosły - nieoczekiwanie dla siebie - na mocarstwo światowe i zaczęły wpływać na bieg wydarzeń na starym kontynencie. Politycy tego państwa i opinia publiczna byli jednak przeciwni angażowaniu się w europejskie konflikty, toteż wraz z normalizacją stosunków Stany wycofywały się z gospodarki europejskiej. Trudność sprawiała długi wynikłe z wojny i powojennej odbudowy. Stany Zjednoczone wyszły z lat wojny jako wierzyciel sojuszników i pragnęły odzyskać należności. W rezultacie powstał problem odszkodowań wojennych, które Francja zamierzała zużyć na spłatę długów i rekonstrukcję gospodarki.

Wyczerpane wojną Niemcy nie chciały - i nie mogły - spłacać kwot, których od nich oczekiwano. Traktat pokojowy nie ustalił wysokości odszkodowań, lecz jedynie nałożył na Niemcy obowiązek wpłacania pewnych sum

## 520 CZASY NAJNOWSZE

na ich poczet. Na tym tle rozwinął się konflikt, gdyż Niemcy zalegały ze spłatami. Z kolei Francja wstrzymywała spłaty swych długów wojennych i miała trudności w odbudowie zniszczeń. Kwestia odszkodowań niemieckich stawała się w ten sposób jednym z podstawowych problemów europejskich, skłaniających Stany Zjednoczone Ameryki do ponownego uczestniczenia w europejskiej polityce. Nowy Jork przejmował rolę finansowego centrum świata.

Zwycięskie mocarstwa zmierzały w latach dwudziestych do odbudowania przedwojennego systemu stosunkowo swobodnej wymiany międzynarodowej, uznając konieczność stopniowego znoszenia rozmaitych systemów reglamentacyjnych oraz eliminowania państwowej ingerencji w życie gospodarcze. Koncepcje te pozornie zwyciężyły w całej Europie, wszakże praktyka pozostała od nich dość daleka. Niemcy utrzymywały system ograniczeń handlowych, którego jednym z elementów stała się wojna gospodarcza przeciw Polsce, rozpoczęta w czerwcu 1925 r. Konieczność spłat odszkodowań oraz rekonstrukcji gospodarki narodowej skłaniała do hamowania przywozu, natomiast zwiększenia wywozu. Zagrożona niemiecką ekspansją gospodarczą Polska, po przejściowym zniesieniu systemu zakazów przywozu i wywozu, od 1925 r. zaczęła ponownie wprowadzać reglamentację handlu zagranicznego. Powszechnym zjawiskiem w Europie Środkowej i Południowo-

-Wschodniej stało się utrzymywanie wysokich ceł, hamujących import i chroniących przemysł krajowy. Podstawowym celem tej polityki było kształtowanie nowych ekonomicznych organizmów, powstałych na gruzach dawnych mocarstw. Wprawdzie pojawiały się projekty integracji gospodarczej państw (zwłaszcza naddunajskich), lecz nie wyszły poza dyskusję.

W drugiej połowie lat dwudziestych na forum Ligi Narodów podjęto próby przywrócenia swobody wymiany handlowej. Doszło nawet do opracowania projektu układu przewidującego znoszenie barier celnych i innych ograniczeń (tzw. konwencja antyreglamentacyjna z listopada 1927). Zawierał on jednak pewne wyjątki, co spowodowało, że niektóre państwa konwencji nie

ratyfikowały. Ostateczny cios zadały Niemcy, wprowadzając w grudniu 1929 r. ochronę celną własnego rolnictwa.

Wybuch wielkiego kryzysu gospodarczego w 1929 r. spowodował ostatecznie, że projekt konwencji zarzucono. Zamiast niej we wszystkich krajach Europy zwyciężyła koncepcja ochrony własnej gospodarki przed wpływami zewnętrznymi za pomocą ograniczeń importowych. Symboliczny charakter miała ustawa, przyjęta przez parlament brytyjski w listopadzie 1931 r., upoważniająca rząd do wprowadzenia ceł ochronnych. Padł ostatni bastion wolnego handlu, zwyciężyła polityka reglamentacyjna. Obok tradycyjnych metod, jak cła, zakazy przywozu i wywozu, poddawano pod kontrolę państwa rozliczenia z innymi krajami. Coraz powszechniej stosowano bilansowanie obrotów handlowych lub płatniczych między dwoma krajami zawierającym porozumienie. Narzędziem reglamentacji stały się także rozmaite przepisy, które w założeniu służyć miały innym celom; np. import produktów rolnych hamowano za pomocą restrykcyjnej interpretacji przepisów sanitarnych.

## **EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWrót PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITALIZMU 521**

W latach trzydziestych ukształtował się więc w Europie skomplikowany system stosunków gospodarczych, ze znacznie zwiększonym wpływem państwa. Wprawdzie ekonomiści zwracali uwagę, że powszechnie stosowana reglamentacja nie rozwiązuje problemów gospodarczych, pogłębia w ostatecznym rachunku zjawiska kryzysowe w skali globalnej, a co najwyżej pozwala mocarstwom przerzucać część ciężarów kryzysu na słabszych partnerów, lecz w praktyce żaden rząd nie decydował się na odejście od wąskiego egoizmu ekonomicznego.

Podkreślić należy, iż najdalej idące restrykcje stosowano przede wszystkim w krajach słabszych gospodarczo, o znacznym zadłużeniu zagranicznym, eksportujących produkty rolne, których ceny na rynkach światowych załamały się gwałtownie w latach trzydziestych. Wzrastała tam również bezpośrednia ingerencja państwa w sferę produkcji i kredytu. Odbudowa lub przebudowa gospodarcza po wojnie wymagała kapitałów. W państwach takich, jak Bułgaria, Jugosławia, Polska, Rumunia, kapitały krajowe były słabe lub uległy znacznemu osłabieniu podczas wojny i nie wystarczały dla rozwoju gospodarki. Nie zawsze zresztą przedsiębiorcy żywili dostateczne zaufanie do stabilności ekonomicznej i politycznej małych państw, by ryzykować w nich inwestycje. Wielki kapitał miał do wyboru bardziej interesujące przedsięwzięcia, w krajach lepiej znanych. Tak np. znaczne lokaty ze Stanów Zjednoczonych Ameryki napływały do Niemiec. Potrzeby państwowe – konieczność zmniejszenia bezrobocia, zaopatrzenia armii itp. – wymagały natomiast w każdym kraju rozbudowy przemysłu. Pojawiły się więc rozmaite formy państwowej interwencji w gospodarce. Niekiedy miały postać przywilejów i ulg dla inwestorów w określonych dziedzinach gospodarki lub regionach kraju. Nieraz były to inwestycje ze środków państwowych. Wreszcie coraz częściej państwo pomagało przezwycięzać trudności najważniejszym z jego punktu widzenia – przedsiębiorstwom, porządkując ich sytuację finansową. W skrajnych wypadkach instytucje państwowe przejmowały część udziałów lub nawet całe mienie spółek, które znalazły się w obliczu bankructwa. To ostatnie zjawisko stało się szczególnie częste w latach wielkiego kryzysu po 1929 r. Załamanie się wielkich banków groziło w wielu państwach poważnymi konsekwencjami dla całej gospodarki, czasem miało skutki międzynarodowe. Toteż władze podejmowały sanacje instytucji finansowych zagrożonych upadłością, przejmując je pod swoją kontrolę lub nawet dokonując faktycznego ich upaństwowienia. Największy rozgłos – oraz skutki dla innych krajów – miała upadłość sterreichische Creditanstalt, którego sanacja wymagała współpracy międzynarodowej. W rezultacie w ciągu lat trzydziestych systemy kredytowe Austrii, Bułgarii, Polski i Włoch znalazły się w znacznej mierze pod wpływem państwa. Zjawisko to wystąpiło w rozwiniętych przemysłowo krajach zachodniej Europy słabiej, aczkolwiek i tam rządy od-



działały na życie gospodarcze.

Uzasadnieniem dla takiej polityki, zrywającej z tradycyjnymi poglądami na rolę państwa kapitalistycznego, stała się teoria Johna Maynarda Keynesa (1883-1946), która na parę dziesięcioleci zdominowała światowe nauki

## 522 CZASY NAJNOWSZE

ekonomiczne. Odrzucał on optymistyczne przekonanie żywione przez po-przedników, że gospodarka kapitalistyczna zdolna jest do samoregulacji, a więc rząd powinien unikać ingerencji w żywiołowe procesy. Uważał natomiast, że niezbędna jest interwencja państwowa, by uniknąć katastrofalnych załamania, sprowadzić do minimum bezrobocie i nędzę oraz umożliwić prawidłowy rozwój społeczeństw.

KonCEPCJe Keynesa zwyciężały w Europie zwłaszcza pod wpływem wielkiego kryzysu gospodarczego lat 1929-1933. Kryzysy nie były zjawiskiem nowym. Najwcześniej poznano je w Wielkiej Brytanii, gdzie już w latach 1788, 1793, 1797, 1810 i 1819 wystąpiły krótkotrwałe załamania gospodarcze (nadmiar towarów, trudności zbytu, spadek cen), obejmujące poszczególne gałęzie produkcji. Pierwszy powszechny kryzys nadprodukcji wybuchł w tym kraju w 1825 r., a za pośrednictwem handlu zagranicznego wpłynął na niektóre gałęzie przemysłu francuskiego. Kolejny kryzys lat 1835-1837 wywarł także ujemny wpływ na sytuację Francji i Stanów Zjednoczonych, w latach 1846-1847 zaś załamanie objęło wszystkie bardziej rozwinięte kraje Europy; spowodowane nim pogorszenie położenia warstw robotniczych stało się ważnym czynnikiem wzmagającym falę ruchów rewolucyjnych. Umocnienie się międzynarodowych powiązań gospodarczych spowodowało, że załamanie koniunktury, zapoczątkowane w jednej gałęzi przemysłu i w jednym kraju, coraz częściej przenosiło się na inne dziedziny oraz na inne państwa. Pierwszy światowy kryzys rozpoczął się jednak nie w Europie, lecz w 1857 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki i objął wkrótce większość krajów europejskich. Następne dziesięciolecia przynosiły cyklicznie powtarzające się załamania koniunktury, obejmujące swym zasięgiem z reguły wiele państw. Wiek XX rozpoczął się kryzysem, który dotknął najwcześniej Rosję (1899). Przebieg jego przyniósł nie tylko spadek produkcji w wielu krajach, lecz także przyspieszył powstawanie organizacji typu monopolistycznego.

Proces demobilizacji gospodarki po pierwszej wojnie światowej spowodował pewne osłabienie koniunktury, lecz - po przezwyciężeniu podstawowych trudności - druga połowa lat dwudziestych była okresem stosunkowo pomyślnym. Jesień 1929 r. zapoczątkowała jednak załamanie koniunktury, które nie tylko objęło cały świat, lecz okazało się najgłębszym w dotychczasowych dziejach kapitalizmu. Charakterystyczną jego cechą było niezmiernie głębokie obniżenie produkcji przemysłu w państwach najbardziej uprzemysłowionych; w Europie kryzys ten odczuły szczególnie silnie Niemcy, Francja, Wielka Brytania i Czechosłowacja, a także Polska, jakkolwiek jej struktura gospodarcza była wyraźnie odmienna od krajów tu wymienionych. Stosunkowo mniej zmalała produkcja przemysłu w państwach słabiej rozwiniętych. Te jednak - podobnie jak Polska - zostały dotknięte znacznym załamaniem się cen artykułów rolnych i surowców na rynkach światowych. Jeśli przyjmiemy poziom produkcji przemysłowej Europy w 1929 r. za 100, to w 1932 r. spadła ona do poziomu 70; w tym samym czasie ceny produktów rolnych na rynkach światowych zmalały do 42. Dodać należy, że spadek cen

## **EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWrót PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITALIZMU 523**

artykułów rolnych rozpoczął się już w 1928 r. i trwał jeszcze w 1933 r., gdy produkcja przemysłowa zaczęła nieco wzrastać.

Rozmiary załamania gospodarczego na początku lat trzydziestych, które ominęło ZSRR (państwo to odczuło kryzys pośrednio, przez niekorzystne dla niego zmiany cen artykułów wywożonych i przywożonych i miało swe odrębne problemy, w dużej mierze wywołane przez nie liczącą się ze społeczeństwem politykę gospodarczą), wywarły głęboki wpływ na wszystkie dziedziny życia. O konsekwencjach dla polityki gospodarczej już wspominaliśmy. W sferze socjalnej kryzys przyniósł niespotykane dotąd bezrobocie i nędzę licznych rzesz ludności we wszystkich krajach, odbił się także na nastrojach politycznych. Niezmiernie trudny okres na długie lata utkwiał w pamięci społecznej, a to z kolei przyczyniło się do poszukiwań nowych rozwiązań politycznych, które by pozwoliły uniknąć w przyszłości podobnych katastrof. W połowie lat dwudziestych sowiecki ekonomista Nikołaj Kondratiew (1892-1938) przedstawił koncepcję, która wyjaśniała przyczyny zmiennej ostrości kryzysów gospodarczych oraz rozmiarów ożywienia. Jego zdaniem oprócz kilkuletnich cykli koniunkturalnych, składających się na przemian z fazy ożywienia oraz kryzysu i depresji pokryzysowej, występowały także cykle kilkudziesięcioletnie. Gdy niskowa faza długiego cyklu zbiegała się z fazą załamania krótkiego cyklu, wówczas przebieg kryzysu był szczególnie dotkliwy; tak stać się miało właśnie na początku lat trzydziestych. Jeśli natomiast załamanie wynikające z krótkiego cyklu przypadało na okres zwykłej fazy cyklu długiego, wówczas kryzys przebiegał w łagodniejszej postaci. Analogiczny wpływ miały zmiany długookresowe na okresy ożywienia koniunktury, wynikające z krótkich cykli. Kondratiew nie dysponował materiałami statystycznymi obejmującymi dostatecznie długi okres, by odpowiedzieć na pytania wynikające z jego teorii. W ostatnich latach stała się ona ponownie przedmiotem zainteresowania, przedstawiono nowe argumenty na jej rzecz, aczkolwiek nadal wiele zagadnień pozostaje nie wyjaśnionych. Tendencje ogólne i kontrasty regionalne:  
ewolucja rolnictwa

Rozwojowi stosunków kapitalistycznych w przemyśle, handlu i finansach towarzyszyły analogiczne przemiany rolnictwa. W XVIII w. w niektórych krajach Europy Zachodniej (Wielka Brytania, Francja, niektóre kraje zachodnich Niemiec, Niderlandy) dobiegł końca proces likwidacji feudalnych form władania ziemią. Powstały dzięki temu możliwości zrealizowania przemian w technice uprawy roli i hodowli, określane przez wielu badaczy jako rewolucja rolnicza. Początków jej szukać należy w Anglii (która wiele zawdzięczała doświadczeniom holenderskim) w ostatnim dziesięcioleciu XVII w., skąd rozszerzała się na kontynent: Francja (1750-1760), Szwajcaria (1780-1790),

## **524 CZASY NAJNOWSZE**

zachodnie Niemcy i Dania (1790-1800), Austria, Włochy i Szwecja (1820-1830), Rosja i Hiszpania (1860-1870). W wielu regionach Europy Południowo-Wschodniej, a także na wschodzie Polski, jeszcze w latach między-wojennych utrzymywały się tradycyjne metody pracy na roli.

Rewolucja w rolnictwie polegała na intensywnej uprawie roli i hodowli. Płodozmian wypierał trójpolówkę (w niektórych regionach dwupolówkę), likwidowano ugory, zastępowano mało wydajne lub zawodne uprawy przez nowe (ważne było rozpowszechnienie ziemniaków i buraków cukrowych),

wprowadzano ulepszone narzędzia (np. kosę zamiast sierpa, a narzędzia żelazne zamiast drewnianych), meliorowano grunty, konie wypierały woły, stosowano nasiona selekcyjne, rozwinęła się zarodowa hodowla zwierząt. W drugiej połowie XIX w. rozpowszechniły się żniwiarki konne oraz nawozy sztuczne. Zmiany te zależały w znacznej mierze od przewrotu przemysłowego, gdyż wzrastało szybko stosowanie żelaza i stali. Rewolucja rolnicza, podobnie jak przemiany w przemyśle, przenikała stopniowo z zachodu na wschód i południe kontynentu. Wprowadzenie nowych narzędzi i metod pracy wymagało zniesienia feudalnej zależności chłopów. Proces ten postępował w Europie Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej w ciągu XIX w., zapoczątkowany podczas wojen napoleońskich. W niektórych regionach Półwyspu Bałkańskiego dobiegł końca dopiero w latach dwudziestych XX w. Toteż, gdy w Wielkiej Brytanii, Francji i niektórych innych krajach poczęto między wojnami zastępować konie pojazdami z silnikiem spalinowym, to na Bałkanach w powszechnym użyciu były drewniane narzędzia do orki, nie zawsze nawet zaopatrzone w metalowe części. Obok nich pojawiły się jednak pierwsze traktory. Bezpośrednim skutkiem przemian w rolnictwie był wzrost wydajności pracy i rozmiarów produkcji. Za Paulem Bairochem podajemy dane o wzroście wydajności pracy, przyjmując za 100 roczną produkcję netto 10 mln kalorii pochodzenia roślinnego na osobę pracującą w rolnictwie.

Tab. 6. Wskaźnik poziomu rolnictwa w wybranych krajach Europy (1810-1900)

Kraj	1810	1840	1860	1880	1910
Austria	. 75	85	100	110	121
Belgia	. 100	110	130	150	
Francja	71	115	145	140	155
Hiszpania	. 111	70	75		
Niemcy	, 75	105	145	220	
Rosja	, 70	75	71	90	
Szwajcaria	. 80	90	120	150	
Szwecja	65	75	105	115	130
Wielka Brytania	140	175	200	235	225
Włochy	. 41	50	60	60	

## EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWRÓT PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITALIZMU 525

W rezultacie wzrost produkcji rolnej można było osiągnąć przy równoczesnym zmniejszeniu zatrudnienia w rolnictwie. Jako przykład wzrostu produkcji przytaczamy - za B.R. Mitchellem - dane o zbiorach pszenicy:

Tab. 7. Produkcja pszenicy w niektórych krajach Europy (1815-1913)

Kraj	1815	1840	1870	1900	1913
Francja	2960	6070	7420	8860	8690
Niemcy	. 1416*	2409	4307	5094	
Szwecja	. 36	70	150	259	
Włochy	. 4039	3903	5690		
Rok 1846					

W drugiej połowie XIX w. rolnictwo europejskie znalazło się jednak w gorszym położeniu. Postępy w technice transportu umożliwiły bowiem dowóz z kontynentu amerykańskiego zboża, produkowanego w odmiennych warunkach, na rozległych przestrzeniach, przy stosunkowo niskich kosztach. Wywołało to niżkę cen i

załamaniu koniunktury, przeciw czemu niektóre kraje broniły się cłami ochronnymi. Rozwijano też uprawy intensywne (np. winorośl, uprawy ogrodnicze) oraz hodowlę połączoną z przetwórstwem produktów zwierzęcych. Przemianom w rolnictwie towarzyszył wzrost nakładów na ten dział gospodarki. Opłacały się przy odpowiednim poziomie cen; umożliwiał to rosnący wewnętrzny rynek zbytu. Proces urbanizacji, szczególnie szybki w Europie Zachodniej, wywoływał wzrost zapotrzebowania na żywność. Pośrednio wpływało to na kraje Europy Wschodniej i Południowej, słabo zurbanizowane, które mogły wywozić produkty rolne do państw uprzemysłowionych. W rezultacie umacniał się podział na Europę rolniczą i Europę przemysłową. Od końca XIX w. kraje rolnicze znajdowały się w gorszej sytuacji, gdyż musiały konkurować z importem zza Atlantyku. Spowodowało to, razem z innymi czynnikami koniunkturalnymi, przewlekły kryzys rolnictwa europejskiego. Szczególnie ostre formy przybrał on w latach trzydziestych XX w. Próby połączenia wysiłków krajów rolniczych, by przeciwstawić się krajom importującym produkty rolne i uzyskać od nich preferencje dla swych towarów, okazały się bezskuteczne. Tendencje ogólne i kontrasty regionalne:

wzrost demograficzny  
i ewolucja gospodarki

Przyspieszeniu rozwoju gospodarczego Europy na przełomie XVIII i XIX w. towarzyszył szybki rozwój demograficzny. Przemiany gospodarcze umożliwiły utrzymanie zwiększonej liczby ludzi; zwłaszcza duże znaczenie miał wzrost produkcji i wydajności pracy w rolnictwie. Niemniej mechanizm

## 526 CZASY NAJNOWSZE

wzajemnego oddziaływania nie jest jasny. Faktem jest, że pomimo wojen rozpoczął się spadek śmiertelności.

Przykładowo można wskazać, że we Francji w latach 1816-1835 najniższa stopa śmiertelności (liczba zgonów na 1000 mieszkańców) wynosiła 24,0 w 1823 r., najwyższa zaś 28,5 w 1832 r., natomiast te same dane dla kobiet w latach 1900-1913 zmalały do 17,5 w 1913 r. oraz 20,2 w 1907 r. W Anglii i Walii w latach 1840-1855 najniższa stopa śmiertelności wynosiła 20,8 (1850), a najwyższa 25,1 (1849), natomiast analogiczne liczby w latach 1900-1913 spadły do 18,2 (1900) i 13,3 (1912). Ponieważ początkowo liczba urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców malała wolniej, więc przyrost naturalny w ciągu pierwszej połowy XIX w. wzrastał. Sytuacja ta zmieniła się dopiero w następnych dziesięcioleciach. Powszechnym zjawiskiem było wszakże, że stopa urodzeń i przyrost naturalny zmniejszały się w krajach uprzemysłowionych, natomiast w krajach rolniczych nadal kształtowały się stosunkowo wysoko. W rezultacie tempo zmian liczby ludności było odmienne. Tendencje te utrzymywały się także po pierwszej wojnie światowej. Dane o liczbie ludności podajemy za Andre Armengaudem i B.R. Mitchellem; zwrócić wszakże należy uwagę, że część tych liczb ma charakter przybliżony, co dotyczy zwłaszcza danych dla początkowych lat.

Tab. 8. Liczba ludności wybranych państw europejskich (1800-1931)

(w mln)

Kraj

Lata

1930

Austro-Węgry	23,3	31,3	47,0	51,3	.
Belgia	3,1)	4,3"	fi,7	7,4	H,1
Bulgaria	.	3,7	4,3	6,1"	
Czechosłowacja	.	.	13,fi	14,7	
Dania	0,9	1,6	2,fi	2,9	3,6
Finlandia	1,11	1,6	2,7	3,1	3,5

Francja	2fi,9	36,5	40,7	41,5	41,2`
Hiszpania	11,5	15,5#1	IR,fi	19,9	23,fi
Holandia	2,2	3,1	5,1	5,9	7,9
Irlandia	S,11	fi,fi	4,5	4,4	4,2#
Niemcy	24,5	31,7	SC1,fi	SH,5	6fi,11#
IVorwcgia	11,c)	1,5#	2,2	2,4	2,H
Polska	.	25,I	.	32,1`#	
Portugalia	3,1	4,2h	5,4	6,0	fi,H
Rosja	.	59,11	112,11'	147,0#	
Szwajcaria	1,8	2,4	3,3	3,8	4,11
Szwecja	2,3	3,5	S,I	5,5	fi,1
WielkaBrytania	10,9	20,9	36,9	40,H	40,0
Wlochy	1H,1	23,9	33,9	3fi,2	41,2

a - 1845 r.; b -1934 r.; c - 1931 r.; d - 1857 r.; e - RepuMlika Irlandzka tacznie z Ulsterem; f -1933 r.; g -1855 r.; h -1867 r.; i - 1H97 r.; j -192fi r. ZSRR.

## **EUROPA NOWOCZESNA: PRZEWrót PRZEMYSŁOWY I EWOLUCJA KAPITALIZMU 527**

Spadku śmiertelności oraz wydłużania się przeciętnego czasu trwania życia ludzkiego - procesów zapoczątkowanych w państwach uprzemysłowionych - nie można przypisywać tylko osiągnięciom medycyny oraz powolnemu podnoszeniu się stanu higieny. Tendencje te rozpoczęły się bowiem, zanim owe osiągnięcia rzeczywiście się rozpowszechniły, jakkolwiek w drugiej połowie XIX w. mogły już przynosić pozytywne wyniki w niektórych przynajmniej krajach. Niezależnie jednak od tego, stopniowo ustępowały epidemie, w przeszłości regularnie trapiące Europę.

Ustąpiła dżuma, w XIX w. już nie znana jako choroba epidemiczna; spotykano tylko pojedyncze wypadki zachorowań. Nadal jednak wielkie miasta trapiła plaga szczurów roz-noszących tę chorobę, a dopiero w XX w. udało się znaleźć skuteczne na nią lekarstwa. Kilkakrotnie wprawdzie pojawiła się w Europie cholera, lecz epidemie miały ograniczony zasięg terytorialny. Natomiast nadal zagrażał tyfus płamisty, zwłaszcza w okresach wojen. Medycynie - przynajmniej w części - przypisać należy ograniczenie zachorowań na ospę po wprowadzeniu szczepień przeciwko tej chorobie (dzięki odkryciu angielskiego lekarza Edwarda Jennera, 1749-1823, w 1796 r.); niezależnie od tego - jak się zdaje - powoli malała zjadliwość zarazka tej choroby.

Obiektywne warunki życia proletariatu miejskiego, stłoczonego w nie-higienicznych mieszkaniach i w zaniedbanych, przeludnionych dzielnicach miast raczej mogły sprzyjać szerzeniu się chorób epidemicznych, i to nawet w większej mierze niż rozproszone osadnictwo wiejskie, przeważające w poprzednich stuleciach.

Dopiero w drugiej połowie XIX w. w najbardziej zamożnych krajach i miastach nastąpiła stopniowa poprawa warunków higienicznych dzięki rozbudowie wodociągów i kanalizacji. Jednakże jeszcze w latach międzywojennych liczne wielkie miasta w mniej zamożnych państwach, zwłaszcza rolniczych, pozbawione były całkowicie lub częściowo tych urządzeń. W Polsce upośledzona była Łódź, w Bułgarii pod koniec XIX w. jedynie dwa miasta (Sofia i Płowdiw) otrzymały wodociągi, lecz korzystała z nich tylko część mieszkańców.

Duże straty ludnościowe przynosiły wojny. Na początku XIX w. były to wojny napoleońskie. Francja dotkliwie odczuła także wojnę z Prusami w 1871 r., ale największe konsekwencje miała pierwsza wojna światowa. Przyniosła nie tylko zwiększenie śmiertelności, lecz także zmniejszenie liczby urodzeń. Po 1914 r. nowym problemem stały się epidemie grypy; niektóre z nich powodowały stosunkowo znaczną śmiertelność.

W latach bezpośrednio powojennych notowano zwiększenie przyrostu na-

turalnego. Jak się zdaje, przeciwne skutki przyniósł wielki kryzys gospodarczy początku lat trzydziestych. Następstwa wojen, a także wahania przyrostu naturalnego spowodowały deformacje struktury wieku ludności wielu krajów europejskich, polegające na niewielkiej stosunkowo liczebności niektórych roczników oraz na dysproporcjach liczby mężczyzn i kobiet. Te deformacje mają charakter trwały, gdyż mało liczne roczniki wCHOdzące w wiek

## **528 CZASY NAJNOWSZE**

rozrodczy wpływają okresowo na zmniejszenie się liczby urodzeń. Sytuacja taka utrzymywać się będzie przez wiele pokoleń.

Wzrastająca liczba ludności znajdowała zatrudnienie w pozarolniczych gałęziach gospodarki, przede wszystkim w przemyśle; w drugiej połowie XIX w. w krajach uprzemysłowionych wzrastało także zatrudnienie w transporcie i w innych działach o charakterze usługowym. W związku z tym malał odsetek ludności utrzymującej się z pracy na roli. Nie dysponujemy wystarczającymi danymi, by przedstawić te zjawiska w porównywalnych liczbach. Przykładowo jedynie wskazać można, że odsetek ludności zatrudnionej w rolnictwie wynosił w Wielkiej Brytanii w 1841 r. 26%, w Irlandii w tymże roku 53%, w Holandii w 1849 r. 53%, w Belgii w 1846 r. 51%, we Francji w 1856 r. 54%, w Niemczech w 1882 r. 47%, natomiast w Hiszpanii w 1860 r. 72%, w Portugalii w 1890 r. 65%, w Polsce w 1897 r. 70%, w Bułgarii w 1912 r. 82%, w Rumunii w 1913 r. 80% (dane te podajemy za Paulem Bairochem).

Proces uprzemysłowienia spowodował szybki wzrost niektórych ośrodków miejskich. Tak np. liczba mieszkańców Londynu wzrosła w latach 1800-1900 z 1117 tys. do 6586 tys. osób, Liverpoolu z 80 tys. do 704 tys., Łodzi z 0,2 tys. do 315 tys. (dane z 1897), Manchesteru z 90 tys. do 645 tys., Lipska z 30 tys. do 456 tys., Glasgow z 77 tys. do 776 tys., Odessy z 6 tys. do 405 tys. (dane z 1897), Paryża z 547 tys. do 2714 tys., Lyonu ze 110 tys. do 459 tys., Sofii z 19 tys. (1870) do 103 tys. (1910). Wzrost liczby ludności miast stołecznych wynikał także z rozwoju ich funkcji administracyjnych i kulturalnych; przede wszystkim dotyczyło to krajów o charakterze rolniczym. Niedostateczne tempo rozwoju gospodarczego niektórych krajów przy równoczesnym szybkim przyroście liczby ludności powodowało narastające problemy społeczne i gospodarcze. Szczególnie tragiczne były dzieje Irlandii, gdzie w latach 1846-1847 nieurodzaj ziemniaków spowodował katastrofalny głód, a władze brytyjskie nie działały wystarczająco energicznie. Głodujący szukali środków utrzymania w innych krajach. Stosunkowo wcześniej rozwinęła się emigracja z Wielkiej Brytanii, co łączyło się z ekspansją kolonialną i możliwościami znalezienia dogodnych warunków w Stanach Zjednoczonych. Klasycznym krajem emigracyjnym stała się jednak Irlandia, z której w latach 1851-1854 wyjechało niemal 700 tys. osób. W drugiej połowie XIX w. rozwinęła się stopniowo emigracja z Niemiec (w latach 1851-1900 ogółem niemal 4 mln osób; wychodźstwo to zaczęło maleć pod koniec XIX w.).

Od lat siedemdziesiątych XIX w. wzrastała emigracja z Włoch, osiągając w latach 1871-1920 ogółem 8,5 mln osób. Po 1880 r. rozwinęła się emigracja z Austro-Węgier, wynosząca w latach 1881-1910 łącznie 1,8 mln osób (emigranci wyjeżdżali zwłaszcza z Galicji - Polacy, Żydzi, Ukraińcy - oraz ze Słowacji). Stosunkowo wielu emigrantów opuszczało także Portugalie; w latach 1871-1930 - 2,3 mln osób. Dla wielu krajów nie dysponujemy wystarczająco dokładnymi statystykami. Dla Polski, podzielonej między trzech zaborców, dane są z natury rzeczy przybliżone. Wiadomo wszakże, że

## **EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY 529**

poza emigracją galicyjską duża liczba wychodźców opuszczała tereny należące do Rosji (Polacy i Żydzi), natomiast w zaborze pruskim emigranci udawali się przede wszystkim do przemysłowych zachodnich regionów państwa i do Berlina. Emigracja z krajów zachodniej Europy (w tym ze Skandynawii) kierowała się zwłaszcza na kontynent amerykański. Wychodźcy z Europy Środkowej i Wschodniej szukali także pracy w uprzemysłowionych krajach zachodnich. Po pierwszej wojnie światowej kraje imigracyjne zaczęły jednak ograniczać swobodę przyjazdów. Wielki kryzys początku lat trzydziestych - który wywołał powszechne bezrobocie - spowodował wprowadzenie surowych przepisów ograniczających imigrację. W szczytowym okresie przesilenia były nawet wypadki, gdy liczba reemigrantów w niektórych krajach przewyższała rozmiary wychodźstwa. Po 1934 r. emigracja ponownie zaczęła wzrastać, lecz nie osiągnęła rozmiarów sprzed 1914 r. Rozwijała się natomiast - jakkolwiek hamowana przez mandatowe władze angielskie - emigracja do Palestyny Żydów, przede wszystkim z Niemiec i Europy Środkowej.

---

### Europa nowoczesna: długie trwanie systemów władzy

Między absolutyzmem a demokracją parlamentarną:  
systemy władzy w XIX i XX w.

Kongres wiedeński, zwołany na jesieni 1814 r. po paru dziesięcioleciach wojen, obradował w atmosferze powszechnego pragnienia trwałego pokoju, powrotu do zasady legitymizmu oraz stabilizacji stosunków politycznych. „Przekonanie o tym, że monarchowie chrześcijańscy mają władzę z woli Bożej, a nie z woli ludu, wytworzyło się już w średniowieczu, podobnie jak i przekonanie, że stanowią oni wielką rodzinę. . . Z tego powodu żaden monarcha nie mógł być prawnie pozbawiony tronu przez swoich poddanych i dlatego też wszyscy książęta, których usunęła rewolucja lub Napoleon, musieli powrócić na swe

## **530 CZASY NAJNOWSZE**

stanowiska” - pisał Mieczysław Żywczyński. Z tego samego powodu żaden monarcha nie musiał pytać poddanych o to, pod którym panowaniem chcą pozostać; losy poszczególnych ziem i ich mieszkańców rozstrzygali władcy wraz ze swymi ministrami.

Kongres miał przekreślić to, co zmieniło się w stosunkach europejskich w wyniku rewolucji francuskiej oraz wojen napoleońskich. W rzeczywistości powrotu do przeszłości być nie mogło, gdyż wydarzenia minionego ćwierćwiecza nazbyt gruntownie zmieniły oblicze niemal wszystkich społeczeństw. Obalone dynastie mogły powracać na trony (nie we wszystkich zresztą wypadkach), lecz panować musiały nad przeobrażonymi narodami, w odmiennych systemach ekonomicznych, politycznych i prawnych.

Nowe stosunki prawne, które odzwierciedlały zmiany stosunków społecznych, okazały się nieodwracalne. Rewolucja francuska, a następnie ustawodawstwo napoleońskie doprowadziły do równości obywateli w rozumieniu prawa cywilnego i do ukształtowania nowoczesnego pojęcia własności. Chłop stał się człowiekiem wolnym i - jeśli zdołał osiągnąć odpowiednie bogactwo (oraz jeśli nie widział bardziej racjonalnych sposobów jego wykorzystania) - mógł nabyć pałac, w którym niegdyś rezydował jego dawny pan. O pozycji społecznej i politycznej decydowała przede wszystkim umiejętność gromadzenia i mnożenia kapitału. Podatki nie zależały od urodzenia,

a tytuły szlacheckie (przywrócone przez Napoleona) nie wyrażały przynależności stanowej. Upłynęło niewiele czasu, a szlachectwo (oraz tytuły arystokratyczne) stało się w wielu państwach europejskich artykułem handlowym; wyróżniający się zamożnością przedsiębiorcy otrzymywali je od władców niezależnie od pochodzenia. Na ziemiach polskich pod panowaniem Rosji baronem został wybitny finansista pochodzący z rodziny żydowskiej, Leopold Kronenberg (1812-1878), w Austrii tytuły baronów otrzymali Rothseildowie i Hirschowie. Nie były to bynajmniej wyjątki.

Także konstytucja - rzecz trudna do pomyślenia przed rewolucją - przestała być źródłem rozbieżności. Ludwik XVIII (ur. 1755, zm. 1824), obejmując tron po abdykacji Napoleona (1814), różnił się od senatu przede wszystkim tym, że sam chciał nadać konstytucję, a nie dopuścić, by uchwalili ją senatorowie. Wprawdzie monarcha pragnął powrotu do dawnych stosunków, lecz zwycięzcy wyperswadowali mu nadmierną miłość do tradycji, a zresztą sam obawiał się wywołania ruchów rewolucyjnych. Konstytucja nadana przez Ludwika XVIII zachowała zasady ustanowione przez rewolucję i Napoleona. Symbolizowało to doniosły fakt, że nawet najwięksi przeciwnicy idei rewolucyjnych i obrońcy legitymizmu - jeśli byli racjonalnymi politykami - musieli uznać zdobycze ludu francuskiego.

Większość monarchistów wyznawała wprawdzie pogląd, że należy doprowadzić do przywrócenia dawnego porządku (restauracji) oraz głosiła koncepcje legitymizmu (pojęcia te zdobywały po 1815 r. stopniowo popularność), lecz nie miała realnych szans wcielenia tego programu w życie. Konserwatyzm

## **EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY 531**

kontynentalny uznawał potrzebę władzy absolutnej monarchy, nierówności stanowych, jakoby określonych przez prawa przyrodzone, boskie pochodzenie władzy królewskiej. W obliczu groźby laickiej myśli rewolucyjnej ukształtował się sojusz ołtarza i tronu (lecz nie wszyscy monarchiści sprzyjali potędze instytucji kościelnych); zwłaszcza charakterystyczne było to dla krajów katolickich oraz dla prawosławnej Rosji. Rzeczywistość polityczna i społeczna oddalała się jednak coraz bardziej od tych ideałów. Monarchiści nie byli przy tym jednomyślni i część z nich gotowa była akceptować niektóre przynajmniej owoce rewolucji.

W całej Europie dokonywało się stopniowe wyzwolenie chłopów z zależności feudalnej. Na początku XIX w. na Wyspach Brytyjskich zanikła już tradycyjna własność chłopska, przede wszystkim przez pozbawienie chłopów środków produkcji. W rolnictwie przeważali kapitalistyczni dzierżawcy ziemi należącej do wielkich posiadaczy oraz robotnicy rolni; niewielu tylko pozostało wolnych chłopów. We Francji - jak wspominaliśmy - chłopci otrzymali wolność osobistą i prawo własności gospodarstw w czasach rewolucji. Inna rzecz, że odzyskująca swe pałace (lecz nie posiadłości) arystokracja oraz duchowieństwo cieszyli się autorytetem na wsi, co skłaniało konserwatystów do złudzeń, że ich program znajdzie szersze poparcie. W zachodnich krajach niemieckich nie przywrócono stosunków poddańczych po upadku Napoleona. Próby podjęte w dwóch państwach zakończyły się niepowodzeniem. Niemieccy chłopci spłacali jednak odszkodowania za zniesione ciężary feudalne.

Dalej na wschód reformy przeprowadzone w czasach napoleońskich miały jedynie wstępny charakter. Proces likwidacji ciężarów feudalnych oraz uwłaszczenia, połączony ze spłacaniem przez chłopów odszkodowań dla właścicieli wielkich majątków ziemskich, trwał kilka dziesiątków lat i dobiegł końca dopiero po fali rewolucyjnej 1848 r. (w Rosji jeszcze później). Relikty władzy ziemianina nad poddanym w położeniu robotników rolnych w Prusach utrzymały się do początku XX w. Przebieg przemian w Prusach, wzmacniający siłę ekonomiczną wielkiej własności ziemskiej i odbijający się ujemnie na sytuacji chłopów, dał właśnie nazwę „pruskiej drodze do kapitali-



zmu". Podobnie w Austrii przeobrażenia ustroju rolnictwa zakończyły się dopiero pod bezpośrednim wpływem rewolucji 1848 r. Jeszcze dłużej trwał ten proces w Rosji, w której dopiero reformy agrarne 1861 r. doprowadziły do zniesienia poddaństwa i pańszczyzny. W Księstwie Warszawskim poddaństwo zniósł już Napoleon, lecz uwłaszczenie na terenie Królestwa Polskiego nastąpiło dopiero w 1864 r. W tymże roku przeprowadzono uwłaszczenie w Rumunii, ale dwa lata później narzucono chłopom bardzo ciężkie warunki dzierżawy gruntów ziemian. Jedynie w europejskich posiadłościach Wysokiej Porty tradycyjne położenie prawne chłopów zachowało się do wyzwolenia poszczególnych narodów i utworzenia niezależnych państw.

## 532 CZASY NAJNOWSZE

Stwierdzić więc można, że proces emancypacji chłopów, zapoczątkowany w Europie Zachodniej, postępował powoli na wschód, podobnie jak proces przemian w przemyśle. Wyzwolenie chłopów nastąpiło pod naciskiem zmian ekonomicznych oraz ruchów rewolucyjnych. Kończyły się one wprawdzie porażkami buntowników, lecz zmuszały władze do ustępstw i kompromisów. Reformy przeprowadzono tak, by wielcy posiadacze stracili możliwie mało, a zyskali dużo. W rezultacie znikły wprawdzie formalne bariery stanowe (najdłużej - do rewolucji 1917 r. - pozostałości ich utrzymywały się w Rosji), lecz pozostała wielka własność ziemiska z relikwiami obyczajowości feudalnej, zachowały się różnice i uprzedzenia społeczne, nawiązujące do zniesionych podziałów stanowych. Szybciej dokonywała się emancypacja prawna mieszczaństwa. Najwcześniej proces ten rozpoczął się w Wielkiej Brytanii, aczkolwiek u progu XIX w. nadal w parlamencie dominowali przedstawiciele ziemiaństwa. We Francji równouprawnienie mieszczańskie zrealizowała rewolucja. Ustanowiła parlament jako najwyższą władzę wybieralną; przywilej urodzenia, decydujący dotąd o możliwości udziału w życiu politycznym, zastąpiono przywilejem zamożności. Zasady te zachowały późniejsze systemy polityczne, zmieniając jedynie kryteria majątkowe upoważniające do udziału w wyborach. Relacje między władzą a organem przedstawicielskim ulegały zmianom. Po 1815 r. wpływ parlamentu ograniczono na korzyść władzy królewskiej. Z kolei rewolucja lipcowa 1830 r. osłabiła pozycję monarchy, choć niewiele zmieniły się prawa do udziału w wyborach. Nowy monarcha - Ludwik Filip (ur. 1773, zm. 1850, pan. 1830-1848) - miał tytuł króla Francuzów (nie zaś króla Francji), co symbolizowało zmianę systemu państwowego. Dopiero jednak rewolucja 1848 r. doprowadziła do przyjęcia powszechnego prawa wyborczego, obalając monarchię i ustanawiając republikę. Cesarstwo Ludwika Napoleona (wybrany na prezydenta w 1848 r., w 1851 r. ogłosił się cesarzem) oznaczało jedynie chwilowy odwrót od tych zasad. Równocześnie kształtował się stopniowo francuski system partii politycznych, sięgający korzeniami do klubów paryskich okresu wielkiej rewolucji. Formułowały one programy i wysuwały kandydatów podczas wyborów do parlamentu, potem zaś - gdy zwyciężyła republika - także na stanowisko prezydenta. Partie polityczne uzupełniły w ten sposób system parlamentarny.

W Wielkiej Brytanii gruntowna reforma parlamentu nastąpiła dopiero w 1832 r., wbrew oporowi Izby Lordów, przełamanemu przez króla Wilhelma IV. Dokonano wówczas nowego podziału kraju na okręgi wyborcze (co zlikwidowało anomalie, iż słabo zaludnione okręgi wysyłały do Izby Gmin więcej posłów niż duże miasta przemysłowe), zniesiono tzw. zgniłe miasteczka, w których prawo głosu miał zaledwie jeden lub paru zamożniejszych obywateli, oraz ustalono jednolity - obniżony - cenzus majątkowy dla wyborców. C.P. Hill pisał: „Przepisy te oznaczały, że właściciele ziemscy musieli dzielić monopol władzy politycznej z klasą średnią, która obecnie po raz pierwszy otrzymała prawo głosu. W dłuższej perspektywie otwarto drogę ku

## **EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY 533**

dalszemu rozszerzaniu prawa wyborczego; czego raz dokonano, to mogło być powtórzone dla dobra innych warstw. Bezpośrednim wynikiem było za-inicjowanie wielu zasadniczych reform w ciągu następnych lat dwudziestu". Kolejne reformy parlamentu nastąpiły w latach 1867 i 1884 i rozszerzyły prawa wyborcze na środowiska robotnicze, lecz dopiero w 1918 r. na Wyspach Brytyjskich wprowadzono powszechne głosowanie. Od 1858 r. posłów do Izby Gmin nie obowiązywał cenzus majątkowy. Także w Wielkiej Brytanii ukształtowały się partie polityczne - na podłożu stronnictw parlamentarnych w XVII-XVIII w. - biorące udział w wyborach i prezentujące od-mienne programy polityczne.

Francja i Wielka Brytania stały się w drugiej połowie XIX i w XX w. klasycznymi krajami demokracji parlamentarnej, dostarczając wzorów rozwiązań konstytucyjnych. Również w pozostałych państwach europejskich zwyciężały analogiczne formy ustrojowe. Najdalej idące zmiany nastąpiły w Szwajcarii, gdzie w następstwie zaburzeń 1830 r. wprowadzono wolność słowa, stowarzyszeń, a także zasadę, że zmiana konstytucji wymaga przeprowadzenia referendum. Niewielka Szwajcaria stała się stopniowo schronieniem dla emigrantów politycznych walczących przeciw absolutyzmowi w innych krajach europejskich.

Przeobrażenia systemów politycznych zachodziły jednak z licznymi przeszkodami, a nawet nawrotami do przeszłości. W kilku państwach włoskich po 1815 r. przywrócono ustawodawstwo przednapoleońskie wraz z różnicami stanowymi. Kolejne powstania, acz stłumione przy pomocy zewnętrznej (zwłaszcza austriackiej), powodowały erozję systemu monarchicznego. Absolutyzm przywrócono także w Hiszpanii; po śmierci Ferdynanda VII (ur. 1784, pan. 1808, 1814-1833) rozgorzała tam wojna domowa, która zniszczyła tradycyjny system polityczny. Wprawdzie monarchia formalnie przetrwała, lecz kraj wszedł w okres zmieniających się dyktatur wojskowych, opierających się zazwyczaj na sferach wielkiej burżuazji i posiadaczy ziemskich, oraz powstań i rewolucji.

I znów proces przemian systemów politycznych przesunął się z zachodu na wschód Europy. Państwa niemieckie, z Austrią na czele, były po 1815 r. ostoją starego porządku, a rządy ich kierowały nieraz swe armie do pomocy innym monarchom europejskim, z trudem przeciwstawiającym się swym poddanym. W latach czterdziestych rosące napięcia społeczne i polityczne doprowadziły jednak do kryzysu. Król pruski Fryderyk Wilhelm IV (ur. 1795, pan. 1840-1861) nie zdołał się przeciwstawić presji prowincjonalnych sejmów stanowych i w 1847 r. zwołał ich przedstawicieli na naradę; zapoczątkowało to dzieje pruskiego parlamentaryzmu.

Dopiero jednak ruchy rewolucyjne 1848 r. doprowadziły do pewnej demokratyzacji systemów politycznych państw niemieckich, zwołania ich parlamentów, a wreszcie do utworzenia parlamentu ogólnoniemieckiego we Frankfurcie. Wiedeńska rewolucja 1848 r. zmusiła władze do pogodzenia się z faktem powstania ogólnoaustriackiego parlamentu. Wprawdzie rewolucję

## **534 CZASY NAJNOWSZE**

zdużono, nastąpił nawrót do scentralizowanej władzy monarchicznej, lecz w drugiej połowie XIX w. stopniowo dokonywano reform, demokratyzujących prawo wyborcze i zwiększających znaczenie parlamentów.

Niepodległe państwa bałkańskie powstające na gruzach imperium tureckiego przejmowały wzory ustrojowe z zachodniej Europy wraz z doświadczeniami systemów partyjnych. Korzystano zwłaszcza ze wzorów monarchii belgijskiej i francuskiej, ograniczających władzę monarchy na rzecz praw

parlamentu. Wpływały na to z jednej strony sympatie niektórych demokratycznych działaczy ruchu narodowego, z drugiej zaś - interesy mocarstw rywalizujących o wpływy. System monarchii konstytucyjnej stwarzał możliwości ingerencji w wewnętrzne sprawy nowo powstałych państw i wzajemnego równoważenia swych pozycji. Zauważyć jednak należy, iż przejmowane z zagranicy rozwiązania, obce własnym tradycjom politycznym, nie wyrastające z doświadczeń walki o reformy ustrojowe, z trudem adaptowały się na gruncie Europy Południowo-Wschodniej. Innego wyjścia wszakże nie było. Narodowe tradycje ograniczały się do znajomości ustroju despotycznej Turcji, a także do doświadczeń lokalnych samorządów na skalę poszczególnych miejscowości.

Najbardziej odporna na procesy przemian ustrojowych okazała się Rosja. Dopiero rewolucja 1905 r. zmusiła monarchę (był nim Mikołaj II, ur. 1868, zm. 1918, pan. 1894-1917) do nadania konstytucji i zwołania parlamentu (Dumy), lecz w latach następnych jego realne znaczenie malało. Autokratyczny system sprawowania władzy prowadził do zaostrzania się napięć społecznych i sprzyjał konspiracyjnym formom działalności politycznej. Zaciążyć to miało w XX w. na rozwoju społeczeństw wchodzących uprzednio w skład imperium Romanowów.

Jednym ze składników procesu przeobrażeń europejskich była emancypacja Żydów. „Intencją obrońców emancypacji Żydów w Polsce i w innych krajach w końcu XVIII w. i od początku XIX w. było, aby nowa legislacja umożliwiała ludności żydowskiej wyjście z getta w sensie terytorialnym i kulturowym, przyspieszyła proces cywilizacyjny, torując Żydom drogę do innych zajęć, a tym samym integrując ich z ludnością chrześcijańską” - pisał Artur Eisenbach. Proces ten przebiegał w całej Europie, choć w różnym tempie, rozmaitych formach i ze specyficznymi skutkami.

Ograniczenia dotyczące Żydów we Francji zniosła wielka rewolucja.

W Wielkiej Brytanii proces ten rozpoczął się w 1740 r., postępował w drodze stopniowych oraz cząstkowych reform (zwłaszcza istotne było znoszenie w poszczególnych dziedzinach życia publicznego obowiązku składania przysięgi według zasad chrześcijańskich) i trwał ponad stulecie. W wielu innych krajach ograniczenia zniosło ustawodawstwo napoleońskie (choć po 1815 r. zdarzały się - jak w Królestwie Neapolu - nawroty do poprzedniego stanu prawnego). W Prusach i Austrii od końca XVIII w. stanowiono normy prawne, które miały rozwiązać problem statusu Żydów, w praktyce prowadząc do zmienionych form dyskryminacji; towarzyszyły temu przywileje dla

## **EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY 535**

środowisk zamożnych, asymilujących się, a nawet wchodzących w skład elit społecznych.

Dopiero druga połowa stulecia - po rewolucji 1848 r. - przyniosła zniesienie praw specjalnych dotyczących Żydów, choć różne formy rzeczywistej dyskryminacji miały przetrwać wiele dziesięcioleci. Charakterystyczna była zarazem niechęć i pogarda wobec tych środowisk żydowskich, które zachowały nie tylko wiarę, lecz także odmienny język (nazywany często żargonem). W Królestwie Polskim program równouprawnienia Żydów łączył się z ruchem wyzwoleniczym mieszczan oraz dążeniem do nadania praw chłopom. Prawa obywatelskie otrzymali Żydzi dopiero w 1862 r., lecz niektóre postacie dyskryminacji - jak na całym terytorium poddanym władzy cara rosyjskiego - przetrwały do pierwszej wojny światowej i rewolucji socjalistycznej. Pozostałości rosyjskich norm dyskryminacyjnych zniosła ustawa z 1931 r. Przemianom w strukturach politycznych towarzyszyły zmiany w koncepcjach dotyczących państwa. Wspominaliśmy już, że u źródeł postanowień

kongresu wiedeńskiego znajdowała się konserwatywna idea boskiego pochodzenia władzy monarszej oraz hierarchicznej budowy społeczeństwa. Ludność była przedmiotem polityki; monarchowie i ich ministrowie mieli troszczyć się o potrzeby poddanych, na których ciążył obowiązek posłuszeństwa. Odmienne traktowanie podstaw władzy państwowej, jako pochodzącej od ludu, torowało sobie drogę już od dawna, triumfując podczas rewolucji francuskiej. Po 1815 r. nie zostało bynajmniej pokonane. Koncepcje te, które zyskały nazwę liberalizmu, trudno byłoby jednoznacznie zdefiniować, gdyż nie tylko ulegały ewolucji, lecz także charakteryzowały się odmiennymi cechami w rozmaitych krajach.

Najogólniejszą wspólną zasadą rozmaitych odmian liberalizmu było uznanie wolności człowieka za podstawę systemu politycznego. Z tego wynikał postulat równości wobec prawa, wolności sumienia, konstytucyjnych gwarancji swobód obywatelskich. Państwo powinno bronić tych wolności, a prawo obowiązywało zarówno obywatela, jak monarchę (o ile zachowano tę formę ustrojową). Z liberalizmem, a przynajmniej z jego niektórymi nurtami, nie kłóciło się przyznawanie większych praw ludziom zamożnym (np. stosowanie cenzusu majątkowego w ordynacji wyborczej).

W sferze gospodarczej liberalizm oznaczał ograniczenie do minimum wpływu państwa na życie ekonomiczne; głosił hasło: *laissez faire, laissez passer*. Zgodnie z tym należało znieść wszelkie ograniczenia swobody gospodarowania, jak np. cechy rzemieślnicze, i uważano, że państwo powinno stać na straży, by nie wprowadzono nowych (pod tym hasłem przez wiele lat przedsiębiorcy zwalczali robotnicze związki zawodowe).

Liberalizm w różnych odmianach był ideologią rozwijającej się burżuazji, obalającej stanowe formy życia politycznego i społecznego. Przedstawiciele mocarstw obradujący w Wiedniu w 1815 r. usiłowali postawić mu tamę.

Paradoksem jest, że w gronie tym znaleźli się również politycy brytyjscy, choć przecież właśnie w Wielkiej Brytanii koncepcje liberalne - przede

## 536 CZASY NAJNOWSZE

wszystkim w życiu gospodarczym - najwcześniej znalazły praktyczne zastosowanie. Zarazem konserwatyzm brytyjski znacznie różnił się od kontynentalnego m.in. tym, że nie akceptował absolutnej władzy monarchy.

Jedną z konsekwencji liberalizmu było nowe spojrzenie na kwestię narodową. W ujęciu konserwatystów istotne były historyczne prawa dynastyczne, a opinie poddanych nie miały znaczenia. Liberalowie uznawali suwerenność ludów, a z tego wynikały prawa narodów. Kształtowanie się współczesnej świadomości narodowej następowało na znacznej części terytorium Europy pod wpływem rewolucji francuskiej i wojen napoleońskich. Obrona zdobyczy rewolucyjnych sprzyjała powstawaniu poczucia łączności między Francuzami, czyli obywatelami Republiki Francuskiej (później - przejściowo-Cesarstwa). Z kolei ekspansja napoleońska wywołała analogiczne reakcje w społeczeństwach poddanych eksploatacji i uciskowi. W małych państwach niemieckich i włoskich budziły się dążenia do zjednoczenia wbrew interesom poszczególnych dynastii. W bałkańskich posiadłościach Turcji opór przeciwko obcemu panowaniu i uciskowi ekonomicznemu oraz religijnemu przyjmował postać narodowego obudzenia. W niektórych wypadkach rosnącemu centralizmowi władzy przeciwstawiła się liberalna burżuazja oraz zachowawcze środowiska szlacheckie, broniące historycznych praw krajowych, a wraz z nimi własnej pozycji. Ruch narodowy węgierski znalazł w ten sposób oparcie także wśród części arystokracji, broniącej swych uprawnień przed absolutyzmem Wiednia. W Czechach zaś rodząca się czeska burżuazja zyskała pomoc krajowej arystokracji (z punktu widzenia języka i kultury z reguły niemieckiej), która występowała w obronie praw historycznych i odrębności ziem Korony św. Wacława.

Idee narodowe łączyły się z postulatami socjalnymi i politycznymi, znajdując odzew zwłaszcza wśród młodzieży i w sferach intelektualnych. Uzasad-

nieniem ich były dzieła niektórych filozofów (wielki wpływ w Europie Środkowej i w krajach niemieckich wywarł Johann Gottfried Herder, 1744-1803) i pisarzy. W ciągu XIX w. powstały dzieła literackie, które stały się symbolami narodowych kultur, dążących do wyswobodzenia się od zależności. W drugiej połowie stulecia analogiczną rolę odegrało - przynajmniej w niektórych społeczeństwach - malarstwo i rzeźba, podejmujące narodowe tematy historyczne oraz rozwijające wątki tradycyjnej, ludowej kultury. Analogiczne nurty dostrzec można w muzyce. Rozwój etnografii i historiografii przyczyniał się do poznawania narodowej przeszłości. Dyskusje wokół niektórych problemów historii miały bezpośrednie znaczenie polityczne, gdyż w minionych czasach szukano rozwiązań dla zagadnień współczesnych.

Pod wpływem tych zjawisk rozwinęły się polityczne ruchy narodowe, zmierzające do osiągnięcia rozmaitych konkretnych celów. W Niemczech i we Włoszech - które istniały tylko jako pojęcia geograficzne - celem było zjednoczenie narodowe. Demokratyczny program zjednoczeniowy kierował się przeciwko interesom dynastii panujących w licznych państwach niemieckich. Wśród Polaków i Węgrów rozwinęło się dążenie do odzyskania

## **EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY 537**

niezależnego bytu państwowego. Czesi, później Chorwaci, Słowacy, Rumuni i Rusini znajdujący się pod panowaniem Habsburgów zaczęli kształtować odrębne instytucje narodowe, przedstawiciele środowisk intelektualnych formułowali programy odrodzenia kulturalnego. Pod koniec XIX w. reprezentanci tych narodów zmierzali do rozwiązań autonomicznych i dopiero wojna światowa stworzyła warunki sprzyjające sformułowaniu postulatu nie-zależności.

Szczególny charakter miał proces kształtowania się żydowskiej świadomości narodowej, odmiennej od świadomości wspólnoty religijnej, a także od - coraz bardziej anachronicznego - poczucia wspólnoty stanowej.

W Europie Środkowo-Wschodniej (w przybliżeniu na obszarze dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów) zamieszkiwała przeważna większość Żydów całego świata, dla których mową macierzystą był jidysz, język powstały na gruncie dawnych dialektów niemieckich, języka polskiego oraz hebrajskiego. Wraz z pojawieniem się współczesnej, świeckiej literatury jidysz i teatru, rozwojem życia politycznego (legalnego w zaborze austriackim, przeważnie nielegalnego w zaborze rosyjskim) oraz oświaty społeczność wyznania mojżeszowego wciągana była w problemy państwa. W żydowskich środowiskach intelektualnych kształtowały się programy polityczne, inspirowane po części ówczesnymi ideologiami europejskimi, zwłaszcza socjalizmem i nacjonalizmem. W drugiej połowie XIX w., pod wpływem antysemityzmu, ujawniającego się we Francji, a zwłaszcza w Niemczech, Austrii i Rosji, ukształtował się syjonizm (pierwszy kongres w Bazylei w 1897 r.), który zmierzał do budowy państwa żydowskiego w Palestynie; najwybitniejszym działaczem był Teodor Herzl (1860-1904). Wewnątrz tego ruchu ujawniły się rozmaite tendencje, od świeckiego nacjonalizmu oraz radykalnego socjalizmu do konserwatywnej ortodoksji religijnej. Inne nurty polityczne uznawały, że przyszłość Żydów jest w krajach ich osiedlenia, a niektórzy działacze opowiadali się za ich asymilacją narodową. Zacięte spory ideowe, taktyczne i personalne powodowały wprawdzie rozbitcie żydowskiego społeczeństwa we wszystkich krajach, lecz przyczyniały się do powstania narodowej świadomości. Poza jej zasięgiem znajdowała się tradycyjna ortodoksja, uznająca Żydów za wspólnotę religijną, lud wybrany przez Pana, oczekujący Mesjasza.

Rewolucje oraz pierwsza wojna światowa przyczyniły się do ożywienia życia narodowego i formułowania postulatów: uznania Palestyny za narodową siedzibę Żydów (w wypadku syjonistów), ewentualnie przyznania im autonomii kulturalno-narodowej w krajach osiedlenia (jako rozwiązania przejściowego w programach niektórych nurtów syjonizmu, jako rozwiązania trwałego w programach niektórych innych partii). Realizację pierwszego

postulatu zapowiedziała w 1917 r. deklaracja brytyjskiego polityka lorda Arthura Jamesa Balfoura (1848-1930), postulat drugi znalazł krótkotrwałą i niepełną realizację jedynie w paru państwach (Ukraina, Litwa, Łotwa).

Interesującym zjawiskiem były koncepcje słowianofilskie, które pojawiły

się w monarchii habsburskiej jako wyraz nadziei, że solidarność słowiańska

## **538 CZASY NAJNOWSZE**

(mówiono o słowiańskiej wzajemności) umożliwi ratowanie odrębności kul-turalnej oraz polityczne wyzwolenie. Słowianofilstwo rozwinęło się przede wszystkim wśród Czechów, Słowaków oraz Bułgarów i wiązało ze złudzenia-mi, że potężna - słowiańska - Rosja będzie obrońcą małych współbraci. Poglądy takie nie znajdowały natomiast echa w Polsce. Bliższe poznanie sto-sunków rosyjskich prowadziło często do otrzeźwienia zwolenników tej idei, choć zachowała ona znaczenie jeszcze w XX w.

Znacznie później i w skromniejszych rozmiarach rozwinęły się ruchy narodów pod panowaniem rosyjskim - Białorusinów, Estończyków, Litwinów, Łotyszów i Rusinów (nazwa Ukraińcy weszła w użycie w drugiej połowie XIX w. i jeszcze w latach międzywojennych niektóre środowiska określały się tradycyjnie jako Rusini). I w tych wypadkach lata wojenne przyspieszyły proces dojrzenia świadomości społecznej, świadomości narodowej i formułowania postulatów niezależności. Na Bałkanach od końca XVIII w. stosunkowo jeszcze nieliczne środowiska intelektualne dążyły do rozwoju własnych kultur. W tym samym czasie trwała, ze zmiennym nasileniem, walka grup zbrojnych (przeważnie chłopskiego rodowodu) w górach przeciw Turkom; niektóre oddziały nosiły bez wątplenia charakter bojowników o wolność, inne bardziej przypominały podhalańskich zbójników. Obydwa nurty złączyły się w wielkim ruchu narodowyzwoleńczym przeciwko panowaniu sułtana.

W ciągu XIX w. ekspansja mocarstw - korzystających z sympatii i nieraz czynnego poparcia ruchów wyzwoleniczych - kosztem podupadającej Turcji doprowadziła do powstania niepodległych państw na Bałkanach. Postępował proces jednoczenia Niemiec, zakończony w 1871 r. utworzeniem Cesarstwa, poza którym pozostały niemieckojęzyczne terytoria Austrii. Zjednoczenie nie dokonało się jednak w wyniku działań sił demokratycznych, lecz z inicjatywy oraz pod dominacją Prus. Dobiegł końca proces jednoczenia się Włoch, czego symbolem stało się zajęcie Rzymu 20 września 1870. Nadal jednak pod władzą Habsburgów pozostały niektóre ziemie zamieszkałe przez Włochów lub do których nowo powstałe państwo włoskie zgłaszało pretensje. Monarchia habsburska przekształciła się w 1867 r. w dualistyczne państwo - Austro-Węgry; autonomię zyskał zabór austriacki (czyli Galicja), a także Chorwacja. O uznanie swych praw narodowych zgłaszali się Ukraińcy, Słowacy i Rumuni. Przychodziło to łatwiej w Austrii, znacznie trudniej na Węgrzech. Czesi domagali się przebudowy państwa na zasadzie federacyjnej.

Zarazem w Rosji w drugiej połowie XIX w. zlikwidowano autonomiczne prawa Królestwa Polskiego, a carat starał się ograniczyć autonomię Finlandii. Dopiero rewolucja 1905 r. wpłynęła na złagodzenie ucisku nierosyjskich narodów europejskiej części imperium.

U progu XX w. despoticzna monarchia rosyjska była już reliktem prze-

szłości. W całej Europie - aczkolwiek w różnym stopniu - zwyciężyły

## **EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY 539**

parlamentarne i konstytucyjne formy państwowe. Przekonanie o boskim pochodzeniu władzy monarszej należało do przeszłości i było podtrzymywane jedynie przez coraz mniej liczne - choć w niektórych państwach nadal wpływowe - środowiska. Powszechnym zjawiskiem był rozwój ruchów narodowych, bezskutecznie zwalczanych przez niektóre rządy, podważających systemy polityczne Rosji, Austro-Węgier, a w pewnej mierze także Niemiec.

Nowym wielkim problemem, który stopniowo wysuwał się na plan pierwszy trosk rządów europejskich, stawała się kwestia robotnicza. Od połowy XIX w. powstawały ugrupowania - początkowo nieliczne - kwestionujące społeczno-ekonomiczne podstawy systemu kapitalistycznego. W tych warunkach rozpoczynał się odwrót od klasycznego liberalizmu, którego postulaty ograniczania do minimum roli państwa zmieniły swój sens polityczny. Ich konsekwencją bowiem było uznanie pełnej swobody przedsiębiorcy, także w dziedzinie ustalania warunków pracy i płacy. Potężniejący ruch robotniczy doprowadził - najwcześniej w Wielkiej Brytanii - do powstania związków zawodowych. Nacisk robotniczy zmusił ustawodawców (znow najpierw w Wielkiej Brytanii) do reglamentacji warunków pracy: ustalenia maksymalnej długości dnia pracy, minimalnego urlopu oraz wieku zatrudnionych, warunków pracy młodocianych, określenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy itd. Na rzecz reform poprawiających byt warstw niższych wypowiedali się niektórzy pisarze i publicyści w imię idei humanistycznych. Wzrastała więc ingerencja państwa w sferę stosunków społecznych i gospodarczych. Normy rozwinięte przez parlament brytyjski przejmowały stopniowo inne kraje europejskie. Celem ich było zmodyfikowanie systemu kapitalistycznego, tak aby usunąć najbardziej jaskrawe krzywdy klasy robotniczej i uchronić ten system przed rewolucją.

Z największym opóźnieniem dokonywało się to w Europie Wschodniej. Konserwatyzm systemów politycznych Rosji i Turcji stał się przyczyną ostrości konfliktów rozsadzających te państwa, a następnie spowodował ich rozpad i obalenie dotychczasowych rządów, aczkolwiek z różnymi konsekwencjami. Zwróćmy jednak uwagę, iż nie wszystko należy przypisywać niechęci, a nawet niezdolności grup sprawujących władzę do reform. Państwowa ingerencja w sferę stosunków pracy - a także wzrost wynagrodzeń robotniczych - oznaczały zwiększenie kosztów produkcji, ewentualnie wymagały dodatkowych inwestycji oraz kształcenia wyżej wykwalfikowanego personelu obsługującego nowe urządzenia w przemyśle. W krajach, które od wielu dziesiątków lat, a nawet stuleci, eksploatowały posiadłości kolonialne, można było zużyć na te cele nagromadzone rezerwy kapitałowe. Gospodarka państw nie posiadających kolonii lub tworzących dopiero swe posiadłości dysponowała mniejszymi możliwościami sfinansowania zmian w położeniu klasy robotniczej. Dodać do tego należy dość skromne tradycje przemysłowe i mniej liczne kadry wykwalifikowanych robotników, a w wielu państwach bardzo wysoki odsetek analfabetów. Niski poziom oświaty ogólnej ograni-

## **540 CZASY NAJNOWSZE**

czał możliwości znalezienia pracowników o wysokich kwalifikacjach, gdy tymczasem rezerwy niewykwalifikowanej - taniej - siły roboczej były olbrzymie. Podstawą teoretyczną ruchu robotniczego stały się pod koniec XIX stulecia przede wszystkim koncepcje Karla Marxa (1818-1883), który już w 1848 r. przedstawił program zmierzający do obalenia istniejących stosunków społeczno-ekonomicznych oraz zainicjowania budowy socjalizmu. Teoria Marxa, uzasadniająca konieczność upadku kapitalizmu z powodu wewnętrznych sprzeczności tego systemu ekonomicznego oraz dowodząca nie-

uchronności zwycięstwa klasy robotniczej, przeniknęła także do Europy Środkowej i Wschodniej. Na przełomie stuleci bodajże we wszystkich krajach europejskich istniały już partie polityczne lub tajne organizacje, dla których socjalizm był wytyczną działania. Interpretowano go jednak w rozmaity sposób, toteż ruch socjalistyczny dzielił się na nurty, różniące się taktyką, strategią, a nawet podstawami światopoglądowymi; między nimi toczyły się często zażarte polemiki. Marksowskie koncepcje adaptował dla ideologii syjonistycznej Ber Borochow (1881-1917).

Problem robotniczy dostrzegły także środowiska katolickie. Kościół widział od dawna niebezpieczeństwo przyszłej rewolucji w proletaryzacji drobnych wytwórców, a w ideologii rewolucyjnej - groźbę materializmu (przyjął go Marx jako filozoficzną podstawę swej koncepcji), zazwyczaj interpretowanego zresztą wulgarnie jako odrzucenie ideałów, którymi kierować się powinien człowiek w swym postępowaniu, i uwzględnianie wyłącznie materialnych interesów. Katolickie środowiska konserwatywne przeciwstawiały się liberalizmowi i burżuazji, widząc w tym źródła proletaryzmu. „To od razu wyjaśnia, dlaczego koncepcje uświadomionych społecznie katolików inspirowała tak często nostalgiczna idea powrotu do patriarchalnej i korporacyjnej przeszłości, zamiast realistycznego przystosowania do nowej rzeczywistości, ukształtowanej w sposób nieodwracalny rewolucją przemysłową” - pisał Roger Aubert. Dziś może wydać się paradoksalne, że niektórzy poważni autorzy katoliccy przyjęli z pewną sympatią pierwsze przekłady dzieł Marxa na język polski, dostrzegając w nich przede wszystkim surową krytykę drapieżnego kapitalizmu, niszczącego tradycyjny porządek. Dopiero w 1891 r. papież Leon XIII (1810-1903, papież od 1878) w encyklice *Rerum novarum* podjął próbę sformułowania katolickich zasad rozwiązania kwestii robotniczej. Zerwała ona z konserwatywnymi tradycjami (choć nie we wszystkich kwestiach), akceptowała istnienie związków robotniczych; potępiając idee socjalistyczne (utożsamiane z odrzuceniem zasad chrześcijaństwa), nakreśliła drogi stopniowego reformowania stosunków społecznych. Rozwinięciem tych idei była encyklika *Quadragesimo anno*, wydana w 1931 r. przez papieża Piusa XI.

Jeśli nawet encykliki te nie miały bezpośrednich następstw dla ruchu robotniczego oraz dla warunków życia klasy robotniczej, krytyczna zaś analiza proponowanych środków zaradczych pozwala dojrzeć w tych dokumen-

## **EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY 541**

tach cechy utopijne, to przecież rozpatrywane w perspektywie stulecia od ukazania się pierwszej z nich nabierają istotnego znaczenia. Przyczyniały się bowiem do erozji wiary w doskonałość istniejącego systemu ekonomicznego i politycznego, będąc elementami procesu przemian Europy. Znowu zauważyć należy, iż w środowiskach katolickich Europy Środkowej społeczne idee tych encyklik zaczynały zdobywać wpływ dopiero w latach trzydziestych, natomiast przed pierwszą wojną światową jedynie niektórzy - nieliczni - myśliciele katoliccy podjęli ich analizę.

Państwo między wojnami:

kryzys demokracji parlamentarnej

Pierwsza wojna światowa znacznie przyspieszyła proces przemian systemów politycznych i społecznych w Europie. Otwierała się epoka rewolucyjnego kryzysu. Może wydawać się paradoksem, że kryzys ten rozpoczął się na wschodzie kontynentu, a nie na zachodzie, jakkolwiek procesy rozwoju społecznego, ekonomicznego i politycznego w Rosji były stosunkowo mniej zaawansowane. Do tej pory przecież pierwsze przejawy nowych zjawisk ujawniały się w państwach zachodnich, by potem dopiero ogarniać resztę Europy, ku wschodowi.

Sądzić można, że właśnie ów względny niedorozwój Europy na wschód



od Łaby legł u podstaw rewolucji, która rozpoczęła się w marcu (w lutym według starego kalendarza) 1917 r. w Piotrogradzie. W tej części kontynentu nadal utrzymały się nie rozwiązane lub niezupełnie rozwiązane problemy, należące na Zachodzie przeważnie do przeszłości. Nadal istniała kwestia agrarna w postaci wielkiej własności ziemskiej z jednej strony oraz licznego proletariatu i półproletariatu rolnego z drugiej. Folwarki stanowiły relikw stosunków własnościowych systemu poddańczo-pańszczyźnianego; jedynie w Bułgarii zostały zlikwidowane po odrodzeniu niezależnego państwa. Między dworem a wsią utrzymywały się antagonizmy, niejednokrotnie bardzo ostre. Drugim wielkim problemem była kwestia narodowa w postaci istnienia narodów panujących oraz uciskanych. Wprawdzie na Półwyspie Bałkańskim doszło już wcześniej do wyzwolenia tamtejszych społeczeństw spod władzy Turcji, lecz pozostały nie rozwiązane problemy (kwestia macedońska, panowanie Austro-Węgier nad Adriatykiem i inne). Trzecim specyficznym problemem był konflikt o charakter władzy, dzielący także klasy posiadające. Wszystkie państwa miały ustrój monarchiczny, a czołową pozycję zachowały sfery ziemiańskie (nie było ich tylko w Bułgarii). Skrajne formy absolutyzmu utrzymały się jedynie w Rosji (stąd wynikała m.in. ostrość rosyjskich konfliktów społecznych i politycznych), lecz również w pozostałych państwach wiele kwestii wymagało rozwiązania. Za pozornie demokratycznymi postanowieniami konstytucji państw bałkańskich kryło się naruszanie pra-

## **542 CZASY NAJNOWSZE**

wa przez monarchów i ich gabinety. Nawet w stosunkowo liberalnej monarchii habsburskiej przetrwały archaiczne elementy ustrojowe. Przeciw nim wyrastała opozycja. Słabością jej okazać się miało (poza zachodnimi terytoriami Austro-Węgier) to, że społeczeństwa wschodniej i środkowej części Europy nie zdołały w ciągu XIX w. ukształtować trwałych tradycji demokratycznych systemów rządzenia oraz demokratycznej myśli politycznej.

Przerośnięte wewnętrznymi sprzecznościami systemy utrzymywały względną równowagę wewnętrzną w latach pokoju i pomyślnego rozwoju gospodarczego. W niesprzyjających warunkach dochodziło do eksplozji nagromadzonych antagonizmów; wymownym ostrzeżeniem była pierwsza rewolucja rosyjska - bezpośrednie następstwo porażki Rosji w wojnie z Japonią oraz przesilenia gospodarczego. Wojna światowa, która wybuchła w lecie 1914 r., wyzwoliła proces rewolucyjny na skalę nieporównanie większą. Po kilku latach zmagania nastąpiło osłabienie aparatu państwowego. Na froncie z upływem czasu upadał autorytet dowódców. Za frontem narastał niedostatek, czasem nawet głód. Rewolucja, która wybuchła w Piotrogradzie, doprowadziła na wiosnę 1917 r. do ustanowienia nowego rządu o charakterze demokratycznym, uznającego trwałość systemu kapitalistycznego i opowiadającego się za wiernością sojuszom. Przygotowywał on zwołanie Konstytuanty, lecz nie rozwiązał żadnego z najbardziej palących problemów społecznych i nie zdołał zapewnić sobie realnej władzy nad wzburzonym społeczeństwem. W listopadzie (według starego kalendarza pod koniec października) 1917 r. doszło więc do nowego przewrotu, który stawiał sobie za cel budowę społeczeństwa komunistycznego.

Pod wielu względami analogicznie rozwijały się wydarzenia w Niemczech, Austro-Węgrzech i w Bułgarii. Obalenie dotychczasowych monarchów i utworzenie rządów o demokratycznym obliczu nie rozstrzygało najważniejszych problemów społecznych, choć - w odróżnieniu od Rosji po marcu 1917 r. - przewrót polityczny zbiegł się w czasie z zakończeniem działań wojennych. Proces rewolucyjny prowadził więc do przejmowania władzy przez nowe siły społeczne i polityczne. W Bawarii i na Węgrzech

powstały republiki radzieckie (analogiczna republika słowacka była tylko echem wydarzeń węgierskich); próby przejęcia władzy podjęli robotnicy niektórych ośrodków przemysłowych. Ruch rewolucyjny o charakterze socjalistycznym stłumiono siłą, w części przy pomocy wojsk krajów Ententy. W Bułgarii na czele państwa - po wyborach - stanął radykalny gabinet chłopski, obalony przez przewrót wojskowy w czerwcu 1923 r.

Zakres przemian o charakterze demokratycznym okazał się znacznie większy z punktu widzenia narodów dotąd uciskanych. Rozbicie ustabilizowanych struktur politycznych otwierało perspektywę utworzenia niezależnych państw; panowało powszechne niemal przekonanie, że niepodległość przyniesie zarazem rozwiązanie problemów socjalnych. Na ziemiach Białorusi, Czech, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Polski, Słowacji i Ukrainy wyłoniły

## **EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY<sup>543</sup>**

się władze lokalne i centralne, które głosiły nieraz nader radykalne programy i zyskały szerokie poparcie mas ludowych. Powstawały republiki o demokratycznym obliczu, podejrzewane przez środowiska prawicy o sympatie dla bolszewizmu. Konflikty wewnętrzne poszczególnych społeczeństw, zetknięcie się z siłą rewolucji rosyjskiej na wschodzie, zatargi zbrojne między powstającymi państwami zadecydowały ostatecznie o ich kształcie terytorialnym, a także uniemożliwiły powstanie niezależnych Białorusi i Ukrainy. Na większej części ich terytoriów zwyciężyła władza bolszewicka, zachodnie terytoria weszły w skład sąsiednich krajów.

W Rumunii i Serbii sukcesy wojenne osłabiły siłę ruchu rewolucyjnego. Rumunia osiągnęła znaczne powiększenie swego obszaru, realizując - z nadwyżką - ideał zjednoczenia narodowego. Serbia stała się podstawą nowego zjednoczonego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. W tych państwach monarchia została zachowana. W Bułgarii ocalił ją wspomniany zamach stanu w 1923 r., na Węgrzech - zwycięstwo kontrrewolucji (aczkolwiek Habsburgowie nie odzyskali tronu i na czele państwa stanął regent, admirał Miklós Horthy). Inne państwa na wschód od Renu kształtowały się jako demokratyczne republiki, korzystając ze wzorów ustrojowych krajów Europy Zachodniej.

Tylko w Rosji, na Białorusi i na Ukrainie rewolucja zapoczątkowała budowę socjalizmu jako systemu społeczno-gospodarczego i politycznego. Odbiegał on jednak znacznie od marzeń socjalistów XIX stulecia i przerodził się w dyktaturę opartą na przemocy i terrorze. W innych krajach doszło do demokratyzacji stosunków politycznych, wyswobodzenia niektórych narodów dotąd uzależnionych i daleko idących reform w ramach systemu kapitalistycznego. Na tym proces rewolucyjny został przerwany; nim szersze środowiska społeczne rozczarowały się tymi sukcesami, aparaty państwowe zyskały dostateczną siłę, by nie dopuścić do przemian dalej idących. Słusznie zwracał uwagę Theodor Eschenburg: „Wszystkie nowo utworzone państwa Europy Środkowej, Wschodniej i Południowo-Wschodniej otrzymały demokratyczne konstytucje wzorowane na modelu parlamentaryzmu Europy Zachodniej albo przebudowały według tego wzoru swe dotąd autorytarne systemy. Były demokracjami improwizowanymi, nie mając za sobą zarówno przygotowania umysłowego, jak stopniowego procesu rozwoju, które posiadały demokracje tradycyjne. Przeszły od feudalnego autorytaryzmu do demokracji bez jakiegokolwiek pośredniego stadium. W nowych państwach wyższe klasy, o ile takie istniały, zostały pozbawione władzy. Lecz zabrakło

doświadczonych polityków lub funkcjonariuszy państwowych, by tę władzę przejąć, istnienie zaś mniejszości narodowych, nieraz licznych i - poprzez proporcjonalną reprezentację - o rosnących wpływach, stanowiło potężną przeszkodę dla integracji. Ponieważ te państwa zostały oderwane od wielkich obszarów ekonomicznych, znalazły się wobec trudnych zagadnień gospodar-

## 544 CZASY NAJNOWSZE

czych i socjalnych, w tym także krajowych obciążeń wojną, które z powodu swej izolacji musiały w znacznej mierze samodzielnie rozwiązywać”.

Nowe i przebudowane państwa wychodziły z wojny i rewolucji w warunkach, które spowodowały wzmocnienie roli administracji, jakkolwiek nieraz brakowało jej doświadczenia. Dotyczyło to również życia gospodarczego, gdyż wojna na ogół osłabiła kapitały prywatne, a także zagadnień społecznych, gdyż reformy (ustawodawstwo pracy, reformy rolne) wymagały ingerencji w dziedzinach dotąd pozostających poza tradycyjną sferą bezpośredniego oddziaływania rządu.

Zreformowana Europa Środkowo-Wschodnia nie zdołała jednak rozwiązać swych problemów i konfliktów. Ustawodawstwo pracy nie wystarczało przy niskich zarobkach i bezrobociu. Reformy rolne nie doczekały się na ogół pełnej realizacji. Formalne równouprawnienie nie złagodziło konfliktów narodowych, gdyż w każdym państwie - choć w bardzo różnym stopniu - występowała dyskryminacja mniejszości. Fatalne konsekwencje miała przy tym polityka Niemiec, które - zwłaszcza po 1933 r. - wykorzystywały organizacje mniejszości niemieckiej w innych krajach (przede wszystkim w Czechosłowacji i Polsce) jako instrument swej penetracji, a wreszcie dywersji prowadzącej do podbojów. Na mniejszą znacznie skalę podobne próby podejmowały inne państwa.

Wielkim problemem politycznym stała się sprzeczność między założeniami programowymi wypowiedzianymi przez mężów stanu Ententy podczas wojny (zwłaszcza prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Woodrowa Wilsona, ur.1856, zm.1924, prez. w latach 1912-1920) a praktycznymi postanowieniami traktatów pokojowych i ich realizacją. Deklarowano przestrzeganie etnograficznej zasady wytyczania granic; w rzeczywistości było to nierealne, a ich przebieg określiły doraźne relacje sił oraz interesy mocarstw. Narzucenie niektórym tylko państwom (m.in. Polsce) układów gwarantujących prawa dla mniejszości nie miało większego wpływu na ich położenie, natomiast sprzyjało konfliktom.

Wprawdzie dość powszechnie przyjęło się określenie „państwa narodowe” dla państw powstałych lub przekształconych w wyniku wojny, lecz w rzeczywistości jedynie w pokonanej Austrii, Bułgarii oraz na Węgrzech istniały stosunkowo niezbyt liczne mniejszości narodowe. Pozostałe państwa Europy Środkowo-Wschodniej miały złożoną strukturę narodowościową ludności i bardziej odpowiednim określeniem dla nich byłoby „państwa narodowościowe”. Stosunkowo największym zakresem praw narodowych cieszyły się mniejszości w Czechosłowacji, lecz i tam liczni Niemcy i Węgrzy oraz mało liczni Polacy (skoncentrowani na Śląsku) mieli powody do skarg.

Inne państwa w mniejszym lub większym stopniu realizowały politykę dyskryminującą mniejszości narodowe, zwłaszcza te, w których obronie nie występowały rządy krajów sąsiednich. Istotne znaczenie miało - jak wspomni-

## EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY 545

naliśmy - instrumentalne wykorzystywanie przez Niemcy kwestii mniejszościowej. Z upływem lat charakterystycznym zjawiskiem było narastanie tendencji

nacjonalistycznych, zwłaszcza antysemityzmu. W latach trzydziestych przyczynił się do tego również wielki kryzys gospodarczy, który zaostrzył konflikty społeczne. Niektóre prawicowe partie polityczne obciążały Żydów odpowiedzialnością za rosnącą nędzę.

Pomimo trudnego położenia gospodarczego, antysemityzmu, a pod koniec lat trzydziestych także coraz bardziej nieprzychylniej postawy władz, lata międzywojenne przyniosły nie znany dotąd rozkwit żydowskiego życia intelektualnego, społecznego i politycznego, którego najważniejszym ośrodkiem stała się Polska. Tutaj rozwinęła się twórczość wielu wybitnych pisarzy i artystów, powstały koncepcje wprowadzane później w życie w Palestynie (po 1948 r. w niepodległym Izraelu), rozwinęły się organizacje młodzieżowe, stowarzyszenia i partie z działaczami znanymi w świecie.

Traktaty pokojowe nie zdołały rozwiązać także wielu innych problemów, natomiast otwierały nowe. W państwach pokonanych straty terytorialne stały się pożywką dla ugrupowań nacjonalistycznych, postulujących rewizję układów. Demobilizacja armii i redukcja ich stanów do poziomu ustalonego w traktatach pociągnęła za sobą zwolnienie wielu oficerów i podoficerów zawodowych. Ich organizacje były społecznym oparciem dla sił prawicy. Obowiązek spłaty odszkodowań wojennych obciążał gospodarkę i utrudniał jej odbudowę, a to przyczyniało się do inflacyjnego chaosu, potęgowało bezrobocie i obniżało poziom życia.

Także w państwach zwycięskich nie brakowało problemów, gdyż przejście od gospodarki wojennej do pokojowej wywołało powszechnie recesję, jakkolwiek krótkotrwałą. Zdemobilizowani żołnierze stawali w obliczu braku pracy, oficerowie nie zawsze potrafili powrócić do życia cywilnego, szerzyły się nastroje rozczarowania wobec systemów demokratycznych. We Włoszech potęgował je zawód, gdyż korzyści terytorialne ustalone w traktacie pokojowym z Austrią okazały się mniejsze od oczekiwanych i w swoim czasie przyrzeczonych przez Francję i Wielką Brytanię.

W całej Europie okres powojenny przyniósł nastroje rozczarowania, świadomość, że demokratyczne systemy polityczne nie potrafiły rozwiązać palących problemów społecznych (zwłaszcza zapobiec bezrobociu), nieraz poczucie krzywdy. W życiu politycznym narastały tendencje krytyczne wobec ustroju demokratycznego, a zwłaszcza parlamentaryzmu. Z jednej strony ruch robotniczy, przede wszystkim komuniści, wykazywał niedostateczność, niepełność i klasowość demokracji burżuazyjnej i potrzebę demokracji socjalnej, a zatem obalenia systemu kapitalistycznego. Komuniści postulowali dyktaturę proletariatu, rozumianą w myśl wzorów ZSRR. Socjaliści natomiast głosili konieczność realizacji klasycznych zasad demokracji politycznej, widząc w tym warunek niezbędny do przeobrażeń gospodarczych i społecznych. Z drugiej strony różnorodne organizacje skrajnej prawicy, związki

## 546 CZASY NAJNOWSZE

byłych żołnierzy, podoficerów i oficerów, stowarzyszenia nacjonalistyczne głosiły potrzebę dyscypliny, podporządkowania jednostki interesom narodu lub państwa, kult silnej władzy, walory hierarchii społecznej. Te nieraz paramilitarne związki przyjmowały łatwo hasła nacjonalistyczne i antysemickie, często także propagowały demagogię socjalną.

Niektóre elementy tradycji narodowej, wyrosłej z walk o wyzwolenie lub zjednoczenie narodowe, sprzyjały umocnieniu autorytetu armii i jej dowódców. Społeczeństwa pozbawione poprzednio elementarnych swobód politycznych zachowały tradycje spiskowego politykowania, działań konspiracyjnych podejmowanych w wąskim gronie wtajemniczonych.

„Widmo komunizmu, które zmaterializowało się na wschodzie Europy w niektórych środowiskach klas posiadających wywołało odwrót od demo-

kracji i parlamentaryzmu jako niezdolnych powstrzymać rewolucji czy wręcz sprzyjających rozwojowi idei socjalistycznych. Reakcją na powstawanie rządów o obliczu lewicowym stało się w wielu państwach poparcie części wielkiego kapitału dla ugrupowań prawicy, opowiadających się za rządami silnej ręki.

Na tym tle społecznym, politycznym i psychologicznym od początku lat dwudziestych narastał w Europie kryzys systemów demokratycznych, a jednym z jego przejawów były mnożące się zamachy stanu i powstawanie systemów władzy dyktatorskiej. Skrajną ich postacią były dyktatury faszystowskie, wyróżniające się m.in. demagogią socjalną. W 1920 r. w Niemczech usiłował dokonać puczu Wolfgang Kapp (1868-1922). W 1922 r. Benito Mussolini (1883-1945) ustanowił dyktaturę faszystowską we Włoszech. W 1923 r. w Bułgarii spisek wojskowy wyniósł na urząd premiera prof. Aleksandra Cankowa (1879-1959), Adolf Hitler (1889-1945) podjął nieudaną próbę objęcia siłą władzy w Niemczech, a gen. Miguel Primo de Rivera (1870-1930) ustanowił przy pomocy wojska dyktaturę w Hiszpanii. W 1926 r. dokonali zamachów stanu: w Polsce - marszałek Józef Piłsudski (1867-1935), na Litwie - Antanas Smetona (1874-1944). Na początku 1929 r. król Aleksander (ur. 1888, zm. 1934) rozwiązał parlament i przejął pełnię władzy w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców (które przyjęło nazwę Jugosławii). W 1933 r. - po sukcesie wyborczym - Adolf Hitler objął urząd kanclerza Rzeszy stając na czele rządu koalicyjnego, lecz w ciągu kilku miesięcy ustanowił swą dyktaturę. W 1934 r. nastąpiły zamachy stanu w Estonii i na Łotwie, a w Austrii kanclerz Engelbert Dollfuss (1892-1934) zdołał wprowadzić rządy autorytarne. W tym samym roku kolejny przewrót wojskowy przeżyła Bułgaria, po nim zaś nastąpiła dyktatura królewska. W 1936 r. przewrót wojskowy rozpoczął w Hiszpanii trwająca trzy lata wojnę domową, zakończoną ustanowieniem dyktatury gen. Francisco Bahamonde Franco (1892-1975). Rządy dyktatorskie ukształtowały się także w Grecji, Portugalii i Rumunii.

W 1938 r. systemy demokratyczne utrzymały się w krajach skandynawskich (łącznie z Finlandią), Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Belgii

## **EUROPA NOWOCZESNA: DŁUGIE TRWANIE SYSTEMÓW WŁADZY 547**

i Szwajcarii. W Europie Środkowej wyspą parlamentaryzmu była Czechosłowacja. Także i w tych państwach istniały - i formułowały programy dyktatury - ugrupowania skrajnej prawicy, nieraz zgłaszające akces do faszyzmu. Szczególnie aktywnie działały we Francji, lecz nie zdołały objąć władzy.

Pomimo wszystkich problemów - jak stwierdza T. Eschenburg - „tradycyjnie ustabilizowane demokracje. . . zdołały przewyciężyć bezpośrednio i pośrednio ideologiczne i materialne zagadnienia społeczne i kontynuować swój polityczny rozwój ku pełnej demokracji. Nie mierzyły tradycyjnych instytucji demokratycznych nowymi powojennymi ciężarami, gdyż akceptowały fakt, że rosnące wydatki i zwiększone podatki wynikały z obowiązków demokratycznych rządów”.

Demokratyczne formy rządzenia - jakkolwiek krytycznie rozpatrywaliśmy niektóre ich aspekty - zdołały przetrwać przede wszystkim w państwach, w których miały najstarszą tradycję i w ciągu XIX w. doprowadziły do ukształtowania się niezbędnej kultury politycznej. Natomiast państwa, gdzie tradycje demokratyczne były stosunkowo świeżej daty, a które na dodatek musiały borykać się z wielkimi problemami społecznymi i gospodarczymi, okazały się nie dość odporne wobec ugrupowań faszystowskich i im pokrewnych lub wobec politycznych aspiracji kół wojskowych. System władzy dyktatorskiej ukształtował się również w ZSRR.

W rezultacie tego w latach trzydziestych zarysował się w Europie podział na państwa o systemach autorytarnych lub dyktatorskich (w tym także totalitarnych) oraz na państwa demokratyczne. Związek Sowiecki znalazł się przy

tym w osobliwej pozycji, gdyż dla niektórych środowisk - nie tylko komunistycznych - zdawał się być wzorem nowej demokracji, dla innych zaś - także dla większości socjalistów - był przykładem brutalnej dyktatury zasłaniającej się rewolucyjnym frazesem; dyktatury faszystowskie uznawały go za największego wroga, jako ucieleśnienie komunizmu.

Niektórzy politycy upatrywali w tym podziale przesłanki tworzenia porozumień międzypaństwowych. Powstał przede wszystkim sojusz Niemiec i Włoch, które wspólnie wsparły zwycięstwo gen. Franco w Hiszpanii. Lokalne ruchy faszystowskie wielu krajów szukały wzorów, nieraz też pomocy, w tych dwóch państwach, traktowanych na ogół jako modele ustrojów faszystowskich. Z drugiej strony zdawały się rysować zręby sojuszu państw demokratycznych. W pomoc wielkich demokracji Zachodu (czyli Francji i Wielkiej Brytanii) wierzyli zwłaszcza politycy czechosłowaccy, stojący w obliczu zagrożenia zewnętrznego. Nadzieje okazały się jednak złudne i współpraca państw demokratycznych ukształtowała się dopiero w 1939 r., gdy interesy brytyjskie znalazły się w bezpośrednim niebezpieczeństwie.

## 548 CZASY NAJNOWSZE

Ewolucja stosunków  
międzynarodowych

System Świętego Przymierza  
i jego przeciwnicy

W dniu 26 września 1815 - z inicjatywy cesarza Aleksandra I (ur. 1777, zm. 1825, pan. od 1801) - Austria, Prusy i Rosja podpisały traktat zwany Świętym Przymierzem. Rozpoczynał się inwokacją: „W imię Najświętszej Niepodzielnej Trójcy”, deklarował wieczyste braterstwo między uczestnikami, wzajemną pomoc i kierowanie się w polityce nakazami chrześcijaństwa. Sygnatariusze zaprosili do udziału wszystkie państwa europejskie (z wyjątkiem muzułmańskiej Turcji, lecz tej oświadczone, że sojusz nie ma charakteru antytureckiego). Podpisania odmówił papież Pius VII (1742-1823, papież od 1800) motywując to względami prawnymi, w traktacie bowiem uczestniczyły kraje niekatolickie.

Opinie o Świętym Przymierzu były od początku rozbieżne. Klemens Lothar Wenzel książę von Metternich-Winneburg-Beilstein (1773-1859), znakomity polityk austriacki, który odegrał wielką rolę podczas kongresu wiedeńskiego oraz w polityce europejskiej pierwszej połowy XIX w., ironizował na temat górnolotnych i mistycznych frazesów, które włączył do tekstu układu Aleksander I. Henry Robert Stewart, wicehrabia Castlereagh (1769-1822), przedstawiciel Wielkiej Brytanii w Wiedniu, określił go jako „wzór wzniosłego mistycyzmu i bzdury”. Także wielu historyków skłonnych jest lekceważyć bezpośrednio znaczenie polityczne przymierza.

Legenda - stworzona przez rewolucyjną publicystykę europejską XIX w.

- nadmiernie zapewne demonizowała Święte Przymierze, ukazując je jako sojusz najciemniejszych sił reakcji oraz religii przeciwko ruchom wyzwoleńczym narodów europejskich. Rzeczywistość była bardziej złożona, a Święte Przymierze należy rozpatrywać jako element systemu międzynarodowego stworzonego w związku z uchwałami kongresu wiedeńskiego. Nie należy go jednak lekceważyć, gdyż niezależnie od mistycyzmu formy wyrażało niektóre interesy mocarstw europejskich.

Już podczas kongresu zarysował się układ sił w Europie z decydującą rolą

zwycięskich mocarstw: Austrii, Prus i Rosji oraz Wielkiej Brytanii. W intere-

sie polityki brytyjskiej było wszakże uznanie za partnera tej współpracy Francji, aby nie dopuścić do naruszenia równowagi w Europie, by w przyszłości nie wyrósł na kontynencie nowy, groźny rywal. Toteż decyzje kongresu dotyczą-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 549**

ce granic oraz losów państw i dynastii nie okazały się w pełni zgodne z ogólną zasadą legitymizmu i powrotu do starego porządku, lecz brały pod uwagę bieżące interesy mocarstw.

Niezależnie od względów konstytucyjnych w Londynie rozpatrywano Święte Przymierze jako rosyjską próbę zorganizowania bloku państw kontynentalnych. Toteż kiedy po 113-dniowym epizodzie powrotu Napoleona do władzy nastąpiło podpisanie 20 listopada 1815 nowego układu pokojowego z Francją, z inicjatywy brytyjskiej doszło równocześnie do odnowienia sojuszu Austrii, Prus, Rosji i Wielkiej Brytanii, który przewidywał ścisłą współpracę dotyczącą nadzoru nad pokonanym przeciwnikiem i okresowe zwoływanie kongresów międzynarodowych.

Zarysowały się więc dwa systemy porozumień europejskich. W 1818 r. Francja na kongresie w Akwizgranie mogła przystąpić do sojuszu czterech mocarstw, i w ten sposób stopniowo odzyskiwać pozycję jednego z państw współdecydujących o losach kontynentu.

W skali kontynentalnej dominującą pozycję zyskały Austria, Prusy i Rosja, do których przyłgnęło trwałe określenie „państw Świętego Przymierza”, choć przecież ów akt podpisało także wiele innych rządów. Trzy mocarstwa dzieliły rozbieżne interesy w niektórych ważnych kwestiach. Austrię niepokoił wzrost znaczenia Prus, zwłaszcza wśród państw niemieckich. Obawiano się, że politycy berlińscy zmierzają do uzyskania w nowo utworzonym Związku Niemieckim pozycji co najmniej równorzędnej z Austrią. W Berlinie, jak również w Wiedniu, podejrzliwie obserwowano rosyjską politykę w kwestii polskiej. Rozbieżności wywoływała kwestia wschodnia, czyli polityka mocarstw wobec słabnącej Turcji, w której najsilniejsze państwa europejskie usiłowały uzyskać wpływy, ewentualnie osiągnąć dominację nad jej odrywającymi się prowincjami. Z tym łączyła się także rywalizacja rosyjsko-brytyjska. Wkrótce również Francja zaczęła aspirować do odbudowy swych dawniejszych wpływów na Bliskim Wschodzie.

W warunkach względnej równowagi sił owe sprzeczności schodziły na plan dalszy. Uczestnicy Świętego Przymierza pragnęli bowiem przede wszystkim zachować korzyści otrzymane w wyniku kongresu wiedeńskiego, a zwłaszcza swą pozycję międzynarodową. Oprócz tego łączyła ich obawa przed ewentualnością nowych ruchów rewolucyjnych w Europie, których sukces mógł oznaczać zarówno naruszenie ustalonego układu sił, jak też zagrożenie własnych systemów politycznych. Zwyciężyła koncepcja Metternicha, według której - jak pisał Jacques Broz - „monarchowie powinni nie tylko żyć w zgodzie i spotykać się często na kongresach, by dyskutować bieżącą politykę, lecz także móc interweniować w sąsiednich państwach celem przywrócenia porządku, jeśli został zagrożony”. Święte Przymierze stawało się w ten sposób zarówno obrońcą układu sił między mocarstwami, jak też strażnikiem wewnętrznych systemów politycznych. Zauważmy jednak, że trzy mocarstwa nie miały pełnej swobody działania, gdyż krępowały je interesy brytyjskie oraz czwórporozumienie potwierdzone w 1815 r. w Paryżu.

## **550 CZASY NAJNOWSZE**

Wielka Brytania strzegła zazdrośnie swej dominacji na morzach, w Europie przeciwstawiając się zwłaszcza ekspansji rosyjskiej. Nie była też skłonna-jak

dowodła przyszłość - akceptować interwencji na rzecz obrony absolutyzmu w państwach zagrożonych siłami rewolucji.

Niemniej Święte Przymierze umożliwiło Austrii - za zgodą innych mocarstw (w 1820 r. na kongresie w Opawie ustalono, wbrew opozycji brytyjskiej, zasadę interwencji w wypadku rewolucji w jakimkolwiek państwie) - wysłanie własnych wojsk w 1821 r. celem przywrócenia monarchii absolutnej w Neapolu (obalonej przez powstanie) oraz rozbicie sił przeciwstawiających się rządowi w Piemencie. Stało się to wbrew interesom Francji, ta jednak z kolei otrzymała aprobatę mocarstw dla interwencji w Hiszpanii celem przywrócenia absolutyzmu Ferdynanda VII. Jakkolwiek politycy brytyjscy przeciwstawiali się interwencjom, to przecież nie zdołali narzucić swych poglądów pozostałym partnerom.

Możliwości interweniowania przeciwko siłom rewolucyjnym ograniczały się do Europy. Kiedy w latach dwudziestych XIX w. rozpoczął się proces uniezależniania się od metropolii kolonii hiszpańskich w Ameryce, stanowisko Wielkiej Brytanii, przeciwnej interwencji, wzmocniła deklaracja prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Jamesa Monroe (ur.1758, zm.1831, prez. w latach 1817-1824). Dystansując się od spraw europejskich stwierdził zarazem, że państwa starego kontynentu nie mogą rozciągać swych wpływów na Amerykę.

W Europie cios bezwzględnej zasadzie interwencji przeciwko siłom rewolucji zadało powstanie greckie, które wybuchło w 1821 r. Rosja zachowała się wstrzeźliwie; choć z wahaniem, ostatecznie zdecydowała się na protest przeciwko masakrom cywilnej ludności greckiej przez wojska tureckie. Wielka Brytania uznała w 1825 r. powstańców za stronę wojującą. W Europie narastał ruch sympatyzujący z Grekami, wrogi tureckiemu absolutyzmowi. Ostatecznie brytyjska interwencja dyplomatyczna doprowadziła do porozumienia gwarantującego Grecji autonomię pod władzą sułtana, a w 1827 r. Francja, Rosja i Wielka Brytania zawarły układ zapowiadający wspólną interwencję przeciwko Turcji. W październiku 1827 r. flota brytyjska zniszczyła okręty tureckie i egipskie w zatoce Navarino, a kilka miesięcy później Rosja wypowiedziała wojnę Turcji. Powstanie greckie wyzwoliło w ten sposób rywalizację mocarstw o wpływy na Bliskim Wschodzie.

Pokój w Adrianopolu (1829) oznaczał zapoczątkowanie rozpadu tureckiego panowania w Europie: Serbia, Grecja i księstwa naddunajskie (te ostatnie pod przejściową okupacją rosyjską) otrzymały autonomię, podlegając zwierzchniej władzy tureckiej; w Ciesninach zapewniono wolność żeglugi handlowej; Rosja zyskała także korzyści terytorialne w rejonie Kaukazu i w Armenii. Rok później Grecja otrzymała pełną niepodległość.

Interwencja mocarstw w Turcji okazała się zaprzeczeniem koncepcji ogłoszonych przez Metternicha, gdyż wsparła rebeliantów przeciwko prawowitemu władcy. Nie sądzimy jednak, by „w 1830 r. nic nie pozostało z przymie-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 551**

rza monarchów”, jak pisał Jacques Broz. Interwencja w Turcji dotyczyła państwa chylącego się do upadku, traktowanego w stolicach mocarstw europejskich nie tyle jako podmiot polityki, ile jako przedmiot ekspansji - kraj egzotyczny i barbarzyński. Jak miały okazać lata następne, koncepcja wspólnych działań przeciwko groźbie rewolucji nie została zarzucona.

Zwrócić należy uwagę na jeszcze jeden aspekt decyzji wiedeńskich, Świętego Przymierza i czwórporozumienia - kształtowanie zasad prawa międzynarodowego. Wprawdzie mocarstwa nie wykluczały jednoznacznie wojny jako jednego ze środków polityki, lecz decyzje przez nie powzięte zmierzały do ustanowienia przesłanek trwałego pokoju w Europie. Podstawą systemu stosunków międzynarodowych stać się miały - wspomniane już - zasady legitymizmu i równowagi, jako zaś gwarancję ich przestrzegania i trwałości przewidywano okresowe kongresy oraz systematyczną współpracę, okre-



ślone w Świętym Przymierzu i czwórporozumieniu. Jakkolwiek krytycznie będziemy oceniać współdziałanie mocarstw przeciw rewolucjom oraz interwencje w konfliktach wewnętrznych poszczególnych krajów, to przecież była to próba znalezienia metod stabilizacji stosunków europejskich i uchronienia się przed konfliktami międzypaństwowymi.

Istotnym krokiem naprzód były próby międzynarodowego uregulowania niektórych kwestii szczegółowych. Politycy brytyjscy proponowali ustanowienie zakazu handlu niewolnikami; ostatecznie tylko osiem państw podpisało deklarację w tej sprawie, lecz bez konkretnego terminu, a zatem nie miała ona bezpośredniego znaczenia. Niewolnictwo zostanie zniesione w 1834 r. w Imperium Brytyjskim, lecz decydujący cios handlowi niewolnikami zada dopiero zniesienie niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki w 1865 r. Międzynarodowa konwencja w tej sprawie przyjęta zostanie w 1889 r. W Wiedniu uchwalono zasadę wieczystej neutralności Szwajcarii. W traktacie z Francją znalazła się klauzula zobowiązująca ją do zwrotu zagrabionych dzieł sztuki i innych zbiorów; zostało to wykonane: do bazyliki Św. Marka w Wenecji wróciły Konie (wywiezione w XIII w. z Konstantynopola); biblioteka w Wolfenbuttel odzyskała swe bezcenne rękopisy i inkunabuły (które dla Biblioteki Cesarskiej w Paryżu wybierał był Stendhal). Zasada restytucji nie objęła jednak dóbr kulturalnych zagarniętych w „barbarzyńskim” Egipcie. Postanowienia te stwarzały precedensy na przyszłość i otwierały drogę ku międzynarodowym regulacjom prawnym.

Doniosłym precedensem stało się faktyczne ustanowienie dominacji interesów mocarstw nad interesami mniejszych państw. Jakkolwiek formalnie akceptowano równość i suwerenność monarchów i rządzonych przez nich krajów, to w praktyce już w Wiedniu okazało się, że o losach Europy decyduje kilka mocarstw, które uzurpowały sobie prawo rozstrzygania spornych kwestii. Działo się to formalnie w imię wspólnych interesów. W 1831 r. konferencja europejska stwierdziła otwarcie, że „mocarstwa mają prawo a wypadki nałożyły na nie obowiązek - nie pozwolić nowym prowincjom belgijskim w ich nowym statusie niepodległości, by mogły zagrozić powszech-

## 552 CZASY NAJNOWSZE

nemu bezpieczeństwu i równowadze europejskiej; każdy naród ma swe szczególne prawa, ale Europa ma także swoje prawa”.

Wreszcie wspomnieć należy, że kongres wiedeński uregulował podstawy funkcjonowania służby dyplomatycznej. Remigiusz Bierzanek pisze: „Pomiędzy państwami europejskimi przez długie lata toczyły się spory co do pierwszeństwa, jakie przysługiwać miało posłom poszczególnych monarchów przed posłami innych monarchów, tzw. questions de presance. W wielu wypadkach utrudniały one porozumienie merytoryczne. Spory zakończyły się po ustaleniu rang przedstawicieli dyplomatycznych w regulaminie wiedeńsko-akwizgrańskim (1815-1818)”.

Interwencje mocarstw przeciwko siłom rewolucyjnym w niektórych państwach europejskich wynikały z trafnej oceny, że z ich strony zagraża niebezpieczeństwo dla ukształtowanego na kongresie wiedeńskim układu sił. Na to zagrożenie składały się różne elementy: konflikty socjalne, ruchy narodowe, a także tendencje do liberalizacji polityki wewnętrznej państw. W całej Europie - choć z różną siłą - narastał konflikt między absolutystycznymi lub marzącymi o absolutyzmie monarchami a rodzącą się burżuazją.

W wielu krajach istniała groźba antyfeudalnego ruchu chłopskiego, a w miastach niezadowolone obejmowało mieszczaństwo, a także warstwy plebejskie. Bezpośrednim zagrożeniem dla rządów stały się różnorodne organizacje, głoszące hasła narodowe i liberalne. W krajach niemieckich od czasów napoleońskich powstawały stowarzyszenia gimnastyczne i związki studenckie (bursenhensehafty), dla których ideałem były zjednoczone, demokratyczne

Niemcy. Cieszyły się poparciem części profesorów uniwersyteckich. Trzechsetna rocznica publicznego ogłoszenia też przez Marcina Lutra dała okazję do manifestacji przeciwko ideom restauracji. Za programem zjednoczeniowym opowiadały się niektóre środowiska mieszczańskie. Represje policyjne, zaostrenie cenzury oraz wzmocnienie nadzoru nad uniwersytetami tylko przejściowo osłabiły ruch narodowy.

Podobnie działo się we Włoszech: trwałym śladem epoki napoleońskiej stało się dążenie do jedności całych Włoch. Łączyły się z tym nastroje antyaustriackie, gdyż Wiedeń był gwarantem rozbitcia państwowego ziem włoskich i zagarnął Lombardię oraz Wenecję. Być może właśnie we Włoszech zrodził się tajny ruch węglarzy (karbonariuszy), stawiający sobie za cel zjednoczenie narodowe i stworzenie demokratycznego państwa. Zyskali wielu zwolenników, zwłaszcza wśród uboższych warstw ludności wiejskiej i chłopów, niezadowolonych z istniejących stosunków politycznych, a także w prowincjonalnych garnizonach wojskowych. Węglarstwo rozwinęło się także we Francji, zwalczając tam monarchię. Uczestnicy sprzysiężenia nie cofali się przed zabójstwami i byli zaciekle tępieni przez europejskie policje.

Inna tajna organizacja - adelfowie - wyrosła z tradycji radykalnego społecznie spisku Francois Babeufa (1760-1797), wykrytego w 1796 r. jeszcze za czasów napoleońskich. Po 1818 r. weszła w skład organizacji utworzo-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 553**

nej na północy Włoch przez Filippo Buonarrotiego (1761-1831). W Lombardii zaś działali gwelfowie.

Karbonariusze oraz podobne im organizacje miały niewielu, lecz zdecydowanych na wszystko, członków, natomiast znacznie liczniejszych sympatyków. Liczyły na to, że wywołany przez nie wybuch walk przeciwko tyranii pociągnie masy ludowe i doprowadzi do wyzwolenia Włoch. Zdawać się mogło początkowo, że ta koncepcja przyniosła powodzenie w Neapolu w 1820 r., gdyż król Ferdynand IV (ur. 1751, zm. 1825, pan. od 1759 jako król Neapolu i Sycylii) ugiął się przed powstaniem karbonariuszy. Wspomniana już interwencja austriacka przywróciła jednak status quo ante. Podobnie w 1821 r. wojska austriackie zdusiły rewolucję piemoncką, a w 1831 r. zlikwidowały kolejną rebelię, która obaliła władców niektórych państw i utworzyła Zjednoczone Prowincje Środkowych Włoch. Włochy w tych latach stały się wręcz symbolem ziemi przerośniętej konspiracjami. Przeciwko spiskom karbonarskim powstały tajne związki konserwatywne, natomiast podupadło realne znaczenie organizacji masońskich.

Sprzysiężenia o charakterze narodowym i społecznym powstawały również w Królestwie Polskim, nawiązując do tradycji spisków z końca XVIII w. Znajdowały zwolenników wśród studentów i niższych oficerów. W Rosji zaś tajne organizacje znalazły oparcie wśród młodzieży arystokratycznej i szlacheckiej, również wśród korpusu oficerskiego. Stawiały sobie za cel obalenie absolutyzmu i wyzwolenie chłopów. Niektórzy z przywódców widzieli konieczność niepodległości Polski. Największy zasięg przybrało sprzysiężenie, które 26 grudnia, ewentualnie 14 grudnia według obowiązującej w Rosji rachuby czasu (stąd uczestników nazwano dekabrystami), wykorzystując śmierć Aleksandra I i związane z tym problemy dynastyczne, podjęło próbę rebelii wojskowej w dniu składania przysięgi przez wojsko nowemu cesarzowi, Mikołajowi I (ur. 1796; pan. 1825-1855). Powstanie w Petersburgu i na Ukrainie zostało jednak szybko stłumione.

Spiski i sprzysiężenia powstające w poszczególnych krajach znajdowały sprzymierzeńców w analogicznych organizacjach innych państw. Prześladowania zmuszały działaczy do emigracji, a wówczas nawiązywali oni kontakty z podobnie myślącymi miejscowymi spiskowcami. Organizacje konspiracyjne rozwinęły się w państwach, których systemy władzy uniemożliwiały legalne

ujawnianie się sił opozycyjnych i tłumili wszelkie przejawy krytyki. System taki rozbudował się także we Francji w latach dwudziestych. Francuskie koła liberalne czuły się zagrożone umacniającą się pozycją duchowieństwa (m.in. powstało tajne stowarzyszenie katolickie, zmierzające do wprowadzenia swego rodzaju teokracji) i ograniczaniem prasy opozycyjnej. Wprawdzie opozycja zachowała możliwość legalnego istnienia, lecz w 1830 r. król Karol X (ur. 1757, zm. 1836, pan. 1824-1830) dwukrotnie rozwiązał parlament, gdyż zdominowali go opozycjoniści, a następnie wydał rozporządzenia ograniczające swobodę działania opozycji i opracował ordynację wyborczą, która pozbawiła

---

## 554 CZASY NAJNOWSZE

prawa głosu większość osób dotąd je posiadających. Zapoczątkowało to lawinę wydarzeń, przełomowych dla dużej części kontynentu europejskiego. W ostatnich dniach lipca 1830 r. wybuchła w Paryżu rewolucja. 2 sierpnia Karol X abdykował; na tronie zasiadł - popierany przez burżuazję, witany przez lud paryski jako nadzieja zmian - Ludwik Filip (ur. 1773, zm. 1850, król Francuzów w latach 1830-1848). Jacques Broz pisał: „rewolucja paryska 1830 r. była czymś więcej niż zmianą dynastii. Wstrząs wywołany widokiem ludowego powstania zapoczątkował rozwój. . . idei i koncepcji, które poprzednio istniały za ledwie w zaledwie. . . Na czele tych idei, które dojrzały w lipcowym słońcu, było objawienie zwykłych ludzi, siły politycznej, która reprezentowali, oraz konieczności brania ich pod uwagę w przyszłości”. Inna rzecz, iż aspiracje owych zwykłych Francuzów nie zostały zaspokojone. Zmiany konstytucyjne ograniczyły władzę monarchy, umożliwiły rozwój lokalnych samorządów, lecz nadal obowiązywał wysoki cenzus majątkowy, bardzo zaważający krąg uczestników życia politycznego. Było to zwycięstwem burżuazji; przeciwko mieszczańskiej monarchii kierowały się w latach następnych wystąpienia ludu: w Paryżu w czerwcu 1832 r., w Lyonie i w Paryżu w 1834 r. (to ostatnie zakończone masakrą na ulicy Transnonain, uwiecznioną przez Honore Daumiera). Próby buntu stłumiono siłą, źródła konfliktów pozostały.

Rewolucja lipcowa w Paryżu w 1830 r. wywołała wielkie wrażenie międzynarodowe. „Opinia reakcyjna w Europie była zgodna z opinią opozycji liberalnej w przewidywaniu możliwości rozszerzenia rewolucji z Francji na inne kraje. Spodziewano się też, że Francja poprze zbrojnie ich ruchy rewolucyjne. Zanim jednak Mikołaj I zdołał porozumieć się z Metternichem i królem pruskim na temat ewentualnej interwencji we Francji, wybuchło powstanie w Belgii” - pisał Mieczysław Żywczyński.

Belgię na kongresie wiedeńskim połączono z Holandią, lecz związek ten wywołał rosnące niezadowolenie Belgów. Nastąpiła konsolidacja sił opozycyjnych, jakkolwiek ich przywódcy dalecy byli od rewolucyjnych zamierzeń.

Wydarzenia lipcowe w Paryżu przyczyniły się do podniecenia nastrojów społecznych, wystarczyły więc przypadkowe okoliczności, by w końcu sierpnia 1830 r. wybuchły zamieszki w Brukseli. Przekształciły się wkrótce w otwarte powstanie. Wilhelm I (ur. 1772, zm. 1843; król Niderlandów 1815-1840) próbował je stłumić, lecz bez powodzenia i 4 października rząd tymczasowy proklamował niepodległość Belgii. Powstawał twór o dawnych tradycjach politycznych, tradycjach państwowości, choć nie suwerenności. Stulecia dzielące Belgię od czasów gezwów pogłębiły podział wyznaczony granicą ustaloną z grubsza w Bredzie (1609). Od Holendrów różniło ją wyznanie - Belgia pozostała katolicka - w mniejszym stopniu język, flamandzki bowiem nie różnił się od niderlandzkiego. Pod tym względem podzielona była sama Bel-

gia, jako że w prowincjach walońskich dominowała francuszczyzna. Prowincje południowe nie skorzystały w poprzednich wiekach wiele z morskiej ekspansji Niderlandów, nie dysponowały tak wielkim kapitałem. Teraz nato-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 555**

miast poczęto wydobywać węgiel kamienny (Północ odczuwała brak źródeł energii poza wodą i torfem) ; węgiel stać się miał w Belgii podstawą wysokiej dynamiki przemysłu.

Wilhelm I zwrócił się o pomoc do czterech mocarstw (Austrii, Prus, Rosji i Wielkiej Brytanii), lecz do udzielenia jej nie doszło. Prusy obawiały się, że w obronie Belgii wystąpi Francja. W Londynie dostrzegano możliwość zajęcia Belgii przez Francję lub też wspólnej interwencji prusko-rosyjskiej; obydwie ewentualności były niepożądane, toteż politycy brytyjscy opowiedzieli się za oddzieleniem Belgii od Holandii. Mikołaj I byłby wprawdzie skłonny poprzeć Prusy w wypadku interwencji, lecz tymczasem 29 listopada 1830 wybuchło powstanie w Warszawie. Wojska rosyjskie zostały na dłużej zaangażowane w Polsce, a to wykluczyło ich udział w zwalczaniu rewolucji w zachodniej Europie. Ostatecznie w grudniu 1830 r. pięć mocarstw (w tym Francja) zaakceptowało niezależność Belgii; król Wilhelm I uznał ją dopiero dwa lata później, pod naciskiem Francji.

W Europie szerzyła się tymczasem rewolucyjna zaraza. W październiku 1830 r. wybuchła rewolucja w Saksonii. W lutym 1831 r. walki rozpoczęły się w państwach włoskich. Pod naciskiem wydarzeń w ciągu tego roku kilku władców niemieckich nadało swym krajom konstytucje.

Powstania włoskie i polskie ostatecznie stłumiono; to pierwsze przy udziale wojsk obcych, to drugie - siłami samej Rosji. Niemniej Europa wychodziła z krótkiego okresu burzy rewolucyjnej przeobrażona, przede wszystkim w sferze stosunków wewnętrznych poszczególnych państw. Na zachodzie kontynentu nastąpił istotny krok ku rozbudowie demokratycznych form sprawowania władzy. Także w Wielkiej Brytanii w latach 1830-1832 wybuchły zacięte boje polityczne - w parlamencie i prasie - wokół projektów reformy systemu wyborczego, zakończone przyjęciem ustawy wprowadzającej niektóre zmiany. Natomiast na wschodzie kontynentu po klęsce powstania listopadowego znacznie ograniczono odrębność ziem polskich pod panowaniem cesarza Rosji, po klęsce powstania styczniowego zaś zniesiono autonomiczne władze krajowe.

Ostoja absolutyzmu w Europie pozostawały trzy mocarstwa Świątego Przymierza oraz Turcja. To ostatnie państwo musiało się jednak pogodzić z utratą Grecji (nad jej niezależnością objęły protektorat Francja, Rosja i Wielka Brytania), a wkrótce miało rezygnować z dalszych posiadłości na Bałkanach. We wszystkich monarchiach absolutnych rozwijała się opozycja przeciwko dotychczasowym formom sprawowania władzy, dla której rewolucje lat 1830-1831 były wymowną lekcją. Właśnie w obawie przed powtarzającymi się na kontynencie wstrząsami politycznymi w Londynie niechętnie odnoszono się do koncepcji interweniowania w obronie starego porządku i uważano, iż zapobiec rewolucjom mogą jedynie reformy systemów politycznych oraz odchodzenie od absolutyzmu.

Rysował się zarazem zmieniony układ sił społecznych, zróżnicowany

w poszczególnych regionach kontynentu. W Europie Zachodniej samodziel-

## **556 CZASY NAJNOWSZE**

na siłą stawały się warstwy plebejskie, z których zaczynała wyrastać klasa robotnicza. Pierwsze protestacyjne wystąpienia robotnicze - pod koniec epoki napoleońskiej - zanotowano na Wyspach Brytyjskich. Robotnicy ni-szczyli maszyny,

upatrując w nich przyczynę swej nędzy. Nie zdołało temu zapobiec ani wysłanie kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy przeciw rebeliantom, ani stosowanie kary śmierci za niszczenie maszyn. W 1824 r. konserwatyści przeprowadzili w parlamencie ustawę, która umożliwiła istnienie związków zawodowych; w ciągu następnego dziesięciolecia ruch związkowy stał się nową siłą polityczną w Wielkiej Brytanii.

W 1836 r. powstał Związek Robotników Londyńskich, zapoczątkowując ruch na rzecz powszechnego prawa wyborczego; rozwinął się z niego ruch czartystów, postulujący reformy demokratyczne.

Czartyści spotkali się z przeciwdziałaniem klas posiadających i represjami politycznymi, nie zdołali też osiągnąć zamierzonych celów. Doświadczenia angielskie odegrały jednak istotną rolę w rozwoju ruchu robotniczego w innych krajach.

Podczas rewolucji 1830-1831 środowiska robotnicze i drobnomieszczańskie na kontynencie nie zdołały wytworzyć samodzielnej organizacji politycznej, lecz ich nastroje i dążenia - oraz działalność sprzysiężeń o radykalnym charakterze - wywoływały obawy klas posiadających Belgii, Francji, państw niemieckich i włoskich. Pojawiło się rewolucyjne widmo - choć jeszcze nie komunizmu, wówczas utopijnej mrzonki nielicznych pisarzy politycznych (komunizm miał straszyć dopiero dziesięć lat później), lecz dobrze znanego radykalizmu jakobinów. Skłaniało ono środowiska burżuazyjne do umiarkowania w walce z absolutyzmem i opowiedzenia się za konstytucyjną monarchią z cenzusem majątkowym dla wyborców, a nie za republiką z ryzykiem skutków powszechnego głosowania.

W Europie Środkowej i Wschodniej problemy te były jeszcze odległe. Środowiska zachowawcze sprawujące władzę spoglądały wprawdzie z niepokojem na wydarzenia we Francji, lecz liczyły na skuteczność absolutyzmu, bierność mas chłopskich i możliwość rozwiązania konfliktów w drodze reform. W Wiedniu zaś upatrywano źródeł zagrożeń w rozwoju kapitalistycznego przemysłu i wynikającej stąd proletaryzacji społeczeństwa, wyciągając wnioski, że należy bronić się przed uprzemysłowieniem.

Na plan pierwszy wysuwały się jednak konflikty narodowe, w których burżuazja narodów podporządkowanych, mając poparcie środowisk plebejskich, znajdowała się w opozycji wobec systemów władzy. Istotne znaczenie miały również sprzeczności między mieszczaństwem narodów panujących a feudalnymi jeszcze w znacznym stopniu monarchiami. Tradycyjnemu porządkowi społecznemu zagrażały także żywiołowe i rozproszone ruchy chłopskie.

Polski ruch narodowy pomimo porażki powstania listopadowego nie zmarł. Masowa emigracja powstańców, przede wszystkim do Francji, lecz także na Wyspy Brytyjskie, przyczyniła się do przekształcenia kwestii pol-

—

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 557**

skiej w problem ogólnoeuropejski. Rządy poszczególnych państw unikały angażowania się po stronie pokonanych, pragnąc zachować dobre stosunki z Rosją, obawiając się zresztą rewolucyjnego radykalizmu wielu emigrantów. Natomiast wśród demokratycznej opozycji, a zwłaszcza wśród członków i sympatyków rewolucyjnych sprzysiężeń, idea wyzwolenia Polski zyskała gorących zwolenników. Polska stała się ofiarą mocarstw Świętego Przymierza, które niejednokrotnie interweniowały przeciwko ruchom rewolucyjnym na kontynencie. Zwycięstwo sprawy polskiej oznaczałoby więc porażkę sił sta-rego porządku. Rewolucjoniści polscy uczestniczyli w spiskach i sprzysiężeniach francuskich i włoskich lub utrzymywali z nimi kontakty. Umiarkowane koła emigracyjne liczyły zaś, że liberalne środowiska francuskie i angielskie dopomogą w odzyskaniu niepodległości Polski. Opozycja w tych krajach mogła wykorzystywać sympatie społeczeństwa dla Polski do rozgrywek politycznych przeciwko rządowi. Także w

zawiłych rozgrywkach dyplomatycznych kwestia polska mogła być użytecznym instrumentem. Taka sytuacja ułatwiała działalność w kołach dyplomatycznych nieoficjalnego reprezentanta nie istniejącego państwa polskiego, jakim przez długie lata był rezydujący w Pa-ryżu Adam Jerzy ks. Czartoryski (1770-1861). Wielką rolę w europejskim ruchu rewolucyjnym grali nadal Włosi. Wprawdzie ruch karbonariuszy zanikał, lecz na jego miejsce w 1831 r. pojawiło się tajne stowarzyszenie Młode Włochy, utworzone przez Giuseppe Mazziniego (1805-1872), dążące do zjednoczenia narodowego. Mazzini stał się symbolem nieustraszonego i bezkompromisowego republikanizmu, zagrażającego monarchiom europejskim. Innym wybitnym przywódcą i organizatorem zbrojnych akcji na rzecz zjednoczenia Włoch był Giuseppe Garibaldi (1807-1882). Wielu emigrantów osiedliło się - po porażce ich przedsięwzięć - w Szwajcarii. Mazzini powołał tam do życia konspiracyjną organizację Młoda Europa, jednoczącą narodowe organizacje spiskowe, przede wszystkim włoską, niemiecką i polską. Wprawdzie ich bezpośrednie wpływy były skromne - wielu przeciwników systemu Świętego Przymierza zniechęcał radykalizm metod działania i rewolucyjne hasła - lecz koncepcje wyzwolenia narodów Europy lub ich zjednoczenia oraz republikanizmu zdobywały zwolenników również w środowiskach dalekich od myśli rewolucyjnej.

Istotne przemiany przechodziły także ruchy narodowe w pozostałych społeczeństwach na wschód od Łaby. „Wojny napoleońskie, a także rozwój przemysłowy Czech przyczyniły się do tego, że ruch narodowy czeski wszedł w nową fazę - polityczną. Do tej pory nie miał on bowiem charakteru politycznego. Chłop i drobnomieszczanin czeski przestawali się wstydzić tego, że byli Czechami, ale jeszcze nie myśleli o prawach politycznych dla swego narodu. Teraz jednak rodził się, wpieryw wśród burżuazji, ruch narodowy przeciwstawiający się panowaniu szlachty i burżuazji niemieckiej także w imię tego, że były cudzoziemskie. Rząd austriacki, widzący większe niebezpieczeństwo dla państwa w ruchu narodowym niemieckim, popierał częściowo ruch czeski” - pisał Mieczysław Żywczyński. Powstawały czeskie insty-

## 558 CZASY NAJNOWSZE

tucje (w 1818 r. czeskie Muzeum Narodowe w Pradze); pokolenie „budzicieli” - pisarzy, uczonych i pedagogów - oddziaływało na społeczeństwo w ruchu narodowym. Wpływ miały także wydarzenia w sąsiedniej Polsce, skąd docierała literatura, a nawet czerpano wzory językowe.

W społeczeństwach bałkańskich wielką rolę w przechowaniu tradycji narodowych, a następnie w rozwoju świadomości narodowej w XIX w. odegrała Cerkiew prawosławna. Oświata pod panowaniem tureckim ograniczała się do instytucji wyznaniowych, niezależnych pod wieloma względami od państwa. W tradycyjnych pieśniach ludowych zachowała się pamięć o niezależności i dumnej przeszłości. Najważniejszym centrum religijnym był patriarchat w Konstantynopolu (Stambule) o greckim charakterze językowym.

W obrzędach religijnych obok języka cerkiewno-słowiańskiego dominowała greka, a greckie duchowieństwo przeważało w hierarchii cerkiewnej. Dla słowiańskich społeczeństw prawosławnych dużą siłą przyciągająca miało jednak prawosławie rosyjskie, bliższe językowo, niezależne od władz tureckich. Co więcej, Rosja od dawna przeciwstawiała się Turcji, toteż oczekiwano pomocy z jej strony. Czynniki religijne, językowe oraz tradycje ludowe wpływały na kształtowanie się odrębnych koncepcji politycznych oraz zróżnicowanej świadomości narodowej społeczeństw bałkańskich. Jeszcze jednak na początku XX w. w wielu regionach - zwłaszcza w trudno dostępnych okolicach górskich - mieszkańcy wsi byli świadomi swej odrębności od Turków, nieraz zdawali sobie sprawę z tradycji regionalnych, lecz nie przyswoili współczesnej świadomości narodowej.

Osiągnięcie przez Grecję autonomii, a następnie niezależności, uzyskanie

praw autonomicznych przez Serbię i księstwa naddunajskie (Mołdawię i Wołoszczyznę) oznaczało początek przemian. Ambicje narodowe szły dalej, odwołując się do wspaniałych tradycji odległej, czasem legendarnej przeszłości. Politycy greccy opierali się na patriarchacie konstantynopolitańskim i nawiązywali do potęgi Bizancjum, przypominali także zasięg władzy Aleksandra Macedońskiego. Ich wpływy pod panowaniem tureckim sięgały aż do księstw naddunajskich, a kupcy greccy prowadzili interesy we wszystkich większych miastach, zwłaszcza w portach Morza Czarnego.

Ambicje greckie kolidowały z dążeniami innych społeczeństw. Zwłaszcza Bułgarzy, po zniesieniu arcybiskupstwa ochrydzkiego w 1767 r., znaleźli się pod bezpośrednią dominacją językową i kulturalną Greków. Ruch narodowy zmierzał więc do uniezależnienia Cerkwi bułgarskiej od Konstantynopola. Wbrew przeszkodom politycznym i religijnym w pierwszej połowie XIX w. zaczęły się ukazywać za granicą druki w języku bułgarskim, początkowo autorstwa duchownych. W 1835 r. powstała pierwsza czysto bułgarska szkoła średnia w Gabrowie, potem na jej wzór tworzono następne. Młodzież podejmowała studia w Rosji, Francji, Austrii i Niemczech. Odrodzenie kultury narodowej oraz konflikty społeczne stały się podłożem, na którym w drugiej połowie XIX w. wyrósł ruch zmierzający do niezależności kraju; jego działacze nawiązywali do tradycji średniowiecznego Carstwa Bułgarskiego

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 559**

z IX-X stulecia, które zajmowało znaczną część terytorium Półwyspu Bałkańskiego. Aspiracje te kolidowały z koncepcjami narodowych działaczy serbskich, odwołujących się również do historii, lecz do stulecia XIV, gdy na znacznej części Półwyspu Bałkańskiego istniało państwo serbskie. Spory polityczne dotyczyły także zagadnień językowych, gdyż podobieństwa lub różnice lingwistyczne służyły do uzasadniania aspiracji terytorialnych. Pod wpływem konfliktów socjalnych oraz czeskiego obudzenia narodowego zrodził się także ruch narodowy słowacki, aczkolwiek na razie ograniczony do programu językowego i kulturalnego, formułowanego przez nielicznych działaczy i pisarzy, często duchownych ewangelickich. Etnograficzny i językowy charakter miały również początki ruchu ukraińskiego. Wspólną cechą początkowej fazy powstania współczesnej świadomości narodowej były inicjatywy zmierzające do stworzenia języka literackiego na podstawie zróżnicowanych dialektów lokalnych. Społeczeństwo białoruskie wkroczyło w ten etap dopiero pod koniec XIX w., a macedońskie - w stuleciu XX. Poza Polską i Węgrami, gdzie przetrwały narodowe warstwy szlacheckie i mieszczańskie, we wszystkich społeczeństwach uzależnionych od obcego panowania narodowe tradycje i języki zachowały się do początków XIX w. jedynie wśród chłopów. Pozbawieni dostępu do oświaty, podporządkowani zależności feudalnej, nie mieli jednakże poczucia narodowej odrębności od warstw rządzących. Ewentualny awans społeczny jednostek dokonywał się wraz z przejmowaniem panującej kultury, czyli wraz z asymilacją narodową. Zapoczątkowanie przemian społeczno-ekonomicznych, a więc otwarcie możliwości - początkowo skromnych - wyjścia ze wsi do miasta z reguły oznaczało szansę rozwoju ruchu narodowego, gdyż szybko wzrastał odsetek mieszkańców miast, dla których język warstw plebejskich był jedyną znaną mową. Nic dziwnego, że wśród pierwszych twórców narodowej kultury znajdowało się wielu duchownych, gdyż ten stan otwierał największe możliwości awansu społecznego i intelektualnego dla wychodźców ze stanu chłopskiego, a zarazem jego przedstawiciele utrzymywali codzienny i bezpośredni kontakt z wieśniakami, znali ich język oraz tradycje. Znoszenie ograniczeń feudalnych oraz rozwój przemysłu zwiększały rozmiary migracji wewnętrznych i ułatwiały awans majątkowy jednostek. Był to grunt sprzyjający rozwojowi

ruchu narodowego czeskiego. Inne społeczeństwa drogę tę przechodziły o wiele wolniej, znajdując się w mniej sprzyjającym położeniu ekonomicznym, a często także politycznym. W krajach bałkańskich ośrodki życia narodowego – poza klasztorami – zaczęły powstawać na emigracji w państwach, które chętnie widziały rozkład potęgi sułtańskiej.

Jakkolwiek ruchy narodowe na wschód od Łaby – poza Polską i Węgrami – były na ogół słabe i nie formułowały dalej sięgających programów politycznych, zwiastowały przyszłe przeobrażenia polityczne, doniosłe dla całego kontynentu. Ich bezpośrednia rola w rewolucyjnych latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. okazała się natomiast zróżnicowana. W niektórych wypadkach działacze narodów uciśnionych znaleźli się po stronie kontrrewolucji,

## 560 CZASY NAJNOWSZE

gdy rewolucjoniści nie chcieli czy nie zdołali rozwiązać niełatwego zagadnienia praw niewielkich narodów uciśnionych, które znajdowały się do-piero na wstępnym etapie rozwoju swej świadomości.

W toku konfliktów między liberalnym mieszczaństwem a monarchiami absolutnymi, wśród sprzeczności między proletariatem a burżuazją oraz rosnącej siły ruchów narodowych w drugiej połowie lat czterdziestych Europa weszła w nową falę rewolucji. Ostre konflikty narastały zwłaszcza w krajach niemieckich oraz na ziemiach włoskich i polskich. Mieczysław Żywczyński słusznie zauważa, iż problem polegał nie tylko na sprzecznościach społecznych i politycznych, „od lat dwudziestych i trzydziestych XIX w., czyli od ostatnich niepowodzeń burżuazji, upłynął spory okres czasu, wyrosło nowe pokolenie, które nie przeżywało klęski, nie było w równym stopniu co ludzie starsi przejęte obawami przed jej powtórzeniem, a pod wpływem także literatury i nauki było zarazem o wiele bardziej krytyczne w stosunku do istniejących form feudalnych niż pokolenie stare”. Dawne formy polityczne odczuwano coraz silniej jako anachronizm. Nic dziwnego, że inicjatywa ruchów rewolucyjnych wychodziła zwłaszcza ze środowisk inteligencji, a dużą rolę odegrała młodzież. Trudna sytuacja ekonomiczna lat 1846-1848 (przesilenie gospodarcze, nieurodzaje i głód) w wielu krajach europejskich przyczyniła się do radykalizacji środowisk robotniczych i chłopskich. Natomiast zamożne mieszczaństwo pragnęło wprowadzić istotnych zmian ustrojowych, lecz obawiało się rewolucji, która mogła spowodować zbyt daleko idące przeobrażenia struktur ekonomicznych i stosunków społecznych.

### Wiosna Ludów i nowe konflikty międzynarodowe połowy XIX w.

Pierwsze sygnały nadciągającej burzy nadeszły z Polski i Włoch. Rok 1844 przyniósł w Kongresówce wykrycie spisku ks. Piotra Ściegiennego (1801-1890). Wprawdzie aresztowania w zaborze pruskim rozbiły tam sprzysiężenie, lecz w lutym 1846 r. wybuchło powstanie w Krakowie. Załamało się nie tyle wobec siły armii austriackiej, ile wobec rebelii chłopskiej, którą władze zaborcze wykorzystały na swoje potrzeby. Powszechnie – nie tylko w Polsce – przypuszczano, że inicjatywa „rzezi galicyjskiej” wyszła z Wiednia. Rebelie głodujących chłopów wybuchły wiosną 1846 r. także na południu Włoch, a w Messynie i Kalabrii doszło do nieudanych powstań. Wieści o tych wydarzeniach rozchodziły się szerokim echem w Europie, budząc obawy w kołach zachowawczych, nadzieje wśród liberałów i rewolucjonistów. Rebelie i powstania służyły jednym za argument na rzecz silnej władzy, inni dowodzili konieczności reform, nim dojdzie do wybuchu. Nastąpił on wiosną 1848 r.



## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 561**

Powstanie w Palermo w styczniu 1848 r. wymusiło nadanie konstytucji dla Królestwa Neapolu, a w następnych miesiącach analogiczne zmiany ustrojowe - w obawie przed rewolucją - wprowadzono w pozostałych państwach włoskich. Stawały się monarchiami konstytucyjnymi z parlamentami (cenzus majątkowy ograniczał prawa wyborców) i swobodami obywatelskimi. Na północy ziem włoskich wybuchły zamieszki przeciwko panowaniu Austriaków.

W dniu 22 lutego 1848 rozpoczęły się manifestacje w Paryżu, które przerodziły się w starcia tłumów z wojskiem. Ludwik Filip abdykował na rzecz wnuka, lecz nie uratował tym monarchii. 25 lutego, pod naciskiem rewolucji, rząd proklamował republikę. 23 kwietnia odbyły się powszechne wybory do parlamentu. Jakkolwiek siłą napędową rewolucji były drobnomieszczaństwo i proletariat, władza znalazła się w ręku burżuazji. Próby stłumienia żywiołowego ruchu mas i polityka gospodarcza rządu doprowadziły już 15 maja do krótkotrwałego, nieudanego poruszenia w Paryżu. Rząd sprowokował wybuch walk 23 czerwca, krwawo stłumionych przez wojsko. We Francji konsolidowała się republika o charakterze burżuazyjnym, w której na plan pierwszy wysunęły się sprzeczności między klasą robotniczą a kapitałem. Lutowa rewolucja we Francji wywarła olbrzymi wpływ na inne kraje europejskie. Powstanie republiki zachęcało republikanów do walki przeciwko monarchiom. W Niemczech środowiska liberalne naciskały na powołanie parlamentu ogólnoniemieckiego; na wieść o wypadkach paryskich liberałowie zorganizowali zjazd w Heidelbergu, który 5 marca podjął inicjatywę w tej sprawie. Projekt akceptowała Rada Związku Niemieckiego i postanowiła zwołać 31 marca tymczasowy parlament (przedparlament) we Frankfurcie nad Menem. Pod naciskiem buntów chłopskich i w obawie przed rewolucją kolejni niemieccy monarchowie ogłaszali konstytucje i liberalizowali ustawodawstwo.

Mimo starć ulicznych w Berlinie, król pruski przeciwny był ustępstwu. Jednakże jego rachuby na pomoc pozostałych monarchów Świętego Przymierza okazały się błędne. W tej sytuacji musiał zgodzić się na kompromis: uwolnił więźniów politycznych, zapowiedział konstytucję. Nowy rząd, złożony z liberałów, obawiał się jednak rewolucji, toteż ograniczył się do demokratyzacji ustaw, natomiast nie podjął przebudowy aparatu państwowego i wojskowego; instrumenty władzy znajdowały się nadal w dyspozycji monarchy.

Znacznie większe rozmiary przybrał ruch rewolucyjny w Austrii. 13 marca 1848 na ulicach Wiednia wzniesiono barykady, a reform domagano się w różnych krańcach monarchii Habsburgów. Kanclerz Metternich, symbol reakcji, musiał opuścić kraj. W marcu w Pradze też powstał komitet (zwany świętowaclawskim), postulujący zwołanie czeskiego sejmu. Węgrzy wystąpili z petycją o nadanie konstytucji. Władze obawiały się fali buntów chłopskich na wzór galicyjskiej rabacji z roku 1846. W tych warunkach cesarz Ferdynand I (ur. 1793, zm. 1875; ces. 1835-1848) akceptował ustawy sejmu

## **562 CZASY NAJNOWSZE**

węgierskiego, znoszące ciężary feudalne i ustanawiające odpowiedzialność parlamentarną ministrów. Pańszczyznę i poddaństwo zniesiono także w innych krajach monarchii. Te przedsięwzięcia rządu osłabiły szanse ruchu rewolucyjnego, który na ogół nie zdołał pociągnąć za sobą chłopów. Stało się to jedną z zasadniczych przyczyn szybkiej porażki sił rewolucyjnych w zachodniej i północnej części monarchii. Rozruchy w Krakowie stłumił 26 kwietnia ostrzał artyleryjski miasta. Na początku listopada podobny

los spotkał Lwów. W połowie czerwca artyleria zdecydowała także o upadku powstania w Pradze. 31 października - po kilku tygodniach walk - skapitulowali powstańcy wiedeńscy. Zauważyć należy, że walki w tych wielkich ośrodkach miejskich wybuchały w różnym czasie, bez jakiegokolwiek koordynacji, co ułatwiało zadanie władzom.

Siły rewolucyjne nie zdołały uporać się z niezmiernie skomplikowaną kwestią narodową. W Galicji Wschodniej szlacheccy i mieszczańscy działacze polscy - nawet większość demokratów - nie dostrzegali rodzącego się ruchu ukraińskiego, więc władze austriackie mogły posłużyć się nim w celu osłabienia rewolucji. W Austrii większość społeczeństwa czeskiego odmówiła udziału w Parlamencie Frankfurckim, toteż czeski ruch narodowy znalazł się w konflikcie z liberałami i demokratami niemieckimi, którzy dostrzegali w nim jedynie siłę kontrrewolucyjną, skazaną przez historię na zagładę i w pełni na nią zasługującą. Pogląd ten podzielał również Karl Marx, choć równocześnie deklarował poparcie dla narodowego ruchu polskiego. Zwołany do Pragi na początku czerwca 1848 r. zjazd ogólnosłowiański okazał się rozdarty nie tylko na umiarkowanych liberałów i bardziej radykalnych demokratów, lecz także z powodu różnic narodowych. M.in. politycy polscy odmawiali porozumienia z Rusinami (Ukraińcami). Żywe też były złudzenia niektórych działaczy czeskich, wierzących w braterską pomoc słowiańskiej Rosji.

Najpoważniejsze skutki miało zlekceważenie kwestii narodowej przez Węgrów. Jakkolwiek nurt radykalny domagał się całkowitego wyzwolenia chłopów oraz niezależności kraju, kierownictwo ruchu węgierskiego zdominowali działacze ze środowiska liberalnej szlachty (do najwybitniejszych polityków należał Lajos Kossuth, 1802-1894), o bardziej umiarkowanych poglądach. Przeważała koncepcja stworzenia odrębnej administracji węgierskiej z cesarzem Austrii jako królem Węgier na tronie. Niemal wszyscy politycy węgierscy rozumowali kategoriami państwa w jego historycznych granicach ziem Korony św. Stefana. J.A.S. Grenville pisał: „Ich stanowisko w 1848 r. wobec narodów wewnątrz Węgier, Słowaków, Rusinów, Rumunów, Niemców, Serbów i Chorwatów - reprezentowane np. przez Kossutha - sprowadzało się do tolerancji w dziedzinie kultury. W połączeniu z reformami społecznymi, zwłaszcza poprawą położenia chłopów, oczekiwano pogodzenia się narodowości z centralną władzą parlamentu i rządu w Peszcie, o przewadze Węgrów”. Tymczasem wśród niewęgierskich narodów rozwinę-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 563**

ły się nurty o większych aspiracjach, domagające się praw analogicznych do tych, jakie uzyskać chcieli Węgrzy.

Politycy węgierscy pragnęli kompromisu z Wiedniem i liczyli, że unikną walki zbrojnej. Dwór habsburski odwlekał decyzje, składał i cofał obietnice, wykorzystał zaś narodowe ruchy antywęgierskie dla zduszenia przeciwników. W sierpniu 1848 r. przeciwko wojskom węgierskim ruszyły oddziały chorwackie i armia cesarska. Formacje utworzone z innych narodów niewęgierskich miały raczej symboliczne znaczenie. Rozpoczęła się wojna, w której Węgrom przyszło z pomocą wielu Polaków. Ostatecznie w lecie 1849 r., gdy na pomoc Austrii przybyły wojska rosyjskie, siły węgierskie zostały rozbite. Jeszcze raz solidarność monarchów Świętego Przymierza okazała się skuteczna. Węgry przekształcono w jedną z prowincji monarchii, pozbawiając je pozostałych z przeszłości elementów autonomii. Zwycięstwo Habsburgów nie oznaczało jednak spełnienia obietnic dawanych politykom narodów niewęgierskich.

Rewolucja austriacka wpłynęła na losy Włoch. 22 marca 1848, gdy wycofał się garnizon austriacki, ogłoszono w Wenecji republikę. Zwycięskie po-

wstanie wybuchło w Mediolanie. Królestwo Sardynii, pod naciskiem społecznym, wypowiedziało wojnę Austrii; uczyniły to także inne państwa włoskie. Armia austriacka zaczęła jednakże odnosić zwycięstwa (fatalne skutki dla Włochów miała klęska pod Custozzą w lipcu 1848) i próba zjednoczenia ziem włoskich zakończyła się niepowodzeniem. Wojska sardyńskie wznowiły w marcu 1849 r. działania, lecz i tym razem poniosły porażkę po kilku miesiącach walk.

O losach rewolucji zdecydowały ostatecznie wydarzenia w Niemczech. Parlament otwarty we Frankfurcie 18 maja 1848 był pierwszą w historii reprezentacją całego narodu, aczkolwiek powstał na podstawie nader ograniczonej ordynacji wyborczej. Przeważali w nim zwolennicy monarchii konstytucyjnej i przeciwnicy ustępstw na rzecz innych narodów. Obrady toczyły się w atmosferze słabnięcia rewolucji w Niemczech.

W końcu marca 1849 r. Parlament Frankfurcki ogłosił konstytucję zjednoczonych Niemiec (federacja autonomicznych państw z dziedzicznym cesarzem, wspólnym centralnym rządem i parlamentem); na tron cesarski wybrano Fryderyka Wilhelma IV (ur. 1795, zm. 1861), króla Prus, który nie był wprawdzie przeciwny koronie cesarza Niemiec, lecz nie chciał jej otrzymać od reprezentacji poddanych. Nie przyjął więc wyboru, odrzucił konstytucję, rozwiązał parlament pruski i skierował wojska na Frankfurt. Wprawdzie w niektórych państwach niemieckich wybuchły powstania ludowe, lecz uległy one sile wojska. W lipcu 1849 r. Parlament Frankfurcki - którego już nikt nie traktował poważnie - zakończył istnienie.

Rewolucje we Francji, w krajach niemieckich i we Włoszech pozostawiły w cieniu wydarzenia w innych państwach europejskich, na które wywierały olbrzymi wpływ. Jesienią 1847 r. zatargi wewnętrzne doprowadziły do wojny domowej w Szwajcarii, co groziło interwencją mocarstw. Jednakże wiosną

## **564 CZASY NAJNOWSZE**

1848 r. ani Paryż, ani Wiedeń nie mogły podejmować takiej akcji, toteż Zgromadzenie Ludowe, reprezentujące większość kantonów, zyskało swobodę działania i uchwaliło konstytucję, która umocniła centralne władze państwa. W latach 1847 i 1848 wybuchły powstania w Portugalii i Hiszpanii, lecz poniosły klęskę. W Belgii, w obawie przed rewolucją, nastąpiło umocnienie rządów liberalnych, które dokonały pewnych modyfikacji ustroju państwa. W Holandii król Wilhelm II uprzedził wybuch konfliktu i zgodził się na nową, liberalną konstytucję. Niepowodzeniem zakończyła się próba powstania w Sztokholmie w marcu 1848 r., jak również manifestacje w Norwegii. Natomiast w Danii król zgodził się na konstytucję, którą wprowadzono w życie w 1849 r. W Rosji nasiliły się wystąpienia chłopskie, ruchy rewolucyjne na Bałkanach zaś uległy przewadze tureckiej.

Wiosna Ludów ogarnęła niemal całą Europę, lecz zakończyła się niepowodzeniem sił rewolucyjnych. Wprawdzie zmiany ustrojowe dokonane w niektórych państwach okazały się trwałe, lecz w innych wypadkach - zwłaszcza w Austrii - zwycięstwo sił rządowych zapoczątkowało okres represji i ograniczania swobód, a nawet odbierania uprawnień dawniejszych. Słabością rewolucji była niejednorodność sił społecznych, które wzięły w niej udział, rozbieżność interesów klasowych i antagonizmy narodowe. Pomimo porażki, następstwa rewolucji okazały się doniosłe dla całego kontynentu. W przeszłość odchodziła Europa arystokracji i absolutyzmu. W tej lub innej formie władzę przejmowały środowiska mieszczańskie, które nieraz godziły się na kompromis z ziemiaństwem. Ziemiaństwo jednak również zmieniało swój charakter, przejmując wraz z reformami agrarnymi kapitalistyczne metody gospodarowania. Kompromis wynikał nie tylko z niezdolności burżuazji do przejęcia całej władzy i z porażki rewolucji, lecz także z obaw przed ewentualnością dalej idących przemian społecznych, których domagały się warstwy plebejskie, a zwłaszcza klasa robotnicza.

Klasa ta w 1848 r. wstąpiła otwarcie na scenę polityczną w zachodniej Europie - w Wielkiej Brytanii w postaci ruchu czartystów, we Francji na barykadach Paryża - zagrażając systemowi kapitalistycznemu, na razie raczej potencjalnie niż bezpośrednio. Rodziła się równocześnie międzynarodowa organizacja reprezentująca interesy proletariatu. Program jej ogłosili w styczniu 1848 r. Karl Marx i Friedrich Engels (1820-1895). Wprawdzie bezpośrednie znaczenie tego dokumentu i jego wpływ na wydarzenia Wiosny Ludów były niewielkie, lecz wyrażał on zmiany układu sił społecznych w Europie. Nurty radykalne, odwołujące się do mas plebejskich, występowały we wszystkich rewolucjach tego okresu. Po 1848 r. konflikt między klasą robotniczą a burżuazją stawał się stopniowo najważniejszą sprzecznością w całej Europie.

Rewolucja 1848 r. podważyła zarazem podstawy Świętego Przymierza. Systemy sojuszów międzynarodowych musiały przyjąć odmienne formy i opierać się na innych zasadach. Emigracja kanclerza Metternicha symbolizowała kres mijającej epoki.

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 565**

W następnych dziesięcioleciach do najważniejszych problemów polityki europejskiej należała kwestia niemiecka. Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę na wznagające się tendencje zjednoczeniowe wśród mieszkańców państw niemieckich, podczas gdy utrzymywało się wciąż rozdrobnienie polityczne. Na przeszkodzie procesom unifikacyjnym stała rywalizacja austriacko-pruska o pierwszeństwo. Austria - z dynastią Habsburgów - miała za sobą tradycję Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, choć od 1804 r. monarchowie nosili tytuł cesarzy Austrii, a wkrótce potem zrezygnowali z korony cesarza rzymskiego, która od dawna pozostawała tylko symbolem. Austria przewodziła również w dość luźnym Związku Niemieckim, utworzonym na kongresie wiedeńskim. Wchodziły doń początkowo 34 państwa i 4 miasta, lecz z upływem lat liczba członków malała, w wyniku wygasania niektórych rodów panujących lub abdykacji innych. Zauważyć należy, iż poza Związkiem Niemieckim pozostawała wschodnia część monarchii habsburskiej oraz wschodnie prowincje Prus, które nie należały do Rzeszy. Prusy zdołały wykorzystać swe atuty gospodarcze (rozwój przemysłu w zachodniej części państwa, zniesienie ceł wewnętrznych w 1818) i od 1828 r. budowały stopniowo Związek Celny (Zollverein), który od 1836 r. objął 26 państw niemieckich. Krystalizował się w ten sposób konkurencyjny w stosunku do Habsburgów ośrodek polityczny na ziemiach niemieckich, aspirujący do przewodnictwa w realizacji programu zjednoczeniowego.

Wiosna Ludów była ostatnią próbą zjednoczenia Niemiec drogą rewolucyjną. Ujawniła, że siły opowiadające się za republiką są zbyt słabe, natomiast ani Habsburgowie, ani Hohenzollernowie nie chcą przyjąć korony cesarskiej zjednoczonego państwa z rąk przedstawicieli narodu. Pozycja Habsburgów uległa zresztą wówczas poważnemu osłabieniu, na czym zaważyły ich rosące kłopoty we Włoszech.

W tych warunkach program jednoczenia Niemiec podjęły konserwatywne środowiska pruskie związane z Hohenzollernami. Nie było to zadanie łatwe, gdyż władcy niektórych mniejszych państw niemieckich dostrzegali dla siebie korzyści w rywalizacji prusko-austriackiej i woleli utrzymanie względnej równowagi sił obu stron. Mimo to w maju 1849 r. doszło do związku Prus, Saksonii i Hanoweru, a rok później zjazd przedstawicieli parlamentów państw północnoniemieckich uchwalił konstytucję ich unii. Spotkało się to z przeciwdziałaniem Austrii oraz niechętnym stanowiskiem Rosji, która obawiała się wzrostu potęgi Prus.

Wydarzenia te zbiegły się z wewnętrznymi konfliktami w Holsztynie i Hesji, których władcy zwrócili się przeciwko swym poddanym o pomoc do Wiednia. Prusy usiłowały interweniować przeciw Austrii, lecz znalazły się w obliczu nieprzyjaznego stanowiska Rosji, a nie uzyskały poparcia Wielkiej Brytanii. W listopadzie 1850 r. Prusy wyrzekły się formalnie idei unii północ-

noniemieckiej. Było to porażką, lecz nie mogło przekreślić procesu zjednoczeniowego. Wewnątrz Związku Celnego postępowała bowiem unifikacja gospodarcza krajów niemieckich, a najsilniejszą pozycję zachowały Prusy.

## 566 CZASY NAJNOWSZE

Zjednoczenie opóźnić wprawdzie mogły wpływy czynników zewnętrznych, lecz międzynarodowa koniunktura polityczna ulegała zmianom sprzyjającym pruskim zamiarom.

W następstwie wojny krymskiej (o której mowa będzie dalej) Rosja dystansowała się od Austrii, która wydawała się wówczas bardziej niebezpieczna od Prus. Francja zaangażowała się we Włoszech na rzecz sił antyaustriackich. Okoliczności te sprzyjały stopniowemu wypieraniu wpływów Austrii z krajów niemieckich. Program taki realizował konsekwentnie Otto von Bismarck (1815-1898), który w 1862 r. objął urząd kanclerza Prus.

Bismarck zdołał skomplikować zatarg z Danią o tzw. księstwa północne, czyli Szlezwik i Holsztyn. W 1864 r. Prusy i Austria wystąpiły zbrojnie przeciw Danii; był to moment, gdy mogły nie obawiać się interwencji Francji lub Rosji. Po zwycięstwie nastąpił podział księstw (1865) między Austrię i Prusy, co w oczach opinii niemieckiej kompromitowało Wiedeń. Niezręczna polityka austriacka ułatwiła Prusakom podjęcie inicjatywy wojennej. W lecie 1866 r. wojska pruskie w ciągu paru tygodni zajęły Holsztyn; inne państwa niemieckie przeprowadziły mobilizację. Rozpoczęła się wojna. Na północy Prusy szybko odniosły zwycięstwo. Na froncie południowym (w Czechach) zadanie było trudniejsze, lecz i tam armia pruska okazała się lepsza od przeciwnika, zwyciężając 3 lipca 1866 w decydującej bitwie pod Sadową (w pobliżu miasta Konigsgratz, dziś Hradec Kralove). Przeciwno Austrii wystąpiły także wojska sardyńskie. Wprawdzie poniosły klęskę w drugiej bitwie pod Custoza (24 czerwca), lecz o losach wojny zadecydowały działania na froncie austriacko-pruskim. Na mocy pokoju zawartego w Pradze 23 sierpnia Austria musiała pogodzić się z rozwiązaniem Związku Niemieckiego i zrezygnować z udziału w nowej organizacji państw niemieckich, przygotowanej przez Prusy. Mniejsze znaczenie miała utrata księstw północnych i spłacenie Prusom kosztów wojny. Na południu Austria utraciła Wenecję (na podstawie odrębnego układu). Straty rzeczowe były więc stosunkowo niewielkie, straty polityczne natomiast olbrzymie; w rywalizacji o pierwszeństwo wśród państw niemieckich Prusy odniosły definitywne zwycięstwo.

Już w lutym 1867 r. powstał Związek Północnoniemiecki z decydującą pozycją Prus. Inkorporowały one związany od półtora wieku z Anglią Hanower (1814-1866 królestwo). Król pruski został dziedzicznym przewodniczącym Związku. Jakkolwiek powstał wspólny parlament, to w podstawowych kwestiach decydował przewodniczący (mógł się m.in. przeciwstawić zmianie konstytucji). Poza Związkiem pozostały państwa południowych Niemiec, lecz Badenia, Bawaria i Wirtembergia zawarły z Prusami sojusz wojskowy i unię gospodarczą. Wpływowe koła tych państw nadal jednak opierały się pełnemu zjednoczeniu, pod kontrolą Prus. Argumentem na rzecz zbliżenia były obawy przed Francją. Do konfliktu z nią doszło w związku z obsadzeniem tronu hiszpańskiego. Po detronizacji w 1868 r. Izabeli II (ur. 1830, zm. 1904), kandydował doń Leopold książę Hohenzollern-Sigmaringen, potajemnie, lecz aktywnie wspierany przez Bismarcka. Francja uznała to za za-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 567**

groźenie swych interesów. W napiętej atmosferze w lipcu 1870 r. wypowiedziała wojnę Prusom. Armia pruska, wbrew nadziejom polityków francuskich, odniosła szybkie zwycięstwo, biorąc do niewoli pod Sedanem we wrześniu 1870 r. cesarza Napoleona III (oznaczało to kres Drugiego Cesarstwa) oraz kilkudziesięciu generałów z wielką armią. Niemcy oblegli Paryż i w styczniu 1871 r. Francja skapitulowała. Na mocy traktatu pokojowego Prusy otrzymały Alzację, część Lotaryngii oraz olbrzymią kontrybucję.

Już w trakcie działań wojennych Bismarck podjął kroki, by skłonić władców niemieckich do zjednoczenia. Po długich pertraktacjach i naciskach państwa południowych Niemiec wstąpiły do Związku Północnoniemieckiego; nowy organizm polityczny otrzymał nazwę Rzesza Niemiecka (Deutsches Reich), a król pruski przyjął koronę cesarza niemieckiego. Proces zjednoczenia dobiegł końca; zrealizowały go Prusy w drodze kompromisu między burżuazją a wielkimi posiadaczami niemieckimi. Poza Niemcami pozostała Austria. Odgórną drogą do zjednoczenia, po klęsce prób rewolucyjnego rozwiązania kwestii niemieckiej, zaciążyła na polityce wewnętrznej i zagranicznej Rzeszy. Cesarstwo niemieckie - po zwycięstwach Prus nad Austrią i Francją - aspirowało do roli największej potęgi w Europie. Oznaczało to zasadniczą zmianę układu sił. W stosunkach wewnętrznych natomiast dominującą pozycję zyskały koła nacjonalistyczne, pragnące ekspansji, przeciwne demokracji i opowiadające się za centralizowanym systemem sprawowania władzy.

Drugim wielkim problemem europejskim była kwestia wschodnia. Mocarstwa wykorzystywały wewnętrzne konflikty w upadającym państwie tureckim dla rozszerzania swych wpływów, a stopniowo także dla osiągnięcia korzyści terytorialnych. W latach 1839-1841 wybuchł zbrojny konflikt turecko-egipski (jakośkolwiek Egipt był w stosunku wasalnym wobec sułtana), do czego przyczyniły się mocarstwa; historycy dyskutują, które z nich miało największy udział w inspirowaniu wystąpienia tureckiego przeciwko nazbyt samodzielnemu wasalowi. Wielka Brytania niepokoilo się rosnącymi wpływami rosyjskimi w Turcji, wspierała więc skrycie przeciwników Rosji. Ta jednak unikała otwartego zatargu (m.in. dlatego, że Brytyjczycy mieli sojusznika we Francji). W ostatecznym rachunku sprzyjało to wzmocnieniu wpływów mocarstw zachodnich w środkowej i południowo-zachodniej Azji. W tych warunkach doszło do wspólnego wystąpienia trzech mocarstw w Stambule w 1839 r. z deklaracją, że będą działać solidarnie w kwestii wschodniej. Oczywiście nie usunęło to rywalizacji między nimi, lecz nadało jej odmienne formy.

Sprzeczności ujawniły się w 1840 r. na konferencji londyńskiej (Austria, Francja, Prusy, Rosja, Turcja i Wielka Brytania), która miała doprowadzić do rozwiązania konfliktu turecko-egipskiego. Mocarstwa ustaliły wówczas poza zapewnieniem pomocy wojskowej Turcji - gwarancje dotyczące Cieśnin (Bosforu i Dardaneli), zakazując wpływania do nich podczas pokoju okrętów wojennych państw obcych; porozumienie to nie zostało jednak podpisane przez Francję (ta ostatnia zaakceptowała układ dotyczący okrętów

## **568 CZASY NAJNOWSZE**

wojennych dopiero w 1841). Konwencja stanowiła brutalną ingerencję mocarstw w sprawy wewnętrzne Turcji. Jej suwerenność w Cieśninach została ograniczona. Oznaczało to zarazem zamknięcie flocie rosyjskiej możliwości wyjścia na Morze Śródziemne, na czym niezmiernie zależało Wielkiej Brytanii.

Układ stosunków określony tym porozumieniem okazał się jednak nie-trwały. Francja, Rosja i Wielka Brytania myślały o dalszej ekspansji kosztem Turcji, którą traktowano jako „chorego człowieka Europy”. W Petersburgu obawiano się, że upadek potężnej niegdyś Wysokiej Porty spowoduje uzależnienie jej od Wielkiej Brytanii, która w ten sposób opanuje Cieśniny

- kluczowe dla obrony południowych wybrzeży Rosji. W Londynie lękano się, że to właśnie Rosja może opanować Sztambuł - siedzibę patriarchatu prawosławnego - i zdobyć swobodę wyjścia na Morze Śródziemne. Francja pragnęła zaś odzyskać swą dawną rolę na Bliskim Wschodzie. W Moskwie nie doceniano możliwości i aspiracji francuskich, zwłaszcza po rewolucji 1848 r., toteż politycy rosyjscy szukali porozumienia z Wielką Brytanią, by wspólnie zdecydować o przyszłości Turcji. Gdy do porozumienia nie doszło, Mikołaj I podjął działania na własną rękę, próbując w 1853 r. uzyskać od sułtana szczególne przywileje dla Cerkwi prawosławnej w Turcji (w tym prawo opieki Rosji nad prawosławnymi poddanymi tureckimi). Otwierałoby to możliwość bezpośredniej ingerencji w wewnętrzne sprawy tureckie. Turcję jednak wspierali dyplomaci brytyjscy i francuscy (Francja wysłała nawet swą flotę na Morze Egejskie). Gdy sułtan odrzucił żądania rosyjskie, doszło do wojny (nazwanej później krymską), w której - po pewnej zwłoce - w styczniu 1854 r. Francja i Wielka Brytania wsparły Turcję, wysyłając swe okręty na Morze Czarne; przyłączyło się też Królestwo Sardynii, demonstrując swój udział w wielkiej polityce europejskiej. Decydujące walki rozegrały się na Krymie, gdzie we wrześniu 1854 r. wylądowały wojska sprzymierzonych. Pomimo zaciętego oporu Rosjanie ponieśli porażki (we wrześniu 1855 przeciwnicy zdobyli Sewastopol). Wyczerpanie stron walczących sprzyjało porozumieniu, na którego przyspieszenie wpłynęła interwencja Austrii, grożącej Rosji swym wystąpieniem (to właśnie wpłynęło na wspomniane poprzednio oddalenie Rosji od Austrii i przychylnie stanowisko Petersburga wobec zamierzeń pruskich). Ostatecznie 30 marca 1856 podpisano w Paryżu traktat pokojowy. Rosja odzyskała ziemie zajęte przez przeciwników na Krymie; Mołdawia i Wołoszczyzna pozostały wasalnymi księstwami Turcji, lecz ich autonomię gwarantowały mocarstwa, podobnie jak autonomię Serbii; wprowadzono zasadę wolności żeglugi na Dunaju; ludność chrześcijańska w Turcji pozostawała pod opieką mocarstw; Morze Czarne uznano za neutralne (Rosja i Turcja nie mogły utrzymywać tam flot wojennych). Pozycje Rosji na południu kontynentu europejskiego uległy więc osłabieniu na korzyść Francji i Wielkiej Brytanii, Turcja zaś musiała się pogodzić z ewentualnością interwencji mocarstw w jej stosunki wewnętrzne. Neutralność Morza Czarnego przetrwała do 1870 r., gdy Rosja wypowiedzia-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 569**

ła klauzule traktatu paryskiego dotyczące tej kwestii. Po zaciętym boju dyplomatycznym akceptowano to wiosną 1871 r. na konferencji w Londynie. Decyzje nie zamykały jednak kwestii wschodniej, a jedynie przekreślały niektóre niekorzystne dla Rosji skutki wojny krymskiej.

Wojna krymska oraz rozwój wydarzeń po jej zakończeniu wpłynęły na pewne przegrupowania w stosunkach między mocarstwami. Stanowisko Austrii spowodowało napięcie w stosunkach z Rosją, nie zdołało natomiast zbliżyć jej do Francji oraz Wielkiej Brytanii, obawiających się aspiracji austriackich na Bałkanach. Francja natomiast, dostrzegając znaczenie współpracy z Rosją dla innych jej planów politycznych, już podczas działań wojennych podjęła próbę nawiązania bliższych stosunków z Petersburgiem. Wprawdzie rozgrywki dyplomatyczne wokół powstania styczniowego w Kongresówce w 1863 r. znów oddaliły Francję od Rosji, a także osłabiły współpracę francusko-brytyjską, lecz miało to jedynie przejściowy charakter. Klęska Francji w wojnie z Prusami w 1871 r., a następnie powstanie Rzeszy Niemieckiej wpłynęły na dalszą ewolucję koncepcji francuskiej polityki zagranicznej i przegrupowanie systemów sojusznicznych w Europie.

## **Sfery panowania europejskiego**

Rewolta w angielskich koloniach w Ameryce i utworzenie Stanów Zjednoczonych w 1789 r. zapoczątkowały stopniowy i skomplikowany proces uniezależniania się

amerykańskich kolonii państw europejskich. W latach 1810-1826 niepodległość uzyskały - w wyniku kolejnych powstań, rewolucji oraz przewrotów - niemal wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej. Przeciwności ingerencji państw europejskich w sprawy amerykańskie opowiedziały się Stany Zjednoczone, a prezydent James Monroe proklamował zasadę, że państwo to będzie uważało wszelkie takie przedsięwzięcia za akty wobec siebie nieprzyjazne (tzw. doktryna Monroe'a). Ostatnią - zakończoną tragicznie dla pretendenta - większą interwencją mocarstwa europejskiego była próba utworzenia w Meksyku cesarstwa z arcyksięciem Maksymilianem Habsburgiem (1832-1867) na tronie. Wspierały go wojska francuskie, wysłane do Meksyku przez cesarza Napoleona III. Wprawdzie w Ameryce pozostały jeszcze pewne kolonie europejskie (największa z nich - Kanada - należała do Wielkiej Brytanii), lecz stanowiły one tylko relikty dawnych rozległych posiadłości. Natomiast wiek XIX przyniósł postępy penetracji mocarstw europejskich w Azji oraz w Afryce.

Na olbrzymim terytorium Azji rozwinęły się kiedyś społeczeństwa o starej i oryginalnej kulturze, lecz z reguły pod względem techniki mniej lub bardziej ustępowały one Europejczykom. Co więcej, wiązało się z tym zacofanie krajów zamorskich (u progu XIX w. przynajmniej w porównaniu z państwami Europy Zachodniej) w dziedzinie stosunków ekonomicznych i ustrojów politycznych. Podczas gdy w Europie powstawał przemysł fabryczny,

#### 570 CZASY NAJNOWSZE

istotny m.in. dla wyposażenia wojska w mundury, broń i inny sprzęt, a wynalazki okresu rewolucji przemysłowej pozwoliły tworzyć armie dysponujące bronią palną, w Azji, a w jeszcze większym stopniu w Afryce, przeważało rzemiosło, manufaktury były zaś wyjątkiem, i to tylko w nielicznych krajach. Niezmiernie duże znaczenie miał także szybki rozwój floty handlowej i wojennej, zwłaszcza angielskiej. Wielką rolę grała wysoko rozwinięta organizacja kolonizatorów. Ekspansji europejskiej sprzyjał także system ustalony przez kongres wiedeński, który na długi czas pozwolił zachować w Europie względny pokój. Zwłaszcza Wielka Brytania znajdowała się pod tym względem w dogodnej sytuacji, będąc na uboczu konfliktów kontynentalnych, starając się odgrywać w nich rolę arbitra, lecz nie bezpośredniego uczestnika. W pierwszej połowie XIX w. ekspansja kolonialna była przede wszystkim dziełem tego ostatniego państwa, Francji oraz Rosji, w której dokonywała się ona jednak w specyficznej postaci. Posiadłości angielskie i francuskie tworzone w znacznej odległości od terytoriów metropolii, podczas gdy zdobycze rosyjskie dotyczyły krajów bezpośrednio z Rosją sąsiadujących. Charakterystycznym zjawiskiem ekspansji europejskiej było to, że następowała etapami. Zazwyczaj forpocztą były wyprawy podróżników (nieraz zwykłych awanturników) i misjonarzy. Wyprawy miały na celu poznanie dotąd nie znanych krain, dotarcie do miejsc, o których krążyły legendy, wyjaśnienie rozmaitych problemów geograficznych. Misjonarze pragnęli szerzyć wiarę chrześcijańską wśród ludów określanych często mianem prymitywnych. To prawda, że niekiedy podróżnicy i misjonarze odegrali rolę polityczną, gdy zdołali uzyskać wpływy na dworach władców państw, do których dotarli. Byłoby jednak daleko idącą przesadą, gdyby ludziom tym, ryzykującym życie w niebezpiecznych wyprawach i w nie znanych Europejczykom krajach, przypisywać intencje rozszerzenia podbojów kolonialnych. Niemniej dostarczali oni pierwszych dokładniejszych wiadomości o dalekich lądach i ludach, nieraz o ich bogactwach; zwłaszcza relacje na ten ostatni temat bywały przesadne. Było to zachętą dla zapoczątkowania ekspansji kupieckiej, zakładania ośrodków handlowych. W ślad za kupcami rozpoczynały się podboje oraz opanowywanie nieraz potężnych państw za pomocą zręcznej dyplomacji oraz intryg. Nie oznacza to, że zdobycze kolonialne osiągnano łatwo i bez przeszkód. Zwłaszcza w Azji starodawne kraje o wysokiej kulturze broniły się przed podbojem. Niektóre z nich zdołały zachować niepodległość, choć jedynie Japonia potrafiła ostatecznie przejąć europejskie zdobycze techniczne i organizacyjne, przekształcając się z egzo-



tycznego (dla Europejczyków) i zamkniętego przed obcymi feudalnego państwa we współczesną potęgę przemysłową i militarną.

Rosjanie opanowali przede wszystkim rozległe obszary Syberii, na ogół słabo zaludnione, i dotarli aż do wschodnich wybrzeży kontynentu azjatyckiego. Na tych terenach usiłowano podejmować osadnictwo, lecz - w porównaniu z rozległością terytorium - pozostało ono niewielkie. Przenoszono

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 571**

chłopów, lecz niezbyt wielu. Osadzano przestępców (zwłaszcza politycznych), lecz ci z reguły powracali do ojczystych stron po upływie terminu kary. Brak środków transportu powodował, że Syberia pozostała do końca istnienia imperium rosyjskiego krainą mało poznaną, rzadko zaludnioną, o potencjalnych jedynie zasobach nadających się do eksploatacji.

Większe, zwłaszcza polityczne, znaczenie miała ekspansja rosyjska w Azji Środkowej i w regionie Kaukazu, gdzie stopniowo narzucano panowanie rosyjskie istniejącym tam państwom. Te kierunki doprowadziły do zderzenia się ekspansji rosyjskiej z brytyjskimi podbojami kolonialnymi. Wielka Brytania u progu XIX w. miała niewielkie posiadłości na obszarze Półwyspu Indyjskiego, lecz systematycznie je rozszerzała oraz uzależniała od siebie poszczególne państwa za pomocą zręcznie negocjowanych układów i porozumień. Działająca tam Kompania Wschodnioindyjska straciła w 1813 r. monopol na handel z Indiami, co zwiększyło zainteresowanie nimi w metropolii. Do połowy XIX w. całe Indie znalazły się pod panowaniem brytyjskim, lecz bezpośrednie rządy sprawowali miejscowi władcy, kontrolowani jedynie przez administrację kolonialną. Wykorzystywała ona dla umocnienia swej dominacji liczne lokalne konflikty i antagonizmy.

Francja, która w przeszłości rywalizowała z Wielką Brytanią na terenie Azji, utraciła na tym kontynencie większość swych posiadłości i kierowała ekspansję na bliżej położone tereny północnej Afryki. W połowie XIX w. opanowała Algierię, do początków XX w. zaś dalsze tereny, lecz napotkała wkrótce rywalizację angielską, a później także niemiecką. Wprawdzie to za pieniądze francuskie powstał Kanał Sueski (ukończony w 1869), lecz następnie wykupili go Anglicy, którzy w latach osiemdziesiątych podporządkowali sobie (faktycznie, choć nie formalnie) Egipt. Francja natomiast narzuciła protektorat Tunisowi i podjęła próby opanowania Maroka. Tam jednak napotkała konkurencję niemiecką. Pod koniec XIX w. konflikty na tle rywalizacji kolonialnej państw europejskich miały stać się dodatkową, istotną przyczyną zaostrzania się stosunków między mocarstwami, co w konsekwencji wiodło do wybuchu wojny.

U progu XIX w. kontynent afrykański był dla Europejczyków ziemią praktycznie nieznaną. Poszczególne państwa zdobyły niewielkie posiadłości wzdłuż wybrzeży, gdzie powstały osady handlowe, kupcy zaś w znacznej mierze zajmowali się handlem niewolnikami. Proceder ten - uprawiany także przez kupców arabskich - przyczynił się do wyludnienia znacznych połaci kontynentu oraz zniszczenia istniejących dawniej w Afryce organizmów państwowych, niekiedy stojących na wysokim poziomie organizacji, lecz nie dysponujących niezbędną w starciach z najeźdźcami techniką wojenną. Jeszcze w latach siedemdziesiątych bezpośrednie władania europejskie obejmowały nie więcej niż 10% powierzchni kontynentu. Następne dziesięciolecia przyniosły szybkie postępy poznawania wnętrza Afryki dzięki wyprawom podróżników i misjonarzy, w ślad za czym przyszły podboje i aneksje, a w rezultacie w 1914 r. niemal cały kontynent (oprócz Etiopii oraz Liberii) znalazł się pod

## 572 CZASY NAJNOWSZE

panowaniem europejskim. Zdobywcy nie liczyli się ze stosunkami etnograficznymi, tradycyjnymi strukturami społecznymi i politycznymi, sojuszami i antagonizmami, wytyczając granice dowolnie, zgodnie z bieżącym układem sił oraz własnymi interesami. Ostatecznie terytorium Afryki zostało podzielone między Wielką Brytanię, Francję, Belgię (właściwie króla Leopolda II, gdyż tzw. Kongo belgijskie stanowiło jego własność), Portugalię, Hiszpanię, Włochy i Niemcy. Zdobywcze europejskie miały dla podbitych krajów nader rozmaite konsekwencje. Przede wszystkim doszło do rozbitcia dotychczas istniejących struktur politycznych; w najbardziej drastycznej postaci nastąpiło to właśnie w Afryce. Europejskie metropolie wniosły głębokie zmiany do stosunków ekonomicznych i społecznych swych kolonii. W znacznej mierze były one owocem świadomej polityki, zmierzającej do wykorzystania kolonii dla dostaw surowców (przy zastosowaniu miejscowej taniej siły roboczej) oraz półproduktów, zarówno pochodzenia rolniczego, jak górniczego. Niektórym, niewielkim zwłaszcza posiadłościom narzucano monokulturę, uzależniając całe życie mieszkańców od zapotrzebowania na rynkach światowych na jeden towar. Niekiedy (zwłaszcza w Afryce) wymagało to głębokich zmian w obyczajach miejscowej ludności, nawet stosowania szczególnych metod zmuszania do pracy w warunkach obcych dotychczasowej kulturze. Kolonie stały się również rynkiem zbytu dla produktów dostarczanych przez metropolie. Do literackiej legendy przeszły transakcje kupieckie, w których przybysze dostarczali tanich perkalików i szklanych paciorków w zamian za cenne produkty miejscowe, poszukiwane na rynkach światowych. Zapewne znacznie ważniejsze było eliminowanie tradycyjnego rzemiosła, do tej pory zaspokajającego potrzeby mieszkańców krajów kolonialnych. W niektórych wypadkach był to efekt zamierzony, by stworzyć odbiorców dla przemysłu lekkiego metropolii i ułatwić pozyskiwanie surowców. Zapewne częściej był to skutek żywiołowych procesów rynkowych; przemysł maszynowy metropolii mógł dostarczać masowych towarów taniej niż tradycyjni rzemieślnicy, choćby nawet o najskromniejszych potrzebach własnych. Zjawisko to dotknęło katastrofalnie Indie, pozbawiając pracy i zarobku miliony drobnych wytwórców. Nic dziwnego, że w XX w. wybitny polityk indyjski Mohandas Karamchand Gandhi (1869-1948) podjął wielką akcję na rzecz bojkotu produktów przemysłu brytyjskiego i powrotu do wyrobów ojczyznanego rzemiosła.

Panowanie europejskie przyniosło także wiele innych nieszczęść, jak zaostrenie lokalnych antagonizmów, rozpowszechnienie nie znanych dotąd śmiertelnych chorób, demoralizację spauperyzowanych grup ludności, obsługujących potrzeby funkcjonariuszy kolonialnych.

Przybysze najczęściej traktowali podbitą ludność jak prymitywnych barbarzyńców, nie rozumiejąc miejscowych kultur i traktując starodawne obyczaje jako dowód niższości cywilizacyjnej. Powstawał - w dużej mierze kształtowany świadomie - mit białego człowieka niosącego cywilizację bar-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 573**

barzyńcom. Zwłaszcza w Wielkiej Brytanii umocniło się przekonanie, że obowiązkiem białej rasy jest szerzenie postępu i kultury w całym świecie. Znalazło to wyraz w literaturze pięknej, zwłaszcza w twórczości Rudyarda Kiplinga (1865-1936), zafascynowanego różnorodnością i bogactwem tradycji ludów Indii, a zarazem głęboko przekonanego o „misji białego człowieka”. Elementem umacniania europejskiej dominacji stawało się chrześcijaństwo, niezależnie od zamierzeń i pragnień misjonarzy, niejednokrotnie przypłacających życiem szerzenie wiary. Podkreślić wypada, że z reguły nie znali i nie rozumieli oni miejscowych tradycji (choćby dlatego, że przez wiele dzieścioleci brakowało w Europie źródeł do ich poznania) i zazwyczaj odnosili się do wierzeń ludów Azji i

Afryki z głęboką nieufnością i niechęcią, w skrajnych wypadkach traktując je jako rodzaj oddawania czci szatanowi. Szerzenie chrześcijaństwa przyczyniało się w rezultacie do niszczenia miejscowych kultur.

Panowanie europejskie wносиło także pewne pozytywne elementy w życie społeczeństw kolonialnych, przynajmniej niektórych. W ostatniej fazie kolonializmu postęp medycyny pozwolił bardziej skutecznie zwalczać choroby, dawniej powodujące kalectwo lub śmierć. Wciągnięcie kolonii w orbitę gospodarki światowej przyspieszało niekiedy ich rozwój ekonomiczny, zapoznawało z wynalazkami. Korzyści odniesione przez podbite ludy z zetknięcia się z Europejczykami nawet w części nie równoważyły jednak szkód, wyrządzonych przez politykę kolonialną. Zarazem ekspansja kolonialna przyniosła głębokie szkody samej Europie. To prawda, że metropolie korzystały gospodarczo z wyzysku kolonii, co pozwalało na szybszy rozwój metropolii. To prawda, że zetknięcie z nie znanymi dawniej cywilizacjami miało stopniowo owocować przemianami w kulturze europejskiej; zwłaszcza cywilizacje Dalekiego Wschodu wywarły istotny wpływ na sztukę europejską XX w. Mit wyższości białego człowieka przyczynił się jednak do umacniania postaw rasistowskich, które fatalnie odbiły się na dziejach samej Europy. Udział tysięcy Europejczyków w eksploatacji ludów kolonialnych przyczyniał się do ich demoralizacji i wytwarzał postawy pasożytnicze. A wreszcie pamiętać należy, iż podboje kolonialne prowadziły w konsekwencji do powstania głębokich antagonizmów dzielących świat na ludy panujące oraz ludy podbite. Ukształtowane zaś przez panowanie kolonialne nierówności społeczne i ekonomiczne ciąży na pozycji Europy w świecie do dziś.

Wielka Wojna 1914-1918:

geneza

**Zwycięstwo nad Francją stawiało Rzeszę Niemiecką w sytuacji zarówno korzystnej, jak pełnej niebezpieczeństw. Niemcy wysunęły się na czołowe miejsce wśród państw kontynentalnych, ale równocześnie znalazły się w kon-**

574 czasy NajNowszE

flikcie z Francją, nieskłoną pogodzić się z utratą części swego terytorium. Nawet ci politycy francuscy (a nie było ich zbyt wielu), którzy uważali porozumienie niemiecko-francuskie za konieczność, nie wyrzekli się praw swego kraju do Alzacji i Lotaryngii, lecz jedynie gotowi byli odłożyć roszczenia graniczne do odpowiedniej okazji. Dopóki Francja pozostawała w izolacji, dopóty Rzesza mogła się nie liczyć z potencjalnym przeciwnikiem. Wymagało to jednak porozumienia Niemiec z innymi mocarstwami.

Na jesieni 1872 r. doszło do spotkania cesarzy Austro-Węgier, Niemiec i Rosji, czego następstwem stało się zawarcie w 1873 r. tajnej konwencji wojskowej niemiecko-rosyjskiej oraz jawnego układu trzech cesarzy, który przewidywał porozumiewanie się tych mocarstw w celu utrzymania pokoju. Do sojuszu skłaniał również układ sił politycznych wewnątrz trzech państw. Henryk Wereszycki zwrócił jednak uwagę, „że w każdym z tych państw, a przede wszystkim w Niemczech i Rosji narastały siły, które temu sojuszowi były, jeśli nie przeciwne, to w każdym razie nie całkiem mu sprzyjały, ponieważ nie w pełni odpowiadał on ich interesom. A skoro ogólnie rzecz biorąc najbardziej zainteresowane tym sojuszem były rządy Niemiec i Rosji, a dla Austro-Węgier stanowił on tylko pis aller, pewną niezbyt korzystną konieczność, zatem nie mógł być trwałym”.

Zwłaszcza przemiany wewnętrzne w Rosji - rozwój stosunków kapitałowych i umocnienie się kontaktów gospodarczych rosnących w siłę sfer finansowych z Londynem i Paryżem - prowadziły do rozluźnienia stosunków rosyjsko-niemieckich, a odrodzenia współpracy rosyjsko-francuskiej. Podstawą pozycji międzynarodowej Rzeszy Niemieckiej był jej szybki rozwój gospodarczy. Wyraziło się to zwłaszcza we wzroście produkcji żelaza, bez którego nie mogła funkcjonować nowoczesna gospodarka. W 1871 r. (według B.R. Mitchella) największym producentem surówki żelaza w Europie była Wielka Brytania (6059 tys. t), następnie Niemcy (1424 tys. t), Fran-

cja (860 tys. t) i Rosja (359 tys. t). W 1913 r. na czoło wysunęły się Niemcy (16761 tys. t) ze wzrostem niemal dwunastokrotnym, na drugim miejscu znalazła się Wielka Brytania (10425 tys. t - wzrost zaledwie o 73%), następnie Francja (5207 tys. t - wzrost sześciokrotny) oraz Rosja (4641 tys. t - wzrost trzynastokrotny). Miało to m.in. konsekwencje militarne, gdyż od produkcji żelaza zależał przemysł zbrojeniowy, w tym budowa okrętów wojennych oraz wytwarzanie sprzętu artyleryjskiego.

Tempo wzrostu produkcji przemysłu niemieckiego ustępowało wprawdzie rozwojowi niektórych innych państw europejskich, lecz bezpośrednio przed wybuchem wojny światowej Rzesza - obok Wielkiej Brytanii - stała się jednym z dwóch najważniejszych producentów europejskich. Za B.R. Mitchelllem przytaczamy orientacyjny szacunek rozmiarów produkcji przemysłowej niektórych państw w 1913 r. w porównaniu z 1871 r. Największy przyrost wykazały Rosja (o 733%) oraz Szwecja (o 426%), lecz pod względem absolutnych rozmiarów wytwórczości ustępowały one znacznie Niemcom (wzrost o 376%). Wolniejszy przyrost wykazały Włochy (o 156%), Francja

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 575**

(o 142%) oraz Wielka Brytania (o 130%). Dokładność tych wskaźników budzić może wprawdzie wątpliwości, lecz oddają one wystarczająco relacje tempa zmian między wymienionymi państwami.

Słabością gospodarki niemieckiej był brak niektórych surowców lub ich niedostateczne zasoby. Skłaniało to do ekspansji gospodarczej i politycznej, by w koloniach lub krajach zależnych znaleźć ich dodatkowe źródła. Jednakże położenie geograficzne Niemiec było niedogodne, gdyż morską drogą na oceany z portów Morza Bałtyckiego i Morza Północnego wiodła w pobliżu Wysp Brytyjskich, szlaki lądowe zaś przez Bałkany znajdowały się w sferze krzyżujących się wpływów oraz interesów innych mocarstw. Szansą rozwiązania - przynajmniej częściowego - problemu surowców był rozwój przemysłu chemicznego, który umożliwił znalezienie substytutów dla niektórych surowców. W tym zakresie Niemcy zdecydowanie przodowały. W szybkim tempie wzrastała także produkcja energii elektrycznej i przemysłu elektrotechnicznego.

W rezultacie tych zmian Rzesza Niemiecka stawała się groźnym konkurentem Wielkiej Brytanii w dziedzinie handlu zagranicznego. Wprawdzie na Wyspach Brytyjskich w dalszym ciągu koncentrował się światowy handel niektórymi surowcami, a Londyn pozostawał światowym centrum finansowym, wprawdzie brytyjskie banki i kupcy dysponowali rozwiniętą siecią swych przedstawicielstw na wszystkich kontynentach, podczas gdy przedsiębiorcy niemieccy z wielkim trudem dopiero zaczęli rozbudowywać sieć swych interesów, lecz zasadnicze różnice tempa wzrostu gospodarczego obu krajów zwiastowały niebezpieczeństwo utraty przez Wielką Brytanię czołowego miejsca w gospodarce światowej.

Konsekwencją wchodzenia Niemiec do grona mocarstw światowych stało się rzucenie wyzwania Wielkiej Brytanii w dziedzinie szczególnie dla niej czulej - zbrojeń morskich. W Londynie tradycyjnie uznawano, że panowanie na morzach jest podstawowym warunkiem bezpieczeństwa własnej żeglugi handlowej, a zatem wysuwa się na czoło jej interesów. Obowiązywała doktryna, że wojenna flota brytyjska musi co najmniej dorównywać połączonym flotom dwóch najpotężniejszych po Wielkiej Brytanii mocarstw. Tymczasem w 1898 r. Niemcy podjęły program rozbudowy własnej floty wojennej. Jeśli nawet początkowo politycy brytyjscy skłonni byli nie doceniać planów niemieckich, to przyspieszenie ich realizacji i rozszerzenie po 1906 r. wywołało w Londynie zaniepokojenie.

Dla umocnienia międzynarodowej pozycji Niemiec istotne znaczenie miało pozyskanie współpracy Austro-Węgier. Narastanie rozbieżności austriac-

ko-rosyjskich w związku z rywalizacją obu państw na Bałkanach stopniowo popychało polityków wiedeńskich w objęcia Berlina. 7 października 1879 doszło do podpisania między nimi układu sojuszniczego. Wprawdzie dyplomaci niemieccy starali się nadać mu charakter ogólny (by zapewnić sobie sojusznika przeciwko Francji), lecz ostateczne sformułowanie brzmiało: „Jeśli wbrew oczekiwaniom i pomimo szczyrych pragnień obu wysokich układają-

## **576 CZASY NAJNOWSZE**

cych się stron jedno z dwu państw zostanie zaatakowane przez Rosję, wówczas wysokie układające się strony zobowiązane będą pomagać sobie wzajemnie całą siłą militarną swych państw oraz odpowiednio wspólnie i za wzajemną zgodą zawrzeć pokój „. W wypadku ataku innego państwa obowiązywała „życzliwa neutralność“, chyba że do niego przyłączyłaby się Rosja; wówczas sojusz wchodził automatycznie w życie.

W 1882 r. Rzesza wciągnęła do tego przymierza także Włochy, które

- ze względu na swe roszczenia terytorialne pod adresem Austro-Węgier-musiały szukać oparcia w jakimś mocarstwie. Praktycznie nie było wyboru, tym bardziej że do Włoch kierował się eksport kapitału niemieckiego. Wielka Brytania unikała zobowiązań, a Francja nie odzyskała sił po klęsce 1871 r. W 1883 r. kolejnym sprzymierzeńcem Rzeszy stała się Rumunia, która szukała wsparcia głównie przeciw Rosji.

Przytoczone poprzednio wskaźniki dowodzą, że w latach siedemdziesiątych XIX w. również Rosja weszła w okres szybkiego rozwoju przemysłu. Nie zdołała jednak nadrobić opóźnienia w stosunku do pozostałych mocarstw, pomimo różnorodnych form pomocy państwowej dla przedsiębiorców. Jednym z instrumentów była polityka celna, chroniąca rynek wewnętrzny przed konkurencją zagraniczną. Na tym tle doszło nawet do konfliktu z Niemcami. W odpowiedzi na podwyżkę rosyjskich ceł na wyroby przemysłowe (1893) Rzesza zwiększyła stawki celne od rosyjskich produktów rolnych. Wojnę celną zakończył układ handlowy w 1894 r., lecz stosunki gospodarcze między obu państwami pozostały napięte, rzutując tym samym na stosunki polityczne.

Pomimo pewnych reform (np. dotyczących służby wojskowej) pod koniec XIX w. słabością Rosji były anachroniczne stosunki wewnętrzne i ustroj polityczny. Wywoływało to napięcia w państwie. Co więcej, samowładztwo monarchy i relikty ustroju stanowego ciążyły na aparacie państwowym, zarówno wojskowym, jak cywilnym. Wprawdzie Rosja osiągała nadal sukcesy na terenie Azji, lecz pod koniec XIX w. napotkała na Dalekim Wschodzie nowego przeciwnika - szybko rosnącą potęgę Japonii, która również chciała podbojów, zwłaszcza kosztem Chin. Pozycję Rosji osłabiała to, że Wielka Brytania, Niemcy i Stany Zjednoczone chętnie widziałyby zahamowanie rosyjskiej ekspansji rękami japońskimi i uwikłanie nowej potęgi w konflikt zbrojny. Niemcom dawałoby to jeszcze jedną korzyść: odwrócenie uwagi Rosji od Europy.

Na tym tle doszło w 1904 r. do japońskiego ataku na rosyjską flotę dalekowschodnią w Port Arthur i do wybuchu wojny, zakończonej porażką Rosji; 5 września 1905 podpisano pokój w Portsmouth, który dał Japonii korzyści terytorialne, polityczne i gospodarcze. Wojna ta ujawniła słabość systemu samowładnej monarchii (zwłaszcza wielkie moralne i militarne znaczenie miała klęska floty rosyjskiej pod Cuszimą) i przyczyniła się do narastania (od końca 1904) fali demonstracji i strajków. Wśród klas posiadających zwyciężało przekonanie o konieczności reform, by uchronić kraj od rewolucji. Było

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 577**

jednak zbyt późno i oderwane początkowo wystąpienia przerosły w ciągu 1905 r. w rewolucję, która ogarnęła całe państwo.

Rewolucja została stłumiona, lecz nie rozwiązano problemów, które ją były wywołały. Reformy dokonane pod wpływem nacisku społecznego (zresztą wycofywane po 1907) okazały się niewystarczające dla umocnienia państwa. Rosję nadal uważano za mocarstwo, lecz jej pozycja uległa osłabieniu. Natomiast Japonia zaczęła aspirować do pozycji mocarstwowej, przynajmniej w strefie Pacyfiku.

Również autorytet i siła Francji podupadły po przegranej wojnie z Prusami. Straty gospodarcze (utrata ważnego regionu przemysłowego i kontrybucja) przyczyniły się do zahamowania rozwoju. Francja coraz bardziej pozostawała w tyle za gospodarką Niemiec. Analogiczne skutki miał szybko wrastający wywóz kapitałów francuskich, lokowanych zarówno w koloniach, jak w niektórych krajach Europy (zwłaszcza w Rosji).

Jakkolwiek wśród polityków francuskich byli zwolennicy tezy, iż bezpieczeństwo kraju wymaga zbliżenia z Niemcami, to przecież dominowała obawa i niechęć wobec wschodniego sąsiada. W oczach Francuzów utrata Alzacji i Lotaryngii uchodziła za cios niepowetowany, a ziemie te należało odzyskać. Dyplomacja francuska usiłowała więc pozyskać sojuszników, widząc ich w Rosji i w Wielkiej Brytanii. Straty terytorialne w Europie w części rekompensowały francuskie zdobycze kolonialne, zwłaszcza w Afryce. Jednakże ekspansja ta napotykała rywalizację brytyjską i niemiecką, a w Azji także rosyjską. W przeszłości najpoważniejszym zagrożeniem kolonialnych interesów francuskich byli Brytyjczycy. Na początku XX w. główne niebezpieczeństwo wynikało z ekspansji kolonialnej Niemiec, a także z opanowywania przez kapitał niemiecki kopalń rud żelaza w samej Francji.

Wielka Brytania pod koniec XIX i na początku XX w. znalazła się w położeniu najpotężniejszego państwa w Europie, którego interesy wymagały stabilizacji układu sił. Wprawdzie za Oceanem wyrastała potęga Stanów Zjednoczonych Ameryki, lecz państwo to ograniczało swe zainteresowania do zagadnień własnego kontynentu. Zagrożeniem natomiast mogły stać się wszelkie zmiany w Europie, toteż w interesie polityki brytyjskiej leżało nie dopuszczenie do zakłócenia równowagi na kontynencie i do powstania jednego potężnego rywala.

Wielka Brytania jednak - w odróżnieniu od pozostałych państw - była mocarstwem prawdziwie światowym. Rozbudowane imperium oraz rozległe stosunki handlowe i finansowe powodowały, że politycy w Londynie musieli brać pod uwagę problemy wszystkich kontynentów. W tym stanie rzeczy dyplomacja brytyjska unikała na ogół wiązania się z państwami europejskimi umowami politycznymi, zachowując - jak to wówczas określano - splendid isolation (wspaniałe odosobnienie). Na straży jej interesów stała najpotężniejsza flota świata, podczas gdy siły lądowe miały mniejsze znaczenie.

**Polityka brytyjska nastawiała się najczęściej na stwarzanie przeszkód**

temu z mocarstw, którego zamierzenia kolidowały z jej interesami imperial-

## **578 CZASY NAJNOWSZE**

nymi. Zarazem jednak w Londynie starano się unikać (poza obszarami kolonialnymi) konfliktów zbrojnych, które mogłyby odbić się ujemnie na gospodarce. Najważniejszym zagrożeniem okazał się szybki wzrost potęgi Rzeszy Niemieckiej. Na przełomie stuleci dyplomacja brytyjska usiłowała osiągnąć zbliżenie z Niemcami, by zneutralizować rywala. Spotkało się to z niepowodzeniem, a wspomniany już program rozbudowy floty niemieckiej był otwartym wyzwaniem wobec Wielkiej Brytanii.

W tych warunkach na plan dalszy schodziła rywalizacja z Francją i Rosją, jakkolwiek nadal istniały ważne płaszczyzny tarć między nimi w koloniach

i w Europie, zwłaszcza na Półwyspie Bałkańskim. „Współpraca między Wielką Brytanią, Francją i Rosją rodziła się pod naciskiem okoliczności zewnętrznych, raczej żywiołowo niż planowo” - zauważył Jaroslav Cesar. Jeszcze w latach 1894-1895 wybuchł konflikt brytyjsko-francuski w związku z ekspansją obu państw w Sudanie, a w 1899 r. doszło do francusko-rosyjskiego porozumienia przeciwko interesom brytyjskim w Chinach. Jednak w 1903 r. wizyta króla Edwarda VII (ur. 1841, zm. 1910, pan. od 1901) w Paryżu symbolizowała początek entente cordiale (serdecznego porozumienia), jak nazwano ten układ stosunków. Jeszcze w latach 1904-1905 Londyn wsparł dyplomatycznie Japonię przeciw Rosji, lecz w 1907 r. podpisano brytyjsko-rosyjską konwencję, ustalającą wspólne stanowisko wobec Afganistanu, Persji i Tybetu. Francja, Rosja i Wielka Brytania połączyły się przeciw ekspansji Niemiec. Choć politycy brytyjscy nadal pragnęli uniknąć wojny i powstrzymać Rzeszę drogą kompromisów i wiązania jej rąk projektami porozumień, ale nadmierne - zdaniem Londynu - aspiracje niemieckie prowadziły do ewolucji poglądów. 21 lipca 1911 brytyjski kanclerz skarbu David Lloyd George (1863-1945) powiedział, że rząd Jego Królewskiej Mości uważa, iż „pokój za wszelką cenę jest formułą nie do przyjęcia dla wielkiego narodu”; „było to ostrzeżenie pod adresem Niemiec” (Janusz Pajewski).

Także i teraz najbardziej zawiłym problemem angażującym polityków europejskich pozostawała kwestia wschodnia. Napięcie na Bałkanach powodowało, że wystarczała niewielka przyczyna lub zewnętrzna inicjatywa dla wybuchu powstania przeciw Turcji. Kolejny kryzys rozpoczął się w 1875 r., wraz z początkiem walk w Bośni i Hercegowinie. Powstańcy otrzymywali pieniądze z Rosji, poparli ich także Serbia i Czarnogóra. Austro-Węgry wystąpiły z inicjatywą reform, poparte przez Wielką Brytanię w obawie przed wzrostem wpływów Rosji. Sułtan wprawdzie przyjął propozycję, lecz nie zadowolili ją powstańcy. Wiosną 1876 r. wybuchło powstanie bułgarskie, krwawo stłumione przez Turków. To z kolei skłoniło Serbię, a następnie Czarnogórę do wypowiedzenia Turcji wojny. Serbię wsparła nieoficjalnie Rosja, lecz wojska tureckie wzięły górę i dopiero interwencja mocarstw uratowała Serbów od klęski.

**Początkowo Rosja i Austro-Węgry - działające w porozumieniu - usi-**

**łowały doprowadzić do kompromisu i w ten sposób zakończyć walki, uzysku-**

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 579**

jąc możliwość ingerencji w wewnętrzne sprawy Turcji. Rosja uzyskała rówież poparcie Niemiec, lecz Wielka Brytania zajęła niechętną postawę wobec projektów rosyjskich, toteż na wiosnę 1876 r. nie doszło do wspólnego wystąpienia mocarstw.

W lecie 1876 r. Rosja i Austro-Węgry ustaliły zasady swej polityki na Bałkanach, przewidując uzyskanie korzyści terytorialnych, i zawarły tajne porozumienie. Wielka Brytania przyłączyła się do interwencji dyplomatycznych dopiero w obliczu klęski Serbii i Czarnogóry, w obawie, że Rosja podejmie działania na własną rękę. Sułtan jednakże uprzedził wyniki narad mocarstw i ogłosił konstytucję, uznającą równość praw wszystkich mieszkańców Turcji (faktycznie weszła ona w życie przeszło trzy dziesięciolecia później). Formalnie więc dokonano reform, o które dopominali się dyplomaci. Ostatecznie w lutym 1877 r. doszło do podpisania układu pokojowego, przywracającego stan sprzed wybuchu wojny.

W Rosji zaczęło jednakże przeważać przekonanie o potrzebie bezpośredniej i samodzielnej interwencji na rzecz Słowian pod panowaniem tureckim. Kiedy Turcja odrzuciła żądanie niezwłocznego wprowadzenia w życie reform konstytucyjnych, uzgodnione przez mocarstwa wiosną 1877 r. w Petersburgu, postanowiono wojnę. Układ stosunków w Europie oraz wewnątrz Cesarstwa sprzyjał, gdyż - jak to ujął Mieczysław Tanty - „Rosja przystępowała

do wojny z Turcją pod sztandarem wyzwolenia narodów słowiańskich spod panowania tureckiego, co zyskiwało szerokie uznanie w społeczeństwie rosyjskim, od kół słowianofilskich i panslawistycznych, aż do rewolucyjnych narodników. Miała zapewnioną neutralność Austro-Węgier i poparcie Niemiec, obawiając się tylko proturecko nastawionej Wielkiej Brytanii, która nie życzyła sobie przeniesienia działań rosyjskich poza góry Bałkanu (Stara Płanina), w rejon Bosforu i Dardaneli". Dyplomacja brytyjska formalnie ostrzegła Rosję przed podejmowaniem próby opanowania Cieśnin oraz Stambułu; jej flota demonstrowała gotowość do interwencji.

Po zaciętych bojach (w których po stronie Rosjan udział wzięły ochotnicze oddziały bułgarskie) w styczniu 1878 r. Turcja skapitulowała, gdy wojska rosyjskie dotarły do wybrzeża Morza Egejskiego (lecz powstrzymały się przed zajęciem Stambułu). Zarysowała się wówczas groźba konfliktu rosyjsko-brytyjskiego, wobec czego Rosja zrezygnowała z przeprowadzenia swych zbyt daleko idących postulatów. Pomimo to traktat rosyjsko-turecki, podpisany 3 marca 1878 w San Stefano, dokumentował sukces Rosji i zmieniał całkowicie stosunki panujące na Bałkanach. Najważniejszym postanowieniem było utworzenie niepodległej Bułgarii, w której skład wchodziły niemal w całości Macedonia i Tracja. Oprócz tego Czarnogóra, Serbia i Rumunia uzyskały całkowitą, także formalną, niezależność od Turcji (Rumunia jednak ustępowała Rosji południową Besarabię), Rosja zyskała twierdze kaukaskie, okrojone Bośnia i Hercegowina otrzymały samorząd, a oprócz tego Turcja zobowiązała się do reform wewnętrznych na korzyść chrześcijan. Warunki te przynosiły znaczne korzyści słowiańskiej ludności na Bałkanach,

## **580 CZASY NAJNOWSZE**

zapewniając zarazem przewagę wpływów rosyjskich. Rosja m.in. zastrzegła sobie dwuletnią okupację Bułgarii i pomoc w zorganizowaniu jej rządu oraz administracji (co zresztą było logiczną konsekwencją braku doświadczonych kadr bułgarskich).

Jakkolwiek przed wypowiedzeniem wojny Rosja zapewniła sobie życliwą neutralność Austro-Węgier (uznając m.in. ich prawo do zajęcia Bośni i Hercegowiny), to traktat w San Stefano wywołał sprzeciw Wiednia. Nie zamierzano się z nim godzić także w Londynie. Rosja nie była dość silna, by przeciwstawić się innym mocarstwom, toteż doszło do kompromisu, który ustalono w lecie 1878 r. na kongresie berlińskim. „Obrady. . . były próbą uregulowania stosunków na Półwyspie Bałkańskim zgodnie z interesami mocarstw europejskich, przede wszystkim Wielkiej Brytanii, Austro-Węgier i Rosji; interesy i dążenia ludów bałkańskich uwzględniono tylko w małym stopniu” - pisał Janusz Pajewski. Kongres berliński przekreślił podstawowe warunki ustalone w San Stefano. Zamiast wielkiego, niepodległego państwa bułgarskiego powstać miało małe księstwo, wasalne wobec Turcji, położone między Dunajem a górami Bałkanów. Na południe od tych gór utworzono autonomiczną prowincję Rumelię Wschodnią (bez Tracji i Macedonii). Księcia bułgarskiego wybrać miał parlament z aprobatą Turcji oraz mocarstw; gubernatora Rumelii (chrześcijanina) mianował sułtan, również za zgodą mocarstw. Zmniejszono korzyści terytorialne Czarnogóry i Serbii, które jednak - podobnie jak Rumunia - zyskały pełną niepodległość. Bośnię i Hercegowinę „tymczasowo” okupowały Austro-Węgry (nastąpiło to dopiero po kilku miesiącach bojkotów z powstańcami walczącymi o wyzwolenie). Wielka Brytania otrzymała Cypr (zobowiązując się pomagać Turcji przeciw Rosji), przygotowała też grunt do późniejszego opanowania Egiptu.

Kongres berliński pozostawił więc nie rozstrzygnięte istotne problemy narodów bałkańskich, aczkolwiek oznaczał krok naprzód ku ich wyzwoleniu. Największe korzyści odniosła Wielka Brytania, umacniając się we wschodniej części Morza Śródziemnego i powstrzymując rozszerzanie się sfery wpływów rosyjskich w kierunku Cieśnin. Rosja wprawdzie zyskała istotne korzyści terytorialne oraz wpływy polityczne wśród słowiańskich narodów na Bał-



kanach, ale musiała zrezygnować z bardziej ambitnych planów. Skromne korzyści odniosły Austro-Węgry, zarazem zaostrzyły się ich stosunki z Rosją. Pogorszyły się także stosunki niemiecko-rosyjskie, gdyż postępowanie dyplomacji niemieckiej podczas kongresu wywołało w Petersburgu wielkie niezadowolenie.

Kwestia wschodnia wpływała w ten sposób na przegrupowanie wśród mocarstw; rozpadł się sojusz trzech cesarzy, nastąpiło zbliżenie między Berlinem a Wiedniem, natomiast Rosja znalazła się w osamotnieniu. Wykorzystywała tymczasem swą rolę w powstaniu Księstwa Bułgarii dla umocnienia tam wpływów. Wprawdzie na tronie książęcym zasiadł Aleksander Battenberg (ur. 1857, zm. 1893, pan. 1879-1886), pochodzący z Niemiec, lecz bułgarskie Zgromadzenie Narodowe (z aprobatą polityków rosyjskich) uchwaliło

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 581**

w lutym 1879 r. ograniczającą jego prerogatywy konstytucję, wzorowaną na ustrojach zachodnioeuropejskich monarchii konstytucyjnych i doświadczeniach konstytucjonalizmu rumuńskiego. Sympatie społeczeństwa zdawały się gwarantować przewagę wpływów rosyjskich w parlamencie także w przyszłości. Silne sympatie dla Rosji istniały również wśród innych społeczeństw słowiańskich tej części kontynentu.

Zagrożenie brytyjskie skłaniało jednak Rosję do szukania poparcia innych mocarstw. Turcja znajdowała się pod wpływami Londynu, flota brytyjska otrzymała bazę na Cyprze, co umożliwiała - pomimo neutralizacji Cieśnin - szybkie przedostanie się okrętów na Morze Czarne. Nasuwała się więc koncepcja odnowienia współpracy z Niemcami i Austro-Węgrami pomimo rozbieżnych interesów na Bałkanach.

Kiedy Niemcy zapewniły sobie współpracę Austro-Węgier, przyjęły przychylnie rosyjską inicjatywę, choć nie zamierzały wiązać się postanowieniami skierowanymi przeciwko Wielkiej Brytanii lub Austro-Węgom. Skomplikowanym zagadnieniem okazało się też uzgodnienie stanowisk wobec przyszłości Turcji i Bałkanów. Do rozmów przyłączyły się także Austro-Węgry. Ostatecznie trzy państwa podpisały 18 czerwca 1881 układ, który oznaczał odnowienie sojuszu trzech cesarzy. Potwierdzono w nim status quo na Bałkanach, a w razie zmian zobowiązano się do uzgadniania polityki. „Dla Niemiec znaczenie układu polegało na tym, że Rosja zobowiązała się nie interweniować w wypadku wojny francusko-niemieckiej. . . Rosji układ zapewniał neutralność Niemiec i Austro-Węgier w razie wojny przeciwko Anglii i Turcji” - pisał Albert Schreiner. W praktyce okazało się, że Niemcy zyskały swobodę polityki kierującej się przeciw Francji, Austro-Węgry zaś zachowały możliwość rozszerzenia wpływów politycznych i ekonomicznych na Bałkanach. Wykorzystały to do narzucenia w 1881 r. Serbii krępujących ją układów: handlowego i politycznego. Bułgarski książę Aleksander również wiązał kraj gospodarczo z Wiedniem. Jeśli dodać do tego wspomniany już sojusz Rumunii z Niemcami i Austro-Węgrami, rysuje się obraz stopniowego wypierania Rosji z Półwyspu Bałkańskiego przez mocarstwa centralne (jak przyjęło się później nazywać Niemcy i Austro-Węgry). Spowodowało to rozpad sojuszu trzech cesarzy; termin jego upłynął w 1887 r. i nie został przedłużony.

Bezpośrednim powodem stał się kryzys bułgarski 1886 r., kiedy spisek wojskowy spowodował usunięcie księcia Aleksandra z Bułgarii. Wprawdzie po kilku tygodniach powrócił, lecz - pozbawiony poparcia Rosji (niektórzy historycy doszukują się rosyjskiej inspiracji zamachu stanu) - abdykował. Wówczas Zgromadzenie Narodowe - wbrew nadziejom i życzeniom Rosji - obrało następcą austriackiego poddanego, księcia Ferdynanda Sachsen-Koburg-Gotha (ur. 1861, zm. 1948). Spór rosyjsko-austriacki na tym tle doprowadził niemal do wojny; wbrew staraniom rosyjskim Ferdynand utrzymał się na tronie do jesieni 1918 r.

## **582 CZASY NAJNOWSZE**

Nadal jednak Rosja usiłowała zapewnić sobie pomoc niemiecką, toteż 18 czerwca 1887 doszło do podpisania między obu państwami tzw. traktatu reasekuracyjnego. Niemcy uznały w nim „historyczne, uzyskane przez Rosję prawa na Półwyspie Bałkańskim, w szczególności prawowitość przeważających i decydujących jej wpływów w Bułgarii i we Wschodniej Rumelii”. Oprócz tego obie strony zobowiązały się do „życzliwej neutralności” w wypadku, gdy jedna z nich znajdzie się w wojnie z trzecim mocarstwem (nie dotyczyło to konfliktu Niemiec z Francją, a Rosji z Austro-Węgrami). Tajny protokół przewidywał pomoc dyplomatyczną Niemiec dla Rosji, gdyby ta uznała za konieczną obronę Morza Czarnego. Niemcy znalazły się w ten sposób w pozycji mediatora między Austro-Węgrami a Rosją. Jednakże zobowiązania przyjęte przez Rzeszę w układach z tymi państwami były pod pewnymi względami sprzeczne. Gdy w praktyce Niemcy wsparły austro-węgierskie aspiracje na Bałkanach, współpraca niemiecko-rosyjska załamała się, Rosja zaś zaczęła szukać możliwości zbliżenia z Francją.

Wprawdzie mocarstwa w kolejnych układach zobowiązywały się do zachowania status quo na Bałkanach, osiągnięcie tego okazało się niemożliwe. Nieustanne niepokoje pod panowaniem sułtana i aspiracje małych państw, na poły lub całkowicie niezależnych, stwarzały podstawę do prób realizowania własnych zamierzeń przez każde z zainteresowanych mocarstw. W 1885 r. w wyniku powstania w Rumelii doszło do jej zjednoczenia z Bułgarią.

W 1908 r. książę Ferdynand ogłosił się królem Bułgarii i zerwał definitywnie zależność od Turcji, która i tak miała dość formalny charakter. Polityka bułgarska zmierzała teraz do wyzwolenia i zjednoczenia Macedonii oraz Tracji. Za programem połączenia z Bułgarią opowiadały się wpływowe organizacje spiskowe macedońskie i trackie. Inni działacze głosili jednak program utworzenia odrębnego państwa macedońskiego. Również Grecy i Serbowie aspirowali do korzyści terytorialnych w Macedonii, odwołując się do tradycji historycznych.

W tych okolicznościach Serbia wyrastała na potencjalnego przeciwnika Bułgarii. Usiłowała zbrojnie nie dopuścić do zjednoczenia ziem bułgarskich w 1885 r., lecz uległa wojskom bułgarskim; przed definitywną klęską uchroniła Serbów interwencja Wiednia. Jednakże w Belgradzie, po zamachu stanu, doszli w 1903 r. do władzy przeciwnicy sojuszu z Austro-Węgrami. Politycy wiedeńscy usiłowali zmusić małego sąsiada do ustępstw za pomocą wojny celnej, lecz jej wyniki okazały się przeciwne: Serbii dopomógł kapitał francuski, wsparła ją dyplomacja rosyjska. Aneksja Bośni i Hercegowiny dopełniła miary, toteż Serbia znalazła się w obozie przeciwników mocarstw centralnych.

Wpływy berlińskie i wiedeńskie malały także w Rumunii. Rywalizacja kapitału francuskiego i niemieckiego o opanowanie źródeł ropy naftowej zakończyła się zwycięstwem Francuzów, a za tym szły wpływy polityczne.

**W początkach XX w. mocarstwa centralne zdołały mimo wszystko osiągnąć**

umocnienie swych pozycji na Bałkanach i w Turcji. Symbolem penetracji

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 583**

niemieckiej stała się budowa kolei bagdadzkiej, łączącej Sztambuł z Bagdadem i Zatoką Perską (koncesję uzyskała w 1899 r. niemiecka grupa finansowa). Oficerowie niemieccy szkolili armię turecką, fabryki niemieckie dostarczały jej broni. Wielu młodych oficerów bułgarskich studiowało w niemieckich uczelniach wojskowych. W tych warunkach Rosja podjęła nową próbę przeciwstawienia się niebezpiecznym rywalom. Skłaniał do tego kolejny kryzys polityczny, wywołany w 1908 r. aneksją Bośni i Hercegowiny (dotąd traktowanych jako przejściowo

okupowane) przez Austro-Węgry. Rosji ani Serbii nie udało się wówczas uzyskać odpowiedniej rekompensaty, jak-kolwiek Petersburg usiłował doprowadzić do rewizji traktatów w sprawie Cieśnin.

Pojawiła się wówczas koncepcja konfederacji bałkańskiej. Jedna jej wersja przewidywała udział Turcji, druga ograniczała się wyłącznie do pozostałych państw bałkańskich. W obu projektach celem było stworzenie systemu politycznego, który by zdołał oprzeć się penetracji Austro-Węgiei. Zaznaczyć należy, że również lewica bałkańskich ugrupowań politycznych formułowała projekty federacyjne. W demokratycznej federacji narodów bałkańskich upatrywywała szansę rozwiązania lokalnych konfliktów narodowych i terytorialnych oraz wyzwolenia się od dominacji mocarstw. Koncepcje rosyjskie wynikały natomiast z interesów mocarstwowych i rozgrywek dyplomatycznych.

Konfederacja z udziałem Turcji okazała się zamierzeniem utopijnym, gdyż zbyt wiele dzieliło ją od pozostałych państw bałkańskich, wspierających antytureckie ruchy wyzwolenicze poddanych sułtana. W Albanii i Macedonii istniały silne ruchy narodowe, korzystające z pomocy sąsiadów. W 1911 r. wybuchło powstanie w Albanii, w Macedonii trwały nieustanne starcia. Nie udało się również dyplomatom rosyjskim doprowadzić do dwustronnego porozumienia z Turcją, zmieniającego status Cieśnin. Doszło nawet do konfliktu dyplomatycznego, gdy w związku z wojną włosko-turecką o posiadłości w Afryce Północnej władze tureckie ograniczyły, a nawet na parę tygodni zamknęły żeglugę handlową przez Cieśniny.

Koncepcja sojuszu bałkańskiego bez udziału Turcji znalazła natomiast przychylny oddźwięk w Belgradzie i Sofii. W 1911 r. wszczęto rozmowy w sprawie sojuszu przeciw Turcji celem podziału Macedonii. Przy pomocy dyplomatów rosyjskich udało się przezwyciężyć rozbieżności i wiosną 1912 r. Bułgaria podpisała z Serbią układ sojuszniczy; stał się on punktem wyjścia do stworzenia sojuszu bałkańskiego, do którego przystąpiły także Grecja i Czarnogóra. W październiku 1912 r. rozpoczęła się wojna (zwana później pierwszą wojną bałkańską), która w ciągu sześciu tygodni doprowadziła do niemal całkowitego wyparcia Turcji z Europy. Wojska jej utrzymywały się jeszcze w Stambule oraz w kilku twierdzach oblężonych przez sojuszników.

Jakkolwiek odpowiadało to interesom Francji, Wielkiej Brytanii i Rosji, to przecież ta ostatnia - poza zadowoleniem - miała powód do niepokoju o losy Cieśnin i sytuację na Morzu Czarnym. W Petersburgu chętniej widzia-

## **584 CZASY NAJNOWSZE**

no słabą Turcję w roli strażnika Bosforu i Dardaneli niż silną Bułgarię, jakkolwiek na razie związaną z Rosją, to przecież pod rządami monarchy pochodzącego z Austrii. Mocarstwa centralne opowiadały się natomiast za utrzymaniem stanu poprzedniego i zmierzały do rozbitcia sojuszu bałkańskiego. Francja i Wielka Brytania gotowe były zaakceptować wpływy bułgarskie w rejonie Cieśnin, ograniczając suwerenność Turcji do Stambułu i najbliższych okolic - wszystko to w obawie przed usadowieniem się w tym rejonie Rosjan. Rozbieżności między mocarstwami wywoływała także sprawa Albanii; Serbia chciała uzyskać dostęp do morza przez ziemie albańskie.

O nowym podziale Półwyspu Bałkańskiego chciały ostatecznie zadecydować mocarstwa na konferencji w Londynie, rozpoczętej w połowie grudnia 1912 r. Nie udało się wszakże wymusić na Turcji wszystkich ustępstw terytorialnych, co spowodowało wznowienie walk przez sojuszników w lutym 1913 r., a w efekcie zdobycie oblężonych twierdz. W kwietniu walczący podpisali rozejm, w maju na konferencji londyńskiej doszło do opracowania traktatu pokojowego, który ograniczył posiadłości tureckie na Półwyspie Bałkańskim do niewielkiego skrawka wokół Stambułu wraz z miastem i postanowił niepodległość Albanii.

Wówczas jednak rozgorzał spór między Bułgarią a Grecją i Serbią, które

zajął obszar większy niż pierwotnie ustalono i zawarły przymierze skierowane przeciw niedawnemu sojusznikowi. Mediacja Rosji nie przyniosła efektu i Bułgaria – w myśl inspiracji mocarstw centralnych – podjęła działania wojenne, by siłą uzyskać to, czego się domagała. Druga wojna bałkańska (zwana też wojną międzysojuszniczą) zakończyła się klęską Bułgarii (w tradycji bułgarskiej przyjęło się określenie „pierwsza katastrofa narodowa”), przeciwko której wystąpiły także Czarnogóra, Rumunia i Turcja. 10 sierpnia 1913 w Bukareszcie podpisano pokój, który pozbawił Bułgarię całej Dobrudży na rzecz Rumunii; Turcja odzyskała część wschodniej Tracji, Grecja otrzymała część zachodniej Tracji i południowe ziemie macedońskie, a Serbia – zachodnią Macedonię. Bułgaria zachowała część Tracji z dostępem do Morza Egejskiego oraz wschodni fragment Macedonii. Z punktu widzenia ogólnej sytuacji europejskiej największe znaczenie miało przeciwstawienie Bułgarii bałkańskiemu sojusznikowi Ententy oraz związanie się jej z mocarstwami centralnymi. Konflikty bałkańskie odegrały szczególną rolę w nadejściu wojny światowej. Sukcesy lub porażki każdego z małych państw – związanych z różnymi mocarstwami – miały znaczenie dla układu sił w skali całego kontynentu. Lokalne zatargi angażowały więc uwagę potentatów europejskich. Na układ sił między mocarstwami wpływały także spory na tle ekspansji kolonialnej. Po 1870 r. rozwinęła się zwłaszcza rywalizacja o opanowanie Afryki, w której zainteresowane były przede wszystkim Francja i Wielka Brytania. Narzuciły one swą dominację Egiptowi, przez którego terytorium przeprowadzono Kanał Sueski, wykorzystując trudności finansowe miejscowego władcy. W rywalizacji silniejsi okazali się Brytyjczycy, którzy w 1882 r.

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 585**

zławali ruch antykolonialny Arabów i faktycznie rządili krajem, choć formalnie do 1914 r. Egipt pozostawał w zależności wasalnej od Turcji. W 1898 r. Wielka Brytania opanowała także Sudan, zmuszając Francję do wycofania się z tego kraju. Spory angielsko-francuskie w Afryce zeszły jednak na plan dalszy wobec ich wspólnych interesów przeciwko Niemcom i Włochom. Obydwa te państwa podjęły ekspansję kolonialną stosunkowo późno, kierując swą uwagę zwłaszcza na północne obszary Afryki, gdzie już poprzednio Francja i Wielka Brytania wytrwale rozwijały posiadłości i zdobywały wpływy. W rezultacie doszło do francusko-niemieckiego zatargu o Maroko, które – na mocy tajnego układu brytyjsko-francuskiego z 1904 r. – znalazło się w strefie wpływów Paryża w zamian za uznanie brytyjskiej dominacji w Egipcie. Niemcy natomiast demonstracyjnie podkreślały suwerenność i niezależność sułtana Maroka, rzucając w ten sposób wyzwanie Francji. Konflikt miała rozstrzygnąć konferencja w Algeciras w 1906 r., która uznała interesy francuskie w Maroku, lecz nie zamknęła możliwości ekspansji niemieckiej. Wykorzystując powstanie przeciwko sułtanowi rząd Rzeszy wysłał do portu Agadir kanonierkę „Panther” (1911), tym samym ujawniając zamiar udziału w podbojach. Na konferencji zwołanej w tej sprawie w Londynie delegacja niemiecka stanęła jednak wobec współpracy brytyjsko-francuskiej, co skłoniło ją do kompromisu. W zamian za odstąpienie części francuskiego Konga, Niemcy uznały dominację Francji w Maroku. Również Włochy podjęły próby opanowania niektórych obszarów w Afryce, zajmując w wyniku wojny z Turcją jej posiadłości: Cyrenajkę i Trypolitanię (na terenie dzisiejszej Libii), położone w niepokojącej bliskości Kanału Sueskiego. Natomiast obroniła swą niezależność Etiopia, której Włochy usiły narzucić protektorat. W 1895 r. Włosi wszczęli wojnę zakończoną w następnym roku klęską ich wojsk pod Aduą. Wprawdzie Włochy miały wówczas wsparcie Wielkiej Brytanii, lecz Etiopia otrzymała broń i instruktorów wojskowych z Francji. Różnorodne sprzeczności między mocarstwami oraz konflikty lokalne, szczególnie ostre na Bałkanach, nakładały się na siebie i zagrażały wybu-

chem wojny. Większość polityków europejskich wolała uniknąć konfrontacji zbrojnej między mocarstwami, szukając kompromisowego rozwiązania sprzeczności interesów i usiłując ograniczyć rozmiary lokalnych zatargów. Temu służyły m.in. kongresy i konferencje, narzucające mniejszym państwom decyzje odpowiadające doraźnemu układowi sił. W pewnym, choć ograniczonym, zakresie mniejsze państwa zachowały swobodę działania. Niektóre z nich (zwłaszcza Norwegia, Szwajcaria i Szwecja) z powodzeniem unikały uwikłania w obce ich interesom spory. Do pewnego stopnia dotyczyło to również państw położonych w strefach rywalizacji mocarstw. Te jednakże swymi przedsięwzięciami politycznymi i rozgrywaniem oraz podsycaniem lokalnych sporów wpływały zarazem na układ sił w skali całego kontynentu. W rezultacie więc małe państwa mogły wywołać naruszenie równo-

## **586 CZASY NAJNOWSZE**

wagi europejskiej, lecz ostateczne rozstrzygnięcia wymykały się im z rąk, decydujący zaś głos miały mocarstwa.

Obawa przed wojną zrodziła już w połowie XIX w. działania na rzecz zachowania pokoju. Z inicjatywą zwołania kongresu rozbrojeniowego wystąpił w 1863 r. cesarz Napoleon III, obawiający się wówczas konfliktu z Prusami. Praktyczne znaczenie miała jednak dopiero inicjatywa cara Mikołaja II, która doprowadziła do zwołania konferencji w Hadze w 1899 r.; jej prace kontynuowała druga konferencja haska w 1907 r. Uchwały dotyczące rozbrojenia nie wykroczyły wprawdzie poza ogólne deklaracje i zalecenia, bez istotnego wpływu na wydarzenia, opracowano jednakże wówczas kodyfikację niektórych dziedzin prawa międzynarodowego, dotyczących zasad prowadzenia wojny, pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych oraz neutralności podczas wojny. Były to załączki ustawodawstwa międzynarodowego o znacznej trwałości, do których będzie się wielokrotnie nawiązywać w wieku XX. Podstawową przeszkodą w porozumieniu na temat rozbrojenia okazały się interesy mocarstw, nie chcących pozbawiać się argumentu siły przy rozstrzygnięciu sporów oraz zrezygnować z ekspansji, której narzędziem musiała być odpowiednio wyposażona armia. To jednak rodziło wyścig zbrojeń, którego szczególnie groźnym elementem na początku XX w. była rywalizacja Niemiec i Wielkiej Brytanii na morzu.

Wystarczył przypadek, by rozpętać konflikt przerastający skalę całej Europy. Stało się nim zabójstwo następcy tronu Austro-Węgier Franciszka Ferdynanda (ur. 1863) z małżonką, w stolicy Bośni Sarajewie, 28 czerwca 1914. Rząd wiedeński podejrzewał - zresztą słusznie - inspirację serbską i postanowił wykorzystać zamach, by zmusić Serbię do rezygnacji z działań na rzecz wyzwolenia południowosłowiańskich poddanych Habsburgów. Runęła lawina wydarzeń, której nikt już nie zdołał powstrzymać.

### **Ostatnia wojna europejska czy pierwsza światowa?**

Od fatalnego dnia w Sarajewie upłynął niemal miesiąc, toteż mogło się zdawać, że zamach pozostanie w granicach lokalnego konfliktu. W Berlinie i Wiedniu postanowiono jednak potraktować go jako pretekst do zlikwidowania ośrodka irredenty słowiańskiej (co miało istotne znaczenie dla Austro-Węgier) oraz rozszerzenia wpływów mocarstw centralnych na Bałkanach.

23 lipca 1914, po konsultacjach z Niemcami, Austro-Węgry wystosowały do Serbii 48-godzinne ultimatum, domagając się m.in. rozwiązania organizacji głoszących nienawiść do monarchii habsburskiej, ukarania współwinnych zamachu oraz postulując udział w śledztwie urzędników wiedeńskich. Serbia przyjęła wszystkie warunki oprócz ostatniego, a wówczas Austro-Węgry zerwały z nią stosunki dyplomatyczne i 28 lipca wypowiedziały wojnę. Rosja

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 587**

nie mogła jednak dopuścić do rozbicia swego niewielkiego sojusznika, gdyż byłoby to równoznaczne z podważeniem jej wpływów na Bałkanach. Następnego dnia zarządziła więc częściową mobilizację, a 30 lipca - mobilizację powszechną. Austro-Węgry łączył sojusz z Rzeszą Niemiecką, toteż ta ostatnia wystosowała ultimatum, żądając odwołania rosyjskiej decyzji. Gdy ultimatum nie wywarło skutku, Niemcy 1 sierpnia wypowiedziały wojnę Rosji. Na zapytanie niemieckiego ambasadora w Paryżu, jakie stanowisko zajmie Francja, padła odpowiedź sugerująca, że spełni swój obowiązek sojuszniczki Rosji. 3 sierpnia Niemcy wypowiedziały więc wojnę Francji, a dzień wcześniej zażądały od Belgii przepuszczenia wojsk przez jej terytorium. Kilka-naście godzin po wypowiedzeniu wojny Francji wojska niemieckie naruszyły neutralność belgijską i przekroczyły granicę. Wówczas - 4 sierpnia - wojnę Niemcom wypowiedziała Wielka Brytania, interesom brytyjskim zagrażała bowiem ewentualność panowania Rzeszy na kontynencie. 6 sierpnia Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji, a w odpowiedzi 12 sierpnia Francja i Wielka Brytania wypowiedziały wojnę monarchii habsburskiej.

Problem odpowiedzialności za wybuch wojny jest bardzo złożony. Wydarzenia w Sarajewie zdawały się mieć dla stosunków europejskich marginalne znaczenie. Austro-Węgry nie zamierzały rozpętać wojny powszechnej. Również mobilizacja rosyjska nie oznaczała jeszcze konfliktu zbrojnego, lecz jedynie krok dyplomatyczny, ostrzegający polityków wiedeńskich, że Petersburg nie zamierza dopuścić do rozszerzenia wpływów mocarstw centralnych w tej części Europy. Zawierała jednak groźbę wojny, a tym samym - jak pisał historyk brytyjski A.J.P. Taylor - „była także ostatnim aktem dyplomatycznym. Plany Niemiec polegały na zadaniu pierwszego ciosu. Jeśli wojna miała nadejść, niezależnie od jej przyczyny [Niemcy] musiały rozbić Francję w ciągu pierwszych tygodni, a następnie zwrócić się całą siłą przeciw Rosji”. Rosja potrzebowała bowiem sześciu tygodni na zakończenie swej mobilizacji. Z Wielką Brytanią można było się nie liczyć, gdyż nie dysponowała istotnymi siłami lądowymi, Rzesza zaś stworzyła była rezerwy materiałów o znaczeniu strategicznym pozwalającym przetrwać niezbyt długą wojnę bez dostaw drogą morską. Bieg wydarzeń pokazał, że rachuby wojskowych i polityków berlińskich były błędne.

Wojska niemieckie osiągnęły początkowo sukces, zbliżając się we wrześniu 1914 r. na 25 km do Paryża. Postępy ich zostały jednak zahamowane w wyniku bitwy nad Marną, a wówczas plan niemiecki zaczął się załamywać. Tymczasem bowiem na froncie wschodnim wojska rosyjskie weszły w głąb Prus Wschodnich na północy, a na froncie austriackim posuwały się naprzód w Galicji. Ofensywa rosyjska zmusiła do wycofania z Francji części sił niemieckich, czym - być może - uratowała Francję przed katastrofą. Natomiast ściągnąwszy wojska na front wschodni mocarstwa centralne odparły przeciwnika i w ciągu 1915 r. zajęły zachodnie kresy Cesarstwa Rosyjskiego. Decydujące na wschodzie były akcje wojsk niemieckich. W pierwszych miesiącach wojny okazała się w Prusach Wschodnich wyższość niemieckiego sy-

## **588 CZASY NAJNOWSZE**

stemu dowodzenia. W maju następnego roku Niemcy skutecznie wsparli Austriaków, przełamując front rosyjski pod Gorlicami. Po odparciu Rosjan front przebiegał od Zatoki Ryskiej (Rygię zajęli Niemcy), na wschód od Wilna, Baranowicz, Pińska, Tarnopola i Czerniowiec na południu.

Tymczasem do wojny po stronie mocarstw centralnych przyłączyła się Turcja, a przeciwko nim wystąpiła Japonia. Po dłuższych wahaniach, otrzymując w tajnym układzie z Francją i Wielką Brytanią obietnice korzyści tery-

torialnych kosztem Austro-Węgień, Włochy wypowiedziały wojnę mocarstwom centralnym w maju 1915 r. W październiku tegoż roku przeciwko Serbii wystąpiła Bułgaria, licząc na rekompensatę strat poniesionych w wojnie międzysojuszniczej i zjednoczenie w swych granicach całej Macedonii. Niecały rok później do wojny przeciwko Austro-Węgom przystąpiła Rumunia, której obiecano przyłączenie Siedmiogrodu znajdującego się pod berłem Habsburgów. Większość kontynentu europejskiego znalazła się w ogniu walk.

Zaangażowanie mocarstw kolonialnych w wojnie oraz udział Japonii spowodowały, że działania toczyły się także na innych kontynentach. W Afryce garnizony w koloniach niemieckich ulegały stopniowo przewadze sił brytyjskich i francuskich. W Chinach Japończycy w ciągu kilku miesięcy zdobyli niemieckie posiadłości i korzystając z zaangażowania mocarstw w Europie wymusili na rządzie chińskim daleko idące ustępstwa, umożliwiające im eksploatację bogactw naturalnych i dominację polityczną. Jednakże wydarzenia na innych kontynentach miały znaczenie marginesowe. Losy wojny rozstrzygały się w Europie, tutaj koncentrowały się podstawowe sprzeczności między mocarstwami, była to więc wojna europejska, a nie światowa - choć zaangażowały się w niej narody z innych kontynentów i choć wpłynęła na losy całej kuli ziemskiej. Z pewnością była „Wielką Wojną”, zanim zasłużyła na miano pierwszej wojny światowej.

Przedłużanie się wojny powodowało wyczerpywanie się zasobów, zwłaszcza mocarstw centralnych, odciętych od dostaw drogami morskimi. Niemcy liczyły jednak na zastosowanie nowych środków prowadzenia wojny. Już na jesieni 1914 r. włączyły do akcji okręty podwodne. Storpedowanie 7 maja 1915 statku pasażerskiego „Lusitania”, a 24 marca 1916 statku „Sussex” doprowadziło jednak do napięcia w ich stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi. Kiedy zaś 31 stycznia 1917 zapowiedziały dalsze, znaczne rozszerzenie działań okrętów podwodnych, Waszyngton uznał to za złamanie zasady wolności mórza i zerwał z nimi stosunki dyplomatyczne, a 6 kwietnia - po zatopieniu statku należącego do armatora amerykańskiego - wypowiedział wojnę.

Interwencja nowej siły gospodarczej i militarnej zmieniała sytuację w Europie. Na wiosnę 1917 r. obydwie strony konfliktu były już niezmiernie wyczerpane. W Rosji wybuchła rewolucja, która osłabiła zdolność tego państwa do walki; kilka miesięcy później przewrót bolszewicki zwyciężył m.in. pod hasłem niezwłocznego zawarcia pokoju. W tych okolicznościach interwencja państwa zaoceanicznego zdecydowała o klęsce mocarstw central-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 589**

nych. W Londynie i Paryżu zdawano sobie sprawę z tej roli nowego uczestnika wojny, toteż liczono się bardzo z poglądami polityków waszyngtońskich. Nie skrupowani żadnymi wcześniejszymi zobowiązaniami ani bezpośrednimi interesami europejskimi, mogli oni formułować koncepcje w stolicach europejskich do tej pory nie wypowiedziane (choć przez niektórych rozważane).

Losy wojny rozstrzygnęły się jednak na polach bitew w Europie. Stany Zjednoczone Ameryki pozostały z dala od teatru działań wojennych, uniknęły bezpośrednich strat - poza śmiercią swych żołnierzy w Europie lub na oceanach - natomiast ciągnęły istotne korzyści ekonomiczne i polityczne. Gospodarka państw kontynentu amerykańskiego przeżywała pomyślny okres, gdyż dostarczały one towarów dla walczącej Europy, wypierały kraje europejskie z rynków światowych, a nawet przenikały na rynki kolonialne, dotąd uzależnione całkowicie od mocarstw europejskich. Francja i Wielka Brytania, otrzymując dostawy zza Oceanu, zmieniały się stopniowo z wierzycieli w dłużników Stanów Zjednoczonych. Musiały się też liczyć z interesami i poglądami wielkiego partnera, który przekształcał się w mocarstwo światowe, aczkolwiek tamtejsi politycy i przedsiębiorcy nie mieli jeszcze podobnych ambicji i liczyli raczej na wycofanie się, po zawarciu pokoju, ze sporów

targających starym kontynentem.

Wojna, tocząca się w dużej mierze w Europie Środkowej, ożywiła tam stare konflikty regionalne i umożliwiła wynurzenie się na powierzchnię sił, z którymi dyplomaci dotąd się nie liczyli. Od pierwszych miesięcy mocarstwa rozbiorowe próbowały - początkowo w ograniczonej mierze - posłużyć się kartą polską i wywołać wśród swych polskich poddanych zapał do walki z przeciwnikiem, ewentualnie nawet pobudzić polską irredentę na jego terytorium. Mocarstwa centralne podjęły następnie - w latach 1916-1918 - rozgrywkę na większą skalę, inspirowując powstanie podległych sobie zaleźków państwowości polskiej, potem ukraińskiej i litewskiej; usiłowano wykorzystać także rodzący się ruch białoruski. Projektowano utworzenie na zachodnich obszarach Cesarstwa Rosyjskiego kilku państw buforowych, monarchii z władcami wywodzącymi się z dynastii austriackiej lub niemieckiej (jeden z projektów przewidywał osadzenie na tronie polskim księcia Cyryła, brata króla bułgarskiego Ferdynanda I), które oddzieliłyby pokonaną Rosję od Niemiec i Austro-Węgier i znajdowały się w sferze wpływów niemieckich.

W Paryżu i Londynie rozważano posłużenie się kartą narodową dla pokonania Niemiec i Austro-Węgier. Za poparciem wyzwolńczych dążeń polskich i czeskich opowiadali się niektórzy funkcjonariusze brytyjskiej dyplomacji, wywiadu oraz dziennikarze i uczeni, jak Robert William Seton-Watson, Henry Wickham Steed oraz Louis Namier (ten ostatni urodzony i wychowany w Galicji). Kierowników dyplomacji państw Ententy powstrzymywały jednak nadzieje na zawarcie odrębnego pokoju z Wiedniem, sojusz z Rosją (przeciwną umiędzynarodowieniu sprawy polskiej), a także niechęć do zasadniczego przekształcania mapy politycznej Europy. Gdy nadzieje zawiodły, gdy w Rosji wybuchła rewolucja, wówczas w 1918 r. dyplomaci

## 590 CZASY NAJNOWSZE

Ententy otwarcie poparły czeskosłowackie, jugosłowiańskie i polskie organizacje emigracyjne, które postulowały utworzenie nowych państw na gruzach rozpadających się monarchii.

Upadek caratu, deklaracja rosyjskiego Rządu Tymczasowego, zapowiadająca wyzwolenie narodów nierosyjskich, a następnie rewolucja bolszewicka na jesieni 1917 r. rozwiązywały ręce sojusznikom Rosji. Kwestia polska bowiem przestała być wewnętrzną sprawą Rosji, jak dotąd konsekwentnie deklarował obalony monarchiczny rząd rosyjski. Także przyłączenie się do wojny Stanów Zjednoczonych zmieniało sytuację. Tamtejsi politycy nie liczyli się z interesami mocarstw europejskich i składali deklaracje zapowiadające wyzwolenie narodów uciśnionych. Zapowiedzi były wprawdzie nader ogólne i pozwalały na rozmaite interpretacje, a wypowiedziano je w dużej mierze ze względu na wewnętrzne potrzeby polityczne (politycy ubiegali się o poparcie środowisk imigrantów z Europy Środkowej), lecz stwarzały nowe fakty, wpływające na sytuację w Europie. Charakterystyczne jest także, iż w początkowej fazie wojny politycy środkowoeuropejscy działający na rzecz wyzwolenia swych narodów proponowali utworzenie nowych lub przebudowanych państw w postaci monarchii. Pod koniec wojny - pod wpływem wydarzeń rosyjskich oraz deklaracji waszyngtońskich - zdecydowanie zwyciężyła idea powstania państw o charakterze republikańskim.

W lecie 1914 r. mocarstwa Ententy nie zamierzały zmieniać struktury politycznej Europy, lecz co najwyżej przewidywały pomniejsze modyfikacje granic. W 1918 r. bieg wydarzeń doprowadził je do akceptowania nowych faktów, a nawet do ich inspirowania.

Przedłużająca się wojna spowodowała pojawienie się jeszcze jednej nowej siły, z którą w 1914 r. nikt się nie liczył - wielkiego ruchu rewolucyjnego, który ogarnął całą Europę Środkową i Wschodnią oraz Niemcy. Postawił na porządku dziennym nie tylko przeobrażenie mapy kontynentu, lecz także



pytanie o przyszłość systemu kapitalistycznego. Bezpośrednią przyczyną wybuchu wojny były lokalne konflikty narodowe w południowej części monarchii Habsburgów, a więc - z pewnym uproszczeniem można powiedzieć - wewnętrzne sprawy tego państwa. Jej wynikiem stało się przeobrażenie oblicza całego kontynentu. W ślad za A.J.P. Taylorem zadajemy pytanie: „Czy wojny 1914 r. można było uniknąć? Wypada sformułować rozmaite warunki: gdyby Austro-Węgry dały swym narodom więcej swobody; gdyby nacjonalizm był nie do pomyślenia; gdyby Niemcy polegały bardziej na swojej sile gospodarczej, a mniej na militarnej. Lecz w warunkach 1914 r. . . . Wielka Brytania. . . Francja. . . Rosja. . . mogły uniknąć wojny tylko godząc się na to, że Niemcy staną się dominującą siłą na kontynencie”. Gdy narastały sprzeczności między mocarstwami, rywalizacja między nimi zagroziła dotychczasowemu układowi sił, a jedno z ugrupowań znalazło się w położeniu nasuwającym nadzieje na zdobycie definitywnej przewagi, wewnętrzne konflikty na marginesie głównego nurtu wydarzeń spowodowały wojnę powszechną, której nikt nie pragnął. Wyniki

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 591**

jej okazały się nieoczekiwane, niekorzystne dla wszystkich stron, które stały przeciwko sobie w lecie 1914 r. Został zapoczątkowany proces przeobrażania układu sił w skali światowej, prowadzący stopniowo do upadku znaczenia dotychczasowych potęg i zmniejszania światowej pozycji Europy. Europa między wojnami:

### **kształtowanie nowego systemu międzynarodowego**

Rewolucja, która rozpoczęła się w Piotrogradzie w marcu 1917 r., rozbiła dotychczasową strukturę polityczną Europy Środkowej i Wschodniej, a z jej gruzów zaczęły wyłaniać się zarysy nowej mapy tej części kontynentu. Ostateczny kształt zależał od decyzji mocarstw.

W dniu 18 stycznia 1919 rozpoczęła się konferencja pokojowa w Paryżu, w której wzięły udział delegacje państw zwycięskiej Ententy i krajów sprzymierzonych. Wielomiesięczne obrady doprowadziły do opracowania traktatów pokojowych, z których największe znaczenie miał układ z Niemcami, podpisany 28 czerwca 1919 w Wersalu. Traktat z Austrią podpisano 10 września w Saint-Germain, z Bułgarią - 27 listopada w Neuilly, a z Węgrami - 4 czerwca 1920 w Trianon. Najwięcej problemów wywołał traktat pokojowy z Turcją. Podpisał go 10 sierpnia 1920 w Sevres rząd sułtański, który w tym czasie utracił już realną władzę na rzecz wyłonionych w wyniku rewolucji tureckiej - narodowego ruchu, na którego czele stanął Mustafa Kemal Pasza (1881-1938) - tymczasowych organów republikańskich. Rewolucjoniści - wśród nich byli m.in. młodzi oficerowie - odrzucili surowe warunki układu i ostatecznie, po zaciętych walkach, doprowadzili do ich zmiany. 24 lipca 1923 w Lozannie delegacja turecka przyjęła nowy traktat pokojowy.

Liczne inne problemy powstałe w latach wojny rozstrzygnęli przedstawiciele mocarstw reprezentowani w Radzie Ambasadorów; należały do nich m.in. niektóre spory graniczne (wśród nich między Polską a Czechosłowacją o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę oraz między Polską a Litwą o Wileńszczyznę).

Układ stosunków politycznych w Europie stworzony przez traktaty pokojowe przyjęto nazywać systemem wersalskim. Poza nim znalazły się problemy stosunków republik sowieckich (powstałych na gruzach Rosji carskiej) z państwami sąsiednimi. Regulowały je układy pokojowe tych republik z Estonią, Finlandią, Litwą, Łotwą i Polską; stosunki z Rumunią pozostawały w zawieszeniu, gdyż rząd rewolucyjnej Rosji nie uznał formalnie przyłą-

czenia Besarabii do Rumunu. W stolicach państw - zwłaszcza mocarstw europejskich oczekiwano z dnia na dzień, potem z tygodnia na tydzień, upadku rewolucji w nadziei, że w Rosji pojawią się w jakiejś postaci rządy demokratyczne. Obszar rozpadającej się Rosji traktowano jako swego ro-

## **592 CZASY NAJNOWSZE**

dzaju próżnię polityczną ogarniętą chaosem. Dopiero po kilku latach stabilizowania się nowego systemu nazwanego socjalistycznym rząd sowiecki do-czekał się formalnego uznania międzynarodowego.

Według zapowiedzi polityków zwycięskich mocarstw - zwłaszcza prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona - pokój miał się opierać na zasadach demokracji i sprawiedliwości oraz poszanowania praw wszystkich narodów. Na jego straży ustanowiono organizację międzynarodową - Ligę Narodów, której pakt był częścią traktatu pokojowego z Niemcami. W praktyce konkretne postanowienia traktatu wynikały przede wszystkim z interesów mocarstw, które okazały się rozbieżne już podczas konferencji pokojowej. Wprawdzie mocarstwa nie mogły odwrócić skutków rewolucji, lecz usiłowały nadać porewolucyjnej Europie kształt najbardziej odpowiedni do swych zamierzeń. Georges Clemenceau (1841-1929), reprezentujący Francję, zmierzał do takiego ograniczenia potencjału wojskowego, gospodarczego i politycznego Niemiec, by nie mogły one w przyszłości zagrozić sąsiadom. Jego brytyjski kolega David Lloyd George obawiał się, aby - gdy zabraknie niemieckiej przeciwwagi - kontynent europejski nie znalazł się pod francuską dominacją. Uważał też, iż nadbyt surowe warunki traktatu pokojowego wywołają w Niemczech reakcję zagrażającą stabilizacji politycznej i gospodarczej Europy. Te obawy podzielało zresztą wielu polityków, także w Stanach Zjednoczonych Ameryki, które niepokoiło widmo rewolucji. Rewolucję w Europie traktowano na ogół jako rezultat wojennej nędzy i chaosu, toteż pojawiały się głosy krytykujące bezwzględność zwycięzców, która mogła sprzyjać powstawaniu nastrojów rewolucyjnych w krajach pokonanych. Stany Zjednoczone, nie zaangażowane bezpośrednio w spory europejskie, miały swobodę deklarowania generalnych zasad demokracji i sprawiedliwości jako celów wojennych, nie bacząc na niezadowolenie sojuszników, obawiających się m.in. wpływu takich oświadczeń na sytuację w koloniach. Ewentualne wcielenie w życie tych postulatów w Europie nie dotyczyło bezpośrednio interesów amerykańskich, natomiast przynosiło korzyści polityczne, mogło także ułatwić ekspansję gospodarczą w skali światowej. Stanowisko polityków zza Oceanu oraz sympatie dla amerykańskiej demokracji przyczyniły się do powstania wśród wyzwolonych narodów Europy Środkowej legendy prezydenta Woodrowa Wilsona (1856-1924), a z jego osobą wiązano liczne - nieraz sprzeczne ze sobą - nadzieje. Na konferencji pokojowej oraz za jej kulisami spierano się jednak nie tyle o teoretyczne zasady, ile o konkretne rozwiązania, dotyczące interesów poszczególnych państw.

Stany Zjednoczone Ameryki nie zamierzały zresztą utrwać swych wpływów w Europie. Jakkolwiek Wilson należał do twórców systemu wersalskiego, Kongres odmówił ratyfikacji układów pokojowych i państwo to nie weszło do Ligi Narodów. Mocarstwo zaoceaniczne zyskało wiele na wojnie, zwłaszcza w sferze gospodarczej. Po 1918 r. zwyciężyły tam jednak tendencje izolacjonistyczne. Nie mogło to trwać długo, gdyż - niezależnie od nastrojów

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 593**

społecznych - interesy Stanów Zjednoczonych nie mogły być już oderwane od wydarzeń w Europie.

Traktat wersalski przyjął jako podstawę tezę o odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny, obciążając je - oraz ich sojuszników - konsekwencjami politycznymi i gospodarczymi. Traktaty nakazały istotne ograniczenie sił zbrojnych państw pokonanych (większość tych klauzul nie dotknęła jednak Turcji). Zabroniono m.in. powszechnego obowiązku służby wojskowej, ustalając liczebność i wyposażenie armii zawodowych na niskim, niegroźnym dla sąsiadów poziomie. Wytyczono nowe granice z reguły w ten sposób, że na terytorium państw pokonanych pozostały nieliczne tylko mniejszości narodowe. Natomiast znaczna mniejszość niemiecka znalazła się w Czechosłowacji (która odziedziczyła dawną austriacką linię graniczną z Niemcami), a węgierska w Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii. Wyjątkiem było rozgraniczenie niemiecko-polskie, w którego wyniku w Niemczech pozostała liczna mniejszość polska. Mniejszość niemiecka w Polsce była rozproszona w wielu województwach, nigdzie nie stanowiąc poważniejszego odsetka mieszkańców. Decyzje takie były co najmniej w części rezultatem rozbieżności francusko-brytyjskich. Wielka Brytania nie interesowała się bezpośrednio Europą Środkową, nie chciała jednak nadmiernego umocnienia Polski - związanej sojuszem z Francją - kosztem Niemiec. Problemy etniczne Polski, nawiasem mówiąc, okazały się po wojnie szczególnie zawiłe - także niezależnie od decyzji dyplomatów zachodnich. Liczna ludność polska pozostała na Litwie i - po traktacie ryskim - na Białorusi i Ukrainie; natomiast wschodnie ziemie Rzeczypospolitej Polskiej zasiedlali w znacznym odsetku Białorusini i Ukraińcy, w pobliżu granicy z Litwą - również Litwini. Polskę zamieszkiwała także liczna ludność żydowska. Było to jej najliczniejsze skupisko w Europie, a zarazem najważniejszy ośrodek intelektualny w międzywojennym świecie. Ostatecznie ustalona granica zachodnia i północna z Niemcami przecięła regiony zamieszkane i przez Niemców, i przez Polaków, choć ci pierwsi nie znaleźli się nigdzie w tak zwartej masie, jak na pograniczu ziem czeskich (później w języku politycznym zwanym najczęściej - choć nieściśle - Sudetami) z Austrią i Niemcami. Wszystko to wywierało wpływ na politykę wewnętrzną państwa i na stosunki międzynarodowe - bezpośrednio i w powstałej wkrótce Lidze Narodów.

Niemcy utraciły swe zdobycze z poprzednich wojen, w tym Alzację i Lotaryngię, a ziemie zaboru pruskiego weszły w skład Polski; Górny Śląsk podzielono - po plebiscycie i powstaniach - między Niemcy a Polskę. Węgry straciły znaczną część swego historycznego obszaru na rzecz Rumunii, Czechosłowacji oraz Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS, później zwanego Jugosławią). Austria wyrzekła się ziem czeskich, a południowe jej krańce zajęły Włochy (w tym południowy Tyrol ze znaczną ludnością niemiecką, Triest i północną część wybrzeża dalmatyńskiego) oraz Królestwo SHS. Między tymi ostatnimi państwami zarysował się konflikt, gdyż Włochy zajęły niektóre ziemie zamieszkane przez ludność słowiańską i aspirowały do

## **594 CZASY NAJNOWSZE**

jeszcze większych korzyści, odwołując się do poufnych przyrzeczeń Francji i Wielkiej Brytanii z lat wojny. Bułgaria zrezygnować musiała z całej Dobru-dży oraz z zachodniej Tracji, tracąc tym samym dostęp do Morza Egejskiego. Wprawdzie traktat przewidywał zapewnienie jej „dostępu handlowego” do tego morza, lecz spory wokół interpretacji określenia ostatecznie spowodowały pozbawienie pokonanego państwa wszelkich uprawnień. Szczególnie surowe były klauzule terytorialne traktatu w Sevres, które przewidywały faktyczny rozbiór państwa tureckiego, włącznie z ustanowieniem administracji greckiej na części terytorium Anatolii. Traktat lozański okazał się bardziej umiarkowany, jakkolwiek Turcja utraciła terytoria zamieszkałe przez Arabów, które przeszły pod administrację zwycięzców. Wkrótce między Grecją a Turcją nastąpiła - w znacznej mierze przymuso-

wa - wymiana ludności, która doprowadziła do niemal zupełnego zlikwidowania mniejszości greckiej w Turcji. Analogiczna wymiana ludności nastąpiła między Bułgarią a Grecją.

Na mocy traktatu wersalskiego Niemcy utraciły także swe kolonie, które przeszły pod administrację mocarstw zwycięskich.

Państwa pokonane - z wyjątkiem Turcji - miały zapłacić odszkodowania wojenne. Ostry spór wywołała obciążająca Niemcy na rzecz Francji kwota, której ostatecznie w traktacie pokojowym nie określono.

Szczególnym postanowieniem był zakaz zjednoczenia Niemiec z Austrią.

Po upadku Austro-Węgier w jednolitym etnicznie społeczeństwie austriackim silne były tendencje w tym kierunku (wyrażała to nawet pierwotna nazwa państwa Deutschösterreich), lecz Anschluss (przyłączenie - taka nazwa przyjęła się w języku politycznym) kolidowałby z interesami francuskimi i włoskimi, zagrażał także środkowoeuropejskim sojusznikom Francji.

System wersalski był w sumie wynikiem wojny i - niezależnie od deklaracji - miał zapewnić zwycięzcom przewagę nad pokonanymi. Podkreślał to fakt, że te ostatnie państwa mogły być dopiero w przyszłości dopuszczone do Ligi Narodów, na razie zaś do niej nie należały. Taki układ stosunków stał się jedną ze słabości systemu wersalskiego. W Bułgarii, Niemczech i na Węgrzech - stosunkowo w najmniejszym stopniu w Austrii - rodziły się tendencje do zmiany niektórych klauzul traktatów pokojowych i osiągnięcia równorzędności z innymi państwami. Z drugiej strony traktaty były podstawą prawną niepodległości nowych państw oraz stabilizacji granic innych, które wobec tego broniły się przed jakimikolwiek zmianami. Poważnym problemem osłabiającym system wersalski stało się także pozostawanie poza jego obrębem Rosji sowieckiej (od 1922 r. ZSRR). W Moskwie interpretowano powojenny układ stosunków międzynarodowych jako skierowany przeciw niej. Trudno jednak pominąć okoliczność, że do czasu niepowodzenia w wojnie z Polską bolszewicy głosili, przynajmniej na użytek domowy, program rewolucji światowej, którą wesprzeć miała Armia Czerwona.

**Słabości i wewnętrzne sprzeczności systemu wersalskiego spowodowały,**

że już na początku lat dwudziestych ujawniły się w nim rysy, wiodące wkrótce

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 595**

do jego rozkładu. W 1921 r. politycy niemieccy podjęli kroki celem nawiązania bliższych stosunków z Rosją sowiecką. W Moskwie przyjęto tę możliwość z zainteresowaniem, lecz także z obawami. Dostawy niemieckich maszyn i urządzeń miały wielkie znaczenie dla odbudowy kraju zniszczonego wojną domową. Jednakże w Niemczech brały górę siły prawicy, a w kołach wojskowych - kadra dowódcza pozostała z czasów cesarskich - żyło pragnienie odwetu. Jak wynika z opublikowanego przez Józefa Lewandowskiego raportu czechosłowackiego posła w Warszawie, Prokopa Maxy (1883-1961), w grudniu 1921 r. sowiecki przedstawiciel polityczny Lew Karachan (1889-1937) analizował w rozmowie korzyści i niebezpieczeństwa wynikające z ewentualnej współpracy rosyjsko-niemieckiej i stwierdzał, że Rosja wolałaby nawiązać kontakty z Francją. Jeśli do tego nie dojdzie - mówił - jedynym rozwiązaniem pozostanie zacieśnienie stosunków z Niemcami.

Działo się to w okresie przygotowań do konferencji ekonomicznej, która rozpoczęła się w Genewie 10 kwietnia 1922. Zaproszono na nią także delegację rosyjską. Wśród polityków państw Europy Środkowej panowało przekonanie, że jednym z efektów konferencji powinno być międzynarodowe uznanie rządu sowieckiego. Jednakże dyskusje genueńskie okazały się bezowocne. Delegacja sowiecka była wprawdzie gotowa do kompromisu w wielu kwestiach w zamian za pomoc w odbudowie kraju, lecz warunki, z którymi się spotkała (m.in. postulat zniesienia państwowego monopolu handlu zagranicznego), uznano w Moskwie za nie do przyjęcia. W rezultacie doszło więc 16 kwietnia do podpisania niemiecko-sowieckiego układu w Rapallo.

E.W. Carr komentował: „Postanowienia układu nie były istotne, lecz jego podpisanie stanowiło ważne wydarzenie. Dawał Związkowi Sowieckiemu pierwsze oficjalne uznanie przez mocarstwo i był pierwszą otwartą próbą zerwania przez Niemcy pierścienia, którym otoczyły je państwa wersalskie. Zrozumiałe było oburzenie, z jakim alianci powitali układ. Był on jednak bezpośrednim skutkiem ich własnej polityki traktowania Niemiec i Związku Sowieckiego jako podrzędnych państw”. Trudno byłoby się jednak zgodzić, że warunki układu nie miały znaczenia, Rosja zyskała bowiem cennego dostawcę sprzętu inwestycyjnego oraz broni, mogła wykorzystać niemieckie doświadczenia produkcyjne i militarne, natomiast Niemcy otrzymały rynek zbytu i dodatkowe możliwości omijania klauzul wojskowych traktatu pokojowego. Pisał o tym 31 grudnia 1926 zastępca ludowego komisarza obrony Józef Unszlicht (1879-1938?) do Josifa Stalina (1879-1953): „Do chwili obecnej podstawowa idea współpracy obu stron opierała się dla nas na pożytku z przyciągnięcia kapitału obcego do zadania podniesienia zdolności obronnej kraju: dla nich - wynikała z konieczności posiadania całkowicie ukrytej bazy dla nielegalnych zbrojeń”. Współpraca dotyczyła m.in. produkcji sprzętu lotniczego, artyleryjskiego, gazów bojowych, kształcenia kadr oficerskich.

Zadaniem dyplomacji niemieckiej stało się teraz „sprzedanie” układu rapalskiego w Londynie. Układ przyjęto tam z oburzeniem. Elisabeth Wiske-

## **596 CZASY NAJNOWSZE**

mann pisała, że po jego podpisaniu „samo słowo [Rapallo] stało się symbolem niemieckiej zdrady wobec Zachodu”. Niemniej zmieniona sytuacja zmuszała do liczenia się z polityką niemiecką.

Najbardziej palącym zagadnieniem pozostawała kwestia odszkodowań. W styczniu 1921 r. alianci zakomunikowali rządowi niemieckiemu, że składać się one będą z 42 rocznych rat rosnących do 6 mln marek w złocie w latach 1922-1933 oraz z równowartości 12% eksportu niemieckiego. Gdy Niemcy uznały to za nierealne i odmówiły aprobaty, Francja 11 stycznia 1923 podjęła okupację Zagłębia Ruhry, lecz nie osiągnęła akceptacji długu i wykonywania spłat. Niemcy znajdowały się w stanie chaosu gospodarczego. Od spłat odszkodowań zależała zdolność płatnicza Francji, zadłużonej w Stanach Zjednoczonych. To skłoniło polityków i finansistów amerykańskich do ponownego zainteresowania się sprawami Europy. Przyjęty z ich inicjatywy w lecie 1924 r. plan Dawesa regulował zasady spłat odszkodowań i nakreślił drogi stabilizacji gospodarczej Niemiec na podstawie kredytów amerykańskich. Okazało się to jednak krótkotrwałe. Wybuch wielkiego kryzysu gospodarczego zmusił do ponownej rewizji zobowiązań niemieckich, a wkrótce Niemcy wstrzymały całkowicie spłatę odszkodowań, wykorzystując tzw. moratorium Hoovera, czyli sformułowaną w 1931 r. przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki propozycję odroczenia na rok spłaty wszystkich długów wojennych.

Pod koniec 1924 r. dyplomacja brytyjska poinformowała poufnie rząd niemiecki o gotowości zagwarantowania granic zachodnich Niemiec. Propozycję w tej sprawie przedstawiły Niemcy w lutym 1925 r., a po wielomiesięcznych negocjacjach 16 października tego roku nastąpiło w Locarno podpisanie zespołu układów międzynarodowych. Podstawą był tzw. pakt reński. Belgia, Francja i Niemcy uznały w nim nienaruszalność granic między sobą, a Wielka Brytania i Włochy gwarantowały ten układ. Równocześnie Niemcy podpisały z Belgią, Czechosłowacją, Francją i Polską konwencje, przewidujące postępowanie arbitrażowe w sprawach spornych. W Locarno postanowiono także, że Niemcy będą przyjęte do Ligi Narodów, co nastąpiło kilka miesięcy później.

Pozostawienie bez gwarancji granic Niemiec na wschodzie i południu wynikało zarówno ze stanowiska Wielkiej Brytanii, jak polityków berlińskich.

W Londynie odrzucono propozycję Francji, by gwarancje dotyczyły również granic niemiecko-czechosłowackiej i niemiecko-polskiej, demonstrując brak zainteresowania problemami Europy Środkowej. W Niemczech zaś odzywały się głosy, że traktat rozjemczy z Polską otwiera możliwość poddawania międzynarodowemu arbitrażowi kwestii zmian granicznych. Pakt reński wiązał do pewnego stopnia ręce Francji w wypadku, gdyby chciała przyjść z pomocą swym sojusznikom środkowoeuropejskim. Państwo to wychodziło więc z Locarno osłabione, choć zyskało gwarancję swej granicy z Niemcami. Czechosłowacja i Polska znalazły się wobec potencjalnego zagrożenia niemie-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 597**

ckiego. Wielka Brytania umacniała swą pozycję arbitra w sporach na kontynencie. Niemcy miały nadzieję na swobodę ekspansji na wschód, w ZSRR rosły zaś obawy przed ewentualnymi skutkami takiej ekspansji, zwłaszcza militarnej. Współpraca niemiecko-sowiecka stanowiła jednak atut dyplomatyczny, którego w Berlinie nie zamierzano wypuszczać z rąk; w kwietniu 1926 r. doszło więc do podpisania nowego układu przedłużającego porozumienie z Rapallo, kontynuowano też współpracę militarną.

W polityce europejskiej układy lokarneńskie stanowiły przełom. Od tego czasu Niemcy - jakkolwiek nadal skrupowane militarnymi klauzulami traktatu pokojowego - wchodziły do grona mocarstw decydujących o najważniejszych zagadnieniach kontynentu. Politycy niemieccy deklarowali wyrzeczenie się siły i chęć utrwalenia pokoju; kanclerz Gustav Stresemann (1878-1929) otrzymał nawet pokojową Nagrodę Nobla. Równocześnie jednak kwestionowali niektóre klauzule traktatu wersalskiego i zapowiadali starania o ich rewizję. Natomiast ZSRR pozostawał nadal na marginesie polityki europejskiej, uznawany jedynie przez niektóre państwa, stopniowo przezwyciężając polityczną blokadę. W Moskwie obawiano się ewentualności antysowieckiego sojuszu, a nawet próby zgniecenia rewolucji siłą. W innych stolicach natomiast niepokój wywoływała możliwość przewrotów organizowanych przez komunistów z sowieckiej inspiracji.

Mniejsze państwa położone między Niemcami a republikami sowieckimi szukały od zakończenia wojny na własną rękę metod obrony swych interesów, a przede wszystkim stabilizacji granic. Zaniepokojone rewizjonistycznymi hasłami gloszonymi na Węgrzech, Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia zawarły w latach 1920-1921 układy, które miały gwarantować ich bezpieczeństwo wobec sąsiada. Inicjatorem współpracy był niezmiernie aktywny minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Edvard Beneš (1884-1948). W Budapeszcie sojusz ten nazwano ironicznie Małą Ententą i nazwa ta przyjęła się w języku politycznym. Poza obawami przed węgierskim rewizjonizmem, niewiele było wspólnych interesów między tymi państwami (niektórzy dodawali, że Ententa jest „mała”, gdyż kraje te mało co łączy). Jugosławia obawiała się Włoch, z którymi wiązały Czechosłowację niepokoje o całość i samodzielność Austrii. Rumunia lękała się Rosji niezależnie od jej ustroju, natomiast w Czechosłowacji przetrwały silne sympatie prorosyjskie mimo niechęci do komunizmu. Różnice dotyczyły także stosunku do Bułgarii i Niemiec. Zarazem Jugosławia i Rumunia potrzebowały rynku zbytu na płody rolne, kredytów i dostaw artykułów przemysłowych. Tych ostatnich Czechosłowacja mogła dostarczać, lecz sama eksportowała także produkty rolnicze i nie miała dostatecznych zasobów, by udzielać pożyczek, których potrzebowali jej sojusznicy.

Konkurencyjny system polityczny usiłowali stworzyć politycy polscy. Próby zorganizowania porozumienia państw bałtyckich pod polską lub polsko-fińską hegemonią załamały się jednak z powodu polsko-litewskiego za-

## 598 CZASY NAJNOWSZE

targu o Wileńszczyznę. Żadna z pozostałych republik nie chciała popierać Polski przeciwko Litwie. Oprócz tego interweniowała dyplomacja brytyjska, która obawiała się, że powodzenie polskich planów umocni nadmiernie pozycję Francji. Ostatecznie doszło tylko do zbliżenia Estonii, Litwy i Łotwy, które w 1934 r. zawarły sojusz zwany Ententą Bałtycką.

Na południu Polska pozyskała współpracę Rumunii, jakkolwiek tylko wobec Związku Sowieckiego. Próby szerszego porozumienia z udziałem Węgier zawiodły. Wprawdzie w Budapeszcie chętnie widziano ewentualną współpracę z Polską, lecz na przeszkodzie utworzeniu bloku kilku państw stały węgierskie roszczenia terytorialne.

Nie doszło także do współpracy czechosłowacko-polskiej. W Pradze obawiano się formalnego sojuszu, by Czechosłowacja nie znalazła się w otwartym konflikcie z Niemcami. Prezydent Tomáš Garrigue Masaryk (1850-1937) w grudniu 1921 r. stwierdził jedynie w rozmowie z polskim dyplomata: „W każdym razie na wypadek walki Polski z Niemcami będą mieli Polacy zapewnioną przychylną neutralność ze strony Czechosłowacji, co dałoby im możliwość nietroszczenia się o cały ich front południowy”.

Czechosłowację i Polskę różniła także polityka wobec Rosji i Węgier. W tych warunkach obydwa państwa stały się rywalami, usiłując stworzyć systemy polityczne pod własną hegemonią. Rywalizowały także o uzyskanie czołowej pozycji w systemie francuskich przymierzy w Europie Środkowej. Natomiast łączyła te państwa troska o zachowanie niezależności i niedopuszczenie do restauracji monarchii habsburskiej w takiej lub innej postaci.

Od początku lat dwudziestych XX w. pojawiały się koncepcje integracji Europy Środkowej, a zwłaszcza basenu Dunaju, pod hegemonią jednego z mocarstw. Wśród motywów tych projektów znajdowały się obawy o los Austrii. Niewielka republika, szczątek rozległej monarchii pozbawiony łączności ze swym dawnym zapleczem ekonomicznym, walczyła w latach dwudziestych z licznymi trudnościami. Zakaz Anschlussu pozostawiał otwarte pytanie, w jaki inny sposób rozwiązać austriackie problemy. W Paryżu i Rzymie od 1921 r. pojawiały się projekty, by stworzyć jakąś federację państw sukcesyjnych, odbudowując w ten sposób rynek monarchii habsburskiej. Przeciwnie temu byli Niemcy, widząc w projektach naddunajskich przekreślenie idei Anschlussu. W Bukareszcie, Pradze i Warszawie obawiano się utraty suwerenności; śledzono także uważnie wszelkie podróże członków zdeponowanej rodziny cesarskiej, by nie doszło do jej powrotu na tron w Budapeszcie lub w Wiedniu. We Francji natomiast niektórzy politycy żyli nadzieją, że w nowej strukturze regionu naddunajskiego dominować będą wpływy francuskie. W drugiej połowie lat dwudziestych inicjatywę podjęły Włochy, nawiązując współpracę z Austrią i Węgrami. Francuskie i włoskie przedsięwzięcia krzyżowały się wzajemnie i żadne z tych państw nie zdołało zapewnić sobie przewagi w tym regionie.

—

## EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 599

Europa między wojnami:  
zagrożenia pokoju

Dominującym zagadnieniem w opinii publicznej Europy, a także w poglądach większości polityków, była konieczność zapewnienia trwałego pokoju. Wyrażał to już traktat wersalski, Liga Narodów zaś miała m.in. przeciwstawiać się ewentualnej agresji. Do kluczowych problemów należały stosunki francusko-niemieckie, toteż w krajach Europy Zachodniej przyjmowano układy lokarneńskie jako zasadniczy krok ku rozwiązaniu konfliktów i zapewnieniu obu państwom

bezpieczeństwa. Symbolicznym wyrazem chęci usuwania nieporozumień stało się zaproszenie kanclerza Niemiec Gustava Stresemanna w końcu sierpnia 1926 r. przez premiera Francji Aristide Brianda (1862-1932) na lunch w Thoiry, w pobliżu Genewy.

Spotkanie w Thoiry nie miało bezpośrednich następstw politycznych, wyrażało jedynie ważny nurt polityki europejskiej. Jego konsekwencją była propozycja Brianda przedstawiona 6 kwietnia 1927 (w dziesięciolecie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny), by zawrzeć układ zbiorowy, przewidujący wyrzeczenie się wojny jako instrumentu polityki. Inicjatywę podjął sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Frank B. Kellogg (1856-1937) i po dłuższych negocjacjach doszło w Paryżu 27 sierpnia 1928 do podpisania paktu Brianda-Kellogga, z udziałem Belgii, Czechosłowacji, Francji, Japonii, Niemiec, Polski, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Włoch. Rok później do układu przystąpił Związek Sowiecki; podpisały go również inne państwa.

Z inicjatywy Ligi Narodów, zgodnie z deklaracją zawartą w traktacie wersalskim, rozpoczęły się także w 1927 r. przygotowania do konferencji rozbrojeniowej. Obradowała ona w Genewie w latach 1932-1934, przynosząc jednak wyniki przeciwne oczekiwanym. Stała się bowiem forum, na którym państwa pokonane podczas wojny podniosły postulat równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń. Argumentowano, że traktaty pokojowe nałożyły na nie ograniczenia nie dotyczące zwycięzców, a o rozbrojeniu można dyskutować dopiero po uzyskaniu równych praw.

W tych okolicznościach nowy projekt utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie przedstawiły Włochy. 23 października 1932 w Turynie Benito Mussolini oświadczył: „Myślę, że jeśli jutro na bazie sprawiedliwości, poszanowania przeniajświętszych praw okaże się możliwe uznanie koniecznych i wystarczających przesłanek współpracy między czterema wielkimi mocarstwami zachodnimi, to Europa będzie spokojna - z politycznego punktu widzenia - i prawdopodobnie otworzą się widoki na zakończenie kryzysu ekonomicznego”.

Mussolini mówił o tym, o czym debatowali już politycy czterech mocarstw. W ślad za deklaracją turyńską dyplomaci włoscy podjęli konkretne rozmowy dla zorientowania się w poglądach pozostałych mocarstw, a 18 marca

## **600 CZASY NAJNOWSZE**

1933 Mussolini oficjalnie zaproponował Francji, Niemcom i Wielkiej Brytanii podpisanie traktatu, nazwanego wkrótce potem paktem czterech. Projekt przewidywał, że „we wszystkich politycznych i niepolitycznych sprawach europejskich i pozaeuropejskich, jak również w dziedzinie kolonialnej cztery mocarstwa zobowiązują się, w miarę możliwości, przyjąć wspólną linię postępowania”. Inny artykuł zaś zawierał sformułowanie, z którego wynikała możliwość narzucania woli partnerów innym krajom: „[mocarstwa] zobowiązują się działać w dziedzinie stosunków europejskich tak, aby ta polityka pokojowa była przyjęta w razie konieczności przez inne państwa”. Natomiast nie było wzmianki o ewentualnych konsultacjach z państwami trzecimi na etapie wypracowywania przez mocarstwa wspólnej polityki.

Projekt włoski otwierał drogę do zjednoczenia Europy pod hegemonią czterech mocarstw, które działając wspólnie mogły narzucić swą wolę wszystkim pozostałym państwom. Umacniała się sytuacja Niemiec, a także Włochy uzyskiwały formalne uznanie swej mocarstwowej roli. Wielka Brytania mogła liczyć na utrwalenie swojej pozycji na kontynencie i nadzorowanie wszelkich zmian, które mogłyby nastąpić. Francja wprawdzie otrzymała dodatkowy instrument chroniący ją przed niebezpieczeństwem niemieckim, lecz musiała osłabić swój wpływ w Europie Środkowej. Natomiast mniejsze państwa znalazły się w obliczu groźby, że mocarstwa będą im narzucać własne koncepcje, nie licząc się z ich interesami.



Nic dziwnego, że podjęto próby storpedowania projektu włoskiego. Podpisaniu paktu usiłowała przeciwstawić się Polska w porozumieniu z innymi zainteresowanymi państwami, zwłaszcza z Czechosłowacją. Dawało to nadzieję na zmontowanie pod polską hegemonią bloku, który mógłby stanowić przeciwwagę dla mocarstw. Czechosłowacja - po pewnych wahaniach - wybrała drogę odmienną i próbowała wpłynąć za pośrednictwem Francji na zmodyfikowanie projektu. Gdy to się powiodło, zrezygnowała ze zwalczania paktu.

Ostateczne sformułowania układu, podpisanego 7 czerwca 1933, zawierały zastrzeżenia, że mocarstwa będą postępować „troszcząc się o nadanie pełnej skuteczności wszystkim postanowieniom paktu Ligi Narodów, zgodnie ze sposobami i procedurą, które są w nim przewidziane i od których nie zamierzają odstępować; szanując prawa każdego państwa, którymi nie można rozporządzać bez zgody zainteresowanego”. Miało to usunąć groźbę arbitralnych działań mocarstw wobec mniejszym państwom, lecz nie zmieniło istoty postanowień: powstać miał dyktatoriat czterech mocarstw. Pakt czterech nie został ratyfikowany i formalnie nie wszedł w życie, na co wpłynęło wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów w październiku 1933 r. oraz wewnętrzna polityka tego państwa, a zwłaszcza narastające prześladowania Żydów po dojściu do władzy Hitlera. Niezależnie od tego koncepcja paktu wyrażała otwarcie układu stosunków, jaki ukształtował się w latach dwudziestych w Europie.

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 601**

Pakt czterech zamyka okres stosunków między państwami europejskimi, który można nazwać przedhitlerowskim. Do tego czasu Niemcy usiłowały realizować swe cele polityczne metodami pokojowymi, za pomocą nacisku dyplomatycznego i ekonomicznego. Od 1933 r. państwo to podjęło bezpo-średnio przygotowania militarne, najpierw naruszając klauzule pokojowe traktatu wersalskiego, potem otwarcie je odrzucając. Nie zrezygnowało wszakże z tradycyjnych metod działania. Deklarując wystąpienie z Ligi Narodów, Hitler wyraził gotowość podpisania układów o nieagresji z każdym z państw. Podjął zarazem nieformalne sondáže - na pewno w Czechosłowacji, być może w Polsce. Czechosłowacja oświadczyła chęć zawarcia takiego układu, lecz przy udziale Francji, a to nie odpowiadało zamiarom Rzeszy. Polska reakcja na przemówienie Hitlera okazała się odmienna. Na polecenie Józefa Piłsudskiego 15 listopada 1933 nowo mianowany poseł w Berlinie, Józef Lipski, oświadczył w rozmowie z Hitlerem, że wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów osłabiło bezpieczeństwo Polski. „Pan Marszałek nie chciałby obciążać atmosfery między obu krajami przez wprowadzenie w życie zarządzeń wzmacniających bezpieczeństwo Polski, zanim nie zwróci się całkiem lojalnie do kanclerza Hitlera z zapytaniem, czy kanclerz nie widziałby możliwości wyrównania w bezpośrednich stosunkach polsko-niemieckich ubytku tegoż elementu bezpieczeństwa”. W odpowiedzi Hitler zaproponował wykluczenie wojny w stosunkach niemiecko-polskich w formie traktatowej. Stało się to punktem poufnych negocjacji, zakończonych podpisaniem 26 stycznia 1934 niemiecko-polskiej deklaracji o niestosowaniu przemocy przy rozstrzyganiu spraw spornych, która zapoczątkowała zbliżenie dyplomatyczne między obu państwami.

Dla Polski deklaracja była uzupełnieniem polsko-sowieckiego układu o nieagresji, podpisanego 25 lipca 1932. W przekonaniu polskich polityków państwo zyskało - przynajmniej na pewien czas - zabezpieczenie na wschodzie i na zachodzie, co umożliwiała podjęcie aktywnej polityki „na południe od Karpat”. Piłsudski zdawał sobie bowiem sprawę, że porozumienia z Trzecią Rzeszą nie można uważać za trwałe zabezpieczenie kraju, toteż należało szukać dodatkowych sojuszków. W Polsce nie żywiono przy tym nadmiernego zaufania do polityki francuskiej. Niemcom deklaracja dawała poczucie stabilizacji na wschodzie, pozostawiając wolną rękę w stosunkach z Austrią i Czechosłowacją. Od 1934 r. wzrastał się nacisk polityczny Rzeszy

na te dwa kraje. W Austrii narzędziem penetracji stała się tamtejsza partia narodowosocjalistyczna. W Czechosłowacji posługiwano się radykalnie nacjonalistycznym ugrupowaniem mniejszości niemieckiej, Partią Niemców Sudeckich. Perspektywicznym celem był Anschluss oraz aneksja co najmniej części ziem czeskich.

Również Polska pod koniec 1933 r. zdecydowała się na politykę skierowaną przeciwko Czechosłowacji. Uwaga jej koncentrowała się na fragmencie czeskiego Śląska, tzw. Zaolziu, gdzie mieszkała liczna ludność polska; pod koniec 1934 r. podjęto nawet przygotowania do ewentualnych działań

## **602 CZASY NAJNOWSZE**

dywersyjnych. Sądzić można, że podstawowym zagadnieniem nie były jednak zmiany graniczne, lecz wyeliminowanie politycznej przeszkody w utworzeniu pod hegemonią Polski bloku państw, sięgającego od Bałtyku po Morze Czarne, a nawet Egejskie. Czechosłowacja, odrzucająca polskie koncepcje i stanowiąca ośrodek Małej Ententy, stała na drodze do takiego rozwiązania.

W tej sytuacji następowały zmiany w polityce zagranicznej ZSRR. Dojście do władzy Hitlera, gwałtowna propaganda przeciw ZSRR i komunistom, a wreszcie interwencje policji niemieckiej wobec obywateli sowieckich przebywających w Niemczech w związku z wykonywaniem obowiązujących porozumień międzypaństwowych zaniepokoiły wprawdzie polityków sowieckich, lecz początkowo nie wpłynęły bezpośrednio na współpracę kół wojskowych. Jeszcze pod koniec kwietnia 1933 r. jeden z wyższych dowódców Wehrmachtu uspokajał sowieckiego rozmówcę: „Jeśli dotychczas nie było konfliktów między Związkiem Sowieckim a Niemcami, to obecnie w szczególności nie może być o tym mowa. . . Sama istota nowego ustroju wyklucza konflikty między Związkiem Sowieckim a Niemcami. Jak w Związku Sowieckim, tak i w Niemczech chodzi o budownictwo socjalizmu, jedynie Niemcy . . . budują ten socjalizm na zasadach narodowych”.

Kiedy jednak politycy hitlerowscy nie brali pod uwagę sowieckich interwencji dyplomatycznych, a w lipcu 1933 r. do Moskwy dotarły informacje o niemieckich projektach ekspansji w Europie Wschodniej oraz na obszarze południowej Rosji, ZSRR zaczął się skłaniać do wycofania ze współpracy wojskowej z Niemcami.

Dyplomacja sowiecka usiłowała także nie dopuścić do podpisania deklaracji niemiecko-polskiej, lecz bez powodzenia. Obawiano się zapewne, że prędzej lub później Polska zostanie wciągnięta przez Rzeszę do wspólnego ataku na wschód. Być może docierały do Moskwy wiadomości o sugestiach niemieckich, oferujących Polsce korzyści terytorialne na Ukrainie; wiele wskazuje, że konsekwentne ich odrzucanie przez polskich polityków nie było nikomu znane lub też nie dowierzano informacjom. Wprawdzie wiosną 1934 r. minister spraw zagranicznych Józef Beck (1894-1944) odwiedził Moskwę (była to demonstracja, że deklaracja polsko-niemiecka nie zmienia stosunków polsko-sowieckich), lecz odrzucił propozycje bliższej współpracy obu państw. Kanonem polskiej dyplomacji było utrzymywanie „równej odległości” od Berlina i od Moskwy.

Wydaje się dość prawdopodobne przypuszczenie, że raptowne pogorszenie stosunków z Niemcami skłaniało dyplomację sowiecką do poszukiwania potencjalnych sojuszników w państwach, które również mogły czuć się zagrożone przez wzrost siły politycznej i militarnej Rzeszy. Należała do nich Polska, a także Francja. Otwierała się zarazem możliwość, że współpraca z Francją oraz zacieśnienie stosunków z Polską pozwoli ZSRR uzyskać istotny wpływ na stosunki w Europie Środkowej, a - w przyszłości - także na inne regiony kontynentu. Jeśli tak by się stało, wówczas Związek Sowiecki

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 603**

miał szansę odzyskania międzynarodowej roli, którą w przeszłości grała Rosja. We wrześniu 1934 r. ZSRR wstąpił do Ligi Narodów, z którą zresztą już od kilku lat współpracował przy negocjacjach dotyczących zagadnień ekonomicznych i projektów rozbrojenia. Komisarz spraw zagranicznych Maksim Litwinow (1876-1951) mówił na sesji Zgromadzenia Ligi 18 września: „Dziś wojna powinna wszystkim przedstawiać się jako groźne niebezpieczeństwo jutrzejszego dnia. Dzisiaj organizacji pokoju, dla której uczyniono bardzo mało, przeciwstawia się bardzo aktywna organizacja wojny. . . Stoi przed nami zadanie zapobieżenia wojnie środkami bardziej efektywnymi”. Litwinow stał się wkrótce znany na terenie genewskim jako inicjator koncepcji, która zyskała miano systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Już w lecie 1933 r. z inicjatywy sowieckiej doszło do podpisania konwencji w sprawie definicji agresji (z udziałem Afganistanu, Estonii, Łotwy, Persji, Polski, Rumunii i Turcji), uzupełniającej pakt Brianda-Kellogga. Podstawowe znaczenie dla sowieckich zamierzeń miał projekt tzw. paktu wschodniego, dyskutowany w ciągu 1934 r. równoległe z procedurą przyjęcia ZSRR do Ligi Narodów. Uczestniczyć w nim miały: Belgia, Czechosłowacja, Estonia, Litwa, Łotwa, Niemcy, Polska i ZSRR. Propozycję przygotowali w maju tego roku Litwinow i francuski minister spraw zagranicznych Jean Louis Barthou (1862-1934). Uczestnicy mieli się zobowiązać do konsultacji w razie zagrożenia ich bezpieczeństwa i do wzajemnej pomocy w wypadku agresji. Pakt miała gwarantować Francja w zamian za sowiecką gwarancję paktu reńskiego. Dla Francji oznaczało to uzyskanie większej samodzielności wobec Wielkiej Brytanii i Włoch, dla ZSRR stanowiło skuteczny sposób zapewnienia własnego bezpieczeństwa i wprowadzało do grona mocarstw europejskich, a zwłaszcza dawało szansę współdecydowania o sprawach Europy Środkowo-Wschodniej. Niemcom jednak pakt musiał krępować ręce, toteż opowiedzieli się zdecydowanie przeciw projektowi. Krytyczne stanowisko zajęła również Polska, która nie życzyła sobie wojskowej współpracy francusko-sowieckiej i obawiała się udziału ZSRR w rozstrzygnięciu problemów europejskich. Uzależniła swoje uczestnictwo od stanowiska Niemiec, pragnąc unikać jakichkolwiek porozumień skierowanych przeciw jednemu z sąsiadów. Istotne znaczenie miał także brak litewsko-polskich stosunków dyplomatycznych oraz rywalizacja z Czechosłowacją.

Do pogrzebienia idei paktu wschodniego przyczyniły się ostatecznie zmiany polityki francuskiej. Po zabójstwie Barthou w Marsylii 9 października 1934 tekę spraw zagranicznych objął Pierre Laval (1883-1945), który pragnął bezpośredniego porozumienia z Niemcami i Włochami. Zbliżenie francusko-włoskie było łatwiejsze, gdyż obydwa państwa łączyła troska o zachowanie niepodległości Austrii i negatywne stanowisko wobec niemieckich zbrojeń. W styczniu 1935 r., w wyniku rozmów Lawała z Mussolinim, doszło do porozumienia w tych sprawach, a zarazem uregulowano rozbieżności do-

## **604 CZASY NAJNOWSZE**

tyczące terytoriów kolonialnych. Laval udzielił podobno przy tej sposobności nieoficjalnego zapewnienia, że pozostawia Włochom wolną rękę w Etiopii. Kilka tygodni później dyplomaci francuscy i brytyjscy spotkali się w Londynie. W ogłoszonym komunikacie proponowali zniesienie klauzul wojskowych traktatu wersalskiego w zamian za zgodę Niemiec na stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Niemiecka odpowiedź była wymijająca, a wkrótce potem - w połowie marca 1935 r. - Rzesza wprowadziła powszechny obowiązek służby wojskowej, nie licząc się ze stanowiskiem innych

moocarstw.

Pozostałością konCEPCJi paktu wsCHOdniego była końcowa faza rozmów francusko-sowieckich, które doprowadziły do podpisania 2 maja 1935 układu sojuszniczego między obu państwami. Nawiązywał doń analogiczny układ czechosłowacko-sowiecki (z 16 maja), w którym pomoc ZSRR dla Czecho-słowacji uzależniono od tego, czy Francja wykona swe obowiązki sojusznicze. Ratyfikację układu francusko-sowieckiego wykorzystał Hitler jako pretekst do remilitaryzacji Nadrenii (7 marca 1936) i wypowiedzenia traktatów lokarneńskich. Zachęcało do tego sankcjonowanie przez Londyn niemieckich zbrojeń: 18 czerwca 1935 układ niemiecko-brytyjski dopuścił, by tonaż wojskowej floty niemieckiej osiągał 35% tonażu floty brytyjskiej. Jednym z elementów europejskiego systemu bezpieczeństwa miało być porozumienie bałkańskie (zwane także Ententą Bałkańską). W latach 1930-1933 doszło do zbliżenia państw bałkańskich na płaszczyźnie ekonomicznej oraz do poszukiwania sposobu zapewnienia ich bezpieczeństwa. 9 lutego 1934 w Atenach podpisano układ z udziałem Grecji, Jugosławii, Rumunii i Turcji. Poza porozumieniem pozostała Albania, znajdująca się pod przemożnymi wpływami włoskimi, oraz Bułgaria. Przeszkodą dla polityków bułgarskich stało się sformułowanie przewidujące „utrzymanie ustalonego obecnie na Bałkanach porządku terytorialnego”. Wprawdzie Bułgarzy deklarowali, że nie mają zamiaru naruszać granic swych sąsiadów, lecz zarazem odrzucali możliwość jednoznacznego wyrzeczenia się pretensji terytorialnych. Porozumienie bałkańskie - niezależnie od intencji inicjatorów - nabrało charakteru antybułgarskiego. Gdy nie doczekała się realizacji idea paktu wsCHOdniego, porozumienie pozostało jedynie regionalnym sojuszem. Pominiecie Bułgarii okazało się istotną słabością, gdyż sojusznicy podejrzewali się wzajemnie o zamiar zawarcia z nią odrębnego porozumienia. 24 stycznia 1937 Jugosławia rzeczywiście podpisała układ o wieczystej przyjaźni z Bułgarią. Pozostałe państwa obawiały się sojuszu południowych Słowian, a także nacisku Włoch. Jugosławia 25 marca 1937 zawarła układ o przyjaźni także z tym ostatnim państwem. Premier Milan Stojadinović (1888-1961) wyjaśniał to politykom francuskim w październiku 1937 r.: „Jesteśmy otoczeni ze wszystkich stron. Otacza nas pięć nieprzyjaźnie nastawionych państw. Istnieją dwa niebezpieczeństwa: jedno bezpośrednie i już aktualne - Włochy z zachodu, a drugie nieco dalsze, lecz po Anchlussie całkiem bliskie i realne - Niemcy z północy”. Jugosławia decydowała się więc na ustępstwa

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 605**

wobec grożących jej potęg, a w ten sposób rozluźniała więzy zarówno porozumienia bałkańskiego, jak Małej Ententy.

Bezradność innych państw wobec przygotowań wojennych Niemiec i kompromisowa polityka Francji wobec Włoch ułatwiły podjęcie dwóch przedsięwzięć wojennych, które zadecydowały o kształtowaniu się sojuszów pod koniec lat trzydziestych.

Już w grudniu 1934 r. napad oddziału włoskiego na żołnierzy etiopskich na terytorium tego państwa zapoczątkował zatarg, którego załatwienie w drodze arbitrażu uniemożliwiło stanowisko Włoch. Na początku października 1935 r. Włochy rozpoczęły otwartą agresję i w ciągu kilku miesięcy pokonały wojska przeciwnika, deklarując w maju 1936 r. aneksję Etiopii. Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów uznało odpowiedzialność napastnika i uchwaliło sankcje ekonomiczne, których skuteczność okazała się jednak niewielka. Włochy wystąpiły z Ligi Narodów, a ich stosunki z Francją i Wielką Brytanią pogorszyły się. Zarysowało się natomiast zbliżenie niemiecko-włoskie, gdyż Rzesza opowiedziała się po stronie Włoch. Zapoczątkowało to stopniową ewolucję polityki włoskiej wobec Austrii, której niepodległości politycy rzymscy dotąd wytrwale bronili.

Inna płaszczyzna współpracy niemiecko-włoskiej pojawiła się w związku

z wojną domową w Hiszpanii, rozpoczętą w lipcu 1936 r. buntem generałów przeciw rządowi republikańskiemu. Państwa europejskie przyjęły zasadę nieinterwencji w wewnętrzny konflikt hiszpański. W praktyce oznaczało to blokadę dostaw dla tego rządu (wspierał go skrycie ZSRR), natomiast Niemcy i Włochy – przez granicę portugalską i drogą morską – dostarczały rebeliantom broń, a nawet wspomagały ich własnymi oddziałami i lotnictwem. Pomoc ochotników z wielu krajów świata dla rządu republikańskiego nie zrównoważyła bezpośredniego zaangażowania formacji włoskich i niemieckich, zwłaszcza lotnictwa. Wojna domowa w Hiszpanii, która zakończyła się w marcu 1939 r. klęską wojsk republikańskich, posłużyła do wypróbowania nowego niemieckiego i włoskiego sprzętu wojskowego. Zacieśniła się też współpraca Hitlera i Mussoliniego. Już 25 listopada 1936 Niemcy i Japonia podpisały tzw. pakt antykominternowski, który postanawiał: „Wysokie układające się państwa postanawiają informować się nawzajem o działalności Międzynarodówki Komunistycznej, naradzać się nad koniecznymi środkami obronnymi i realizować je w ścisłej współpracy”. 6 listopada 1937 do tego układu przystąpiły Włochy.

W atmosferze napięcia w Europie Wielka Brytania musiała podjąć decyzje o kierunkach i metodach swej polityki. W latach międzywojennych, podobnie jak Francja, dążyła ona do utrwalenia istniejącego w Europie Zachodniej układu stosunków, zmierzając do zachowania swej dominującej pozycji. W skali światowej podstawowym celem było utrzymanie całości Imperium Brytyjskiego. Wielka Brytania chroniła swą mocarstwową pozycję wygrywając rozbieżności między pozostałymi państwami europejskimi, a dalej sięgające zmiany na kontynencie mogły temu zagrażać. Niebezpieczeństwo

## **606 CZASY NAJNOWSZE**

naruszenia status quo wystąpiło w latach trzydziestych ze strony Niemiec. Politycy brytyjscy pragnęli uniknąć konfliktu zbrojnego, słusznie oceniając, że przyniesie on szkody interesom Imperium, niezależnie od wyniku wojny. Usunięcie zagrożenia widzieli więc w zwróceniu ekspansji Niemiec w kierunku niegroźnym dla własnych interesów, utrzymaniu jej pod kontrolą i powstrzymaniu na obszarach istotnych z punktu widzenia Wielkiej Brytanii. Gotowi byli przy tym do kompromisów, zwłaszcza cudzym kosztem.

Ostrożność polityki brytyjskiej wynikała również z faktu, że musiała stać czoła nie tylko wyzwaniu niemieckiemu. W basenie Morza Śródziemnego, przez który wiodły ważne gospodarczo i strategicznie szlaki komunikacyjne łączące różne części Imperium, kłopoty sprawiała ekspansja włoska. Pojedynkowość dyplomacji brytyjskiej w początkowej fazie wojny w Etiopii wynikała z obaw, by nie popychać Włochów w kierunku sojuszu z Niemcami. Ostatecznie nie udało się tego uniknąć, a więc wzrastały siły Rzeszy. Wielka Brytania była mocarstwem światowym, toteż w swej polityce musiała brać pod uwagę interesy na innych kontynentach. Na Dalekim Wschodzie niepokoiła ekspansja Japonii, która odnosiła sukcesy w wojnie z Chinami. Wprawdzie układ japońsko-niemiecki kierował się przeciwko ZSRR, ale w wypadku konfliktu angielsko-niemieckiego Japonia mogła łatwo wykorzystać sytuację dla zdobyczy kosztem Imperium. Istotnym niebezpieczeństwem stawały się ruchy narodowyzwolenicze, zwłaszcza w Indiach. Liczne problemy istniały w Palestynie oraz w koloniach afrykańskich. W Londynie liczone się z niebezpieczeństwem, że otwarty konflikt z Niemcami może wyzwoić sprzeczności dotąd pozostające w ukryciu. Imperium Brytyjskie zaczęło chylić się ku upadkowi i metropolii nie starczało sił, by przeciwstawić się równocześnie wszystkim zagrożeniom na wielu kontynentach. Ratanie pozycji mocarstwowej wymagało ostrożności i gotowości do kompromisów.

Pod pewnymi względami w analogicznej sytuacji mocarstwa chylącego się

do upadku znajdowała się Francja. Dysponowała jeszcze mniejszą od brytyjskiej zdolnością przeciwstawienia się przeciwnikom na wielu frontach.

Alternatywnym rozwiązaniem, które zdawało się rysować w latach 1933-1934, była współpraca z ZSRR. Ten również obawiał się ekspansji Niemiec i potrzebował stabilizacji oraz utrwalenia pokoju europejskiego. Jednym z powodów były - podobnie jak dla Wielkiej Brytanii - zagrożenia w Azji ze strony Japonii. ZSRR zaangażował się w dostawy broni dla armii chińskiej, a w lecie 1938 r. doszło do starć między oddziałami sowieckimi a japońskimi. Działo się to w czasie wyjątkowo niedogodnym dla sowieckich wojskowych, gdyż w okresie wielkich czystek w aparacie politycznym i w armii, które odbiły się dotkliwie na jej gotowości bojowej. Podkreślić przy tym należy, iż stabilizacja z udziałem Związku Sowieckiego otwierała temu państwu drogę do udziału we współpracy mocarstw, a więc do mocarstwowej pozycji w Europie i do umocnienia wpływów we wschodniej oraz środkowej części kontynentu bez stosowania siły. Ewentualność wielkiego konfliktu

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 607**

europejskiego była więc w najwyższym stopniu niepożądana. Chyba że ZSRR będzie mógł uniknąć bezpośredniego udziału w wojnie i doczeka się wyczerpania sił walczących.

Jednakże politycy brytyjscy odczuwali zdecydowaną awersję do komunizmu, co łatwo dostrzec w raportach dyplomatycznych i notatkach wewnętrznych Foreign Office. Moskiewskie procesy polityczne oraz coraz bardziej bezwzględne metody sprawowania władzy w ZSRR, o czym donosili dyplomaci, zniechęcały do współpracy. Co więcej, udział ZSRR w systemie sojuszniczym skierowanym przeciwko ekspansji niemieckiej oznaczał także zmianę układu sił w Europie na niekorzyść Wielkiej Brytanii. Do grona czterech mocarstw przybywało bowiem piąte, stanowiące ze względu na swój system polityczny wielką niewiadomą. Wszystkie tradycyjne konflikty w Europie rozgrywały się na płaszczyźnie interesów państwowych lub narodowych. Ruch komunistyczny, który zwyciężył w ZSRR oraz miał swe organizacje we wszystkich państwach europejskich, na planie pierwszym postawił konflikt ideologiczny. Obrona Związku Sowieckiego była podstawowym obowiązkiem każdego komunisty. Stwarzało to nową sytuację polityczną. Rząd brytyjski uważał, że polityka ustępstw i kompromisów, która zyskała miano appeasement, jest najwłaściwszym rozwiązaniem.

Przesłanką podjęcia prób porozumienia stała się propozycja sformułowana w przemówieniu Hitlera 31 marca 1936 zawarcia nowych układów o nieagresji, które by zastąpiły wypowiedziany już system układów lokarneskich. Pojawiła się w ten sposób koncepcja tzw. paktu zachodniego z udziałem Belgii, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Włoch. W trakcie rokowań ujawniły się jednak poważne rozbieżności. Politycy brytyjscy mieli nadzieję rozerwać współpracę niemiecko-włoską. Niemcy zaś liczyli na praktyczne zdeprecjonowanie układu francusko-sowieckiego. Do porozumienia ostatecznie nie doszło, a jedyny sukces osiągnęły Włochy, uzyskując zgodę Wielkiej Brytanii na rozbudowę floty wojennej.

Nie oznaczało to jednak przekreślenia starań brytyjskich. 19 listopada 1937 doszło do rozmowy wybitnego dyplomaty, wkrótce ministra spraw zagranicznych, Edwarda Wooda lorda Halifaxa (1881-1959) z Hitlerem.

Dyplomata brytyjski powiedział, że „ze strony angielskiej nie myśli się, iż status quo musi pozostać w mocy w każdej sytuacji”. Wysuwając na czoło istotnych zagadnień Ligę Narodów i rozbrojenie, dodał: „wszystkie pozostałe zagadnienia można określić w tym sensie, że dotyczą one zmian porządku europejskiego, które wcześniej czy później zapewne nastąpią. Do tych za-

gadnień należą: Gdańsk i Austria oraz Czechosłowacja. Anglia zainteresowana jest wyłącznie w tym, aby zmiany te dokonane zostały drogą pokojowej ewolucji i aby uniknąć metod mogących wywołać dalsze wstrząsy, których nie życzyłyby sobie ani fuhrer, ani inne kraje”. Rozmowa kończyła się w przyjaznym nastroju deklaracjami Hitlera o pokojowym charakterze jego polityki. Wypowiedzi Halifaxa mogły być rozumiane w Berlinie tylko jako

## **608 CZASY NAJNOWSZE**

gotowość aprobaty zmian terytorialnych w Europie Środkowej, pod warunkiem uniknięcia konfliktu zbrojnego.

Treść rozmowy przekazano w Berlinie do wiadomości polskiego ambasadora, z demonstracyjnym podkreśleniem słów Halifaxa o Gdańsku.

W styczniu 1938 r. doszło do rozmów Becka z niemieckimi politykami, podczas których polski minister oświadczył, „iż jeśli chodzi o Austrię, to Polskę łączy z nią stosunki gospodarcze. Specjalnych interesów politycznych tamże nie posiadamy”. Przeszło miesiąc później, podczas wizyty Hermanna Göringa (1893–1946) w Polsce, Beck „zaznaczył, iż w przeciwieństwie do Austrii mamy zainteresowania poważne w problemie czeskim. . . Goring odparł, że interesy Polski in Mahriseh-Ostrau (Morawska Ostrawa, na czeskim Śląsku Cieszyńskim) nie będą dotknięte”. Rozmowy z politykami polskimi nie były formalnym porozumieniem, ale dawały Rzeszy pewność, że z tej strony nie należy spodziewać się przeszkód w wypadku Anschlussu, a w kwestii Czechosłowacji można oczekiwać działań zbieżnych z polityką niemiecką. Plany zbrojnej interwencji w Austrii oraz akcji przeciwko Czechosłowacji powstały w Berlinie już w 1937 r. Austriacy narodowi socjaliści popychali kraj do Anschlussu, w stosunkach międzynarodowych mała republika traciła oparcie we Włoszech, nie mogła liczyć na Francję ani Wielką Brytanię. „Okoliczności popychały Austrię nieubлагanie ku szukaniu dodatkowej formy stabilizacji przez nowe porozumienie z Rzeszą” – pisał Henryk Batowski. Rzesza jednak nie chciała stabilizacji. W połowie lutego 1938 r. Hitler w rozmowie z austriackim kanclerzem Kurtem von Schuschniggem (1897–1977) postawił żądania, które oznaczały faktyczne uzależnienie Austrii. 12 marca 1938 o świcie armia niemiecka przekroczyła granice Austrii, jakoby wezwana przez jej ministra spraw wewnętrznych w celu zaprowadzenia porządku. Austrię włączono do Rzeszy.

Anschluss wywołał zaniepokojenie w Czechosłowacji, lecz jej dyplomaci nie zdołali nawet doprowadzić do wspólnej deklaracji Małej Ententy. Wielka Brytania protestowała w Berlinie. Francja usiłowała bezskutecznie skłonić swego brytyjskiego sojusznika do bardziej energicznego wspólnego wystąpienia i zapewniała Czechosłowację, że w razie zagrożenia udzieli jej pomocy. Włochy zaakceptowały Anschluss, przypieczętowując tym sojusz z Niemcami.

Anschluss stworzył w Europie nową sytuację, którą tak charakteryzował Henryk Batowski: „Wytworzona po przyłączeniu Austrii sytuacja strategiczna ułatwiała atak na Czechosłowację ewentualnie przy pomocy Węgień, które były teraz sąsiadem Rzeszy i mogły bezpośrednio korzystać z jej pomocy wojskowej. Zarazem, będąc również sąsiadem Jugosławii, Niemcy mogły silniej na nią naciskać, by nie wystąpiła przeciw Węgrom, do czego była zobowiązana jako sojusznik Czechosłowacji. Ścisła współpraca z Polską, której polityka zagraniczna tak silnie zwracała się przeciw Pradze, zapewniała dalsze ułatwienie przyszłej akcji antyczeskiej”.

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 609**

W ciągu następnego miesiąca Rzesza umiejętnie rozegrała problemy narodowe Czechosłowacji, zamieniając je w kwestię o znaczeniu międzynarodowym. Związana z Berlinem Partia Niemców Sudeckich stopniowała swe żądania wobec rządu praskiego, tak by uniemożliwić ich przyjęcie i wywołać kryzys polityczny. Ulegający instrukcjom płynącym z Warszawy Związek Polaków w Czechosłowacji wysuwał analogiczne postulaty. W tym samym kierunku, choć z większą ostrożnością, zmierzała prawica mniejszości węgierskiej. Autonomii domagała się Słowacka Partia Ludowa Hlinki, polski konsul w Bratysławie zaś usiłował ją skłonić do secesji z Republiki Czechosłowackiej. Z zewnątrz narastał nacisk dyplomatyczny, któremu we wrześniu 1938 r. towarzyszyły przygotowania militarne Niemiec i koncentracja oddziałów polskich na Śląsku Cieszyńskim, a w ostatnim tygodniu tego miesiąca - także działania polskich grup dywersyjnych po czeskiej stronie granicy.

W sierpniu i we wrześniu dyplomacja brytyjska rozwijała starania, by uniknąć wojny. Wprawdzie ze strony ZSRR wychodziły inicjatywy wspólnego przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, lecz w Londynie nie brano ich pod uwagę. Słusznie oceniano, że udział ZSRR w rozwiązaniu kryzysu czechosłowackiego oznaczałby zmiany w układzie sił w Europie. Wielu historyków wątpi, czy na jesieni 1938 r. ZSRR byłoby rzeczywiście gotów do militarnej pomocy dla Czechosłowacji, gdyby stawiła opór Trzeciej Rzeszy, i chciałby jedynie sprowokować wojnę na zachodzie. Bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, że w Moskwie bacznie obserwowano wydarzenia i nie wykluczono z góry żadnej ewentualności. Wybór wariantu miał nastąpić w zależności od zachowania się Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Czechosłowacji. Ostatecznie w drugiej połowie września dyplomaci brytyjscy i francuscy wywarli brutalny nacisk na rząd czechosłowacki, by zmusić go do ustępstw terytorialnych na rzecz Niemiec. 29 września w Monachium szefowie rządów czterech mocarstw - Edouard Daladier (1884-1970), Neville Chamberlain (1869-1940), Adolf Hitler i Benito Mussolini - uzgodnili zasady cesji, które rząd czechosłowacki zaakceptował. Przyjął także ультymatywne żądanie polskie zmian granicznych na Śląsku Cieszyńskim i w regionie Czaczy. W kolejnych miesiącach nastąpiły dalsze - niewielkie, lecz dotkliwe dla polonofilów słowackich - zmiany na korzyść Polski na pograniczu słowackim, a Węgry okupowały część obszarów Słowacji na południu. Wiosną 1939 r. Węgrzy zajęli Ruś Podkarpacką (wschodni skrawek Czechosłowacji z Užhorodem), uzyskując wspólną granicę z Polską. Konferencja monachijska była ostatnią brytyjską próbą ratowania pokoju za cenę ustępstw. W Londynie i Paryżu z zaufaniem przyjmowano zapewnienia Hitlera, że są to jego ostatnie postulaty terytorialne w Europie. Wielka Brytania, a kilka tygodni później Francja podpisały z Rzeszą układy o nieagresji. Niektórzy politycy żywili złudzenia, że został faktycznie ustanowiony dyktando czterech mocarstw, które wspólnie decydować będą o losach Europy.

### **610 CZASY NAJNOWSZE**

Konferencja monachijska oznaczała zarazem porażkę dyplomacji sowieckiej, która nie zdołała doprowadzić do utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego ani też do przeciwstawienia się agresji przeciw Czechosłowacji. Starania o to, aby ZSRR został dopuszczony przez Wielką Brytanię i Francję do nieformalnego grona mocarstw współdecydujących o losach Europy okazały się daremne. W Moskwie znów narastały obawy, że mocarstwa zachodnie będą próbowały skierować ekspansję Niemiec na wschód, pozostając na uboczu przyszłego konfliktu. Brak dostępu do sowieckich dokumentów dyplomatycznych nie pozwala stwierdzić, kiedy w Moskwie zaczęto zastanawiać się nad ewentualnym porozumieniem z Trzecią Rzeszą. Pogłoski o takiej możliwości krążyły wśród dziennikarzy i polityków europejskich co najmniej od początku 1938 r., lecz



mało kto traktował je poważnie. Na ogół sądzono, że jest to sowiecka kampania propagandowa, która ma skłonić mocarstwa zachodnie do ustępliwości podczas rokowań. Dominowało przekonanie - wypowiedane jeszcze w lecie 1939 r. - że sprzeczności ideologiczne między ZSRR a Trzecią Rzeszą są do tego stopnia nieprzezwyciężalne, iż dyplomacja sowiecka, niezależnie od swych sympatii, antypatii lub pragnień, będzie musiała w decydującej chwili współpracować z Anglią i Francją. Był to poważny błąd, który miał zemścić się w sierpniu 1939 r.

W lutym 1938 r. zastępca komisarza spraw zagranicznych ZSRR Władimir Potiomkin (1874-1946) krytykował w rozmowie z posłem bułgarskim politykę Józefa Becka i konkludował: „Niemcy, dla których tak gorliwie pracuje obecnie pułkownik Beck. . . przyjdą, aby nam zaproponować powrót do starej praktyki z XVIII wieku i dokonać wspólnie czwartego rozbioru ziem polskich”. Analogiczne słowa padły na jesieni tegoż roku wobec dyplomatów węgierskich.

Zapewne były to ostrzeżenia pod adresem Polski, aby wpłynąć na zmianę jej polityki zagranicznej. Możliwa jest jednak również hipoteza, że Potiomkin zamierzał w ten sposób dać do zrozumienia Trzeciej Rzeszy, iż ZSRR nie wyklucza z nią współpracy. W 1938 r. nie miało to jednak żadnych konsekwencji.

Uchwały monachijskie wzbudziły obawy w małych państwach Europy Środkowo-Wschodniej, gdyż znalazły się one wobec bezpośredniego zagrożenia. Minister spraw zagranicznych Rumunii Nicolae Petrescu Comnen w październiku 1938 r. wyraził wobec dyplomaty bułgarskiego swój niepokój, że mocarstwa przyswoiły sobie prawo rozporządzania losami mniejszych i słabych narodów, nawet się ich nie pytając: „nie wiadomo, czy mocarstwa przy regulowaniu swych sporów nie spróbują ponownie poświęcić innych, słabych państw, i czy terytorialne pretensje niektórych z nich nie skierują się przeciw mniejszym krajom”.

Obawy te wkrótce miały się spełnić. Już w październiku 1938 r. dyplomacja niemiecka w poufnych rozmowach z Polską wysunęła postulat zbudowania eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej przez Pomorze celem połą-

## **EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 611**

czenia Prus Wschodnich z Rzeszą, a także przyłączenia Gdańska do Niemiec. Towarzyszyła temu propozycja przystąpienia Polski do paktu antykominternowskiego. Żądania te z upływem czasu ponawiano w formie coraz bardziej kategorycznej, podczas gdy ze strony polskiej odrzucano je jako zbyt daleko idące, proponując rozmowy celem znalezienia kompromisu. O tym, że w Berlinie nie liczone się już z Polską, świadczyło wymownie brutalne wypędzenie w ciągu jednej nocy z 28 na 29 października 1938 około 17 tys. Żydów obywateli polskich od dawna mieszkających w Niemczech. Znaczną część ofiar tej akcji zmuszono, pod groźbą karabinów i bicia, do biegu przez polne i leśne wertepy zielonej granicy na stronę polską.

Nowym krokiem Niemiec było w połowie marca 1939 r. zajęcie reszty ziem czeskich, na których utworzono Protektorat Czech i Moraw. Politycy słowaccy zostali zmuszeni groźbą okupacji do proklamowania Republiki Słowackiej, która oddała się „pod opiekę” Rzeszy. Oznaczało to otwarte złamanie formalnych - a także nieformalnych - postanowień konferencji monachijskiej. W cieniu tych wydarzeń pozostała okupacja Albanii przez wojska włoskie na początku kwietnia, aczkolwiek wywołała ona niepokój państw bałkańskich. W Londynie i Paryżu uświadomiono sobie, że wojna może okazać się nieunikniona. Najbardziej zagrożona wydawała się Rumunia, niepewność budziło stanowisko Polski. Obawiano się, że politycy polscy mogą zgodzić się na kompromis i związać z Niemcami.

Powstała wówczas myśl wspólnej brytyjsko-polskiej deklaracji gwarantującej niezależność Rumunii, czemu towarzyszyć miała analogiczna gwarancja

brytyjsko-francuska dla Polski. Beck odmawiał jednak udziału w jednostronnych gwarancjach rumuńskich, aprobował natomiast gwarancje dla Polski, z zastrzeżeniem wzajemności. 31 marca 1939 Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin: „w wypadku jakiegokolwiek akcji. . . zagrażającej wyraźnie niepodległości polskiej i której rząd polski będzie uważał za słuszne w imię żywotnych interesów (kraju) przeciwstawić swoje siły narodowe, rząd JKM będzie uważał się za zobowiązany do natychmiastowego poparcia Polski wszelkimi środkami”. Kilka dni później w Londynie Beck uzgodnił zasady układu sojuszniczego. Do gwarancji brytyjskich przyłączyła się także Francja. Niemcy ogłosiły to za sprzeczne z deklaracją niemiecko-polską ze stycznia 1934 r. i uznały ją tym samym za nieważną.

Wiosną 1939 r. rysował się więc układ sił, który miał ujawnić się w pierwszych dniach września. Niewiadome pozostawało stanowisko ZSRR.

Pod koniec marca 1939 r. Wielka Brytania podjęła próby uzyskania obietnicy, że ZSRR przyjdzie z pomocą w wypadku agresji niemieckiej w Europie Środkowej. W odpowiedzi na propozycję takiej deklaracji, przedłożoną 14 kwietnia, cztery dni później Związek Sowiecki przedstawił projekt sojuszu brytyjsko-francusko-sowieckiego, przewidującego wzajemną pomoc przeciwko agresji. Negocjacje w tej sprawie przeciągały się wiele tygodni, gdyż politycy brytyjscy nie chcieli wiązać się zbyt daleko idącymi zobowiązaniami. W obszernej analizie dodatnich i ujemnych stron sowieckiej propozy-

## **612 CZASY NAJNOWSZE**

cji oraz jej wariantów, datowanej 22 maja 1939, czytamy m.in.: „rząd JK Mości. . . mógłby zostać wciągnięty w wojnę nie dla zachowania niezależności małych państw europejskich, lecz dla wsparcia Związku Sowieckiego przeciwko Niemcom. W tej kwestii opinia w tym kraju. . . mogłaby ulec poważnemu podziałowi”. W związku z tym stwierdzeniem A.J.P. Taylor za-znaczył słusznie, że Rosjanie obawiali się właśnie takiej niechęci do udzielenia im pomocy w razie wojny. Prawdopodobnie przeciąganie się rozmów oraz widoczna niechęć polityków brytyjskich do dalej sięgającego zaangażowania spowodowały, że również rozmówcy sowieccy stawali się coraz bardziej nieufni i domagali się konkretnego planu udzielenia pomocy ZSRR w razie niemieckiej agresji. Mnożyły się rozbieżności dotyczące szczegółów projektowanego układu. Do najważniejszych należała kwestia, czy miał określać państwa, którym sojusznicy zamierzali udzielić pomocy w razie agresji. ZSRR postulował, by wymienić Belgię, Grecję, Turcję, Rumunię, Polskę, Litwę, Estonię i Finlandię. Rządy większości tych państw zdecydowanie nie życzyły sobie jednak podobnego rozwiązania. Manifestowała to Polska i republiki bałtyckie, które obawiały się, że znajdują się w rezultacie w sowieckiej sferze wpływów i mogą utracić niepodległość. W maju 1939 r. rozpoczęły się niemiecko-sowieckie rozmowy gospodarcze, które wzbudziły niepokój w Londynie. Do Moskwy natomiast docierały pogłoski o poufnych kontaktach brytyjsko-niemieckich. Potencjalni sojusznicy nie żywili do siebie zaufania; dodać należy, iż mieli ku temu podstawy. W projekcie instrukcji dla ambasadora niemieckiego w Moskwie z końca maja znalazło się stwierdzenie: „podczas pańskiej wcześniejszej rozmowy z Mołotowem uzależnił on sprawę pogłębienia stosunków gospodarczych od wyjaśnienia politycznych stosunków między Niemcami a Rosją sowiecką”. Wprawdzie Hitler uznał, że nie nadeszła jeszcze odpowiednia chwila dla takich pertraktacji, lecz dyplomaci niemieccy starali się wykorzystać rozmowy gospodarcze dla przeszkodzenia rokowaniom brytyjsko-sowieckim. Z kolei politycy sowieccy obawiali się, że mocarstwa zachodnie będą kontynuowały ustępstwa wobec Trzeciej Rzeszy. Sugerować to mogły wypowiedzi brytyjskiego ambasadora w Berlinie, który 13 czerwca w rozmowie z niemieckim dyplomata (według notatki tego ostatniego) „wyraźnie zgodnie z poleceniem. . . mówił o gotowości Londynu do nawiązania rozmów z Berlinem”.

W tak niesprzyjających okolicznościach, pomimo nieosiągnięcia porozumienia politycznego, do Moskwy udały się delegacje brytyjska i francuska celem rozmów o współpracy wojskowej; pierwsze posiedzenie odbyło się 12 sierpnia 1939. Także te negocjacje przeciągały się; nic w tym dziwnego, gdyż każda strona usiłowała uzyskać jak najwięcej informacji, ujawniając możliwie niewiele z własnych planów. Co więcej, okazało się, że przewodniczący delegacji brytyjskiej nie miał pisemnych pełnomocnictw; nadeszły dopiero 21 sierpnia. W Moskwie wzrastało się podejrzenie, że dyplomaci zachodni rozgrywają podwójną grę, licząc na jakąś formę kompromisu z Niemcami. Ułatwianie ekspansji sowieckiej kosztem małych krajów Europy Środ-

---

## EWOLUCJA STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH 613

kowej było jednak wówczas dla polityków brytyjskich równie niepożądane, jak oddawanie ich na pastwę Trzeciej Rzeszy.

Przeszkodą, być może pretekstem, o który rozbiły się negocjacje moskiewskie, stała się kwestia zgody Polski na przemarsz Armii Czerwonej przez jej terytorium w wypadku niemieckiej agresji. Politycy polscy zgadzali się przyjąć pomoc w sprzęcie i materiale wojennym, lecz lękali się, że wojska sowieckie – jeśli wkroczą do Polski – nie zechcą jej opuścić. Niezależnie od tego można było obawiać się białoruskiego i ukraińskiego powstania chłopskiego przeciwko polskiej administracji na kresach wschodnich, równoznacznego z ich utratą na rzecz ZSRR. Na pozostałym terytorium państwa mógł wówczas powstać inspirowany przez komunistów i wsparty sowiecką siłą wojskową „komitet rewolucyjny”, przejmując władzę. Tego rodzaju fiński „rząd ludowo-demokratyczny” powstał po sowieckim ataku na Finlandię, 30 listopada 1939. Nic dziwnego, że Beck zdecydowanie odrzucił sowieckie postulaty.

W Moskwie niechęć Brytyjczyków i Francuzów, aby zmusić Polskę do wyrażenia zgody na przyjęcie pomocy Armii Czerwonej, potraktowano jako wyraz ich nieszczerości. Uchwały konferencji monachijskiej były precedensem, który z jednej strony pozwalał oczekiwać, że mocarstwa zachodnie – chcąc powstrzymać Trzecią Rzeszę – akceptują dominację sowiecką w Europie Środkowej, a z drugiej – skłaniał do nieufności, gdy tak się nie stało. Natomiast dla Francji i Wielkiej Brytanii skutki tej konferencji stanowiły ostrzeżenie, by nie ponawiać podobnych metod traktowania słabszych sojuszników.

Dla niemieckich polityków rozmowy w Moskwie stanowiły z kolei bodziec, by doprowadzić do porozumienia z ZSRR. Nie zamierzali się przy tym krępować względami na interesy małych państw. Według notatki sowieckiej, ambasador niemiecki w Moskwie Friedrich von der Schulenburg (1875–1944) powiedział 28 czerwca w rozmowie z Wiaczesławem Mołotowem (1890–1986), od niedawna ludowym komisarzem spraw zagranicznych: „rząd niemiecki pragnie nie tylko normalizacji, lecz także poprawy stosunków z ZSRR. Dodał dalej, że oświadczenie to, złożone na polecenie Ribbentropa, zyskało aprobatę Hitlera”. Nie otrzymał jednak wówczas odpowiedzi. W następnych tygodniach, podczas rozmów z dyplomatami sowieckimi, Niemcy powracali do idei porozumienia obu państw. 3 sierpnia minister spraw zagranicznych Joachim Ribbentrop (1893–1946) zaproponował przedstawicielowi politycznemu ZSRR w Niemczech podjęcie negocjacji politycznych, a 15 sierpnia Schulenburg przedstawił Mołotowowi projekt wizyty Ribbentropa w Moskwie.

Rozmowy polityczne i wojskowe z Francją i Wielką Brytanią ugrzęzły w ślepym zaułku, a ZSRR przyjął propozycję Berlina i 23 sierpnia podpisano w Moskwie niemiecko-sowiecki układ o nieagresji. Przewidywał on nie tylko wzajemne powstrzymanie się od napaści, ale obie strony zobowiązały się do neutralności, gdyby partner znalazł się w stanie wojny. Rzesza i ZSRR zobo-

więzały się również nie przyłączać do żadnego porozumienia bezpośrednio lub pośrednio skierowanego przeciw drugiej stronie. Oznaczało to praktycz-

## **614 CZASY NAJNOWSZE**

nie upadek paktu antykominternowskiego. Najważniejszą częścią układu (nazwanego wkrótce układem Ribbentrop-Mołotow) był załączony doń tajny protokół, określający strefy wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej. Zgodnie z nim Finlandia, Estonia, Łotwa, ziemie polskie na wschód od Narwi, Wisły i Sanu i wreszcie rumuńska Besarabia miały przypaść Związkowi Sowieckiemu, natomiast Trzecia Rzesza zastrzegła sobie resztę Polski i Litwę. Już w toku wojny, 28 września, dokonano w tym podziale korekty, przesuając granicę stref interesów w Polsce (wkrótce miała rozgraniczyć anektowane terytoria) na linię bliską dawnej granicy Kongresówki. W zamian za to Niemcy oddawały Litwę. Oznaczało to, że rozgraniczenie między strefami niemiecką i sowiecką bliskie było granicy między cesarskimi Niemcami a Rosją przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Rankiem 24 sierpnia sekretarz ambasady Niemiec w Moskwie, Hans von Herwarth, przekazał urzędnikowi ambasady USA tekst tajnego protokołu. Informacja o nim nie dotarła jednak do najbardziej zainteresowanych rządów.

Druga wojna światowa rozpoczęła się 1 września 1939 atakiem Trzeciej Rzeszy na Polskę, która daremnie oczekiwała skutecznej pomocy Francji i Wielkiej Brytanii. W pierwszych tygodniach konfliktu Związek Sowiecki pozostawał na uboczu, oczekując najbardziej odpowiedniego momentu, gdy będzie mógł zająć przyrzeczone mu przez Hitlera ziemie wschodnie Rzeczypospolitej.

Jedność i różnorodność kultury  
europejskiej ;  
od Byrona i Balzaka  
po Kafkę i Einsteina

Rewolucja francuska i jej następstwa były zarazem zwycięstwem i klęską kultury oświecenia. Zwycięstwem bezpośrednim nad zwalczanymi przez ludzi oświecenia siłami, określanymi wówczas w zbyt uproszczeniu jako absolutyzm, feudalizm i Kościół. Zarazem zwycięstwem pośrednim, zwycię-

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 615**

stwem kultury nad rzeczywistością społeczno-polityczną, ukazaniem, że kultura może ją przekształcić lub jej przekształcenie przygotować. Pozwoliło to później Jacobowi Burckhardtowi (1818-1897) na spostrzeżenie, że państwo i Kościół są siłami zachowawczymi, że tylko kultura jest siłą twórczą.

Ale było to też klęską oświecenia. Klęską często bezpośrednią: rewolucja francuska efektownie się przedstawia z perspektywy czasowej czy przestrzennej, ale wolelibyśmy jej nie przeżywać osobiście. Trudno się dziwić, że ci, których się to stało udziałem, uznali ją za niezbyt udane doświadczenie w dziejach ludzkości. Skutkiem tego było oczywiście odrzucenie przez nich oświecenia i próba tworzenia innej kultury, faktycznie nowej, choć formalnie usiłującej szukać legitymacji w kulturach przedoświeceniowych. Lecz była to również klęska pośrednia, spowodowana faktem, że choć nie wszyscy się do oświecenia zrazili, choć nikt prawie nie potępiał w czambuł całości jego dziedzictwa, to przecież jego cechą immanentną było wysunięcie i uzasadnienie pojęcia postępu.

Z pojęcia tego zaś wynikało logicznie, że to, co spełniło swoje cele, winno usta-

pić miejsca nowemu. Tym samym - jak w swym prostolinijnym, nieco naiwnym oświeceniowym progresywizmie rozumowali młodzi z przełomu stulec-pogrobowcy starej postępowej kultury stają się wrogami postępu w łonie no-wej. Czyż trzeba przypominać, że to właśnie ukazał - sam na ideałach oświecenia wychowany - Mickiewicz w Salonie warszawskim?

Wydarzenia polityczne dowiodły, że postulaty polityczne głoszone przez twórców kultury oświecenia miały w znacznej mierze charakter utopijny. Oznaczać to jednak musiało co innego w sferze politycznej, a co innego w dziedzinie kultury. Dla polityków winno być stanowić ostrzeżenie przed naginaniem rzeczywistości do teorii i niektórzy z nich to zrozumieli. Dla dziewiętnastowiecznych twórców kultury stało się to zarówno uświadomie-niem konsekwencji nieprzemyślanych teorii, jak zrozumieniem tkwiącej w nich mocy pozwalającej „mierzyć siły na zamiary”. Część z nich miała wo-bec tego odwrócić się od polityki i politycznego myślenia ku kulturze czystej, inni zdecydowali się związać z określonymi nurtami, mającymi ambicje prze-kształcenia świata.

Lecz młode pokolenie utrwalić musiało przede wszystkim zdobycze po-przedniego, i to nie bez znamienych rezygnacji. Niemożliwy na przykład był już powrót do dominacji czynników wyznaniowych w kulturze, czy to w formie tematyki religijnej najświetniejszych dzieł, czy kościelnego patro-natu nad twórcą i jego twórczością, czy wreszcie narzucenia konfesyjnej in-terpretacji świata. Chrześcijaństwo utraciło wiele nie tylko w wyniku akcji jego oświeceniowych przeciwników. Pojawił się konkurencyjny wachlarz in-nych kultur kształtujących nową mentalność: po zafascynowaniu oświecenia Dalekim Wschodem przyszło romantyczne odkrycie Bliskiego, poszerzyła się znajomość świata prawosławnego dzięki filhellenizmowi z jednej, a wzrasta-jącemu autorytetowi kultury rosyjskiej z drugiej strony; wreszcie emancypa-cja Żydów wniosła nowe elementy twórczości, odbioru i przemyśleń, których nie można przecenić. Zbiegło się to z samoograniczeniem kościołów zachod-

## **616 CZASY NAJNOWSze**

nich, postępującym od reformacji protestanckiej i potrydenckiej, a nasilają cym się od końca XVII w. Zerwanie z tradycjami kultów ludowych i antycz-nych oraz z arystokratycznym modelem Kościoła zawęziło nie tyle jego bazę, co atmosferę do ideologii mieszczańskiej, niewiele różnej od nudnych ame-rykańskich banałów moralizatorskich, modnych wówCZAS w wersjach Fran-klina czy Jeffersona, a przez cały wiek XIX propagowanych w Europie z uporem godnym lepszej sprawy. Zarówno katolicyzm, jak i protestantyzm nabierały charakteru wyznań mieszczańskich. Z większyło to ich znaczenie polityczne, dla roli kulturowej religii miało jednak katastrofalne następstwa: wszystkie kościoły Europy stawały w czołówce mecenasów i propagatorów straszliwego kiczu, zarówno w malarstwie i architekturze, jak i w masowej, kształtującej od dzieciństwa gusty, literaturze dewocyjnej.

Inne problemy rodziła utrata przez kościoły chrześcijańskie atmosfery lu-dowej rubasznosci i arystokratycznego drapieżnego wdzięku. Utrudniało im to dalsze panowanie nad duszami tych owieczek, które umiały cenić rubasz-ny i drapieżny wdzięk życia, a o rozwikłanie problemów moralnych z tym związanych zwracały się dotąd do swych duchownych przewodników. Nie popełnił tego błędu judaizm - świadectwem choćby Opowieści chasydów - i stąd wzrastający autorytet mądrości i mentalności żydowskiej wśród chrześcijan, a zarazem wzrastający antysemityzm kleru. Równocześnie sym-bolika ceremonii i sztuki kościelnej, niegdyś łatwo czytelna, stawała się coraz bardziej niezrozumiała dla wiernych, a próby jej dosłownego wyjaśniania, zbyt naiwne, powodowały oddalanie się od Kościoła kręgów bardziej wybred-

nych intelektualnie. Służyć miały już niemal tylko wyrobieniu umiejętności podporządkowania się panującej ideologii i jej ceremoniom: tresura cenna na potrzeby nowożytnego państwa, lecz na dłuższą metę zabójcza zarówno dla kulturalnej roli Kościoła, jak dla jego funkcji psychologicznej.

Budziło to zrozumiałe protesty twórców kultury. Niekiedy świadome, dumne i konsekwentne: przykładem Goethe, gdy Prometeuszowi i lepionym przez niego ludziom każe gardzić Zeusem. Coraz częściej jednak pełne tragicznego rozdarcia u pisarzy w gruncie rzeczy religijnych, jak Mickiewicz zatrzymujący Konrada na granicy bluźnierstwa czy Byron rzucający wyzwanie moralności mieszczańskiej. Mimo bowiem regresu kulturalnego Kościoła nie udało się osiągnąć jednego z istotnych celów oświecenia: stworzenia w pełni świeckiej kultury. Nietrwale okazało się bowiem jedno z najważniejszych osiągnięć minionej epoki: podporządkowanie wszelkich idei i ideologii konkretnym potrzebom człowieczym, konsekwentna humanizacja i indywidualizacja motywów ludzkiego działania. Zastępowanie ich wydumanymi abstrakcjami pięknie nazywanymi „wiernością idei”, „poświęceniem dla ogółu”, przyjętą z frazeologii mieszczańskiej oświecenia i rewolucji „cnotą”, zapoczątkowane zostało w czasach Pierwszego Cesarstwa, nie bez osobistego udziału samego Napoleona. Frazeologia ta i podobne, coraz bardziej wyalienowane z konkretnej rzeczywistości, stanowić miały łącznik między oświeceniem a wczesnym romantyzmem, a zarazem jedną z więzi intelektualnych

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 617**

młodego pokolenia. Prawdziwy związek z jego potrzebami zachowała tylko tam, gdzie despotyczne ustroje wymagały od opozycji silnej ideowej motywacji do podjęcia ryzykownego wyzwania politycznego: wystarczy przykład filomatów wileńskich.

Przykład ten zarazem wyjaśnia wiele. Odrzucając model libertynizmu obyczajowego, symbolizującego wyzwolenie jednostki, a zarazem widząc swego idola w dogorywającym na Św. Helenie Bogu Wojny, młodzież napoleońskiej Europy wyciągała konkretne i uzasadnione wnioski z jego klęski. Przebudowa świata na lepszy poprzez wyzwolenie jednostki, walczącej o szczęście osobiste, zdawała się nierealna. Bohater romantyzmu stawał się osobowością rozdartą i nieszczęśliwą: w tym jego rola historyczna i jego wielkość. Bunt był nieunikniony, ale tragiczny: jego funkcją było zdemaskowanie skrzeczającej rzeczywistości. Zmianę tej rzeczywistości przez jednostkę, nawet genialną, uznano za niemożliwą do urzeczywistnienia: trzeba było stworzyć nowe więzi społeczne dla określonego programu, dla jakiejś Sprawy. Jej teraz miało być wszystko podporządkowane, ona stawała się przedmiotem nowego kultu. Na jej ołtarze wydzwignięta została wolność, ale i państwo, naród i lud, tradycja i rozliczne nowe ideologie. Pojawiły się w ten sposób nowe defacto religie, nie zdające sobie sprawy, że są religiami; stało się nią wówczas nawet wolnomyślicielstwo, które do dziś wyżywa się w typowo religijnych formach: ceremoniach i obrzędach. Znacznie bardziej nietolerancyjne wobec starych kościołów były jednak te antyreligie, na szczęście dość liczne i wzajemnie sobie przeciwstawne, aby między nimi znalazło się nieco miejsca, w którym zmęczeni służbą Sprawie wybitni twórcy kultury mogli odetchnąć i często tworzyć swe największe dzieła. Dla dziejów kultury wynika stąd jeden ważki wniosek. Po rewolucji francuskiej rozpatrywanie jej w formalnych kategoriach stylu, pojętego jako stylizacja odpowiadająca pewnemu systemowi myślenia, systemowi skojarzeń - zarówno wizualnych, jak dźwiękowych - stało się nieadekwatne lub niewystarczające. Oczywiście istniały wielkie style, choć im bliżej naszych czasów, coraz trudniej-

sze do zdefiniowania wobec braku koniecznej perspektywy, by uchwycić to, co ważne, co łączy, a nie dzieli. Ale co innego nam pozwoli je wyróżnić. Pierwszy z nich to romantyzm: tragiczna sprzeczność między indywidualizmem, między pragnieniami i marzeniami jednostki a wiernością Sprawie. Następny, który dostrzec musimy spoza mylących terminów realizmu, pozytywizmu i innych, to próba ukazania Sprawy przez przyziemny pryzmat mieszczańskich pożytków, osłanianych złudnym autorytetem nauki, próba płodna artystycznie tylko dzięki sumiennoci obserwacji, weryzmowi opisu, które ukazały niezgodność założeń ideowych z prawdą o człowieku i jego psychice. I trzeci styl: rozbity na kolejne fale symbolizmu, modernizmu, secesji, ekspresjonizmu, bunt przeciw utylitaryzmowi mieszczańskiego filistra, przeciw kultom dotychczasowym, tworzący jednak w rezultacie nowe kultury: Piękna, Sztuki, „nagiej duszy” i inne. Style te przyjmują względnie jednolitą hierarchię wartości kulturowych. Ale czym innym założenia teoretyczne

## **618 CZASY NAJNOWSZE**

uznające tę hierarchię, a czym innym jej zastosowanie do rzeczywistości, do artystycznego komentowania tej rzeczywistości. Tu wielkie style muszą być wewnętrznie rozdarte. Jedynie małe grupki artystów mogą tworzyć wewnętrznie spójne, ale krótkotrwałe „izmy”, tak charakterystyczne dla świadomości kulturowej od końca ubiegłego stulecia. Spróbujmy więc rozpatrzyć rolę kultury pod kątem jej stosunku do plątaniny kultów i ideologii, kształtującej od początku XIX w. świadomość europejską.

Uporządkowanie takiej plątaniny różnych postaw, różnych kultów musi być z konieczności uproszczone: rzecz w tym, aby nie za bardzo. Skorzystajmy tu z dwóch punktów zaczepienia. Pierwszy - to rola wielkiej jednostki, wielkiego twórcy kultury. W żadnej innej dziedzinie aktywności ludzkiej nie liczy się tak potężna indywidualność, kształtująca mentalność szerokich rzesz odbiorców kultury, często za pośrednictwem twórców niższego rzędu. Wszelkie modne pseudosocjologiczne ujęcia ilościowe, wychodzące od ogółu twórców czy odbiorców kultury, zaciemniają w rezultacie jej obraz, nic nie wyjaśniając. Drugi - to rola pokolenia. Kazimierz Wyka wykazał dowodnie, że właśnie od czasów romantyzmu nasilają się i nieraz wybijają na plan pierwszy konflikty międzypokoleniowe. Toteż kategoria pokolenia wydaje się najstosowniejsza do uporządkowania bogactwa problemów historii kultury w tej epoce; nacisk na lata formatywne pokolenia, szkolne i młodzieńcze, będzie pomocny w znalezieniu więzi dzieł powstałych w różnych dziesięcioleciach, lecz w ramach tej samej generacji twórców. Oczywiście prądy kulturowe nie w jednym czasie pojawiają się w różnych krajach. Dla dwóch pierwszych pokoleń, które nam przyjdzie rozważać, pokoleń romantycznych, prekursorstwo Niemiec i częściowo Wielkiej Brytanii, zapóźnienie Czech czy Węgier musi być wzięte pod uwagę.

Bunt preromantyczny i częściowo romantyczny wyprzedzał erę rewolucji. Ale w tym czasie własnych koncepcji jeszcze nie formułował, przyłączając się jedynie do oświeceniowych postulatów, z nowym jednakże niepokojem i niecierpliwością odrzucając miłe ludziom XVIII w. metody łagodnej perswazji na rzecz siły i gwałtu, nie zdając sobie sprawy, jak ich działanie wygląda w praktyce. Toteż rezultatem były często rozgoryczenie i pesymizm. Goethe już w Hermanie i Dorocie (1798) przeciwstawił ideały szczęścia osobistego ciemnym siłom polityki, kulminującym we francuskiej rewolucyjnej agresji na Niemcy. Pozostając do końca długiego życia w znacznie większej mierze humanistycznym, hedonistycznym indywidualistą niż romantykiem, wyraz swojemu rozczarowaniu do planów zbawienia społecznego dał m.in. w Fauście, ukończonym po sześćdziesięciu latach pracy w 1832 r. Friedrich Schiller (1759-1805), autor Ody do radości, w latach wojen napoleońskich stał się pesymistą głoszącym, że „wolność jest tylko w krainie marzenia”. Christian Friedrich Hilderlin (1770-1843), poeta łączący romantyczną uczuciowość, patriotyzm i tęsknotę za ideałami z wiarą we wzorce antyczne, zapłacił naj-

srożej za klęskę swych złudzeń: chorobą umysłową.

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 619**

Wśród pierwszego pokolenia romantyków zamykająca jego dorobek filo-zofia gdańszczanina Arthura Schopenhauera (1788-1860) dawała temu pesymizmowi podkład teoretyczny, ukazując zło i cierpienie jako immanentne właściwości świata, które zwalczyć można jedynie rezygnacją z wszelkiego działania. Urodzony ćwierć wieku później Duńczyk Sven Kierkegaard (1813-1855), prekursor egzystencjalizmu, w mistrzowskiej analizie mrocznych zakamarków psychiki, wystąpił przeciw niemieckim systemom filozoficznym i choć nie mniejszy pesymista, ukazał jednak heroiczną wzniosłość lęków i grozy egzystencji ludzkiej. Dwie różne manifestacje romantycznego pesymizmu nie były odosobnione; oczywiście jego wersje literackie, znacznie mniej pogłębione, miały większy rezonans społeczny. Sztandarowym jego twórcą stał się poeta francuski Alfred de Musset (1810-1857). Zresztą ten nurt, skrajnie indywidualistyczny i popularniejszy często niż postawy zaangażowane i tym samym optymistyczne, wydał wielu różnorodnych autorów wartych przypomnienia, od angielskiego narkomana Thomasa de Quincey'a (1785-1859) po Hansa Christiana Andersena (1805-1875), którego smutne baśnie doceniane bywają przez dzieci zazwyczaj dopiero, gdy dorosną. Dzieckiem tego nurtu jest również najbardziej mroczny geniusz literatury, Fiodor Dostojewski (1821-1881).

Inni pisarze, nie chcący poddać się pesymizmowi z racji wydarzeń politycznych, szukali ratunku w powrocie do własnej kultury, w kulcie jej ciągłości. Prekursorem tego nurtu stał się pod koniec życia irlandzki polityk, działający jednak w Londynie, Edmund Burke (1729-1797). Niegdyś zwolennik bezkrwawej rewolucji we własnej ojczyźnie, obrońca walczących o niepodległość Amerykanów, w 1790 r. opublikował Refleksje o rewolucji francuskiej – już wtedy przestrzegając przed zrywaniem z tradycją, również polityczną, a chwalał brytyjski system polityczny za jego ciągłość. Stał się dzięki temu prekursorem ewolucyjnego (czasem radykalnego społecznie) konserwatyzmu, który tak umiejętnie będzie wkrótce wcielać w życie austriacki kanclerz Metternich. Temu konserwatyzmowi dał też wyraz, zarówno w praktyce, jak w teorii (w znakomitych powieściach politycznych), przedstawiciel następnego pokolenia romantyków, premier brytyjski Benjamin Disraeli (1804-1881). We Francji prekursorem tego nurtu stał się już w czasach napoleońskich Rene de Chateaubriand (1768-1848).

Lecz na dłuższą metę we Francji konserwatyzm tego typu był już niemożliwy. Rewolucja przecięła wszelkie możliwości ewolucyjnego rozwoju tradycyjnych form i wszelki otwarty konserwatyzm musiał się teraz utożsamiać z reakcyjnym legitymizmem. Wrogowie nowego mieszczańskiego świata, obrońcy starego arystokratycznego świata elit herbowych i kulturalnych musieli szukać teraz odmiennych bogów niż tradycja. Założycielem pierwszego z nowych kościołów stał się Claude-Henri hr. de Saint-Simon (1760-1825), autor broszur i wydawca periodyków, w których propagował powstanie nowej elity rządzącej i nowej religii, „prawdziwie chrześcijańskiej”, industrialnej. Radykalniejszą reformę społeczną proponował Charles Fourier (1772-

## **620 CZASY NAJNOWSZE**

1837), początkowo utopijny marzyciel, później autor nieco realniejszych pomysłów, które w postaci falansterów, komun wielorodzinnych, usiłowali realizować wkrótce po śmierci mistrza jego uczniowie. Pomysły te, obejmowane wspólną z angielskimi przedsięwzięciami spółdzielczymi nazwą socjalizmu utopijnego, z reguły kończyły się niepowodzeniem i bankructwem. Ostatni z nowych kościołów usiłował stworzyć Auguste Comte (1798-1857), w młodości sekretarz i



ideowy spadkobierca niektórych pomysłów Saint-Simona; jego religia, zwana pozytywizmem, a stanowiąca kult abstrakcyjnych praw społecznych z własnym arcykapłanem i kościołem, egzystuje i ma swoich wyznawców we Francji do tej pory, choć zdarzały się jej po drodze dziwne przygody, obracające ją we własne przeciwieństwo.

Pomysły Saint-Simona czy Comte'a zmierzały do stworzenia nowego systemu wartości, opartego na sankcji quasi-religijnej. Szły zbyt daleko, by na razie znaleźć zwolenników. Romantyzm rodził się jako bunt przeciw dotychczasowym systemom wartości, które - wypracowane w ciągu wieków - w czasach oświecenia całkowicie już wyalienowały się od natury człowieka i otaczającego go świata. Pierwszy Jean Jacques Rousseau przeciwstawił tym systemom nowe bóstwo - naturę, i jego właśnie poglądy stały się buntu romantycznego podstawą i punktem wyjścia. Nowe systemy będą powstawać wolniej, niż chcieliby tego reformatorzy społeczni, ale i skuteczniej : przodującą w tym rolę grali pisarze i artyści, kształtujący nową wyobraźnię społeczną. Romantyzm jest kulturą jak żadna inna stworzoną przez wielkie jednostki, a przyswajaną przez szerokie masy; stąd charakterystyczny kult wielkich indywidualności: wieszczka, mistrza czy wirtuoza.

Początek nowej poetyckiej szkole natury dali w latach rewolucji angielscy „poeci jezior” - William Wordsworth (1770-1850) i Samuel Taylor Coleridge (1772-1834). Pierwszy z nich łączył sentymentalny zachwyt nad pięknem przyrody i psychiki ludzkiej z oświeceniowym jeszcze entuzjazmem dla dzieł kultury, a nawet techniki. Ale nowym tonem brzmiała w jego twórczości pochwała wolności. Drugi, o dwa lata młodszy, przemawiał już innym głosem: piękno natury nie na spokoju u niego się zasadzało, lecz ma dramatyzmie przeżycia.

Dramatyzm ten wkracza przede wszystkim do malarstwa. Dla publiczności angielskiej, przyzwyczajonej do uroków spokojnego pejzażu, szokiem staną się płótna Williama Turnera (1775-1851), na których potok płonących żywiołów w niezwykły sposób zapowiada, a nawet prześciga najśmielsze efekty impresjonizmu. Odmienna w prowadzeniu pędzla, podobna w wywoływanym nastroju staje się twórczość Gaspara Davida Friedricha (1774-1840), w której natura konwulsyjnie usiłuje się wydobyć z okowów mrozu czy nocnych ciemności. Rówieśnikiem obu malarzy jest Ernst Theodor Amadeus Hoffmann (1776-1822), pruski urzędnik (m.in. w okupowanej po trzecim rozbiore Warszawie), który rzucił jednak karierę państwową dla literatury i teatru, autor dzieł pełnych tajemniczości i grozy, ukazujących podświadome elementy ludzkiej psychiki w świecie fantastycznego zderzenia

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 621**

realiów z marzeniem. W muzyce najznakomitszy wyraz tym nastrojom da o dziesięć lat młodszy Carl Maria von Weber (1786-1826). Najstarszy z tego grona, Sir Walter Scott (1771-1832), przejdzie znamiennej ewolucję: początkowo autor poczytnych, utrzymanych w duchu epoki poematów, po kilku-nastu latach, w 1814 r., przerzuci się nagle na powieść historyczną i już w pierwszej z nich zrewolucjonizuje ten gatunek literacki, ukazując tkwiące w nim możliwości dramatycznego obrazu starcia ludzkiej psychiki z machiną dziejów. Lecz prawdziwym przywódcą pokolenia miał się stać poeta angielski George Gordon lord Byron (1788-1824). Nie uznawany, do dziś zresztą, w swojej ojczyźnie, autor poematów, których bohaterowie o mrocznej psychice buntują się przeciw mrocznej rzeczywistości, najdramatyczniejszym poematem uczynił własne życie, stając się podwójnie wzorcem kulturowym. Znienawidzony z powodu skłonności do ciętego szyderstwa, któremu jak nikt umiał nadać wyraz poetycki i które obracał przeciwko panującej koterii z królem na czele, faktycznie wygnany z kraju (gdy po porzuceniu młodej żony groziło mu ujawnienie kazirodzkiego romansu z siostrą), osiadł w uko-

chanych Włoszech, by na wieść o greckim powstaniu przeciw Turkom oddać sprawie Grecji swój geniusz i swoje życie.

Nie można przecenić wpływu greckiego powstania na kształtowanie postaw romantycznych. Osiem lat bohaterskich walk narodu, którego przodkowie stworzyli naszą kulturę, w tym również umiłowanie wolności, wstrząsnęło całą Europą, a dla młodych zbuntowanych stało się pepiniarą idei, dla których warto się buntować. Prąd, niedawno jeszcze odwołujący się do tradycji, utożsamił tę właśnie tradycję z ideą greckiej wolności. Było teraz kwestią dojrzałości i uwarunkowań środowisk artystycznych i intelektualnych poszczególnych krajów Europy, jak idea ta zostanie pojęta, jakim celom będzie służyć i jaką przyszłość kształtować.

A wpływ na jej kształtowanie działalność kulturalna rzeczywiście miała ogromny, nieraz nawet bezpośredni. Wystarczy następujący przykład: Daniel Auber (1782-1871), kompozytor specjalizujący się w lekkiej operze komicznej, stworzył jedno tylko wielkie dzieło, dramatyczną Niemą z Portici, poświęconą neapolitańskiemu powstaniu ludowemu Masaniella w 1647 r. Wyśpiewana w niej pochwała wolności podchwycona została przez publiczność obecną na brukselskiej premierze w dniu 25 sierpnia 1830; z nią na ustach rozbrojono garnizon holenderski i ogłoszono niepodległość Belgii. Jako „armaty ukryte w kwiatach” określono twórczość innego wielkiego kompozytora epoki, Francuza Hectora Berlioz (1803-1869), a podobnie przyjmowała publiczność dzieła Fryderyka Chopina (1810-1849), Ferenc Liszta (1811-1886) czy młodego Richarda Wagnera (1813-1883) - w dobie Wiosny Ludów czynnego rewolucjonisty. Nie tylko Byron, również jego przyjaciel Percy Bysshe Shelley (1792-1822) opuścić musiał Anglię, gdyż jego poezje w większej jeszcze mierze niż dzieła Byrona uważane były za groźne dla istniejącego porządku.

## **622 CZASY NAJNOWSZE**

We Francji największe spory wiązały się z dziełami młodych malarzy. Theodore Gericault (1791-1824) spowodował je w 1819 r. *Tratwą Meduzy*, przedstawiającą autentyczną tragedię rozbitków morskich. Nieprawy syn Talleyranda, Eugene Delacroix (1798-1863), w 1827 r. wywołał skandal *Śmiercią Sardanapala*, uznaną podówczas - nie bez racji - za pornografię i wyraz sadyzmu. Lecz przecież tenże Delacroix był twórcą *Rzezi na Chios*, która tak wiele uczyniła dla propagowania walki Greków o niepodległość, oraz *Wolności wiodącej lud na barykady*, apoteozy rewolucji lipcowej. We Francji różnorakie manifesty i manifestacje romantyzmu wywołały najwięcej hałasu, co nie zawsze zresztą wiązało się z ich radykalizmem; wrzawa wokół wstępu do Cromwella i przedstawienia Hernaniego Victora Hugo (1802-1885) świadczyła raczej, że tu z największym oporem spotyka się nieśmiały jeszcze romantyzm przesiąkniętego do końca długiego żywota wpływami klasycyzmu poety.

Zresztą nie manifesty i nie teoria decydowały o zwycięskim marszu romantyzmu po Europie, lecz praktyka twórcza i jej zasięg społeczny. Teoretyzowanie filozoficzne, niezbyt głębokie, ale popularne w pierwszej fazie nowego ruchu, zanika niemal wśród pokolenia pobyronowskiego. Natomiast coraz popularniejszy staje się historyzm, nie tyle zresztą jako teoria, ile jako poważne zainteresowanie się historią przez szeroką publiczność literacką i społeczny oddźwięk dzieł historycznych. Widoczne to już było wśród pierwszego pokolenia romantyków, od Fridricha Schillera - którego wykład inauguracyjny na uniwersytecie w Jenie w 1789 r. można uznać za manifest programowy historiografii romantycznej - po Waltera Scotta, opatrującego swe powieści, mocno osadzone w realiach epoki, sążnistymi rozprawkami w formie przypisów.

Jednakże zawodowa historia romantyczna zaczyna się od Joachima Lelewela (1786-1861). Wprawdzie dopiero przymusowa emigracja po powstaniu listopadowym zapewniła mu wpływ - pośredni najczęściej - na koncep-

cje historyczne zachodniego romantyzmu, ale przyniósł on ze sobą z Wilna i Warszawy już ukształtowane koncepcje historii zarazem narodowej i ludowej, szukającej w przeszłych wiekach „gminowładztwa”. Z wielkiej trójki o dziewięć lat od niego młodszych historyków Zachodu najbliższy mu był Augustin Thierry (1795-1856), opowiadający historię gallo-rzymskiego z pochodzenia ludu i jego walki z potomkami germańskich najeźdźców-szlachtą. Nawiasem mówiąc, temu to naiwnemu rasizmowi przeciwstawił się Joseph de Gobineau (1816-1882), pełen wdzięku powieściopisarz, w sławnym Eseju o nierówności ras (wziętym później zbyt serio), z ciekawą ironią wykiwając poglądy poprzednika. Odmienne Anglik Thomas Carlyle (1795-1881), który w historii będzie widział dzieło „bohatera”, genialnej jednostki; dodajmy, że Carlyle, równocześnie romantyk i purytanin, żądał od tej jednostki bezwzględnie poświęcenia się własnym ideałom i w zalecanych charakteru widział jej wielkość. Niewiele natomiast da się powiedzieć na obronę trzeciego z wielkiej trójki, sumiennego Prusaka, Leopolda von

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 623**

Ranke (1795-1886), poza tym, że jako wykładowca uniwersytecki wynalazł w 1833 r. nową metodę pracy ze studentami - seminarium. Przekonany, że historia jest nauką, jak nauki ścisłe, i że może być całkowicie obiektywna (zwłaszcza jeśli chwali monarchię Hohenzollernów), jako teoretyk przeciwstawiał się tezom Schillera oraz dialektycznej filozofii historii Georga Wilhelma Friedricha Hegla (1770-1831). Historia zawdzięcza mu wiele jako rzeźmię, jego poglądy teoretyczne natomiast wyrządziły wiele szkody.

Niewiele młodszy od tej trójki był Jules Michelet (1798-1874), historyk budzący wciąż kontrowersje, dla jednych więcej poeta niż uczyony, dla innych - może i dzięki temu - jeden z największych twórców naszej dyscypliny, którego wpływ odżywa dziś we Francji. Imponuje w Michelecie nie tylko szlachetne współczucie dla wyzyskiwanych, nie mające nic wspólnego z uleganiem prymitywnym nienawiściom, nie tylko wiara w postęp i wolność, lecz przede wszystkim mistrzowskie prowadzenie narracji opowieści o długim trwaniu historii, konsekwentnie ukazujące jej ciągłość, bez tracenia z oczu indywidualnych losów jednostek, zarówno tych wielkich, jak i tych maluczkich. Przyjaciel Mickiewicza, jeszcze przed nim stwierdził, że „w narodowości jak w geologii - żar jest na dole” („nasz naród jak lawa”). Umiał też jak nikt przedtem i potem ten żar dostrzegać i przekazywać innym. Wiara, iż żar ten jest przyszłością, ożywiała i historyków jak najmniej zmianom społecznym przychylnych: Charles Alexis de Tocqueville (1805-1859), pełen nostalgii za światem Starego Ładu, potrafił przecieżyć ukazać i akceptować przyszłe zwycięstwo nowego, ludowego porządku, które wstrząśnie mieszczańską Francją - nie bez widocznej w jego dziele satysfakcji przegranej arystokraty z przyszłą klęską nuworyszów. Ów prąd niepostrzeżenie przechodzący od historii przeszłości do historii przyszłości kulminował w twórczości Karla Marxa (1818-1883) i Friedricha Engelsa (1820-1895), łączących we wczesnym romantycznym okresie ich działalność idee demokratycznego historyzmu z pomysłami socjalizmu utopijnego.

Historyzm często bywał tylko kostiumem, który utrudniał rozwinięcie własnego stylu i własnej osobowości. To w czasach romantyzmu lub przynajmniej przez wykształconych w czasach romantyzmu nauczycieli wychowani zostali architekci, którzy zabudowali Europę neogotyckimi, neorenesansowymi i neoklasycznymi potworkami; to z nimi należy połączyć nazwisko Eugene Viollet-le-Duc (1814-1879), który w szale przywracania pierwotnych kształtów gotyckim budowlom, korzystając zresztą z pełnego poparcia Napoleona III, oczyścił je barbarzyńsko z narosłej na nich patyny wieków późniejszych, jeśli w ogóle nie zbudował od nowa. Podobnie zresztą postę-

powali architekci w Niemczech, gdzie kult średniowiecza miał silne akcenty polityczne.

Odmiennie w literaturze. Tu istniała cała gama możliwego stosunku do przeszłości. Powieść francuskiego romantyzmu ukazuje to dowodnie. Czytana w całej Europie, wywierająca i dziś jeszcze ogromny wpływ, w znacznej mierze miała treść historyczną. Nawet twórcy powieści współczesnej od hi-

## **624 CZASY NAJNOWSZE**

storii nie uciekali. Stendhal (Henri Beyle, 1783-1842) obok romansowych życiorysów kompozytorów sięgał i do obyczajów włoskiego renesansu, a jego największe dzieła, z Czerwonym i czarnym na czele, ukazywały przede wszystkim renesansowe temperamenty przeniesione w jego czasy. Pierwszym wielkim sukcesem Honorego de Balzac (1799-1850) stali się Szuwanie, powieść już wówczas historyczna. Cała zresztą Komedia ludzka tak mocno osadzona jest w realiach epoki, że dla nas jest źródłem historycznym o większej nieraz wartości niż relacje o autentycznych wydarzeniach. Szczególny jest przypadek Victora Hugo. W młodości rojalistyczny autor pseudoklasycznych poezji, następnie zbuntowany romantyczny dramaturg, późno rozpoczął pisanie historycznych przeważnie powieści, przy czym tworzył dziejów, na które patrzył własnymi oczyma, traktował podobnie jak średniowiecze: dając obraz ludzkich pasji, zarówno indywidualnych, jak społecznych, z mocą i ze zrozumieniem, choć nie z aprobatą, ukazując wielkie ruchy społeczne. Wreszcie jego rówieśnik, Alexandre Dumas ojciec (1802-1870), niedawno jeszcze odsądzany od czci i wiary za zbyt niefrasobliwe poczynanie sobie z materia fakty historycznego, dziś bywa ceniony wyżej za umiejętność oddania ducha epoki. Dumas nienawidził absolutyzmu i atakował nawet tak nienaruszalne dla Francuzów idole, jak kardynał Richelieu. Wszystko w imię nadrzędnej dla prawdziwego romantyka wartości: wolności, indywidualnej swobody, jawniej i jawnie, która z jego barokowych muszkietierów uczyniła romantyczne wzorce postępowania. Inaczej jednak musieli patrzeć na ów problem wolności twórcy z krajów, gdzie wolności - a często i niepodległości - zabrakło. Niemcy „pod szeptem swoich trzydziestu sześciu tyranów” starał się obudzić Heinrich Heine (1797-1856). Związany przyjaźnią z Marxem, wybrał jednak drogę odmienną: satyrycznej liryki, w której potępiał zwaśnione obozy (słynne „obaj śmierdzą”). Walczył o swobodę, o prawo do szczęścia, również osobistego, dla nieskrępowanej przesadami jednostki ludzkiej, a zarazem o jej wewnętrzną dojrzałość do wolności. Heine mógł pisać - bo emigrował. Pozbawieni tej możliwości zostali romantycy rosyjscy. I Aleksandr Puszkina (1799-1837), choć nieraz zbyt powolny żądaniom cara („innym może spotkała sroższa niebios kara” - napisał o nim Mickiewicz), i Michaił Lermontow (1814-1841), namiętni piewcy romantycznego ideału wolności, zginęli w pojedynkach inspirowanych przez władzę. We Włoszech już pseudoklasyczne w formie tragedie Vittorio Alfieriego (1749-1803), przepojone kultem wolności i nienawiścią do tyranii, staną się szkołą romantycznych postaw. Kontynuować je będzie na emigracji poeta Ugo Foscolo (1778-1827), a następnie karbonariusz Silvio Pellico (1789-1854), o którego losach dość mówi tytuł jego najpopularniejszego dzieła: Moje więzienia.

Z tych samych elementów budował swe osiągnięcia romantyzm Polski i Węgier. Adam Mickiewicz (1798-1855) zaczął od ballad na wzór angielski, przyswojony z niemieckich tłumaczeń, by temat historycznej walki z najeźdźcą podjąć w poematach, wiążących się już z okresem jego uwięzienia

JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 625

i zesłania do Rosji. Później przyszła emigracja - Niemcy z wizytą u Goethego, Rzym, Paryż - i ukazanie najnowszej historii własnego narodu w formie

dramatycznej i poetyckiej. Juliusz Słowacki (1809-1849): cała niemal twórczość na emigracji, głównie w Paryżu, twórczość przesiąknięta historyzmem, dzieje narodu czyniąca przedmiotem prezentacji dramatycznej, refleksji sztywno (Beniowski), syntezy historiozoficznej ujętej w potężne symboliczne obrazy (Król Duch). Twórczość Słowackiego to niewątpliwie szczyty poezji romantycznej, nie tylko w Polsce. Oddźwięk europejski naszych wieszczów - większy nieco w wypadku Mickiewicza - ma ograniczony zasięg terytorialny, ale nie doceniać go nie wolno; południowa Słowiańszczyzna, ludy dawnych ziem Rzeczypospolitej oraz krajów Korony św. Stefana, Czesi znaleźli się pod ich dużym wpływem. I w tych krajach mamy do czynienia z adaptacją modeli zachodnioeuropejskich do potrzeb lokalnych: na Węgrzech stary mistrz, Mihaly Veresmarty (1800-1855), miotający się między gorzkim pesymizmem a obowiązkiem budzenia nadziei, ustąpić musiał przodownictwa na Parnasie młodemu entuzjastce Sandorowi Petefiemu (1823-1849), którego geniuszowi poetyckiemu położy przedwcześnie kres rosyjska kula na siedmiogrodzkim polu. W Czechach, gdzie następuje odrodzenie narodu właściwie z niczego, przeszłość niemiłosiernie fałszowana w zbożnym patriotycznym celu, jak w Rękopisie królowej Vaclava Hanki (1791-1861) czy w pseudorycerskich romansach grozy, pomagać będzie w budowie nowej świadomości chłopskiego narodu.

**Funkcje patriotyczne i społeczne, jakie w krajach Europy Środkowo-**

**-Wschodniej pełnił romantyzm, sprawiły, że przetrwał on tu dłużej niż na Zachodzie.**

**Następowało charakterystyczne przesunięcie przedmiotu kultu:**

z kultu wolności na kult niepodległości, narodu, narodowej tradycji. Skutkiem była większa trwałość form tradycyjnych: poetyckiej powieści, gawędy historycznej. Prozaiczna powieść, znów początkowo z przewagą powieści historycznej, rozwinęła się później; w Polsce dopiero Józef Ignacy Kraszewski (1812-1887), na Węgrzech Mór Jókai (1825-1904) ukazali jej pełne możliwości w budzeniu świadomości narodowej i ożywianiu woli niepodległości. Dzięki temu romantyzm nigdy tu nie przestał być prądem żywym, oddziałującym nie tylko na życie narodowe i społeczne, ale również na indywidualną postawę wobec życia. Wśród różnorodnych tego przykładów wystarczy wskazać na powstającą tu literaturę w języku jidisz, duchem romantyzmu często przesiąkniętą, i na romantyczny charakter twórczości żydowskich malarzy ze wschodnich krańców dawnej Rzeczypospolitej, którzy na przełomie wieków przyczynią się do nowej rewolucji w malarstwie Zachodu: Chagalla i Soutine'a.

**W drugiej ćwierci XIX w. rozpoczęło się powolne odchodzenie twórców kultury od dotychczasowych form romantycznego buntu. Wymierzony przeciw istniejącej rzeczywistości, coraz częściej uznawany był za niepotrzebny albo za nieskuteczny. W Anglii od pierwszej reformy wyborczej w 1832 r. stała się otworem droga do szybkiej ewolucji społecznej i politycznej, która gwałtownych form walki nie wymagała. W Europie Zachodniej, częściowo**

## **626 CZASY NAJNOWSZE**

i Środkowej, rozczarowanie po klęsce Wiosny Ludów (w Polsce po powstaniu styczniowym) kazało szukać innych dróg walki lub przetrwania. Wreszcie obudził romantyzm konflikt pokoleń i teraz nawet twórcy kontynuujący jego tradycję uważali często, że wypada im przyjąć przynajmniej inną etykietę. To ostatnie zjawisko, połączone z dążeniem do nadania nowej etykietce również nowego wyrazu, do oryginalności za wszelką cenę, powtarzać się teraz będzie z każdym pokoleniem. Dało to sztuce, literaturze, nauce nie spotykane dotąd przyspieszenie, miało jednak oczywiste i skutki ujemne. Obok produkcji śmiecia literackiego czy artystycznego, od czego i dawne epoki nie były wolne, powodowało to często niedopracowanie i niewyzyskanie w pełni istotnych nowatorskich osiągnięć, a również zagubienie przez wielu twórców umiejętności budowania na starych fundamentach.

W zasadzie były możliwe dwa stanowiska, choć każde z nich mogło występować w różnych formach i pod różnymi szyldami. Pierwsze, ożywione

wiarą w wartość nauki, której kult w ówczesnym czasie zaczyna się szerzyć, w możliwość obiektywnego poznania, opisu i wyjaśnienia, zakłada, że i kultura winna pełnić wobec społeczeństwa rolę podobną do roli nauki. Można by to stanowisko nazwać jawnie zaangażowanym, ale można również podkreślić, że jest ono ugodowe wobec rzeczywistości. Drugi nurt rzuca hasło „sztuki dla sztuki” – ale jego bezideowość jest pozorna, bo ów kult sztuki służyć ma w istocie buntowi wobec rzeczywistości. W pokoleniu zrodzonym przed połową XIX w. postawy te dopiero się kształtują, tym bardziej jednak warto zwrócić uwagę na wybitnych twórców, którzy staną się wzorami działania dla pokoleń następnych.

Nauka to dziedziną, która coraz bardziej traci kontakt z kulturą, a równocześnie coraz bardziej twórcom kultury imponuje; ponieważ jest coraz mniej zrozumiała i coraz bardziej tajemnicza, więc zdaje się im coraz bardziej niezawodna. Wzorców osobowych w niej na razie szukać trudno: nawet gdy przy końcu stulecia skruszony wynalazca dynamitu Alfred Nobel (1833-1896) ofiaruje w testamencie swoją fortunę na nagrody dla uczonych, pisarzy i działaczy zasłużonych dla światowego pokoju, to nazwiska ich niewiele będą mówić większości inteligentów na całym świecie. Innych trzeba okoliczności, aby odkrycie uczonego stało się faktem kulturowym powszechnie znanym. Nie przypadkiem najślawniejsze nazwiska zdobywają ludzie zasłużeni dla medycyny: Ignaz Semmelweis (1818-1865), Louis Pasteur (1822-1895), Robert Koch (1834-1910), Wilhelm Roentgen (1845-1923). Odkrycia i możliwości innych nauk ścisłych trafiają do świadomości społecznej najczęściej drogą pośrednią, jako tworzywo literackie: tu Jules Verne (1828-1905), francuski autor powieści fantastycznych dla młodzieży, staje się arcykapłanem nowej religii nauki. Wśród jego następców najoryginalniejszym i zarazem najpopularniejszym, bo wprowadzającym pochwałę nauki i naukowego, ścisłego myślenia do romansu kryminalnego, będzie Sir Arthur Conan Doyle (1859-1930).

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 627**

Najślawniejszy z badaczy przyrody w tym okresie wpłynąć miał jednak na rozwój kultury humanistycznej, w tym i badań humanistycznych, na miarę dotąd nie spotykaną. W 1842 r. , a w formie rozwiniętej w 1859 r. , Charles Robert Darwin (1809-1882) opublikował dzieło O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, stając się głównym teoretykiem teorii ewolucji. Rozgłos jej nadała nie tylko ścisłość badawcza i śmiałe nowatorstwo teoretyczne, ale również przeciwstawienie się autorytetowi Biblii, w tak otwartej formie nie spotykane od czasów Kopernika. Stosunek do dzieła Darwina miał długo jeszcze zależeć od uwarunkowania ideowego jednostki i jej zdolności do samodzielnego myślenia. Do dziś w szerokiej świadomości trwa stereotyp, że usiłował on udowodnić, „iż człowiek pochodzi od małpy”. Jeszcze większe poruszenie wzbudziła twórczość Ernesta Renana (1823-1892), bretońskiego historyka religii, a zwłaszcza jego Życie Jezusa (1863), które kosztowało go utratę katedry w College de France. Kamieniem obrazy była nie tylko negacja boskości Jezusa, co otwarci przeciwnicy religii czynili już nie-raz: Renan był niebezpieczniejszy, bo był chrześcijaństwu życzliwy, a Jezusa podziwiał jako człowieka, bo szanował poglądy przeciwników i umiał im w tym dawać przykład.

Nawiasem mówiąc, i Darwin, i Renan mieli za sobą studia teologiczne; nie miał ich jedynie trzeci z apostołów nowego kierunku, zwanego niezbyt zgodnie z prawdziwą teorią Comte'a pozytywizmem. Był nim Henry Thomas Buckle (1821-1862), autor głośnej Historii cywilizacji w Anglii (1857-1861), pięknie napisanej, tłumaczonej z miejsca na wiele języków i bojowo zwalczającej – co już przez Woltera zostało zapoczątkowane – dawny model historiografii. Dziś dzieło całkowicie przebrzmiało, w swoim czasie odegrało jednak znaczną rolę, czego u nas świadkiem Stefan Żeromski.

Dla formowania się myśli pozytywistycznej w Europie znacznie większe znaczenie miała działalność Hyppolyte'a Taine'a (1828-1893), profesora

Szkoły Sztuk Pięknych w Paryżu, filozofa, historyka i teoretyka kultury. Empirysta i analityk, uzależniający rozwój struktur kulturowych od uwarunkowań biologicznych, geograficznych i społecznych, propagujący sztukę realistyczną i naturalistyczną, sam był równocześnie wytworem pesymizmu panującego we Francji po klęskach lat 1870/1871. Pesymizm jego, dotyczący charakteru człowieka i stosunków społecznych, na których zmianę nie widział szans, mocno stępił pierwotną bojowość idei pozytywistycznych. Podobną sławę i wpływy w Europie zdobył angielski uczonej, jeden z twórców socjologii, Herbert Spencer (1820-1903), wprowadzający do badań społeczeństw teorię ewolucji Darwina. Wśród historyków pozytywistycznych największe znaczenie miał Numa Fustel de Coulanges (1835-1889), zwalczający subiektywizm romantyczny i lekce sobie wazący rolę jednostek, pojmujący historię jako badanie rozwoju społeczeństw i instytucji. Ostra walka między historiografią pozytywistyczną a tradycjami romantycznymi miała nieraz wiele dramatycznych momentów: do najsławniejszego ze sporów doszło w Czechach, gdy młody Tomáš Garrigue Masaryk chwycił za pióro publicysty, by rozgło-

## 628 CZASY NAJNOWSZE

sić, że Rękopis królowy jest romantycznym fałszerstwem. Atmosfera publicznego potępienia, która wtedy go otoczyła, nie pozwalała się domyślić, że jest to przyszły uwielbiany twórca niepodległości i pierwszy prezydent Republiki Czechosłowackiej.

Wystąpienie Masaryka wypływało z tych samych predyspozycji psychicznych, co działalność barona Georgesa-Eugene'a Haussmanna (1809-1891), prefekta departamentu Sekwany, który przeprowadził wielką przebudowę Paryża, wytyczając nowe, szerokie i proste arterie, ułatwiające zarówno komunikację, jak i zdławienie ewentualnych rozruchów.

Filozofia pozytywizmu ze zrozumiałych względów, głównie z powodu swej programowej antyemocjonalności, nie miała niemal szans na znalezienie swego wyrazu w poezji. Wyjątek potwierdza regułę: Cyprian Kamil Norwid (1821-1883). Poeta antyromantyczny i intelektualny, jeden z największych nowatorów w dziejach swej dyscypliny, pozostał praktycznie nieznanym, długo nawet w swej ojczyźnie.

Odmienne z powieścią. Tu z założeniami pozytywizmu zgodne były wcześniejsze tendencje powieści realistycznej. Może nawet w mniejszej mierze dotyczy to przesiąkniętego przeciw romantyzmem realizmu Balzaka. Wśród wczesnych realistów niewątpliwie najbliższy pozytywistom był Charles Dickens (1812-1870), choć jego bogata twórczość w niewielkiej tylko mierze da się zamknąć w jakiegokolwiek formule (Klub Pickwicka, 1836-1837). Istotne jednak było odkrywanie i propagowanie w owych czasach tych Dickensowskich opowieści, w których dydaktyzm łączył się z racjonalistyczną krytyką istniejącego systemu. Bohaterem jednakże pozytywistów miał się stać Gustave Flaubert (1821-1880), którego powieść Pani Bovary (1857), przedstawiająca realistycznie skutki nudy i ciasnoty umysłowej prowincjonalnego życia, ściągnęła na autora sławny proces o obrazę moralności. Ale Flaubert był kłopotliwym sprzymierzeńcem: potrafił z nudy współczesności uciekać romantycznie w duszną atmosferę starożytnego Kartaginy (Salambo, 1862), a w ostatniej swej, nie dokończonych powieści wyśmiał mieszczańską wiarę w postęp i naukę.

Zamysłem Emile'a Zoli (1840-1902), w pierw zresztą sformułowanym w pracach teoretycznych, nim przystąpił do jego realizacji, było stworzenie „romansu eksperymentalnego”, naturalistycznego, opartego na naukach przyrodniczych i estetyce pozytywizmu. Realizacją jego stał się cykl Rougon-Macquart. Historia naturalna i społeczna pewnej rodziny za Drugiego Cesar-

stwa (1871-1893). Naturalizm Zoli nie cofał się przed opisem drastycznych scen, w tym i seksualnych, co niejednokrotnie narażało go na ostre ataki; lecz w gruncie rzeczy pod opisem tych wszystkich pasji i ich widomych przejawów pulsuje romantyczna namiętna uczuciowość, znów odmienną etykietą opatrzona. W dramacie podobną funkcję pełniły dzieła Szweda Augusta Strindberga (1849-1912), zgorzkniałego i namiętnego pesymisty, antyfeministy, prekursora ekspresjonizmu. W sumie powieść pozytywistyczna częściowo tylko spełniła swoje zadanie: zbyt często albo brakło jej walorów artystycznych,

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 629**

cznych, albo znajdowała je w odwołaniu się do wartości romantycznych, chociażby w ich kontraście z ideami pozytywizmu. Pozytywizm polski mógł-by tę tezę poprzeć niejednym przykładem.

Racjonalizacja dążeń ludzkich, propagowana przez twórców kultury w drugiej połowie stulecia, w ostrej walce z przeżytkami emocjonalnej, romantycznej hierarchii wartości, wzbudzała bowiem często uczucie niedosytu. Anatole France (François Anatole Thibault, 1844-1924), autor uroczych powieści, których sceptyczna mądrość nie zostawiała czytelnikowi złudzeń co do wartości otaczających go mieszczańskich ideałów, wyraził to dobitnie, mówiąc o pokoleniu „zapaleńców” z roku 1830 i 1848; „Ich myśl sięgała wyżej od naszej i była szlachetniejsza” (Pan Bergeret w Paryżu, przeł. Julian Rogoziński). Powszechne rozczarowanie pozytywizmem jako prądem kulturowym nie odpowiadającym problemom psychiki ludzkiej łączyło się z konstatacją, że przestaje on odpowiadać potrzebom społecznym, wysuwany zarówno przez obrońców tradycji (którzy nie mogli akceptować jego hałaśliwego antyklerykalizmu), jak i nowatorów (którzy wskazywali, że owe głośne manifestacje skrywają marazm i konserwatyzm w zakresie form i treści kultury). Stanowisko takie było na pewno stronnicze, świadczyło jednak, że pozytywizm osiągnął wiele, przeorałszy świadomość swego pokolenia, lecz dalej już iść nie potrafił.

Wśród jego przeciwników Kościół katolicki z wolna budził się z uśpienia. Przywrócenie przez kongres wiedeński Państwa Kościelnego było dlań darem Danaów, wikłając z konieczności w politykę po stronie reakcji i powodując narastanie konfliktu między katolicyzmem a rodzącym się włoskim patriotyzmem. Wywołało to z kolei konflikty sumienia wśród samych katolików i oddolny ich ruch, zmierzający do zmiany polityki papieżstwa. To jednak dla Kościoła miało się stać zbawienne. Papieżstwo polityki wprawdzie nie zmieniło, ale umiało się przystosować do nowej sytuacji i doprowadzić do intelektualnej odnowy, z której pełne korzyści Kościół wyciągnie dopiero w XX w.

Wśród zwolenników odnowy Kościoła w czasach romantyzmu na pierwsze miejsce wybił się Felicite Robert de Lamennais (1782-1854), zwolennik przebudowy w duchu demokratycznym i ludowym, przeciw monarchiom i oligarchiom industrializmu; do jego bliskich współpracowników należał również Mickiewicz. Równoczesne dążenie do odnowy doktryny, bliższego związania jej z życiem, nawrotu do starochrześcijańskich tradycji pojawiło się około 1830 r. w Kościele anglikańskim w postaci tzw. ruchu oksfordzkiego, potępionego przez anglikańską hierarchię w 1843 r., bez wielkiego zresztą powodzenia. Ruch ten w wielu sprawach zbliżał się do stanowiska niektórych katolików; jego najwybitniejszy przywódca, John Henry Newman (1801-1890), przeszedł w 1845 r. na katolicyzm i choć długo przez Watykan obserwowany z niedowierzaniem, jako dusza krnąbrna, rogata i niechętna wielu innowacjom (np. dogmatowi o nieomyślności papieża), przeszedł w końcu



do historii jako wybitny pisarz kościelny, odnowiciel myśli katolickiej, od

## **630 CZASY NAJNOWSZE**

1879 r. kardynał. Pod koniec XIX w. wyrósł w łonie Kościoła kolejny prąd opozycyjny, modernizm, żądający dostosowania instytucji religijnych i dogmatów do zmieniającej się szybko rzeczywistości, uznania sakramentów za czysto symboliczne, a wiary za prywatną sprawę każdego wierzącego. Ten nurt spotkał się ze zdecydowanym potępieniem kurii rzymskiej, ale oficjalną myśl kościelną zmusił do dużego wysiłku intelektualnego, co wyszło jej tylko na dobre.

Przeciw próbom reform stanęło trzech wybitnych papieży. Pius IX (1840-1878), początkowo sympatyzujący z liberalizmem, zrażony jednak wydarzeniami Wiosny Ludów, które zmusiły go do ucieczki z Rzymu.

W pierwszym okresie swego długiego panowania zmierzał do uściślenia i usztywnienia doktryny. W 1854 r. ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu, w 1869 zwołał sobór watykański, który rok później uchwalił dogmat o nieomyślności papieża. Spowodowany tym rozłam w Kościele, powstanie kościołów starokatolickich dogmatowi temu wrogich nie miało wobec ich nikłej liczebności innego znaczenia niż dalsze ożywienie intelektualne kleru. Lecz w 1870 r. wojska Napoleona III strzegące Państwa Kościelnego odwołano do Francji, armia Wiktora Emanuela zajęła Rzym, który stał się stolicą Włoch. Papież nie przyjął wówczas propozycji kompromisowych wysuniętych przez rząd włoski - nie krępujący zresztą w niczym działalności wyznaniowej Stolicy Apostolskiej - i uznał się za „więźnia Watykanu”. Już wcześniej, jako nieprzejednany przeciwnik mieszania się Kościoła i wiernych do polityki, budował nowy model działalności Watykanu, nie zawsze szczęśliwie: potępił pruski Kulturkampf, ale potępił również powstanie styczniowe.

Wnioski z tego miał wysnuć jego następca, bezsprzecznie jeden z największych władców w dziejach papieżstwa, Leon XIII (1878-1903). Kontynuując na wielką skalę rozbudowę administracji kościelnej i przystosowując ją do nowych potrzeb Stolicy Apostolskiej, kreował obok centralnych urzędów kurialnych również setki nowych biskupstw. Na uwagę zasługiwało wyrażone wyjście - w dziedzinie administracji i w dziedzinie polityki Kościoła - poza Europę, szukanie oparcia również na innych kontynentach, głównie w Amerykach. Liczne encykliki precyzowały stosunek Watykanu do palących spraw współczesności. Wśród nich encyklika Rerum novarum (1891) prezentowała naukę moralną Kościoła w odniesieniu do spraw społecznych. Potępiając zarówno nędzę i wyzysk robotnika, jak program rewolucyjnego socjalizmu, opowiadała się za reformistycznym kapitalizmem, rozwiązanie problemu nędzy widząc w kategoriach etycznych. Teoretyczną podstawą doktryny stać się miał odrodzony tomizm. Położono znaczny nacisk na odnowienie studiów biblijnych, otwarto dla uczonych część działów Archiwum Watykańskiego.

Następny papież, Pius X (1903-1914), zaciekle zwalczający modernizm kościelny, kontynuował mecenat nad rozwojem studiów teologicznych, powołując nowe instytucje i czasopisma naukowe.

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 631**

Równocześnie trwała odbudowa kulturowej roli zakonów. Obok dawnych, z reaktywowanymi w 1814 r. jezuitami na czele, do głosu dochodziły liczne nowe zgromadzenia, mające służyć nowym potrzebom charytatywnym, badawczym, wychowawczym. Ożywiona działalność kleru wśród najszerszych mas przyczyniła się do wzrostu pobożności, wpraw ludowej. Wykorzystywano to do tworzenia nowych miejsc kultu, jak np. Lourdes (1858). W budownictwie kościelnym pojawił się typ monumentalnej bazyliki górującej nad miastem, najczęściej w nader wątpliwym, ale trafiającym do maluczkich guście, jak na Montmartre nad Paryżem czy na

Koekelberg w Brukseli. Kościół stawał się nową siłą, kształtującą świadomość szerokich mas na skalę nawiązującą do tradycji średniowiecza.

Na przeciwległym krańcu społeczeństwa trwał bunt elit kulturalnych przeciw płaskości ideałów pozytywistycznych. Romantyzm nigdy nie został w pełni przewyciężony: kultura mieszczańska wchłonęła zdobycze formalne romantyzmu, jego bujną obrazowość, fantastykę, dramatyzm, śpiewność muzyki i poezji. Powtórzyło się zjawisko znane już z czasów oświecenia: racjonalizm stawał się skłonny do utożsamiania piękna z ozdobnością. Rezultatem jakże często był kicz, a przynajmniej elementy kiczowate w dziełach skądinąd ambitnych.

Widoczne to było zwłaszcza w muzyce. Nie przypadkiem mieszczański wiek XIX kontynuował te tradycje romantyczne, które związane były z melodyjnością, wirtuozerią, nastrojową fantazją. Rosła popularność takich kompozytorów romantycznych, jak Felix Mendelssohn-Bartholdy (1809-1847), Robert Schumann (1812-1856) czy autor lekkich pieśni Franz Schubert (1797-1828). Pogrobowiec romantyzmu, Johannes Brahms (1833-1897), imponował publiczności monumentalnością, a znawcom - trudnościami wykonania i percepcji jego dzieł. W drugiej połowie stulecia wkraczająca do europejskich sal koncertowych muzyka rosyjska, zwłaszcza kompozycje Potężnej Gromadki (Milij Bałakiriew, Cesar Cui, Modest Musorgski, Aleksandr Borodin, Nikołaj Rimski-Korsakow), pociągały - niezależnie od wielkich wartości artystycznych - przede wszystkim swą egzotyką.

Lecz najbliższa publiczności była opera. Skala jej możliwości rzeczywistości była ogromna. Na jednym krańcu stała opera włoska, w której zdobył europejską sławę Gioacchino Rossini (1792-1868), a przez ponad pół wieku królował wiecznie młody jako twórca romantyk Giuseppe Verdi (1813-1901), górujący zdecydowanie nad swymi młodszymi, popadającymi coraz bardziej w manierę kolegami. Na drugim - starzejący się Wagner, wierny dramatycznemu monumentalizmowi młodości, lecz zapominający o jej liberalnych ideałach, coraz bardziej grzęznący w nacjonalistycznym otoczeniu.

Gdzieś pośrodku umieszczała się opera krajów słowiańskich, odwołująca się do pierwiastków ludowych i tworząca z nich element nowej świadomości narodowej (Michał Glinka, Stanisław Moniuszko, Bedrich Smetana). Podobne procesy, choć na mniejszą skalę, zachodziły i w muzyce innych mniejszych czy podpadłych krajów Europy, np. w muzyce hiszpańskiej. Największy

## **632 CZASY NAJNOWSZE**

wpływ jednak miała najłżejsza forma muzyczna - operetka; naiwna bezpretensjonalność dzieł Johanna Straussa młodszego (1825-1899) czy Jacquesa Offenbacha (1819-1880) i dziś każe się poddać ich czarowi.

Nie tylko muzyka miała zadośćuczynić potrzebom irracjonalnym, potrzebom liryzmu i wzniosłości. Również poezja. Tej było najtrudniej znaleźć się w mieszczańskim świecie pozytywizmu. We Francji grupa Parnasistów pod koniec Drugiego Cesarstwa usiłowała tworzyć poezję obiektywną, opisową, epatującą mieszczaucha egzotykiem, historyzmem i muzycznym mistrzostwem wersyfikacji - pod hasłem „sztuka dla sztuki”. Eksperyment powiódł się w tych utworach, w które Parnasiści zdołali przelać własne marzenia.

W Anglii rozeszły się drogi dwóch wielkich pogrobowców romantyzmu. Alfred lord Tennyson (1809-1892), świetny wersyfikator, obrócił swój wielki talent ku modnym tematom, mile przyjmowanym przez publiczność i władzę; sławę i tytuły zyskał, talent zmarnował. Robert Browning (1812-1889) z Anglii wiktoriańskiej uciekał do Włoch Garibaldiiego i w historię, w której umiał odnaleźć dramatyczny liryzm epizodu i wielkość poświęcenia dla idei. Włoch Giosue Carducci (1835-1907), pogański antyklerykał i republikanin, wskrzesiciel metrum antycznego, słał w nim, z romantycznym żarem, swobodę umysłu i ciała, a namiętny kult wolności łączył z potępieniem filisterstwa współczesnych.

Ucieczka do przeszłości znajdowała coraz częściej oparcie i w dziełach historyków, ukazujących wielkość wieków minionych w ostrym przeciwieństwie do gróźb niesionych przez współczesność. Największym z tych historyków był Szwajcar Jacob Burckhardt, autor nie tylko namiętnej Kultury odrodzenia we Włoszech, ale i wspaniałej wykładowca, którego prelekcje, spisane później przez uczniów, przepełnione anarchizującym nieco konserwatyzmem, uczyły pogardy dla polityki, szacunku dla osiągnięć dawnej kultury elitarnej, przeciwstawianej masowej tandecie mieszczańskiej. Pod jego wielkim wpływem był zmieniony, ale Niemców nienawidzący polski szlachcic Friedrich Nietzsche (1844-1900), twórca irracjonalizmu i amoralizmu, we wspaniałych literacko, lecz mętnych filozoficznie dziełach wyszydających dekadencję dziewiętnastowiecznej kultury filisterskiej. Jego zasługą był fakt, że obok dążenia do ładu i harmonii, które nazwał postawą apollinijską i które potępił, wskazał również na istotną rolę dążenia do pełni życia i nieskrępowanego żadnymi regułami użycia, którym nadał nazwę postawy dionizyjskiej. Na owe odmienne aspekty umysłowości ludzkiej zwracali również coraz większą uwagę etnologowie, badający społeczeństwa pierwotne i szukający w nich również korzeni naszej cywilizacji i naszej umysłowości. W 1890 r. James Frazer (1854-1941) wydał pierwszy tom monumentalnej Złotej gałęzi, która - utraciwszy walor naukowy - miała się stać jednym z najpopularniejszych dzieł dotyczących badań społecznych i wywrzeć wielki wpływ na rozwój prądów kulturowych.

Te go rodzaju tendencje zderzyły się z egzystującym w poezji prądem, który nagle nabrał nieoczekiwanego znaczenia. Sięganie do mrocznych za-

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 633**

kamarków duszy ludzkiej popularne było wśród części poetów romantycznych, jak Gerard de Nerval (1808-1855) czy de Lautreamont (Isidore Ducasse, 1846-1867), a zwłaszcza związany z parnasizmem Charles Baudelaire (1821-1867), autor skandalizujących Kwiatów zła. Swoją rolę odegrał też, pierwszy raz na tę skalę w dziejach kultury europejskiej, wpływ romantyka amerykańskiego Edgara Allana Poe (1809-1849). Postawę dionizyjską aż do przesady propagował swym życiem Paul Verlaine (1844-1896), w chwilach wolnych od pijaństwa i więzienia autor niespodziewanie subtelnych, melodyjnych, melancholijnych poezji, przez swój bezpośredni i szczery liryzm ukazujący lepsze strony jego osobowości bez żadnych osłonek. Przyjacielem jego był przez jakiś czas genialny chłopiec Arthur Rimbaud (1854-1891), który zanim ukończył lat dwadzieścia, zrewolucjonizował poezję. W swoim buncie przeciw światu walorów mieszczańskich Rimbaud tworzył świat nowy, przepojony kultem wolności i przygody oraz przekorą, znajdującą piękną w rzeczach dotąd uważanych za obrzydliwe, a obrzydzącą ideały do-tychczasowe. Podobną rolę kulturową odegrała rewolucja w malarstwie francuskim. W czasach, gdy gdzie indziej królował postromantyczny monumentalny realizm w stylu Matejki i Riepina czy akademizm, we Francji pojawiła się już nowa szkoła. Początkowo dostrzegano w niej jedynie prowokację polityczną i obyczajową: pijanych księży Gustave Courbeta (1819-1877) czy prowokacyjnie nie całkiem nagie modelki Edouarda Maneta (1832-1883). Wkrótce jednak pojęto, że prowokacją w ich dziełach jest zerwanie ze wszystkimi konwencjami kompozycji i tematu, początek przełamywania zasad i reguł rządzących sztuką, budowania sztuki bez zasad i reguł. Za nimi poszła wkrótce grupa malarzy pragnących nie tyle obiektywnie zapisać rzeczywistość, ile analitycznie przedstawić subiektywne wrażenie twórcy; od czasów ich pierwszej wspólnej wystawy w 1874 r. przyłgnęła do nich nazwa impresjonistów. Wśród nich Auguste Renoir (1841-1919) najpiękniej umiał oddać radości życia, ale i jego niebezpieczeństwa; obrazy jego zniewalają mistrzowską psychologią. Inny z impresjonistów, Paul Cezanne (1839-1906), osiągnąwszy ten etap poszedł dalej w poszukiwaniu niekonwencjonalnych, a zarazem realistycznych sposobów oddania rzeczywistości nie tylko w portrecie,

ale również w pejzażu i martwej naturze, przełamując dotychczasowe konwenanse. Dopiero w bezpośrednim zetknięciu z jego sztuką widać, jak ożywia ona co martwe, i uspokaja co wzburzone, ukazując jedność widzialnego świata.

W tym wielkim fermentie, który romantyzm, pozytywizm, impresjonizm kolejno wszczyły i którego padały ofiarą, Francja grała niekwestionowaną w Europie rolę pepiniery wszystkich nowych prądów. Nie mogło to trwać bez końca. To dzięki wpływowi kultury francuskiej rodziła się i krzepła jednolita kultura europejska od czasów oświecenia. Przyszedł czas i na inne kraje. Pojawiło się nowe pokolenie, dojrzałe na przełomie stulecia, i stworzyło styl nowy, samorzutnie powstający w wielu krajach, m.in. jako reakcja na

## 634 CZASY NAJNOWSZE

przodownictwo Francji. Powszechność tego stylu każe nam dziś jednak za stanowić się i nad jego francuskimi źródłami, początkowo nie uznawanymi, połączyć z nim kilka drobnych prądów występujących pod odmiennymi etykietkami. Chodzi o styl nazywany u nas secesją czy Młoda Polska, we Francji Art Nouveau (Nowa Sztuka), w Niemczech Jugendstil, oraz jego związki z modernizmem.

Korzenie nowego prądu sięgały do Anglii, gdzie już około 1850 r. istniało malarstwo-poetyckie Bractwo Prerafaelitów, które przeciwstawiając się oficjalnej sztuce i moralności wiktoriańskiej, głosiło powrót do naiwności późnego średniowiecza i wczesnego odrodzenia, propagowało sztukę symboliczną i mistyczną. Bractwo uzyskało poparcie wybitnego krytyka sztuki Johna Ruskina (1819-1900) oraz związanego z socjalizmem Williama Morrisa (1834-1896), który krytykując ówczesny kapitalizm głosił zarazem pochwałę rzemiosła zrzeszonego i pracującego na wzór średniowieczny. Inspiracja ich obu sprawiła, że z Wielkiej Brytanii wyszło odnowienie rękodziela artystycznego, które w nowym ruchu miało odegrać znaczną rolę. Z Anglii również wywodził się nurt literacki, który połączył programowy immoralizm w duchu nietzscheańskim z dbałością o muzyczne piękno formy: jego wyraziicielami byli poeta Algernon Charles Swinburne (1837-1909) oraz poeta, dramaturg i eseista irlandzki Oscar Wilde (1854-1900) - Lord Paradoks, jeden z głównych wyznawców hasła „sztuka dla sztuki”. Miłośnikiem paradoksu był też inny dramaturg irlandzki, George Bernard Shaw (1856-1950), którego bogata twórczość, pełna krytycznej, ale zarazem moralizatorskiej ironii, tylko częściowo mogła się zmieścić w ramach nowych prądów. Wśród prekursorów tych prądów byli zresztą twórcy bardzo różnorodni. Stephane Mallarme (1842-1898), początkowo nie doceniany, jeden z „poetów przeklętych”, pod koniec życia stał się patronem symbolizmu i promotorem śmiałych eksperymentów w zakresie języka i formy poetyckiej. Większy wpływ na literaturę modernizmu wyrzucił jednak symbolista belgijski - Maurice Maeterlinck (1862-1949). Pokrewny mu, bardziej jednak drażliwy stosunek zwłaszcza do zagadnień moralnych i erotycznych objawiał popularny w Niemczech i Skandynawii, piszący początkowo po niemiecku Stanisław Przybyszewski (1868-1927). Trzeba jednak pamiętać, że pisarze ci doprowadzali często do ostatecznych konsekwencji naturalizm Zoli, a zwłaszcza Augusta Strindberga, ukazując jego niezgodność z konwencjami mieszczańskimi i tworząc po prostu nowy kult, nazwany przez Przybyszewskiego kultem „nagiej duszy”.

We Francji nowe prądy kształtowały się równolegle w kilku ośrodkach. Najwybitniejsza z nich była szkoła z Pont-Aven w Bretanii, pozostająca pod przemożnym wpływem Paula Gauguina (1848-1903); do jej najwybitniejszych adeptów należał Władysław Ślewiński (1854-1918). Szkoła nawiązywała do sztuki prehistorycznej i ludowej, odrzucała perspektywę, upraszczała formę, wprowadzała wyraźne linearne kontury na wzór witraży średnio-

wiecznych, dążąc do symbolicznej interpretacji tematu. Wyjazd Gauguina na

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 635**

Tahiti (1891) ograniczył aktywność grupy, mistrzowi dał jednak możliwość za stosowania zasad symbolizmu w najślawniejszych jego płótnach, przesyconych światłem Południa oraz pięknem Tahitanek i stanowiących nieraz wspólną syntezę ludzkiego losu. Problematykę Nowej Sztuki podjęły również niektóre mniejsze grupy, jak np. nabiści oraz malarze obcy działający we Francji; jednym z jej prekursorów był Holender Vincent van Gogh (1853-1890), w którego dziełach niespokojne faliste linie, surowy rysunek zdradzający wpływy malarstwa japońskiego i stosowanie zaskakujących przekształceń perspektywy służyć miały symbolicznej ekspresji własnych nastrojów. Czołowym grafikiem Nowej Sztuki stał się działający początkowo w Paryżu, potem w Pradze, Czech Alfons Mucha (1860-1939). We Francji również głównie tworzył związany z symbolistami i Pont-Aven największy malarz i grafik norweski Edvard Munch (1863-1944).

W krajach języka niemieckiego nowy nurt rodził się w ostrej walce przeciw dotychczasowym konserwatywnym stowarzyszeniom artystycznym: secesje nowatorów z Monachium (1892), Wiednia (1897) i Berlina (1899) doprowadziły nie tylko do założenia nowych stowarzyszeń, ale dały jedną z nazw całemu ruchowi. Tu również znaleźli się nowi wybitni patroni i adepci, wśród nich szwajcarski malarz symbolista Arnold Böcklin (1827-1901) oraz niemiecki poeta Rainer Maria Rilke (1875-1926). Wkrótce zaś wśród patronów, uznanych autorytetów ruchu, pojawiło się nazwisko wówczas najznakomitsze: rosyjskiego pisarza Lwa Tołstoja (1826-1910), dogłębnego analityka „nagiej duszy”, a zarazem ogólnie szanowanego autorytetu moralnego, piętnującego konwencje i zakłamanie, ale zarazem głoszącego hasła niesprzeciwiania się złu przemocą.

Z początkiem nowego stulecia Jugendstil zdawał się triumfować w całej Europie od Madrytu po Sztokholm i od Dublina po Moskwę. I to triumfować w trzech kolejnych warstwach: popularnej stylizacji linii, zdań i dźwięków, stylu wypowiedzi narzucającym określony sposób kojarzenia znaczeń, wreszcie w ideologii będącej źródłem nowego kultu.

Stylizacja opierała się na bogatej, ale delikatnej ornamentyce. Podstawą jej była asymetryczna linia falista, często stanowiąca wyraźny kontur barwnej, jednolitej na ogół plamy. Wzory czerpano ze sztuki średniowiecznej, ludowej i japońskiej. Budowa zdania, budowa utworu muzycznego wykazywała podobną strukturę falującej obudowy wokół barwnej treści. Umożliwiała stworzenie sztuki jednorodnej a bogatej. Ujawniała się w szyldach paryskiego metra, witrażach kościołów krakowskich, ilustracjach rosyjskich książek dla dzieci, afiszach teatralnych i portalach eleganckich willi łódzkich fabrykantów czy brukselskich architektów. Królowała w niezliczonych drobniactwach: secesyjne były łyżki i widelce, lampy i zwierciadła, meble i stroje.

Ale i w budowlach monumentalnych, domach mieszkalnych i towarowych, salach wystawowych, budynkach urzędowych. Największym architektem ruchu stał się Katalończyk Antonio Gaudi (1851-1926). W ojczystej Barcelonie zbudował wiele domów mieszkalnych, nadając styl całym dzielnicom,

## **636 CZASY NAJNOWSZE**

podjął budowę ogromnego kościoła Sagrada Familia, dotąd nie ukończone go; Gaudi również był jednym z twórców secesyjnego stylu ogrodowego.

W ramach tak pojętej stylizacji możemy dziś pomieścić wiele zjawisk, które współczesnym przeważnie z secesją się nie kojarzyły. Trafi więc tu malarstwo Henri de Toulouse-Lautreca (1864-1901), genialnego kaleki, które ze

swej żabiej perspektywy bezlitośnie wobec siebie samego ukazywał ruch i podniecający smak nocnego, niedostępnego dlań życia. Trafi również symboliczna i ekspresjonistyczna rzeźba Auguste Rodina (1840-1917), rozpoczynająca rewolucję w najbardziej dotąd konserwatywnej dziedzinie sztuk plastycznych. Wśród kompozytorów Claude Debussy (1862-1918) nie tylko stylizacją, ale i tytułami swoich dzieł, ilustrujących teksty Mallarmego i Maeterlincka, świadomie łączy się z Nową Sztuką; z niej również wyrasta muzyka jego kontynuatora Maurice Ravela (1875-1937) oraz Igora Strawińskiego (1882-1971). Wpływy secesji kształtować będą również młodych wówczas kompozytorów, sięgających do źródeł ludowych: Bełę Bartoka (1881-1945) i Karola Szymanowskiego (1882-1937). W pewnej mierze zaliczyć tu również można ekspresjonizm Aleksandra Skriabina (1872-1915). Spowodowany zaś przez tych kompozytorów przełom w muzyce, nawet jeśli nieraz oparty jest na odmiennych zasadach stylizacyjnych, często jednak łączy się ze stylami wypowiedzi charakterystycznymi dla Nowej Sztuki, z symbolizmem i ekspresjonizmem. Style te w zasadzie odmienne, wymagające odmiennego kojarzenia znaczeń i odrębnego odczytywania materii artystycznej, wprowadzają jednak w ten sam świat przeżyć, pośrednio (jak symbolizm) czy bezpośrednio (jak ekspresjonizm) realizując postulaty Przybyszewskiego.

Rzecz prosta, nie wszystkich wielkich artystów z nowymi prądami związanymi do kultu tego można zaliczać. Stylizacja rysunków i dramatów Stanisława Wyspiańskiego (1869-1907) jest bez wątpienia secesyjna. Kluczem do odczytania jego twórczości jest z pewnością symbolizm. A jednak gorąco protestował on przeciw przyklejaniu mu secesyjnej etykiety i czynił to nie bez racji. Jeśli bowiem nawet szukał „nagiej duszy”, to nie we własnych problemach się babrał, tylko w problemach społecznych, a zwłaszcza narodowych. I nie był to kult zakrywanych dotąd wstydliwie tajemnic polskiej psychiki, lecz ich bezlitosne obnażanie i potępienie. Niemniej dziś nie chcemy na tej podstawie wykluczyć Wyspiańskiego z grona twórców Nowej Sztuki, lecz jedynie postawić go ponad tym gronem. Obok niego twórca równie genialny, węgierski poeta Endre Ady (1877-1919) świadczyć może, że - by obnażyć duszę swego narodu - niekoniecznie trzeba zapominać o obnażeniu własnej. Na mniejszą skalę to samo można powiedzieć o mniej namiętnym, bardziej powściągliwym, jednak właśnie tą powściągliwością robiącym wielkie wrażenie poecie irlandzkiego odrodzenia narodowego nazwiskiem William Butler Yeats (1865-1933).

Secesja nie przetrwała długo. Rychło potępiona, odrzucona, uznana za zbiór kiczów i wydziedziczona ze swych największych twórców, wywarła jed-

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 637**

nak olbrzymi wpływ na późniejszy rozwój kultury, przeciwstawiła się bo wiem tak zdecydowanie jej dehumanizacji i dezindywidualizacji, że odtąd nie można już było zapominać o jednostce ludzkiej jako o podmiocie i przedmiocie zarazem ludzkiej kultury. Do zwycięstwa tego w decydującej mierze przyczynił się wielki uczonej z atmosfery secesji wyrosły: Sigmund Freud (1856-1939).

Wiedeński neurolog i psychiatra, pracujący jakiś czas w Paryżu pod kierownictwem Jeana Martina Charcota, słynnego francuskiego neurologa, stosującego w leczeniu sugestię i hipnozę, miał dobre przygotowanie do badania zakamarków psychiki ludzkiej. Uwagę jego zwróciły sny pacjentów: ujrzał w ich zrozumieniu klucz do przeniknięcia ich psychiki i zlokalizowania źródeł choroby; opis tego zawarł w pierwszym swoim sławnym dziele, niewielkiej książeczce O marzeniu sennym (1900). Odtąd, mimo sceptycznego, a czasem niechętnego stanowiska wielu kolegów, w świecie kultury stał się Freud wielkością uznaną, a każde jego kolejne dzieło wywierało wpływ ogromny. Po

pierwszym etapie działalności, w którym istotne były dla niego cele praktyczne, zrozumienie i uzdrowienie pacjenta, rozpoczął rozwijać teorię swej nauki, której nadano nazwę psychoanalizy, kładąc nacisk na elementy psychiki ukryte w nieświadomości i na maskowane instynktowne popędy człowieka. Teoria okazała się płodna jako punkt wyjścia dalszych badań, choć nie brak w niej również elementów ryzykownych: sam Freud uczynił z niej podstawę budowania własnej filozoficznej teorii kultury. Psychoanaliza otwierała drogę do rozlicznych możliwości interpretacyjnych i zyskała wybitnych uczonych: wśród nich psychiatra szwajcarski, Carl Gustav Jung (1875-1961), do 1912 r. współpracujący z Freudem, stworzył własną teorię psychoanalizy, w której badanie ukrytych kompleksów otwierało największe możliwości przed stosującymi tę teorię twórcami kultury.

Był już czas najwyższy, by możliwości te wykorzystać. Mijały ostatnie lata, w których wolni od nacisku wydarzeń dziejowych artyści pędzili i słowa mogli kruszyć ostatnie tabu na drodze do wyzwolenia swobodnej wyobraźni. Pomoc uczonych przychodziła w samą porę. I to nie tylko pomoc psychoanalityków. W 1905 r. Albert Einstein (1879-1955) sformułował szczególną teorię względności, obalając podstawowe zasady fizyki klasycznej, co dla przeciętnego, nawet nie najlepiej zorientowanego w subtelnościach nauki odbiorcy kultury stanowiło przecież rewolucję światopoglądową. Teorie cząsteczek Hermanna Minkowskiego (1864-1909), ukazanie filozoficznych konsekwencji nowej fizyki przez Ernsta Macha (1838-1916) i Michaiła Avenariusza (1835-1895) (zwłaszcza wobec zajadłych na nich ataków, które tylko dobitniej ukazały rewolucyjną wartość nowych odkryć naukowych), wszystko to wymagało nowej sztuki i nowej kultury, wolnej od dotychczasowych więzów.

Tu dalszej rewolucji dokonać miano w dwóch kręgach. Pierwszym z nich w Paryżu przewodzili poeta Guillaume Apollinaire (Wilhelm Kostrowicki, 1880-1918) i malarz hiszpański Pablo Picasso (1881-1973). Apollinaire,

## **638 CZASY NAJNOWSZE**

jeden z największych talentów poetyckich naszych czasów, swobodny strumień swoich skojarzeń - lirycznych i dramatycznych, intymnych i społecznych - zaklinał wpierw w niezwykle śpiewne miary wierszowe, by później przejść do wiersza wolnego i zuchwałych eksperymentów formalnych. Jego wielki autorytet jako krytyka sztuki ułatwił start wielu nowym kierunkom i młodym twórcom. A był to okres wyjątkowy: paryskie debiuty Picassa, Chagalla, Soutine'a, Modiglianego, Celnika Rousseau, Giorgia de Chirico, początki kubizmu, fowizmu, futurizmu, abstrakcjonizmu, surrealizmu. Właśnie w drugim kręgu, w monachijskim ugrupowaniu awangardowym Der Blaue Reiter (Błękitny Jeździec), zasadniczo reprezentującym pełny wachlarz nowych prądów, pojawiły się pierwsze dzieła nowej sztuki abstrakcyjnej, operującej czystym kolorem i kreską, dzieła Rosjanina Wasyła Kandinskiego (1866-1944) i Szwajcara Paula Klee (1879-1940). Podobna rewolucja w muzyce - pojawienie się dodekafonii - dojrzewała w Wiedniu, choć urzeczywistnić się miała dopiero po pierwszej wojnie światowej.

Wojna zadała cios nowym prądom w kulturze. Stworzyła nowy świat i nowe problemy, od których twórcy kultury uciec nie mogli. Ujarmione dotąd narody uzyskały nowe państwa, których kulturę często trzeba było dopiero budować i walczyć o jej odrębność, a nie o udział w kulturze ogólnoeuropejskiej. Powstawały ustroje totalitarne, w których omnipotencja państwa nie sprzyjała dotychczasowej walce o wyzwolenie swobodnej wyobraźni, wzmocniły aparat przymusu i propagandy również stare demokracje. Do nowej sytuacji najlepiej przystosował się futurizm, zwłaszcza we Włoszech, gdzie twórca tego ruchu, wieszczący zniszczenie muzeów i panowanie maszyny, Filippo Marinetti (1876-1944), stał się rzecznikiem nowego ustroju. Futurizm rosyjski przeszedł podobną początkowo drogę; jego czołowy twórca, Władimir Majakowski (1893-1930), poświęcił się bez reszty propagan-

dzie politycznej, sławiąc rewolucję i piętnując wynaturzenia biurokracji. Ostateczna jego klęska i śmierć samobójcza (lub od kuli politycznego mordery) zbiegła się z losami jego kraju w sposób szczególnie wymowny. W obliczu niebezpieczeństw grożących kulturze europejskiej przesuwa się jej punkt ciężkości. Zmieniają się zarówno zainteresowania twórców najwybitniejszych, jak zainteresowania odbiorców kultury. Olbrzymi nacisk, jaki wywiera państwo jako główny mecenas i inwestor, odbija się najbardziej na architekturze. To nie tylko monumentalne i eklektyczne budowle urzędowe, świątynie nowego kultu państwa, jak Nowa Kancelaria Rzeszy w Berlinie. To również złudne poszukiwanie rzekomo racjonalnej architektury dla zwykłego odbiorcy, nie liczące się z jego potrzebami psychicznymi, poszukiwanie maszyny do mieszkania, które na fałszywą drogę skierowały wielki talent Le Corbusiera (Charles Jeanneret, 1887-1965). Poezja grzęźnie na ogół w jałowych eksperymentach formalnych lub w kultywowaniu przeżytych form: od poezji zachodnioeuropejskiej odbija korzystnie polska, zwłaszcza skupiona wokół „Skamandra”, która później w godzinie próby wojennej stworzy dzieła o nieprzemijającej wartości, oraz rosyjska, z Osipem Man-

## **JEDNOŚĆ I RÓŻNORODNOŚĆ KULTURY EUROPEJSKIEJ 639**

delsztamem (1891- data śmierci w łagrze nie znana) i Borysem Pasternakiem (1890-1960) na czele, która już wówczas przez próbę taką przechodzi. Malarstwo, zdominowane przez wielki talent Picassa, ukazującego zwiariowany świat w krzywym zwierciadle deformacji, wytworzy prócz tego inny wielki prąd, surrealizm, który jest również zdecydowanym protestem politycznym i społecznym wobec zagrożeń kultury. Jednak najpoważniejsza rola - su-mienia i zwierciadła swoich czasów - przypadnie prozaikom.

Nestorem wśród nich jest w tym czasie Joseph Conrad (właśc. Teodor Józef Konrad Korzeniowski, 1857-1924). Nie przypadkiem właśnie lata międzywojenne to apogeum popularności jego dzieł, drażących psychikę człowieka, by ukazać mu wagę surowego brzmienia obowiązku. Obok niego Herbert George Wells (1866-1946) porzuca świat utopijnej fantazji, który przyniósł mu pierwsze laury literackie, by przestrzegać przed groźbami, które niesie teraźniejszość. Thomas Mann (1875-1955) rozpoczął przed wojną jako nostalgiczny miłośnik starego mieszczańskiego świata, by teraz w Czarodziejskiej górze (1924) zanalizować kryzys psychiczny, który zagraża wspólnym wartościom całej europejskiej kultury. Wkrótce jako wygnaniec ze swej ojczyzny podejmie pracę nad swym największym i najtragiczniejszym dziełem, rozrachunkiem z duchem hitleryzmu, Doktorem Faustusem (wyd. 1947). Młody Michaił Szołochow (1905-1984) w swej wielkiej kozackiej epopei prozą opíše tragedię jednostki, której uczciwość i prawość nic nie znaczą wobec ślepej historii. Wreszcie rozproszone rękopisy Franza Kafki (1883-1924), opublikowane przez przyjaciela, ze szczególną siłą ukażą tę tragedię dzięki zastosowaniu nowatorskich rozwiązań formalnych. Wśród nowatorów prozy pogłębiających analizę ludzkiej psychiki dominować będzie raczej spojrzenie jednostkowe, z pogardą - nieraz elegancko, kiedy indziej słownictwem Cambronne'a wyrażaną - odrzucającą nacisk historii. To pierwsze - to cykl Marcela Prousta (1871-1922) W poszukiwaniu straconego czasu, ukazujący się w latach 1913-1927 i stanowiący rewelacyjną, z punktu widzenia zarówno struktury powieściowej, jak zdobyczy współczesnej fizyki, próbę innego ukazania czasu - jako czasu względnego, zależnego od ludzkiej świadomości. Odważne słownictwo cechuje Irlandczyk Jamesa Joyce'a (1882-1941), piszącego na wygnaniu w Paryżu swe dwie wielkie syntezы losów człowieka: Ulissesa (1922) i Finnegans Wake (Młody przy zwłokach, 1930). Nowatorstwo formalne tych utworów sprawia, że do-tąd nie zostały one do końca należycie zrozumiane.

Postacie tych wielkich prozaików przesłaniają współczesnym skromną



sylwetkę w sutannie. Skryty przed wzrokiem swych kościelnych zwierzchników, którzy uważają go za heretyka, przed pogardą, z jaką nie wyzbyci pozytywistycznych kompleksów uczeni traktują teologię, skromny jezuita Pierre Teilhard de Chardin (1881-1955) pisze. Środowisko boże i Fenomen ludzki. Dążąc do stworzenia naukowej religii i religijnej nauki ukazuje ich jedność w ludzkiej świadomości i świadomości tej, rozwijającej się od jednostkowej przez kolektywną, wytycza kres w jej ostatecznym zlaniu się w jedną

## **640 CZASY NAJNOWSZE**

idealną kulturę, równoznaczną z boskością. Wielka synteza, zrodzona w czasach, w których niejednen z wielkich twórców kultury zwątpił w jej przyszłość, nie musi być prawdziwa, by swą wiarą i nadzieją wskazać drogę właściwą: odrzucenie wątplenia, zachowanie nadziei.

To przesłanie jest szczególnie ważne dziś, gdy po dziesięcioleciach buntu i fermentu w kulturze zanegowane zostały wszystkie jej porządki i wszystkie wartości. Za wcześnie jeszcze na ocenę skutków tej rewolty, za wcześnie i na ocenę służących jej nowych środków przekazu: fotografii, filmu, radia, telewizji, Internetu. Pozostaje nadzieja, że jak zawsze dotąd z buntu przeciw starym wartościom zrodzi się porządek nowy i kultura godna naszych czasów.

Narody i państwa  
od Wiednia do Monachium  
i Jałty Poczdamu

Niemcy: od walki o hegemonię  
w dawnej Rzeszy  
do walki o panowanie nad światem

Po kongresie wiedeńskim w 1815 r. Niemcy składały się z trzydziestu dziewięciu państw i państewek połączonych w Związek Niemiecki, będący luźną ich federacją. Władcami niektórych z nich byli monarchowie innych krajów europejskich - Anglii, Danii i Niderlandów. Państwa związkowe zachowały suwerenność i prowadziły własną politykę zagraniczną dezintegrującą Niemcy; na rzecz jedności Niemiec występowała natomiast mieszczańska inteligencja, tworząca tzw. ruch konstytucyjny, oraz studenci organizujący ruch „burszowski”, który od 1818 r. ogarnął cały kraj. Rewolucja przemysłowa unaoczniała konieczność przewyciężenia rozdrobnienia politycznego Niemiec, m.in. w celu zniesienia hamujących rozwój gospodarczy wewnętrznych barier celnych. Wspomniany już poprzednio Związek Celny był ważnym krokiem w kierunku jedności.

Rewolucja lipcowa we Francji w 1830 r. i powstanie listopadowe w Królestwie Polskim w tymże roku nie wywołały w krajach niemieckich oddźwięku na większą skalę. Zjazd liberałów w Hambach w Palatynacie 27 maja

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 641**

1832, głoszący hasła wolności i zjednoczenia Niemiec, zaniepokoił władze, lecz nie znalazł poważniejszego poparcia w społeczeństwie. Również zmiana na tronie pruskim (po śmierci Fryderyka Wilhelma III w 1840 r. - Fryderyk Wilhelm IV) nie spełniła wianych z tym nadziei na ustanowienie w Prusach monarchii konstytucyjnej.

Złe zbiory w 1847 r. i kryzys gospodarczy spowodowały wzrost niezado-

wolonia społecznego, co przyspieszyło - wraz z oddziaływaniem nieco wcześniejszych wydarzeń we Francji - wybuch rewolucji niemieckiej w marcu 1848 r., w której rolę przywódczą objęła inteligencja i mieszczaństwo. Rewolucja nie przyniosła jednak spodziewanych przemian ustrojowych w duchu liberalnym ani zjednoczenia politycznego Niemiec. Obradujące we Frankfurcie nad Menem Zgromadzenie Narodowe okazało się niezdolne do wyłonienia sprawnej władzy wykonawczej i obalenia reakcyjnych systemów rządów w poszczególnych państwach niemieckich. Król pruski nie przyjął ofiarowanej mu przez Zgromadzenie korony cesarskiej, wojska austriackie zaś już w lecie 1848 r. przystąpiły do tłumienia rewolucji we włoskich, a następnie czeskich prowincjach monarchii.

Na pierwszy plan w Niemczech wysuwały się Prusy, które otrzymały konstytucję utrwalającą konserwatywne zasady ustrojowe. Koncepcję zjednoczenia Niemiec zaczęto tam realizować jako wyraz polityki państwowej, a nie dążeń społecznych. Pierwsze próby w tym kierunku podjęto już w 1849 r. z inicjatywy gen. Josepha von Radowitza (1797-1853), zostały one jednak powstrzymane przez silną jeszcze wtedy Austrię. Związek Niemiecki został restytuowany w swym przedrewolucyjnym kształcie, ministrowie zaś - Felix Schwarzenberg (1800-1852) i Alexander von Bach (1813-1893) w Austrii oraz baron Otto von Manteuffel (1805-1882) w Prusach - przywrócili rządy konserwatywne. Mieszczaństwo niemieckie pogodziło się z klęską rewolucji, zarzuciło samodzielne aspiracje polityczne i skoncentrowało energię na działalności gospodarczej. Proces uprzemysłowienia postępował nadal szybko naprzód, korzystając z licznych wynalazków i udoskonaleń technicznych. Powstawały wielkie banki inwestujące w przedsiębiorstwa przemysłowe. Te ostatnie przybierały postać spółek akcyjnych i komandytowych, obejmujących najważniejsze dziedziny wytwórczości: górnictwo, hutnictwo, budowę maszyn, mechanikę precyzyjną i rodzącą się elektrotechnikę. Procesy te toczyły się z największą intensywnością w zachodnich i środkowych Niemczech, a także w Berlinie i na Śląsku. W państwie austriackim tylko niemieckojęzyczna Austria właściwa i Czechy były obszarami uprzemysłowionymi. Zacoferaniu ekonomicznemu monarchii naddunajskiej towarzyszyło jej polityczne osłabienie oraz stopniowe przechodzenie hegemonii w Niemczech w ręce Prus. Dodatkowo osłabiła Austrię militarnie wojna z irredentą włoską.

W Prusach tymczasem pojawił się na scenie politycznej jeden z najwybitniejszych polityków niemieckich XIX w., Otto von Bismarck (1815-1898), rzecznik interesów konserwatywnych warstw społeczeństwa, który dzięki umiejętności prowadzenia gry nacisków i ustępstw potrafił jednak sprostać

## 642 CZASY NAJNOWSZE

także najdotkliwiej odczuwanym potrzebom społecznym swej epoki. Od 1862 r. Bismarck był pruskim prezesem ministrów (premierem). Na forum międzynarodowym prowadził politykę porozumienia i współpracy z Rosją, do czego impuls dała współpraca prusko-rosyjska w czasie powstania styczniowego 1863 r. w złączonym z Rosją Królestwie Polskim.

Klęska Austrii w wojnie z Prusami w 1866 r. umożliwiła Bismarckowi realizację kolejnego etapu zjednoczenia Niemiec według koncepcji konserwatywno-małoniemieckiej, tzn. przeprowadzanej poza inicjatywami społecznymi i z wyłączeniem Austrii. Nastąpiło to ostatecznie w konsekwencji zwycięstwa Prus w wojnie przeciw Francji (1870). Proklamacja Cesarstwa Niemieckiego odbyła się w 170 rocznicę koronacji elektora brandenburskiego na króla w Prusach -18 stycznia 1871- i dokonana została na ziemi francuskiej, w pałacu wersalskim, czemu przydawano znaczenie symboliczne. Dziedzicznym cesarzem został Wilhelm I (król pruski od 1861, zm.1881); godność cesarska miała być odtąd stale złączona z tytułem króla pruskiego. Bismarck został kanclerzem nowej Rzeszy.

Zjednoczenie Niemiec według „małoniemieckiej” koncepcji Bismarcka do-

konało się w czasie dobrej koniunktury gospodarczej, co spowodowało dalsze poparcie polityki „żelaznego kanclerza” przez mieszczaństwo i koła wielkoprzemysłowe, które w ten sposób zbliżyły się do środowiska wielkich właścicieli ziemskich. To zbliżenie wyznaczyło układ sił politycznych w Niemczech na następne przeszło siedemdziesiąt lat. Zjednoczenie polityczne przyspieszyło i dokończyło proces zjednoczenia społeczno-gospodarczego Niemiec. Kontrybucja francuska w wysokości 5 mld franków w złocie zasilila gospodarkę niemiecką i przyspieszyła rozwój przemysłu, lecz nie uchroniła przed kryzysem gospodarczym, który zarysował się w 1873 r. i nasilił w 1874. Zjawiska kryzysowe i wzrost liczby robotników przemysłowych zapoczątkowały polityczną organizację ruchu robotniczego. W 1875 r. na kongresie w Gotha powstała Socjalistyczna Partia Robotnicza Niemiec, która przyjęła program będący kompromisem między radykalnymi koncepcjami Marxa i bardziej umiarkowanymi Ferdinanda Lassalle'a (1825-1864). Bezpośrednio po utworzeniu Drugiej Rzeszy Bismarck przy poparciu liberałów niemieckich rozpoczął tzw. Kulturkampf (bój o kulturę), mający ograniczyć wpływy katolicyzmu w życiu społecznym i poddać instytucje Kościoła katolickiego oraz duchowieństwo kontroli państwowej. Rozwiązano wszystkie zakony z wyjątkiem opiekujących się chorymi, odebrano Kościołowi prawo utrzymywania szkół; na ziemiach polskich należących do Prus było to równoznaczne z zastrzeżeniem germanizacji. Duchowni nie podporządkowujący się zarządzeniom państwowym zostali zawieszani w czynnościach i aresztowani. Papieństwo udzielało w tym konflikcie moralnego poparcia Kościołowi niemieckiemu, rozwinęły się też katolickie organizacje polityczne ze stronnictwem Centrum na czele, toteż pod koniec lat siedemdziesiątych Bismarck okazał się skłonny do pewnych ustępstw, tym bardziej że po wyborze na papieża Leona XIII (1878) także Rzym przejawiał chęć dojścia do kompromisu.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I, JALTY-POCZDAMU 643**

Po wygaśnięciu Kulturkampfu władze Prus i Rzeszy podjęły zwalczanie socjaldemokratycznego ruchu robotniczego. Pretekstu dostarczył nieudany zamach na Wilhelma I, który przypisano socjaldemokratom; Reichstag uchwalił w 1878 r. ustawę antysocjalistyczną, zabraniającą legalnej działalności wszelkich stowarzyszeń związanych z socjaldemokracją. Dla złagodzenia konfliktów społecznych ustanowiono wkrótce potem z inicjatywy Bismarcka system ubezpieczeń robotniczych i pracowniczych, stanowiący wzór dla innych krajów europejskich, gdzie podobne ustawodawstwo wprowadzono później.

U progu XX w. Rzesza Niemiecka miała powierzchnię 540 742 km<sup>2</sup> i przeszło 56 milionów ludności; kraj był już znacznie zurbanizowany - 54% ludności żyło w miastach powyżej 2 tys. mieszkańców, a w miastach dużych blisko 30%. W zawodach związanych z przemysłem i usługami pracowało 47% ludności w wieku produkcyjnym. Około 4,5 mln obywateli Rzeszy nie było Niemcami, a wśród nich najliczniejszą grupę stanowili Polacy - około 3,5 mln. Protestantów było w Niemczech 35 mln, katolików 20 mln, żydów ponad pół miliona. Produkowano rocznie 108 mln t węgla kamiennego, 44 mln t węgla brunatnego. Potężne hutnictwo żelaza wytwarzało prawie 8 mln t surówki, zajmując trzecie miejsce na świecie po Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Armia liczyła ponad pół miliona stałego wojska lądowego i ponad 30 tys. w marynarce wojennej. Pośród krajów europejskich Niemcy wysunęły się na czołowe miejsce jako potęga techniczna, zwłaszcza że dokonywano tu ważkich odkryć naukowych w fizyce i chemii oraz szybko wdrażano nowe wynalazki.

Postępowi technicznemu i cywilizacyjnemu towarzyszyły sukcesy w dziedzinie nauk humanistycznych oraz rozwoju muzyki. W XIX w. i początkach XX Niemcy przodowały w rozwoju krytycznych metod badawczych i źródłoznawstwa w historii, w językoznawstwie i archeologii. Utworów kompozytorów

niemieckich, z Richardem Wagnerem na czele, słuchano na całym świecie. Życie polityczne w Niemczech stało w dalszym ciągu pod znakiem przewagi tradycyjnych sił konserwatywnych i liberalnych, lecz przewaga ta stopniowo zmniejszała się, natomiast wzrastało w siłę stronnictwo Centrum (katolicy), a zwłaszcza socjaldemokraci, którzy po zniesieniu w 1890 r. zakazu ich działalności stali się jednym z najliczniejszych ugrupowań w Reichstagu. W ruchu robotniczym zarysowały się konflikty wewnętrzne na tle koncepcji rewolucyjnej bądź parlamentarnej drogi dojścia do władzy; przewagę mieli zwolennicy parlamentaryzmu.

Polityka zagraniczna Niemiec w początkach XX w. obrastała konfliktami, których efekty kumulowały się, tworząc klimat narastającego napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Pierwsze kilkanaście lat XX w. zawierało w sobie swoiste oczekiwanie wojny; oswajano się z myślą o jej nieuchronności. Niemcy przystąpiły do zbrojeń i powiększania stałej armii: wzrosła ona do 768 tys. (1913), a wydatki

## 644 CZASY NAJNOWSZE

zbrojeniowe w ciągu lat 1909-1913 powiększyły się o blisko 70%. W lecie 1914 r. konflikt zbrojny stał się faktem.

Gospodarka niemiecka mimo jej znacznego dynamizmu nie potrafiła sobie skutecznie radzić z trudnościami, które pojawiły się podczas pierwszej wojny światowej. Brakowało importowanych dawniej surowców dla przemysłu i artykułów żywnościowych dla ludności. Zaprowadzona reglamentacja tylko częściowo poprawiła ten stan rzeczy, zwłaszcza że towarzyszyło jej powstanie czarnego rynku i narastająca inflacja. Kiedy ofensywa niemiecka, która miała zaskoczyć aliantów zachodnich i przynieść rozstrzygnięcie, załamała się w lecie 1918 r., dowództwo niemieckie (Paul von Hindenburg, 1847-1934, i Erich Ludendorff, 1865-1937) zwróciło się z końcem września do rządu, domagając się rozpoczęcia rokowań o zawieszenie broni. Prawie równocześnie z tym wybuchła w Niemczech rewolucja, którą zapoczątkował bunt marynarzy w Kilonii 28 października 1918. Ruch rewolucyjny szybko ogarnął cały kraj. Dnia 9 listopada proklamowano w Berlinie republikę i zmuszono cesarza Wilhelma II do abdykacji oraz opuszczenia kraju. 11 listopada minister w nowym rządzie księcia Maksymiliana badeńskiego, Matthias Erzberger, podpisał w Compiègne zawieszenie broni, kończące wojnę na Zachodzie. Tego samego dnia w Polsce przystąpiono do rozbrajania żołnierzy niemieckich i likwidacji okupacji.

Konferencja pokojowa kończąca pierwszą wojnę toczyła się od 18 stycznia do 28 czerwca 1919 w Paryżu; w Wersalu podpisano traktat pokojowy z Niemcami, przypieczętowany ich klęską wojenną. Traktat ten, odbierany w Niemczech jako nadmierne surowy i krzywdzący, został tam wkrótce nazwany „dyktatem wersalskim”, co miało oznaczać, że nie dopuszczono Niemiec do dyskusji przy stole obrad, że poddały mu się pod przymusem i wobec tego nie są moralnie zobowiązane do dotrzymania jego warunków.

Rewolucja niemiecka, na której czele stali socjaldemokraci z Friedrichem Ebertem, Gustawem Noske i Philippem Scheidemannem, nie przybrała charakteru radykalnego przewrotu społecznego, lecz poszła drogą parlamentarną. Ułatwiło to niemieckiej prawicy stopniowe odzyskiwanie wpływów politycznych w społeczeństwie i państwie.

W pierwszych wyborach do nowego Zgromadzenia Narodowego wyłoniono skład parlamentu, w którym najsilniejszą partią byli socjaldemokraci (39% mandatów poselskich). Poważniejsze liczebnie ugrupowania tworzyli demokraci (18% mandatów) i Centrum (17% mandatów). Spośród pozostałych partii żadna nie osiągnęła 10% mandatów w Zgromadzeniu Narodowym, toteż w toku uchwalania nowej konstytucji niemieckiej i tworzenia rządu trzeba było budować kompromisowe koalicje stronnictw, które z reguły okazywały się nietrwałe. Ze względu na zamieszki w Berlinie Zgromadzenie

od lutego 1919 r. obradowało w Weimarze, gdzie też 31 lipca uchwalona została konstytucja republiki, dla której zachowano tradycyjną nazwę Rzeszy Niemieckiej. Okres obowiązywania tej konstytucji, lata 1919-1933, bywa nazywany okresem republiki weimarskiej.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 645**

W czasie obrad Zgromadzenia Narodowego zarówno lewica, jak i prawica sięgały po zamach stanu, aby uchwycić władzę w Niemczech. W marcu 1919 r. prawicowi politycy Wolfgang Kapp i gen. Walther von Luttwitz próbowali przejąć władzę w Berlinie, a w kwietniu tegoż roku powstała i istniała przez trzy tygodnie w Bawarii republika komunistyczna. Choć nieudany, zamach Kappa i Luttwiza ośmielił niemiecką prawicę, która przystąpiła do odzyskiwania utraconych na skutek rewolucji pozycji, tworząc nowe organizacje polityczne. Bazę społeczną dla nich, obok tradycyjnych warstw o konserwatywnym nastawieniu, tworzyli zdemobilizowani żołnierze, a także drobni mieszczaństwo, tracące dotychczasowe ekonomiczne podstawy swej egzystencji. Jedną z takich organizacji nacjonalistycznych o nastawieniu antysemickim, zwalczających republikę weimarską i występujących przeciw wykonywaniu przez Niemcy postanowień traktatu wersalskiego, stała się założona w styczniu 1919 r. Niemiecka Partia Robotnicza, do której niebawem przystąpił Adolf Hitler, wówczas agent informacji wojskowej. Stał on wkrótce na czele partii, która dodała do swej nazwy określenie „narodowo-socjalistyczna”, przez co jej niemiecki skrót, niebawem szeroko znany, brzmiał NSDAP (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei). Ideologia tej partii, szybko zdobywającej sobie popularność najpierw w południowych, a następnie w całych Niemczech, była synkretycznym zlepkiem tzw. socjaldarwinizmu, zniekształconych poglądów Friedricha Nietzschego o potrzebie wzniesienia się ponad przeciętne człowieczeństwo, oraz rasizmu, pojmowanego jako wyższość „rasy germańskiej” nad resztą ludzkości. Za swego głównego przeciwnika politycznego NSDAP uznała partię robotniczą, a zwłaszcza powstałą w 1918/1919 r. Komunistyczną Partię Niemiec (KPD); zwalczała także aktywnie socjaldemokratów i liberalne stronnictwa mieszczańskie. W pierwszych latach swego istnienia NSDAP była regionalną partią bawarską; nie rokowano jej poważniejszych szans politycznych, uważając raczej za efemerydę, jakich wiele pojawiło się po pierwszej wojnie na niemieckiej scenie politycznej. Pierwszym prezydentem republiki weimarskiej został Ebert (1871-1925), który sprawował ten urząd aż do śmierci. Rządy w republice zmieniały się dość często na skutek niemożności stworzenia trwałej większości parlamentarnej. Okoliczność ta była przedstawiana przez prawicę jako dowód niezdolności republiki do istnienia i niezgodności jej ustroju z niemieckim charakterem narodowym, nawykłym jakoby do rządów autorytarnych. Urzędujący od 10 maja 1921 kanclerz Joseph Wirth (1879-1956) z partii Centrum doprowadził do zawarcia traktatu w Rapallo (16 kwietnia 1922) między Niemcami a Rosją sowiecką.

Traktat ten nie został jednak poparty przez prawicę, a rząd Wirtha upadł w listopadzie 1922 r. Kolejne gabinety próbowały sabotować wykonanie traktatu wersalskiego, w tym spłacanie reparacji (odszkodowań wojennych), co spowodowało okupację Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie w stycz-

### **646 Czasy najNOWSZE**

niu 1923 r. W tym samym czasie Litwa anektowała niemiecką dotąd Kłajpedę wraz z przyległym do niej terytorium administrowanym przez Ligę Narodów.

Położenie gospodarcze Niemiec wciąż się pogarszało; inflacja osiągnęła nie spotykane dotąd rozmiary: w listopadzie 1923 r. za dolara płacono 130 mld marek. Inflacja ułatwiła jednak oczyszczenie się z zadłużenia wielkim przedsiębiorcom, przynosząc straty głównie ciułaczom i osobom utrzymującym się z pracy najemnej. Zakończyły ją dopiero posunięcia wprowadzone przez rząd utworzony 13 sierpnia 1923 przez liberalnego polityka Gustava Stresemanna, który w listopadzie tegoż roku wprowadził nową walutę, tzw. markę rentową, zabezpieczoną na własności ziemskiej i przemysłowej, wymienianą w relacji jedna do jednego biliona marek inflacyjnych. Inflacja i nastroje frustracji, związane m.in. z okupacją francuską Ruhry, wywołały nowe próby zamachów stanu. W Hamburgu wybuchło w październiku 1923 r. powstanie komunistyczne, w Saksonii i Turyngii po objęciu tam władzy przez koalicję socjaldemokratów z komunistami rządy te zostały obalone przez armię. W Monachium Hitler poparty przez gen. Ludendorffa próbował też dokonać zamachu stanu (9 listopada 1923). Gustav Stresemann jako kanclerz, a w kolejnych rządach jako minister spraw zagranicznych, prowadził politykę odbudowy międzynarodowej pozycji Niemiec przez współdziałanie z państwami byłej koalicji i wykonywanie traktatu wersalskiego przy jednoczesnym zabieganiu o złagodzenie niektórych jego postanowień, odczuwanych w Niemczech jako szczególnie krzywdzące.

W kolejnych wyborach do Reichstagu następujących w niewielkich odstępach czasu (w 1924 wybory odbyły się dwa razy) socjaldemokraci zachowywali swą pozycję najsilniejszego ugrupowania, równocześnie jednak umacniali swój stan posiadania przedstawiciele komunistów z jednej, a skrajnej prawicy z drugiej strony, tak jedni, jak drudzy zwalczający system republiki parlamentarnej ze względów doktrynalnych i programowych. Rzeczywistych zwolenników republiki było w Niemczech niewiele, uważano ją na ogół za twór prowizoryczny, toteż ataki na nią nie spotykały się z poważniejszą społeczną dezaprobatą.

Pomyślność gospodarcza Niemiec w drugiej połowie lat dwudziestych była oparta na dość kruchych podstawach. Zadłużenie zagraniczne rosło, przy czym nowe kredyty były na ogół krótkoterminowe. Dochód narodowy dopiero pod koniec lat dwudziestych zbliżył się do poziomu z 1913 r. Próbowano zmniejszyć zadłużenie przez poszukiwanie dogodniejszych dla Niemiec form spłaty reparacji. Przyjęty 7 czerwca 1929 plan polityka amerykańskiego Owena D. Younga zniósł kontrolę aliancką nad przemysłem niemieckim, obniżył wysokość sumy pozostałej do zapłacenia na 35 mld marek, a termin spłaty przesunął na 1988 r. Ten ostatni element podchwycony został natychmiast przez przeciwników republiki weimarskiej, eksponujących zniewolenie narodu niemieckiego, jakie miał on przynieść ze sobą na trzy pokolenia.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 647**

Mimo to ogólna sytuacja Niemiec w połowie 1929 r. wydawała się pomyślna, a gospodarcze skutki wojny przewyżczone. W swym ostatnim publicznym wystąpieniu 9 września 1929 Stresemann poparł wysuniętą kilka dni wcześniej na zgromadzeniu Ligi Narodów przez polityka francuskiego Aristi-de Brianda ideę utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Ostatnie miesiące 1929 r. przyniosły jednak zasadniczy zwrot w biegu wydarzeń. 25 października nastąpiło na giełdzie nowojorskiej załamanie się kursów akcji, które zapoczątkowało światowy kryzys gospodarczy. W krótkim czasie nastąpił wzrost bezrobocia, które w 1932 r. przekroczyło w Niemczech 6 mln osób. Oznaczało to zachwianie budowanej z trudem równowagi ekonomicznej i politycznej tego kraju. Partie prawicy uznały to za okazję do przystąpienia do likwidacji znienawidzonego „systemu”.

Zabrakło polityka, który potrafiłby - być może - stawić czoła tym pro-

blemom w ramach ustroju parlamentarnego; Stresemann umarł na parę tygodni przed krachem giełdowym. Wybrany na prezydenta Rzeszy po śmierci Eberta w 1925 r. marszałek polny Hindenburg od początku swej prezydentury skłaniał się ku popieraniu sił prawicowych; choć nie zamierzał początkowo naruszać konstytucji, pragnął jednak wprowadzić rządy autorytarne, wykorzystując wszystkie swoje formalne uprawnienia.

Po rozpadzie rządu koalicyjnego socjaldemokraty Hermanna Mullera w marcu 1930 r. i nieudanej próbie stworzenia rządu mniejszościowego przez polityka Centrum, dr. Heinricha Brüninga, prezydent zarządził nowe wybory do Reichstagu (14 września 1930). Przyniosły one wielki sukces narodowym socjalistom Hitlera, którzy zdobyli 107 mandatów poselskich (w poprzednim Reichstagu mieli ich tylko 12) i stali się drugą co do wielkości po socjaldemokratach (143 mandaty) partią w parlamencie; trzecie miejsce zajmowali komuniści (77 mandatów).

Hitler zawdzięczał swój sukces frustracji i nieokreślonym nadziejom na wielką, radykalną zmianę, które zręcznie podsycił. W swych wystąpieniach publicznych i propagandzie partyjnej budził i rozpalał fanatyzm, wskazując rzekomych winowajców niepowodzeń i biedy: „system” weimarski i „międzynarodowe żydostwo”. Propaganda narodowosocjalistyczna znajdowała posłuch wśród robotników, którzy utracili pracę, pośród młodzieży mieszczańskiej i studentów, najemnych pracowników umysłowych, rzemieślników i drobnych kupców - grup społecznych, których materialne podstawy egzystencji już nadwerzężyła poprzednio wojna i inflacja, a którym teraz na nowo zagrażał kryzys. Hitler nie starał się o przekonywanie swych słuchaczy racjonalnymi argumentami, lecz o wywoływanie fanatycznego nastroju i jego polityczne użytkowanie. Organizował swych stronników w oddziały paramilitarne i wykorzystywał jako bojówki terroryzujące przeciwników i Żydów (SA).

**Kolejne rządy powoływane przez Hindenburga nie uzyskiwały poparcia parlamentarnego, gdyż zwalczała je zarówno skrajna prawica, jak i skrajna lewica. W 1932 r. odbyły się w Niemczech trzykrotne wybory: na nową kadencję prezydencką wybrany został Hindenburg, a dwukrotnie wybierano**

## **648 Czasy najNOWSZE**

Reichstag (31 lipca i 6 listopada). NSDAP stała się w zimie najsilniejszą w nim partią (196 mandatów), obok socjaldemokratów (121 mandatów) i komunistów (100 mandatów). Tradycyjne stronnictwa mieszczańskie dysponowały łącznie 167 mandatami. Większość niezbędna do podejmowania uchwał wynosiła 293 głosy, żadne zatem z ugrupowań nie było zdolne do utworzenia rządu. Po próbach utworzenia rządów przez prawicowo-centrowego polityka Franza von Papena i gen. Kurta von Schleichera na przełomie 1932 r. prezydent Hindenburg powierzył 30 stycznia 1933 urząd kanclerski przywódcy NSDAP Adolfowi Hitlerowi.

Rząd Hitlera, nominalnie koalicyjny, zapoczątkował okres dyktatury w Niemczech. Pożar gmachu Reichstagu w Berlinie w lutym 1933 r. stworzył pretekst do wprowadzenia stanu wyjątkowego, a w dalszym biegu wydarzeń do delegalizacji partii komunistycznej i pozbawienia jej posłów mandatów, po czym nastąpiło rozwiązanie wszystkich pozostałych partii i stronnictw z wyjątkiem NSDAP, która od lipca 1933 r. pozostała jedyną dozwoloną w Niemczech organizacją polityczną, dysponującą licznymi organizacjami-przybudówkami. Rozwiązane zostały związki zawodowe, niepolityczne organizacje społeczne zaś poddano kontroli narodowosocjalistycznej. Rozpętano kampanię antysemicką i wprowadzono rasistowskie zarządzenia, zabraniające Żydom i osobom o częściowym choćby pochodzeniu żydowskim sprawowania jakichkolwiek urzędów państwowych, nauczania na wszystkich szczeblach oraz wykonywania funkcji publicznych. Zorganizowano obozy koncentracyjne, w których zamykano bez sądu przeciwników reżimu hitlerowskiego, poddając ich prześladowaniom i udrękom, a nierzadko zabijając. Rozbudowana tajna policja (gestapo) i system donosicielski tropiły przejawy

oporu i nastrojów opozycyjnych, wytwarzając atmosferę powszechnego zagrożenia i strachu. Dzieci i młodzież obojga płci poddane zostały indoktrynacji w duchu hitlerowskim w organizacjach, do których przynależność była obowiązkowa, podobnie jak odbycie obligatoryjnej „służby pracy” w skoszarowanych formacjach obejmujących młodzież w przeddzień osiągnięcia wieku dojrzałego.

Rządy Hitlera opierały się jednak nie tylko na zastraszeniu społeczeństwa. Wielu Niemców udzielało im autentycznego poparcia. Objęcie władzy przez narodowych socjalistów zbiegło się w czasie z końcem światowego kryzysu gospodarczego. Władze organizowały wielkie inwestycje budowlane, którym nadawano rozgłos propagandowy; najbardziej znaną spośród nich stała się budowa sieci autostrad, których do 1939 r. zbudowano ponad 3 tys. km (szeroko reklamowane osiągnięcia Mussoliniego w tym zakresie były znacznie skromniejsze). Począwszy od drugiej połowy 1933 r. przebudowywano intensywnie strukturę państwa, ujednolicając ją w myśl założeń państwa totalitarnego. Zniesiono dotychczasową autonomię krajów Rzeszy, a na ich czele postawiono namiestników (Reichsstatthalter), którzy byli jednocześnie szefami regionalnych organizacji NSDAP (Gauleiter).

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I, IALTY- POCZDAMU 649**

W celu umocnienia na wsi warstwy zamożniejszego chłopstwa, które na ogół popierało Hitlera, wydano (29 września 1933) ustawę o gospodarstwach dziedzicznych, zabraniającą ich podziału przy zmianie właściciela. Środowiska artystyczne, literackie i dziennikarskie poddano ścisłemu nadzorowi ideologicznemu poprzez instytucję państwowej Izby Kultury (Reichskulturkammer). Spowodowało to emigrację wielu wybitnych twórców. Hitlerowcy opalinowali także uniwersytety.

Rządy krajów europejskich przyjęły zaprowadzenie dyktatury w Niemczech na ogół bez większego niepokoju. Głośno proklamowany przez Hitlera antykomunizm, wobec powszechnych obaw przed wzrostem wpływów komunistycznych w Europie, wydawał się nawet pozytywnym akcentem tego reżimu. Także kwestionowanie ograniczeń traktatu wersalskiego w 15 lat po zakończeniu wojny nie uchodziło za pozbawione moralnego uzasadnienia. Pewne gesty międzynarodowe uznawano za wyraz pokojowego nastawienia nowych Niemiec; należała do nich niemiecko-polska deklaracja o nieagresji z 26 stycznia 1934.

W ciągu tego roku Hitler rozprawił się z przeciwnikami we własnym obozie, organizując krwawy pogrom przywódców bojówek SA z Ernstem Röhmem na czele. Spotkało się to z życzliwym przyjęciem konserwatywnych kół wojskowych, obawiających się, że „ludowa armia”, za jaką chciała uchodzić SA, rozsądzi tradycyjne struktury militarne. To nie nastąpiło; Hitler wolał nie burzyć organizacji wojska, lecz podporządkował je sobie, korzystając ze śmierci Hindenburga (2 sierpnia 1934). Urząd prezydenta został zniesiony, a jego kompetencje i prerogatywy przeszły na urząd kanclerski; Hitler przybrał nowy tytuł „wodza i kanclerza Rzeszy”, a wojsko złożyło mu przysięgę na wierność, związaną odtąd z osobą Führera (wodza).

W 1935 r., wbrew traktatowi wersalskiemu, przywrócono w Niemczech powszechny obowiązek służby wojskowej. Przystąpiono też do intensywnych zbrojeń i rozbudowy przemysłu pracującego na potrzeby wojska, co pozwoliło na likwidację bezrobocia i poprawę sytuacji materialnej robotników. Ta stopniowo dokonywana rewizja postanowień wersalskich była pośrednio aprobowana na Zachodzie: Wielka Brytania zawarła 18 czerwca 1935 układ z Rzeszą Niemiecką, zezwalający tej ostatniej na posiadanie floty wojennej do wysokości 35% tonażu floty brytyjskiej. W ten sposób Niemcy wchodziły oficjalnie, choć pośrednio, do koncertu mocarstw morskich. W 1922 r. ustalono w Waszyngtonie dopuszczalny tonaż okrętów liniowych i lotniskowców;



teraz Rzesza stawała na poziomie Francji i Włoch.

Równocześnie dokonywała się w Niemczech koncentracja wielkiego kapitału, popierana przez reżim narodowosocjalistyczny. Począwszy od 1934 r. w ramach tworzenia „organicznego ustroju gospodarki niemieckiej” utworzono 6 „państwowych grup gospodarczych” (Reichsgruppe), na których czele stanęli przemysłowcy i finansisci. Wskutek tego powstały swoiste unie personalne między kapitałem i aparatem partyjno-państwowym. Ogłoszono czteroletni plan gospodarczy; pełnomocnikiem Hitlera do spraw tego planu

## **650 Czasy najnOwsze**

mianowany został gen. Hermann Goring (1893-1946), dowódca lotnictwa wojskowego, jeden z czołowych działaczy hitlerowskich - od niedawna tak-że wielki przedsiębiorca. W ciągu lat 1936-1939 powstało około trzystu nowych zakładów wytwarzających samochody, samoloty, czołgi, produkty syntetyzacji chemicznej, jak sztuczny kauczuk i syntetyczną benzynę - te ostatnie dla wyrównania niedoboru surowców strategicznych. Trzecia Rzesza przygotowywała się do wojny o panowanie nad światem.

Zjednoczone Królestwo:

**stabilizacja systemu parlamentarnego  
i utrata pozycji światowej**

Wielka Brytania po 1815 r. stała się niekwestionowaną pierwszą potęgą morską i kolonialną, lecz musiała rozwiązywać nowe problemy wewnętrzne. Trudności zbytu towarów przemysłowych (państwa kontynentalne wprowadziły ochronę celną własnego przemysłu), demobilizacja armii (a więc wzrost liczby poszukujących pracy) powodowały narastanie napięć społecznych. Zmodyfikowane w 1815 r. cła importowe na zboże (corn law) wpłynęły na stosunkowo wysokie ceny żywności, co odbijało się ujemnie na sytuacji robotników, choć zwiększało dochody posiadaczy ziemskich. Rozwinał się wówczas ruch na rzecz reformy angielskiego systemu politycznego, a w paru miejscowościach doszło nawet do rozruchów (1819). Pod tym naciskiem młodzi politycy z partii torysów, którzy weszli do gabinetu, zdołali - przy poparciu wigów - doprowadzić do obniżenia ceł ochronnych, złagodzenia prawa karnego, popierania emigracji do kolonii (co miało zmniejszyć nadmiar rąk do pracy). W czerwcu 1824 r. parlament zniósł zakaz zrzeszania się robotników, a to umożliwiło szybki rozwój związków zawodowych.

Znacznie trudniejszy okazał się problem irlandzki. Do Irlandczyków odnoszono się w Anglii na ogół niechętnie jako do katolików, podejrzewając ich o skłonność do porozumiewania się z wrogami Anglii. Powstawały tajne organizacje działające na rzecz zmiany położenia Irlandii. Dopiero na wiosnę 1829 r. rząd przeprowadził w parlamencie ustawę o zrównaniu praw katolików (pozostały jednak nadal niektóre ograniczenia, np. katolik nie mógł być królem ani lordem kanclerzem). Wreszcie w 1832 r. dokonano reformy prawa wyborczego, która wprawdzie przyznała prawa wyborcze mieszkańcom miast, lecz jedynie posiadaczom nieruchomości przynoszących ustalone minimum dochodu, a także zamożniejszym dzierżawcom ziemi. Nadal jednak większość poddanych angielskich nie miała prawa głosu.

Dodatkowe problemy wywołała sprawa obsady tronu. Kolejni władcy byli nader niepopularni z powodu swego trybu życia i dopiero gdy w czerwcu 1837 r. objęła tron królowa Wiktorja (ur. 1819, zm.1901), nastąpiła stabilizacja monarchii.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 651**

Ważnym krokiem było stopniowe, aczkolwiek bardzo nieśmiałe i niekonsekwentne, wprowadzanie ustawodawstwa ochrony pracy (m.in. utworzono instytucję inspektorów pracy). Pojawiły się pierwsze polityczne organizacje robotnicze, postulujące zasadnicze reformy ustrojowe, a zwłaszcza powszechne prawo wyborcze. W 1837 r. angielska klasa robotnicza zaczęła konsolidować się wokół programu zawartego w petycji do Izby Gmin (People's Charter, stąd nazwa czartystów). Gdy parlament odrzucił te postulaty, w lipcu 1839 r. górnicy w Walii podjęli próbę powstania, stłumioną bezwzględnie przez wojsko.

Reformy przeprowadzał zwłaszcza rząd wigów, którzy objęli władzę w 1830 r. Przyczyniło się to w pewnej mierze do uniknięcia przez Anglię rewolucji w latach Wiosny Ludów, gdyż burżuazja angielska osiągnęła już dominującą pozycję polityczną i zmierzała jedynie do jej umocnienia i rozszerzania swoich praw. Klasa robotnicza dopiero wkraczała na arenę życia politycznego, zyskując pewne ustępstwa ekonomiczne i socjalne. Kolejnym sukcesem burżuazji było zniesienie w maju 1846 r. ceł zbożowych, co nastąpiło pod bezpośrednim wpływem nieurodzajów w latach 1845-1847 i wzrostu cen produktów spożywczych.

Nieurodzaje te najbardziej dotknęły Irlandię, gdzie z głodu i chorób zmarło ponad milion mieszkańców, a drugie tyle musiało emigrować w poszukiwaniu środków do życia. W samej Irlandii wzrastało napięcie polityczne, lecz represje policyjne zapobiegły wybuchowi powstania. Represje dotknęły także angielski ruch robotniczy, gdyż koła rządzące obawiały się jego radykalizacji i ewentualnego echa rewolucji francuskiej.

Problem Irlandii miał pozostać na stałe wśród zagadnień wymagających rozwiązania. Kryzys agrarny spowodował w niej bankructwo wielu właścicieli ziemskich, a dobra ich sprzedawano za długi. Nabywcy zaczęli usuwać chłopów, którzy nie mogli ze swych znikomych dochodów płacić zwiększonych opłat dzierżawnych i w rezultacie około ćwierć miliona Irlandczyków musiało opuścić ziemię w poszukiwaniu pracy. Kwestia irlandzka, którą usunięto z obrad parlamentu, powróciła wkrótce w postaci rozwoju tajnego sprzysiężenia. Członkowie jego stawiali sobie za cel utworzenie republiki irlandzkiej i nie cofali się przed terrorem. W następnych latach dokonywano zamachów na przedstawicieli władz angielskich i właścicieli ziemskich. W obronie dzierżawców Liga Ziemska rozpoczęła akcję niepłacenia czynszów i bojkotowania właścicieli usuwających niesprawiedliwie dzierżawców. Wprawdzie w 1881 r. parlament brytyjski uchwalił ustawę wprowadzającą w Irlandii prawa wyjątkowe, lecz zarazem rząd próbował ustępstw. Nie osłabiło to konfliktów, a w 1886 r. rząd przedstawił pierwszy z kolejnych projektów samorządu (Home Rule) dla Irlandii. Izba Gmin odrzuciła wniosek, podobnie nie udało się przeprowadzić innych analogicznych propozycji (1893, 1912), a tymczasem Irlandczycy wysuwali dalej idące postulaty.

## **652 Czasy najnowsze**

Obydwie brytyjskie partie w drugiej połowie XIX w. były w zasadzie zgodne w kwestiach podstawowych (m.in. w sprawie Irlandii i polityki kolonialnej), a także co do konieczności przeprowadzenia pewnych reform. Stanowisko to przyjęli konserwatyści (torysi), świadomi możliwego zagrożenia ze strony sił rewolucyjnych, o ile nie będzie się dokonywać zmian w systemie politycznym. Różnica między konserwatystami a wigami (którzy przyjęli program liberalny) dotyczyła raczej metod działania i tempa reform oraz spraw drugorzędnych, które stawały się przedmiotem namiętnych sporów politycznych. W rezultacie konserwatyzm brytyjski różnił się znacznie od analogicznych kierunków w państwach kontynentalnych i niejednokrotnie wspierał swym autorytetem liberalne nurty europejskie.

Wewnątrz kraju jednak konserwatyści niechętnie odnosili się do projektów reformy wyborczej, postulowanej przez większość liberałów. Pod naciskiem opinii społecznej, zwłaszcza demonstracji robotniczych, reformy takie realizowano stopniowo. W latach 1867, 1884 i 1911 ustawy rozszerzyły prawa wyborcze także na część klasy robotniczej i ograniczyły uprawnienia Izby Lordów do prawa weta wobec uchwał Izby Gmin. Dopiero jednak w 1918 r. wprowadzono wybory powszechne (prawo wyborcze otrzymały również kobiety).

Praktyka polityczna ukształtowała dwupartyjny system polityczny, w którym konserwatyści i liberałowie rywalizowali o głosy wyborców. Przyznanie praw wyborczych dzierżawcom irlandzkim spowodowało jednak, że w Izbie Gmin zasiedli przedstawiciele Irlandii w liczbie wystarczającej, by w niektórych wypadkach mogli - przez sojusz z jedną lub drugą partią - współdecydować o polityce państwa. Projekty samorządu dla Irlandii miały na celu m.in. wyłączenie posłów irlandzkich z Izby.

W końcu XIX w. pojawił się - rosnący szybko w siłę - ruch na rzecz utworzenia partii reprezentującej interesy robotników. W 1884 r. powstało Towarzystwo Fabiańskie (The Fabian Society), stawiające sobie za cel stopniowe reformy prowadzące ku socjalizmowi, jednakże odrzucające marksizm. Rozwój związków zawodowych sprzyjał organizowaniu się robotników i w 1893 r. utworzono Niezależną Partię Pracy, lecz była ona pozbawiona związków z ruchem zawodowym. Dopiero powstały w 1900 r. Komitet Reprezentacji Robotniczej po sukcesie wyborczym w 1906 r. (wybrano wówczas 29 posłów robotniczych do Izby Gmin) przyjął nazwę Partii Pracy (The Labour Party). Początkowo popierała ona program reform przedstawiany przez liberałów. Po wybuchu pierwszej wojny światowej jeden z jej przedstawicieli zasiadł w gabinecie, a w 1922 r. uniezależniła się od liberałów, tworząc trzecie wpływowe ugrupowanie polityczne w Wielkiej Brytanii.

W ciągu XIX w. Wielka Brytania umacniała związki swych kolonii z metropolią. Jednym z instrumentów było osadnictwo emigrantów, które m.in. zmniejszało nadmiar ludności w państwie i łagodziło napięcia społeczne. Zarazem rozwój handlu z posiadłościami zamorskimi ułatwiał zaopatrzenie w surowce i pozwalał na wzrost produkcji eksportowej. Kolonie stawały się

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 653**

ważnym źródłem brytyjskiej potęgi gospodarczej i finansowej. Londyn dzięki temu był światowym centrum finansowym, a za pośrednictwem tamtejszych banków można było dokonywać rozliczeń z każdym zakątkiem świata.

Gwarancji potęgi upatrywali politycy brytyjscy w panowaniu nad morzami, co łączyło się z rozbudową floty. Doktryna wojenna przewidywała, że Zjednoczone Królestwo musi dysponować flotą co najmniej równą dwóm połączonym flotom jakichkolwiek innych państw. Podjęcie przez Niemcy rywalizacji w tej dziedzinie w końcu XIX w. było ważną przyczyną poczucia zagrożenia własnych interesów w Wielkiej Brytanii. Natomiast armia lądowa była stosunkowo nieliczna, gdyż wyspiarskie położenie czyniło Anglię niemal niedostępną dla jakiegokolwiek potęgi kontynentalnej: takie były doświadczenia epoki napoleońskiej. Stan ten zmienić się miał dopiero w XX w. Politycy brytyjscy sprawowali władzę w najbogatszym państwie przemysłowym i kolonialnym, co ułatwiało im uniknięcie wybuchu walk rewolucyjnych. Zapobiegali temu zresztą, nie cofając się przed represjami, ale w krytycznych momentach szukali rozwiązań kompromisowych i ustępstw, korzystając z doświadczeń państw kontynentalnych, zwłaszcza Francji.

Pierwsza wojna światowa wywarła głęboki wpływ na państwa w niej uczestniczące. Wielka Brytania odniosła wprawdzie zwycięstwo i pozostała największą potencją w Europie (korzystając ze współpracy ze Stanami Zjed-

noczonymi Ameryki), lecz osłabiła ekonomicznie. Realna wartość funta spadła o połowę, podatki wzrosły kilkakrotnie, państwo musiało zaciągnąć pożyczki. Sytuację gospodarczą pogorszyły konsekwencje demobilizacji, gdyż do życia cywilnego powróciło około 5 mln mężczyzn poszukujących pracy. Wzrosła liczebność związków zawodowych, a wraz z tym siła Labour Party. Dzięki temu, a także w wyniku rozłamu i osłabienia liberałów, partia ta wysunęła się na drugie miejsce za konserwatystami i stała się opozycją Jego Królewskiej Mości, z ambicjami do zdobycia steru rządów. Aczkolwiek Wielka Brytania była odległa od rewolucji, to przecież fala strajków w latach 1919-1921 wywarła wielki wpływ na życie polityczne: powstrzymała brytyjskie zaangażowanie przeciwko Rosji sowieckiej podczas wojny z Polską, wpłynęła na rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych i uchwalenie ustawy nakładającej na władze lokalne zadanie subsydiowania budownictwa mieszkaniowego.

W kwietniu 1916 r. wybuchło w Dublinie powstanie, rychło stłumione przez wojsko. Opór jednak rozszerzał się, przerastał w ruch partyzancki, aż w maju 1921 r. rząd Lloyd George'a zdecydował się na rozejm. Po rokowaniach, w grudniu 1921 r. , Irlandia (lecz bez północnej części, Ulsteru, zdominowanego przez protestantów) zyskała status dominium, w następnych latach coraz bardziej rozluźniając związki z Koroną Brytyjską. Powstanie w Irlandii stało się ostatnim czynnikiem, który zdecydował o przekształceniu jej w dominium, aczkolwiek wyłączenie Ulsteru z Wolnego Państwa Irlandzkiego (Irish Free State) spowodowało w tym kraju wojnę domową; przeciwnicy podziału wyspy wystąpili z bronią w ręku przeciwko rządowi.

## **654 CZASY NAJNOWSZE**

Nowym zjawiskiem w polityce brytyjskiej było wysunięcie się na czoło Partii Pracy w 1924 r. Po wyborach, które nie dały zdecydowanej większości żadnej z trzech partii, powstała koalicja liberałów z laburzystami, a jej przedstawiciel, Ramsay MacDonald (1866-1937), stanął na czele gabinetu. Już jednak w końcu tego roku kolejne wybory przyniosły zwycięstwo konserwatystom. Wprawdzie MacDonald zdołał jeszcze raz w 1929 r. utworzyć koalicję, lecz i tym razem gabinet jego okazał się stosunkowo krótkotrwały i upadł w 1931 r. Dopiero ponowna radykalizacja nastrojów społeczeństwa brytyjskiego po drugiej wojnie światowej przynieść miała w wyborach 1945 r. zdecydowane zwycięstwo Partii Pracy; liberałowie znaleźli się wówczas na marginesie polityki.

Związki zawodowe stały się trwałą wielką siłą polityczną, zwłaszcza dzięki stosowaniu strajku jako broni - w walce z przedsiębiorcami. Ujawnił to wielki strajk górników w maju 1926 r. , poparty początkowo przez proklamowanie strajku powszechnego. Okazało się jednak po niewielu dniach, że strajk powszechny nie ma szans zwycięstwa, toteż na placu boju pozostali jedynie górnicy kopalń węgla, walczący w obronie swych dotychczasowych zarobków. W niekorzystnej sytuacji dla angielskiego eksportu węgla (m.in. na rynki skandynawskie wszedł wówczas węgiel z Polski) strajk zakończył się po wielu miesiącach porażką górników. Wkrótce powszechna poprawa koniunktury złagodziła gorycz porażki.

W polityce zagranicznej rząd brytyjski zachował znaczną rezerwę wobec francuskich zamierzeń daleko idącego osłabienia Niemiec. Politycy brytyjscy nie widzieli zwłaszcza celu, by angażować się w problemy Europy Środkowej, odległej od sfery ich interesów. Obawiali się natomiast, że nazbyt bezwzględne traktowanie Niemiec może się przyczynić do nasilenia w nich nastrojów rewolucyjnych. Rząd MacDonalda zdawał się nawet skłaniać do rewizji klauzul terytorialnych traktatu wersalskiego. W europejskim układzie sił Wielka Brytania coraz bardziej dominowała nad polityką francuską, a tym samym stanowisko Londynu było miarodajne dla wielu decyzji podejmowanych przez Ligę Narodów.

Wielki kryzys, który rozpoczął się w 1929 r. , wywarł dość słaby wpływ na stosunki wewnętrzne Wielkiej Brytanii. Wprawdzie załamała się produkcja

przemysłowa i wzrosło bezrobocie (w niektórych okręgach pozbawieni pracy i zarobku ludzie organizowali marsze głodowe), lecz nie powodowało to zasadniczych zmian w układzie sił politycznych. W pewnej mierze zmniejszyły napięcia różne formy pomocy socjalnej, a w skali całej gospodarki - modyfikacje polityki gospodarczej, w tym wprowadzenie ochrony celnej rynku brytyjskiego i ułatwienia eksportowe w stosunkach z koloniami i dominiami. Niektóre konsekwencje bezrobocia łagodził wzrost siły nabywczej funta. Stopniowo rozwijano także społeczny system opieki lekarskiej oraz oświatę powszechną.

W społeczeństwie brytyjskim od czasu Wielkiej Wojny dominowały nastroje antywojenne, co politycy wykorzystywali w swych kampaniach wybor-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 655**

czych. Wielka Brytania nie miała już zresztą programu ekspansywnego, lecz ograniczała się do obrony istniejącego podziału świata. Dopiero w drugiej połowie lat trzydziestych stanowiska polityków zaczęły się różnicować. Wprawdzie polityka Trzeciej Rzeszy skłaniała rząd konserwatywny do wznowienia zbrojeń, lecz działało się to wbrew zapewnieniom przedwyborczym i w opozycji do stanowiska Partii Pracy. Wojna domowa w Hiszpanii pogłębiła i skomplikowała podziały polityczne. Laburzyści deklarowali sympatię dla republiki, lecz stąd daleko było do chęci bezpośredniego zaangażowania się w konflikt. Rząd natomiast opowiedział się za nieinterwencją i wstrzymał wszelkie dostawy broni do Hiszpanii. Sympatie środowisk intelektualnych były po stronie republiki, prasa oraz opinia publiczna pozostały podzielone. Łączyła się z tym sprawa postępowania króla Edwarda VIII (ur. 1894, zm. 1972), który zasiadł na tronie w 1936 r. i w tymże roku abdykował z powodów osobistych. Podejrzewano go wówczas (i później, w latach wojny) o sprzyjanie systemom autorytarnym, rząd jednak umiejętnie pokierował wydarzeniami, a na tron w 1936 r. wstąpił Jerzy VI (ur. 1895, zm. 1952).

W maju 1937 r. urząd premiera objął Neville Chamberlain, który doprowadzić miał do konferencji monachijskiej. Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii w tym czasie jeszcze bardziej pogłębiła podziały wewnętrzne, które nie oszczędziły nawet partii konserwatywnej. W kraju istniały niewielkie, ale wpływowe - grupy sympatyków Trzeciej Rzeszy, choć większość społeczeństwa potępiała wewnętrzną politykę Adolfa Hitlera. Kwestia Czechosłowacji okazała się jednak skomplikowana, gdyż - jak głosiła prasa - Niemcy domagali się tylko praw dla mniejszości niemieckiej w Sudetach. Co więcej, znaczna część opinii publicznej była niechętna myśli o konflikcie zbrojnym. Jedynie niektórzy politycy, wśród nich konserwatysta Winston Churchill (1874-1965), postulowali powstrzymanie ekspansji Niemiec. Okazało się wkrótce, że rację miał Churchill. Wielka Brytania na wiosnę 1939 r. zyskała świadomość, że starcie jest nieuniknione. 3 września, w następstwie ultimatum wysłanego do Niemiec, znalazła się w stanie wojny z Trzecią Rzeszą, lecz w pierwszej jej fazie armia brytyjska nie podejmowała działań ofensywnych. W połowie 1940 r. wojska niemieckie zaatakowały Francję, gdzie znajdował się także korpus brytyjski. Szybka porażka wojsk sprzymierzonych spowodowała, że tylko z trudem żołnierze - choć nie wszyscy - zdołali się ewakuować do Wielkiej Brytanii. Tymczasem nastąpił kryzys gabinetowy, w którego wyniku powstał rząd koalicyjny kierowany przez Winstona Churchilla. Rząd ten doprowadził do sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, a następnie - w lecie 1941 r. - z ZSRR, zajmując nieustępliwe stanowisko wobec przeciwników. W ciągu około roku - od klęski Francji do inwazji Niemiec na ZSRR - Wielka Brytania dźwigała cały ciężar walki przeciw państwom Osi.

Celem gabinetu Churchilla było nie tylko pokonanie przeciwnika, lecz także zachowanie całości Imperium Brytyjskiego i przodującego miejsca

Wielkiej Brytanii w polityce światowej. Wprawdzie mocarstwo to wyszło

## **656 CZASY NAJNOWSZE**

w 1945 r. zwycięsko z wojny, lecz nie udało mu się osiągnąć pozostałych celów. Podczas wojny został zapoczątkowany rozpad imperium (choć skutki tego ujawniły się dopiero w latach powojennych), a międzynarodowa pozycja Wielkiej Brytanii osłabła na rzecz Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz ZSRR.

**Francja: królestwo, cesarstwo  
i dwie republiki**

Klęska Napoleona i przywrócenie monarchii Burbonów w osobie Ludwika XVIII pociągnęły za sobą we Francji falę represji przeciwko zwolennikom obalonego cesarza. Przyczyniło się to do głębokiego podziału społeczeństwa na dwa obozy, przy czym pokonani bonapartyści łączyli się z liberałami i rewolucjonistami przeciw monarchii i związanemu z nią Kościołowi. Wprawdzie król pragnął powrotu do stosunków przedrewolucyjnych, lecz obawiał się wywołania nowej fali ruchów rewolucyjnych, toteż był bardziej umiarkowany od wielu swych zwolenników.

Walka polityczna toczyła się w niezbyt licznych warstwach, które cenzus majątkowy uprawniał do udziału w wyborach. Robotnicy i chłopci znajdowali się poza tą sferą. Chłopi w znacznej mierze żywili tęsknotę za Napoleonem, robotnicy mieli organizacje wywodzące się z tradycji cechowych, o charakterze samopomocowym, a nie politycznym. Natomiast niektórzy pisarze polityczni i ekonomiści zaczęli interesować się położeniem proletariatu, tworząc koncepcje utopijnych systemów społecznych, niwelujących różnice klasowe. W przyszłości idee te miały stać się jednym ze źródeł ideologicznych ruchu robotniczego.

Plebejskie warstwy społeczeństwa francuskiego w latach ponapoleońskich nie zdołały sformułować samodzielnego programu, opowiadając się jedynie za reformatorskimi projektami opozycji mieszczańskiej. Kiedy następcą Ludwika XVIII, Karol X (ur. 1757, zm. 1836), podjął próbę ograniczenia prawa wyborczego oraz parlamentu, 27 lipca 1830 wybuchły w Paryżu walki uliczne i król musiał abdykować. Na jego następcę parlament wybrał Ludwika Filipa I.

System wyborczy i konstytucja nie zmieniły się i gwarantowały panowanie wąskiej warstwie burżuazji, co wywołało rozczarowanie mas ludowych; w następnych latach powtarzały się rozruchy. Co więcej, narastała opozycja wśród warstw średniego i drobnego mieszczaństwa, które praktycznie zostało pozbawione wpływu na rządy, zarówno z powodu wysokiego cenzusu wyborczego, jak też w rezultacie nacisku administracji podczas wyborów i przekupywania posłów przez rząd. Republikański nurt tej opozycji miał za sobą poparcie środowisk robotniczych, natomiast opozycja „legitymistyczna” zachowała wpływ wśród chłopów.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 657**

Nowym zjawiskiem w życiu politycznym stały się samodzielne wystąpienia robotnicze. Pierwsze wielkie powstanie robotników (jeszcze manufaktur) wybuchło w Lyonie w 1831 r.; wysuwano żądania wyłącznie ekonomiczne. Już jednak podczas drugiego powstania w tymże mieście (1834) pojawiły się hasła polityczne. Powstały pierwsze tajne organizacje (prawo nie zezwalało na organizowanie się robotników) oraz programy radykalnej przebudowy społeczeństwa. Rosnące niezadowolenie rząd usiłował stłumić zakazami i re-presjami politycznymi, co

doprowadziło wreszcie w lutym 1848 r. do wybuchu walk w Paryżu. Król Ludwik Filip abdykował, w Paryżu powstał rząd tymczasowy, który proklamował republikę, akceptował powszechność wyborów oraz ogłosił wolność prasy i zgromadzeń. Politycy, którzy znaleźli się u władzy, dalecy byli jednak od zamiarów rewolucyjnych i obawiali się dalej idących reform. Już w maju wybuchło nieudane powstanie robotnicze - na tle ekonomicznym - szybko stłumione. Kolejne walki, trwające kilka dni, rozpoczęły się 23 czerwca. Bunt robotniczy stłumiło bezwzględnie wojsko. Wynikiem było z jednej strony umocnienie burżuazyjnej republiki, z drugiej zaś skrytalizowanie samodzielnego ruchu robotniczego, którego program sięgał dalej niż zamiary mieszczańskich reformatorów. Pierwszym prezydentem republiki wybrano Ludwika Napoleona Bonapartego (ur. 1808, zm. 1873), bratanka cesarza Napoleona.

W parlamencie przewagę mieli monarchiści i katolicy, prezydent zaś żywił ambicje umocnienia swej władzy. 2 grudnia 1851 dokonał zamachu stanu, aresztując licznych posłów i przedstawicieli opozycji, co umożliwiło przeprowadzenie plebiscytu, upoważniającego Ludwika Napoleona do zmiany konstytucji. Dała ona znaczną władzę prezydentowi, wybieranemu w głosowaniu powszechnym i niezależnemu od parlamentu. Niecały rok później prezydent zapowiedział przywrócenie cesarstwa, co zatwierdził parlament, a po nim plebiscyt. Opozycja podlegała prześladowaniom, podstawą systemu rządzenia była armia i w pewnej mierze duchowieństwo, a cesarz skupił władzę w swych rękach. Kiedy jednak zaczął stopniowo tracić poparcie burżuazji, w 1864 r. z jego inicjatywy parlament uchwalił ustawę zezwalającą na zrzeszanie się i strajki robotnicze.

Ludwik Napoleon miał ambicję umocnienia międzynarodowej pozycji Francji, interweniując w konfliktach międzynarodowych, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i we Włoszech. Zaangażował się m.in. w poparcie Piemontu przeciwko Austrii, lecz wystąpił też w obronie całości Państwa Kościelnego przeciw włoskim rewolucjonistom. Interweniował także - razem z Wielką Brytanią i Austrią - w Petersburgu na rzecz złagodzenia systemu rządów rosyjskich w Królestwie Polskim (w kwietniu 1863); tym razem doznał jednak porażki politycznej.

W tych okolicznościach doszło do zatargu francusko-pruskiego o obsadę tronu hiszpańskiego. 19 lipca 1870 Francja wypowiedziała wojnę Prusom, lecz wojska jej zaczęły ponosić porażki i 2 września armia otoczona pod Sedanem (razem z cesarzem) musiała skapitulować. Na wieść o klęsce wybu-

## **658 Czasy najnOwsze**

chło powstanie w Paryżu, proklamując republikę. Nowy rząd nie miał dość siły, by przeciwstawić się skutecznie armii pruskiej, toteż w styczniu 1871 r. musiał zgodzić się na kapitulację; Francja oddawała Alzację i Lotaryngię i miała zapłacić znaczną kontrybucję.

W Paryżu panowały jednak nastroje rewolucyjne, toteż po kilku tygodniach rozpoczęło się tam następne powstanie, doprowadzając do utworzenia lokalnej paryskiej władzy, która przyjęła nazwę Komuna Paryża. Próba utworzenia państwa nowego typu i zreformowania stosunków społecznych zakończyła się niepowodzeniem, gdy pod koniec maja wojska rządowe zdobyły miasto (barykad bronili m.in. polscy rewolucjoniści, emigranci po powstaniu 1863 r.), po czym nastąpiły bezwzględne represje wobec uczestników rewolucji. Republika francuska (zwana Trzecią Republiką) została umocniona.

Według nowej konstytucji władzę najwyższą otrzymał parlament, który wybierał prezydenta. W odróżnieniu od brytyjskiego systemu parlamentarnego, duża liczba stronnictw powodowała konieczność tworzenia koalicji politycznych celem sformowania rządu. Koalicje te były często nietrwałe, a to z kolei decydowało o nietrwałości kolejnych gabinetów. Nad życiem politycznym Francji ciążyła prawica, próbując wyzyskać narastające nastroje

nacjonalistyczne, jak i wypadki korupcji wśród władz Trzeciej Republiki, z głośną aferą panamską na czele. Pozycja prawicy zachwiała się jednak w następstwie innego głośnego skandalu, słynnej „sprawy Dreyfusa”. Kapitan Alfred Dreyfus (1857-1935), oficer sztabu, Alzatzczyk nie lubiany przez kolegów z racji żydowskiego pochodzenia, w 1894 r. wyrokiem sądu wojkowego uznany został winnym szpiegostwa na rzecz Niemiec, zdegradowany i uwięziony. Wyrok utrzymywano w mocy, nawet gdy pojawiły się dowody, wskazując, że poszukiwanym szpiegiem był inny oficer. Wybuchła niezwykle ostra walka polityczna o wznowienie postępowania sądowego, w której opór stawiali monarchiści, klerykałowie i armia, ogólnie: prawica. W obronie Dreyfusa - i sprawiedliwości - poruszyli opinię publiczną pisarz Emil Zola i dziennikarz-polityk, radykał Georges Clemenceau. Dreyfus został uniewinniony dopiero w 1906 r. Konflikt wstrząsnął opinią i spowodował trwałe podziały polityczne, sprzyjał jednak umocnieniu lewicy. W 1879 r. powstała Francuska Partia Robotnicza, obok niej ukształtowały się także inne ugrupowania, które w 1905 r. połączyły się z Partią Socjalistyczną. Pomimo strat terytorialnych oraz spłacenia kontrybucji Niemcom Francja zachowała dostatecznie duże kapitały, by stać się drugim po Wielkiej Brytanii ośrodkiem finansowym Europy. Rynek pieniężny obfitował w kapitały, toteż Francja udzielała pożyczek innym rządów oraz przedsiębiorstwom zagranicznym. Służyło to często interesom polityki zagranicznej. Jednym z krajów korzystających w dużych rozmiarach z tych możliwości była Rosja, która stawała się najważniejszym francuskim sojusznikiem na wschodzie Europy. Wkrótce drugim takim sojusznikiem okazała się Wielka Brytania, w której politycy paryscy szukali przymierza przeciwko Niemcom. System sojuszy

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 659**

Francji wynikał nie tylko z dążenia do odzyskania utraconych na rzecz Niemiec terytoriów, lecz z jej interesów kolonialnych. Gdy mocarstwa europejskie dzieliły między siebie świat, niełatwo było o sojusznika. Polityków państwowych niepokoiła ekspansja Niemiec w Afryce, jednak w 1898 r. wybuchł szczególnie ostry konflikt z Wielką Brytanią, gdy pod Faszodą misja francuska napotkała oddział niedawnego zwycięzcy Mahdiego, gen. Herberta Kitchenera. Rząd francuski znalazł się w trudnej sytuacji, sprawa Dreyfusa bowiem absorbowowała go politycznie, a flota nie była przygotowana do wojny. W konsekwencji Francja utraciła twarz i wpływy w dorzeczu górnego Nilu. Był to jednak epizod, utrudniający jedynie realizację polityki Theophile'a Delcassego, ministra spraw zagranicznych w latach 1898-1905, który dostrzegał wspólnotę interesów z sąsiadem z kanału La Manche.

Zarówno drobne, ale nieustanne niemal konflikty między mocarstwami związane z ich ekspansją zamorską, jak nastroje opinii publicznej u schyłku XIX i w pierwszych latach XX w. zaciemniały obraz układu międzynarodowego, który wyjaśnić się miał latem roku 1914. Jeszcze w czerwcu 1905 r. Delcasse został w gabinecie przegłosowany (i zrezygnował z teki), tak obawiano się, że porozumienie z Londynem groziłoby wojną - w czasie gdy Rosja była bezradna wobec Japonii i sparaliżowana w Europie przez rewolucję. Późniejsze rokowania francusko-brytyjskie toczyły się aż do 1911 r. w tajemnicy nawet przed gabinetami.

W końcu Francja liczyła głównie na swe własne siły: przy namiętym proteście lewicy rząd Louisa Barthou (1862-1934) przeprowadził przedłużenie obowiązkowej służby wojskowej z dwóch do trzech lat (lato 1913). Francuska doktryna wojenna w taktyce piechoty kładła bezwzględny nacisk na atak, a w strategii wojny na ofensywę. Poilus, żołnierze - tak kadra zawodowa, jak zmobilizowani cywile - nie byli przygotowani na cztery lata wojny pozycyjnej, jaką wypadło im wkrótce toczyć. Bardzo silny zdawał się także nurt pacyfistyczny, reprezentowany głównie przez socjalistów. Jednak gdy



konflikt zbrojny począł w Europie lawinowo narastać, Francuzi weszli weń z entuzjazmem i wielką nadzieją na rychłe zwycięstwo. Z pierwszej wojny światowej Francja wyszła zwycięska, lecz ze znacznymi stratami ludzkimi i zniszczeniami materialnymi. Jej przedstawiciel na konferencji pokojowej, Georges Clemenceau, usiłował zapewnić bezpieczeństwo kraju na przyszłość poprzez osłabienie Niemiec, a także uzyskać odszkodowania mające ułatwić spłatę długów wojennych i odbudowę zniszczeń. Wprawdzie osiągnął odszkodowania (choć ich wysokość ustalono dopiero w 1924 r. - a po kilku latach płatności i tak zawieszono), lecz zamiar rozbicia niemieckiego potencjału militarnego nie został zrealizowany.

Poważnym problemem dla Francji okazała się rewolucja rosyjska. Oznaczała nie tylko utratę sojusznika we wschodniej Europie, ale także przekreślenie starych rosyjskich zobowiązań, co dotknęło miliony posiadaczy obligacji. Toteż spośród mocarstw Ententy Francuzi byli najbardziej skłonni zaangażować się w walce z bolszewikami i oni to wsparli Polskę przeciw Armii

## **660 CZASY NAJNOWSZE**

Czerwonej. Zarazem dyplomacja francuska znalazła w Polsce i w Małej Entencie substytut swojego rosyjskiego sojusznika, co jednak wciągało Francję w środkowoeuropejskie konflikty, w których nie była bezpośrednio zainteresowana. Wojna wywołała we Francji zarówno inflację, jak wzrost zadłużenia zagranicznego i wewnętrznego. Po wojnie nie udało się powstrzymać wzrostu cen i w 1928 r. nastąpiła dewaluacja franka. Jednakże pomyślna koniunktura w skali światowej umożliwiła stabilizację waluty.

W życiu politycznym bezpośrednio po wojnie ogarnęła Francję fala strajków, lecz ruch robotniczy był podzielony na zwalczające się nurty. Doprowadziło to w 1920 r. do utworzenia się partii komunistycznej, która zyskała duże wpływy w społeczeństwie. Pod naciskiem strajków w 1919 r. wprowadzono ośmiogodzinny dzień pracy, lecz na tym skończyły się reformy społeczne okresu powojennego. W wyborach do parlamentu w 1919 r. zwyciężyła prawica. Przejściowo wprowadził do władzy w 1924 r. tzw. kartel lewicy (w którym dominowała partia radykalna o charakterze drobnomieszczańskim), lecz nie zmieniło to polityki wewnętrznej.

Polityka zagraniczna Francji stawała się coraz bardziej zależna od Wielkiej Brytanii. Francja była wprawdzie nadal zaliczana do mocarstw, lecz jej realny wpływ na wydarzenia europejskie malał. Ujawniło się to wyraźnie w latach 1924-1925. Poważna część społeczeństwa z niepokojem obserwowała wzrost znaczenia i siły ekonomicznej Niemiec; jeszcze większe obawy wywoływał narastający nacjonalizm niemiecki, zwłaszcza na początku lat trzydziestych. W pewnej mierze reakcją na te przemiany stał się rozwój nacjonalizmu francuskiego, nawiązującego do prawicowych tradycji sprzed 1914 r.; pożywką dla skrajnych nurtów politycznych był również wielki kryzys gospodarczy. Nasilały się nastroje wrogie cudzoziemcom pracującym we Francji. Ucierpieli na tym m.in. polscy imigranci, których zaraz po wojnie zapraszano i zachęcano do przyjazdu, by pomogli w odbudowie zniszczeń, lecz w okresie rosnącego bezrobocia usuwano z pracy, a nawet zmuszano do powrotu do Polski (wywołało to konflikt dyplomatyczny).

Na tym tle wzrastały wpływy skrajnej prawicy, szukającej wzorów w organizacjach typu faszystowskiego. Pożywką dla ataków na republikę stała się w 1933 r. afera Serge Stawiskiego (1886-1934), w którego oszustwa zamieszani byli wysocy funkcjonariusze państwowi. Afera zdyskredytowała radykałów, współodpowiedzialnych za rządy. Kiedy 30 stycznia 1934 nowy gabinet uformował radykał Edouard Daladier (1887-1970) - a w tym celu musiał zapewnić sobie poparcie parlamentarne socjalistów - faszyzujące ligi wezwały członków do wielkiej manifestacji przed parlamentem 6 lutego. Prawdopodobnie miał to być początek puczu, lecz kilkugodzinne krwawe starcia z policją zakończyły się porażką prawicy. Odpowiedzią były w nastę-

nych dniach manifestacje socjalistów i komunistów w obronie republiki. Partie te, po poważnym osłabieniu w latach poprzednich (ucierpieli zwłaszcza komuniści, w których szeregach zwyciężył nurt sekciarski), zaczęły w tym

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 661**

czasie odzyskiwać swe wpływy. W następnych miesiącach udało się przewyżyć dzielące je konflikty i w lecie 1934 r. doszło między nimi do porozumienia, a rok później także z radykałami. Powstał w ten sposób sojusz zwany Frontem Ludowym, który w maju 1936 r. zwyciężył w wyborach parlamentarnych. Na czele rządu stanął wybitny polityk socjalistyczny Leon Blum (1872-1950). Rząd ten jednak znalazł się w poważnych trudnościach, zarówno wewnętrznych, jak zewnętrznych. Socjaliści oraz komuniści byli za udzieleniem pomocy Republice Hiszpańskiej podczas wojny domowej, lecz przeciwstawili się temu radykałowie, a oprócz tego Francja nie chciała wystąpić przeciwko Wielkiej Brytanii, która postulowała nieinterwencję. Premier francuski zdecydował się więc na takie samo postępowanie, ściągając na siebie ostrą krytykę lewicy, gdyż ułatwiało to sukcesy sił faszystowskich. Kraj znalazł się w kłopotach finansowych, podczas gdy realizowanie polityki reform społecznych wymagało pieniędzy, podobnie jak przygotowanie się na wypadek możliwego konfliktu zbrojnego z państwami faszystowskimi. Wprawdzie pod naciskiem spontanicznych akcji strajkowych i demonstracji robotniczych przedsiębiorcy akceptowali wiele postulatów pracowników (m.in. czterdziestogodzinny tydzień roboczy), ale - razem z innymi przedsięwzięciami reformatorskimi - wywołało to opór klas posiadających, a odpływ złota z Francji zmusił rząd do przeprowadzenia kolejnej dewaluacji franka. Trudności gospodarcze skłoniły ostatecznie Bluma do ustąpienia, a - po ponownej próbie uformowania przez niego gabinetu - w 1938 r. urząd premiera znów objął Daladier. Stracił on jednak poparcie lewicy, gdyż przyczynił się do okrojenia Czechosłowacji w wyniku konferencji monachijskiej. Wprawdzie krótkotrwałe rządy Frontu Ludowego przyniosły istotny postęp w dziedzinie ustawodawstwa społecznego i umocniły wpływy partii lewicowych w społeczeństwie francuskim (skorzystali z tego przede wszystkim komuniści), lecz zarazem wpłynęły na konsolidację prawicy, która stanęła wobec „widma komunizmu”. Jesienią 1939 r. Francji zabrakło zdolności przeciwstawienia się Trzeciej Rzeszy. Francuska doktryna wojskowa została wyprowadzona z błędnej interpretacji doświadczeń wojny pozycyjnej 1915-1918 r. Decydujące znaczenie miał jednak fakt, że ani armia, ani rząd, ani wreszcie społeczeństwo nie posiadały woli walki.

W pierwszej fazie działań wojennych armia francuska ograniczała się w najlepszym razie do działań o lokalnym znaczeniu, co pozwoliło Niemcom skoncentrować główne siły na froncie polskim. Swoistym paradoksem było, że po wybuchu wojny fińsko-sowieckiej politycy i dowódcy francuscy - w porozumieniu z Brytyjczykami - zaczęli intensywne przygotowania do wysłania korpusu ekspedycyjnego do Finlandii przeciwko armii sowieckiej. Odmowa neutralnej Szwecji współdziałania w tej sprawie, a następnie podpisanie pokoju między obu walczącymi stronami uniemożliwiły wykonanie zamierzeń.

---

## **662 CZASY NAJNOWSZE**

Dnia 10 maja 1940 wojska niemieckie zaatakowały Belgię, Holandię i Luksemburg, zapewniając sobie błyskawiczne zwycięstwo nad tymi niewielkimi państwami, a następnie wtargnęły do Francji od strony nie chronionej przez umocnienia „linii

Maginota". Kilkutygodniowa kampania zakończyła się kapitulacją Francji. Francuzi przyjęli ją przeważnie z ulgą; silne były re-sentymenty wobec Brytyjczyków i niewielu tylko oficerów i żołnierzy schroniło się na Wyspie, by walkę prowadzić dalej.

W drugiej połowie czerwca Niemcy okupowali znaczną część kraju (włącznie z Paryżem), a w pozostałej ukształtowało się państwo (ze stolicą w Vichy), które znalazło się pod dominacją niemiecką. W krytycznej sytuacji militarnej -16 czerwca 1940 - ster rządu objął marszałek Henri Philippe Petain (1856-1951), który w następnych miesiącach stał się odpowiedzialny za stworzenie w postaci Państwa Francuskiego (Etat Francais), wasala Niemiec o ustroju patriarchalno-faszystycznym: m.in. na żądanie niemieckie często gorliwie prześladować Żydów.

Wraz z klęską Francji począł się formować ruch oporu. Spośród oficerów i polityków na emigracji powstał w Londynie Komitet Wolnej Francji kierowany przez gen. Charlesa de Gaulle'a (1890-1970), uznany 8 sierpnia 1940 przez rząd brytyjski za reprezentację Francji. W samej Francji rozwijała się sieć organizacji konspiracyjnych, którą wzmocnili - po napaści Niemiec na ZSRR - także komuniści, stając się wkrótce jednym z najważniejszych ogniw krajowego ruchu oporu. Pomimo kapitulacji rządu Petaina, Francja nadal brała udział w walce przeciwko państwu Osi.

Proces wyzwolenia Francji rozpoczął się 6 czerwca 1944 wraz z lądowaniem wojsk alianckich w Normandii. 19 sierpnia w Paryżu wybuchło powstanie, a 25 sierpnia do stolicy Francji przybył gen. de Gaulle. Kilka dni później francuski rząd tymczasowy przeniósł swą siedzibę do Paryża. Powstała Czwarta Republika, a Generał miał po czternastu latach ogłosić Piątą.

**Włochy: zjednoczenie  
i sny o potęgze**

Po kongresie wiedeńskim Włochy stały się ponownie pojęciem geograficznym, a nie politycznym. Terytoria zamieszkałe przez ludność włoską podzielono na kilka państw. Królestwo Wenecko-Lombardzkie weszło w skład Austrii, jako jedna z części składowych monarchii habsburskiej o pewnym stopniu autonomii. Oprócz tego istniały: Królestwo Sardynii (w jego skład wchodził ważny w dziejach ruchu zjednoczeniowego Piemont), księstwa Parmy, Modeny, Lukki, Wielkie Księstwo Toskanii, Państwo Kościelne, Królestwo Obojga Sycylii (zajmujące - oprócz wyspy - południową część Półwyspu Apenińskiego). Stosunki wewnętrzne w poszczególnych tych organizmach politycznych kształtowały się odmiennie. Na jednym krańcu znajdowało się

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 663**

Królestwo Sardynii, którego władca, Wiktor Emanuel I (ur.1759, zm.1824), usiłował przywrócić stosunki sprzed wojen napoleońskich, a także Państwo Kościelne, gdzie karano także za nieprzestrzeganie świąt kościelnych oraz zakazano oświetlania ulic. Na drugim krańcu wskazać można Księstwo Parmy, w którym zachowano znaczną część ustawodawstwa napoleońskiego, oraz Wielkie Księstwo Toskańskie, gdzie również nie powrócono do przed-napoleońskiego systemu prawa oraz metod rządzenia. W obu tych krajach panowała względna swoboda słowa. Nad wszystkimi państwami włoskimi ciążyły wpływy Austrii, której siła wojskowa wspierała systemy ukształtowane po 1815 r.

Niezależnie od stosunków politycznych i charakteru władzy nie udało się zlikwidować dążeń do zjednoczenia kraju, uniezależnienia się od Austrii i demokratyzacji ustroju. Powstawały więc tajne związki, gdyż w ówczesnych warunkach była to jedyna forma udziału społeczeństwa w życiu politycznym.

Najbardziej rozpowszechnioną organizacją - zresztą nader zróżnicowaną wewnątrznie - byli karbonariusze. Działały też tajne związki o charakterze konserwatywnym oraz apolityczne - kryminalne (mafia, camorra) - na Południu i na Sycylii.

W tych warunkach poszczególnymi państwami włoskimi wstrząsały częste rebelie i powstania, z reguły kończące się interwencją austriacką. Nie powiodła się jednak próba wywołania powstania w 1834 r. podjęta przez Giuseppe Mazziniego oraz sprzysiężenie Młode Włochy. Podobnie kończyły się inne próby, a wielu spiskowców trafiało do więzień i na szafot, nim zdołali rozwinąć działalność. Oprócz programów rewolucyjnych zaczął się formować także umiarkowany program zjednoczenia Włoch, wywierając nacisk na tych władców, którzy skłaniali się ku liberalizmowi, lecz stopniowo rozpoczęła się ewolucja polityki niektórych z nich. Tendencje takie ujawniały się pod koniec lat trzydziestych w Królestwie Sardynii, a w 1846 r. tiarę papieską użył Pius IX (ur.1792, zm.1878), który wprowadził pierwsze zmiany w Państwie Kościelnym.

Rok 1848 przyniósł nową falę wystąpień w państwach włoskich, które doprowadziły do ogłoszenia konstytucji w Królestwie Obojga Sycylii, Toskanii, a także w Królestwie Sardynii i Państwie Kościelnym (w postaci tzw. statutu). Interwencję austriacką hamowała teraz postawa Wielkiej Brytanii, a ostatecznie uniemożliwiły ją wydarzenia w samej Austrii. Powstanie antyaustriackie wybuchło w Wenecji i Mediolanie, prowadząc do usunięcia Austriaków z północnych Włoch. Republikanie, dążąc do zjednoczenia, opowiedzieli się za sardyńskim monarchą Karolem Albertem (ur. 1798, zm. 1849), który zdawał się mieć na to największe szanse. Jednakże inni władcy nie byli gotowi ustąpić mu tronu. Co więcej, Karol Albert nie zdołał skutecznie przeciwstawić się armii austriackiej, tym bardziej że obawiał się radykalizmu społeczeństwa. Rewolucja została stłumiona, jakkolwiek poszczególne ośrodki oporu broniły się pomimo kapitulacji króla. Przez pewien czas opór stawiały także oddziały partyzanckie, zorganizowane przez Giu-

## **664 Czasy najnOwsze**

seppe Garibaldiego. Siły demokratyczne zwyciężyły przejściowo w Toskanii i w Rzymie, gdzie proklamowano republiki.

Niepowodzeniem zakończyła się kolejna próba wystąpienia przeciwko Austrii króla Karola Alberta, który pokonany abdykował na rzecz Wiktora Emanuela II (ur. 1820, zm. 1878). Pod naciskiem armii austriackiej padły obydwie republiki - toskańska i rzymska; w tym ostatnim wypadku na rzecz papieża interweniowała Francja. Po klęsce rewolucji całe Włochy ogarnęły represje.

Wkrótce jednak odrodziły się konspiracje demokratyczne, w których czołową rolę odgrywał Mazzini. Piemont zaś został ośrodkiem umiarkowanego programu zjednoczeniowego; nazwa tej krainy stała się później określeniem niewielkiego terytorium, które inicjuje wyzwolenie całego narodu. W Królestwie Sardynii stopniowo przeprowadzano dalsze reformy systemu politycznego, m.in. ograniczając przywileje kościelne. Czołową rolę w procesie przemian odegrał pierwszy minister (od 1852) Camillo Cavour (1810-1861). Podjął on także ideę zjednoczenia Włoch pod berłem Wiktora Emanuela II. Zdołał w tym celu uzyskać poparcie Francji (w zamian za odstąpienie jej Sabaudii i Nicei), umocnił armię i, kiedy Austria podjęła działania zaczepne w końcu kwietnia 1859 r., wojska sardyńskie i francuskie odniosły zwycięstwo. Wprawdzie warunki pokoju nie odpowiadały nadziejom Włochów, ale Austrii odebrano Lombardię, a usunięcie obawy przed interwencją austriacką pobudziło siły rewolucyjne w innych miastach włoskich. W 1860 r. Wiktor Emanuel II przyłączył do swego państwa Toskanię, Parmę, Modenę

i Bolonię. Powstanie na Sycylii w 1860 r., wsparte przez wyprawę Garibaldi, zainicjowało obalenie monarchii na Południu. Wiosną 1861 r. Wiktor Emanuel II przyjął tytuł króla Włoch; poza jego królestwem pozostała jeszcze Wenecja (należąca do Austrii) oraz Państwo Kościelne (ograniczone do Rzymu i Lacjum).

W następnych latach rządy włoskie realizowały skomplikowane zadanie zjednoczenia ziem o rozmaitych tradycjach, kulturze, systemach prawnych i pieniężnych w jednolite państwo. Ponieważ jednak w parlamencie zdobyła przewagę prawica, przekreśliło to szanse zmiany położenia chłopów, szczególnie ciężkiego na Południu, gdzie utrzymywały się tradycyjne formy własności latyfundiальной. Zjednoczenie Włoch oznaczało dominację polityczną mieszczaństwa uprzemysławiającej się Północy nad tradycyjnym Południem, gdzie dotąd rządziła arystokracja. Społeczeństwo Południa opierało się procesom „cywilizacyjnym” narzucanym przez urzędników przysyłanych z Lombardii czy Piemontu. Postępował jednak zarazem proces jednoczenia kraju, także w sferze gospodarczej, więc kapitalizm na południu Półwyspu i na Sycylii przyjął miał wkrótce cechy właściwe strefom ekonomicznie zależnym i zacofanym. Charakterystyczną postacią kapitalisty Mezzogiorno (Południa) stał się zwłaszcza w ostatniej tercji XIX w. sycylijski gabelotto - administrator (czasem właściciel) majątku, z jednej strony eksploatujący chłopów, z drugiej - chroniący ich przed administracją państwową (urzędnikiem skar-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY- POCZDAMU 665**

bowym, sądem, wojskiem). Mafie (których główną postacią był gabelotto) i podobne im związki w miastach i na wsi Półwyspu, czerpiąc z głębokiej regionalnej tradycji tajnych sprzysiężeń, stały się ważnym czynnikiem społeczno-politycznej sceny włoskiej. Wraz z ewolucją kapitalizmu i zacieśnianiem więzi rynkowych miały utracić swój lokalny, chłopski charakter, a wraz z masową emigracją - z wielkim powodzeniem przetransplantować na wielko-miejski grunt Stanów Zjednoczonych tradycje chłopskiego bandytyzmu sycylijskiego czy miejskiej neapolitańskiej camorry.

Kolejny krok ku zakończeniu procesu zjednoczenia stanowiła wojna prusko-austriacka w 1866 r., w której wzięły udział także Włochy, zyskując w rezultacie Wenecję wraz z regionem (Veneto); nadal jednak pod panowaniem austriackim pozostawały niektóre tereny zamieszkałe przez ludność włoską. Nie powiodła się próba Garibaldi opanowania Rzymu w 1867 r., lecz w 1870 r. - gdy Francja nie mogła już interweniować - wojska włoskie zajęły Państwo Kościelne, pozostawiając jedynie pałace watykańskie jako siedzibę papieża. Stolica Apostolska ogłosiła swą kolejną niewolę. W lipcu 1871 r. Rzym stał się stolicą Królestwa Włoch.

Koniec XIX i początek XX w. przyniósł Włochom przyspieszenie rozwoju gospodarczego, w czym udział miał również napływ kapitału niemieckiego. Natomiast rolnictwo znalazło się w trudnej sytuacji, zwłaszcza na Południu i wyspach, gdzie trwały jeszcze połownictwo i zacofane formy dzierżawy. Szybki przyrost naturalny tworzył nadmiar ludności, który znajdował ujście w emigracji, zwłaszcza zamorskiej. W samych Włoszech zaczęła się kształtować klasa robotnicza. Ustawodawstwo ochrony pracy pojawiło się w latach osiemdziesiątych; stosunkowo późno powstały też organizacje robotnicze. Wprawdzie pierwsze z nich, nawiązujące do tradycji stowarzyszeń samopomocowych o religijnym charakterze, istniały w połowie XIX w., lecz organizacje polityczne rozwinęły się w latach siedemdziesiątych. Wpływ zdobyły zwłaszcza koncepcje anarchistyczne Michaiła Bakunina (1814-1876). Pierwsza organizacja socjalistyczna powstała w 1881 r., a w 1895 przeobrazi-

ła się we Włoską Partię Socjalistyczną. W tym samym czasie formowały się związki zawodowe.

Rząd włoski wkrótce ujawnił ambicje mocarstwowe, podejmując ekspansję kolonialną w Afryce. Rysowała się na tym tle rywalizacja z tradycyjnymi mocarstwami kolonialnymi, a zwłaszcza z Francją. Doprowadziło to w 1882 r. do traktatu sojuszniczego Włoch z Niemcami i Austro-Węgrami. Wprawdzie nie udało się narzucić panowania kolonialnego Etiopii, lecz Włochy zyskały Erytreę, zwierzchnictwo nad Somalią, a w 1912 r. także Libię.

W życiu politycznym pojawił się nowy nurt - nacjonalizm, propagujący odzyskanie wszystkich terenów zamieszkałych w Europie przez Włochów, ekspansję kolonialną i militarizm. Jednym z celów ekspansji miały być Bałkany. Polityka ta wpłynęła na międzynarodowe położenie Włoch, a przede wszystkim ochłodziła stosunki z Niemcami; wobec Austro-Węgier żywno pretensje o tereny zamieszkałe przez Włochów. W ten sposób w przeddzień

## **666 Czasy najnOwsze**

wybuchu wojny 1914 r. Włochy oddalały się od państw centralnych, by wreszcie w 1915 r. wypowiedzieć im wojnę. Tajny układ podpisany w Londynie przyrzekał Włochom południowy Tyrol, Trydent, Dalmację i Istrię, protektorat nad Albanią, korzyści na Bliskim Wschodzie oraz w Afryce.

Włochy pod koniec pierwszej wojny światowej znajdowały się w niezmiernie trudnym położeniu gospodarczym i politycznym. Sukcesy militarne były skromne, natomiast straty na froncie znaczne, a pod względem finansowym państwo znalazło się u progu katastrofy. Także podczas konferencji pokojowej pozycja Włoch okazała się najsłabsza ze wszystkich mocarstw. Żądania terytorialne napotykały sprzeciw Stanów Zjednoczonych Ameryki (na niektórych postulowanych terenach Włosi stanowili niewielką mniejszość), a także opór ludności i aspiracje powstającego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Konferencja pokojowa przyniosła Włochom Trydent, południowy Tyrol oraz Triest wraz z regionem, natomiast Rijeka (po włosku Fiume) stała się przedmiotem sporu. Miasto zajęły paramilitarne formacje nacjonalistów pod wodzą pisarza Gabriele D'Annunzia (1863-1938); wreszcie - pod naciskiem rządu włoskiego, potępiającego zamach - Rijeka została uznana za wolne miasto. Kilka lat później doszło do podziału spornego terytorium między Jugosławię i Włochy; te ostatnie otrzymały miasto wraz z portem. Podobnie jak w innych państwach po wojnie, Włochy odczuwały inflację i znaczny wzrost cen, podczas gdy płace rosły o wiele wolniej. Demobilizacja przyczyniła się do olbrzymiego wzrostu bezrobocia, a sytuacja przemysłu kształtowała się niepomyślnie. W tych warunkach rosły wpływy ugrupowań politycznych domagających się istotnych zmian stosunków społecznych. W 1919 r. powstała katolicka Włoska Partia Ludowa, głosząca wprawdzie solidaryzm społeczny, lecz domagająca się parcelacji latyfundiów w południowych Włoszech. Partia ta szybko zdobywała popularność. Najpoważniejszą siłą polityczną stała się partia socjalistyczna, m.in. dzięki krytycznemu stanowisku wobec zaangażowania Włoch w wojnę, a także dzięki poparciu rewolucji rosyjskiej. Socjaliści byli jednak podzieleni, gdyż obok zwolenników rewolucji (wśród nich niektórzy wypowiadali się nawet przeciwko udziałowi partii w parlamencie) byli także inni, głoszący program stopniowych reform. Podzielona partia nie potrafiła stać się kierowniczą siłą ruchu strajkowego i wyścigów chłopskich (m.in. w południowych Włoszech zajmowano nieuprawne ziemie latyfundiów). Z czasem ukształtował się w niej nurt komunistyczny, aż w 1921 r. doszło do utworzenia Włoskiej Partii Komunistycznej.

Wreszcie w 1919 r. - z inicjatywy usuniętego z partii socjalistycznej Benito Mussoliniego - powstał Związek Włoskich Kombatantów, który zapoczątkował ruch faszystowski. Na razie jednak, mimo nacjonalistycznej i socjalnej demagogii, nie uzyskał on szerszych wpływów. Faszyci początko-

wo (1920-1921) stali się narzędziem w ręku rządu Giovanniego Giolittiego (1842-1928), który chciał się posłużyć bojówkami w walce z ruchem robotniczym. To ułatwiało im rozwinięcie działalności i zapewniało bezkarność gwałtów. 27 października 1922, stanowiąc wówczas już poważną siłę, zaczęli

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 667**

przejmować władzę na prowincji i otaczać swymi bojówkami Rzym. Pod tym naciskiem król Wiktor Emanuel III (ur. 1869, zm. 1947) skłonił rząd do dy-misji, a zadanie utworzenia nowego gabinetu powierzył Mussoliniemu. W następnych latach nowy premier stopniowo oddawał w ręce swych zwo-lenników administrację i policję, tworząc system dyktatorski. Przemocą i zmianami ustawodawstwa ograniczał działalność ugrupowań opozycyjnych, aż w latach 1925-1926 doszło do ich likwidacji, a zmiany konstytucji unie-zależniły rząd od parlamentu. Okolicznością sprzyjającą Mussoliniemu była poprawa koniunktury gos-podarczej, która trwała do końca lat dwudziestych: Początkowo liberalna polityka ekonomiczna ułatwiła zrównoważenie budżetu państwa, po roku 1926 zaś rząd zainicjował protekcjonizm, który miał doprowadzić do samo-wystarczalności Włoch. Przyniosło to pewne osiągnięcia (znacznie wzrosła produkcja zbożowa), lecz ceną było obniżenie realnych dochodów warstw pracujących. Na Sycylii władze faszystowskie potrafiły znacznie ograniczyć działalność mafii, stanowiącej zagrożenie dla ich monopolu. Próby central-nego kierowania gospodarką nie uchroniły Włoch od wielkiego kryzysu gos-podarczego, spadku produkcji przemysłowej i olbrzymiego bezrobocia. Za-razem kryzys przyniósł załamanie banków, co umożliwiło państwu - które podjęło sanację zagrożonych instytucji - opanowanie wielu dziedzin gospo-darki. Władze podjęły także znaczny program robót publicznych, których wynikiem było osuszenie błot pontyjskich, budowa dróg samochodowych, rozbudowa kolei, budowa domów. Rozbudowywano przemysł wojenny, co wiązało się z imperialnymi koncepcjami polityki zagranicznej. Rozwijano lotnictwo, powstawała potężna flota wojenna. Włochy zamierzały rozszerzyć swe wpływy na Bałkanach, a także w Afryce.

W Albanii Włochy finansowały monarchię Ahmeda Zogu (ur. 1895, zm. 1961); od 1927 r. niewielkie to państwo znalazło się pod ich faktycznym protektoratem. Silne wpływy uzyskały Włochy w Austrii. 3 października 1935 armia włoska podjęła działania w Etiopii. Pomimo olbrzymiej przewagi technicznej wojna przeciągała się; dopiero w początkach maja 1936 r. Etio-pia uległa przemocy, a Wiktor Emanuel III ogłoszony został jej cesarzem. W podbitym kraju nie ustawał opór ludności i toczyła się wojna partyzancka. Wojna etiopska zbliżyła Włochy do Trzeciej Rzeszy, oddaliła zaś od mocarstw zachodnich. W Rzymie zwyciężyło przekonanie, że Francja i Wiel-ka Brytania są zbyt słabe, by przeciwstawić się ekspansji niemieckiej, co przemawiało za sojuszem z Niemcami. Toteż Mussolini akceptował Anschluss, aczkolwiek stawiało to Włochy w niewygodnej pozycji sąsiada potężnych Niemiec, posiadającego w pogranicznej prowincji znaczną nie-miecką mniejszość, która z uzasadnieniem mogła skarżyć się na dyskrymina-cję. Razem z Niemcami Włochy wsparły także rebelię gen. Franco w Hiszpa-nii, rzucając kolejne wyzwanie mocarstwom zachodnim.

**Pomimo oficjalnego zakazu działalności partii innych niż faszystowska**

istniały nielegalne ośrodki opozycyjne, przede wszystkim socjalistyczne i komu-

## **668 Czasy najnOwsze**

nistyczne, ale także liberałowie działali w konspiracji. Najważniejsze ośrodki opozycyjne ukształtowały się jednak na emigracji, dokąd udawało się wielu przeciwników faszystów.

Przedsięwzięcia niemieckie zmierzające do rozszerzenia stanu posiadania następowały z reguły bez powiadomienia sojusznika włoskiego, co stawiało Mussoliniego w kłopotliwej sytuacji. Kiedy więc w połowie marca wojska niemieckie dokonały aneksji reszty ziem czeskich, Mussolini zdecydował się okupować Albanie. W ciągu pięciu dni wyprawa została uwieczniona powo-  
dzeniem (zresztą w armii albańskiej dowodzili oficerowie włoscy) i 12 kwiet-  
nia Wiktora Emanuela III ogłoszono królem Albanii. Okazało się to wątpli-  
wym sukcesem, gdyż w górzystej Albanii pojawiły się oddziały partyzanckie,  
a Francja i Wielka Brytania zagwarantowały Grecji i Rumunii bezpieczeństwo.  
Dnia 22 maja 1939 Włochy i Niemcy zawarły tzw. pakt stalowy, zobowią-  
zujący obie strony do udzielenia sobie wzajemnie pomocy w wypadku wojny.  
Wbrew oczekiwaniom polityków włoskich Trzecia Rzesza zainicjowała kon-  
flikt już 1 września. Początkowo Mussolini usiłował - jak przed rokiem  
w Monachium - służyć jako mediator, lecz bez skutku. Na razie zaś nie-  
dostatecznie przygotowane państwo pozostało neutralne. Dopiero gdy armia  
francuska została rozbita przez Niemców, rząd włoski wypowiedział 10 czerwca  
1940 wojnę Francji i Wielkiej Brytanii. Korzyści terytorialne okazały się  
jednak znikome.

Włoskie operacje wojskowe doprowadziły wkrótce do porażki w Afryce,  
wojna zaś z Grecją (zapoczątkowana 28 października 1940) przyniosła klę-  
kę. Dopiero interwencja wojsk niemieckich w Afryce Północnej i Grecji od-  
wróciła losy kampanii. Włochy okupowały część Jugosławii i (formalnie za  
pośrednictwem albańskim) Grecji. Włoski korpus został wysłany na front  
wschodni.

Jesienią 1942 r. rozpoczął się ponownie ciąg porażek wojsk włoskich, naj-  
pierw w Afryce Północnej, a po jej opanowaniu przez aliantów nastąpił na  
początku lipca 1943 r. desant aliancki na Sycylię. To przypieczętowało los  
Mussoliniego. 24 lipca Wielka Rada Faszystowska uchwaliła wniosek o przy-  
wrócenie praw parlamentu i króla; następnego dnia Wiktor Emanuel III od-  
wołał Mussoliniego z urzędu premiera i na stanowisko to mianował marszał-  
ka Pietro Badoglio (1871-1956). Dyktator znalazł się w więzieniu, z które-  
go na krótko uwolniła go śmiała ekspedycja niemieckich komandosów. Był  
już jednak wyłącznie marionetką w rękach niemieckich.

Tymczasem bowiem nastąpiło ożywienie działalności ugrupowań anty-  
faszystowskich. Komuniści współpracowali nie tylko z socjalistami, ale także  
z republikanami i chrześcijańskimi demokratami. Pomimo usunięcia Musso-  
liniego i rozwiązania partii faszystowskiej rząd Badoglio nie zezwolił na  
odrodzenie innych partii politycznych, toteż nadal działały one w konspira-  
cji. Badoglio zwlekał z kapitulacją, a kiedy zdecydował się na nią 3 września  
1943, wówczas Niemcy dysponowali już siłami gotowymi do okupacji Włoch.  
Południowe tereny Włoch zajęli alianci, ustanawiając własną administrację

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY- POCZDAMU 669**

wojskową. Na północy praktycznie rządzą Niemcy, napotykając rosnący opór  
ludności. Formalnie Mussolini proklamował Włoską Republikę Socjalną, lecz nie  
odegrał już większej roli. Na przełomie kwietnia i maja 1945 r. wyzwolenie  
Włoch dobiegło końca. Pochwycony przez partyzantów Mussolini został  
rozstrzelany i powieszony.

**Hiszpania: rewolucja  
i stagnacja**



Współczesność hiszpańska zaczyna się bez wątpienia wraz z wojną o niepodległość (1808-1814), toczoną przez naród przeciwko Francuzom, utożsamianym ze złem zagrażającym jego tożsamości. Wojna zaczęła się od zamieszek ludowych, które 17 marca 1808 spowodowały dymisję Manuela Godoya, a rychło także abdykację Karola IV (ur.1748, zm.1819). Interwencja francuska przyniosła wybuch powstania w Madrycie 2 maja, podczas gdy w Bajonnie Napoleon wymusił rezygnację Ferdynanda VII. Tron hiszpański dostał Józef Bonaparte (ur. 1768, zm. 1844); przewidywane reformy konstytucyjne miała gwarantować armia francuska.

O dalszym przebiegu wydarzeń zdecydowała postawa ludności. W całym kraju powstawały junty w imię Boga i króla Ferdynanda (ur. 1784, zm. 1833), wypowiadające walkę Francuzom. Pod Bailen korpus gen. Duponta został 21 lipca 1808 zmuszony do kapitulacji, co wzbudziło powszechną euforię patriotyczną. Została ona szybko zdławiona interwencją Napoleona i zajęciem Madrytu. Regularna armia hiszpańska okazała się nic nie warta, a Junta Centralna, która usunęła się do Sewilli, dawała dowody całkowitej nieudolności. Lud natomiast walczył z zapamiętaniem, które np. w obronie Saragossy w 1808 i 1809 r. przybierało formy ekstazy patriotyczno-religijnej. Znaczna część zamożnych Hiszpanów, przede wszystkim w miastach kontrolowanych przez Francuzów, uznawała króla Józefa i de facto współpracowała z okupacją francuską. Po obu stronach mniejszość wywodząca się z tradycji oświeceniowej myślała o przekształceniu wojny w sui generis rewolucję.

Zwolennicy reform w duchu francuskim, z dawna określani jako afrancesados (sfrancuziali), sądzili, że korzyści wynikające z przełamania Starego Ładu przeważą nad niechęcią wzbudzaną przez obcą ingerencję. Patrioci-liberałowie liczyli, że wojna ludowa doprowadzi do przemian w świadomości i przyjęcia tychże reform jako ratunku dla Hiszpanii. W tym duchu na początku 1810 r. rozwiązano w Kadyksie Juntę Centralną, a we wrześniu zebrały się tam Kortezy w składzie przeważnie liberalnym. Wśród wielu innych reform 19 marca 1812 przyjęły liberalną i nowoczesną konstytucję, która stać się miała programem na całe stulecie. Lud jednak, nienawidząc Francuzów i dając oparcie guerrilli (partyzantce), nie poczuwał się do związku

## **670 CZASY NAJNOWSZE**

z reformatorami z Kadyksu. Afrancesados - stronnictwo Francji - uważał zaś po prostu za zdrajców.

Wojska francuskie, dość łatwo bijące Hiszpanów w polu, nie mogły rozstrzygnąć wojny partyzanckiej. Guerrilleros, w oddziałach dochodzących czasem do paru tysięcy, wykazywali wielką żywotność, paraliżowali znaczne siły francuskie, ale wojny wygrać nie byli w stanie. Dopiero wojna francusko-rosyjska i interwencja wojsk angielskich pod wodzą Wellingtona przyczyniły się do usunięcia Francuzów z Półwyspu w połowie 1813 r. Wczesną wiosną 1814 r. zjawił się uwolniony przez Napoleona Ferdynand. Uzyskawszy zachęcę środowisk konserwatywnych i generałów, zdecydował się odrzucić konstytucję z Kadyksu i przywrócić rządzący despotyzm.

Wojna o niepodległość stała się dla Hiszpanii momentem zwrotnym w tym sensie, że ujawniła istnienie narodu w jego specyficznie hiszpańskiej postaci. Od wieku XVI większość ludzi wykształconych identyfikowała się z Hiszpanią, państwem i ideą, nie zrywając więzi lokalnej. Ta ostatnia pozostawała decydująca dla ludu. Przynależność lokalna, do puebla, do ziemi i do historycznego królestwa, była gwarancją dawności chrześcijaństwa i warunkiem hiszpańskości. W ten sposób język kastylijski stawał się hiszpańskim, językiem imperium. W okresie wojny guerrilleros nadal walczyli o swą ojczyznę prywatną (patria chica), bo każda z nich była Hiszpanią. Wojna przyniosła zarazem tragiczne zniszczenia. Masowy w niej udział poszerzył z kolei świadomość wspólnoty. Zwolennicy reform z obu stron nie odczytali sensu maso-

wego zaangażowania, tak jak Francuzi nie docenili siły uczuć skłaniających Hiszpanów do walki. Rezultatem pięciu lat wyniszczającej wojny nie była rewolucja, lecz powrót do status quo. Umocniła się natomiast pozycja korpusu oficerskiego, przekonanego, że ucieleśnia wolę narodu.

Na emigrację poszli nie tylko stronnicy Bonapartego i afrancesados, ale także liberałowie-patrioci. Popularność Ferdynanda VII szybko zmalała, masy bowiem radykalizowała katastrofalna sytuacja ekonomiczna. Od 1820 r. w całym kraju powstawały junty domagające się powrotu do konstytucji. Interwencja francuska w 1823 r. bez trudu uwolniła Ferdynanda VII od konstytucjonalistów, których tym razem lud nie bronił. Konserwatywny i represyjny system utrzymał się do śmierci króla w 1833 r.

Przed śmiercią król zdecydował się zerwać z wprowadzoną przez Burbonów zasadą dziedziczenia tronu według prawa salickiego i uznał prawa Izabeli (ur. 1830, zm. 1904), córki z ostatniego małżeństwa z Marią Krystyną neapolitańską. Nawiązał w ten sposób do dawnej tradycji hiszpańskiej, przeciwko której w obronie legitymizmu wystąpił brat królewski Karol (Don Carlos; ur. 1788, zm. 1855). Wobec tej akcji legitymistów regentka Maria Krystyna szukała oparcia w środowiskach liberalnych oraz u rządów Anglii i Francji. Wybuchła wojna domowa 1834-1839, w której interesy dynastyczne spletały się z ruchami ideowymi i napięciami społecznymi.

Zwolennicy Don Carlosa, zwani karlistami, głosili obronę tradycji, zyskując

poparcie arystokracji, duchowieństwa i znacznej części wieśniaków. Poparcia

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 671**

udzielały im dwory Austrii, Prus i Rosji. Ponieważ liberałowie kontynuowali centralizacyjną politykę Burbonów, za pretendentem stanęli także broniący fueros mieszkańcy Katalonii i Kraju Baskijskiego. Rządy regentki zmierzały do pozyskania warstw posiadających. W tym celu właśnie dokonano rekwizycji ziem wspólnot i kościelnej. Ich odsprzedaż po niskich cenach nie rozwiązała trudności finansowych i nie poprawiła sytuacji rolnictwa. Szersze poparcie zyskała akcja kasaty klasztorów. Hiszpania ludowa, która broniła swojej wiary przed ingerencją francuską i słała poczynania Inkwizycji, zachowywała zawsze postawę antyklerykalną. Jej wykorzystanie budowało platformę porozumienia między zwolennikami radykalnych reform a ludem miejskim. Ten właśnie sojusz wraz z niezadowoloną armią doprowadził do przewrotu w La Granja w 1836 r. i uchwalenia radykalnej konstytucji.

Nowy okres zaczął się, gdy po zwycięstwie liberałów naczelny wódz, gen. Baldomero Espartero (1792-1879), przejął w 1840 r. regencję i oddał rządy stronnictwu postępowemu. Dla wielu Hiszpanów było to równoznaczne z zagrożeniem socjalizmem czy komunizmem. Regent został w 1843 r. obalony, a trzynastoletnią Izabelę II uznano za pełnoletnią.

Przez następne lat dziesięć przewagę zachowali konserwatyści skupieni wokół konstytucji uchwalonej w 1845 r. Ta walka polityków wojskowych angażowała bardzo wąski krąg elit politycznych. Masy dawały się stosunkowo łatwo pociągnąć siłom skrajnym. Siłą rozstrzygającą stawała się armia, likwidując wpływy milicji ludowych, dziedzictwa epoki liberalnej. Wiosna Ludów przeszła prawie bez echa, poza ruchami w większych miastach zaznaczyła się wznowieniem wojny karlistowskiej (1848-1849) i gwałtownymi polemikami w Kortezach. Spóźnionym echem stała się rewolta miejska z lipca 1854 r., która przechyliła szalę na rzecz pronunciamiento (zamachu stanu) Espartero i gen. Leopoldo O'Donnella (1809-1867). Związek progresistów z umiarkowanymi liberałami okazał się przejściowy. Rządy tych ostatnich (1856-1866) przyniosły dalsze ograniczenia kompetencji rad miejskich i wzmocnienie administracji centralnej.

W 1868 r. kolejny zamach generałów Juana Prima (1814-1870) i Francisco Serrano (1810-1885) doprowadził do abdykacji Izabeli II i otworzył okres

gwałtownych walk wewnętrznych. Przewagę mieli początkowo zwolennicy monarchii konstytucyjnej, którzy powołali w 1870 r. na tron Włocha Amadeusza ks. Aosty (syna Wiktora Emanuela II, ur. 1845, zm. 1890). Od 1872 r. rozgorzała nowo wojna karlistowska. W następstwie konfliktu między radykałami a armią Amadeusz abdykował (1873). Połączone izby Korteżów ogłosiły Hiszpanię republiką. Pierwsza Republika (1873-1874) miała przybrać formę państwa federalnego, ale czterech kolejnych prezydentów nie udało się doprowadzić do jej realizacji. Przeciwnicy stawiali sobie elementy skrajne z lewej i z prawej. Zagrożona rebelią ludową i przez karlistów republika pogrążyła się w chaosie i pustostoiu. Generałowie występujący jako obrońcy całości państwa nie mieli trudności

## **672 Czasy najnowsze**

w obaleniu lewicy republikańskiej w styczniu 1874 r. W grudniu kolejne pronunciamiento restaurowało Burbonów.

Okres restauracji obejmuje panowanie Alfonsa XII (ur. 1857, zm. 1885, objął tron 1875) i regencję królowej Marii Krystyny (1858-1929, rządziła do 1902). Konserwatywna konstytucja z 1876 r. ustabilizowała życie polityczne, gwarantując wpływy wojskowym i wielkim posiadaczom. Na mocy umowy u steru rządów wymieniały się partie konserwatywna Antonio Canovasa del Castillo (1828-1897) i liberalna Praxedesa Mateo Sagasty (1825-1903). Zawarto kompromis z Kościołem i przytłumiono napięcia wśród bezrolnych. Wybuch lat siedemdziesiątych nastąpił po kilkunastu latach względnej prosperity i na tle frustracji wszystkich właściwie warstw społecznych. Niemalą rolę odegrały też rosnące ciężary wojen prowadzonych dla prestiżu. Wojna z Marokiem (1859-1860) została przyjęta z entuzjazmem, ale nie przyniosła spodziewanych korzyści. Tym bardziej interwencje w Indochinach (1858), w Meksyku (1861-1862), wojna o Dominikanę (1861-1865), z Chile (1865-1866) i z Peru (1866-1871). Kosztem 100 tys. ofiar i skrajnego wyczerpania finansowego utrzymano panowanie nad Kubą (1868-1878). Konstytucja nie zadowoliła ani Kościoła, ani liberałów. Obie zwalczające się tendencje opowiadały się za stabilizacją, chciały silnej władzy centralnej i godziły się z dominacją wojskowych w życiu politycznym. Ostateczna klęska sprawy karlistowskiej w 1876 r. umożliwiła narzucenie Baskom obciążeń wojskowych i skarbowych. Przyniosło to wprawdzie szybki rozwój przemysłu, ale utrwaliło niechęć do rządu w Madrycie. Konflikt narodowy i polityczny rysował się wtedy wyraźniej w Katalonii, gdzie przy poparciu Alfonsa XII burżuazja utrzymywała korzystną dla swej wytwórczości tekstylnej politykę cel protekcyjnych. Wywoływało to niechęć innych krajów, spodziewających się obniżenia kosztów utrzymania w rezultacie dopuszczenia wolnego importu. Gdy rząd w końcu opowiedział się za wolnym handlem, pretensje katalońskie przybrały formę obrony interesu narodowego. Ruch kataloński zaczął wyrażać teraz interesy polityczne burżuazji.

Rozwój świadomości narodowej w Katalonii nie oznaczał złagodzenia napięć społecznych. Były one nawet ostrzejsze w związku z rozwojem przemysłu i rosnącym napływem bezrolnych z Murcji i Andaluzji. Wśród tych ludzi zyskały oparcie idee socjalistyczne, a zwłaszcza koncepcje anarchistyczne. W ruchu związkowym zdecydowanie przeważała anarchistyczna CNT (od 1886) nad socjalistyczną UGT (od 1888). Konflikt ideologiczny spletał się z narodowym, tworząc podstawy trwałego rozdarcia lewicy. Reformy agrarne stworzyły masę bezrolnych, nie znajdujących pracy w ośrodkach miejskich. Inwestycje przemysłowe były niewielkie, napływ kapitału hamował słaby rynek wewnętrzny. Rząd nie miał środków na interwencje. Zależny charakter rozwoju Hiszpanii ujawniał się wyraźnie w załamaniach inicjatyw przemysłowych, skupieniu na produkcji wydobywczej. Przewrót przemysłowy, rozciągnięty na całe stulecie, nie zdołał pchnąć kraju na drogę wzrostu. Jedyną Katalonia rokowała nadzieje, a swe trudności przypisywała polityce rządu centralnego.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 673**

Katalizatorem trudności wewnętrznych stała się klęska Hiszpanii w wojnie ze Stanami Zjednoczonymi w 1898 r. Utrata Kuby, Puerto Rico i Filipin oznaczała wprawdzie zmniejszenie obciążeń, ale ujawniała rzeczywistą sytuację kraju zależnego. Zabójstwo przez anarchistę konserwatywnego polityka Antonio Canovasa w 1897 r. i objęcie rządów przez Alfonsa XIII (ur. 1886, zm. 1941) w 1902 r. zaczynały nowy etap, w którym dojrzał kryzys monarchii. Objawił się on najwcześniej w rewindykacjach społecznych wysuwanych przez partie lewicowe - republikańskie i socjalistyczne. Organizacje robotnicze pod wpływem anarchistów były zdecydowane na walkę czynną przeciwko państwu. Z kolei ani liberałowie, ani konserwatyści nie znajdowali sposobu zaspokojenia żądań narodowych wysuwanych przez ruch kataloński. Katalończycy działali na drodze parlamentarnej, tworząc wspólny front, ale równocześnie idee narodowe przenikały do świadomości mas. W napiętej sytuacji doszło do wybuchu w Barcelonie 25-30 lipca 1909 (tragiczny tydzień). Nastąpiły krwawe represje, skierowane przede wszystkim przeciwko anarchistom. W sławnym procesie skazano na śmierć słynnego teoretyka anarchizmu Francisco Ferrera (1859-1909). Późniejsze ustępstwa i przekazanie w latach 1914-1919 części spraw lokalnych samorządom nie mogły załagodzić konfliktu. Dopiero w 1932 r. rząd - wówczas już republikański - zgodził się na bardzo skromną autonomię Katalonii.

Konflikty narodowe krzyżowały się ze społecznymi, skłaniając Hiszpanów do poszukiwania rozwiązań skrajnych. Działania dwóch największych sił, Kościoła i wojska, pogłębiały tę tendencję. Mimo strat poniesionych w wieku XIX Kościół pozostawał potęgą materialną i decydował o sposobie myślenia większości. Przez całe stulecie walczył przeciw prądom liberalnym, przede wszystkim o kontrolę edukacji, nauki i prasy. Ponoślił na tym froncie kolejne porażki, co stworzyło wrażenie istotnych postępów laicyzacji. Gwałtowne ataki na klasztory i palenie kościołów w 1910, 1919 i w latach trzydziestych wyrażały napięcie w kraju. W 1931 r. triumfujący liberałowie sądzili, że Hiszpania definitywnie odchodzi od religii. Kościół hiszpański w XX w. nie podjął kwestii socjalnej, a utrzymując swój autorytet wśród mas wiejskich wydawał się tracić kontakt ze środowiskami robotniczymi. Konserwatyzm i poparcie hierarchii dla rozwiązań prawicowych stały się dodatkowym elementem gwałtownego nań ataku w okresie Drugiej Republiki. Była to zasadnicza platforma współdziałania lewicy socjalistycznej i anarchistycznej z liberałami. Nie doceniano jednak siły tradycyjnej więzi kościelnej oraz wartości religijnych w tożsamości narodowej.

Odczucie katastrofy znalazło najpełniejszy wyraz w płaszczyźnie intelektualnej. W okresie restauracji działania na rzecz modernizacji kraju kształtowały się w kręgu Institución Libre de Enseñanza (1876). U schyłku stulecia weszła w życie nowa generacja ludzi przejętych problemem Hiszpanii; ich prekursorem był Angel Ganivet (1865-1898). W barierę prowincjonalizmu uderzali także najwięksi z pokolenia '98: Miguel de Unamuno (1864-1936), Jose Ortega y Gasset (1883-1955). Wspólne im zatroskanie nie oznaczało

### **674 CZASY NAJNOWSZE**

jednolitego zaangażowania. Jedni pragnęli Hiszpanię europeizować, dla innych jej przeznaczeniem było przywrócenie Europie utraconych wartości. W tych skrajnych postawach wyrażał się jednak ten sam problem odbudowy Hiszpanii i osiągnięcia przez nią ideału. Hiszpanie przyswajali sobie szybko różne prądy europejskie, tak w dziedzinie politycznej, jak i artystycznej. Około 1914 r. zaczęło się wykształcać przeświadczenie, że ratunkiem dla

kraju będzie wcielenie w życie jedynej słusznej idei i eliminacja tych, którzy reprezentują przeciwne koncepcje. W warunkach kryzysu tendencja ta stała się fundamentem zwalczających się programów politycznych.

Druga z sił decydujących o życiu Hiszpanii, czyli armia, bez powodzenia usiłowała odbudować prestiż nadwątlony katastrofą w wojnie 1898 r. Temu celowi służyła interwencja w Maroku, ale rezultaty były mizerne. Klęska zadana armii przez Abd el-Krima 20 lipca 1921 pod Annualą stała się szokiem, który wpłynął na krystalizację aspiracji politycznych. Im mniejsze znaczenie militarne armii, tym bardziej sprzęgała ona swój interes z patriotyzmem i pogłębiała mit swej odpowiedzialności za kraj.

W okresie pierwszej wojny światowej Hiszpania zachowała neutralność. Spowodowało to szybki rozwój rolnictwa i przemysłu. Poprawiły się warunki życia. Ta koniunktura załamała się natychmiast po wojnie i w latach 1917-1919 doszło do wyraźnej radykalizacji nastrojów. Armia wystąpiła jako siła porządkowa, do niej też zwrócił się król, by ratowała kraj przed zagrożeniem lewicowym. W rzeczywistości lewica polityczna była rozbita i niezdolna do mobilizacji mas. W 1923 r. gen. Miguel Primo de Rivera (1870-1930) wprowadził za zgodą króla dyktaturę wojskową. W ciągu pięciu lat rządów autorytarnych, dzięki poprawie koniunktury światowej, udało się uspokoić kraj i polepszyć warunki bytu. Jednak źródła konfliktu nie zostały wyeliminowane.

Kryzys 1929 r. uderzył w Hiszpanię w sposób dotkliwy. Primo de Rivera ustąpił w 1930 r., w rok później Alfons XIII został bez jakiegokolwiek poparcia. Ugrupowania republikańskie odniosły sukces w wyborach municypalnych. Gdy wymówiła posłuszeństwo Guardia Civil, król, obciążony odpowiedzialnością za katastrofalny stan kraju, zdecydował się na emigrację w kwietniu 1931 r.

Republika była dziełem intelektualistów, rezultatem ich aktywności w ciągu trzech dziesięcioleci. Była więc postępową, liberalną, antyklerykalną, uznawała prawa regionów i głosiła wyzwolenie grup uciskanych. Jednym z pierwszych jej aktów było danie praw wyborczych kobietom, co miało zaraz wpłynąć na zmianę układu sił wyborczych. Republika nastąpiła bez przewrotu i stało się to przedmiotem dumy. Być może dlatego lekceważono nacisk, jakiemu od początku podlegała ze strony sił zmierzających do wprowadzenia w życie swego ideału.

Na lewicy trwał zaciekle spór zwolenników rewolucji proletariackiej

z anarchistami, ale oba kierunki widziały w republice narzędzie klasowego

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 675**

wyzysku. Z prawa monarchiści i radykałowie uważali liberałów za zagrożenie dla Hiszpanii. Rodzące się prądy radykalnego nacjonalizmu nawiązujące do włoskiego faszyzmu nie miały wtedy większego wpływu. Rząd Manuela Azañii (1880-1940), wypełniając postanowienia konstytucji, nie tylko dał umiarkowaną autonomię Katalonii, ale podjął się przeprowadzić reformę rolną, odsunąć od polityki Kościół i złamać pozycję armii. Jednak w wyborach listopadowych 1933 r. nastąpił wyraźny zwrot na prawo. Rząd początkowo centrowy szedł w kierunku odwrócenia wszczętych procesów traktowanych jako rewolucyjne. Odpowiedzią były powstania zbrojne w Barcelonie i Asturii w październiku 1934 r. Krwawo stłumione, nie oznaczały wygaśnięcia konfliktów. Rząd nie tylko nie znalazł rozwiązania problemów, ale swą gwałtownością sprowokował ukształtowanie się koalicji sił lewicowych. Liberałowie i republikanie postępowi stanęli za Frontem Ludowym, który zwyciężył w wyborach lutowych 1936 r. Dla jednych stało się to hasłem przyśpieszenia rewolucji, inni zdecydowali się na przewrót wojskowy. Prace do konfrontacji siły zgniotły republikę hiszpańską. Zwycięstwo Frontu Ludowego, jak i poprzednie, nastąpiło minimalną większością, ale ordynacja zapewniała mu absolutną większość. Mimo wyraź-

nej równowagi sił obie strony oceniały sytuację błędnie: narastała konfrontacja między „porządkiem” a „postępem”, owocująca eskalacją gwałtu. Manifestacje, strajki, palenie kościołów, redakcji, mordy polityczne były na porządku dziennym, sprawiając wrażenie walenia się ustalonego porządku. W Andaluzji chłopcy rozpoczęli parcelację ziemi i tworzenie kooperatyw rolnych. Hiszpańska Falanga, kierowana przez Jose Antonio Primo de Riverę (1903–1936), przekształciła się w radykalny ruch populistyczny, łączący nacjonalizm i syndykalizm z elementami tradycji Hiszpanii katolickiej. Spisek wojskowy 18 lipca 1936 oznaczał rebelię. W ciągu lipca okazało się, że nie będzie to klasyczne pronunciamiento. Rebelianci opanowali bez trudu północ kraju z wyjątkiem prowincji baskijskich i części Asturii. Stacjonujące w hiszpańskim Maroku oddziały „kolonialne” oddały się pod dowództwo gen. Francisco Bahamonde Franco, przetrzymane samolotami, zdecydowały o sukcesie w Andaluzji i Estremadurze. Nie zdołano jednak zawładnąć Madrytem; dzięki interwencji brygad międzynarodowych i samorządnej obronie milicji robotniczych, w listopadzie front ustabilizował się na przedmieściach stolicy. Na terenach utrzymanych przez rząd wybuchła latem 1936 r. rewolucja społeczna, której siłą napędową były organizacje związkowe i anarchiści. Najbardziej widocznymi elementami rewolucji były: „bezpośrednie ludowładztwo”, terror i palenie kościołów, fala kolektywizacji w przemyśle i rolnictwie. W strefie narodowej Falanga zamierzała wprowadzić nowy ład, w którym tradycyjne wartości miały być wyrażone we wzorach korporacyjnych. Po obu stronach dominowało przerażenie zachwianiem się tradycyjnych norm egzystencji, przeświadczenie o zagrożeniu tożsamości, a zarazem entuzjizm tworzenia czegoś zupełnie nowego. Doszło zarazem do kulminacji

## **676 CZASY NAJNOWSZE**

przekonanie, że ratowanie Hiszpanii wymaga fizycznej eliminacji wroga. W ten sposób na ideę rewolucji odpowiedzią była idea krucjaty, na terror odpowiadano terrorem.

Po stronie republikańskiej siłą kanalizującą poczucie zagrożenia, w tym przez środowiska skrajnie rewolucyjne, stała się szybko rosnąca partia komunistyczna (powstała w 1921). Zajęta walką z anarchistami i wewnętrzną opozycją (POUM), skierowała jednak całą energię na budowanie armii, która mogłaby zastąpić nie sprawdzające się w polu milicje ludowe. W konsekwencji w maju 1937 r. po upadku rządu socjalisty Francisco Largo Caballero (1869–1946) premierem został komunista Juan Negrin (1889–1956). Było to też wyrazem decydującej roli pomocy, jakiej w tym czasie udzielał republice Związek Sowiecki.

Po stronie narodowej na czoło wysunął się gen. Franco, który podjął wysiłki, by ograniczyć rozwój Falangi i jej programów populistycznych. Łącząc Falangę z tradycjonalistami utworzył jedną partię, w której ideologię zastąpiono kultem wodza (caudillo). Zwrot ten był związany ściśle z postawą Kościoła. W obawie przed zagładą udzielił on poparcia rebelii generałów. Stawał się zarazem czynnikiem hamującym ewolucję w kierunku jawnie faszystowskim. Hiszpania narodowa czasu wojny domowej nie miała jednolitego oblicza, ale wyraźną przewagę zdobyły elementy tradycyjne. Wyjątkowa sytuacja powstała w Kraju Baskijskim. Tradycyjnie bardzo żywo katolicka ludność nie dopuściła do prześladowań religijnych, równie tradycyjnie patriotyczne duchowieństwo opowiedziało się po stronie rządu republikańskiego, który obiecał był Baskom autonomię.

Wojnę wygrali nacjonałiści, którzy szybciej i sprawniej zorganizowali regularną armię i mieli zapewnione jej zaopatrzenie. Anglia i Francja nie udzieliły wsparcia republice, a w miarę radykalizacji dystansowały się od niej coraz wyraźniej. Komitet Nieinterwencji stał się wygodną wymówką, pozwalając państwu Osi bez przeszkód dostarczać sprzęt i ludzi. ZSRR udzielał

istotnej pomocy w latach 1936-1937. W 1938 r., gdy pozycja komunistów znacznie się wzmocniła, pomoc ta była stopniowo ograniczana w następstwie zmian w polityce sowieckiej i pod wpływem czystek lat 1937-1938. Rebelianci szybciej opanowali chaos gospodarczy, zdołali uniknąć racjonowania żywności, a dzięki kredytom - także inflacji. Strefa republikańska obejmowała większą część hiszpańskiego przemysłu i właściwie cały czas borykała się z dezorganizującymi działaniami anarchistów i autonomistów. Sytuacja żywnościowa republiki rychło stała się krytyczna, a jej rezerwy złota, przekazane do Moskwy dla zabezpieczenia dostaw sprzętu wojennego, uległy wyzerpaniu. Próba przebudowy społecznej w trakcie wojny była jednym z zasadniczych elementów rzeczywistości strefy republikańskiej i wpłynęła na ostateczną katastrofę.

Inicjatywa pozostawała po stronie nacjonalistów. Armia republikańska zdołała w 1937 r. powstrzymać ofensywy na froncie centralnym pod Jaramą i Guadalajarą, ale Kraj Baskijski został stracony. Świetna ofensywa nad

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY- POCZDAMU 677**

Ebro w lipcu 1938 r. załamała się z braku rezerw i z powodu błędów dowódcy. W grudniu 1938 r. Katalonia została odcięta od Walencji, w której od początku mieściły się władze republiki. W tragicznym eksodusie dziesiątki tysięcy przekroczyły granicę francuską. Oficjalny koniec wojny ogłoszono 1 kwietnia 1939.

Wojna domowa wyniszczyła kraj, wybuch konfliktu światowego przekreślił szanse odbudowy. Straty ludzkie, łącznie z ofiarami represji w latach 1939-1945 oceniane są różnie: aż do miliona, ale bardziej prawdopodobne jest 300-400 tys. Jeszcze większym ciężarem stała się przepaść wykopana między ludźmi na okres dwóch pokoleń. Nowy reżim miał charakter autorytarny, usiłował łączyć ideologię tradycyjną z hasłami populistycznymi w duchu bardziej antykomunistycznym niż faszystowskim. Utrzymywał się zarazem kurs zdecydowanie przeciwny liberalnym demokracjom. Pomoc niemiecka i włoska pociągnęła za sobą daleko idące koncesje ekonomiczne. Franco jednak jeszcze przed końcem wojny domowej, przekonany o ostatecznym zwycięstwie, wycofał się z kopiowania rozwiązań nazistowskich. Kościół uzyskał wpływ decydujący na oświatę i środki przekazu. Mimo nacisków, Franco uniknął włączenia się do wojny po stronie Osi, zadowalał się hasłami krucjaty antykomunistycznej i wysłaniem na front wschodni Błękitnej Dywizji. Widząc postępy aliantów, od 1942 r. starał się zająć pozycje neutralne. W rezultacie koniec drugiej wojny światowej nie przyniósł republikanom spodziewanego załamania nacjonalistów. Izolacja Hiszpanii na arenie międzynarodowej po 1945 r. nie oznaczała zerwania więzi ekonomicznych, sprzyjała nawet utrwaleniu władzy caudilla.

**Na peryferiach: Portugalia  
w XIX - XX w.**

Wojnę przeciwko Francuzom, rozpoczętą w 1808 r., przez trzy następne lata prowadziły przede wszystkim siły angielskie. Kraj stawał się bierny, rządy znalazły się w rękach gen. Williama C. Beresforda (1768-1854), mianowanego w 1809 r. wodzem naczelnym. Jan VI (ur. 1769, zm. 1826, panował od 1816) wrócił do Lizbony dopiero w 1821 r. pod naciskiem rewolucji liberalnej. W 1822 r. przyjął konstytucję ogłaszającą suwerenność narodu, a w tym samym roku jego syn, Piotr (ur. 1798, zm. 1834), ogłosił się cesarzem niezależnej Brazylii jako Pedro I. Po śmierci Jana VI rozgorzała walka o tron, w której przewagę uzyskali zwolennicy rządów despotycznych skupieni wokół młodszego z jego synów - Miguela (ur. 1802, zm. 1866). Ten koronował się w Lizbonie w 1828 r. Jego brat w Brazylii nie zamierzał jed-

nak rezygnować z uprawnień i ogłosił się królem, licząc na poparcie miast i środowisk umiarkowanie liberalnych. W wojnie domowej (1828-1834) przewaga była po stronie zwolenników Miguela, których popierała wieś.

## 678 CZASY NAJNOWSZE

Piotr zrezygnował (1831) z korony brazylijskiej na rzecz syna, Piotra (ces. braz. jako Pedro II), ogłosił się regentem w imieniu swej córki Marii (ur.1819, zm. 1853) w 1832 r. i rozpoczął walkę. W 1833 r. udało mu się wylądować w Lizbonie, ale ostateczny sukces zawdzięczał poparciu Hiszpanii, Francji i Anglii (sojusz poczwórny, 1834). Po jego rychłej śmierci na tron w 1834 r. wstąpiła Maria II.

Jej rządy charakteryzowała walka zwolenników reform liberalnych z konserwatystami. Ci pierwsi czynili swym sztandarem konstytucję z 1822 r., a od powstania wznieconego 8 września 1836 nazywali się septembrystami. Konserwatyści przyjęli nazwę czartystów od karty z roku 1826.

W 1842 r. odnieśli sukces, ale dyktaturę Costy-Cabrala (1803-1889) obaliło powstanie ludowe w 1846 r. Konserwatyści nie mogli cofnąć wielu zmian liberalnych, lecz ograniczyli swobody i doprowadzili do uregulowania stosunków z Kościołem. W latach trzydziestych nie ograniczono się do agitacji antyklerykalnej, konfiskat majątków i likwidacji klasztorów. Doszło do swoistej schizmy Kościoła państwowego, co na króla Piotra IV ściągnęło ekskomunikę.

Był to okres początków literatury romantycznej (A. Garret). W latach 1846-1853 wyszła Historia de Portugal Alexandre Herculano (1810-1877), dzieło o kolosalnym znaczeniu dla świadomości narodowej Portugalczyków. Około 1851 r. zaczęło się regeneracao, ożywiona aktywność na rzecz odrodzenia Portugalii. Pod rządami Piotra V (ur. 1837, zm. 1861, wstąpił na tron w 1853) starano się przezwyciężyć chaos poprzedniego półwiecza i wielopokoleniowe opóźnienia ekonomiczne. Główną troską był stały deficyt budżetu, który równoważono pożyczkami zagranicznymi i dzięki dewizom przesyłanym przez emigrantów. Powstały partie polityczne. Wielka własność była reprezentowana przez konserwatywną Partię Odrodzenia (1857) Joao Carlosa de Saldanha (1790-1876). W 1876 r. opozycja liberalna utworzyła Partię Postępową. Oba ugrupowania przyjęły rotacyjny system sprawowania rządów. W rzeczywistości prowincjonalnej trwała oczywiście niczym nie skrepowana władza kacyków.

Druga połowa i schyłek stulecia (panowanie Ludwika I, ur.1838, zm.1889, panował od 1861; i Karola I, ur.1868, zm.1908, panował od 1889) upłynęły pod znakiem stagnacji gospodarczej, rosnącej emigracji i poczucia bezsilności wobec polityki mocarstw. Posiadłości afrykańskie Portugalii stawały się obszarem potencjalnej penetracji Niemiec i Anglii. Zaraz po kongresie berlińskim Portugalia starała się zintensyfikować swoją obecność w Afryce, licząc na korzyści materialne i poprawę pozycji międzynarodowej. Jej starania o połączenie posiadłości w Angoli i Mozambiku, uzasadniane śmiałymi ekspedycjami w poprzek Afryki, były na rękę Niemcom. Na tym tle doszło do konfliktu z Anglią i Portugalia w 1890 r. skapitulowała wobec brytyjskiego ultimatum. Mimo ożywienia gospodarczego i poprawy sytuacji skarbu w latach ministerstwa Antoniego de Fontes (1871-1876) sytuacja kraju nie



## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 679**

uległa zasadniczej zmianie. Na wsi i w mieście brakowało pracy, rosła emigracja. W 1891 r. państwo musiało ogłosić niewypłacalność.

Niedorozwój gospodarczy związany z monokulturą winorośli i drzewa korkowego doprowadził do sytuacji kryzysowej. Sprzyjała ona żywшему zainteresowaniu ideami republikańskimi (partia republikańska powstała w 1876) i socjalistycznymi (pierwsze organizacje w latach 1871-1875, marksistowska partia socjalistyczna w 1895). Podobnie jak w Hiszpanii, silne wpływy uzyskiwały koncepcje anarchistyczne. Słabość przemysłu hamowała jednak postępy w rozwoju ruchu związkowego. Równocześnie w poczuciu bezsilności i braku perspektyw tęsknoty do rządów silnej ręki ujawniały się nie tylko wśród klas uprzywilejowanych, ale i wśród ludu. Wieś jeszcze na początku XX w. była skłonna popierać czynnie pretensje miguelistów, a więc skrajnie konserwatywnych monarchistów. Emigracja tuż przed pierwszą wojną osiągnęła poziom 70 tys. rocznie, ponad dwukrotnie więcej niż w końcu wieku XIX czy w latach dwudziestych następnego. Na tym tle doszło do dyktatorskich rządów Joao Franco (1855-1929). Monarchia osłabiona zaburzeniami socjalnymi 1905-1906 nie znajdowała oparcia w obu partiach, nie obawiała się też ograniczonych wpływów republikańców. Dyktatura wsparta przez wojsko i króla wydawała się sposobem na opanowanie sytuacji.

Wydarzenia potoczyły się inaczej. Zdławiony zamach rewolucyjny 28 stycznia 1908 i następujące po nim represje spowodowały w odwecie zamordowanie króla i następcy tronu (1 lutego 1908). Dyktatura załamała się, nowe wybory nie przyniosły rozstrzygnięcia.

W obliczu wyraźnego wzrostu nastrojów republikańskich Manuel II (ur. 1889, zm. 1932, panował 1908-1910) oddał tron właściwie bez walki. Wydarzenia w Lizbonie 5 października 1910 były raczej zamachem stanu niż rewolucją. Stąd może niezwykła radykalność w kwestiach mających zapewnić szersze oparcie republice. Konstytucja 1911 r. potwierdzała laicki charakter republiki, rozdzielał Kościół od państwa, wypędzenie jezuitów, kasatę klasztorów, konfiskatę dóbr, wprowadzała wolność słowa i druku, rozwody i prawo do strajku. Jednym posunięciem liberalni reformatorzy starali się nadrobić zacofanie w stosunku do Francji. W istocie republikańskie prowadzili politykę społecznie zachowawczą, lawirując między zwolennikami konserwatywnej dyktatury a rewolucją.

Portugalia w czasie pierwszej wojny światowej przez pewien czas utrzymywała korzystną neutralność. Ostatecznie jednak w 1916 r. pod naciskiem Anglii musiała podjąć kroki przeciwko statkom niemieckim w Lizbonie, co skłoniło Niemcy do wypowiedzenia wojny. Portugalski korpus ekspedycyjny bił się dzielnie we Flandrii (1917-1918). Wojna nie dała Portugalii korzyści, zadłużenie wzrosło. Próbę uporządkowania sytuacji w formie autorytarnej podjął w latach 1917-1918 Sidonio Pais (1872-1918), wprowadzając system prezydencki. Po jego zamordowaniu 5 grudnia 1918 kraj wszedł w fazę długotrwałego kryzysu. Największe napięcie nastąpiło w roku 1919. Republikańskie walczyli o powrót do konstytucji 1911 r., socjaliści starali się

### **680 Czasy najNOWSZE**

przekształcić walkę strajkową w polityczną. Szybko rozwijał się ruch związkowy. Monarchiści zjednoczyli swe siły, okresowo uzyskując władzę nad znaczną częścią kraju. W 1921 r. powstała partia komunistyczna. Fala ożywienia opadła około 1923 r., ale nie nastąpił spokój. Republika nie zdołała wykształcić własnych instytucji politycznych, nie mogła przezwyciężyć nieudolności administracji i usunąć korupcji. Powszechne było poczucie zagrożenia i bezsilności, szerzyły się postawy dekadentki. Większość społeczeństwa była gotowa przyjąć dyktaturę, brakowało siły zdolnej ją wprowadzić.

Zamach wojskowy gen. Gomesa de Costa w 1926 r. nie wydawał się

w pierwszej chwili jakimś nowym elementem. Ustalony w lutym 1927 r. system autorytarny z elementami organizacji korporatywnej w stylu faszystowskim był atakowany z lewa i z prawa. W ciągu roku wojskowi doprowadzili kraj do bankructwa. Wtedy 27 kwietnia 1928 prezydent gen. António Oscar de Fragoso Carmona (1869–1951) oddał Antóniowi de Oliveira Salazarowi (1899–1970) uprawnienia dyktatorskie w sferze finansów.

Salazar był prawnikiem i ekonomistą, człowiekiem uniwersytetu, a nie polityki. Okazał się osobowością wybitną. W niezwykle krótkim czasie, używając środków drastycznych, zlikwidował deficyt, spłacił długi i opanował inflację. Ceną równowagi finansowej było sparaliżowanie aktywności politycznej, przede wszystkim organizacji lewicowych i liberalnych oraz ruchu związkowego. W 1932 r. Salazar stanął na czele rządu z pełnią władzy i utrzymał ją aż do śmierci. W 1933 r. konstytucja ustaliła zasady Nowego Państwa, łączącego elementy tradycyjnego paternalizmu portugalskiego z korporacjonizmem, doświadczeniami włoskiego faszyzmu i doktryną społeczną Kościoła.

Ideą naczelną Nowego Państwa był pokój wewnętrzny, harmonię społeczną stawiano nad perspektywami rozwoju gospodarczego. Dyktator zapewnił Portugalii silną walutę i uwolnił od poczucia chaosu. Okazało się to niewystarczające, by kraj zacofany wydobył się z zależności. Salazar utrzymał Portugalie poza zasięgiem hiszpańskiej wojny domowej, aczkolwiek wyraźnie sprzyjał nacjonalistom. Pozostała też neutralna w czasie drugiej wojny światowej. Z Hiszpanią zawarto układy o przyjaźni i bezpieczeństwie w 1939 i 1940 r., ale rzeczywisty zakres kooperacji był ograniczony. Do roku 1943 Portugalia dostarczała Rzeszy cennych surowców, przede wszystkim wolframu, potem jednak nacisk aliantów spowodował zwrot. Portugalia w 1945 r. znalazła się w korzystniejszej sytuacji niż Hiszpania, autorytarny charakter władzy z racji mniejszej represyjności nie budził u aliantów tak silnych oporów. Inaczej niż w Hiszpanii, nie doszło tam do przyspieszenia rozwoju gospodarczego, a kryzys spowodowany przez wojnę kolonialną w Afryce zburzył mizerną równowagę, ujawniając beznadziejną sytuację kraju.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 681**

Skandynawia: wzrost na uboczu  
konfliktów europejskich

Epoka napoleońska wciągnęła była państwa skandynawskie do konfliktu, który nie mógł przynieść im korzyści. Szczególnie straciła na tym Dania. Bilans polityczny Szwecji był bardziej złożony. Układ w Tylży (lipiec 1807) dał cesarzowi Aleksandrowi wolną rękę na północy, co ten wykorzystał dla podboju Finlandii i Wysp Alandzkich na Bałtyku (1808). Opór Szwecji był słaby, stany fińskie zaś chętnie złożyły hołd nowemu panu i uzyskały od niego utworzenie Wielkiego Księstwa w unii personalnej z Rosją oraz rządy konstytucyjne (1809). Przyniosło to niezwykłą stabilizację polityczną, która miała zakłócić dopiero próby rusyfikacji kraju za Mikołaja II.

W Szwecji konsekwencją utraty Finlandii był zamach stanu dokonany przez wojskowych (1809), którzy osadzili na tronie jako Karola XIII (1809–1818) wuja obalonego Gustawa IV. Krótkotrwały udział Szwecji w napoleońskim systemie kontynentalnym zwrócił jej dawne Pomorze Szwedzkie. Dalesze losy państwa były wynikiem działań założyciela nowej dynastii Jeana Baptiste Bernadotte'a (ur. 1763, zm. 1844), towarzysza broni Napoleona, potem marszałka Francji. Wybrany na następcę tronu (1809) jako książę Karol Jan, po trzech latach związał się z Rosją przeciw Francji. W rezultacie tego wyboru jako łup przypadła Szwecji Norwegia (1814; unia ze Szwecją 1815), która miała pozostawać z nią odtąd w unii personalnej aż do 1905 r.

Podobnie jednak jak Finlandia pod berłem Romanowów, tak Norwegia za Bernadottów uzyskała znaczną niezależność: król nie miał prawa rozwiązywać utworzonego teraz jednoizbowego parlamentu (storting). Karol XIV Jan Bernadotte (1818-1844) był zwolennikiem absolutyzmu, co w XIX w., po minionej szwedzkiej „erze wolności”, kwalifikowało go jako „reakcjonistę”. Prowadziło to do ustawicznych sporów ze stanami w riksdagu. Trwały one także za następnego władcy, Oskara I (1844-1859), który ustąpił opozycji liberalnej w zakresie wolności prasy i swobód wyznaniowych.

Analogiczne tendencje polityczne zaznaczały się w Danii. Instytucje przedstawicielskie nie miały tam tradycji, a absolutyzm był głębiej zakorzeniony. Jednak tym silniej dawały się odczuć prądy polityczne kontynentu (rewolucja lutowa we Francji, 1830), a duńska racja stanu wikłała państwo w spory w północnych Niemczech. Dopiero w początku lat trzydziestych powstały doradcze przedstawicielstwa czterech prowincji, za tym poszedł rozwój samorządu terytorialnego i pewne reformy społeczne. Głęboką reformę ustrojową przyniósł rok 1849: Fryderyk VII (1848-1863) nadał konstytucję, która przewidywała podział władzy ustawodawczej między króla i dwuizbowy parlament oraz uznawała swobody obywateli. Zmiany ustrojowe przyjęść miały w 1866 r., gdy izba wyższa (Landsting), częściowo miano-

## **682 Czasy najnOwsze**

wana, częściowo wybierana pośrednio, uzyskała znaczną przewagę nad niższą (Folkething), w której dominowali liberałowie. Jednak władzę sprawowali do końca stulecia konserwatyści.

W Szwecji w tymże czasie przewagę uzyskali liberałowie. Nowa konstytucja (1864) spowodowała przebudowę riksdagu, odtąd dwuizbowego. Izbę wyższą wybierały przedstawicielstwa prowincji, niższą społeczeństwo ograniczone cenzusem majątkowym. Zgodnie z dawną tradycją cenzus dopuszczał do głosu znaczną część chłopów.

Wojny epoki napoleońskiej (także lokalny konflikt z Danią) były ostatnimi, jakie wypadło toczyć Szwecji. Natomiast położenie geopolityczne Danii wikłało ją wciąż w konflikty z państwami niemieckimi. Chodziło o Szlezwik i Holsztyn. Królowie duńscy mieli do nich prawo dziedziczne i w XIX w. kilkakrotnie usiłowali przyłączyć je do Danii. Fryderyk VII w 1848 r. wszedł na tym tle w konflikt ze Związkiem Niemieckim. Był to zarówno konflikt nacjonalizmu duńskiego i niemieckiego (ten ostatni zwłaszcza w Holsztynie), jak też zgoła staromodny w XIX stuleciu spór o prawo dziedziczenia w linii żeńskiej. Przeciagająca się wojna (1844-1850), w której Parlament Frankfurcki reprezentowały Prusy, nie dała jasnego rozstrzygnięcia, ale księstwa pozostały pod władaniem królów duńskich. Stąd kolejny konflikt (1864), gdy Chrystian IX (1863-1906) w nowej konstytucji podjął kolejną próbę przyłączenia Szlezwiku do Danii. Prusy i Austria uznały to za złamanie zobowiązań podjętych wobec nich w 1851 r. Dania nie uzyskała spodziewanej pomocy brytyjskiej ani szwedzkiej i po zaciętej obronie Jutlandii zmuszona została do rezygnacji z księstw. Poza granicami państwa znalazło się około 200 tys. Duńczyków; sprawa ich miała powrócić w zmienionych warunkach po kapitulacji Niemiec w pierwszej wojnie światowej.

Ostatnią ćwierć XIX w. cechował w Europie Północnej żywy rozwój gospodarczy. Rynek angielski umożliwił rozkwit w Danii rolnictwa i hodowli, a szczególnie mleczarstwa i przetwórstwa rolnego; w tym zakresie przodowała duńska spółdzielczość. Szwecja nie miała, poza południowymi prowincjami, tak dogodnych warunków dla rolnictwa, jednak do 1880 r. jego interesy dominowały w życiu politycznym. W Finlandii był to okres intensywnej gospodarki leśnej, obliczonej na zbyt zamorski, głównie do Wielkiej Brytanii (drewno budulcowe, surowiec papierniczy, papier).

Przemysł i handel rozwijały się również. W Finlandii i Szwecji były oparte głównie na miejscowych surowcach. Wielkie Księstwo dostarczało Cesarstwu znacznej części jego floty handlowej, stąd rekrutowało się wielu marynarzy marynarki wojennej. Przyrost ludności Europy stwarzał również doskonałe podłoże dla rozwoju norweskiego rybołówstwa morskiego i żeglugi. W Szwecji odwieczny konflikt między zwolennikami wolnego handlu i protekcjonizmu zakończył się zwycięstwem tych ostatnich (1888). Gospodarka przeżywała trudności, nie była w stanie wchłonąć przyrostu naturalnego ludności. Między 1870 r. a wybuchem pierwszej wojny światowej wyemigrowało, głównie na północ Stanów Zjednoczonych (Minnesota) i do Kanady, aż półtora

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 684**

miliona Szwedów; mimo słabego zaludnienia kraju emigrowali też Finowie; znacznie mniej Duńczycy.

Idee socjalistyczne i ruch związkowy znalazły wśród robotników skandynawskich żywy oddźwięk. W 1880 r. została założona partia socjaldemokratyczna w Danii, kilka lat później w Szwecji. Oba kraje, wraz z Norwegią, przodowały w ustawodawstwie socjalnym. Wcześniej też wprowadzono w królestwach skandynawskich powszechne prawo wyborcze. W Szwecji obowiązywało ono z pewnymi ograniczeniami od 1907 r., a wkrótce później kolejne poprawki konstytucyjne obniżyły cenzus wyborczy do izby wyższej, wprowadzając jednocześnie powszechne prawo wyborcze mężczyzn do niższej; w 1914 r. socjaliści zajęli w niej połowę krzeseł. Kobiety uzyskały równouprawnienie dopiero w 1919 r. W Danii w latach 1914-1915 kilka poprawek do konstytucji znacznie prawa wyborcze rozszerzyło, likwidując miejsca obsadzone w izbie wyższej z mianowania; rozpoczęły się rządy parlamentarne. Proces zakończyło wprowadzenie w 1918 r. powszechnego prawa wyborczego.

W Norwegii obok podobnych tendencji rosły dążenia separatystyczne. Więzy ze Szwecją były słabe. Wprawdzie unia miała charakter osobisty-wspólny dziedziczny monarcha - jednak Norwegowie mieli powody, by odczuwać ją jako dominację sąsiada. Konflikt dotyczył osobnego przedstawicielstwa konsularnego i flagi, których brak handel norweski odczuwał boleśnie. Od 1898 r. Norwegia cieszyła się powszechnym prawem wyborczym i sprawy polityczne znajdowały szeroki oddźwięk w społeczeństwie. Mimo oporu Oskara II (1872-1907), zerwanie unii dokonało się spokojnie. Rozwiązanie jej, uchwalone przez norweski storting 7 lipca 1905, a ratyfikowane przez plebiscyt, szwedzki riksdag przyjął we wrześniu. W następnym miesiącu Oskar abdykował jako król Norwegii, a na jego następcę wybrany został duński książę Karol, który zasiadł na tronie jako Haakon VII (1907-1957). Podwójnie nawiązano w ten sposób do średniowiecznej tradycji miłej Norwegom; Haakon VI był królem norweskim (ur.1340, zm.1380), który pojął za żonę Małgorzatę, duńską królową-regentkę, inicjując tym samym jedność dynastyczną królestw Północy.

W toku pierwszej wojny światowej Dania, Norwegia i Szwecja stanowiły strefę neutralną i spokojną. Trzej królowie spotkali się w grudniu 1919 r. w Malme i to spotkanie stanowiło pierwszą od średniowiecza próbę porozumienia tych państw. Ich bliższe związki należały jednak do dalszej, powojennej, przyszłości. Wojna sprawiała trudności, szczególnie niekorzystnie wpływała na żeglugę norweską, ogólnie jednak Północ wyszła z wojny wzbogacona kosztem Europy. Konsekwencje terytorialne wynikły jedynie dla Danii; w 1918 r. odłączyła się Islandia - odtąd w unii personalnej, a wiosną 1920 r. przeprowadzono zapowiadany w traktacie wersalskim plebiscyt, w wyniku którego północna część Szlezwiку przypadła Danii.

Nowym członkiem rysującej się społeczności skandynawskiej była Fin-

landia. Istniejący od 1906 r. parlament (Eduskunta) uchwalił niepodległość

## 684 CZASY NAJNOWSZE

kraju już 6 grudnia 1917. Jednak pod wpływem przewrotu bolszewickiego w Piotrogradzie także i w Finlandii wybuchła wojna domowa. Po znacznych sukcesach lewicowi socjaldemokraci fińscy zostali krwawo pokonani przez armię rządową, którą dowodził dawny generał carski Carl Gustav Mannerheim; wspierał go niemiecki korpus ekspedycyjny. Zawarty w 1920 w Dorpacie pokój z Rosją sowiecką utrzymał dawne granice i przyznał Finlandii ważny północny okręg Petsamo. Spór między Szwecją i świeżo suwerenną Finlandią o Wyspy Alandzkie został przez Ligę Narodów rozstrzygnięty na korzyść Finów (1921), z zastrzeżeniem stworzenia tam rozbrojonej strefy autonomicznej.

Pokojowe sukcesy lat 1914-1918 nie miały się powtórzyć dla Skandynawii w 1939-1944. Porozumienia państw Północy w międzywojennym dwudziestolecu wskazują, że zdawano sobie sprawę z zagrożenia, choć poszczególne państwa stosowały różne taktyki. Główny dylemat dotyczył kwestii, czy należy się zbroić, czy odwrotnie - rozbroić, aby nie prowokować potencjalnego agresora. Taką właśnie linię postępowania przyjęła była Dania (1926), co wiosną 1938 r. utrudniło czterem ministrom spraw zagranicznych ustalenie wspólnych działań obronnych. Tylko Szwecja miała zarówno środki, jak wolę stworzenia systemu obronnego, mogącego zniechęcić potencjalnego agresora. Zagrożenie jej było zresztą najmniejsze.

W północnym Szlezwiku natychmiast po objęciu władzy przez Hitlera Niemcy zgłosili żądanie przyłączenia regionu do Trzeciej Rzeszy; zagrożenie Finlandii stało się oczywiste, gdy Rzesza i ZSRR podpisały układ w sierpniu 1939 r. Już zresztą wcześniej (sierpień 1935) fiński minister spraw zagranicznych włączył się do obrad swych skandynawskich kolegów, postulując utworzenie bloku państw skandynawskich i bałtyckich celem utrzymania rodzaju równowagi między Niemcami i ZSRR. Nie wróżyły Finlandii pokoju tak niemiecka propozycja paktu o nieagresji (odrzuciła ją wraz z Norwegią i Szwecją), jak i sowiecki projekt łącznej (wraz z Wielką Brytanią i Francją) gwarancji dla państw bałtyckich. Finowie wybudowali natomiast skromne (ale jak się miało okazać - skuteczne) umocnienia na Przesmyku Karelskim (tzw. linia Mannerheima) i mimo oporu Ligi Narodów (blokował przedstawiciel ZSRR) i mieszkańców rozpoczęli fortyfikowanie Wysp Alandzkich.

W latach wojny kraje skandynawskie odegrały rolę szczególną. Pierwsza znalazła się w konflikcie Finlandia, zaatakowana przez ZSRR 30 listopada 1939. Trzy miesiące walk wykazały niesprawność wojsk sowieckich, ale też ich ogromną przewagę liczebną i w ciężkim sprzeczaniu. Ostatecznie Finlandia musiała zgodzić się na ustępstwa terytorialne i podpisała pokój 12 marca 1940 (w 1941, współdziałając z Niemcami, Finowie nie posunęli się poza swe przedwojenne granice; w ostatnich miesiącach, po podpisaniu z ZSRR rozejmu, odczuli barbarzyństwo oddziałów SS, które wycofując się spustoszyły północne miasto Rovaniemi).

Ten dramatyczny, ale przecież marginesowy, epizod wojny w Europie miał jednak szersze konsekwencje dla pozostałych krajów skandynawskich.

## NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 685

ZSRR był przez aliantów uznawany wówczas za sojusznika Hitlera. Sztab brytyjski planował przyścisnąć Finom na pomoc przez północną Norwegię i Szwecję; istotnym celem tej akcji miało być odcięcie Niemców od niezbędnych dla nich szwedzkich rud żelaznych wywożonych przez Narwik. Hitler był szybszy: opanował bez walki Danię i południe Norwegii, silny opór napotykał jedynie na północy, gdzie w walkach o Narwik brały udział oddziały brytyjskie i polskie.

Szwecja została w ten sposób otoczona przez Niemców i była w znacznym stopniu od nich zależna. W tajemnicy przygotowywano obronę na wypadek inwazji, ale w wielkich ilościach sprzedawano Rzeszy potrzebne jej wysokowartościowe rudy, zresztą - jak się dziś Szwedów oskarża - za zrabowane Żydom złoto. Nastroje polityczne były zróżnicowane, ale nikt nie zamierzał wmieszać kraju czynnie w wojnę. W miarę sukcesów aliantów sympatie pro-niemieckie słabły.

Lekcje, jakie społeczeństwa skandynawskie wyciągnęły z doświadczeń drugiej wojny światowej, bezpośrednio po jej ukończeniu zdawały się zdeteterminowane geopolitycznie. ZSRR narzucił Finom sytuację, wkrótce znaną jako „finlandyzacja”; potrafili wyciągnąć z niej maksimum korzyści. Szwecja przyjęła postawę konsekwentnej zbrojnej neutralności, powiązanej z pewnymi ustępstwami na rzecz ZSRR (uznanie aneksji krajów bałtyckich). Korzystniej położone, przecież jednak świadome zagrożenia, Dania i Norwegia weszły do Paktu Północnoatlantyckiego. Wszystkie te kraje znalazły się w samej czołówce najbogatszych. Danii zaś niektóre analizy psychosocjologiczne przyznają pierwszeństwo wśród społeczeństw zadowolonych i szczęśliwych.

### **Polska: naród bez państwa i dwadzieścia lat niepodległości**

Po katastrofie narodowych nadziei, które niósł „Ów Rok” pamiętny, oczekiwania Polaków skupiło w sobie Królestwo Polskie pod władzą cara Aleksandra I. Byłoby błędem widzieć w tym tylko oportunizm. Rzeczpospolita w jej przedrozbiorowym kształcie ustrojowym i geograficznym w otwierającej się „epoce Świętego Przymierza” była anachronizmem.

**W ciągu dwudziestu niezwykle burzliwych lat (1795-1815) zmieniło się i dojrzało pokolenie, które przeżyło niesłychane zmiany mapy politycznej Europy. Obywatelski ustrój dawnej Rzeczypospolitej i przyspieszony proces dojrzewania politycznego mieszczaństwa (a także chłopstwa w osobach żołnierzy) pozwalał przypuszczać, że Polacy odczuli te przemiany boleśniej niż np. Finowie, którzy w 1809 r. zamienili wielkiego księcia-króla szwedzkiego na Romanowa, czy poddani monarchów absolutnych, dla których kraje wciąż**

## **686 Czasy najnowsze**

stanowiły własność osobistą - czy raczej dynastyczną: dzielili ją i przekazywali wedle woli i układów międzypaństwowych. Królestwo Kongresowe z roku 1815 na tle monarchii europejskich rysowało się jako państwo całkiem nowoczesne. Kongres wiedeński stworzył układ polityczno-przestrzenny na całe stulecie. Z przedrozbiorowej Rzeczypospolitej 80% otrzymała Rosja, 11% Austria, a tylko 9%, ale bardzo cennych, Prusy. Kraków miał być wolnym miastem - terytorium neutralnym, kontrolowanym przez trzech rozbiorców. Przejścia polityczne czasów napoleońskich stworzyły pewne fakty dokonane, z którymi nawet zwycięzcy musieli się liczyć. Najsłabiej zaznaczyło się to w Poznańskim i Galicji. Poznańskie nie uzyskało formalnych gwarancji autonomii, jedynie cień reprezentacji. Stosunki w Galicji nie uległy istotnym zmianom, natomiast Królestwo Kongresowe otrzymało konstytucję, której głównym autorem był Adam Jerzy Czartoryski. Zakres swobód osobistych i politycznych był tu szerszy niż w większości państw Europy. Aleksander budził nadzieje na związanie z Królestwem zachodnich guberni Cesarstwa, które zachowywały wciąż pewną odrębność i gdzie obowiązywał III statut litewski. Znaczący zdawał się fakt, że korpus litewski i wojsko Królestwa miały jednego dowódcę w osobie wielkiego księcia Konstantego. Wielu Królewaków z przekonaniem śpiewało hymn koronacyjny Boże coś Polskę. . . (1816); lojalizm był rozpowszechniony zwłaszcza wśród elit: ks. Antoni Radziwiłł był namiestnikiem Wielkiego Księstwa Poznańskiego, w Kongre-

sówce minister skarbu ks. Drucki-Lubecki nie bez powodzenia rozwijał przemysł i system bankowy.

Przełomowy dla życia politycznego w Królestwie był rok 1825, gdy zmarł car Aleksander, a procesy dekabrystów ujawniły zasięg konspiracji polskiej. Koronacja Mikołaja w Warszawie (ostatnia koronacja na króla polskiego) przyniosła kres nadziei. Wiele jednak umysłów zachowawczych gorliwie wykonywało polecenia z Petersburga. Z drugiej strony sąd sejmowy (1828-1829), w którym zasiadali senatorowie Królestwa, oparł się ostrym naciskom i nie wydał wysokich wyroków na konspiratorów. W konspiracji bowiem rozwijał się dalej nurt radykalny, silnie zabarwiony romantyzmem: Wolnomularstwo Narodowe, Towarzystwo Patriotyczne. Narastało napięcie, które znalazło wyraz w spisku podchorążych, Nocy 29 Listopada i wybuchu powstania, które po detronizacji Mikołaja jako króla polskiego przekształciło się w wojnę polsko-rosyjską, trwającą do września 1831 r. Upadek Warszawy, przekroczenie granic przez ostatnie zwarte jednostki wojska polskiego i ich internowanie zakończyło wojnę.

Walki toczyły się głównie na terenie Królestwa, ale ruch powstańczy objął także kresy. Wydarzenia wojenne weszły do legendy i tradycji narodowej oraz do symboliki patriotycznej.

Narodowa dyskusja nad szansami tej wojny wciąż trwa, nie dlatego może, by istniała możliwość wybicia się wówczas na niepodległość, lecz dlatego, że Noc Listopadowa otworzyła wielkie problemy porozbiorowej

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 687**

Polski: „bić się czy nie bić?”, narodowej racji stanu, narodowych autorytetów i nadziei na „pomoc Europy”. Niewątpliwie zawiodło niezdecydowane dowództwo, natomiast dyscyplina i wyszkolenie, odwaga i patriotyzm żołnierzy Królestwa Polskiego zdały na ogół egzamin. Był to ostatni sprawdzian kadry oficerskiej pochodzącej ze szkoły napoleońskiej lub przez żołnierzy w tamtej epoce wyszkolonych.

Powstanie listopadowe spowodowało charakterystyczną zmianę image Polaków w oczach Europy. Zaskakująco wielki, w kontekście klęski, był popyt na polskich oficerów i generałów. W Niemczech popularność Polaków była ogromna: podobne nastroje miały powrócić dopiero półtora wieku później, po ogłoszeniu w PRL stanu wojennego. Było to wynikiem niechęci i obaw przed Rosją i wiązało się z dążeniami liberalnymi. Podobnie w Anglii stojącej u progu reformy systemu wyborczego. Żaden wprawdzie rząd ani znaczący odłam opinii publicznej nie opowiedział się był za czynną, zbrojną pomocą Polsce, tym silniejsze jednak były teraz przejawy indywidualnej, intelektualnej sympatii. Zaliczany do Polenlieder wiersz Die letzten zehn vom Vierten Regiment (czyli nasze Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę. . .) utrwalił się w tradycji niemieckiej i zostanie odgrzany przez propagandę niemiecką po ogłoszeniu aktu 5 listopada w 1916 r.

Odmienne było za to w Rosji. Po uśmierzeniu spisków i powstania dekabrystów, „bunt Polaków” wywołał falę monarchicznego nacjonalizmu, do której włączył się także Aleksander Puszkien.

Więzienie, zsyłka i konfiskata dóbr objęły tysiące Polaków, tak na ziemiach Królestwa, jak i w zachodnich guberniach (na kresach wschodnich). Władzom carskim zależało na zniszczeniu załączków przyszłych spisków i w tym zakresie postępowały metodycznie, osłabiając głównie polskie ziemianstwo.

W Królestwie unieważniono konstytucję, a stosunki regulować miał odtąd Statut organiczny. Wkrótce jednak car ogłosił stan wyjątkowy, który trwał odtąd aż do początków XX stulecia. Namiestnikiem został feldmarszałek Iwan Paskiewicz. Wprowadzenie rosyjskiego systemu prawnego, administracyjnego i gospodarczego (pieniądz, miary), likwidacja wyższych uczelni

polских (Warszawa, Wilno, Liceum Krzemienieckie) miały doprowadzić do rychłej rusyfikacji Królestwa i zachodnich guberni Cesarstwa. Na tych ostatnich odebrano status szlachcie nie posiadającej ziemi, a część jej przeniesiono w głąb Rosji. Kościół greckokatolicki został wcielony do Cerkwi prawosławnej (1839).

Doświadczenia powstania skłoniły mocarstwa do współpracy w ściganiu „niebezpiecznych knoów”, które istotnie rozwinęły się wkrótce po jego upadku. W duchu Świętego Przymierza zawarty został w 1833 r. układ w Munchengratz (Mnichovo Hradište), ustalający zasady współpracy mocarstw zaborczych w tym zakresie. W zaborze pruskim przeprowadzono sekularyzację zakonów i nasilono germanizację szkolnictwa. Nacisk administracyjny osłabł jednak po 1840 r. (wstępuje na tron Fryderyk Wilhelm IV).

## **688 CZASY NAJNOWSZE**

W Rzeczypospolitej Krakowskiej zaborcy przyjęli pewne rozwiązania jakby antycypujące status Wiednia i Berlina po 1945 r. W latach 1836-1841 stacjonował tam garnizon wszystkich trzech armii.

Po 1840 r. najkorzystniej dla Polaków układały się stosunki w zaborze pruskim. Możliwe tam było świadome organizowanie polskiej działalności gospodarczej, powstało Towarzystwo Naukowej Pomocy. We wszystkich zaborach rodziły się inicjatywy w zakresie oświaty rolniczej, zaczynała „praca organiczna”.

Niezwykle ważną konsekwencją klęski powstania była Wielka Emigracja, nazwana przez Adama Mickiewicza „duszą narodu polskiego”. Około 10 tys. wygnańców osiadło we Francji, także Belgii, Anglii, wreszcie Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii i Turcji. „Potępieńcze swary” na temat przyczyn narodowej klęski wiązały się ze sporami o sposób odzyskania niepodległości i jej kształt. Mimo niepowodzeń w wojnie polsko-rosyjskiej generałowie i oficerowie polscy znajdowali miejsce w armiach europejskich i amerykańskich, a wkrótce mieli odegrać rolę w Wiośnie Ludów - w armii belgijskiej, Piemontu, węgierskiej i innych. Gama orientacji politycznych emigrantów była szeroka - od monarchizmu ks. Adama Jerzego Czartoryskiego po społeczny utopizm byłych żołnierzy, którzy osiedli w Anglii. Choć nie doszło do zbliżenia stanowisk i zjednoczenia wysiłków w sprawie polskiej, trudno przecenić ferment intelektualny Wielkiej Emigracji i jego wpływ na myśl narodową w przyszłości.

Radykalne ugrupowania emigracji od początku myślały o prowadzeniu w kraju działalności konspiracyjnej, mającej rychło doprowadzić do nowego powstania. Wybuchło ono wreszcie w 1846 r. w Krakowie i zostało utopione w „rzezi galicyjskiej” ziemian, którą z inspiracji lokalnych władz austriackich przeprowadzili chłopci w Tarnowskiem.

Wiosna Ludów rozegrała się na ziemiach polskich pod panowaniem austriackim i pruskim. Wieść o rewolucji w Berlinie doprowadziła do usuwania władz pruskich w Poznaniu, a także na prowincji wielkopolskiej. Prusacy utracili kontrolę nad znaczną częścią kraju. Utworzono powstańczą siłę zbrojną pod wodzą Ludwika Mierosławskiego (1814-1878), jednak aspiracje polityczne Polaków przyczyniły się do wzrostu w Berlinie wpływów konserwatywnych: cofnięto obiecaną autonomię i w końcu zlikwidowano opór. Znaczenie ruchu narodowego w Wielkopolsce tkwiło w tym, że miał on wyraźny charakter ludowy. Dwa lata później władze pruskie zakończyły proces uwłaszczenia chłopstwa.

W Galicji przyspieszenie reform na wsi dokonało się jeszcze rychlej i pod wyraźniejszym wpływem Wiosny Ludów. W kilka dni po wybuchu rewolucji marcowej w Wiedniu powstał Komitet Narodowy w Krakowie, a ze stolicy Galicji, Lwowa, wysłano do cesarza adres żądający swobód politycznych.

**Gubernator hr. Franz Stadion w ciągu kilku tygodni ogłosił zniesienie pańszczyzny (wkrótce wprowadzono też zniesienie poddaństwa i uwłaszcze-**



nie chłopów), a we Wschodniej Galicji skłaniał Rusinów (Ukraińców) do

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 689**

szukania w Wiedniu osłony przed politycznymi żadaniami Polaków. Ruch polski został wkrótce uśmierzony: Kraków przyłączono do Galicji, Lwów po kilkumiesięcznej swobodzie został zbombardowany przez artylerię austriacką. Jednak koniec ery Metternicha w Wiedniu otworzył szansę ugody, która okazała się owocna dla rozwoju polskiego życia politycznego, kulturalnego i umysłowego. Cierniem pozostał konflikt polsko-ukraiński, który miał się tragicznie odbić na dalszych losach obu narodów.

Powstanie, które wybuchło w zaborze rosyjskim w styczniu 1863 r., było wynikiem pierwszego masowego ruchu konspiracyjnego. Liczbę zaprzysiężonych ocenia się na 250 tys., choć w partyzantce znalazło się ich mniej. Wymierna skala klęski była jeszcze większa: 20 tys. poległych, 2 tys. skazanych i zmarłych w więzieniach, 40 tys. na zesłaniu, 10 tys. emigrantów. Władze carskie przyspieszyły likwidację odrębności Królestwa, konfiskatami ziemi dalej osłabiły podstawy materialne ziemiaństwa polskiego. Oceny szans powstania i błędów – zwłaszcza w kwestii chłopskiej – przez następne pół wieku będą stanowić punkt wyjścia dyskusji na temat narodowej strategii i taktyki.

Tymczasem społeczeństwo ulegało przekształceniom. W Królestwie i na Górnym Śląsku dokonywała się rewolucja przemysłowa, rozwijały wielkie ośrodki przemysłu (Łódź – bawełna, na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim węgiel i hutnictwo; nadto Warszawa); rolnictwo dawało utrzymanie jedynie połowie mieszkańców. W zaborze pruskim przemysł nie miał szans rozwoju wobec konkurencji innych prowincji Niemiec, jednak wcześniej i lepiej przeprowadzone reformy i związek z wysoko rozwiniętym centrum złożyły się na dwukrotnie wyższe niż w Królestwie plony zbóż. Wedle oszacowań Andrzeja Jezierskiego, w początkach XX w. PKB (produkt krajowy brutto) w Królestwie był o dwie trzecie, w zaborze pruskim zaś trzykrotnie wyższy niż w Galicji. Równie znaczne były różnice struktur społecznych. W Galicji rozwijała się liczna inteligencja polska, w warunkach autonomii prowincji powstała polska administracja (Polacy działali także w Wiedniu); równoległe – i w konflikcie z polskimi – rozwijały się instytucje ukraińskie.

Wraz z modernizacją gospodarki powstawały na ziemiach polskich nowoczesne organizacje polityczne, które jednak tylko w Galicji mogły rozwijać się jawnie i swobodnie. Od 1880 r. datuje się ruch socjalistyczny (od 1892 Polska Partia Socjalistyczna), w którym już 1893 r. dokonał się rozłam na tle stosunku do niepodległości. Wyraźnie chłopski charakter miał ruch ludowy, tłący się w Galicji od lat siedemdziesiątych XIX w., a w 1895 r. ukształtowany w Stronnictwo Ludowe (od 1903 Polskie Stronnictwo Ludowe). Dokonał on wielkiego dzieła rozwoju oświaty i rozbudzenia świadomości społecznej i politycznej ludności wiejskiej Galicji. Ślady tego dostrzegano jeszcze u progu Trzeciej Rzeczypospolitej. Równoległe (od 1886) organizował się obóz nacjonalistyczny – „narodowy”, „wszechpolski” – ogarniający wszystkie zabory, a zdobywający zwolenników wśród mieszczaństwa i inteligencji. Głównego przeciwnika spośród zaborców widząc w Niemczech, akcentował wrogość wobec

## 690 Czasy najnOwsze

Żydów, masonów, socjalistów i wszystkiego, co „międzynarodowe”. Wojna rosyjsko-japońska i rewolucja 1905 r. w Rosji postawiły kolejny raz sprawę stosunku do niepodległości.

Nie wchodziło w grę tradycyjne polskie powstanie, natomiast rysowała się perspektywa „wielkiej wojny narodów”. Zarazem w społeczeństwie trzech zaborów dokonywały się głębokie przemiany. Kongresówka wraz z całą Rosją wchodziła w fazę dobrej koniunktury gospodarczej, przyspieszała się asymilacja Żydów. Zarazem jednak w miastach i miasteczkach Galicji, Kongresówki i tzw. zachodnich guberni Cesarstwa trwały zamknięte, tradycyjne gminy żydowskie, z których wyrwanie się wymagało od jednostek niemałej odwagi i zdecydowania. Społeczność żydowska na ziemiach polskich miała też swe własne problemy wynikające z różnic religijno-obyczajowych. W Królestwie odczuwano odrębność kulturową „Litwaków”- imigrantów z zachodnich guberni Rosji (Białorusi). Z drugiej strony, niektóre skupiska na tych ziemiach - zwłaszcza wileńskie - odgrywały wybitną rolę w świecie żydowskim. Z Podola rozpowszechniał się wśród Żydów chasydyzm, religijno-społeczny ruch „pobożnych”. W regionach odległych od wielkich miast i stolic, na głębokich europejskich peryferiach, wśród ubogiej ludności żydowskiej, przeważnie starannie kultywującej swą odrębność od świata chrześcijań, rozwijały się prądy i ruchy, które miały odegrać wielką rolę w dziejach nie tylko Europy. Równoległe postępowała asymilacja z chrześcijańskim społeczeństwem polskim - zjawisko o ogromnym a niedocenianym znaczeniu.

Latem 1914 r. wybuch wojny zdecydowanie zmienił sytuację. Choć jest legendą, jakoby Józef Piłsudski przewidział jej wynik - klęskę Rosji, a następnie mocarstw centralnych - to właśnie dowodzeni przez Strzelcy stworzyli najbardziej znaczącą spośród polskich formacji wojskowych. Podobne formacje tworzyły jednak i konkurencyjne opcje polityczne; nadto ogół zdolnej do noszenia broni ludności polskiej podlegał poborowi do armii państw zaborczych; ziemie polskie stały się teatrem walk, zniszczeń i wojennej eksploatacji zaplecza. Gdy zbliżał się koniec, istniały już polskie formacje wojskowe w Rosji, byli legionieści, Polacy-oficerowie i żołnierze armii zaborczych, członkowie tajnej piłsudczykowskiej Polskiej Organizacji Wojskowej, wreszcie „błękitna armia” gen. Józefa Hallera we Francji.

Klęska zaborców nie gwarantowała odzyskania niepodległości. Przybyły do Warszawy 10 listopada 1918 internowany dotąd przez Niemców Piłsudski przejął władzę i doprowadził do powstania rządu socjalisty Jędrzeja Moraczewskiego. Dążąc do przełamania nieufności aliantów, Piłsudski jako Naczelnik Państwa zdecydował się poszerzyć zaplecze polityczne rządu. W tym celu powierzył sformowanie rządu cieszącemu się zaufaniem prawicy Ignacemu Paderewskiemu. Wybory do sejmu (styczeń 1919) przyniosły zwycięstwo prawicy i centrum.

Państwo polskie istniało, ale nie miało jeszcze granic. Interesów polskich

na konferencji w Paryżu bronili Ignacy Paderewski i narodowy demokrat

## NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I, IALTY-POCZDAMU 691

Roman Dmowski. Ostatecznie granice z Niemcami wyznaczyły walki zbrojne (powstania) w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku i traktat podpisany w Wer-salu; odbył się też plebiscyt w Prusach Wschodnich, który przegraliśmy. Pił-sudskiego koncepcja federacji z Litwą, Białorusią i Ukrainą nie znalazła uznania u potencjalnych partnerów, z wyjątkiem przywódcy ukraińskiego Semena Petlury, ten jednak wkrótce utracił wpływ na wydarzenia. Choć Piłsudski szczególnie obawiał się zwycięstwa „białych”, najgroźniejsi okazali się bolszewicy. Armia pod wodzą Michaiła Tuchaczewskiego doszła w poło-wie sierpnia pod Warszawę i Włocławek,

jednak kontruderzenie polskie zmusiło ją do odwrotu. Pokój podpisany w Rydze 21 marca 1921 wykreślił granicę od Dżisny przez Ostróg po Zbrucz. Wileńszczyznę przyłączył do Polski gen. Lucjan Żeligowski, otwierając długotrwały konflikt z państwem litewskim.

Rzeczpospolita Polska - Druga Rzeczpospolita - liczyła 388 tys. km<sup>2</sup> i miała 27,2 mln mieszkańców (35,1 mln w 1939). Ludność polska stanowiła 64%, Ukraińcy -14% ;10% podawało narodowość żydowską, 5% - białoruską, 4% - niemiecką. Kraj był ubogi. Ujednolicenia wymagał system prawny i administracji, komunikacja i szkolnictwo, nawet moneta; narastały konflikty z mniejszościami.

W pierwszych latach po ustaleniu granic groziły dwa kryzysy: monetarny i parlamentarny. Hiperinflację marki polskiej przewyciężyła drastyczna reforma skarbowa przeprowadzona wiosną 1924 r. przez rząd fachowców Władysława Grabskiego; sytuacja gospodarcza pozostawała jednak trudna, zwłaszcza z powodu wojny celnej toczonej przez Niemcy. W końcu 1925 r. sejm uchwalił reformę rolną, przewidującą stopniową parcelację wielkich majątków ziemskich (ze znaczną ulgą dla majątków uprzemysłowionych). Realizacja reformy postępować miała jednak powoli. Kryzys parlamentaryzmu nasywał jeszcze większe problemy. Pięcioprzymiotnikowe wybory nie zapewniały stabilizacji. Pierwszy prezydent, Gabriel Narutowicz, został zamordowany (11 grudnia 1922) w atmosferze endeckiej nagonki. Rządy zmieniały się często, z przewagą „Chjeno-Piasta” (koalicja narodowej demokracji, chrześcijańskiej demokracji i PSL „Piast”). PPS widziała w tym niebezpieczeństwo, jednak zagrożenie dla demokracji parlamentarnej przyszło z innej strony.

Od jesieni 1925 r. do zamachu stanu przygotowywali się stronnicy Józefa Piłsudskiego. W dniach 12-14 maja 1926 oddziały wojska, które opowiedziały się za nim, zdobyły stolicę; dowódcy wierni rządowi nie wykazali energii, a ruchy ich wojsk sparaliżował zorganizowany przez PPS strajk kolejarzy. Prezydent Stanisław Wojciechowski ustąpił.

Nowy reżim, który stworzył termin „sanacja” - uzdrowienie stosunków politycznych - wysuwał hasła zerwania z „partyjnictwem”. Sejm okazał się dość posłuszny nowej władzy: uchwalił poprawkę do konstytucji uprawniającą tymczasowo prezydenta do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy i dokonał wyboru wskazanego przez Piłsudskiego kandydata na prezydenta-

## **692 Czasy najNOWSZE**

Ignacego Mościckiego. Parlament utracił znaczenie, ograniczono wolność prasy. Rząd starał się zbudować trwałe oparcie polityczne; powołano do życia BBWR (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem), kierujący się autorytetem Piłsudskiego i solidaryzmem społecznym; w wybranym w 1928 r. sejmie stał się on najliczniejszym ugrupowaniem (28% mandatów), ale konflikt Marszałka z sejmem stał się odtąd stałym elementem życia politycznego.

Lata trzydzieste cechowało zaostrzenie konfliktów politycznych: stronnictwa lewicowe wraz z ludowcami utworzyły Centrolew (1929). Po jego przejściowym sukcesie rząd przystąpił do represji, skierowanych przeciw szerokiemu spektrum opozycji. Przeprowadzone pod silnym naciskiem administracji państwowej wybory (1930) dały absolutną przewagę BBWR-owi. Wkrótce zorganizowano w Warszawie proces polityczny, który - wbrew intencji władz - dał opozycji trybunę do oskarżeń systemu. Od 1934 r. w obozie w Berezie Kartuskiej, z wyrokiem lub bez, osadzani byli ludzie opozycji nader różnych opcji politycznych; od komunistów poprzez Ukraińców, po ludowców, konserwatystów i narodowych demokratów różnych odcieni. Represje z jednej strony, a bojkot obrad parlamentu przez opozycję z drugiej, umożliwiły w 1933 r. ponowny wybór Mościckiego na prezydenta RP, a następnie (23 kwietnia 1935) uchwalenie przez sejm nowej konstytucji (kwietniowej). Ta „jednolita i niepodzielna władza państwowa” oddawała

w ręce prezydenta, wybieranego na siedem lat; poważnie ograniczono rolę sejmu i senatu. Stworzyło to podstawę systemu autorytarnego.

Autorytet władzy osłabiła śmierć Józefa Piłsudskiego (12 maja 1935). W atmosferze dość powszechnego bojkotu ze strony opozycji odbyły się wybory parlamentarne, w których znów zwyciężył BBWR. Spory w obozie rządzącym zakończyły się zwycięstwem zwolenników rządów silnej ręki. W 1937 r. utworzono nową partię rządową, Obóz Zjednoczenia Narodowego. Sfery rządzące skłonne były teraz do porozumienia z radykalnymi ugrupowaniami nacjonalistycznymi, przejmującymi wzory faszystowskie. W polityce rządu ujawniły się tendencje nacjonalistyczne, z parlamentu wyeliminowano opozycję. W tych warunkach zaostrzyły się konflikty polityczne w kraju. Jakkolwiek wśród mniejszości narodowych były nurty skłaniające się ku kompromisowi z obozem rządzącym, to jednak wzmagały się wpływy nurtów radykalnie nacjonalistycznych. Z drugiej strony socjaliści polscy nawiązali współpracę nie tylko z socjalistami mniejszości narodowych, lecz także z polskim ruchem ludowym (w marcu 1931 doszło do zjednoczenia trzech głównych jego ugrupowań w Stronnictwie Ludowym), który odchodził od współpracy z narodowymi demokratami. W niektórych wypadkach socjaliści i ludowcy współpracowali także z nielegalnie działającymi komunistami. W drugiej połowie lat trzydziestych rysował się więc nowy układ sił politycznych: obóz rządzący ewoluował ku nacjonalizmowi, a nawet dostrzec w nim można pewne elementy faszyzacji, natomiast socjalistyczna i ludowa opozycja konsolidowała swe siły. Ze znajdującej się również w opozycji narodowej demokra-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY- POCZDAMU 693**

cji wyrosły ugrupowania skupiające młodszą generację o radykalnie nacjonalistycznym obliczu.

W sferze stosunków gospodarczych w pierwszej połowie lat dwudziestych nastąpiła odbudowa z podstawowych zniszczeń wojennych i w przybliżeniu powrót do przedwojennego poziomu produkcji w wielu dziedzinach. Z wielkim wysiłkiem w 1924 r. rząd Władysława Grabskiego dokonał - jak wspomniano - uporządkowania skarbu, kończąc okres powojennej inflacji. Od wczesnej wiosny 1926 r. rozpoczęła się poprawa koniunktury, którą przerwał wielki kryzys zapoczątkowany na jesieni 1929 r. (lecz wstępne jego objawy zanotowano rok wcześniej). Spowodował katastrofalne załamanie produkcji przemysłowej (w 1932 o 41% w porównaniu z poziomem 1928) oraz cen płaconych rolnikom za ich produkty (w 1935 o 67% w porównaniu z poziomem 1928). Lata następne przyniosły poprawę, lecz do końca okresu międzywojennego produkcja przemysłowa przekroczyła poziom 1928 r. zaledwie o kilka procent (w 1938 o około 6%), a ceny produktów rolnych pozostały nadal niższe. Nad całą gospodarką ciążyło bezrobocie w przemyśle, a także rosnący nadmiar ludności na wsi. Liczba bezrobotnych poza rolnictwem w marcu 1936 r. wynosiła około miliona, natomiast przeludnienie wsi w 1935 r. szacowano na 4,5 mln osób. Drastyczne ograniczenie emigracji, poczynając od 1930 r., spowodowało, że nadmiar ludności w porównaniu z możliwościami znalezienia pracy nadal wzrastał.

Wprawdzie w drugiej połowie lat trzydziestych rząd polski podjął ważne inicjatywy inwestycyjne (zwłaszcza budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego), które zapoczątkowały przemianę struktury gospodarczej kraju, lecz niedostatek kapitałów nie pozwalał na takie rozmiary prac, które by zdołały rozwiązać palące problemy społeczne. W sumie, pomimo wysiłków wielu działaczy gospodarczych i polityków, postęp okazał się skromny. W skali ca-

łego dwudziestolecia problemy społeczne narastały, nie widać też było perspektyw szybkiego ich rozwiązania. Pomimo wszystko do wybuchu drugiej wojny światowej udało się dokonać integracji ziem polskich, które ponad stulecie pozostawały rozbite, ujednoczyć niemal całe ustawodawstwo, zmniejszyć odsetek analfabetów, dokonać poważnego postępu w oświacie i nauce.

Losy Drugiej Rzeczypospolitej rozstrzygały się jednak głównie w wymiarze międzynarodowym. Przygotowania do obrony kraju hamowały ograniczone środki; niewiele zmienił zapał społeczeństwa, wzywano do świadczania na różnorakie fundusze obrony. Niekorzystnym elementem sytuacji była tradycyjna koncepcja strategiczna marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego (1886-1941). Zdecydował jednak układ sił w Europie.

Agresja niemiecka 1 września 1939 i sowiecka w siedemnaście dni później gwałtownie zamknęły dwie dekady niepodległości.

W ciągu września 1939 r. opór wojsk polskich został rozbity, a terytorium Rzeczypospolitej zajęły wojska niemieckie oraz na wschodzie (od 17 września) - armia sowiecka. Ziemie okupowane przez Niemcy podzielono na dwie

## **694 CZASY NAJNOWSZE**

części. Dawny zabór pruski, Śląsk oraz niektóre najbardziej uprzemysłowione regiony dawnej Kongresówki włączono do Rzeszy; wysiedlono z nich licznych Polaków i Żydów, a wiele osób odgrywających istotną rolę w życiu publicznym zamordowano. W perspektywie ziemie te miały być zasiedlone przez Niemców, których osadnictwo - na razie na ograniczoną skalę - rozpoczęło się wkrótce po ustanowieniu niemieckiej administracji. Reszta ziem okupowanych przez Trzecią Rzeszę została wyznaczona na siedzibę Polaków, zarządzaną przez administrację niemiecką. Otrzymała ona nazwę Generalnego Gubernatorstwa.

Cechą dominującą polityki okupanta było dążenie do wykorzystania ziem polskich - zarówno surowców, jak siły roboczej - na potrzeby wojny. Środowiska opiniotwórcze miały ulec zagładzie; wkrótce zaś, po przejściowym okresie dyskryminacji, ograbiania oraz przesiedlania Żydów, rozpoczęła się planowa ich eksterminacja w gettach, obozach i doraźnych egzekucjach. Podobny los spotkał Cyganów. Odrębność kulturowa (obyczajowa, językowa) większości członków obu tych przeznaczonych do zagłady grup pogarszała ich sytuację, utrudniając ukrycie się. Powszechnie stosowany terror miał zapewnić posłuszeństwo reszty ludności.

Na ziemiach zajętych przez ZSRR - i wkrótce przyłączonych formalnie do Białorusi i Ukrainy - rozpoczęły się represje wobec osób uznanych za przedstawicieli klas wyzyskiwaczy oraz osadników i urzędników polskiej administracji. Na wiosnę 1940 r. zostało zamordowanych około 14 tys. oficerów; bliższe informacje o tym ujawniono w ZSRR dopiero w 1990 r. Deportowano na wschód bądź osadzono w obozach ponad milion osób. Los ten spotkał przede wszystkim Polaków oraz niekomunistycznych działaczy mniejszości narodowych: Białorusinów, Ukraińców i Żydów.

W społeczeństwie polskim od pierwszych dni okupacji zaczął się formować ruch oporu, lojalny wobec rządu przebywającego na uchodźstwie - najpierw we Francji, później w Anglii. Czołową jego siłę, uznawaną przez większość innych organizacji konspiracyjnych, stanowiła Armia Krajowa. Powstała także konspiracyjna sieć administracji i sądów, kierowana przez Delegaturę Rządu na Kraj.

Niezależnie od Armii Krajowej i Delegatury powstała stosunkowo skromnych rozmiarów konspiracja radykalnych nurtów, tzw. obozu narodowego. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, w początkach 1942 r., z inicjatywy Moskwy rozpoczęła działalność komunistyczna Polska Partia Robotnicza wraz z oddziałami Gwardii Ludowej (później przekształconej w Armię Ludową). Gdy rozmowy między Delegaturą a PPR nie doprowadziły do porozumienia, komuniści utworzyli Krajową Radę Narodową. W praktyce skupi-

ła ona organizacje podporządkowane PPR oraz niewielkie grupy lewicowych socjalistów i ludowców.

Losy Polski miały rozstrzygnąć się na płaszczyźnie międzynarodowej. Rząd na emigracji uzyskał poparcie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, znajdował się jednak w konflikcie z Moskwą. Dopiero po

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 695**

niemieckim ataku na ZSRR doszło do zawarcia układu z Polską, lecz obie strony zajmowały odmienne stanowiska w sprawie granic wschodnich Rzeczypospolitej. W Moskwie uważano, że granice powinny przebiegać w zasadzie według linii ustalonej po 17 września 1939; rząd polski domagał się przywrócenia stanu określonego traktatem ryskim. Zachodni sojusznicy Polski, dla których współpraca z ZSRR miała podstawowe znaczenie, w sporze tym zajmowali początkowo postawę wymijającą, później poparli Związek Sowiecki. Okazało się jednak wkrótce, iż dla ZSRR ważna była nie tylko kwestia granicy, lecz także zapewnienie sobie trwałego wpływu na przyszłe państwo polskie.

Wprawdzie na terytorium ZSRR istniały polskie przedstawicielstwa, powstała armia polska (w związku z czym poszukiwano zaginionych oficerów, o których losie władze sowieckie udzielały wykrętnych informacji), lecz narastające rozbieżności doprowadziły do jej przeniesienia na Bliski Wschód. Wiosną 1943 r. ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem polskim.

Pretekstem były następstwa wykrycia przez Niemców masowych grobów oficerów polskich w Katyniu, z czego Trzecia Rzesza uczyniła broń propagandową przeciw ZSRR. Gdy rząd polski - podobnie jak niemiecki - zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie grobów, w Moskwie uznano to za współdziałanie z Hitlerem.

Zerwawszy stosunki z rządem polskim, Stalin utworzył w Związku Sowieckim spośród komunistów polskich konkurencyjny ośrodek polityczny, który zaczął organizować dywizję im. T. Kościuszki. Uznał on Krajową Radę Narodową. W ten sposób powstał załazek przyszłego rządu tymczasowego, działającego w Lublinie od 31 lipca 1944 r. pod nazwą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który miał objąć władzę na terenach zajmowanych przez Armię Czerwoną w wojnie z Niemcami.

Dnia 1 sierpnia 1944 w Warszawie wybuchło powstanie, którego celem było wyzwolenie stolicy i ustanowienie tu władz Rzeczypospolitej. Wojska sowieckie (choć wzywały do masowej akcji zbrojnej na zapleczu wroga) nie udzieliły pomocy i utrudniały zaopatrzenie powstańców przez lotnictwo alianckie z Włoch. Po dwóch miesiącach walk Warszawa poddała się. Uniemożliwiło to działanie władz terenowych Rzeczypospolitej, których przedstawiciele po ujawnieniu się na kresach i Lubelszczyźnie już wcześniej zostali uwięzieni. W styczniu 1945 r. wojska sowieckie i znajdujące się pod ich dowództwem Wojsko Polskie, podporządkowane politycznie PKWN, zajęły resztę kraju, a wkrótce też ziemie niemieckie, które ZSRR postanowił przyznać Polsce. W tych warunkach, pod naciskiem sojuszników zachodnich, część polityków polskich w Londynie, ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele, uznała za jedyne rozwiązanie wejście do rządu tymczasowego, w którym dominujący udział mieli uzyskać komuniści i ich sojusznicy. Polska wchodziła w kolejną w swych dziejach fazę zależności od Rosji. Także w epokę nowej Wielkiej Emigracji: setki tysięcy ludzi wybrały bowiem wolność na Zachodzie i osiadły we wszystkich krajach świata.

## **696 CZASY NAJNOWSZE**

### **Austria, Austro-Węgry i ich dziedzictwo**

Austria wychodziła z wojen napoleońskich z pozycją polityczną umocnioną m.in. dzięki wykorzystaniu dyplomatycznemu kongresu wiedeńskiego. Nad jej polityką wewnętrzną i zagraniczną ciążyły koncepcje wieloletniego kanclerza Klemensa Metternicha. Kanclerz oraz cesarz Franciszek I (ur.1768, zm.1835, cesarz austr. od 1804) obawiali się oddziaływania tendencji liberalnych, toteż wprowadzono surową cenzurę i nadzór nad szkołami. Ideałem była absolutna władza monarchy. Stopniowo zmniejszał się deficyt budżetu; nad poprawą kursu waluty czuwał utworzony w 1816 r. Austriacki Bank Narodowy, a kredytem służył wiedeński dom bankowy Rothschildów. Wbrew staraniom rządu liberalizm przenikał do Austrii w postaci dążenia niektórych kół arystokratycznych i przemysłowych do umiarkowanych reform. Jeszcze większym zagrożeniem dla polityki Metternicha - aczkolwiek on sam tego nie dostrzegał - okazał się rozwój świadomości narodowej ludów wchodzących w skład rozległej monarchii. Na ziemiach słowiańskich rozpoczynał się proces odrodzenia języków narodowych wraz z przyspieszeniem rozwoju miast i napływem do nich ludności wiejskiej. Zjawisko to wystąpiło szczególnie silnie na ziemiach czeskich, gdzie wielkie miasta miały na początku XIX w. zewnętrznie charakter niemiecki, lecz w połowie stulecia ton zaczęli nadawać już ich czescy mieszkańcy. Co więcej, nie należeli oni wyłącznie do plebsu, lecz także do zamożnego mieszczaństwa.

Program pierwszych „budzicieli” sprowadzał się do odrodzenia narodowej kultury; dopiero z upływem lat pojawiły się postulaty polityczne, nie wykraczające jednak do 1914 r. poza przyznanie autonomii dla ziem czeskich. Analogiczne przemiany następowały wśród Słowian południowych w granicach monarchii habsburskiej: Słoweńców, Chorwatów i Serbów. Natomiast najwcześniej opozycja polityczna rozwinęła się we włoskich prowincjach państwa. Austria stała się dla Włochów symbolem zagrożenia ich ideałów narodowych i aspiracji politycznych. Represje wobec spisku karbonariuszy doprowadziły do otwartego konfliktu między społeczeństwem a administracją. Wprawdzie w 1831 r. udało się stłumić ruch rewolucyjny we Włoszech, lecz sytuacja pozostała napięta. Wzmagała się także opozycja na Węgrzech, gdzie w środowiskach intelektualnych rodziła się idea politycznego narodu węgierskiego, złożonego z ludów o rozmaitych językach lokalnych; odmawiano przy tym prawa do odrębności narodowej społecznościom chłopskim: słowackiej, rumuńskiej i innym. Węgierska szlachta wykorzystywała do wyrażania swych postulatów instytucję sejmu stanowego.

Kolejnym zagrożeniem osłabiającym Austrię były konflikty społeczne, przede wszystkim na wsi. Utrzymywanie poddaństwa i pańszczyzny wywoływało we wszystkich krajach monarchii opór chłopski, nawet część szlachty

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY- POCZDAMU 697**

(np. w Galicji i na Węgrzech) postulowała dokonanie reform. Pojawiła się także - wraz z powolnym rozwojem przemysłu - kwestia robotnicza, jak-kolwiek pierwsze wystąpienia burzycieli maszyn zanotowano (w Czechach i na Śląsku) dopiero w latach czterdziestych. W tym samym czasie pojawiły się także próby zakładania stowarzyszeń robotniczych o celach samo-pomocowych. Polityczne i społeczne konflikty były podłożem rewolucji 1848 r. Wprawdzie rządowi udało się stłumić powstania, z których szczególnie niebezpieczne okazało się węgierskie, lecz trwałym dorobkiem Wiosny Ludów stało

się wyzwolenie i uwłaszczenie chłopów oraz przeobrażenie postaw społeczeństw wchodzących w skład monarchii. Przeciwno powstańcom węgierskim Wiedeń wykorzystał narodowe aspiracje niewęgierskich narodów zamieszkujących kraje Korony św. Stefana, a to przyspieszyło rozwój ich świadomości narodowej.

Kiedy więc jesienią 1848 r. tron obejmował cesarz Franciszek Józef (ur.1830, zm.1916), stawał on przed zagadnieniami odmiennymi pod wieloma względami niż jego poprzednicy. Formalnie po klęsce rewolucji nastąpił powrót do czasów absolutyzmu, a buntowników spotkały surowe represje; umocniony został centralizm, lekceważący aspiracje pokonanych Węgrów. W rzeczywistości rządy porewolucyjne prowadziły dzieło reformowania państwa, choć w taki sposób, by umocnić monarchię. Reformy objęły administrację i oświatę oraz modernizację armii. Wkrótce okazało się, że nie może to zapobiec stratom terytorialnym. Wojna z Piemontem i Francją w 1859 r. doprowadziła do utraty Lombardii; kolejna wojna z Włochami i Prusami w 1866 r. kosztowała Wenecję i pociągnęła za sobą wycofanie się Austrii ze Związku Niemieckiego.

W 1861 r. powstała Rada Państwa, początkowo jako reprezentacja sejmów krajowych. W 1867 r. doszło do ugody z Węgrami, w której wyniku w Budapeszcie ustanowiono odrębny parlament i rząd z kompetencjami w sprawach wewnętrznych, cesarz koronował się na króla Węgier, a nazwa państwa brzmiała odtąd Austro-Węgry. W 1868 r. Węgrzy przyznali ograniczoną autonomię Chorwacji, natomiast pozostałe narody niewęgierskie podlegały stopniowo umacnianemu kursowi madziaryzacyjnemu. Poddani habsburscy otrzymali też podstawowe swobody osobiste, przy czym nastąpiło równouprawnienie wyznań. W praktyce oznaczało to przede wszystkim prawa dla protestantów i żydów Wreszcie w 1873 r. wprowadzono bezpośrednie wybory do Rady Państwa, jakkolwiek w skomplikowanym systemie kurialnym. Austro-Węgry stały się monarchią konstytucyjną o nader złożonej strukturze wewnętrznej.

Najtrudniejszym zagadnieniem pozostała sprawa czeska. Społeczeństwo czeskie, w którym rozwinęła się burżuazja i warstwa inteligencji, domagało się wyodrębnienia krajów Korony św. Wacława i utworzenia z nich trzeciego - obok Austrii i Węgier - członu monarchii, czemu przeciwstawili się politycy węgierscy w obawie o swą pozycję w dualistycznej monarchii. Podczas

## **698 CZASY NAJNOWSZE**

pierwszej wojny światowej postulat autonomii miała zastąpić idea oderwania się od monarchii. Mniejsze bezpośrednie znaczenie miał rozwój narodowego ruchu słowackiego i rumuńskiego w krajach Korony św. Stefana, jakkolwiek przygotowywał on późniejszy rozpad państwa. W Galicji natomiast zapoczątkowany został narodowy ruch ukraiński, lecz w kraju tym zdecydowanie dominowali politycznie konserwatyści polscy, których pozycję umacniała anachroniczna ordynacja wyborcza.

Rozległa terytorialnie monarchia w drugiej połowie XIX w. przeżywała rozwój gospodarczy, umacniający więzi między poszczególnymi krajami. Przemysł skupił się głównie na ziemiach czeskich oraz w Austrii właściwej. Ziemie „monarchii zaliczawskiej” (rzeka Litawa, niem. Leite, stanowiła odcinek granicy między Austrią a Węgrami) miały przede wszystkim charakter rolniczy, choć od początku XX w. rząd budapeszteński popierał energicznie uprzemysłowienie tzw. Górnych Węgier (czyli Słowacji), a sam Budapeszt stał się wielkim centrum przemysłu. Należący do monarchii Triest był teraz ważnym portem europejskim, co sprzyjało rozwojowi gospodarczemu przyległych obszarów Słowiańszczyzny. Wraz z tymi przemianami pojawił się ruch robotniczy. Wewnątrz niego występowało zróżnicowanie narodowe, aczkolwiek socjaldemokraci wszystkich narodów opowiadali się do czasu pierwszej wojny światowej (a wielu aż do klęski monarchii) za utrzymaniem



jedności państwa i jego zasadniczą przebudową.

Od rozwiązania kwestii narodowej zależała przyszłość Austro-Węgier. Franciszek Józef przeciwstawił się wszelkim tendencjom nacjonalistycznym w uzasadnionej obawie, że mogą one doprowadzić do kryzysu politycznego. Toteż rząd wiedeński niechętnie odnosił się także do nacjonalizmu niemieckiego, który budził się zwłaszcza na terenach mieszanych narodowo, w obliczu rozwoju świadomości innych narodów. Rozwiązanie tej kwestii okazało się jednak ponad siły monarchii. Najdalej idącą koncepcję przedstawili socjaldemokraci, proponujący zasadniczą przebudowę struktury terytorialnej państwa według zasad etnicznych oraz utworzenie organów autonomii kulturalno-narodowej. Z kół bliskich następcy tronu, Franciszka Ferdynanda, wyszedł projekt podziału terytorialnego w przybliżeniu według zasad etnicznych, a silny rząd centralny miał zapewnić ochronę interesów mniejszości żyjących poza własnymi obszarami. Starania kolejnych premierów o porozumienie z głównymi ugrupowaniami węgierskimi i niemieckimi rozbiły się o problem czeski, a także o niechęć Węgrów do zmiany położenia narodów niewęgierskich. Konserwatywni politycy polscy obawiali się utraty swej dominacji w Galicji Wschodniej. Nie doszło więc do żadnych zmian, a zabójstwo arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie 28 czerwca 1914 pozostawiło bez odpowiedzi pytanie, czy byłby on zdolny do podjęcia złożonych i ryzykownych reform, o których projekty posadzała go opinia publiczna.

W tych warunkach zaangażowanie się Austro-Węgier w wojnę w lecie 1914 r. musiało zagrozić ich przyszłości. Wprawdzie pierwsze tygodnie przyniosły entuzjazm poddanych, lecz wkrótce przeminął on. Powszechnym zja-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 699**

wiskiem stała się obojętność wobec losów monarchii. Na emigracji powstały grupy polityków zmierzających do przekształcenia lub rozbitcia państwa. W Paryżu Tomáš G. Masaryk, profesor czeskiego uniwersytetu praskiego, utworzył Czechosłowacki Komitet Narodowy. Emigranci chorwaccy w tym samym mieście zorganizowali Komitet Jugosłowiański, propagujący ideę stworzenia wspólnego państwa południowych Słowian (jugosłowiańskiego) z Serbii, Chorwacji i Słowenii. W 1918 r. projekty te zyskały poparcie aliantów zachodnich. Śmierć Franciszka Józefa, który w ciągu swego długiego panowania stał się symbolem monarchii habsburskiej, zwiastowała nadchodzący kres wielkiego państwa. Październikowy manifest 1918 r. cesarza Karola (ur. 1877, zm. 1922), który chciał ratować monarchię nadając jej postać federacyjną (lecz nie dotyczyło to ziem Korony św. Stefana), okazał się spóźniony i w praktyce przyczynił się tylko do rozpadu cesarstwa. W poszczególnych krajach monarchii powstawały lokalne niezależne rządy, które zaczęły organizować niepodległe państwa. W Wiedniu 12 listopada 1918 tymczasowe Zgromadzenie Narodowe proklamowało republikę. Austria miała stać się niezależnym państwem, ograniczonym do terytorium zamieszkanego przez ludność mówiącą po niemiecku.

Utraciwszy większość swego dotychczasowego terytorium powojenna Austria musiała przeżywać zasadnicze trudności gospodarcze. Cierpiała bezrobocie oraz inflację, która szybko przerodziła się w hiperinflację. Jakkolwiek w 1923 r. - za pomocą pożyczek zagranicznych - udało się ustabilizować walutę, nie oznaczało to rozwiązania wszystkich problemów. Utrzymało się napięcie polityczne, a w rezultacie dochodziło do starć między zbrojnymi formacjami partii politycznych. Socjaldemokraci dysponowali oddziałami Republikanischer Schutzbund; najsilniejszą formacją prawicową była Heimwehra, sympatyzująca z włoskim faszyzmem, pod koniec lat dwudziestych pojawili się także hitlerowcy, których siły rosły kosztem tradycyjnych partii mieszczańskich.

Socjaldemokraci dominowali w Wiedniu, gdzie zdobyli większość we władzach lokalnych. Kolejne gabinety republiki miały jednak charakter prawicowy, z przewagą partii chrześcijańsko-społecznej. Gdy w 1932 r. urząd kanclerza (premiera) objął Engelbert Dollfuss, zmierzał on do wyeliminowania parlamentu, co zdołał osiągnąć rok później. Kanclerz podjął próbę ukształtowania ustroju wzorowanego na stosunkach włoskich, aczkolwiek opierającego się na zasadach ideowych katolicyzmu. Rząd zakazał działalności narodowych socjalistów (hitlerowców) i przygotowywał się do zakazu organizacji o charakterze socjalistycznym. Na tym tle doszło w lutym 1934 r. do otwartego starcia policji, a następnie wojska i Heimwehry z socjalistami (tzw. powstanie Schutzbundu), które pociągnęło za sobą liczne ofiary i rozbicie oraz delegalizację organizacji socjalistycznych. W zmienionej sytuacji rząd zadekretował konstytucję o charakterze faszystowskim. Rozbicie socjalistów w dalszej perspektywie skazywało za nieuchronną porażkę również Dollfussa,

## **700 CZASY NAJNOWSZE**

którego władza zależała teraz od układu stosunków między Włochami a Niemcami. 25 lipca 1934 w wyniku próby hitlerowskiego zamachu stanu Dollfussa zamordowano. Nowym kanclerzem został Kurt Schuschnigg, który usiłował kontynuować linię poprzednika: zachowanie katolickiej dyktatury, uchronienie Austrii przed narodowym socjalizmem. Kiedy jednak doszło do zbliżenia włosko-niemieckiego, los państwa okazał się przypieczętowany. Wprawdzie układ austriacko-niemiecki z 11 lipca 1936 zawierał uznanie nie-podległości republiki, lecz krępował możliwości przeciwdziałania hitleryzmowi. W rządzie austriackim zasiadali od tego czasu hitlerowcy, przygotowujący Anschluss. Równocześnie likwidowano oddziały Heimwehry. Schuschnigg został zmuszony do złożenia dymisji, a jego następcą - hitlerowiec Arthur Seyss-Inquart (1892-1946) - doprowadził niezwłocznie do zjednoczenia z Rzeszą. W zajętej 11 marca 1938 przez wojska niemieckie Austrii rozpoczęło się prześladowanie Żydów i przeciwników narodowego socjalizmu. Drugim członem monarchii habsburskiej były Węgry. Politycy węgierscy w październiku 1918 r. usiłowali ratować się przed rozpadem historycznego terytorium kraju, lecz projekty przez nich formułowane nie były już wystarczające. W końcu października rozpoczęła się rewolucja. Krótkotrwały rząd hr. Mihaly Karolyiego (1875-1955) proklamował 16 listopada republikę, usiłował też utrzymać się przy władzy, ogłaszając reformy, w tym rolną. Pod naciskiem wydarzeń (m.in. wobec porażek dyplomatycznych) Karolyi ustąpił, a 21 marca 1919 proklamowano Węgierską Republikę Rad. Okazała się ona jednak tylko kilkumiesięcznym epizodem, gdyż wobec trudności gospodarczych (zwłaszcza aprowizacyjnych), także tarć wewnętrznych, a wreszcie pod naciskiem zewnętrznym (ofensywy wojsk czechosłowackich i rumuńskich) władza rad upadła. Rządy jako regent przejął admirał Miklós Horthy (1868-1957) na czele tzw. armii narodowej. Ruch rewolucyjny krwawo stłumiono. Próby powrotu Karola Habsburga na tron węgierski nie powiodły się, wywołując gwałtowne protesty państw sąsiednich; rządy regenta zostały więc utrwalone aż do katastrofy Węgier w wyniku drugiej wojny światowej. Węgry wychodziły z pierwszej wojny w trudnej sytuacji gospodarczej, utraciwszy dużą część swych historycznych posiadłości. Panowała inflacja. Dzięki napływowi kapitału zagranicznego udało się ustabilizować w 1924 r. walutę, a także zainicjować inwestycje, które w drugiej połowie lat dwudziestych pozwoliły na ożywienie gospodarcze.

W stosunkach wewnętrznych rząd węgierski, na którego czele stał przez kilka lat prawicowy polityk Istvan Bethlen (1874-1947), prowadził politykę ostrożną i z tego powodu był ostro atakowany przez przedstawicieli skrajnej prawicy. W kraju okrojonym terytorialnie, osłabionym wojną, szerzyła się

propaganda rewizjonistyczna i rosły siły nurtu faszystowskiego, reprezentowanego przede wszystkim przez Gyulę Gombosa (1886-1936). Objął on urząd premiera w październiku 1932 r., głosząc program nacjonalistyczny, z elementami demagogii społecznej. Zasadniczym celem polityki zagranicznej stało się przekreślenie traktatu pokojowego i w tym celu Węgry zbliżyły

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 701**

się z Włochami. Nie powiodło się jednakże wprowadzenie na Węgrzech ustroju wzorowanego na włoskim faszyzmie. Ustanowieniu otwartej dyktatury przeszkodziła śmierć Gombosa w październiku 1936 r. W latach następnych umocnił swą pozycję Horthy, a w 1938 r. doszło do uchwalenia przez parlament ustawy antyżydowskiej. Pojawiło się wówczas nowe ugrupowanie faszystowskie - strzałokrzyżowcy, które korzystało, razem z nacjonalistycznymi organizacjami mniejszości niemieckiej, z pomocy finansowej Trzeciej Rzeszy. Niemcy zyskały w ten sposób instrument nacisku wewnętrznego na Horthyego i rząd węgierski. W latach trzydziestych rosła też zależność gospodarcza Węgier od Niemiec. W 1938 r. Węgry wystąpiły pod adresem Czechosłowacji z żądaniem terytorialnymi, równoległe z postulatami Niemiec. Ułatwiło to przygotowanie konferencji monachijskiej, Węgry zaś zyskały część terytorium Słowacji i Ruś Podkarpacką, doprowadzając do wspólnej granicy z Polską. Podczas drugiej wojny światowej znalazły się wśród sojuszników Trzeciej Rzeszy, uzyskując dzięki temu odebraną Rumunii część Siedmiogrodu, Ruś Zakarpacką i pograniczny pas Słowacji, zachowując stosunkowo znaczną swobodę ugrupowań opozycyjnych w życiu wewnętrznym. Zakazana była jednak partia komunistyczna, która działała w konspiracji. W końcowej fazie wojny komuniści doprowadzili do porozumienia ugrupowań opozycyjnych. Nim jednak opozycja mogła wszcząć akcję na rzecz obalenia regencji, Horthy podjął próbę zawarcia rozejmu, nie oglądając się na Rzeszę. Stało się to bezpośrednią przyczyną wprowadzenia okupacyjnych wojsk niemieckich na Węgry w marcu 1944 r. Wówczas Niemcy i faszyci węgierscy rozpętali terror, który kosztował życie wielu polityków opozycyjnych, a także tysiące Żydów. Armia sowiecka po siedmiu tygodniach walk o Budapeszt zajęła cały kraj dopiero z początkiem kwietnia 1945 r.

Kolejnym państwem powstałym na gruzach monarchii habsburskiej była Czechosłowacja. 28 października 1918 w Pradze, 30 w Turčianskim Svätym Martinie proklamowano utworzenie Republiki Czechosłowackiej. Jakkolwiek na ziemiach czeskich trwały demonstracje robotnicze, we wschodniej części państwa powstała (pod wpływem wydarzeń na Węgrzech) krótkotrwała Słowacka Republika Rad, a lokalne rady na Rusi Podkarpackiej zwracały się o pomoc do sowieckiej Ukrainy, centralnej władzy udało się opanować sytuację nie tylko siłą wojska i policji, lecz także dokonaniem niektórych istotnych reform (reformy rolnej, której realizacja została wkrótce zahamowana, ustawodawstwo pracy).

Republika Czechosłowacka kształtowała się jako państwo scentralizowane, aczkolwiek miała nader złożoną strukturę narodową. Zamieszkała przez Rusinów (stopniowo rozwijała się wśród nich świadomość ukraińska) Ruś Podkarpacka otrzymała formalnie autonomię, która weszła jednak w życie w bardzo ograniczonej mierze. Wprawdzie Słowacy widzieli w zjednoczeniu z Czechami jedyną szansę odrodzenia narodowego i uchronienia się przed madziaryzacją, lecz przeważało wśród nich dążenie do uzyskania autonomii

## **702 CZASY NAJNOWSZE**

w ramach wspólnego państwa. Wśród polityków czeskich panowało jednak przekonanie, że Słowacy są jedynie gałęzią narodu „czechosłowackiego” i wszelkie koncepcje autonomii były odrzucane jako zagrożenie jedności państwowej i narodowej. Miało to się zemścić w latach trzydziestych, gdy narastające pragnienie autonomii sprzyjało wzrostowi wpływów Słowackiej Partii Ludowej Hlinki, która przyczyniła się ostatecznie do rozbitcia republiki. Na ziemiach Korony św. Wacława gminy o przewadze ludności niemieckiej usiłowały w 1918 r. oderwać się od Czechosłowacji, lecz nie zdołały osiągnąć celu.

W społeczeństwie czeskim, w mniejszym stopniu wśród Słowaków, znaczne wpływy zdobyły partie robotnicze - socjaldemokraci i komuniści (działający legalnie); nurty te miały także wielu zwolenników wśród mniejszości niemieckiej i skupionej na Śląsku Cieszyńskim ludności polskiej. Komuniści kwestionowali podstawy ustrojowe państwa, głosząc program budowy socjalizmu. Socjaldemokraci widzieli ustrój socjalistyczny jako cel perspektywiczny, natomiast na razie brali udział w niektórych koalicjach rządowych, przyczyniając się do utrwalenia ustroju demokratycznego. Szczególną pozycję uzyskał T.G. Masaryk, wybrany na pierwszego prezydenta republiki, traktowany jako wielki autorytet (jego poglądy zaważyły na świadomości politycznej Czechów w następnym dziesięcioleciu), stojący ponad partiami politycznymi. Najbliższym współpracownikiem Masaryka był Edvard Beneš, który we wszystkich gabinetach zajmował stanowisko ministra spraw zagranicznych. Po ustąpieniu Masaryka Beneš w 1935 r. został wybrany na prezydenta, zachowując wszakże nadal decydujący wpływ na politykę zagraniczną państwa.

Stosunkowo słabe były ugrupowania skrajnej prawicy. Wprawdzie na ziemiach czeskich powstała partia faszystowska, lecz nie zyskała poważniejszego poparcia społecznego, a próba zamachu stanu w 1933 r. zakończyła się kompromitacją organizatorów. Natomiast w Słowackiej Partii Ludowej Hlinki w latach trzydziestych powstało skrzydło sympatyzujące z hitleryzmem, aczkolwiek politycy tego nurtu zdołali uzyskać dominację dopiero w obliczu nacisku Trzeciej Rzeszy w 1939 r.

Czechosłowacja wypracowała system funkcjonowania rządu i parlamentu, który okazał się nader stabilny. Przez wiele lat podstawowe kwestie polityczne omawiało pięciu przedstawicieli najliczniejszych partii politycznych (tzw. piątka), uzgadniając stanowiska przed głosowaniem w parlamencie.

Politycy czechosłowaccy usiłowali zapewnić bezpieczeństwo kraju przez system powiązań sojuszniczych, w którym szczególnie duże znaczenie miał alians z Francją. W latach trzydziestych, gdy Czechosłowacja pozostała w Europie Środkowej jednym z nielicznych krajów bez dyktatury, politycy jej budowali przyszłość państwa na przekonaniu o solidarności państw demokratycznych wobec zagrożenia totalitarnego. Okazało się jednak, że w Czechosłowacji nie udało się rozwiązać kwestii narodowej, jakkolwiek - w porównaniu z innymi państwami Europy Środkowej - mniejszości narodowe

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 703**

znajdowały się tu w najlepszej sytuacji. Wykorzystały to państwa sąsiednie, przede wszystkim Trzecia Rzesza, by posłużyć się prawicowym i nacjonalistycznym ugrupowaniem - Partią Niemców Sudeckich - dla przygotowania rozbitcia republiki. Konferencja monachijska 29 września 1938 stała się w rezultacie decydującym ciosem dla demokratycznej orientacji polityków czechosłowackich, gdyż okrojenie państwa nastąpiło przy udziale najbliższych sojuszników.

W marcu 1939 r. z pozostałych ziem czeskich Niemcy utworzyły Protektorat Czech i Moraw, wymuszając zarazem na politykach słowackich ogło-

szanie niepodległości. W państwie słowackim ustanowiony został system władzy o charakterze dyktatorskim (prezydentem został ks. Josef Tiso, 1887-1947), samo państwo zaś znalazło się w orbicie wpływów Niemiec. Jedną z konsekwencji tego faktu stała się współpraca rządu w zagładzie słowackich Żydów. Protektorat Czech i Moraw pozornie zachował rodzaj samorządu; w rzeczywistości znajdował się pod okupacją. Władze niemieckie traktowały mieszkańców stosunkowo lepiej niż w innych krajach tego regionu, gdyż chciały wykorzystać przemysłowy potencjał ziem czeskich oraz kwalifikacje robotników. Wszelkie przejawy oporu były jednak bezwzględnie prześladowane.

W obu częściach Czechosłowacji rozwinął się ruch oporu, związany z emigracyjnym rządem rezydującym w Anglii oraz z komunistycznym ośrodkiem w Moskwie. W końcowej fazie wojny słowaccy konspiratorzy przygotowali powstanie, które wybuchło 29 sierpnia 1944 i wyzwoliło znaczną część Słowacji. Zostało jednak stłumione przez Niemców. Wyzwalanie Czechosłowacji przez armię sowiecką rozpoczęło się dopiero wczesną wiosną 1945 r. Na ziemiach czeskich w początkach maja wybuchały lokalne powstania (największe w Pradze), które ułatwiły i przyspieszyły wyzwolenie spod okupacji.

### Balkany w strefie rywalizacji mocarstw

Proces reform wewnętrznych w Turcji został zapoczątkowany pod koniec XVIII w. Na ich rzecz przemawiało osłabienie wojskowe i polityczne kraju, wyrażające się zarówno w niepowodzeniach militarnych, jak też zaburzeniach wewnętrznych. Zwolennicy reform mieli jednak ograniczone oparcie społeczne, gdyż masy chłopskie pozostawały poza życiem politycznym, środowisko posiadaczy ziemskich i lokalnych potentatów obawiało się na ogół o swe pozycje, podobnie jak tradycyjna organizacja wojskowa - janczary - oraz większość duchowieństwa muzułmańskiego. Reformy znajdowały zwolenników wśród części oświeconej administracji, a także rodzącej się burżuazji - kupców i przedsiębiorców - lecz byli to przeważnie Grecy, Ormianie, Żydzi, a nawet Francuzi, Włosi itd. Sułtan Mahmud II (ur.1785,

## 704 Czasy najnowsze

zm. 1839) zdołał jednak rozbić opozycję janczarów i zorganizować armię, w latach trzydziestych XIX w. zreorganizował administrację centralną, zapoczątkował tworzenie szkół świeckich, a wreszcie dokonał reformy systemu władania ziemią; jakkolwiek chłopci pozostali tylko użytkownikami ziemi, oznaczało to wkroczenie na drogę powolnych przemian agrarnych.

W reformach wewnętrznych nie liczone się jednak z ambicjami podporządkowanych Turcji ludów nietureckich i niemuzułmańskich. Uniezależniał się Egipt, w którym nasiliła się penetracja brytyjska i francuska, na Bałkanach wybuchały powstania antyturskie. Wprawdzie Turcy pogwałcili nie-dawną (1812) autonomię serbską, lecz nowe powstanie doprowadziło do ponownego uznania w 1815 r. autonomii Serbii, która od tego czasu stopniowo rozluźniała swe związki z Turcją. W 1821 r. spiskowcy greccy zainicjowali powstanie, wkraczając z terytorium Rosji do Mołdawii, a następnie docierając do Bukaresztu, gdzie tymczasem wybuchło rumuńskie powstanie ludowe. Walki wybuchły także w samej Grecji. Pomimo stłumienia powstania Turcja musiała ustąpić żądaniom mocarstw i ich sile (interwencja flot Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji), uznając w 1829 r. niepodległość Grecji, a także zwiększenie samodzielności Mołdawii i Wołoszczyzny, nad którymi opiekę objęła Rosja.

W 1839 r. tron sułtański objął Abdulmedżid (ur. 1823, zm. 1861), który zapoczątkował kolejną fazę reform, zwaną tanzimatem. Wprowadzono po-

wszechną służbę wojskową dla muzułmanów (później do armii wcielano także chłopów chrześcijańskich), zapoczątkowano reformy systemu prawnego z uwzględnieniem wzorów francuskich, a także reformy skarbowe i oświatowe. Reformatorom sprzyjały pomyślne dla Turcji warunki traktatu paryskiego kończącego wojnę krymską (1856), toteż kontynuowali swą politykę w następnych latach, także za panowania kolejnego sułtana, Abdulazisa (ur. 1830, zm. 1876). Reorganizacja systemu administracyjnego łączyła się z utworzeniem załączków reprezentacji ludności w postaci rad przybocznych przy gubernatorach, z dopuszczeniem do nich chrześcijan. Chrześcijanie mogli także obejmować wysokie urzędy państwowe. Z udziałem kapitału zagranicznego zapoczątkowano rozbudowę połączeń kolejowych i drogowych oraz przedsiębiorstw przemysłowych i banków. To jednakże sprzyjało uzależnieniu gospodarczemu od zagranicy.

Odgórnio realizowane reformy nie rozwiązały jednak dwóch podstawowych problemów: archaicznej struktury społecznej, związanej z upośledzoną pozycją chłopów, oraz aspiracji narodowych społeczności nietureckich. Na wsi nadal panowała nędza, a - pomimo pewnych zmian - wyznania inne niż muzułmańskie były wciąż dyskryminowane, podobnie jak nietureckie narody, wśród których rozwijało się poczucie odrębności tradycji i kultury. Ponawiające się wystąpienia chłopskie oraz powstania narodowe prowadziły do stopniowego rozpadu panowania tureckiego na Półwyspie Bałkańskim. Kończącą fazą tego procesu była utrata Macedonii i części Tracji w 1912 r. Reakcją na te wydarzenia stał się ruch młodooosmański, nawiązujący do

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 705**

wcześniejszych demokratycznych ruchów europejskich. Początkowo prześla dowany, zdołał - po objęciu tronu przez sułtana Abdulhamida II (ur. 1842, zm. 1918) - w grudniu 1876 r. doprowadzić do nadania konstytucji, która wprowadziła szerokie uprawnienia monarchy, lecz zarazem przewidywała parlament. Wkrótce jednak sułtan rozwiązał tę reprezentację i ustanowił własne rządy o charakterze dyktatorskim, które przetrwały do czasu rewolucji młodotureckiej w 1908 r. Kolejne powstania na Bałkanach, interwencje mocarstw, a wreszcie wojna rosyjsko-turecka 1877-1878 r. prowadziły do usamodzielnienia się nowych narodów bałkańskich. Kończący tę wojnę traktat w San Stefano, zmieniony postanowieniami konferencji berlińskiej, umożliwił powstanie Bułgarii; wprowadziła część ziem bułgarskich - jako Rumelia Wschodnia - pozostała pod zwierzchnią władzą sułtana, lecz jej autonomiczny ustrój umożliwił później wyzwolenie i połączenie z Bułgarią (1885). Serbia i Czarnogóra, powiększone o dalsze terytoria, uzyskały pełną niepodległość. Powiększyło się terytorium Grecji, Austro-Węgry otrzymały prawo do okupacji Bośni i Hercegowiny, Besarabia powróciła do Rosji. Już wcześniej - w 1859 r. - Mołdawia i Wołoszczyzna zjednoczyły się i powstała Rumunia, co uznały zarówno państwa europejskie, jak Turcja.

Pierwsza połowa XIX w. przyniosła ludom bałkańskim istotne postępy w dziedzinie upowszechnienia świadomości narodowej. Wprowadziła jeszcze w XX w. w niektórych regionach dominowała świadomość regionalna (np. Macedonia) lub plemienna (np. Albania), na czym ciążył m.in. powszechny analfabetyzm ludności wiejskiej i odcięcie przez znaczną część roku wielu górskich osiedli od świata, lecz ukształtowały się mniej lub bardziej liczne warstwy społeczne pielęgnujące starodawne tradycje polityczne i podejmujące program wyzwolenia lub przynajmniej autonomii narodowej. Ważną rolę grały tradycje historyczne, u Greków sięgające starożytności, u innych narodów co najmniej średniowiecza. Zachowały się pieśni ludowe, nadal śpiewane, przypominające legendarne postacie narodowej przeszłości. Od końca XVIII w. zaś pojawiały się dzieła historyczno-polityczne, sprzyjające rozwojowi programów narodowych, a także utwory literackie pobudzające świadomości

mość narodową, które zarazem kładły podwaliny pod kształtowanie współczesnych narodowych języków literackich.

W bałkańskich ruchach antytureckich szczególna rola przypadła początkowo Grekom. Greckie wpływy kulturalne i polityczne zdominowały prawosławny patriarchat konstantynopolitański i Cerkiew na Bałkanach, greccy kupcy i żeglarze – obok ormiańskich – przeważali w handlu tureckim i w miastach wybrzeży bałkańskich, Grecy osiągnęli niektóre wysokie stanowiska w administracji, a w XVIII w. z upoważnienia Wysokiej Porty sprawowali władzę w księstwach naddunajskich. Grecy działacze narodowi marzyli o restytucji państwa w rozległych granicach historycznych. Niepodległe Królestwo Grecji (od 1830) objęło jednak początkowo niewielki obszar, z ludnością stanowiącą około czwartej części greckich poddanych sułtana.

## **706 Czasy najnowsze**

Na tronie zasiadł Othon (Otto Wittelsbach, ur. 1815, zm. 1867), syn króla Bawarii. Młody władca wraz z doradcami kształtował Grecję jako nowoczesne państwo, zachowując władzę absolutną. O wpływy walczyły rozmaite ugrupowania, związane orientacjami z trzema mocarstwami: Rosją, Francją i Anglią. W 1844 r. pod naciskiem wojskowego zamachu stanu król zatwierdził konstytucję, która ustanawiała parlament, wszakże o ograniczonych uprawnieniach. Kolejny zamach stanu w 1862 r. doprowadził do detronizacji Othona, a jego miejsce zajął pochodzący z Danii Jerzy I (ur. 1845, zm. 1913), popierany przez Anglię. Nie zakończyło to walk wewnętrznych między frakcjami i orientacjami politycznymi. Dopiero pod koniec XIX w. w kraju zaczęły się kształtować dwa nurty polityczne – liberalny i konserwatywny. Grecja walczyła nieustannie z trudnościami finansowymi, zmierzając zarazem do realizacji Wielkiej Idei – odrodzenia państwa w maksymalnych historycznych granicach. Na tej drodze napotykała wprawdzie rywalizację państw sąsiednich, lecz osiągnęła pewne sukcesy kosztem Turcji.

Wewnętrzne spory polityczne, trudności gospodarcze, porażka w wojnie z Turcją (o wyzwolenie Krety) w 1897 r., gdy tylko interwencja mocarstw uratowała państwo przed ostateczną katastrofą, przyczyniły się do kolejnej rewolty w 1909 r., kierowanej przez Ligę Wojskową. Jej następstwem były przede wszystkim zmiany w konstytucji, które ułatwiły pewną stabilizację w życiu politycznym Grecji.

Serbia po 1815 r. pozostawała pod zwierzchnictwem tureckim, aczkolwiek sułtan uznał jej autonomię z księciem Miłoszem Obrenowiczem (ur. 1780, zm. 1860) jako władcą. Niedawny rewolucjonista, stopniowo budował swą osobistą dominację nad lokalnymi notablami oraz gromadził bogactwo (m.in. przejmując ziemię skonfiskowaną tureckim posiadaczom). Starał się także zwiększyć niezależność od Turcji, to jednak wymagało poparcia mocarstw. Udzieliła go przede wszystkim Rosja, dzięki czemu w 1830 r. Turcja akceptowała Miłosza jako dziedzicznego władcę. Jego autokratyczne rządy wywołały jednak opozycję, która zdołała uzyskać w 1838 r. od Turcji (przy pomocy Rosji) nadanie pewnego rodzaju konstytucji, ograniczającej władzę księcia. Miłosz Obrenowicz wówczas ustąpił, a po przejściowych rządach jego syna, a następnie brata, w 1842 r. Zgromadzenie (Skupsztina) osadziło na tronie serbskim Aleksandra Karadziordziewicza (ur. 1806, zm. 1885), syna sławnego rewolucjonisty, Jerzego (1768–1817).

Aleksander bezskutecznie usiłował umocnić swą władzę, szukając oparcia we Francji. Jego zwolennikami w kraju byli przede wszystkim konstytucjonaliści – ugrupowanie, którego działacze wywodzili się przeważnie z serbskich prowincji Austrii, gdzie mieli możliwość uzyskania wykształcenia trudno dostępnego w samej Serbii. Z tego środowiska wyrósł wybitny polityk Ilija Garašanin (1812–1874), autor programu (Nuczertanije) zjednoczenia wszystkich ziem uznawanych za serbskie i prawosławne, w tym Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Kosowa, Wojwodiny oraz północnej Albanii.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 707**

Opozycja wobec Aleksandra zdołała doprowadzić do jego detronizacji w 1858 r. przez Skupsztinę i powrotu Miłosza Obrenowicza. Miłosz wkrótce jednak zmarł i tron objął w 1860 r. jego syn Michał. Jakkolwiek Miłosz usiłował powrócić do rządów autokratycznych, musiał akceptować regularne zwoływanie Skupsztiny. Pozycja parlamentu umocniła się po zamordowaniu Michała (ur. 1823, zm. 1868) i wstąpieniu na tron jego siostrzeńca Miłana (ur. 1854, zm. 1901).

Obrenowicze zdołali wzmocnić armię serbską, a także oswobodzić się od garnizonów tureckich w głównych miastach kraju (1867). Tym samym zależność od Turcji nadal słabła i Serbia zyskiwała coraz większą faktyczną samodzielność. Nie oglądając się na sułtana zawierała sojusze z Czarnogórą (1866), Grecją (1867) i Rumunią (1868). Książę udzielał pomocy bułgarskim rewolucjonistom. W rezultacie zależność od Turcji sprowadzała się do płacenia rocznego trybutu oraz bezskutecznych prób Wysokiej Porty ingerowania w zagraniczną politykę księstwa.

Serbia stawała się ośrodkiem bałkańskich ruchów niepodległościowych. Łączyło się to z politycznymi ambicjami Obrenowiczów i niektórych przedstawicieli środowisk sprawujących władzę. W 1876 r. Serbia zaangażowała się w wojnę przeciwko Turcji, wspierana przez ochotników rosyjskich, w nadziei na powstanie w Bośni i Hercegowinie. Porażka wojskowa nie przekształciła się w klęskę tylko dzięki dyplomatycznej pomocy Rosji. W następnym roku sama Rosja wystąpiła przeciwko Turcji, a wynikiem zwycięstwa stało się uznanie całkowitej niepodległości Serbii, która zarazem zdołała nieco powiększyć swe terytorium. Natomiast rozczarowaniem był fakt oddania pod okupację austriacką Bośni, Hercegowiny i niewielkiego obszaru sandżaku Novi Pazar. Serbia dążyła zwłaszcza do uzyskania Macedonii, lecz nie miała dość sił, by samodzielnie pokonać Turcję. To skłoniło ją do sojuszu z innymi państwami bałkańskimi, z którymi w 1912 r. pokonała przeciwnika. Podział Macedonii między Serbię, Bułgarię i Grecję nastąpił dopiero w wyniku wojny między niedawnymi sojusznikami.

W stosunkach wewnętrznych niepodległego państwa wzrastały wpływy niedawno utworzonej Partii Radykalnej, podczas gdy książę Milan usiłował umocnić swą pozycję i koronował się na króla (1882). W 1888 r. zmuszony jednak został do nadania państwu demokratycznej konstytucji i następnie abdykował na rzecz swego syna, Aleksandra (ur. 1876, zm. 1903). Nowy monarcha również zmierzał do umocnienia swej władzy i w 1894 r. zawiesił konstytucję, rozwiązując parlament. W maju 1903 r. padł jednak ofiarą spisku radykałów oraz oficerów, został brutalnie zamordowany wraz z żoną, członkami jej rodziny i ministrem wojny. Na tron powołano Piotra Karadziordziewicza (ur. 1844, zm. 1921), sympatyzującego z Francją, który sprawował rządy przy współpracy z radykałami. Serbia znalazła się wówczas w zatargu z Austro-Węgrami, a słowiańscy spiskowcy przeciwko Habsburgom znajdowali w niej schronienie. Konflikt powstały na tym tle stał się bezpośrednią przyczyną wybuchu pierwszej wojny światowej.

### **708 Czasy najnowsze**

W gospodarstwach wołoskim i mołdawskim, pomimo stopniowego osłabiania pozycji Turcji po 1815 r., utrzymywał się początkowo bez zmian system rządów, przy którym dominujące pozycje mieli Grecy z Fanaru. Dopiero w 1822 r. Turcja akceptowała żądanie, by gospodarzami mianować wyłącznie Rumunów, a cztery lata później zgodziła się na ich wybór przez bojarów. Obciążenia gospodarcze na rzecz Porty, przywileje przyznawane przez sułtana kupcom mocarstw europejskich osłabiały możliwości rozwojowe obu krajów.



Niezadowolenie z istniejących stosunków było podsycane przez oddziaływanie spiskowców greckich, liczących na powstanie ludów w skali całego Półwyspu Bałkańskiego. W oczekiwaniu na owo powstanie, w styczniu 1821 r. wybuchła w Oltenii rebelia chłopska pod wodzą Tudora Vladimirescu (1780-1821), zapowiadającego oswobodzenie chłopów spod ucisku. Współpraca z Grekami jednak zawiiodła i powstanie stłumiono, bezwzględnie rozprawiając się z buntownikami. Na chłopów rumuńskich spadły nowe ciężary, narzucone przez zwycięską armię turecką. Niemniej pod naciskiem mocarstw Turcja musiała wojska wycofać; trwałym skutkiem walk okazało się usunięcie Greków z administracji księstw, a przede wszystkim pobudzenie świadomości narodowej rumuńskich warstw średnich.

Księstwa rumuńskie wkraczały stopniowo na drogę reform i uniezależnienia się od Turcji, aczkolwiek okupione to było znacznymi kosztami. Konflikty rosyjsko-tureckie rozgrywały się w dużej mierze na ziemiach rumuńskich, co powodowało dotkliwe straty ludzkie i zniszczenia materialne; chłopci rumuńscy pomagali przeciw wojskom rosyjskim, ściągając na siebie turecką zemstę. Pokój adrianopolski (1829) przyniósł Wołoszczyźnie i Mołdawii autonomię i dożywotnie nominacje gospodarów. Miało to duże znaczenie, gdyż poprzednio gospodarowie, niepewni przyszłości, starali się szybko zgromadzić majątek kosztem poddanych. Przejściowo władzę przejęła administracja rosyjska, przygotowując organizację obu państw, których zależność od sułtana symbolizował corocznie pobierany haracz.

Księstwa otrzymały wówczas ustrój konstytucyjny; ustawodawstwo należało do wybieralnych zgromadzeń, złożonych z przedstawicieli bojarów. Zgromadzenia wybierały gospodarów, zreformowano sądownictwo, zmniejszono obciążenia chłopów. Ci ostatni jednak oczekiwali więcej (m.in. nadal obowiązani byli do pańszczyzny), toteż wybuchły rozruchy. Kwestia chłopstwa miała być w nadchodzących dziesięcioleciach w obu państwach jedną z najważniejszych. Zmieniona sytuacja sprzyjała zapoczątkowaniu wzrostu miast, w których pojawiły się pierwsze manufaktury. Rozwój handlu ułatwiła unia celna obu księstw (1846), a także napływ Żydów z Austrii.

Hospodarowie usiłowali umocnić władzę centralną, co napotykało opór środowisk liberalnych. Na względnie niezależnym terytorium księstw chronili się spiskowcy przeciwko Turcji, zwłaszcza Bułgarzy. Niektórzy działacze rumuńscy pragnęli osiągnąć zjednoczenie narodowe, a przeciwko autokratycz-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 709**

nym władcom rodziły się spiski. Prześladowani opozycjoniści chronili się na emigracji, przeważnie we Francji.

W tych warunkach rewolucje i powstania 1848 r. w zachodniej i środkowej Europie wpłynęły na próbę podjęcia akcji rewolucyjnej w Mołdawii, lecz zakończyła się ona niepowodzeniem. Porażkę poniosła także rewolucja wołoska; uległa przewadze interweniującej Rosji i siłom tureckim, które wkroczyły do Bukaresztu. Traktat paryski z 1856 r. potwierdził zwierzchnictwo Turcji nad obu księstwami, a zarazem ich autonomię. Rozwijał się tam jednak ruch na rzecz zjednoczenia, uwieńczony wyborem Aleksandra Jana Cuzy (ur. 1820, zm. 1873) na hospodara Mołdawii i Wołoszczyzny przez zgromadzenia obu krajów. W 1861 r. akceptowały to mocarstwa, co umożliwiło utworzenie jednego zgromadzenia i wspólnego rządu. Władca zjednoczonej Rumunii napotkał w swych zamiarach reformatorskich silną opozycję, co w 1864 r. skłoniło go do zamachu stanu, a to z kolei umożliwiło reformę ordynacji wyborczej, zniesienie pańszczyzny i innych powinności feudalnych oraz uwłaszczenie chłopów. Nadal jednak pozostała wielka własność ziemska, a ubodzy chłopci znaleźli się w nędzy i zależności od dworu i zamożnych sąsiadów.

Reformy akceptowała Turcja. Wprawdzie w 1866 r. Cuza został pozbawiony tronu przez spisek, lecz jego reformy stały się trwałym dorobkiem zjednoczonego państwa. Na nowego księcia wybrano Karola z rodziny Hohenzollernów-Sigmaringen (ur.1839, zm. 1914). Rumunia była wówczas monarchią konstytucyjną. Całkowitą niepodległość uzyskała w następstwie klęski Turcji w wojnie rosyjsko-tureckiej w 1878 r. Otrzymała wówczas Dobrudżę w zamian za oddanie Rosji Besarabii.

W zreformowanej i zjednoczonej Rumunii rozwijał się przemysł, zwłaszcza wydobywanie i przetwórstwo ropy naftowej. Wieś jednak żyła przeważnie w nędzy, co było przyczyną rozruchów chłopskich, a przede wszystkim wielkiego buntu w 1907 r., gdy zginęło wielu właścicieli ziemskich. Bunt został bezwzględnie stłumiony przez wojsko, lecz wpłynął na podjęcie przez rząd reform. Ograniczyły one nieco wyzysk wsi, ale nie naruszyły wielkiej własności. Nowym zjawiskiem był wówczas polityczny ruch chłopski. Od końca XIX w. pojawiły się także pierwsze organizacje robotnicze. Nowe nurty polityczne nie wpłynęły jednak na zmianę stosunków w kraju. Nadal gabinety powstawały w wyniku zakulisowych intryg i przetargów, wybory przeprowadzała administracja, nie cofając się przed nadużyciami, przekupstwo pozostawało zjawiskiem normalnym. Sytuację wykorzystywał król, który zachowywał dogodną dla siebie pozycję rozjemcy w walkach między stronnictwami, noszącymi w pewnej mierze charakter koterii, a nie partii politycznych. W polityce zagranicznej łączyły go sympatie z Niemcami i Austro-Węgrami, co kolidowało z nastrojami znacznej części aktywnego politycznie społeczeństwa (inteligencji i burżuazji).

**Bułgarzy długo nie mogli odzyskać własnej państwowości, jakkolwiek**

nieustannie na ich ziemiach wybuchały walki przeciwko panowaniu tureckie-

## **710 Czasy najnOwsze**

mu. Program wyzwolenia stosunkowo wcześniej wysunęły nieliczne bułgarskie środowiska mieszczańskie, zwłaszcza kupcy żyjący poza granicami kraju. Współdziałali oni początkowo z greckim ruchem rewolucyjnym, lecz drogi ich szybko się rozeszły; ujawniło się to zwłaszcza w sferze oświaty i religii.

W ciągu pierwszej połowy XIX w. rozwinał się ruch na rzecz zakładania szkół bułgarskich, a niektórzy zamożni kupcy oraz władze rosyjskie ułatwiały młodzieży dalszą naukę w Rosji. Kształtowała się w ten sposób - na razie nieliczna - warstwa inteligencji, sympatyzująca z Rosją, zaangażowana w ruch antyturecki. Charakterystycznym i ważnym składnikiem bułgarskiego ruchu wyzwolenczego stał się rozwój oświaty. W okresie tanzimatu Bułgarzy podjęli także działania na rzecz wyzwolenia się spod greckiej przewagi Cerkwi prawosławnej, uwieńczone utworzeniem w 1870 r. niezależnej hierarchii bułgarskiej z egzarchą na czele.

Bułgarzy wzięli udział w powstaniu greckim, w wojnie rosyjsko-tureckiej 1828-1829, lecz ich nadzieje na niezależność zostały zawiedzione. Tymczasem nastąpiło ożywienie handlu i rzemiosła, a reformy polityczne sprzyjały umocnieniu pozycji przedstawicieli zamożnego mieszczaństwa. Władze tureckie przyznawały im niektóre prawa zwierzchnie nad uboższą ludnością. Powodowało to nie tylko dalsze zróżnicowanie majątkowe, lecz także związanie części warstw zamożnych z Turcją.

Przeważna część społeczeństwa bułgarskiego żyła w nędzy i ciemnocie, podporządkowując się obcemu panowaniu. Jednostki buntowały się; w niektórych latach w górach operowały oddziały hajduków, o charakterze na poły politycznym, na poły zbójckim. Na emigracji - w Serbii, Rumunii - powstawały ośrodki rewolucyjne, korzystające z pomocy finansowej zamożnych kupców bułgarskich. Działacze bułgarscy współpracowali z Rosjanami i podczas wojny krymskiej, następnie organizowali i wysyłali do kraju oddziały (czety) powstańcze, wydawali czasopisma i przemycali je przez gra-

nicę. Nie powiodło się wywołanie powstania w Starej Zagorze (wrzesień 1875); Turcy stłumili bezwzględnie powstanie kwietniowe 1876 r. w środkowej i południowej Bułgarii, nie przyniósł sukcesu udział Bułgarów w wojnie serbsko-tureckiej w lecie tegoż roku. Dopiero wojna rosyjsko-turecka 1877-1878 umożliwiła utworzenie Wielkiego Księstwa Bułgarskiego, na razie pod zwierzchnictwem tureckim. Decyzją konferencji w Berlinie obszar księstwa ograniczono do ziem między Dunajem a Bałkanem, natomiast w południowej Bułgarii powstała autonomiczna prowincja turecka - Rumelia Wschodnia. Pierwotnie ustalone w pokoju z San Stefano rozległe granice miały w następnych dziesięcioleciach pozostać maksymalnym programem roszczeń bułgarskich polityków; była to idea Wielkiej Bułgarii. Nowe państwo napotkało podstawową trudność: brak ludzi posiadających kwalifikacje do organizowania administracji. W przejściowym okresie utworzono więc administrację rosyjską, która stworzyła organizacyjne podstawy państwa, zreformowała prawodawstwo odziedziczone po Turcji, a wreszcie stopniowo przekazywała swe kompetencje Bułgarom. W 1879 r.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 711**

Zgromadzenie Konstytucyjne w Tyrnowie uchwaliło konstytucję o stosunku do liberalnym charakterze, wzorowaną na doświadczeniach belgijskich i niemieckich. W przyszłości stać się miała symbolem walki o demokrację przeciwko kolejnym próbom tworzenia rządów autorytarnych. Na tron wybrano Aleksandra Battenberga (ur. 1857, zm. 1893).

Rozczarowanie uchwałami berlińskimi spowodowało, że rozpoczęły się manifestacje antyturskie, a działacze rewolucyjni usiłowali - bezskutecznie - wywołać powstanie w Macedonii. We Wschodniej Rumelii natomiast Bułgarzy zdołali nie dopuścić do stacjonowania wojsk tureckich, uzyskując w praktyce autonomię o szerszym zakresie, niż była projektowana.

Młody władca znalazł się w trudnej sytuacji. Opowiedział się po stronie konserwatystów, aczkolwiek w parlamencie przeważali liberałowie. W rezultacie rozwinęła się walka monarchy z liberałami i Zgromadzeniem; wybory odbywały się z lekceważeniem prawa, książę usiłował sprawować władzę autokratyczną. Położenie gospodarcze państwa było trudne, m.in. w wyniku zniszczeń wojennych. Doniosłe znaczenie miała żywiłowa likwidacja wielkiej własności ziemskiej w drodze wykupu za bezcen ziemi wyprzedawanej przez Turków i nabywanej przez chłopów - przede wszystkim zamożnych. W sferze polityki zagranicznej krzyżowały się interesy mocarstw, austriackie sympatie władcy i prorosyjskie sympatie społeczeństwa. Co więcej, wśród aktywnych politycznie Bułgarów panowało pragnienie zjednoczenia kraju. Powstał spisek, który zmierzał do wyzwolenia Rumelii, czemu sprzyjał Aleksander. Gdy we wrześniu 1885 r. wybuchło tam powstanie, wojska bułgarskie zajęły prowincję, a książę ogłosił zjednoczenie. Przy poparciu Austro-Węgier sprzeciwiła się temu Serbia, lecz jej armia uległa w wojnie i ostatecznie mocarstwa uznały fakt dokonany. Nie ocaliło to jednak księcia, przeciwko któremu utworzył się spisek z udziałem oficerów. Aleksander musiał abdykować w następstwie zamachu stanu, a rok później parlament wybrał na księcia Ferdynanda Sachsen-Koburg-Gotha (ur. 1861, zm. 1948), kandydata Austro-Węgier. Wciągnął on państwo w orbitę wpływów Wiednia. Nowy władca również starał się umocnić własną pozycję polityczną kosztem parlamentu. W 1908 r. Ferdynand ostatecznie proklamował niezależność, przybierając tytuł króla (cara).

W tych warunkach dokonywały się zasadnicze przemiany w strukturze politycznej społeczeństwa. Pod koniec XIX w. zaczęły powstawać organizacje robotnicze, a w 1891 r. Dymitr Błagojew (1856-1924) doprowadził do utworzenia partii socjaldemokratycznej. W 1900 r. powstał Bułgarski Ludowy Związek Chłopski, którego czołowym działaczem stał się wkrótce rady-

kalny polityk Aleksander Stambolijski (1879-1923).

Bułgaria była zainteresowana w dalszych próbach wyzwolenia spod władania tureckiego. Gdy w 1891 r. w Salonikach powstała Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna, opowiadająca się za utworzeniem niezależnego państwa macedońskiego, w Sofii utworzono Naczelny Komitet Macedońsko-Adrianopolski, głoszący program połączenia z Bułgarią. Na rywali-

## 712 Czasy najnOwsze

zacji obu tendencji ciążyła od tego czasu polityczna rywalizacja serbsko-bułgarska o wpływy w Macedonii. Jednak kilka prób wyzwolenia Macedonii i Tracji nie przyniosło sukcesu.

Z poparciem macedońskich rewolucjonistów spotkała się rewolucja młodoturecka, lecz zawiodła ich oczekiwania. W tych warunkach poparli oni Bułgarię, Czarnogórę, Grecję i Serbię w wojnie przeciwko Turcji w 1912 r. Kiedy doszło do wojny między sojusznikami (1913), podziału Macedonii i okrojenia Bułgarii, wówczas ruch macedoński - rozbity i podzielony - stał się instrumentem rozgrywek politycznych na Bałkanach.

U progu XIX stulecia jedynym względnie niezależnym od Turcji krajem słowiańskim na Bałkanach była Czarnogóra, początkowo górski kraj o nie sprecyzowanych granicach, złożony z kilkudziesięciu rodów, formalnie uznających zwierzchnictwo biskupa i gubernatora. Z rywalizacji wyszedł zwycięsko Piotr II Njegosz (ur. 1813, zm. 1851), który - popierany i finansowany przez Rosję - jako biskup usiłował skupić w swym ręku także świecką władzę nad przywódcami rodów. Jakkolwiek zdołał utrzymać całość kraju, władza jego pozostała słaba. Następca Piotra, Daniło (ur. 1826, zm. 1861), za zgodą Rosji i Austrii ogłosił się w 1852 r. księciem. Znalazłszy się w konflikcie z Turcją, zdołał ocalić niezależność państwa tylko dzięki pomocy mocarstw. Zaczął tworzyć siłę zbrojną i wprowadzać współczesne normy prawne, a z pomocą Rosji i Francji doprowadził do ustalenia granic z posiadłościami tureckimi. Dzięki swemu położeniu niewielkie państwo zyskało duże znaczenie w polityce europejskiej, a to przyniosło subsydia, które były podstawą funkcjonowania administracji. Faktycznie niezależne, znajdowało się jednak w zasięgu aspiracji Turcji, która traktowała jego ziemie jako sobie podległe. Czarnogóra z kolei żywiła aspiracje do sąsiedniego wybrzeża Adriatyku. Wystąpiła w 1876 r. przeciwko Turcji razem z Serbią, a w 1877 r. przyłączyła się do wojsk rosyjskich. Klęska przeciwnika pozwoliła na powiększenie terytorium państwa, w tym na zdobycie dostępu do morza. Traktat berliński uznał jednocześnie niepodległość Czarnogóry.

Kolejny władca - Mikołaj (ur. 1841, zm. 1921) - począł tworzyć wspólny system administracyjny i prawny. Armia została zorganizowana na wzór rosyjskiej. Kraj pozostawał ubogi, gdyż brakowało ziemi uprawnej, a podstawą gospodarki była ekstensywna hodowla. Niedostatek dochodów powodował emigrację, a pieniądze przekazy od wychodźców stanowiły ważne źródło dochodów mieszkańców. Budżet państwa (formalnie istniejący dopiero od 1907) opierał się na subwencjach rosyjskich i pożyczkach. Mikołaj rządził autokratycznie, co wywoływało niezadowolenie, zwłaszcza wśród młodzieży, która otrzymała możliwość studiów, m.in. w Belgradzie. Toteż kiedy w 1905 r. Mikołaj nadał księstwu konstytucję gwarantującą jego dominację nad parlamentem (w części mianowanym), napotkał sprzeciw. Zdołał go wprawdzie przewyciężyć, lecz świadczył on o stopniowej modernizacji społeczeństwa. Czarnogóra wzięła udział w wojnach bałkańskich razem

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 713**

z Serbią, uzyskując w następstwie część sandżaku Novi Pazar, z którego oku pacji zrezygnowały Austro-Węgry.

Plemiennie-rodową strukturę zachowało także społeczeństwo albańskie.

Wprawdzie górskie plemiona znajdowały się przeważnie w dość luźnej zależności od Wysokiej Porty, jednakże rywalizacja między nimi długo uniemożliwiała sformułowanie programu niezależności. Lokalni paszowie prowadzili własną politykę, występując nieraz przeciwko zwierzchności sułtana. Samodzielny albański program polityczny pojawił się dopiero jako protest przeciwko postanowieniom traktatu w San Stefano, dzielącym ziemie albańskie między Bułgarię, Serbię i Czarnogórę. Zwołana w czerwcu przez grono działaczy albańskich konferencja w Prizren utworzyła centralny komitet, który podjął starania, by podporządkować sobie organizacyjnie ziemie zamieszkałe przez Albańczyków. Stawili oni zbrojny opór przeciwko podziałowi kraju i w rezultacie Grecja i Czarnogóra otrzymały - po traktacie berlińskim - terytoria mniejsze od przewidzianych uprzednio. Albania pozostała na razie pod zwierzchnictwem Turcji, aczkolwiek niektóre urzędy krajowe oddano Albańczykom.

Trwałym następstwem tych zatargów było budzenie się świadomości narodowej, a także program zjednoczenia ziem albańskich i rozwoju ojczystej kultury. Na przeszkodzie stały podziały religijne na katolików, prawosławnych i muzułmanów, a co za tym idzie, podział powstających szkół według religii i języków nauczania (turecki, grecki, włoski). Przeobrażeniom sprzyjały reformy dokonywane w Turcji. Dopiero w końcu XIX w. odrodziły się zaczątki organizacji politycznej z programem autonomii. Bódźca dodawały rewolucyjne wydarzenia w sąsiednich krajach słowiańskich. Także Albańczycy poparli rewolucję młodoturecką, by wkrótce się rozczarować. W 1910 r. wybuchło powstanie, lecz uległo przewadze tureckiej; osiągnięto jednak koncesje w dziedzinie oświaty i podatków. Kolejna rewolta wybuchła w 1912 r., a rząd turecki stracił wówczas w praktyce kontrolę nad ziemiami albańskimi. Podczas wojen bałkańskich, w listopadzie 1912 r., udało się zwołać albańskie Zgromadzenie Narodowe we Vlore, które wybrało prezydenta i rząd tymczasowy. Mocarstwa wprawdzie nie uznały tej władzy, lecz na konferencji w Londynie w 1913 r. akceptowały niepodległość kraju jako księstwa, na jego czele stawiając niemieckiego arystokratę Wilhelma von Wied (ur. 1876, zm. 1945). U progu pierwszej wojny światowej Albania zyskała więc niezależność, aczkolwiek jej stosunki wewnętrzne nadal pozostawały w stanie chaosu.

### **Balkany międzywojenne: niepowodzenia budowy systemu politycznego**

W ostatnich miesiącach pierwszej wojny światowej terytorium, które miało wkrótce objąć Królestwo Rumunii, ogarnęły ruchy rewolucyjne. W Siedmiogrodzie powstały lokalne organy władzy rumuńskiej, które podję-

## **714 CZASY NAJNOWSZE**

ły program reform społecznych. W Besarabii rozwinął się z jednej strony żywiolowy ruch chłopski na rzecz przejęcia ziemi folwarcznej i powstawały organy władzy rad, z drugiej zaś - powstała Rada Kraju zmierzająca do zjednoczenia z Rumunią. Na terytorium Starego Królestwa (jak przyjęto nazywać obszar w granicach sprzed 1914) robotnicy organizowali demonstracje, tłumił je jednak przez policję. Wojska rumuńskie wkrótce obsadziły Siedmio-gród, Besarabię, Bukowinę i Dobrudżę, a sukcesy w realizowaniu programu narodowego okazały się ważnym czynnikiem sprzyjającym opanowaniu ruchu rewolucyjnego. Rząd zapoczątkował także pewne reformy (zwłaszcza reformę rolną, która dotknęła przede wszystkim nierumuńskich posiadaczy).

Rumunia stosunkowo szybko odbudowała zniszczenia wojenne, a prze-

myśl jej przekroczył poziom przedwojennej produkcji, lecz pomimo reformy rolnej zaniedbano rolnictwo. Na wsi panowało dotkliwe przeludnienie i nędza, kontrastująca z luksusem nielicznych środowisk burżuazji i wielkich posiadaczy ziemskich. Rząd rumuński dokładał starań, by zjednoczyć ziemie o rozmaitej przeszłości, lecz dotyczyło to przede wszystkim administracji, oświaty i Cerkwi. Napływ urzędników i duchownych ze Starego Królestwa na terytoria przyłączone po wojnie wywoływał antagonizmy. W rezultacie na tym tle oraz w związku z niezmiernie trudnym położeniem wsi wybuchło w Besarabii powstanie chłopskie w obronie kalendarza juliańskiego, który zastąpiono gregoriańskim, co spowodowało przewrót w tradycyjnym życiu społeczności wiejskich. Udział w tym ruchu wzięli duchowni miejscowego pochodzenia. Do wystąpień chłopskich na mniejszą skalę dochodziło także w innych regionach państwa. Duże wpływy w społeczeństwie zyskał ruch ludowy, a zwłaszcza Partia Narodowo-Chłopska, w której na czoło wysunął się Iuliu Maniu (1873-1953). Na początku lat trzydziestych w ośrodkach robotniczych nasiliły się strajki, a manifestacje robotnicze brutalnie rozpędzano.

Już w latach dwudziestych powstawały - początkowo słabe i bez większego znaczenia - ugrupowania faszystowskie. W 1930 r. Corneliu Zelea-Codreanu (1899-1938) stworzył - jako siłę bojową Legionu Michała Archaniola - Żelazną Gwardię, która zyskać miała smutną sławę najbardziej bezwzględnej siły rumuńskiego faszyzmu; zdobyła ona wkrótce istotne wpływy, zwłaszcza wśród młodzieży drobnomieszczańskiej. Wprawdzie władzę sprawowały gabinety o formalnie demokratycznym charakterze, lecz prawa obywatelskie bywały niejednokrotnie naruszane, a władza centralna umacniana kosztem samorządów. Spory toczyły się także wokół osoby monarchy. Po śmierci króla Ferdynanda (ur. 1865, zm. 1927) na tronie osadzono nie następcę tronu, Karola (ur. 1893, zm. 1953), lecz jego małoletniego syna Michała (ur. 1921), w którego imieniu rządili regenci. Karol jednak w lecie 1930 r. zdołał uzyskać zgodę parlamentu na osobiste objęcie tronu (m.in. poparła go Żelazna Gwardia). Nowy władca żywił ambicje dyktatorskie, lecz musiał przeciwstawiać się spiskom wojskowym, a także ambicjom skrajnej prawicy. Żelazną Gwardię tolerowano jako instrument rozgrywki przeciwko politykom lewicowym i liberalnym. Kiedy jednak organizacja ta

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 715**

sięgnęła po władzę, Karol w lutym 1938 r. usunął kolejny gabinet (który m.in. zainicjował dyskryminację Żydów) i brutalnie rozprawił się z Żelazną Gwardią (Codreanu i grono jego współpracowników zostali zastrzeleni „podczas ucieczki”). Król jednak, napotykając coraz silniejszą opozycję, zwrócił się w lecie 1940 r. o pomoc do Żelaznej Gwardii. Pozycja króla jednakże słabła, m.in. w następstwie strat terytorialnych na rzecz Węgier, Bułgarii i ZSRR. We wrześniu 1940 r. władzę dyktatorską przejął gen. Ion Antonescu (1882-1946), zmuszając Karola do abdykacji na rzecz Michała. Faktycznym władcą był conducatorul (wódz) Antonescu, uzależniony od Trzeciej Rzeszy. Żelazna Gwardia rozpętała terror, ofiarami padli zwłaszcza Żydzi i zwolennicy lewicy, lecz gdy przywódcy jej usiłowali przejąć pełnię władzy drogą przewrotu, kilkudniowe walki w Bukareszcie zakończyły się ich porażką. Podkreślić należy, iż stanowisko polityków demokratycznych (w tym Maniu) uchroniło Żydów rumuńskich przed wydaniem w ręce hitlerowskie.

Udział Rumunii w wojnie przeciw ZSRR przyniósł początkowo zdobycze terytorialne (na zajętych terenach wymordowano Żydów), lecz także rosnące straty ludzkie. Narastały wewnętrzne siły oporu. W początkach 1944 r. Antonescu podjął próbę zawarcia rozejmu, lecz nieoficjalne sondaże zakończy-

ły się niepowodzeniem. Tymczasem w lecie 1944 r. doszło do porozumienia sił opozycyjnych (z udziałem komunistów) z królem Michałem, który ułatwił dokonanie przewrotu 23 sierpnia tegoż roku, aresztując dyktatora i jego najbliższych współpracowników. Władzę w państwie objął rząd koalicyjny, który doprowadził do kapitulacji wobec wojsk sowieckich i wypowiedział wojnę Niemcom.

Serbia znalazła się podczas pierwszej wojny światowej w szczególnie złożonej sytuacji. Jeszcze w 1914 r. regentem został Aleksander, syn króla Piotra. Sukcesy państw centralnych zmusiły go do schronienia się wraz z rządem na wyspie Korfu. Ambicją polityków serbskich było osiągnięcie zjednoczenia Serbów, w tym przyłączenie Bośni i Hercegowiny. Emigracyjni politycy chorwaccy i słoweńscy pragnęli osiągnąć zjednoczenie Słowian południowych, w czym mieli poparcie także części polityków serbskich. W 1917 r. doszło do porozumienia obu ośrodków emigracyjnych, które ogłosiły zamiar utworzenia zjednoczonego państwa słowiańskiego w formie monarchii konstytucyjnej. W listopadzie 1918 r. własną reprezentację utworzyli Słowianie znajdujący się dotąd pod panowaniem habsburskim. Zgromadzenie Narodowe Czarnogóry usunęło z tronu Mikołaja, deklarując unię z Serbią. Największe zagrożenie przyszło ze strony Włoch, które pragnęły rozszerzyć swe panowanie na wschodnim wybrzeżu Adriatyku.

Między politykami słowiańskimi i powstającymi ośrodkami władzy zarysowały się różnice dotyczące przede wszystkim formy zjednoczenia. Regent Aleksander i politycy z nim związani mieli ambicję umocnienia władzy centralnej i pozycji monarchy. Komitety wyłonione podczas rewolucji pragnęły rozwiązań konstytucyjnych i demokratycznych, zapewniających równość części składowych przyszłego państwa. Silne były również tendencje republi-

## **716 CZASY NAJNOWSZE**

kańskie. Aleksander znajdował się jednak w korzystnym położeniu, gdyż na jego partnerów nacisk wywierało zagrożenie włoskie. W rezultacie formujące się Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców było w znacznej mierze kontynuacją królestwa Serbii, a politycy serbscy uzyskali w nim dominującą pozycję. Od pierwszych miesięcy zarysowały się ostre konflikty społeczne (partia komunistyczna - wkrótce zakazana - należała podczas pierwszych wyborów do parlamentu do najsilniejszych stronnictw) i narodowe (niewiele słabsza od komunistów okazała się opozycyjna wobec rządu Chorwacka Partia Chłopska). Znaczenie miały także różnice wyznaniowe. W praktyce dominowali w życiu politycznym serbscy - prawosławni - centraliści, lecz wzmagało to antagonizmy wewnętrzne. Na tym tle w czerwcu 1928 r. poseł z Czarnogóry zastrzelił na sesji parlamentu dwóch posłów chorwackich, a kilku innych zranił. Pociągnęło to za sobą manifestacje i zaburzenia, a w tej sytuacji Aleksander (który został królem w 1921) w styczniu 1929 r. rozwiązał parlament, zawiesił konstytucję i objął władzę dyktatorską w kraju. Zakazano działalności partii politycznych, przeprowadzono nowy podział administracyjny, zacierający dawne granice historyczne i etniczne, a nazwę państwa zmieniono na Jugosławię. Monarcha zmierzał do osiągnięcia jedności narodowej swych poddanych - wbrew tradycjom historycznym i świadomości narodowej. W praktyce oznaczało to dominację serbską; w Belgradzie nie uznawano przy tym odrębności Macedończyków, co stało się przyczyną ostrych konfliktów i wzrostu wpływów nielegalnej Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej (WMOR), która po 1923 r. znajdowała oparcie w rządzie bułgarskim i przekształciła się w pravicową organizację terrorystyczną, zabijającą swoich przeciwników. Wprawdzie w 1931 r. Aleksander nadał państwu nową konstytucję, lecz stała się ona jedynie zewnętrzną formą jego osobistej dyktatury. Opozycyjni politycy (także Serbowie) trafiali do więzień lub emigrowali. WMOR i analogiczna organizacja chorwacka Ustasza znalazły pomoc w faszystowskich Włoszech, wykorzystujących je jako instrument oddziaływania na Jugosławię. W październiku 1934 r. król Aleksander padł ofiarą

zamachu (wykonawcą był członek WMOR) w Marsylii wraz z witającym go premierem Francji Louisem Barthou. W imieniu nieletniego następcy tronu Piotra II (ur. 1923, zm. 1970) ustanowiono regencję.

Regent - książę Paweł (ur. 1893, zm. 1976) - nie zmienił konstytucji, lecz znacznie złagodził metody postępowania. Wprawdzie nadal podstawą rządów były partie serbskie, lecz politycy serbscy podjęli próby porozumienia się z opozycją. Ta jednak postulowała zmianę zasad organizacji państwa i zasadnicze konflikty pozostały. Dopiero w sierpniu 1939 r. doszło do kompromisu i Chorwacja otrzymała autonomię. Nie znalazły jednak rozwiązania inne problemy, wśród nich macedoński.

W latach trzydziestych nastąpiło pewne zbliżenie Jugosławii do Niemiec.

Gdy w lutym 1941 r. Rzesza zażądała od Jugosławii przyłączenia się do sojuszu włosko-japońsko-niemieckiego, rząd jugosłowiański ustąpił. Wówczas

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 717**

dokonano zamachu stanu w imieniu młodego Piotra II; nowy rząd ogłosił wycofanie się z układów z Niemcami, a to oznaczało w praktyce wojnę.

Wojska jugosłowiańskie uległy szybko ofensywie niemieckiej (m.in. z terytorium Bułgarii) i włoskiej. Obszar państwa podzielono, rozpoczęły się bratobójcze walki inspirowane przez nacjonalistyczne ugrupowania różnych narodów, zwłaszcza chorwacko-serbskie.

Partyzanckie oddziały królewskich wojsk jugosłowiańskich, dowodzone przez gen. Drażę Michajłowicza, były zwalczane zarówno przez osadzonego przez Niemców w Chorwacji Ante Pavelicia, jak przez komunistę Josipa Broza, działającego odtąd jako Tito. Tego ostatniego popierał ZSRR, a wkrótce z powodu jego skuteczności także Brytyjczycy. Ten potężny ruch partyzancki przygotowywał powojenną federacyjną, komunistyczną Jugosławię. Pierwsza wojna światowa wywołała zasadnicze konflikty wewnętrzne także w Grecji. W 1913 r. zasiadł w niej na tronie król Konstantyn I (ur. 1868, zm. 1923), sympatyzujący z Niemcami i pragnący zachować ścisłą neutralność w konflikcie. Natomiast premier Eleutherios Venizelos (1864-1936) opowiadał się po stronie Ententy, chcąc wykorzystać jej spodziewane zwycięstwo dla realizacji kolejnych pretensji terytorialnych. Pod silnym naciskiem angielskim Grecja przystąpiła do wojny przeciwko państwu centralnym, a król Konstantyn abdykował w czerwcu 1917 r. na rzecz swego syna Aleksandra (ur. 1893, zm. 1920). Zwycięstwo jednak nie zaspokoiło aspiracji Venizelosa i związanych z nim polityków, którzy pragnęli uzyskać terytoria na anatolijskim wybrzeżu Turcji, gdzie miasta zamieszkiwała liczna ludność grecka. Siły greckie lądowały w Anatolii, a w traktacie podpisanym w Sevres Grecy otrzymali Trację aż do przedpola Stambułu, wyspy na Morzu Egejskim i administrację Smyrny (Izmiru) wraz z zapleczem na lat pięć, po czym o losach tej ziemi miał rozstrzygnąć plebiscyt. Przeciwko temu postanowieniu wystąpiły jednak siły rewolucji tureckiej, a w konflikcie, który wówczas wybuchł, wojska greckie zostały w 1922 r. pokonane, greccy mieszkańcy Anatolii wymordowani lub zmuszeni do ucieczki, traktat w Lozannie zaś pozbawił Grecję wschodniej Tracji i zdobył w Azji Mniejszej. Jednakże Grecy zachowali zdobytą na Bułgarii zachodnią Trację i wyspy.

Zmienne losy konfliktów skomplikowała kwestia tronu. Aleksander zmarł nieoczekiwanie w październiku 1920 r., w wyborach zaś Venizelos poniósł porażkę. Na tron powrócił Konstantyn, jedynie po to, by - oskarżony o odpowiedzialność za porażkę w wojnie z Turcją - pod naciskiem zamachu stanu ze strony wojska abdykować na rzecz syna, Jerzego II (ur. 1890, zm. 1947). Wkrótce - w wyniku uchwały parlamentu i plebiscytu w 1924 r.

- w Grecji proklamowano republikę.

System republikański okazał się jednak bardzo niestabilny. W czerwcu



1925 r. zamach stanu ustanowił dyktaturę gen. Theodorosa Pangalosa (1878-1952). Obalił ją kolejny zamach stanu gen. Georgiosa Kondylisa (1879-1936) w listopadzie 1926 r., który przywrócił republikę o silnej władzy prezydenta, wybieranego na pięć lat.

## **718Czasy najnOwsze**

Sytuację kolejnych rządów greckich komplikowała kwestia uchodźców z Anatolii, którzy w liczbie około 1,3 mln musieli być zintegrowani ze społecznością kraju; wielu z nich nie mogło znaleźć pracy. Osiedlano ich m.in. w Macedonii i Tracji, zmieniając w ten sposób strukturę narodowościową ludności tych terenów na korzyść Greków. Przybywali także uchodźcy greccy z Bułgarii, natomiast Bułgarów mieszkających w Grecji wysiedlano do Bułgarii.

Nowy zamach stanu - tym razem nieudany - nastąpił w 1933 r. I znów w 1935 r. wojskowi bezskutecznie usiłowali przejąć władzę. Po kolejnych wyborach w czerwcu 1935 r. pod naciskiem armii urząd premiera objął gen. Georgios Kondylis, który przeforsował w parlamencie (w obecności mniejszej części posłów) przywrócenie monarchii. Opowiedziała się za nią następnie w przeprowadzonym pod kontrolą policji plebiscycie większość głosujących. W nowych wyborach, gdy na tronie ponownie zasiadł Jerzy II, partie socjalistyczne zyskały zaledwie o dwa mandaty więcej od przeciwników; języczkiem u wagi stali się posłowie komunistyczni. W tych okolicznościach premierem został gen. Ioannis Metaxas (1871-1941), który za aprobatą króla ustanowił dyktaturę (1936). Wszystkie partie polityczne zostały zakazane, wielu polityków uwięziono. Rząd podjął rozbudowę armii, co wkrótce wobec agresji włoskiej w 1940 r. okazało się decyzją trafną. Armia grecka zdołała stawić skutecznie czoła Włochom aż do wiosny 1941 r., gdy - przez terytorium Bułgarii - na Grecję uderzyła armia niemiecka.

W okupowanej Grecji (zachodnią Trację objęła administracja bułgarska) rozwinął się silny ruch oporu. Przede wszystkim rozbudowała się partyzantka lewicowa, organizowana przez koalicję stronnictw z partią komunistyczną. Mniejsze wpływy zyskał nurt prawicowy, opowiadający się za emigracyjnym rządem królewskim, popieranym przez Wielką Brytanię. W końcowej fazie wojny Brytyjczycy wsparli zbrojnie siły królewskie, nie dopuszczając do ustanowienia greckiego rządu o politycznej przewadze komunistów, jak stało się w pozostałych państwach bałkańskich. Rozpoczęła się wojna domowa, w której komunistów greckich wspierała Jugosławia.

Bułgaria wychodziła z pierwszej wojny światowej pokonana, tracąc nie tylko swe zdobycze, ale także zachodnią Trację z dostępem do Morza Egejskiego na rzecz Grecji i niewielkie obszary pograniczne na rzecz Jugosławii.

Kraj ogarnęły nastroje rewolucyjne. Wprawdzie krótkotrwałe wojskowe powstanie radomirskie (które proklamowało republikę) zostało stłumione, lecz król Ferdynand abdykował na rzecz syna, Borysa III (ur. 1894, zm. 1943), a czołowymi siłami politycznymi w kraju i parlamencie stali się ludowcy i komuniści. Po przejściowych rządach koalicyjnych sformował się gabinet ludowy pod przewodnictwem Aleksandra Stambolijskiego, który podjął reformy społeczne (m.in. ustanowienie maksimum posiadania ziemi, nowoczesny system podatkowy) i zamierzał doprowadzić do ustanowienia republiki. Stambolijski jednak znalazł się w konflikcie z komunistami, WMOR (gdyż pragnął porozumienia z Jugosławią), tradycyjnymi partiami politycznymi i armią. W czerwcu 1923 r. został obalony przez zamach stanu i okrut-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 719**

nie zamordowany; wrześnie powstanie zainicjowane przez komunistów nie zdołało obalić władzy prof. Aleksandra Cankowa, wysuniętego na szefa rządu przez zamachowców.

Po kilku latach dyktatorskich rządów do władzy doszedł tzw. Blok Ludowy (Naroden Blok) z udziałem jednej z frakcji ruchu ludowego. Kolejne gabinety nie zdołały jednak ani opanować WMOR, ani osłabić nielegalnego ruchu komunistycznego, ani zapobiec ciężkim skutkom kryzysu gospodarczego. W maju 1934 r. doszło do kolejnego zamachu stanu, przygotowanego przez związek Zweno, opierający się na nielicznej grupie intelektualistów i oficerów. Rozwiązano wszystkie partie polityczne, a kierunek polityki wewnętrznej pod pewnymi względami wzorował się na faszyzmie włoskim. Gdy spiskowcy znaleźli się u władzy, zdołali zlikwidować WMOR, poprawić stosunki z Jugosławią i z ZSRR, nie potrafili jednak utrwalić swych rządów. Gdy pojawiły się wśród nich tendencje do zlikwidowania monarchii, król Borys III okazał się zręczniejszy i opierając się na wiernej mu grupie oficerów, stopniowo eliminował działaczy Zwena z rządu. Próba kolejnego zamachu stanu została zdławiona w zarodku, a ster rządów znalazł się faktycznie w ręku monarchy. Potrafił on także zahamować wzrost sił nurtu prohitlerowskiego, reprezentowanego przez A. Cankowa.

W polityce zagranicznej Bułgaria pozostawała niezmiernie ostrożna. Żaden z polityków nie miał dość odwagi, by publicznie wyrzec się ideału Wielkiej Bułgarii, zarazem jednak zdawali sobie sprawę ze słabości państwa i deklarowali wyłącznie pokojowe zamiary. Bułgaria ostatecznie okazała się izolowana na Bałkanach. U progu drugiej wojny światowej politycy bułgarscy deklarowali neutralność, aczkolwiek z nadzieją spoglądali na ekspansję Trzeciej Rzeszy, licząc, że doprowadzi ona do likwidacji niekorzystnego dla Bułgarii układu stosunków i być może pozwoli na modyfikację granic. Obawiali się zarazem wciągnięcia kraju w konflikt mocarstw. Początkowo więc Bułgaria zachowywała neutralność, naciskana w tym kierunku przez Anglię i Francję, kuszona przez Niemcy i Włochy, ostrzegana przez ZSRR przed angażowaniem się w niebezpieczne sojusze. W marcu 1941 r. rząd bułgarski zdecydował się jednak na sojusz z Niemcami, Włochami i Japonią, a następnie na przepuszczenie wojsk niemieckich przez swe terytorium przeciwko Grecji i Jugosławii. Nagrodą za to było ustanowienie administracji bułgarskiej w Macedonii i Tracji. W Sofii traktowano to jako zjednoczenie narodowe, w Berlinie jednak tylko jako okupację. Bułgaria odzyskała także południową Dobrudżę.

Po ataku Niemców na ZSRR Bułgaria pozostała neutralna. Na jesieni 1941 r. wypowiedziała wojnę Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii, co wówczas miało raczej teoretyczne znaczenie, lecz w pierwszej połowie 1944 r. przyniosło bombardowanie alianckie kilku największych miast; ucierpiała zwłaszcza Sofia.

**Komuniści działali cały czas w konspiracji, od jesieni 1941 r. tworząc-**

początkowo słabe - oddziały partyzanckie. Zdołali też doprowadzić do

### **720 CZASY NAJNOWSZE**

uformowania współpracy z większością opozycyjnych działaczy różnych partii politycznych. Tak powstała koalicja zwana Frontem Ojczyzny (Otechestwen Front), która 9 września 1944 doszła do władzy w następstwie skoordynowania przewrotu w stolicy z powstaniem ludowym w całym kraju. Wprawdzie w ostatnich miesiącach regencji (król Borys zmarł w sierpniu 1943) usiłowali znaleźć sposób na uzyskanie pokoju bez strat terytorialnych, lecz bezskutecznie. Miary dopełniło wypowiedzenie wojny Bułgarii przez ZSRR 5 września 1944.

**Najmniejsze z państw bałkańskich - Albania - znalazła się podczas**

pierwszej wojny światowej w obliczu niebezpieczeństwa podziału jej terytorium przez sąsiadów i Włochy. Politycy albańscy zdołali jednak zwołać - pomimo włoskiej okupacji - kongres w Durres w grudniu 1919 r., którego delegaci udali się do Paryża, by bronić kraju przed rozbiorem. W 1920 r. udało się utworzyć rząd i zwołać parlament; włoskie wojska napotykały rosnący opór, aż wreszcie - wobec protestów w samych Włoszech - siły okupacyjne zostały wycofane, Albania zaś stała się członkiem Ligi Narodów (wbrew protestom Francji, Jugosławii i Włoch). W listopadzie 1921 r. konferencja ambasadorów zwycięskich mocarstw potwierdziła przedwojenne granice Albanii, uznając jednak interesy włoskie w tym kraju.

W latach następnych w Albanii kształtowała się administracja i system władzy. Nad formowaniem się państwa zaciążyła rywalizacja dwóch polityków: zwolennika programu reformatorskiego, biskupa Fana S. Noliego (1882-1965), i konserwatywnego przywódcy jednego z klanów - Ahmeda Beya Zogu. Przez pewien czas Zogu był premierem, lecz zamieszany w morderstwa polityczne został przez rebelię zmuszony do emigracji, a urząd premiera objął Noli. W grudniu 1924 r. Zogu zebrał najemne siły wojskowe w Jugosławii i najechał kraj, zmuszając Noliego i jego zwolenników do ucieczki za granicę. Wkrótce wybrany na prezydenta, Zogu podjął współpracę z Włochami, licząc na pomoc gospodarczą, a w 1928 r. zwołał Zgromadzenie Konstytucyjne, które obwołało go królem. Władza jego opierała się na poparciu włoskim i na tradycyjnych przywódcach klanów i posiadaczach ziemskich. Albania znalazła się w faktycznej zależności od Włoch; kiedy Zogu próbował stawić opór dalszym żądaniom włoskim, stanął wobec bezpośredniego nacisku wojskowego. W początkach kwietnia 1939 r. wojska włoskie okupowały Albanie (Zogu uciekł do Grecji), napotykając słaby opór. Parlament posłusznie uchwalił unię z Włochami i został rozwiązany.

Włochy usiłowały pozyskać współpracę niektórych polityków albańskich (skłaniali się do niej wielcy posiadacze ziemscy), toteż po zajęciu Jugosławii i Grecji włączono do Albanii region Kosowa i skrawek terytorium greckiego. Pomimo to jednak rozwinął się wkrótce ruch oporu, podzielony na różne nurty polityczne. Przy współpracy z komunistami jugosłowiańskimi powstała Komunistyczna Partia Albanii, organizując silny ruch partyzancki.

Rywalizowała z nimi inna organizacja, opowiadająca się za przywróceniem tradycyjnej republiki. Najsłabszy był ruch na rzecz powrotu króla

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I, IALTY-POCZDAMU 721**

Zogu. Z rywalizacji tej wyszli zwycięsko w ostatniej fazie wojny komuniści, wspierani przez partyzantów jugosłowiańskich.

W wyniku wojen bałkańskich (1912-1913) Turcja została praktycznie niemal wyparta z Europy. Podczas pierwszej wojny światowej konflikt z Rosją i nacisk Niemiec spowodowały, że znalazła się ona w obozie państw centralnych. Haniebnym fragmentem wojennych dziejów tureckich stało się wysiedlenie Ormian (słusznie uważanych za sympatyków Ententy), które przerosło się w masową rzeź. Straciło wtedy życie około półtora miliona osób, a niemal drugie tyle przesiedlono do Syrii i Iraku. Setki tysięcy ratowały się ucieczką za granicę.

Klęska państw centralnych i projektowany przez zwycięzców całkowity rozbiór Turcji spowodowały upadek władzy sułtańskiej. Przeciwno wkraczającym do Turcji oddziałom alianckim zaczął rodzić się ruch oporu, a w maju 1919 r. rozpoczęła się rewolucja, kierowana przez Mustafę Kemala Paszę (1881-1938, później przybrał nazwisko Atatürk). Kemal zorganizował wojnę obronną, która doprowadziła do przekreślenia traktatu pokojowego zawartego w Sevres i podpisania znacznie korzystniejszego dla Turcji układu

w Lozannie w 1922 r. W Europie Turcja zachowała jedynie Stambuł wraz z sąsiednimi terytoriami, w tym Adrianopolem (Edirne), a stolicę przenie-  
siono do Ankary.

Rosja i ZSRR:

### kontrasty struktur władzy trwałość dążeń mocarstwowych

W wiek XIX Rosja wkraczała z ukształtowaną, chociaż jeszcze nieliczną, elitą intelektualną, świadomą związków z europejską kulturą, nauką, sztuką, a nawet modą. Wszechstronny uczony Michaił Łomonosow (1711-1765) i pisarz Aleksandr Radiszczew (1749-1802), prześladowany za opublikowanie Podróży z Petersburga do Moskwy, ostro krytykującej rzeczywistość rosyjską, byli symbolami minionego stulecia; nowością było pojawienie się znacznie większej liczby wybitnych twórców.

Tymczasem jednak uwagę władzy i społeczeństwa przykuwała walka z pogromcą Europy, a zarazem emisariuszem francuskiej myśli rewolucyjnej - Napoleonem. W trzeciej antyfrancuskiej koalicji Rosja współdziałała z Anglią, Austrią i Szwecją. Po przegranej przez armię rosyjsko-austriacką bitwie pod Sławkowem (1805) i krótkotrwałych pertraktacjach ze zwycięzcą car Aleksander I przyłączył się do następnej koalicji (1806), do której prócz Anglii i Szwecji weszły także Prusy. Napoleon i tym razem odniósł zwycięstwo. W 1807 r. w Tylży Aleksander I musiał wyrazić zgodę na utworzenie Księstwa Warszawskiego (z części ziem polskich zaboru pruskiego), zobowiązał się do uczestnictwa w blokadzie Anglii i uznał tytuł cesarski przeciwnika.

## **722 Czasy najnOwsze**

Był to cios dla imperialnej polityki rosyjskiej, którego nie rekompensowały zdobycze terytorialne uzyskane na Szwecji (Finlandia, 1809) i na Turcji. Na mocy postanowień pokoju bukareszteńskiego (1812) Rosja zajęła Besarabię i część tureckich posiadłości w Gruzji, którą wcześniej przyłączyła do imperium (1801). Kaukaz był jednak dla Rosji zawsze terenem peryferyjnym, chociaż wymagał utrzymywania tam silnych garnizonów i nieustannego ponoszenia ofiar. Tymczasem imperium carów raz wkroczywszy do Europy nie zamierzało tracić uzyskanej możliwości współdecydowania o jej losie. Powolne, lecz konsekwentne posuwanie się w głąb Bałkanów dowodziło chęci przejęcia przezeń pełnej kontroli nad Morzem Czarnym. Stara koncepcja, nadająca Moskwie tytuł i rolę Trzeciego Rzymu, odżyła teraz w nowym kształcie, skorygowanym przez aktualny układ sił. W każdym razie w przededniu napoleońskiej wyprawy na Rosję na kontynencie europejskim pozostały już tylko dwie liczące się potęgi. Wcześniej czy później musiały stanąć do walki ze sobą. Nie było w niej miejsca ani na kompromis, ani też na rozwiązanie połowiczne lub tymczasowe.

Obydwie strony starannie przygotowały się do czekającego je starcia. W czerwcu 1812 r. 440-tysięczna Wielka Armia - Francuzi i ich sojusznicy - przekroczyła Niemen i przez Litwę ruszyła w kierunku Moskwy. Rosjanie wycofywali się nie podejmując walki. Dopiero w bezpośrednim sąsiedztwie Moskwy, pod Borodino, ówczesny głównodowodzący siłami rosyjskimi, Michaił Kutuzow, wydał Napoleonowi walną bitwę. Wzięło w niej udział po około 120 tys. żołnierzy z każdej strony, a zginęło łącznie przeszło 100 tys. Moskwa została ewakuowana, a wkrótce po jej zajęciu przez nieprzyjaciela - podpalona przez samych Rosjan. Armia Napoleona nie była w stanie dopaść i pokonać przeciwnika, nie była przygotowana do zimowej kampanii i nie potrafiła ubezpieczyć rozciągniętych linii zaopatrzenia i odwrotu. Cesarz musiał nakazać odwrót. Przekształcił się on w pogrom wojsk napoleońskich. Wczesna i surowa zima dopełniła dzieła zniszczenia. Po raz drugi-

po kampanii ukraińskiej Karola XII - Rosja potrafiła wykorzystać strategicznie czynnik przestrzeni. Nie po raz ostatni. Każdy kolejny rok umacniał pozycję Rosji na kontynencie. W 1813 r. Napoleon został pokonany w „bitwie narodów” pod Lipskiem. Wkrótce w Niemieckim Kącie (u zbiegu Renu i Mozeli), na pomniku, gdzie w poprzednim roku zapisano z pychą wymarsz Wielkiej Armii, stosowną inskrypcją mógł uwiecznić teraz swoją obecność rosyjski gubernator wojskowy. W 1814 r. armia rosyjska wraz z sojusznikami wkroczyła do Paryża. W wyniku uchwał kongresu wiedeńskiego (1815) imperium carów powiększyło się o znaczną część Księstwa Warszawskiego, które - jako Królestwo Polskie, z carem jako monarchą - otrzymało konstytucję, własny sejm, finanse i wojsko. Rosja zawarła z Austrią i Prusami tzw. Święte Przymierze i stała się najpotężniejszym państwem kontynentalnym, chociaż zręczna dyplomacja zachodnio-europejska skutecznie przeciwdziałała imperialnym poczynaniom carów.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAITY-POCZDAMU 723**

Złudne okazały się nadzieje społeczeństwa na liberalizm Aleksandra I. Wprawdzie w pierwszych latach jego panowania zezwolono szlachcie na uwalnianie chłopów z poddaństwa za wykupem (1803) i na jego zlecenie jeden z doradców, Michaił Spieranski (1772-1839), przygotował projekt wręcz rewolucyjnych reform (1809), przewidujących m.in. zrównanie wszystkich stanów wobec prawa i podział władzy na prawodawczą, wykonawczą i sadowniczą, lecz projektodawcy odwdzięczono się wysłaniem na Syberię, a w ciągu półwiecza z dekretu o wolnych chłopach skorzystało zaledwie pół procentu włościan. Symbolem polityki wewnętrznej stały się natomiast „osiedla wojskowe”, wymyślone przez gen. Aleksego Arakczejewa (1769-1834), w których chłopów poddawano surowej dyscyplinie garnizonowej. Ich bunty były brutalnie tłumione.

Ostatnie dziesięciolecie rządów Aleksandra I przyniosło wzrost oporu przeciw uwsteczniacemu się reżimowi. W 1820 r. wybuchł bunt siemionowskiego pułku gwardii, wkrótce potem w Wilnie ujawniono istnienie polskich studenckich organizacji patriotycznych. Tajne stowarzyszenia zakładali również młodzi oficerowie rosyjscy pragnący wprowadzenia w imperium rozwiązań, jakie widzieli na Zachodzie w czasie walk z Napoleonem. Główne organizacje spiskowe powstały w 1821 r. na Ukrainie (Związek Południowy) i w Petersburgu (Związek Północny). Program pierwszej z nich, Prawda ruska, opracowany przez Pawła Pestla (1793-1826), był bardziej radykalny od Konstytucji, ułożonej przez Nikitę Murawjowa (1796-1843) dla Związku Północnego w Petersburgu. Pierwszy zakładał konieczność obalenia caratu i wprowadzenia republiki, drugi zaś mówił o monarchii konstytucyjnej. Prawda ruska głosiła całkowitą równość wszystkich obywateli, natomiast Konstytucja wprowadzała majątkowy cenzus wyborczy. Różnice dotyczyły także charakteru własności ziemskiej, funkcjonowania organów władzy i wewnętrznej struktury państwa rosyjskiego, nadal skupiającego różne nardowości.

Próba wywołania powstania w Petersburgu po śmierci Aleksandra I i wstąpieniu na tron jego brata, Mikołaja I (ur. 1796, zm. 1855), w grudniu 1825 r. zakończyła się niepowodzeniem, podobnie jak podjęty kilkanaście dni później bunt pułku czernihowskiego na Ukrainie. Pięciu przywódców ruchu dekabrystów (od diekabr' - grudzień) stracono na szubienicy, innych zesłano na katorgę, osiedlenie lub do odległych garnizonów, głównie na Kaukazie. Dekabryści odegrać mieli rolę w intelektualnej tradycji oporu przeciw caratowi.

Za panowania Mikołaja I, monarchy o mentalności policjanta, otoczonego przez podobnych sobie doradców, Rosja stała się, jak wówczas mówiono, „żandarmem Europy”, skrupulatnie wykonując zobowiązania wynikłe ze Świętego Przymierza. W Polsce stłumiono powstanie listopadowe (1830/

1831), a represje ogarnęły nie tylko sferę polityczną, lecz i szkolnictwo oraz religię. Zamknięto Uniwersytet Wileński i Liceum Krzemienieckie, a część zagrabionego ich majątku przewieziono do Kijowa, gdzie w 1834 r. utworzo-

## **724 CZASY NAJNOWSZE**

no Uniwersytet Św. Włodzimierza. W 1839 r. unicki biskup Józef Siemaszko (1798-1868) przeszedł na prawosławie, co pociągnęło za sobą planową i brutalnie przez władze carskie przeprowadzoną akcję „nawracania” unitów na Litwie, Podlasiu, Białorusi i Ukrainie. W 1849 r. 140 tys. żołnierzy rosyjskich, współdziałając z armią austriacką, stłumiło powstanie węgierskie.

W 1826 r. utworzono III Oddział osobistej kancelarii monarszej z jego organem wykonawczym – Korpusem Żandarmów, kierujący tajną policją; zaostrożono cenzurę. W 1832 r. minister oświaty Sergiusz Uwarow (1786-1855) sformułował doktrynę gloryfikującą wewnętrzny ustrój Rosji, wyrosły jego zdaniem z trzech elementów rodzimej tradycji: prawosławia, samowładztwa i ludowości (ros. narodnost'). Wkrótce doktryna ta zaczęła obowiązywać oficjalnie w całym imperium.

Mimo to nie brakowało w Rosji poglądów krytycznych. Ich nosicielem stała się warstwa nowej inteligencji, pochodzenia innego niż szlacheckie (tzw. raznoczyricy). Wyrastała na rosyjskiej glebie, kształćąc się w miejscowych uniwersytetach i samodzielnie dochodząc do niekiedy wręcz rewolucyjnych wniosków. Jedni musieli emigrować za granicę, jak np. Aleksandr Herceń (1812-1870) i Nikołaj Ogariow (1813-1877), inni trafiali do więzień i na katorgę, jak Michaił Butaszewicz-Pietraszewski (1821-1866). Twórców o wielkich nazwiskach i niezależnym umyśle pozbywano się w inny sposób. W sprowokowanych pojedynkach zginęli – jak wspomniano wcześniej – poeci i pisarze Aleksandr Puszkina (1799-1837) i Michaił Lermontow (1814-1841), a ukraińskiego genialnego i wszechstronnego twórcę Tarasa Szewczenkę (1814-1861) wcielono przymusowo do wojska, zakazując mu pisanie i malowanie.

**Głównymi problemami wymagającymi radykalnych rozstrzygnięć były:**

w polityce wewnętrznej kwestia agrarna, w polityce zagranicznej opanowanie Bosforu i Dardaneli, co wreszcie dałoby caratowi upragnioną pełną kontrolę nad Morzem Czarnym i wyjście na Morze Śródziemne.

Panujące w Rosji poddaństwo osobiste chłopów czyniło z niej rezerwat Europy. Ograniczone reformy wprowadzono tylko w dobrach państwowych, nie decydując się jednak na ich rozszerzenie na majątki prywatne w obawie przed sprzeciwem szlachty.

Zwycięska wojna z Turcją (1828-1829), zakończona traktatem adriano-polskim, oddała w ręce Rosji całe wschodnie wybrzeże Morza Czarnego, a na zachodzie ujście Dunaju. Nie udało się natomiast nakłonić Anglii do współdziałania w planowanym rozbiórce Turcji. Walka o wpływy na Bałkanach doprowadziła do wybuchu kolejnej wojny rosyjsko-tureckiej, zwanej krymską (1853-1856). Po początkowych sukcesach militarnych Rosji po stronie Turcji wystąpiły Anglia i Francja. Interwencja doprowadziła do porażki wojsk rosyjskich. Kończący wojnę krymską traktat paryski (1856) podpisany został przez cara Aleksandra II (ur. 1818, zm. 1881), Mikołaj I zmarł bowiem niespodziewanie na początku 1855 r. Klęski Rosji na froncie znalazły swe odbicie w postanowieniach traktatowych, zmuszających carat do re-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 725**

zygnacji z utrzymywania floty wojennej na Morzu Czarnym i do uznania całości i niepodzielności Turcji, gwarantowanych przez mocarstwa uczestniczące w wojnie. Układ sił w Europie Wschodniej nie zmienił się, ale ekspansja terytorialna Rosji została na pewien czas powstrzymana. Jej ambicjom politycznym zadano dotkliwy cios, przy czym odczuły to również średnie warstwy społeczeństwa: szlachta i inteligencja. W przeszło dwustu czasopismach wychodzących podówczas w imperium i poważnie oddziałujących na opinię publiczną lojalni dziennikarze wspierali carat swymi piórami.

Gdy więc nowy monarcha podpisał dekret o zniesieniu poddaństwa chłopów w Rosji i nadzieleniu ich ziemią (19 lutego, tj. 3 marca 1861), wywołało to nieklamany entuzjazm. Nie umniejszyły go bunty włościan, którzy rychło zorientowali się, z jakimi kosztami związane będzie nabycie praw majątkowych, a nawet wolności osobistej. W efekcie powstanie styczniowe, wybuchłe w 1863 r. na ziemiach polskich, uznano powszechnie za miatęż (bunt), dowodzący niewdzięczności Polaków. Odwrócono się nawet od Aleksandra Hercena i jego emigracyjnego czasopisma „Kołokoł”, w którym opowiadał się po stronie powstańców, a które dotychczas cieszyło się znaczną popularnością w imperium i miało tam wielu korespondentów. Kolejne reformy: ziemska, sądowa, miejska i wojskowa, wprowadzające bardziej cywilizowane formy ustrojowe, nie obowiązujące dotychczas - np. skromną autonomię terytorialną, sądy przysięgłych, jawność rozpraw, skrócenie służby wojskowej etc. - świadczyły o chęci rozładowania napięć społecznych za pomocą dekretów. Nie wszystko wszakże można było załatwić w ten sposób.

Coraz oczywistsza połowiczność rozwiązań agrarnych wzmagała działania propagandowe i ostrą krytykę ze strony rewolucyjnych demokratów, zwłaszcza Hercena i Nikołaja Czernyszewskiego (1828-1889), by doprowadzić wreszcie do pojawienia się organizacji narodnickich (ros. narod - lud): pierwszej Ziemi i Woli (1861 lub 1862), drugiej Ziemi i Woli (1876) i po jej rozłamie w 1879 r. - Czarnego Podziału i Woli Ludu (Narodnaja Wola). Wiara w rewolucyjny instynkt ludu rosyjskiego i w doskonałość gospodarowania w gminnej wspólnocie poniosła klęskę w konfrontacji z rzeczywistością, z nieufnym chłopem dążącym do objęcia samodzielnego gospodarstwa. Nie przyniosły spodziewanych rezultatów, pod wzmożonymi represjami, indywidualne akty terroru, których ukoronowaniem było zabicie Aleksandra II przez Polaka, „narodowolca” Ignacego Hryniewickiego.

Równolegle powstawały w Rosji pierwsze organizacje robotnicze:

w Odessie i Moskwie (1875), w Petersburgu (1878), a Georgij Plechanow (1856-1918) założył na emigracji w Genewie pierwsze rosyjskie ugrupowanie marksistowskie Wyzwolenie Pracy. W 1895 r. w Petersburgu Władimir Uljanow (pseud. Lenin, 1870-1924), doprowadził do zjednoczenia istniejących tam kół rewolucyjnych w jeden rozbudowany Związek o Wyzwolenie Klasy Robotniczej. Aresztowanie i zesłanie Lenina na Syberię nie przerwało jego działalności. Szybko wyrósł na najwybitniejszego przywódcę rewolucjo-

### **726 CZASY NAJNOWSZE**

nistów rosyjskich. Utrzymywał ścisłe związki z socjaldemokracją zachodnio europejską, także z polską, która udzielała znacznej pomocy ruchowi rosyjskiemu. Dążył do rewolucji socjalistycznej w Rosji. Kolejnymi krokami na drodze do niej była zakończona krótkotrwałym sukcesem próba zjednoczenia rewolucjonistów rosyjskich (I Zjazd Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, Mińsk 1898) i założenie przez Lenina na emigracji, gdzie udał się po

zwolnieniu z zesłania, „Iskry” (1900), pisma, które odegrało rolę ogólnorosyjskiego organizatora i koordynatora ruchu robotniczego.

W 1903 r. odbył się (początkowo w Brukseli, później w Londynie) II Zjazd SDPRR; powołał on do życia scentralizowaną i opartą na wewnętrznej dyscyplinie partię rewolucyjną. Już wówczas doszło do sporów o program i statut oraz do podziału na bolszewików i mieniszewików (większościowców i mniejszościowców).

Jedną z prób rozładowania rewolucyjnych nastrojów mas ludowych była próba skierowania nienawiści przeciwko inorodcom, a zwłaszcza Żydom. Policja inspirowała pogromy, wspierała tzw. czarne sotnie, które miały oparcie w duchowieństwie prawosławnym.

Tymczasem carat stosunkowo szybko odzyskał stracone pozycje na arenie międzynarodowej. Rosja zaangażowała się w popieranie ruchów wywoleńczych na Bałkanach. Imperialne cele polityczne zostały osłonięte panslawistyczną koncepcją jedności świata słowiańskiego kierowanego przez carat. Nowa wojna rosyjsko-turecka (1877-1878) przywracała wpływy imperium na Półwyspie Bałkańskim. Na Zakaukaziu Rosja zajęła ważne twierdze, m.in. Bajazet, Batumi i Kars. Postanowienia uzgodnione między Rosją a Turcją w San Stefano wywołały zaniepokojenie konkurentów do ingerowania w sprawy bałkańskie, którzy jeszcze w tym samym roku doprowadzili na kongresie berlińskim (1878) do zmiany traktatu.

Dotychczasowi partnerzy caratu - Niemcy i Austro-Węgry - coraz bardziej odsuwali się od Rosji, co spowodowało jej zbliżenie do Francji, z którą zawarła sojusz i konwencję wojskową (1891-1899, a po paru latach doprowadziła do porozumienia z Anglią (1907).

Na początku XX w. Rosja była już państwem imperialistycznym w każdym tego słowa znaczeniu, z rozbudowanym przemysłem ciężkim o znacznym stopniu koncentracji, z 2,5-milionową klasą robotniczą, coraz liczniejszymi organizacjami monopolistycznymi i zacofanym ustrojem politycznym. Wzmagaly się wewnętrzne napięcia. Robotnicy strajkowali i organizowali manifestacje o charakterze ekonomicznym i politycznym; w ziemstwach dyskutowano o możliwości wprowadzenia konstytucji i stopniowym przeobrażaniu imperium w państwo demokratyczne; studenci demonstrowali w obronie autonomii uniwersytetów i przeciw ograniczaniu wolności osobistej obywateli. Obalenie samowładztwa stało się hasłem jednoczącym różne warstwy społeczeństwa, a porażki ponoszone przez Rosję w wojnie z Japonią na Dalekim Wschodzie (1904-1905) jawiły się jako przekonujący dowód wewnętrznego kryzysu i słabości caratu.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 727**

Wielka pokojowa demonstracja robotników Petersburga 9 (22) stycznia 1905 została zmasakrowana przez policję i wojsko. Zginęło przeszło tysiąc osób. W odpowiedzi na to w całej Rosji wybuchły strajki solidarnościowe. Ich rozmiar i zasięg skłoniły carat do - początkowo - nieznaczących ustępstw. Zapowiedziano powołanie Dumy o charakterze doradczym. Narażenie wydarzeń rewolucyjnych, które objęły również armię i flotę (np. bunt marynarzy na pancerniku „Potiomkin”), i październikowy strajk powszechny, w którym wzięły udział 2 mln ludzi, zmusiły Mikołaja II (ur.1868, zm.1918) do wydania manifestu 17 (30) października 1905, zapowiadającego ogłoszenie wyborów do Dumy Ustawodawczej oraz nadanie ludności swobód „obywatelskich”. Poza nielegalnymi dotychczas partiami lewicy: socjaldemokratami, socjalistami-rewolucjonistami i żydowskim Bundem uformowały się również partie liberałów (konstytucyjni demokraci - kadeci), chłopska (trudowicy) i prorządowa (Związek 17 Października, październikowcy, ros. oktiabryści). Flirt cara z nowo powstałą Dumą nie trwał długo i w 1906 r., za ledwie po trzech miesiącach od chwili rozpoczęcia jej funkcjonowania, została ona rozwiązana. Duma drugiej kadencji nie przetrwała dłużej. Rozwiązano ją w



czerwcu 1907 r., ogłaszając jednocześnie zasady nowego prawa wyborczego, zapewniającego rządowi korzystny układ ugrupowań w tym quasi--parlamencie. Aż do rewolucji 1917 r. carat nie miał z nim poważniejszych kłopotów.

Rewolucja 1905-1907 r. w Rosji rozbudziła nadzieje mieszkańców imperium na zmianę systemu rządów. Okazało się bowiem, że możliwe jest wspólne, solidarne wystąpienie wszystkich pracujących, opowiadających się za przekształceniem autokratycznego samowładztwa w demokrację konstytucyjną.

Terror uniemożliwił działanie partii rewolucyjnych. Liczba wyroków śmierci na uczestnikach wydarzeń 1905-1907 stała się tak znaczna, że stryczki zaczęto nazywać „krawatami Stołypina” - ówczesnego premiera rządu rosyjskiego. Piotr Stołypin (1862-1911) usiłował przekształcić Rosję w państwo nowoczesne. Udało mu się jedynie przeprowadzić reformę agrarną (1906-1910), likwidującą przestarzałe wspólnoty gminne na wsi i wprowadzającą powszechnie indywidualne gospodarstwa chłopskie. Z reformą związana również została wielka akcja zasiedlania ziem syberyjskich, w wyniku której do azjatyckiej części imperium przesiedliło się na stałe przeszło 2,5 mln chłopów.

Gdy w lipcu 1914 r. , wobec wybuchu wojny austriacko-serbskiej, zarządzono w Rosji mobilizację, Niemcy i Austro-Węgry wypowiedziały jej wojnę. Po pierwszych sukcesach armia rosyjska została rozgromiona w Prusach Wschodnich (1914), a następnie zmuszona do odwrotu w Galicji i Królestwie (1915). Gwałtownie pogorszyła się sytuacja gospodarcza imperium; narastał w nim kryzys społeczny. W Piotrogradzie (tak przemianowano Petersburg w 1914) wybuchły rozruchy. Duma nie uznała dekretu carskiego, który ją rozwiązywał. O upadku monarchii zdecydował jednak bunt piotrogrodzkie-

## **728 CZASY NAJNOWSZE**

go garnizonu. 27 lutego (12 marca) 1917 powstał Rząd Tymczasowy kierowany przez księcia Jurija Lwowa, w którym otrzymali teki Paweł Milukow (kadet), Aleksandr Guczkow (październikowiec) i Aleksandr Kierenski (socjalista, 1881-1970). Mikołaja II zmuszono do abdykacji. Równocześnie powstała Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Oznaczało to dwuwładzę w stolicy, gdzie decydowały się w owych dniach losy polityczne kraju. Rozkaz nr 1 piotrogrodzkiego sovietu (14 marca) pozbawił władzy oficerów w armii (poza decyzjami strategicznymi) i tworzył komitety żołnierskie. Przeciwny rozkaz Rządu Tymczasowego nie miał znaczenia. W okresie owej dwuwładzy, w kwietniu, powrócił do Rosji z emigracji w Szwajcarii Lenin, zapowiadając walkę o przejście od dokonującej się właśnie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej do rewolucji socjalistycznej, w której wyniku państwo rosyjskie miało przekształcić się w republikę rad. ;:

Rząd Tymczasowy podtrzymywał stare zobowiązania sojusznicze.

W czerwcu 1917 r. , po kolejnych niepowodzeniach na froncie, doprowadziło to do przesilenia i objęcia 20 lipca stanowiska premiera przez Kierenskiego (w gabinecie ks. Lwowa był ministrem sprawiedliwości, a od połowy maja - wojny). Dwa dni wcześniej nie powiodła się bolszewikom próba zdobycia władzy. Ośrodki kierownicze wszystkich obozów politycznych mieściły się w Piotrogradzie, ale cały kraj i wojska na froncie również upolityczniały się w przyspieszonym tempie. W armii wpłynęła na to ofensywa, którą na wojsku wymusił Rząd Tymczasowy. Po tygodniu walk (1-7 lipca) nastąpił odwrot; Austriacy postąpili naprzód, zajmując m.in. Halicz i Czerniowce, a Niemcy wkrótce zajęli na północy Rygę, stwarzając zagrożenie dla Piotrogradu. Armia na froncie i na zapleczu zradycalizowała się, jednak atak na Rząd Tymczasowy szedł z dwóch przeciwstawnych stron. Na Piotrogród ruszył 9-14 września świeżo mianowany głównodowodzący gen. Ławr Kornilow. Kierenski musiał odwołać się do przeciwników z lewicy (z więzienia wy-

puścił m.in. Trockiego, aresztowanego w lipcu).

Wszystko prowadziło bolszewików do powstania zbrojnego, które miało dać im władzę w Rosji. Toczyły się na ten temat spory w kierownictwie partyjnym aż do 25 października (7 listopada) 1917, kiedy to pod kierownictwem Trockiego (który uchodził wśród bolszewików za specjalistę od spraw wojskowych) przeprowadzono w Piotrogradzie zbrojny zamach stanu. Siłę zbrojną stanowili żołnierze garnizonu stołecznego, marynarze z Kronsztadu i uzbrojeni czerwonogwardziści (zbrojne oddziały partii bolszewickiej). Tegoż dnia zwołany wcześniej do Piotrogradu Wszechrosyjski Zjazd Sowieatów (rad robotniczych, chłopskich i żołnierskich) zaaprobował zamach i oddał władzę w ręce bolszewików. Ci postarali się pozbyć uprzednio ze składu zjazdu swoich przeciwników. Zjazd uchwalił dekrety o pokoju i o ziemi, głoszące konieczność zawarcia pokoju bez aneksji i kontrybucji na zasadzie samostanowienia narodów oraz znoszące prywatną własność ziemi, którą bez wykupu miano przekazać komitetom i radom chłopskim.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 729**

Po kilku tygodniach od przewrotu w Piotrogradzie władza w całym nie małym imperium przeszła w ręce pospiesznie powstających rad delegatów robotniczych i żołnierskich. Proces ten przebiegał w różny sposób. Walki na froncie z Niemcami miały w tej fazie ograniczony charakter i zasięg, głównie ze względu na opowiadanie się za rewolucją żołnierzy znużonych długotrwałymi walkami frontowymi, liczących na rychłe spełnienie obietnic deklaracji nowej władzy i szybki powrót do domu. Represyjna polityka Rządu Tymczasowego wobec opozycji lewicowej znacznie zwiększyła liczbę jego przeciwników i ułatwiła partii bolszewickiej przejęcie rządów. Bolszewicy szybko zrozumieli, że w przyszłym parlamencie nie zdobędą większości, rozpędzili Zgromadzenie Konstytucyjne i wkroczyli na jedyną w tej sytuacji skuteczną drogę - walki orężnej. Wojna oddała broń w ręce mas i organizatorzy rewolucji ten fakt umiejętnie wykorzystali. O dalszym rozwoju wydarzeń zadecydowały różnorodne czynniki. Bolszewicy, początkowo nieliczni, zyskiwali na popularności, powszechnie bowiem akceptowano hasła najprostsze, wierząc, że mają one niemal cudowną moc zmiany istniejącego stanu na lepszy. Głównym atutem bolszewików była organizacja. W pierwszym okresie rewolucji deklarowali zresztą chęć współdziałania z innymi ugrupowaniami lewicy, z którymi dzieliły ich konflikty doktrynalne, personalne i taktyczne. Wkrótce zresztą zwrócili się także z propozycją współpracy do „burżuazyjnych fachowców” - techników, urzędników administracji, a nawet oficerów, w tym niektórych wyższych rang. Ta elastyczność taktyki była konsekwencją braku doświadczonych kadr i błyskawicznie rosnących zadań.

Obóz przeciwny nie istniał jako ugrupowanie; siły antybolszewickie były skłócone i niezdolne do współdziałania, obciążone dawnymi antagonizmami. Byli tam przecież monarchiści i kadeci, różnorodne grupy, także anarchistyczne, miotające się między jedną i drugą stroną. Na nastrojach zaciążyła także interwencja państw Ententy, które w różnych okresach wysyłały swe wojska do Murmańska, na Krym i na Daleki Wschód. Wprawdzie dla zdeklarowanych przeciwników bolszewików oznaczały one nadzieję zwycięstwa lub choćby ewakuacji, to jednak stanowiły siłę obcą: interwencję. Bolszewicy zaś, którzy szybko opanowali tradycyjne centra władzy - Piotrogród i Moskwę - rychło potrafili utożsamić się w świadomości mieszkańców Rosji z władzą jako taką.

Wojnie domowej towarzyszyło wzmagające się okrucieństwo wszystkich stron wojujących, nie mające w pamięci ludzkiej równego sobie. Odnosiło się ono nie tylko do walczących, ale także do przypuszczalnych i potencjalnych cywilnych sojuszników wroga. Terror ten był tym okrutniejszy i bar-

dziej rozpowszechniony, iż panował chaos i nie istniały wyraźnie zarysowane fronty. Jak to bywa w wojnie domowej, zniszczenia były ogromne, miejscowości przechodziły wielokrotnie z rąk do rąk, a ofiarą padały także osoby niezaangażowane politycznie. Bezludnemu terrorowi bolszewicy nadali

---

## 730 CZASY NAJNOWSZE

wkrótce zarówno uzasadnienie polityczne, jak nowatorskie ramy organizacyjne. Miało to otworzyć nowy okres w dziejach systemów władzy. Istotą „władzy sowieckiej” był ścisły związek aparatu partyjnego i państwowego, przy czym ten pierwszy miał znaczenie dominujące. Wkrótce zlikwidowano niezależną prasę, a wszelka działalność polityczna nie kontrolowana przez partię została zakazana, skoro ograniczano, a później uniemożliwiono wyrażanie różnic zdań także w łonie samej partii. Termin „centralizm demokratyczny” począł oznaczać po prostu dyktaturę wąskiej grupy kierowniczej komunistów – a z czasem już tylko samego Stalina. Ogromnego znaczenia nabrać też miały inne, ściśle związane z partią instytucje władzy: armia i policja polityczna. Zorganizowany początkowo jako Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (Czeka) aparat państwowego terroru stać się miał ostoją władzy (kolejno Główny Urząd Polityczny, GUP; Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych, NKWD; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, MWD itd. – wreszcie Komitet Bezpieczeństwa Państwowego, KGB), także zresztą podlegając czystkom. Czeka uzyskała status niezależny od sądownictwa, prowadziła śledztwa, sądziła i wykonywała wyroki; jej podlegały obozy koncentracyjne, utworzone wkrótce po przejściu władzy, a formalnie zalegalizowane postanowieniem Rady Komisarzy Ludowych z 5 września 1918. „Czerwony terror” stał się oficjalnie uznaną przez bolszewików metodą działania; tegoż 5 września 1918, po zamachu na Lenina, Rada Komisarzy podjęła na ten temat uchwałę. Jakkolwiek II Zjazd Rad zniósł był karę śmierci (25 października 1917) na wniosek bolszewika Kamieniewa, to bolszewicy u władzy rozumieli bardzo szeroko „aktywnych kontrrewolucjonistów”, „sabotażystów i innych pasożytów”, a wszyscy oni podlegali „rozstrzelaniu na miejscu”, czyli bez sądu. Bezwzględność, z jaką bolszewicy prowadzili walkę w łonie socjaldemokracji rosyjskiej i w swojej własnej frakcji, stała się zasadą działania także w toku organizowania zwycięstwa rewolucji i była podstawą instytucji sowieckich. Co więcej, zasada instrumentalnego traktowania prawa tak cywilnego, jak karnego, przepojenie polityką i propagandą instytucji i życia obywateli, sprowadzenie do minimum sfery prywatności – całe to dziedzictwo lat rewolucji miało utrwalić się w następnym okresie dyktatury. Okazało się, że zdobycie władzy było zadaniem prostym w porównaniu z jej utrzymaniem w toku wojny domowej i trwającej wciąż „wojny imperialistycznej” ..

W pośpiechu więc i wobec opozycji wewnętrznej w partii, pragnącej kontynuacji „wojny rewolucyjnej”, zawarto w Brześciu Litewskim traktat pokojowy z Niemcami i Austro-Węgrami (3 marca 1918), którego warunki oznaczające w praktyce zgodę Rosji sowieckiej na okupowanie przez państwa centralne znacznych połaci Europy Środkowej i Wschodniej – wywołały ostre protesty mieszkańców tych obszarów. Lenin był jednak gotów do znacznie większych ustępstw, byle tylko odsunąć niebezpieczeństwo zagrażające z zewnątrz władzy bolszewików oraz zapewnić możliwość odbudowy go-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY- POCZDAMU 731**

spodarki. Jedynie to mogło dać stabilność nowej władzy. Tak np. w 1919 r. złożono Polsce propozycję unormowania stosunków wzajemnych i ustalenia jej granicy wschodniej na linii leżącej na ziemiach białoruskich, zresztą dalej na wschód, niż to ustalił w dwa lata później (18 marca 1921) traktat ryski. Rewolucja w Rosji wyzwoliła problemy narodowe, które zaogniły się także tam, gdzie za czasów carskich nie istniały jeszcze lub były przytłumione. Bolszewicy uważali je za przejściowe, sądzili, że wygasną wraz z rychłym powstaniem społeczeństwa bezklasowego. Głosili zasadę samostanowienia narodów, co zjednało im sojuszników wśród dawnych mniejszości. W samej partii, w jej kierownictwie, znalazło się wielu nie-Rosjan - Chińczyków, Łotyszów, Polaków, zwłaszcza Żydów. Wywarło to wpływ na losy partii, ułatwiło bolszewikom taktykę w kwestiach narodowych, jednak działacze ci z reguły wykazywali lojalność wobec partii, nie wobec własnego narodu. Bolszewicy bowiem rychło poczuli nawiązywać w swej polityce do tradycji imperialnych ozdobionych frazeologią socjalistyczną i internacjonalistyczną. Nie powiodło im się - jak o tym mowa w innych rozdziałach - w Finlandii i w Polsce. Podobnie w krajach bałtyckich.

Niepodległość Estonii, ogłoszona 28 listopada 1917, została niemal natychmiast zagrożona przez Armię Czerwoną i przez cały rok 1918 zastąpiona była protekcją Niemiec. W traktacie brzeskim Rosja sowiecka uznawała niepodległość Estonii i Łotwy, jednak wkrótce po wycofaniu się Niemców (11 listopada 1918) bolszewicy rozpoczęli inwazję, odpartą po dwóch miesiącach walk, w których interweniowała flota brytyjska. I tu nastąpiło w końcu uznanie przez Moskwę niepodległości (luty 1920). Stworzono kilka republik sowieckich o charakterze narodowym (m.in. Białoruska i Ukraińska), posiadających wprawdzie własne organy administracji, oddzielone od rosyjskich, sterowane jednak politycznie przez jedno scentralizowane kierownictwo partyjne w Moskwie. Koniecznością obrony nowej władzy przed interwencją uzasadniono już w 1919 r. ograniczenie suwerenności republik w tak kluczowych sprawach, jak polityka zagraniczna, komunikacja, finanse i - rzecz jasna - sprawy wojska w 1922 r. I Wszechzwiązkowy Zjazd Rad podjął decyzję o zjednoczeniu republik Białoruskiej, Rosyjskiej, Ukraińskiej oraz Federacji Zakaukaskiej (składającej się z Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji) i powstaniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W podobnym kierunku toczyły się sprawy na Łotwie: powstanie Rady Narodowej 29 października 1917, niemieckie próby utworzenia księstwa, rezygnacja przez Rosję z Łotwy w traktacie brzeskim, ogłoszenie niepodległości 18 listopada 1918 i już 3 stycznia 1919 inwazja Armii Czerwonej, po czym w zdobytej Rydze próba ustanowienia władzy sowieckiej. Łotwa była jednak dalej od Piotrogradu i silniej obsadzona przez Niemców, stąd układ sił był odmienny. Choć von der Goltz miał zgodę Ententy na interwencję przeciw bolszewikom, po jej sukcesie doszło z kolei do walk łotewsko-niemieckich, trwających aż do ostatnich dni listopada. I tu zawieszenie broni z bolszewika-

### **732 Czasy najnOwsze**

mi nastąpiło w lutym 1920 r. (uznanie niepodległości przez Moskwę dopiero w sierpniu).

Sprawy Litwy układały się zawilej. Litwini wystąpili z żądaniem niepodległości wcześniej - jeszcze wobec rządu Kierenskiego (23 września 1917); niepodległość ogłoszono, z aprobatą Niemiec, 16 lutego 1918; inwazji Armii Czerwonej położył kres traktat brzeski. I tu wymuszono obiór niemieckiego księcia, unieważniony po kapitulacji Niemiec. Kolejna inwazja bolszewików (zajęcie Wilna, styczeń-początek kwietnia 1920) została odparta przez woj-

ska polskie. Spór o Wileńszczyznę z Polakami spowodował skłonność Litwy do ugody z Rosjanami, którzy uznali jej niepodległość 12 lipca 1920. Wszystkie te akty uznania niepodległości dawnych prowincji imperium zostały zbrojnie wymuszone w okresie, gdy bolszewicy byli osłabieni i zagrożeni na zachodzie (front polski) i na południu. W korzystnych okolicznościach, w 1939/1940 r., Moskwa zrealizuje czasowo zaniechany program odzyskania dziedzictwa carów. Znacznie wcześniej powiodło się to na Zakaukaziu, gdzie w kwietniu-maju 1918 r. niezależność ogłosiły trzy republiki: Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji. Akcję Armii Czerwonej w tym regionie utrudniały działania generałów, kolejno Antona Denikina i Piotra Wrangla na Ukrainie, a następnie ofensywa na Warszawę. Po podpisaniu jednak traktatów pokojowych z zachodnimi sąsiadami, bolszewicy mogli zwrócić się ku republikom zakaukaskim i obalić miejscowe władze. Ogłoszono utworzenie republik sowieckich, a w marcu 1922 r. powstała Zakaukaska Socjalistyczna Republika Radziecka.

Odmienne problemy polityczne miały narody Rosjanom pokrewne. Ruch narodowy białoruski nie rozwinął się, podczas gdy na Ukrainie sytuacja polityczna i geopolityczna była niezwykle złożona. Południe dawnego imperium było potencjalnym spichlerzem całego kraju, ale stanowiło ostoję kontrrewolucji. Wpływy bolszewików były tam nader słabe; Ukraina ogłosiła niepodległość 28 stycznia 1918, po kilku dniach podpisując separatystyczny pokój z Austrią i Niemcami. Trudno jednak było mówić o rzeczywistej niezależności, tak więc gdy Armia Czerwona zajęła w lutym po raz pierwszy Kijów, odparli ją Niemcy. Ci opanowali też wkrótce kraj aż po Odessę, wymuszając na bolszewikach podpisanie pokoju. Prawicowy rząd gen. Pawła Skoropadskiego, mający poparcie Niemców, został wkrótce po ich odejściu obalony przez socjalistów kierowanych przez gen. Semena Petlurę (1877-1926). Jednak walki na Ukrainie toczyli głównie obcy: bolszewicy rosyjscy, biali gen. Denikin, okupujący Odessę Francuzi, wreszcie Polacy wspierający Petlurę; ci w maju 1920 r. odebrali na krótko Kijów z rąk bolszewików. Żadne inne większe miasto nie przechodziło tak wiele razy z rąk do rąk. Taki był los Ukrainy.

Wojna domowa, która toczyła się także na Syberii i na Dalekim Wschodzie, zakończyła się dopiero pod koniec 1922 r. (zajęcie Władywostoku). Powstało państwo, które szczyliło się swoją odrębnością i istotnie miało po temu powody.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 733**

Generalnie rzecz biorąc, rozwój wydarzeń w Europie sprzyjał bolszewi kom. Porażka państw centralnych w pierwszej wojnie światowej umożliwiła anulowanie postanowień pokoju brzeskiego. Chęć uratowania przynajmniej części kapitałów zainwestowanych na przełomie XIX i XX w. w przemysł rosyjski przez Francję, Wielką Brytanię, a także Niemcy, oraz różnice in-teresów występujące między nimi doprowadziły do szybkiego faktycznego uznania państwa sowieckiego za podmiot prawa międzynarodowego, a próba wywarcia presji ekonomicznej na Rosję w czasie konferencji w Ge-nui w 1922 r. - do przyspieszenia prowadzonych przez nią wcześniej per-traktacji z Niemcami i zawarcia z nimi układu politycznego i handlowego (Rapallo, 16 kwietnia 1922).

Sprawy narodowościowe okazały w latach 1917-1921 swe znaczenie w świadomości ludów dawnego imperium, więc choć doktryna marksizmu przypisywała im rolę podrzędną w stosunku do świadomości klasowej, kierownictwo partii bolszewickiej - wkrótce (od 1925) Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), WKP(b) - poświęcało im wiele uwagi. Odrzucono koncepcję Josifa Stalina (właśc. nazwisko Dżugaszwili, 1879-1953), proponującą włączenie pozostałych republik sowieckich do Republiki Rosyjskiej (tzw. autonomizacja); przyjęto system federacyjny,

który forsował Lenin. Konstytucyjne zabezpieczenia w tej materii (m.in. prawo wystąpienia ze Związku) były łamane. Widoczne stało się to w szczególności w polityce stosowanej wobec Ukrainy, gdzie nawiązywanie do własnej tradycji historycznej, pielęgnowanie narodowego języka i literatury, już w drugiej połowie lat dwudziestych uznane zostało za przejaw „burżuazyjnego nacjonalizmu”. Podobne oskarżenie wysuwano wobec twórców i działaczy kultury w innych republikach. Prowadziło to do procesów politycznych kończących się okrutnymi karami (wieloletnia przymusowa ciężka praca fizyczna w obozach na Syberii lub za kołem podbiegunowym, np. na Wyspach Sołowieckich), do kary śmierci włącznie.

W tym samym czasie dokonywał się, zakrojony na ogromną skalę, proces przekształcania społeczeństwa, zwłaszcza robotników i chłopów, pozbawionych dotychczas możliwości aktywnego działania w sferze polityki czy kultury. Praktycznie zlikwidowano analfabetyzm, a oświata (w tym również szkoły wyższe) stała się dobrem powszechnie dostępnym. Poczucie osobistego awansu wiązało z nowym porządkiem wielką rzeszę ludzi - co było formą społecznej dlań akceptacji.

Początkowo, w ramach tzw. komunizmu wojennego (1918-1921), całość produkcji przemysłowej i rolnej podlegała rozdzielnictwu państwowemu. Tego typu gospodarka doprowadziła do szybkiego zubożenia wsi, nie zainteresowanej w doskonaleniu pracy i powiększaniu jej efektów, a w konsekwencji do pogorszenia się zaopatrzenia ludności w żywność. Pierwsza z klęsk głodowych, jakie nawiedziły ZSRR, pochłonęła według oficjalnych danych około miliona śmiertelnych ofiar. Gdy więc pokonano przeciwnika wewnętrznego i minęło bezpośrednie zagrożenie z zewnątrz, a pojawiły się

## **734 Czasy najnOwsze**

objawy narastającego kryzysu wewnętrznego (bunt marynarzy w Kronsztadzie, 1921), przystąpiono do realizacji „nowej polityki ekonomicznej” (NEP), dopuszczającej wolny handel nadwyżkami produkcji rolnej, umożliwiającej udzielanie koncesji kapitałowi zagranicznemu i reprivatyzację małych zakładów przemysłowych i sklepów. Spowodowało to ożywienie rynku i działalności usługowej, ale - z drugiej strony - prowadziło do bogacenia się „nepmanów” (przedsiębiorców, w tym spekulantów i kombinatorów), korzystających z istniejącego bałaganu, oraz rozrastającej się ponad potrzebę biurokratyzowanej administracji. „Słuszne” hasło znaczyło teraz więcej niż rzeczywiste osiągnięcie, a scentralizowane zarządzanie stawało się w praktyce celem, nie zaś środkiem działania. Różnicowanie zamożności wywołało z kolei rozczarowanie wielu komunistów i sprzyjało tendencjom ku likwidacji wszelkiej własności prywatnej. Istota systemu tkwiła w jego totalitarnym charakterze; wszystkie przejawy działalności publicznej podporządkowane miały być woli partii, partia podlegała swemu ścisłemu kierownictwu; co zaś najistotniejsze, sfera prywatności w życiu obywateli była coraz bardziej zawężana. W tych warunkach losy społeczeństwa i poszczególnych obywateli zależały - w nie znanym dotąd Europejczykom stopniu - od rozgrywek w wąskiej grupie rządzącej i jej metod sprawowania władzy.

Rozbieżność teorii (marksizmu zmodyfikowanego głównie przez Lenina, później przez Stalina, choć początkowo i inni jego współpracownicy rościli sobie ambicje teoretyków) i praktyki życia społecznego i gospodarczego dała się rychło odczuć. Jakkolwiek Lenin w 1917 r. ogłosił, że zwycięstwo partii bolszewickiej doprowadzi wkrótce do „obumarcia” państwa, rzeczywistość była zgoła inna: rozrastała się biurokracja, armia, a zwłaszcza policja polityczna.

Efektom było załamanie się produkcji rolnej. O ile przemysł, zwłaszcza ciężki: wydobywczy i metalowy, osiągnął sukcesy produkcyjne, to rolnictwo znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. Program powszechnej kolektywizacji

rolnictwa miał rozwiązać tak problemy gospodarcze, jak bezpośrednio polityczne. Władze liczyły, że stworzenie wielkich przedsiębiorstw rolnych (sowchozów i mających formalnie charakter spółdzielni - kołchozów) da im w ręce znaczne nadwyżki żywności i pozwoli kierować produkcją surowców dla szybko rozbudowywanego przemysłu. Zarazem kolektywizacja rolnictwa poddawała politycznej kontroli znaczny odsetek ludności, która słusznie była uważana za niechętną czy wręcz wrogą bolszewikom. Ogromny wysiłek propagandowy miał skłócić ludność wsi: „biedaków”, „średniaków” - wedle stalinowskiej doktryny mających rozdwojoną naturę i skłonnych do stania się kapitalistami, wreszcie najbardziej zniechęconych „krwiopijców” - kapitalistów wiejskich - „kułaków”. W praktyce „rozkułaczenie” wsi przeprowadzono brutalnie, doszukując się kapitalisty w każdym starannie gospodarującym rolniku. Według ostrożnych szacunków kilkaset tysięcy rodzin uznanych za kułackie wysiedlono z ich dotychczasowych miejsc zamieszkania, głównie na Syberię. Przeciwników planowanej zmiany struktury wsi wię-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 735**

ziono i zamykano w obozach pracy. Kolejne ofiary przyniosła klęska głodu, która dotknęła tym razem Ukrainę. Oficjalne statystyki nie zanotowały ich liczby, jest ona jednak w przybliżeniu uchwytana poprzez analizę zmian struktury demograficznej ZSRR. Demografowie i historycy uważają, że głód na Ukrainie pochłonął w latach 1932-1933 około 3-4 mln istnień ludzkich (W. Kubijowicz, W. Hryshko). Rozmiary klęski pozwalają domniemywać, że wpłynęły na nią nie tylko niekorzystne wyniki produkcyjne, wynikające z warunków klimatycznych i braku zainteresowania chłopów pracą w kołchozach, lecz przede wszystkim zła wola miejscowych i centralnych organów władzy i chęć zdławienia poczucia odrębności Ukrainy.

Dyskusje wewnątrzpartyjne, w których ujawniła się opozycja przeciw zbyt szybkiemu tempu uprzemysławiania, dokonującego się kosztem poziomu życia ludności, konflikty między „starymi”, o wieloletnim stażu działalności rewolucyjnej, a „młodymi” pracownikami aparatu partyjnego i administracji państwowej, nasilająca się krytyka rozrastającej się w partii biurokracji - prowadziły do powstania poczucia zagrożenia elity władzy. Broniła się ona przed spadkiem swego autorytetu tworzeniem mitu koniecznej jedności, pełnego podporządkowania się decyzjom Komitetu Centralnego oraz coraz powszechniejszym kultem Stalina, któremu po śmierci Lenina (1924) zaczęto przypisywać wszystkie sukcesy, niepowodzeniami i błędami obciążając jego przeciwników. Walka z opozycją przybierała coraz drastyczniejsze formy, przekształcając się w system represji, który kierował się nie tylko przeciw rzeczywistym antagonistom politycznym, lecz także dotknął przeciwników domniemyanych, nieraz zwolenników komunizmu, podejrzanych tylko o samodzielną myśl.

Po zabójstwie, zapewne sprowokowanym, Sergiusza Kirowa (1886-1934), członka Biura Politycznego KC WKP(b) i szefa leningradzkiej organizacji partyjnej, zaczęto organizować na wielką skalę procesy polityczne, w których zapadały liczne (i natychmiast wykonywane) wyroki śmierci lub wieloletnich robót przymusowych (np. przy budowie kanałów Wołga-Don i Białomorsko-Bałtyckiego, dnjeprzańskiej elektrowni wodnej - Dnieproges, przy wyrębie lasów na północy kraju czy katorżniczej pracy w kopalniach węgla) w warunkach nie dających szans przeżycia. Rozpoczęły się masowe egzekucje. Represjami objęto członków kierownictwa partyjnego, państwowego i wojskowego, zarówno na szczeblu ogólnozwiązkowym, jak i w republikach. Represjonowano członków rodzin, a nawet znajomych, ru-

tynowo oskarżanych o zbrodnie polityczne. Uderzono w inteligencję, a zwłaszcza w twórców kultury (szczególnie wielkie straty poniosły republiki nie-rosyjskie, w których środowiska intelektualne oskarżano o nacjonalizm), wreszcie w armię. Torturami wymuszano przyznawanie się do nie popełnionych win. Panująca atmosfera sprzyjała rozpowszechnianiu się donosicielstwa i uzasadnionych obaw przed wszechmocą policji politycznej.

**Łącznej liczby ofiar represji stalinowskich nie udało się ustalić, albowiem**

politykę masowej eksterminacji stosowano nie tylko wobec działaczy szczebla

## **736 CZASY NAJNOWSZE**

centralnego, lecz również - w znacznie szerszym zakresie - na prowincji.

Z całą pewnością liczyć je trzeba na miliony.

**Rosja sowiecka uważała się nie tylko za państwo federacyjne, ale także**

za ojczyznę proletariatu całego świata. Jako pierwszy kraj, w którym dokonana została rewolucja socjalistyczna, Rosja miała pomóc w tym dziele proletariatu innych krajów Europy. Pod takimi hasłami prowadziła Armia Czerwona ofensywę przeciw Polsce (1920), jednak po jej niepowodzeniu i po stłumieniu prób rewolucji w Niemczech, zwyciężyła w Moskwie koncepcja sowieckiej racji stanu. Tej racji służyła także III Międzynarodówka (Komintern), założona w Moskwie 2 marca 1919, gdy dominowała jeszcze wizja rewolucji światowej, ale władzy komunistów w Rosji zagrażała interwencja państw Ententy.

Dzieje III Międzynarodówki stanowią w równym stopniu element dziejów międzynarodowego ruchu komunistycznego, co imperialnej polityki ZSRR. W tym zakresie ten ostatni wyszedł daleko poza wzorce i osiągnięcia przekazane przez Rosję dziewiętnastowieczną. Okaże się to dobitnie w latach 1939-1943, kiedy partie komunistyczne należące do Kominternu po zawarciu paktu Ribbentrop-Mołotow zaniechają propagandy antyhitlerowskiej (i nie będą organizowały konspiracji w krajach okupowanych przez Trzecią Rzeszę), by po inwazji Niemiec na ZSRR głośno wzywać do walki z nimi i do tworzenia „drugiego frontu”. Z kolei rozwiązanie Międzynarodówki Komunistycznej, dokonane 23 maja 1943, stłumiło obawy polityczne zachodnich aliantów i ułatwiło zajęcie przez ZSRR czołowego miejsca w wojennym świecie.

W swej oficjalnej polityce zagranicznej ZSRR rychło odszedł od założeń doktrynalnych na rzecz pragmatyzmu politycznego, mającego doprowadzić do umocnienia własnej pozycji na arenie międzynarodowej. Kapitalistyczna Europa odizolowała się początkowo od kontaktów z komunistyczną Rosją. Zmuszało to ZSRR do stałego demonstrowania aktywności, nawet jeśli miała ona czysto deklaracyjny charakter, byle tylko przerwać własne odosobnienie. Kolejny, po zaprezentowanym w 1922 r. w Genewie, projekt powszechnego i pełnego rozbrojenia przedstawiono w 1927 r. na jednym z posiedzeń Komisji Przygotowawczej do Konferencji Rozbrojeniowej. W 1933 r. opracowano i ratyfikowano konwencję o definicji agresji. Wcześniej ZSRR usiłował bezskutecznie wesprzeć francuską inicjatywę zawarcia tzw. paktu wschodniego. W latach 1932-1934 udało się doprowadzić do zawarcia kilku dwustronnych układów o nieagresji (w tym z Polską -1932) oraz do uzyskania uznania de iure m.in. przez Stany Zjednoczone Ameryki, Hiszpanię, Węgry, Rumunię, Czechosłowację, Bułgarię i Albanię. W 1934 r. ZSRR został członkiem Ligi Narodów, co dało mu możliwość rozszerzenia tematyki wypowiedzi na sprawy pozaeuropejskie, chociaż był jeszcze zbyt słaby, by wywrzeć na nie znaczący wpływ.

**Układ monachijski (1938), ostatecznie niweczący sowieckie usiłowania**

utrzymania status quo w Europie, skłonił ZSRR do zmiany kierunku polityki



## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY- POCZDAMU 737**

zagranicznej, mimo że klóciło się to z oficjalnie głoszoną doktryną o faszyzmie, jako największym i najniebezpieczniejszym zagrożeniu świata demokratycznego przez imperializm. Efektem tej reorientacji stał się niemiecko--sowiecki układ o nieagresji z 23 sierpnia 1939 (pakt Ribbentrop-Mołotow) wraz z podpisanym jednocześnie dodatkowym protokołem o podziale stref wpływów i interesów w Europie Środkowej i Wschodniej.

Po napaści hitlerowskiej na Polskę oraz włączeniu się do wojny Anglii i Francji, ZSRR, wykonując postanowienie tajnego protokołu układu Ribbentrop-Mołotow, i łamiąc poprzednio podjęte zobowiązania, zajął część wschodniego obszaru państwa polskiego z Wilnem, Lwowem, Brześciem i Białymstokiem. Wkrótce Wilno przekazał Litwie. Z kolei w wyniku agresywnej wojny przeciw Finlandii (1939-1940) Związek Sowiecki uzyskał tereny na północ od Leningradu z Wyborgiem (Viipuri), na północ od jeziora Ładoga i bogate w rudy Petsamo, oraz bazę na terytorium fińskim u ujścia Zatoki Ryskiej.

W lecie 1940 r. w Estonii, na Litwie i na Łotwie pod presją polityczną i militarną (od kilku miesięcy znajdowały się tam już garnizony Armii Czerwonej) do władzy doszli komuniści, a wkrótce, w sierpniu 1940 r., te trzy państwa zostały włączone do ZSRR. Zwolenników niepodległości spotkały represje, setki tysięcy osób wywieziono w głąb Rosji. Intencje imperialne ZSRR przedstawił szczerze i groźnie 30 maja Władimir Mołotow w rozmowie z przedstawicielem niepodległej jeszcze Litwy: „Jeśli carowie rosyjscy, od Iwana Groźnego poczynając, próbowali osiągnąć Bałtyku, nie czynili tego dla swych własnych ambicji, ale dlatego, że wymagał tego rozwój rosyjskiego państwa i narodu. Byłoby nie do wybaczenia, gdyby Związek Radziecki nie skorzystał z możliwości, która może już nie powrócić. . . Zobacz pan, że przed upływem czterech miesięcy ludność wszystkich państw bałtyckich będzie głosować za wcieleniem, które nastąpi bez zaburzeń. Litwa nie może być wyjątkiem, a jej przyszłość będzie zależeć od losu całej Europy”. Plan został wykonany przed terminem.

Po ultimatum skierowanym do rządu rumuńskiego ten zgodził się na odstąpienie Besarabii i północnej Bukowiny.

W dniu 22 czerwca 1941 Niemcy hitlerowskie zaatakowały ZSRR, który do tego czasu wywiązywał się w pełni z warunków układu z Rzeszą. Atak ten umożliwił powstanie koalicji antyhitlerowskiej o światowym zasięgu, w której główną rolę grały trzy mocarstwa: Anglia, Stany Zjednoczone Ameryki (od grudnia 1941) i Związek Sowiecki. Im też przypadło w ostatecznym efekcie decydowanie o kształcie i losach powojennego świata oraz rola inicjatora i twórcy nowej organizacji międzynarodowej - Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W czasie drugiej wojny światowej życie straciło 20 mln obywateli sowieckich (niektórzy autorzy uważają jednak, że w liczbie tej kryją się także ofiary terroru stalinowskiego), a poniesione straty obliczono na 6630 mld rubli

### **738 Czasy najnOwsze**

(według cen z 1941). Walka o przetrwanie i zwycięstwo przyczyniła się do wewnętrznego zespolenia społeczeństwa sowieckiego, chociaż np. polityka represjonowania rzeczywistej, domniemanej czy też potencjalnej opozycji stosowana była nadal. Ofiarami represji padli m.in. uwolnieni z niewoli jeńcy sowieccy, wracający do ojczyzny.

Druga wojna światowa:

koniec hegemonii Europy

Drugi w XX stuleciu wielki konflikt zbrojny, który ogarnął niemal cały kontynent europejski, rozpoczął się jak lokalna wojna środkowoeuropejska. Włochy

oświadczyły, że wojny nie prowadzą, i podjęły próbę mediacji. Francja i Wielka Brytania usiłowały przede wszystkim wszcząć negocjacje; noty złożone wieczorem 1 września 1939 w Berlinie wzywały do wycofania wojsk niemieckich z Polski i zapowiadały jedynie wypełnienie zobowiązań sojuszniczych. Oficjalne wypowiedzenie wojny nastąpiło 3 września;

5 września Stany Zjednoczone Ameryki ogłosiły neutralność.

Wypowiedzenie wojny nie oznaczało jeszcze rozpoczęcia działań zbrojnych na zachodniej granicy Niemiec, a nawet akcje sprzymierzonego lotnictwa ograniczały się do zrzucania ulotek nad niemieckim terytorium. Wielu polityków żywiło zresztą złudzenia, że są szanse antyhitlerowskiego przewrotu w Niemczech. Dyplomaci mocarstw rozwijali gorączkową działalność, usiłując nie dopuścić do przekształcenia wojny niemiecko-polskiej w pożar światowy. Pod koniec sierpnia i na początku września zdawać się nawet mogło, że dojdzie do nowego Monachium, tym razem kosztem Polski. Jednakże taki kompromis musiał oznaczać zdecydowaną dominację Niemiec na kontynencie, co bezpośrednio zagrażało Wielkiej Brytanii.

Olbrzymia przewaga militarna i gospodarcza Niemiec spowodowała, że w ciągu pierwszej połowy września główne siły polskie zostały rozbite. Walki trwały wprawdzie dłużej, niż przewidywały to plany najeźdźców, lecz ostateczny ich wynik był przesądzony, gdyż Niemcy skoncentrowały na wschodzie większą część swych sił. Już 9 września oddziały pancerne przeciwnika znalazły się na przedpolach Warszawy, skąd ewakuowano rząd, władze wojskowe i centralne instytucje. Głównym wydarzeniem polskiej obrony stało się silne natarcie nad Bzurą od 9 do 12 września, które zaskoczyło i wstrząsnęło napaściami. Polskie kontruderzenie, choć zakończone dramatyczną klęską, pozwoliło na skonsolidowanie, a następnie zrealizowanie dłuższej obrony Warszawy. 13 września Edward Rydz-Śmigły został zmuszony wydać rozkazy odwrotu na tzw. przedmoście rumuńskie. Wojska polskie stawiały zacięty opór tylko w skali związków taktycznych. Warszawa, ciężko bombardowana, pozbawiona wody, prądu i leków, skapitulowała 28 września. Dzień później poddała się twierdza Modlin. 2 października oddana została baza na Helu,

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 739**

ostatni punkt obrony polskiego wybrzeża. Ostatnia bitwa Września zakończyła się pod Kockiem 5 października 1939 r.

Dyplomacja niemiecka zmierzała, jak się zdaje, do tego, by wciągnąć ZSRR jak najszybciej do działań wojennych, co stanęłoby na przeszkodzie ewentualnemu porozumieniu brytyjsko-sowieckiemu. Już 3 września Ribbentrop polecił niemieckiemu posłowi w Moskwie, by żądał wkroczenia Armii Czerwonej do Polski. W Moskwie jednak zwlekano z podjęciem decyzji do momentu, gdy wojska polskie straciły możliwość stawiania skutecznego oporu. Początkowo gotowość wojsk sowieckich do wymarszu planowano na 11 września. Opór polski zapewne spowodował, że ostatecznie „gotowość do decydującego natarcia w celu rozbicia błyskawicznym uderzeniem stojące naprzeciw wojska przeciwnika” (słowa rozkazu Klimenta Woroszyłowa, 1881–1969) wyznaczono na 16 września.

Ostatecznie, nad ranem 17 września zastępca Mołotowa W. Potiomkin wręczył ambasadorowi polskiemu w Moskwie notę, która powołując się na rzekome nieistnienie już państwa polskiego zapowiadała najazd na jego terytorium. Argumentacja sowiecka została odrzucona nie tylko przez Polskę, lecz także Wielką Brytanię, Francję i Stany Zjednoczone. Mocarstwa zachodnie zajęły stanowisko, że okupacja terytorium nie powoduje likwidacji państwa, dlatego też będą uznawać rząd polski. W obliczu nowej agresji rząd

i prezydent Rzeczypospolitej przekroczyli granicę Rumunii. Na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej sowiecka policja polityczna rozpoczęła deportację tysięcy osób na wschód; początkowo głównie Polaków uznanych za element podejrzany (zwłaszcza funkcjonariuszy państwowych, inteligencję, ziemian), wkrótce także Białorusinów, Ukraińców i Żydów, zwłaszcza osoby zaangażowane w życie narodowym. Część deportowanych osadzono w obozach pracy, w tragicznych warunkach. Przeprowadzone w atmosferze zastraszenia wybory doprowadziły do powołania organów pozornie reprezentujących ludność, które oświadczyły wolę zjednoczenia z ZSRR; Wileńszczyznę przekazano Litwie.

Chyba żaden z odpowiedzialnych polityków sowieckich nie miał złudzeń, że układ o nieagresji z Niemcami jest czymś więcej niż tymczasowym rozwiązaniem. Kolejne kroki dyplomacji sowieckiej świadczyły o staraniach, by za wszelką cenę odroczyć wybuch konfliktu (28 września podpisano niemiecko-sowiecki układ o przyjaźni i granicach, skrupulatnie dostarczano, zgodnie z umową handlową, surowce i paliwa niezbędne armii niemieckiej) oraz przygotować kraj do wojny. Jednocześnie wyciągano dalsze korzyści z tajnego protokołu układu podpisanego z Trzecią Rzeszą w sierpniu. Na przełomie września i października ZSRR zmusił Estonię, Litwę i Łotwę do podpisania z nim układów o wzajemnej pomocy; nie osiągnięto jednak podobnego porozumienia z Finlandią - na podstawie propozycji wymiany terytorium fińskiego na kluczowym strategicznie Przesmyku Karelskim za dwukrotnie większy obszar, położony na północy. Stanowisko fińskie było nieustępliwe i w połowie listopada pertraktacje zostały przerwane. Pod koniec listopada 1939 ZSRR

## **740 Czasy najNOWSZE**

najpierw wypowiedział traktat o nieagresji i odwołał z Helsinek swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne, a 30 tego miesiąca zaatakował Finlandię. Ta wojna (tzw. wojna zimowa) utrwaliła przekonanie świata o słabości militarnej Rosji; zdawał się powracać mit o Dawidzie i Goliacie. ZSRR prowadził tę wojnę - do czasu ostatniej ofensywy w lutym/marcu 1940 r. - tylko siłami leningradzkiego okręgu wojskowego - doprawdy nieporadnie, ale nie mógł wykorzystać swego głównego atutu - przestrzeni. Na Finlandię były zwrócone oczy świata, ZSRR był bowiem największą niewiadomą ówczesnej polityki; europejskiej. Wojna toczyła się jednak na uboczu. Tylko symboliczne znaczenie miało usunięcie Związku Sowieckiego, jako agresora, z Ligi Narodów, która nie grała już w praktyce żadnej roli. „Wojna zimowa” mogła stać się przyczyną konfliktu politycznego między ZSRR a aliantami zachodnimi, jednak stanowcza neutralność Szwecji, poważnie zaniepokojonej bliskością Rosji (Szwecja zaakceptowała aneksję krajów bałtyckich, w tajemnicy dostarczała jednak Finom pomocy materialnej), i rychłe, 12 marca 1940, zawarcie pokoju udaremniły te plany. Finlandia traciła na rzecz ZSRR ważne terytoria (w tym złoża rud metali na dalekiej północy) i odstępowała bazę u wejścia do Zatoki Fińskiej. W rozmowach pokojowych, prowadzonych na Kremlu, po raz pierwszy w dyplomacji sowieckiej odwoływano się do dawnej granicy wytyczonej przez Piotra Wielkiego. Natomiast na zachodnim froncie nie nastąpiły żadne istotne wydarzenia. Francuska doktryna wojenna nawiązywała do doświadczeń wojny pozycyjnej 1915-1918, nie biorąc pod uwagę lekcji wynikającej z ofensywnych planów Moltkego z 1870 r. i Schlieffena z 1914 r. Przed 1914 r. francuska kadra oficerska nastawiona była na atak za wszelką cenę, zaniedbując sztukę obrony; w 1939 r. koszmar Verdun, okopów nad Sommą i błota Flandrii skłonił strategów do oparcia planów wojennych na potężnych umocnieniach przygranicznych. Nie tylko w propagandzie, ale także w przekonaniu dowódców i polityków problem wojny sprowadzał się do obrony umocnień zwanych „linią

Maginota" (od nazwiska ministra obrony Andre Maginota, 1877-1932); zaniedbano lotnictwo i broń pancerną, a stosunkowo liczne czołgi nie zostały zgrupowane w większych jednostkach, lecz wspierać miały jednostki piechoty. Tymczasem Hitler z różnych powodów odkładał ofensywę na Zachodzie. Wojna europejska wywoływała jednak zaniepokojenie za Oceanem. Już 3 września prezydent Stanów Zjednoczonych, Franklin Delano Roosevelt (1882-1945), oświadczył: „Gdy pokój został naruszony gdziekolwiek, w niebezpieczeństwie znajduje się pokój wszystkich krajów i wszędzie”. W praktyce polityka jego oznaczała neutralność przychylną dla mocarstw zachodnich, co umożliwiała im otrzymywanie towarów o znaczeniu wojskowym. Ostrożne próby mediacji okazały się daremne i Roosevelt przewidywał udział w wojnie europejskiej.

Od początku 1940 r. Niemcy podjęły przygotowania do podboju Europy Zachodniej. 9 kwietnia rozpoczęli kampanię w Danii, która skapitulowała bez walki, i w Norwegii, gdzie mimo pomocy sojuszników z udziałem pol-

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAITY-POCZDAMU 741**

skim, w czerwcu nastąpiła kapitulacja. 10 maja rozpoczęła się ofensywa na zachodzie. W ciągu paru dni upadła Holandia, następnie Belgia, a wojska niemieckie, obchodząc „linię Maginota”, odniosły błyskawiczny sukces we Francji. Rząd francuski, którego premierem został sędziwy bohater spod Verdun marszałek Henri Philippe Petain, zwrócił się o zawieszenie broni. Zostało ono podpisane 22 czerwca z Niemcami, dwa dni później z Włochami, te bowiem dwa tygodnie wcześniej wypowiedziały były Francji wojnę. W wyniku tego znaczna część kraju znalazła się pod okupacją, a na pozostałym obszarze ukształtowało się Państwo Francuskie (Etat Francais), zwane Republiką Vichy (od siedziby władz). Podporządkowały się jej francuskie kolonie w Afryce. Jednak już 18 czerwca powstał w Londynie Komitet Wolnej Francji, który stał się de facto rządem francuskim na emigracji. Generał Charles de Gaulle rozpoczął walkę z Niemcami u boku Brytyjczyków - nie tracąc perspektywy walki o przyszłą mocarstwową pozycję Francji.

Przyczyn słabości Francji było wiele. Pod wieloma względami sytuacja była wręcz odwrotna niż w 1914. Wspomniane wyżej wnioski strategiczne nie zostały wyciągnięte konsekwentnie; „linię Maginota” rozbudowano wzdłuż granicy z Niemcami, ale ze względu na sprzeciw Belgów nie przeciągnięto jej dalej ku morzu. Społeczeństwo też nie było ani chętne, ani przygotowane do wojny. Alzacja i Lotaryngia nie symbolizowały już celów do osiągnięcia, nie palił wstyd przegranej wojny roku 1870. Po zawarciu paktu o nieagresji między ZSRR a Trzecią Rzeszą komuniści, na polecenie Moskwy przekazane za pośrednictwem III Międzynarodówki, zmienili front, wysuwając niedawno przez siebie potępiane hasła pacyfistyczne.

W czerwcu 1940 r. w śmiertelnym zagrożeniu znalazła się Wielka Brytania. Jednak atmosfera w brytyjskich sferach politycznych i dowództwie wojskowym kontrastowała z Francją. Winston Churchill, premier od 10 maja 1940, kilkakrotnie lądował we Francji, bezskutecznie usiłując nakłonić rząd francuski do oporu. Udało się jednak ewakuować na Wyspy znaczną część brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego (bez ciężkiego uzbrojenia, pojazdów i zapasów), część wojsk polskich, które organizowały się na nowo na ziemi francuskiej, a także nielicznych pragnących dalej walczyć przyszłych „Wolnych Francuzów”.

Choć wojska niemieckie nad Kanalem stanowiły niebezpieczeństwo najbardziej bezpośrednie, byt Imperium Brytyjskiego był zagrożony także przez armie włoskie, które w sierpniu zdobyły Somalię (kolonię brytyjską) i zbliżyły się do Egiptu. Współpracę ich z Niemcami i Japonią przypieczętował pakt trzech, podpisany 27 września 1940.

Pod koniec lata 1940 r. Niemcy dominowały na kontynencie europej-

skim. Hiszpania i Portugalia nie brały udziału w wojnie, lecz sprzyjały państwom faszystowskim. Szwecja i Szwajcaria zachowały neutralność, lecz musiały się liczyć z Trzecią Rzeszą i - jak dowodzą ujawniane obecnie dokumenty - skrycie wspomagały jej gospodarkę. M.in. niektóre instytucje finansowe przyjmowały złoto zrabowane ofiarom zbrodni hitlerowskich. Wę-

## **743 CZASY NAJNOWSZE**

gry i Rumunia były związane układami z Niemcami, choć w pewnej mierze zachowywały samodzielność w polityce wewnętrznej. W szczególnie trudnym położeniu znalazła się Rumunia, wobec której sąsiedzi wysunęli roszczenia terytorialne. 28 czerwca 1940 odstąpić musiała Besarabię i północną Bukowinę (zamieszkaną w znacznej mierze przez Ukraińców) na rzecz ZSRR. 30 sierpnia, po przeciągających się rokowaniach węgiersko-rumuńskich, Ribbentrop i włoski minister spraw zagranicznych Galeazzo Ciano (1903-1944) wydali orzeczenie (tzw. drugi arbitraż wiedeński) przysądzające Węgrom znaczną część ziem, które utraciły były na mocy traktatu w Trianon. 7 września w Craiovej Rumunia zawarła z Bułgarią układ, który pozbawił ją południowej Dobrudży, zamieszkaną przeważnie przez bułgarskich chłopów.

Poza bezpośrednimi wpływami państw faszystowskich i ZSRR pozostały w Europie Bułgaria, Grecja, Jugosławia i Turcja. Podkreślić należy, że państwa bałkańskie usiłowały pod koniec 1939 r. stworzyć blok neutralny, pragnąc pozostać poza konfliktem mocarstw. Próby te nie przyniosły jednak wyniku z powodu rosnącego nacisku Niemiec i Włoch.

Mussolini okazał się kłopotliwym i nieprzewidywalnym sojusznikiem Hitlera. Wykorzystał zwycięstwa Niemiec na Zachodzie, by na własną rękę z terytorium Albanii - rozpocząć 28 października 1940 agresję przeciw Grecji. Nie zdołał jednak pozyskać współpracy ostrożnej Bułgarii. Atak włoski spotkał się z zaciętym oporem Greków. Po chwilowych sukcesach wojska włoskie zaczęły ponosić porażki, Grecy wkroczyli do Albanii, a na Krecie wylądowali Anglicy. Jednakże w Bułgarii i Jugosławii wzrastały wpływy niemieckie, które usiłowała powstrzymać dyplomacja sowiecka. Za parawanem współpracy ZSRR i Niemiec narastały więc istotne rozbieżności. Niektórzy historycy przypuszczają, że w Moskwie planowano atak na niedawno pozyskanego sojusznika.

Jedynym państwem skutecznie przeciwstawiającym się Trzeciej Rzeszy pozostała Wielka Brytania. W Berlinie przygotowywano jej podbój, co mogło wydawać się łatwe, gdyż przeciwko samotnej wyspie stanął potencjał go spodarczy całego niemal kontynentu i najpotężniejsza wówczas armia świata. Zamierzano rozbić brytyjską obronę powietrzną, a następnie dokonać inwazji. Wówczas nastąpić by mógł atak przeciwko ZSRR.

Od 10 lipca 1940 rozpoczęła się „bitwa o Anglię” - ataki Luftwaffe na Wielką Brytanię, które osiągnęły szczytowe nasilenie we wrześniu tegoż roku. W obronie brali udział także lotnicy polscy, czechosłowaccy i innych państw podbitych przez Niemcy. Pomimo wielkich strat obrońców nie udało się jednak Niemcom osiągnąć celu. Inwazja została odroczone, a późniejsze wydarzenia spowodowały, że nie mogło już do niej dojść. Pod okupacją niemiecką znalazły się tylko wyspy angielskie na kanale La Manche.

W lecie 1940 przewidywano w Berlinie podjęcie ataku na ZSRR na wiosnę 1941. Niepowodzenie bitwy o Wielką Brytanię planów tych nie zmieniło. W listopadzie 1940 r. Mołotow odwiedził jeszcze Berlin, lecz wizyta ujawniała istotne rozbieżności, które dotyczyły zwłaszcza państw bałkańskich.

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I, IALTY- POCZDAMU 743**

Pod naciskiem Trzeciej Rzeszy w listopadzie 1940 r. do paktu trzech przystąpiły Rumunia, Słowacja i Węgry. Bułgaria i Jugosławia zachowywały na razie wstrzeźliwość. Rząd sowiecki usiłował nie dopuścić do ich przy-stąpienia, a nawet wystosował oficjalne ostrzeżenie pod adresem rządu buł-garskiego. Pomimo to 1 marca 1941 Bułgaria podpisała pakt, a 25 marca w jej ślady poszła Jugosławia, co stało się bezpośrednią przyczyną zamachu stanu w Belgradzie, a nowy gabinet zawarł z ZSRR układ o przyjaźni i nie-agresji. Zmusiło to do akcji Hitlera. 6 kwietnia rozpoczął się z terytorium Bułgarii i Węgier niemiecki atak na Jugosławię, zakończony jej kapitulacją 17 kwietnia. W wojnie wzięły udział także Włochy. Na terytorium pokona-nego państwa powstało Niezależne Państwo Chorwackie podporządkowane Niemcom, a reszta ziem znalazła się pod okupacją niemiecką, włoską, węgierską i bułgarską. Klęska Jugosławii przesądziła los Grecji, która w rezul-tacie niemieckiej ofensywy skapitulowała 21 kwietnia; w końcu maja padła Kreta. Część ziem greckich okupowała Bułgaria. Działania na Bałkanach opóźniły atak na ZSRR, który Trzecia Rzesza podjęła zbyt późno, dopiero 22 czerwca 1941. Zaskoczone wojska sowieckie w pierwszych miesiącach wojny ponosiły klęski, tracąc ogromną liczbę jeń-ców i wycofując się na wschód. Przeciw ZSRR wystąpiła także Finlandia, dążąca do odzyskania utraconych terytoriów, później inni sojusznicy Trzeciej Rzeszy (z wyjątkiem Bułgarii i Japonii). Niemieckie zamiary rozstrzygnięcia wojny w ciągu roku 1941 okazały się jednak nierealne. Bronił się oblężony Leningrad (obecnie powrócił do nazwy Sankt Petersburg), a kiedy w paź-dzierniku wojska niemieckie dotarły do przedpoła Moskwy, zdobycie jej okazało się niemożliwe. Wiosną 1942 r. nowa ofensywa niemiecka odniosła duże sukcesy na południu, docierając do Kaukazu w nadziei zdobycia zagłę-bia naftowego. Jednakże została wówczas powstrzymana, a najważniejsza bitwa rozegrała się nad Wołgą pod Stalingradem (obecnie Wołgograd), do-kąd Niemcy dotarli pod koniec sierpnia 1942 r.

Wielomiesięczne boje otoczonej pod Stalingradem armii niemieckiej za-kończyły się w lutym 1943 r. katastrofą, po której Trzecia Rzesza nie zdoła-ła już odzyskać inicjatywy. Równocześnie na jesieni 1942 i na początku 1943 r. wojska niemieckie i włoskie ponosiły porażki w północnej Afryce, aż zostały z niej wyparte w maju 1943 r. Rozpoczął się drugi etap wojny, która tym-czasem nabrała światowego zasięgu. Stany Zjednoczone Ameryki, jakkol-wiek w 1940 r. pozostawały formalnie państwem neutralnym, to przecież nie tylko umożliwiały Wielkiej Brytanii dokonywanie zakupów sprzętu woj-skowego, lecz także uzgadniały z nią swą politykę. Obawy Waszyngtonu wy-woływała zwłaszcza możliwość rozszerzenia się ekspansji japońskiej na Da-lekim Wschodzie. Na początku 1941 r. prezydent Roosevelt wygłosił w Kon-gresie orędzie, w którym deklarował m.in. prawo każdego narodu do rozstrzygnięcia o formie władzy, prawo do pokoju i życia bez nędzy i strachu, równy dostęp państw do surowców. Kierowało się to wprawdzie przede wszystkim przeciwko państwom paktu trzech, lecz kolidowało także z kolo-

### **744 CZASY NAJNOWSZE**

nialnymi interesami innych państw europejskich. Stany Zjednoczone Ame ryki nie zamierzały angażować się w obronę europejskich imperiów kolonialnych. Dnia 10 stycznia 1941 Kongres uchwalił ustawę lend-lease, umożliwiającą rządowi dostarczanie w wypadku wojny sprzętu wojskowego na kredyt tym państwom, których obronę uzna za ważną dla interesów swego kraju. Zasto-sowano ją przede wszystkim wobec Wielkiej Brytanii. Po niemieckim ataku

na ZSRR doszło (12 lipca) do brytyjsko-sowieckiej umowy o działaniach przeciwko Trzeciej Rzeszy, a wkrótce Roosevelt zastosował ustawę lend-lease wobec ZSRR. Stany Zjednoczone stawały się faktycznie uczestnikiem koalicji antyhitlerowskiej.

W sierpniu 1941 r. doszło także do pierwszego spotkania premiera Winstona Churchilla z Rooseveltem na pokładzie okrętu wojennego. Omawiali oni sytuację międzynarodową (m.in. w następstwie tego w Waszyngtonie wystosowano ostrzeżenie, by Japonia nie rozszerzała agresji na Dalekim Wschodzie) i plany na przyszłość. Wynikiem rozmów było m.in. podpisanie Karty atlantyckiej, czyli ogólnych zasad zorganizowania świata powojennego - bez wojen, głodu i strachu. Wielka Brytania skłonna była interpretować zasady Karty atlantyckiej w sposób, który nie podważałby podstaw brytyjskiego systemu kolonialnego, Churchill znajdował się jednak w pozycji słabszego partnera, gdyż Londyn zależał od dostaw z Oceanu. Rysował się nowy układ stosunków międzynarodowych, w którym Stany Zjednoczone miały coraz silniejszy głos także w sprawach europejskich.

Niemieckie zwycięstwa na wschodzie stały się jednym z czynników, które ostatecznie skłoniły Japonię do większego zaangażowania się w wojnie. 7 grudnia 1941 niespodziewany atak lotnictwa japońskiego na flotę Stanów Zjednoczonych w Pearl Harbor na Hawajach i na amerykańskie bazy na Filipinach zapoczątkował wojnę między tymi państwami. Kilka dni później Niemcy i Włochy przyłączyły się do Japonii. Wojna definitywnie nabrała charakteru światowego.

Trzecia Rzesza realizowała na okupowanych terytoriach nader zróżnicowaną taktykę, ze wspólnym celem strategicznym: wykorzystanie wszelkich zasobów na potrzeby wojenne i przygotowanie przyszłego panowania nad światem. Jednym z celów była także zagłada ludności żydowskiej. Na terenach okupowanych wprowadzono początkowo rozmaite ograniczenia wobec Żydów, połączone z doraźnymi prześladowaniami, następnie zamknięto ich w gettach i obozach, gdzie warunki życia sprzyjały olbrzymiej śmiertelności, a wreszcie rozpoczęto realizację „rozwiązania ostatecznego” (Endlösung), czyli ludobójstwa. Celowi temu służyły m.in. specjalne obozy (zwłaszcza Auschwitz). W niektórych gettach, a nawet obozach wybuchły powstania (Warszawa, 19 kwietnia - do maja 1943; Treblinka - 2 sierpnia 1943; Biały-stok, 16-20 sierpnia 1943). Niewielu tylko Żydów zdołało przeżyć okupację. Analogiczny los spotkał Żydów słowackich deportowanych - za zgodą rządu Słowacji - do obozów zagłady. Węgry nie dopuściły wprawdzie do

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 745**

tego, lecz w końcowej fazie wojny, gdy ich terytorium znalazło się pod niemiecką okupacją, i tam nastąpiły masowe morderstwa Żydów. Rząd bułgarski nie zgodził się na wysłanie własnych obywateli do obozów hitlerowskich (choć tworzył obozy pracy dla Żydów), deportacja objęła natomiast ludność żydowską z terenów greckich i jugosłowiańskich zajętych przez Bułgarię. Podobnie, pomimo prześladowań, przeżyła wojnę większość Żydów w Rumunii, lecz zagładzie ulegli Żydzi zamieszkali na obszarach ZSRR, na które wkroczyły wojska rumuńskie. Policja francuska na terytorium okupowanym i Vichy wykazywała się często gorliwością w akcji przeciw Żydom, których osadzano w obozie w Drancy, a stąd deportowano na śmierć.

W wielu okupowanych krajach powstały lokalne rządy marionetkowe, współpracujące z władzami niemieckimi lub włoskimi. Symbolem zdrady narodowej stał się norweski polityk Vidkun Quisling (1887-1945). W analogicznym położeniu był - formalnie samodzielny - rząd Petaina we Francji,

a także władze Protektoratu Czech i Moraw. Na okupowanych terenach ZSRR władze niemieckie usiłowały wykorzystać sytuację wytworzoną przez stalinowski terror, jednak ze swej strony ani nie zamierzały zlikwidować kołchozów, ani dać narodom nierosyjskim szansy stworzenia czegoś więcej niż namiastki lokalnej administracji niskiego szczebla, podległej okupantom, a także ograniczonego pod względem rozmiarów i programu systemu oświatowego. Bezwzględny terror wobec ludności miejscowej, traktowanej przez okupanta jako niepełnowartościowy gatunek ludzki, stał się przeszkodą do rozwoju kolaboracji na szerszą skalę, toteż wkrótce większość polityków narodowych, łudzących się początkowo nadzieją na pomoc Niemiec, zwróciła się przeciwko Rzeszy. Powstały jednak - niezbyt liczne - formacje (m.in. litewskie, łotewskie i ukraińskie), którymi Niemcy posługiwali się także przy popełnianiu zbrodni wojennych. W Polsce - aczkolwiek byli pojedynczy kandydaci do roli polskiego Quislinga - dominowała polityka terroru i nie powstała żadna forma organów kolaboracyjnych.

We wszystkich krajach okupowanych - choć w różnym zakresie - rozwinął się ruch oporu, którego znaczenie wzrastało z upływem lat i zbliżaniem się klęski Niemiec. W Polsce, Jugosławii, Francji, Grecji i okupowanej części ZSRR powstała silna partyzantka, nieraz zagrażająca poważnie niemieckiej administracji i liniom komunikacyjnym. W niektórych regionach Jugosławii i Białorusi istniały rejony wyzwolone, przez dłuższy czas pozostające poza zasięgiem okupanta. Czeski ruch oporu ograniczał się do akcji sabotażowych i wywiadu, dopiero pod koniec wojny organizowano oddziały partyzanckie. Pod wieloma względami odmienny charakter miał natomiast ruch oporu w krajach sprzymierzonych z Niemcami. W niektórych z nich (zwłaszcza na Węgrzech) mogła w pewnym zakresie działać legalna opozycja, poza komunistami. Oprócz niej istniała opozycja konspiracyjna, lecz tylko komuniści organizowali ruch partyzancki (najsilniejszy w Bułgarii). W Niemczech sabotażu dokonywali sprowadzani na roboty cudzoziemcy

## **746 CZASY NAJNOWSZE**

z krajów okupowanych. Nie powiódł się zamach na Hitlera, zorganizowany przez grupę wyższych oficerów sztabowych 20 lipca 1944, a opozycja nie miecka, niezbyt liczna, ograniczała się najczęściej do przekazywania po-ufnych informacji dyplomatom państw neutralnych.

Wspólną cechą życia politycznego okupowanej Europy było przesunięcie się sympatii społeczeństw ku lewicy. Niektóre tradycyjne ugrupowania prawicowe skompromitowały się kolaboracją lub ustępstwami wobec Niemiec; zakończona katastrofą polityka lat trzydziestych skłaniała do krytycznej analizy przeszłości. Rola komunistów w ruchu oporu od drugiej połowy 1941 r. zyskiwała im rosnącą sympatię, zwłaszcza wśród młodzieży (Francja, później także Włochy). Fakt, że główny ciężar wojny od lata 1941 r. spadł w Europie na ZSRR, a następnie zwycięstwo stalingradzkie i kolejne sukcesy wywołały wzrost nastrojów prosowieckich także w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Oczywiście, były czynniki działające w przeciwnym kierunku, zwłaszcza w Polsce i Rumunii, gdzie do komunizmu zniechęcały aspiracje terytorialne ZSRR. Rząd polski, rezydujący w Londynie, nawiązał wprawdzie stosunki dyplomatyczne z Moskwą w lecie 1941 r. i na terytorium sowieckim powstawała armia polska (w 1942 ewakuowana na Bliski Wschód, brała udział w walkach w Afryce i we Włoszech), lecz zajął nieustępliwe stanowisko i domagał się przywrócenia granicy ustalonej w Rydze. Ostatecznie ZSRR zerwał z Polską stosunki dyplomatyczne, wykorzystując jako pretekst to, że rząd polski zwrócił się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z prośbą o zbadanie okoliczności zamordowania zaginionych w ZSRR oficerów polskich, których groby odnaleźli Niemcy koło Katynia.

Wpływy ugrupowań lewicowych kształtowały się więc odmiennie w różnych krajach, lecz wszędzie wzrosły w porównaniu z okresem międzywojennym; zwiększył się także autorytet ZSRR, gdyż spoglądano nań - także



w Europie Wschodniej i Środkowej - jako na szansę wyzwolenia spod niemieckiej okupacji. Przemiany te przygotowywały powojenne przeobrażenia polityczne i społeczne w Europie Środkowo-Wschodniej. Komuniści zresztą drastycznie zmienili swą propagandę, na pierwszy plan wysuwając teraz hasła narodowe i wyzwolenicze, proponując szeroką współpracę polityczną z ruchami lewicy i centrum.

Od bitwy stalingradzkiej i kapitulacji w Tunisie Niemcy i ich europejscy sprzymierzeńcy znaleźli się w defensywie, aczkolwiek dysponowali jeszcze znacznymi siłami. Klęska ich stała się nieunikniona. Wszystkie większe miasta i ośrodki przemysłowe Rzeszy były bombardowane przez lotnictwo amerykańskie i brytyjskie na skalę dotąd niewyobrażalną. 24 lipca 1943 nastąpił przewrót we Włoszech; nowy rząd marszałka Pietro Badoglio zdecydował się 8 września na kapitulację, a pięć dni później wypowiedział Niemcom wojnę.

Znaczna część Włoch - wraz z Rzymem - znalazła się jednak pod okupacją niemiecką. Na początku lipca wojska niemieckie podjęły ostatnią ofensywę na froncie wschodnim, która załamała się po kilku dniach. 6 listopada wojska sowieckie wkroczyły do Kijowa. Na porządku dziennym znalazły

## **NARODY I PAŃSTWA OD WIEDNIA DO MONACHIUM I JAŁTY-POCZDAMU 747**

się przygotowania do inwazji sojuszników we Francji i stworzenia drugiego frontu w Europie.

Wiosna 1944 r. przyniosła kolejne klęski Niemiec. W lipcu wojska sowieckie i utworzona w ZSRR pod sowieckim dowództwem armia polska wkroczyły na terytorium państwa polskiego. W sierpniu nastąpił przewrót w Rumunii, która skapitulowała, a nowy rząd wystąpił przeciwko Niemcom. Na początku września ZSRR wypowiedział wojnę Bułgarii, co stało się bezpośrednią przyczyną przewrotu i powstania ludowego. Nowy rząd bułgarski przystąpił do wojny przeciwko Niemcom. W październiku wojska sowieckie, partyzanci i oddziały bułgarskie wyzwoliły Jugosławię. Wojska brytyjskie i partyzanci oswobodzili Grecję. Na Węgrzech, wobec przygotowanej przez rząd kapitulacji, Niemcy zdecydowali się na bezpośrednią okupację kraju i wyzwolenie nastąpiło dopiero po zaciętych walkach. W obliczu zbliżającej się armii sowieckiej wybuchały powstania: w sierpniu 1944 r. w Warszawie i w Słowacji, we wrześniu w Bułgarii, w maju 1945 r. w Pradze i innych miastach czeskich.

Dnia 6 czerwca 1944 rozpoczęła się inwazja w Normandii. Po zaciętych walkach sojusznicy, wspomagani przez partyzantów, zbliżyli się do Paryża, gdzie wybuchło powstanie. We wrześniu Finlandia podpisała rozejm z ZSRR. Sojusznicze armie zbliżały się pod koniec roku do terytorium Niemiec i coraz ważniejszym zagadnieniem stawało się przygotowanie powojennego porządku w Europie.

Sprawom tym poświęcono kolejno konferencje szefów rządów trzech mocarstw oraz inne spotkania sojusznicze. Szczególne znaczenie miały spotkania Churchilla, Roosevelta i Stalina w Teheranie w końcu listopada 1943 r. i w Jałcie w lutym 1945 r., gdzie ustalili oni zasady wspólnej polityki wobec przeciwników i podstawy współpracy powojennej. W rozmowach tych decydującą rolę odegrali politycy sowieccy i amerykańscy, gdyż siły zbrojne obu mocarstw decydowały wówczas o zwycięstwie. Przyjęte postanowienia określiły w praktyce powojenny podział Europy, niezależnie od tego, jakimi intencjami kierowali się uczestnicy narad. Wiosna 1945 r. przyniosła ostateczną klęskę Niemiec, które 7 maja podpisały w Reims bezwarunkową kapitulację. 8 maja Churchill i Eisenhower ogłosili zwycięstwo w Europie; Stalin uczynił to dopiero po powtórnej akcie kapitulacji z udziałem marszałka Gięorgija Żukowa (1896-1974) w Berlinie 9 maja.

Państwo niemieckie przestało istnieć, a jego obszar znalazł się pod oku-

pacją. W lipcu 1945 r. szefowie trzech rządów: Stalin, Harry Truman (1884-1972), który objął urząd prezydenta po śmierci Roosevelta w kwietniu, i Churchill (w trakcie obrad zastąpił do Clement Attlee, 1883-1967, którego partia wygrała wybory parlamentarne w Wielkiej Brytanii) spotkali się w Poczdamie po raz ostatni, by zdecydować o losach Niemiec, ich granicach i rozstrzygnąć inne kwestie polityczne. Był to już jednak moment, gdy między sojusznikami z lat wojny ujawniały się coraz większe rozbieżności, które miały w przyszłości doprowadzić do rozpadu wielkiej koalicji.

## **748 CZASY NAJNOWSZE**

Europa wychodziła z drugiej wojny gruntownie przeobrażona. Niemcy i Włochy przestały grać mocarstwową rolę, zarazem doznały olbrzymich zniszczeń ekonomicznych i strat ludnościowych. Wielka Brytania wyszła wprawdzie z wojny zwycięsko, lecz jedynie dzięki współdziałaniu ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim, toteż jej rola międzynarodowa znacznie zmalała. Co więcej, Wyspy Brytyjskie doznały poważnych zniszczeń wskutek nalotów, a pięcioletnia wojna wyczerpała gospodarkę. Powojenna odbudowa zależała w dużej mierze od pomocy zza Oceanu. W jeszcze trudniejszym położeniu znalazła się Francja, wyczerpana okupacją. Europejskie państwa kolonialne musiały też stawić czoła ruchowi wyzwolenczemu, który rozwijał się przede wszystkim w Azji. W Europie Środkowo-Wschodniej przemiany polityczne były szczególnie głębokie, znalazła się ona bowiem w sowieckiej strefie wpływów. Granice ZSRR objęły terytorium, które osiągnął on w 1939/1940 r., z dodatkiem Rusi Zakarpackiej; jedynie granica z Polską zarysowana została na Bugu i na wschód od Białegostoku - a więc nieco bardziej na wschód od linii granicznej ustalonej z Niemcami w końcu września 1939 r. Tym samym bezpośrednio wpływy polityczne ZSRR rozszerzyły się teraz na terytoria po Łabę i Maricę, daleko poza zasięg, jaki kiedykolwiek uzyskało imperium carów. Znacząco się to szczególnie dobitnie, rozbieżności między sojusznikami czasu wojny doprowadziły bowiem do ostrego podziału Europy na Wschód i Zachód. Choć powojenne konflikty przyniosły podział całej kuli ziemskiej, w Europie zarysowało się to najwyraźniej.

## **EUROPA**

### ***PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ***

VI. Johannes Grutzke, Europa na byku balansująca na Murze: do przodu czy do tyłu?

Projekt malowidła nagrodzony w konkursie na ozdobienie szczytowej ściany domu przy „Checkpoint Charlie”, zwróconej ku Wschodniemu Berlinowi (1974). Dzieło nie zostało wykonane. Motyw mitu Europy i byka był nieskończenie wiele razy wykorzystywany w sztuce i polityce, zwłaszcza w ostatnich dwóch stuleciach.

### ***Zwycięzcy i zwyciężeni***

W dniu 9 maja 1945 w Londynie i w Moskwie, w Paryżu i w Pradze miliony ludzi, ogarniętych radością i nadzieją, wyległy na ulice i place. Wiwatując, świętowano zakończenie wojny. Z wojennego odmetu miał się wyłonić świat lepiej urządzonej, świat bez gwałtu i agresji, prześladowań i przemocy, w którym prawa wszystkich narodów będą ściśle respektowane. Zasady, na których opierać się miał nowy ład, zostały zapisane w Karcie atlantyckiej, Karcie Narodów Zjednoczonych, przyjętej 26 czerwca 1945 przez uczestników konferencji w San Francisco,

później zaś w Deklaracji praw człowieka uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1948 r. Proces w Norymberdze nie był tylko sądem zwycięzców nad pokonanymi. Wyroki na hitlerowskich przywódców winnych zbrodni wojennych i ludobójstwa oznaczały, iż społeczność międzynarodowa uznaje nieprzekraczalne prawo naturalne, stojące ponad prawodawstwem państwowym.

Pod tą powierzchnią kryła się rzeczywistość, która zadawała kłam optymistycznej wizji przyszłości. Ideały zawarte w Karcie atlantyckiej i ogłoszone w San Francisco już wówczas stanowiły bardziej fasadę lub wishful thinking niż odbicie realiów politycznych. Podeptano je podczas konferencji w Jałcie (4-11 lutego 1945), kiedy Roosevelt, Churchill i Stalin, deklarując wolę ścisłego współdziałania „w przejściowym okresie destabilizacji w wyzwolonej Europie”, bezceremonialnie decydowali o losie innych narodów. W Norymberdze międzynarodowy trybunał, w którym reprezentowany był ZSRR, osądził i skazał winowajców Oświęcimia, Dachau, Mauthausen, gdy w archipelagu Gułag cierpiały miliony zeków (od ros. zakłuczonyj - więzień). Prawa człowieka pozostały martwą literą; nie były respektowane nawet w Europie, nie tylko przez dyktatorskie reżimy Franco i Salazara, lecz również przez ZSRR i państwa członkowskie ONZ znajdujące się w strefie dominacji sowieckiej. Kiedy minęła euforia zwycięstwa, przemówiły realia.

Po sześciu latach wojny spustoszona Europa znajdowała się w stanie skrajnego zamętu - ekonomicznego, politycznego, duchowego. Totalny charakter drugiej wojny światowej sprawił, że niemal cały kontynent był

## **752 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ**

dotknięty jej skutkami - bezpośrednimi i pośrednimi. Nie ucierpiały jedyne państwa neutralne - Hiszpania, Portugalia, Szwajcaria i Szwecja. W gruzach - w całości lub w znacznej części - leżały miasta - ofiary bombarowania z powietrza: Rotterdam, Coventry, Londyn z jednej, wszystkie większe miasta Niemiec z drugiej strony. Ruiny pozostały z miast, które w Rosji okupowali Niemcy lub o które - jak Leningrad, Stalingrad - toczono zacięte boje. Liczbę budynków zrównanych z ziemią w Europie (bez ZSRR) szacowano na co najmniej 5 mln. Zniszczenia mostów, wiaduktów, linii kolejowych, taboru kolejowego paraliżowały transport. W porównaniu z 1938 r. produkcja przemysłowa na początku 1946 była niższa o 32%. W Niemczech dochód narodowy w 1946 r. wyniósł 1/3 przedwojennego, we Francji - niespełna 50%, we Włoszech - 61%, w Holandii - 74%. Bolesnie odczuwano brak paliw i energii elektrycznej. Spadek produkcji rolnej pociągnął za sobą niedostatek żywności i powszechne jej racjonowanie. Według szacunków UNRRA wartość kaloryczna dziennego pożywienia w 1945/1946 r. wynosiła: we Francji 2300 kalorii, w Wielkiej Brytanii - 2800, w Niemczech - 1600, we Włoszech - 1850. Deficyt budżetowy i wysoka inflacja dezorganizowały rynek. Wojna przyczyniła się wprawdzie do zwiększenia potencjału przemysłowego, zwłaszcza Niemiec i Wielkiej Brytanii; rozwinęły się nowe gałęzie przemysłu, wprowadzono nowe technologie. Efekty tego miały wszelako nadejść później. Wojna i jej bezpośrednie następstwa - olbrzymie straty ludnościowe, masowe, w większości przymusowe, przemieszczenia ludności dokonywane przez Niemców i Rosjan - wywarły również istotny wpływ na stosunki demograficzne. Bezpośrednie straty wojenne oblicza się na ponad 15 mln ludzi, pośrednie - skutek zwiększonej śmiertelności i spadku urodzeń - na 3,2 mln. W 1945 r. kilka milionów robotników przymusowych, więźniów, jeńców wojennych i uchodźców (DP - displaced persons), uwolnionych na obszarze Rzeszy przez wojska alianckie, oczekiwało na repatriację. Wieleset tysięcy tych, którzy nie chcieli wracać do kraju pod władzą komunistów, przejęła pod swą opiekę Międzynarodowa Organizacja do Spraw Uchodźców (International Refugee Organization - IRO) utworzona przez ONZ w 1947 r.

**Ewakuacja Niemców ze Wschodu w końcowej fazie wojny oraz ich masowa ucieczka przed zbliżającym się frontem, następnie zaś przymusowe wysiedle-**

nia z Polski, Czechosłowacji i Węgier sprawiły, że na obszarze Rzeszy znajdowało się kilkanaście milionów ludzi wyrwanych z rodzimego kraju - „małej ojczyzny”. Alianci uznali wysiedlenia za „mniejsze zło” przyjmując, iż zbrodnie dokonane przez Niemców w okupowanej Europie usprawiedliwiają wyłączenie narodu niemieckiego spod norm obowiązujących w cywilizowanym świecie. Masowe przesiedlenia na zasadzie narodowej, nominalnie dobrowolne, w rzeczywistości w dużym stopniu przymusowe, nie ograniczały się wszelako do Niemców. Towarzyszyły tworzeniu nowej politycznej mapy kontynentu i w większości były następstwem ekspansji ZSRR kosztem Polski

## ZWYCIĘZCY I ZWYCIĘŻENI 753

i Finlandii. Przesiedlono wówczas ponad 3 mln Polaków, Ukraińców, Węgrów, Finów.

Nie mniej głębokie przemiany spowodowane przez wojnę dokonały się w sferze społecznej i politycznej. Nacjonalistyczna prawica, silna przed wojną, w większości krajów była skompromitowana, wzrosło natomiast znaczenie formacji lewicowych oraz chrześcijańskiej demokracji. W wymiarze duchowym Europa - zwycięzcy i zwyciężeni - przeżywała kryzys swojej tożsamości oraz wartości kulturowych, które ją tworzyły przez tysiąclecia. „Ten szlachetny kontynent - stwierdzał Winston Churchill w przemówieniu na uniwersytecie w Zurychu, wzywając do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy - na który składają się najpiękniejsze i najlepiej rozwinięte regiony naszej planety, cieszący się umiarkowanym i zrównoważonym klimatem, jest domem wszystkich wielkich narodów zachodniego świata, pochodzących ze wspólnego pnia. Jest źródłem chrześcijańskiej wiary i chrześcijańskiej etyki. Dał początek większości zdobyczy kultury, sztuce, filozofii, nauce, zarówno w starożytności, jak i w czasach nowożytnych. Ale to z Europy wyszedł ten ciąg straszliwych nacjonalistycznych waśni, zapoczątkowanych przez narody teutońskie, które, jak widzieliśmy, nawet w XX wieku i za naszego życia niszczyły pokój i zamąciły perspektywy całej ludzkości”. Zbrodnie hitlerowskie, zagłada Żydów były dziełem narodu należącego do elity europejskiej rodziny. Ale i ci, którzy walczyli z dżumą, zagrażającą podstawom cywilizacji europejskiej, byli przez nią zakażeni. W warunkach wojny totalnej prawo, normy moralne zostały zawieszane, nienawiść, okrucieństwo, zabijanie otrzymały patriotyczną legitymizację. W imię pokoju i demokratycznych ideałów wolnego świata nad Hiroszimą (6 sierpnia 1945) i Nagasaki (9 sierpnia 1945) wyrósł grzyb atomowy. W jego cieniu Europa z lękiem oczekiwała nowej Apokalipsy, świadoma własnej bezsiły.

Oslabiona ekonomicznie, wymęczona, bezbronna stawała się Europa po-lem konfrontacji Stanów Zjednoczonych i ZSRR, dwóch zwycięskich potęg, z których każda, jak pisał Hugh Seton-Watson, posiadała odmienną propozycję na powszechne pragnienie nowego ładu światowego. Fakty dokonane oraz porozumienia międzynarodowe, podejmowane wbrew woli zainteresowanych narodów, zmieniły geopolityczną mapę kontynentu. Nie odzyskały niepodległości państwa bałtyckie - Litwa, Łotwa, Estonia - anektowane przez ZSRR w 1940 r. W Jałcie Stalin wymusił definitywną akceptację nowej granicy z Polską, utrwalając tym samym (z pewnymi zmianami) zabór dokonany w 1939 r. Okrojone na rzecz ZSRR zostały Rumunia, Finlandia i Czechosłowacja. Tym samym Związek Sowiecki powiększył swe europejskie terytorium o 475 336 km, na których przed wojną mieszkało 23,1 mln ludzi (ponad 5% ludności Europy). Rumuńska południowa Dobrudża została przyłączona do Bułgarii, północno-zachodni skrawek Węgier - do Czechosłowacji.

# 754 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

## **Podział Europy i „zimna wojna”**

Kształtujący się porządek, nazwany jałtańsko-poczdamskim, zasadniczo różnił się od przedwojennego. Z czterech filarów, na których od stuleci opierał się układ sił w Europie, Trzecia Rzesza nie istniała, pozycja Wielkiej Brytanii była zachwiana, Francja utraciła dawne miejsce w koncercie państw europejskich. Zarysowująca się, poczynając od wiosny 1945 r., linia biegnąca wzdłuż Łaby i pasma Rodopów w Europie, w indochińskiej dżungli i na 38 równoleżniku w Korei w Azji, traktowana jako chwilowa, miała dzielić świat przez następne pół wieku. Churehill, który w maju 1945 r. przestrzegał Harry'ego Trumana, nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych, przed zapadającą „żelazną kurtyną”, był odosobniony w swoich prognozach. W intencjach szefów rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR decyzyjne podjęte w Jałcie, a później w Poczdamiu (17 lipca - 2 sierpnia 1945) nie oznaczały powstania zamkniętych stref i trwałego rozbitcia Europy na kapitalistyczny i liberalno-demokratyczny Zachód oraz socjalistyczny (według sowieckiego modelu) i totalitarny Wschód. W 1945 r. nie przewidywano podziału Niemiec na dwa państwa o odmiennych systemach. W oczach polityków amerykańskich i brytyjskich, a także niektórych polityków polskich i czechosłowackich, by wymienić Stanisława Mikołajczyka i Edvarda Beneša, ustanowienie w siedmiu krajach środkowo- i południowo-wschodniej Europy (Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Jugosławia, Albania) koalicji zdominowanych przez komunistów bądź zapewniających im strategiczne pozycje, jak też uzależnienie tych krajów od ZSRR nie było równoznaczne z ich skomunizowaniem, pozbawieniem faktycznej suwerenności i przekształceniem w państwa satelickie, a sięgając do określenia Edgara Morina - marchie imperium. Stalin ze swej strony miał nadzieję, że rosnące wpływy komunistów w zachodniej Europie nie tylko zapewnią im udział w parlamencie i rządzie, lecz w perspektywie doprowadzą do przejęcia władzy. Dla Rosjan linia biegnąca od Lubeki do Triestu, wyznaczająca istniejącą już defacto strefę dominacji ZSRR, potencjalnie stanowiła punkt wyjścia ekspansji komunizmu na zachód.

O trwałym podziale Europy, kształtującym się stopniowo w latach 1945-1948, ostatecznie przesądził układ sił między zwycięskimi mocarstwami, z których jedno od połowy 1945 r. dysponowało bronią atomową. Mimo monopolu atomowego - wybuch pierwszej sowieckiej bomby atomowej nastąpił dopiero 29 września 1949 - jak też potęgi finansowej Stanów Zjednoczonych, zachodnie demokracje nie zdołały zapobiec utrwaleniu się dominacji ZSRR we wschodniej części kontynentu. Wszędzie tam, gdzie stacjonujące wojska sowieckie wyniosły komunistów do władzy, stosując elastyczną

---

## **PODZIAŁ EUROPY I „ZIMNA WOJNA” 755**

taktykę „narodowych dróg do socjalizmu” konsekwentnie, acz w odmiennym tempie, wyeliminowano niezależne siły polityczne. Poszczególne kraje różniły się stopniem rozwoju ekonomicznego, strukturą społeczną, ustrojem państwa w latach międzywojennych, układem sił politycznych, wpływami partii komunistycznej, tradycjami historycznymi, a także udziałem podczas wojny:

Polska, Jugosławia, Czechosłowacja po stronie aliantów, Węgry, Rumunia, Bułgaria po stronie Niemiec. Nie miało to wszelako większego wpływu na ostateczny wynik transformacji ustrojowej, realizowanej wedle wspólnego schematu, narzuconego przez ZSRR. W ciągu niespełna trzech lat istniejące początkowo elementy (lub pozory) suwerenności państwowej w wymiarze zewnętrznym, pluralizmu i demokracji parlamentarnej w postaci wyborów i rządów koalicyjnych w wymiarze wewnętrznym, zostały unicestwione; tzw. demokracja ludowa oznaczała w istocie dyktaturę partii komunistycznej.

Koalicje - autentyczne, jak w Czechosłowacji do lutego 1948 r. i na Węgrzech do wiosny 1947, oraz mniej czy bardziej fikcyjne, jak w Polsce, Rumunii, Bułgarii - ustąpiły miejsca rządowi monopartyjnym. Partie ludowe uległy likwidacji lub pełnemu uzależnieniu, partie socjalistyczne, po radykalnych czystkach, zostały wchłonięte przez partie komunistyczne. Reformy (parcelacja wielkiej własności ziemskiej, nacjonalizacja przemysłu i banków), realizowane w latach 1945-1946, stanowiły wstęp do dalszych przeobrażeń ekonomicznych i społecznych. Dokonane w 1947 r. upaństwowienie lub quasi-uspołecznienie handlu i wyeliminowanie wolnego rynku oraz rozpoczęcie w 1948 r. kolektywizacja rolnictwa prowadziły do skrajnego etatyzmu - podporządkowania całej gospodarki scentralizowanemu biurokratycznemu planowaniu i zarządzaniu, ściśle wedle sowieckich wzorów. Jesienią 1947 r., po przejściowym etapie „narodowych dróg do socjalizmu”, Stalin przystąpił do scalania państw w strefie dominacji ZSRR w ideologiczne imperium z centrum w Moskwie. Instrumentem tej polityki było Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform), utworzone podczas konferencji w Szklarskiej Porębie (5 października 1947). Poza WKP(b) oraz partiami krajów podległych, uczestniczyły w nim partie komunistyczne Francji i Włoch. Kominform posłużył do rozprawy z nazbyt niezależną Komunistyczną Partią Jugosławii, mającej być lekcją dla innych partii i ich przywódców, którzy, jak Władysław Gomułka, opierali się pełnemu sterowaniu z Moskwy. W czerwcu 1948 r. KPJ została wykluczona z Kominformu. W rezultacie w 1949 r. nastąpiło zbliżenie Belgradu do państw bloku zachodniego; w lutym Jugosławia zawarła traktat o przyjaźni i współpracy z Grecją i Turcją, i choć nie weszła bezpośrednio do Paktu Atlantycznego, związana była z zachodnim systemem obronnym.

Tak jak Zachód okazał się bezsilny wobec stwarzanych przez Stalina faktów dokonanych - środki ekonomiczne zawiodły, a próby szantażu atomowego zostały przez Kreml zignorowane - tak ZSRR nie zdołał rozszerzyć swojej strefy dominacji na zachodzie i na południu. Znaczne przesunięcie nastrojów społecznych ku lewicy i wzrost wpływu komunistów, szczególnie

## **756 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ**

w krajach, w których, jak we Włoszech i Francji, odegrali oni dużą rolę w ruchu oporu, nie doprowadziły do zachwiania się demokracji parlamentarnej. Na obszarze okupowanym przez Niemców, w Danii, Norwegii, Holandii rządy demokratyczne zostały przywrócone już w 1945 r. W Belgii, gdzie kryzys polityczny wokół osoby króla Leopolda III (który w 1940 r. podpisał zawieszenie broni z Niemcami) nałożył się na antagonizm flamandzko-waloński, doszło ostatecznie do kompromisu, oznaczającego zachowanie monarchii i dotychczasowej formy rządów.

We Francji natychmiast po wyzwoleniu kraju objął władzę rząd tymczasowy, utworzony przez gen. Charlesa de Gaulle'a, polityka wielkiego formatu, cieszącego się wówczas ogromnym prestiżem i poparciem społecznym. Rozwiązanie wszystkich organizacji ruchu oporu i powszechna mobilizacja zapobiegły „rewolucyjnemu” przejmowaniu władz lokalnych przez komunistyczny Front Narodowy i FTP (Franc-Tireurs Partisans). Komuniści pozostali natomiast znaczącą siłą polityczną. W pierwszych wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego (21 października 1945) zdobyli 26% mandatów i byli największą reprezentacją parlamentarną; przy przychylnym stosunku socjalistów (25% mandatów) mogli myśleć o wspólnym utworzeniu rządu większościowego. W rzeczywistości jednak szanse KPF na zdobycie władzy drogą parlamentarną były znikome. Stanowisko socjalistów przesądziło o włączeniu do koalicji rządowej chrześcijańsko-demokratycznej MRP (Mouvement Republicain Populaire), trzeciej najsilniejszej partii w Zgromadzeniu Konstytucyjnym, wyrosłej z ruchu oporu. Na czele rządu stanął gen. de Gaulle. Wybory były połączone z referendum, które wykazało, że 96% Francuzów

sprzeciwia się restytucji Trzeciej Republiki. Różne były natomiast poglądy na temat kształtu przyszłej konstytucji. Socjaliści i komuniści nie pozyskali większości dla wspólnego projektu, drastycznie ograniczającego prerogatywy władzy wykonawczej na rzecz parlamentu; w maju 1946 r. został on odrzucony w ogólnokrajowym referendum. Układ sił w drugim Zgromadzeniu Konstytucyjnym, wybranym 2 czerwca 1946, był już mniej korzystny dla lewicy. Uchwalona we wrześniu konstytucja stała się fundamentem Czwartej Republiki; zmieniona została w 1958 r. po powrocie gen. de Gaulle'a do władzy. W styczniu 1946 r. bowiem, na tle sporów o kształt ustrojowy republiki, de Gaulle ustąpił, tworząc pozaparlamentarny ruch RPF (Ressemblement du Peuple Français). W koalicji nastąpił podział między socjalistami i MRP a komunistami; próby rozbicia partii socjalistycznej skończyły się niepowodzeniem. W maju 1947 r. komuniści opuścili rząd; bezpośrednią przyczyną przejścia do opozycji i działań pozaparlamentarnych były zasadnicze rozbieżności w kwestii polityki ekonomicznej oraz wojny w Indochinach i powstania narodowego na Madagaskarze. Rządy kolejnych koalicji, reprezentujących centrowe siły polityczne, niezwykle chwiejne, bezustannie się zmieniające, niezdolne do podejmowania ważnych decyzji politycznych, atakowane z lewa przez komunistów, z prawa przez ruch gaullistowski, przetrwały do 1951 r., kiedy to busola życia politycznego Francji przesunęła się na prawo.

## PODZIAŁ EUROPY I „ZIMNA WOJNA” 757

Wielkie fale strajków organizowanych przez KPF i komunistyczną centralę związkową CGT, które wstrząsnęły Francją zimą 1947/1948 i 1948/1949, przyczyniły się do opadania lewicowych nastrojów wśród mieszczaństwa i chłopów; rosły natomiast szeregi zwolenników gen. de Gaulle'a.

Podobny jak we Francji scenariusz wydarzeń politycznych można obserwować we Włoszech. Pod parasolem aliantów w grudniu 1945 r. Alcide de Gasperi utworzył koalicyjny rząd z udziałem chrześcijańskich demokratów, socjalistów i komunistów. O losie monarchii zdecydowało referendum, w którym niewielką przewagę zyskali zwolennicy republiki; rozkład głosów odzwierciedlał głębokie różnice między Południem a Północą. W Zgromadzeniu Konstytucyjnym, wyłonionym w czerwcowych wyborach 1946 r., największe reprezentacje miały: chadecja (35% mandatów), socjaliści (21%) i komuniści (19%). Przesądziło to o zachowaniu dotychczasowej koalicji. W przeciwieństwie do Francji, we Włoszech komunistom udało się doprowadzić do ścisłego współdziałania z większością partii socjalistycznej na czele z Pietro Nennim. Grupa Giuseppe Saragata, która opuściła partię w styczniu 1947 r. i powołała do życia partię socjaldemokratyczną, nie posiadała większego znaczenia. Silna pozycja w parlamencie, jak też duże wpływy wśród robotników, pracowników rolnych i intelektualistów nie mogły wszelako w istniejącym układzie sił doprowadzić do przejęcia władzy środkami parlamentarnymi. W maju 1947 r. komuniści włoscy, równocześnie z francuskimi, wyszli z koalicji i wraz z socjalistami Nenniego stworzyli potężną opozycję parlamentarną. Jednocześnie włoska partia komunistyczna, podobnie jak KPF, przeszła do masowych akcji pozaparlamentarnych: organizowania strajków, „komitetów ziemi”, akcji masowych. Wybory przeprowadzone w kwietniu 1948 r. na mocy nowej konstytucji przyniosły chrześcijańskiej demokracji 48% mandatów. Blok komunistów i socjalistów Nenniego uzyskał 32% mandatów. Lewica i tu pozostała znaczącą siłą polityczną, natomiast udział KP Włoch w koalicji rządowej okazał się zjawiskiem przejściowym, wpisanym w realia pierwszego stadium utrwalającego się podziału Europy. Fala nastrojów lewicowych, która ogarnęła niemal całą Europę Zachodnią (poza Hiszpanią, gdzie dyktatura Franco przetrwała klęskę Hitlera i oparła się sankcjom nałożonym uchwałą Zgromadzenia Ogólnego ONZ w grudniu 1946 r., oraz Portugalią, w której utrzymał się reżim Salazara), w Wielkiej Brytanii zapewniła zwycięstwo Partii Pracy w wyborach w lipcu 1945 r. Ów powszechny zwrot na lewo niósł ze sobą istotne przemiany ustro-

jowe - częściową nacjonalizację kluczowych gałęzi przemysłu, wzrost bezpośredniej ingerencji państwa w sferę gospodarki, planowanie gospodarcze, ustawodawstwo socjalne. Na zachód od linii Lubeka-Triest komuniści nie zdołali zająć strategicznych pozycji, które mogły stać się punktem wyjścia do przejęcia władzy, ale pragnienia setek milionów obywateli, do których się odwoływali, wywarły istotny wpływ na politykę rządów.

Między Europą Stalina a Europą demokracji zachodnich leżały Niemcy;

pokonane, podzielone na cztery strefy okupacyjne nie przestały być zasadni-

## 759 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

czym czynnikiem układu sił na kontynencie. Pierwotne zamysły rozczłonkowania państwa niemieckiego zostały zarzucone jeszcze przed końcem wojny; jedynie wschodnie prowincje, obejmujące 1/5 terytorium Rzeszy z 1938 r., zgodnie z postanowieniami podjętymi w Jałcie i w Poczdamie, miały być przekazane Polsce i ZSRR (rejon Królewca). W 1947 r. od Niemiec oderwano Zagłębie Saary, przekształcone w okręg autonomiczny połączony unią gospodarczą z Francją. W perspektywie, po przeprowadzeniu denazyfikacji i demilitaryzacji, miał powstać ogólnoniemiecki rząd, który podpisze traktat pokojowy. Przyszłość Europy zależała w dużej mierze od tego, czy Niemcy znajdą się w kręgu dominacji ZSRR, której granice tym samym sięgnęłyby Renu, czy też odrodzą się jako demokratyczne państwo pozostające w orbicie mocarstw zachodnich, co z kolei oznaczało przesunięcie owych granic na wschód, co najmniej do linii Odry-Nysy Łużyckiej. Toteż Niemcy miały stać się głównym europejskim polem bitewnym nasilającej się „zimnej wojny”, której pierwsze sygnały sięgały wiosny 1945 r.

W batalii o Niemcy żadna ze stron nie uzyskała przewagi. W sowieckiej strefie, równoległe z ekonomiczną eksploatacją i wywożeniem do ZSRR wszystkiego, co się wywieźć dawało, władze okupacyjne przeprowadzały reformy ustrojowe i tworzyły podstawy przyszłych rządów komunistycznych. Stosując metodę brutalnych nacisków i hojnych obietnic, skłoniono socjalistów do fuzji z komunistami, w wyniku której w kwietniu 1946 r. powstała SED (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands). We wszystkich pięciu prowincjach utworzone zostały rządy, nominalnie koalicyjne, faktyczne zdominowane przez SED. W zachodnich Niemczech ogromne trudności gospodarcze, z jakimi borykały się alianckie władze okupacyjne, potęgowane reparacjami płaconymi ZSRR oraz napływem uchodźców i wysiedlonych ze Wschodu, przyczyniły się do postępującej konsolidacji ekonomicznej trzech stref, z perspektywą utworzenia w przyszłości jednolitego organizmu politycznego; tymczasem, podobnie jak w strefie sowieckiej, powstały niemieckie rządy prowincjonalne oraz prowincjonalne parlamenty, wybrane w czerwcu 1946 r. w strefie amerykańskiej, w kwietniu 1947 r. w strefie brytyjskiej i w maju 1947 r. w strefie francuskiej. W odradzającym się życiu politycznym główną rolę odgrywały dwie partie: chrześcijańskodemokratyczna CDU (Christlich Demokratische Union) na czele z Konradem Adenauerem i socjaldemokratyczna SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands), której liderem był Kurt Schumacher. Ci dwaj wybitni mężowie stanu w znacznym stopniu przyczynili się do powojennego odrodzenia Niemiec, choć dzielące ich animozje nie ułatwiały współpracy.

Rzecznikiem jednoczenia zachodnich stref były przede wszystkim Stany Zjednoczone, przy umiarkowanym poparciu Wielkiej Brytanii i dużych oporach ze strony Francji. Wynikało to z nowej doktryny amerykańskiej polityki zagranicznej wyznaczającej jako główny cel ograniczanie - containment - ekspansji ZSRR, równoznaczne z faktycznym uznaniem istniejącego status quo i podziałem świata na dwa bloki. Nie powiodły się próby odbudowy Nie-



## PODZIAŁ EUROPY I „ZIMNA WOJNA” 759

miec jako ekonomicznej i politycznej całości - podczas konferencji mini strów spraw zagranicznych w Moskwie (10 marca - 24 kwietnia 1947), po-święconej m.in. przygotowaniom do traktatu pokojowego, ZSRR odrzucił propozycje amerykańskie. Przystąpiono przeto do dalszej integracji stref zachodnich. W styczniu 1948 r. powstał załączek przyszłego rządu niemieckiego-go. W czerwcu na konferencji w Londynie z udziałem Stanów Zjednoczo-nych, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga, zapadła decyzja o powołaniu niemieckiej reprezentacji, która przygotowuje i uchwali konstytucję. Kolejnym posunięciem była reforma walutowa - wprowadze-nie od 23 czerwca nowej marki obowiązującej w całych zachodnich Niem-czech oraz w zachodnim Berlinie.

Gwałtowna reakcja ZSRR w postaci blokady Berlina, jak też zdetermi-nowane stanowisko Stanów Zjednoczonych - utworzenie mostu powie-trznego oraz demonstracja gotowości użycia broni atomowej - postawiły świat na krawędzi wojny. ZSRR ugiął się: 5 maja 1949 blokada została cof-nięta. W tym samym roku dokonało się ostateczne rozbitcie Niemiec na dwa odrębne państwa - zachodnie z 50 mln i wschodnie z 18 mln ludności. W zachodnich Niemczech Zgromadzenie Konstytucyjne przyjęło konstytucję Republiki Federalnej Niemiec; w sierpniu odbyły się wybory do parlamentu, które przyniosły zwycięstwo CDU. Pierwszym kanclerzem nowego państwa został Konrad Adenauer, tworząc rząd w koalicji z liberalną FDP. Równocześnie we wschodnich Niemczech Kongres Ludowy, wyłoniony w quasi-wy-borach (15-16 maja 1949), 30 maja zatwierdził konstytucję Niemieckiej Republiki Demokratycznej. 11 października połączone izby parlamentu wy-brały komunistę Wilhelma Piecka na prezydenta republiki.

Powstanie dwóch państw niemieckich stanowiło ostatni etap walki o gra-nice dominacji ZSRR. Wcześniej rozstrzygnął się los Finlandii i Austrii, któ-re z różnych przyczyn uniknęły sowietyzacji i podziału. W Grecji, gdzie od 1944 r. toczyła się krwawa wojna domowa, komuniści, mimo znacznych suk-cesów, ponieśli klęskę. Był to w niemałym stopniu rezultat pomocy udziela-nej siłom rządowym najpierw przez Wielką Brytanię, następnie zaś przez Stany Zjednoczone. Grecja bowiem również stanowiła pole konfrontacji między zachodnimi demokracjami i ZSRR. Wystąpienie Trumana 12 marca 1947, zawierające zapowiedź pomocy Stanów Zjednoczonych dla Grecji i Turcji, stanowiło widomy znak eskalacji konfliktu wśród niedawnych alian-tów - „zimnej wojny”, której prawdziwy koniec nastąpić miał dopiero wraz z upadkiem komunizmu i rozpadem ZSRR. Doktryna Trumana głosiła, że Stany Zjednoczone będą wspierały „wolne narody stawiające opór próbom zniewolenia przez zbrojne mniejszości lub zewnętrzne naciski”. Oznaczało to ostateczne zerwanie z rooseveltowską polityką „jedności wielkich mo-carstw”, prowadzącą do kolejnych ustępstw wobec Stalina. Trzy miesiące później sekretarz stanu George Marshall w przemówieniu wygłoszonym (6 czerwca 1947) na Uniwersytecie Harvarda oświadczył, iż Stany Zjedno-czone „winny, o ile tylko jest to możliwe, wspierać w świecie przywrócenie

## 760 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

normalnej, zdrowej gospodarki, bez której nie nastąpi stabilizacja polityczna i nie będzie zapewniony pokój ..

Zderzenie przeciwstawnych wizji powojennego urządzenia świata, po-dział Europey i „zimna wojna” pociągnęły za sobą rozejście się dróg, po któ-rych przez blisko półwiecze zmierzać miały dwie części kontynentu: kapitali-styczny „Zachód”, obejmujący 18 państw z 340 mln ludności (1950) i komu-nistyczny „Wschód” - 7 państw, z ludnością 106 mln (włączając Jugosławię,

bez ZSRR). Ludność ZSRR wynosiła w 1950 r. 178,5 mln, w tym Rosji-101,4 mln, republik bałtyckich - 5,6 mln, Białorusi - 7,7 mln, Ukrainy - 36,6 mln, Mołdawii - 2,3. W każdej z nich, choć w stopniu nierównym, interesy poszczególnych państw oraz wola zachowania tożsamości i suwerenności narodowej ścierały się z dążeniami integracyjnymi - narzuconymi lub też wyrastającymi z potrzeby jedności w obliczu zagrożenia.

Idea integracji europejskiej nie narodziła się po drugiej wojnie światowej. W okresie międzywojennym rozwijała działalność Unia Paneuropejska stworzona przez austriackiego arystokratę hr. Coudenhove-Kalergi, wedle którego Europa stanęła wobec alternatywy: „albo przekroczy narodowe konflikty i zjednoczy się w federalnym związku, albo wcześniej czy później ulegnie rosyjskiemu podbojowi”. We wrześniu 1929 r. projekt utworzenia „swe-go rodzaju Stanów Zjednoczonych Europy” przedłożył Zgromadzeniu Ligi Narodów minister spraw zagranicznych Francji Aristide Briand, a poparł go Gustaw Stresemann. W 1930 r. ukazał się w Paryżu esej Eduarda Herriota Europe. W latach wojny, a także po jej zakończeniu, gorącym zwolennikiem ponadpaństwowych struktur europejskich był Churchill. Panowało powszechne przekonanie, że pokój w Europie wymaga jedności narodów i państw, których rywalizacja doprowadziła do dwóch wojen światowych. Jak później pisał Jean Monnet, „narody Europy, otoczone przez potężne imperia, Stany Zjednoczone i Rosję, wyczerpane, ofiary toczonych między sobą walk. . . zrozumiały, że ich podziały narodowe od dawna są przebrzmiałe. Uświadomiły sobie, że aby rozwiązać swe problemy i iść naprzód, muszą się zjednoczyć, odrzucając emocje wybujałego nacjonalizmu, który prowadził je do zguby”.

Mnożyły się przeto inicjatywy i projekty. Kontynuował działalność Coudenhove-Kalergi, który we wrześniu 1947 r. w Gstaad w Szwajcarii przedstawił projekt konstytucji europejskiej. 8-11 września na kongresie w Gstaad powołano do życia Europejską Unię Parlamentarną. O Stanach Zjednoczonych Socjalistycznej Europy radzili socjaliści francuscy na konferencji w Montrouge (12-22 czerwca 1946). Do entuzjastów Europy zjednoczonej należeli: w Niemczech - Adenauer, we Włoszech - de Gasperi, we Francji - Robert Schuman, w Belgii - Paul-Henri Spaak. Za integracją opowiadały

## **PODZIAŁ EUROPY I „ZIMNA WOJNA” 761**

się niemal wszystkie partie polityczne, poza komunistami. Gorących zwolenników miała ona zwłaszcza wśród chrześcijańskich demokratów. Powojenni protagoniści jedności europejskiej zderzyli się wszelako z realiami dokonującego się podziału kontynentu. Konsolidacja, stymulowana narastającym konfliktem między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi, przebiegała dwubiegunowo. „Jednoczenie Europy”, „współpraca europejska” w rzeczywistości dotyczyły tylko Europy Zachodniej. Dla uczestników Kongresu Europy w Hadze (7-10 maja 1948), wyłonionego na nim Ruchu Europejskiego, jak i dla Europejskiej Unii Federalistów oraz Rady Europy, utworzonej w drugiej połowie 1948 r., Europa kończyła się na łabie. Pod podpisanym w Londynie dokumentem powołującym do życia Radę znalazły się podpisy dziesięciu państw: Belgii, Danii, Francji, Holandii, Irlandii, Luksemburga, Norwegii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch. W rezolucji Zgromadzenia Konsultatywnego Rady Europy (6 września 1949), kiedy stwierdzano, iż będzie ona dążyć do „stworzenia instytucji europejskiej, której kompetencje będą ograniczone, która wszelako będzie posiadała realną władzę”, nie brano bynajmniej pod uwagę państw w sferze dominacji ZSRR, jak też i samego ZSRR. Przeciwnie - Europa jednoczyła się w obronie wartości zagrożonych przez komunizm i stalinowski totalitaryzm. Jak pisał

w swoich wspomnieniach Spaak, nie zachodni mężowie stanu, lecz Stalin zasłużył na tytuł „ojca jedności europejskiej”. Symbolem tej jedności był sztandar europejski ustanowiony przez Radę Europy w 1955 r. oraz przyjęty w 1972 r. hymn Europy: Oda do radości z IX symfonii Beethovena.

W procesie stopniowego kształtowania się „dwóch Europ” wielkie znaczenie miał plan Marshalla, a raczej odrzucenie go przez ZSRR i podporządkowane mu rządy, Stany Zjednoczone bowiem, przynajmniej w założeniu, nie ograniczały inicjatywy pomocy tylko do Europy Zachodniej. Projekt amerykański przewidywał, że kraje europejskie, jeśli nie wszystkie, to większość z nich, wystąpią ze wspólnym programem wykorzystania środków, które Waszyngton chce przeznaczyć na poprawę ciężkiej sytuacji ekonomicznej w Europie i pomoc w odbudowie gospodarczej. Program taki George Bidault i Ernst Bevin przedłożyli na trójstronnej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu (26 czerwca - 2 lipca 1947). Spotkał się on z ostrym sprzeciwem Mołotowa, który stwierdził, iż jest to zamach na suwerenność państw, które będą objęte pomocą. ZSRR odrzucił zaproszenie na następną konferencję z udziałem szesnastu państw (12 lipca), a Polska i Czechosłowacja zostały zmuszone do wycofania złożonego już akcesu. Dla realizacji pomocy amerykańskiej w kwietniu 1948 r. utworzono Organizację Ekonomicznej Współpracy Europejskiej (The Organization for European Economic Cooperation - OEEC), do której weszły: Austria, Belgia, Dania, Francja, Grecja, Holandia, Islandia, Irlandia, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania i Włochy. Gdy w 1951 r. kończył się plan Marshalla, OEEC kontynuowała działalność, stając się skutecznym instrumentem budowania ponadpaństwowych więzi gospodar-

## 762 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

czych i odgrywając pewną rolę w konsolidacji bloku zachodniego w warunkach „zimnej wojny”. Najistotniejsze znaczenie miało obniżenie barier celnych i zmniejszenie ograniczeń importu/eksportu oraz stworzenie multilateralnego systemu clearingowych transferów walut. W 1950 r. powstała Europejska Unia Płatnicza (European Payments Union). OEEC, pozbawiona prawa podejmowania decyzji obowiązujących należące do niej państwa, nie spełniła jednak nadziei heroldów integracji europejskiej; próby rozszerzenia zakresu jej kompetencji napotykały sprzeciw, przede wszystkim ze strony Wielkiej Brytanii.

Dążenie do rzeczywistej integracji przez tworzenie ponadnarodowych struktur w sferze gospodarki znalazło wyraz w traktacie paryskim powołującym do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali European Coal and Steel Community - ECSC - z udziałem Francji, RFN, Belgii, Holandii, Luksemburga i Włoch. (18 kwietnia 1951). Inicjatywa należała do Francji: projekt francusko-niemieckiej kontroli górnictwa węglowego i hutnictwa stali, rozszerzony na dalsze kraje, stanowił w istocie dzieło dwóch ludzi: Roberta Schumana, ministra spraw zagranicznych, i Jeana Monneta, ekonomisty i polityka, twórcy francuskich planów gospodarczych. Powstanie Wspólnoty było aktem o znaczeniu nie tylko ekonomicznym. W preambule traktatu stwierdzono: „Uznając, że pokój światowy może być zapewniony jedynie przez twórczy wysiłek na miarę grożących mu niebezpieczeństw; przekonani, że wkład cywilizacyjny, jaki wnieść może zorganizowana i zdolna do życia Europa jest nieodzowny dla zachowania pokojowych stosunków; świadomi, że Europa może być budowana tylko poprzez konkretne działania, które tworzą rzeczywistą solidarność, oraz przez ustanowienie wspólnej podstawy rozwoju ekonomicznego;. . . zdecydowani: zastąpić historyczne rywalizacje złączeniem podstawowych interesów; położyć. . . fundament szerokiej i nie-

zależnej wspólnoty między narodami, które przez długi czas dzieliły krwawe konflikty; zbudować instytucje zdolne pokierować ich przyszłymi losami, postanowiliśmy utworzyć Europejską Wspólnotę Węgla i Stali". Jeden z bliskich współpracowników Monneta powiedział: „Podpisany dokument był wydrukowany we Francji, w drukarni narodowej, niemieckim atramentem, na holenderskim pergaminie; skóra oprawy pochodziła z Belgii, wstążka z Włoch, klej z Luksemburga”.

Wokół planu Marshalla, który zapewnił zachodniej Europie pomoc ekonomiczną wartości 13 mld dolarów, narosło wiele mitów. Apologeci ścierali się z zajadłymi krytykami. Przypisywano mu różne intencje. „Był to humanitarny program pomocy Europie w powojennej odbudowie, wyciągnięcie pomocnej ręki do tych, którzy znajdowali się w potrzebie. Był to polityczny program zachowania cywilizacji, z której wyrósł amerykański sposób życia.

Był to program popierania pokoju, wolności i dobrobytu. Był to ekonomiczny program wspierania finansowej, fiskalnej i politycznej stabilizacji w Europie; poszerzania amerykańskich rynków; zapobieżenia depresji w Ameryce; zachowania polityki otwartych drzwi; stworzenia multilateralnego handlu

## **PODZIAŁ EUROPY I „ZIMNA WOJNA” 763**

światowego, zdominowanego przez kapitał amerykański; utrzymania kapita listycznej hegemonii w regionach, które później zostaną nazwane Trzecim Światem. Plan Marshalla był przedstawiany jako następstwo doktryny Tru mana: program zablokowania komunizmu, usunięcia gruntu spod nóg socja listów i lewicy, zachęcenia sowieckich satelitów i powstrzymania lub ode pchnięcia Rosjan. Był to program, który obiecywał przyszłą redukcję bezpo średnich wydatków wojskowych, ale także stwarzał Amerykanom sposob-ność do gromadzenia materiałów strategicznych i zachowania swobodnego dostępu do zagranicznych baz. Był to program promowania ekonomicznej integracji Europy: ograniczenia nacjonalizmu, powstawania europejskiej federacji, być może nawet stworzenia unii europejskiej”. Autor tych słów-J. Gimbel - w monografii poświęconej genezie planu Marshalla dowodzi, iż w rzeczywistości stanowił on nie tyle wynik dalekosiężnej strategii Stanów Zjednoczonych, ile odpowiedź waszyngtońskich biurokratów na doraźną po-trzebę podźwignięcia gospodarki niemieckiej. Nie wnikając w zasadność tej tezy, stwierdzić można, że niezależnie od stanu świadomości i intencji twór-ców planu Marshalla „cele” przypisywane mu przez historyków różnych ge-neracji, jak też różnych opcji politycznych i ideologicznych w mniejszym lub większym stopniu odzwierciedlały konsekwencje, jakie ów program za sobą pociągnął.

Pomoc w ramach planu Marshalla niewątpliwie przyspieszyła odbudowę ekonomicznego potencjału zachodniej Europy, zwłaszcza Niemiec, i przy czyniła się do wzrostu gospodarczego w latach pięćdziesiątych, nie mającego, jak stwierdzał Michael Postan, precedensów w historii. Największy wzrost produktu narodowego brutto (PNB) w latach 1949-1954 - 8,4% - miał miejsce w RFN, najmniejszy - 2,7% w Wielkiej Brytanii. Na ów „cud go spodarczy” złożyło się wiele przyczyn, m.in. postęp technologiczny i wzrost potencjału przemysłowego w latach wojny, modernizacja przemysłu w procesie odbudowy, rozwój chemii i elektroniki, postęp agrotechniczny, interwencionizm państwowy, polityka pełnego zatrudnienia, powojenny baby boom, rozszerzenie rynku na artykuły konsumpcyjne, które stawały się dostępne dla robotników i klasy średniej, wreszcie kooperacja w ramach OEEC. Skutery i małe samochody, radia i telewizory, lodówki, pralki i odkurzacze zaczynały być artykułami pierwszej potrzeby. Koniunktura gospo-darcza niosła ze sobą poprawę warunków życia ludności. Jednocześnie rządy chadeckie i konserwatywne, zmierzając do łagodzenia napięć społecznych i przeciwieństw między pracą i kapitałem, rozszerzały prawa pracownicze i świadczenia socjalne, łożyły na ochronę zdrowia i edukację.

Na pogłębienie dystansu między dwiema „Europami”, których drogi co-

raz bardziej się rozchodziły, miała wpływ przynależność każdej z nich do ponadpaństwowych struktur militarnych: Paktu Północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization - NATO) i - od 1955 r. - Układu Warszawskiego. Powstanie ich było bezpośrednio związane z zaostrzającą się konfrontacją dwóch światowych systemów. Sojusz Atlantycki był poprzedzony

## 764 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

anglo-francuskim układem podpisanym w Dunkierce 4 marca 1947 oraz traktatem brukselskim pięciu państw (Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia, Luksemburg), zawartym 17 marca 1948, kilka tygodni po komunistycznym przewrocie w Czechosłowacji. Podpisany 4 kwietnia 1949 traktat różnił się jednak zasadniczo od wcześniejszych aliansów. Obok dziesięciu, a od października 1951 r. dwunastu państw europejskich (sygnatariusze traktatu brukselskiego oraz Dania, Islandia, Norwegia, Portugalia i Włochy, do których dołączyły Grecja i Turcja) uczestniczyły w nim Stany Zjednoczone i Kanada. Nie był to, poza tym, jedynie pakt wzajemnej pomocy na wypadek agresji przeciw terytorium każdego z sygnatariuszy, włączając Algierię i wyspy na Atlantyku na północ od Zwrotnika Raka. W Ameryce Północnej i w Europie powstały dowództwa sił NATO, a przy Naczelnym Dowódcy Sojuszem w Europie - został nim gen. Dwight Eisenhower - Główna Kwatera Wojsk Sił Sojuszniczych (SHAPE). Polityczną kontrolę sprawowała Rada Ministrów lub stałych przedstawicieli państw członkowskich, której ramieniem był Sekretarz Generalny.

Zarówno w Europie Zachodniej, jak i w Stanach Zjednoczonych NATO miało wówczas swych entuzjastów i przeciwników. Ernst Bevin, minister spraw zagranicznych gabinetu laburzystowskiego, uznał, że dzień, w którym podpisał traktat, był „jednym z najważniejszych momentów w jego życiu”. George Kennan, twórca doktryny containment, stwierdzał natomiast: „No dobrze, Rosjanie są dobrze uzbrojeni, my słabo. Co z tego? Jesteśmy jak człowiek, który znalazł się w otoczonym murem ogrodzie, sam z psem, który ma ogromne kły. Pies, póki co, nie zachowuje się agresywnie. Najlepsze w tej sytuacji rozwiązanie, to spróbować przyjąć założenie, że udajemy, iż we wzajemnych stosunkach kły się nie liczą; nie istnieją w ogóle albo tu ich nie ma. Jeśli pies nie wykazuje skłonności do innego zachowania, po co podejmować tę sprawę i zwracać mu uwagę na nierówność sił”.

Amerykanie mieli wprawdzie nadal, mimo sowieckiej eksplozji bomby atomowej, zdecydowaną przewagę nuklearną, oceniali jednak, że blok komunistyczny dysponuje 175 dywizjami i 20 tys. samolotów bojowych, wobec 14 dywizji i tysiąca samolotów Paktu Atlantyckiego. W te liczby włączono też Chiny, w 1949 r. bowiem ich terytorium kontynentalne (bez Tajwanu-Formozy) zostało opanowane przez komunistów. „Utrata Chin” i jednoczesna blokada przez Stalina Berlina Zachodniego (czerwiec 1948 - maj 1949) stworzyły dla aliantów nową sytuację polityczną. Ostateczne niepowodzenie Stalina, który chciał zająć cały Berlin, było zarazem pierwszym spektakularnym sukcesem w zakresie powstrzymania ekspansji komunizmu. W Waszyngtonie rozważano remilitaryzację Niemiec, spotkało się to jednak ze sprzeciwem europejskich partnerów, zwłaszcza Francji.

Naciski amerykańskie na uzbrojenie Niemiec wzmożyły się po wybuchu wojny w Korei; 25 czerwca 1950 wojska komunistycznej Korei Północnej przekroczyły 38 równoleżnik - linię podziału na strefy, ustaloną między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR po kapitulacji Japonii, która podobnie jak

## **PODZIAŁ EUROPY I „ZIMNA WOJNA” 765**

w wypadku Niemiec, z tymczasowej linii demarkacyjnej stała się trwała granica dzieląca dwa państwa koreańskie. Amerykanie uzależniali wysłanie do datkowych dywizji do Europy od zgody na utworzenie armii niemieckiej. W perspektywie odrodzenia potęgi Niemiec premier Francji Rene Pleven w październiku 1950 r. wystąpił z inicjatywą utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej (European Defence Community - EDC) oraz armii europejskiej. Narodowe siły zbrojne byłyby ograniczone do sześciu brygady czy na-wet batalionu. Projekt ten wszelako, popierany przez Amerykanów, wzbudził duże opory w stolicach europejskich, przede wszystkim w Londynie. Kiedy wreszcie po długich negocjacjach 27 maja 1952 przedstawiciele sześciu państw „małej Europy” złożyli podpisy pod układem ustanawiającym Europejską Wspólnotę Obronną, parlament francuski odrzucił go w sierpniu 1954 r. zablokowanymi głosami komunistycznej lewicy i gaullistowskiej prawicy. Niepowodzenie planu Plevena dezaktualizowało równoległe projekty powołania Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Droga do zjednoczonej politycznie Europy, która w połowie 1952 r. wydawała się otwarta, została zablokowana. Wpłynął na to rozejm w Korei i pierwsze objawy odprężenia w stosunkach amerykańsko-sowieckich, jak też obawy przed odbudową niemieckiego potencjału militarnego.

Europa Zachodnia początku szóstej dekady: Europa gospodarczej prosperity, postępującej stabilizacji, politycznego consensusu rządzących i rządzonych, ustanowionego w obliczu zagrożenia ze strony komunizmu i ZSRR, Europa zmierzająca ku przewyciężeniu nacjonalizmów i ku integracji miała też inne oblicze. Podniesiona z wojennych zgłiszcz, posiadała nadal świadomość bezsilności w kształtującym się świecie. Ciążył nad nią cień Hiroszimy, apokaliptyczna wizja zagłady atomowej. Widmo czołgów z czerwoną gwiazdą sunących po drogach Niemiec Zachodnich i Francji konkurowało w zbiorowej wyobraźni Europy Zachodniej z upiorem postępującej amerykanizacji: ofensywy amerykańskiej kultury masowej, amerykańskiej way of life, amerykańskich towarów i kapitałów; niebezpieczeństwo, choć o odmiennych twarzach, grozić więc miało i ze Wschodu, i z Zachodu. Kończyła się bezpowrotnie dwóchsetletnia epoka światowej preponderancji Europy i jej kultury. Wraz z uznaniem suwerenności Indii (15 sierpnia 1947) przeszło do historii Imperium Brytyjskie. Francuska polityka w Indochinach i w Afryce Północnej doprowadziła do długoletnich wojen i dramatycznie podzieliła Francuzów. Katastroficzne lęki wykorzystywali komuniści, zwłaszcza we Włoszech i we Francji, gdzie izolowani na scenie politycznej pozostali nadal potężną siłą. Mając za sobą część środowisk uniwersyteckich i kręgów intelektualnych, mogli skutecznie oddziaływać na nastroje i postawy ludności. Front „zimnej wojny” przebiegał również wewnątrz społeczeństw zachodnich. Demonstracje przeciw wojnie w Indochinach, Ruch Obrońców Pokoju, apel sztokholmski (1950), kampania wokół remilitaryzacji Niemiec, inspirowane przez Moskwę, ale popierane przez wielu, wpisywały się w konfrontację dwóch światowych systemów.

## **766 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ**

W Europie na wschód od linii dzielącej kontynent również zachodziły procesy scaleniowe, miały one jednak zasadniczo odmienny charakter. Stwierzone odgórnie przez ZSRR, zmierzały do przeszczepienia sowieckiego modelu ustrojowego oraz systemu sowieckich instytucji we wszystkich dziedzinach życia publicznego do krajów podległych, nie tyle zintegrowanych po-między sobą, ile podporządkowanych jednemu centralnemu ośrodkowi w Moskwie. Przypominało to układ „feudalny”, przy czym w każdym wasalnym państwie miała panować ta sama wiara, te same normy, obyczaje i urzędzenia życia publicznego co w senioracie. Kominform, a także utworzona w styczniu 1949 r. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) były w rzeczywistości atrapami, nie odgrywały niemal żadnej roli. Miejsce autentycznej koordynacji i kooperacji zajmowały nakazy i zakazy wysyłane z Moskwy.

Sowietyzowanie sięgało bardzo głęboko, miało bowiem prowadzić do destrukcji tkanki społecznej i kulturowej ukształtowanej przez historię oraz do zbudowania totalitarnego społeczeństwa, opartego na zasadach kolektywizmu. Jak pluralizm polityczny zastąpiła dyktatura monopartii, (konstytucyjna lub faktyczna), a parlamentaryzm - makieta w postaci „przedstawicielstw narodowych” wyłanianych w quasi-wyborach, tak też wielość religii, światopoglądów, idei, kierunków artystycznych miała ustąpić pola „nowej wierze”.

Powojenna odbudowa, mimo niekorzystnych warunków zewnętrznych (m.in. odrzucenie planu Marshalla, wysokie reparacje płacone przez Bułgarię, Węgry i Rumunię), dokonała się, podobnie jak w zachodniej Europie, zadziwiająco szybko. Produkcja rolna w roku rolniczym 1946/1947 we wszystkich krajach wyniosła około połowy przedwojennej, co, jak pisze Włodzimierz Brus, stanowiło „poziom przeżycia”. Dwa lata później w Polsce i Czechosłowacji w przeliczeniu na jednego mieszkańca rolnictwo osiągnęło stan sprzed wojny. W Polsce i na Węgrzech w latach 1948 i 1949 zaprzestano racjonowania żywności. W 1948 r. w większości krajów został przekroczony przedwojenny poziom produkcji przemysłowej. Indeks dochodu narodowego 1948 r. w porównaniu do 1938 r. sporządzony przez Europejską Komisję Ekonomiczną ONZ dla ośmiu krajów zachodnich (Finlandia, Norwegia, Belgia, Holandia, Luksemburg, Francja, Grecja, Włochy) i czterech krajów wschodnich (Bułgaria, Węgry, Polska, Czechosłowacja) wynosił: 95 na Zachodzie i 92 na Wschodzie: na jednego mieszkańca - odpowiednio 90 i 115. Znajdował tu wyraz czynnik demograficzny - w wymienionych krajach zachodnich liczba ludności wzrosła o 4%, w krajach wschodnich zmniejszyła się o 20%. Zdaniem Brusa, zachowując przy porównaniach ostrożność, „wolno co najmniej powiedzieć, iż dokonania w Europie Wschodniej w tym okresie nie były mniejsze niż gdzie indziej. Jeśli uwzględnić rozmiary zniszczeń w punkcie wyjścia, można uznać, iż rezultaty przynoszą zaszczyt”. Różnice poziomu cywilizacyjnego między dwiema „Europami” były jednak znaczne, o czym świadczy m.in. wskaźnik przewidywanej długości życia. Wynosił on w latach 1950-1955: w Europie Zachodniej - 67,6, w Europie Wschodniej

## **PODZIAŁ EUROPY I „ZIMNA WOJNA” 767**

(bez Jugosławii i Albanii) - 63,2. Najniższy był w Rumunii (61,1) i w Polsce (61,3), najwyższy w NRD (67,0) i w Czechosłowacji (65,9). W całej Europie przewidywana długość życia była największa w krajach skandynawskich i w Holandii (powyżej 70 lat).

Sukcesy odbudowy w Europie Wschodniej były możliwe dzięki skumulowaniu się wielu czynników: ogromnej społecznej energii, consensusu wszystkich sił politycznych, włącznie z antykomunistami, wokół odbudowy, współistnienia trzech sektorów: prywatnego, spółdzielczego i państwowego w gospodarce, wreszcie centralnego planowania, które w okresie przejściowym było jeszcze ograniczone do ustalania makroekonomicznych celów oraz środków zapewniających ich realizację. Poczynając jednak od 1948 r., w krótkim czasie system funkcjonowania gospodarki we wszystkich krajach został całkowicie upodobniony do modelu sowieckiego. Wszelkie decyzje były podejmowane na szczeblu centralnym, hierarchiczne powiązania pionowe zastąpiły poziome więzi rynkowe. Nastąpił niesłychany rozrost biurokracji wszystkich szczebli oraz politycznego aparatu partii komunistycznej w sferze ekonomicznej. Gospodarka została całkowicie podporządkowana polityce. Postępowało eliminowanie sektora prywatnego oraz faktyczna etatyzacja spółdzielczości. W 1952 r. w przemyśle i handlu stopień upaństwowienia, wedle

- danych wspomnianej komisji ONZ, wynosił: w Bułgarii -100%, w Polsce - 99%, w Albanii i Czechosłowacji - 98%, na Węgrzech i w Rumunii - 97%, w NRD - 77%, . Większe trudności napotymano przy kolektywizacji rolnictwa. W 1953 r. gospodarstwa kolektywne obejmowały od 7% (Polska) do 60% (Bułgaria) arsenału użytków rolnych. W Czechosłowacji skolektywizowano 33% areалу, na Węgrzech - 26%, w Rumunii -11 %, w Albanii
- 8%. Od 8% (Albania) do 63% (Bułgaria) ziemi użytkowanej rolniczo zajmowały gospodarstwa państwowe wzorowane na sowchozach (w Polsce PGR-ach).

Strategia gospodarcza przyjęta na przełomie 1948/1949 r. oparta na modelu sowieckim i stymulowana impulsami płynącymi z Moskwy, przewidywała przyspieszoną, forsowną industrializację i urbanizację. W pięcio- lub sześciolletnich planach „budowy socjalizmu” przewidziano skoncentrowanie inwestycji na przemyśle ciężkim i górnictwie, kosztem rolnictwa i produkcji artykułów konsumpcyjnych. Udział inwestycji w podziale dochodu narodowego był w około 40% większy niż w okresie odbudowy. Wysokie od początku wskaźniki zostały podniesione w 1950/1951 r. pod naciskiem ZSRR; znaczną część środków inwestycyjnych przeznaczono na przemysł zbrojeniowy i rozbudowę infrastruktury militarnej. Wysoka stopa akumulacji i dysproporcje wpisane od początku w komunistyczny projekt modernizacyjny, spotęgowane wpływem „zimnej wojny”, pociągnęły za sobą głęboką nierównowagę ekonomiczną i znaczny spadek stopy życiowej ludności; powrócono do reglamentowania żywności. Wraz ze zmianami politycznymi po śmierci Stalina (5 marca 1953) nastąpiła częściowa reorientacja polityki ekonomicznej, bez zasadniczej zmiany jej celów i kierunków, przy pełnym zachowaniu do-

## 768 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

tychczasowych instytucji oraz metod zarządzania. Tempo wzrostu zostało trochę spowolnione, zmniejszył się nieco udział inwestycji w podziale dochodu narodowego na rzecz spożycia, wzrosła produkcja artykułów konsumpcyjnych, więcej środków przeznaczono dla rolnictwa. Kontynuowano jednocześnie kolektywizację rolnictwa. Poważnie zwiększyła się powierzchnia gospodarstw państwowych. W 1955 r. udział tzw. sektora socjalistycznego w produkcji narodowym netto wynosił: w Czechosłowacji 92,0%, w Bułgarii 84,6%, na Węgrzech 70,8%, w Polsce 70,3%, w NRD 69,9%, w Rumunii 63%, w Albanii 51,7%. Wielki skok” modernizacyjny, realizowany wedle doktrynalnych założeń komunizmu i kopiujący wzory pierwszych sowieckich pięciolatek, dokonywał się w warunkach odcięcia od gospodarki światowej. Pod naciskiem ZSRR podległe mu państwa wycofały się z międzynarodowych instytucji finansowych, drastycznie spadły obroty handlowe z Zachodem. W 1950 r. 62,3% obrotów handlowych ZSRR stanowiła wymiana towarowa z krajami RWPG. Postęp technologiczny, który przyczynił się do zachodniego „cudu gospodarczego” i legł u podstaw drugiej rewolucji przemysłowej, zatrzymał się na „żelaznej kurtynie”. sowiecki model i sowieckie technologie przesądziły w znacznym stopniu o tym, że przeobrażenia, które miały prowadzić do przewyższenia cywilizacyjnego zacofania, pociągnęły za sobą pogłębienie ekonomicznych dysproporcji między Europą Wschodnią i Zachodnią. Nie bez znaczenia było też bezpośrednie włączenie krajów Europy na wschód od Łaby, w większości wyżej stojących pod względem rozwoju ekonomicznego, w gospodarczy organizm ZSRR. Narzucenie systemu ekonomicznego i strategii gospodarczej oraz gospodarcze uzależnienie dokonywało się w warunkach eskalacji terroru. Teza o zaostrzaniu się walki klasowej w procesie budowania socjalizmu, sformułowana przez Stalina jeszcze w latach trzydziestych, stała się punktem wyjścia



masowych represji, realizowanych we wszystkich krajach wedle podobnego scenariusza. Dotykały one określonych grup ludzi (np. tzw. kułaków, byłych funkcjonariuszy państwowych, uczestników ruchu oporu), towarzyszyły kolektywizacji. Prześladowany był Kościół katolicki i duchowieństwo. W grudniu 1948 r. został uwięziony prymas Węgier kardynał József Mindszenty - jego proces odbył się w lutym 1949 r. W końcu września 1953 r. aresztowano prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Setki księży znalazło się w więzieniach, odbywały się pokazowe procesy duchownych oskarżonych o współpracę z obcymi wywiadami. Klimat życia publicznego współtworzył przeniknięty nienawiścią język polityki i propagandy.

Terror, który miał unicestwić więzi międzyludzkie, rozbić społeczeństwo, poddać je totalnej kontroli ideologicznego państwa, sparaliżować nie tylko niezależną działalność, ale i wszelką wolną myśl, objął również partie komunistyczne i ich przywódców. Opierając się na wymuszonych torturach zeznaniach, NKWD i policje polityczne poszczególnych krajów konstruowały rzekome związki działaczy komunistycznych z wywiadami zachodnimi, z Tito,

## **PODZIAŁ EUROPY I „ZIMNA WOJNA” 769**

z trockistami, z syjonizmem, ujawniały nie istniejące spiski. Wybór ofiar i oskarżenia cechował zamaskowany antysemityzm. Pierwszym z serii był proces Laszlo Raika, węgierskiego ministra spraw zagranicznych, aresztowanego w maju 1949 r. i skazanego na śmierć we wrześniu tegoż roku. W grudniu 1949 r. w Bułgarii odbył się proces Trajczko Kostowa, również zakończony wyrokiem śmierci. W maju 1950 r. w Polsce w więzieniu znalazł się Marian Spychalski, były wiceminister obrony narodowej, bliski współpracownik Władysława Gomułki, w lipcu 1951 r. - sam Gomułka. Nie stanęli oni jednak przed sądem i zostali uwolnieni - Gomułka w grudniu 1954 r., Spychalski wiosną 1956 r. W tym samym czasie co Gomułkę aresztowano Rudolfa Slansky'ego, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Proces Slansky'ego i towarzyszy odbył się w listopadzie 1952 r., zakończony, jak i poprzednie, wyrokami śmierci. Był to ostatni z procesów w zamierzonej przez Stalina „wielkiej czystce” w partiach krajów podległych.

Wschodnia Europa pierwszej połowy lat pięćdziesiątych była Europą ostrych kontrastów: gigantycznych inwestycji wielkoprzemysłowych i pogarszających się warunków życia ludności, umasowienia oświaty i niewolonia umysłów, awansu społecznego i powszechnego terroru, apatii większości i entuzjazmu nielicznych, zewnętrznego przystosowania i wewnętrznego oporu: komunistycznego „świata przedstawionego” i trwania przy wartościach chrześcijańskich, europejskich i narodowych.

Totalitarny system, tworzony w krajach rządzonych przez komunistów, narzucona tam unifikacja i bezpośrednia zależność ekonomiczna, polityczna i militarna od ZSRR, utrzymywana terrorem, zostały zachwiane w 1953 r., wraz ze śmiercią Stalina. Odejście wodza, którego kult stanowił jeden z istotnych czynników cementujących świat komunistyczny, obdarzonego nieograniczoną władzą, uruchomiło reakcję łańcuchową. Konflikty w obrębie sowieckiego kierownictwa rozszerzały margines autonomii komunistów w Europie Wschodniej; wraz z uniezależnieniem się Chin Mao Zedonga, Moskwa traciła swą pozycję centrum komunizmu światowego. Zjawiska towarzyszące walkom o władzę w ZSRR - nowy kurs ekonomiczny, usunięcie Ławrentija Berii, reorganizacja aparatu bezpieczeństwa, zelżenie terroru, dokonująca się stopniowo ograniczona i kontrolowana destalinizacja - pociągały za sobą podobne przemiany w państwach-satelitach.

Z wolna zmieniał się klimat w stosunkach Wschód-Zachód, poczynając od zawieszenia broni w Korei w czerwcu 1953 r. i wielostronnych negocjacji, które miały doprowadzić do zaprzestania ognia w Indochinach, po genewskie spotkanie na szczycie w lipcu 1955 r. z udziałem gen. Eisenhowera,

Anthony Edena, Edgara Faure'a i Nikity Chruszczowa. Po raz pierwszy od konferencji w Poczdamie zasiedli przy jednym stole prezydent Stanów Zjednoczonych i szef partii sowieckiej. U podstaw „ducha Genewy” i „pokojoyej koegzystencji”, która miała zająć miejsce zimnowojennej konfrontacji, leżał nowy układ sił w skali globalnej: od połowy 1953 r. ZSRR dysponował bronią termonuklearną. W Genewie nie podpisano wprawdzie żadnych porozu-

## 770 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

mień, prowadzone tam rozmowy utworowały wszelako drogę do uznania RFN przez ZSRR i nawiązania stosunków dyplomatycznych między Moskwą i Bonn. Wcześniej państwa zachodnie uznały pełną suwerenność Republiki Federalnej; w maju 1955 r. RFN została członkiem NATO. Wizyta Chruszczowa w Belgradzie w czerwcu 1955 r. pieczętowała pojednanie sowiecko-ju-gosłowaniańskie. ZSRR zwrócił Finlandii bazę wojskową w Porkkala. Odzyskała suwerenność Austria: po podpisaniu traktatu pokojowego (15 maja 1955) wojska okupacyjne opuściły terytorium republiki. Procesy zachodzące w świecie komunistycznym, w samym ZSRR i w krajach uzależnionych, oraz odprężenie międzynarodowe zmuszały Moskwę do poszukiwania nowych form dominacji. Prowadziło to do utworzenia (lub uaktywnienia w wypadku RWPG) instytucjonalnych struktur militarnej, politycznej i ekonomicznej integracji. Pakt wojskowy, podpisany 13 maja 1955 w Warszawie, obejmujący ZSRR, Polskę, Węgry, Czechosłowację, Rumunię i Bułgarię, regulował m.in. zasady stacjonowania wojsk sowieckich w państwach członkowskich. Zwiększał się tym samym formalnie, a po trochę i realnie, zakres suwerenności krajów zależnych. W miejsce ustanowionej przez Stalina bezpośredniej supremacji powstawał układ na poły partnerski, bardzo wprawdzie ułomny, zdominowany przez ZSRR, ale niezupełnie pozorny.

Przemiany te spotykały się z narastającymi oddolnie antytotalitarnymi i narodowymi ruchami społecznymi. Trzy miesiące po śmierci Stalina, w czerwcu 1953 r., w Czechosłowacji i w NRD doszło do strajków i masowych demonstracji stłumionych siłą. W Polsce XX Zjazd KPZR (14-26 lutego 1956), przede wszystkim referat Chruszczowa wygłoszony 25 lutego na zamkniętym posiedzeniu, szeroko udostępniany na zebraniach partyjnych, następnie zaś upowszechniony przez zachodnią prasę i rozgłośnie radiowe, pogłębił kryzys władzy narastający od końca 1954 r. Jednoczesna śmierć Bolesława Bieruta oraz zmiany w kierownictwie PZPR wpłynęły na to, że odgórnie kontrolowana destalinizacja poczęła ustępować pola szerokiemu ruchowi społecznemu. W czerwcu 1956 r. w Poznaniu zrewoltowane masy wystąpiły pod hasłami: „chleba”, „wolności”, „sprawiedliwości”. Mimo stłumienia rewolty poznańskiej, społeczne wrzenie przybierało na sile. Na Kremlu uznano, że demokratyczny i narodowy ruch zagraża podstawom ustanowionego po wojnie porządku nie tylko w Polsce, ale w całym bloku. Powrót Gomułki do władzy w październiku 1956 r. rozbudził nadzieje na reformy, demokratyzację systemu władzy i urzeczywistnienie powszechnych aspiracji narodowych. Interwencji zbrojnej zapobiegło przede wszystkim stanowisko Komunistycznej Partii Chin, a także pozycja zajmowana przez nowego pierwszego sekretarza.

Czego uniknęła Polska, doświadczyły Węgry. W ostatnich dniach października masowe demonstracje doprowadziły do ponownego wyniesienia Imre Nagya na stanowisko premiera, z którego został usunięty rok wcześniej. Nowy premier sformował rząd z udziałem dawnych socjalistów i ludow-

## OD GENEWY DO HELSINEK 771

ców, co równało się złamaniu monopolu władzy komunistów. Wystąpił też z propozycją neutralizacji Węgier, wzorem Austrii, licząc na poparcie państw zachodnich w wypadku gwałtownej reakcji ze strony ZSRR. Państwa NATO wszelako nie miały zamiaru podważać istniejącego status quo w Europie Wschodniej. Francja i Anglia, zaangażowane w konflikt wokół Kanału Sueskiego, gotowe były milcząco akceptować działania Moskwy za cenę po-zostawienia im wolnej ręki w Egipcie. Ta zaś, realizując scenariusz powtó-rzony później w 1968 r. w Czechosłowacji, przywróciła zagrożony porządek. 4 listopada wojska sowieckie zaatakowały Budapeszt, by na wezwanie „rzą-du robotników i chłopów” Janosa Kádara rozprawić się z „kontrrewolucją”. Opór armii węgierskiej i mieszkańców Budapesztu został krwawo zdławiony. Popowstaniowy terror dotknął setek tysięcy ludzi. Około 200 tys. Węgrów przekroczyło granicę z Austrią. Zduszenie prób zrzucenia dominacji ZSRR i demokratyzacji systemu w Polsce i na Węgrzech dowiodło bezsilności uzależnionych narodów i powstrzymało podobne procesy w pozostałych państwach bloku. Zapoczątkowane w 1955 r. odprężenie międzynarodowe nie naruszyło podziału Euro-py. Przeciwnie, rozbitcie stawało się trwałym czynnikiem globalnego układu sił i równowagi europejskiej. Próby podniesienia „żelaznej kurtyny” skończyły się tragedią Budapesztu.

### ***Od Genewy do Helsinek***

W końcu lat pięćdziesiątych w dyskursie politycznym pojawił się nowy termin: niezaangażowanie. Różnie je rozumiano w Moskwie i w państwach zachodnich. Dla Zachodu wycofanie obcych wojsk z Niemiec, Polski i Wę-gier, wyjście RFN z NATO i rozwiązanie Paktu Warszawskiego miało pro-wadzić do obalenia dominacji ZSRR i upadku rządów komunistycznych.

Trzonem strefy zneutralizowanej - wedle niektórych projektów wchodzące w jej skład państwa nie posiadałyby armii - stałyby się zjednoczone Niemcy. Było to nie do przyjęcia dla ZSRR, który ze swej strony dążył do stworzenia w Europie systemu wzajemnego bezpieczeństwa, opartego na uznaniu istniejących granic i sojuszy, równoznacznego z legitymizacją sowieckiej kontroli w Europie Wschodniej. Okrojona wersją neutralizacji Europy Środ-

## 772 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

kowej był plan utworzenia strefy bezatomowej, przedstawiony w październiku 1957 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ przez polskiego ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego. Po drugiej stronie Łaby zdecydowanym przeciwnikiem neutralizacji Niemiec był Konrad Adenauer. Bonn uważało RFN za jedyne prawowite państwo niemieckie i - zgodnie z dok-tryną sformułowaną przez doradcę kanclerza, dr. Waltera Hallsteina - zry-wało stosunki dyplomatyczne z państwami, które, jak Jugosławia, uznały NRD. 6 lutego 1957 Bundestag demonstracyjnie uchwalił, że stolicą republiki jest Berlin.

Miast niezaangażowania dwóch supermocarstw w Europie Środkowej nastąpił gwałtowny wyścig zbrojeń i kolejne konfrontacje. Po umocnieniu swej pozycji wewnętrznej i zduszeniu wyzwolęńczych dążeń w krajach podległych Chruszczow powrócił do zimnowojennej strategii w nowej postaci. Dynamiczna i ofensywna polityka międzynarodowa opierała się na złudnym w rzeczywistości poczuciu rosnącej przewagi ZSRR. 4 października 1957 ZSRR wyrzucił w przestrzeń kosmiczną pierwszego sputnika i przeprowadził udaną próbę międzykontynentalnej rakiety balistycznej. Dwa lata później „Łunnik II” wylądował na Księżycu. W kwietniu 1961 r. Jurij Gagarin odbył pierwszy lot okołoziemski zakończony powrotem na Ziemię. Sukcesy te skłoniły Chruszczowa do wejścia na drogę polityki z pozycji siły. Andriej Sacharow wspomina, że latem 1961 r. podczas spotkania z fizykami atomowymi Chru-

szczow domagał się przeprowadzenia nowej serii prób z bronią jądrową, aby wesprzeć sowieckie działania w Niemczech. Na uwagę, iż będzie to oznaczało złamanie zawartego przed trzema laty moratorium i doprowadzi do nowej rundy w wyścigu zbrojeń, oświadczył: „Tylko siłą możemy zmusić naszych wrogów do ustępstw. Nie możemy głośno powiedzieć, że podstawą naszej polityki jest siła, ale tak jest w rzeczywistości. Byłbym mięczakiem, a nie przewodniczącym Rady Ministrów, gdybym słuchał takich ludzi jak Sacharow”. Głosząc, iż narody pragną pokoju, ZSRR poszerzał swoje wpływy i ustanawiał przyczółki w różnych regionach świata.

W Europie centralnym problemem wciąż pozostawały Niemcy. W listopadzie 1958 r. Chruszczow wystąpił z projektem przekształcenia Berlina w wolne miasto. Spowodowało to wielomiesięczny kryzys. Po ciągniętych się przez ponad dwa lata rozmowach, podczas których ZSRR proponował „zjednoczenie” obu państw niemieckich w postaci konfederacji, w której RFN i NRD byłyby reprezentowane na równi, w sierpniu 1961 r. Berlin został przedzielony murem. Wzniesienie muru, który stał się symbolem podziału Europy, bezpośrednio po spotkaniu Chruszczowa z nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych Johnem F. Kennedym w Wiedniu (2-3 czerwca 1961), było jednocześnie koniecznością gospodarczą (wobec masowych ucieczek na Zachód, zwłaszcza fachowców i wykształconej młodzieży), jak i demonstracją siły oraz testem na reakcję Zachodu wobec faktów dokonanych tworzonych przez Rosjan. Wynik owej próby wpłynął na decyzję o utworzeniu na Kubie sowieckich baz rakiet balistycznych z głowicami jądrowymi;

## **OD GENEWY DO HELSINEK 773**

tym razem jednak, podobnie jak w wypadku blokady Berlina w 1948 r., odpowiedź Amerykanów była natychmiastowa i zdecydowana. Po czternastu latach od kryzysu berlińskiego, w październiku 1962 r. świat ponownie stanął w obliczu wojny nuklearnej. I tak jak wówczas, Rosjanie się cofnęli. z z odpływem nadziei, iż zmiany zachodzące w ZSRR po śmierci Stalina doprowadzą do przywrócenia jedności Niemiec i uwolnienia Europy Wschodniej od dominacji ZSRR, w Europie Zachodniej nastąpiło ponowne ożywienie inicjatyw integracyjnych. Po obaleniu Europejskiej Wspólnoty Obronnej przez parlament francuski proces jednoczenia Europy znalazł się w impasie. Stworzona na mocy porozumień paryskich z 23 października 1954 Unia Zachodnioeuropejska („Europa siedmiu, poszerzająca Unię Zachodnią z 1948 r. o Włochy i Niemcy, pozbawiona prawa podejmowania decyzji, nie odegrała większej roli. Rada Europy, Europejska Organizacja Współpracy Gospodarczej - OEEC, jak też Europejska Wspólnota Węgla i Stali, przy ograniczonym zakresie działania mogły stanowić jedynie pierwsze stadium integracji. Kolejnym etapem miało stać się utworzenie Wspólnego Rynku. W rezolucji przyjętej na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali w czerwcu 1956 r. w Messynie stwierdzono, że „rządy. . . uważają, iż konieczne jest podjęcie prac nad ustanowieniem zjednoczonej Europy przez rozwijanie wspólnych instytucji, stopniową fuzję narodowych gospodarek, utworzenie Wspólnego Rynku i postępujące zharmonizowanie polityki socjalnej. Taka polityka jest niezbędna, jeśli Europa ma zachować swoją pozycję w świecie, utrzymać swe wpływy i zapewnić stałe podnoszenie poziomu życia swoich narodów”. Głównym architektem Wspólnego Rynku był Paul-Henri Spaak, o którym współpracujący z nim holenderski minister spraw zagranicznych J. W. Beyen pisał: „Jego silna osobowość dominowała. Tego, czego się podjął i co dokonał, nie można z niczym porównać. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że gdyby nie jego nieugięte i skuteczne kierownictwo, traktaty europejskie nie byłyby w krótkim czasie przygotowane do podpisania, a być może nawet nie byłyby nigdy gotowe”. Traktaty: o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (European Economic Community - EEC) i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej - Euratom, zostały podpisane w Rzymie 25 marca 1957.

**Euratom miał działać na polu nowej gałęzi przemysłu: pokojowego wytwa-**

rzania i wykorzystania energii atomowej. Zadania EWG były znacznie dalej idące: przez znoszenie ograniczeń w wymianie towarowej, przepływie kapitału i siły roboczej na obszarze zamieszkanym przez 166 mln ludzi tworzono rynek dorównujący amerykańskiemu. Integrację ekonomiczną miała zapewnić unia celna, której wprowadzenie przewidywano w 1970 r. To z kolei, byłoby podstawą przyszłej federacji politycznej. Członkostwo Wspólnoty było otwarte dla wszystkich demokratycznych państw Europy. W chwili powstania obejmowała ona Francję, Niemcy, Włochy i kraje Beneluxu. Poza sześciu” pozostawała Wielka Brytania. Wspólnemu Rynkowi daleko było wprowadzić do „Stanów Zjednoczonych Europy”, traktaty rzymskie

## 774 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

otworzyły atoli nowe perspektywy jedności europejskiej”nie tylko w wymiarze ekonomicznym: prowadziły do przezwyciężenia nacjonalizmów, kładły kres historycznemu konfliktowi francusko-niemieckiemu i wznosiły podwaliny nowego porządku opartego na ponadpaństwowych strukturach.

Traktaty rzymskie wchodziły w życie z dniem 1 stycznia 1958. Kilka miesięcy później nastąpił kryzys polityczny we Francji, upadek Czwartej Republiki i ustanowienie rządów prezydenckich gen. de Gaulle’a. Kiedy w maju 1958 r. w Algierii zaczął się pucz pod hasłem „Algerie Francaise”, nikt nie przewidywał, że po siedemnastu dniach, podczas których władze Czwartej Republiki wykazały pełną nieudolność, Zgromadzenie Narodowe większością 329 głosów przeciw 224 powierzy gen. de Gaulle’owi misję utworzenia rządu, obdarzając go szerokimi kompetencjami, włącznie z przygotowaniem zmiany konstytucji. Nowa konstytucja, poważnie ograniczająca prerogatywy parlamentu i przyznająca prezydentowi znaczny zakres uprawnień, została przyjęta w referendum 28 września 1958 większością blisko 80% głosów. W wyborach do Zgromadzenia Narodowego 23-30 listopada gaulliści otrzymali 27,6% głosów; Union pour la Nouvelle Republique (UNR) była największym ugrupowaniem w parlamencie (212 posłów). Drugie miejsce zajmowali komuniści (18,9% głosów, 118 posłów). 8 stycznia 1959 gen. de Gaulle objął urząd prezydenta Republiki.

Przejęcie steru polityki francuskiej przez de Gaulle’a miało istotnie zawazyć na europejskiej scenie, w tym także na procesie integracji Europy. Przez następne dwanaście lat Francja będzie się przeciwstawiała ogólnoeuropejskim wyborom do Zgromadzenia Konsultacyjnego Rady Europy (Parlamentu Europejskiego), reprezentującego około 300 mln obywateli państw „dwunastki”. Nie dopuści też do poszerzenia pola działania wspólnoty i ewolucji w kierunku federalizmu bądź innej formy organizacji stojącej ponad rządami państw członkowskich. Idee Monneta i Spaaka, zmierzających do „stworzenia nowej suwerenności przez zlanie się suwerenności istniejących”, były obce orędownikowi „Europy narodów”. Wiara de Gaulle’a w wielkość Francji nie pozwalała mu godzić się z amerykańską supremacją, jak też uznać przywództwa Amerykanów w świecie zachodnim. De Gaulle posiadał własną wizję Europy jako „trzeciej siły” w podzielonym świecie. Jego polityka zagraniczna wyrastała z przekonania, iż w 1945 r. Europa została zdradzona przez dwa supermocarstwa i że nadszedł czas, by odzyskała swoją światową pozycję, zajmując należne sobie miejsce, obok Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Wyrazem tego stanowiska była złożona w 1958 r. propozycja utworzenia w ramach NATO francusko-brytyjsko-amerykańskiego „dyrektoriatu” który wyznaczałby strategię Paktu, odrzucona zresztą zarówno przez Londyn, jak i przez Waszyngton.

Po chwiejnych rządach Czwartej Republiki, po przegranej w Indochinach de Gaulle przywracał Francuzom ich poczucie dumy narodowej. Francja począła rozbudowywać swój potencjał militarny; w 1960 r. odbyła się pierwsza

próba francuskiej bomby atomowej. De Gaulle nie odrzucał idei integracji

## OD GENEWY DO HELSINEK 775

Europy, rozumiał ją jednak inaczej niż orędownicy jedności ponad naroda mi. Po spotkaniach z kanclerzem Adenauerem między listopadem 1958 r. a lipcem 1960 r. wystąpił z inicjatywą unii europejskiej - „zorganizowanego koncertu dyrygowanego przez odpowiedzialne rządy”. Decyzja zapadła pod-czas szczytu zachodnioeuropejskiej „szóstki” w Bonn (18 lipca 1961); powo-łano wówczas komisję, która miała przygotować projekt traktatu. Plan stwo-rzenia „unii narodów Europy” (tzw. plan Foucheta, od nazwiska przewodni-czącego komisji) upadł wszelako wskutek oporów zarówno we Francji, jak i w innych krajach. Gaullistowska idea Europy i miejsca Francji w Europie prowadziła do takich kroków, jak wycofanie floty francuskiej z Paktu Atlan-tyckiego i torpedowanie amerykańskiego planu stworzenia w obrębie NATO multilateralnych sił nuklearnych. De Gaulle zdecydowanie niechętnie od-niósł się do propozycji prezydenta Kennedy’ego, który w 1962 r. w wygło-szonym w Filadelfii przemówieniu stwierdził, iż w jego przekonaniu era nie-zależności ustępuje miejsca czasom współzależności, i zapowiedział, że Stany Zjednoczone są gotowe radykalnie zredukować lub nawet znieść całkowicie cła na towary, których obrót światowy byłby w 80% kontrolowany przez Amerykę i Wspólny Rynek. W styczniu 1963 r. i ponownie w grudniu 1967 r. Paryż postawił veto wobec wejścia Wielkiej Brytanii do EWG, uznając, że zwiększy to obecność Stanów Zjednoczonych w Europie. 7 marca 1966 de Gaulle zdecydował się na drastyczne posunięcie: powiadomił prezydenta Johnsona, że Francja postanowiła „przywrócić na swoim terytorium pełne sprawowanie suwerenności” i pozostając sygnatariuszem Paktu Atlantycyckie-go, występuje z wojskowych struktur NATO. W dążeniu do zmiany bipolar-nego porządku de Gaulle, ku niezadowoleniu zarówno ZSRR, jak i Stanów Zjednoczonych, w 1964 r. nawiązał stosunki dyplomatyczne z Chinami, starał się również o zacieśnienie stosunków politycznych, ekonomicznych i kulturalnych z krajami wschodniej Europy w przekonaniu, że będzie to prowadziło do stopniowego rozkładu komunizmu i wyłamywania się owych krajów spod kontroli Moskwy. Jednocześnie Francja szukała zbliżenia z ZSRR. Uwieńczeniem tej polityki była wizyta de Gaulle’a w Moskwie (20 czerwca -1 lipca 1966), trzy miesiące po wystąpieniu ze struktur woj-skowych NATO, oraz wspólna deklaracja o woli odprężenia i współpracy francusko-sowieckiej. W grudniu tegoż roku premier ZSRR Aleksiej Kosy-gin złożył oficjalną wizytę we Francji.

Kiedy de Gaulle usiłował budować „Europę od Atlantyku po Ural”, wspólnoty europejskie przyżywały postępujący paraliż. Pierwsze lata funk-cjonowania Wspólnego Rynku charakteryzowały się znaczną ekspansją eko-nomiczną krajów „szóstki”, choć różnice między poszczególnymi państwami były dość znaczne. Produkt narodowy brutto w latach 1958-1963 wzrósł we Włoszech o 58%, w Niemczech o 35%, w Holandii - 34%, we Francji-29%, w Luksemburgu i Belgii -15%. W 1970 r. PNB (według systemu konwersji MER przyjętego przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy) wy-nosił na jednego mieszkańca w RFN - 3042, we Francji - 2814, w Belgii

## 776 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

---

- 2597, w Holandii - 2586, we Włoszech -1997USD, w Stanach Zjedno czonych w tym samym czasie - 4922, a w ZSRR -1659USD. W ciągu 10lat (1958-1967) obroty handlowe w obrębie

Wspólnoty potroiły się, w handlu światowym wzrosły dwukrotnie. EWG stawała się największym rynkiem świata. W jakiej mierze wiązało się to z obniżaniem barier celnych i znoszeniem restrykcji w handlu? Richard Mayne w 1964r. pisał: „Europejska Wspólnota... jest jeszcze młoda. Przypuszczalnie ekonomiści będą się zawsze różnili między sobą w kwestii wpływu integracji gospodarek europejskich na przyspieszenie procesów modernizacji. Ze swej strony uważam, że jej rzeczywisty wpływ będzie wzrastał. Ostatecznie jednak pozostanie to zawsze nie rozstrzygnięte, bo jest to kwestia psychologii i polityki, nie zaś statystyki”.

Polityka właśnie – kryzys spowodowany w 1965r. przez Francję – skłoniła do działalności EWG. Zgodnie z traktatem rzymskim od 1 stycznia 1966 decyzje podejmowane na szczeblu rządów nie miały zapadać jednogłośnie, jak w pierwszej fazie, ale większością głosów, co znacznie zwiększało prerogatywy Wspólnoty w stosunku do państw członkowskich. De Gaulle sprzeciwił się temu kategorycznie. Francja domagała się także realizacji postulatów dotyczących wspólnego rynku produktów rolnych, grożąc wycofaniem się z EWG. Boykot francuski wymusił zachowanie zasady jednomyślności i ustępstwa w sprawach polityki rolnej. Wspólnota przetrwała, ale jej rola, także ekonomiczna, znacznie się zmniejszyła. Nie bez znaczenia było powstanie w 1959r. Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (European Free Trade Association – EFTA), w założeniu otwartego, do którego przystąpiło siedem krajów pozostających poza EWG – Wielka Brytania, Austria, Szwecja, Dania, Norwegia, Portugalia i Szwajcaria. Dopiero rezygnacja de Gaulle’a po votum nieufności, jakie Francuzi wyrazili mu w referendum 27 kwietnia 1969, otworzyła nowe perspektywy. Georges Pompidou, nowo wybrany prezydent Republiki Francuskiej, cofnął veto w sprawie uczestnictwa Wielkiej Brytanii we Wspólnym Rynku; umożliwiło to podjęcie negocjacji, zakończonych sukcesem; 28 października 1971 parlament brytyjski zaakceptował wejście do EWG. Do Wspólnoty weszły także Dania i Irlandia. 1 stycznia 1973 „szóstka” przekształciła się w „dziesiątkę”; ludność krajów Wspólnego Rynku wzrosła do 250 mln i była zbliżona do liczby ludności Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Rozszerzenie Wspólnoty miało wszelako istotniejsze znaczenie. W lipcu 1970r. jeden z czołowych polityków francuskich pisał: „Francja czuje, że brytyjskie tradycje demokratyczne wzmocnią wspólne poczucie godności ludzkiej wewnątrz Wspólnoty i zwiększą nasze szanse wolności”. Zasada jednomyślności została wprawdzie zachowana, natomiast po odejściu de Gaulle’a Parlament Europejski otrzymał szersze prerogatywy; podjęto też wstępne przygotowania do przyszłych wyborów.

Gaullistowska koncepcja Europy jako „trzeciej siły” wpisywała się w odprężenie międzynarodowe, które nastąpiło po kryzysie kubańskim. Konfrontacja, zakończona porażką Moskwy, nie miała, jak się obawiano, prowadzić

## **OD GENEWY DO HELSINEK 777**

do eskalacji „zimnej wojny”. Powszechna świadomość realnego niebezpieczeństwa zagłady atomowej torowała drogę inicjatywom, które mogły zmniejszyć zagrożenie oraz zapobiec krytycznym sytuacjom. 5 kwietnia 1963 Kennedy i Chruszczow podjęli decyzję o zainstalowaniu „gorącej linii” – bezpośredniego połączenia telefonicznego między Białym Domem i Kremlen. Sukcesem zakończyły się sowiecko-brytyjsko-amerykańskie rozmowy na temat częściowego zaprzestania prób z bronią jądrową, które rozpoczęły się w lipcu tegoż roku w Moskwie; 5 sierpnia ministrowie spraw zagranicznych Andriej Gromyko, Alec Douglas-Home i Dean Rusk, w obecności sekretarza generalnego ONZ U Thanta, podpisali układ, do którego później przyłączyły się inne państwa. Na początku 1964 r. z inicjatywą zamrożenia zbrojeń atomowych w środkowej Europie wystąpił Gomułka. Zabójstwo prezydenta Kennedy’ego (22 listopada 1963), a rok później (15 października 1964) obalenie Chruszczowa nie wpłynęły na klimat międzynarodowy. „Pokój na

ziemi", do którego nawoływał Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*, ogłoszonej w kwietniu 1963 r., zdawał się możliwy.

Dekada 1957-1967 była również okresem względnej stabilizacji i równowagi ekonomicznej w europejskiej strefie dominacji ZSRR. W samym Związku Sowieckim Chruszczow, po rozbiciu w 1957 r. „antypartyjnego spisku”, na czele którego stał Mołotow, od 1956 r. ponownie minister spraw zagranicznych, zaczął wprowadzać reformy, które miały prowadzić do decentralizacji władzy, zmiany systemu zarządzania w gospodarce i ograniczonej liberalizacji w sferze kultury. Po zdławieniu ruchów wywoleńskich w krajach podległych Moskwa zrezygnowała z narzucania uniformizowanego modelu sowieckiego i nie wróciła do stalinowskich metod wymuszania zależności. Wycofani zostali sowieccy doradcy. W miarę jak ZSRR przestawał być ośrodkiem światowego komunizmu, zajmując pozycję imperialnego mocarstwa, zmieniały się formy uzależnienia państw rządzonych przez komunistów. Związek Sowiecki nadal pozostał bezwzględny strażnikiem istniejącego systemu, zarówno w płaszczyźnie wzajemnych stosunków, jak i w wewnętrznym wymiarze każdego kraju. Rozwiązanie Kominformu, deklaracje o „suwerenności”, głoszone podczas konferencji 64 partii komunistycznych w Moskwie w listopadzie 1957 r., były w istocie pustym rytuałem bez związku z rzeczywistością. Niemniej jednak w ograniczonym zakresie, pod wpływem wielu czynników, m.in. sytuacji wewnętrznej w ZSRR, autonomia narodowych partii komunistycznych zwiększyła się w porównaniu z poprzednim okresem. To z kolei umożliwiło prowadzenie przez te partie elastyczniejszej polityki, liczącej się bardziej z realiami ekonomicznymi, społecznymi i kulturowymi. Zapoczątkowana przez Chruszczowa odgórna destalinizacja oraz doświadczenia 1956 r. kazały poszukiwać innych mechanizmów sprawowania władzy.

Procesy te rozmaicie przebiegały w poszczególnych państwach. W Polsce Gomułka po dojściu do władzy zahamował przemiany demokratyzacyjne, zablokował reformy ekonomiczne, utrzymał pełny monopol partii komuni-

## **778EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ**

stycznej w sferze władzy. Zarazem, wraz z odstąpieniem od masowego terro ru, postępowała liberalizacja metod rządzenia; wobec silnego oporu społecznego PZPR zrezygnowała z przymusowej kolektywizacji, ograniczono prześladowanie Kościoła katolickiego, zelżał nacisk cenzury, zwiększył się zakres swobód środowisk twórczych. Tradycje i wartości narodowe, tłumione w latach apogeum stalinizmu, poczynają w życiu publicznym wypierać ideologiczny kanon komunizmu. Nastąpiło ograniczone co prawda, ściśle przez państwo kontrolowane otwarcie na Zachód. Podobny kierunek polityki realizował na Węgrzech Janos Kadar. W Bułgarii i w NRD Todor Żiwkow i Walter Ulbricht skutecznie nie dopuszczali do naruszenia porządku totalitarnego. W Czechosłowacji natomiast stagnacja ekonomiczna i rosnące niezadowolenie społeczne zmusiły Antonina Novotnego, I sekretarza KPCz po śmierci Klementa Gottwalda w marcu 1953 r., do podjęcia połowicznych kroków: m.in. zwalono pomnik Stalina i rehabilitowano ofiary stalinowskich represji. Szczególną ewolucję przechodziła wówczas Rumunia, gdzie Gheorghiu-Dej budował totalitarny system narodowego komunizmu i pozostając w strukturach Układu Warszawskiego uzyskał znaczny zakres niezależności od ZSRR. We wszystkich krajach, niezależnie od pogłębiających się między nimi różnic, struktura systemu politycznego i monopolistyczna pozycja partii komunistycznej pozostały nienaruszone, wszelako zapoczątkowane w drugiej połowie lat pięćdziesiątych przemiany, choć niekoherentne i cząstkowe, powodowały powolną erozję stalinowskiego totalitaryzmu. Proces ten nie został powstrzymany, kiedy po usunięciu Chruszczowa z zajmowanych przezeń stanowisk (14 października 1964) nowy I sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew, posługując się Paktem Warszawskim i RWPG jako instrumentami wymuszania podległości, położył kres de-



centralizacyjnym i liberalizacyjnym poczynaniom swego poprzednika. Istotnym czynnikiem stabilizacji po 1956 r. była sytuacja ekonomiczna. W latach 1956-1960 odczuwalnie podniosła się stopa życiowa ludności. Zaczęły przynosić owoce inwestycje poprzedniego okresu. Modyfikacje polityki gospodarczej doprowadziły do chwilowego zmniejszenia nierównowagi i napięć. Polityka ta, zwłaszcza w Polsce, stawała się bardziej pragmatyczna i spójna, mniej podległa dogmatom ideologicznym. Nie doszło jednak wówczas do głębokiej reformy ekonomicznej, prowadzącej do zmiany systemu planowania i zarządzania oraz uruchamiającej mechanizmy rynkowe. Polskie tezy w sprawie zmian modelu ekonomicznego, opracowane przez Radę Ekonomiczną i ogłoszone w kwietniu 1957 r., uznano za „rewizjonistyczne usiłowanie podminowania socjalizmu za pośrednictwem rynku” i potępiono podczas listopadowej konferencji partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie. W samym ZSRR wraz z odejściem Chruszczowa próby reform, zmierzających do rzeczywistej decentralizacji zarządzania w gospodarce, zostały de facto zaniechane. Ograniczona reforma rozpoczęta w 1965 r. była realizowana opieszale, odegrała natomiast pewną rolę, stymulując w latach siedemdziesiątych cząstkowe reformy w krajach podległych. Niepowodzenie poło-

## OD GENEWY DO HELSINEK 779

wicznych posunięć i zachowanie dotychczasowych struktur monocentryczne go systemu ekonomicznego było, obok uwarunkowań wynikających z zależności od ZSRR i roli, jaką odgrywała RWPG, podstawową przyczyną rosnącej niewydolności gospodarek wschodnioeuropejskich.

Trwała równowaga między inwestycjami i konsumpcją nie została osiągnięta. Już na przełomie lat 1958/1959 rozpoczęła się nowa faza przyspieszonej industrializacji, pociągającej za sobą znaczny wzrost udziału inwestycji w podziale dochodu narodowego. Dynamika intensywnego wzrostu wykazywała wszelako tendencję spadkową, a zarazem nie były zaspokojone materialne potrzeby społeczeństwa. Procesy te ukazuje porównanie wskaźników średniego przyrostu produktu narodowego netto (1) i realnych dochodów ludności (2) w latach 1956-1960 i 1961-1965. W pierwszym pięcioleciu wielkości te kształtowały się następująco: w Bułgarii 9,6 (6,1); w Czechosłowacji - 7,0 (1,9); w NRD - 7,1 (3,4); w Polsce - 6,5 (6,2); w Rumunii - 6,6 (9,1); na Węgrzech - 6,0 (4,5). W drugim - odpowiednio: 6,7 (1,9); 1,9 (1,2); 3,4 (2,5); 6,2 (1,5); 9,1 (4,1); 4,5 (1,7). Zanikanie tempa wzrostu rzutowało na nastroje społeczne, potęgując niezadowolenie. Notowane zwiększenie spożycia mięsa, mleka, cukru było niewspółmierne do oczekiwań i nie dorównywało konsumpcji w rozwiniętych krajach zachodniej Europy. Dotkliwie nadal były odczuwane niedobory produktów rolnych i przemysłowych. Brakowało mieszkań.

Instrument ekonomicznej integracji - Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej - przechodziła w tym czasie znaczną ewolucję. W pierwszym okresie RWPG rozszerzyła swą działalność poza Europę; status obserwatora otrzymały: Chiny w 1956 r., Korea Pn. w 1957 r., Wietnam i Mongolia w 1958 r., Kuba w 1963 r. Poza Chinami i Koreą Północną trzy pozostałe kraje pozaeuropejskie w latach 1962-1978 zostały pełnoprawnymi członkami Rady. W zamyśle Chruszczowa RWPG miała odegrać istotną rolę w ekonomicznej rywalizacji ze światem kapitalistycznym. Wzrosła polityczna ranga Rady, którą Chruszczow widział jako ponadnarodową instytucję, sterowaną faktycznie przez ZSRR i dyktującą wspólną politykę gospodarczą. Konceptji wschodniego „wspólnego rynku” sprzeciwił się wówczas Gheorghiu-Dej; ostatecznie upadła ona w lipcu 1963 r., kiedy przywódcy krajów RWPG, poza wprowadzeniem od 1964 r. rozliczeń clearingowych, zrezygnowali z „międzynarodowego podziału pracy” oraz koordynacji narodowych planów gospodarczych i wymiany handlowej. Okazało się, że w dziedzinie ekonomicznej Rosjanie nie są już w stanie narzucić swojej polityki pozostałym pań-

stwem komunistycznym. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych podjęto wprowadzić realizację kilku wspólnych projektów, które zresztą okazały się niepotrzebne, kosztowne i szkodliwe dla środowiska naturalnego, rozszerzono wymianę informacji, powstał Bank Inwestycyjny, ale integracja, tak jak rozumiał ją Chruszczow, nie nastąpiła.

Dekada „małej stabilizacji”, jak ją określano w Polsce, na wschodzie Europy została przerwana w 1968 r. Rewolta pokoleniowa, która ogarnęła uni-

## 780 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

wersytety po obu stronach Atlantyku, w Polsce, a zwłaszcza w Czechosłowacji, spotkawszy się z nabrzmiałymi napięciami ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi, przekształciła się w potężny ruch wolnościowy. W Polsce, gdzie opozycja antykomunistyczna nie była zorganizowana, a grupy demokratyczne w PZPR, dławione po 1956 r., nie miały większych wpływów tak w partii, jak i w społeczeństwie, ruch ten został sparaliżowany u zarania. Masowe wystąpienia studenckie w marcu 1968 r. brutalnie stłumiono siłami policyjnymi, środowiska intelektualne spacyfikowano represjami. Towarzyszyła temu socjotechniczna manipulacja, polegająca na jednoczesnym akty-wizowaniu strachu i - poprzez głoszenie treści narodowych, antysemickich, antyinteligentkich i populistycznych - odwoływaniu się do żywych w społeczeństwie emocji i resentymentów. Okazało się to chwilowo skuteczne; przyczyniło się do obezwładnienia społeczeństwa, wzmocniło totalitarno-narodowe żywioły w PZPR, młodym aktywistom partyjnym uitorowało drogi szybkiego awansu. Spowodowało też emigrację około 20 tys. obywateli mających żydowskie korzenie. Nie zapobiegło natomiast narastaniu niezadowolenia społecznego; znalazło ono wyraz w rewolcie zapoczątkowanej przez stoczniowców w Gdańsku 13 grudnia 1970 r., która doprowadziła do zmiany kierownictwa PZPR. Miejsce Władysława Gomułki zajął Edward Gierek. Przebieg wydarzeń w Czechosłowacji, podobnie jak w Polsce w 1956 r., był wynikiem nałożenia się na siebie narosłych aspiracji społecznych oraz kryzysu w partii komunistycznej. Represje, które miały powstrzymać narastający żywiołowo protest, prowadziły jedynie do wzrostu napięć. Kiedy w styczniu 1968 r. miejsce Novotnego zajął Alexander Dubček, nastąpiła liberalizacja polityki KPCz, a w samej partii uformowały się grupy występujące z programem reform. Ruch wolnościowy i demokratyczny wykraczał jednak poza granice zakreślone przez komunistów w samej Czechosłowacji oraz dopuszczalne z punktu widzenia Moskwy. Usiłowano zahamować rewolucyjny proces zmierzający ku zniesieniu totalitarnej dyktatury monopartii i ustanowieniu demokratycznego systemu władzy. Naciski ze strony ZSRR i przywódców państw Układu Warszawskiego, jak też działania kierownictwa KPCz nie zdołały wszelako zamrozić „praskiej wiosny”. Już w marcu 1968 r. na posiedzeniu przywódców państw Układu Warszawskiego (poza Rumunią) w Dreźnie uznano, że liberalizacja nad Wełtawą posunęła się za daleko; z biegiem czasu presja się wzmogła. 21 sierpnia 1968, w przededniu konferencji KPCz, która miała uchwalić nowy program partii, nastąpiła zbrojna interwencja.

Jak na wschód od Łaby ruchy społeczne w 1968 r. stanowiły wyraz protestu wobec dyktatury monopartii i dominacji ZSRR, tak po drugiej stronie podzielonej Europy fala niepokojów była wynikiem załamania się ładu ukształtowanego pod koniec lat czterdziestych, w warunkach „zimnej wojny”. Osiągnięty wówczas modus vivendi rządzonych i rządzących został podważony. Generacja urodzonych po 1945 r., nie znająca wojny i powojennej mizerności, podawała w wątpliwość wartości, których bronił świat zachodni,

## **OD GENEWY DO HELSINEK 781**

przeciwstawiając się komunizmowi. Nie zadowalała się też zdobytym po wojnie statusem materialnym i prawami socjalnymi. „Nowa lewica” potępiała wojnę w Wietnamie (1965–1973) i zbrojenia atomowe, występowała przeciw nierównościom i niesprawiedliwościom społecznym, przeciwstawiała się władzy elit, oskarżała rządy o korupcję i autorytaryzm, społeczeństwa zaś o brak ideałów. Buntując się przeciw społeczeństwu konsumpcyjnemu, młodzi odrzucali zarówno tradycyjny marksizm i komunizm, jak też kapitalizm.

Niepokoje, których głównym siedliskiem były uniwersytety, najostrzejszą postać przybrały we Francji, gdzie wyrosły barykady. W warunkach zachodzącej się recesji gospodarczej, niezadowolenia społecznego oraz – jak wykazały wybory w 1967 r. – słabnącej pozycji gaullistów, rewolta studencka stała się detonatorem strajków i wystąpień robotniczych. 13 maja ogłoszono strajk generalny – po raz pierwszy od 1963 r. strajkujący robotnicy okupowali zakłady. Liczba strajkujących sięgnęła 9 mln. W Paryżu odbyła się potężna demonstracja. Gen. de Gaulle był zmuszony do ustępstw: porozumienie z Grenelle (27 maja 1968) spełniło wiele robotniczych postulatów, w tym żądania wzrostu płac. Nastąpiła też reforma uniwersytetów. Nie zapewniło to wszelako spokoju społecznego i nie powstrzymało napięć politycznych. Kryzys został zażegnany, ale niespełna rok później gen. de Gaulle ustąpił z urzędu prezydenckiego.

„Gorący rok” 1968 i na Wschodzie, i na Zachodzie odegrał dużą rolę w kształtowaniu się ruchów społecznych lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Uczestników ówczesnych wystąpień odnajdzie się w antytotalitarnej opozycji demokratycznej w Europie Wschodniej, w ruchach na rzecz rozbrojenia, wśród „zielonych”, jak też w Czerwonych Brygadach i innych skrajnie lewicowych grupach terrorystycznych. Po upadku komunizmu, pokolenie „praskiej wiosny” i polskiego „marca”, współtworzyło nowe władze suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czesko-Słowackiej. W bliższej perspektywie fala strajków, która podniosła się równocześnie z wystąpieniami studenckimi bądź, jak we Włoszech czy w Szwecji, po upływie kilku miesięcy, przyczyniła się do załamania koniunktury gospodarczej. Strajki zazwyczaj kończyły się koncesjami na rzecz robotników: podwyżką płac, poprawą warunków pracy i zwiększeniem uprawnień socjalnych, co pociągnęło za sobą wzrost kosztów produkcji i uruchomiło spiralę inflacyjną. Wydarzenia 1968 r. na Wschodzie i Zachodzie nie wpłynęły natomiast na proces odprężenia.

Kiedy czołgi sowieckie miażdżyły nadzieje – nie tylko Czechów i Słowaków – na „socjalizm z ludzką twarzą”, Zachód przyglądał się temu biernie.

Waszyngton, zaabsorbowany wojną w Wietnamie, był zainteresowany kontynuacją polityki detente (odprężenia). W lipcu 1968 r. Stany Zjednoczone, ZSRR i Wielka Brytania podpisały układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Kiedy w listopadzie 1968 r., podczas wizyty w Polsce, Breżniew oświadczył, iż wszystkie kraje socjalistyczne muszą wystąpić w obronie socja-

## **782 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ**

lizmu, gdziekolwiek „siły wrogie socjalizmowi będą usiłowały odwrócić roz wój kraju socjalistycznego”, rządy zachodnie przyjęły to bez protestu, uznając tym samym imperialne prawa ZSRR wobec krajów na wschód od Łaby. Doktryna Breżniewa stała się istotnym elementem porządku europejskiego lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Wraz z ustąpieniem gen. de Gaulle’a miejsce Francji jako inspiratora odprężenia w Europie zajęła RFN. Po rezygnacji Konrada Adenauera w 1963 r. jego następca Ludwig Erhard rozpoczął powolne zbliżenie – najpierw handlowe – z krajami komunistycznymi. Politykę tę kontynuował Kurt Kiesinger, który objął urząd kanclerski w 1966 r., oraz Willy Brandt,

lider partii socjaldemokratycznej, minister spraw zagranicznych w rządzie koalicyjnym. Polityka Brandta, najpierw jako ministra spraw zagranicznych, a od października 1969 r. - kanclerza, zmierzała do szerokiego otwarcia na wschód w nadziei, iż wiedzie to do stopniowego obniżenia bariery dzielącej dwie Europy i zwiększa niezależność krajów podległych ZSRR. Brandt odstąpił od doktryny Hallsteina, uznając istnienie NRD i podział Berlina za realny fakt. W 1970 r. został podpisany układ o nieagresji między RFN i ZSRR oraz układ z Polską, w którym Republika Federalna uznawała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Działania te w 1971 r. przyniosły Brandtowi pokojową Nagrodę Nobla. W grudniu 1972 r. w Berlinie Wschodnim oba państwa niemieckie zawarły tzw. układ podstawowy, który nie przekreślając perspektywy zjednoczenia Niemiec, normalizował stosunki między NRD i RFN.

Niemiecka Ostpolitik wpisywała się w ogólne odprężenie w stosunkach Wschód-Zachód. Ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon oraz jego doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego Henry Kissinger w polityce wobec ZSRR stali na stanowisku wzajemnej akceptacji stref interesów jako podstawy stabilizacji światowego porządku. W listopadzie 1969 r. w Helsinkach rozpoczęły się amerykańsko-sowieckie rozmowy na temat ograniczenia broni strategicznych (Strategic Arms Limitation Talks - SALT). Państwa NATO wyraziły zgodę na konferencję w sprawie bezpieczeństwa w Europie, proponowaną przez ZSRR jeszcze w połowie lat pięćdziesiątych. W lipcu 1973 r. w Helsinkach odbyły się wstępne rozmowy na szczepku ministrów spraw zagranicznych. Po dwuletnich negocjacjach, 1 sierpnia 1975 przedstawiciele 35 państw podpisali układ o bezpieczeństwie i współpracy w Europie. Sygnatariuszami były państwa członkowskie Paktu Warszawskiego i NATO, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą, jak też państwa neutralne. Akt końcowy KBWE, choć wiele jego zapisów dotyczących praw człowieka i swobód obywatelskich (tzw. trzeci koszyk) pozostało martwą literą, stabilizował istniejące granice, poszerzał kontakty między obiema częściami rozbitej Europy, sprzyjał procesowi uniezależniania się krajów komunistycznych od ZSRR. Było to zarazem ze strony Zachodu uznanie, iż pokojowy ład w Europie jest oparty na trwałym jej podziale

## **KU EUROPIE BEZ PODZIAŁU 783**

oraz legitymizacja obecności obu supermocarstw w polityce europejskiej. John Galtung, pisząc w 1989 r. o procesie „stawania się” nowej Europy, stwierdzał, że Europa KBWE stanowi rezultat drugiej wojny światowej i „zimnej wojny”, toteż zniknie zapewne wraz z obaleniem ustalonego wówczas porządku.

### ***Ku Europie bez podziału***

Kiedy w Helsinkach szefowie rządów kładli podpisy pod Aktem końcowym KBWE, Europa Zachodnia była pogrążona w głębokiej recesji ekonomicznej, która w 1970/1971 r. , po blisko dwudziestu latach prosperity, dotknęła większość państw. Wydawało się, że jest to przejściowe zjawisko, ale gdy w październiku w 1973 r. OPEC (Organization of Petroleum-Exporting Countries) czterokrotnie podniósł ceny ropy, powodując tym ostry kryzys energetyczny, ustaliła się trwała „stagnacja” - połączenie inflacji z niskim wzrostem gospodarczym. W latach 1974-1975 po raz pierwszy od lat trzydziestych niemal wszędzie spadł produkt narodowy brutto. Przyczyny recesji, tak jak koniunktury lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, były złożone. Wymienić wśród nich należy

spadek popytu m.in. wskutek spowolnienia tempa wzrostu ludności i wysokie ceny surowców, w tym energetycznych.

Zahamowanie wzrostu gospodarczego miało szerokie reperkusje społeczne i polityczne. Recesja m.in. przyspieszyła migracje ze wsi do miast oraz starzenie się ludności rolniczej. W 1986 r. 1/2 farmerów w krajach Wspólnego Rynku przekroczyła 55 lat, a połowa z nich nie miała następcy. Jednocześnie zmniejszało się zatrudnienie w przemyśle i rosło bezrobocie; rozwijał się jedynie sektor usług. Badania socjologiczne wskazywały na niepokojące zjawiska socjo-psychologiczne i patologie wynikające z braku perspektyw dla młodzieży. W społeczeństwach dotkniętych recesją nasiliły się nastawienia rasistowskie, a partie, które się do nich odwoływały, zyskiwały zwolenników. Metoda zwalczania inflacji przez ograniczenie kredytu, redukcję wydatków państwowych i hamowanie wzrostu płac okazała się nieskuteczna. Ale także polityka ekonomiczna konserwatywnych rządów Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii, oparta na neoliberalnych koncepcjach promujących zmniejszenie roli państwa w gospodarce, ulgi podatkowe dla inwestorów

## 784 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

i prywatyzację znacjonalizowanych zakładów przemysłowych, nie powstrzymała wzrostu inflacji, deficytu budżetowego oraz bezrobocia.

Początek recesji zbiegł się z ożywieniem działalności Wspólnoty Europejskiej. W deklaracji ogłoszonej po obradach szczytu „dziewiątki” w Paryżu w październiku 1972 r. zapowiedziano utworzenie Unii Europejskiej jeszcze przed końcem bieżącej dekady. Podczas następnego spotkania, w grudniu 1974 r., po latach sprzeciwów Francji zapadła decyzja o przekształceniu Parlamentu Europejskiego w ciało wybieralne i ukonstytuowaniu się Rady Europy złożonej z szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych. W styczniu 1976 r. premier Belgii Leo Tindemans przedłożył raport, w którym zalecał rozszerzenie działalności Wspólnoty Europejskiej w dziedzinie ekonomicznej i społecznej oraz w zakresie polityki regionalnej. Swoboda poruszania się miała prowadzić do powstania kategorii „obywatela Europy”. Idea jedności zachodniej Europy, jak wykazywały badania opinii publicznej, miała wówczas znaczne poparcie społeczeństw; w październiku 1979 r. „zdecydowanie za” opowiadało się 34% respondentów w krajach „szóstki” i 30% respondentów w Wielkiej Brytanii, Irlandii i Danii; „raczej za” odpowiednio 46% i 45%. Na drodze do unii piętrzyły się jednak trudności; rządy nie kwapiły się do scedowania części władzy na rzecz Wspólnoty. Kwieciste słowa pokrywały brak efektywnych działań. W grudniu 1976 r. Rada Europy na spotkaniu w Hadze ograniczyła się do wyrażenia zainteresowania planem Tindemansa. Podobnie, odpowiedzią na plan wzmocnienia i restrukturyzacji Wspólnoty Europejskiej, przedstawiony w 1981 r. przez ministrów spraw zagranicznych RFN i Włoch – Hansa-Dietricha Genschera i Emilio Colombo, była jedynie Uroczysta deklaracja w sprawie Unii Europejskiej, ogłoszona przez Radę w czerwcu 1983 r. Zrealizowano natomiast postanowienie o przeprowadzeniu wyborów do Parlamentu Europejskiego; odbyły się one w 1979 r., przy małej na ogół frekwencji. Wzmacniało to pozycję tego ciała wobec innych instytucji Wspólnoty; już wcześniej parlament otrzymał prawo odrzucenia budżetu EWG, z którego skorzystał wobec budżetu na 1980 r.

W procesie ekonomicznej integracji zachodnioeuropejskiej ważnym osiągnięciem było utworzenie w marcu 1979 r. Europejskiego Systemu Monetarnego (European Monetary System – EMS). Wiązało się to z powstaniem specjalnego funduszu (Monetary Co-operation Fund), wprowadzeniem europejskiej jednostki walutowej ECU (European Currency Unit) oraz ustanowieniem mechanizmu ustalania kursów walut (Exchange Rate Mechanism – ERM). System ten przeszedł próbę w okresie depresji lat 1979–1980 i ode-

grał rolę stabilizującą w latach osiemdziesiątych.

Z punktu widzenia kształtowania się jedności Europy istotne znaczenie miało poszerzenie Wspólnoty Europejskiej o kolejne trzy kraje: Grecję, Hiszpanię i Portugalię; Grecja, stowarzyszona z EWG od 1962 r., po długim okresie przystosowawczym przyjęta została w 1981 r., Hiszpania i Portugalia w 1986 r. „Dziewiątka” przekształciła się w „dwunastkę”. W tym samym czasie zrodziła się idea pogłębienia integracji „Europy narodów”, jak to

## KU EUROPIE BEZ PODZIAŁU 785

określał raport Pietro Adoninno (1985), przez stworzenie europejskiej telewizji, ujednoczenie systemów wyborczych, wspólne prawa jazdy etc. Obok tego komitet pod przewodnictwem irlandzkiego senatora Jamesa Dooge, powołany przez Parlament Europejski, przedstawił propozycje zreformowania instytucji Wspólnoty i rozszerzenia jej celów, między innymi w kierunku ściślejszej współpracy politycznej. Projekt „II Komitetu Spaaka”, jak go szumnie określano, nie wywołał jednak entuzjazmu i zrealizowany został tyl-ko częściowo; przyjęty w 1985 r. tzw. Single European Act redefiniował wie-le postanowień traktatu rzymskiego z 1958 r. Wśród celów wymieniono m.in. powołanie Europejskiej Unii Monetarnej. Postanowiono też do roku 1992 wprowadzić w pełni wolny przepływ ludzi, towarów i kapitałów w granicach Wspólnoty. Nadzieje zwolenników federacji europejskiej rozbiły się nadal o niechęć większości rządów.

We wschodniej Europie lata siedemdziesiąte charakteryzowały się ponownym wzrostem dominacji ZSRR. Moskwa usiłowała powrócić do praktyk okresu apogeum stalinizmu oraz powstrzymać proces usamodzielniania się krajów „realnego socjalizmu”, jak je poczęto określać, interweniując jawnie lub w sposób zawołany w ich sprawy wewnętrzne. Pogłębiająca się stagnacja i rosnąca niesprawność systemu w samym Związku Sowieckim, sytuacja międzynarodowa, jak też procesy zachodzące w owych krajach nie pozwalały wszelako na rzeczywiście skuteczną kontrolę. Wpisanie „sojuszniczych więzi z ZSRR” i „kierowniczej roli partii” do konstytucji państw Układu Warszawskiego nastąpiło w okresie faktycznego zwiększania się zakresu autonomii rządów narodowych, postępującej emancypacji społeczeństw spod ideologicznej i politycznej presji, kształtowania się nielegalnych ruchów opozycyjnych. Procesy te przebiegały nierównomiernie i odmiennie w poszczególnych krajach. Największy stopień niezależności od Moskwy osiągnęła Rumunia, gdzie Nicolae Ceausescu, następca zmarłego w 1965 r. Gheorghiu-Deja, przeciwstawiał się sowieckim planom reorganizacji Układu Warszawskiego i RWPG głosząc, że ZSRR nie będzie nadal narzucać swej polityki pozostałym państwom członkowskim. Jednocześnie Ceausescu umacniał w Rumunii skrajnie dyktatorski, komunistyczno-nacjonalistyczny reżim, dławiąc wszelkie przejawy niezależności oraz prześladując mniejszości narodowe i wyznaniowe. W Bułgarii z kolei zależność od Moskwy pozostała nie-naruszona, nie nastąpiły też reformy istotnie modyfikujące system sprawowania władzy. Również w NRD panowała pełna komunistyczna ortodoksja. Zastąpienie Waltera Ulbrichta przez Ericha Honeckera w 1971 r. nie pociągnęło za sobą liberalizacji polityki wewnętrznej. NRD stawała się najbardziej doktrynerskim i represyjnym państwem Układu Warszawskiego. Uznanie przez RFN w 1972 r. podniosło jej pozycję zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy.

Inaczej przedstawiała się sytuacja na Węgrzech, gdzie rządy Janosa Kádara stopniowo łagodziły restrykcje wprowadzone po 1956 r. i podjęły daleko idące reformy ekonomiczne. „Nowy mechanizm ekonomiczny”, realizo-

## 786 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

wany od początku 1968 r., zapewniał decentralizację procesów decyzyjnych oraz wprowadzał system inwestycji, cen i dotacji w przemyśle. Dopuszczane były też formy gospodarki rynkowej. Węgry rozwijały szerokie kontakty handlowe z Zachodem. W 1973 r. przystąpiły do porozumień GATT, uzyskały klauzulę najwyższego uprzywilejowania w wymianie handlowej ze Stanami Zjednoczonymi, w 1982 r. weszły do Banku Światowego i Międzynarodowe-go Funduszu Walutowego. Otwarcie na Zachód pozwoliło uzyskać znaczne kredyty. Polityka ta prowadziła do podniesienia stopy życiowej ludności. W połączeniu z polityczną liberalizacją - zreluzowaniem cenzury, dopuszczeniem dyskusji, ograniczeniem represji - składało się to na klimat lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych. Proces uniezależniania się społeczeństwa oraz rozwoju różnych nurtów opozycji niepodległościowej i demokratycznej najdalej był posunięty w Polsce. Ekipa Edwarda Gierka, która doszła do władzy po strajkach i zamieszkach na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., nastawiona pragmatycznie, koncentrowała swe działania na „budowie drugiej Polski” - rozwijaniu potencjału ekonomicznego i poprawie warunków życia. Gigantyczne inwestycje, dorównujące rozmiarami forsownej industrializacji pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, podejmowane były dzięki zachodnim kredytom oraz importowi zachodnich technologii i urządzeń. Zapewniło to w pierwszym pięcioleciu znaczny wzrost dochodu narodowego oraz płac realnych, daleko przekraczający wskaźniki planowane przed 1970 r. W latach 1971-1975 średni roczny wzrost dochodu narodowego wynosił 9,8% wobec planowanych 6,6 do 6,8; (w latach 1966-1970: 6,0%). Płace realne wzrastały średnio rocznie o 7,3% (planowane: 3,2 do 3,4%), w porównaniu z 1,9% w poprzednich pięciu latach. Ów boom, oparty w dużym stopniu na zastrzyku zagranicznych kapitałów i imporcie, w połowie dekady zaczął się załamywać. Ujawniły się immanentne cechy systemu: niezrównoważenie nakładów w poszczególnych działach przemysłu, niedoinwestowanie rolnictwa, a w konsekwencji brak równowagi rynkowej, dotkliwie odczuwany przez społeczeństwo. Do tego doszły zjawiska uprzednio nie znane: znaczny deficyt w handlu zagranicznym, przede wszystkim z krajami strefy dolarowej, i konieczność obsługi rosnącego zadłużenia. W 1981 r. zadłużenie Polski sięgnęło 25,4 mld dolarów.

Oczekiwania społeczeństwa, rozbudzone obietnicami i propagandą, w połowie dekady przeszły w rozczarowanie i gotowość do buntowniczych manifestacji. W czerwcu 1976 r., po ogłoszeniu podwyżki cen mięsa, w Ursusie, Radomiu i innych miejscowościach doszło do strajków i demonstracji robotniczych. Cofnięcie podwyżek i jednoczesne ostre represje nie mogły wszelako powstrzymać pogłębiającego się konfliktu między społeczeństwem i władzami państwa/partii, które sytuacja ekonomiczna i zależność od zachodnich kredytów zmuszały do defensywy. Nie zastosowano brutalnych represji wobec Komitetu Obrony Robotników, utworzonego po wystąpieniach robotniczych w 1976 r., jak też innych nielegalnie działających organizacji; dopuszczono do powstania i rozszerzania się podziemnych wydawnictw. Władze

## KU EUROPIE BEZ PODZIAŁU 787

szukały również porozumienia z Kościołem katolickim. Polityka ta nie przy czyniła się jednak do złagodzenia napięć; w samej PZPR nasiliły się walki między partyjnymi koteriami. Niezadowolenie rosło w miarę słabnięcia władzy i ogarniało coraz szersze kręgi społeczeństwa. Obiór metropolity krakowskiego Karola Wojtyły na papieża w październiku 1978 r. oraz pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w roku następnym, stały się potężnym katalizatorem postaw wolnościowych. Znalazły one wyraz latem 1980 r. w eskalującym ruchu strajkowym, którego apogeum stanowił strajk okupacyjny w Stoczni im. Lenina w Gdańsku i Stoczni im. Warszawskiego w Szczecinie. Z 21 postulatów, z którymi gdańscy

stoczniovcy wystapili 14 sierpnia, pierwszy dotyczył utwo-rzenia niezaleznych i samorzadnych zwiazkow zawodowych. Dwa tygodnie pozniej, 31 sierpnia, Lech Walęsa w imieniu Międzyszakładowego Komitetu Strajkowego i Mieczysław Jagielski z ramienia rządu podpisali porozumienie, na mocy którego powstał NSZZ „Solidarność”. Lawinowy rozwój tej pierwszej, od czasu rozbicia represjami opozycji lat czterdziestych, legalnej organizacji nie podporządkowanej komunistom, przekształcił ją w potężny, masowy ruch społeczny o charakterze antytotalitytarnym i niepodległościowym, który w miarę narastania presji ze strony władz PRL oraz groźby interwencji ZSRR coraz bardziej się radykalizował. We wrześniu 1980 r. po ustąpieniu Gierka I sekretarzem KC został Stanisław Kania; coraz większą rolę odgrywał również gen. Wojciech Jaruzelski, minister obrony narodowej, od lutego 1981 r. - premier, od listopada tegoż roku I sekretarz PZPR. Nowe władze państwa/partii znajdowały się pod podwójnym naciskiem: polskiego społeczeństwa i partnerów Układu Warszawskiego, przede wszystkim Moskwy, ale także i Berlina, Honecker był bowiem najbardziej zajadłym zwolennikiem zdławienia „Solidarności”. Chcąc uniknąć użycia siły i rozlewu krwi Kania i Jaruzelski prowadzili swoistą politykę „powstrzymywania”, w nadziei wbudowania NSZZ w istniejący system, z zachowaniem jego podstaw - monopolu władzy partii komunistycznej i monocentrycznego zarządzania. Okazało się to nierealne; działania „Solidarności” siłą rzeczy musiały prowadzić do zachwiania obu tych filarów. Wobec zagrożenia „pryncypiów socjalizmu” i perspektywy zbrojnej interwencji wojskowej państw Układu Warszawskiego - wciąż nie wiadomo, na ile rzeczywiście realnej -13 grudnia 1981 został wprowadzony stan wojenny, kładąc kres legalnej działalności związku. „Solidarność” wszelako, choć rozbita represjami - wojsko i formacje policji brutalnie stłumiły strajki, internowano około 10 tys. osób - przetrwała, kontynuując działalność w podziemiu. „Normalizacja” była pozorna i okazała się krótkotrwała.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych cała wschodnia Europa weszła w okres załamania się dynamiki gospodarczej. Wedle oficjalnych danych, nie zawsze wiarygodnych, w całym regionie średni roczny wzrost dochodu narodowego w latach 1979-1985 był najniższy od czterdziestu lat i wynosił niewiele ponad 3%. W Polsce w 1985 r. dochód narodowy w przeliczeniu na jednego mieszkańca zmniejszył się o 15% w stosunku

## 788 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

do roku 1978. Dysproporcje wobec Zachodu zwiększyły się drastycznie.

W 1970 r. produkt narodowy brutto (na jednego mieszkańca) w krajach komunistycznych (włączając ZSRR, bez Jugosławii) stanowił 64% PNB w Europie Zachodniej, a 30% w Ameryce Północnej, w roku 1989 - odpowiednio 30% i 21%. Jeśli w Szwajcarii wynosił on w tymże roku 27497 USD, w Szwecji - 22703, w RFN -19202, we Francji -17 124, we Włoszech

-15 166, w Wielkiej Brytanii -14452 USD, a na drugim biegunie: w Hiszpanii - 9601, w Grecji - 5401, to na wschód od Łaby, poza NRD, Jugosławią, Czechosłowacją, a na drugim krańcu - Albaniją, kształtował się na poziomie 2100-2700. W NRD wynosił 11200, w Jugosławii - 3456, w Czechosłowacji - 3228, w Albanii -1038. Dług zagraniczny - bez ZSRR, włączając Jugosławię - wzrósł z 78,3 mld USD w 1981 r. do 98,6 w 1987 r. Spadały płace realne.

Rządy poszczególnych państw usiłowały zapobiec pogarszaniu się warunków życia ludności, ograniczając inwestycje, nie przyniosło to jednak pożądanych rezultatów.

Początek ósmej dekady to także lata odwrotu od polityki detente i początku kolejnej fazy „zimnej wojny”. Po odejściu Nixona, skompromitowanego aferą „Watergate”, i krótkotrwałej prezydenturze Geralda Forda, dwaj kolejni prezydenci: demokrat Jimmy Carter (1976-1980) i republikanin Ronald Reagan (1980-1988), każdy wychodząc z innych przesłanek, odstąpili od zasady uznania rzekomych twardych realiów, która przyświecała



Aktowi końcowemu KBWE, rozmowom SALT, trzykrotnym spotkaniom Nixona z Breżniewem. Carter wprawdzie, usiłując kontynuować odprężenie, w połowie 1979 r. spotkał się z Breżniewem i podpisał porozumienie SALT II, nie zostało ono jednak ratyfikowane przez Senat. W Waszyngtonie narastało przekonanie, że detente działa w istocie na niekorzyść imperialnych interesów Stanów Zjednoczonych. Momentem zwrotnym stały się wypadki w Iranie oraz inwazja ZSRR w Afganistanie w grudniu 1979 r., które zmieniły nastawienie opinii publicznej, niechętniej dotychczas zwiększaniu wydatków na zbrojenia. W styczniu 1980 r. Carter ogłosił „nową doktrynę” polityki amerykańskiej, przewidującą jednostronną interwencję wojskową w wypadku każdej próby ograniczenia dostępu do Zatoki Perskiej. Nawrót „zimnej wojny” oznaczał dla Europy Zachodniej przede wszystkim amerykańskie naciski na zwiększenie potencjału militarnego. Już w końcu 1977 r. Stany Zjednoczone wymusiły na państwach członkowskich NATO rozmieszczenie na kontynencie pocisków z ładunkami neutronowymi, które wydawały się idealną bronią w starciu z siłami konwencjonalnymi Układu Warszawskiego, ostatecznie jednak wycofały się z tego projektu. Tymczasem ZSRR począł instalować we wschodniej Europie nowe rakiety średniego zasięgu SS-20, zapewniając sobie w ten sposób przewagę militarną na kontynencie europejskim. W odpowiedzi w grudniu 1979 r. państwa NATO podjęły decyzję o umieszczeniu w Europie rakiet typu Cruise.

Chwiejna i niekonsekwentna polityka Cartera, prowadzona w imię obrony praw człowieka, a w istocie zmierzająca do przywrócenia zachwianej po-

## KU EUROPIE BEZ PODZIAŁU 789

zycji Stanów Zjednoczonych, odbierana była w Europie Zachodniej jako za grożenie jej bezpieczeństwu. Jeszcze większą rezerwę wykazywały rządy europejskie wobec dążenia administracji Reagana do ożywienia „zimnej wojny”, odzyskania hegemonii, zwiększenia amerykańskich wpływów w Trzecim Świecie i podważenia dominacji ZSRR. W Reaganowską doktrynę polityki zagranicznej i wynikające z niej strategie wpisane były polityczne i militarne konfrontacje, w których wolny świat, skupiony wokół Stanów Zjednoczonych, zmierzy się z „imperium zła”. Atoli zachodnia Europa, zwłaszcza RFN, nie była skłonna zakłócać rozwijającej się współpracy ekonomicznej z ZSRR i krajami wschodnioeuropejskimi. RFN m.in. nie przyłączyła się do amerykańskich sankcji wobec PRL po wprowadzeniu stanu wojennego. Wo-jowniczy antykomunizm Reagana nie przeciął kontaktów Wschód-Zachód. Mimo nowej „zimnej wojny” kontynuowane były spotkania przewidziane w Akcie końcowym KBWE; druga po Sztokholmie konferencja rozpoczęła się w Madrycie 11 listopada 1980 i mimo wielokrotnego zawieszania obrad zakończyła się przyjęciem we wrześniu 1983 r. wspólnej deklaracji. W 1981 r. w Genewie zostały podjęte rozmowy na temat wzajemnego ograniczenia liczby rakiet średniego zasięgu w Europie, w trakcie których Amerykanie wystąpili z inicjatywą tzw. opcji zerowej - zniszczenia wszystkich amerykańskich i sowieckich pocisków znajdujących się na kontynencie europejskim. W połowie 1982 r. rozpoczęła się nowa runda rokowań w kwestii redukcji broni strategicznych - START. Ich rezultaty były jednak znikome; Moskwa nie zaprzestała instalowania rakiet SS-20, wobec czego NATO w 1983 r. przystąpiło do rozmieszczania rakiet typu Cruise. Aby temu zapobiec, w marcu 1985 r. ZSRR powrócił do przerwanych rozmów z 1981 r. , dotyczących ograniczenia liczby rakiet średniego zasięgu.

Eskalacja zbrojeń budziła coraz większe obawy w obu częściach podzielonej Europy. Rządy państw NATO - zwłaszcza RFN i Francja - z dużymi oporami, wbrew opinii publicznej, przystąpiły na wprowadzenie rakiet Cruise do Europy. Po wschodniej stronie, władze NRD i Czechosłowacji z niechęcią odniosły się do lokowania rakiet SS-20 na swoim terytorium. Wzrastające napięcie między Moskwą i Waszyngtonem groziło krajom uzależnionym od ZSRR recydywą bipolarnego układu w jego skrajnej postaci z okresu

apogeum stalinizmu, zerwaniem coraz ściślejszych związków ekonomicznych z Zachodem, przywróceniem nadwątlonej już kontroli sowieckiej. ZSRR w ostatnich latach rządów Breżniewa i przez trzy lata po jego śmierci w listopadzie 1982 r., trwał w głębokim zastoju: ster polityki zagranicznej trzymał niezmiennie Andriej Gromyko, weteran „zimnej wojny” i zwolennik twardej linii w stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi. Perspektywa odprężenia zarysowała się jednak w 1985 r., gdy w marcu tego roku miejsce Konstantina Czernienki zajął Michaił Gorbaczow (lat 54), polityk dynamiczny, znacznie młodszy od poprzedników, zwolennik głębokich reform wewnętrznych i zmiany modelu stosunków z państwami Układu Warszawskiego, jak też

## 790 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE SWIATOWEJ

zaprzestania eskalacji zbrojeń nuklearnych, które kładły się ciężarem na co raz bardziej niewydolną gospodarkę ZSRR.

Zamierzona przez Gorbaczowa pierestrojka i głośność miała doprowadzić do modernizacji zmurszałego systemu totalitarnego komunizmu: rozbić skostniałe i skorumpowane struktury władzy, zdynamizować gospodarkę, wyzwolić energię społeczną. W grudniu 1987 r. zwolniono Andrieja Sacharowa ze zsyłki, wolność odzyskiwali więźniowie sumienia. Gorbaczow otwarł tamy krytyce Stalina. ZSRR przystąpił również do ograniczania zbrojeń. W kwietniu 1988 r. zapadła decyzja o wycofaniu oddziałów sowieckich z Afganistanu, zrealizowana na początku następnego roku. Równocześnie z odnowieniem Układu Warszawskiego na dalsze dwadzieścia lat w kwietniu 1985 r. i dążeniem Moskwy do utrzymania kontroli we wschodniej Europie zaznaczyły się tendencje do nieco bardziej partnerskich układów z pozostałymi krajami członkowskimi, co m.in. znalazło wyraz w nowym programie przyjętym przez XXVII Zjazd KPZR, obradujący w marcu-kwietniu 1986 r. Odejście Gromyki w lipcu 1985 r. i przyjście na jego miejsce Eduarda Szewardnadze otwierało nowy rozdział polityki ZSRR wobec świata zachodniego, której sygnałem było ogłoszenie jednostronnego moratorium na próbną eksplozję nuklearną.

Administracja waszyngtońska przyjęła wobec zmian zachodzących w Moskwie stanowisko ambiwalentne, wyrażające się w „konstruktywnej konfrontacji”. W listopadzie doszło do spotkania Reagana i Gorbaczowa w Genewie – pierwszego amerykańsko-sowieckiego szczytu od 1979 r. We wrześniu 1986 r. w Sztokholmie odbyła się kolejna runda rozmów na temat bezpieczeństwa europejskiego, zakończona porozumieniem o wzajemnym notyfikowaniu manewrów wojskowych Układu Warszawskiego i NATO. Drugie spotkanie Reagan-Gorbaczow w Reykjavíku w październiku 1986 r. skończyło się, co prawda, ponownym oziębieniem – Stany Zjednoczone nie przystąpiły na odstępnie od tworzenia systemu rakiet antybalistycznych (Strategic Defense Initiative – SDI), mającego osłaniać główne ośrodki kraju – jednak w grudniu 1987 r. w Waszyngtonie prezydent Stanów Zjednoczonych i I sekretarz KC KPZR podpisali układ o ograniczeniu rakiet średniego zasięgu w Europie, finalizujący rokowania trwające kilka lat. Przewidywał on wycofanie rakiet o zasięgu 300-3000 mil, nie wyłączając pocisków typu SS-20 i Cruise. Układ ten przyjęto z rezerwą w Bonn i w Paryżu; europejskie państwa NATO domagały się redukcji sił konwencjonalnych Układu Warszawskiego i z niechęcią obserwowały, że zbliżenie Moskwa-Waszyngton prowadzi do sytuacji, w której dwa supermocarstwa będą znowu decydowały o losach Europy bez jej udziału.

Dążenie ZSRR do ocieplenia stosunków amerykańsko-sowieckich szło w parze z rozwijaniem kontaktów Moskwy z państwami zachodniej Europy.

W przemówieniu wygłoszonym w Pradze w kwietniu 1987 r. Gorbaczow wystąpił z ideą „wspólnego europejskiego domu”, stwierdzając, że mimo głębo-

kiego rozdarcia ideologicznego Europa od Atlantyku po Ural jest historycz

## KU EUROPIE BEZ PODZIAŁU 791

na i kulturalną jednością. Nawiązywał do niej podczas swych wizyt w RFN, we Francji i w Wielkiej Brytanii w 1989 r., kiedy rozpad stworzonego przez Stalina imperium był już bardzo daleko posunięty. Polityka Gorbaczowa, ja-kiekolwiek były jego intencje, sprzyjała procesom dezintegracji, nie tylko w sferze dominacji ZSRR, ale także w samym Związku Sowieckim, gdzie, zwłaszcza na Kaukazie i w krajach bałtyckich, nasiliły się ruchy narodowe. W krajach uzależnionych po drugiej wojnie światowej zwiększała się suwe-renność narodowych rządów; rosła w siłę opozycja antysystemowa i nie-podległościowa. Moskwa przestawała być gwarantką władzy komunistów, co z jednej strony uwalniało rządzące partie od bezpośrednich presji, szantażów ekonomicznych i groźby zbrojnej interwencji, z drugiej zaś zmuszało je do rozwiązywania konfliktów wewnętrznych własnymi siłami oraz poszukiwania legitymizacji innej niż doszczętnie już zbankrutowane realia „Jałty”. Na Wę-grzech i w Polsce w partiach komunistycznych doszli do głosu zwolennicy liberalizacji, reform gospodarczych i ograniczonej demokratyzacji. W maju 1988 r. Karoly Grosz, który po nadzwyczajnej konferencji partyjnej w Buda-peszczie zastąpił Janosa Kadara, zapowiedział, że w przewidzianych w 1990 r. wyborach będą mogły uczestniczyć różne formacje polityczne. Wcześniej jednak, bo w 1989 r., w Polsce na mocy porozumień „okrągłego stołu” mię-dzy władzami partii/państwa i przedstawicielami opozycji, nastąpiła legaliza-cja NSZZ „Solidarność” i 4 czerwca 1989 odbyły się wybory do sejmu, część-ciuowo wolne, w których większość głosujących wypowiedziała się przeciw partii rządzącej przez 45 lat z mandatu ZSRR. Ordynacja zapewniała wpra-wdzie PZPR i jej „sojuszniczym” stronnictwom większość w sejmie, ale w przywróconym senacie zasiedli z jednym wyjątkiem wyłącznie senatorowie desygnowani przez Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie, a solidarnoś-ciuowy Obywatelski Klub Parlamentarny obejmował 1/3 posłów. Zgodnie z porozumieniami prezydentem państwa, które odzyskało dawną nazwę Rzecz-pospolita Polska, został gen. Wojciech Jaruzelski, ale wkrótce, 12 września 1989, na czele rządu stanął opozycyjny polityk Tadeusz Mazowiecki, formu-jąc koalicyjny gabinet z udziałem sił niekomunistycznych. Komuniści zajmo-wali jeszcze kluczowe stanowiska ministerialne, przede wszystkim w MON i MSW, byli już jednak w głębokiej defensywie. W styczniu 1990 r. nastąpiło samorozwiązanie się PZPR.

Wydarzenia w Polsce, brak reakcji ze strony ZSRR na dokonującą się „refolucję”, jak Timothy Garton Ash określił ewolucyjną transformację, prowadzącą do unicestwienia systemu ustanowionego po drugiej wojnie światowej i kształtowania nowego porządku ustrojowego opartego na plura-lizmie, swobodach obywatelskich, demokracji parlamentarnej, gospodarce rynkowej, przyspieszyły analogiczne procesy w pozostałych państwach „real-nego socjalizmu”. W nocy 9/10 listopada 1989 pod naporem około dwumilio-nowego tłumu Niemców ze Wschodu runął mur berliński - symbol tyranii i podziału Europy. Jednocześnie w Czechosłowacji masowe demonstracje wyniosły przedstawiciele opozycji do władzy - 29 grudnia Vaclav Havel zo-

## 792 EUROPA PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

stał prezydentem republiki. „Jesień ludów” 1989 r. sięgnęła również do Buł garii oraz Rumunii, gdzie zamieszki, które zaczęły się 15 grudnia w Timiszoa-rze, doprowadziły do upadku reżimu Ceausescu.

Dobiegła kresu epoka, której początek sięgał porozumień jałtańskich. Sowiecko-amerykańskie spotkanie na szczycie w grudniu 1989 r. na Malcie

stanowiło preludium nowego porządku światowego. Zjednoczenie Niemiec w 1990 r. oznaczało koniec podziału Europy, tak jak niegdyś ich rozbitcie legło u jego podstaw.

Europie wszelako daleko było do jedności. Wspólnota Europejska nie kwapiła się otwierać drzwi dla krajów postkomunistycznych. Europa narodów, licząca w 1989 r. 540 mln, a z ówczesnym ZSRR - 815,6 mln ludności, przeżywała renesans nacjonalizmów. Powstawała jednak także szansa rzeczywistej integracji na poziomie nie tylko rządów, ale i społeczeństw, w postaci niezliczonych kontaktów i więzi rozwijanych ponad granicami państwami, poprzez bariery dzielące narody. Wolny ruch ludności, turystyka, kontakty kulturalne, ekonomiczne, polityczne, współdziałanie na rzecz ochrony środowiska prowadziły do uformowania europejskiej tożsamości mieszkańców różnych regionów kontynentu, tworzyły „obywatela Europy” przyszłości. „Korzenie wspólnoty są silne i tkwią głęboko w europejskiej glebie - pisał przed dwudziestu laty Jean Monnet w zakończeniu swych pamiętników - Przetrwały one złe okresy, zniosą też nowe. . . Kiedy obserwuje się trwałość świadomości europejskiej w nieustannie zmieniającej się scenerii oraz stabilizację europejskich instytucji, nie sposób wątpić, że ma się do czynienia z potężnym ruchem na miarę epoki historycznej. Czy można powiedzieć, że siły, które leżały u podłoża tego ruchu, wyczerpały swoje możliwości i winny ustąpić innym? Nie dostrzegam tych innych. Przeciwnie, widzę konieczność kroczenia naprzód wbrew wydarzeniom, które poruszają nasze kraje, to zbliżając je ku sobie z wzajemną korzyścią, to oddalając ze szkodą dla wszystkich. . . Do jakiego celu wiedzie nas ta konieczność, do jakiej Europy? - nie potrafię tego przewidzieć. Najważniejsze, by trzymać się pewnych trwałych zasad, którymi kierowaliśmy się od pierwszej chwili: stopniowo tworzyć między ludźmi Europy jak najszerszą wspólną przestrzeń, zarządzaną przez instytucje demokratyczne, na które państwa scedują część swej suwerenności. Jest to nieustanny proces, łamiący przesady, przekraczający granice; z upływem czasu ogarnie on cały kontynent, na którym w ciągu stuleci ukształtowały się nasze stare kraje. . . Nikt nie może dziś powiedzieć, jaką postać przybierze Europa, w której będziemy żyli jutro. . . zmierzamy do naszego celu, Stanów Zjednoczonych Europy, drogą bez powrotu”.

Dzieła tego niemieckiego artysty były silnie związane z wojną i protestem przeciw niej. Jego symboliczne groby nieznanego żołnierza, zwłaszcza w katedrze w Magdeburgu, wywoływały protesty niemieckich nacjonalistów i zmusiły Barlacha do milczenia. U schyłku XX stulecia rzeźba Barlacha, choć powstała przed wielkimi światowymi wojnami, zdaje się obrazem lęku przed śmiertelnym niebezpieczeństwem.

## VII. Ernst Barlach, Wielki lęk (1912)

### **Indeks nazwisk**

W indeksie zastosowano następujące skróty: abp - arcybiskup, arcyks. - arcyksiążę, arcyksięż na, austr. - austriacki, b. - brat, bizant. - bizantyński, bizantyńska, bp - biskup, bułg.

- bułgarski, c. - córka, ces. - cesarz, cesarzowa, hr. - hrabia, hrabina, kr. - król, królowa, ks. - książę, księżna, niem. - niemiecki, reg. - regent, regentka, rz. - rzymski, s. - syn, św. - święty, tur. - turecki, w. - wielki, wsch. - wschodni, zach. - zachodni,

zob. - zobacz, ż. - żona

Abd-ar-Rahman, emir Kordoby 63  
Abd-ar-Rahman III, kalif Kordoby 64  
Abbd el-Krim 674  
Abdulazis, sułtan tur. 704  
Abdulhamid II, sułtan tur. 705  
Abdulmedżid, sułtan tur. 704  
Abel Wilhelm 112, 176  
Abelard Pierre 165  
Achmat, chan Złotej Ordy 198, 215  
Acciaiuoli, rodzina bankierska 177  
Adaszew Aleksy 351  
Adenauer Konrad 758-760, 772, 775, 782  
Adolf Fryderyk, ks. Holsztyn-Gottorp, kr.  
Szwecji 471  
Adolf z Nassau, kr. niem. 135,136  
Adoninno Pietro 785  
Ady Endre 636  
Aecjusz, wódz rz. 73  
Agnieszka, ces. niem., reg. 115  
Agren Kurt 410  
Ahmed Zogu, zob. Zogu I  
Aistulf, kr. Longobardów 77  
al-Andalus, emir 62  
Alba Fernando Alvarez de Toledo, ks. 240,  
311, 321-323  
Alboin, kr. Longobardów 76  
Alaryk II, kr. Wizygotów 54  
Albert, arcyks., namiestnik Niderlandów  
Południowych 384, 396  
Alberti Leon Battista 229  
Albert Wielki, św. 167  
# Albrecht I Habsburg, kr. niem. 135,136  
Albrecht II Habsburg, kr. Czech i Węgier, kr.  
niem., ces. 203-205  
Albrecht Hohenzollern, ks. Prus 258, 342  
Albrecht Fryderyk Hohenzollern, ks. 347

Albrecht II Meklemburski, kr. Szwecji 208  
Albrecht Niedźwiedź, założyciel Marchii  
Brandenburskiej 117

Aleksander I Battenberg, ks. Bułgarii 580,

## **581, 711**

Aleksander I, car Rosji 479, 499, 500, 502,

## **548, 553, 681, 685, 686, 721, 723**

Aleksander II, car Rosji 504, 724, 725

Aleksander I Karadziordziewicz, kr. Jugo-  
sławii 546, 715, 716

Aleksander II, kr. Grecji 717  
Aleksander II, papież 127  
Aleksander III, papież 118  
Aleksander Jagiellończyk, w. ks. Litwy, kr.  
Polski 198, 258, 340-343  
Aleksander Obrenowicz, ks. Serbu 707  
Aleksander Jan Cuza, gospodar Mołdawu  
i Wołoszczyzny 709  
Aleksander Karadziordziewicz, ks. Serbii 706,

## **707**

Aleksander Macedoński, kr. Macedonu 274, 558  
Aleksander Newski, ks. nowogrodzki, w. ks. włodzimierski 141, 210, 211  
Aleksy Michajłowicz, car Rosji 420  
Aleksy I Komnen, ces. bizant. 126,155  
d' Alembert Jean 450, 477  
Aleman Mateo 382  
Alfieri Vittorio 624  
Alfons I, kr. Aragonu 130  
Alfons III, kr. Aragonii 188  
Alfons V, kr. Aragonii 189,190, 226  
Alfons I, kr. Asturii 65  
Alfons II, kr. Asturii 65  
Alfons III, kr. Asturii 65  
Alfons XII, kr. Hiszpanii 672  
Alfons XIII, kr. Hiszpanii 673, 674

## **796 INDEKS NAZWISK**

Alfons VI, kr. Kastylii 129,130  
Alfons VII, kr. Kastylii 130  
Alfons VIII, kr. Kastylii 130  
Alfons X, kr. Kastylii 134, 187  
Alfons XI, kr. Kastylu 188  
Alfons I Henriques, kr. Portugalu 130  
Alfons III, kr. Portugalii 188  
Alfons IV, kr. Portugalii 188  
Alfons VI, kr. Portugalii 385  
Alfred Wielki, kr. Anglii 70-72, 89,101  
Alkuin 82,101  
Almagro Diego 281  
al-Mansur zob. Muhammad ibn Abi Amir  
Almohadzi 126, 130, 131  
Almorawidzi 126, 130, 131  
Altdorfer Albrecht 290  
Amadeusz I, kr. Hiszpanii 671  
Amadeusz, ks. Aosty zob. Amadeusz I, kr.

## Hiszpanii

Amadeusz IX, ks. Sabaudu 256  
Ambroży z Mediolanu, św. 46  
Anastazja, c. ks kijowskiego Jarosława Mądrego 151  
Andegawenii 150, 193, 204  
Andersen Hans Christian 1,19  
Anderson Perry 53, 369  
Andersson Ingvar 210, 469  
Andronik I Komnen, ces. bizant. 156  
Andrzej II, kr. Węgier 128, 157  
Angelico Fra (Fra Giovanni z Fiesole) 228  
Angelosowie 156  
Anhalt-Zerbst Zofia zob. Katarzyna II, carowa Rosji

## ***Anna Austriaczka, ż. kr. Francji Ludwika XIII***

383, 401

Anna Boleyn, ż. kr. Anglii Henryka VIII 316  
Anna, carowa Rosji 476  
Anna, c. ks. kijowskiego Jarosława Mądrego 151

## ***Anna de Beaujeu, siostra kr. Francji Karola***

VIII, reg. 187

## ***Anna Jagiellonka, ż. kr. Polski Stefana Bato-***

rego 345

Anna, ks. Gottorp, matka cara Piotra III 472  
Anna Stuart, kr. Anglii 433, 434  
Anna, ż. kr. Anglii Ryszarda 11 297  
Anna, ż. kr. Francji Karola VIII 187  
Anna, ż. w. ks. kijowskiego Włodzimierza Wielkiego 96, 151  
Anonim zwany C'hallem 148  
Ansgar, misjonarz 87  
Anson George 442

Antonescu Ion 715  
Antoninus Pius, ces. rz. 14  
Anzelm, abp Canterbury 165  
Apollinaire Guillaume (Wilhelm Kostrowicki) 637

Arakezejew Aleksy 723  
Aranda Pedro Pablo de Bolea hr. 461  
Arcimboldi Giuseppe 371  
Aretino Pietro 295

Ariosto Lodovico 294  
Ariusz 42  
Arkadiusz, ces. wsehdniorz. 56  
Arkwright Richard 511  
Armengaud Andre 526  
Arminius, wódz Cherusków 50  
Arnold z Brescii IIR  
Arnulf, św. 75  
Arouet Fran#ois Marie zob. Wolter  
Arpad, wódz Madziarów 50, 93, 157  
Arpadowie 204  
Artevelde Jacob van 1R1  
Artur, legendarny kr. Brytów 6R, IIIII, 172  
Arundel, hr. 36R  
Arystoteles 41, 166, 167  
Asen I, car bułg. 157  
Askańczycy 135  
Asparuch, chan bułg. 92  
Atanazy, bp. Aleksandrii 39, 43  
Ataturk Kemal (Mustafa Kemal Pasza) 591, 721  
Athelstan, kr. Wessexu 71  
Attlee Clement 747  
Attyla, wódz Hunów SCI  
Auber Daniel 621  
Aubert Roger 54II  
August, ces. rz. 12-14, 21  
August II Mocny, elektor saski, kr. Polski  
434, 463, 474, 475, 479-4R2  
August III, elektor saski, kr. Polski 434, 482,

## **483, 4R6**

Augustyn, św. 4II, 44, 69, 374  
Aurelius Ambrosianus 6R  
Avenarius Michail 637  
Awerroes (Ibn Ruszd) 166  
Awicenna (Ibn Sina) 166  
Awakum zob. Pietrowicz Awakum  
Azańia y Diaz Manuel 675  
  
Babeuf Fran#ois 552  
Bab Ishak 217  
Bach Alexander von 641  
Bach Johann Sebastian 453, 454  
Bacon Francis 373, 451



## INDEKSNAZWISK 797

Bacon Roger 167  
Badoglio Pietro 668, 746  
Bairoch Paul 524, 528  
Bajazyt I Błyskawica, suttan tur. 218  
Bakunin Michaił 665  
Balassi Balint 371  
Balboa Nuñez de 280  
Baldwin I, ces. łaciński 156  
Baldwin IX, hr. Flandru zob. Baldwin I, ces. łaciński  
Baldwin z Bouillon 127  
Balfour Arthur James 537  
Balzac Honore de 614, 624, 628  
Batakiriew Milij 631  
Barbara Radziwiłłówna, ż. kr. Polski Zygmunta Augusta 343  
Bardi, rodzina bankierska 177  
Barlach Ernst 790  
Barry Jeanne du 428  
Barthou Jean Louis 603, 659, 716  
Bartok Bela 636  
Baskerville John 448  
Bassompierre de, marszałek 373  
Batory Stefan zob. Stefan Batory, kr. Polski  
Batowski Henryk 60R  
Batu-chan, chan mongolski 15R, 210  
Baudelaire Charles 633  
Bayard Pierre Du Terrail 314  
Bazyli II (Butgarobójca), ces. bizant. 59, 94, 96  
Bazyli z Cezarei 39, 43  
Beaumarehais Pierre-Augustin Ceron de 455  
Beccaria Cesare, markiz de 478  
Becher Johann Joachim 464  
Beck Józef 602, 608, 610, 611, 613  
Becket Thomas 121, 164, 175  
Beda, historyk VIINIII w. 100, 101  
Beethoven Ludwig van 454, 761  
Bela III, kr. Węgier 157  
Bela IV, kr. Węgier 159  
Belizariusz, wódz bizant. 60  
Bellay Joachim du 290, 291  
Bellini Giovanni 2RR  
Belotto Bernardo zob. Canaletto  
Benedykt III, papież 113  
Benedykt VII, papież 114  
Benedykt z Nursji, św. 40, 77, 100, 16i, 164  
Beneš Edvard 597, 702, 754  
Bennett K. M. 103

Beresford William C. 677  
Bergman Ingmar 207  
Beria Ławrentij 769  
Berlioz Hector 621  
Bernadotte Jean zob. Karol XIV Jan, kr. Szwecji  
Bernadottowie 681  
Bernard VII, hr. Armagnac 183  
Bernard, ks. sasko-weimarski 389  
Bernard z Clairvaux 117,129,165  
Bernini Gianlorenzo 378  
Bernstorff Andreas Peter 473  
Bernstorff Johann Hartvig Ernst 472, 473  
Bethlen Gabor, ks. Siedmiogrodu 394  
Bethlen Istvan 700  
Bevin Ernst 761, 764  
Beyen J. W. 773  
Beze Theodore de 320  
Bezprym, s. Bolestawa Chrobrego 144,151  
Bidault George 761  
Bielscy 351  
Biernat z Lublina 291  
Bierut Bolestaw 770  
Bierzanek Remigiusz 552  
Bismarek Otto von 566, 567, 641-643  
Blake William 456  
Bloch Marc 52  
Blucher Gebhard Leberecht von 503  
Blum Leon 6fi1  
Błogojew Dymitr 711  
Bobrzyński Michał 348  
Boccaccio Giovanni 225, 226, 295  
B#cklin Arnold 635  
Bocskay Istvan 350  
Bodin Jean 238, 244, 254  
Bodoni Giambattista 448  
Boecjusz 9R, 101,102  
Boemund z Tarentu, ks. Antiochu 127, 155  
Bogomił, pop bułg. 94  
Bolesław I Srogi, ks. czeski 96, 97, 142  
Bolesław I Chrobry, kr. Polski 114, 138, 143, 144, 151  
Bolesław II Śmiały (Szczodry), kr. Polski 144, 145  
Bolesław III Krzywousty, ks. Polski 13R, 139, 145-148, 193  
Bolestaw Kędzierzawy, ks. mazowiecki, kujawski, krakowski 139, 147  
Boleyn Anna zob. Anna Boleyn  
Bolingbroke Henry St. John, wicehr. 437, 451  
Bołotnikow Iwan 419  
Bonaparte Hieronim zob. Hieronim Bonaparte  
Bonaparte Józef zob. Józef Bonaparte  
Bonaparte Lucjan 503  
Bona Sforza, ż. kr. Polski Zygmunta Starego 338, 343

## 798 INDEKS NAZWISK#

Bonifacy VIII, papież 119,150  
Bonifacy (Winfryd), św. 75, 76, 78  
Bonifacy z Montferratu 156  
Borocho Ber 540  
Borodin Aleksandr 631  
Borromini Francesco 378, 380  
Borys Godunow, car Rosji 352, 419  
Borys Michał, chan, potem kr. butg. 92, 93  
Borys II, car bułg. 94  
Borys III, kr. Bułgarii 718-720  
Borzywoj, ks. czeski 96  
Boseh Hieronim 289  
Botero Giovanni 237, 238, 253  
Botticelli Sandro 228  
Boucher Francois 449, 451  
Bourbon Antoni de, mąż kr. Nawarry Joanny  
319, 320  
Bourbon Henryk de zob. Henryk IV, kr.

### **Franeji**

Boyle Robert 236  
Bożek Josef 512, 513  
Braganzowie 462  
Brahe Tycho de 332,373  
Brahms Johannes 631  
Brandt Willy 782  
Branicki Jan Klemens 483, 484  
Breżniew Leonid 781, 782, 788, 789  
Briand Aristide 599, 603, 647, 760  
Bri#onnet, bp 299  
Browning Robert 632  
Broz Jacques 549, 551, 554  
Broz Josip zob. Tito Josip Broz  
Brueghel (Breugel) Pieter starszy 289  
Brunellesehi Filippo 227  
Bruning Heinrich 647  
Bruno Giordano 372, 373  
Brunon zob. Grzegorz V, papież  
Brus Wtodziemierz 766  
Brygida, św. 209  
Bucer Martin 301  
Buckingham George Villiers, ks. 268, 398  
Buckle Henry Thomas 627  
Buffon Georges Louis Leclerc hr. de 451  
Bugenhagen Johann 336

Bunyan John 381  
Buonaccorsi Filippo zob. Kallimach  
Buonaparte Napoleon zob. Napoleon I, ces.  
Francuzów

Buonarotti Michat Anioł 9, 288, 290, 371,

### **378**

Buonarroti Filippo Michele 553  
Buonsignori, rodzina bankierska 177

Burbonowie 367, 377, 428, 433, 436, 437, 456,

459, 462, 463, 468, 498, 501-504, 656,  
670-672

Burekhardt Jacob 233, 615, 632  
Burke Edmund 619  
Burns Robert 453  
Butaszewicz-Pietraszewski Michait 724  
Byron George Gordon 614, 616, 621

Cabral Antonio Bernardo de Costa y 678  
Cabral Pedro Alvarez 280  
Caiado Erminio 290  
Calderón de la Barca Pedro 381-383  
Caliari Paolo zob. Veronese  
Callot Jacques 275  
Cambronne Pierre 503, 639  
Camões Luis de 295, 310  
Campomanes Pedro Rodriguez 459  
Canaletto (Bernardo Belotto) 452  
Cankow Aleksander 546, 719  
Canovas del Castillo Antonio 672, 673  
Cao Diego 279  
Carafa Gianpietro zob. Paweł IV, papież  
Caravaggio Michelangelo Merisi da 375, 376,  
448

Carducci Giosue 632  
Carlyle Thomas 622  
Carmona António Oscar de Fragoso 680  
Carnot Lazare 495, 496, 503  
Carr E. W. 595  
Carraresi, rodzina 270  
Carsten F. L. N. 369  
Carter Jimmy 78R  
Cartier Jacques 359  
Cartwright Edmund 511  
Castelfranco Giorgione da zob. Giorgione  
Castiglione Baldassare 265, 293  
Castlereagh Robert Stewart wicehr. 548  
Cavour Camillo 664

Ceau#escu Nicolae 785, 792  
Cecyfia Renata, ż. kr. Polski Władystawa IV 412  
Celestyn I Palladiusz 67  
Cellini Benvenuto 290  
Cervantes Saavedra Miguel de 372, 382, 383  
Cesar Jaroslav 578  
Cesarini Julian 219  
Cezanne Paul 633  
Cezar Gajusz Juliusz 13, 14, 274  
Chagall Marc 625, 638  
Chamberlain Neville 609, 611, 655  
Champagne Philippe de 231, 377  
Chancellor Richard 352

1 INDEKSNAZWISK 1

Charcot Jean Martin 637  
Chateaubriand Fran#ois Rene de 289, 619  
Chatterton Thomas 455  
Chaucer Geoffrey 174,175  
Chenier Andre 495  
Childeryk 100  
Childeryk III, kr. Franków 76  
Chirico Giorgio de 638  
Chlodwig, kr. Franków 54, 73-75  
Chmielnicki Bohdan 394, 413, 414, 421, 430  
Chmielnicki Juraszka 415  
Chodkiewicz Jan Karol 346, 411, 419  
Choiseul Etienne Fran#ois hr. de Saintville,  
ks. de 443, 483-485  
Chopin Fryderyk 621  
Chruszczow Nikita 769, 770, 772, 777-779  
Chrystian I, kr. Danii 210  
Chrystian II, kr. Danii 334, 335  
Chrystian III, kr. Danii 335, 336  
Chrystian IV, kr. Danii 336, 337, 368, 388, 408  
Chrystian V, kr. Danu 472  
Chrystian VII, kr. Danii 472  
Chrystian IX, kr. Danii 682  
Chrystus zob. Jezus Chrystus  
Churchill John zob. Marlborough John Chur-  
chill  
Churchill Winston 655, 741, 744, 747, 751,  
752, 754, 760  
Ciano Galeazzo 742  
Clare Richard de, hr. Pembroke (Strongbow)  
121  
Clausewitz Karl von 269

Clemenceau Georges 592, 658, 659  
Clive Robert 443, 444  
Cocceji Samuel von 467  
Cockayne William 252  
Codreanu-Zelea Corneliu 714, 715  
Coen Jan Pieterszoon 361  
Coeur Jacques 172  
Colbert Jean-Baptiste 253, 402  
Coleridge Samuel Taylor 620  
Coligny Gaspard de 318-323  
Colleoni Bartolomeo 229, 270  
Colombo Emilio 784  
Commynes Philippe de 230  
Comte Auguste 620, 627  
Conan Doyle Arthur 626  
Conde Ludwik I, ks. 320, 322  
Conde Ludwik II, ks. de 401  
Condorcet Antoine-Nicolas 495  
Conrad Joseph (Teodor Józef Konrad Korzeniowski) 639

799

Conti Ludwik, ks., pretendent do tronu polskiego 479

Contarini Gasparo 307  
Copley John Singleton 452  
Cordey Charlotte 495  
Corneille Pierre 380, 381, 454  
Cornwallis Charles 438  
Cort Henry 511  
Cortes Hernan 280, 310  
Costa-Cabral zob. Cabral António  
Costa Gomes de 680  
Coudenhove-Kalergi Richard 760  
Couperin François 454  
Courbet Gustave 633  
Cranach Lucas starszy 290  
Cranfield Lionel 267, 268  
Cranmer Thomas 316  
Crompton Samuel 511  
Cromwell Oliver 368, 399-401, 426, 440  
Cromwell Richard 401  
Cui Cesar 631  
Custine markiz de 476  
Cuza Aleksander Jan zob. Aleksander Jan Cuza  
Cyceron 226  
Cynewulf 100  
Cyryl, ks., b. kr. Bulgaru Ferdynanda I 589

Cyryl (Konstantyn), św. 92, 93  
Czapliński Władysław 408, 473  
Czarniecki Stefan 414  
Czarnowska Maria 490  
Czartoryscy 483, 484, 486  
Czartoryski Adam Jerzy 502, 557, 686, 688  
Czernienko Konstantin 789  
Czernyszewski Nikołaj 725

Dagobert I, kr. Franków 75, 91  
Daimler Gottlieb 516  
Daladier Edouard 609, 660, 661  
Damazy, bp Rzymu, 36, 37  
Damiani Piotr 115  
Daniel, ks. moskiewski 211  
Daniło, ks. Czarnogóry 712  
Daniło Romanowicz, ks. halicki i włodzimierski 154

D'Annunzio Gabriele 666  
Dante Alighieri 136, 174, 224  
Danton Georges-Jacques 495  
Dantyszek Jan 290  
Darby Abraham 511  
Darnley zob. Stuart Henryk  
Darwin Charles Robert 627

800

# INDEKSNAZWISK #

Daumier Honore 554  
David Jacques-Louis 449  
Davout Louis 499, 503  
Dawes Charles Gates 596  
Dawid, św. 68  
Debussy Claude 636  
Defoe Daniel 423, 453, 511  
Delacroix Eugene 622  
Delcasse Theophile 659  
Della Scala, rodzina 270  
Denikin Anton 732  
Desaix Louis Charles Antoine 497  
Descartes Rene (Kartezjusz) 374, 380, 382, 407, 451  
Desportes Philippe 371  
Dias Bartolomeu 279  
Dickens Charles 628

Diderot Denis 450, 456, 477  
Didot Ambroise 44R  
Didot Firmin 448  
Dioklecjan, ces. rz. I2, 21, 23  
Disraeli Benjamin 619  
Długosz Jan 229  
Dmowski Roman fi91  
Dobrawa, ż. ks. Polski Mieszka I 97, 142  
Dobronega, ż. ks. Polski Kazimierza Odnowi-  
ciela 15I  
  
Dollfuss Engelbert 546, 699, 700  
Dom Dinis, kr. Portugalii 18X  
Dom Pedro, reg. Portugalu zob. Piotr II, kr.  
Portugalii  
  
Domicjan, ces. rz. 409  
Dominik Guzman, św. 164  
Donatello (Donato di Botto Bardi) 229  
Don Juan d' Austria, nieślubny s. ces. Karola V  
324  
  
Donne John 379-381  
Dooge James 7X5  
Doroszenko Piotr 416  
Dostojewski Fiodor 619  
Douglas-Home Alec 777  
Dózsa György 2II5  
Drake Francis 275, 2X5, 324, 358  
Dreyfus Alfred 658, 654  
Drucki-Lubecki Franciszek 686  
Dryden John 3X1  
Dubček Alexander 7X0  
Du Bourg Anne 319  
Dudley Robert zob. Leicester Robert Dudley  
Du Gueselin Bertrand 182, 188  
Dumas Alexandre ojciec 624  
Dumouriez Charles François du Perier 485, 495  
  
Duns Szkot Jan 167  
Dupleix Joseph 442, 443  
Dupont de l'Eure Jacques Charles 669  
Durand Etienne 380  
Durer Albrecht 289, 290  
Dyck Anton van 376  
Dymitr Doński, w. ks. moskiewski i w. ks.  
włodzimierski 212, 213  
  
Dymitr I Samozwaniec, car Rosji 347, 418, 419  
Dymitr II Samozwaniec, pretendent do tronu  
Rosji 419  
  
Dymitr, s. Iwana IV Groźnego 352



Dymitr Szemiaka, rywal do tronu Wasyla II 213  
Dżyngis-chan (Temudżyn), chan mongolski  
158,159

Eanes Gil 279

Ebert Friedrich 644, 645, 647

Eden Anthony 769

Edgar, kr. Wessexu 89

Edward Wyznawca, kr. Anglu 72, 89

Edward I, kr. Anglu 123

Edward II, kr. Anglii 180

Edward III, kr. Anglii 180, 181

Edward IV, kr. Anglu 185-187

Edward V, kr. Anglu 186

Edward VI, kr. Anglu 305, 316, 317

Edward VII, kr. Wielkiej Brytanii 578

Edward VIII, kr. Wielkiej Brytanii 655

Edward, ks. Walu (Czarny Książę) 181, 182,  
1R8

Edwin, kr. Northumbrii 69

Edygej, murza 213

Egbert, kr. Wessexu 70 #

Eginhard (Einhard) 79, 82, 100

Egmont Lamoral hr. 318, 321, 322

Ehrenberg R. 246

Einstein Albert 614, 637

Eisenbach Artur 534

Eisenhower Dwight 747, 764, 769

Ekkehart, mnich 100

Eleonora (Alienor z Akwitany), ż. kr. Anglu  
Henryka II Plantageneta 121

E1 Hakam II, kalif Kordoby 64

E1 Greco (Domenico Theotocopulos) 371, 383

Elias Norbert 261, 264, 276, 337

Elyot Thomas 293

Elżbieta I, kr. Anglii 272, 275, 295, 305-307,  
318, 319, 321, 322, 324-326, 359, 397

Elżbieta, carowa Rosji 466, 471, 476, 477

Elżbieta, c. ks. kijowskiego Jarosława Mądre-  
go 151

1 INDEKSNAZWISK 1

Elżbieta Farnese, 2. ż. kr. Hiszpanu Filipa V  
458

Elżbieta, ż. kr. Hiszpanii Filipa II 321

Elżbieta, ż. kr. Węgier Karola Roberta Ande-

gaweńskiego 194, 204

Engelbrekt Engelbrektsson 209, 210

Engels Friedrich 564, 623

Enghien Henryk Julian de Bourbon ks. d' 415

Enghien Louis Antoine Henri de Bourbon  
Conde, ks. d' 498

Erazm z Rotterdamu 293, 294, 299, 300, 302, 309

Erhard Ludwig 782

Ericeira, minister portugalski 386

Eriugena Jan Szkot 101

Ernest Habsburg, arcyks., s. ces. Maksymilia-  
na II 345

Eryk VIII Zwycięski, kr. Szwecji 88

Eryk IX, św., kr. Szwecji 209

Eryk XIV, kr. Szwecji 338, 339, 344

Eryk Pomorski, kr. Szwecji (XIII), Danii (VII)  
i Norwegii 208-210

Eryk, margrabia Friulu 79

Eryk Waza, ojciec kr. Szwecji Gustawa I 334

Erzberger Matthias 644

Eschenburg Theodor 543, 547

Espartero Baldomero, reg. Hiszpanu 671

Este d', ród 287

Estreicher Karol I, 287, 371

Eugeniusz III, papież 118

Eugeniusz IV, papież 219

Eugeniusz Sabaudzki, ks. 433

Euryk, kr. Wizygotów 60

Eyckowie 288

Eyck van Hubert 228

Eyck van Jan 228

Fajardo Diego Saavedra 386

Falkonet #tienne 449

Faria Severim de 457

Farnese Aleksander 324

Fatymidzi 127

Faure Edgar 769

Feijóo y Montenegro Benito Jerónimo 460

Felczak Waclaw 349

Ferdynand I, kr. Aragonii 189

Ferdynand II, kr. Aragonu zob. Ferdynand V  
Katolicki

Ferdynand V Katolicki, kr. Hiszpanii 186,  
190, 192, 313, 314

Ferdynand VI, kr. Hiszpanu 458

Ferdynand VII, kr. Hiszpanii 462, 533, 550,  
669, 670

- Ferdynand I, kr. Kastylia 125  
Ferdynand III, kr. Kastylia 130  
Ferdynand I Habsburg, kr. Czech i Węgier,  
ces. niem. 206, 308, 318, 329, 331, 332, 343,  
349  
Ferdynand II Habsburg, kr. Czech i Węgier,  
ces. niem. 272, 387-389, 394  
Ferdynand III Habsburg, kr. Węgier, kr.  
Czech, ces. niem. 412  
Ferdynand I, ces. austr. 561  
Ferdynand IV, kr. Neapolu i Sycylii, kr. Oboj-  
ga Sycylii jako Ferdynand I 553  
Ferdynand I, kr. Rumunii 714  
Ferdynand I Sachsen-Koburg-Gotha, ks.,  
następnie kr. Butgaru 581, 582, 589, 711, 718  
Ferdynand, infant, b. kr. Hiszpanii Filipa IV  
384  
Ferdynand, ks. styryjski zob. Ferdynand II,  
ces. niem.  
Ferrera Francisco 673  
Fibonacci Leonardo 166  
Ficino Marsilio 226  
Fielding Henry 453  
Filaret (Fiodor Romanow) 419  
Filip II August, kr. Francji 118, 122-124,  
12R, 132  
Filip IV Piękny, kr. Francji 108, 119, 124, 125,  
136, 177  
Filip VI Valois, kr. Francji 125, 181  
Filip I Piękny, władca Niderlandów, kr. Hisz-  
panu 192, 308, 313, 314  
Filip II, kr. Hiszpanu i Portugalii 245, 307,  
308, 311, 312, 317-319, 321, 322, 324-326,  
331, 381, 385  
Filip III, kr. Hiszpanii 383  
Filip IV, kr. Hiszpanu 376, 384-386, 402  
Filip V, kr. Hiszpanu 433, 457, 458  
Filip Andegawetiski zob. Filip V, kr. Hiszpanii  
Filip Dobry, ks. Burgundu 183, 184  
Filip Szwabski, kr. niem. 118  
Filip Śmiały, ks. Burgundii 183  
Filoteusz, mnich 221  
Fiodor II Aleksiejewicz, car Rosji 421  
Fiodor, s. Iwana Groźnego, car Rosji 352  
Fischer von Erlach Johann Bernhard 452  
Flaubert Gustave 628  
Floridablanca Jose hr. 461  
Focjusz, patriarcha Konstantynopola 58

Folkungowie 207, 208  
Fontes Antoni de 678  
Ford Gerald 788  
Foscolo Ugo 624

802

# INDEKSNAZWISK #

Fouche Joseph 498, 503  
Fouchet Christian 775  
Fourier Charles 619  
Fox Charles 497  
Fox George 381  
Fragonard Jean-Honore 499, 452  
France Anatole (Fran#ois Anatole Thibault)  
629  
Francesca Piero della 228  
Franciszek I, kr. Francji 266, 287, 289, 295,  
309, 314, 315, 317, 319, 328, 330  
Franciszek II, kr. Francji 320  
Franciszek II Rakoczy, ks. Siedmiogrodu 395  
Franciszek I Stefan, współreg. krajów monar-  
chii habsburskiej, ces. 464, 465, 499, 500  
Franciszek I, ces. Austrii 696  
Franciszek d'Anjou, b. kr. Francji Henryka III  
323, 324  
Franciszek Ferdynand, arcyks. austr. 586, 698  
Franciszek Józef I, ces. Austrii 697-699  
Franciszek Sforza, ks. Mediolanu 287  
Franciszek Stefan, ks. lotaryński zob. Franci-  
szek I Stefan, współreg. krajów monarchii  
habsburskiej, ces.  
Franciszek z Asyżu, św. 129,164  
Franco Francisco Bahamonde 547, 667, 675-  
677, 751, 757  
Franco Joao 679  
Franklin Benjamin 616  
Franz Gunter 370  
Frazer James 632  
Freud Sigmunt 637  
Freytag Gustav 370  
Friedrich Gaspar David 620  
Froissart Jean 175  
Fryderyk I, kr. Danu 335  
Fryderyk II, kr. Danii 335-337, 339  
Fryderyk III, kr. Danii 408, 409, 473

Fryderyk IV, kr. Danii 472  
Fryderyk V, kr. Danii 472  
Fryderyk VI, kr. Danii 473  
Fryderyk VII, kr. Danii 681, 682  
Fryderyk I Barbarossa, ces. 107, 108, 118,  
128,132,139, 147, 154, 156  
Fryderyk II, kr. Sycylii, kr. niem., ces. 118,  
119,128,132-134,149,166, 263  
Fryderyk III Habsburg, kr. niem., ces. 186,  
197, 205, 245  
Fryderyk I, kr. Szwecji 470  
Fryderyk IV, elektor Palatynatu 333  
Fryderyk V, elektor Palatynatu, czeski „król  
zimowy” 368, 388, 398  
  
Fryderyk III, elektor saski 328  
Fryderyk I, kr. Prus 392, 464, 470  
Fryderyk II Wielki, kr. Prus 277, 435, 465-  
467, 477, 486  
Fryderyk August I, elektor saski zob. August II  
Mocny  
Fryderyk August II, elektor saski zob. Au-  
gust III  
Fryderyk Hohenstauf, ks. Szwabii 118  
Fryderyk, margrabia brandenburski 341  
Fryderyk Piękny, ks. austr., kr. niem.137  
Fryderyk Wilhelm (Wielki Elektor), elektor  
brandenburski 259, 392, 402, 403, 414, 417,  
467  
Fryderyk Wilhelm I, kr. Prus 432, 464, 465  
Fryderyk Wilhelm II, kr. Prus 432  
Fryderyk Wilhelm III, kr. Prus 499, 641  
Fryderyk Wilhelm IV, kr. Prus 533, 563, 641,  
687  
  
Fugger Jakub II 245  
Fugger Ulrich 245  
Fuggerowie 244, 246, 334  
Fulton Robert 511-513  
Fuseli Henry 456  
Fustel de Coulanges Numa 627  
  
Gagarin Jurij 772  
Gainsborough Thomas 452, 453  
Gaismair Michael 329  
Galileusz (Galileo Galilei) 373  
Gall Anonim zob. Anonim zwany Gallem  
Gallerani Cecylia 287  
Galtung John 783  
Gama Vasco da 281, 282, 295  
Gandhi Mohandas Karamchand 572

Ganivet Angel 673  
Garašanin Ilija 706  
Garczyński Stefan 483  
Garibaldi Giuseppe 557, 632, 663-665  
Garret A. 678  
Garton Ash Timothy 791  
Gasperi Alcide de 757, 760  
Gasztotd Stanisław 343  
Gattamelatta Erasmo 270  
Gaudi Antonio 635, 636  
Gauguin Paul 634  
Gaulle Charles de 6, 662, 741, 756, 757, 774-  
776, 781, 782  
Geer Louis de 275  
Gelazy I, papież 46  
Gellee Claude (Le Lorrain) 377  
Gemistos Georgios (Plethon) 226

# INDEKSNAZWISK #

Genowefa, św. 89  
Genscher Hans-Dietrich 784  
Geoffrin Marie Therese Rodet 446  
Gerard z Kremony 166  
Gerbert z Akwitanii (de Aurillac) zob. Sylwe-  
ster II, papież  
Gericault 'Theodore 622  
Germanos, patriarcha 58  
Geza, ks. węgierski 157  
Gheorghiu-Dej Gheorghe 778, 779, 785  
Ghiberti Lorenzo 229  
Ghirlandaio Domenico 228  
Gibbon Edward 49, 97  
Giedymin, w. ks. Litwy 212  
Giedyminowicze 193  
Gierek Edward 780, 786, 787  
Gildas, mnich 98  
Gimbel J. 763  
Giolitti Giovanni 666  
Giorgione (Giorgione da Castelfranco) 288, 289  
Giotto di Bondone 277, 228  
Girard Philippe 512, 513  
Gizela, ż. Stefana I Świętego 157  
Glinka Michait 631  
Glińska Helena, ż. w. ks. moskiewskiego  
Wasyla III 351  
Gobineau Joseph de 622

Godunow Borys zob. Borys Godunow  
Godoy Manuel 461, 462, 669  
Godwin, hr. Wessexu 72  
Gogh Vincent van 635  
Goes Hugo van der 228  
Goethe Johann Wolfgang von 277, 456, 616,  
618, 625  
Goltz Radiger von der 731  
Gómbós Gyula 700, 701  
Gomułka Władystaw 755, 769, 770, 777, 780  
Góngora Luis de 382  
Gorbaczow Michait 789-791  
G#ring Hermann 608, 650  
Gorm Stary, kr. Danu 87, 88  
Gotfryd z Bouillon 127  
Goślicki Wawrzyniec 230, 293  
Goujon Jean 289  
Goya Francisco de 456, 462  
Grabski Władystaw 691, 693  
Granville Antoine Perrenot de, bp 311, 318,  
321  
Grekow Borys 152  
Grenville J. A. S. 562  
Grey Joanna, pretendetka do tronu Anglii 317  
Grimm, bracia 478  
803  
Grimmelshausen Hans Jacob 276, 370  
Grocjusz zob. Groot Hugo de  
Gromyko Andriej 777, 789  
Groot Hugo de (Grocjusz) 252, 374  
Grosz Karoly 791  
Grutzke Johannes 749  
Grzegorz I Wielki, papież 38, 69, 77  
Grzegorz V, papież 114  
Grzegorz VII, papież 115, 116, 118, 120, 144,  
163  
Grzegorz IX, papież 133  
Grzegorz X, papież 128  
Grzegorz z Nazjansu 43  
Grzegorz z Nyssy 43  
Grzegorz z Sanoka 230  
Grzegorz z Tours 100  
Grzybowski Stanisław 7  
Grzymuttowski Krzysztof 415, 417, 431  
Guczkow Aleksandr 728  
Guidi Tomasso (Masaccio) 228  
Guise Franciszek de, ks. 317-320, 323

Guise Henryk de, ks. 323-325  
Guise Maria de zob. Maria de Guise  
Gundulić Ivan 380  
Gustaw I Waza, kr. Szwecji 51, 245, 264,  
334-338, 407  
Gustaw II Adolf, kr. Szwecji 86, 258, 264, 275,  
276, 340, 366, 368, 388, 389, 405-408, 469  
Gustaw III, kr. Szwecji 471-473  
Gustaw IV, kr. Szwecji 681  
Gustaw Eriksson zob. Gustaw I Waza  
Gutenberg Jan 298  
Guthrum, wódz Duńczyków 70  
Gwizjusze 320  
Gyda, ż. ks. moskiewskiego Włodzimierza  
Monomacha 152  
Gyenis Vilmos 445  
Gyllenstierna Krystyna, ż. reg. Stena Sture  
młodsze 334  
Haakon VI, kr. Szwecji i Norwegu 208, 683  
Haakon VII, kr. Norwegu 683  
Habsburgowie 51, 135-137, 186, 199, 200,  
203, 206, 207, 234, 238, 239, 245, 249, 256,  
259, 261, 267, 270, 271, 277, 303, 305, 313-  
315, 317, 318, 326-329, 331, 333, 349, 350,  
367, 369, 379, 388-390, 393, 395, 396, 414,  
416, 417, 430, 433, 463, 464, 494, 504, 537,  
538, 543, 561, 563, 565, 586, 588, 590, 707  
Hadrian, ces. rz. 14,16  
Hadrian I, papież 79  
Hadrian IV, papież 121

804

# INDEKSNAZWISK #

Hadrian VI, papież 306  
Haendel Georg Friedrich 453, 454  
Halifax Edward Frederick Lindley Wood  
607, 608  
Haller Józef 690  
Hallstein Walter 772, 782  
Hamilton Earl 384  
Hampden John 398  
Hanka Vaclav 455  
Hannibal 274, 276  
Harald Sinozęby, kr. Danii 88  
Harald Hardrada, kr. Norwegu 72  
Hardouin-Mansart Jules 378



Hargreaves James 511, 515  
Harold, kr. Anglii 72,153  
Harun al-Raszyd, kalif Bagdadu 80  
Hausmann Georges-Eugene 628  
Havel Vaclav 791  
Haydn Joseph 454  
Hegel Georg Wilhelm Friedrich 623  
Heine Heinrich 624  
Helena, ż. kr. Polski Aleksandra Jagiellończy-  
ka 198  
Heloiza 165  
Hengist, wódz Sasów 67  
Henryk II Plantagenet, kr. Anglu 121-123,  
317  
Henryk III, kr. Anglii 123, 134  
Henryk IV Lancaster, kr. Anglii 182  
Henryk V Lancaster, kr. Anglii 183  
Henryk VI, kr. Anglu 183-185  
Henryk VII, kr. Anglii 186, 290  
Henryk VIII, kr. Anglii 51, 290-292, 305,  
314-317  
Henryk I, kr. Francji 86  
Henryk II, kr. Francji 317-320, 330, 345  
Henryk III, kr. Francji 323-325, 345, 371  
Henryk IV, kr. Francji 243, 253, 323-325,  
383, 396, 404  
Henryk II Trastamara, kr. Kastylji 188  
Henryk III, kr. Kastylji 189,190  
Henryk IV, kr. Kastylji 190  
Henryk I Ptasznik, kr. niem. 71, 93, 113  
Henryk II, ces. niem. II4  
Henryk III, ces. niem. 115,144  
Henryk IV, ces. niem. 115-II7,144,145  
Henryk V, ces. niem. II7, 145  
Henryk VI, ces. niem. 118,139  
Henryk VII Luksemburski, ces. niem. 119,136  
Henryk II Kłótnik, ks. Bawarii 114  
Henryk I Brodaty, ks. wroctawski, krakowski,  
wielkopolski I49,193  
Henryk II Pobożny, ks. wroclawski, krakow-  
ski, wielkopolski 159,193  
Henryk d'Anjou, ks. zob. Henryk III, kr.  
Francji  
Henryk, ks. Karyntii, kr. Czech 136  
Henryk Lew, ks. Saksonii i Bawarii 117,118,147  
Henryk Nawarski zob. Henryk IV, kr. Francji  
Henryk Pyszny, ks. Bawarii 118  
Henryk (VII), s. Fryderyka II 132-134

Henryk Tudor, hr. Richmond zob. Henryk VII,  
kr. Anglii  
Henryk Walezy, kr. Polski zob. Henryk III,  
kr. Francji  
Henryk Żeglarz, królewicz portugalski 279  
Herakliusz I, ces. bizant. 91  
Hercen Aleksandr 724, 725  
Herculano Alexandre 678  
Herder Johann Gottfried von 455, 468, 536  
Herera Fernando de 371  
Herriot Eduard 760  
Herwarth Hans von 614  
Herzl Teodor 537  
Hexter Jack 253  
Hieronim Bonaparte, kr. Westfalu 501  
Hieronim z Pragi 297  
Hildebrand zob. Grzegorz VII, papież  
Hilton R.H. 176  
Hindenburg Paul 644, 647-649  
Hintze Otto 491  
Hirschowie 530  
Hiszam, kalif Kordoby 64  
Hitler Adolf 5, 546, 600-602, 604, 605,  
607-609, 612-614, 645-649, 655, 684,  
685, 695, 740, 742, 743, 746, 757  
Hlinka Andrej 609, 702  
Hobsbawm Eric 354, 423  
Hoche Lazare 496  
Hochstatterowie 244  
Hoffmann Ernst Theodor Amadeus 620  
Hogarth William 452  
Hohenstaufowie 117-119, 132, 134, 139  
Hohenzollernowie 135, 203, 256, 342, 347,  
388, 402, 430, 565, 623  
Holbein Hans młodszy 290  
Hölderlin Christian Friedrich 618  
Honecker Erich 785, 787  
Honoriusz, ces. zachodniorz. 56  
Hoover Herbert 519, 596  
Horn Arvid 470, 471  
Horn (Hoorn) Filip 321, 322  
Hornick Philipp Wilhelm von 464  
Horsa, wódz Sasów 67

# INDEKSNAZWISK #

Horthy Miklós, reg. Węgier 543, 700, 701  
Howard Henry, hr. Surrey 291

Hozjusz 46  
Hozjusz Stanisław 306  
Hryniewiecki Ignacy 725  
Hryshko W. 735  
Hugo Kapet, kr. Francji 71, 85,143  
Hugo Wielki, hr. Paryża, ks. Francji 85  
Hugo Victor 622, 624  
Humbert, kardynał 58,115  
Hunyadi Jan (Janos) 205, 219  
Hurko Semen (Palej) 480  
Hus Jan 203, 297, 298  
Hutten Ulrich von 300, 328

Ibn Dustah 87  
Ibn Ruszd zob. Awerroes  
Ibn Sina zob. Awicenna  
Ibn Tashfin Jakub 130  
Ignacy z Loyoli zob. Loyola Ignacy  
Igor, ks. kijowski 95  
Igor, ks. nowogrodzko-siewierski 153  
Ingegerda, ż. ks. kijowskiego Jarostawa Mądrego 151

Innocenty I, bp Rzymu 37  
Innocenty II, papież 147  
Innocenty III, papież 118,119,122,123,132,  
148,157

Irena, ces. bizant. 80  
Islam Girej, chan krymski 413  
Iwan Kalita, ks. moskiewski i w. ks. włodzimierski 211, 212

Iwan II Srogi, w. ks. moskiewski 198, 214-216  
Iwan IV Groźny, w. ks. moskiewski, pierwszy  
car Rosji 339, 345, 351-353, 737

Iwan V, car Rosji wspólnie z Piotrem I 474  
Iwan VI, car Rosji 476  
Iwan Władysław, car zachodniobułg. 94  
Izabela de Bourbon, ż. kr. Hiszpanii Filipa III  
383

Izabela Katolicka, kr. Kastylji, ż. Ferdynanda V  
Katolickiego 186, 190, 192, 280, 308, 309,  
313, 314

Izabela II, kr. Hiszpanii 566, 670, 671  
Izabela, ż. arcyks. Alberta 396  
Izabela, ż. kr. Anglii Edwarda 11 180  
Izabela, ż. kr. Anglii Ryszarda II 182  
Izabela, ż. kr. Francji Karola VI 183  
Izabela Parmeńska, matka kr. Hiszpanii Ka-

rola III 458

Izabela Valois, ż. Filipa II, kr. Hiszpanu  
311

Izjasław, ks. kijowski 151

Izydor z Sewilli, św. 61, 101, 113

805

Jacquard Joseph 512

Jadwiga, kr. Polski 195,196, 204

Jagiellonowie 51,194,199, 204, 206, 207, 227,  
258, 265, 337, 410

Jagielski Mieczystaw 787

Jagietło (Jogaila) zob. Władysław II Jagiełło

Jakub Edward, ks. Walu, s. kr. Anglu Jakuba II 404

Jakub I, kr. Anglu i Szkocji 243, 264, 267,  
268, 306, 322, 326, 368, 396-398, 400, 434

Jakub II, kr. Anglii 272, 403, 404, 433

Jakub III Stuart, pretendent 429

Jakub II, kr. Aragonii 188

Jakub VI, kr. Szkocji zob. Jakub I, kr. Anglii

Jakub Ibn Tashfin zob. Ibn Tashfin Jakub

Jakub z Compostelli, św. 126,127

Jan I, kr. Aragonu 189

Jan II, kr. Kastylii 190

Jan I Tzimiskes, ces. bizant. 94

Jan II Komnen, ces. bizant. 155

Jan VIII, ces. bizant. 219, 220

Jan I, kr. Portugalii 189, 279

Jan II, kr. Portugalii 192, 280, 310

Jan IV, kr. Portugalu 385

Jan V, kr. Portugalu 457

Jan VI, kr. Portugalu 677

Jan III Sobieski, kr. Polski 390, 394, 416, 417,  
429, 431, 479

Jan III Waza, kr. Szwecji 338, 339, 344-346

Jan IV, bp Konstantynopola 38

Jan XII, papież 113,114

Jan XXII, papież 2170

Jan XXIII, papież 777

Jan II Dobry, kr. Francji 179, 181, 182

Jan II, s. Jana Zapolyi, ks. Siedmiogrodu 349

Jan bez Trwogi, ks. Burgundii 183, 218

Jan bez Ziemi, kr. Anglii 118, 122, 123

Jan, ks. Finlandii zob. Jan III Waza, kr.

## Szwecj i

Jan, bratanek Albrechta I 136  
Jan, s. kr. Portugalii Marii I, reg. 461  
Jan Fryderyk, elektor saski 330  
Jan Henryk Luksemburski, hr. Tyrolu 201  
Jan Kazimierz Waza, kr. Polski 273, 413-416  
Jan Luksemburski, kr. Czech 136, 137, 141,  
193,194, 201  
Jan od Krzyża, św. 311, 371, 382  
Jan Olbracht, kr. Polski 198, 205, 340, 341  
Jan Paweł II, papież 787

806

# INDEKSNAZWISK 1

Jan Zygmunt, elektor brandenburski 347, 411  
Janicki Klemens 290  
Jarostaw Mądry, ks. kijowski 151,152  
Jarosław Ośmiomysł, ks. halicki 154  
Jazuzelski Wojciech 787, 791  
Jasiński Jakub 484  
Jefferson Thomas 493, 616  
Jenkins Robert 442  
Jenner Edward 527  
Jerzy, elektor Hanoweru zob. Jerzy I, kr.  
Anglii  
Jerzy I, kr. Anglii 428, 434  
Jerzy II, kr. Anglii 428  
Jerzy III, kr. Anglii 428, 437, 497  
Jerzy I, kr. Grecji 706  
Jerzy II, kr. Grecji 717, 718  
Jerzy VI, kr. Wielkiej Brytanii 655  
Jerzy, b. w. ks. moskiewskiego Wasyla I 213  
Jerzy Daniłowicz, ks. moskiewski i w. ks.  
włodzimierski 211  
Jerzy Dołgoruki, ks. włodzimiersko-suzdalski  
154  
Jerzy Fryderyk Hohenzollern, ks. 347  
Jerzy Kastriota Skanderberg, wódz serbski 221  
Jerzy Petrowicz (Dziordzie Petrowicz), ks.  
serbski 706  
Jerzy Rakoczy I, ks. Siedmiogrodu 394  
Jerzy Rakoczy II, ks. Siedmiogrodu 394, 395,  
414  
Jerzy Wilhelm, elektor brandenburski 411  
Jerzy z Podiebradu, kr. Czech 204, 205

Jeziarski Andrzej 689  
Jezus Chrystus 36, 37, 42-44, 46, 58, 82,  
225, 301

Joachim da Fiore 164  
Joachim Fryderyk, elektor brandenburski 347  
Joanna, kr. Nawarry 319  
Joanna Brabancka, ks. Brabancji, ż. Wacława  
Luksemburskiego 180  
Joanna d'Arc 184  
Joanna Szalona, ż. kr. Hiszpanii Filipa I Pięknego 192, 313, 314  
Johnson Lyndon Baines 775  
Joinville Jean 104, 175  
Jolanda, ż. ks. Sabaudii Amadeusza IX 257  
Jókai Mór 625  
Jordaens Jacob 376  
Jordan, bp 97  
Jourdan Jean-Baptiste 496  
Jovellanos y Ramirez Gaspar Melchore 460,  
462

Joyce James 639  
Józef Bonaparte, kr. Neapolu i Hiszpanii 501,  
669

Józef I, kr. Portugalii 460  
Józef I, kr. Węgier, ces. 395  
Józef II, ces. 439, 466, 467  
Józefina Beauharnais, ż. Napoleona I 498, 500  
Juan Jose d'Austria, reg. Hiszpanii 386  
Juliusz II, papież 288, 314  
Jung Carl Gustav 637  
Jungingen Ulrich von, w. mistrz Zakonu  
Krzyżackiego 196

Junot Jean Andoche ks. 462  
Justi Johann Heinrich Gottlob von 464  
Justynian, ces. wschodniorz. 21, 57, 98, 99

Kaczyńska Elżbieta 513  
Kadar Janos 771, 785, 791  
Kafka Franz 614, 639  
Kalikst II, papież 117  
Kallimach (Buonaccorsi Filippo) 230  
Kalwin Jan (Jean Calvin) 259, 301, 302, 304,  
319, 320

Kamieniew Lew B. (L.B. Rosenfeld) 730  
Kandinsky Wasyl 638  
Kania Stanisław 787  
Kant Immanuel 449, 456  
Kanut II Wielki, ks. Danii 72, 88, 89, 144

Kapetyngowie 85, 86, 108, 120, 122, 123, 125,  
172, 180, 320

Kapp Wolfgang 546, 645

Kara Mustafa, w. wezyr 394, 417

Karachan Lew 595

Karloman, s. Pepina Małego 77, 79

Karlstadt Andreas 335

Karol I, ces. Austri i kr. Węgier 699, 700

Karol I, kr. Anglii 254, 375, 376, 384, 398-  
400, 402, 403

Karol II, kr. Anglii 401, 403, 410

Karol I, kr. Czech zob. Karol IV ces.

Karol I Wielki, kr. Franków, ces. rz. 50, 51,  
54, 55, 57-59, 73, 77-84, 90, 99-101,  
109, 112, 143, 172, 294, 320

Karol II Łysy, kr. Franków zach., ces. 83-  
85, 89, 101

Karol III Gruby, kr. Franków wsch., ces. 85

Karol III Prostack, kr. Francji 71, 85, 89

Karol IV, kr. Francji 180

Karol V Mądry, kr. Francji 181, 182, 317

Karol VI Szalony, kr. Francji 182, 183

Karol VII, kr. Francji 183, 184, 266

Karol VIII, kr. Francji 187, 192, 248, 266,  
313, 314

#### 1 INDEKSNAZWISK 1

Karol IX, kr. Francji 320-323, 371

Karol X, kr. Francji 553, 554, 656

Karol I Andegaweński, kr. Neapolu i Sycylii  
134

Karol I, kr. Hiszpanii zob. Karol V, ces.

Karol II, kr. Hiszpanii 386, 433, 457, 463

Karol III, kr. Parmy i Piacenzy, Neapolu (jako  
Karol VII) i Sycylii, kr. Hiszpanii 458, 459

Karol IV, kr. Hiszpanii 461, 462, 669

Karol IV, kr. Czech i Niemiec, ces. niem. 141,  
168, 201-203, 391

Karol V, ces. niem. 114, 192, 245, 256, 273,  
300, 303, 308-311, 315-318, 326-332

Karol VI, ces. niem. 435, 464

Karol VII, ces. niem. 465

Karol I, kr. Portugalu 678

Karol II, kr. Rumunu 714, 715

Karol VIII Knutsson, kr. Szwecji 210

Karol IX, kr. Szwecji 333, 338-340, 347

Karol X Gustaw, kr. Szwecji 86, 394, 406-409, 413, 414  
Karol XI, kr. Szwecji 410, 469  
Karol XII, kr. Szwecji 405, 410, 463, 469, 470, 472, 474, 475, 479, 480, 722  
Karol XIII, kr. Szwecji 681  
Karol XIV Jan (Jean Bernadotte), kr. Szwecji 501, 681  
Karol Albert, elektor bawarski zob. Karol VII, ces.  
Karol Albert, kr. Sardynii 663, 664  
Karol, b. kr. Francji Ludwika XI 185  
Karol de Bourbon, konetabl Francji 315  
Karol (Don Carlos), młodszy b. kr. Hiszpanu Ferdynanda VII, pretendenta do tronu 670  
Karol Edward Stuart, pretendent do tronu Angli 429  
Karol Fryderyk, ks. Gottorp, ojciec cara Piotra III 472  
Karol Gustaw Wittelsbach, ks. palatyn Dwóch Mostów zob. Karol X Gustaw, kr. Szwecji  
Karol Habsburg, arcyks. , pretendent do tronu Hiszpanii 457, 458  
Karol Hohenzollern-Sigmaringen, ks. , następnie kr. Rumunii 709  
Karol Lotaryński, ks. 417  
Karol Martel (Młot), majordom frankijski 75, 76  
Karol Robert Andegaweński, kr. Węgier 194, 204  
Karol Sudermański, ks. zob. Karol IX, kr. Szwecji  
Karol Zty, kr. Nawarry 181,182  
807

Karol Zuchwały, ks. Burgundii 185,186, 230, 245, 266, 270

Karolingowie 54-56, 75, 85, 89,109,113  
Karolyi Mihaly 700  
Karpiński Franciszek 453  
Kartezjusz zob. Descartes Rene  
Katarzyna I, carowa Rosji 476  
Katarzyna II, carowa Rosji 472, 477, 478, 483, 486, 487  
Katarzyna Aragońska, ż. kr. Anglii Henryka VIII 314, 315  
Katarzyna Jagiellonka, ż. kr. Szwecji Jana III Wazy 338, 344  
Katarzyna Medycejska, ż. kr. Francji Henryka II 318, 320, 321, 323, 324



Katarzyna, ż. kr. Anglii Henryka V 183  
Katarzyna, ż. kr. Polski Zygmunta Augusta  
343

Kazimierz I Odnowiciel, ks. Polski 144,151  
Kazimierz II Sprawiedliwy, ks. Polski 148  
Kazimierz III Wielki, kr. Polski 141,168,194,  
195, 202, 204, 229, 251  
Kazimierz Jagiellończyk, w. ks. Litwy, kr.  
Polski 196-198, 214, 215, 340, 347  
Kellogg Frank B. 599, 603  
Kennan George 764  
Kennedy John F. 772, 775, 777  
Kepler Johannes 332, 373  
Kerstenowa Krystyna 7  
Kettler Gothard 344  
Keynes John Maynard 521, 522  
Kieniewicz Jan 7  
Kierenski Aleksandr 728, 732  
Kiesinger Kurt 782  
King Gregory 260, 427  
Kipling Rudyard 573  
Kirkegaard Søren 619  
Kirow Sergiusz 735  
Kissinger Henry 782  
Kitchener Herbert 659  
Klara, św. 164  
Klee Paul 638

Klemens II, papież 115  
Klemens III, antypapież 116  
Klemens V, papież 119,125  
Klemens VI, papież 201  
Klemens, św. 93  
Klemens Aleksandryjski 41  
Klopstock Friedrich Gottlieb 468  
Knox John 320  
Koch Robert 626  
Kochanowski Jan 291

808

1 INDEKSNAZWISK 1

Koloman Uczony, kr. Węgier 157  
Kolumba, św. 69, 99  
Kolumb Krzysztof 50,192, 280, 284, 308  
Kołłątaj Hugo 447, 488  
Komnenowie 58,155,156  
Konarski Stanisław 483

Konczak, chan 153  
Kondeusz Wielki zob. Conde Ludwik II  
Kondratiew Nikołaaj 523  
Kondylis Georgios 717, 718  
Koniecpolski Stanisław 412  
Konopczyński Władysław 340  
Konrad I, kr. niem. 113  
Konrad II, ces. niem. 114, 144, 157  
Konrad III, kr. niem. 118, 128, 139, 147  
Konrad IV, kr. niem. 119, 134  
Konrad I, ks. mazowiecki i kujawski 140, 149  
Konradyn, ks. Szwabii 119, 134  
Konstancjusz, ces. rz. 42  
Konstanty, w. ks., b. cara Aleksandra I 686  
Konstantyn I Wielki, ces. rz. 19, 35, 42, 45,  
56, 69, 77, 80, 114  
  
Konstantyn IV, ces. bizant. 63, 92  
Konstantyn V, ces. bizant. 58  
Konstantyn VII Porfirogeneta, ces. bizant.  
59  
Konstantyn IX Monomach, ces. bizant. 151,  
152, 216  
Konstantyn XI Paleolog, ces. bizant. 216, 219,  
220  
  
Konstyntyn I, kr. Grecji 717  
Konstantyn, zob. Cyryl, św.  
Konstantyn Afrykański 166  
Kopernik Mikołaj 289, 290, 294, 627  
Korniłow Ławr 728  
Korsak Samuel 485  
Korybutowicz Zygmunt 203  
Kosmiński E. 176  
Kossuth Lajos 562  
Kostow Trajczko 769  
Kosygin Aleksiej 775  
Kościuszko Tadeusz 273, 484, 488, 489  
Kraszewski Józef Ignacy 625  
Krawczuk Leonid 6  
Kromer Marcin 229, 230  
Kronenberg Leopold 530  
Krum, chan butg. 59, 92  
Krystyna, kr. Szwecji 368, 406, 407, 410  
Krzycki Andrzej 290  
Krzysztof III bawarski, kr. Danii i Szwecji 210  
Krzysztof, hr. oldenburski 335  
Kubijowicz W. 735  
  
Kubrat, chan bułg. 91  
Kula Witold 509  
Kundera Milan 236

Kurbski Andrzej, ks. 351  
Kutuzow Michait 722  
Kuźma (Cosma) Medyceusz 226

Laclos Pierre Ambroise Choderlos de 453  
La Fayette Marie Joseph, markiz de 493  
Lamennais Felicite Robert de 629  
Lancastrowie 182,184,185,186  
Lanckoroński Stanistaw 414  
Lanfranc, opat 102  
Laplace Pierre de 451  
Largo Caballero Francisco 676  
La Salle Rene Robert 360  
Lassalle Ferdinand 642  
La Tour Georges de 375  
Laud William 398, 399  
Lautreamont de (Isidore Ducasse) 633  
Laval Pierre 603, 604  
Lavoisier Antoine 495  
Law John 429  
Le Corbusier (Charles Edouard Jeanneret) 638  
Lefevre Jacques d'Etaples 299  
Le Goff Jacques 104  
Leibnitz Gottfried Wilhelm 236, 374  
Leicester Robert Dudley hr. 272  
Lelewel Joachim 6, 622  
Le Lorrain zob. Gellee Claude  
Le Nain, bracia 375  
Le Nain Louis 375  
Lenin Władimir Uljanow 725, 726, 728, 730,  
734, 735

Le Nótre Andre 379  
Leon III Izaurian, ces. bizant. 58, 63  
Leon I Wielki, papież 37, 38, 77  
Leon III, papież 79  
Leon VIII, papież 114  
Leon IX, papież 58,115  
Leon X, papież 205  
Leon XIII, papież 540, 630, 642  
León Ponce de 280  
Leopold II, kr. Belgów 572  
Leopold III, kr. Belgów 756  
Leopold I, ks. Austrii 137,180  
Leopold III, ks. Austrii 181  
Leopold VI, ks. Austru 128  
Leopold, ks. Hohenzollern-Sigmaringen, kan-  
dydat do tronu Hiszpanii 566

Leowigild, kr. Wizygotów 60  
Lermontow Michał 624, 724

Leszek Biały, ks. sandomierski i krakowski  
148, 154

Levey Michael 452

Lewandowski Józef 595

Libusza, legendarna ks. czeska 96

Lilburn John 400

Linneusz (Carl von Linnee) 451

Linschoten Jan Hughen von 361

Lippi Filippo (Fra Filippo) 228

Lipski Józef 601

Liszt Ferenc 621

Litwinow Maksim 603

Lloyd George David 578, 592, 653

Locke John 374, 450, 451

Lope de Vega (Vega Carpio Lope Felix) 379,  
380-382

Lotar (Lotariusz) I, ces. 83, 84

Lotar III, ces. 118, 146

Louvois François Michel Le Tellier 402

Lówenhaupt Adam Ludwig 470

Loyola Ignacy 307, 382

Lubomirski Jerzy 415, 416

Ludendorff Erich 644, 646

Ludwika Maria Gonzaga, ż. kr. Polski Władysław IV, następnie Jana Kazimierza 415, 416

Ludwik I Pobożny, kr. Franków, ces. rz. 80,  
83, 84

Ludwik 11, ces. R4

Ludwik IV Wittelsbach, kr. niem., ces. 137,  
167, 200, 201, 465

Ludwik I Niemiec, kr. Franków wsch. 83, 84,  
92

Ludwik IV Dziecię, kr. Franków wsch. 113

Ludwik VII, kr. Francji 128

Ludwik VIII, kr. Francji 123, 124

Ludwik IX Święty, kr. Francji 124, 128, 129,  
175

Ludwik XI, kr. Francji 185-187, 230, 256,  
257, 313

Ludwik XII, kr. Francji 248, 314

Ludwik XIII, kr. Francji 366, 383, 385, 396,  
401

Ludwik XIV, kr. Francji 266, 268, 276, 354,  
367, 370, 382, 386, 395, 401, 403-405, 410,

417, 427, 430, 434, 440, 447, 457, 492  
Ludwik XV, kr. Francji 253, 434, 492  
Ludwik XVI, kr. Francji 428, 439, 461, 468,  
492-495  
Ludwik XVIII, kr. Francji 503, 504, 530, 656  
Ludwik I, kr. Portugalii 678  
Ludwik Filip, kr. Francuzów 532, 554, 561,  
656, 657

809

Ludwik Napoleon zob. Napoleon III, ces.  
Francuzów  
Ludwik I Andegaweński, kr. Węgier i Polski  
194,195, 202, 204  
Ludwik II Jagiellończyk, kr. Węgier 206, 329  
Ludwik Nassau, b. ks. Wilhelma I Orańskiego  
322  
Ludwik Orleański, b. kr. Francji Karola VI 183  
Ludwik Sforza, ks. Mediolanu 313  
Ludwik, s. Ludwika IV Wittelsbacha, elektor  
brandenburski 200, 201  
Ludwik z Granady 309, 382  
Ludwik z León 382  
Ludwika Sabaudzka, ż. Karola Orleańskiego  
315  
Luksemburgowie 108,135,137,194,196,199,  
202-204  
Lully Jean-Baptiste 453, 454  
Luter Marcin 51, 234, 259, 300-303, 328,  
329, 332, 334-336, 342, 552  
Luttwitz Walther von 645  
Lwow Jurij, ks. 728  
Lyly John 372  
Łazarz, kr. Serbu 218  
Łomonosow Michait 721

Mably Gabriel 485  
MacDonald Ramsay 654  
Macedo Duarte Ribeiro de 467  
Mach Ernst 637  
Machiavelli Niccolo (Makiawel) 230, 237, 248,  
253, 265, 291, 292, 295, 338  
Maciej Habsburg, kr. Węgier, Czech, ces.  
332, 333  
Maciej Korwin, kr. Węgier i Czech 204, 205  
Mack Karl von Leiberich 499  
Macpherson James 450, 455

Maeterlinck Maurice 634, 636  
Magellan Fernando 284  
Maginot Andre 662, 740, 741  
Magnus II Eriksson, kr. Szwecji i Norwegii 208  
Mahdi (Mohammed Ahmed) 659  
Mahmud II, sultan tur. 703  
Mahomet 54, 222  
Majakowski Władimir 638  
Majmonides (Mosze ben Majmon) 166  
Machiawelli zob. Machiavelli Niccolò  
Maksymilian I Ferdynand Józef, ces. Meksyku  
569  
Maksymilian I Habsburg, kr. niem., ces. 186,  
205, 206, 245, 266, 308, 313, 327

810

1 INDEKSNAZWISK 1

Maksymilian II Habsburg, kr. Czech, Węgier,  
ces. 332, 345, 349  
Maksymilian I Wittelsbach, ks., elektor bawar-  
ski 333, 387, 388  
Maksymilian, arcyks. austr., b. ces. Rudolfa II  
346  
Maksymilian, ks. badeński 644  
Maksymilian Habsburg, arcyks. austr. zob.  
Maksymilian I Ferdynand Józef, ces. Meks-  
yku  
Mallarmé Stéphane 634, 636  
Małachowski Stanisław 488  
Małamir, chan bulg. 92  
Matgorzata, c. kr. Danii Waldemara IV, ż. kr.  
Norwegii Haakona VI 208, 209, 683  
Małgorzata d'Anjou, ż. kr. Angli Henryka VI  
184, 185  
Małgorzata, ks. Parmy, namiestniczka Nider-  
landów 318, 321  
Małgorzata (Maultasch), ż. Jana Henryka  
Luksemburskiego 201  
Małgorzata Nawarska, siostra Franciszka I  
295, 299  
Małowist Marian 176  
Mamaj, chan mongolski 212  
Mandelsztam Osip 638, 639  
Mandeville Bernard de 249  
Mandeville John 175  
Mandrour Robert 446  
Manet Edouard 633  
Manikowski Adam 250  
Maniu Iuliu 714, 715

Mann Thomas 639  
Mannerheim Carl Gustav von 648  
Mansart Fran#ois 378  
Manteuffel Otto von 641  
Manuel I, kr. Portugalu 192, 308, 310  
Manuel II, kr. Portugalu 679  
Manuel I Komnen, ces. bizant. 155, 156  
Mao Zedong 769  
Marat Jean Paul 494, 495  
Marcel #tienne 181, 182  
Marcin, św. 164  
Marco Polo 175  
Marek Aureliusz, ces. rz. 9,15  
Maria I, kr. Portugalii 460, 461  
Maria II, kr. Portugalu 678  
Maria, matka Jezusa Chrystusa 41  
Maria Anna, ż. kr. Hiszpanii Filipa IV, reg.  
386  
Maria Antonina, ż. kr. Francji Ludwika XVI  
428, 494, 495  
Maria Burgundzka, ż. ces. Maksymiliana I  
Habsburga 186, 245, 266, 313  
Maria de Guise, matka Marii Stuart, reg.  
Szkocji 319  
Maria de Medici, ż. kr. Francji Henryka IV  
396  
Maria Krystyna, ż. kr. Hiszpanii Ferdynan-  
da VII 670  
Maria Krystyna, ż. kr. Hiszpanii Alfonsa XII,  
reg. 672  
Maria Leszczyńska, ż. kr. Francji Ludwika XV  
428  
Maria Ludwika, ż. Napoleona I 500, 501  
Maria Luiza, 2. ż. kr. Hiszpanii Filipa V 458  
Maria Luiza, ż. kr. Hiszpanii Karola IV 461  
Maria Stuart, ż. Franciszka II Walezjusza,  
kr. Szkocji 319, 320, 322, 324, 325, 397  
Maria Teresa, kr. Węgier, Czech i ces. jako  
ż. Franciszka I Stefana 435, 464-466  
Maria Teresa, ż. kr. Francji Ludwika XIV 402  
Maria Tudor, kr. Anglii 240, 305, 311, 316-  
319  
Maria, ż. kr. Anglii Wilhelma III Orańskiego  
404  
Maria, ż. Zygmunta Luksemburskiego 195,  
202, 204  
Marie de France 173  
Marinetti Filippo 638  
Marlborough John Churchill, ks. 404, 433  
Marlowe Christopher 372, 373

Marmont Auguste Frederic Louis Viesse 502  
Marot Clement 291  
Marshall George 759, 761-763, 766  
Marsyliusz z Padwy 167, 200, 201  
Martinovics Ignac 469  
Martinuzzi György (brat Jerzy) 349  
Marx Karl 540, 562, 564, 623, 624, 642  
Masaccio zob. Guidi Tomasso  
Masaniello (Tomasso Aniello) 369, 621  
Masaryk Tomáš Garrigue 598, 627, 628, 699,  
702  
Massalski Michał Józef 484  
Matejko Jan 633  
Matylda, ks. lotaryńska 144  
Matylda, margrabina Toskanii 115, 116  
Maudslay Henry 511  
Maurycy, elektor saski 330  
Maurycy Orański, namiestnik Niderlandów 276  
Maxa Prokop 595  
Mayne Richard 776  
Mazarini Giulio (Mazarin) 389, 401  
Mazepa Iwan 475, 480

# INDEKSNAZWISK #

Mazowiecki Tadeusz 791  
Mazzini Giuseppe 557, 663, 664  
Mączak Antoni 7  
Medyceusze 226, 246, 288  
Mehmed II Zdobywca, sułtan tur. 219-221  
Mehmed IV, sułtan tur. 394  
Mehmed Pasza, w. wezyr 394  
Melanchton Philipp 329, 373  
Memling Hans 228  
Mendelssohn-Bartholdy Felix 631  
Mendog, kr. Litwy 212  
Mengli-Girej, chan krymski 215  
Merowingowie 54, 73-76, 100, 101  
Merynidzi 188  
Metaxas Ioannis 718  
Methuen John 442  
Metody, św. 92, 93, 97  
Metternich Klemens Lothar Wenzel von 502,  
548-550, 554, 561, 564, 619, 689, 696  
Michajłowicz Draża 717  
Michał I, ces. bizant. 80  
Michał III, ces. bizant. 92  
Michał I, kr. Rumunii 714, 715



Michał Anioł zob. Buonarroti Michał Aniot  
Michał Cerulariusz, patriarcha Konstantynopola 58  
Michał Korybut Wiśniowiecki, kr. Polski 41 fi, 431  
Michał Obrenowicz, ks. Serbii 707  
Michał Romanow, car Rosji 347, 412, 419  
Michelet Jules 623  
Mickiewicz Adam 491, 615, 616, 623, 624, 629, 688  
Miećław (Masław), możnowładca 151  
Mienszykow Aleksandr 475  
Mierosławski Ludwik 688  
Mieszko I, ks. Polski 72, 96, 97, 138, 142, 143, 147  
Mieszko II, kr. Polski 144, 151  
Miguel (Don Miguel), b. ces. Brazyliu Pedra I, pretendent do tronu Hiszpanu 677  
Mikołaj I, ear Rosji 553-555, 568, 686, 723, 724  
Mikołaj II, car Rosji 534, 586, 681, 727, 728  
Mikołaj I, papież 113  
Mikotaj II, papież 115  
Mikołaj V, antypapież 200  
Mikołaj, ks. Czarnogóry 712, 714  
Mikołaj z Verdun 170  
Mikołajczyk Stanisław 695, 754  
Milan Obrenowicz, ks. Serbii 707  
Milton John 380, 381

811

Milukow Paweł 728  
Miłosz Obrenowicz, ks. Serbii 706, 707  
Mindszenty Józef 768  
Minin Kuźma 419  
Minkowski Hermann 637  
Mirandola Pico della 226  
Mistrz z Wyższego Brodu, anonimowy malarz 227  
Mitchell B.R. 525, 526, 574  
Mniszech Jerzy 418  
Modigliani Amadeo 638  
Modrzewski Andrzej Frycz 230, 293  
Mohiła Piotr 422  
Mojmir I, ks. Moraw 92  
Moliere (Jean-Baptiste Poquelin) 381, 454  
Molina Tirso de 382  
Moltke Helmut von 276, 740

Mototow Wiaczesław 612, 613, 736, 737, 739,  
742, 761, 777

Moniuszko Stanisław 631

Monk George 401

Monluc Blaise de 318

Monluc Jean de 305

Monmouth James, ks., naturalny s. kr. Anglu  
Karola II 403

Monnet Jean 8, 760, 762, 774, 792

Monroe James 550, 569

Montaigne Michel de 294

Montefeltro Federico di 271

Monteskusz (Charles Louis de Secondat,  
baron de Montesquieu) 450, 454, 478

Monteverdi Claudio 379

Montfort Simon de 123

Montmorency Anne de, ks. 318

Moraczewski Jędrzej 690

Morales Luis 383

More Thomas (Tomasz Morus) 292, 293, 316

Moreau Jean-Victor 496-498

Morin Edgar 754

Morineau Michel 260

Morris William 634

Morsztyn Jan Andrzej 381l

Mortimer Roger 180

Mosze ben Majmon zob. Majmonides

Mościcki Ignacy 692

Mozart Wolfgang Amadeus 453, 454

Mściśław, ks. kijowski 153

Muawiya, wódz arabski 63

Mucha Alfons 635

Muhammad ibn Abi Amir (al-Mansur) 64

Muller Hermann 647

Mun Thomas 252

812

# INDEKSNAZWISK #

Munch Edvard 635

Munster Sebastian 4

Manzer Thomas 301, 329

Murad I, sułtan tur. 218

Murad II, sultan tur. 219

Murat Joachim, kr. Neapolu 501

Murawiw Nikita 723

Murillo Bartolome Esteban 383  
Musorgski Modest 631  
Musset Alfred de 619  
Mussolini Benito 546, 599, 600, 603, 605, 609,  
648, 666-669, 742  
Mustafa Kemal Pasza zob. Atatürk Kemal  
Muza (Musa ibn Nusair), wódz arabski 60, 61, 63

Nagy Imre 770  
Namier Louis 589  
Napoleon I, ces. Francuzów 5, 237, 451, 455,  
456, 462, 468, 491, 492, 496-504, 529-  
531, 616, 656, 657, 669, 670, 681, 721-723  
Napoleon II (Orlątko), s. Napoleona I 503  
Napoleon III, ces. Francuzów 532, 567, 569,  
586, 623, 630, 657

Narutowicz Gabriel 691  
Nasrydzi 187, 188  
Natt och Dag, ród szwedzki 210  
Naum, św. 93  
Nazarich ród 130  
Nebrija Antonio de 308  
Necker Jacques 492, 493  
Nef John U. 250, 274  
Negrin Juan 676  
Nekanda Trepka Walerian 272  
Nelson Horatio 5, 497, 499  
Nemanicze 158  
Nenni Pietro 757  
Nennius, mnich 100  
Nerwal Gerard de 633  
Neumes 102  
Neville Richard hr. Warwick 185  
Newcomen Thomas 511  
Newman John Henry 629  
Newton Isaac 236, 374, 404  
Niemcewicz Julian Ursyn 484  
Nietzsche Friedrich 632, 645  
Nikefor I, ces. bizant. 59  
Nikon, patriarcha Rosji 421  
Nil, św. 114  
Ninian, św. 67  
Nixon Richard 782, 788  
Nobel Alfred 626  
Nogaret Guillaume 125

Nogent Guibert 107  
Noli Fan Stylian 720  
Noske Gustaw 644  
Norbert, św. 163

Norwid Cyprian Kamil 628  
Nostradamus (Michel de Nostre-Dame) 296  
Novotny Antonin 780

Obrenowicze 707  
Ockham William 167, 201  
Odo (Eudes), hr. Paryża, kr. Francji 85  
Odoaker, wódz germański 57, 76  
O'Donnell Leopoldo 671  
Offa, kr. Mercji 70  
Offenbach Jacques 632  
Ogariow Nikołaj 724  
Oktawian August zob. August, ces. rz.  
Olaf I Tryggvasson, kr. Norwegii 88, 89  
Olaf II, kr. Norwegii 88  
Olaf Skótkonung, kr. Szwecji 88, 151  
Olaus Magnus, abp Uppsali 405  
Oldenburchycy 333, 337  
Oleg, ks. kijowski 95  
Oleg, ks. rizański 212  
Oleśnicki Zbigniew 196, 203  
Olga, ż. ks. kijowskiego Igora 95  
Olgierd, w. ks. Litwy 212  
Olivares Gaspar de Guzman 266-26R, 384,  
385

Omajadzi 63  
Omurtag, chan bułg. 92  
Orchan, sułtan tur. 218  
Ortega y Gasset Jose 673  
Ortiz Dominguez 384  
Orygenes 41, 42, 44  
Orzechowski Stanisław 230  
Oskar I, kr. Szwecji 681  
Oskar II, kr. Szwecji 683  
Osman I, sułtan tur. 217  
Osman II, sułtan tur. 412  
Osmanowie 6  
Ossoliński Jerzy 413  
Oswald, kr. Northumbrii 69  
Oswiu, kr. Northumbrii 69  
Othon (Otto Wittelsbach), kr. Grecji 706  
Otton I Wielki, kr. niem., ces. 88, 93, 96, 113,  
114, 139, 142, 143  
Otton II, kr. niem., ces. 114  
Otton III, kr. niem., ces. 114, 143  
Otton IV, kr. niem., ces. 118, 122, 132  
Otton, ks. bawarski 204  
Otton, s. Bolesława Chrobrego 144

# INDEKSNAZWISK #

Oxenstierna Axel 268, 340, 406, 407  
Oxenstiernowie 210

Paderewski Ignacy 690  
Pahlen Piotr 478  
Paine Thomas 497  
Pais Sidonio 679  
Paisij (Pajsi) Chilendarski, mnich 448  
Pajewski Janusz 578, 580  
Palladio Andrea 289, 290  
Pangalos Theodoros 717  
Pannonius Janos 290  
Paoli Pasquale 439  
Papen Franz von 648  
Paracelsus (Philippus Aureolus Theophrastus  
Bombastus von Hohenheim) 294  
Parker Geoffrey 273  
Pascal Blaise 374, 380  
Paschalis 11, papież 117  
Paskiewicz Iwan 687  
Pasternak Borys 639  
Pasteur Louis 626  
Patino Jose 458  
Ptryk, św. 67, 99  
Paulinus, bp Yorku 69  
Pavel Jakub 377  
Pavelić Ante 717  
Paweł I, car Rosji 477, 478  
Paweł 11I, papież 307  
Paweł IV, papież 306, 307  
Paweł Diakon 82  
Pedro I, ces. Brazyli 677  
Pedro II, ces. Brazyli 678  
Pelagiusz 43, 44  
Pellico Silvio 624  
Penda, kr. Mercji 69  
Pepin I, kr. Akwitanii 83  
Pepin II, majordom Austrazji 75  
Pepin III Mały (Krótki), kr. Franków 76, 77,  
79, 82  
Pepin, kr. Włoch 79  
Percy Thomas 450  
Peres Vimara 65  
Perez Antonio 312  
Peruzzi, rodzina bankierska 177, 246

Pestalozzi Johann Heinrich 456  
Pestel Paweł 723  
Petain Henry Philippe 662, 741, 745  
Petlura Semen 691, 732  
Pet#fi Sandor 625  
Petrarca Francesco 224-226, 229, 371  
Petrescu Comnen Nicolae 610

813

Petty William 426  
Piast-Kołodziej, legendarny założyciel dynastii Piastów 97  
Piastowie 97, 143, 147, 148, 193, 229, 342  
Picasso Pablo 637-639  
Pieck Wilhelm 759  
Pierieswietow Iwan 351  
Piesowicz Kazimierz 513  
Pietrowicz Awakum, protopop 382, 421  
Piłsudski Józef 546, 601, 690-692  
Piotr I, car Rosji 253, 395, 409, 434, 469, 474-476, 479, 480, 740  
Piotr II, car Rosji 476  
Piotr III, car Rosji 436, 466, 472, 477  
Piotr III, kr. Aragonii 188  
Piotr I, kr. Kastylu 188  
Piotr 11, kr. Portugalii 386, 457  
Piotr IV, kr. Portugalu 678  
Piotr V, kr. Portugalii 678  
Piotr I Karadziordziewicz, kr. Serbii 707, 714  
Piotr II Karadziordziewicz, kr. Jugosławii 716, 717  
Piotr, ks. Portugalu zob. Pedro I ces. Brazylii  
Piotr Medyceusz, ks. Florencji 313  
Piotr, mąż kr. Portugalii Marii I 461  
Piotr II Njegosz, władca Czarnogóry 712  
Piotr, s. ces. Brazyliu Pedra I zob. Pedro II  
Piotr, św. 36, 37  
Piotr z Amiens 155  
Piotr z Pizy 82  
Pirenne Henry 54  
Pitt William starszy 437, 438, 443  
Pitt William młodszy 497, 498  
Pius VII, papież 498, 548  
Pius IX, papież 630, 663  
Pius X, papież 630  
Pius XI, papież 540  
Pizarro Francisco 310  
Plantageneci 108, 122, 123, 182, 184, 186  
Platon 41, 165, 226

Plechanow Georgij 725  
Plethon zob. Gemistos Georgios  
Pleven Rene 765  
Pliniusz Starszy 27  
Poe Edgar Allan 633  
Pole Reginald 307  
Połzunow Iwan 512  
Pombal Sebastiao Jose Carvalho e Mello  
markiz de 460  
  
Pompadour Jeanne de 428  
Pompidou Georges 776  
Poniatowski Józef, ks. 9, 500

814

# INDEKSNAZWISK #

Poniatowski Stanisław zob. Stanisław August

Poniatowski, kr. Polski

Pope Alexander 451  
Porębski Mieczystaw 235  
Postan Michael 113,176, 763  
Poussin Nicolas 377  
Potiomkin Władimir 610  
Potoccy 483, 486  
Potocki Ignacy 488  
Potocki Stanisław 414  
Potocki Wacław 381  
Pożarski Dymitr 419  
Prak Maarten 237  
Prażmowski Mikołaj 416  
Presjan, chan butg. 92  
Prim Juan 671  
Primo de Rivera y Orbaneya Miguel 546, 674  
Primo de Rivera Jose Antonio 675  
Proust Marcel 639  
Przemyst II, kr. Polski 150  
Przemyst-Oracz, legendarny ks. Czech 96  
Przemysł Ottokar II, kr. Czech 134,135,139,  
141  
  
Przemyślidzi 96, 136, 141, 150, 193  
Przybyszewski Stanisław 634, 636  
Pufendorf Samuel 393  
Pugaczow Jemieljan 477  
Purś Jaroslav 515, 516  
Puszkin Aleksandr 624, 724

Quesnay Fran#ois 426  
Quevedo y Villegas Francisco de 381, 382, 386  
Quincey Thomas de 619  
Quisling Vidkun 745

Rabelais Fran#oise 295, 296  
Racine Jean-Baptiste 381  
Radyszczew Aleksandr 721  
Radowitz Joseph von 641  
Radziwitt Antoni 686  
Radziwitt Janusz 414  
Radziwittowie 430  
Radziwitt „Rudy” Mikotaj 343  
Rafael (Raffaello Santi) 287, 371  
Raik Laszlo 769  
Rajmund, hr. Tuluzy 127  
Raleigh (Raleigh) Walter 359, 373  
Rameau Jean Philippe 453, 454  
Ramee Pierre de la (Ramus) 263, 407  
Ranke Leopold von 622, 623  
Rapacki Adam 772  
Rastrelli Bartolomeo Francesco 452

Raul, ks. Burgundii 85  
Ravel Maurice 636  
Raynal Guillaume-Thomas 456  
Razin Stiepan 421  
Reagan Ronald 788-790  
Rej Mikołaj 290, 291, 293  
Rejtan Tadeusz 485  
Rekared I Katolicki, kr. Wizygotów 60  
Rembrandt Harmanszoon van Rijn 376, 380,  
448

Renan Ernest 627  
Renoir Auguste 633  
Repgow Eike von 134  
Repnin Nikotaj Wasiljewicz 484  
Reuchlin Johann 299, 300  
Reynolds Joshua 452  
Ribbentrop Joachim von 613, 614, 736, 737,  
739, 742

Ribera Jose 37fi, 383  
Richardson Samuel 453  
Richelieu Jean Armand Duplesis 231, 267, 268,  
366, 377, 389, 396, 401, 430, 624

Riepin Ilja 633  
Rilke Rainer Maria 635  
Rimbaud Arthur 633  
Rimski-Korsakow Nikotaj 631



Rizzio David 322  
Robert I, kr. Francji 85  
Robert Guiscard, ks. Apulii i Kalabrii 90,115,  
116,155  
Robert Mocny, hr. Andegawenii 85  
Roberts Michael 276  
Robert z Flandru 127  
Robert z Normandii 127  
Robespierre Maximilien 455, 495  
Robusti Jacopo zob. Tintoretto  
Roche Otton de la 156  
Rodin Auguste 636  
Rodryg, kr. Wizygotów 61  
Roentgen Wilhelm 626  
Roger I, hr. Sycylii 90  
Roger II, kr. Sycylii 90  
Rogoziński Julian 629  
R#hm Ernst 649  
Rollo, ks. Normandu 85, 89  
Roman IV Diogenes, ces. bizant. 155  
Roman Mścislawicz, ks. wotyński i halicki 154  
Romano Ruggiero 354  
Romanow Michał zob. Michał Romanow, car  
Rosj i  
Romanowowie 418, 534, 681, 685  
Romuald, św. 114

1 INDEKSNAZWISK 1

Romulus Augustulus, ces. rz. 50  
Ronsard Pierre de 291, 295  
Roosevelt Franklin Delano 740, 743, 744, 747,  
751  
Roscelin, mnich 165  
Rossini Gioacchino 631  
Rostworowski Emanuel 424  
Rościsław, ks. Moraw 92, 93  
Rothschildowie 530, 696  
Rousseau Henri (Celnik) 638  
Rousseau Jean Jacques 439, 453-455, 485,  
620  
Rubens Pieter Paul 375, 380, 448  
Rublow Andriej 171  
Rudbeck Johan, bp 407  
Rudolf I Habsburg, kr. niem.135,150  
Rudolf III/I (Habsburg), kr. Czech, s. Albrech-  
ta I 136, 141

Rudolf II Habsburg, kr. rz. , kr. Czech, Węgier,  
ces. 332, 333, 346, 371, 373  
Rudolf, ks. Szwabii, antykr. 116  
Ruryk, ks. nowogrodzki 95  
Rurykowicze 216, 352, 353  
Rusk Dean 777  
Ruskin John 634  
Ruyter Michiel de 403  
Ryszard I Lwie Serce, kr. Anglu 122,128  
Ryszard II, kr. Anglu 179,182, 297  
Ryszard III, kr. Anglii 186  
Ryszard, ks. Yorku (1) 184  
Ryszard, ks. Yorku (2) 186  
Ryszard z Kornwalii, b. kr. Henryka III 134

Sacharow Andriej 772, 790  
Sade Donatin Alphonse Fran#ois hr. zwany  
markizem de 453

Sadolet Jacopo 307  
Sagasta Praxedes Mateo 672  
Saint-Simon Claude-Henri hr. de 619, 620  
Saladyn, sułtan Egiptu 128  
Salazar António de Oliveira 680, 751, 757  
Saldanha Joao Carlos de 678  
Samon, władca słowiański 91, 92  
Sancho III, kr. Nawarry 65, 66  
Sannazaro Iacopo 295  
Santi Raffaello zob. Rafael  
Sapiehowie 479  
Saragat Giuseppe 757  
Sarbiewski Maciej Kazimierz 379  
Savonarola Girolamo 287, 298  
Scarlatti Domenico 454  
Scheidemann Philipp 644

815

Schiller Friedrich 468, 618, 622, 623  
Schleicher Kurt von 648  
Schlieffen Alfred von 740  
Schopenhauer Arthur 619  
Schreiner Albert 581  
Schubert Franz 631  
Schulenburg Friedrich von 613  
Schumacher Kurt 758  
Schumacher Peder, hr. Giffenfeld 409  
Schuman Robert 760, 762  
Schumann Robert 631  
Schumpeter Josef 259  
Schuschnigg Kurt von 608, 700

Schwarzenberg Felix 641  
Scott Walter 50, 621, 622  
Scypion Afrykański 224, 274  
Sebastian I, kr. Portugalu 279, 311  
Semmelweis Ignaz 626  
Seneka 293  
Seldżuk, wódz tur. 217  
Selim II, suttan tur. 349  
Serczyk Jerzy 7  
Serczyk Władysław 7  
Serrano Francisco 671  
Servet Miguel 294  
Seton-Watson Hugh 753  
Seton-Watson Robert William 589  
Sewer, ces. rz. 28  
Sewerowie, dyn. 12  
Seyss-Inquart Arthur 700  
Sep Szarzyński Mikotaj 372  
Sforzowie 226, 270, 271, 287  
Shaw Bernard 634  
Shelley Percy Bysshe 621  
Sickingen Franz von 328  
Sidney Philip 295  
Sieciech, wojewoda 145  
Siemaszko Józef 724  
Sjagriusz, wielkorządca Galii 73  
Skoropadski Paweł 732  
Skriabin Aleksandr 636  
Skytte Johan 264, 406  
Slansky Rudolf 769  
Slicher van Bath B. 56  
Stowacki Juliusz 491, 625  
Smetana Bedrich 631  
Smetona Antanas 546  
Smith Adam 249, 427  
Snyders Frans 376  
Sobiescy 416  
Sobieski Jan zob. Jan III Sobieski, kr. Polski  
Soutine Chaim 625, 638

816

# INDEKSNAZWISK #

Spaak Paul-Henry 760, 761, 773, 774, 785  
Spencer Herbert 237, 627  
Spenser Edmund 295  
Spieranski Michaił 723

Spinoza Benedykt 373  
Spsychalski Marian 769  
Spytek z Melsztyna 213  
Stackelberg Otto Magnus 485, 486  
Stadion Franz 688  
Stael-Holstein Anne Louise Germaine de 446,  
450  
Stalin Iosif W. (I. Dżugaszwili) 470, 595, 695,  
730, 733-735, 747, 751, 753-755, 757,  
759, 761, 764, 767-770, 773, 790  
Stambolijski Aleksander 711, 718  
Stanistaw, bp krakowski 144  
Stanisław August Poniatowski, kr. Polski 446,  
448, 451, 470, 485, 486, 489  
Stanisław Leszczyński, kr. Polski 434, 480,  
482, 483  
Stavisky Serge 660  
Steed Henry Wickham 589  
Steensgaard Niels 275  
Stefan I Święty, kr. Węgier 157  
Stefan Batory, ks. Siedmiogrodu, kr. Polski  
261, 272, 273, 275, 345, 346, 350  
Stefan, gospodar motdawski 198  
Stefan, hr. Blois 127  
Stein Heinrich Friedrich Karl von 502  
Stendhal (Henri Beyle) 551, 624  
Stephenson George 512  
Stojadinović Milan 604  
Stołypin Piotr 727  
Strafford Thomas Wentworth hr. 268, 398,  
399  
Strauss Johann młodszy 632  
Strawiński Igor 636  
Stresemann Gustav 597, 599, 646, 647, 760  
Strindberg August 628, 634  
Stroganowowie 352  
Struensee Johann Friedrich 472, 473  
Stuart Henryk lord Darnley, mąż kr. Szkocji  
Marii Stuart 322  
Stuartowie 247, 267, 275, 306, 400, 401  
Sture Sten 210, 333  
Sture Sten młodszy 333, 334  
Sturowie 334, 335, 338, 407  
Suarez Francisco de 382  
Suffren Saint-Tropez Pierre Andre de 444  
Sulejman II Wspaniały, sultan tur. 206, 207  
Sully Maximilien de Bethune, ks. 396, 397  
Surrey zob. Howard Henry

Suworow Aleksandr 478, 489, 497  
Swen Widłobrody, kr. Danii 88, 89  
Swift Jonathan 451  
Swinburne Algernon Charles 634  
Sylwester 11, papież 102, 114  
Sylwester, pop 351  
Symeon I Wielki, car bułg. 93, 94  
Syrycjusz, bp Rzymu 36  
Szekspir (Shakespeare) William 175, 182, 372,  
379  
  
Szewardnadze Eduard 790  
Szewczenko Taras 724  
Szołochow Michaił 639  
Szujscy 351  
Szujski Wasyl zob. Wasyl Szujski, car Rosji  
Szymanowski Karol 636  
  
Ściegienny Piotr 560  
Ślewiński Władystaw 634  
Śmigły-Rydz Edward 693, 738  
Śniadecki Jędrzej 447  
Światosław, ks. kijowski 94-96  
Światostaw, s. ks. kijowskiego Jarostawa Mądrego 151  
  
Świętopetk, ks. kijowski 151  
Świętopełk Izjasławicz, ks. kijowski 152  
Świętostawa, ż. kr. Szwecji Eryka VIII Zwycięskiego, następnie kr. Danii Swena Widtobrodego 88  
Świnka Jakub, abp gnieźnieński 150  
  
Tacyt 372, 409  
Taine Hyppolyte 627  
Talleyrand-Perigord Charles Maurice de 503,  
504, 622  
  
Tamerlan zob. Timur  
Tankred de Hauteville 90  
Tankred z Tarentu, ks. Antiochu 127  
Tanty Mieczysław 579  
Tarik ibn Zajad, wódz arabski 61, 63  
Tassilo, ks. Bawaru 79  
Tasso Torquato 294  
Taylor A.P. 587, 590, 612  
Teilhard de Chardin Pierre 639  
Temudżyn zob. Dżyngis-chan  
Tennyson Alfred 632  
Teodoryk Wielki, kr. Ostrogotów 50, 54, 76, 102  
Teodoryk z Pragi 227

Teodozjusz Wielki, ces. rz.12,16,19, 43, 50,  
56

Teodulf, poeta 82

Teopempt, metropolita kijowski 151

# INDEKSNAZWISK #

Teresa z Avila (od Jezusa) 311, 372, 382

Tertulian 67

Tetmajer Kazimierz 288

Thatcher Margaret 783

Theotocopulos Domenico zob. E1 Greco

Thierry Augustin 622

Thietmar, kronikarz 101

Thorvaldsen Bertel 9

Tiepolo Giambattista 452, 453

Tilly Johann Tserclaes von 388

Timur (Tamerlan), władca imperium mongol-  
skiego 213, 218, 219

Timur Kutluk, chan Złotej Ordy 213

Tindemans Leo 784

Tintoretto (Jacopo Robusti) 288, 289

Tiso Josef 703

Tito Josip Broz 717, 768

Tochtamysz, chan Złotej Ordy 212, 213

Tocqueville Charles Alexis de 623

Todmir, możny wizygocki 62

Tołstoj Lew 635

Tomasz a Kempis (z Kempen) 299

Tomasz z Akwinu, św.167, 251

Tomaszewski Jerzy 7

Topolski Jerzy 355

Torregiano Pietro 290

Tostig, b. kr. Anglu Harolda 72

Tott, ród szwedzki 210

Toulouse-Lautrec Henri 636

Toynbee Arnold 99, 225

Trajan, ces. rz. 13-15

Trastamarowie 189

Treitschke Heinrich von 491

Trevor-Roper Hugh Redwald 241, 266,  
355

Trocki Lew (L.D. Bronstein) 728

Trojden, w. ks. Litwy 212

Trolle Gustaw 334

Truman Harry 747, 754, 759, 763

Tuchaczewski Michail 691

Tudorowie 51, 186, 247, 290  
Turenne Henri de la Tour d'Auvergne 401  
Turgot Anne Robert Jacques 427, 492  
Turner William 620  
Turzonowie 244  
Tyberiusz, ces. rz. 14  
Tycjan (Tiziano Vecellio) 288, 375  
Tyler Wat 179,182, 297

U Thant 777  
Uchański Jakub, bp 305  
Ulbricht Walter 785

817

Ulfila, bp 43  
Ulryka Eleonora, kr. Szwecji, ż. Fryderyka  
landgrafa heskiego 470

Unamuno Miguel de 673  
Unszlicht Józef 595  
Urban II, papież 117,127  
Urfe d'Honore 295  
Uwarow Sergiusz 724

Valdes Leal Juan de 309, 383  
Valdivia Pedro de 281  
Valla Lorenzo 77  
Vanini Giulio Cesare 373  
Vasari Giorgio 290  
Vasco da Gama zob. Gama Vasco da  
Vauban Sebastien La Preste de 402, 433  
Veblen Thorsten 250  
Vecellio Tiziano zob. Tycjan  
Vega Carpio Lope Felix de zob. Lope de Vega  
Velazquez Diego Rodriguez de Silva y 376,  
380, 383

Venizelos Eleutherios 717  
Verdi Giuseppe 631  
Verlaine Paul 633  
Verne Jules 626  
Veronese (Paolo Caliari) 288  
Verrocchio Andrea da 229, 287  
Viau Theophile de 373  
Victoria Francisco de 382  
Villehardouin Geoffrey 175  
Villon Fran#ois 174  
Vincente Gil 310  
Vinci Leonardo da 287, 290  
Viollet-le-Duc Eugene Emmanuel 50, 623  
Visconti 226, 270, 314

Vivaldi Antonio 454  
Vives Luis 239, 293, 309  
Vladimirescu Tudor 708  
Voltaire zob. Wolter  
Vogelweide Walter von der 174  
V#rósmarty Mihaly 625  
Vries Jan de 237

Wacław I, kr. Czech 96  
Wacław II, kr. Czech i Polski 141, 150, 193,  
204  
Wacław III, kr. Czech i Polski 136, 141, 150,  
193  
Wacław IV, kr. Czech 141, 202, 297  
Wacław Luksemburski, ks. Brabancji 180, 256  
Wagner Richard 50, 621, 631  
Waldemar IV Atterdag, kr. Danu 207, 208

818

# INDEKSNAZWIŚK #

Waldo Pierre 163, 164  
Walens, ces. rz. 42, 50  
Walezjusze 108, 125, 180, 227, 239, 270, 271,  
287, 308, 319, 320, 430, 468, 492  
Wallenstein Albrecht (Waldstein Adalbert)  
274, 388, 389  
Wallerstein Immanuel 237, SOR  
Walpole Robert 428, 430  
Wateśa Lech 7R7, 791  
Washington George 436  
Wasył I, w. ks. moskiewski i włódimierski 213  
Wasył II Ślepy, w. ks. moskiewski 213, 214  
Wasył III, w. ks. moskiewski 221, 342, 351, 352  
Wasył Kosooki, rywal Wasyła II w walce  
o tron 213  
Wasył Szujski, car Rosji 340, 347, 419  
Watt James 511  
Watteau Antoine 452  
Wawrzyniec (Lorenzo) Wspaniały 226, 287, 288  
Wazowie 210, 258, 334, 337, 339, 471  
WeMer Carl Maria von 621  
Weber Max 234, 304  
Wedgwood Josiah 452  
Welfowie 117, 118, 135  
Wellington Arthur Wellesley, ks. 501-503,



- Wells Herbert George 639  
Wentworth Thomas zob. Straffort Thomas  
Wentworth
- Wereszczagin Wasilij 505  
Wereszycki Henryk 574  
Wettyni 135, 4R8  
Wibert zob. Klemens III, antypapież  
Widukind (Wittekind) 78  
Widukind z Corvei, kronikarz 101  
Wied Wilhelm von zob. Wilhelm von Wied,  
ks. Albanii
- Wieland Christoph Martin 468  
Wiklef John zob. Wyclif John  
Wiktor Amadeusz II, kr. Sycylii, kr. Sardynii  
433
- Wiktor Emanuel I, kr. Sardynii 663  
Wiktor Emanuel II, kr. Włoch 630, 664, 671  
Wiktor Emanuel III, kr. Włoch 667, 66R  
Wiktoria, kr. Wielkiej Brytanii 650  
Wilde Oscar 634  
Wilhelm I, ces. niem. 5, 642, 643  
Wilhelm II, ces. niem. 644  
Wilhelm II Dobry, kr. Sycylu 90  
Wilhelm I Zdobywca (Bękart), kr. Anglii 72,  
89, 90, 110, 120, 121, 169, 170
- Wilhelm III Orański, namiestnik Niderlan-  
dów, kr. Anglii 272, 402-405, 433
- Wilhelm IV, kr. Anglii 532  
Wilhelm I, kr. Holandii 554, 555  
Wilhelm II, kr. Holandii 564  
Wilhelm I Orański, ks., namiestnik Niderlan-  
dów 321, 322, 324  
Wilhelm IV Orański, namiestnik Zjednoczo-  
nych Prowincji Niderlandów 429  
Wilhelm Habsburg 195  
Wilhelm von Wied, ks. Albanii 713  
Wilkes John 438  
Williams Roger 274  
Wilson Woodrow 544, 592  
Winkelmann Johann Joachim 456  
Wirth Joseph 645  
Wiskemann Elisabeth 595, 596  
Witiza, kr. Wizygotów 61  
Witold, w. ks. Litwy 196, 203, 213  
Witruwiusz 227  
Wittelsbachowie 50, 118, 135, 194, 200, 259, 369  
Wtadysław I Łokietek, kr. Polski 141, 150,

193, 194, 200, 204, 334  
Władysław II Jagiełło, kr. Polski 195, 196,  
203, 212, 213, 219, 466  
Władysław Iłł Warnerzezyk, kr. Polski i Węgier  
196, 203, 205, 219  
Władysław IV Waza, kr. Polski 339, 347, 380,  
408, 412, 419  
Władysław I Święty, kr. Węgier 157  
Władystaw Jagiellończyk, kr. Czech i Węgier  
204-206, 341  
Władysław Pogrobowiec, arcyks. austr., kr.  
Czech i Węgier 204  
Władysław Herman, ks. Polski 144, 145  
Władysław Wygnaniec, ks. Polski 147  
Włodzimierz, chan butg. 93  
Włodzimierz Monomach, ks. kijowski 152,  
153,154  
Włodzimierz, s. ks. kijowskiego Jarosława  
Mądrego 151  
Włodzimierz Wielki, w. ks. kijowski 96, 150,  
151, 216  
Wojciech, św. 114, 143,164  
Wojciechowski Stanisław 691  
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II, papież  
Wolff Christian 268  
Wolsey Thomas 315, 316  
Wolter (François-Marie Arouet, Voltaire) 49,  
374, 450, 453, 456, 471, 478, 627  
Wordsworth William 620

# INDEKSNAZWISK #

Woroszytów Kliment 739  
Wrangel Piotr 732  
Wratisław I, ks. czeski 96  
Wren Christopher 378  
Wsiewołod, ks. kijowski 151  
Wsiewołod Mścislawicz, wnuk Włodzimierza  
Monomacha 153  
Wullenwever Jurgen 335  
Wyatt Thomas 291  
Wyclif (Wiklef) John 179, 203, 297, 298  
Wyhowski Iwan 415  
Wyczański Andrzej 250  
Wyka Kazimierz 618  
Wyspiański Stanisław 636  
Wyszyński Stefan 768  
Yeats William Butler 636

Yorkowie 184, 185  
Young Owen D. 646

Zatuscy 489  
Zamojski Jan 346  
Zapolya Jan, kr. Węgier 206, 349  
Zbarascy, bracia 373  
Zbigniew, s. Władysława Hermana 145  
Zebrzydowski Mikołaj 411  
Zelea-Codreanu Corneliu zob. Codreanu-Zelea  
Corneliu

819

Zenon, ces. wschodniorz. 76  
Ziemowit, legendarny przodek Mieszka I 147  
Zientara Benedykt 106, 109  
Zofia, c. cara Aleksego, reg. 474  
Zofia (Zoe) Paleolog, ż. w. ks. moskiewskiego  
Iwana III 216  
Zogu I (Ahmed Bey Zogu), prezydent, następ-  
nie kr. Albańczyków 667, 720, 721  
Zola Emile 628, 634, 658  
Zosimus, bp rz. 37  
Zrinyi Miklós 381  
Zurbaran Francisco de 376, 383  
Zwingli Ulrich 240, 271, 301, 304  
Zygmunt I Stary, kr. Polski i w. ks. Litwy 198,  
199, 206, 338, 342, 343  
Zygmunt II August, kr. Polski i w. ks. Litwy  
256, 339, 343-346, 352, 353  
Zygmunt III Waza, kr. Polski 272, 338, 339,  
346, 347, 394, 411, 412, 419  
Zygmunt Luksemburski, ces. niem. 195, 202-  
204, 218, 219

Żeligowski Lucjan 691  
Żeromski Stefan 627  
Żółkiewski Stanisław 347, 372, 411, 412, 419  
Żukow Georgij 747  
Żywczyński Mieczystaw 530, 554, 557, 560

Indeks nazw geograficznych

W indeksie nie uwzględniono nazw geograficznych wchodzących w skład nazw  
osobowych

Aargau 135  
Acapulco 284  
Achaja 13,156  
Adrianopol (Edirne) 16, 50, 218, 550, 721  
Adriatyckie Morze 92, 137, 139, 140, 155,

158, 171, 224, 541, 712, 715

Adriatyk zob. Adriatyckie Morze

Adua 585

Afganistan 217, 578, 603, 788, 790

Afryka 13, 17-19, 26, 28, 34, 35, 54, 56, 57,  
60, 61, 63, 107, 279, 281, 282, 285, 357, 363,  
364, 382, 398, 569-573, 577, 584, 588, 659,  
665-668, 678, 680, 741, 743, 746

Afryka Północna 61, IR8; 192, SR3, 668, 765

Afryka Zachodnia 279

Agadir SRS

Agra 364

Agri Decumates 13, 14

Akerman zob. Białogród nad Dniestrem

Akka 128

Akwilej a 19

Akwitania 74, 75, 77, 83, 86, 121, 181, 182

Akwizgran 73, 80, 81, 83, 99, 386, 435, 549

al-Andaluz 63, 64

Alandzkie Wyspy 6R1, 684

Alarcos 130

Alawa 65

Albania 90, 93, 221, 222, 516, 583, 5R4, 604,  
611, 666-668, 705, 706, 713, 720, 736, 742,  
754, 767, 768, 788

Albi 123

Alca#ovas 190

Aleksandria 34-37, 39, 42, 57, 62

Algarve 187

Algeciras 585

Algier 458

Algieria 571, 764, 774

Aljubarrota 189

Aller 78

Almansa 458

Alpujarras 312

Alpy 13, 25, 73, 82, 108, 183, 200, 224, 229,

254, 263, 286, 402, 478, 504

Alpy Zachodnie 256, 265

Altmark zob. Stary Targ

Altranstadt 463, 480

Alvsbog 334, 339, 340

Alzacja 74, 84, 135, 327, 370, 389, 401, 567,  
574, 577, 593, 658, 741

Amboina 361

Amboise 287, 289, 320, 321

Ameixial 386

Ameryka 243, 244, 275, 2R0, 2R2, 284, 285,

309, 328, 359, 360, 363, 364, 432, 442-444,  
458, 459, 503, 550, 569, 762, 775  
Ameryka hiszpańska 362, 442, 444  
Ameryka Łacińska 355, 359, 427, 435, 569  
Ameryka Południowa 280, 285, 437, 439  
Ameryka Północna 6, 2R5, 359, 364, 398, 399,  
403, 436, 437, 439-441, 445, 764, 788  
Ameryka Środkowa 398, 422  
Amiens 498  
Amsterdam 239, 243, 245, 325, 358, 361, 376, 402  
Anatolia 155, 217, 218, 222, 223, 594, 717, 718  
Andaluzja 62, 130, 192, 243, 248, 280, 385,  
386, 458, 672, 675  
Andruszów 415  
Anglia 7, 50, 51, 69-72, 75, 82, 88-90, 101,  
102, 104, 110, 118, 120, 122, 125, 168-170,  
177, 178-183, 185-188, 240-252, 254,  
258, 260, 262, 267, 268, 274, 275, 290, 292,  
297, 305, 307, 311-319, 322, 324-326,  
329, 352, 354, 355, 357, 359, 365, 366, 368,  
372, 373, 375, 381, 383, 386, #88, 395-401,  
403-405, 423, 426, 428-430, 432, 433,  
435-439, 441-444, 446, 447, 450, 451,  
455, 457, 458, 461, 465, 466, 468, 470-476,  
481, 486, 487, 492, 495, 497-503, 511-  
513, 523, 526, 566, 607, 610, 621, 625, 632,  
634, 640, 650, 651, 653, 670, 676, 678, 679,  
687, 688, 694, 703, 706, 719, 721, 724, 726,  
737, 742, 771

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Anglia Wschodnia 68, 70, 235  
Angola 360, 363, 364, 678  
Angoumois 124  
Anjala 472  
Anjou 86  
Ankara 218, 721  
Annual 674  
Antiochia 19, 34-37, 42, 57, 90, 127, 128,  
155  
Antwerpia 239, 245, 310, 324, 325, 358, 375  
Antyle 280, 358, 359, 396, 442, 444, 459  
Apeniński Półwysep 56, 76, 79, 90, 119, 217,  
271, 662  
Appalachy 443  
Appenzell 304, 390

Apulia 115,134, 242, 243  
Arabia 27  
Arabskie Morze 362  
Aragon 65, 66, 130, 187, 188, 189, 278, 308,  
309, 312  
Aragonia 115, 238, 241, 312, 314, 458  
Arausio 44  
Archangielsk 242, 352, 358  
Arcole 496, 502  
Ardeny 78  
Arguim 189  
Argyll 68, 69  
Arkot 443  
Arles 35  
Armenia 13,153,154, 217, 550, 731, 732  
Armoryka (Mała Brytania) 74  
Arras 324  
Artois 183,186, 310, 386  
Aspern 500  
Astrachań 352  
Asturia 60, 61, 65, 675  
Asyż 164  
Ateny 221, 226, 604  
Atlantycki Ocean 55,172, 244, 277, 278, 280,  
284, 285, 295, 312, 324, 326, 358-360,  
365, 422, 440, 503, 512, 525, 764, 775, 780,  
790  
Atlantyk zob. Atlantycki Ocean  
Attigny 78  
Attyka 156  
Auerstadt 499  
Augsburg 93, 245, 247, 326, 330, 387  
Auksztota 347  
Auschwitz zob. Oświęcim  
Austerlitz zob. Sławkowo  
Australia 361, 437  
Australja 74, 75, 77

821

Austria 81, 84, 91, 128, 134, I#5, 137, 202,  
205, 256, 266, 267, 290, 315, 329, 331, 332,  
350, 369, 387, 390, 393, 394, 414, 416, 417,  
430, 431, 433-435, 437, 463-469, 474,  
476, 478, 479, 481-486, 488, 489, 491, 494,  
496, 497, 499-503, 512, 515, 516, 518, 521,  
524, 531, 532, 534, 538, 544-546, 548-  
550, 555, 558, 561-569, 584, 591, 593, 594,  
597, 598, 601, 603, 605, 607, 608, 641, 642,  
657, 662-664, 667, 671, 682, 686, 696-

700, 705, 708, 712, 721, 722, 732, 759, 761,  
770, 771, 776  
Austro-Węgry 516, 526, 528, 538, 539, 541,  
542, 574-576, 578-583, 586-590, 594,  
665, 696-698, 705, 707, 709, 711, 713, 726,  
727, 730  
Avranches 102  
Awinion 119, 136, 209  
Azerbejdżan 731, 732  
Azincourt 183  
Azja 39, 56, 57, 107, 155, 159, 221, 280-285,  
350, 358, 360-365, 382, 442, 508, 567,  
569-571, 573, 576, 577, 606, 748, 754  
Azja Centralna 91  
Azja Mniejsza 13, 34, 42, 57, 156, 717  
Azjana 56  
Azja Południowo-Wschodnia 364  
Azja Północna 441  
Azja Przednia 154  
Azja Środkowa 27, 159, 217, 571  
Azory 189, 279  
Azow 395, 474, 475  
  
Badajoz 62, 63  
Baden 433  
Badenia 427, 468, 498, 566  
Bagdad 80, 92, 107, 583  
Bailen 669  
Bajazet 726  
Bajonna 182, 321, 669  
Bakczysaraj 421  
Baksar 444  
Baleary 188, 309, 310, 458  
Bałkan (Stara Płanina), góry 579, 710  
Bałkany 6, 7, 52, 57-59, 91, 94, 127, 155, 158  
21R, 221, 222, 224, 238, 240, 241, 271, 349,  
350, 393, 395, 463, 505, 517, 524, 538, 564,  
569, 575, 578-582, 586, 587, 604, 665, 667,  
703-705, 712, 713, 719, 722, 724, 726, 743  
Baikański Półwysep 13, 42, 91, 159, 224, 515,  
517, 524, 541, 559, 578, 580-582, 584, 704,  
708, 726

822

I INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH I

Bałtyckie Morze 54, 88, 91, 138, 1d0, 143,  
153, 154, 200, 208, 240-244, 250, 326, 339,

340, 342, 352, 353, 358, 368, 392, 406, 423,  
431, 463, 474, 486, 575, 602, 681, 737, 738  
Bałtyk zob. Bałtyckie Morze  
Banat 395  
Bannockburn 123,181  
Bar 224, 484  
Baranowicze 588  
Barbados 363  
Barcelona, hrabstwo 65, 385, 386  
Barcelona, miasto 248, 280, 458, 459, 635,  
fi73, 675  
Baskonia 65  
Batumi 726  
Bawaria 74, 75, 79, 83, 118, 200, 203, 327,  
329, 331, 333, 367, 369, 388-390, 430, 433,  
464, 465, 467, 468, 499, 500-502, 542, 566,  
645  
  
Bawaria Górna 137, 405, 706  
Bayeux 104,170  
Bazylea 136, 390, 461, 468, 537  
Beauvais 184  
  
Bec 165  
Belasica 94  
Belgia 73, 324, 428, 429, 439, 46R, 495, 49fi,  
524, 526, 52R, 546, 554-556, 564, 572, 5R7,  
596, 599, 603, 607, fi12, 621, fifi2, 688, 741,  
756, 759-762, 764, 766, 775, 7X4  
Belgrad 205, 219, 395, 582, 583, 712, 716, 743,  
755, 770  
Belle Alianse 503  
Belvedere 379  
Beneluxu kraje 773  
Bengal 362, 44i, 444  
Beocja 15fi  
Beresteczko 413  
Bereza Kartuska 692  
Bergamo 275  
Berlin 8, 404, 450, 466, 483, 489, 499, 529,  
549, 561, 575, 580, 586, 597, 601, 602, 607-  
fi09, 611-613, 63R, 641, 644, fi45, 688, 710,  
719, 738, 742, 747, 759, 764, 772, 773, 782,  
7R7  
Berlin Wschodni 749, 782  
Berlin Zachodni 764  
Berno 137, 181  
Besarabia 579, 591, 614, 705, 709, 714, 722, 737  
Betlejem 128  
Betyka 60, fi2



Biała Cerkiew 413  
Biała Góra 384, 388, 393

Białe Morze 153  
Białogród (Fehervar) 157  
Białogród nad Dniestrem (Akerman) 198,  
222, 341

Białomorsko-Bałtycki Kanat 735  
Białoruś 485, 488, 542, 543, 593, 690, 691,  
724, 745, 760

Białystok 500, 737, 744, 748  
Bingen 133  
Birka 87  
Bitynia 92  
Bizancjum 43, 54-59, 61-63, 80, 90-96,  
98, 99, 102, 107, 110, 126-128, 150, 151,  
153-156, 158, 170, 171, 175, 216-221,  
226, 351, 558  
Blenheim 433, 458  
Bliski Wschód 497, 549, 550, 568, 615, 657,  
666, 695, 746

Blois 133  
Bodeńskie Jezioro 74  
Boh 421  
Bojador 279  
Boliwia 362  
Bolonia 16H, 664  
Bombaj 360  
Bonn 770, 772, 775, 790  
Bordeaux 89, 119, 122, 182, 184, 495  
Bornholm 409  
Borodino 502, 722  
Bosfor 19, 56, 62, 113, 127, 219, 221, 395, 567,  
579, 584, 724

Bosworth 186  
Bośnia 205, 221, 578-580, 582, 583, 586,  
705-707, 715

Boulogne 499  
Bourges 172  
Bouvines 118, 122, 132, 270  
Brabancja 106, 180, 183, 240, 248, 256, 257  
Brandenburg 332  
Brandenburgia 193, 194, 200, 202, 203, 253,  
259, 273, 345, 347, 356, 368-370, 389, 390,  
392, 393, 411, 413, 414, 416, 430, 463, 466,  
467  
Bratysława (Pożoń, Preszburg) 350, 395, 499, 609  
Brazylia 280, 282, 284, 357, 359, 360, 363,

385, 38fi, 442, 457, 462, 677

Breda 376, 384, 385, 554  
Breisach 3R9  
Breisgau 370  
Brema 78, 470, 504  
Bretania 19, 29, 67, 74, 76,187, 493, 495, 634  
Bretigny 182

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Brielle 322  
Bristolski Kanał 68  
Brodnica 105  
Brody 500  
Br#msebro 408  
Brugia 105,181, 239  
Bruksela 321, 324, 439, 554, 631, 726  
Brunkeberg 210,333  
Brytania 11, 14-16, 29, 55, 67-69, 74, 80,  
99,172  
Brytyjskie Wyspy 43, 67, 70, 89, 122, 325,  
423, 435, 510, 512, 514, 516, 531, 533, 556,  
575, 748  
Bryzgowia 402  
Brześć Litewski 199, 346, 412, 730, 737  
Buczacz 416  
Buda 159,194, 204, 349, 350, 469  
Budapeszt 597, 598, 697, 698, 701, 771, 791  
Budziszyn 143  
Bug 91, 94, 97, 112,143,160, 341, 489, 748  
Bukareszt 584, 598, 704, 709, 715  
Bukowina 199, 467, 714, 737, 742  
Bułgaria 57, 92-94,157,159,171, 218, 219,  
222, 223, 521, 526-528, 541-544, 54fi,  
579-584, 588, 591, 594, 597, fi04, 705, 707,  
710-713, 717-720, 736, 742, 743, 745,  
747, 753-755, 766-770, 778, 779, 785,  
792  
Bułgaria Naddunajska 94  
Bułgaria Nadwołżańska 153,159  
Burgos 66  
Burgundia 74, 83-86, 114, 156, 169, 186,  
228, 230, 266, 309, 315, 328, 331  
Bursa 217, 218  
Bydgoszcz 414  
Bytów 414  
Calais 175, 181, 182,184, 318

Cam 105  
Cambrai 330  
Cambridge, hrabstwo 243  
Cambridge, miasto 105,168  
Campo Formio 468, 496  
Canossa 108, 116, 144  
Canterbury 69, 70, 72,121,164,165  
Carstwo Bułgarskie 558  
Cassel 181  
Cateau-Cambresis 311, 318, 319  
Cejlon 361  
Cecora 412  
Cerdania 386  
Cerekwica 197

823

Cesarstwo Bizantyńskie 56, 57, 59, 80, 98,

139, 155, 157, 158, 219, 220, 313 zob. też

Bizancjum

Cesarstwo Bułgarskie 156  
Cesarstwo Francuskie (I) 616  
Cesarstwo Francuskie (II) 567, 632  
Cesarstwo Łacińskie 128, 171  
Cesarstwo Niemieckie 642  
Cesarstwo Rosyjskie 587, 589  
Cesarstwo Rzymskie 11-13, IS-20, 22,  
24-26, 28-31, 36, 41, 49, 52, 53, 56, 62,  
73, 74, 76, 77,134,137  
Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego  
430  
Cesarstwo Wschodnie zob. Cesarstwo Bizan-  
tyńskie  
Cesarstwo Wschodniorzymskie zob. Cesar-  
stwo Bizantyńskie  
Cesarstwo Zachodnie 49, 52, 53, 56  
Ceuta 63, 64,189, 278, 386  
Ceylon 281  
Chalcedon 35, 37  
Chambery 504  
Chambord 289  
Chanat Kazański 351  
Chanat Krymski 222, 478  
Chanat Syberyjski 352  
Chartres 167  
Chenonceaux 289  
Chester 70, 89  
Chile 281, 358, 672  
Chiny 27, 159, 160, 364, 442, 454, 576, 578,  
588, 606, 764, 769, 770, 775, 779

Chocim 381, 394, 412, 416  
Chojnice 197  
Chorwacja 155, 157, 205, 222, 349, 390, 538,  
697, 699, 716, 717  
Cieśniny (Bosfor i Dardanele) 219, 550, 568,  
579, 580, 581, 583  
Cisa 91  
Citeaux (Cistercium) 163  
Clarendon 121  
Clermont 127  
Clontarf 120  
Cluny 100,114,163  
Clyde 14  
Cognac 329  
Coimbra, hrabstwo 65,130,168  
Coimbra, miasto 457, 460  
Compiègne 85,165,184, 644  
Compostella 66,164  
Cork 89

824

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Corvey (Korweja) 55, 78  
Covadonga 62  
Coventry 752  
Craiova 742  
Crecy 175,181  
Crespy 310  
Custoza 563, 566  
Cuszima 576  
Cypr 62, 128,129, 580, 581  
Cyrenajka 585  
Czaca 609  
Czad 279  
Czarne Morze 57, 88, 94, 95, 154, 158, 198,  
395, 431, 475, 478, 486, 558, 568, 581-583,  
602, 722, 724, 725  
Czarnogóra 222, 395, 578-580, 583, 584,  
705, 707, 712, 713, 715, 716  
Czarny Las (Schwarzwald) 327, 328  
Czechosłowacja 522, 526, 544, 547, 591, 593,  
596-604, 607-610, 655, 661, 701-703,  
736, 752-755, 761, 764, 766-771, 778-  
780, 788, 791  
Czechy 7,14, 51, 91, 97,104,105,112,136-  
142,144,169,170,194,199, 201-203, 205,

206, 218, 227, 256, 290, 291, 297, 298, 303,  
331, 332, 341, 3fi9, 370, 387-389, 392, 398,  
424, 455, 516, 542, 557, 566, fi18, 625, 627,  
641, fi97

Czernihów 95, 159, 347, 421f

Czerniowce 588, 728

Czerwone Morze 27

Częstochowa 485

Czudskie Jezioro zob. Pejpus

Dachau 751

Dacja 13,14, 29, 5fi, 91

Dalekarlia 209, 333

Daleki Wschód 166, 175, 454, 573, 576, 606,  
615, 726, 729, 732, 743, 744

Dalmacja 76,131,159, 224, 395, 499, 500, 666

Damaszek 62

Dania 51, 52, 7R, R7-89, 138, 144, 162,171,  
207-210, 242, 258, 259, 264, 333, 335, 336,  
338-340, 344, 366, 388, 392, 397, 406, 408,  
409, 414, 440, 469-474, 479, 499, 501, 504,  
524, 526, 564, 566, 640, 681-685, 706, 740,  
756, 761, 764, 776, 784

Dardanele 219, 221, 395, 567, 584, 724

Dąbrowskie Zagłębie 689

Deulino zob. Dywilino

Dekan 443

Desna 96

Dithmarschen 180, 243

Dniepr 54, 91, 94,151, 341, 342, 344, 478, 486

Dniestr 91, 93, 94, 198, 222, 342, 416, 421,  
486

Dobrej Nadziei Przylądek 279, 282, 361

Dobrudża 159, 584, 594, 709, 714, 719; 742,  
753

Dominikana 672

Don 91-93, 212, 421

Donauwörth 333

Dorestad 55

Dornach 270

Dorohobuż 347

Dorpat 474, 684

Downs 385

Drac zob. Durres

Drahim 414

Dranca 745

Dreux 320

Drezno 435, 452, 780

Drystra zob. Teodoropolis  
Dublin 70, 89, 120, 121, 398, 635, 653  
Dubosary 222  
Dubrownik (Raguza) 156  
Duero 60, 62, 65  
Dunaj 13-15, 19, 34, 52, 57, 79, 82, 91, 92,  
137, 154, 158, 198, 218, 309, 496, 497, 499,  
568, 580, 59R, 710, 724  
Dunkierka 385, 386, 433, 764  
Durazzo zob. Durres  
Durham 169  
Durres (Dyrrachion, Dracz, Durazzo) 90,  
156, 720  
  
Dyrrachion zob. Durres  
Dywilino (Deulino) 347, 412  
Dzików 482  
Dźwina 94, 153, 339  
  
Ebro 60, 62, 63, 65, 82, 461, 677  
Echternach 74  
Edessa 127  
Edington 70  
Edirne zob. Adrianopol  
Edynburg 69, 320  
Efez 41  
Egejskie Morze 57, 217, 222, 568, 579, 584,  
594, 602, 717, 718  
Egipt 34, 39, 41, 43, 56, 57, 62, 128, 129, 131,  
497, 498, 551, 567, 571, 580, 584, 585, 704,  
741, 771  
Eifel 56  
Ekwador 281

1 INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH 1

Elba 503  
Elbląg 197, 257, 346  
Elektorat Saski 370  
Emirat Kordobański 63  
Eresburg 78  
Erfurt 105, 137, 327  
Erytrea 665  
Escorial 383  
Essex 68  
Essling 500  
Estonia 207, 339, 346, 408, 411, 431, 470, 475,  
542, 546, 591, 598, 603, 612, 614, 731, 737,  
739, 753

Estremadura 192, 675  
Etiopia 285, 363, 571, 585, 604-606, 665  
Eufrat 13,19  
Europa passim  
Europa Południowa 380, 517, 525  
Europa Południowo-Wschodnia 431, 520, 524,  
534, 543  
Europa Północna 104,192, 682  
Europa Północno-Zachodnia 310  
Europa Środkowa 73, 83,103,104,108,112,133,  
137, 159, 168, 178, 199, 200, 244, 253, 271,  
332, 348, 350, 369, 378, 380, 463, 517, 518,  
520, 524, 529, 536, 540, 541, 543, 547, 556,  
589-593, 595, 596, 598, 600, 602, 608, 611,  
613, 626, 654, 702, 730, 737, 746, 771, 772  
Europa Środkowo-Wschodnia 105, 112, 133,  
193, 199, 202, 241, 246, 250, 537, 544, 603,  
610, 614, 625, 746, 748  
Europa Wschodnia 140, 158, 159, 178, 193,  
216, 341, 348, 415, 417, 431, 463, 474, 479,  
517, 518, 524, 525, 529, 539, 543, 556, 590,  
591, 602, 725, 730, 737, 746, 766, 767, 768,  
769, 771, 773, 781  
Europa Zachodnia 52, 70, 73, 83, 88, 93,108,  
120,133, 140,146,147,159,160,161, 200,  
214, 271, 311, 354, 396, 418, 427, 434, 437,  
438, 441, 448, 474, 517, 523, 525, 532, 540,  
543, 555, 569, 599, 605, 625, 740, 757, 761,  
764-766, 768, 773, 783, 788, 789

Fanar 708  
Faszoda 659  
Federacja Zakaukaska 731  
Fehmarn 243  
Fehrbellin 402  
Fenicja 28  
Ferrara 220, 265, 287, 295, 496  
Filadelfia 775  
Filipiny 284, 364, 459, 673, 744

825

Finlandia 88, 104, 335, 336, 338, 405, 410,  
434, 469, 470, 472, 475, 489, 500, 504, 526,  
538, 542, 546, 591, 612-614, 661, 681-  
684, 722, 737, 739, 740, 741, 743, 747, 753,  
759, 766, 770  
Fińska Zatoka 94, 340, 346, 420, 475, 740  
Firth of Forth, zatoka 68, 69  
Fiume zob. Rijeka  
Flandria 55,105,106,108,125,172,180,181,

183,186, 228, 240, 247, 251, 270, 289, 309,  
310, 324, 402, 740  
Fleurus 384  
Florencja 177, 220, 226, 227, 240, 246, 247,  
265, 287, 288, 291, 298, 379  
Floryda 280, 359, 435, 437, 444, 459  
Fontainebleau 289, 371, 462  
Forth 14  
Franche-Comte (Wolne Hrabstwo Burgundu)  
183,186, 202, 318, 386, 402  
Francja 51, 72, 74, 83-85, 90, 108,110,115,  
119-125, 140, 151, 156, 160, 163, 165,  
168-175, 178-187, 190, 205, 206, 227,  
228, 235, 237, 239, 240, 241, 243, 248, 252,  
253, 257, 260-262, 265-267, 274, 275,  
287, 289, 291, 296, 299, 304, 305, 307-309,  
311-315, 317-325, 328-331, 333, 345,  
354-357, 360, 365-367, 369, 370, 373-  
376, 383-386, 388, 389, 392, 395-398,  
401-405, 407, 416, 417, 423-437, 439-  
442, 444, 447, 448, 450, 451, 459, 461-463,  
465, 466, 468, 470, 471, 473, 476, 479, 482-  
484, 488-490, 493, 494, 496-504, 507,  
512, 514-516, 518-520, 522-528, 531-  
534, 537, 545-556, 558, 561, 563, 564,  
566-578, 582, 584, 585, 587-590, 592-  
596, 598-611, 613, 614, 619, 620, 622, 627,  
630, 632-635, 640-642, 653, 655-661,  
664, 665, 667, 668, 670, 676, 678, 679, 681,  
684, 688, 690, 694, 697, 702, 704, 706, 707,  
709, 712, 719, 720, 724, 726, 733, 737, 738,  
741, 745-748, 752, 754-762, 764-766,  
771, 773-776, 781, 782, 784, 788, 791  
Frankfurt nad Menem 132,133,136, 200, 326,  
533, 561, 641  
Frankonia 262, 327  
Frederikssten 470  
Freising 74  
Friedberg 133  
Friul 79  
Fryburg 181, 402  
Frydland 500  
Fryzja 56, 75, 202, 240, 241, 244  
  
826  
  
Fryzja Wschodnia 176, 370  
Fryzja Zachodnia 243



Fulda 74, 82,102

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Gabrowo 558

Galia 13,14,17,19, 20, 29, 30, 34, 60, 62, 65,  
74, 76, 99,101,106

Galia Narbońska 13

Galia Viennensis 19

Galicja (hiszp.) 65, 385

Galicja (ziemie Rzeczypospolitej pod zabo-  
rem austriackim) 500, 501, 528, 538, 587,  
589, 686, 688-690, 697, 727

Galicja Wschodnia 562, 688, 698

Galicji i Lodomerii Królestwo 467

Gallipoli 218

Galloway 68

Gaskonia 74, 86

Gaudalete 61

Gdańsk 146,197, 209, 243, 245, 246, 248, 250,  
274, 337, 339, 341, 345, 346, 348, 368, 411,  
414, 4R2, 484, 488, 607, 608, 611, 780, 787

Geldria 183

Gelnhausen 133

Gembloux 324

Generalne Gubernatorstwo 694

Genewa 240, 241, 245, 294, 302, 304, 307,  
320, 396, 438, 454, 599, 725, 769, 771, 7R9,  
790

Genewskie Jezioro 256

Genua 131, 245, 278, 328, 439, 504, 595, 733,  
736

Gibraltar 433, 458

Giesen 387

Glarus 304

Glasgow 528

Głogów 145, 146

Gniezno 143, 144,146,150, 164, 193

Goa 282

G#llheim 136

Gołab 416

Gorlice 588

Goslar 106

Góta 55, 339, 340

Gotha 642

Gotlandia 207, 208, 210, 407, 408

Gotlandia Zachodnia (Vastergótland) 88

Gottorp 472

Granada 130, 187, 188, 191, 192, 248, 278,  
308

Grandson 186

Gravelines 318

Graz 387

Grecja 5,11,13,17, 23, 29, 34, 221, 227, 350,  
546, 550, 555, 558, 583, 584, 594, 604, 612,  
621, 668, 704-707, 712, 717-720, 742,  
743, 745, 747, 755, 759, 761, 764, 766, 784,  
788

Grenelle 781

Grenlandia 88

Grimma 331

Gripsholm 338

Grodno 488, 489

Grody Czerwieńskie 96, 97,143,151

Gruzja 722, 731, 732

Gstaad 760

Guadalajara 676

Guanabara 357

Guanajuato 283

Gujenna 122,125, 181,183

Gwadelupa 363

Gwatemala 281

Gwinea 358

Gwinejska Zatoka 279

Haarlem 323

Habsburg (Habichtsburg) 135

Hadziacz 415

Haga 586, 761, 784

Hainaut (Hennegau) 200

Haithabu 55

Halberstadt 332, 389

Halicz 159, 467, 728

Hall 106, 327

Halland 408

Hambach 640

Hamburg 87, 138, 245, 501, 504, 646

Hampton Court 306, 397

Hangó 475

Hanower 369, 390-392, 430, 434, 435, 463,  
464, 470, 499, 565, 566

Hastings 72,120, 153

Havelberg 332

Hawaje 744  
Hebrydy 89  
Heidelberg 407, 561  
Heilbronn 329  
Hel 738  
Helsinki 740, 771, 782, 783  
Hercegnovi 224  
Hercegowina 578-580, 582, 583, 705-707,  
715  
Heristal 75  
Hesja 330, 370, 389, 392, 565

1 INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH 1

Hiroszima 753, 765  
Hiszpania 13,15, 18,19, 43, 56, 57, 80, 97,101,  
102, 126,166,169,171,173,178,182,187,  
188,191,192, 240, 243, 245, 247-249, 261-  
263, 266, 274, 275, 280, 286, 287, 290, 311-  
319, 321-326, 328, 331, 332, 350, 358, 366,  
367, 369-371, 375, 376, 383-386, 388, 389,  
396-398, 400-403, 405, 426, 430, 435, 436,  
437, 438, 440-444, 456-462, 468, 491,  
495, 4%, 501, 502, 510, 524, 526, 528, 533, 546,  
547, 550, 564, 605, 655, 667, 669, 670, 671,  
673-680, 688, 736, 741, 752, 757, 784, 788  
Hógby 87  
Hohenlinden 497  
Holandia 176, 183, 200, 240, 241, 243, 252,  
312, 322, 324, 355, 366, 374, 376, 378, 395,  
401-404, 423, 424, 427, 429, 430, 433, 435,  
437, 440, 441, 448, 452, 468, 474, 486, 487,  
495-498, 503, 526, 528, 546, 554, 564, 662,  
741, 752, 756, 759, 761, 762, 764, 766, 767,  
775, 776  
Holsztyn 67, 88, 207, 264, 335, 337, 370, 387,  
390, 409, 473, 565, 566, 682  
Horodło 209  
Hradec KraloYe (Kónigsgratz) 566  
Hubertusburg 435, 466  
Hudson 360, 512  
Hudsona Zatoka 360, 441  
Humań 484  
  
Iberia 60-63, 65, 66,125,126,129-131,187  
Iberyjski Półwysep 7, 57, 59, 60, 63, 66, 103,  
158, 168, 239, 241, 248, 354, 491, 501, 510

Iconium 217  
Iliria 91  
Iliryjskie Prowincje 501  
Illyricum 13,16,19, 29  
Ilmen 94  
Iława 500  
Imperium Brytyjskie 436, 551, 605, 60fi, 655,  
741, 765

Imperium Osmańskie 217, 222, 394  
Imperium Rzymskie 109,132  
Indie 27, 28, 192, 218, 279-282, 309, 310,  
360-364, 398, 432, 435, 442-444, 454,  
466, 478, 497, 503, 571-573, 606, 765  
Indochiny 364, 672, 756, 765, 769, 774  
Indonezja 361  
Indonezyjski Archipelag 360, 361, 364  
Indus 63  
Indyjski Ocean 27, 279, 284, 310, 326, 362,  
364, 365, 444

827

Indyjski Półwysep 571  
Inflanty 112,141,172,178, 200, 239, 242, 248,  
339, 341, 343, 344, 346, 352, 353, 368, 406,  
411, 413, 415, 431, 470, 475, 479, 485, 489  
Ingolstadt 332  
Ingria 406, 411, 431, 470, 475  
Inn 106,137  
Innsbruck 106  
Inowrocław 415  
Iona 69, 89, 98  
Irak 721  
Iran 788  
Irlandia 6, 7, 67-70, 80, 89, 98, 99, 120-  
122,164,172,182, 248, 325, 396-401, 404,  
424, 438, 497, 498, 526, 528, 650, 651-653,  
761, 776, 784  
Iryjskie Morze 68  
Islandia 6, 87, 88,103, 683, 761, 764  
Istambul zob. Stambut  
Istria 499, 500, 501, 666  
Italia 11,13,15,17,18, 20, 23, 29, 34, 36, 51,  
53, 54, 57, 58, 60, 76, 79, 84, 91, 97, 106,  
108,113-115,118,119,131,139,155,189,  
192, 224, 229, 248, 278, 287, 289, 291, 308,  
309, 329, 343, 386, 434, 496  
Italia Annonaria 19  
Italia Suburbicaria 19, 36  
Izrael 545

Jatta 509, 640, 747, 751, 753, 754, 758, 791  
Jamajka 359, 363, 400  
Jamestown 359  
Jam Zapolski 346  
Japonia 52, 282, 361, 508, 542, 570, 576-578,  
588, 599, 605, 606, 659, 719, 726, 741, 743,  
744, 764  
Jarama 676  
Jarmuk 62  
Jarostaw 143  
Jasiołda 486  
Jasna Góra 414  
Jawa 361  
Jelenia Góra 467  
Jena 387, 499, 622  
Jerozolima 35, 90, 127, 128  
Jerozolimskie Królestwo 127  
Joński Archipelag 156  
Jońskie Wyspy 500  
Jugosławia 521, 546, 593, 597, 604, 608, 666,  
668, 716, 718, 719, 720, 742, 743, 745, 747,  
754, 755, 760, 767, 772, 788  
Juliers 384

828

1 INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH 1

Jutlandia 55, 67, 259, 408, 682  
Jutlandzki Półwysep 207

Kadyks 669, 670  
Kaffa 198, 222  
Kair 107, 166  
Kalabria 115, 560  
Kalifat Bagdadzki 126  
Kalifat Kordobański 63-65, 125  
Kalifornia 358, 362  
Kalikat 281  
Kalkuta 444  
Kalmar 208, 334  
Katka 159  
Kaługa 484  
Kama 94  
Kamczatka 441  
Kamieniec Podolski 250, 416, 479  
Kamień (Cammin) 389  
Kanada 359, 360, 396, 426, 435, 437, 438, 440,

442-444, 466, 569, 682, 764, 782

Kanada Wschodnia 440  
Kanaryjski Archipelag 279  
Kanny 276  
Kantabria 60  
Kanton 442  
Kappel 304  
Karaibski Archipelag 2R4, 285  
Karaiby 363, 441  
Karelia 406, 470  
Karelski Przesmyk 684, 739  
Karłowice (Karlovacs) 390, 395  
Karnatik 443  
Karolina 359  
Karpaty 91, 97, 99, 112, 601  
Kars 726  
Kartagina 34-36, 60, 63, 628  
Karyntia 134, 137  
Kaspijskie Morze 27, 57, 88, 160, 421  
Kastylia 65, 66, 115, 126, 129, 130, 175, 182,  
187-192, 238, 240, 241, 255, 267, 278, 280,  
308-313, 384, 458  
Katalonia 65, 66, 130, 131, 179, 188, 240, 383,  
385, 386, 458, 459, 461, 462, 501, 671-673,  
675, 677  
Katyń 695, 746  
Kaukaz 550, 571, 722, 723, 743, 791  
Kazań 352  
Kells, klasztor 99  
Kent 68-70, 176  
Kijów 95, 96, 99, 143, 152, 154, 159, 164, 212,  
215, 415, 417, 422, 723, 732, 746

Kilia 198, 222, 341  
Kilonia 337, 501, 644  
Kircholm (Salaspis) 346, 368, 407, 411  
Kliszów 479  
Kliwia 403  
Ktajpeda 346, 646  
Kłuszyn 340, 347, 407  
Knared 340, 368  
Koblencja 200  
Koczin 361  
Kolombo 361  
Kolonia 50, 73, 78, 89, 105, 135, 167, 170,  
201, 240, 332, 326, 337

Kołobrzeg 146, 436, 477  
Kołomna 159  
Kongo, państwo 282, 285, 363

Kongo, rzeka 279  
Kongo belgijskie 572  
Kongo francuskie 585  
Kongresówka zob. Królestwo Polskie  
Kónigsgratz zob. Hradec Kralove  
Konstancja 108, 203, 297  
Konstantynopol zob. Stambut  
Konya 217  
Kopenhaga 335, 337, 409, 472, 473, 499  
Kordoba 62-64, 102, 130, 166  
Korea 754, 764, 765, 769  
Korea Północna 764, 779  
Korfu 715  
Kornwalia 67, 68  
Koron 156  
Korsuń 413  
Korsyka 439  
Kortrijk (Courtrai) 108, 270  
Korynt 94  
Korzec 453  
Kosowe Pole 218  
Kosowo 395, 706, 720  
Koszyce 195, 394  
Kozielsk 159  
Kraina 500  
Kraj Baskijski 384, 671, 676  
Kraj Wójtowski 202  
Kraków 144, 145, 148, 159, 193, 195, 345, 346,  
417, 482, 485, 486, 488, 489, 560, 562, 686,  
688, 689  
Kreta 156, 706, 742, 743  
Krewo 141, 195, 208, 209, 345  
Kronsztad 241, 728, 734  
Królestwo Czeskie 136, 139, 150, 202, 203  
Królestwo Grecji 705  
Królestwo Kongresowe zob. Królestwo Polskie

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Królestwo Neapolitańskie (Neapolu) 226, 248,  
254, 259, 313, 369, 501, 534, 561  
Królestwo Obojga Sycylu 662, 663  
Królestwo Polskie 195  
Królestwo Polskie (Kongresowe) 504, 512,  
516, 518, 531, 535, 538, 553, 560, 569, 614,  
640, 642, 657, 685-690, 694, 722, 727  
Królestwo Pruskie zob. Prusy Książęce  
Królestwo Rumunu 713

Królestwo Sardynii 563, 568, 662-664  
Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców  
(SHS) 543, 546, 593, 666, 716  
Królestwo Wenecko-Lombardzkie 662  
Królestwo Węgier 350, 395  
Królestwo Włoch 501, 665  
Królewiec 197, 335, 345, 387, 411, 436, 477,  
500, 758  
Królewski Kanał 486  
Krym 159, 198, 217, 431, 568, 729  
Krzyszkowo 139  
el-Ksar el-Kebir 279, 311  
księstwa naddunajskie 550, 558, 705  
Księstwo Parmy 663  
Księstwo Warszawskie 500, 501, 531, 721, 722  
Kuba 672, 673, 772, 779  
Kubań 59, 92, 478  
Kujawy 141, 193, 194, 488  
Kulikowe Pole 212  
Kunersdorf zob. Kunowice  
Kunowice (Kunersdorf) 466  
Kurlandia 344, 411, 478  
Kutna Hora 298

Labrador 284  
Lacjum 664  
La Granja 671  
La Hougue 405  
La Manche, kanał 385, 659, 742  
Langwedocja 74, 123  
La Plata, rzeka 459  
La Plata, wicekrólestwo 362  
La Rochelle 180, 320, 384, 397, 398  
Las Navas de Tolosa 130  
Las Teutoburski 50  
Lębork 414  
Lech 93, 156  
Legnano 108, 118  
Legnica 159  
Le Havre 320, 321  
Lejda 323, 376  
Leningrad zob. Petersburg  
Lens 385, 401

829

Leodium 75, 439  
Leon 65, 66, 130  
Lepanto 312, 322, 324, 350



Lewant 62,126,129, 249, 252, 281, 358  
Liberia 571  
Libia 585  
Lichfield 70  
Liguryjskie Wybrzeże 256  
Lille 402  
Limburg 184  
Limerick 89  
Limoges 171  
Lincoln, hrabstwo 243  
Lindisfarne, klasztor 88, 99  
Linkóping 339  
Linz 138  
Lipany 203  
Lipsk 389, 502, 528, 722  
Litawa (Leite) 698  
Litwa 141, 193, 195, 196, 198, 199, 208, 209,  
212, 213, 215, 239, 256, 339, 340, 341-344,  
347, 348, 351, 352, 411-415, 417, 418, 430,  
431, 480, 481, 484-487, 490, 491, 537, 542,  
546, 591, 593, 598, 603, 646, 691, 722, 724,  
732, 737, 739, 753  
Liverpool 528  
Lizbona 189, 281, 286, 310, 385, 460, 462,  
677-679  
Llobregat 65  
Loara 63, 74, 84, 121, 183, 184, 243, 289, 503  
Locarno 596  
Lombardia 7, 51, 77,107,114,115, 243, 384,  
424, 463, 552, 553, 664, 697  
Londyn 7, 69, 70, 72, 89,182, 239-241, 245-  
247, 252, 399-401, 425, 438, 440, 442, 514,  
528, 549, 555, 56R, 569, 674, 575, 578, 580,  
581, 584, 585, 589, 595, 596, 604, 606, 609,  
611, 612, 619, 654, 659, 662, 666, 695, 713,  
726, 741, 744, 746, 751, 752, 759, 761, 765,  
774  
Lotaryngia R4, R5, 127, 184-186, 320, 402,  
482, 567, 574, 577, 593, 658, 741  
Lothianu 69  
Louisburg 442, 443  
Lourdes 631  
Lozanna 591, 717, 721  
Lubecz 152  
Lubeka 78, 245, 248, 335, 504, 754, 757  
Lubelszczyzna 695  
Lublin 159, 344  
Lubusz 138, 332  
Lucerna 137,181

830

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Luizjana 360, 435, 440, 443, 444, 499

Lukka 240

Luksemburg 73, 74, 183, 386, 403, 662, 759,  
761, 762, 764, 766, 775

Lund 334

Luneville 497

Lutterworth 297

Lutzen 398, 407

Lwów 199, 250, 341, 414, 469, 562, 688, 689,  
737

Lyon 119, 124, 163, 313, 495, 512, 528, 554, 557

Łaba 15, 72, 78, 82, 84, 112, 137, 138, 248,

330, 389, 391, 423, 541, 557, 559, 748, 754,

761, 768, 772, 780, 782, 788

Ładoga 94, 340, 420, 737

Łęczyca 148

Łotwa 537, 542, 546, 591, 598, 603, 614, 731,  
737, 739, 753

Łowac 94

Łódź 507, 527, 528, 689

Łużyce 138, 143, 389

Łużyce Dolne 202

Maastricht 3R5

Macedonia 13, 56, 94, 156, 159, 218, 224, 395,  
Slfi, 579, 580, 582-5R4, 588, 704, 705, 707,  
711, 718, 719

Maciejowice 489

Madagaskar 756

Madera 189, 279

Madras 360, 442, 443

Madryt 259, 315, 317, 328, 386, 397, 433, 458,  
459, 501, SII4, 635, 669, 672, 675, 789

Mafra 457

Magdeburg 137, 332, 389, 790

Maghreb 63, 278

Maine 124

Maisons-Laffitte 37H

Majorka 179

Malabarskie Wybrzeże 2H1

Malakka 3fi1

Malar 87

Malaren 55  
Malbork 197  
Malm# 335, 683  
Malta 312, 350, 375, 498, 742  
Mała Brytania zob. Bretania  
Male Antyle 363  
Matopolska 136, 142,144,148,150,193,195,  
345, 348, 414, 479  
Man 89  
Manchester 507, 528  
  
Manila 284  
Mannheim 394  
Mantua 375  
Marburg 387, 407  
Marchia Brandenburska 117, 138,150, 202  
Marchia Panońska 82  
Marchia Wschodnia 79  
Marengo 497  
Marica 748  
Marignano 314  
Marna 587  
Marmara 56  
Maroko 126,130,188, 278, 279, 458, 571, 585,  
672, 674  
  
Marsylia 495, 603, 716  
Martynika 363  
Maryland 359  
Massachusetts 399  
Mauthausen 751  
Mazowsze 142, 149, 151, 193, 194, 342  
Mątwy 415  
Meath 68  
Meaux 299, 301  
Medina del Campo 245  
Mediolan 19, 50, 108,171,189, 265, 270, 2R7,  
309-311, 313, 314, 318, 328, 329, 375, 384,  
433, 496, 563, 663  
Meklemburgia 242, 370, 424, 425  
Meksyk 281, 283, 322, 458, 569, 672  
Men 73  
  
Mercja 68, 69, 70, 89  
Merseburg 93, 332  
Merton 177  
Meseta Centralna fi3, 65, 66, 3R6  
Messyna 178, 239, 560, 773  
Metz 75, 201, 317, 31R, 330, 389  
Mezja I3, 19

Mezja Dolna 92  
Mezopotamia 13, 27  
Mielnik 341  
Milsko 143  
Minden 78  
Minnesota 682  
Minorka 433, 45R, 459  
Mińsk 344, 726  
Missisipi 360, 440  
Miśnia 135, 138, 332, 331, 453  
Mitawa 346  
Modena 496, 662, 664  
Modon 145  
  
Moguncja 75, 78, 133,135,136,139, 201, 468  
Mohacz 51, 206, 207, 329, 342

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Moluki 281, 284  
Mołdawia 171, 196, 199, 222, 242, 341, 343,  
411, 558, 568, 704, 705, 708, 709, 760  
Mołdowa 222  
Monachium 268, 332, 394, 609, 635, 640, 646,  
668, 738  
Mongolia 779  
Monte Cassino 77, 98,100, 164, 227  
Monteclaros 386  
Montereau 183  
Montpellier 168  
Montreal 360, 443  
Montrouge 760  
Monzón 384  
Morat 186  
Morawska Ostrawa (Mahrisch-Ostrau) 608  
Morawy 14, 92-94, 96, 97, 105, 303, 332,  
370, 394  
Morąg 455  
Morea (Peloponez) 156, 221  
Morgarten 137,180  
Moskwa 154, 159, 197, 198, 205, 206, 211-  
213, 215, 220, 221, 239, 241, 249, 252, 275,  
339, 340-343, 345, 350, 351-353, 358,  
378, 382, 411, 415, 416, 419, 421, 431, 441,  
491, 502, 568, 594, 595, 597, 602, 609, 610,  
612-614, 635, 676, 694, 695, 703, 722, 725,  
732, 736, 739, 741-743, 746, 751, 755, 759,

765-767, 769, 770, 771, 775-778, 7R0,  
785, 787, 789-791

Moza 75

Mozambik 678

Mozela 75, 722

Muchawiec 486

Mahlberg 330

Muhldorf 137

Munchengratz (Mnichovo Hradište) 687

Munster fi8

Munster 78, 301, 385, 389

Murano, dzielnica Wenecji 241

Murcja 62, 672

Murmańsk 729

Naddnieprze 95

Naddunajska Kotlina 93

Nadrenia 7, 73, 78, 170, 242, 262, 298, 301,  
328, 348, 389, 431, 495, 604

Nadrenia Górna 387

Nagasaki 753

Namysłów 202

Nancy 186, 270

Nantes 89

831

Narew 614

Narwa 339, 463, 474, 479

Narwik 685

Naseby 400

Naumburg 332

Navarino 550

Nawarra 65, 66, 192, 308, 310, 319, 323

Nazaret 128

Neapol 51, 134, 168, 189, 205, 239, 263, 265,  
270, 287, 310, 313, 314, 318, 328, 354, 367,  
375, 376, 433, 434, 458, 459, 463, 468, 497,  
498, 504, 550, 553

Neuilly 591

Neustria 74, 75

Nevers 183

Newa 94, 210, 340, 352, 449, 474

Newcastle 399

Nicea 35, 42, 80, 127, 495, 664

Niderlandy 4, 7, 51, 52, 56, 84, 104, 140, 171,  
177, 178, 180, 183, 186, 228, 238, 240, 242,  
243, 245-248, 250, 252, 271, 274-276,  
289, 299, 310-313, 315, 318, 319, 321-

325, 333, 337, 354, 357, 365, 367, 370, 375,  
3X4, 388, 389, 396, 402, 404, 405, 423, 428,  
439, 463, 46X, 474, 491, 501, 523, 554, 640  
Niderlandy hiszpańskie 433  
Niderlandy Południowe 267, 312, 367, 384,  
396, 433, 495  
Niderlandy Północne 240, 252, 260, 312, 365,  
366, 367, 370, 393, 510  
Niemcy 7, 71, 72, 75, 84, 96, 97, 111, 115, 118,  
122, 132-134, 136, 140, 141, 144, 147, 148,  
155-157, 160, 173, 178-180, 200-202,  
208, 218, 233, 239, 241, 245, 261, 274, 291,  
297, 303, 311, 326-334, 336, 345, 355, 356,  
366-369, 375, 385-391, 406, 408, 423,  
424, 426, 430, 447, 450, 454, 456, 463-465,  
468, 472, 474, 501, 502, 515, 516, 518-526,  
528, 529, 536, 537, 539, 542, 544-547, 552,  
558, 561, 563, 566, 572, 574-582, 585-  
607, 609-614, 618, 623, 625, 634, 640-  
642, 644-647, 648, 649, 653, 655, 658, 659,  
662, 665, 667-669, 67R, 679, 681, 684, 687,  
689, 691, 693, 700, 701, 703, 709, 715-717,  
719, 721, 726-728, 730-733, 736-742,  
744-748, 752, 755-759, 760, 763, 764,  
765, 771-773, 775, 792  
Niemcy Górne 345, 247, 248, 250  
Niemcy Zachodnie 764  
Niemen 486  
Niemiecka Republika Demokratyczna 759,  
767, 768, 770, 772, 778, 779, 782, 785, 788

832

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Nemiecki Kąt 722  
Nieszawa 197  
Nieśwież 237  
Niezależne Państwo Chorwackie 743  
Nikomedia 19  
Nikonium 127  
Nikopol (Nikopoli, Nikopolis) 202, 218  
Nikopolis zob. Nikopol  
Nik 497, 659  
Nimwegen 386, 402  
Niżny Nowogród 213  
Nördlingen 384, 401  
Noricum 13, 18, 76

Normandia 72, 85, 86, 89, 90, 120, 121, 165,  
179, 1R3, 662, 747

Northumbria 68, 69, 89

Norwegia 70, 72, 87-89, 151, 178, 201, 208,  
210, 336, 337, 408, 409, 469, 473, 501, 504,  
526, 564, 585, 681, 683-685, 740, 756, 761,  
764, 766, 776

Norwich 247

Norymberga 247, 329, 751

Novi Pazar 707, 713

Nowa Anglia 359, 361

Nowa Francja zob. Kanada Wschodnia

Nowa Funlandia 433

Nowa Gwinea 2R2

Nowa Kastylia 239

Nowa Szkocja (Acadia) 433

Nowe Zamki 394

Nowogród Siewierski 347

Nowogród Wielki 95, 107, 141, 151, 153, 154,  
159, 207, 210-215, 352

Nowy Amsterdam zob. Nowy Jork

Nowy Jork 403, 520

Nowy Meksyk 362

Nowy Świat 244, 246, 280-282, 284, 285,  
311, 313, 355, 365

NRD zob. Niemiecka Republika Demokra-  
tyczna 759

Nysa Łużycka 758, 782

Nystad zob. Uusikaupunki

Ochrydzkie Jezioro 93

Odessa 528, 725, 732

Odra 82, 91, 94, 97, 137, 138, 467, 758, 782

Ogińskiego Kanał 486

Ohio 436, 443

Oka 198, 213, 215

Olimp 158

Oliven#a 462

Oliwa 415

Oltenia 708

Ołomuniec 205

Onega 470

Opawa 550

Opole 146

Orawa 591

Orda Nogajska 352

Orient 177, 178, 222, 250

Orient, diecezja 56

Orkady 89  
Orlean 75, 85, 89,120,184, 320, 321  
Orleańska Zatoka 360  
Osnabruck 78, 368, 389  
6sterg#tland 87  
Ostre 96  
Ostróg 691  
Ostrzyhom 349  
Oświęcim 744, 751  
Ourique 130  
Owiedo 65  
Oxford 105, 167, 168, 297  
Ozylia 344, 408

Pacyfik zob. Spokojny Ocean  
Pad 242, 243  
Padeborn 78, 79, 387  
Padwa 168, 270  
Palasi (Plassey) 444  
Palatynat 333, 366, 370, 387, 388, 398, 404,  
640

Palatynat Górny 202, 387  
Palatynat Reński 136, 304  
Palermo 239, 561  
Palestyna 13, 27, 28, 34, 41, 62,122,127, 529,  
537, 545, 606

Palmira 27  
Pamplona (Pampeluna) 66  
Panama 280  
Panonia 13,19, 57, 76, 91,156  
Państwo Francuskie 662, 741  
Państwo Indyjskie 282, 283  
Państwo Kościelne 77, 79, 118,119, 226, 498,  
629, 630, 657, 662, 663, 664, 665

Państwo Środka 27  
Państwo Wielkomorawskie 92,139  
Parkany 394  
Parma 265, 458, 662, 664  
Parnawa 346  
Paryż 54, 55, 75, 85, 89, 120, 125, 165, 168,  
178, 180, 181, 183, 184, 228, 239, 289, 318,  
319, 322, 323, 325, 374, 375, 401, 425, 433,  
435, 439, 444, 446, 448, 488, 493-495, 502,

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

504, 528, 549, 551, 554, 561, 564, 568, 574,



585, 587, 589, 591, 598, 609, 611, 625, 627,  
628, 631, 635, 637, 639, 644, 656-658, 662,  
690, 699, 720, 722, 747, 751, 7fi0, 761, 775,  
781, 784, 790

Pasawa 74  
Passa 32ll  
Pawia 79, 101, 309, 315, 328, 329  
Pearl Harbor 744  
Pecs zob. Pięciokościoty  
Pejpus 141, 211  
Pekin 364  
Peloponez 91, 156, 221, 395  
Pensylwania 359  
Perejasław 95, 153, 159, 211, 213, 413  
Perejasław Zaleski 159  
Persja 27, 57, 178, 217, 218, 249, 350, 358,  
454, 578, 603  
  
Perska Zatoka 281, 583, 788  
Peru 281, 283, 326, 672  
Peszt 159, 562  
Petersburg (Piotrogród, Leningrad) 50, 237,  
241, 450, 471, 474, 476-478, 487, 489,  
541, 542, 553, 568, 569, 580, SR3, 591, 657,  
fi84, 686, 723, 725, 727-729, 731, 737, 743,  
752  
  
Petsamo fi84, 737  
Piacenza 2fi5  
Piemont 257, 270, 550, 657, fifi4, fi88, fi97  
Pięciokościoty (Pecs) 168, 349  
Pikardia 186, 301  
Pina 4R6  
  
Pińsk 588  
Piotrków 195, 340  
Piotrogród zo M. Petersburg  
Pireneje fi2, fi5, 6fi, 74, 76, 82, 121, 124, 240,  
386, 402, 463  
  
Pireneje Wschodnie 186  
Pirenejski Półwysep zob. Iberyjski Półwysep  
Pireus 47  
Piza 131, 13fi, 155, 17Ć1  
Plassey zob. Palasi  
Pliska 93  
Plymouth 397  
Płock 146, 193  
Płowce 194  
Płowdiw 527  
Poczdami 452, 509, 640, 754, 769

Podhale 414  
Podlasie 256, 344, 724  
Podole 212, 239, 256, 344, 394, 395, 479, 690  
Poitiers 62, 76, 179

833

Polanówka 412  
Polska 7, 51, 88, 97, 105, 110, 112, 115, 137-  
152, 154, 164, 169, 170, 1R0, 193-199,  
202-204, 206, 209, 215, 219, 229, 230, 23R,  
240-242, 244, 247, 248, 250, 256, 258, 261,  
273, 287, 290, 297, 305, 306, 323, 33fi, 338-  
345, 347, 348, 350, 352, 353, 356, 366, 36H,  
372, 373, 393-395, 408, 414, 418, 420, 421,  
424-426, 431, 4fi7-469, 470, 471, 474,  
478-482, 484-486, 491, 499, 501, 504,  
512, 520-522, 524-528, 538, 542, 544-  
546, 553, 557-560, 591, 593, 594, 546, 598-  
603, 608-614, fi24-626, fi44, 653, 654,  
659, 660, 685, 695, 701, 723, 731, 736-739,  
745, 746, 748, 752, 754, 755, 758, 761, 766,  
7fi7, 7fi8, 770, 771, 777-779, 786, 787, 780,  
781, 782, 791  
Polska Rzeczpospolita Ludowa 687, 789  
Połock 95, 153, 274, 344, 346  
Połtawa 4fi3, 47II, 472, 475, 480  
Pomorze 138, 139, 142, 145, 193, 194, 197,  
242, 370, 387, 389, 403, 406, fi10  
Pomorze nadodrzańskie 434, 463  
Pomorze Gdańskie 138, 140, 141, 150, 193  
Pomorze Szczecińskie 413  
Pomorze Szwedzkie 681  
Pomorze Zachodnie 88, 140, 504  
Pondichery 3fi2, 443, 444  
Pont 38  
Pont-Aven fi34, fi35  
Pontuka 5  
Porkkala 77II  
Porta Otomańska 207, 349, 350, 394, 395, 474,  
531, 568  
Port Arthur 576  
Porto 384  
Port-Royal 374  
Portsmouth 576  
Portucale 65  
Portugalia 6, fi5, 6fi, 126, 130, 18R-192, 246,  
279, 280, 283, 286, 358, 384-386, 403, 433,  
440, 442, 457, 459-4fi2, 468, 476, 501, 510,  
526, 528, 54fi, Sfi4, 572, 677-680, 741, 752,

757, 761, 764, 77fi, 784

Potosi 283

Powolże 244, 477

Poznań 14fi, 688, 770

Pożarówiec (Požarevac, Passarowitz) 4M4

Požoń zob. Bratysława

Północne Morze 55, 84, 183, 325, 326, 340,  
368, 575

Praga 50, 139, 202, 203, 246, 287, 332, 367,

371, 373, 388, 389, 489, 558, 561, 562,

566, 598, 608, 635, 701, 703, 747, 751, 790

Premontre 163

Presław 93

Preszburg zob. Bratysława

Prizren 713

PRL zob. Polska Rzeczpospolita Ludowa

Protectorat Czech i Moraw 611, 703, 745

Prowansja 65, 74, 84, 130, 131

Pruskie Księstwo 411

Prusy 112, 133, 140, 149, 180, 197, 200, 235,  
240, 242, 253, 258, 259, 272, 273, 276, 277,  
328, 342, 345, 346, 356, 368, 369, 390-392,  
395, 414, 430, 432-437, 439, 463-468, 470,  
471, 473-477, 481-489, 491, 496, 499-  
503, 517, 518, 527, 531, 534, 538, 548, 549,  
563, 565-567, 569, 577, 586, 641, 642, 643,  
657, 671, 682, 686, 697, 721, 722

Prusy Królewskie (Prusy Zachodnie) 197, 341,  
344, 345, 346, 406, 411, 412, 414, 467, 485,  
490

Prusy Książęce (Królestwo Pruskie) 258, 347,  
390, 392, 411, 414, 416, 436, 482

Prusy Wschodnie 347, 424, 466, 467, 587, 611,  
691, 727

Prusy Zachodnie zob. Prusy Królewskie

Prusy Zakonne 197

Prut 93, 475, 480

Prypeć 486

Przedarulania (Vorarlberg) 499

Przemyśl 143, 199

Psie Pole 145

Psków 107, 141, 153, 211-213, 346, 351

Puerto Bello 441, 442

Puerto Rico 673

Pułusk 479

Quebec 360, 433, 443  
Quentovic 55

Raławice 488  
Radom 199, 341, 484, 786  
Raguza zob. Dubrownik  
Ramillies 458  
Rapallo 595-597, fi45, 733  
Rastatt 433, 458, 468  
Ratyzbona 74, 105, 386, 388, 391  
Rawenna 54, 76, 77, 99, 102, 116  
Recja 13, 76  
Reichenau 74  
Reims 83, 102, 184, 747  
Ren 13, 14, 19, 34, 51, 52, 72, 73, 84, 103,  
105, 111, 169, 171, 200, 227, 240, 248, 330,

337, 368, 389, 398, 402, 405, 449, 496, 497,  
502, 519, 543, 722, 758

Rense (Rhens) 200  
Republika Batawska 496, 497  
Republika Cispadańska 496  
Republika Czechosłowacka 628, 701  
Republika Czesko-Słowacka 781  
Republika Dubrownicka 224  
Republika Federalna Niemiec 84, 759, 763,  
770-772, 775, 782, 784, 785, 788, 789,  
791  
Republika Francuska (I) 536  
Republika Francuska (III) 756  
Republika Francuska (IV) 662, 756, 774  
Republika Francuska (V) 662  
Republika Hiszpańska (I) 671  
Republika Hiszpańska (II) 661, 673  
Republika Genueńska 439  
Republika Irlandzka 526  
Republika Lombardzka 496  
Republika Nadreńska 468  
Republika Stowacka 611  
Republika Wenecka 287  
Republika Zjednoczonych Prowincji 240, 245,  
246, 258, 274, 304, 325, 358, 360, 370, 376,  
383, 384, 396, 402, 428, 439  
Republiki sowieckie: Białoruska, Rosyjska,  
Ukraińska 731  
Reut 222  
Rewel zob. Tallin  
Reykjavik 790  
RFN zob. Republika Federalna Niemiec  
Riazań 159, 351

Rijeka (Fiume) 666  
Rimini133  
Ring 91  
Rio de Janeiro 357  
Rio Salado 188  
Rivoli 496, 502  
Rocroy 401  
Rodan 74, 243  
Rodopy754  
Rodos 129  
Rosja 6, 7, 51, 236, 241-242, 248, 253, 259,  
271, 274, 340, 344-346, 348, 352-354,  
394, 395, 407, 409, 411, 412, 414-421, 423,  
425, 431, 434-437, 441, 449, 455, 465-  
489, 491, 496, 497, 499-505, 508, 512, 515,  
517, 522, 524, 526, 529-532, 534, 537-  
539, 541-543, 548-550, 553, 555, 557,  
558, 562, 564-570, 574, 576-584, 586-  
591, 602, 603, 614, 625, 642, 658, 659, 671,

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

681, 686, 687, 690, 695, 704-706, 707, 709,  
710, 712, 721-729, 731, 733, 736, 760  
Rosja sowiecka 594, 595, 598, 612, 645, 653,  
684, 730, 731, 736, 740, 752  
Rosyjska Republika Radziecka 733  
Roskilde 409  
Rostów 159, 213  
Roś 95  
Rotterdam 752  
Roussillon 186, 192, 385, 386, 401  
Rovaniemi 684  
Rugia 504  
Ruhra 646  
Ruhry Zagłębie 596, 645  
Rumelia Wschodnia 580, 582, 705, 710, 711  
Rumunia 51, 349, 521, 528, 531, 543, 546,  
576, 579-582, 584, 588, 591, 593, 596-  
598, 603, 604, 610, 611, 612, 668, 701, 705,  
707, 709, 710, 714, 715, 736, 739, 742, 743,  
745-747, 753-755, 766-768, 770, 778,  
779, 780, 785, 792  
Ruś 6, 7, 52, 90, 96, 97, 142, 144, 149, 150-  
154, 160, 161, 172-173, 178, 210-212,  
214-216, 222, 343, 348, 378, 490, 491  
Ruś Halicka 251  
Ruś Halicko-Włodzimierska 196

Ruś Kijowska 58, 150,154, 216, 351, 352, 421  
Ruś Moskiewska 353  
Ruś Podkarpacka 609, 701  
Ruś Zakarpacka 701, 748  
Ryga 243, 246, 339, 344-346, 474, 475, 588,  
fi91, 728, 731, 739, 746  
Ryjewo 275  
Ryska Zatoka 339, 588, 737  
Ryswick 386, 405, 431  
Rzeczpospolita Krakowska 688  
Rzeczpospolita (Obojga Narodów) 197, 208,  
250, 259, 264, 267, 271, 272, 337, 339, 340,  
345-348, 353, 356, 368, 394, 408, 410-  
421, 430, 431, 434, 43fi, 437, 463, 466, 467,  
474, 479-488, 490, 491, 537, 625, 685, 686  
Rzeczpospolita Polska (II) 593, fi91, 693, 695,  
739  
Rzeczpospolita Polska (III) 689, 781, 791  
Rzeczpospolita Wenecka 226  
Rzesza Niemiecka (I) 5, 51,106,110,116,117,  
132,137-139,186,198, 200, 202, 203, 206,  
241, 245, 256, 261, 266, 269, 303, 304, 309,  
317, 321, 327-332, 350, 366-370, 387,  
388, 390-393, 401, 405, 408, 430, 436, 463-  
465, 468, 470, 473, 481, 495, 504, 546, 565,  
640

835

Rzesza Niemiecka (II) 567, 5E9, 573-576,  
578, 582, 585, 587, 642-644

Rzesza Niemiecka (III) zob. Trzecia Rzesza

Rzym 9,13-16,19, 20, 23, 27, 29, 30, 34-37,  
51, 54, 57, 60, 76, 77, 79, 93, 113-119,  
121,134-136,139,143,156,158,163,164,  
189, 200, 201, 209, 217, 220, 221, 224, 226,  
227, 230, 234, 243, 271, 287, 297, 298, 300,  
305, 315, 316, 320, 346, 353, 363, 364, 371,  
375, 377, 378, 407, 430, 474, 501, 538, 598,  
625, 630, 642, 664, 665, 667, 685, 746, 773

Saale zob. Soława

Saary Zagłębie 758

Sabaudia 256, 257, 267, 270, 366, 389, 396,  
430, 496, 504, 664

Sacralias 130

Sacramento 459

Sadowa 566

Sekwana 512

Saint-Christophe 363  
Saint-Germain 591  
Saint-Germain-des-Pres 55  
Sajo 159  
Saksonia 111, 112, 115, 118, 203, 246, 301,  
330, 331, 36fi, 389, 392, 393, 405, 430, 463-  
466, 469, 472, 474, 476, 479-483, 488, 501,  
502, 565, 646  
Saksonia Dolna 67, 137, 370, 390, 435  
Sala, miasto 245, 337  
Sala, rzeka zob. Soława  
Salamanka 168  
Salaspis zob. Kircholm  
Salerno 116, 168  
Saloniki 35, 90, 92, 711  
Śalzburg 74, 79, 106, 500  
San 614  
Sandomierz 159  
San Francisco 751  
Sankt Gallen 74, 82, 100  
Sankt-Petersburg zob. Petersburg  
San Stefano 579, 580, 705, 710, 713, 726  
Santarem 130  
Santiago de Compostella 6  
Santo Domingo 281, 363, 499  
Sao Jorge de Mina 279  
Saona 163  
Saragossa 62, 63, 65, 130, 131, 284, 669  
Saraj 160  
Sarajewo 698  
Sardyka 19  
Sardynia 13, 239, 433, 463, 465, 4fi8

836

1 INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Sassex 68  
Schmalkalden 329  
Sch#nbrunn 379, 452, 500, 501  
Schulforta 33 I  
Schwyz 135,180  
Scytia Mniejsza 92  
Sedan 567, 657  
Segedyn (Szeged) 219  
Sekwana 84, 85, 89, 90  
Sekwany departament 62R  
Semigalia 344  
Sempach 181  
Senegal 435, 436

Septymania 65, 74  
Seret 93  
Serbia 91, 156, 178, 204, 218, 219, 221, 222,  
543, 550, 568, 578-580, 582-584, 586,  
588, 699, 704-707, 710-713, 715, 716  
Sevres 453, 591, 594, 717, 721  
Sewastopol 56X  
Sewilla 244, 245, 247, 248, 2R1, 286, 376, 386,  
459, 669  
  
Shkodra 222  
Siedmiogród 140,156,171, 205, 306, 349, 350,  
366, 390, 395, 588, 701, 713, 714  
  
Siena 177, 240, 31X  
Sine Wody 212  
Sirmium 19  
Skalda 181, 385, 497  
Skandynawia 54, 55, X2, 86-XX, 94,104,142,  
169, 207, 20X, 210, 333, 36H, 405, 452, 469,  
529, 634, 6X1, 6X4  
Skandynawski Półwysep 86, II)4, 207, 248,  
368, 409  
  
Skania 207, 210, 242, 335, 40X, 472  
Sławkowo (Austerlitz) 499, 721  
Słowacja 112, 157, 195, 244, 349, 528, 542,  
609, 7C11, 7II3, 743, 744, 747  
  
Słowacka Republika Rad 701  
Słowenia 137, 39II, 395, 501, 699  
Sluck 484  
Smoleńsk 96, 153, 213, 274, 342, 347, 351,  
412, 415, 419, 420  
  
Smoleńszczyzna 211  
Smyrna (Izmir) 717  
Sofia 223, 527, 52X, 583, 711, 719  
Soissons 73, 75  
Solura 390  
Solway 14  
Soława (Saale, Sala) 82, 137  
Sołun 92  
Sołowieckie Wyspy 733  
  
Somalia 665, 741  
Somma 740  
Spira 133,136, 326, 327, 329  
Spisz 436, 466, 591  
Split 224  
Spokojny Ocean 280, 284, 324, 362, 441, 442,  
577  
  
Stalingrad zob. Wotgograd



Stambuł (Istambul, Konstantynopol) 20, 35,  
37, 38, 43, 56-58, 63, 76, 91-94, 99,102,  
113, 128, 151, 155, 156, 178, 205, 216, 217,  
219-221, 349, 353, 395, 450, 551, 558, 567,  
568, 579, 583, 584, 717, 721

Stangebrowo 339

Stany Zjednoczone Ameryki 237, 436, 438,  
444, 492, 499, 500, 508, 512, 516, 519-522,  
528, 544, 550, 551, 569, 576, 577, SX8, 589,  
590, 592, 593, 596, 599, 614, 643, 653, 655,  
656, 665, fi66, 673, 682, 688, 694, 719, 736-  
738, 740, 743, 744, 746, 748, 753, 754, 758-  
761, 764, 769, 772, 774-776, 7X1, 782, 786,  
788-790

Stany Zjednoczone Belgii 439

Stara Zagora 710

Staropolskie Zagłębie 275

Stary Targ (Altmark) 346, 36X, 411

St. Denis 170, 289

St. -Germain-en-Laye 322

St. Malo 181)

Stolica Apostolska 58, 115, 665

Stolbowo 340

St.-Quentin 311, 318

Stralsund 208

Strasburg 55, R4, 105, 136, 301, 403, 405

Strathclyde 6X

Stugna 96

Stahlingen 328

Styr 96

Styria 134, 135,137

Sudan 578, 585

Sudety 82, 593

Sueski Kanał 571, SX4, SX5, 771

Sula 96

Sutri 115

Sutton Hoo 100

Sund 207, 259, 340, 423, 473

Surat 360

Suzdal 159

Syberia 244, 477, 570, 571, 723, 725, 732-734

Sycylia 13, 58, 60, 76, 84, 90, 110, 115, 132,  
134, 166, 170, 188, 239, 242, 243, 253, 367,  
375, 433, 434, 458, 553, 663, 664, 667, 668

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Sycylijskie Królestwo 132

Synaj 13  
Syria 27, 28, 34, 43, 57, 62, 63, 218, 721  
Szabec 206  
Szafuza 390  
Szampania 177, 184  
Szatmar 395  
Szcara 486  
Szczecin 339, 344, 3R9, 470, 499, 787  
Szczekociny 489  
Szegedyn 349  
Szelonia 215  
Szkarska Poręba 755  
Szkocja 6, 7, 14, 50, fi7-71, 89, 123, 180,  
248, 264, 304, 319, 321, 322, 396, 397, 399,  
401, 404, 429, 438, 444, 491, 498  
Szwecja 55, 67, 176, 207, 264, 335, 337, 387,  
409, 566, 682-684  
Szolnok 349  
Szprewa 91  
Sztokholm 209, 210, 334, 463, 564, 635, 7R9,  
790  
Sztum 197  
Sztumsdorf zob. Sztumska Wieś  
Sztumska Wieś (Sztumsdorf) 368, 412  
Szwabia 135, 327, 370  
Szwajcaria 7, 13, 74, 84, 134, 181, 205, 239,  
240, 270, 301, 304, 326, 329, 370, 3R9, 390,  
396, 405, 407, 497, 501, 523, 524, 526, 533,  
547, 550, 557, 563, 585, 72R, 741, 752, 760,  
761, 776, 7RH  
Szwecja 60, 72, R6-88, 112, 153, 162, 171,  
178, 207, 20R-2IC1, 240, 241, 245, 248, 253,  
25R, 260-262, 264, 273-275, 303, 333-  
336, 338, 339, 340, 344-347, 352, 366-  
369, 374, 388, 389, 392, 393, 397, 402, 403,  
405, 406, 40R-411, 414, 420, 431, 434, 437,  
463, 469-476, 479, 4R1, 483, 486, 487, 489,  
497, 500, 501-503, 524-526, 574, 585,  
661, 681-685, 721, 722, 740, 741, 752, 761,  
781, 788  
Śląsk 96, 97, 112, 138, 140, 150, 193, 196, 203,  
246, 24R, 272, 331, 348, 368, 370, 3R9, 393,  
414, 424, 425, 435, 465, 466, 544, 601, 641,  
689, 694, 697  
Śląsk Cieszyński 512, 591, 608, 609, 702  
Śląsk Dolny 500  
Śląsk Górny 593, 689, 691  
Środa 480

Śródziemne Morze 11,13,16, 23, 26-28, 30,  
60, 62, 63, 72, R9, 90, 130-132, 189, 217,

837

233, 239, 242, 275, 278, 310, 312, 326, 350,  
358, 395, 402, 458, 508, 568, 580, 606, 724

Św. Heleny Wyspa 503, 617  
Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemie-  
ckiego 565

Św. Tomasza Wyspy 279  
Świętego Wawrzyńca Rzeka 359, 442

Tabor 203

Tahiti 635

Taiwan (Formoza) 764

Tallin (Rewel) 339, 346, 475

Tamiza 264, 404

Tanger 63, 278

Targowica 487

Tarnogród 4R1

Tarnopol 588

Tarnowskie 688

Teheran 747

Teksas 358, 359

Temeszwar zob. Timi#oara

Teodoropolis (Drystra) 94

Terra de Santa Cruz 357

Terra di Lavoro 243

Tessalia 156

Tessalonika zob. Saloniki

Thanet 69

Thoiry 599

Timi#oara (Temeszwar) 349, 350, 792

Toledo 60-63, 129, 190

Tordesillas 284

Torgau 466

Toruń 197, 411, 479, 4R1, 2R2, 484, 485, 488

Torżok 159

Toskania 7, 115, 116, 22R, 243, 24R, 250, 424,  
663, 664

Toul 317, 318, 330, 389

Tours 82, 101, 164

Tracja 13, 19, 38, 56, 91-93, 21R, 579, 580,  
582, 584, 594, 714, 712, 717-719

Tracja Adrianopolska 15R

Trafalgar 5, 3R3, 462, 499

Transkaukazja 159

Trebizonda 221  
Treblinka 744

Trent 68  
Trewir 135, 201, 32R, 332  
Trianon 591, 742  
Triest 500, 593, 698, 754, 757  
Troja 50  
Trondheim 409  
Troyes 183

838

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Trubeż 96  
Trydent fi66  
Trynidad 462  
Trypolis 127,128, 312  
Trypolitania 585  
Trzciana 276, 368, 407  
Trzecia Rzesza 509, 601, 602, 604, 605, 608-  
614, 650, 655, 661, 667, 668, 680, 684, 694,  
700-703, 715, 716, 719, 736, 737, 739,  
741-746, 752, 754, 758  
Trzeci Świat 763, 789  
Tulon 495  
Tuluza, hrabstwo 123, 124  
Tuluza, miasto 54, 60, 74, 86,124, 373  
Tunis 129,178, 309, 312, 571, 746  
Turčianski Svaty Martin 701  
Turcja 192, 198,199, 205, 206, 217, 219, 220,  
222, 248, 249, 310, 330, 349, 350, 390, 394,  
411-413, 416, 421, 431, 437, 458, 463, 464,  
466-468, 470, 475, 478-484, 486, 487,  
491, 497, 505, 534, 536, 538, 539, 541, 549-  
551, 555, 558, 567, 57R-585, 588, 591, 593,  
594, 603, 604, 612, 688, 703-710, 712, 717,  
721, 722, 724-726, 742, 755, 759, 761, 764  
Turkiestan 505  
Turnacum 73  
Turyn 257, 501, 504, 599  
Turyngia 57, 74, 75, 327, 329, 370, 499, fi46  
Twer 159, 211, 212, 215, 352  
Tybet 578  
Tylża 500, 681, 721  
Tyna 14  
Tyr 128

Tyrnowo 156, 158, 395, 711  
Tyrol 106, 201, 499, 593, 6fi6  
Tyszowce 414

Ucles 130  
Uglicz 352  
Ugra 215  
Uhost 91  
Lljvar 394

Ukraina 6, 159, 239, 242, 244, 256, 344, 345,  
352, 412, 413, 415, 416, 421, 430, 478, 480,  
482, 484, 487, 488, 491, 537, 542, 543, 553,  
593, 691, 694, 701, 723, 724, 732, 733, 735,  
760

Ukraina Zadnieprzańska 415  
Ulm 50, 247, 250, 327, 499  
Ulster 69, 526, 653  
Unstruta 115  
Unterwalden 135,180

Uppsala 88, 264, 334, 338, 339, 406  
Ural 6, 241, 477, 775, 790  
Uri 135,180  
Ursus 786  
USA zob. Stany Zjednoczone Ameryki  
Ustiug Wielki 213  
Utrecht 55, 324, 376, 433  
Uusikaupunki (Nystad) 434, 470, 475  
Uzbekistan 217  
Użhorod 609

Vadstena 209, 334, 336  
Valence, hrabstwo 124  
Valladolid 309  
Valmy 277, 468, 495  
Valtellina 384  
Varenes 494  
Vassy 320  
Vasteras 407  
Vaux-te-Vicomte 379  
Veneto 665  
Verden 470  
Verdun 83, 84, 317, 318, 330, 389, 740  
Vervins 312, 325, 396  
Vezelay 169  
Vichy fi62, 741, 745  
Vincennes 124

Virginia 397  
Visby 207  
Vittoria 503  
Vlore 713

Wagram 500  
Walia 67, fi8, 70, 123, 172, 316, 497, 526, 651  
Walencja 187,189, 248, 280, 308, 383, 458, 677  
Walonia 11 I  
Wałbrzych 467  
Wandea 495  
Waradyn 349  
Warna 196, 219  
Warszawa 342, 414, 452, 480, 482, 484, 488,  
489, SOll, 555, 595, 598, 609, 62ll, 622, 686,  
687, 689-692, 695, 732, 738, 744, 747, 770  
Warta 97  
Wartburg 328  
Waszyngton 519, 588, 649, 743, 744, 761, 764,  
774, 781, 789, 790  
Waterford 89  
Waterloo 503  
Watykan 629, 630  
Weiblingen 117  
Weimar 277, fi44

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Weissenburg 74  
Welawa 414  
Weltawa 96, 512, 513, 780  
Wenecja 99, 102, 108, 118, 131, 137, 139,  
155-157,170,172, 219, 222, 224, 229, 230,  
240, 242, 249, 270, 275, 289, 313, 314, 350,  
394, 412, 468, 479, 499, 504, 551, 552, 563,  
566, 663, 664, 665, 697  
Werden 78  
Werona 270  
Wersal 265-268, 378, 379, 394, 405, 447, 452,  
458, 465 493, 494, 591, 644, 691  
Wexfort 70  
Wessex 68, 70-72, 89  
Westfalia 78, 262, 389, 501  
Westminster 368  
Wezera 389  
Węgry 79, 104, llI, 112, 115, 128, 144, 146,

146, 150-152, 155-157, 159, 164, 170,  
178, 196, 198, 199, 204-206, 218, 219, 230,  
239, 242, 256, 287, 290, 297, 315, 329, 332,  
341, 349, 350, 368, 371, 390, 393-395, 403,  
431, 467, 542-544, 559, 562, 563, 591, 593,  
594, 597, 598, 608, 609, 618, 624, 625, 696-  
698, 700, 701, 715, 736, 741-745, 747, 752,  
753-755, 766-768, 770, 771, 778, 779,  
785, 786, 791  
Węgry Górne (Stowacja) 112, 157, 244, 350,  
394, 698

Whitby 69

Wiązma 198

Wiedeń 205, 206, 249, 266, 268, 287, 309,  
315, 332, 350, 379, 384, 390, 393-395, 403,  
417, 452, 481, 489, 496, 500, 503, 535, 536,  
548, 549, 551, 552, 556, 560, 561, 563-566,  
580-582, 586, 589, 598, 635, 638, 640, 6R8,  
689, 697, 699, 711, 772

Wiedrosza 341

Wielka Brytania 123, 174, 238, 326, 365, 396,  
428, 429, 432-435, 438, 496, 497, 499, 500,  
508-510, 512-518, 522-524, 526, 528,  
532-535, 539, 545-550, 555, 556, 564,  
565, 567-581, 583-590, 593-597, 599,  
600, 603, 605-614, 618, 634, 643, 649, 650,  
652, 653, 655-661, 663, 667, 668, 682, 684,  
694, 704, 718, 719, 733, 738, 741-744,  
746-748, 752, 754, 757-759, 761-764,  
773, 775, 776, 781, 783, 784, 788, 791

Wielka Łomnica 102

Wielki Bełt 259

Wielkie Jeziora 359, 440

Wielkie Księstwo Butgarskie 710

839

Wielkie Księstwo Litewskie 197, 341, 342,

348, 415, 478, 487

Wielkie Księstwo Moskiewskie 196, 197

Wielkie Księstwo Poznańskie 686

Wielkie Księstwo Toskanii 662

Wielkie Łuki 272, 346

Wielkie Morawy 92, 93, 96, 97

Wielkopolska 149, 193, 195, 345, 414, 467,  
480, 482, 488, 688, 691

Wieprz 143

Wietnam 779, 781

Wilanów 417, 452

Wileńszczyzna 591, 598, 691, 732, 739  
Wilno 209, 237, 341, 413, 484, 486, 488, 489,  
588, 622, 687, 723, 732, 737

Wirginia 359

Wirtembergia 327, 370, 424, 502, 566

Wisła 94, 97, 112, 138, 150, 172, 176, 200,  
241, 295, 339, 342, 411, 489, 496, 614

Wiślica 146, 196

Wittenberga 300, 328, 329, 332

Wtadywostok 6, 732

Wtochy 7, 49, 52, 76, 77, 84, 90, 106, 110,  
118, 119, 140, 147, 153, 157, 164, 168, 171,  
177, 178, 180, 204, 222, 224, 226, 227, 237-  
241, 243, 246-248, 253, 259, 261-263,  
265, 269-271, 274, 275, 290, 292, 313, 314,  
318, 328, 345, 355, 375, 376, 379, 447, 478,  
497, 501, 510, 521, 524-526, 528, 536, 538,  
546, 547, 552, 553, 557, 560, 563, 566, 572,  
574, 576, 585, SR8, 593, 596, 597, 598, 600,  
603-605, 607, 608, 621, 624, 630, 632, 637,  
649, 657, 662, 664-669, 695-697, 700,  
701, 715, 716, 719, 720, 738, 741, 742, 743,  
744, 746, 748, 752, 755-757, 760-762,  
764-766, 773, 775, 776, 781, 784, 788

Włocławek 691

Włodzimierz 159, 211, 212, 228, 229, 230

Włodzimierz Wotyński 153, 159, 467

Włoska Republika Socjalistyczna 669

Wogastisburg 91

Wojwodina 706

Wolfenbuttel 551

Wolne Hrabstwo Burgundu zob. Franche-  
-Comte

Wołchow 153

Wotchwia 94, 95

Wołga 54, 94, 160, 211, 249, 339, 421, 441,  
743

Wołga-Don, kanał 735

Wołgograd (Stalingrad) 743, 752

Wołogda 213

840

# INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH #

Wołoszczyzna 219, 222, 341, 558, 568, 704,

705, 708, 709

Wotyń 159, 344



Wormacja 116, 117, 133, 136, 300, 326, 328,  
329, 332

Worskła 213

Wroctaw 145, 146, 150, 159, 345, 465

Wurzburg 74, 387, 394, 452

Wyborg (Viipuri) 737

Wyszehrad (Visegrad) 194, 204

York 69, 70, 89, 247

Yorktown 438

Yste 311

Zacatecas 283

Zakaukaska Socjalistyczna Republika Ra-  
dziecka 732

Zakaukazie 726, 732

Zakon Inflancki 215, 344, 352

Zakon Kawalerów Mieczowych 141, 341, 343

Zakon Krzyżacki 112, 117, 133, 140, 141, 149,  
150, 193, 194, 196, 203, 255, 329, 342

Zambezi 285, 364

Zamość 274, 346, SIII

Zaolzie 601

Zara (Zadar) 128, 155

Zawichost 154

Zborów 413

Zbrucz 691

Zelandia 176, 183, 240, 241, 322, 472

Zemun 206

#` i b. r. ;

Zenta 395

Zeta 158

Zielonego Przylądka Wyspy 279, 284

Ziemia Lubuska 138

Ziemia Święta l2Cr129, 131, 133, 164

Zjednoczone Królestwo 434, 650, 653

Zjednoczone Prowincje zob. Republika Zjed-  
noczonych Prowincji

Zjednoczone Prowincje Środkowych Włoch  
553

Zlatica 219

Złota Orda 159, 160, 196, 198, 211, 213, 215  
Złoty Róg 56, 220  
ZSRR zob. Związek Sowiecki  
Zuider Zee 370  
Zurych 137, 181, 301, 304, 753  
Związek Niemiecki 504, 549, 565, 566, 640,  
641, 682, fi97  
  
Związek Północnoniemiecki 566, 567  
Związek Reński 501  
Związek Sowiecki 523, 526, 545, 547, 594,  
595, 597-599, 6112-607, 609-614, 655,  
656, 676, 684, 694, 965, 715, 717, 719-721,  
731, 733, 735-737, 739-748, 751-755,  
758-761, 764-782, 785, 787-792  
Zwrotnik Raka 7fi4  
  
Żmudź 141, 196, 347  
Żółte Wody 413  
Żórawno 416  
Żutawy Wiślane 243, 275, 346  
Żyrardów 512

Indeksy zestawiona Jolanta Kawalec

20a

#0a #

Da pa 20''  
do1% # ##  
7. t-4 %  
l. WMcr

^'aRzE z #

pó4

t N# CNE #;\$ A,##  
, #Truso

ROZWOJ CHRZEŚCIJAŃSTWA /do X w.)

Skala 1:36 000 000

# grńice Cesnrstwa R:ymskiego (I w n.e /  
kolebkn chne4cijnhstwn

--# m#syjne wyprawy nposto(a Pnwln  
# i jego podróí jńko wi Bfnin do Rzymu  
t miejsce śmierci apostoów Piotrń i Pnwln  
# skupiskń chrzeBcijnn w I wieku  
Rorzestrzeninnie sig chrze4cijńAstwn w:

II-III w. :- # Iv-vl w # v(-Ix w # x w

## 1. Rozwój chrześcijaństwa (do X w.)

#w#,o

D''# a#

w#,

##E

### Spis map

1. Rozwój chrześcijaństwa (do X w.)
2. Europa w IX wieku
3. Europa w XI wieku
4. Europa w XV wieku
5. Europa w XVI wieku
6. Wojna trzydziestoletnia (1618-1648)
7. Europa w pierwszej połowie XVIII wieku

8. Europa w okresie napoleońskim
9. Europa po kongresie wiedeńskim (1815-1847)
10. Europa w drugiej połowie XIX wieku (do r. 1871)
11. Europa w latach 1871-1914
12. Europa podczas pierwszej wojny światowej
13. Europa w latach 1918-1923
14. Europa w latach 1923-1939
15. Europa podczas drugiej wojny światowej (1939-1943)
16. Europa podczas drugiej wojny światowej (1943-1945)
17. Europa po drugiej wojnie światowej

1. Obciążenie podatkowe Francji (1515-1683), s. 260.
2. Wzrost obciążeń podatkowych Anglii (1700-1800), s. 260.
3. Liczebność armii niektórych krajów europejskich (1470-1700), s. 274.
4. Rozbiory Polski i Litwy w XVIII w., s. 485.
5. Zastosowanie maszyn parowych w przemyśle niektórych krajów w 1900 r. w porównaniu z przemysłem brytyjskim, s. 515.
6. Wskaźnik poziomu rolnictwa w wybranych krajach Europy (1810-1900), s. 524.
7. Produkcja pszenicy w niektórych krajach Europy (1815-1913), s. 525.
8. Liczba ludności wybranych państw europejskich (1800-1930), s. 526.

### Spis ilustracji z podaniem ich pochodzenia

#### Ilustracje w tekście

I. Europa, drzeworyt. S. M u n s t e r, Cosmographie oder Beschreibung aller Ldnder, Basel 1592.

Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka, zbiory Działu Starych Druków.  
Frontispis.

II. Marek Aureliusz, antyczna rzeźba, Rzym, Kapitol.

Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa, s. 9.

III. Lew z Pireusu, Wenecja.

Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa, s. 47.

IV. Philippe de Champaigne, Kardynał Richelieu.

Paryż, Musee du Louvre, s. 231.

V. Wasilij Wereszczagin, Apoteoza wojny (1872), s. 505.

VI. Johannes Grutzke, Europa na byku balansująca na Murze: do przodu czy do tyłu?

Berliner Mauer Museum, s. 753.

VII. Ernst Barlach, Wielki lęk (1912).

Gustrow. Ernst Barlach Stiftung, O Ernst und Hans Barlach Lizenzverwaltung Ratzeburg, s. 749.

#### Ilustracje na wkładce

##### Obecność antyku

1. Łuk Konstantyna (IV w. ), Rzym.

Fot. współczesna ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s.112).

2. Arc de Triomphe w Paryżu, projekt Jean-Fran#ois-Therese Chagrin

(1808-1836). Fot. współczesna.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112).

#### # SPIS ILUSTRACJI #

3. Lukka - średniowieczne centrum miasta. Fot. współczesna.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112)
4. Konie z fasady bazyliki Św. Marka w Wenecji.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112)
5. Porta Nigra w Trewirze.  
Ze zbiorów autora (po s. 112).
6. Wał Hadriana w północnej Anglii. Fot. współczesna.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112)

#### Postaci wiary

7. Gian-Lorenzo Bernini, Zachwycenie św. Teresy z Avila, Rzym, kościół Santa Maria della Vittoria.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s.112).
8. Andriej Rublow (ok. 1360-1370 do ok. 1430), Ikona Świętej Trójcy.  
Moskwa, Trietiakowskaja Galerieja (po s. 112).
9. Tzw. Malarz Bernardyński, Taniec śmierci, fragment malowidła z kościoła Bernardynów w Krakowie (po s. 112).
10. Chasydzi przed synagogą w Krakowie.  
Fot. Roman Vishniac. O Mara Vishniac Kohn (po s. 112).

#### Świątynie - pomniki chwały i miejsca modlitwy

11. Meczet Aj a Sofia, Sztambuł (532-537).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112).
12. Wnętrze bazyliki San Apolinare in Classe w Rawennie (VI w.).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112).
13. Wnętrze katedry w Wells (Anglia, ok. 1239).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112).
14. Portal kapituły katedry w Toledo (XIV w.). Fot. współczesna.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112).
15. Antonio Gaudí, Kościół Świętej Rodziny (Sagrada Familia) w Barcelonie.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112).
16. Aloisio Nuovo, Sobór Archaniołów (1505-1509), Moskwa, Kreml.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112).
17. Cerkiew Przemienienia Pańskiego w Kiszi (Karelia, 1714).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 112).
18. Bóżnica drewniana w Śniadowie (stan z 1913 r.).  
Ze zbiorów Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk (po s. 112).

## # SPIS ILUSTRACJI #

### Uczony

19. Pitagoras, rzeźba w stallach katedry w Ulm (XIV w.).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 240).
20. Donato Bramante (1444-1514), Heraklit i Demokryt. Fresk w Ferrarze, fragment.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 240).
21. Antonello da Messina, „Święty Hieronim (ok. 1456).  
Londyn, National Gallery (po s. 240).
22. Albert Edelfelt, Louis Pasteur w swojej pracowni (1885).  
Paryż, O Institut Pasteur (po s. 240)

### Książka i biblioteka

23. Biblioteka klasztorna na Jasnej Górze w Częstochowie (XVIII w.) (po s. 240).
24. Claus Sluter, Medytujący kartuz. Fragment nagrobka Jana bez Trwogi w Dijon (XV w.).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 240).
25. Książę August II w swej bibliotece w Wolfenbuttel, miedzioryt (1650).  
Wolfenbuttel, Herzog August Bibliothek (po s. 240).
26. Sala kopułowa Herzog August Bibliothek w Wolfenbuttel (1887), obraz Louisa Tacke.  
Wolfenbuttel, Herzog August Bibliothek (po s. 240).
27. Nagrobek Eleonory Akwitańskiej w opactwie Fontevrault (XII w.).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 240).

### Miasto

28. Średniowieczne mury miejskie Gandawy. Fot. współczesna.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 368).
29. San Gimignano (Włochy): panorama miasta. Fot. współczesna.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 368).
30. Ambrogio Lorenzetti, Panorama miasta tokańskiego, fragment fresku Buon governo (Dobre rządy) w Palazzo pubblico w Sienie (1338-1340).  
Ze zbiorów autora (po s. 368).
31. Ratusz i Perlachturm w Augsburgu, miedzioryt Wolfganga Kiliansa (1657).  
Augsburg, Verlag Ursula T#gel (po s. 368).
32. Fuggerei w Augsburgu.  
Augsburg. Verlag Ursula T#gel (po s. 368).
33. El Greco, Widok Toledo (1608).  
Nowy Jork, The Metropolitan Museum of Art (po s. 368).

## # SPIS ILUSTRACJI #

34. Miasto Grammichele w górach Iblei (Sycylia) z lotu ptaka.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 368).



35. Royal Crescent w Bath.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 368).
36. Zabudowa wielkomiejskich dzielnic robotniczych w Wielkiej Brytanii  
Fot. współczesna.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 368).
37. Ulica Nalewki w Warszawie w 1936 r.  
Fot. Roman Vishniac. O Mara Vishniac Kohn (po s. 368).
38. Camille Pissarro, Boulevard Montmartre: apres-midi, soleil (1897).  
Sankt Petersburg. Ermitaż (po s. 368).
39. Le Corbusier. „Unite d’habitation” w Marsylii (1946-1952).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 368).

#### Codziennosc

40. Domenico Ghirlandaio (1449-1494), Narodziny św. Jana Chrzciciela  
Fresk w kościele Santa Maria Novella we Florencji.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 368).
41. Frederick van Falgenborch, Ogród pałacowy (XVI w.).  
Norymberga, Germanisches Nationalmuseum (po s. 368).
42. Willem Pietersz Buytewech, Wesole towarzystwo.  
Berlin, Bildarchiv Preussischer Kulturbesitz (po s. 368).
43. William Hogarth, Gin Street, miedzioryt (1751).  
Fot. ze zbiorów autora (po s. 368).
44. Ilija Riepin, Burlacy (1870).  
Sankt Petersburg, Muzeum Rosyjskie (po s. 368).
45. Vincent van Gogh, Tkacz przy krośnie (1884).  
Otterlo (Holandia), Kruller-Muller Museum (po s. 368).
46. Targ w miasteczku polskim.  
Fot. Roman Vishniac. O Mara Vishniac Kohn (po s. 368).
47. Marc Chagall, Skrzypek na sniegu.  
Los Angeles County Museum of Art (po s. 368).
48. Nagrobek na kirkucie w Szydłowcu.  
(M. Krąpiec, Czas kamieni, Warszawa 1982, za zgodą Wydawnictwa Interpress) (po s. 368).

#### Postaci władzy

49. Tycjan, Papież Paweł III ze swymi nepotami (1546).  
Neapol, Museo Nazionale di Capodimonte (po s. 496)

#### I SPIS ILUSTRACJI I

50. Venceslas Hollar, Posiedzenie parlamentu angielskiego 12 maja 1641.  
Fot. ze zbiorów autora (po s. 496).
51. Jean Pierre Norblin, Sejmik w kościele (1789).

Warszawa, Muzeum Narodowe (Muzeum Historyczne m. st. Warszawy)

(po s. 496).

52. Lenin przemawia w Piotrogradzie w 1917 r.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).
53. Hitler zbawcą Ojczyzny. Ilustracja z „Kladderadatsch” (1934).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).
54. Churchill, Roosevelt i Stalin w Jałcie.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).

Wizerunek monarchy

55. Karol Wielki, statuetka z brązu  
paryż, Musee du Louvre (po s. 496).
  56. Chrystus koronujący cesarza Romana II i cesarzową Eudoksję. Płytką  
z kości słoniowej (ok. 945-949).  
Fot. ze zbiorów autora (po s. 496).
  57. Andrea Mantegna, Fragment fresku w „Camera degli sposi” pałacu  
książęcego w Mantui.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).
  58. Ludwik XIV, statuetka.  
Paryż, Musee du Louvre (po s. 496).
  59. Pomnik Piotra I na Placu Senackim w Petersburgu według projektu  
E.M. Falconeta.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).
  60. W.Ł. Borowikowski, Katarzyna 11 w 1794 r.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).
  61. Edward VII, król Anglii, Szkocji i Irlandii, cesarz Indii, oraz Franciszek  
Józef, cesarz Austro-Węgier w Wiedniu.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).
- Siedziby władzy
62. Pałac Teodoryka Wielkiego. Fragment mozaiki z bazyliki San Apolinare  
Nuovo (VI w. ) w Rawennie.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).
  63. Escorial. Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).
  64. Hall w Neue Reichkanzlei.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 496).

# SPIS ILUSTRACJI #

Represja i cierpienie

65. Fynes Moryson, Szkic tortur stosowanych w Gdańsku u schyłku XVI w.  
Fot. ze zbiorów autora (po s. 608).
66. Pieter Breughel starszy, Iustitia (1559-1560), z cyklu „Siedem cnót”.  
Bruksela, Bibliotheque royale Albert Ie#, Cabinet des Estampes (po  
s. 608).

67. Hieronim Bosch, Kaleki, rysunek.  
Wiedeń, Graphische Sammlung Albertina (po s. 608).
68. Wyświecanie z miasta żony-cudzołożnicy i męża-rogacza, fragment ryciny Geoga Hoefnagla.  
Fot. ze zbiorów autora (po s. 608).
69. Jacques Callot, Sztychy z cyklu „Grandes miseres de la guerre” (1633).  
Fot. ze zbiorów autora (po s. 608).
70. Jacek Malczewski, Raportpolicyjny (ok. 1890).  
Warszawa, Muzeum Niepodległości (po s. 608).
71. Giovanni Battista Piranesi, Carceri - Więzienia (1750).  
Fot. ze zbiorów autora (po s. 608).
72. Vincent van Gogh, Spacerniak (1890).  
Moskwa, Gosudarstwiennyj muziej A.S. Puszkina (po s. 608).
73. Dmitrij Staczejewicz Moor, Pomogi! - Pomóż! (1921).  
Fot. ze zbiorów autora (po s. 608).
74. Zwłoki pomordowanych w Buchenwaldzie (1945).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 608).

#### Rebelia - rewolucja

75. Domenico Gargiulo, Rewolta Masaniella w Neapolu (1647).  
Neapol, Museo Nazionale di San Martino (po s. 608).
76. Jean Pierre Norblin, Wieszanie zdrajców na Starym Rynku w Warszawie 9 maja 1794.  
Warszawa, Muzeum Narodowe (Muzeum Historyczne m.st. Warszawy)  
(po s. 608).
77. Francisco de Goya, Rozstrzelanie powstańców w Madrycie 9 maja 1808 (1814).  
Madryt, Museo Nacional del Prado (po s. 608).
78. Masakra przed Pałacem Zimowym 22 stycznia 1905, rycina z „Illustrated London News”.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 608)

#### # SPIS ILUSTRACJI # 849

##### Wieża Babel: losy mitu

79. Budowa wieży Babel, mozaika w bazylice Św. Marka w Wenecji (XIII w.).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 608).
80. Pieter Breughel starszy, Budowa wieży Babel (1563).  
Wiedeń, Kunsthistorisches Museum (po s. 608).
81. Budowa wieży Babel, szkoła niemiecka (druga połowa XVI w.).  
Norymberga, Nationalmuseum (po s. 608).

82. Wieża Eiffla w budowie.  
Paryż, Musee d'Orsay (po s. 608).
83. Boris M. Jefan, Model projektu Pałacu Zjazdów w Moskwie (ok.1932).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 608).

#### Mosty - drogi - komunikacja

84. Pont du Gard, Prowansja.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 720).
85. Średniowieczny gotycki most w Crowland (Anglia).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 720).
86. Zamek-most na rzece Cher w Chenonceaux.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 720).
87. Louis Alexandre de Cessart, Jacques Vincent Marie de Lacroix Dillon,  
Pont des Arts w Paryżu (1801-1804).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 720).
88. Gustave Dore, Tłok na ulicy Londynu.  
Fot. ze zbiorów autora (po s. 720).
89. John Dobbin, Inauguracja kolei żelaznej Stocktona w Darlington  
27 września 1825.  
London, Science Museum (po s. 720).
90. Autostrada w Niemczech (schyłek lat trzydziestych XX w.).  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 720).

#### Krańce Europy

91. Kamień z płaskorzeźbami pochodzący z Gotlandii  
Sztokholm, Statens historiska museer, Antikvarisk-topografiska arkivet  
(po s. 720).
92. Północ Norwegii (okolice Trondheim), fragment Carta marina Olaus  
Magnusa (Wenecja 1539).  
Uppsala, Universitetsbibliotek (po s. 720).

#### SPIS ILUSTRACJI

93. Sztokholm, meczet Sulejmana Wspaniałego (1557) i Złoty Róg.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 720)
94. Lizbona, Praça de Comercio.  
Ze zbiorów archiwum fotograficznego Wydawnictwa (po s. 720)

Prace fotograficzne wykonał Andrzej Bodytko  
Na okładce: Alegoria Europy, mal. Francesco Solimena. Warszawa, Muzeum Narodowe,  
w de-  
pozycie w Zamku Warszawskim (fot. T. Żółtowska, E. Gawryszewska - Zakład  
Fotografii  
Muzealnej, Teresa Żółtowska-Huszczka).

## Spis treści

Wstęp 5

Późna starożytność

Starożytne przesłanki Europy 11

---

Świat antyczny w dobie największego rozkwitu i upadku 13

Obszar antycznej cywilizacji 13

Cesarstwo a barbarzyńcy 14

Struktura rzymskiego świata: miasta 16

Struktura rzymskiego świata: administracja imperialna 18

Religijne podstawy władzy cesarzy. Prawo 21

Gospodarka: rolnictwo i rzemiosło 22

    Gospodarka: komunikacja, obrót pieniężny 25

    Romanizacja 29

    Losy kultury antycznej: antyczny sposób myślenia 31

---

Proces upowszechniania się chrześcijaństwa 33

    Kościół i jego struktury 33

    Papiestwo i kler 35

    Kult świętych i Matki Bożej. Rozwój doktryny Kościoła 40

    Kościół a państwo 45

## Średniowiecze

Problemy epoki. Średniowiecze w tradycji europejskiej 49

Wczesne średniowiecze 53

Po upadku Cesarstwa Zachodniego: upadek gospodarki i nowe szlaki wymiany kontynentalnej 53

    Struktury władzy na gruzach Cesarstwa Zachodniego. Cesarstwo Wschodnie 56

    Iberia wizygocka 59

    Półwysep Iberyjski: pierwsza faza spotkania z islamem 62

    Wyspy Brytyjskie: cywilizacja na krańcach Europy 67

    Państwo Franków: ekspansja i rozpad 72

    Ludy Skandynawii i ich ekspansja europejska 86

    Plemiona i państwa słowiańskie. Awarowie i Węgrzy 90

    Kultura wczesnego średniowiecza 97

---

Pełne średniowiecze. Wieki XI-XIII 103

    Ożywienie gospodarcze i rozwój systemów lennych 103

    Cesarstwo i papiestwo 113

    Anglia i Francja: pierwsze konflikty 120

    Druga faza spotkania z islamem: rekonkwista i krucjaty 125

    Pierwszy rozpad Rzeszy 132

    Europa Środkowa: pogranicze niemiecko-słowiańskie 137

    Polska: wejście do dziejów Europy 142

    Bizancjum i Ruś Kijowska: odrębności europejskiego Wschodu 150

    Europa Wschodnia wobec muzułmanów i Mongołów 158

    Kultura pełnego średniowiecza 161

Schyłek średniowiecza. Wieki XIV-XV 176

Kryzys feudalizmu średniowiecznego 176

Kryzys polityczny na Zachodzie: wojna stuletnia i jej następstwa 180

Królestwa chrześcijańskiej Iberii 187

Polska zjednoczona i w unii z Litwą 193

Europa Środkowa: rywalizacja dynastyczna Luksemburgów, Jagiellonów i Habsburgów 199

Skandynawia w okresie unii kalmarskiej 207

Państwo moskiewskie; Mongołowie a Ruś; Nowogród Wielki 210

Imperium Osmanów: dziedzictwo Bizancjum i zagrożenie dla Europy 217

Balkany pod panowaniem Osmanów 222

Początki renesansu we Włoszech i jego pierwsze echa za Alpami 224

Czasy nowożytne. Wieki XVI-XVIII

Problemy epoki 233

Ludność i gospodarka Europy w fazie wzrostu i recesji 238

Modernizacja państwa. Dwór monarszy 253

Modernizacja wojny i wojskowości 269

Wiek ekspansji i odrodzenia 277

Wczesna ekspansja oceaniczna: światy nowe i stare 277

Kultura odrodzenia w Europie 286

Geneza reformacji i jej tło ideowe 296

Państwo, społeczeństwo i Kościół: modele protestanckie i katolickie 302

Hiszpania i Portugalia: między Europą a imperium światowym 308

Anglia, Francja i Niderlandy w okresie wojen włoskich 313

Elżbieta, hugenoci i gezwie 319

Rzesza i posiadłości Habsburgów austriackich 326

Skandynawia po rozpadzie unii kalmarskiej : rywalizacja szwedzko-duńska 333

Polska, Litwa - Rzeczpospolita 340

Węgry i Balkany: rywalizacja imperiów i próby wyzwolenia spod władzy Osmanów 349

Moskwa: terror i ekspansja 351

Wiek depresji i baroku 354

Wiek XVII: sporny problem kryzysu 354

Ekspansja oceaniczna: budowa systemu światowego 357

Kryzys polityczny: wojna trzydziestoletnia 366

Kultura epoki baroku 370

Półwysep Iberyjski: wiek złoty i katastrofa 382

Niemcy i posiadłości habsburskie: początki trwałego podziału Rzeszy 387

Kraje dziedziczne Habsburgów - Węgry 394

Francja, Anglia, Niderlandy: kształtowanie się europejskiego centrum 396

Skandynawia: w cieniu mocarstwowej Szwecji 405

Polska-Litwa: największa republika Europy 411

Rosja: czasy „smuty” i pierwszych Romanowów 418

Wiek oświecenia 422

Gospodarka: dysproporcje u progu przewrotu przemysłowego 422

Polityka europejska: bankructwa, wojny, rewolucje 427

Kolonialne aspekty konfliktów europejskich 439

Kultura oświecenia 445

Kraje iberyjskie: próba rozwiązania despotycznego 457

Rzesza: rywalizacja Austrii i Prus 463

Skandynawia: zmagania „despotyzmu” i „wolności” 469

Rosja: wejście do polityki europejskiej i osobliwości oświeconego absolutyzmu 474

Rzeczpospolita: utrata suwerenności i pierwsze próby jej odzyskania 479

Rewolucja francuska. Napoleon: pierwsza próba podboju Europy 492

Czasy najnowsze: 1815-1945

Problemy epoki 507

Europa nowoczesna: przewrót przemysłowy i ewolucja kapitalizmu 509

Przezwrot przemysłowy: Wielka Brytania i dysproporcje rozwoju kontynentu w XIX w. 509

Okres międzywojenny: konsekwencje wojny i wielki kryzys 518

Tendencje ogólne i kontrasty regionalne: ewolucja rolnictwa 523

Tendencje ogólne i kontrasty regionalne: wzrost demograficzny i ewolucja gospodarki 525

---

Europa nowoczesna: długie trwanie systemów władzy 529

Między absolutyzmem a demokracją parlamentarną: systemy władzy w XIX i XX w. 529

Państwo między wojnami: kryzys demokracji parlamentarnej 541

Ewolucja stosunków międzynarodowych 548

System Świętego Przymierza i jego przeciwnicy 548

Wiosna Ludów i nowe konflikty międzynarodowe połowy XIX w. 560

Sfery panowania europejskiego 569

Wielka Wojna 1914-1918: geneza 573

Ostatnia wojna europejska czy pierwsza światowa? 586

Europa między wojnami: kształtowanie nowego systemu międzynarodowego 591

Europa między wojnami: zagrożenia pokoju 599

Jedność i różnorodność kultury europejskiej : od Byrona i Balzaka po Kafkę i Einsteina 614

---

Narody i państwa od Wiednia do Monachium i Jałty-Poczdamu 640

Niemcy: od walki o hegemonię w dawnej Rzeszy do walki o panowanie nad światem 640

Zjednoczone Królestwo: stabilizacja systemu parlamentarnego i utrata pozycji światowej 650

Francja: królestwo, cesarstwo i dwie republiki 656

Włochy: zjednoczenie i sny o potędze 662

Hiszpania: rewolucja i stagnacja 669

Na peryferiach: Portugalia w XIX-XX w. 677

Skandynawia: wzrost na uboczu konfliktów europejskich 681

Polska: naród bez państwa i dwadzieścia lat niepodległości 685

Austria, Austro-Węgry i ich dziedzictwo 696

Bałkany w strefie rywalizacji mocarstw 703

Bałkany międzywojenne: niepowodzenia budowy systemu politycznego 713

Rosja i ZSRR: kontrasty struktur władzy i trwałość dążeń mocarstwowych 721

---

Druga wojna światowa: koniec hegemonii Europy 738

## Europa po drugiej wojnie światowej

Zwycięzcy i zwyciężeni 751

Podział Europy i „zimna wojna 754

Od Genewy do Helsinek 771

Ku Europie bez podziału 783

Indeks nazwisk 795

Indeks nazw geograficznych 820

Spis map 841

Spis tabel 842

Spis ilustracji 843

□